



DOROTHEA FORSTNER OSB

ŚWIAT SYMBOLIKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Leksykon

Przekład i opracowanie

Wanda Zakrzewska

Paweł Pachciarek

Ryszard Turzyński

Wybór i opracowanie ilustracji Beata Kulesza-Damaziak

Komentarz do ilustracji Małgorzata Wrześniak

Instytut Wydawniczy Pax Warszawa 2001

Tytuł oryginału

Die Welt der christlichen Symbole 5. verbesserte und ergänzte Auflage

Oryginał opatrzono zezwoleniem władz kościelnych Imprimatur der Abtei
Seckau vom 25. Februar 1959,

Dr. Placidus Wolf, Abt von Seckau

Imprimatur des Bischöflichen Ordinariates Innsbruck

Nr 1287/2 vom 2. September 1966,

Msgr Dr Josef Hammerl, Kanzler

© by Tyrolia-Verlag, Innsbruck © Copyright for the Polish translation by
Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990

Konsultacja naukowa Ks. dr hab. Stanisław; Kobielus

Opracowanie graficzne Beata Kulesza-Damaziak

Na okładce

Ambona w kształcie łodzi z kościoła Sióstr Wizytek w Warszawie,

wykonał Jan Jerzy Plersch, 1760 r.

Fot. Beata Kulesza-Damaziak

Zdjęcia ze zbiorów

Beaty Kuleszy-Damaziak

Małgorzaty Wrześniak

Redaktor techniczny Marian Krupicki

Korekta Zespół

ISBN 83-211-1626-4

INSTYTUT WYDAWNICZY PAX, WARSZAWA 2001

Wydanie II. Ark. druk. 34/16 + 96 str. ilustr.

Skład i łamanie: Dartext, Warszawa

Druk i oprawa

Drukarnia Wydawnicza w Krakowie ul. Wadowicka 8

OD WYDAWCY

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelnika, ma długą historię. Autorka rozpoczęła nad nią pracę na początku lat trzydziestych, zachęcona przez prof. dr. Piusa Parscha. Pierwotny zamiar był skromny. Artykuły opisujące symbole chrześcijańskie i ukazujące ich genezę, rozwój, właściwe im konteksty i treści miały pogłębić przeżywanie liturgii i prawd religijnych przez wiernych. W toku tych prac zrodził się pomysł wydania książki systematycznie omawiającej symbolikę chrześcijańską. Niestety, najpierw trzypółletnie wygnanie, a potem skutki wojny nie pozwoliły doprowadzić do końca tego przedsięwzięcia. Do jego realizacji powróciła Autorka, zachęcona przez wydawnictwo Tyrolia, dopiero w latach pięćdziesiątych. Pierwsze wydanie ukazało się w 1959 r. i spotkało się z bardzo życzliwym przyjęciem recenzentów i czytelników. Ich uwagi pozwoliły Autorce przygotować drugie wydanie poszerzone o nowe tematy, ale zachowujące dotychczasowy charakter. Autorka, pisząc swe dzieło, nigdy nie myślała o nim jako o „dziele naukowym”. Miało ono pomóc wiernym wniknąć w bogactwo treściowe kryjące się w znakach, gestach, w różnorodnych przedstawieniach, będących w ostateczności jedynie skromnymi i ułomnymi środkami wyrazu wiary w Tego, który wszystko stworzył według miary i liczby oraz wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał do ludzi, by w końcu przemówić do nich przez swego Syna.

Następne wydania, które ukazały się już po śmierci Autorki, opracowywały jej współsiostry z Opactwa St Gabriel.

Piąte wydanie, na podstawie którego dokonano niniejszego przekładu, zostało, tak jak wszystkie poprzednie, poszerzone i zaktualizowane (zwłaszcza bibliografia), ale zasadniczo pozostało w samym materiale i charakterze niezmienione.

Współczesne przeobrażenia w liturgii i w wystroju świątyń być może domagały się nowego opracowania symboliki chrześcijańskiej, zwłaszcza że postępująca reforma liturgiczna w coraz większym stopniu stara się uwzględniać warunki Kościołów lokalnych, usuwając niekiedy wiele uświęconych tradycją symboli. Wydanie dzieła Dorothei Forstner w niezmienionej postaci wydaje się jednak usprawiedliwiać świadomość, że pełne przeżywanie wiary wymaga sięgania również po rzeczy „stare”, że wielowiekowa symbolika chrześcijańska, zarówno

ta z czasów narodzin Kościoła, jak i z czasów jej niebywale bujnego rozwoju - z okresu aktywności wielkich Ojców Kościoła oraz średniowiecznych teologów i mistyków, jest nadal obecna w dziełach sztuki, literaturze i codziennym życiu.

Poznanie zamierzonych, przedchrześcijańskich korzeni symboliki chrześcijańskiej, jej źródeł biblijnych, świadectw patrystycznych, liturgicznych, a także jej artystycznego wyrazu wydaje się nieodzownym warunkiem poczucia duchowej więzi z Kościołem powszechnym i bardziej świadomego przeżywania jego przeobfitego, również w zakresie symboliki, bogactwa.

WSTĘP

„Symbolem” nazywano pierwotnie odłamany kawałek kości do gry lub jakiegoś innego przedmiotu, którego brzeg pasował do brzegu pozostałej części tak, że można je było z sobą złożyć (*Sym-ballo*). Przyjaciele i goście obdarzali się nawzajem takimi kawałkami przedmiotów, aby móc się po nich rozpoznać. Były znakiem rozpoznawczym (*tessera hospitalita-tis*), który dziedziczono w rodzinach. Później posługiwano się w takim celu odciskiem pieczęci (*aëpayic*).

W znaczeniu przenośnym symbole oznaczają rzeczy, które z racji jakiegokolwiek podobieństwa uzmysławiają coś duchowego¹. Nie chodzi już tylko o złączenie z sobą dwóch części jednego przedmiotu, lecz o spotkanie tego, co konkretne, z reprezentowaną przez siebie, a w sakramentach nawet skutecznie w sobie zawartą rzeczywistością wyższego porządku.

Człowiek jako istota duchowo-zmysłowa potrzebuje symboli, aby przybliżyć sobie to, co duchowe. Niekiedy mgliste odczuwanie ich bogatej treści może mu powiedzieć więcej niż słowa. Symbole bowiem łączą w jedno ogólne wrażenie najbardziej różne rzeczy, natomiast mowa tylko w sposób częściowy i stopniowy uświadamia to, co symbole w jednej chwili przedstawiają duszy ludzkiej.

Gdy spoglądamy na nieprzejrzenie rozległy świat symboli, spostrzegamy różne dziedziny, które opierają się jedne na drugich, wzajemnie się przenikają i - nie biorąc pod uwagę wszelkiego rodzaju pogańskich wypaczeń i zniekształceń - tworzą hierarchiczną strukturę. Podstawę jej stanowi naturalna symbolika kosmosu, przez którą każdy człowiek może dojść do poznania Boga. Dzięki objawieniu biblijnemu i właściwej dlań typice ta naturalna symbolika zostaje wypełniona sensem nowej historio-zbawczej symboliki, aby osiągnąć swoje apogeum w tajemnicy Chrystusa, która jest nadal obecna i nadal działa w Kościele i jego sakramentach, a w chwale osiąga swą pełnię.

W kosmosie, który Bóg powołał do istnienia przez swe stwórcze „niech się stanie”, wszystko jest symbolem, ponieważ każda rzecz jest na swój sposób wyrazem i nosicielem idei Bożej, analogicznym obrazem wiecznej Mądrości. Idea jest czymś istotnie realnym, rzecz podpadająca pod zmysły jest również realna, ale w znacznie słabszym stopniu - „magis videtur quod non videtur”². Dla nas, ludzi, obraz jest jednak drogą do prawzoru. Każda rzecz podpadająca

pod zmysły, w której wieczna idea łączy się z przemijającą materią, wskazuje na to, co wieczne, i w ten sposób staje się „symbolem” w znaczeniu najbardziej pierwotnym; wraz z nim dana jest nam owa „połowa”, która odpowiada drugiej i tworzy z nią całość.

¹ Należy jednak zaznaczyć, że zgodnie z nauką Soboru Laterańskiego IV „inter creatorem et creaturam non potest tanta similitudo notari, qui inter eos maior sit similitudo notanda” („nie można stwierdzać żadnego podobieństwa między Stwórcą i stworzeniem, nie twierdząc jednocześnie, iż zawiera ono jeszcze większe podobieństwo”) (Denz 432).- Ambroży, De mysteriis 3,15.

8

Symbole kryją w sobie obiektywną, istotową treść, która nie została im nadana dopiero przez ducha ludzkiego; symbole istnieją nawet wtedy, gdy człowiek ich sobie nie uświadamia. Możemy o tym wnosić z bardzo dawnego opowiadania o stworzeniu świata, które przyznaje pierwszemu człowiekowi zdolność pojmowania istoty rzeczy: „Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę »istota żywa«” (Rdz 2,19).

Jednak wraz z grzechem wkradły się na świat zaćmienie umysłu i błąd. Ludzie, którzy powinni byli poznać Boga przez Jego dzieła, „znikczem-nieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce (...) I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, czworonożnych zwierząt i płazów” (Rz 1,21.23). Poprzestali na symbolu i oddawali mu cześć Boską, zamiast dojść do Stwórcy (por. Mdr 13,1-9). To wypaczenie autentycznych hierofanii i uczynienie z nich przedmiotu bałwochwalczego kultu stanowi o właściwej istocie pogaństwa. Znajduje ona swój wyraz przede wszystkim w micie. W micie przedmiotem kultu staje się samo życie biologiczne z właściwą mu regularnością i zmiennością, a nie Bóg, o którego opatrności to właśnie życie daje świadectwo. Na tym polega błąd wszelkiego pogaństwa. Oczywiście ludzie na wczesnych etapach rozwoju historycznego nie posiadali wiadomości, po które sięgnęła wiedza później. Nie wiedzieli nic o elektryczności, magnetyzmie itp. To, co podziwiali i co wprawiało

ich w zdumienie, czcili jako życzliwe bóstwo, to zaś, co nappełniało ich trwogą albo wyrządzało im szkodę, próbowali, jako siłę złą, trzymać z daleka od siebie bądź też udobruchać. Wszędzie widzieli zjawiska spowodowane przez istoty wyższe: piorun był strzałą boga, grzmot dudnieniem boskiego pojazdu, chmury trzodą boga, bieg słońca przejażdżką Heliosa w wozie zaprzężonym w ogniste rumaki albo (jak w Egipcie) przejażdżką boga Ra, który w barce płynie po oceanie niebieskim. Ze światem zwierzęcym, nie dość dokładnie poznanym, łączyli najdziwniejsze baśnie, które utrzymywały się przez tysiąclecia, a przybrawszy nowy sens, przeniknęły również do świata symboliki chrześcijańskiej. Ludy starożytne w swoich religijnych świętach odtwarzały związaną z porami roku cykliczność budzenia się do życia przyrody i jej zamierania i „przeżywały” odradzanie się przyrody w misteriach, które miały im zapewnić wyzwolenie i szczęśliwe życie przyszłe. Pogańskie formy kultowe były różnorodne i nieprzeliczone były też postacie bogów, ich atrybuty i symbole. Pod różnymi nazwami

mmmmm

. Zachowali j

o właściwej im niegdyś Boskiej A. Jeremias, Handbuch der altorientalischen Geisteskultur, Leipzig 1929, s. 90.

Wstęp

9

harmonii oraz przepełniała ich głęboka tęsknota za możliwością wyzwolenia się z ziemskich przeciwieństw i osiągnięcia znów jakiejś wyższej jedności. Ta tęsknota za Istotą obiecującą wyzwolenie, za przewyciężeniem sprzeczności, które przeżywali w przeciwieństwach śmierci i życia, światła i ciemności, znalazła swój symboliczny wyraz również w ich sztuce.

Ludy starożytne poszukiwały na swój sposób niewidzialnego Boga, „czy nie mogłyby Go dotknąć (γ/riAaęf]aeav avróv) i znaleźć” (Dz 17,27). To „dotknąć” trzeba rozumieć dosłownie. Kto wzywał bogów niebieskich, próbował ich uchwycić, wznosząc ręce, kto modlił się do bogów podziemia, dotykał ziemi. Uczynione ręką ludzką wizerunki bogów znaczyły tyle, co sam bóg. To samo odnosiło się do tych zwierząt, które podziwiano z racji pewnych cech lub

ceniono ze względu na ich użyteczność; stopniowanie i idealizacja icjii przymiotów doprowadziły do tego, że stały się one mitycznym symbolem albo uosobieniem samego bóstwa, a często także obrazem zjawisk kosmicznych.

Według wierzeń antycznych symbole nie tylko wskazywały na to, co przedstawiały, lecz równocześnie to coś uobecniały. „Swoistość takiego sposobu myślenia wiąże się z osobliwym poglądem starożytnych na świat. Zgodnie z tym poglądem »obraz« jest nie tylko funkcjonalnym przedstawieniem jakiejś rzeczy, danej świadomości człowieka, lecz może oznaczać także promieniowanie, ujawnienie i objawienie istoty rzeczy oraz uczestnictwo w samym przedmiocie. Przez obraz nie należy zatem rozumieć czegoś, co jest obce rzeczywistości, co istnieje tylko w myśli, lecz coś, co uczestniczy w rzeczywistości i jest samą rzeczywistością. W nim ukazuje się istota rzeczy. Obraz ma wobec tego te same siły, odczucia i możliwości działania, co jego prawzór.”⁴

Z siłą działania konkretnego symbolu łączy się magia. Polega ona na usiłowaniu spowodowania - wykorzystując niezwykle lub demoniczne moce - skutków, które przyniosłyby człowiekowi pożytek lub szkodę. Pewne przedmioty, znaki albo też nazwy (rzeczy, osób) służyły za środek do osiągnięcia tego celu. Nazwę uważano za tożsamą z istotą jej nosiciela. Nadać obrazowi nazwę kogoś lub czegoś oznaczało stworzyć sobowtóra; w ten sposób poprzez symbol można było oddziaływać na samego człowieka.

Szczególnym rodzajem magii są czary przez analogię. U podstaw ich leży zasada: „Co się przytrafia obrazowi, musi się też przytrafić pierwowzorowi”. Ten zabobon obserwujemy i dziś w pewnych naiwnych już zwyczajach ludowych, np. przez pola toczy się płonące koło, aby zmusić słońce do ich ogrzewania. W zwyczajach ludowych zachowała się też

ara w przenoszenie sił z jednej istoty na drugą (sympatia). Przykładem mogą być „jaja wielkoczwartkowe”, które zakopuje się w ziemi, aby użyźniały rolę, albo też świeże gałązki, które mają przynosić szczęście : sprzyjać pomyślności ludzi i zwierząt. Analogiczne w swym charakterze jest stosowanie roślin do celów leczniczych, uwzględniając jedynie ich zewnętrzne cechy; rośliny o żółtej barwie stosuje się przeciw żółtaczce, pokrzywy - przeciw kłuciu w boku itp.

Tego rodzaju poglądy były w staro-ności powszechnie znane. Nawet potomkowie Abrahama nie byli od

1 G. Kittel, G. Friedrich, Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament, t. 1-10, 1933-1979 (hasło: E\kwv).

10

nich wolni. Z Księgi Rodzaju (30,14) dowiadujemy się na przykład, że Ruben przyniósł swej matce, Lei, owoce mandragory, której korzeń przypomina małą postać ludzką. Spożycie mandragory miało obdarzyć Leę błogosławieństwem urodzenia dziecka.

Rzut oka na krąg idei tego naiwnego zabobonu jest konieczny do zrozumienia niektórych symboli, sięga on bowiem ich prehistorii.

Objawienie biblijne przywraca tym elementom kosmicznej symboliki, mitycznie interpretowanej przez pogaństwo, znowu ich prawdziwe znaczenie - są wyrazem stwórczej mocy Boga. Bóg objawia się w nowy sposób, a mianowicie przez szczególny wybór, prowadzenie i zadziwiające czyny, które stają się wydarzeniami historii zbawienia, typami Nowego Testamentu. Objawienie to wprawdzie przekracza sposoby ujawniania się Boga w naturze, nie znosi ich jednak, lecz poszerza i asymiluje. Przykładem może być tu woda. Nad tym elementem życia unosi się na samym początku dziejów świata Duch Boży. W czasie potopu woda zaś staje się narzędziem zniszczenia, kary za popełnione przez ludzi grzechy, ale i ocala dzieci Izraela, uciekające przed Egipcjanami, gdyż morze rozdziela się i pozwala im bezpiecznie przejść. Wszystkie te wielkie wydarzenia zawierają zapowiedź sakramentu chrztu.

Gdy zaś nadeszła pełnia czasu, w którym druga osoba Boża przez swoje łaskawe przyjęcie ciała ludzkiego zechciała uświęcić (consecrare) świat⁵, spełniła się tęsknota wszelkiego stworzenia: przez Chrystusa i w Chrystusie została dokonana wielka przemiana świata, ponieważ wraz z nastaniem królestwa Bożego zstąpiło na świat życie Boże.

Jezus, głosząc swą naukę, najczęściej czerpie obrazy ze świata przyrody i życia codziennego. Sam nazywa siebie winną latoroślą, chlebem, światłem, bramą, pasterzem, kamieniem węgielnym itp. Czyny i cuda Chrystusa są znów typami działania łaski w tajemnicy Kościoła, którego misją jest włączenie rzeczy ziemskich w zbawcze dzieło Chrystusa. Kościół realizuje tę misję przez swoje poświęcenia liturgiczne. Napełnia rzeczy ziemskie treścią Boską i czyni je nosicielami łask. Wszystkie istoty i zjawiska stworzonego świata mają, już jako dzieło Boże, swoje naturalne odniesienie do Boga, Kościół jednak, udzielając swych błogosławieństw, którymi obejmuje całość stworzenia, ustanawia ponadto i potwierdza szczególny stosunek świata do Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Formuły poświęceń wskazują często na liczne typy Starego Testamentu i ukazują w ten sposób cudowne więzy i konteksty planu zbawczego. Księgi liturgiczne, mszały, pontyfikaty, rytuały dowodzą, jak rzeczy naturalne czy też dzieła ludzkie stają się, dzięki modlitwie Kościoła, symbolami w pełnym tego słowa znaczeniu. Odnosi się to przede wszystkim do tych rzeczy albo znaków, które są materią sakramentów. Przy poświęceniu wody chrzcielnej w momencie, gdy wypowiada się słowa: „Niech moc Ducha, Świętego zstąpi w wodę wypełniającą to źródło chrzcielne”⁶, Duch Święty jakby zostaje w niej zanurzony, aby zapłodnił to święte źródło dla rodzenia dzieci Bożych. Podobnie przy poświęcaniu świętych olejów w Wielki Czwartek w Prefacji prosi się Boga, aby raczył

5 Por. Martyrologium Romanum (święto Bożego Narodzenia).

6 Poświęcenie wody chrzcielnej, w: Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali oo. benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 397.

Wstęp

11

świętemu krzyżu „dodać mocy Ducha Świętego”⁷. Oleje święte otrzymują dzięki ich poświęceniu taką moc, że biskup i kapłani zginają przed nimi kolana i sławią je pieśnią. Najwznioślejszą jednak treść symboliczną otrzymuje najświętsza Eucharystia. W niej chleb i wino są symbolami Ciała i Krwi Chrystusa, które wszakże mocą słów konsekracji w sposób realny zawierają to, co symbolizują.

W jakiejś mierze wszystkie poświęcone przedmioty stają się nosicielami i pośrednikami łask. W sakramentach i sakramentaliach zostało osiągnięte to, do czego dążył świat antyczny, a czego nie mógł osiągnąć, co uważał, iż mógłby posiadać, a czego jednak był pozbawiony.

Przewrót, którego dokonało chrześcijaństwo, przejawia się również przez to, że niekiedy spełnienie jakiegoś antycznego wyobrażenia sytuuje go na znacznie wyższym poziomie. Mityczny Orfeusz, który dźwiękami swej liry wabi stworzenia, staje się symbolem Chrystusa, który wszystko pociąga do siebie. Słońce zaś, któremu poganie oddawali cześć boską, jest symbolem Chrystusa, Światłości świata, wschodzącym z wysokości Słońcem, które modlitwy brewiarzowe opiewają w swych hymnach i które określa bieg roku liturgicznego.

Jakie znaczenie mają zatem symbole, które stworzyła sztuka chrześcijańska? Zapożyczyły one formę ze stworzonego świata, ale treść wzięły ze świętych tajemnic, na które też wskazują. Symbol ryby na przykład zawiera - wydobywając tylko jedno z jego wielu znaczeń - w swojej greckiej nazwie IXΘΥΣ całą chrystologię, a w połączeniu z koszem chleba przypomina cud rozmnożenia chleba i staje się symbolem świętej Eucharystii. *

Sztuka symboliczna uwydatnia w swoim obrazie zaczerpniętym z przyrody tylko to, co jest konieczne do wskazania na treść duchową. Dzięki tej stylizacji chce ukazać, że rzeczy zostały oderwane od przyrody, aby wyrazić to, co wyższe. Mimo całego kamuflażu, który jest właściwy dla symbolu, sens symbolu musi być zrozumiały dla wtajemniczonego i możliwy do określenia dzięki miejscu i otoczeniu, w którym się pojawia dany motyw, bądź dzięki porównaniu go z innymi symbolami.

Chrześcijanie pierwszych wieków znali symbole tak dobrze jak alfabet, a może nawet lepiej, bo nie wszyscy umieli czytać. Stąd Ojcowie Kościoła, głosząc kazania cło ludu, czerpali przykłady ze świata symboli. Symbole traktowano jako mowę obrazów, której dzisiaj na nowo trzeba się dopiero uczyć, a przyswajano ją sobie w duchowej atmosferze, w jakiej wyrosła.

Malarstwo i epigrafika katakumbowe są zupełnie proste i na wskroś symboliczne. Pod koniec IV w. zanikają powoli jej proste tajemne znaki. Ich

miejsce zajmuje płaskorzeźba sarkofagowa i od V w. bazylikowa sztuka mozaikowa, które rozwijają znaczne bogactwo form.

„Nigdzie nie jest woda czystsza niż w pobliżu źródła. Jeżeli jest to prawda, to prawdą też jest, że starochrześcijańskie idee i motywy, a zwłaszcza ich formy, są w pewnym sensie nieprzemijające. Tym tłumaczy się ogromne zainteresowanie, jakie budzą one właśnie w naszych czasach, i to nie tylko wśród wierzących chrześcijan.”⁸

7 Poświęcenie krzyżma świętego, w: tamże, s. 331.

8 Ch. Mohrmann, F. van der Meer, *Bildatlas der fruhchristlichen Welt* (wyd. niem. H. Kraft), 1959, Przedmowa.

12

Wstęp

„We wczesnym średniowieczu symbol jest najczęściej stosowanym środkiem wyrazu. Nic nie istnieje samo przez się, wszystkie rzeczy istnieją tylko w świetle tego, co Boskie, będąc zarazem Jego wypowiedzią przyobleczoną w ciało. Nie ujmuję się zjawisk otaczającego świata tylko myślą, nigdy w jednoznacznych pojęciach, lecz ogląda się je zawsze w wieloznacznych symbolach. Przede wszystkim zwierzę było wielokrotnie wykorzystywanym i odpowiednim wyrazem przeżyć człowieka tego okresu. W drugiej połowie XI w., wraz z pojawieniem się rzeźby w kamieniu, zwierzę staje się głównym tematem i ulubionym motywem architektonicznym. W XII w. symbol zwierzęcia jest coraz bardziej powszechny. W XIII w. ustępuje miejsca postaci ludzkiej.”⁹ Pojawiają się wówczas motywy o innym charakterze: personifikacje cnót, wad, sztuk, nauk, różnych okresów życia itp.¹⁰ Do tego rodzaju obrazów symbolicznych, które przedstawiają pojęcia abstrakcyjne pod postacią fikcyjnych osób, odniesiono błędnie termin literacki „alegoria” n. Z tego okresu pochodzą liczne cykle typów maryjnych. Wiele symboli zostało przeniesionych jednak do heraldyki, a więc na grunt świecki (np. lew, feniks, gryf, lilia).

Od XVI w. symbole stają się emblematami, z którymi łączono sentencję łacińską odpowiadającą najczęściej treści symbolu. Wyrażała ona w niektórych wypadkach program życia danej osoby, rodziny czy też zakonu albo jakiejś innej wspólnoty. Ulubiona zabawa renesansu, polegająca na zadawaniu i

rozwiązywaniu zagadek, była nader żywa jeszcze w baroku. Emblematy zaś kryły w sobie zarówno głęboko religijną treść, jak i stanowiły okazję do radosnej zabawy. Zasady wiary i moralności były przedstawiane w najróżniejszych symbolach, niekiedy zaprawionych nadto humorem.

Poniższe rozważania o poszczególnych symbolach opierają się prawie zawsze na wiadomościach zaczerpniętych ze świata starożytnego, Biblii, patrologii, liturgii i historii sztuki. Wszystkie one stanowią bowiem na swój sposób o symbolice, chrześcijańskiej i pomimo całej wolności inspiracji artystycznej, tak mocno dzisiaj podkreślanej, powinny pozostać podstawowymi również w jej dalszym rozwoju.

9 W. von Blankenburg, Heilige und dämonische Tiere, Leipzig 1943 (19752).

10 Już w sztuce starochrześcijańskiej spotykamy się z przedstawieniami zarówno Kościoła i Synagogi, jak i różnych bóstw pogańskich; te ostatnie są jednak w chrześcijaństwie raczej personifikacjami np. Nike, Victorii, Uranosa, Okeanosa.

11 Por. K. Kunstte, Ikonograptoe der chri.stli.chen Kunst, t. 1-2, Tib 1926-1928, t. 1, s. 12.

ZNAKI I PISMO

1. Znak krzyża

Krzyż jest świętym znakiem odkupienia; znakiem tym Kościół rozpoczyna wszelkie czynności, błogosławi nim i poświęca. Dlatego też wśród symboli chrześcijańskich przysługuje mu naczelne miejsce.

Ukrzyżowanie było najbardziej okrutną i haniebną karą śmierci stosowaną przez Rzymian. Skazywano na nią tylko niewolników i przestępców; nigdy obywateli rzymskich. Inne ludy, np. Persowie (por. Ezd 6,11; Est 2,23; 7,9; 5,14; 9,13), znały również karę ukrzyżowania. Konstantyn Wielki zniósł tę karę w imperium rzymskim, gdyż śmierć Pana uświęciła krzyż i stał się on znakiem zwycięstwa.

Jeszcze przed swoją męką mówił Chrystus o „naśladowaniu krzyża” (Mt 10,38; 16,24). Prawdopodobnie posłużył się w tym wypadku wyrażeniem przysłowiowym, gdyż ogólnie było wiadomo, że skazani na ukrzyżowanie sami musieli zanieść „drzewo męki” na miejsce kaźni. Tylko w tym kontekście

słuchacze mogli zrozumieć tę obrazową wypowiedź Zbawiciela, której pełny sens ukazał się dopiero po Jego męce.

Paweł Apostoł mówi o krzyżu jako o znaku pojednania z Bogiem (Ef 2,16), znaku pokoju (Koi 1,20), znaku mocy Bożej (1 Kor 1,18), znaku chluby (Ga 6,14). Na końcu zaś świata „ukaze się - zgodnie z zapowiedzią Pana - na niebie znak Syna Człowieczego" (Mt 24,30).

U najstarszych ludów krzyż był znakiem astronomicznym. Oznaczał słońce lub strony świata. Bardzo często używano też tego najprostszego znaku jako symbolicznego ornamentu. Formy tego znaku, które jako tajemne symbole krzyża zostały przyjęte przez chrześcijaństwo, są następujące:

1. Czteroramienny krzyż wpisany w koło jest przedchrześcijańskim symbolem światła i słońca używanym zarówno przez ludy azjatyckie, jak i przez dawnych Germanów. Był on dla nich także symbolem cyklu rocznego i zasadą biologiczną. Oznaczał zdrowie i życie. W sztuce, chrześcijańskiej znaczenie tego znaku w odniesieniu do Chrystusa jako Światłości i Odkupiciela świata narzucało się samo przez się. Może on jednak również symbolizować jedynowładztwo Boga w świecie.

2. Krzyż w kształcie greckiej litery Tau (crux commissa — krzyż składa-

- 1 Sławny filozof i mówca Cycero wypowiada! się na temat krzyża w wielu swoich dziełach. Drastyczną wypowiedź znajdujemy w jego mowie Pro C. Rabirio perduellionis reo 5,16: „(...) a sama nazwa krzyża daleka niech będzie nie tylko od ciała obywatela rzymskiego, lecz także od jego myśli, oczu i uszu. Z tych wszystkich bowiem rzeczy nie tylko taki kres życia i męka, ale też taki rodzaj śmierci, oczekiwanie na nią, a wreszcie sama myśl o niej niegodna jest obywatela rzym-kiego i człowieka wolnego".

jacy się z belki poprzecznej nałożonej na pionową) był dla starożytnych znakiem świętym; oznaczał centrum świata, był symbolem panującej nad wszystkim siły słońca. Królowie asyryjscy nosili taki krzyż na szyi albo na piersiach. Dla ludów

staroamerykańskich był symbolem deszczu czy boga deszczu; linia pozioma oznaczała horyzont, pionowa strumień wody. Zdaniem Izydora z Sewilli na wykazach żołnierzy znak Theta (&) umieszczano przy nazwisku żołnierza, który poległ w walce, a znak T przy nazwiskach żołnierzy żyjących².

Prorok Ezechiel (9,4) na rozkaz Boga kreśli znak Taw na czołach tych, którzy zachowali wiarę. Ta czynność symboliczna wskazuje - według nauki Ojców Kościoła - na krzyż jako na znak odkupienia, pieczęć wybranych (por. Ap 7, 2 n.).

Mnisi nosili laski w kształcie właśnie takiego krzyża, dlatego na pamiątkę św. Antoniego Pustelnika nazywa się go również „krzyżem św. Antoniego”.

3. Krzyż z uchwytem (ayx, crux ansata), nazywany błędnie też kluczem Nilu, oznacza - jako hieroglif egipski - życie albo zapłodnienie przez słońce. Linia pozioma z pętlą oznacza wschodzące słońce, pionowa - promień słońca. Na grobach Koptów (chrześcijańscy potomkowie Egipcjan) często ryto ten znak, będący w tym przypadku symbolem krzyża.

4. Swastyka (pierwotnie znak ognia i słońca), nazywana również crux gammata (krzyż gamma), gdyż składa się z czterech odwróconych greckich liter F, wywodzi się z bardzo dawnych czasów. U buddystów oznacza klucz do raju, w kulcie Atargatis jest symbolem życia. Później znajduje się ją również u Germanów. W sanskrycie jest znakiem świętym, w Skandynawii oznacza młot Tora. W ornamentyce kościelnej w epoce dominującego stylu romańskiego, w którym zastaje się jeszcze niektóre stare figury magiczne, traktowano swastykę jako znak chroniący przed szatanem.

W trzech pierwszych wiekach chrześcijaństwa jeszcze częściej niż z tymi znakami krzyża przejętymi z pogaństwa spotykamy się zarówno z przedstawieniami kotwicy, trójzębu, monogramu Chrystusa, jak i typicznych postaci starotestamentalnych i orantów jako symbolami krzyża świętego. Właściwym znakiem krzyża posługiwano się tylko w pojedynczych przypadkach, i to w całkowitej tajemnicy. Powodem takiego postępowania była ostrożność, żeby świętych tajemnic wiary nie narazić na szyderstwo i profanację ze strony pogan, a także obawa przed prześladowaniem.

Po zwycięstwie chrześcijaństwa ostrożność ta okazała się zbyteczna i można już było jawnie przedstawiać sam znak krzyża. Oto jego różne formy:

5. Krzyż równoramienny albo grecki (crux quadrata) z czasów chrześcijańskich, wpisany albo nie wpisany w koło, nawiązuje do przedchrześcijańskiego czteroramiennego krzyża wpisanego w koło.

6. Krzyż taciński (crux immissa - od immitere: składać ze sobą).

7. Krzyż św. Andrzeja przypomina kształtem drzewo męki, na którym poniósł śmierć św. Andrzej, apostoł. Nazywa się go także crux decussata od decussis - znaku rzymskiej cyfry dziesięć. Odgrywał wielką rolę

2 Por. Etymologiae lib. I, cap. 29, 1 n.

Gesty

15

t

w tysiącletnim rozwoju zarówno znaków umieszczanych na domostwach, znaków cechowych i granicznych, jak i stempli drukarskich. Pierwotnie symbolizował drewna skrzyżowane i położone na ołtarzu ofiarnym.

8. Krzyż widlasty był zapewne pierwotnym znakiem symbolizującym tchnienie w wodę chrzcielną; znak ten z czasem przybrał postać greckiej litery y. Prawdziwe znaczenie tego znaku tchnienia kryje się w aluzji do drzewa życia (por. Znaki i -pismo i Drzewa).

9. Krzyż arcybiskupi albo krzyż patriarchalny, w heraldyce zwany krzyżem lotaryńskim. Także cudowny „krzyż ze Scheyern” ma taką postać.

10. Krzyż papieski. W odróżnieniu od krzyża arcybiskupiego dodano do niego trzecią belkę poprzeczną.

11. Krzyż prawosławny i jego odmiany charakteryzują się ukośną belką dolną wyobrażającą belkę, która służyła skazańcowi za podporę nóg.

12. Krzyż laskowany był umieszczany na monetach już w czasach Merowingów; w Austrii był umieszczany na sztandarach Dni Katolickich.

13. Krzyż jerozolimski, laskowany z czterema krzyżykami umieszczonymi między ramionami dużego krzyża, miał przypominać pięć świętych ran. Rycerze Grobu Świętego nosili go na swych białych płaszczach.

14. Osiem rozwidleń krzyża maltańskiego (heraldyczna odznaka zakonu joannitów) oznacza osiem błogosławieństw.

Według świadectw nauczycieli Kościoła II-V w. radość wiary młodych chrześcijan dopatrywała się śladów krzyża świętego także w przyrodzie i w najprzeróżniejszych przedmiotach. Rozpoznawano go w układzie czterech stron świata, w sylwetce lecącego ptaka, w układzie rogów wołu, postawie człowieka stojącego z rozpostartymi ramionami, w kształcie sztandaru armii, w tropajonie³, w sylwetce statku z masztem i żaglami, w kształcie drabiny czy pługa znaczącego bruzdami ziemię. Tym „znakiem królewskim” wierni uzbrajali się przeciw demonom, które „drżąc uciekały” przed nim, a także uświęcali nim najzwyczajniej czynności codziennego życia.

Greccy Ojcowie Kościoła widzieli w krzyżu symbol Chrystusa, który rozpostarty na drzewie męki obejmuje cały wszechświat, jego wysokość i głębokość, szerokość i długość, przenika go swoim Bóstwem i harmonijnie łączy w jedno.

Mimo triumfu krzyża świętego w IV w., triumfu, o którym z takim zachwytem opowiada św. Jan Chryzostom w swoich licznych mowach, nie przewyżczono jeszcze pełnej czci bojaźni przed przedstawianiem ukrzyżowanej postaci Zbawiciela. Zbyt żywa była pamięć o doznanej przezeń hańbie śmierci krzyżowej. Do VI w. pozostał więc krzyż tylko symbolem; nie umieszczano na nim ciała Zbawiciela⁴.

3 Tropajon - tropaeum (tp07iawv od xpem» - zawracać, zmusić do ucieczki) był znakiem, że na tym miejscu pokonano nieprzyjaciela. Był to drewniany stojak W kształcie krzyża, na którym zwycięzcy zawieszali zbroję, tarczę i broń pokona-
iO wroga.

4 Jungmann podaje inny powód nieumieszczania ciała Zbawiciela na krzyżu: Nie chciano oglądać oczyma samego zjawiska i towarzyszących mu okoliczności, bez raczej ukrytą za nim istotę, która była czymś znacznie więcej niż umieraniem męczonego człowieka. Tę ukrytą istotę o wiele trafniej i głębiej ukazywał myśli

Na starochrześcijańskich sarkofagach, na których przedstawiano też sceny pasyjne obejmujące kilka postaci ludzkich, ukrzyżowanie było zastąpione przez tzw. anastasis (77 awaaramg - wzniesienie, wystawienie, obudzenie, wskreszenie). Ten motyw, z którym spotkamy się jeszcze wielokrotnie, gdyż jest kombinacją wielu symboli, składa się z krzyża, nad którym wznosi się konstantyński monogram Chrystusa w wieńcu zwycięstwa dziobanym przez gołębice. U stóp krzyża, po jego prawej i lewej stronie, czuwają (jak przy grobie Chrystusa) dwaj rzymscy żołnierze. Znak hańby przybiera więc postać znaku zwycięstwa i staje się wyrazem passio gloriosa.

W V i VI w. bardzo rozpowszechnione są gemmy w formie krzyży. Zawieszano je jako wota w bazylikach albo służyły jako krzyże do błogosławieństw i relikwiarze, jako krzyże procesyjne i ołtarzowe. W malarstwie ściennym i w sztuce mozaikowej zajmują miejsce centralne. Krzyże

O różnych wielkościach i wykonane różną techniką - umieszczone na stopniach, na tronach, pod łukami triumfalnymi, wypuszczające pędy

1 kwiaty - mówią wszędzie o zwycięstwie, życiu i radości; są typami przemienionego Zbawiciela.

Tam zaś, gdzie przedstawia się samego Chrystusa, najczęściej trzyma On w ręku krzyż w kształcie laski albo berła. Krzyż w kształcie berła trzyma zwłaszcza w scenach przedstawiających cuda przez Niego dokonane. W ten sposób podkreśla się ich charakter misteryjny - to, co Zbawiciel uczynił w swoim życiu w sposób widzialny, dokonuje także w sposób niewidzialny w liturgii Kościoła.

Krokiem w kierunku realnych przedstawień Ukrzyżowanego są te krzyże, na których w punkcie złączenia dwóch belek znajduje się popiersie Zbawiciela, Baranek Boży lub okolona aureolą ręka Chrystusa.

Istnieją też, choć zupełnie odosobnione, reliefy z czasów wczesnochrześcijańskich przedstawiające obnażoną postać Ukrzyżowanego. Najstarszymi przykładami tego są małe gemmy z II w., pochodzące ze Wschodu. Późniejszy przykład pochodzący z V w. to postać Ukrzyżowanego na sławnych drewnianych drzwiach kościoła Św. Sabiny w Rzymie.

W VI w. pojawiają się krzyże z przybitym do drzewa męki ciałem Chrystusa, ale odzianym w długą tunikę i w zwycięskiej postawie. Także w epoce rzymskiej

ukrzyżowany Zbawiciel zachowuje postawę triumfującą: nosi długą opaskę na biodrach, a na głowie koronę królewską.

Szczególny charakter mają celtyckie krzyże kamienne, które często spotyka się w Wielkiej Brytanii, a mianowicie w Irlandii i Szkocji. Na kontynencie są one nieznane, a jeśli się pojawiają, to w innej formie. Rozwinęły się z prehistorycznych dolmenów, w czasach chrześcijańskich w tych nieforemnych kamieniach-pomnikach żłobiono najpierw tylko krzyż otoczony kołem (może jeszcze pod wpływem pogańskiego symbolu

chrześcijańskiej tylko na nią wskazujący symbol" (J. A. Jungmann, E. Sauser, *Symbolik der katholischen Kirche*, Stuttgart 1960, s. 17 (*Symbolik der Religionen* 6). Danielou zamyka rozdział dziewiąty swojej książki *Les symboles chretiens primitifs* (Paris 1961, s. 151) wnioskiem, który chociaż nie odnosi się do sposobu przedstawiania krzyża, lecz samego kreślenia jego znaku, należałoby uwzględnić w tym kontekście. Twierdzi on, że znak krzyża nie miał pierwotnie przypominać cierpień Jezusa, lecz mia być symbolem Boskiej potęgi Chrystusa. Tam, gdzie odnoszono go do śmierci krzyżowej, widziano w nim raczej wyraz potęgi Bożej, która przez śmierć objawiała swoją przedziwną moc. Cztery belki krzyża symbolizują zatem kosmiczny charakter czynu zbawczego.

Gesty

17

słońca), potem także spiralne ornamenty i litery. We wczesnym średniowieczu ustala się forma krzyża w swej dzisiejszej postaci. Bywa ona ozdabiana scenami biblijnymi, ornamentem wstęgowym, spiralami itp.; elementem wspólnym jest aureola okalająca przecięcie się belek krzyża, która obramowuje stosunkowo małą postać główną, Zbawiciela na krzyżu albo w glorii, przedstawioną jednak raczej symbolicznie niż realistycznie.

Od około X w. przedstawienie krzyża jest już wprawdzie bardziej realistyczne, ale nadal wokół umierającego Zbawiciela grupuje się symboliczne postacie słońca i księżycy, Kościoła i Synagogi. Zwycięstwo symbolizuje pokonany wąż leżący u stóp krzyża, ofiarę miłości - pelikan karmiący własną krwią swoje pisklęta.

Szeroko rozpowszechnione były tzw. żywe krzyże, które pojawiły się w XV w.; nazywano je tak dlatego, że z czterech belek krzyża wyrastają ramiona. Najwyższe ramię otwiera kluczem niebo, najniższe bije młotem w piekło, prawe koronuje Kościół, lewe uderza mieczem Synagogę.

W liturgii jednak naczelne miejsce zajmuje zawsze *passio beata*. Kościół bowiem spogląda na krzyż w blasku przemienienia. Krzyż ogarnia sobą wszystkie tajemnice Chrystusa: mękę, zmartwychwstanie, panowanie nad światem, paruzję. Znak krzyża jest najczęstszym gestem we wszystkich obrzędach liturgicznych, jest sakramentalnym nosicielem łaski zbawienia, promieniuje Boską mocą i błogosławieństwem.

Kościół rozwija swoje myśli o tajemnicy krzyża najpiękniej w liturgii Wielkiego Postu, Wielkiego Piątku i święta Podwyższenia Krzyża (14 września), a także w tekstach pontyfikału na poświęcenie nowego krzyża, w których wspaniale zostaje ukazane symboliczne przeciwieństwo rajskiego drzewa życia i znaku zbawienia oraz zamieszcza się wspaniały tekst modlitwy:

„Aby przez niego [krzyż], który wskutek zwycięstwa Baranka stał się zbawieniem, pasterz zachował na przyszłość nienaruszone stado.”⁵

Krzyż, jako główny symbol chrześcijański i znak zbawienia, jest także atrybutem wielu świętych, których życie w szczególny sposób było zaznaczone jego tajemnicą, a mianowicie Andrzeja, Bernarda z Clairvaux, Bonawentury, Jana od Krzyża i wielu innych⁶.

2. Gesty

Ciało i dusza - to w istocie cały człowiek. Dlatego ciało jest narzędziem duszy, gest - wyrazem myśli i odczuć. Najwyższa doskonałość polegałaby na tym, żeby całe ciało pozwalało, niby czysty kryształ, przeświecać duszy i żeby nadto każdy jego gest i całe jego działanie było przeniknięte duchem. Tak będzie kiedyś, gdy ciała nasze zostaną przemienione: najdoskonalsza harmonia, wzajemna więź bez jakichkolwiek przeciwieństw.

Gesty towarzyszą mowie, ożywiają ją, częściowo mogą ją zastąpić i są niezależne od różnorodności języków poszczególnych narodów. Ludzie

5 Pontificale Romanum. Summorum pontificum iussu editum, a Benedicto XIV et Leone XIII. Pont. Max. recognitum et castigatum. Editio typica, Ratisbonae 1888, II, 177.

6 Na temat atrybutów świętych por. O. Wimmer, Kennzeichen und Attribute der Heiligen, Innsbruck 1983 6.

18

Znaki i pismo

Wschodu posługują się większą różnorodnością gestów niż Europejczycy, ponieważ należą do narodów starszych. Starożytność znała znacznie więcej pełnych treści i zarazem ogólnie rozumianych gestów niż współczesność. Biblia wspomina o takich gestach, które są nam już obce, ale i o takich, które zachowały do dziś swój pradawny sens.

Nie każdy ruch jest „gestem”, a coś dopiero gestem symbolicznym. Człowiek w swoich ruchach wykazuje pewne podobieństwo ze zwierzętami. Chociaż zwierzęta okazują swoje uczucia w sposób pełny wyrazu (np. pies przez merdanie ogonem i podskoki wyraża swą radość, a przez szczyrzenie zębów - złość), to jednak nie można uważać tych odruchów za „gesty”. Gesty i gestykulacja są właściwe tylko ludziom, istotom rozumnym. Wychowanie i sztuka samoopanowania mają za zadanie nadawać, i to od wczesnego dzieciństwa, zewnętrznemu zachowaniu kształt, który byłby na miarę godności ludzkiej, i w ten sposób poddać ciało również pod tym względem duchowi. Panowanie nad swym ciałem należy do dobrego wychowania. Wyższe jeszcze wymagania stawia asceza. Wysokiego stopnia opanowania wymagają też gesty liturgiczne. Nie mogą być samowolne i swobodne i dlatego są dokładnie określone rubrykami i ceremoniałem. Tu ma zastosowanie upomnienie św. Pawła: „Abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną” (Rz 12,1). W liturgii bowiem każdy gest (nie „ruch”) ma określone znaczenie, które albo wynika z naturalnej wymowy gestu, np. podnoszenia oczu czy wznoszenia rąk, albo stanowi o przesunięciu określonego świętego znaku w sferę tajemnicy, np. gdy kapłan, naśladując Pana, bierze chleb i kielich w swoje ręce, aby wypowiedzieć nad nimi słowa konsekracji, albo gdy błogosławiąc i poświęcając, kreśli znak krzyża świętego. Liturgiczne gesty i ceremonie nie są

czymś osobistym. Chodzi raczej o Chrystusa, który posługuje się człowiekiem jak swoim narzędziem.

Leżenie krzyżem i ukłęknięcie

"Leżenie krzyżem to rzucenie się twarzą na ziemię, rozpostarcie na ziemi ciała. W formie bardziej umiarkowanej polega ono na ukłęknięciu na zemi z równoczesnym i tak głębokim skłonieniem tułowia, żeby czoło mogło dotknąć ziemi albo można było ucałować stopę osoby, której

°t JIT ę?zesc.\ WJG? Sp,°SÓb wyrażano w starożytności najwyższą cześć a bo akt adoracji. Na Wschodzie jeszcze dzisiaj spotykamy się z tą formą okazywania czci (npoańrjcnę). Leżenie krzyżem jest zewnętrznym znakiem adoracji Jahwe i hołdu, który poganie okazują swoim bogom albo władcom, którym oddaje się cześć boską.

W liturgii leżenie krzyżem obowiązuje, według rytu rzymskiego, celebrans i jego asystę na początku ceremonii Wielkiego Piątku. Osoby które otrzymują święcenia wyższe, padają na twarz i leżą krzyżem podczas śpiewania Litanii do Wszystkich Świętych przewidzianej przez rytuał święceń. W niektórych klasztorach leżenie krzyżem jest związane z obrzędem przyjęcia do zakonu i uroczystościami składania ślubów zakonnych

W Wielki Piątek gest ten jest niemym wyrazem dogłębnego wstrząsu poczucia własnej nieskończonej małości w obliczu Boga-Człowieka który za nas umarł na krzyżu.

W czasie śpiewania Litanii do Wszystkich Świętych i we wspomnianych obrzędach monastycznych to rzucenie się na ziemię i leżenie krzyżem

Gesty

19

wyraża lepiej niż słowa całkowite oddanie się, poczucie własnej niegodności i niemocy oraz wzmacnia usilność zanoszonych prośb.

Uklęknięcie (genuflexio) jest albo jednorazowym aktem (przyklęknięciem), albo postawą przyjmowaną na dłuższy czas (klęczeniem). Właściwie jest to

uproszczona forma padnięcia na twarz (leżenia krzyżem). Często jest wyrazem pokutnego usposobienia. Postawę klęczącą pobożni chrześcijanie najczęściej przyjmują w czasie modlitwy. W liturgii zaś przepisy rubrycystyczne mówią o czasach, dniach i okolicznościach, w których należy okazać ten akt czy postawę pobożnego usposobienia.

Ukłony

Ukłony w najrozmaitszych formach są również oznakami oddawania czci. Podczas gdy w życiu świeckim najczęściej wyrażają tylko - w zależności od zwyczajów panujących w danym kraju - uprzejmy gest powitania, w liturgii są ceremoniałem przepojonym duchem wiary. Liturgia rzymska zna różne ukłony: małe, średnie i głębokie; rubryki mszału, sakramentarza i brewiarza każdorazowo określają ich czas i charakter. Mały ukłon polega na skłonieniu tylko głowy, średni - również ramion, zaś głęboki ukłon wymaga skłonienia pod kątem prostym całego tułowia, przy czym, o ile przepisy nie stanowią inaczej, należy czubkami palców skrzyżowanych rąk dotknąć rzepek kolan, nie opierając ich jednak na nich.

Znaki krzyża i gest błogosławieństwa

Prastarym zwyczajem chrześcijan, do którego niejednokrotnie zachęcali wiernych już nauczyciele Kościoła najwcześniejszego okresu, było kreślenie znaku krzyża na osobach, przedmiotach i sobie samym. Ten znak zbawienia towarzyszył, od chwili powstania ze snu do momentu udania się na spoczynek nocny, prawie każdej czynności chrześcijan, gdyż widziano w nim obronę przed demonami, pomoc w pokusach, umocnienie wiary i publiczne jej wyznanie.

W liturgii wszystko błogosławi i poświęca się właśnie znakiem krzyża i por. Znak krzyża).

Gest błogosławieństwa polegał początkowo, jak można wnosić z wielu tekstów Starego Testamentu, na nałożeniu rąk. Stosowany dzisiaj gest błogosławieństwa ma swój pierwowzór w geście antycznych mówców, przedstawianym często na starych pomnikach, ponieważ błogosławieństwo łączy się najczęściej ze słowem. Gest błogosławieństwa polega na wyprostowaniu prawej ręki i trzech pierwszych palców, podczas gdy pozostałe palce są ugięte. Ten gest jest nazywany łacińskim błogosławieństwem, w

odróżnieniu od greckiego. Dzisiaj przyjęło się, że wszystkie palce są wyprostowane.

Według greckiej formy udzielania błogosławieństwa palce wskazujący, środkowy i mały są wyprostowane, zaś kciuk i palec serdeczny są położone jeden na drugim. W ten sposób zostają utworzone greckie litery XC (ἁγίος). Zgodnie z inną interpretacją, trzy wyprostowane palce są znakiem wiary w Trójkę Świętą, a dwa złożone - znakiem wiary w dwie natury w Chrystusie. Ta symbolika jednak została dodana później, tak samo jak nie jest pierwotne rozróżnienie między łacińską i grecką formą błogosławieństwa.

20

Znaki i pismo

Złożenie rąk

Złożenie dłoni zwróconych do siebie stroną wewnętrzną wywodzi się z germańskiej formy oddawania czci, zgodnie z którą wasal z tak złożonymi rękami przystępował do swego lennodawcy i otrzymywał od niego zewnętrzny znak nadania lenna. W czasie modlitwy złożone ręce wyrażają wzniesienie duszy do Boga: wydaje się, jakby wyrastały one z serca, obejmowały człowieka i wraz ze wszystkimi jego intencjami modlitewnymi powierzały go w ręce Boga. To, co już według świeckiego zwyczaju oznaczało zależność od kogoś wyższego, oddanie, wydawało się szczególnie odpowiednie do wyrażenia takiego usposobienia wobec Boga. Składanie dłoni w czasie modlitwy staje się powszechnym zwyczajem dopiero w XII w., a przyjęło się w Kościele dopiero pod wpływem owego zwyczaju germańskiego.

Złożeniu rąk ze splecionymi palcami przypisywano, według Pliniusza i Owidiusza, w starożytności magiczne znaczenie; miało chronić przed demonami i siłami tajemnymi. W czasach starochrześcijańskich tylko w pojedynczych przypadkach pojawia się ono jako gest modlitewny, i to mający zastosowanie tylko w czasie modlitwy prywatnej, nigdy podczas ceremonii liturgicznych.

Nałożenie rąk, wyciągnięcie rąk, okrycie rąk, podanie rąk (por. Ręka).

Stanie

W czasie stania ciało nasze przyjmuje postawę wyprostowaną, która wyraża czujność, napięcie, uwagę, cześć przed kimś wyższym, szacunek, gotowość do przyjęcia rozkazu i wypełnienia służby, rozpoczęcie wędrówki. Od zamierzchłych czasów postawę tę przybierali składający ofiary.

Ten, kto otrzymuje chrzest, powstaje z martwych wraz z Chrystusem. Odtąd w swoim życiu stara się wybiegać naprzeciw nadchodzącego Pana. Te różnorodne znaczenia dostatecznie uzasadniają przyjmowanie postawy stojącej w czasie określonych części sprawowanej liturgii. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa postawa stojąca była typową postawą modlitewną; tak też sztuka katakumbowa przedstawiała orantów.

Postawa siedząca

Postawa siedząca jest postawą, którą przyjmuje się w czasie odpoczynku i odprężenia. Liturgia zezwala na nią w czasie czytań (z wyjątkiem Ewangelii) i następujących po nich śpiewań, a także przy dłuższych psalmodiach. Do postawy siedzącej można odnieść sens ukryty w słowach św. Łukasza: „Maria (...) siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie” (Łk 10,39), oraz w słowach Oblubienicy: „W upragnionym jego cieniu usiadłam” (Pnp 2,3). Postawa ta nie ma nic wspólnego z gestem żałoby typowym dla starożytnego Wschodu, o którym jest mowa w Ps 137, 1 i w Lamentacjach Jeremiasza, podsuwa raczej obraz smakowania w słowie Bożym.

Bicie się w piersi

Tym gestem, praktykowanym przy słowach „moja wina” i „Panie, nie jestem godzien” przed przyjęciem Komunii świętej, wyraża chrześcijanin

Gesty

21

swoje poczucie winy. Nie zrzuca winy z siebie, lecz wskazuje na siebie i wyznaje z pokorą: zgrzeszyłem! Uderzenie (zamkniętą pięścią) w pierś wskazuje na serce - ośrodek życia i siedzibę uczuć. Ono to ma być ukarane za wszystko zło, które popełnił człowiek. Pan powiada przecież: „Z serca bowiem pochodzą złe myśli” (Mt 15,19).

Pocałunek

Pocałunek (ἔφιArjfia, aanaaiuóc) jest wyrazem miłości albo czci.

Pocałunek liturgiczny jest szczególnie częsty w obrzędzie Mszy św. Wyrazem czci jest ucałowanie ołtarza, księgi Ewangelii, pateny, paramen-tów. Pocałunek składa się na naczyniach z nowo poświęconymi olejami świętymi, na krzyżu podczas adoracji krzyża w Wielki Piątek, na relikwiach i różnych poświęconych przedmiotach. Wyrazem szacunku jest również pocałunek papieskiego, biskupiego i prałackiego pierścienia albo ręki kapłana. Pocałunek pierścienia bezpośrednio przed przyjęciem Komunii świętej był pierwotnie znakiem prawowierności, przynależności do jednego Kościoła katolickiego.

Pocałunek pokoju („Pax”), ceremonia podczas uroczystej Mszy św. odprawianej z asystą bądź Mszy koncelebrowanej, następująca dawniej po Agnus Dei, a przed Komunią świętą, obecnie po Modlitwie o pokój, a przed Agnus Dei, jest znakiem braterskiej miłości i zgody. Pocałunek pokoju bywał w niektórych miejscowościach (od XIV w.) przekazywany uczestniczącym we Mszy św. za pośrednictwem pacyfikału, tabliczki wykonanej z kości słoniowej, metalu czy drewna i ozdobionej religijnymi motywami.

Pocałunek pokoju wyraża wspólnotę z Chrystusem. Kościół otrzymuje niejako pocałunek samego Logosu, o który prosi Oblubienica w Pieśni nad Pieśniami (1,2). „Osculum pacis” stanowi rękojmię pokoju. „Nie myśl - pisał Cyryl Jerozolimski - że chodzi tu o taki pocałunek, jaki widzimy u przyjaciół na rynku. Ten pocałunek jednoczy serca i prowadzi do przebaczenia uraz, jest oznaką pojednania i zapomnienia o krzywdach. Wszak Chrystus powiedział: »Jeżeli ofiarę swą przynosisz do ołtarza i tam przypominasz sobie, iż brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam przed ołtarzem swą ofiarę i idź wpierw i pojednaj się z bratem swym, a potem dopiero wróc i złóż swą ofiarę*”7 (Mt 5,23-24).

Kroczenie

Kroczyć nie znaczy tak sobie chodzić czy biegać ani też maszerować, lecz iść w sposób pełen umiaru i opanowania, nie opieszale i bezmyślnie, zachowując postawę skromną i wyprostowaną. Kroczyć to nie pędzić i śpieszyć się, ale także nie ślamazarnie wlec się czy włóczyć.

Podczas liturgii poruszanie się powinno być godne i zdyscyplinowane. Praktykowane w niektórych krajach obchodzenie w czasie Ofiarowania głównego ołtarza i składanie ofiar, procesja, ingres biskupa do swojej katedry, papieża do bazyliki, schodzenie się wspólnoty zakonnej na modlitwę brewiarzową są ceremoniami liturgicznymi, które wywierają bardzo wielkie wrażenie. Wystawność należy się także Bogu, pozwala ona bo-

7 Katecheza mistyczna V, 3, w: Św. Cyryl Jerozolimski, Katechezy. Tłumaczył ks. Wojciech Kania, opatrzył wstępem o. Jacek St. Bojarski, opracował o. Mateusz Andrzej Bogucki OP, ATK, Warszawa 1973, s. 317 (Pisma Starożytnych Pisarzy ;psp], t. 9).

Ł_J

22

Znaki i pismo

wiem przeczuwać przyszłą chwałę, jest antycypacją wejścia do Miasta Świętego, wprowadzeniem do niebieskiego orszaku.

Taniec i korowód

Przez taniec i korowód (saltatio, chorea, chorus, %opóq) należy rozumieć regularne następstwo rytmicznych kroków albo podskoków, obracanie się bądź stąpanie podług określonych reguł; są bardzo ściśle związane z muzyką, która im najczęściej też towarzyszy. Taniec jest formą przeżywania radości. Dlatego już w starożytności tańczono przy radosnych wydarzeniach życia codziennego, jak o tym wspomina również Biblia; tańczono w czasie uroczystych obchodów zwycięstwa, w czasie uczt (por. Mt 14,6), dożynek, uroczystości weselnych. Tańce sakralne należały już przed dwoma tysiącami lat do najwyrazistszych sposobów okazywania uczuć religijnych. Oczywiście są też dzikie, nieokietznane tańce, ale tych nie bierzemy tutaj pod uwagę.

"Rytettk.a c\ā\ā i &žv™jkó-wa pozwala wypowiedzieć w sposób cielesny to, o czym myśli duch, a równocześnie powściągliwie to ukryć i ochronić. Grecy niewypowiedziane sprawy dokonujące się w misteriach skrywali właśnie pod postacią tańca, wiedząc, że są takie przekonania i przeczucia, których nie można wypowiedzieć, a tylko „czynić" w piękny sposób. Taki też jest taniec sakralny,

ponieważ jest przede wszystkim naśladowaniem w geście i rytmie ruchu, którym Bóg, jako zasadą stwórczą, obdarzył kosmos; jest włączeniem się w rytm miłości stwórczej, która stworzyła świat gwiazd. Człowiek starożytności, podziwiając drgające światła niebieskie, zwykł był mówić o tańcu gwiazd. Filon na przykład powiada, że gwiazdy wykonują prawdziwie Boski taniec, ponieważ nie zmieniają porządku, który wyznaczył im w kosmosie wszystko rodzący Ojciec. Według nauki pitagorejczyków, gwiazdy są miejscem pobytu błogosławionych. Dusza więc, która już tu na ziemi chce zjednoczyć się z Bóstwem, musi włączyć się w ten taneczny korowód gwiazd, aby już teraz być tym, czym była kiedyś i czym kiedyś będzie. Bóg bowiem chce, powiada Filon, żeby dusza mędrca była odbiciem nieba, niebem sprowadzonym na ziemię; żeby posiadała w sobie to, co znajduje się w sferze eteru: uporządkowane ruchy, harmonijne korowody taneczne, podporządkowane Bogu obroty i równą gwiazdom, lśniąca blaskiem dobroć. Lukian w związku z tym mówi o pobożności Hindusów, którzy okazują cześć tańcu słońca w ten sposób, że w głębokiej ciszy tworzą korowód i tak tańcząc, naśladują taniec boga(-słońca). O astrolatrii wspomina jeszcze w czasach chrześcijańskich Honoriusz z Autun, który powiada, że chór śpiewających psalterz wziął swoją nazwę od chorea canentium, a więc tanecznego chóru śpiewaków, który w czasach antycznych w swoim omamieniu wielbił bogów głosem i służył im całym ciałem.

Chrześcijanie próbowali, także w związku z chrześcijańskimi tajemnicami, nadać tańcu znaczenie sakralne i sakralnie go usprawiedliwić. W czasach najwcześniejszych, kiedy orgie pogańskie jeszcze tkwiły świeżo w pamięci chrześcijan, taniec był zakazany i z całą mocą zwalczany przez Ojców Kościoła. Średniowiecze ośmieliło się już jednak podjąć tego rodzaju próbę, wprowadzić jeszcze poza liturgią, niejako na jej kanwie. Tak

8 Por. H. Rahner, *Der spielende Mensch*, Einsiedeln 1978 8, rozdz. 4 (Christ heute

2/8).

Znaki pisarskie

23

r

więc do obchodów Wielkanocy i innych dni świątecznych włączono bardzo stateczny korowód i zabawę duchownych w piłkę (piłka, sphaira - symbol wschodzącego słońca), które miały miejsce albo w krużganku, albo na dziedzińcu rezydencji biskupiej; nawet biskupi brali udział w tych zabawach. W katedrze w Sewilli zachował się do dzisiaj zwyczaj wykonywania przez chłopców przed rozpoczęciem Tajemnicy Ołtarza tańca sakralnego. Takie zwyczaje miały być niejako antycypacją niebiańskiej radości, a usprawiedliwiały je i inspirowały przykłady zaczerpnięte ze Starego Testamentu. Miriam, siostra Mojżesza, po przejściu Morza Czerwonego, wiedzie korowód, a wszystkie kobiety podążają za nią, śpiewając i uderzając w bębenki (Wj 15,20). Dawid tańczy przed arką (2 Sm 6,5). Także w niektórych miejscach Księgi Psalmów można napotkać słowa wskazujące na taniec, korowód taneczny, np. wtedy, gdy modlącego wzywa się do oddania chwały Bogu in choro albo do exsultatio (exulto - skakać do góry, podskakiwać); w tłumaczeniach sens tych słów nie jest już jednak uchwytny.

O formie starożytnych tańców i korowodów nie wiemy wprawdzie wiele, ale można domniemywać, że nie różniły się one istotnie od tańców współczesnych ludów Wschodu. W ostatnim czasie w różnych krajach misyjnych, np. w Indiach i w krajach afrykańskich, podejmuje się wysiłki, aby tradycyjne tańce kultowe tubylców wprowadzić do liturgii. Świadcami takiej próby byli pielgrzymi zebrani na placu Św. Piotra w 1957 r., z okazji Światowego Kongresu Młodzieży Katolickiej. Dzisiaj nie jest już niczym nadzwyczajnym, gdy zakonnice hinduskie przebywające w klasztorach na Zachodzie tańczą podczas Mszy św. albo śpiewania Magnificat. Nawet europejskie wspólnoty religijne tu i tam próbują znaleźć dla odmawianych przez siebie modlitw jakieś taneczne formy wyrazu.

Św. Augustyn widzi w tańcu symbol mistyczne przedstawienie świętego współbrzmienia w wiecznym pokoju wszystkich tonów i gestów. Łatwo zrozumieć, dlaczego podręcznik malarski z klasztoru na górze Athos zaleca opatrzenie personifikacji przedstawiających Kościoł inskrypcją: „O Kościele, ciesz się w Panu, wykrzykuj z radości i tańcz!”

Błogosławiony malarz-zakonnik Fra Angełico przedstawił radości niebiańskie w obrazie korowodu tanecznego, do którego aniołowie zapraszają sprawiedliwych wszystkich stanów, podają im ręce i w rajskim ogrodzie pełnym kwiatów rozpoczynają płąsy.

3. Znaki pisarskie

Alfabet

W starożytności cały alfabet miał znaczenie symboliczne. Pierwotni ludzie podziwiali przede wszystkim to, co cudowne, dostrzegając w tym -ymbole niejasno przeczuwanego wyższego świata. Również cud, iż rzeczy duchowe można utrwalić za pomocą znaków widzialnych, za pomocą :sma, wywierał na nich głębokie wrażenie. Ludzie Wschodu przypisywali pismu nawet pochodzenie boskie. Literami oznaczano, jak po części i dzisiaj, liczby i nuty. Nadto wieloraki sens greckiego słowa *otoi%eiov* był powodem dostrzegania w alfabecie ukrytej symboliki religijnej alfabetu. Słowo to znaczy: najprostsza część składowa, element, a więc:

24

Znaki i pismo

dla mowy i pisma - litera

dla wiedzy - pojęcie podstawowe

dla działania - zasada

dla kosmosu - podstawowa materia.

Także dla określenia ciał niebieskich i elementarnych mocy duchowych, które w synkretyzmie reprezentują żywioły, posługiwano się niekiedy tym słowem. To bogactwo znaczeń jednego wyrażenia mogło podsunąć myśl, że oto zwykły rząd liter staje się symbolem zupełnie odmiennych pojęć, podpadających pod to samo określenie.

Starożytni widzieli w alfabecie tajemniczą całość, obraz wszelkiej doskonałości, części składowe, za pomocą których można tworzyć tajemnicze imiona i formuły służące do wzywania bogów, do zaklinania mocy ciemności. Człowiek nie wie, jak nazwać te istoty, jak im okazać cześć albo

powstrzymać ich gniew, dlatego bełkocąc - raz jest to Śpiew religijny, raz

formuła magiczna - wyrzuca z siebie szeregi liter w różnorakim następstwie, aby tylko trafić to, co może usposobić życzliwie do niego moce, które go

przerastają, albo utrzymać od siebie z daleka wszelkie zło. To swobodne gromadzenie dźwięków podlegało jednakże również wielorakiej systematyzacji. Siedem greckich samogłosek (po dwie litery dla e i o), których także używano do określania siedmiu tonów prostej skali, było symbolem siedmiu sfer niebieskich i siedmiu poruszających się po nich planet. Chcąc wnikać w sens tej symboliki, trzeba znać pitagorejski obraz świata. Pitagorejczycy uważali Ziemię za centrum wszechświata, wokół którego obracają się po koncentrycznych kołach ciała niebieskie o kształcie kulistym, takim jak Ziemia. Wyobrażano sobie, że ciała niebieskie umocowane są do kryształowych, wydrążonych kul, które wraz z nimi krążą wokół osi Ziemi. Wyliczano i porządkowano, od najbliższego do najdalszego, ciała niebieskie w takiej mniej więcej kolejności: Księżyc, Słońce, Merkury, Wenus, Mars, Jupiter, Saturn, a więc w sumie przyjmowano siedem sfer planet i, jako ósmą, sferę gwiazd stałych, tak zwanych *primum mobile*. Słońce i Księżyc zaliczano więc wówczas do planet. Jak szybko obracające się koła jakiegoś mechanizmu wydają dźwięk, tak też ogromne wirujące sfery planet wydają dźwięki, które zlewają się w przepotężną harmonię. Ta idea i jej symboliczny wyraz, jaki znajduje w muzyce ziemskiej, pojawiają się już u najstarszych ludów tworzących kulturę. Owa harmonia muzyki sfer niebieskich spaja budowlę wszechświata. My, ludzie, nie słyszymy już wprawdzie tych tak cudownie harmonijnych dźwięków, ponieważ słyszymy je od urodzenia i przyzwyczailiśmy się do nicia, ale muzyka ta wprawia w zachwyt mieszkańców Olimpu. Każda sfera wydaje inny ton skali, a więc i poszczególnym bogom planet przysługują określone samogłoski i odpowiadające im tony Dlatego też Demetriusz z Faleronu żyjący w IV w. przed Chr. pisze: „Egipscy kapłani używają w hymnach na cześć bogów siedmiu samogłosek (teoi jr yfivovm Sta zcov ema ęa)vtjevT(ov), które wygłaszają w odpowiedniej kolejności {eę' LC rjc). Dźwięk tych głosek - o ile idzie o słuchową przyjemność - zastępuje dźwięk fletów i lutni”⁹. Wergiliusz opowiada nam o śpiewaku Orfeuszu, który śpiewa z towarzyszeniem liry siedem różnych tonów

9 O wyrażaniu się 71, w: Władysław Madyka (przeł. i opr.), Trzy stylistyki greckie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1953, s. 104 (Biblioteka Narodowa, Seria II nr 75).

(septem discrimina vocuni) w chórze błogosławionych. Inskrypcje na starożytnych pomnikach świadczą, że było zwyczajem zmieniać porządek tych tonów tak, że przy ich powtarzaniu zawsze rozpoczynał je inny ton. Chciano w ten sposób dać wyraz zmiennemu położeniu planet, aby żadna nie poczuła się urażona. Chociaż brzmi to śmiesznie, to jednak było znamienne dla przenikniętej zabobonnym lękiem wiary pogan. Gnostycy kontynuowali te nedorzecznosci, umieszczali jednak w miejsce bogów siedem eonów albo siedem aniołów, którzy kierowali ruchem planet. Wierzono, że za pomocą tych liter można wyrazić tajemne, nie mogące być wypowiedziane imię (to óvo/ia to KpvnTÓv), istotę, która przewyższa ludzką mowę i zdolność pojmowania. Za przeświadczeniem tym kryła się głęboka idea poszukiwania tego, co wzniosłe i prawdziwe.

Spółgłoski oznaczały natomiast substancje materialne, co poświadcza pitagorejczyk Nikomachus z Gerasy (II w. przed Chr.), a ich zestawienie z samogłoskami było symbolem boskiego działania w świecie widzialnym, obrazem zjednoczenia pierwiastka boskiego i ziemskiego, ducha i materii. Bliski związek symboliki liter z harmonią sfer tłumaczy zapewne też niektóre obrazy poświęcone tej części orfizmu pitagorejskiego oraz sylabiki, stanowiące często ornament murów antycznych grobowców i odnajdywanych w nich naczyń; sylabiki te zdają się wskazywać na harmonię sfer niebieskich i przyjęcie wtajemniczonych do chóru orszaku niebieskiego. Dla pogan były przecież gwiazdy przyszłym miejscem pobytu dusz sprawiedliwych. Lira znajdująca się nad wejściem do jednego z grobowców iCanossa, płn. Włochy) może sugerować tę samą myśl (tak Millin).

Z innego punktu widzenia, o którym już wspomnieliśmy, miał alfabet - któremu przypisywano moc egzorcyzmu - ochraniać oznaczony nim grób albo budynek. Pojmowany zaś jako obraz doskonałego, zamkniętego w sobie kosmosu wydawał się również odpowiedni, aby jakiejś przestrzeni nadać charakter zamkniętego w sobie i samoistnego (amapKEia) mikro-kosmosu.

Jak dalece antyczne pojmowanie alfabetu, jako tajemniczej całości i obrazu doskonałości, zostało przeinterpretowane w duchu chrześcijańskim, można dostrzec w hymnie św. Efrema (zm. 373 r.):

„Podobnie jak ciało alfabetu jest doskonałe we wszystkich swych członkach i nie można ani ująć od niego, ani dodać do niego żadnej litery, tak samo prawda, którą w świętej Ewangelii spisano literami alfabetu, jest doskonałą miarą, która nie dopuszcza ani żadnego więcej, ani żadnego mniej”.¹⁰

Tak, Bóg istotnie nadał charakter sakramentalny znakom pisarskim i nappełnił je Boską treścią, skoro ich użył, aby przez spisane objawienie opowiedzieć ludziom o swym nieskończonym życiu i swym zbawczym dziele.

Zwyczaj kreślenia w czasie ceremonii poświęcenia kościoła całego łacińskiego i greckiego alfabetu na posadzce domu Bożego posypanej popiołem w formie krzyża ma genezę czysto techniczną, a symbolikę dodano dopiero później. Przetrwała jednak symbolika, natomiast względy prak-

10 Hymni contra haereses 22, 1. Przekład z wyd. niem.: Das heiligen Ephraem des Syrers Hymnen gegen die Irrlehren. Aus dem syrischen iibersetzt und mit einer Einleitung versehen von dr. Adolf Riicker, Verlag Josef Kósel u. Friedrich Pustet, Miinchen 1928, s. 80 (Bibliothek der Kircherwater).

26

Znaki i pismo

tyczne dawno już utraciły swe znaczenie i poszły w zapomnienie. Obrzęd ten wywodzi się ze zwyczajów, które praktykowali starożytni rzymscy mierniczy, wytyczając granice jakiejś posiadłości, odgraniczając jakiś kawałek gruntu od innego. Krzyż ukośny (crux decussata) nawiązuje do dwóch poprzecznych linii, które rzymscy mierniczy na samym początku zaznaczali na kawałku gruntu, jaki mieli odmierzyć. Litery, kreślone na krzyżu rozsypywanego popiołu przypominają też litery, którymi posługiwali się mierniczy i które przedstawiały w tym wypadku wielkości liczbowe. Ponieważ starożytni chrześcijanie, przepełnieni głęboką miłością do Chrystusa i Jego tajemnic, byli skłonni, aby we wszystkich zjawiskach naturalnych dostrzegać symbolikę religijną, przeto także

w krzyżu ukośnym rozpoznawali literę X, początkową literą imienia XPICTOC, która w alfabetach obydwu języków światowych, greckim i łacińskim, była symbolem wiecznie trwającego Kościoła powszechnego, a litery A i Q kojarzyły się ze znanym tekstem Apokalipsy (1,8; 21,6; 22,13). Tak zatem pierwotnie techniczne czynności zmieniły się w ceremonię uroczystego objęcia w posiadanie przez Chrystusa domu Bożego, i jako takie przetrwały. Nie można przy tym przeoczyć apotropaicznego znaczenia, które w starożytności nadawano literom alfabetu. Wzięcie w posiadanie przez Chrystusa domu Bożego jest przecież połączone z odparciem demonicznych mocy. W niektórych miejscowościach pisano zamiast całego alfabetu tylko ABC, część zamiast całości, albo A i 12. Do tej starszej symboliki doszedł jeszcze inny element, odkąd w średniowieczu w obrzędach poświęcenia kościoła zaczęto dostrzegać podobieństwo do inicjacji chrzcielnej, a ponadto połączono rzymskie i starogalijskie elementy tego obrzędu. Za czasów św. Remigiusza z Auxerre (IX w.) obrzędy te przybrały taką formę, jaką mają obecnie. Widzi on w alfabecie symbol wprowadzenia w prawdy wiary, kładzenia podwalin pod naukę świętą. Stąd rozumiały się też staje - jak dodaje - zarzut św. Pawła, który kieruje on pod adresem Hebrajczyków: „Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o pierwszych prawdach słów Bożych” (Hbr 5, 12). Biskup kreśli zatem kolejne litery alfabetu, nauczając początków wiary, i mówi wraz z Apostołem: „Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemo-cni; zresztą i nadal nie jesteście mocni” (1 Kor 3, 2). Jak więc właściwe jest, by nauczyć dzieci najpierw samych liter, potem sylab, a po słowach stopniowo zdań, tak istnieją też w rodzinie Kościoła różne stopnie zrozumienia. Na pierwszym stoją ci, którzy żyją w niewinności i zdążając dopiero do osiągnięcia pewności w doskonałej wiedzy, muszą niejako zadowolić się na razie jej początkamin.

Chcąc w pełni zrozumieć ten język starożytnych, trzeba wziąć pod uwagę, jak wielką wagę w nauczaniu przywiązywali oni właśnie do alfabetu. Dzieci musiały umieć powiedzieć go - jako ćwiczenie pamięciowe - również od końca i recytować w różnej kolejności: było to prawdziwie „sprawą dzieci”, można by powiedzieć, ich odznaką i symbolem¹². „Dziećmi” w znaczeniu nadprzyrodzonym są również otrzymujący chrzest, bez względu na ich wiek, i tak też ich nazywano. Na grobach chrześcijańskich także kreślono czasem alfabet. Zasadniczą

11 Por. Remigiusz z Auxerre, *De dedicatione Ecclesiae*.

Por. Hieronim, *Epistoła 17* (do Laety); *Komentarz do Księgi Jeremiasza 25, 26*.

Znaki pisarskie

27

rację tej praktyki należałoby upatrywać zapewne w żywotności antycznego zwyczaju zabezpieczania grobów. Zwyczaj ten przetrwał do późnego średniowiecza, tj. do czasu wyrugowania z chrześcijaństwa zabobonów, które podświadomie pienili się w zwyczajach ludowych; niektóre jednak z tych zabobonów ostały się do dzisiaj. Pewne formuły egzorcyz-mów z pierwszych wieków chrześcijaństwa wykazują - z nieznaczną zmianą pozytywnego elementu pogańskiego - mocne podobieństwo do starożytnych formuł czarodziejskich (magicznych). Starając się jednak dociec sensu chrześcijańskiego zwyczaju kreślenia na grobach liter alfabetu, trzeba poprzestać na przypuszczeniach. Na grobach nowo ochrzczonych mógł on nawiązywać do symboliki dzieciństwa, na którą zdaje się również wskazywać ornamentyka na naczyniu używanym podczas chrztu, a znalezionym w Kartaginie. Na jego szyjce naznaczony jest krzyż, obok ryby, bardzo rozpowszechniony symbol przyjmujących chrzest, oraz litery ABC. Miejsce znalezienia tego naczynia znajdowało się w pobliżu baptys-terium. Wiadomo wprawdzie, że do późnego średniowiecza chrztu udzielano przez zanurzenie, jednak oprócz całkowitego zanurzenia istniała inna praktyka, zgodnie z którą przyjmujący chrzest stał po kolana w wodzie, a udzielający chrztu polewał mu głowę wodą.

Chrześcijańską interpretację symboliki alfabetu muzycznego podaje Klemens Aleksandryjski:

„Postrzegalne wyobrażenie niebios stanowią u nas samogłoski. W ten sposób wyraził się także sam Pan: »Jam alfą i omegą, początkiem i końcem*»; »za Jego pośrednictwem wszystko się stało, a bez Niego nic się nie stało.«"13

Alfabet muzyczny odgrywał ważną rolę w synkretyzmie i u gnostyków, nie ma to jednak dla nas szczególnego znaczenia. O starodawnej symbolice harmonii panującej we wszechświecie przypominają w sztuce plastycznej starożytnych chrześcijan jeszcze postaci Orfeusza-Chrystusa z lirą.

Jeśli chodzi o symbolikę swoistego wykonywania przez starożytnych pieśni na cześć bóstw-planet (por. wyżej), to okazuje się, że niektóre jej elementy mogą posłużyć do pogłębionego rozumienia chorału gregoriańskiego. Także jego dźwięki są wzięte - wprawdzie nie ze sfer, ale jakby z nieba - i wyrażają harmonię kosmosu w okazywaniu uwielbienia Bogu, zjednoczenie Logosu z człowieczeństwem, Jego życie w Mistycznym Ciele Kościoła. Bogate melizmaty chorału starają się, podobnie jak oddawanie przez dźwięki wrażeń słuchowych i wzrokowych, wyrazić tajemnice i nastroje, których nie są w stanie wypowiedzieć ludzkie słowa. „Taki dźwięk rozradowania - powiada św. Augustyn - czasami oznacza, że w sercu rodzi się coś, czego wypowiedzieć niepodobna. A komu przystoi taka radość, jeśli nie Bogu? Ponieważ jest niewypowiedzialny, wyrazić Go nie zdołasz. A jeśli nie zdołasz Go wypowiedzieć, a nie powinienesz milczeć, co ci pozostaje jak nie to, aby wykrzykiwać z radości, aby serce twoje weseliło się bez słów, a niezamierzona wielkość radości nie była krępowana ograniczeniami sylab?"14

Kobierce VI 141, 6 n. Przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska, IW Pax, Warszawa 1994.

* objaśnienia Psalmów 32 (2), 8. Tłumaczenie i wstęp: Jan Sulowski, opracowanie: Emil Stanula CSSR, ATK, Warszawa 1986, s. 302 n. (PSP t. 37).

28

Znaki i pismo

Alfa A

Grecka litera A odpowiada pojęciu i znaczeniu początku (dp%jj). Jest pierwszą z liter i przeważnie wysuwa się na pierwsze miejsce jako samogłoska początkowa

albo podstawowa. „A” znajduje się w wyrazach, które oznaczają wodę: aqua; również w tych, które oznaczają siłę zapładniającą: mas (łac. mąż, samiec), dvr\p (grec. męczyzna), ap'p'r]v (samiec), Abba (aram. ojciec), pater (łac. ojciec), arres (łac. baran), apis (łac. pszczoła). W języku hebrajskim imiona własne zaczynające się na „a” występują najczęściej: Adam, Abraham, Aaron itd. Już to rzuca światło na symbolikę Chrystusa w ujęciu Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian: „Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym (...) Pierwszy człowiek z ziemi - ziemski, drugi Człowiek - z nieba. Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka] J, tak też nosić będziemy obraz [człowieka] niebieskiego” (15,45).

Omega Q

Omega, ostatnia litera alfabetu greckiego, oznacza, według Pistis So-phia, doskonałość wszelkich doskonałości. Wydaje się, że symbolika ta była znana w chrześcijańskim średniowieczu, gdyż dźwięczy jeszcze w Exercitia św. Gertrudy z Helfty (XIII w.). Święta prosi Pana, aby nauczył ją „alfabetu swej miłości” i modli się: „Perduc me ad Omega plenae consummationis” („Zaprowadź mnie do Omegi wszelkiej doskonałości”¹⁵).

Alfa i Omega

W Apokalipsie św. Jana Chrystus nazywa samego siebie A \ Q: „Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi Wszechmogący (nayTOKpdtcop)” (1,8; por. prawie tak samo brzmiące miejsca paralelne: Ap 21,6 i 22,13, jak również miejsca o podobnym sensie: Iz 41,4; 48,12).

Tę myśl rozwijają wybitni pisarze Kościoła. Najpierw Klemens Aleksandryjski (w dziele napisanym między 202 a 215 r.): „I nie stanowi Syn po prostu czegoś pojedynczego jako jedności ani wielokrotności jako połączenia części, ale stanowi jedność jako zespolenie wszystkiego. I z Niego wszystko wyrasta. Bo On jest jakby kołem wszystkich dyspozycji, w jedno skupionych i połączonych. Dlatego Logos został nazwany alfą i omegą, bo w Nim jednym koniec staje się początkiem i ustaje znowu u pierwotnego początku, nigdzie nie doznawszy przerwy. A więc wierzyć w Niego i przez Niego to znaczy stać się czymś jednolitym, »bez żadnego odchylenia« z Nim zjednoczonym”¹⁶.

Następnie Paulin z Noli w poemacie napisanym między 394 a 431 r.:

„Chrystus jest mi alfą i omegą; opanował

On bowiem to, co najwyżej, wraz z tym, co najniżej.

On, zwycięzca, podziemia czeluścią i niebem zawładnął;

15 Gertruda z Helfty, *Exercitia* (Ćwiczenie piąte: O miłości Bożej).

16 Kobierce TV 156,2-157,1.

Znaki pisarskie

29

Piekieł zapory wyłamał i niebios otwarte przekroczył Bramy. Pokonał śmierć i zbawienia przyniósł zwycięstwo".¹⁷

I Prudencjusz, zm. około 405 r., w jednym z hymnów:

„Z Ojca łona on zrodzony

przed stworzeniem wszego świata Alfą nazwań i omegą,

sam początkiem jest i końcem Wszystkiego, co jest, było

i co w przyszłym będzie czasie".¹⁸

W Mediolanie panował do XI w. zwyczaj przedstawiania w sposób bardzo uroczysty katechumenom znaku Chrystusa w połączeniu z literami A i Q. Słowa wyjaśniające, które towarzyszyły temu aktowi, spisał w 1100 r. Landulf z Mediolanu: „Wy, których Bóg, w swej łaskawości wszystko na początku przewidując, stworzył na swój obraz i podobieństwo, sercem i uszami duszy poznajcie, co oznacza znak zawierający alfę i omegę. Kiedy widzicie litery A i L2, uważajcie je za znak Pierwszego i Ostatniego, Stworzyciela nieba i ziemi oraz Sprawcę wszystkich stworzeń. Posłuchajcie i dowiedzcie się, co mówi o Nim napełniony Duchem Świętym prorok Izajasz: »Przede mną nie było utworzonego boga i po mnie nie będzie. Ja jestem, ja jestem Pan, a oprócz mnie nie ma Zbawiciela (Iz 43,10 n.). Zgładziłem jak obłok nieprawości twoje i jak mgłę grzechy twoje (Iz 44,22). Ja jestem, ja jestem sam, który gładzę nieprawości twoje dla mnie, a grzechów twoich nie wspomnę« (Iz 43,25)" ¹⁹.

O znakach A i Q w epigrafice chrześcijańskiej pisze Dölger następująco: „De Rossi znalazł obie litery, A i Q, już na pomnikach epigraficznych w katakumbie Św. Prysylli z II i III w. Na inny przykład z tej samej katakumby, również z III w., zwrócił uwagę J. Wilpert²⁰. Te najwcześniejsze przykłady ukazują, że liter A i O, nie łączono początkowo z żadnymi innymi znakami. Dopiero w IV w. stało się zwyczajem łączenie ich z monogramem Chrystusa. Połączenie ze słowem IXOYI prawdopodobnie można datować dopiero na koniec IV w.”²¹

Forma Q występuje sporadycznie i później jako minuskuła co, ponieważ w tym czasie uncjała zaczyna przeważać nad kapitalikami. W dzisiejszej sztuce wybór jest dowolny; zaletą Aco jest podobieństwo do wzorów starochrześcijańskich, AQ jest paleograficznie słuszniejsze. Posługiwano się nimi także w średniowieczu. Umieszczano je w aureoli podobizn Chrystusa, na budynkach, mozaikach, sarkofagach, monetach i medalionach, pierścieniach, ampułkach, hostiach, świecach wielkanocnych, przedmiotach domowych itd. Najchętniej jednak znaczone nimi nagrobki, były bowiem szczególnie odpowiednie do wyrażenia pełnego otuchy wy-

17 Poema XIX: Carmen XI (a) in Felicem, 648-652; PL 61, 547.

18 Hymn na każdą godzinę 10-12, w: Aureliusz Prudentjusz Klemens, Poezje. Przekład, wstęp, opracowanie: Mieczysław Brożek, ATK, Warszawa 1987, s. 66 n.

PSP t. 43).

19 Historia Mediolanensis lib. I, 12; PL 147, 836 n.

20 Por. J. Wilpert, Die Malereien der Katakomben Roms, Freiburg i. Br. 1903, s. 126, przyp. 4.

21 F. J. Dölger, IXOYX. Das Fisch-Symhol in friihchristlicher Zeit, Rom 1910, t. 1, s. 341.

30

Znaki i pismo

znania wiary w jedynie wiecznego Boga, który przyjmuje duszę śmiertelnego pielgrzyma do swego wiekuistego życia. Od czasu Soboru Nicejskiego (324 r.) używano ich często, aby wyrazić swój sprzeciw wobec arianizmu.

W tekstach liturgicznych występuje również A i L2, a mianowicie w modlitwach mozarabskich. Powodem tego jest być może fakt, że w lekcjonarzach mozarabskich czytanie Apokalipsy zajmuje o wiele bardziej znaczące miejsce niż w innych liturgiach.

Tau T

Grecka litera Tau jest symbolem krzyża, ponieważ wygląda zupełnie tak jak crux commissa, tj. ta forma krzyża, w której belki się nie przecinają, lecz są złączone tak, że jedna z góry nałożona jest na drugą (commissi). Hebrajskie Taw miało dawniej formę krzyża X, na monetach przed i po Chr. - kształt + X, X. Była to ostatnia litera alfabetu hebrajskiego i dlatego uważano ją, jak grecką Omegę, za symbol końca.

Ojcowie Kościoła jednomyślnie interpretują Tau jako typ znaku odkupienia, na przykład gdy objaśniają tekst z Księgi Ezechiela 9,4: Prorok ogląda w duchu sąd, czekający tych Izraelitów, którzy w świątyni Pana uprawiają bałwochwalczy kult. Równocześnie widzi, jak anioł na rozkaz Boga naznacza tych, którzy nie dopuścili się tej obrzydliwości. „Pan rzekł do niego: »Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy i nakreśl ten znak TAW na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnionymi«".

Do tych słów Orygenes zauważa: „Kiedy wypytywaliśmy Hebrajczyków, czy na podstawie ojcowskiej tradycji mogliby podać nam informacje

O literze Tau, oto, co ułyszeliśmy. Jeden powiedział, że litera Tau zajmuje ostatnie miejsce wśród dwudziestu dwóch liter w kolejności, w jakiej zostały one ułożone. Ostatni zatem znak przyjęty został dla oznaczenia doskonałości tych, którzy jako cnotliwi płaczą i boją się nad grzechami ludu

1 współczują przeniewiercom. Drugi mówił, że litera Tau jest symbolem tych, którzy zachowali Prawo, jako że u Hebrajczyków Prawo nazywa się Torą, a ponieważ pierwszą literą tego słowa jest Tau, więc oznacza ona tych, którzy żyją podług Prawa. Trzeci natomiast, należący do tych, którzy zawierzili

Chrystusowi, twierdził, że według starej pisowni litera Tau przypomina swym kształtem krzyż i jest zapowiedzią tego znaku, który chrześcijanie kreślą na czole i który czynią wszyscy wierni, gdy przystępują do jakiegokolwiek pracy, zwłaszcza zaś zaczynając modły lub lekturę pism świętych"22.

Tertulian wyklada krótko ten fragment z Księgi Ezechiela w następujący sposób: „»i naznacza Tau na czołach mężów« (Ez 9,4). Jest to grecka litera Tau, mająca kształt krzyża; ona to, jak prorokował [Ezechiel], będzie na naszych czołach w prawdziwym i katolickim Jeruzalem"23.

Św. Hieronim około 392 r. podnosi apotropaiczny charakter tego znaku, pisząc, że ten, kto zawsze go nosi, nie zginie, że tego, kto ma na czole znak krzyża, szatan nie zdoła pokonać, że jedynie grzech może wymazać ten znak24.

22 Selecta in Ezechielem cap. IX; PG 13, 800 n.

23 Adversus Marcionem III 22; PL 2, 381.

24 Por. Tractatus in Marcum.

i

Znaki pisarskie

31

„Pieczęć Boga żywego", o której mowa w Apokalipsie św. Jana (7,2-8), :rzeba rozumieć w tym samym sensie25.

Ponieważ litery greckie służyły także do oznaczania cyfr, dawało to -..ekiedy powód do interpretacji symbolicznej, wprowadzie dość sztucznej, ..itr odpowiadającej ówczesnej egzegezie: Cyfrę 300 zapisywano za pomocą 7 stąd np. św. Augustyn widzi w trzystu mężach, o których mowa jest •• Księżdz Sędziów (7,6) i którzy poszli z Gedeonem walczyć przeciw Arr.alekitom, typ tych, którzy wierzą w Ukrzyżowanego26.

Symbolika T dała też powód do przedstawiania sceny ukrzyżowania : umieszczania jej, w dawnych mszałach, na początku Kanonu (Modlitwy eucharystycznej). Ta pierwotnie, od czasów Karolingów, tylko ornamen-tacyjna ozdoba inicjału T (Te igitur), niekiedy przyjmowała postać drzewa życia, w czym wyraźnie już zaznaczyła się symbolika krzyża. Później ornamentyka ta ustąpiła

miejsca realistycznemu przedstawianiu cierpiącego Odkupiciela, zawieszonego na belce T. Najwcześniejszy przykład tego rodzaju ujęcia znajdujemy w rękopisie z Gellone (stąd Sakramentarz z Gellone) z VIII w.; przez długi czas był on przykładem odosobnionym. Z IX w. znane są tylko nieliczne tego rodzaju przykłady. Dopiero pod koniec X w. spotyka się je coraz częściej. Ścisły związek pomiędzy obrazem a inicjałem powoli zaniknął i przedstawiano scenę ukrzyżowania już niezależnie od inicjału T.

ChiX

Platon powiada, że Bóg podzielił duszę świata na dwie części i części te albo linie, jako równik i ekliptykę, połączył z sobą na kształt litery Chi i zgiął w okręgi, które przecinają się w dwóch punktach²⁷. Z tej racji, że X jest zarówno początkową literą imienia Chrystus (XPICTOC), jak i symbolem krzyża (krzyż św. Andrzeja), św. Justyn Męczennik dostrzega w tym poglądzie Platona już symbolikę Chrystusa i Jego znaku odkupienia²⁸, której oczywiście wielki filozof nie mógł być świadom. Ta forma krzyża nazywa się od decussis - crux decussata, tzn. krzyżowe przecięcie dwóch linii. X, jako znak Chrystusa, samo występuje rzadko, za to tym częściej w monogramach i formach krzyża. Rozsypywanie popiołu w kształcie litery X w czasie poświęcenia kościoła i znaczenie tego obrzędu było już omówione poprzednio.

25 Do najstarszych obrzędów chrzcielnych, przyjętych przez judeochrześcjan czasów apostoelskich, należało kreślenie krzyża na czołach katechumenów. Noszenie tego „znaku” albo „pieczęci” (tyępayǵ) było równoznaczne z przyjęciem chrześcijaństwa. To naznaczanie krzyżem trzeba jednak rozumieć w kontekście jego pierwotnego sensu. Nawiązuje ono przede wszystkim do kreślenia znaku Taw, o którym wspomina Księga Ezechiela i Apokalipsa i który jest symbolem doskonałości, a zatem i imienia Boga, Tego, który jest nieskończenie doskonały. „Imię” zaś oznaczało w Starym Testamencie objawienie się Boga w świecie, a w Nowym Przymierzu objawienie się Ojca przez Słowo, przez wcielony Logos. Ponieważ Grecy nie znali znaczenia hebrajskiego „Taw”, przeto nadawali jego formie krzyża inną interpretację, a mianowicie widzieli w nim symbol krzyża Chrystusa albo X, początkową literę imienia Xpiamg. „Oznaczenie imieniem” znaczy jednak w obydwu przypadkach to samo: człowiek ochrzczony jest poświęcony Chrystusowi, jest Jego własnością (por. Danielou, dz. cyt., rozdz. 9).

*6 Por. Quaestiones in Heptateuchum VII 37.

27 Por. Platon, Timaios 36 bc.

28 Por. I Apologia 60.

Jota I

I (grecka „jota”) jest początkową literą imienia Jezus, ale

Aleksandryjski na-

iesi*dlatego

ją

Ypsilon

przypomina żurawia w locie.

Psi

W (greckie „psi”). Podczas poświęcenia wody chrzcielnej kapłan, zanurzając świecę wielkanocną w wodzie, śpiewa ^trzykrotnie, za każdym razem w wyższej tonacji: „Niech moc Ducha Świętego zstąpi w wodę wypełniającą to źródło chrzcielne”. Następnie trzykrotnie tchnie w wodę na kształt W i mówi: „Niech zapłodni całą tę wodę, dając jej moc odradzania”³². To „psi” jest dzisiaj dość powszechnie, także przez wybitnych liturgistów, interpretowane jako litera początkowa słowa *yrvzrj* (*psyche*) i znak Ducha Świętego. Niektórzy widzą w nim także postać fruwej gołębiczy. *Psyche* w swym podstawowym znaczeniu oznacza „tchnienie życia”, właściwe zarówno ludziom obdarzonym duszą, jak i zwierzętom. Tchnieniem Boga jest, mówiąc obrazowo, Duch Święty, którego jednak w Piśmie Świętym i liturgii nigdy nie nazywa się *psyche*, lecz zawsze „*Pneuma*”, jak zauważa Bauerreis, który w tym kontekście przeprowadził wnikliwe studium nad znakiem W²³. Powołując się na Eisen-hofera i Morina, interpretuje on raczej „Jako krzyż rozumiany przewrotnie, a mianowicie nie jako zwykły krzyż, lecz jako „krzyż drzewa życia”, który w średniowieczu zaznaczano często za pomocą znaku hierograficznego, a mianowicie „kwiatu życia”. Bauerreis uzasadnia swoje wywody

29 Paedagogus lib. I, cap. 9; PG 9, 351.

30 Por. List Barnaby 9, 7 n.; Klemens Aleksandryjski, Kobierce VI-XI.

31 Divinarum institutionum libri VII, lib. VI: De vero cultu, cap. 3; PL 6, 643.

32 Poświęcenie wody chrzcielnej, w: Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali oo. benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 397.

33 Por. R. Bauerreis, Arbor vitae. Der Lebensbaum und seine Verwendung in Liturgie, Kunst und Brauchtum des Abendlandes, München 1938, s. 45 nn.

i l

Monogramy i formy skrócone

33

materiałem ilustracyjnym z kodeksów pochodzących z X i XI w., w których ten budzący spory znak kreślono wyraźnie w formie stylizowanego motywu roślinnego. Biorąc nadto pod uwagę, że w antyku widziano powszechnie w drzewie symbol płodnego życia, a ponadto fakt, że Chrystus na drzewie krzyża obdarzył nas życiem Bożym, można dostrzec głębię tego symbolu, którym posługuje się Kościół właśnie wtedy, gdy udziela wodzie płodności mającej rodzić życie nadprzyrodzone.

Theta 0

0, greckie „Theta”, nie jest w epigrafice symbolem, lecz początkową literą słowa ΘΕΟC (Bóg).

Na zupełnie inne znaczenie wskazuje Izydor z Sewilli w swym dziele Etymologiae, w którym zwięźle streszcza wiedzę dawniejszych pisarzy. Wymienia pięć liter greckich, którym nadawano znaczenie mistyczne: Y, O, T, A i Q. W związku z naszym tematem powiada: O oznacza śmierć. Sędziowie bowiem zwykli byli umieszczać tę literę przy imionach ludzi skazanych na śmierć. „Theta” wywodzi się niejako od śmierci (θνητὸν & αὐτὸν). Dlatego też przez jej środek przechodzi strzała - znak śmierci (tak tłumaczy małą kreskę w dużej literze Θ)³⁴. Nieco dalej zaś pisze: „W spisach, które zawierały imiona żołnierzy, starożytni stosowali specjalny znak dla oznaczenia, ilu z żołnierzy przeżyło, a ilu padło w bitwie. Znak T na początku wiersza oznaczał żołnierza,

który przeżył, literę O zaś umieszczano przy imieniu każdego poległego. Dlatego też w jej środku znajduje się strzała, to jest znak śmierci"³⁵.

To, co na podstawie dawniejszych źródeł powiada Izydor o listach żołnierzy, uzupełnia niejako antyczna mozaika w Borhgese przedstawiająca walkę gladiatorów. Pokonany gladiator leży na ziemi, natomiast zwycięzca stojąc nad nim wznosi miecz do ciosu. Obok głowy powalonego znajduje się O z mocno zaznaczoną kreską poprzeczną jako znakiem śmierci³⁶.

4. Monogramy i formy skrócone Uwagi ogólne

Monogramy (od *jlióvoc* - sam, pojedynczy i *ypdnna* - litera, znak pisarski) są skrótami nazwisk, które dwie lub więcej liter łączą w jeden znak. Monogram jest formą skróconą, ale nie każda forma skrócona jest monogramem, gdyż może ona przybrać również taką postać, że litery nie są z sobą splecione, lecz umieszczone jedno obok drugich, natomiast w wypadku monogramu jedno litery splatają się z drugimi.

Także imiona Pana, Jezus i Chrystus, bywały skracane, a praktyka ta była tak powszechna, że wypisywanie ich w całości należało do wyjątków. Miały na to wpływ względy praktyczne, a w pewnych okolicznościach obowiązek zachowania tajemnicy; zapewne jakąś rolę odgrywała również głęboka cześć: najświętsze imiona chciano okryć zasłoną symbolu. W przypadku monogramów, które nie są związane z tekstem, ich charak-

34 *Etymologiae* lib. I, cap. 3, 8.

35 Tamże lib. I, cap. 24.

36 Por. F. J. Dolger, *Antike und Christentum*, Munster 1929 nn., t. 1, s. 49 n.

ter symboliczny jest wyraźny. Monogram Jezusa i Chrystusa uważano, podobnie jak krzyż, za święty, skuteczny znak i za środek zabezpieczający przed złymi duchami i ich wpływem. Imieniu przypisywano w starożytności o wiele większe znaczenie niż w czasach późniejszych. Oznaczało ono istotę, było symbolem osoby i jej zadań. „Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus - powiada anioł do

Józefa we śnie - On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów" (Mt 1,21). Na ten charakter imienia wskazuje niezliczona liczba miejsc Pisma Świętego. Imię „Jezus” (IHCOYC) stosuje się w Ewangelii zawsze tam, gdzie mówi się o ziemskim życiu Pana. Imię „Chrystus” (XPICTOC - Namaszczony) wskazuje zaś na Jego naturę Boską, Jego władzę królewską i kapłańską. Na ten temat wypowiada się pod koniec II w. św. Ireneusz: „Namaścił Ojciec, namaszczony zaś został Syn w Duchu, który jest olejem namaszczenia, jak to powiada Izajasz: »Duch Boga na mnie, ponieważ [Bóg] mnie namaścił« (Iz 61,1). Mówi on o Ojcu, który namaszcza, o Synu, który zostaje namaszczony, o oleju namaszczenia, którym jest Duch”³⁷. Pierwsi chrześcijanie znacznie częściej niż samego tylko imienia Jezus używali imienia: „Jezus-Chrystus”, „Chrystus” albo „Pan” (icupioc) dla określenia godności Zbawiciela. W listach św. Ignacego z Antiochii (uczeń apostołów, zm. w 117 r.) trzy razy występuje słowo „Jezus”, siedem razy „Chrystus”, trzynastą razy „Chrystus-Jezus” i sto dwanaście razy „Jezus Chrystus”!

Imię Jezus

Imię Jezus {IHCOYC} już bardzo wcześnie (około 200 r.) było skracane do dwóch liter. Pisano te litery obok siebie (IH) splecione ze sobą tak, że przedłużona kreska poprzeczna ety (H) obejmowała umieszczoną przed nią albo w nią wpisaną jotę (I); w ten sposób powstawał tajemny znak krzyża.

Wszystkie trzy przykłady poświadczone są przez inskrypcje odkryte w katakumbach z III w. Także na gemmach umieszczano skrót IH. Wydaje się jednak, że nie był on zanadto rozpowszechniony. Od IV w. dodawano do IH jeszcze C (E - grecka sigma). Także skrót IC (IHCOYC) był szeroko stosowany w sztuce bizantyjskiej, szczególnie w malowidłach przedstawiających Chrystusa. Wskutek latynizacji IHC powstało bardzo rozpowszechnione IHS, które pojawia się już na monetach Justyniana II (VII-VIII w.). Tę formę zapisu starano się uzasadnić, powołując się na dawną wymowę słowa Jezus - Ihesus. W późniejszych czasach nadawano tym trzem literom błędną interpretację, czytając je: In hoc signo (domyślnie: vinces) albo: Jesus hominum Salvator, i dodawano do nich często krzyż i trzy gwoździe, które początkowo miały zapewne oznaczać literę V (vinces). Rozpowszechnienie znaku imienia Jezus, IHS i okazywaną mu cześć zawdzięczamy wysiłkom św. Bernardyna ze Sieny

(zm. 1444 r.). Towarzystwo Jezusowe wybrało je na swój znak szczególny i wyjaśniało jako skrót wyrażenia: Jesu humilis societas.

Monogram Chrystusa

a) Utworzony przez skrzyżowanie liter I oraz X (IH2OY2; XPIZT02'); nazywa się również „monogramem gwiazdzistym” i spotyka się go w sztuce katakumbowej w formie gwiazdy mędrców albo gwiazdy Baalama.

37 Adversus haereses III 18,3; PG 7, 934.

i

Monogramy i formy skrócone

35

Nazwa „monogram przedkonstantyński” jest niesłuszna, ponieważ spotyka się go także po Konstantynie, chociaż znacznie rzadziej niż tzw. monogram konstantyński. Wpisany w okrąg, z którym stykają się końce liter, przypomina koło albo rozetę; w tej formie stosowano go często w Syrii. Same litery są jednak wtedy trudne do rozpoznania, dlatego też motyw ten łatwo mylić z symbolem koła albo róży.

b) Christos był już w czasach antycznych używany jako znak stenograficzny niektórych słów zaczynających się od XP (np. %póvoc, zpwóg). Ten ogólnie stosowany znak przejęli również od pierwszej połowy II w. chrześcijanie jako skróconą formę zapisu imienia Chrystus. Przed Konstantynem pojawia się, tak jak i monogram gwiazdzisty, najczęściej tylko w tekstach epigraficznych (często z dodaną końcówką przypadku) albo w najściślejszym powiązaniu z nimi. Samoistnym symbolem staje się dopiero po odniesieniu przez Konstantyna — dzięki znakowi Chrystusa - zwycięstwa nad pogaństwem. Historyk Kościoła Euzebiusz z Cezarei (zm. 340 r.) opisuje w swoim Żywocie Konstantyna wizję cesarza i wygląd sztandaru (labarum), który cesarz kazał sporządzić wedle rozporządzenia Pana. „[Znak ten] był tego rodzaju: długie połączane drzewce przecięte poprzeczną żerdką na kształt krzyża. W górze, na szczycie drzewca, przytwierdzony był wieniec ze złota i drogich kamieni. W tym zaś znak imienia Zbawiciela, a mianowicie dwie litery, będące inicjałem imienia Chrystusa: litera P skrzyżowana pośrodku z literą X. (Litery te później cesarz zwykł też nosić na

hełmie). Następnie, z żerdki, która w poprzek przecinała drzewce, zwisała chusta; ta tkanina purpurowa obsypana była klejnotami, rażącymi oczy swym blaskiem, i przetykana obficie złotem, przedstawiając dla patrzących niezwykle piękny widok (...) Tym więc zbawczym znakiem zawsze posługiwał się cesarz niczym symbolem dla obrony przed armiami wrogów. Rozkazał też, by inne znaki, sporządzone na podobieństwo tamtego, noszone były przed wszystkimi oddziałami."³⁸ Również na monetach kazał Konstantyn wytlóczyć taki monogram (odtąd nazywany „konstantyńskim”), często opatrzone w otoku napisami: *Gloria exercitus* albo *spes publica*, albo symbolicznym znakiem zwycięstwa. Chociaż według opisu Euzebiusza, znak krzyża był bardziej rozpoznawalny w układzie drzewca i poprzeczki proporca, to jednak i monogram Chrystusa mógł uchodzić - z powodu skrzyżowanych linii - za tajemny symbol krzyża. Tak też interpretuje go św. Paulin z Noli (zm. 431 r.), ale od razu podaje bliższe jego objaśnienie, dostrzegając w nim nie tylko dwie litery początkowe imienia Chrystusa, ale także wszystkie następne: w prostej linii litery P dostrzega jotę (I), a w połączeniu z jej górną poprzeczną kreską - Tau (T). W pętli litery rho widzi O i odwróconą sigmę (C)³⁹; tym być może należy tłumaczyć błędne odwrócenie P w niektórych monogramach Chrystusa. Należy tu także wyraźnie wspomnieć o tzw. *anastasis*, szczególnie pięknym motywie starochrześcijańskiej płaskorzeźby nagrobnej przedstawiającej sztandar konstantyński bez monogramu okolonego wieńcem.

c) Krzyż monogramatyczny był pierwotnie również znakiem stenograficznym, zaś chrześcijanie posługiwali się nim jako tajemnym symbolem krzyża i Chrystusa. Szeroko rozpowszechniać zaczął się dopiero w połowie IV w. O tym, że był on jednak już znany wcześniej, jako znak chrześcijański, świadczy odkrycie go na murze przedkonstantyńskiego

38 *De vita Constantini* lib. I, cap. 31; PG 20, 945. 948.

39 Por. *Poema XIX: Carmen XI in S. Felicem*.

36

Znaki i pismo

baptysterium na Lateranie w czasie wykopalisk prowadzonych tu w latach 1923-1929. Krzyż monogramatyczny jest monogramem Chrystusa

powstałym przez nieco zmieniony zapis X i dodanie pętli. Ma on jednak jeszcze inne, dotąd mało uwzględniane znaczenie, które wynika z izopsefii, tj. równowartości zachodzącej między jakąś cyfrą a odpowiadającym jej wyrażeniu. O łączeniu litery P z krzyżem pisze Dölger, zaczynając od cytatu z Oneirocritica (111,34) Artemidora z Daldis w Małej Azji: „Szczególne znaczenie przyznać należy literze p ze względu na liczbę, jaką ona oznacza. Jest ona pomyślna dla ludzi, którzy podejmują jakieś przedsięwzięcia, ponieważ słowa: »en' aya^a« zawierają w sobie liczbę (p!)”⁴⁰. Rachunek jest następujący:

TV

a

a

i? a

$$5 + 80 + 1 + 3 + 1 + 9 + 1$$

$$= 100 = p$$

Równanie $ETfda\&d = p = 100$ było wówczas w Azji powszechnie znane. P było więc symbolem szczęścia w eminentnym sensie. Jak bardzo popularny był ten pogląd jeszcze w IV w., świadczy fakt, że również P w monogramie Chrystusa uważano za symbol szczęścia w wartości liczbowej słowa $fioii\&ia$. Efreem Syryjczyk wyjaśnia wyraźnie, że P (nad krzyżem) oznacza $fior\&ia$ (ratunek, pomoc), co odpowiada wartości liczbowej 100, tzn. 100 odpowiada sumie wartości liczbowych oznaczanych przez litery wyrazu $fioi]-5ia$:

o

a

$$2 + 70 + 8 + 9 + 10 + 1$$

$$= 100$$

Tak zwany monogramatyczny krzyż oznacza więc dla ówczesnych znawców izopsefii: „w krzyżu zbawienie” albo „krzyż jest naszym ratunkiem”.

Z końcem IV w. dodaje się często do wszystkich form monogramu Chrystusa litery A i Q, aby w ten sposób jeszcze bardziej podkreślić jego związek z

Chrystusem. Na skutek różnych dodatków i omyłek powstały niezliczone jego odmiany. Na przykład dodając do litery P kreskę poprzeczną w środku albo przedłużając dolną linię pętelki, starano się uwydatnić symbolikę krzyża, dodając zaś litery, usiłowano nadać bardziej zrozumiałą postać imieniu Chrystusa. Bardzo często, zwłaszcza w Syrii, pętelka w literze P jest otwarta i nieco wygięta, z czego przez nieporozumienie pojawiło się w pierwotnie greckim monogramie Chrystusa łacińskie R.

Monogram Chrystusa znajdował coraz szersze zastosowanie od czasu, gdy zaczął pełnić funkcję samoistnego symbolu Jego triumfu. Również w katakumbach otrzymał on nowe, zwycięskie znamię, uwydatnione przez oplatający go wieniec albo okalający go krąg; w tej formie wyrażał życzenie, aby zwycięstwo Chrystusa stało się także udziałem zmarłego. W ogóle nie było takiej dziedziny sztuki czy rzemiosła artystycznego, w której by nie wykorzystywano monogramu Chrystusa. Znakowano nim także drzwi domów, dokumenty i zwykłe przedmioty codziennego użytku, umieszczano go na chlebach i amforach, wypalano nawet na skórach zwierząt. Wszędzie dawał świadectwo o wierze chrześcijan i miał, będąc traktowany jako coś w rodzaju sacramentale, chronić od zasadzek diabel-

40 F. J. Dölger, *Soi Salutis. Gebet und Gesang im christlichen Altertum*, Munster 1925, s. 73 (*Liturgiegeschichtliche Forschungen* 4/5).

I

4

Monogramy i formy skrócone

37

skich i wszelkiego złego. Według pojęć antycznych imię przecież było jednoznaczne z uobecnieniem przywoływawanego bóstwa. Pewna pogańska, często używana formuła egzorcyzmów, którą odkryto na murze jednego ze sklepów w Pompei, brzmi: „Tu mieszka syn Zeusa, zwycięski Herakles, niech nie wdziera się tu żadne zło!” Nawróconym poganom oczywiście już nie było wolno używać imienia „Heraklesa odwracającego zło” (HpaicAfjc dXe^ ikgckoc). Ten pogański zwyczaj nie znikł jednak, schrys-tianizowano tylko starą formułę. Chrześcijanin z Syrii umieścił na swoich drzwiach napis: „Tu mieszka nasz Pan.

Jezus Chrystus, Syn, Słowo Boże, niech tu nie wdziara się żadne zło". Żywe było przekonanie, że uobecnienie mocy i potęgi Chrystusa przez samo wymienienie Jego imienia powstrzyma złe zakusy szatana; imieniu Jezus przypisywano taką samą moc jak diamentowi, którego siła była zdolna - jak wierzano - ustrzec domostwo przed demonami. Prawdziwym diamentem jest jednak - jak powiada się w Fizjologu - nasz Pan, Jezus Chrystus.

Jak wysoko ceniony był monogram Chrystusa, świadczy między innymi wspomniany już zwyczaj przyjęty w Kościele mediolańskim, polegający na uroczystym pokazywaniu i objaśnianiu tego znaku katechumenom w czasie inicjacji. W centralnym punkcie mozaiki w kopule baptysterium kościoła Sw. Jana w Neapolu (IV w.) monogramatyczny krzyż z literami $\chi\rho\iota\varsigma$ i $\kappa\alpha\tau\alpha$ na niebieskim, gwiazdzistym tle zastępuje po prostu postać Chrystusa przyobleczonego w majestat, ponieważ ręka niebieskiego Ojca koronuje krzyż wieńcem zwycięstwa. Zestawiano również często ten znak Chrystusa z innymi symbolami, np. z symbolem gołębiczy, pawia.

IX6YC

Początkowe litery słowa 'IrhGoyc (Jezus) Xpiaróg (Chrystus) Oeov (Boga) Yioc (Syn) Cconj (Zbawca) tworzą słowo IX0YC (ryba, stąd ścisły związek tej formuły z symbolem ryby. Formułę tę spotyka się także niezależnie od symbolu ryby, bądź to jako sam skrót umieszczany na grobowcach, gemmach, enkolpionach, bądź to jako filakterie umieszczane nad wejściami do domów i grobów, bądź to jako element dekoracyjny w kościołach. Opuszczanie któreś z tych pięciu liter, zmienianie ich kolejności albo też ich dzielenie dowodzi, że przykładano większą wagę do samego skrótu niż do relacji istniejącej między nim a symbolem ryby. W Tell Gharizye w Syrii odnaleziono na nadprożu napis w formie krzyża

/

X +IX&YC +

Y

C

Siła egzorcytyczna świętych imion jest wzmocniona w tym wypadku zapisem ich w kształcie krzyża.

IC XC NIKA

Podczas tak bardzo lubianych w antyku wyścigów rydwanów rozentuzymowany lud zwykł wołać do woźniców: „NIKA” (Zwycięż!). W języku - _ . mboli starochrześcijańskiej nauki wiary obraz woźnicy niekiedy odnoszono do Chrystusa, który prowadzi ludzkość jak zaprzęg do nieśmier-

38

Znaki i pismo

telności, i tak dopełnia swego zbawczego zwycięstwa. Ta idea zwycięstwa, która w czasach wczesnochrześcijańskich wszystko przenikała, znalazła swój wyraz w formule: IHCOYC XPICTOC NIKA! Od V w. używano jej w formie inskrypcji, a w liturgii bizantyjskiej jeszcze dzisiaj wyciska się ją w połączeniu ze znakiem krzyża na chlebach eucharystycznych.

0

ZQH C

W starożytności „wszystkowiedzące słońce” było nazywane „światłem życia” (gcofig ęgwg)⁴¹. „Widzieć światło albo słońce” oznaczało tyle, co „żyć”. Gdy słowami starożytnej inskrypcji nagrobnej zmarły zwracał się do żywych: „Sit tibi lux dulcis”, wtedy po prostu mu życzył: „Żyj szczęśliwie!” Światło i życie były - wedle łacińskiego i greckiego wyczucia językowego - synonimami. I tak na przykład jeden ze starochrześcijańskich napisów nagrobnych uwiecznia dedykację: „Kochanemu dziecku, które było mi słodsze niż światło i życie”. Pełne utożsamianie w chrześcijaństwie światła i życia i nadawanie im przez to niezwykłego bogactwa znaczeniowego ma swoje źródło w dwóch wierszach Ewangelii według św. Jana: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi” (J 1,4); „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). Formuła „światło i życie” w swym nadprzyrodzonym sensie stała się bardzo popularna wśród chrześcijan syryjskich. Zapisywano ją często w formie krzyża, do czego skłaniała wspólna litera Omega w owych słowach i nieparzysta liczba liter, z których się składają, oraz ryto ją nad drzwiami domostw jako znak ochrony. Znajduje się ją także na kamieniach grobowych, lampkach z terakoty, ampułkach i innych przedmiotach.

XMF

Znaczenie tych liter jest przedmiotem różnych sporów. Dölger zgadza się z tymi, którzy odczytują je jako „Chrystus, Michał, Gabriel”, dopuszcza także inne możliwości, jak na przykład: Xpiaxbq Mapiccc yewa albo Xpiaxov Mapia yewd - „Chrystus, zrodzony z Maryi” albo „Maryja rodzi Chrystusa”, za czym przemawiają również niektóre świadectwa⁴². Za interpretacją: „Chrystus, Michał, Gabriel” przemawia natomiast fakt, że zgodnie z wiarą ówczesnych czasów wzywanie aniołów kryło w sobie szczególną siłę egzorcyzmu. Litery te pisano nad drzwiami domów \ na tabliczkach-amuletach, które noszono przy sobie, a także wkładano zmarłym do grobu. Liturgia i sztuka bizantyjska, które szczególnie podkreślają myśl o paruzji, mówią często o aniołach jako tych, którzy współuczestniczą w świętych tajemnicach i towarzyszą Chrystusowi, najwyższemu Kapłanowi i Pantokratorowi. W Ewangelii według św. Mateusza czytamy przecież: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim” (Mt 25,31).

Liczne świadectwa istniejące od IV w. dowodzą, że z całego orszaku

41 Orphei hymni VIII 18, w: Orphica, rei Eugenius Abel, Praegae-Lipsiae 1885, s. 62.

42 Por. IXOYZ, t. 2, rozdz. 1, ustęp 4, § 5.

||

Monogramy i formy skrócone

39

aniołów właśnie Michała i Gabriela, co zresztą jest oczywiste, uważa się za najbardziej dostojnych towarzyszy Chrystusa; szczególnie też często się ich wymienia, wzywa i przedstawia.

Takiego zestawienia liter nigdy nie używano samodzielnie i nie należy ono do symbolicznych formuł skrótowych, ale mogłoby zostać uznane za taką przez niefachowców i dlatego wymaga wyjaśnienia: Od średniowiecza (X czy XI w.) litery te, rozmieszczone w formie krzyża, często wpisywano w aureolę krzyża, zaznaczoną na bizantyńskich wizerunkach Chrystusa, tworząc imię ó cov - „Ten, który jest”. Podręcznik malarstwa z klasztoru na górze Athos, którego przekazy

częściowo sięgają zapewne do VII w., podaje tu następującą wskazówkę: „Na krzyżu, który zaznacza się na tle trzech koron (aureol) oblicza Ojca, Syna i Ducha Świętego, napisz O" L2N. Tak bowiem powiedział Bóg do Mojżesza, gdy mu się ukazał w krzaku gorejącym: »Jestem, który jestem« (Wj 3,14). A napisz to tak: literę Q połącz po prawej stronie korony (aureoli), O w górnej części, N po lewej stronie". Prawa i lewa strona znaczy tu prawą i lewą stronę samego obrazu, a nie jak przedstawiają się one oglądającemu. Wnikliwe rozważania św. Grzegorza z Nazjanzu i Pseudo-Dionizego Areopagity traktujące o imieniu Boga „Ten, który jest" streszcza zaś św. Jan Damasceński następująco: „Wydaje mi się przy tym, że ze wszystkich określeń Boga najtrafniejsze jest owo: »Ten, który jest« (ó mv). Sam Bóg je objawił w rozmowie z Mojżeszem u stóp góry, kiedy powiedział: »Powiesz synom Izraela: Ten, który jest, posłał mię do was«. Bóg bowiem zbiera w sobie całość bytu, jak gdyby ocean istoty bez wybrzeża ni granic"43. Motyw O VQN ma pochodzenie czysto greckie. Wszędzie tam, gdzie sięgały wpływy greckie, spotykamy się także z owym ó u>v. Wyraża ono prawie tę samą myśl co A L2 - ogarnięcie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, bycie bez początku i końca, tak jak wyraża to Apokalipsa: „'Eyd> si/ui ró akęa koi to d, Aśyei KÓpioc ó & sóc, ó óv kcci ó f]v mi ó epzófievog ó 7iavxoKpdxα)p - Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który i Który przychodzi, Wszechmogący" (1,8).

Tetragram

Do najstarszych formuł skrótowych należy tetragram - imię Boga zapisane czterema literami hebrajskimi - jhwh, Jego „imię własne" w przeciwieństwie do określeń opisowych. Na ogół imię to było otaczane tajem-ricą i wymawiano je tylko w szczególnych okolicznościach. Opowiadano o cudach działanych za pomocą wyrażnie wypowiedzianego tetragramu, co potwierdza na wielu miejscach żydowska tradycja literacka. Świętość tego znaku pisarskiego zapewne była także powodem pozłacania go w księgach biblijnych. Zdaje się to jednak przeczyć owej świętej bojaźni rachowania go w tajemnicy, gdyż podkreślanie wydobywa i ukazuje właś-rue to, co rzekomo miało być zastrzeżone tylko dla wtajemniczonych, ; zwraca na siebie uwagę niepowołanych. Mimo to tetragram zachował

u Wykład wiary prawdziwej I 9. Przełożył Bronisław Wojkowski, IW Pax, Warszawa 1969, s. 47.

Znaki i pismo

swą tajemniczość, gdyż w piśmie hebrajskim początkowo nie zaznaczano samogłosek. Brzmienie tego świętego znaku składającego się z samych spółgłosek nie było zatem samo przez się pewne. Trzeba było wiedzieć, jak się go wymawia, lub od kogoś się tego dowiedzieć⁴⁴.

Tetragram zadomowił się również w sztuce chrześcijańskiej. Można go odnaleźć zwłaszcza na tarczy św. Michała Archanioła, a także w połączeniu z symbolami Trójcy Świętej i na obrazach przedstawiających krzew gorejący.

44 Por. L. Traube, *Nomina sacra*, s. 23 n.

II

LICZBY I FIGURY GEOMETRYCZNE

1. Liczby

Uwagi ogólne

„Aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi” (Mdr 11,20). Ten okrzyk starotestamentowego mędrca ciśnie się człowiekowi na usta, kiedy przygląda się cudownej harmonii stworzonego świata. Chęć wnikięcia w tajemnice tych liczb i miar staje się dla niego nieodpartą potrzebą. Już od najdawniejszych czasów usiłuje odgadnąć prawidłowość i wewnętrzne związki Boskiej „igraszki” (por. Prz 8,30 n.), którą mu przedstawia wieczna Mądrość, już to ukrywając się przed nim, już to mu się ukazując. Dla ludzi starożytnego świata liczby były jeszcze tymi tajemniczymi wielkościami, które same w sobie wprawdzie nie mają życia, a jednak wszędzie są obecne. Niektóre przeczucia i przypuszczenia pochodzące z najstarszych epok, a dotyczące znaczenia ciągle powtarzających się liczb, znalazły poniekąd potwierdzenie w objawieniu Bożym i każą mniemać, że rzeczywiście mogą wskazywać na głębsze związki między naturą i światem nadprzyrodzonym. Ostateczne rozwiązanie zastrzeżone jest oczywiście dla przyszłego życia; tu, na ziemi, pozostanie zawsze tylko szukanie po omacku, aby ze stworzeń poznać coś z nieprzeniknionej tajemnicy Boga (por. Rz 1,20).

W praktyce liczby mają charakter czysto świecki; są środkiem służącym do uporania się z wielorakością, z którą ma się do czynienia w życiu codziennym. Liczenie nie było pierwotnie aktem myślenia, lecz wydarzeniem w konkretnej

rzeczywistości. Ludy pierwotne, zwłaszcza mieszkańcy starożytnego Wschodu, nie byli dobrymi rachmistrzami. Przy liczeniu uciekali się do pomocy palców rąk i nóg, a kiedy i one nie wystarczały, używali kamyków, patyczków, węzełków na sznurkach i nacięć na drzewie, lasce (obliczać - kłaść kamienie, od calculus). Tak więc panował u Egipcjan system dziesiętny (zgodnie z liczbą palców u rąk), przejęty przez Greków i Rzymian. U Chaldejczyków został on połączony z systemem dwunastolicbowym, odpowiednio do liczby miesięcy roku. Ten kombinowany system przejęli Hebrajczycy.

Poza realną wartością liczb przeczuwano jeszcze istnienie pewnej regularności, zwłaszcza w zakresie liczb, które regularnie występują w zjawach i procesach natury. Im mniej uchwytą była owa prawidłowość, tym bardziej odczuwano ją jako tajemniczą i potęgę. Stąd spotykamy się z mistyką liczb w magii i we wszystkich

...Świąch. Istnieją święte liczby, to znaczy takie, które zostały objawione przez bogów, albo takie, dzięki którym - jak wiercono - można było uzyskać władzę nad zjawiskami natury. Już u Chaldejczyków wymieszane

42

Liczby i figury geometryczne

są ze sobą wyobrażenia o liczbach mające uzasadnienie naturalne z wyobrażeniami zupełnie dziwnymi i fantastycznymi. Po swojej podróży na Wschód w VI w. przed Chr., a więc w czasach niewoli babilońskiej stormułował Pitagoras swoje zasady filozoficzne, według których liczby są zasadami rzeczy", a zatem już nie materiałem zmysłowym, lecz rzeczą myślną. Bog absolutna jedność, jest początkiem wszystkich liczb Nie wiadomo dokładnie, czy dla Pitagorasa liczby są substancjalnymi elementami i przyczynami sprawczymi czy tylko archetypami i symbolami

rze-

każdym razie wszystkie liczby składają się z dwóch zasad: z jedynki, monady, nie stworzonej, dlatego doskonałej zasady, i dwójki, zasady która powstaje przez pustkę, przez przedział, podział i dlatego jest niedoskonała. W liczbach są zawarte - zdaniem pitagorejczyków - prawa wszystkich zdarzeń, a więc można na ich podstawie wyjaśnić wszystkie zjawiska świata. Liczby parzyste i

nieparzyste przedstawiają to, co nieograniczone, i to, co ograniczone, jako dwa przeciwieństwa, w których polu napięcia istnieje wszechświat. To przeciwieństwo przenika całą naturę, wszystko można wyrazić za pomocą par przeciwieństw, które sprowadza się do dziesięciu: ograniczone - nieograniczone, nieparzyste - parzyste, jedność - wielość, prawe - lewe, męskie - żeńskie, spoczywające

- poruszone, proste - krzywe, światło - ciemność, dobro - zło, kwadrat

- WIGIODOk. 2 takich przeciwieństw składa się świat. Ale jak w rodzącej Jedyńce, praliczbie nieparzysto-parzystej, łączą się przeciwieństwa, tak też przeciwieństwa wszechświata ułożone są tak, że tworzą „porządek”, kosmos. Liczba jest harmonią jako jedność przeciwstawnych dziedzin. Łączy wszystko, zarówno w świecie gwiazd, jak i w muzyce, a także w duszy ludzkiej, i zawsze można ją wyrazić za pomocą liczb.

Liczby, jako wyraz idei, odgrywały pewną rolę także w późniejszej filozofii platońskiej. Zawsze też obecna była mistyka liczb w życiu kulturalnym wszystkich starożytnych ludów, a mianowicie w kulcie, w poezji, w zwyczajach świeckich i w sztuce, zwłaszcza zaś w architekturze, którą całkowicie zawładnęły realne i symboliczne stosunki liczbowe.

Wczesne chrześcijaństwo przyjęło biblijną i świecką tradycję symboliki liczb i rozbudowało ją w duchu chrześcijańskim. Już Justyn i Ireneusz nawiązują do niej w swoich pismach polemicznych, chociaż wskazują również na jej przerosty. Nie same liczby mają znaczenie, lecz rzeczy, do których się odnoszą. Egzegeci aleksandryjscy uczynili mistykę liczb ważną częścią składową alegorycznego wyjaśniania Pisma Świętego. Zgodnie z ich intencją używa jej również św. Ambroży, a zwłaszcza św. Augustyn, który najczęściej posuwa się w spekulacji liczbowej do ostateczności. W średniowieczu spekulacja nad liczbami niejednokrotnie przeradza się w zabawę. Budownictwo kościelne epoki romańskiej i gotyckiej, aż do baroku, znajduje się pod silnym wpływem symboliki liczb.

Jedynka

Zdaniem pitagorejczyków cały system liczbowy opiera się na parzystości i nieparzystości. Liczbę nieparzystą nazywali doskonałą, ponieważ jest ona w

pewnym sensie niepodzielna, tzn. nie daje się podzielić bez reszty na równe części. Posiada początek, środek i koniec. Liczba parzysta natomiast jest niedoskonała, gdyż podzielna; nie ma środka, a jedynie

i

i

Liczby

43

początek i koniec. Jedyńska jest zatem zgodnie z naturą symbolem niepodzielnej jedności, źródłem i korzeniem, „matką” wszystkich pozostałych liczb. Dodana bowiem do liczb parzystych daje liczby nieparzyste, a dodana do liczb nieparzystych - parzyste. Każda inna liczba może być powiększona albo zmniejszona, tylko jedynka pozostaje zawsze niezmienną, oddzieloną od pozostałych liczb, z niej zrodzonych. Rodząc wszystko, nie przyjmuje znikąd zwielokrotnienia. Bez niej nie można pomyśleć o żadnej wielości, lecz ona sama znajduje się poza wszelką wielością. Tak więc słusznie jest ona symbolem Najwyższej Istoty, której potęga ugruntowała wszechświat¹.

I

Dwójka

Dwójka, pierwsza liczba parzysta, oznacza oddzielenie od jedności; nie jest cała, bo podzielona, i dlatego niedoskonała. Kryje też w sobie jakieś odniesienie do małżeństwa. Wszystkie zwierzęta, które parami zostały wprowadzone do arki, są nieczyste, liczba nieparzysta jest natomiast czysta². Zdaniem Hieronima Pan Bóg w drugim dniu stworzenia nie powiedział, że to, co uczynił „jest dobre”³. Powodem negatywnej interpretacji liczby dwa jest szacunek, jakim cieszyły się liczby nieparzyste: „Numero Deus impare gaudet”⁴. U Ojców Kościoła pojawia się jednak także pozytywne wyjaśnianie liczby dwa; odnoszą ją do dwóch Testamentów, dwóch tablic Prawa, dwóch głównych przykazań, dwóch natur Chrystusa, dwóch rodzajów życia, kontemplacyjnego i czynnego, itd. Negatywna ich interpretacja nawiązuje niejednokrotnie także do dwóch przeciwstawnych sobie zasad, np. Kościół - Synagoga. W sensie moralnym jedność wskazuje - zdaniem Ambrożego - na sprawiedliwość, która .est

„singulare bonum”, dobrem samym w sobie. Niesprawiedliwość na-|.: miast jest podzielona⁵.

Trójka

Jeżeli jakkolwiek liczba może rościć prawo do świętości i znaczenia symbolicznego, to bez wątpienia jest nią trójka. Największą z prawd objawionych jest przecież ta, która mówi, że Bóg w swej istocie jest trójjednością, a zatem liczba trzy należy z konieczności do absolutnego bytu. Trzeba więc też przyjąć, że znamię troistości zostało wyciśnięte na bycie Uworzonym. Chociaż działanie Boga na zewnątrz jest wspólne trzem osobom, to jednak dokonuje się ono jako działanie właściwe każdej z nich.

W spekulacji nad liczbami trójka uchodziła u wszystkich ludów za świętą. Zdaniem Pitagorasa jest ona po prostu liczbą nieparzystą, ponieważ powstaje z niepodzielnej jedynek i dwójki, która oznacza podwojenie . podział i prowadzi obydwie do wyższej jedności. Pod względem doskonałości trójka przypomina jedynekę, ponieważ ma początek, środek i ko-r.:ec. „Jak mówią sami pitagorejczycy, cały świat i wszystkie rzeczy w nim

W

| Por. Euzebiusz z Cezarei, De laudibus Constantini 6.

; Por. Hieronim, Epistoła 49.

- Epistoła 58.

4 Wergiliusz, Eclogae 8.

1 De Noe et arca 12, 40.

44

Liczby i figury geometryczne

zawarte są określone liczbą »trzy«; koniec, środek i początek tworzą liczbę, która cechuje »całość«, a liczbą tą jest »triada«. Ponieważ uzyskaliśmy tę liczbę od natury, jak gdyby stanowiła ona jedno z jej praw, dlatego posługujemy się nią także w kulcie bogów.”⁶ Jeżeli zatem w większości religii pojawia się trójka bogów czy zwyczajów kultowych, to można fakt ten odnieść do wewnętrznej

prawidłowości natury, o której już Arystoteles powiedział: „Natura perficit omnia ternario numero”⁷. Triadę bóstw, względnie imion bogów, znano w Chinach, Tybecie, Egipcie, Persji, Babilonii, w hinduizmie, w kulcie Mitry. Trzykrotne wzywanie bóstwa ma w magii i aktach kultowych uczynić skuteczną modlitwę względnie czarodziejskie słowo.

W judaizmie trójka oznaczała po trzykroć świętego Boga (Iz 6,3). Trzech aniołów w teofanii danej Abrahamowi wskazuje na jednego Boga (Rdz 18,2). Trzy razy musiał Izraelita zjawiać się przed obliczem Boga (Wj 23,17; 34,23 i in.). W Starym Testamencie w ogóle często pojawia się liczba trzy, na przykład trzech młodzieńców w piecu ognistym, trzech synów Noego, trzy rodzaje zwierząt ofiarnych (Rdz 15,9). Jednak dopiero objawienie Boga w trzech osobach przypieczętowało świętość liczby trzy.

Ojcowie Kościoła łączą tradycyjne, zarówno filozoficzne, jak i biblijne, interpretacje liczby trzy z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej. „Tej zaś [dwójce] bliska jest trójka, której nie można podzielić i która jest pierwsza z liczb złożonych z liczby parzystej i nieparzystej (...) Ponadto trójka pierwsza symbolizuje ludziom sprawiedliwość, ukazuje równość; ma bowiem równy początek, środek i koniec. Odnosi się to do obrazu mistycznej, świętej i królewskiej Trójcy. Ona to, ponieważ ma naturę nie stworzoną i bez początku, zawiera w sobie nasiona, źródło i przyczynę wszystkiego, co jest stworzone.”⁸

Trójka - powiada Grzegorz - od dawien dawna odgrywała ważną rolę w misteriach. Gdy bowiem lud wyszedł z Egiptu, wówczas trzeciego dnia złożył ofiarę i trzeciego dnia został też oczyszczony, a Pan nasz zmartwychwstał również trzeciego dnia.

Czwórka

Liczba cztery oznaczała dla całej starożytności uniwersum, rozciągające się w cztery strony świata, których początkowe litery greckich nazw: &vaxoXr\, Svmc, apKroc, jj,eor)nPpia tworzą słowo „Adam”. Uniwersum tworzą cztery elementy: woda, powietrze, ogień, ziemia. Cztery pory roku rządzą biegiem czasu, cztery wiatry władają powietrzem, cztery epoki świata obejmują całość ziemskich wydarzeń. Tak więc czwórka jest typową liczbą dla świata, w przeciwieństwie do trójki, symbolu Boga. Obie te liczby razem dają świętą liczbę siedem, która jednoczy Boga i świat. Także dwunastka powstaje z wzajemnego przenikania się

trójki i czwórki i wskazuje na Boga i świat. Bóg chętnie objawiał się światu w liczbie cztery. W Starym Testamencie znalazło to wyraz w imieniu Boga, Jahwe,

6 Arystoteles, *O niebie*. Przełożył, wstępem, komentarzem i skorowidzem opatrzył Paweł Siwek, PWN, Warszawa 1980, s. 3 (Biblioteka Klasyków Filozofii).

7 Tomasz z Akwinu, komentarz do Arystotelesa *De coelo et mundo* 1, 1, 2, lect. 2 i 5.

8 Euzebiusz z Cezarei, *De laudibus Constantini* 6; PG 20, 1348.

Liczby

45

4

które składa się z czterech liter, tetragramu. Liczba cztery ma zastosowanie przy budowie Namiotu Spotkania (Holzammer). Na bliski związek raju z Bogiem wskazują cztery rzeki, które z niego wypływały. W Nowym Testamencie objawia się Pan w czterech Ewangeliach, których symbole już Ireneusz utożsamia z czterema tajemniczymi istotami Eze-chiela.

Czwórka uchodziła u pitagorejczyków za świętą, na nią składali przysięgę. Nawiązując do pitagorejskiej spekulacji, św. Ambroży upatruje w liczbie cztery pewną doskonałość, ponieważ jest ona potrzebna do uzyskania liczby dziesięć: suma pierwszych liczb ($1 + 2 + 3 + 4$) daje dziesięć. Czwórka stanowi też środek liczby siedem, względnie środek tygodnia. W mistycznym ujęciu św. Ambroży wskazuje, że Kościół Boży z czterech stron świata dąży do pełni jedności. Cztery księgi tworzą całość Ewangelii, w czterech okresach (dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały, starość) dopełnia się ludzkie życie.

Już filozofia grecka знаła cztery cnoty kardynalne. Połączone z trzema cnotami Boskimi, dają one liczbę siedem: dom mądrości Bożej, który spoczywa na siedmiu kolumnach. W starożytności uważano czwórkę często za liczbę przynoszącą nieszczęście, ponieważ podwaja ona niefortunną dwójkę. Przeciw temu zabobonowi św. Ambroży wysuwa argument błogosławieństwa czwartego dnia stworzenia, w którym ukazały się słońce

1 księżyc, następnie tajemnicę czternastego dnia, w którym święcona była Pascha i została przezwyciężona moc demonów⁹.

Piątka

Według liczbowych spekulacji pitagorejczyków liczba pięć oznacza wesele, zaślubiny. Liczba ta składa się mianowicie z pierwszej liczby parzystej i nieparzystej: 2 + 3 i w ten sposób jest obrazem połączenia dwóch różnych elementów, męskiego i żeńskiego. Nowożeńcom potrzeba pięciu bóstw, a zdaniem Platona¹⁰ na wesele trzeba zaprosić pięciu przyjaciół oblubieńca i pięć przyjaciółek oblubienicy, i tyluż krewnych obojga zaręczonych¹¹. Do tej prastarej liczby gości weselnych, o której mówiło się już w starożytności, nawiązuje przypowieść o pięciu pannach (Mt 25,1-13).

Zdaniem innych symbolika weselna liczby pięć pochodzi od siedmiu planet, z których pięć tworzy chór weselny przy zaślubinach Słońca i Księżyca. Nadanie Prawa na górze Synaj było niejako zaślubinami Boga

2 ludem i zostało poprzedzone pięcioma poleceniami Boga (Wj 19,3-25). '•V Synagodze lektora nazywa się jeszcze dzisiaj oblubieńcem Tory. Psalm 19 w pięciogłoskowych wersach wychwala Prawo jako weselny podarunek Boga. Dlatego też, gdy Jezus przychodzi na wesele w Kanie Galilejskiej z pięcioma uczniami, daje do zrozumienia, iż On sam jest prawdziwym niebiańskim Oblubieńcem¹². W zwyczajach weselnych odgrywają ważną rolę róża, winna latorośl, jabłko i pigwa z powodu swoich kwiatów albo liści składających się z pięciu elementów.

Ojcowie Kościoła mówią o liczbie pięć najczęściej w kontekście wyda-

' Por. Hexaameron TV, 9. :: Por, Państwo VI.

:: Por. Bachofen, Versuch uber die Grabersymbolik der Alten, Basel 1825, s. 29.

- Por. „Jahrbuch fur Liturgiewissenschaft" 1925, nr 250.

46

Liczby i figury geometryczne

rzeń biblijnych. Św. Augustyn odnosi liczbę pięć do zmysłów człowieka; pięć panien mądrych to te, które powstrzymują się od uciech zmysłowych¹³.

Szóstka

Pitagorejczycy uważali także liczbę sześć za doskonałą, gdyż znajduje się w środku liczb parzystych, między dwójką i dziesiątką. Będąc zdolna do rodzenia nowych liczb, symbolizuje, podobnie jak piątka, małżeństwo: tam $2 + 3$, tu dwa razy trzy, a więc zawsze połączenie się pierwszej liczby parzystej i nieparzystej¹⁴.

Ponadto części szóstki, które dodawane i mnożone zawsze dają liczbę całą, służyły za materiał do najprzeróżniejszych fantastycznych spekulacji¹⁵.

W Piśmie Świętym szóstka ma znaczenie jako liczba dni stworzenia, zwłaszcza szósty dzień jako dzień stworzenia człowieka. Wyróżnia się też sześć wieków świata, które miały odpowiadać sześciu dniom stworzenia. W szóstym wieku świata został stworzony człowiek. Także my będziemy w nim na nowo przez chrzest święty stworzeni na podobieństwo naszego Stwórcy¹⁶.

Siódemka

Podstawa dominującej pozycji liczby siedem w semickim kręgu kulturowym zapewne sięga obserwacji faz księżyca znanych wszystkim ludom pierwotnym. Przemawia za tym powszechne traktowanie liczby siedem jako świętej, i to jeszcze przed odkryciem siedmiu planet, np. u Greków przed Pitagorasem, u Babilończyków, Egipcjan, Persów, Chińczyków, Hindusów i Germanów. Babilończycy przejęli świętą liczbę siedem prawdopodobnie już od Sumerów. Zarówno babiloński epos o stworzeniu, jak i Biblia dowodzą, że księżyc służył starożytnym za miarę czasu. Odkrycie planet, obserwowanie liczby siedem w różnych zjawiskach natury, jak siedem barw tęczy, siedem tonów w gamie itp., przyczyniało się zarówno do jej poważania, jak i do spekulatywnego uzasadnienia, pogłębienia i ustawicznej rozbudowy jej mistyki.

Z dawien dawna z liczbą siedem łączyło się pojęcie pełni. W Starym Testamencie jedną i drugą określa się tym samym wyrazem. Rzeczywistą podstawę stanowi podział biegnącego czasu na okresy: siedem dni daje jakiś pełny okres, a cały czas może być podzielony na siedmiodniowe okresy. Tak więc siódemka oznacza chcianą przez Boga i przez Niego uporządkowaną całość. Babilończycy, znając już liczbę planet, wytworzyli sobie wyobrażenie o siedmiu niebach, które przedstawiali za pomocą siedmiostopniowych wież

(zikkuraty). Bieg słońca był przedstawiany za pomocą zbiegających się i rozchodzących linii spiralnych. Nad siedmioma sferami planet wyobrażano sobie jeszcze ósmą: niebo gwiazd stałych. Ponadto siedem planet miało znaczenie w kulcie Mitry: przez siedem sfer wędrowała dusza wtajemniczonego do nieba, zanim dotarła do sfery

13 Por. Sermo 13.

14 Por. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* V, 93 i VI 139, 2 n. Przełożyła Janina Niemirska-Pliszczyńska, IW Pax, Warszawa 1994.

15 Por. *Metody z Olimpu*, Symposion VIII 11; Augustyn, *De civitate Dei* XI 30.

16 Por. Augustyn, Sermo 159, 2.

4

Liczby

47

ósmej, nieba gwiazd stałych. Kandydaci kultu Mitry musieli przejść siedem stopni wtajemniczenia, aby osiągnąć jego pełnię. Liczba siedem odgrywała też wielką rolę u Egipcjan. Głównych bogów, Ra i Ozyrysa, otaczało siedem bóstw.

Kierując się prawem, że liczby są podstawową zasadą całego bytu, narzucało się samo przez się, aby połączyć różne zjawiska natury z liczbami i wzajemnie zharmonizować. Siedem tonów gamy odpowiadało siedmiu sferom niebieskim, życie ludzkie dzielone na siedem okresów pozostawało pod wpływem gwiazd itd. Niezależnie od tej ogólnie dostępnej i wyprowadzonej z astronomii symboliki liczby siedem już wcześniej rozwinęła się abstrakcyjna spekulacja, która również zrodziła się na Wschodzie, a została rozpowszechniona przez filozofię pitagorejską. Siódemka jest liczbą „dziewiczą”, gdyż „nie powstaje z uwielokrotnienia jednej liczby przez drugą, ani też będąc już zwielokrotniona przez inną liczbę nie tworzy nowej liczby wśród dziesięciu”¹⁷. Z racji swojej niepodzielności jest również pełna. Składa się z liczby parzystej (4) i nieparzystej (3), dlatego słusznie uchodzi za symbol uniwersalności. Nazwano ją także liczbą piramid, ponieważ piramidę tworzą cztery trójkąty.

W Starym Testamencie siódemka zajmuje pozycję dominującą, jest po prostu liczbą świętą. Biblijne opowiadanie o stworzeniu (Rdz 1, 3-31) z jednej strony nawiązuje do znanego siedmiodniowego tygodnia, z drugiej jednak strony przypieczętowanie ten wymiar czasu także autorytetem Boga i sankcjonuje świętość liczby siedem. Nie tylko siódmy dzień (szabat) jest przeznaczony na wypoczynek i okazanie czci Bogu (Wj 20,8-10), ale także siódmy rok jest święty (Wj 23,10 nn.; Kpł 35,3 nn.). Z liczbą siedem spotykamy się stale zarówno w przekazach historycznych, jak i przepisach prawnych Starego Testamentu, niezależnie, czy dotyczą one kultu, czy życia prywatnego. Pojawia się też często u proroków.

W Nowym Testamencie także zaznacza się tradycja o świętości liczby siedem. Siedemdziesiąt siedem razy trzeba przebaczyć (Mt 18,22; Łk 17,4), siedem jeszcze gorszych duchów wprowadza powracający diabeł do upadłej duszy, a one zamieszkują w niej (Mt 12,45), siedem demonów wypędził Jezus z Magdaleny (Mk 16,9). Liczba siedmiu diakonów, o których wspomina się w Dziejach Apostolskich (6,3), na pewno nawiązuje także do tej starej tradycji.

Apokalipsa całkowicie przeniknięta jest symboliką liczby siedem; także tu oznacza ona całość, doskonałość. Siedem listów zostaje wysłanych do siedmiu Kościołów, którymi kieruje siedmiu aniołów. Tajemnicze wizje mówią o siedmiu pieczęciach, siedmiu grzmotach, siedmiu trąbach, siedmiu czasach gniewu i aniołach, siedmiu rogach smoka, siedmiu wzgórzach, siedmiu królach, siedmiu plagach itd.

Według nauki Ojców Kościoła liczba siedem jest święta, ponieważ Bóg po stworzeniu świata odpoczął właśnie dnia siódmego. Chciał ten dzień uświęcić spoczynkiem i dać przykład wiecznego odpoczynku w szabat, w którym świat osiąga swoją doskonałość¹⁸. Dlatego dzień ten jest „o-zdobą” pozostałych dni, podobnie jak siódmy rok ozdobą lat. Liczba siedem oznacza ziemskie życie człowieka, który składa się z ciała i duszy. Symbolem ciała jest liczba cztery, ponieważ tworzą je cztery elementy

Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* VI 140,1. Por. Augustyn, *De civitate Dei* XI 31.

i w swoim rozwoju jest uzależnione od czterech pór roku. Duszy zaś odpowiada liczba trzy, gdyż jest czymś Boskim i ponieważ nakazano jej miłować Boga z całego serca, z całej duszy i z całego umysłu. Przykazania Starego Testamentu przede wszystkim odnosiły się do ciała, tzn. do bardziej zewnętrznej służby Bogu; Nowy Testament natomiast zwraca większą uwagę na ducha. Gdy kiedyś przemienie cały czas świata, który obejmuje Stary i Nowy Testament, i wypełni się liczba siedem, wtedy nastanie dzień ósmy, dzień sądu, który należytą zapłatę przyniesie zarówno sprawiedliwemu, jak i złemu¹⁹.

Symbolika liczby siedem u Ojców Kościoła zawsze wskazuje na liczbę osiem jako ostateczne wypełnienie. Siódemka jest niewątpliwie święta, ale należy jeszcze do Starego Przymierza. Liczbą doskonałości i zmartwychwstania jest zaś ósemka. „Dzień siódmy ogłoszony został jako dzień odpoczynku oraz przez powstrzymanie się od zła stał się czasem przygotowania do dnia stanowiącego prapoczątek stworzenia świata, dla nas dniem odpoczynku, zaś istotowo to dzień samego początku świata, przez który wszystko jest widzialne i wszystko objęte w posiadanie.”²⁰

Ósemka

Już w czasach starożytnych ósemka uchodziła za symbol tego, co doskonałe. W rozpowszechnionym wówczas obrazie świata siedmiu sfer planetarnych, tworzących siedem nieb, ósma sfera, niebo gwiazd stałych, będąca siedzibą bóstwa, stanowi zawsze jego zwieńczenie. Ta sama idea, tylko inaczej przedstawiona, pojawia się w Państwie Platona, z którego Klemens Aleksandryjski przytacza w swoich Kobiercach następujący fragment: „»Kiedy każdy z tych, co byli na łące, dokończył swój siódmy dzień, musiał wstawać i ósmego dnia ruszać w drogę, aby po czterech dniach przyjść«²¹. Przez łąkę należy rozumieć strefę nieruchomą, jako swojską i pogodną krainę, miejsce pobytu ludzi pobożnych, a przez siedem dni - pojedynczy ruch siedmiu planet i wszelką pracowitą działalność, zmierzającą do mety odpoczynku. Wędrówka zaś poza gwiazdy krążące prowadzi do nieba, to znaczy do ósmego ruchu i do ósmego dnia”²². Dusza została oderwana od Boga i strącona w dół poprzez siedem sfer planet, teraz musi tą samą drogą znowu wznieść się, aby ponad wszystkim, co ziemskie (symbolizowane w tej wędrówce przez siedem dni), dotrzeć do wiecznego bytu z Bogiem, czego symbolem jest liczba osiem. Zdaniem Klemensa „dzień Pański (...) zapowiada Platon”.

Faktycznie cały starożytny Kościół jest zgodny w interpretacji liczby osiem, widząc w niej „pierwszy dzień tygodnia” następujący po siedmiu - dzień, w którym Chrystus zmartwychwstał. Wielka jest tajemnica tego ósmego dnia, który „nie przestaje być równocześnie pierwszym”²³. Stanowi on „tajemnicę przyszłego wieku”²⁴ i „typ nowego wie-

19 Por. Enarrationes in Psalmos 6.

20 Klemens Aleksandryjski, Kobierce VI 138, 1.

21 Platon, Państwo X, 616 B.

22 Kobierce V 106, 2.-4.

23 Justyn, Dialog z Żydem Tryfonem 41, 4, w: Święty Justyn, filozof i męczennik, Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem. Wstęp, tłumaczenie z greckiego, objaśnienia, skorowidz napisał ks. Arkadiusz Lisiecki, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1926, s. 167 (Pisma Ojców Kościoła [POK] t. 4).

24 Orygenes, Commentaria in Epistulam b. Pauli ad Romanos lib. II, cap. 12; PG 14, 907.

i

Liczby

49

ku”²⁵. Wprawdzie jest on pierwszym dniem tygodnia i przypomina o pierwszym dniu stworzenia, w którym zostało stworzone światło, ale jest on przecież też nowym, pierwszym dniem po upływie siedmiu dni, symbolem nowego stworzenia, wiecznego wieku, istniejącego poza światem ziemskim podlegającym śmierci i przemijalności. Ósmy dzień jest początkiem nowego eonu, w nim zajaśniało z grobu nowe światło, Chrystus, i porwało wszystko ze sobą w górę do nowego bytu poza sferą tego wszystkiego, co ziemskie. W pierwszym dniu tygodnia, gdy Chrystus zmartwychwstał, zabłyśło z grobu nowe, prawdziwe światło, zaczęło się nowe dzieło stworzenia, dokonujące się poza wszystkim tym, co ziemskie. Już Solon, wyliczając siedem okresów ludzkiego życia, wskazuje na ósmy jako doskonały i wieczny, ponieważ w nim dochodzimy do doskonałego człowieka i do poznania Boga. W rzeczywistości

łaska ósmego dnia wyniosła człowieka poza ten świat, aby nie żył więcej własnym życiem, ale żył w Chrystusie. Minęła Hebdomada, nadeszła „Ogdoad-Oktawa”, minęło Wczoraj, nastało wielkie Dziś²⁶. W tym dniu staliśmy się współuczestnikami zmartwychwstania²⁷. W ten sposób liczba osiem stała się symbolem zmartwychwstania i nowego stworzenia w chrzcie. Tajemnica zmartwychwstania Pana w (pierwszym) ósmym dniu tygodnia przenika wszystkie wydarzenia biblijne, które mają jakiś związek z liczbą osiem. Już w Pierwszym Liście św. Piotra wskazuje się na osiem dusz, które znalazły się w arce i ocalały z potopu (1 P 3,20). „Sprawiedliwy bowiem Noe (...) razem z innymi ludźmi, to znaczy z swą żoną, trojgiem swych dzieci i żonami swych synów w liczbie ośmiu, przedstawiali symbol dnia ósmego, w którym nasz Chrystus objawił się po swym zmartwychwstaniu.”²⁸ Słusznie też obrzezano nowo narodzonych Izraelitów w ósmym dniu po urodzeniu, „ponieważ cały świat został naszymi grzechami zbrukany i splamiony w owych siedmiu dniach”²⁹, obrzezanie zaś wskazuje na prawdziwe obrzezanie w chrzcie. Zamiast obrzezania ciała, stosowanego przez Żydów, chrzest jest obrzezaniem serca i czyni nas nowymi stworzeniami na obraz Boga³⁰. Celowo starochrześcijańskim baptysteriom nadawano formę ośmioboczną. Chociaż mogły zaznaczyć się tu także wpływy staro-pogańskie, mianowicie pitagorejskie, to jednak interpretacja sensu tej formy jest chrześcijańska.

Tajemnica liczby osiem wypełni się jednak dopiero w dniu sądu ostatecznego. Na niego wskazuje nagłówek niektórych psalmów śpiewanych „w oktawę”. Po upływie tego zmiennego biegu doczesności nastanie prawdziwy dzień, w którym na nowo zostanie utworzona nasza natura i zniknie wszystko, co przemijające, i wszelki mózół. W „wielkim dniu Pańskim” (Jl 2,11) zabłyśnie nie słońce widzialne, lecz słońce sprawiedliwości³¹. Dzień szabatu wskazywał na tymczasowy tylko odpoczynek, w ósmym zaś dniu szabatu Bóg doprowadzi cały wszechświat do spoczynku, a wraz z nim rozpocznie się nowy czas świata³². W ósmym dniu dokona

25 Tenże, Tractatus in Psalmos.

26 Por. Ambroży, Epistoła 44.

27 Por. Cyryl Aleksandryjski, Glaphyra in Exodum II 2.

28 Justyn, Dialog z Żydem Tryfonem 138, 1.

[^] Ambroży, Expositio in psalmum 118, 2. Prol. 2; PL 15, 1261. * Por. Augustyn, Sermo 260.

11 Por. Grzegorz z Nyssy, In Psalmorum inscriptiones II 5. :2 Por. List Barnaby 15, 5.

50

Liczby i figury geometryczne

się sąd, na którym każdemu zostanie zapłacone według jego uczynków³³, sprawiedliwi będą odpoczywać na Świętej Górze Boga, a ci, którzy trudzili się o dobre dzieło przez siedem dni świata, teraz cieszą się niczym nie zmaconym oglądaniem Boga³⁴. Na szczęśliwość doskonałej cnoty sprawiedliwych wskazuje liczba błogosławieństw³⁵.

Dziewiątka

Liczba dziewięć już w starożytności uchodziła za liczbę szczególnie uświęconą i doskonałą. Znaczący pod tym względem jest przekaz Seneki

O śmierci filozofa Platona. Według niego Platon miał umrzeć w pełnym wieku 81 lat, w dzień swych urodzin. „Dlatego - powiada Seneka - też magowie perscy, którzy przypadkowo znajdowali się w Atenach, złożyli zmarłemu ofiarę - w przekonaniu, że ponieważ doszedł do najdoskonalszej liczby lat, którą tworzy dziewiątka, pomnożona przez dziewiątkę, należał do wyższego niż ludzki stan.”³⁶ Ta interpretacja liczby dziewięć jeszcze długo wywiera wpływ, i to już w czasach chrześcijańskich; do niej nawiązuje podział chórów anielskich, trzy razy trzy, Pseudo-Dionizego Areopagity.

„Z uprzywilejowania liczby dziewięć w kulcie wynikało samo przez się, że także w czarach się nią posługiwano; to, co było związane bowiem z rytuałem należącym do służby Bożej, uchodziło za szczególnie skuteczne i tajemnicze. W czarach używano dziewiątki do wyboru dni (naśladując w tym czasami kult zmarłych) i do określenia liczby formuł zaklęć (...) Stąd można też zrozumieć wyjątkowe znaczenie przypisywane słowu

Amen, ponieważ zawierało ono liczbę 99 " ji 1 v } . = 99);

(1 + 40 + o + 50 ')

umyślnie zapisano je też w izopsefii = CO. Zarówno liczba Amen, 99, jak

1 liczba 99 imion Boga, przyjmowanych przez muzułmanów, i odpowiadająca temu liczba 99 pereł na różańcu muzułmanów mają związek ze starodawnym szacowaniem liczby dziewięć."37

Dziesiątka

Liczba dziesięć, jako podstawa systemu dziesiętnego, z dawien dawna miała szczególne znaczenie praktyczne. Jako suma pierwszych czterech liczb, świętej czwórki ($1 + 2 + 3 + 4 = 10$), jest symbolem doskonałości - „z niej bowiem czerpie swą zasadę i z niej wywodzi się każda liczba”38. „Dziesiątka zaś, będąc celem wszystkich liczb, jest granicą dla wszystkich liczb, które do niej dążą. Słusznie nazywa się liczbą pełną i doskonałą, ponieważ zawiera w sobie wszystkie idee oraz wszystkie reguły i miary

33 Por. Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 6.

34 Por. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* TV 108, 1.

35 Por. Ambroży, *Expositio Evangelii secundum Lucam* V, 50.

36 Listy VI 158, w: Lucius Annaeus Seneca, *Listy moralne do Lucylusza*. Przełożył Wiktor Kornatowski, wstępem i komentarzem opatrzył Kazimierz Leśniak, PWN, Warszawa 1961, s. 204 (Biblioteka Klasyków Filozofii).

37 F. J. Dölger, *Soi Salutis. Gebet und Gesang im christlichen Altertum*, Munster 1925, s. 95 nn. (*Liturgiegeschichtliche Forschungen* 4/5).

38 Orygenes, *Homilie o Księdze Kapłańskiej* XIII, 4, w: Tenże, *Homilie o księgach Rodzaju, Wyjścia i Kapłańskiej*. Przekład i opracowanie Stanisław Kalinkowski, ATK, Warszawa 1984, s. 173 (PSP t. 31, z. 2).

Liczby

51

I

liczb, rachunków, współbrzmień i harmonii. Dziesiątka jest granicą jedności powiększanych przez dodawanie; kiedy osiągną one dziesiątkę, swoją matkę i granicę, krążą - tak jak na bieżni cyrkowej - wokół tej mety dotąd, aż po drugim,

trzecim, czwartym okrążeniu - do ukończenia dziesiątego, uzyskają liczbę sto z dziesięciu dziesiątek."39

W Starym Testamencie dziesiątka jest liczbą często używaną dla określenia zaokrąglonej wielkości. Dziesięć przykazań obejmowało wszystkie przykazania Boże. Dziesięć plag spuścił Bóg na Egipcjan (Wj 7,14-12,29). Izraelici byli zobowiązani do oddawania dziesięciny (Wj 22,29). Także Ewangelia posługuje się często sumą dziesięć: dziesięć min albo talentów, dziesięć dziewic, dziesięciu trędowatych.

W Apokalipsie dziesięć oznacza całkowitą liczbę spraw ziemskich, ale niepomyślnych: „dziesięć dni” musi znosić ucisk wspólnota w Smyrnie (2,10), „dziesięć rogów” nosi Smok-Szatan (12,3), a także Bestia wychodząca z morza (13,1) i ta, której dosiada Nierządnica-Babylon ! 17,3.7.12.16). O tej Bestii mówi się: „A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jakby królowie na jedną godzinę wraz z Bestią” 17,12).

U Ojców Kościoła liczba dziesięć cieszy się dużym poważaniem. „O-znacza bowiem Prawo, które składa się z dziesięciu zdań.”40 Tertulian mówiąc o narodzinach człowieka, powiada: „Ja odwołam się raczej do Boga uzasadniając ten okres tak, że dziesięć miesięcy bardziej zbliża człowieka do Dekalogu, ta sama bowiem liczba określa czas, w którym rodzimy się, co i Prawo, przez które się odradzamy”41.

Dwunastka

Z dawien dawna poganie, Żydzi i chrześcijanie uważali dwunastkę za liczbę szczególnie cenioną, za typową liczbę zupełną i całą. Z podziałem roku na dwanaście miesięcy spotykamy się najpierw w Babilonie, potem w Egipcie, później także u Rzymian. Dwanaście znaków zodiaku dzieli niebo usiane gwiazdami na dwanaście regionów, dzień składa się z dwunastu godzin, tak samo noc. Dwunastka może posłużyć za wieloraką miarę, ponieważ stanowi pewien środek pomiędzy wiele a mało, a przede wszystkim dlatego, że jest podzielna przez dwie główne liczby: trzy i cztery. Trzy - liczba Bóstwa i cztery - liczba świata przenikają się wzajemnie w dwunastce. Widoczne jest to również w apokaliptycznym przedstawieniu niebieskiego miasta z jego liczbą bram 3x4 i liczbą warstw fundamentu 4x3 (por. Ap 21,12-14). Metody z Olimpu nazywa

dwunastkę liczbą „arcydoskonałą”⁴². Jeśli bowiem doda się wszystkie Bczby, na które daje się ona podzielić na równe części, to suma ich przekracza dwanaście ($1 + 2 + 3 + 4 + 6 = 16$).

Stare Przymierze było zbudowane na dwunastu synach Jakuba, ojcach dwunastu pokoleń. Liczba dwanaście często jest wymieniana w Piśmie Świętym, najczęściej w związku z dwunastoma pokoleniami; mówi się

' Euzebiusz z Cezarei, *De laudibus Constantini* 6; PG 20, 1348. ^ Ambroży, *De XLII mansionibus filiorum Israel* X; PL 17, 21. *: *De anima* 37; PL 2, 758. c Por. Symposion XIII 11.

52

Liczby i figury geometryczne

o dwunastu chlebach (Kpi 24,5), dwunastu wywiadowcach (Pwt 1 23) itd Dwunastu było proroków mniejszych. Kościół Nowego Przymierza został zbudowany na dwunastu apostołach. Podobnie jak arcykapłan Starego Przymierza na pectorale swojej szaty nosił wypisane imiona dwunastu pokoleń, tak Chrystus, jako nowy arcykapłan świata, nosi imiona Dwunastu w swoim sercu⁴³.

Ojcowie Kościoła starali się wykazać, dlaczego Pan wybrał właśnie dwunastu apostołów. Już Tertulian pisze (ok. 208 r.): „Dlaczego zaś wybrał dwunastu apostołów, a nie jakąś inną liczbę? (...) Symbole bowiem tej liczby znajdują się u Stwórcy: dwanaście źródeł w Elim (Lb 33,9); dwanaście szlachetnych kamieni na szacie arcykapłańskiej Aarona (Wj 28,9-12) i dwanaście kamieni wydobytych przez Jozuego z Jordanu (Joz 4) i złożonych w Arce Przymierza. Tyluż właśnie miało być apostołów; tak jak źródła i rzeki mają oni znowu nawodnić suchą, pozbawioną znajomości Boga ziemię ludów - jak to powiada Izajasz: »Dostarczę rzek na pustkowiu* (Iz 43,20); tak jak szlachetne kamienie mają oni ozdobić świętą szatę Kościoła, którą przywdziewa Chrystus, Najwyższy Kapłan Ojca; i jak kamienie, niewzruszone dzięki wierze, które z wód Jordanu wydobył prawdziwy Jezus i przyjął do świętego skarbca swojego przymierza”⁴⁴.

Św. Augustyn również stawia sobie to samo pytanie odnośnie do liczby apostołów, odpowiada jednak na nie inaczej: „Dlaczego dwunastu apostołów? Ponieważ są cztery strony świata i cały świat wezwany został przez Ewangelię,

dlatego cztery ewangelie zostały napisane, a cały świat jest wezwany w imię Trójcy, żeby zgromadzony został Kościół: cztery przez trzy daje dwanaście"⁴⁵.

Zupełnie szczególne miejsce zajmuje liczba dwanaście w Apokalipsie. Występuje w niej 22 razy. Oglądem doskonałości, niebieskiego Jeruzalem całkowicie zawładnęła liczba dwanaście: mur świętego miasta ma dwanaście bram; na bramach stoi dwunastu aniołów; mur spoczywa na dwunastu kamieniach węgielnych, warstwach fundamentu. Owe kamienie węgielne czy warstwy fundamentu ozdobione są dwunastoma szlachetnymi kamieniami, bramy zaś to dwanaście perel. Bramy noszą imiona 12 pokoleń synów Izraela, a fundamenty imiona 12 apostołów Baranka. Boki miasta, które ma kształt czworoboku, mierzą 12 tysięcy, a mur 144 (12x12) łokci. Drzewo życia, które stoi w tym mieście, rodzi „dwanaście owoców” i wydaje „sвій owoc każdego miesiąca” (Ap 22,2). Już samo podanie liczb i miar, a nadto ciągłe powtarzanie tych samych miar, ma na celu ukazać cudownie przejrzysty porządek i wspaniałe wyważoną piękność Świętego Miasta. Ponieważ jednak wielokroć przytaczaną miarą jest zawsze liczba dwanaście, miasto to ma oznaczać Kościół doskonałości⁴⁶. Tysiąc pomnożone przez dwanaście daje liczbę wybranych z każdego pokolenia, co po dodaniu wybranych z wszystkich pokoleń (12x12000) dawało liczbę 144 000. Tak oto wiara dwunastu patriarchów urzeczywistniała się w ich potomstwie. Stabilność tej podniesionej do drugiej potęgi liczby oznacza wieczną niezmiennność wiary i obietnic Boga. Dlatego też

43 Por. R. Gutzwiller, *Jesus der Messias*.

44 *Adversus Marcionem* IV 13; PL 2, 416 n.

45 *Objaśnienia Psalmów 103/3/2*. Tłumaczenie i wstęp: Jan Sulowski, opracowanie: Emil Stanula CSSR, ATK, Warszawa 1986, s. 33 (PSP t. 41).

46 Por. Kuhaupt, *Der neue Himmel und die neue Erde*, s. 176.

|

|

Liczby

w tym kontekście również liczba 144000 jest ściśle liczbą świętą. Wyobraża ona wspólnotę świętych⁴⁷.

Czterdziestka

Liczba czterdzieści bardzo często wymieniana jest w Piśmie Świętym, a oznacza nieomal zawsze czas pokuty, postu i modlitwy albo kary. Wody potopu spadały na ziemię przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy (Rdz 7,12). Mojżesz wstąpił na górę Synaj, aby otrzymać tablicę przykazań, i pozostawał tam „przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy”, bez jedzenia i picia (Wj 24,18). Prorokowi Eliaszkowi, kiedy osłabł podczas długiej drogi, anioł przyniósł chleb i wodę; Eliaz „zjadł i wypił. Następnie mocą tego pożywienia szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb” (1 Krl 19,8). Niniwa, wstrząśnięta kazaniem proroka Jonasza, pokutowała przez czterdzieści dni i dzięki temu uniknęła kary Bożej (Jon 3). Pan pościł na pustyni przez dni czterdzieści, a po swoim zmartwychwstaniu ukazywał się uczniom także przez dni czterdzieści.

Nawiązując do tych przykładów biblijnych Kościół przygotowuje się do świąt Wielkanocy również przez czterdziestodniowy czas pokuty.

Jest zrozumiałe, że i Ojcowie Kościoła często interesują się tą liczbą. Usiłują wyjaśnić, dlaczego czas potopu albo czas postu trwa akurat czterdzieści dni. Na pierwsze pytanie odpowiada św. Ambroży:

„Często też wielu usiłuje się dowiedzieć, dlaczego potop trwał czterdzieści dni. Możemy odpowiedzieć, że liczba podzielna odnosi się do wydarzeń smutnych, to znaczy zagłady stworzenia, siódemka zaś do utworzenia całego świata, czyli do wydarzeń radosnych. Ktoś jednak mógłby powiedzieć, dlaczego także w ciągu czterdziestu dni ustanowione zostało Prawo i tyleż dni przebywał Mojżesz na górze Synaj, gdy otrzymywał przepisy Prawa. Słusznie więc ta sama liczba odnosi się tak do przepisów unikania grzechów, jak i do kary za przewinę, abyśmy poznali, że w tym samym czasie życia przez poprawę należy zdobyć zasługę, w jakim można cierpieć karę za popełniony występpek. Stąd teraz czterdzieści dni nie oznacza już kary, lecz życie (...) Toteż przez zmartwychwstanie Pana dzień czterdziesty już nie jest uważany za ostatni, lecz za pierwszy. Dlatego też liczba, która przedtem jako liczba śmierci określała zniszczenie świata i zagładę rodzaju ludzkiego, oznacza życie.”⁴⁸

Zdaniem św. Augustyna liczba czterdzieści oznacza życie ziemskie, w czasie którego musimy jeszcze znosić udrękę na tym świecie dopóty, dopóki wędrujemy jako pielgrzymi z dala od Pana i potrzebujemy jeszcze pouczenia o prawdzie udzielanego nam w kazaniach. Liczba dziesięć jednak jest liczbą doskonałej szczęśliwości. Pomnożona przez cztery, liczbę ziemi (cztery pory roku, cztery strony świata), daje liczbę czterdzieści. Ten sam Ojciec Kościoła w objaśnieniu Psalmu 94,10 zauważa, że liczba ta ma takie samo znaczenie jak „zawsze - semper”: „Czterdzieści lat byłem najbliżej tego pokolenia, i powiedziałem: Ci zawsze sercem błędzą”⁴⁹.

Liczba czterdzieści wskazuje mianowicie na wypełnienie czasów, tak że mocą tej liczby ich bieg osiąga kres. Zanim to jednak nastąpi, tj. jak długo

17 Por.C. Fouard, Les origenes de l'Eglise.

48 De Noe et Arca 13, 44; PL 14, 400.

49 Objaśnienia Psalmów 94, 14.

54

Liczby i figury geometryczne

jeszcze ludzie żyją na ziemi, arka Kościoła płynie na wzburzonych falach, pędzona wicherem i burzą, doświadczana znojem i utrapieniem. Jednak podobnie jak po zmartwychwstaniu Pana czterdzieści dni Jego pełnego otuchy pobytu na ziemi odpowiadało dawnym czterdziestu dniom postu i kuszenia na pustyni, tak i nas oczekuje pociecha po okresie próby.

Pięćdziesiątka

Liczba pięćdziesiąt ma w Piśmie Świętym szczególnie radosny, pogodny charakter. Wszędzie oznacza ona czas radości. W Starym Przymierzu pięćdziesiąty dzień po Święcie Paschy jest radosnym świętem zbiorów (pierwotnie święto to obchodzono niezależnie od Święta Paschy w pięćdziesiąty dzień od zaczęcia żniw). Wszyscy mężczyźni i chłopcy musieli pielgrzymować do Jerozolimy, aby Panu ofiarować pierwociny plonów i „cieszyć się w obliczu Pana, Boga” (por. Pwt 16,11). Dopiero po zburzeniu Jerozolimy, kiedy składanie pierwocin w Jerozolimie stało się niemożliwe, wysunęła się na plan pierwszy

idea nadania Prawa na górze Synaj w pięćdziesiąty dzień po pierwszym Świącie Paschy obchodzonej w Egipcie.

Każdy pięćdziesiąty rok zaś był dla Hebrajczyków „rokiem jubileuszowym”. Zdaniem Hipolita „pięćdziesiąty” oznacza bowiem wybawienie z trudu, radość i dlatego też rok pięćdziesiąty był w Izraelu rokiem wyzwolenia niewolników, rokiem darowania długów, odpoczynku dla ziemi i od wszelkiej pracy na roli, rokiem odzyskania odziedziczonych po ojcach pól i domów, które z powodu ciężkiego położenia właściciela przeszły w obce ręce. Pięćdziesiąt jednak - jak zaznacza dalej - wynosi siedem razy siedem, tj. lat szabatowych, i poza ową sumą lat szabatowych także początek liczby osiem - prawdziwy nowy odpoczynek⁵⁰.

Pierwszy dzień Zielonych Świąt Nowego Przymierza był pięćdziesiątym dniem po zmartwychwstaniu Pana, dziesiątym po Jego wniebowstąpieniu. W dniu tym obiecany Duch Boży zstąpił na pierwszą małą wspólnotę chrześcijańską (por. Dz 2). Dzień ten jest właściwie dniem narodzin Kościoła powszechnego. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa całe pięćdziesiąt dni czasu wielkanocnego były nieprzerwanym świętem radości i dlatego odpowiednim symbolem wiecznego życia w wiecznej radości i wiecznym weselu.

„Lecz jeśli dobrze przepędzimy tę czterdziestkę, to jest, jeśli dobrze przeżyjemy ten okres czterdziestu dni, postępując podług przykazań Boga, otrzymamy ową dziesiątkę, zapłatę dla wiernych (...) Dodaj więc do dobrze spędzonych czterdziestu dni dziesięć jako zapłatę i otrzymasz liczbę pięćdziesiąt. Oznacza ona przyszły Kościół, w którym Bóg będzie zawsze wielbiony (...) Natomiast Pięćdziesiątnica po Zmartwychwstaniu Pańskim, kiedy to śpiewamy Alleluja, już nie oznacza końca i przemijania jakiegoś czasu, ale ową błogosławioną wieczność. Albowiem dziesięć dodane do czterdziestu to owa zapłata dana trującym się w tym życiu wiernym, jaką ojciec rodziny przygotował na równi pierwszym, jak i ostat-

nim.

"51

50 Por. Hipolit, Homilie do Psalmów 9 (wprowadzenie greckie).

51 Augustyn, Sermo 252, 10; PL 38, 1178; Objasnienia Psalmów 110.

Figury geometryczne

55

Sto i tysiąc

„Liczba sto uchodziła w kręgach hellenistycznych, do których należał Filon z Aleksandrii, za liczbę doskonałą, oznaczającą »doskonałe dobro«. Z tej samej symboliki liczb czerpie Orygenes, kiedy przez liczbę sto rozumie liczbę pełną i doskonałą, która obejmuje tajemnicę całego rozumnego stworzenia (aniołów i ludzi), i kiedy określa ją jako liczbę świętą, Bogu przynależną. Uzasadnia tę myśl zaś przypowieścią ewangeliczną o Dobrym Pasterzu, który pozostawia 99 owiec, aby szukać jednej zagubionej. Ogólna liczba owiec wynosiła więc sto i jest »totius creaturae rationabilis numerus«. Liczba sto, jako liczba świętych, pojawia się również w aktach męczeńskich św. Maksymiliana, a jako symbol nieba i zbawienia w pismach Ambrożego pozostającego pod wpływem Orygenesesa."52 „Tysiąc bowiem obejmuje doskonałą i pełną liczbę, składającą się z setki pomnożonej przez dziesięć."53 Św. Augustyn zauważa, objaśniając wiersz 8 Psalmu 104: „Pamiętał na wieki o swoim testamencie (...) Na słowo, które posłał na tysiąc pokoleń"54; z racji pełności tej liczby przez tysiąc pokoleń należy rozumieć ogół ludzi.

2. Figury geometryczne Uwagi ogólne

Figury geometryczne są pierwszym „ucieleśnieniem" niecielesnej liczby, niejako narzędziami, za pomocą których Stwórca ukształtował rzeczy widzialne i wycisnął na nich swoją pieczęć, ślady mądrości Bożej, którą „wylał na wszystkie swe dzieła" (Syr 1,9).

„Przypatrz się niebu i ziemi, i morzu, i temu wszystkiemu, co w ich granicach jaśnieje w górze, pełza na dole, lata lub pływa. To wszystko ma kształty, ponieważ ma liczbowe wymiary. Odbierz je, a nic nie pozostanie z tych rzeczy. Od kogo więc pochodzą, jak nie od Tego, kto stworzył liczbę? Przecież liczba jest warunkiem istnienia."55

Wszystko jest więc zawarte w symbolicznych liczbach i figurach, wszystkiego są więc podstawą, wszystko ożywiają i regulują. Dla pitagorejczyków mierzenie było stwórczym aktem bóstwa. Słowa Platona: 'O Θεός αν' yecofiTpei (Bóg

bezustannie zajmuje się kształtowaniem ziemi podług miar) wyrażają tę samą myśl.

Filozofowie, teolodzy i mistycy wszystkich czasów w najrozmaitszy sposób usiłowali zobrazować głębokie, także religijne myśli za pomocą Leometrii. Dla Mikołaja z Kuzy matematyczne znaki i figury są najwyższymi, Boskimi symbolami, w których bezpośrednio odzwierciedla się na

52 Dölger, *Soi Salutis*, s. 71.

53 *Metody z Olimpu*, Uczta VIII 11, w: *Św. Metody z Olimpu, Uczta; Orygenes, Homilie o Pieśni nad Pieśniami. Zachęta do męczeństwa. Przekład: Stanisław Kalinkowski, wstęp i opracowanie: ks. Emil Stanula, ATK, Warszawa 1980*, s. 79

?SP t. 24).

u Objasnienia Psalmów 104, 6.

55 Augustyn, *O wolnej woli II*, 42. Tłumaczyła Anna Trombala, w: *Święty Augustyn - "Dialogi filozoficzne (O nauczycielu, O wolnej woli)"*, IW Pax, Warszawa 1953, 1 153 (Święty Augustyn, *Pisma filozoficzne*, t. 3).

56

Liczby i figury geometryczne

ziemi świat niebieski, są najdoskonalszymi ludzkimi tworem i myśli, dzięki którym dochodzimy do dokładnego poznania widzialnego uniwersum.⁵⁶

Tak więc miara i forma są najwyrazistszym odbiciem Boskich idei stwórczych i jako takie źródłem piękna każdej rzeczy. W niezmierzonym wszechświecie określają położenie i ruch ciał niebieskich. W naszym najbliższym otoczeniu zaś można dostrzec je w roślinach, zwłaszcza w kwiatach: koło dominuje w powojach i roślinach koszyczkowych, sześciobok obecny jest w konstrukcji lilii, liczba cztery występuje w roślinach krzyżowych, pięciobok w różowatych i wielu innych. Te miary i liczby powtarzają się nie tylko w kwiatach, lecz także w budowie nasienia i owocu, których przekrój wyjawia ukryte w nich piękno. Tak samo liście, ich osadzenie, żyłki i formy cechuje kunsztowna prawidłowość. To samo można powiedzieć o kryształach, linii spiralnej skorupy ślimaka, muszlach,

rozwiazdach i roślinach głębin morza. Im wyższy jest poziom, do którego należy jakaś istota organiczna, tym bardziej ukryte są jej miary, często nawet zepsute przez wszelkiego rodzaju skutki grzechu pierworodnego. Mimo tego proporcja typów pierwotnych pozostaje zachowana i występuje, chociaż bardzo rzadko, także w doskonale ukształtowanych organizmach ludzkich. Figury geometryczne mają praktyczne zastosowanie przede wszystkim w architekturze. Można je wyśledzić w piramidach egipskich, w wymiarach przybytku i świątyni jerozolimskiej.

Witruwiusz (Marcus Vitruvius Pollio), którego cesarz August powołał na swego architekta i który między 16 a 13 r. przed Chr. napisał dzieło o budownictwie, podaje, że starożytni Grecy budowali swoje cudowne świątynie, wzorując się na proporcjach ciała ludzkiego. Słowa te były dopóty niezrozumiałe, dopóki mistrz szkoły artystycznej w Beuron, o. Dezydery Lenz OSB (1832-1928), nie odkrył na nowo kanonu człowieka, tj. budowy jego ciała określonej wymiarami geometrycznymi, i pełen zdumienia nie spostrzegł, że Bóg również ciało człowieka stworzył „na swój obraz”, ponieważ u podstawy jego budowy leży koło i trójkąt, symbole wieczności i Trójcy.

Nie tutaj miejsce śledzić wywody tego wnikliwego artysty, od najwcześniejszej młodości starającego się na podstawach geometrii zbudować prawdziwą teologię i mariologię, a potem ją pogłębić przez pobożne rozmyślanie. Poniżej jedynie w zarysie przedstawimy symbolikę najważniejszych figur.

U podstaw nieomal każdej konstrukcji geometrycznej znajduje się krzyż. W miejscu przecięcia jego belek znajduje się centrum form. Od niego jak z ogniska życia promieniuje porządek w wszechświat.

Plany Boże przenika więc cudowna jedność: Stwórca położył u podstawy całego uniwersum ten sam znak, przez który miało się kiedyś dokonać zbawienie.

„U romantyków niemieckich spotykamy się z szeregiem bardzo różnych interpretacji symboli mistyczno-geometrycznych. Raz są one wyrazem nieskończonego działania Boga, innym razem wewnętrznej i zewnętrznej nieskończoności świata duchowego albo też wszechnatury, jeszcze innym razem, poza tą jednolitą totalnością, wielorakiej, jednostkowej nieskończoności poszczególnych elementów uniwersalnej całości. Bez wątpienia

Por. D. Mahnke, Unendliche Sphäre und Allmittelpunkt, Halle 1937, s. 80.

Figury geometryczne

57

I

I

pierwotna jest interpretacja religijna i uniwersalna, z której dopiero później wyodrębniły się interpretacje świecka i indywidualna."⁵⁷

Koło i kula

Koło, kółko, jako powracająca do siebie sama linia, której wszystkie punkty są równo oddalone od centrum, jest nie tylko najprostszą, ale także najdoskonalszą figurą. W kole nie ma niczego „przed” ani „poza”, niczego większego ani mniejszego. Łączy ono najwyższy spokój z najbardziej napiętą siłą i dlatego jest obrazowym przedstawieniem pełni (nAtjpcofia) i doskonałości. Ponieważ nie ma ani początku, ani końca, jest obrazem wieczności. Z koła można uzyskać wszystkie inne figury geometryczne.

To samo odnosi się do kuli (crēalpa): można z niej otrzymać i w niej zamknąć wszystkie inne regularne ciała. Kula jest niejako „wszystko tworzącym prajajem, wielkim początkiem, jedynką bez miary i końca, która wydaje z siebie cały pozostały świat form” (P. D. Lenz). Kula jest „symbolem absolutnej wszechobecności i wszechsprawczości Boga. Prastarą sentencję: Deus est sphaera intelligibilis, cuius centrum ubique, circumferentia nusquam, cytowali bezustannie niezliczeni filozofowie i mistycy religijni różnych stuleci. W tej wypowiedzi znajduje najbardziej trafny wyraz pierwotne znaczenie symbolu koła” (Mahnke).

Koło i kula uważano nie tylko za symbol wieczności Boga, lecz także odnoszono je do wiecznego kolistego ruchu kosmosu; podobnie jak linia koła powraca do swego punktu wyjścia, tak samo ziemskie życie stworzenia. W tym sensie figura ta staje się wyrazem najwyższego prawa przyrody władającego wszelkim życiem i tym samym obrazem owej nieśmiertelności, rodzącej się z wciąż odnawiającego się życia, które powstaje z ob-mierającej natury.

Koło, tak rozumiane, umieszczano na antycznych pomnikach grobowych jako symbol apoteozy, zdobiło urny z prochami itp. Później nadając figurze koła różną postać, zastosowano ją w ornamentyce i architekturze domów mieszkalnych, przede wszystkim jako symbol głębokich idei religijnych, które jednak z biegiem czasu utraciły swą wymowę. Formy, dzięki swej piękności, wprawdzie pozostały, jednak ich symbolika powoli przestawała być zrozumiała.

Ulubiona już przez starożytnych Greków zabawa piłką i dyskiem zachowywała - jeśli przedstawiano ją na grobach - swój symboliczny, związany z symboliką koła i kuli, sens. Pewien napis w niepoprawnej "eczyźnie dodany do tego rodzaju przedstawienia wkłada w usta zmarło słowa: „Rzucono do mnie piłkę", które znaczą: Jestem powołany do .-.śmiertelności w najwyższych sferach wszechświata. Pod obrazem za-rswy kryje się więc największa nadzieja.

Znajdujemy liczne wazy i kamienie grobowe, na których kula występuje sama, jako samodzielny, nie związany z innym obrazem, symbol. W grobach znajduje się, podobnie jak i inne znaczące symbole, także piłkę : ".erakoty, i to często w postaci naczynia.

Symbol kuli przejęło także chrześcijaństwo. Według świadectwa Millina . . chowni katedry w Auxerre jeszcze w XV w. mieli zwyczaj bawić się

:.<a. Z tej racji, że zabawa ta odbywa się w święto Wielkanocy w prez-

Tamże, s. 15.

58

Liczby i figury geometryczne

biterium kościoła, można wnosić, iż tradycyjne łączenie jej z wiarą w nieśmiertelność przyszłego niebieskiego życia zachowało się nawet w wierze katolickiej⁵⁸.

Dla Pseudo-Dionizego Areopagity ktjkAoc wyraża bardzo istotne myśli odnoszące się do miłości Bożej, która odwiecznie promieniując z Boga, rozlewa się we wszechświecie w formie nigdy nie kończących się kręgów: jako moc miłości dociera do najdalszych sfer wszystkich istot, aby je zjednoczyć i w swoim kolistym ruchu przywrócić wiecznemu prapoczątkowi⁵⁹.

Ten sam autor wyjaśnia ów symbol z innego jeszcze punktu widzenia. Wszystkie promienie koła łączą się w jedność w punkcie środkowym, jedne z drugimi i wszystkie ze środkiem. Jeżeli oddalą się tylko odrobinę od środka, to różnią się nawzajem też tylko trochę. Im bardziej jednak oddalą się od punktu środkowego, tym większe też staje się ich wzajemne oddalenie. Mówiąc krótko, w tej mierze, w jakiej zbliżają się do środka, są z nim i ze sobą zjednoczone. Oddalenie się od punktu środkowego powoduje ich wzajemny dystans⁶⁰.

Okrąg i kula są również symbolem pierwotnej pełni życia⁶¹. W zen--buddyzmie koło (mandala) oznacza najwyższy stopień oświecenia i jest symbolem ludzkiej doskonałości. W kontekście tych rozległych związków symbolicznych należy też ujmować złote aureole okalające w sztuce chrześcijańskiej głowę Chrystusa, Matki Bożej, świętych.

Spirala

Spirala jest figurą, którą w Szwecji południowej wykuwano na skałach już w epoce kamienia. Również megalit, który znajduje się u wejścia kopulastego grobu w New-Grande w Irlandii, pokryty jest bogatym wzorem połączonych ze sobą linii spiralnych. O symbolicznym znaczeniu spirali nie można wątpić: studia z zakresu historii religii i archeologii dowiodły, że spiralę należy interpretować zarówno jako znak życia, wegetacyjnej i organicznej płodności, jak i jako znak słońca, władcy biegu czasu. W epoce brązu motywem spirali ozdabiano spinki i rozmaitego rodzaju pierścienie. Używano go chętnie w sztuce celtyckiej. Rozumie się, że ta prosta, a przecież tak dekoracyjna figura pobudzała już ludzi pierwotnych, których życie było ściśle związane z przyrodą, do pewnych porównań z życiem i czasem. Podobnie jak spiralna linia, wychodząc z jednego punktu centralnego, biegnie nieprzerwanie i zakreśla coraz to większe kręgi, tak samo jeden zarodek życia może rozwijać się nieomal w nieskończoność i dawać początek nowym generacjom. Fascynujące jest również spiralne pięcie się w górę wielu roślin, cudowna jest konstrukcja domku ślimaka. Godną uwagi jest też siła poruszająca właściwa metalowym spiralom („sprężynom”) w mechanice, np. w zegarach, a także wytrzymałość, jaka cechuje przedmioty połączone śrubami.

W początkach chrześcijaństwa spiralę łączy się ze znakiem krzyża

58 Por. Bachofen, Bernoulli, Urreligion und Symbole.

59 Por. De divinis nominibus IV 14.17.

60 Por. tamże V 6.

61 Por. A. Jaffe, Das Symbol des Runden in Kunst, w: C. G. Jung, Der Mensch und seine Symbole, Olten-Freiburg 19847, s. 240-249; Herder Lexikon, Symbole, Verlag Herder, Freiburg - Basel - Wien 19836, s. 92.

I

Figury geometryczne

59

i

f

rytym na celtyckich kamieniach pamiątkowych (późniejszych dolmenach), z czego wywodzą się typowe irlandzkie krzyże kamienne (por. Znak krzyża). Na kapitelach kolumn wczesnoromańskich kościołów ornamenty o formach spiralnych każą domyślać się tego samego sensu, jaki przypisywano temu motywowi od najdawniejszych czasów, widząc w nim symbol słońca i biegu czasu. Co jednak dawniej służyło jako znak kosmiczny, mogło teraz, w kontekście wiary chrześcijańskiej, uzyskać nadto charakter symbolu następstwa tajemnic w roku kościelnym.

Pseudo-Dionizy⁶², a po nim Tomasz z Akwinu⁶³ i inni widzą w spirali symbol kontemplacji. Pierwszy powiada: „Ruch spiralny duszy zasadza się na tym, że stosownie do jej zdolności oświeca ją mądrość Boża nie przez intuicję i w jedność, ale przez dowodzenie i dedukcję, i przez operacje skomplikowane i z konieczności rozliczne”. Ta definicja przypomina o wertykalnym ruchu spiralnym roślin pnących i śrub. Jeśli jednak spiralę potraktuje się jako linię biegnącą po tej samej płaszczyźnie do punktu środkowego, to z jednej strony można w kontemplacji dostrzec dążenie do usunięcia z myśli tego, co zewnętrzne⁶⁴, do włączenia w kontemplację dzieła stworzenia jako obrazu wiecznej miłości i piękna, aby osiągnąć zjednoczenie w Bogu, z drugiej zaś strony drogę odwrotną, która poprzez porzucenie własnego centrum ego, pozwala wnikać w obszar tego, co nieskończenie święte.

Trójkąt

Trójkąt, w przeciwieństwie do czworoboku odznaczającego się stabilnym spokojem, wywołuje wrażenie życia i ruchu. W starożytności był symbolem światła, dlatego lampy i lichtarze najczęściej miały trzy nóżki albo wisiały na trzech łańcuszkach.

Trójkąt równoboczny, którego linie stanowią jedność trzech takich samych wielkości, stał się symbolem trój-jedynego Boga. Ponieważ w trójkącie tym każdy bok jest elementem pośredniczącym i jednoczącym dla dwóch pozostałych, owa troistość ukazuje się jako jedność. Uwydatnia się :o jeszcze bardziej, jeśli trójkąt ten opisuje koło. Uwzględniwszy wspomniane wyżej pojęcia światła i życia, uzyskuje się bardzo głęboki sens '.ego symbolu.

W sporadycznych tylko przypadkach trójkąt ryto na starochrześcijańskich kamieniach grobowych. Przez długi czas uchodził uwagi archeo-k)gów, częściowo z powodu^tej rzadkości, częściowo zaś dlatego, że jako — anichejski symbol Trójcy Świętej, był przez Kościół odrzucany⁶⁵. Dopiero De Rossi zwrócił uwagę na ortodoksyjne inskrypcje nagrobne odkryte w Afryce Północnej i ozdobione trójkątem. Ten sławny badacz wykazał, że nagrobki pochodzą z czasu panowania Wandalów i stanowią wyznanie wiary w Trójcę Świętą odrzucaną przez ariańskich najeźdźców.

Według świadectwa św. Zenona z Werony w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wręczano neofitom medale albo enkolpiony z wyrytym trój-

c O imionach Bożych 4, 9, w: Dzieła świętego Dionizjusza Areopagity. Przetłumaczyli przedmową i wstępem zaopatrzył Emanuel Bułhak, Kraków 1932, s. W9-170 (Źródła cywilizacji europejskiej).

° Summa theologiae 2-2, q. 180, a. 6.

w „Introitum ipsius animae ab exterioribus ad seipsum" (tamże).

m Por. Augustyn, Contra Faustum Manichaeum XVIII 23.

kątem. Znak ten miał przypominać chrześcijanom, że zostali ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej. Trójkąty takie, niezależnie od formy, zawsze są połączone z monogramem Chrystusa albo z A i co, być może w nawiązaniu do słów z Listu do Kolosan: „W nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo” (2,9).

Od średniowiecza trójkąt, jako symbol Trójcy Świętej, bywał niekiedy otaczany wieńcem promieni podobnym do słońca, najczęściej jednak występował w powiązaniu z innymi symbolami (ręki Bożej, oka opatrznosci Bożej, gołębicę - symbolu Ducha Świętego, tetragramem). Wierzchołek powinien zawsze wznosić się ku górze, aby ten symbol chrześcijański odróżniał się od znaku wolnomularzy, trójkąta o wierzchołku skierowanym w dół i wyrażającym przez to wrogą postawę tej organizacji wobec Boga.

Jeśli trzy wierzchołki tej figury potraktuje się jako punkty środkowe trzech przecinających się z sobą kół albo pierścieni, otrzymuje się następny symbol Trójcy Świętej. Trójlucze, występująca często w maswerku (laskowaniu) gotyckim forma trzech dotykających się półkuli, ma tę samą konstrukcję.

Kwadrat, sześcián, ósmiokąt

Znaczenie liczby cztery, która w przeciwieństwie do symbolu Boga, świętej liczby trzy, symbolizuje świat, zostaje wzbogacone nowymi aspektami w figurach kwadratu i sześciánu czy bryle kostki. Figury te mają szeroką podstawę, wywołują wrażenie spokoju, trwałości i stabilności. Dlatego św. Jan opisuje w Apokalipsie niebieskie Jeruzalem mające kształt sześciánu: „A miasto układa się w czworobok i długość jego tak wielka jest jak i szerokość (...), długość, szerokość i wysokość jego są równe” (21,16 n.).

Zdaniem św. Augustyna kwadrat, którego bok w doskonałej równości odpowiada bokowi, a kąt kątowi, jest symbolem sprawiedliwości, tzn. owej cnoty, która każdemu oddaje to, co mu się należy⁶⁶.

Orygenes i Grzegorz z Nyssy widzą w sześciánie obraz doskonałej stałości, ponieważ jakkolwiek się go obróci, stoi pewnie, nie chwieje się.

W architekturze czworobok ma znaczenie czegoś mocnego, fundamentalnego. Z drugiej jednak strony „u podstaw przewycięzania sztywnej, czworokątnej formy, do czego wielorakie skłonności wykazuje gotycka architektura, leży zasadnicza idea uświęcenia świata przez Kościół, przewycięzania tego, co

świeckie, przez to, co święte (notabene: taka interpretacja każdego szczegółu odpowiada duchowi średniowiecza). Do motywów tego rodzaju należy poprzeczne umieszczanie mniejszego czworoboku w | wertykalnie usytuowanym -większym czworoboku bogatym w ornamenty roślinne wijące się wokół każdego z jego czterech boków"67.

Na starożytnych mozaikach i malowidłach czworokątna aureola, zdobiąca niektóre postaci, wskazuje, że chodzi o osobę jeszcze (wówczas) żyjącą, najczęściej fundatora, panującego papieża czy władcy. Nosi ona więc jeszcze liczbę „tego świata”, co odróżniają od aniołów i świętych w niebie, odznaczonych nimbem kolistym.

W kwadracie kryje się tajemnica, którą jednak łatwo odkryć dzięki

66 Por. De quantitate animae IX 10.

67 W. Mentzel, Christliche Symbolik, Regensburg 18562, t. 2.

Figury geometryczne

61

1

zupełnie prostemu rozwinięciu tej konstrukcji: chodzi o tzw. złoty podział (sectio aurea), tzn. taki podział linii, że mniejsza jej część (m - minor) ma się do większej (M - Maior) tak, jak większa do całości (Mm - Maximus). Miara ta cechuje ogromną ilość rzeczy w naturze. W dziełach Bożych jest znakiem właściwej -proporcji, a także symbolem wiecznej harmonii. Nierzadko sectio aurea, czy to zamierzona, czy to stosowana intuicyjnie przez artystę, stanowi o harmonijnym wrażeniu, które wywołuje dzieło sztuki.

Z kwadratu albo koła można, kreśląc odpowiednio przecinające się wzajemnie linie, otrzymać ośmiobok (oktagon). Znaczenie tej figury wywodzi się z symboliki liczby osiem, wyjaśniającej, dlaczego starochrześcijańskie baptysteria najczęściej budowano w formie oktagonu.

Pewna inskrypcja w kaplicy chrzcielnej w kościele Św. Tekli w Mediolanie, przypisywana św. Ambrożemu (albo Ennodiuszowi), mówi wyraźnie o tej symbolice:

„Ośmioboczne jest wewnątrz źródło chrztu - przystoi mu bowiem taka miara;

Świątemu miejscu udzielania chrztu słusznie przynależy się ta liczba W świetle zmartwychwstania Chrystusa, który przemógł bramy śmierci. Jego wskrzeszające słowo - wywodzi umarłych z zamkniętego grobu".

Pentagram

Pięcioramiennej gwiazdy (pentagramu) nie należy łączyć tylko z symboliką liczby pięć; nie tylko kryje ona w sobie zwielokrotniony złoty podział, ale ma także swoje własne znaczenie jako prastary znak czarodziejski (pentagram magiczny, kabalistyczny), który ujarzmił złe potęgi. Wszystko, co obejmie swym zasięgiem, zostaje - jak wiercono - pozbawione swej sprawczej mocy.

W symbolice pitagorejczyków pentagramu używano zamiast słowa „zdrowie” (vyieia). Uczniowie tej szkoły zwykli (za Lukianem z Samosaty) używać go jako formuły życzenia zamieszczanej na początku listu. Uważali to życzenie za najbardziej odpowiednie dla ciała i duszy, ponieważ „wydawało im się, że w nim zawiera się wszystko, co dla człowieka jest dobre: szczęście w działaniu, radość i fizyczne dobre samopoczucie. Ten geometryczny znak był zatem synonimem owych treści. Nazywano go po prostu óyisia i w kręgu pitagorejczyków był ich znakiem rozpoznawczym⁶⁸.

Wydaje się, że pentagram czy pentalfa były, jako symbole zdrowia : szczęścia, bardzo rozpowszechnione. Mówi się, że królowi syryjskiemu Antiochowi Zcorrip (zm. w 261 r. przed Chr.) ukazał się przed bitwą przeciw Galatom we śnie Aleksander Wielki i radził mu zaopatrzyć swe wojsko w starodawny znak YFIEIA, w którym łącznie z sobą ostrych icątów tworzy pięciokrotne alfa. Podobnie i na monetach mennicy tego króla był wytłoczony pentagram z jego podpisem.

W armii cesarzy bizantyjskich, a więc już w czasach chrześcijańskich, żołnierze, których jako pierwszych rzucano w wir walki i którzy przed wszystkimi innymi oddziałami mieli przechylić szalę „zwycięstwa”, nosili małe tabliczki, na których umieszczana była pentalfa w trzech kolorach:

Por. F. J. Dölger, *Antike und Christentum*, Munster 1929 nn., t. 1.

Liczby i figury geometryczne

zielonym i jasnoniebieskim z purpurowym obrzeżem. Zdaniem Korneliusza a Lapide znak ten uchodził za symbol Chrystusa: On jest Alfą i Omegą, a z Jego pięciu świętych ran wypływa zbawienie świata.

Heksagon i heksagram

Symbolika liczby sześć odnosi się także do utworzonych z niej figur heksagonu (sześcioboku) i heksagramu (sześcioramiennej gwiazdy). Ta ostatnia składa się z dwóch skrzyżowanych trójkątów równoramiennych i ma zarówno jako prastary święty znak pitagorejczyków, jak i jako znak Izraelitów znaczenie szczególne. Jeszcze dzisiaj zdobi on wszystkie synagogi, a według żydowskiego przekazu znajdował się już nad wysoką bramą świątyni w Jerozolimie. Przekaz ten potwierdza moneta z 132 r. po Chr., na której jest wybity portal świątyni z umieszczoną na nim gwiazdą sześcioramienną. Według legendy heksagram sięga czasów Salomona i Dawida. W literaturze żydowskiej pojawia się po raz pierwszy w 1148 r. jako „tarcza Dawida”. Znak ten był, jak się wydaje, symbolem tajemniczego anioła „Metatronu” (fiem&povoc - ten, który stoi najbliżej tronu Boga), którego można nieomal utożsamiać z „aniołem wielkiej rady”. „Według poglądów wielu Ojców „Kościoła można w nim upatrywać drugą osobę Boską w takim stopniu, w jakim była ona już w Starym Przymierzu bliska ludowi wybranemu.

Żydzi żyjący w naszych czasach nadal używają heksagramu jako ornamentu lamp szabatowych i innych przedmiotów i jako talizmanu umieszczanego nad drzwiami. Określenie „tarcza Dawida” albo „pieczęć Salomona” jest niejasne, jednak ranga tego znaku w kulcie żydowskim pozwala przypuszczać, że zawiera on tajemnicze określenie Boga, a może nawet wskazuje na tajemnicę Trójcy Świętej. W końcowym błogosławieństwie żydowskiej liturgii porannej głosi się chwałę Jahwe, nazywając Go „Tarczą Dawida”. Koło zaś, symbol niezmiennego Boga, w połączeniu z trójkątami równobocznymi, wpisanymi w kvkXoc, miałyby wskazywać na wyższe imię Boga, które brzmi: „Trzech w Jednym, Jeden w Trzech”.

Arabowie nazywają heksagram „pieczęcią wielkiego króla”. Często jest oficjalną pieczęcią rabinów. Salomon miał ujarzmić złe duchy i przymuszać je do swej

służby za pomocą pierścienia, który nosił imię Boga wyrażone figurą złożoną z dwóch trójkątów równoramiennych⁶⁹.

Labirynt

„Labiryntem” określano w starożytności budowlę z wieloma korytarzami i salami, w których łatwo można było zabłądzić. Pliniusz wymienia cztery takie budowle⁷⁰, z których trzy rzeczywiście istniały. Lepsius (1810-1884) odkrył pozostałości egipskiego labiryntu i je przebadał. Creu-zer uważa opinię, że labirynt ten był symbolicznym przedstawieniem zodiaku, za najbardziej prawdopodobną. Natomiast labirynt, który miał istnieć na Krecie, znany jest tylko z mitu. Mieszkał w nim Minotaur, potwór, w połowie człowiek, a w połowie byk, którego pokonał Tezeusz.

69 Por. O. Wolff, *Der Tempel von Jerusalem. Eine kunsthistorische Studie uber seine Masse und Proportionen*, Wien 1913.

70 Por. Pliniusz Starszy, *Historia naturalis* 36, 19.

Figury geometryczne

63

Bardzo wczesnie zaczęto przedstawiać zarys tej budowli na kreteńskich monetach, później także na greckich wazach i mozaikach. Sztuka chrześcijańska późnego antyku i średniowiecza przejęła ten motyw najpierw jako ozdobę posadzek kościelnych, wkrótce jednak zaczęto interpretować go symbolicznie. Wymienia się nie mniej niż 25 takich posadzkowych labiryntów, które powstawały od IV do XVI w. i z których wiele się zachowało⁷¹. Rysunek labiryntu jest wykonany zwykle za pomocą czarnych i białych kamieni i wyszczególnia kwadratowe, okrągłe, rzadziej owalne czy ośmioboczne płaszczyzny o różnych rozmiarach, sięgające nawet do kilku metrów. Te zawile, meandryczne linie, które prowadzą do centralnego punktu, celu, można by nieomal uważać za zwykłą zabawę dla oczu, gdyby nie widziano w nich symbolu ludzkiego życia, które prowadzi do wiecznego celu tylko poprzez liczne przeszkody i próby cierpliwości. Najstarszym przykładem, że taka myśl chrześcijańska znajdowała się u podstaw tego rodzaju labiryntów, jest labirynt posadzkowy w bazylice w Órleansville w Algierii wzniesionej w 324 r.: labirynt w kształcie kwadratu mieści w swym centrum zagadkę literową, której

rozwiązanie brzmi: „Sancta Ecclesia” (napisane tylko przez jedno c). Wierzący, neofici i heretycy mieli stąd wnosić, że prawdziwy Kościół sprowadzi ich z błędnych dróg i doprowadzi do Boga.

Także w wielu świątyniach we Włoszech, Francji i Niemczech znajdują się takie labirynty. Najbardziej znane są z kościołów S. Maria in Trastevere w Rzymie i S. Vitale w Rawennie, i Św. Gereona w Kolonii, z katedr w Chartres i Reims we Francji. W labiryncie kościoła Św. Michała w Padwie w punkcie centralnym poplątanych linii została przedstawiona zwycięska walka Tezeusza z Minotaurem, co miało wyrażać myśl, że życie jest walką.

Przebywać drogi labiryntu albo przesuwać po nich palcem uchodziło •!v średniowieczu, zwłaszcza we Francji, za pobożne ćwiczenie i namiastkę pielgrzymki do Jerozolimy. Również niektóre części ogrodów i parków zarządzano niekiedy w formie takich „dróg jerozolimskich”.

71 Por. F. Cabrol, H. Leclercq, Dictionnaire d'archeologie chretienne et de liturgie. Paris 1923-1953 (hasło: Labyrinthe).

III

ZJAWISKA KOSMICZNE

†

1. Żywioły Woda

Woda należy do elementów szczególnie uprzywilejowanych przez Opatrzność. Ona oczyszcza i rozpuszcza, poi i orzeźwia, warunkuje rozwój roślin, łagodzi upał i żar słońca i ma wielkie znaczenie higieniczne. Bez wody niepodobna wyobrazić sobie życia, dlatego mądrość Boga, którego łaska wyprzedza naturę, oddała ją w służbę porządkowi nadprzyrodzonemu. „O wodo - wykrzykuje św. Ambroży - która zasłużyłaś sobie stać się sakramentem Chrystusa, która wszystko obmywasz, nie będąc sama obmyta! Od ciebie zależy początek, od ciebie koniec, a raczej ty sprawiasz, iż końca nie znamy.”¹

Chcąc zrozumieć różnorodną symbolikę wody, musimy odwołać się do biblijnego opowiadania o dziele stworzenia. Czytamy w nim: „Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1,2). Były to wody Chaosu. Te wzburzone wody Pismo Święte przedstawia w pewnym poetyckim dualizmie: „Kiedy w dzikim szumie i

wzburzeniu wznoszą swe fale nieomal aż do tronu Bożego, stają się symbolem potęg nieprzyjaznych Bogu (por. Ps 93,3 n. i 46,3 n.). Jednak właśnie przez to ukazuje się najwyraźniej wszechmoc Boga, że wszystkie te potęgi równe potędze potopu poskramia przez Ducha, który unosi się nad wodami"2. W każdej chwili woda może ujawnić swą niszczącą siłę - wzburzone morze, gdy fale sięgają wysokości domu, może zatopić nawet największy okręt; powódź i gwałtowny przyptyw morza może wtargnąć w osiedla ludzkie i nic nie jest w stanie przeciwstawić się rozpętanej nawałnicy; wtedy na ograniczonym obszarze dzieje się to, co w czasie potopu wydarzyło się w wymiarze znacznie większym. Dlatego u ludów starożytnych morze z wszystkimi jego niebezpieczeństwami budziło grozę, a „w wielu wodach", które zagrażały życiu, widziały one obraz cierpień i bolesnych doświadczeń czy też nadchodzącego sądu za grzechy (por. Ps 69,15 n.; 42,8; 88,18; 124,5; 32,6; Iz 8,6-8; Pnp 8,7). Takie jest negatywne znaczenie symboliki wody, natomiast pozytywne każe upatrywać w niej źródło życia. Poza tym w obrazowym języku Pisma Świętego woda jest materiałem służącym do wielu porównań. Mówi się o potokach mądrości i mądrej mowy (Prz 18,4; Syr 21,13), o małżonce i potomstwie jako źródłach naturalnego życia (Prz 5,15-18; Lb 24,7). Mówi się również o wodzie jako obrazie przemijania albo symbolu ludów

1 Wykład Ewangelii według św. Łukasza X, 48. Tłumaczył o. Władysław Szotdrski. opracował i wstępem opatrzył o. Andrzej Bogucki, ATK, Warszawa 1977, s. 422

?SP t. 16).

2 A. Miller, „Benediktinische Monatsschrift zur Pflege religiösen und geistigen Lebens" 17: 1935.

66

Zjawiska kosmiczne

i tłumów (Ap 17,15), które szumem mnogich głosów śpiewają niebiańskie Alleluja (Ap 19,6). To znaczenie „woda - ludzie" tłumaczy zmieszanie kropli wody z winem w kielichu mszalnym, będące symbolem unii hipostatycznej w Chrystusie i naszej z Nim jedności.

Chcąc wyłożyć najbardziej istotny sens symboliki wody, trzeba cofnąć się bardzo daleko.

Pierwotny „chaos” zawierał elementy stanowiące podstawę stworzenia pojedynczych istot. Dlatego w kosmogoniach starożytnych ludów pogańskich wszystko powstaje z wody. Zwłaszcza u Egipcjan, Babilończyków i Fenicjan, którzy pozostawali z Izraelitami w szczególnie bliskich kontaktach, znajdujemy w formie zmitologizowanej niektóre reminiscencje biblijnej historii stworzenia. Wszyscy mówią o jakimś pramorzu. Woda jest dla nich substancją, z której powstają wszystkie formy bytu i do której powracają w chwili swego rozkładu. Woda jest więc początkiem i końcem wszelkiego kosmicznego ruchu, kryje w sobie wszystkie zaczątki, jest matką wszystkiego, co może zaistnieć. Podstawę antycznej symboliki stanowi zatem stopniowe stawanie się z jakiegoś pierwotnego płynnego prastanu. Symbolika ta znajduje szczęśliwy wyraz w tym, że zanurzenie się w wodzie podczas kąpieli rytualnej uważa się za powrót do stanu przed uzyskaniem kształtu, a wyjście z niej za stanie się czymś całkowicie nowym i ponowne narodzenie. Zanurzenie oznacza rozpad wszelkich form, reintegrację w nieodróżniony byt praegzystencji. Wynurzenie z wody natomiast jest ponowieniem kosmogonicznego aktu stawania się formy. W ten sposób w obrzędach inicjacji woda sprawia ponowne narodziny.

Rozwijając tę myśl, można wskazać też na ponowne ożywienie, odmłodzenie i ozdrowienie magiczną mocą wody, i to nie tylko w życiu doczesnym, lecz i po śmierci³. Tym także należy tłumaczyć pokrapianie ciała zmarłych, praktykowane przez Egipcjan i często przedstawiane w sztuce. Dodane hieroglify oznaczające „życie” i „zdrowie” były dostatecznym komentarzem tego rodzaju przedstawień. Woda ma zapewnić ponowne narodzenie i powrót do życia po śmierci. Również u Babilończyków główną troską pozostałych członków rodziny zmarłego było dostarczenie zmarłemu wody. Napisy na glinianych naczyniach w kształcie walców odkrytych w grobach życzyły temu, kto pozostawi grób nienaruszony „aby kiedyś jego duch po śmierci pił czystą wodę”. Takie źródła czy strumienie orzeźwienia są, według opisów mitycznych, otoczone cudownymi drzewami i można do nich dotrzeć drogą prowadzącą poprzez liczne doświadczenia i trudy.

Idea rozpadu form i nowego stworzenia mocą wody leży także u podstawy rytów oczyszczenia: to, co było przed zanurzeniem, już nie istnieje. Kto się

zanurza w wodzie, umiera, a kiedy się z niej wynurza, jest jak nowo narodzone dziecko bez grzechu⁴. Według innego wyobrażenia skuteczność tego rytuału nie jest tak radykalna, mianowicie jest tego rodzaju, że wszystko, co czyni nieczystym przed Bogiem, czy to w znaczeniu rytualnym, czy moralnym, można zmyć tak, jak się zmywa brud fizyczny⁵.

3 Por. M. Eliade, *Die Religionen und das Heilige. Elemente der Religionsgeschichte*, Salzburg 1954, rozdz. 5.

4 Por. tamże.

5 Por. G. Kittel, G. Friedrich, *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 1-10, Stuttgart 1933-1979, t. 1, s. 530.

Żywioły

67

I

Te różne aspekty starożytnej symboliki są jakby przecuciem rzeczywistości chrześcijańskiej. Wszakże pogańskie zapatrywania były zupełnie inne. W wodzie upatrywano bowiem element wszystkotworzący, obdarzony magiczną siłą, z którego wywodzą się bogowie, a nawet w nim przebywają. Dlatego oddawano cześć źródłom i rzekom, składając dary ofiarne i paląc światła. W prawdziwej religii natomiast Bóg, którego Duch unosił się ponad wodami, jest Stwórcą i Tym, który wszystkiemu nadał kształt, i tylko On jeden może oczyścić z grzechu i winy.

Stare Przymierze obfituje w typy wody przynoszącej zbawienie. Cztery rzeki w raju (Rdz 2,10-14) interpretuje się jako symbole czterech Ewangelii, które płyną w cztery strony świata. Wody potopu spłukują występki grzesznego świata i są typem naszego ponownego narodzenia. Podobnie należy rozumieć wydarzenia nad Morzem Czerwonym: w falach giną Egipcjanie, natomiast dzieci Izraela przechodzą suchą nogą. Cud wyprowadzenia przez Mojżesza wody ze skały (Wj 17,1-8) wskazuje na wszystkie sakramentalne źródła zbawienia, które otworzył dla nas Chrystus. Także studnie patriarchów mają głębokie znaczenie symboliczne wskazujące na niewyczerpane głębiny świętych tajemnic, a liczne rytuały obmycia wodą i pokrapiania nią w liturgii żydowskiej przygotowują na to,

co przyniesie Nowe Przymierze w zakresie łaski i wewnętrznej czystości. Do radosnego czerpania wody w czasie Święta Namiotów - również typiczny ryt - nawiązuje później sam Chrystus, mówiąc: .. Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie . pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego" (J 7,37-39).

Już w Starym Przymierzu uzdrowienia fizyczne za sprawą cudownej mocy proroków albo za sprawą jakiegoś anioła bywały niekiedy połączone z kąpielą. Tak było z uzdrowieniem Naamana Syryjczyka w Jordanie (2 Krl 5, 1-15) i ozdrowieniem tych, którzy wchodzili do sadzawki Owczej -azywanej po hebrajsku Betesda (J 5,2). Wszystkie te typy stawia się : rzed oczyma pragnących otrzymać chrzest liturgia Czerdziestnicy.

Gdy Jan, poprzednik Pana, chrzczył w Jordanie, jego działalność była bezpośrednim przygotowaniem na niezwykle wydarzenie, które miało nastąpić: „Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: »Tyś ;*st mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie*" (Łk 3,21-22).

Po raz drugi więc unosi się Duch Boży ponad wodami. „Na początku"

zdarzyło się to przy stawaniu się natury, ale już jako przepowiednia

: rzyszłej tajemnicy; teraz zaś dokonuje się to przy dziele nadnatury, dla

ioawienia ludzkości. Teraz nieskalana gołębica, będącą postacią Ducha

Bożego, ukazuje się nad Synem Bożym, który przez swoje wejście do

::anu uświęcił wszystkie wody mające służyć ponownemu narodzeniu

. udzi - myśl często spotykana u Ojców Kościoła. Dzięki temu żywio-

-! |: stajemy się dziećmi Bożymi. W przepięknej modlitwie, którą od-

. via się nad wodą chrzcielną w wigilię Wielkanocy, Kościół zwraca się

r.iej jak do czegoś żywego, osobowego. Wylicza starotestamentowe

przypomina o przemianie wody w wino na weselu w Kanie, o cho-

iu Pana po falach jeziora Genezaret, o wypłynięciu krwi i wody

: przebitego boku Zbawiciela wiszącego na krzyżu, o nakazie Chrystusa

68

Zjawiska kosmiczne

chrzczenia wszystkich narodów w imię Ojca,[^] Syna i Ducha Świętego. Następnie dokonuje się nowe wylanie Ducha Świętego w łono matczyne Kościoła: gdy celebrans zanurza płonący paschał, symbol Chrystusa, w wodzie chrzcielnej, śpiewa[^] trzy razy, za każdym razem w wyższej tonacji: „Niech moc Ducha Świętego zstąpi w wodę wypełniającą to źródło chrzcielne”. Potem trzykrotnie tchnie w wodę, znak życia Ducha Świętego, i mówi: „Niech zapłodni całą tę wodę, dając jej moc odradzania”⁶. I tak woda staje się prawdziwym i treściowo bogatym symbolem, czymś sakramentalnym, za pośrednictwem czego udziela się łaski i zbawienia.

Liturgia grecka poświęca wodę chrzcielną na pamiątkę chrztu Chrystusa w Jordanie w święto Objawienia Pańskiego (6 stycznia). W głębokich teologicznych modlitwach tego rytu wiele razy zanosi się prośbę, by Duch Święty uniósł się nad tę wodę sakramentalną⁷. Także w Kościele rzymskokatolickim panuje zwyczaj święcenia tzw. wody Trzech Króli w wigilię Objawienia Pańskiego. W Kościele wschodnim zwyczaj ten pojawia się już w IV w., w zachodnim dopiero od XV w.

Podobnie jak chrzest uświęca żywą świątynię Boga, tak w czasie konsekracji murowanej świątyni do pokropienia ołtarza i ścian używa się tzw. wody gregoriańskiej, w której rozpuszczone są osobno poświęcone substancje soli, popiołu i wina.

Każda woda naturalna dzięki swemu symbolicznemu charakterowi ma częściowy udział w sakramentalnym znaczeniu wody święconej. W razie nagłej potrzeby może zastąpić wodę chrzcielną w udzielaniu sakramentu chrztu. Woda jest symbolem łaski i zbawienia, obrazem Ducha Świętego (por. J 3,5), którego w zielonoświątkowym hymnie *Veni creator* - nazywa się „fons vivus — żywym źródłem”.

Poświęcenie wody chrzcielnej używa temu żywiołowi swego najwyższego znaczenia. Zwyczaj poświęcenia wody, służącej zarówno do niedzielnego obrzędu pokropienia wodą (*Asperges me*), tzn. odnowienia chrztu i poświęcenia rzeczy dnia powszedniego, jak i do obrzędu poświęcenia różnych przedmiotów, udziela jej analogicznego znaczenia. Słowa egzorcyzmu wypowiedziane w czasie tego poświęcenia nad wodą wyjaśniają jego sens: „ut fias aqua exorcizata ad effugandam omnem potestatem inimici, et ipsum inimicum eradicare et explanare valeas cum angelis suis apostaticis”. Ma być napełniona mocą błogosławieństwa Bożego, odwracać choroby, udzielać łask, a Jeżeli cokolwiek czyha na pomyślność lub spokój mieszkańców, niech przy pokropieniu tą wodą uchodzi w popłochu”⁸.

Prorocy Starego Testamentu, zwłaszcza Izajasz, z radością przepowiadali o wodzie zbawienia: „Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze źrójów zbawienia” (Iz 12,3); „O wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody” (Iz 55,1). Wielokrotnie podkreśla Izajasz właśnie cudowność, zupełną niezwykłość tych upragnionych źródeł. Wytryskują na „spragnionej gle-

6 Poświęcenie wody chrzcielnej, w: Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali oo. benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 397.

7^ ,', Y jiep mv ayiaa&fjyai za idara %r\ Swcc/iei, koci h/epysią koci Enięoirąoca zoi> ayiov 7tveviiatoc tov Kvpwv Seri&a>/iev."

8 Ordo ad faciendam aqum benedictam, w: Collectio rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesie Poloniae adaptato, Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej, Katowice 1963, s. 207 n.

Żywioły

69

bie" i „wyschniętej ziemi" (Iz 44,3). Z gwałtowną siłą torują sobie drogę, Jak gwałtowny potok" (Iz 59,19). Oprócz tego ci święci prorocy oglądali miasto Boże (Ps 46,5) i świątynię jako źródło, które daje początek potokom. „W owym dniu wypłyną z Jerozolimy (Kościoła) strumienie żywej wody" (por. Za 14,8).

Żywa woda podkreśla przeciwieństwo między wodą tryskającą i płynącą a wodą stojącą w cysternach czy stawach. Dokładniej przedstawia ten obraz Ezechiel (47,1-12). Prorok ogląda źródło, którego wody wytryskują spod prawej ściany świątyni i urastają do rozmiarów potoku, przez który już nie można w końcu przejść. Potok ten wszędzie rodzi życie: na jego brzegach wyrosły drzewa obfitujące w owoc, i dokądkolwiek dotrą jego wody czystymi i obfitującymi w ryby staną się wody zatrute. Ryby są symbolem ludzi ochrzczonych; nadają oni wodom potoku charakter wody nie tylko „żywej” (v5cop C(ov), lecz także „udzielającej życia” czy „wody życia” (iiŚcop Ccofjc)⁹. Myśl zawartą w tym tekście Ezechiela zapożycza święta liturgia i wyraża w nieco innych słowach w anty-fonie śpiewanej w okresie wielkanocnym w czasie niedzielного pokropienia wodą święconą (Asperges me): „Vidi aqum egredientem de templo a latere dextro”. Śpiew ten zawiera aluzję do rany w boku Pana i wyraża radość wybawionych z powodu otrzymanej łaski chrztu, natomiast w okresie „per annum” antyfona Asperges me wzięta z Ps 51 podkreśla raczej obmycie z win.

Jezus sam powiada do Samarytanki przy studni Jakubowej o cudownych źródłach życia: „Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4,14).

Apokalipsa przedstawia eschatologiczne spełnienie tej obietnicy Boskiej •x całej uszczęśliwiającej wspaniałości: „Paść ich (tj. odkupionych) będzie 3aranek, który jest w pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia” (Ap 7,17). Następnie Bóg ukazuje św. Janowi „rzekę wody życia, śniącą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia” (Ap 22, 1-2).

Te obrazy, które nawiązują do już wspomnianych wyobrażeń antycznych, mocno wryły się w świadomość wiernych Kościoła pierwotnego. Dlatego też znajdujemy je w aktach męczenników, w których z racji prawa tajemnicy (disciplina arcani) przyrównuje się radość niebieską do ;:cia czystej wody. Rozpoznajemy je także w inskrypcjach nagrobnych, core umarłym życząc „refrigerium”; grecka liturgia pogrzebowa jeszcze rzisiał mówi o nim: „Niech Chrystus zaprowadzi cię na miejsce ochłody, fezie płynie żywa woda” ¹⁰. Odkryta podczas prac wykopaliskowych przy ffobie św. Piotra na nagrobku

chrześcijańskim postać kobieca czerpiąca •ie wyraża tę samą myśl. W malarstwie katakumbowym i płaskorzeźbie .-.-kofagowej szereg scen biblijnych (wyprowadzenie przez Mojżesza wo-ze skały, przejście przez Morze Czerwone, Chrystus przy studni Jakub-| d.) przedstawionych niezwykle prosto mówi o wodzie zbawienia iterium chrześcijańskim.

sli te mogły być swobodnie rozwijane w pokonstantyńskiej sztuce ikowej i rzeźbie: owce albo łanie (por. Ps 42,1), będące symbolem

~ ^czegośiowiej na ten temat: J. Danielou, Les symboles chretiens primitifs, Paris rozdz. 3: L'eau vive et le poisson; por. także Ap 22, 1-3. Matzerath, Die Totenfeier der byzantinischen Kirche, s. 62.

70

Zjawiska kosmiczne

dusz spragnionych zbawienia, zbliżają się do czterech źródeł wytryskujących z pagórka, na którym stoi Baranek Boży, albo też rzeka, z napisem „Jordan”, płynie w dolnej części mozaiki w absydzie (bazylika laterańska), którą ożywiają różne stworzenia wodne i okręciaki, co wskazuje, że jej wody są symbolem zbawczej wody udzielającej życia.

We wszystkich nurtach sztuki chrześcijańskiej spotykamy się często z motywem pijących gołębi albo paw. W średniowieczu, zwłaszcza w karolińskim malarstwie książkowym, motyw ten rozwinął się w przedstawianie źródła życia, do którego przychodzą zwierzęta wszelkiego rodzaju, aby ugasić pragnienie.

Powietrze i wiatr

Powietrze jest żywiołem najdelikatniejszym. Żyjemy w nim, nie myśląc jednak o nim; odczuwamy je dopiero wtedy, gdy zaczyna wiać, przynosi zapachy albo gdy jego brak może spowodować śmierć. Na wolnej przestrzeni powietrze jest prawie w nieustannym ruchu. W zależności od jego stopnia nasilenia powstaje lekki powiew, wiatr, wichura albo huragan. Stosownie do stron świata wyróżnia się od najdawniejszej starożytności cztery podstawowe rodzaje wiatru: północny (aąqilo, arcturus, boreas, poppćcg, apKTog), południowy (auster, notus, vórog), wschodni (eurus, evpog), zachodni (zephyrus, Ceęvpoc). Poza tym wyszczególnia się jeszcze wiele innych, przeważnie lokalnych, nazw wiatru,

które nie mają jednak znaczenia dla naszego tematu. Natomiast łagodny powiew czy wichura, zimny wiatr północny czy ciepły wiatr południowy mają szczególne znaczenie symboliczne.

Przyczyny powstawania wiatrów, zależnych od wpływu gwiazd albo różnic temperatur, nie były znane w starożytności. W tych tajemniczych zjawiskach natury, bądź to powodujących skutki pozytywne jak oczyszczanie powietrza czy zapylenie roślin, bądź to skutki szkodliwe jak rozbicie się statku, zniszczenie drzewostanu i budynków, dopatrywano się w starożytności działania istot boskich. W Grecji składano im ofiary na poświęconych im ołtarzach. Rzymianie czcili je ze względu na ich wielkie znaczenie dla rolnictwa i żeglugi morskiej. Dowódcy flot przed wypłynięciem w morze składali w ofierze czarne jagnięta, aby przychylnie usposobić „Tempestates”. Homer i Wergiliusz w swoich utworach poetyckich wspominają „Aiolusa”, króla wiatrów, i przytaczają o nim różne mity. Wiele innych ludów czciło swoich bogów burzy i swoje duchy wiatrów.

Nad tą wielością ubóstwianych potęg natury króluje jeden Stwórca. „Głos Jego grzmotu karci ziemię (...) Na widok Jego zatrzęsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy” (Syr 43,17 n.). „Lecąc cwałował na cherubie, a skrzydła wiatru Go niosły” (Ps 18,11; por. Ps 104,3), a „wokół Niego szaleje nawałnica” (Ps 50,3).

Takie obrazy biblijne wyrażają potęgę i wielkość majestatu Boskiego, któremu nic nie może się sprzeciwić, wskazują na duchowość Najwyższej Istoty. Teofaniom często towarzyszyły burze: wizję Ezechiela zapowiada „wiatr gwałtowny” (Ez 1,4), a na skargi cierpiącego Hioba Pan odpowiada „z wichru” (Hi 38,1). Gdy Eliaz, uciekając przed Izebel, stanął na górze Horeb, „Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem. Ale Pan nie był w wichurze”. Daje w ten

Żywioły

71

•iDO

7ch

rtZ-

ak

*no

ary

ch

ted

r.-l-

»ch

-_un

oje

7> ac

?s

ej ia :a :e .z-en

sposób tylko znać, że jest blisko, nie chce bowiem prześladowanemu prorokowi objawić się w sposób budzący trwogę, lecz pokazać mu swoją łagodność i dobroć. „A po wichurze - trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu szmer łagodnego powiewu" i dopiero w nim doszedł go głos Pana (por. 1 Krl 19, 11-14).

Różne nasilenie wiatru obrazuje w tym wypadku różne formy Bożego panowania nad światem.

Kary i cierpienia wszelkiego rodzaju często przedstawiają prorocy w swych podniosłych mowach jako gwałtowną burzę: „Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych" (Jr 23,19; por. Iz 28,2; 66,15; Jr 18,17; Lm 5,10; Dn 7,2; Oz 13,15; Tb 3,22; Ps 69,4; 83,16). Takie obrazy należą także do współczesnych zwrotów językowych; mówimy na przykład o „burzy prześladowań, namiętności, pokus, entuzjazmu itp."

Z innego punktu widzenia wiatr czy tchnienie wiatru oznaczają na wielu miejscach Pisma Świętego coś znikomego, niepełnego, szybko przemijającego, płonącego, niestałego, co zmienia się szybko i nieoczekiwanie. Hiob skarży się Panu: „Wspomnij, że dni me jak powiew” (Hi 7,7).

„I cóż mu przyjdzie z tego, że trudił się na próżno [łapał wiatr]?” - mówi Eklezjastes (Koh 5,15).

Natomiast w Księdze Ezechiela wiatr jest symbolem Bożego tchnienia z-jcia, które wskrzesza wyschłe kości zmarłych; Bóg rozkazuje prorokowi:

Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: z czterech wiatrów przybądź, duchu, i powiej po tych pobitych, aby ożyli” (Ez 37,9).

Ta wizja prorocza jest zarówno wzorem przyszłego zmartwychwstania ciała, jak i duchowego ponownego narodzenia dusz do życia w łasce, którą utraciły przez grzech. Dlatego ten fragment Pisma Świętego należał -ciedyś do dwunastu prorostw, które w noc poprzedzającą świt święta Zmartwychwstania Pańskiego przekazywano katechumenom jako ostatnie ich przygotowanie do przyjęcia chrztu.

Chrystus w rozmowie z Nikodemem chce temu dostojnikowi żydów->.viemu, członkowi Wysokiej Rady, wyjaśnić tajemnicę powtórnego narodzenia z Boga. Używa w tym celu porównania: „Wiatr (nvevfxa) wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha (sk tov nvEvnatoc)” J 3,8). „Duch Boży ma tak wiele punktów stycznych ze swym symbolem, że obydwa określa się tym samym terminem »spiritus«, »pneuma«. Wiatr i Duch są niewidzialni, poznajemy je tylko po skutkach; obydwa rządzą się własnymi prawami. »Wiatr wieje, gdzie chce«, Duch Boży udziela się, tak jak mu się podoba. »Szum jego słyszysz«, możesz wyczuć jego obecność, poznać jego potęgę i siłę działania, jednak ani nie wiesz, skąd pochodzi - by to odgadnąć należałoby przeniknąć głębiny Boga - ani nie wiesz, dokąd zdąża, ponieważ dociera do najgłębszej istoty człowieka : - .wypełnia całe uniwersum.” u

W gwałtownej wichurze objawia się także pełnia dzieł Bożych. Gdy ••- Zielone Świąta apostołowie i uczniowie wraz z Matką Jezusa i świętymi i d bietami oczekiwali w wieczerniku w Jerozolimie na obiecanego Pocie-

;1 Delatte, L'Evangile de N.S. Jesus Christ, Tours 1922, s. 122.

72

Zjawiska kosmiczne

szyciela, „nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły ,j na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym" (Dz 2, 2-4).

Pragnienie tego świętego tchnienia znalazło wyraz już w Pieśni nad Pieśniami, we fragmencie, w którym Oblubienica (Kościół święty) gorąco oczekuje jego zbawczego działania: „Powstań, wietrze północny, nadleć, wietrze z południa, wiej poprzez ogród mój, niech popłyną jego wonności!" (Pnp 4,16).

„Cóż bowiem oznacza wiatr północny (Aquilo), który wszystko mrozi i wprawia w odrętwienie, jeśli nie ducha nieczystego, sprawiającego, że wszyscy występną, jak długo pozostają w jego mocy, niezdolni są do czynienia dobra? Wiatr południowy zaś (Auster) - wiatr ciepły - oznacza Ducha Świętego; On, gdy dotyka umysłów ludzi wybranych, uwalnia je od wszelkiego odrętwienia i napełnia je żarem, by gorliwie czyniły dobro. Dlatego powiedziane jest: »Odmień nasz los, o Panie, jak strumienie w ziemi Negeb« (Ps 126,4). Niech uleci więc wiatr północny, przybędzie zaś południowy; niech powieje w ogród Oblubienicy i niech rozprzyskają się Jego zapachy, aby odstąpił zły duch od Kościoła i od każdej duszy i aby przybył Ducha Święty. Przybywając rozpala On ogień miłości w umysłach i wlewając siebie uwalnia je od drętwego zaniedbania. Gdy tego dokona, płyną słodkie wonie."12

Sztuka chrześcijańska przejęła od starożytności personifikację wiatru. Przedstawia się ją w postaci ludzkiej, całej albo do pasa, która z wydętymi policzkami dmie w muszlę albo róg. Wczesne średniowiecze najczęściej ogranicza się w przedstawianiu tej personifikacji do ukazania samej głowy ozdobionej skrzydłami i dmącej w róg czy muszlę. W X i XI w. pojawia się nowa forma w przedstawianiu tej personifikacji - głowa przybiera kształt nie tylko

ludzki, lecz i zwierzęcy. W następnych stuleciach przeważa przedstawianie wiatru jako uskrzydłonej głowy, z której ust ulatuje tchnienie.

Ogień

Pewien egzegeta z XVII w. słusznie nazywa ogień „elementorum nobilis-simum”. Ogień jest elementem najbardziej żywym, najczystszy, najdelikatniejszy i najbardziej skutecznym pośród tak zwanych żywiołów znanych starożytności, źródłem światła i ciepła, które wysyła on dzięki słońcu w przestrzeń kosmiczną i na wieloraki sposób przejawia jako ogień ziemski. Ogień jest nieodzowny dla życia ludzkiego. Nie można go ani zmieszać z czymkolwiek, ani czymkolwiek zanieczyścić. Nie pomniejsza się, gdy zapala się odeń nowe płomienie¹³. Ogarnia wszystko, co się do niego zbliży, aby pochłonąć albo przeniknąć żarem. Jego płomienie zawsze dążą ku górze, a szerzy się z wielką szybkością. „Ogień, co nie mówi: »Dość«” - czytamy w Księdze Przysłów (30,16). Jedne ciała topi, inne hartuje. Jako środek oczyszczający jest równy wodzie, a nawet doskonalszy od niej. Ogień także leczy niektóre choroby, pośrednio swym ciepłem,

12 Grzegorz Wielki, *Super Cantica canticorum expositio* cap. IV 21; PL 79, 515 n.

13 „Qui licet sit divisus in partes, mutuati luminis, detrimenta non novit” (*Praeconium paschale*).

I

Żywioły

73

C: n.

!r.-it"

bezpośrednio (według przestarzałej metody leczniczej) przez wypalanie ran. Bieganie z pochodniami miało, według starożytnego przesądu, odpędzać zarazę.

Jaskrawym przeciwieństwem tych błogosławionych skutków ognia jest groza, jaką budzą jego rozpętana potęga i niebezpieczeństwo śmiertelnych poparzeń. Ostrzejszego jeszcze niż w naturze wyrazu nabiera to przeciwieństwo w

symbolice, w której Bogu przeciwstawia się piekło, świętości - dziką namiętność.

U wielu ludów pogańskich ogień był i jest nie tylko symbolem Boga, ale czymś istotowo boskim i godnym czci. W starożytności istniało bardzo wiele kultów ognia, a w niektórych krajach istnieją do dnia dzisiejszego. Także w chrześcijańskiej Europie niektóre zwyczaje ludowe, jak np. palenie ogni świętojańskich, przypominają o magicznym działaniu, które przypisywano temu „żywiołowi”, bądź to pomnażania siły słońca, bądź to odżegnywania wpływów demonicznych.

Starożytni Hindusi nazywali ogień „agni”; był symbolem istoty boskości, która w ogniu ofiarniczym trawi składane dary.

W kulcie ognia parsów kapłani zapobiegali wszystkiemu, co mogłoby zanieczyścić ten święty „żywioł”. Nie wolno było dopuścić, by tam gdzie płonął, wdarł się jakikolwiek powiew; płomień jego podtrzymywano natomiast spalaniem wyłącznie wonnego drewna.

Ogień paleniska domowego, jako symbol życia zarówno rodziny, jak i państwa i jako objawienie boskiej siły, otaczano w starożytności szczególną czcią. Jego personifikacją, jako bóstwa, jest Hestia (Vesta), której Grecy i Rzymianie poświęcali świątynie. W Rzymie strzegło świętego ognia sześć dziewiczych kapłanek (westalek). Z początkiem nowego roku 1 marca) Pontifex Maximus rozpalał nowy ogień za pomocą wklęsłego lustra od promieni słonecznych albo przez tarcie owocującego drzewa; nigdy żarem wziętym z innego ogniska, gdyż święty ogień musiał być nieskalany.

Przed cesarzami rzymskimi i bizantyjskimi niesiono ogień jako szczególny znak wyróżnienia.

U Greków panował zwyczaj, że matka niosąc płonącą pochodnię odprowadzała nowo zaślubioną córkę do komnaty nowożeńców, aby w palenisku nowej rodziny rozpaść płomień starego domu rodzinnego. Koloniści, opuszczający swój kraj, zabierali ogień z prytanejonu (budynek publiczny ze świątynią Hestii), który znajdował się w każdym mieście greckim, aby płonął i w nowym miejscu.

W Starym Testamencie Jahwe wybrał ogień, który w sposób wspaniały

zarazem budzący grozę najlepiej wyraża przymioty Boga, za wymowny •!•N"ój symbol. Pod postacią ognia przeszedł Bóg między połowami zwierząt : f: arowanych Mu przez Abrahama, aby w ten sposób potwierdzić zawarte i r.im przymierze (Rdz 15,17 n.). W krzaku gorejącym ukazał się Moj-i-5zowi i powołał go na wodza Izraela. Przez czterdzieści lat towarzyszył

•vemu ludowi w wędrówce przez pustynię pod postacią obłoku, który :-cą płonął.

Najpotężniejsze objawienie się Boga pod postacią ognia przeżyli Iz-! lelici w czasie przekazywania im przykazań na górze Synaj. Gdy Mojżesz :<c koniec wędrówki przez pustynię jeszcze raz chciał przypomnieć

.iowi o wszystkich cudach Pana, powiedział: „Pan, Bóg wasz, jest

;r.:em trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym" (Pwt 4,24; por. Hbr

74

Zjawiska kosmiczne

12,29) „Na ziemi dat ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia" (Pwt 4,36).

W Mojżeszowych, przepisach kultowych znajduje się zarządzenie, aby ogień na ołtarzu był stale podtrzymywany, by nigdy nie zgasnął¹⁴. Ten stale płonący płomień ofiarniczy był niejako darem składanym przez Izrael za ogień obecności Bożej. Stanowił wyraz oddania, które miało ożywiać lud Boży, a przede wszystkim był symbolem żaru Ducha, w którym miała się wypełnić ofiara Nowego Testamentu.

Na początku sprawowania przez Aarona posługi kapłańskiej, w czasie składania ofiary za lud, „ogień wyszedł od Pana" i strawił przygotowane dary na znak ich przyjęcia. „Widząc to cały lud krzyknął z radości i upadł na twarz" (Kpł 9,24). Także w późniejszej historii Izraela Pan Bóg często okazywał w podobny sposób swoje upodobanie w składanych Mu ofiarach (por. Sdz 6,21; 13,20; 1 Krl 18,38; 2 Krn 7,1-3; 2 Mch 1,19-22).

Ten święty ogień stawał się jednak okrutnie mściwy, ilekroć Izraelici postępowali w sposób nieprawy. Gdy synowie Aarona w swoich kadzielnicach

przygotowali Panu „ogień inny” (ignem alienum), niż był nakazany, „wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłoniął ich” (Kpł 10,1 n.). Podobny wypadek zdarzył się, gdy lud szemrał przeciw Panu (Lb 11, 1-3).

Ognia używano też do czyszczenia z rytualnego splamienia, o czym świadczy zarządzenie nakazujące, żeby wszystkie metalowe przedmioty zdobyte w walce z Madianitami zostały poddane właśnie oczyszczeniu przez ogień (Lb 31,23).

Staro testamentowe księgi historyczne mówią wielokroć o objawianiu się Boga pod postacią ognia, który - jak świadczą przytoczone przykłady - rzeczywiście spalał. Na innych jednak miejscach Pisma Świętego, zarówno Starego, jak i Nowego Przymierza, mówi się o ukazywaniu się ognia, który nie pali, a tylko oświeca, a więc chodzi o niematerialne zjawisko albo wyłącznie o obrazową formę wyrazu.

W blasku ognia oglądają chwałę Pana Ezechiel (Ez 1) i Daniel (Dn 7,9 n.), a św. Jan (Ap 1,15; 2,18) opisuje „Syna Człowieczego” o oczach jak płomień ognia i nogach jak rozżarzona ruda złota - obrazy Jego wszechwiedzy, która rozświecła głębiny duszy, i Jego potęgi, która wszystko, co Mu się sprzeciwi, może zdeptać i zniszczyć.

Także aniołowie przyjmują niekiedy postać ognia albo ukazują się z symbolami ognia (por. Rdz 3,24; 2 Krl 2,11; 6,17; Ap 10,1). Fragment Psalmu 103, który według Wulgaty brzmi: „Qui facis angelos tuos spiritus, et ministros tuos ignem urgentem”, należy odnieść do takich Boskich posłańców.

Często w Piśmie Świętym jest mowa o ogniu gniewu Bożego, który sędzi lub karze, albo o ognistych strzałach Pana. Ten żar staje się ogniem piekielnym, który trawi bezbożnych, i nie jest obrazem, lecz straszliwą rzeczywistością (por. Ps 7,14; 12,7; 50,3; 79,5; 97,3; 140,11; Iz 33,12; 33,14; Jr,4,4; 5,14; 17,4; 21,12; Ml 4,1; Łk 3,17; Ap 14,10; 20,9 n.; 21,8).

Święte księgi często mówią o oczyszczającym ogniu cierpień, którymi Bóg doświadcza dusze, jak próbuje się szlachetne metale w piecu hutniczym (por. Prz 17,3; Syr 2,5; Hi 23,10; Ps 17,3; 66,10; Lm 1,13; Ml 3,2 n.). Takim rodzajem ognia jest także ogień czyścowy, którego natura pozostaje dla żyjących tajemnicą.

14 „Ignis est iste perpetuus, qui nunquam deficiet in altari” (Lev. 6, 13 - Vlg).

Żywioły

75

I

Dzięki swojej prawdzie i wierności słowo Boże jest „w ogniu wypróbowane” (Ps 119, 140; 11,7; Prz 30,5), co więcej - ono samo jest ogniem, któremu nic nie może się oprzeć (Jr 23,29).

Ogień to także symbol miłości i zapału. Staje się ich zaprzeczeniem, kiedy oznacza nienawiść i niską namiętność.

Ogniste języki, pod postacią których Duch Święty zstąpił na apostołów w dniu Zielonych Świąt, kryją w sobie nadprzyrodzenie najsilniejszą i najbardziej realną wymowę symbolu. Także one w pewnej mierze wskazują na istotę Boga, nie wzbudzając jednak już trwogi jak w Starym Testamencie, lecz uszczęśliwiając: „nie paląc, ale oświecając, nie niszcząc, ale darząc światłem”¹⁵. Wskazują na to, czego udzielają: jako języki - dar mowy we wszystkich językach dany dla szerzenia wiary; jako płomienie - światło i płonący zapal miłości. W tym cudzie Zielonych Świąt spełniło się to, co przepowiedział Jan Chrzciciel: „Idzie mocniejszy ode mnie (...) On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem” (Łk 3,16).

Wtedy spełniło się również usilne pragnienie Zbawiciela, wyrażone słowami: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął!” (Łk 12,49).

Ten ogień przepoił młody Kościół. Płonie w nim nadal, a Kościół wciąż ponawia prośby o odnowienie jego żaru, nie tylko w liturgii Zielonych Świąt, lecz także ilekroć staje przed wielkimi wydarzeniami: przed otwarciem soboru, przed udzieleniem święceń, przed wyborem przełożonych zakonnych rozbrzmiewa *Veni Creator*, przed uroczystością prymicyjną i zawsze, gdy dusze mają dostąpić oświecenia i ma zostać rozpalony ich zapal, płynie serdeczna modlitwa: „O Stworzycielu Duchu, przyjdź, nawiedź dusz wiernych Tobie krąg, niebieską łaskę zesać racz, sercom, co dziełem są Twych rąk”¹⁶.

W Wielką Sobotę krzesze się ogień z kamienia i poświęca go słowami następującej modlitwy: „Boże, Ty przez swojego Syna, który jest prawdziwym

kamieniem węgielnym, udzieliłeś wiernym ognia Twojej światłości: poświęć ten nowy ogień wykrzesany z kamienia dla naszego użytku : przez te święta wielkanocne rozpal w nas niebiańskie pragnienia, abyś -- z czystym sercem mogli dostąpić świat wiekuistej światłości" 17.

Ogień jest symbolem Chrystusa, który jak iskra wykrzesana z kamienia powstaje z zamkniętego grobu wykutego w skale do nowego, przemienionego życia. Od płomieni tego ognia zapala się pascha, potem wszystkie lampy i świece w kościele. Poświęcony ogień zanosi się również do domów, aby przynosił błogosławieństwo i oddalał nieszczęścia. We wczes-

ym średniowieczu panował zwyczaj gaszenia przedtem ognia w paleniskach i wszystkich świąteł, aby wraz z wykrzesanym z kamienia ogniem -- wielkanocnym rozpocząć niejako nowe życie.

Sztuka starochrześcijańska dla dodania otuchy wiernym w czasie prze-

biegania z upodobaniem sięgała w malarstwie katakumbowym i płasko-ryzywizie sarkofagowej do motywu trzech młodzieńców w piecu ognistym.

Nie licząc scen składania ofiar na płonących ołtarzach i przedstawień

- -dobnych motywów, które typowe są dla tzw. cykli biblijnych, w sztuce
- Breviarium Romanum. Ex decreto SS. Concilii Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum. Editio quinta post typicam. Typis Polyglottis Vaticanis MDCCLXVI, p. 638 (Feria V infra Octavam Pentecostes, Responsorium I). ' Mszał rzymski, s. 1483. Poświęcenie nowego ognia, w: Mszał rzymski, s. 378.

76

Zjawiska kosmiczne

średniowiecznej i nowszej spotykamy się najczęściej z przedstawieniem cudu Zielonych Świąt. Według Kunstlego sposób przedstawiania tego wydarzenia jest oryginalnym dziełem syryjskiego rzemieślnika artystycznego z VI w.; później rozpowszechniały go zwłaszcza ilustrowane rękopisy Biblii¹⁸. Również pojedynczych języków ognistych, które pojawiają się w sztuce liturgicznej, zwłaszcza przy ozdabianiu paramentów, można używać jako odpowiednich

symboli Ducha Świętego czy głoszenia wiary. Symbolem gorącej miłości są płomienie otaczające Najświętsze Serce Jezusa i Maryi; płonące albo przebite płonąca strzałą serce jest atrybutem niektórych świętych i ma takie samo znaczenie.

Węgiel rozżarzony

Przedmiotem symboliki żarzącego się węgla jest materia już przeniknięta ogniem, w której tylko się jeszcze żarzy, ale może wzniecić nowe płomienie, gdy w jego pobliżu znajdzie się materiał palny.

Księgi mądrościowe na wielu miejscach (por. Prz 6,28; 25,22; 26,21; Syr 8,10 [Wlg w. 13]) porównują grożące niebezpieczeństwo albo uczucia do

Testamencie jako upomnienie nawołujące do miłości nieprzyjaciół: „Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód - nakarm go. Jeżeli pragnie - napój go! Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz na jego głowę” (Rz 12,20; por. Prz 25,22); znaczy to - uczynek miłości względem bliźniego pozwoli mu zrozumieć błąd swego wrogięgo nastawienia w sposób bolesny i zawstydzający i będzie palił jego sumienie.

Obraz żarzącego się węgla staje się konkretniejszy, gdy jest użyty dla wyrażenia gniewu Boga, rozpalającego się błyskawicami (Ps 18,9; 2 Sm 22,9.13), czy też jakimś innym rodzajem kary, nad grzesznikiem. W Ps 120,4 żarzące się węgle z janowca, a uważano, iż żar ich jest szczególnie intensywny i długo się w nich utrzymuje, mają dotknąć oszczerców proroka. Podobne przekleństwo wyraża Ps 140,11, a prorok Ezechiel (Ez 1,13) widzi w środku postaci cherubów, niosących chwałę Jahwe, Jakoby żarzące się w ogniu węgle” (hebr. risspdh - żarzący się kamień), które są obrazem budzącego trwogę majestatu Boga. Mąż odziany w lnianą szatę (anioł) otrzymuje rozkaz (Ez 10,2), aby nappełnił swoje dłonie ognistym węglem i rozrzucił go po Jerozolimie, która z powodu bałwochwalstwa ściągnęła na siebie karę Bożą.

Inne znaczenie żarzącego się węgla wynika z wizji, która towarzyszy powołaniu proroka Izajasza: „Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: »Oto dotknęło to twoich warg: twoja winna jest zmazana, zgładzony twój grzech«” (Iz 6,6 n.).

Chociaż sens dosłowny tego tekstu Pisma Świętego odnosi się do oczyszczającej siły żarzącego się kamienia, to jednak wschodni i greccy Ojcowie Kościoła widzą w tym żarzącym się węglu symbol Chrystusa, Boga-Człowieka, a także Eucharystii.

„Ogień ogarniając drewno przenika je i obejmuje, a chociaż nie przestaje ono być drewnem, ogień zmienia jednak jego właściwości i wygląd i nadaje mu własne cechy, tak że wydaje się, iż stanowi z nim jakąś

18 Dokładniej na ten temat: K. Kiinstle, Ikonographie der christlichen Kunst, t. 1-2, Freiburg 1926-1928, t. 1, s. 517 n.

rze-zład

Żywioły

77

jedność. Tak samo przedstawiaj sobie Chrystusa. Zjednoczony bowiem w niepojęty sposób z ludzką naturą Bóg zachował ją taką, jaką była, i sam pozostał tym, czym był. Skoro jednak raz łączył się z nią, wydaje się, że stanowi z nią jedność, przyjmując to, co należy do niej i udzielając jej także energii własnej natury." 19

Sakramentalne ciało Chrystusa, jako nosiciel żaru Ducha Świętego, także oczyszcza i przemienia duszę. Tę myśl spotykamy często w Modlitwach eucharystycznych Kościoła wschodniego. W liturgii św. Jakuba mówi kapłan przed rozdaniem Komunii świętej:

„Niech Pan pobłogosławi i uczyni nas godnymi, abyśmy czystymi palcami mogli wziąć ten rozżarzony węgiel i włożyć w usta wiernych na oczyszczenie i odnowienie ich dusz i ciał, teraz i zawsze i na wieki wieków."20

W liturgii zaś św. Chryzostoma modlitwa przygotowawcza do przyjęcia Komunii świętej brzmi następująco:

„Ulękniij się, człowieku, widząc Krew Boga, Ogniem jest bowiem spalającym niegodnych, Boskie Ciało przebóstwa mnie i karmi, Przebóstwa duch, a umysł karmi przedziwnie."21

Łaciniści _Ojcowie symbol żarzącego się węgla odnoszą do cierpień Chrystusa. Św. Ambroży pisze: „Albo co uznamy za tak świętą i pomyślną tajemnicę, ponieważ zostało objawione ustami Izajasza, że wszyscy ludzie zostaną oczyszczeni przez mękę Chrystusa, który jak węgiel wypalił nasze grzechy. Czytasz też u Zachariasza: »Czy ten nie jest głównią wyjętą z ognia? «"22.

Na temat ryby upieczonej na żarzących się węglach (J 21,9) por. Ryba.

Popiół

Posypywanie głowy popiołem²³, podrzucanie ziemi w górę albo tarzanie się po ziemi było u ludów pierwotnych wyrazem żałoby, bólu i żalu. Trwoga przed zmarłym skłaniała ludzi do posypywania się popiołem z ofiar złożonych za zmarłego albo ziemią z jego grobu, wierząc, że w ten sposób można ochronić się przed jego duchem. Za maską z popiołu i pyłu człowiek czuł się przed nim bezpieczny. W Syrii żałobnicy uciekali na wysypiska usytuowane przed bramami miasta, na których zsypywano popiół z ognisk domowych - była to także ucieczka przed duchem zmarłego, który mógł straszyć w znanym sobie domu żałoby.

Inne ludy, które nie odczuwały lęku przed zmarłymi, a nawet nawiązywały z nimi kontakt, znały zwyczaj „wszczepiania sobie" popiołu ze

19 Cyryl Aleksandryjski, Scholia de incarnatione Unigeniti cap. IX; PG 75, 1380.

20 He Theia Leitourgia tou hagiou Jakobou tou Adelphoiheou, Athenai 19883 (przekł. H. Paprocki).

21 He Theia Leitourgia tou hagiou Joannou tou Chrysostomou, Chambery 1987 (przekł. H. Paprocki); w liturgii słowiańskiej modlitwa prywatna, a w greckiej odmawiana publicznie w cerkwi.

22 De Spiritu Sancto lib. I, cap. X 113; PL 16, 761.

23 Por. A. Rud, „Bibel und Liturgie" 23: 1956.

spalonych zwłok, aby w ten sposób przejąć dobre cechy zmarłego. Jeszcze Beda mówi, że poddani króla Northumbrii zebrali popiół jego zwłok i wielu z nich zostało uleczonych jego mocą.

Oczywiście takie poglądy są obce współczesnemu człowiekowi, ponieważ prawie niezrozumiałe, jednak i nam popiół przypomina, że wszystko, co ziemskie, mianowicie materialna część naszej natury, tak jak została utworzona z prochu i gliny ziemi, znów obróci się w ziemię. Ponieważ ten rozpad jest jednak skutkiem grzechu - Stwórca bowiem stworzył człowieka w cielesnej nieśmiertelności - przeto ten, kto w Środę Popielcową pozwala na swym czole kreślić krzyż z popiołu, zaręcza, że wraz z pokutującym Kościołem chce zmienić sposób myślenia, że przez pokutę i żal chce powrócić do Boga, którego porzucił przez grzech. Uświadamia sobie, że odwracając się od Boga, wybrał raczej śmierć niż życie, powracając zaś do Boga przez pokutę, odzyskuje życie i nieśmiertelność.

Dlatego popiół jest także symbolem oczyszczenia i zmartwychwstania. Ogień oczyszcza. Popiół jest materiałem ziemskim oczyszczonym przez ogień. Poganie paląc zwłoki, sądzili, że pomagają duszy w ten sposób szybciej uwolnić się od wszystkiego, co cielesne i nieczyste. Starożytni Rzymianie podczas wielkich świąt oczyszczenia rzucali, okazując cześć bogom i zmarłym, popiół poza siebie, w wodę. Hindusi nacierają popiołem całe ciało, Meksykańczycy posypując nim siebie, pragnęli mocą tego czystego materiału ziemskiego uzyskać czystość duszy.

Żydzi z polecenia Mojżesza używali popiołu ze spalonej czerwonej krowy jako ofiary oczyszczenia składanej za tych, którzy stali się nieczysci przez dotknięcie zwłok. Popiół ten mieszano z krystalicznie czystą wodą, co podwajało jego oczyszczającą moc. Popiół, którym podczas żydowskich ceremonii weselnych posypywano wieniec panny młodej, miał przypominać zburzoną świątynię, jednakże nie z powodu jej zniszczenia, lecz ze względu na nadzieję jej odbudowania. Zatem już w tym przypadku popiół był obrazem wskrzeszenia.

Kiedyś cały świat ma zostać oczyszczony przez ogień, jednak z tej ziemi oczyszczonej przez ogień - a więc z jej popiołu - ma powstać nowe niebo i nowa ziemia. Popiół jest więc czymś ostatecznym - nie dającą się spalić częścią składową ziemi. I jest także czymś pierwszym - jako czysty materiał ziemski

znowu obraca się yj ziemię, swoją czystą substancją przenika ją i rodzi nowe życie.

I tak popiół jest dla pokutującego człowieka czymś ostatecznym - śmiercią i przemijaniem, a jednocześnie jest czymś pierwszym - pierwszym stopniem wiodącym jego kroki do nieprzemijalności. Dlatego pokutnicy w Kościele w dawnych czasach ubrani w odzienie posypane popiołem wyznawali swoje grzechy przed zgromadzoną wspólnotą, aby następnie, pogodzeni z Bogiem, rozpocząć nowe życie. W średniowieczu umierający kazali sobie - zgodnie z rytmem ambrożyjskim - posypać głowy popiołem albo na ostatnie chwile kładli się na ziemi, na sienniku posypanym popiołem. Rytu tego przestrzega się jeszcze dzisiaj przy śmierci zakonników surowej reguły cysterskiej, i to zgodnie z zaleceniami ich reformatora de Rancego. W ten sposób polecają miłosierdziu Bożemu swoją cielesną śmiertelność i grzech, będący śmiercią duchową, żeby ich dusza mogła powstać - jak feniks - z popiołu.

W atmosferze tej surowej symboliki popiołu wprowadza Kościół swoje dzieci w Środę Popielcową w okres Wielkiego Postu. Tego, czego wyma-

Żywioły

79

»i e

r

gał kiedyś tylko od pokutników, oczekuje teraz od każdego chrześcijanina, który czterdzieści dni przed Wielkanocą zobowiązuje się do pokuty. Po poświęceniu popiołu, któremu to aktowi towarzyszą modlitwy wyrażające główną myśl symboliki popiołu: przemijalność i śmierć, oczyszczenie i zmartwychwstanie, Kościół znaczy nas krzyżem z popiołu ze słowami: „Pamiętaj, człowieku, że prochem jesteś i w proch się obrócisz” (por. Rdz 3,19). Modlitwy przy poświęceniu popiołu pochodzą z X w.

Ziemia

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1) - dwa przeciwieństwa. „Niebo” - świat duchów niewidzialnych, „ziemię” - naszą planetę jako część widzialnego uniwersum. Ziemia jest tym, co jest na dole, niższe, niebo — tym,

co w górze, co jest nad nią, ale i ziemia, i niebo zostały stworzone dla chwały Stwórcy.

Z tej ziemi, która zawiera wszystkie minerały, wyprowadził Bóg - jak podaje Księga Rodzaju - wszystkie istoty organiczne, rośliny i zwierzęta

por. 1,11.24). „Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi . tchnął w jego nozdrza tchnienie życia" (Rdz 2,7). Stworzył go „na swój

brząz" (por. Rdz 1,26 n.). W człowieku owe dwa przeciwieństwa scalają się i nabierają symbolicznego znaczenia: niebo - obraz Boga powstały z łaski, z ziemią - ciałem materialnym. Przez grzech jednak niebo zniknęło z duszy człowieka, chociaż w siłach duchowych przetrwało naturalne podobieństwo do Boga. Nad człowiekiem, który tak głęboko upadł, zawisł wyrok Boży: „Przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu (...) W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz" (Rdz 3,17.19). O tym wyroku przypomina nam co roku Kościół święty na początku Wielkiego Postu, posypując popiołem głowy wiernych. Proch to wyschnięta, rozdrobniona

cała najmniejsze cząsteczki materia, podobnie popiół, jednakże w tym wypadku ogień dokonał rozkładu, tak że w ten sposób bardziej wyraźny

zamyśla dzieło zniszczenia. „Proch i popiół" często wymienia się razem, aby dać wyraz najbardziej zewnętrznemu poniżeniu i pokucie

por. Hi 42,6; Syr 10,9).

Powszechny wyrok śmierci dotyka każdego człowieka, dlatego też ziemia jest „łonom matki" w podwójnym znaczeniu. Z niej rodzi się życie

z niej, owej roli Boga, mają kiedyś powstać wszyscy ludzie do nowego życia. Chrześcijanin wie, dzięki czyjej potędze słowa i mocy to się dzieje. Paganie jednak nie podnoszą swych myśli ponad to, co zmysłowe, do Stwórcy wszystkich rzeczy, lecz oddają cześć „Matce Ziemi" (Tellus-mater, terra-Mater, czy Fala) jako prabóstwu. Tej młodzieńczej i pięknej

ogini, która wszystkich hojnie obdarza i którą wszyscy inni bogowie

osypują darami, Grecy nadawali jeszcze inne imię - „Pandora", dająca

! wszystko. „Matka-Ziemia” uchodziła za praprzyczynę i niewyczerpane źródło wszelkiego istnienia. Z tej jedności praprzyczyny wyłoniło się -

^1-cze stanowiące w pewnym sensie jedność - wszystko, co istnieje na
:emi. Mając świadomość tej ogromnej jedności starożytni czuli się znac-
e mocniej związani z kosmicznym środowiskiem, niż możemy to sobie
-;siał wyobrazić. Czuli się w bardzo konkretnym znaczeniu „dziećmi
*ej ojczyzny”, tzn. dziećmi, które w jakiś sposób preegzystowały w ziem-

80

Zjawiska kosmiczne

skiej materii, zanim zostały podarowane swym rodzicom. W tym świetle
rozumiały staję się istniejący dziś jeszcze w wielu okolicach zwyczaj kładzenia
nowo narodzonego dziecka, gdy tylko zostanie obmyte i spowite w pieluszki, na
gołej ziemi, z której ojciec podnosi je i przyjmuje jako własne. W pierwotnym,
pogańskim, sensie ryt ten był poświęceniem dziecka ziemi jako właściwej jego
matce, aby je uznała za pełnoprawne i ochraniała. Inny zwyczaj, podobny temu,
polegał na tym, że niemowlęta kładziono w ziemne kołyski, tzn. doły ziemne
wysłane warstwą popiołu, słomy czy liści. Tego rodzaju zwyczaje miały pozwolić
niemowlęciu nawiązać kontakt z magicznymi siłami ziemi. Dlatego też chorych i
umierających kładziono na ziemi, co miało oznaczać i sprawić ponowne
narodzenie. Wierzano, że nawet grzesznicy mocą tego rodzaju ponownego
narodzenia będą usprawiedliwieni i uratowani. Wiara w moc ziemi sięgała,
posługując się tym symbolem, jednak jeszcze dalej: skoro ziemia jest „Matką”,
rodzi z własnej substancji żywe istoty, to znaczy, że i ona jest żywa i wszystko,
co z niej pochodzi, poświęcone jest życiu. Chociaż człowiek wraca do niej
martwy, to jednak powinien i może żyć na nowo, bowiem jest zrodzony z Terra-
Mater. Podobnie jak narodziny do życia były wyjściem z wnętrza ziemi, tak
śmierć jest powrotem „do siebie”, gdy tylko dobiegnie kresu wyznaczona
każdemu miara życia. Człowiek zostaje więc złożony w ziemi, aby narodzić się
ponownie, aby przed tymi ponownymi narodzinami odpoczął, oczyścił się i
odnowił²⁴.

Z biegiem czasu utraciła na znaczeniu postać „Tellus-Mater”, a na pierwszy plan wysunęły się boginie płodności. Jednak w imieniu bogini wegetacji, zwłaszcza zbóż, Demetry, zajmującej w kulcie greckim zawsze uprzywilejowane miejsce (przez Rzymian zaś zwanej Ceres), pobrzmiewa jeszcze pierwotne „Gemeter”.

Z pojmowaniem ziemi jako matki sporadycznie spotykamy się także w Piśmie Świętym, oczywiście nie w duchu pogańskim, ale w duchu, w którym wszystkie sprawy, a więc i takie rozumienie ziemi odnosi się do Boga. Ciężko doświadczony Hiob mówi po utracie wszystkiego, co miał na ziemi: „Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę” (1,21). Według opinii poważnych egzegetów „łono matki” może oznaczać tu tylko łono ziemi; tak też interpretuje opisowo to miejsce św. Grzegorz Wielki: „Nagim mnie ziemia wydała, kiedy tu przybyłem, nagim ziemia przyjmie, kiedy stąd odejdę”²⁵. Syrach nazywa ziemię „matką” (40,1), do której powrócą dzieci ludzkie, a czwarta (apokryficzna) Księga Ezdrasza (5,48) przytacza słowa Pana: „Uczyniłem ziemię łonem matki dla wszystkich, którzy w swoim czasie zostali w niej zasiani”.

Na niezliczonych miejscach Biblii „ziemia” oznacza nie tylko glebę, ale też wszystko, co z siebie wydaje i co na niej żyje, zwłaszcza wspólnotę ludzką (np.: Ps 24,1; 100,1; 95,4 i in.). Często „ziemia” oznacza kraj, obszar, własność. „Świętą ziemią” (Wj 3,5) jest ta, którą Bóg uświęcił przez swoje objawienie, swoją obecność i swe działanie. Gdy Naaman, Syryjczyk, cudowną mocą proroka Elizeusza i dzięki obmyciu się w Jordanie został uzdrowiony z trądu i uwierzył w prawdziwego Boga, uprosił, żeby mógł zabrać tyle ziemi z kraju Izraela, ile tylko zdołają udźwignąć dwa muły. Pragnął bowiem czcić prawdziwego Boga na „świętej” ziemi,

24 Por. Eliade, *Die Religionen und das Heilige*, rozdz. 7.

25 *Moralium libri, sive ezpositio in Librum B. Job [Moralia] lib. II, cap. 17; PL 75, 570.*

Żywioły

81

I

a nie na zbrukanej kulciebku bożków (por. 2 Krl 5,17). Sytuacja ta jest charakterystyczna dla konkretnego pojmowania symbolu w starożytności.

Dla Izraelity ojczyzna była „terra viventium”, ziemią żyjących (por. Ps 27,13; 52,7; 142,6; Iz 38,11), w przeciwieństwie do pogańskiej ziemi wygnania albo „terra obliuionis”, ziemi zapomnienia (Ps 88,13). W znaczeniu przenośnym „ziemia żyjących” oznacza królestwo Mesjasza (Iz 66,22) albo „nową ziemię” w błogosławionej pozadoczesności — nową ziemię, której obietnicę przekazuje Apokalipsa (21,1) i Drugi List św. Piotra (3,13).

Rzeczywiście „nową” i rzeczywiście „świętą” stała się ziemia we wcieleniu wiecznego Słowa. W Bogu-Człowieku niebo złączyło się z ziemią w sposób nieskończenie wyższy niż w stanie łaski pierwszego człowieka. „Ziemia wydała swój owoc” (Ps 67,7) - te słowa Pisma Świętego spełniły się w Chrystusie. Dlatego też Ps 85, który czterokrotnie mówi o błogosławionym przez Boga królestwie ziemskim, należy do psalmów śpiewanych podczas Pasterki, a jego fragmenty w Proprium adwentowych Mszy św.

„Ziemią jest święta Maryja z naszej ziemi, z naszego nasienia, z tej gliny, z tego mułu, z Adama (...) »Ziemia ta wydała swój owoc«. Co straciła w raju, odzyskała w Synu (...) Czy chcecie wiedzieć, kto jest tym owocem? Dziewica z dziewicy, Pan ze służebnicy. Bóg z człowieka, syn z matki, owoc z ziemi. Posłuchajcie, co powiada ten owoc: »Jeśli ziarno pszenicy nie wpadnie w ziemię i nie obumrze, nie może dać obfitego plonu« (por. J 12,24 n.) (...) Ponieważ ziarno pszenicy wpadło w ziemię : obumarło, wydaje obfity plon. Pomnożone zostało w kłosie: wpadło w ziemię jedno, zmartwychwstało w wielu (...) Dlatego »wychwalają Cię, Boże, ludy, wychwalają Cię wszystkie ludy«. Ziemia wydała swój owoc.”²⁶

Podobnie jak Chrystus kiedyś przez swój chrzest w Jordanie uświęcił wszystkie wody, tak uświęcił On również ziemię dotykiem swoich świętych rąk i nóg, swoją drogą krwią i spoczywaniem w grobie przez trzy dni.

„Spoczywanie Pana w grobie wskazuje na Jego związek z kosmosem. Jego wcielenie jest przyjściem na świat, partycypacją w ziemi. Z tą ziemią jest teraz związane Jego martwe ciało i w niej spoczywa. Gdy następnie •Ayszedł z łona tej ziemi, przezwyciężył śmiertelną naturę kosmosu, a ziemię uczynił łonem matki, z którego zrodzi się nowe życie. Sepultus est •a- Credo nie jest nieistotne. Mówi wprawdzie o tym, że Pan podlegał Prawu grzechu, ale także o

związkach ziemi z Bogiem, który stał się zło wiekiem, a zarazem o jej uświęceniu oraz przemianie w urodzajną -łebę, z której rodzi się życie."27

Przy poświęcaniu cmentarza ziemia zostaje pobłogosławiona w sposób szczególny. Symbolikę tego błogosławieństwa najpiękniej wyraża jedna _ modlitw, które Pontyfikale Romanum przepisuje w Benedictio Coemete-

„Panie Jezu Chryste, który utworzyłeś z ziemi ciało ludzkie, aby uzupeł--:ć zastępy anielskie, i przybrałeś je dla odkupienia ludzi, a zgodnie z jego | rzeźnaczeniem obracasz je w proch i z ziemi wskrzeszasz je dla nie-i miertelności, racz, prosimy Cię, poświęcić przez błogosławieństwo Twego pogrzebanego ciała tę ziemię przeznaczoną do grzebania zmarłych i do-

ro.

- ' Hieronim, Breviarium in Psalmos, Psalmus 66; PL 26, 1071. 27 R. Gutzwiller, Meditationen ilber Lukas, s. 239.

82

Zjawiska kosmiczne

zwól, aby, ci, którzy w chrzcie zostali pogrzebani z Tobą i według natury swego ciała tu mają być pochowani, odpoczywali w nadziei Twojego zmartwychwstania i miłosierdzia Twojego odkupienia. Ty, który przyjdiesz sądzić żywych i umarłych i ogniem wymierzysz światu sprawiedliwość."28

Zanim opadną ziemskie więzy, mistyczne członki Chrystusa przechowują „skarb” życia Bożego „w glinianych naczyniach” (2 Kor 4,7). To, co ziemskie, przeciwstawia się temu, co nadprzyrodzone, i ściąga je w dół, dlatego św. Paweł napomina: „Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Koi 3,2). Przeszkody, na które natrafia łaska, przedstawia Ewangelia w formie przypowieści. Podobnie jak w przyrodzie wzrost zasiewu zależy od jakości ziemi, tak też jest w życiu nadprzyrodzonym. Zbawiciel wykorzystuje codzienne doświadczenie życia wiejskiego w swej przypowieści i porównuje różne rodzaje gleby z gotowością przyjęcia słowa Bożego przez serce ludzkie (por. Łk 8,4-15).

Sztuka wyraża panowanie Zbawiciela nad światem, posługując się symbolem kuli ziemskiej, która chwale Pańskiej (maiestas Domini) służy za tron albo podnózek, jak czytamy u Izajasza: „Tak mówi Pan: »Niebiosą są moim tronem, a

ziemia podnóżkiem nóg moich«" (66,1). Najpiękniejszym przykładem tej symboliki jest mozaika w absydzie kościoła S. Vitale w Rawennie: Chrystus, bez brody, zasiada na kuli ziemskiej jak na tronie (VI w.). W późniejszych dziełach sztuki kula ziemską przybiera postać jabłka, znaku godności cesarskiej, które Chrystus Król trzyma w ręce albo na którym kładzie rękę.

W malarstwie miniaturowym z czasów Karolingów spotyka się analogiczne przedstawienia chwały Pańskiej. Ziemia nie ma tu jednak kształtu kuli, lecz tarczy, którą ożywiają kolorowe koła współśrodkowe.

„Matka-Ziemia”, nie jako bogini, lecz tylko jako personifikacja, znalazła swe miejsce również w sztuce chrześcijańskiej. Przedstawia się ją jako postać kobiecą z rogiem obfitości, owocami, kłosami albo dwojgiem dzieci ssących jej piersi. Często dodany jest jej atrybut węża - symbol ziemi znany z reliefu Mitry. Niektóre z tych przedstawień przypominają przedstawienia bogini natury Kybele, w koronie krenelażowej i w otoczeniu różnych zwierząt, inne - bogini łowów Diany. Na obrazach chrześcijańskich postać ta zajmuje jednak zawsze bardzo podrzędne miejsce, albo pod stopami Chrystusa, albo jako świadek Jego śmierci krzyżowej.

Pustynia

Pustynia, owo morze piasku i skał, ziemia nieurodzajna, a więc i nie-błogosławiona, wywiera na człowieka przygnębiające wrażenie. Jej olbrzymie przestrzenie budzą w nim lęk, ale zarazem go fascynują. Jest krainą złego ducha, demonów i smoków, głodu i pragnienia. Na pustynię wypędza się zło. „Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa dotyczące wszelkich ich grzechów, włoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego przeznaczonemu wypędzić go na pustynię. W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej” (Kpł 16,21 n.).

Człowiek nie może osiedlić się na pustyni, może ją tylko z trudem

Pontificale Romanum II, 144.

I

i

przejsć w nadziei, że dotrze znowu do urodzajnych okolic. Pobyt na pustyni jest więc czasem pokusy i próby i Bóg chciał swój lud izraelski przeprowadzić przez „całą tę pustynię wielką i straszną" (Pwt 1,19), zanim wprowadzi go do ziemi płynącej mlekiem i miodem.

Jednak pustynia nie jest tylko miejscem przerażenia, lecz także miejscem najwyższego doświadczenia Boga. Na górze Synaj Bóg dał przykazania swemu wybranemu ludowi i zawarł z nim przymierze. Na pustyni lud odszedł od swego Boga i na pustyni odnalazł swoją wiarę. Pustynia jest miejscem decyzji (por. Pwt 30,15 n.).

Gdy same kary okazały się bezskuteczne, nie skłoniły Izraela, niewiernej oblubienicy, do powrotu, Bóg chce go wyprowadzić na pustynię i mówić do jego serca (Oz 2,16).

„On prowadził swój lud przez pustynię, bo Jego łaska na wieki" (Ps 136,16). Kto szuka Boga, musi udać się na pustynię. Eliasza, udając się na górę Horeb, nie uczynił tego tylko dlatego, żeby na pustyni znaleźć schronienie. Szukał przede wszystkim miejsca, gdzie mógłby się umocnić. Podobnie asceci; wprowadzili i oni widzieli w pustyni miejsce ucieczki od świata i miejsce pokuty, ale przede wszystkim dostrzegali w niej miejsce spotkania z Bogiem. Samotność, brutalna jałowość krajobrazu zmuszają człowieka do wsłuchiwania się w głos Boga, zawierzenia Mu, zwalczania szatana i zła.

Przebywanie na pustyni jest także czasem przygotowania: Jan Chrzciciel, zanim stał się prorokiem czasu zbawienia, udaje się na pustynię (por. Mk 1,2 nn.). Duch, który zstąpił na Chrystusa, prowadzi Go na pustynię, gdzie zostaje poddany próbie - kuszeniu szatana. Z nieprzewidywaną siłą prowadzi Go na miejsce samotni, daleko od ludzi, gdzie pozostaje sam na sam z Bogiem. „Na »pustyni«, jakby na miejscu uprzednio przygotowanym, •".ypełnia się zbawcze działanie Boga; z niej też wychodzi Mesjasz, na niej przyjmuje od Boga pouczenia i moc, gromadzi siłę do podjęcia oczekującego Go dzieła i wyruszenia w swą drogę" (Schnackenburg). Opat Andre Louf radzi, aby zagłębiać się wciąż

„ad interiora deserti”, w najbardziej tajne miejsca pustyni (Vita s. Antonii), w bezbrzeżną samotność, w której człowiek może dotrzeć do jeszcze głębszych pokładów swojego wnętrza. Oznacza to, iż człowiek sam w sobie kryje pustynię.

„Dopiero w ostatecznej głębi duszy, gdzie nie dociera już zgiełkliwa krzątanina, odsłania się człowiekowi wielkość i ryzyko jego własnego bytu, jego istnienie między niebem a piekłem, Bogiem a szatanem. Droga przez pustynię jest drogą Chrystusa” (Feldhohn).

Gdy mnich Heliodor nie chciał już dłużej żyć na pustyni, św. Hieronim ;-.:erował do niego następujące słowa:

..Czy lękasz się ubóstwa? Wszak Chrystus nazywa ubogich błogosławio--ymi. Może cię trud odstrasza? Przecież żaden zapaśnik nie otrzymuje wieńca bez trudu. Myślisz o pokarmie? Ależ wiara nie obawia się głodu. Boisz się wycieńczone postami członki na gołej układać ziemi? Wszak Pan z tobą spoczywa. Czujesz odrazę do niepielegnowanych włosów na

-.:dnej głowie? Wszak twoją głową jest Chrystus. Czy przeraża cię

-.:skończony bezmiar samotni? Ależ ty w duchu przechadzasz się po raj.

.- razy wzniesiesz się tam myślami, tyle razy nie będziesz w samotni"29.

;i List XIX, 10 (do mnicha Heliodora), w: Hieronim, Listy. Przełożył i przed-:wą zaopatrzył ks. dr Jan Czuj, IW Pax, Warszawa 1952, t. 1, s. 44.

84

Zjawiska kosmiczne

Góra

Widok gór zawsze wywierał na ludziach wrażenie, podnosił ich ku sprawom wyższym i skłaniał do religijnych myśli. Potężny masyw góry imponuje sam przez się i jest niejako naturalnym obrazem i symbolem wyższej mocy. Góry, wznoszące się w świetlane strefy nieba, uważano za siedzibę bogów. Ludy Azji Przedniej chętnie wznosiły miejsca kultu na wyżynach, o czym świadczą także Pismo Święte (por. Lb 33,52; Pwt 12,2 i in.).

W wielu mitologiach mówi się o „górze świętej” i uważa się ją za centrum świata, miejsce, w którym spotyka się niebo z ziemią. Na niej wznoszono świątynię i zamki, i w konsekwencji święte miasta, przeto zawsze widziano w niej „środek”, „axis mundi”, miejsce spotkania świata widzialnego i niewidzialnego. Nazwy świątyń, świętych wież i miast są świadectwem tego utożsamiania ich z górą kosmiczną. Babilon na przykład znaczy „dom jaśniejącej góry”, „dom, na którym wspierają się niebo i ziemia”, „przymierze nieba i ziemi”. Wysokość góry traktowali starożytni jako cechę sakralną, a wszystko, co było bliżej nieba, miało w różnym stopniu udział w tej transcendencji³⁰.

Temu nieśmiątemu ludzkiemu odczuciu, które znalazło wyraz w mitach, sam Bóg dał mocne podstawy. Potwierdził, że naturalna symbolika wyżyn odpowiada Jego zamysłom, objawiając się wybranym na wyżynach czy górach. Od Abrahama zażądał, aby złożył Mu w ofierze Izaaka „na jednym z pagórków”, który mu „wskaże”, a który nosił nazwę: „Na wzgórzu Pan się ukazuje” (Rdz 22,2.14). Na górze Horeb Pan, który mówił z krzaka gorejącego, zlecił Mojżeszowi misję przewodzenia Izraelowi (Wj 3,2-15), a na górze Synaj (identycznej z Horebem) wśród błyskawic i grzmotów przekazał Jahwe swemu ludowi Prawo Starego Przymierza (Wj 19,2-25). Gdy dwanaście pokoleń osiedliło się już w Ziemi Świętej, Bóg wybrał za czasów Dawida na miejsce swego przebywania górę Syjon, zwaną później, do czasów niewoli babilońskiej, górą Moria, na której Salomon zbudował wspaniałą świątynię. Do tego centrum religijnego pielgrzymowali Żydzi na wszystkie święta. To była góra, „gdzie się Bogu spodobało mieszkać, na której też Bóg będzie mieszkał na zawsze” (Ps 68,17).

To „na zawsze” spełniło się jednak nie w stosunku do świątyni na górze Moria, która była tylko typem, lecz w stosunku do świątyni nieprzemijającej, którą przepowiada prorok Izajasz:

„Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: »Chodźmy, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego«” (Iz 2,2 n.).

Prorok ogląda tu w duchu Kościoł Nowego Przymierza. Chrystus utwierdził go na wieki i ustanowił go górującym ponad wszystkim punktem centralnym

świata w słowach skierowanych do apostoła Piotra: „Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą" (Mt 16,18).

Słowa te wyrażają przede wszystkim nieprzezwyciężalność, wieczne trwanie Kościoła, natomiast słowa z Kazania na Górze: „Nie może się ukryć miasto położone na górze" (Mt 5,14), wskazują na pierwszeństwo

30 Por. Eliade, *Die Religionen und das Heilige*, rozdz. 31 i 143.

I

Żywioły

85

uczniów Chrystusowych uzyskane przykładem świętego życia, którym przyświecają innym.

W życiu Pana góry odgrywają rolę szczególną i wskazują na wyżyny duchowe, na które chce zaprowadzić swoich uczniów; niejako pragnął podkreślić wzniosłość swoich czynów i słów symboliką otoczenia, w którym ich dokonywał i w którym je głosił. Nie tylko chętnie usuwał się na modlitwę na miejsce ustronne, na górę, lecz także na górze obwieścił podstawowe prawa swojej nauki (Mt 5,1 nn.), na górze wybrał ze swych uczniów dwunastu apostołów (Mk 3,13 nn.), na szczycie góry Tabor przemienił się (Mt 17,2 nn.), na Górze Oliwnej rozpoczął, strwożony lękiem przed śmiercią, swoją mękę (Łk 22,39 nn.), na Kalwarii dokonał swej zbawczej ofiary i wyrzekł „consummatum est". To samo wzniesienie, które było świadkiem strasznego zmagania się Jezusa, było także świadkiem Jego pełnego chwały wniebowstąpienia (por. Dz 1,12).

W Starym Przymierzu, jak to widzieliśmy, były znane góry wyróżnione objawieniem Jahwe i w sposób wyczuwalny napętnione Jego obecnością, tymczasem znaczenie wyżyn, które uświęcił Jezus, pozostawało ukryte; odsłoniły je dopiero rozważania Ojców Kościoła.

Apokalipsa św. Jana objawia, że to, co ludzie od prawieków mieli nadzieję osiągnąć na szczytach górskich, spełnia się w niebieskiej chwale: Baranek Boży stoi „na górze Syjon", otoczony sto czterdziestoma czterema tysiącami dziewic, które śpiewają „nową pieśń" podobną do dźwięków harfy (por. Ap 14, 1-5).

Następnie prorok ogląda „góre wielką i wyniosłą”, a na niej wzniesione „z czystego złota” mury świętego „miasta Jeruzalem”, zstępującego z nieba od Boga (Ap 21,10 n.).

Chcąc znaleźć jakiś klucz do zrozumienia metaforycznego znaczenia gór i wyżyn, o których wspomina się w Piśmie Świętym, wystarczy przeczytać tekst z Objąśnień Psalmów św. Augustyna:

„Prorok wprawdzie powiada, że górą jest sam Pan, jak jest napisane, iż kamień oderwany bez udziału rąk urósł do wielkości góry [Dn 2, 35].”³¹

Również w Kościele, jako Mistycznym Ciele Chrystusa, coraz bardziej rozszerzającym się na cały świat, należy widzieć górę, która „urosla z małego kamyczka, zgodnie z widzeniem Daniela, miażdżąc królestwa świata. Urósł do takiej wielkości, że zapełnił całą ziemię”³².

„Wielcy głosiciele, góry Boże. I jak słońce, kiedy wschodzi najpierw oświeca światłem góry, a następnie zstępuje aż do najniższych miejsc na ziemi, tak kiedy przyszedł Pan nasz Jezus Chrystus, najpierw opromienił wzniosłość apostołów, najpierw oświecił góry i w ten sposób Jego światło zeszło w doliny ziemskie.”³³

Św. Augustyn ukazuje jednak również obraz przeciwny: „Zadrżały góry, :o znaczy władze tego świata. Inne są bowiem góry Boże, a inne góry jwiata. Głową gór świata jest diabeł. Głową gór Bożych jest Chrystus”³⁴.

„»Góry rozpułyły się przed obliczem Pana niczym wosk«. Kim są góry? Pyszni. Wszelkie wzniesienie wynoszące się przeciwko Bogu. (...) Pan stał się dla nich ogniem, oni przed Jego obliczem rozpułyli się jak wosk.”³⁵

31 Objąśnienia Psalmów 3, 4.

32 Tamże 42, 4.

33 Tamże 35, 9.

34 Tamże 45, 7.

35 Tamże 96, 9.

Starochrześcijańska sztuka nagrobna i starochrześcijańskie mozaiki często przedstawiają Chrystusa, który znajduje się - siedząc albo stojąc - na skalistym wzniesieniu, jakby na górze. Podobnie przedstawia się też apokaliptycznego Baranka, niekiedy krzyż ozdobiony gemmami, jak np. w absydzie bazyliki laterańskiej. Najczęściej ze wzniesienia tego wypływają cztery rzeki rajskie, będące symbolem czterech Ewangelii.

Symboliści średniowieczni porównują ambonę w nawie kościoła do góry, z której Jezus głosi swą naukę.

Droga

Pojęcie drogi (via, óSóg) kojarzy się z dwojakim wyobrażeniem; najpierw konkretnego szlaku, który łączy miejscowości i umożliwia pokonywanie odległości, następnie alegorii, która ów obraz konkretnego szlaku przenosi w sferę duchową. W tym drugim ujęciu pojawia się niezliczoną ilość razy w Piśmie Świętym i w języku codziennym.

Szlaki wiodą przez ziemię, wodę i powietrze. Jednak tylko drogi lądowe, ulice czy ścieżki, zaznaczają się wyraźnie, natomiast pozostałe ani się nie krzyżują, ani zbiegają, tak że nie zostaje żaden ślad wytyczonej trasy. Dlatego tylko drogi trwałe nabrały charakteru „dróg świętych”, których znaczenie jednak całkowicie jest określone przez cel religijny i symbolikę.

„Droga” ma, oprócz sensu topograficznego, także sens aktywnego podjęcia wędrówki czy podróży. Rzeczywistość i symbol często splatają się w tym przypadku tak ściśle, że nieomal nie można ich rozdzielić; nawet różnice często przenikają się nawzajem.

I. Święte drogi w czasach przedhistorycznych i w Starym i Nowym Przymierzu. Według opisu Księgi Rodzaju w raju znajdowały się ścieżki, po których można się było przechadzać. Wyobrażenie takiego przechadzania się antropomorficznie przeniesiono na samego Boga. Więć czytamy w Biblii: „Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga, przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród ogrodu” (Rdz 3,8).

Po wypędzeniu pierwszych ludzi z ogrodu rozkoszy zaczął się czas uciążliwej pracy. Nie istniała żadna możliwość powrotu do utraconego szczęścia,

ponieważ „Bóg postawił przed ogrodem Edenu cherubów i połyskujące ostrze miecza, aby strzec drogi do drzewa życia" (Rdz 3,24). Tu po raz pierwszy mówi Pismo Święte wyraźnie o „drodze"; pozostawała ona jednak dopóty zamknięta, dopóki wybawienie nie otwarło jej, w zupełnie nowym obrazowym znaczeniu, do prawdziwego drzewa życia, którego drzewo rajske było tylko typem.

Przez rozległą ziemię biegną drogi niejako wytyczone przez samą naturę. Życie domagało się jednak i takich dróg, których budowa wymagała ogromnego nakładu pracy; rosnąca liczba ludzi mnożyła potrzeby i podnosiła wymogi cywilizacji. Tak powstały drogi handlowe i karawanowe, wojskowe i triumfalne. „Via Regia" (por. Lb 21,2) to nazwa drogi komunikacyjnej wybudowanej staraniem królów. Religie natomiast miały swoje „święte drogi". „Świątą drogą", „via sacra", pielgrzymowano do świątyń. Na przełomie XIX i XX w. odkryto dwie takie „święte drogi". Francuska ekspedycja odkryła „świętą drogę" prowadzącą do narodowego sanktuarium w Delfach, które od VII w. przed Chr. do II w. po Chr. stanowiło

Żywioły

87

i

te-

tu-

!i-

!;o

centrum religijności greckiej³⁶. Znacznie starsza od niej droga procesyjna w Babilonie, odkryta przez niemieckiego badacza Koldeweya, prowadziła do zikkuratu (wielostopniowej wieży, na szczycie której znajdowało się sanktuarium) poświęconego Mardukowi. Okazało się, że jest to - wzięwszy pod uwagę jej architekturę - najwspanialsza z wszystkich dotąd znanych dróg antycznego świata, wspanialsza nawet niż sławne drogi rzymskie. Po obu jej stronach wznosiły się wysokie, grube mury obronne ozdobione błyszczącym reliefem przedstawiającym sto dwadzieścia lwów na niebieskim tle. Każdy z

tych dwumetrowej długości lwów, o otwartych paszczach, zdawał się grozić wrogowi, który ośmieliłby się wdrzeć w ten święty obszar.

Jednak o prawdziwie „świętych” ulicach czy drogach może być mowa tylko tam, gdzie Pan kieruje krokami ludzkimi i prowadzi je podług swych szczególnych zamiarów albo gdzie chodzi o kult prawdziwego Boga. Abraham jest posłuszny wezwaniu Najwyższego, który powiada do niego: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę” (Rdz 12,1). Potem w heroicznym posłuszeństwie udaje się na wzgórze Moria, gotowy złożyć w ofierze syna obietnicy (Rdz 22). Uświęcona została również ucieczka Jakuba, podczas której było mu dane oglądać drabinę sięgającą nieba, a także uświęcony został jego powrót do ziemi rodzinnej (por. Rdz 31 i 32), podczas którego walczył z aniołem.

Świątą drogą było wyjście Izraela z Egiptu. Lud izraelski prowadzony wówczas obecnością Pana w słupie obłoku, suchą nogą przeszedł Morze Czerwone i po czterdziestoletniej wędrówce zaczął zasiedlać Ziemię Obiecaną. Ta wędrówka, od postoju do postoju, była wielką procesją z Arką Przymierza, która niejako stanowiła centralny punkt tego pochodu. Warowne mury Jerycha rozpadły się po siedmiokrotnym okrążeniu ich przez lud izraelski niosący Arkę (Joz 6). Wielkie cuda, których Bóg dokonał wobec swojego ludu w czasie tej wędrówki, były typami i początkiem drogi zbawienia³⁷, którą chce On doprowadzić ludzkość do wiecznego celu. Wciąż na nowo przypomina Pismo Święte o tych rozstrzygających wydarzeniach (por. Ne 9,9-11; Ps 77,20; 78,13 nn.; Mdr 19,7; Iz 11,16; 43,16; 51,10 itd.). „Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczytnej tułaczce” (Mdr 18,3). „Cóż ci jest, morze, że uciekasz? Czemu, Jordanie, bieg swój odwracasz? Góry, czemu skaczecie jak barany, pagórki - niby jagnięta? Zadrżij, ziemio, przed obliczem Pana całej ziemi, przed obliczem Boga Jakubowego” (Ps 114, 5-7). Obiecany Mesjasz już przecież był ukryty w tym ludzie, z którego miał kiedyś powstać w postaci ludzkiej. Nawet nieprzyjaciele musieli uznać, że ten „lud jest synem Bożym” (Mdr 18,13).

Księgi Królewskie mówią także o drogach, na które z polecenia Pana wkraczali mężowie Boży.

Izajasz nazywa powrót Żydów z niewoli babilońskiej „świętą drogą”. Dostrzega jednak w nim jeszcze wyraźniej obraz zbawienia mesjańskiego i obraz wejścia wszystkich ludów do królestwa Bożego, a nawet drogę samego Boga, który jest pośród swego ludu.

M Herodot, *Historiae* 6, 34.

37 Wyrażenie „droga zbawienia” jest znane także w religiach Indii. Hinduizm rozróżnia cztery drogi zbawienia: 1) drogę czynów (wypełnianie obowiązków, moralność); 2) drogę wiedzy, która obywa się bez czynów(l); 3) drogę zanurzenia w Śtę. które osiąga się przez życie ascetyczne; 4) drogę oddania się Bogu i Jego łasce.

dobnie jest w buddyzmie.

Zjawiska kosmiczne

„Będzie tam droga czysta, którą nazwą Drogą Świętą. Nie przejdzie nią nieczysty (...) ale tamtędy pójda wyzwoleni. Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem” (Iz 35,8-10).

„Głos się rozlega: »Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościńiec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką«” (Iz 40,3 n.).

Gdy wytęskniony przez narody przebywał w ciele wśród nas, już rozpoczęło się - ze względu na Niego, choć pozostawał jeszcze ukryty albo za ledwie się objawił - święte wędrowanie. Przez całe swe ziemskie życie On sam wędrował po ścieżkach Palestyny. Każda droga, na którą wstąpił, została przez Niego uświęcona: od Betlejem do Golgoty i do miejsca wniebowstąpienia „weselił się” Zbawca Jak olbrzym, co drogę przebiega” (Ps 19,6), drogę naszego zbawienia. „Wschodzi na krańcu nieba, a jego obieg aż po krańce niebios!” (Ps 19,7). Gdy zbliżało się wypełnienie Jego posłannictwa, powiedział do apostołów: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14,6). Słowa te odnoszą się do wszystkich ludzi, przede wszystkim jednak do członków Jego Mistycznego Ciała, których On sam w sobie zanosi do Ojca.

Tą drogą zbawienia, którą otworzył nam Chrystus, szli apostołowie, gdy udali się na cały świat, aby głosić Ewangelię. Tą drogą³⁸ prowadzą oni i ich następcy wszystkich wybranych do celu, do niebieskiego Jeruzalem, do którego dwunastu bram wiodą wszystkie upragnione przez Boga drogi, aby przejść „w ulice miasta”, które są „czystym złotem jak szkło przezroczyste” (Ap 21,21) i w pośrodku których stoi „drzewo życia” (Ap 22,2). Tak więc zamknięta brama do raju stoi znowu szeroko otwarta! Ona jest (por. Hbr 10,20) „drogą nową i żywą”, którą Chrystus, Arcykapłan Nowego Przymierza, „zapoczątkował (...) przez zasłonę, tj. jest przez ciało swoje”.

II. Drogi procesyjne. Od czasów przedhistorycznych historia ludzkości zna specjalne okazje, którym daje wyraz w pochodach. We wspólnym pochodzie mnóstwa ludzi kryje się potężna moc i taka siła wyrazu, której nie może wywołać jednostka. W dziedzinie religijnej znajduje to wyraz, jak już wspomnieliśmy, w procesjach.

Procesje znane już były w starożytności pogańskiej, a także w kulcie Jahwe. Biblijne księgi historyczne donoszą, że Dawid pośród tańców i śpiewów, i przy muzyce, i pośród licznych ofiar dwukrotnie przenosił Arkę Przymierza (2 Sm 6), której tymczasowe miejsca pobytu po zajęciu ziemi Kanaan zmieniały się wielokrotnie, aż w końcu pod rządami Salomona, po ukończeniu budowy świątyni, umieszczono ją w nowym sanktuarium (1 Krl 8,3-6). Odtąd Izraelici pielgrzymowali, śpiewając psalmy, do Jerozolimy (por. Iz 30,29), aby wziąć udział w uroczystościach wielkich świąt, do których liturgii należały też obrzędowe procesje. Na przykład podczas Świąta Namiotów, które było zarówno radosnym i dziękczynnym

³⁸ W oryginalnym tekście greckim *Dziejów Apostolskich*, i tylko w nim, życie chrześcijan, a przez to i samo chrześcijaństwo, określa się terminem „droga” (ὁδός) (por. Dz 9, 2; 18, 25 n.; 19, 9. 23; 22, 4; 24, 14. 22). Termin ten nie zawsze jest tłumaczony dosłownie.

Św. Paweł, zachęcając przy różnych okazjach do odpowiedniego „wędrowania po tej drodze”, posługuje się w swych listach często terminem *nepinately* (np. Ga 5, 16; 1 Tes 2, 12; Ef 4, 1; 5, 8; Kol 1, 10 i in.). Terminem tym posługuje się również św. Jan.

cie ów osił ciu Jo-ak-

ny.

ech ad

|rycie ;est

mia Ga

Żywioły

89

świętem zbiorów, jak i pamiątką wyzwolenia z niewoli egipskiej i obozowania w namiotach w czasie wędrówki przez pustynię, cały lud, powiewając palmami, obchodził ołtarz ofiarny i śpiewał dwudziesty piąty werset Psalmu 118. Podobne ceremonie towarzyszyły oktawie tego święta. O procesji wokół ołtarza nieomal dosłownie mówi zaś wiersz dwudziesty siódmy tego psalmu.

Liturgia chrześcijańska obfituje w procesje różnego rodzaju. W roku kościelnym najpierw przypada procesja z zapalonymi świecami w święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny (Gromnicznej). Procesja ta jest symbolem światła, które Chrystus przyniósł światu w tajemnicy Bożego Narodzenia. Procesja z palmami w Niedzielę Palmową jest pamiątką wjazdu Pana do Jerozolimy przed Jego męką. Wierni niejako towarzyszą w niej Zwycięzcy nad mocą śmierci w Jego dziele zbawienia. Procesje od jednej stacji do drugiej stacji Drogi Krzyżowej w okresie Wielkiego Postu mają charakter pokutny, tak samo jak procesje błagalne (Litaniae maiores i minores), które odbywają się 25 kwietnia i w trzech dniach (Dni Krzyżowe) przed wniebowstąpieniem. Kościół wyprasza w nich pomoc Bożą we wszystkich duchowych i cielesnych potrzebach i prosi o błogosławieństwo dla odradzającej się przyrody, aby wydała dobry plon. Procesja eucharystyczna w Boże Ciało jest okazaniem chwały Panu pod eucharystyczną postacią chleba, Jego triumfalnym pochodem i zarazem uświęceniem ziemi, po której idzie.

„Świętą drogą” jest każde uroczyste wyjście celebransa do sprawowania obrzędów liturgicznych, zwłaszcza Najświętszej Ofiary, a także droga przebywana podczas sprawowania liturgicznych czynności. Wejście do świątyni papieża, biskupa czy prałata przy różnych uroczystych okazjach przybiera charakter szczególnie wymowny.

„Świątą drogą” jest również przenoszenie zmarłego na cmentarz albo do krypty. Symbolizuje ono wejście do niebieskiego raju.

W niektórych miejscowościach odbywają się procesje z relikwiami albo obrazami słynącymi z łask, pielgrzymki do miejsc świętych, teoforycz-r.e albo bez Najświętszego Sakramentu, w których bierze udział grupa ludzi w intencji na przykład wypełnienia jakiegoś ślubowania albo uproszenia łask w czasach niebezpieczeństwa. Wszystkie one są „drogami świętymi”, niezależnie od tego, czy należą - jako wprowadzone przez duchownych - do liturgii lokalnej, czy mają charakter czysto prywatny. Odpowiadają potrzebie religijnej, którą Bóg złożył w ludzkich -ercach.

Z nabożeństwem Drogi Krzyżowej, które można odprawiać wspólnie albo prywatnie, związał Kościół specjalne odpusty.

III. „Drogi” w sensie metaforycznym. Wyrażenie „droga” albo „ścieżka” |v znaczeniu czysto obrazowym niezmiennie często występuje zarówno x Piśmie Świętym, jak i w literaturze i w życiu codziennym.

W Księdze Psalmów pojawia się ono więcej niż 80 razy, z tego tylko

- Psalmie 119 mniej więcej dwadzieścia razy. Wielość różnych znaczeń, z Których przytaczamy tu tylko niektóre przykłady, można jednak ująć
- obierając określone kryteria - w wielkie grupy, w ramach których znaczenie tych wyrażen w wielu przypadkach się pokrywa albo wykazuje różnice, które wynikają z ich kontekstów.

a(Drogami Bożą są decyzje i czyny Boże (por. Hz 11,33), odnoszące się

iiTÓwno do całego stworzenia (por. Prz 8,22 - Wlg; Ps 144,V)\ jalc

90

Zjawiska kosmiczne

i w sposób szczególny do człowieka (por. Ps 95,11; Jr 10,23; Dn 5,23). Bóg kieruje nie tylko naturalnym biegiem wydarzeń (por. Ps 139,1-5), ale według swych świętych praw określa także moralne postępowanie ludzi.

b) Droga i przykazanie Boże przybierają z tej racji często w Piśmie Świętym takie samo znaczenie (por. Pwt 8,6; 10,12; 11,22; 19,9; 30,16). Najbardziej znany przykład znajdujemy w Psalmie 119. Rozpoczyna się tekstem, w którym te pojęcia są tożsame, w dalszych jednak fragmentach wykazują one odmienne znaczenia:

„Szczęśliwi, których droga nieskalana, którzy postępują według Prawa Pańskiego" (Ps 119,1). Psalm ten jest jakby pieśnią, która towarzyszy człowiekowi na wytyczonej przez Boga drodze życia. Człowieka pielgrzymującego na ziemi przepętnia miłość do Prawa Bożego i pragnie je we wszystkim wypełniać. Przyznaje się jednak także do uchybień, na co wskazują ostatnie słowa tego psalmu: „Błądzę jak owca, która zaginęła; szukaj swego sługi, bo nie zapomina o Twoich nakazach" (Ps 119,176).

Starotestamentowe utożsamienie „drogi" z „wiarą w Jahwe" odpowiada nowotestamentowemu synonimowi „drogi" i „chrześcijaństwa", który często pojawia się w Dziejach Apostolskich. Ten, kto postępuje tą drogą, znajduje się na „drodze pokoju" (Łk 1,79; por. przykład negatywny: Ps 14,3).

c) Przez „drogi człowieka" w wielu wypadkach należy rozumieć zwyczajny bieg życia z jego zmiennymi losami, przedsięwzięciami itp. Często chodzi jednak o postępowanie moralne, przewrotną samowolę człowieka. W swoich różnych przejawach może ona doprowadzić do całkowitego odwrócenia się od Boga, bezbożności i zła (Iz 53,6). Takie drogi ludzkie są skrajnym przeciwieństwem dróg Bożych.

Pan mówi: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami (...) Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje - nad waszymi drogami i myśli moje - nad myślami waszymi" (Iz 55,8 n.). „Szukają mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jakby naród, który kocha sprawiedliwość i nie opuszcza Prawa swego Boga" (Iz 58,2). W swoim postępowaniu jednak nie troszczą się o to, kierują się raczej własnymi zachciankami.

d) Prorocy wskazują także, w jaki sposób Bóg zamyka za pomocą kar przewrotne drogi ludzkie. „Dlatego zamknę - powiada Pan przez proroka Ozeasza - jej drogę cierniami i murem otoczę, tak że nie znajdzie swych ścieżek" (Óz 2,8). A w Lamentacjach Jeremiasza Jeruzalem użala się: „Głazami zagroził mi drogi, a ścieżki moje poplątał" (Lm 3,9).

e) Natomiast Pan „strzeże ścieżek prawości, ochrania drogi pobożnych” (Prz 2,8). „Bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach” (Ps 91,11, por. także Wj 23,20).

Jeżeli postępowanie człowieka odpowiada w pełni woli Bożej, znikają przeciwieństwa i drogi ludzkie schodzą się z drogami Bożymi. Dlatego Psalm 139 kończy się prośbą: „Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce: doświadcz i poznaj moje troski, i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej, a skieruj mnie na drogę wieczną” (w. 23).

f) „Droga, którą idą wszyscy”, „droga przeznaczona ludziom na całej ziemi” to wyrażenie, którymi Pismo Święte na wielu miejscach określa śmierć (por. Joz 23,14; 1 Krl 2,2; Hi 16,22). Myśli tej odpowiada praktyka Kościoła udzielania umierającym Eucharystii jako viaticum, czyli pokarmu na drogę, aby ich wzmocnić przed przejściem do wieczności.

.e

i

Żywioły

91

g) „Wybór między dwiema drogami”. Zarówno w Piśmie Świętym, jak i w literaturze pozabiblijnej mówi się o drogach biegnących w przeciwnych kierunkach - o drogach, między którymi musi dokonać wyboru wola ludzka. Sofista Prodikos wzbogacił opiewane przez Homera czyny greckiego bohatera narodowego Heraklesa, dodając do nich opowiadanie Herakles na rozstajnych drogach³⁹. Młodemu bohaterowi ukazują się dwie postacie kobiece, uosobiona cnota (dpsrrj) i niegodziwość (KccKÓrrię) czy zniewieściaość (rjSovrj). Proponują mu wybór między życiem wśród hulaszczych radości a pełnym trudu dążeniem do prawdziwej sławy. Bohater wybiera to drugie.

W Biblii przeciwieństwa te stanowią podstawę odróżnienia dróg prowadzących do Boga od dróg skierowanych przeciw Bogu, chociaż nie mówi się wyraźnie o wyborze. Przeciwieństwo między tymi drogami występuje wyraźnie w Psalmie 1: „Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników (...) lecz ma upodobanie w Prawie Pana (...) bo Pan uznaje drogę

sprawiedliwych, a droga występnych zaginie" (Ps 1,1.2.6). Tak samo wyraźnie mówi Psalm 119,1-3.28.29 i wiele wersetów w Księdze Przysłów, w której czytelnikowi przypomina się o jego obowiązku dokonywania wyboru samą formą literacką, tzn. przeciwstawianiem dwóch członów przysłowia.

W Ewangelii Chrystus wzywa nas: „Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. Jakże ciasna jest brama : wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują" (Mt 7,13 n.). W apokryfach żydowskich wiele razy przewija się motyw dwóch dróg. Pośród pism Ojców Apostolskich znajdujemy go •.v Didache, a także w Liście Barnaby: „Dwie są drogi nauki i mocy; jedna światła, druga ciemności; różnica zaś wielka między dwiema drogami: na czele jednej stoją światło nośni aniołowie Boga, na czele drugiej zaś aniołowie szatana"40. W nawiązaniu do tego w następnych rozdziałach, jak również w Didache, wylicza się cnoty, którymi odznacza się droga życia, i wyszczególnia się grzechy właściwe drodze śmierci. Pokrewne co do sensu miejsce znajdujemy w Pasterzu Hermasa41. W poglądach tych —.ożna rozpoznać próbę schrystianizowania starogreckiej legendy. Dźwię-:zy ona również w homilii św. Bazylego do Psalmu 1.

Św. Augustyn w Objaśnieniach Psalmów rozróżnia między „drogami"

„ścieżkami": „»Pokaż mi drogi twoje, Panie, a naucz mnie ścieżek • woich«. Nie są one szerokie i tłum po nich nie idzie na zatracenie. Naucz -.nie wąskich i niewielu ludziom znanych ścieżek twoich"42.

Psalm 24,4 stanowi też werset Introitu i Graduale w Pierwszą Niedzielę

Adwentu. Wyraźnie w tym widzimy, że Kościół pojmuje rok liturgiczny

iko wciąż na nowo rozpoczynającą się drogę: święta liturgia, chcąc una-

cznić dalekosiężny zbawczy plan Boga realizowany w następujących po

.- :bie czasach i pokoleniach i pragnąc, aby święte tajemnice przenikały

:a*e życie i wszelką rzeczywistość, przypomina nam bezustannie ów

:5 Ksenofont, Memorabilia 2, 1, 21.

4 List Barnaby 18, 1, w: Pisma Ojców Apostolskich. Z greckiego tłumaczył, iipatrzył wstępami i objaśnieniami ks. Arkadiusz Lisiecki, Księgarnia Św. Woj--cha, Poznań 1924, s. 88 (POK t. 1).

*: Hermas, Pastor, praeceptum VI, 1 nn.

u Objasnienia Psalmów 24, 4.

92

Zjawiska kosmiczne

stopniowy rozwój wydarzeń zbawczych. Mianowicie początek roku kościelnego, Adwent, jest „drogą” i „przygotowaniem drogi”, co zaznacza się szczególnie we wspomnianych śpiewach mszalnych, w czytaniach Ewangelii, mówiących o Janie Chrzcicielu jako tym, który „przygotował drogę” Mesjaszowi, i w Oracji Drugiej Niedzieli Adwentu.

2. Ciała niebieskie Światło i słońce

Gdy Pan Bóg „na początku” stworzył niebo i ziemię, nad wodami panowała jeszcze ciemność. „Wtedy Bóg rzekł: »Niechaj się stanie światłość!« I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą” (Rdz 1, 3-5).

Pomimo wszystkich analiz fizykalnych światło pozostaje tajemnicą Stwórcy. „Gdzie jest droga do spoczynku światła? A gdzie mieszkają mroki, abyś je zawiódł do ich przestworzy i rozpoznał drogę do ich domu?” - pyta Bóg cierpiętnika Hioba (Hi 38,19 n.).

Nie ma nikogo, kto nie znałby światła, nikogo też - kto je zna. Nie ma nikogo, kto nie znałby jego cudownego działania, nikogo też - kto znałby jego istotę.

Światło umożliwia oglądanie piękna i kolorów. „Światłem oczu” nazywa się władzę widzenia, dzięki której się je spostrzega. Wszystko, co żyje i się rozwija, garnie się do światła; nawet sztuczne światła otacza rój owadów.

Światło, jako najbardziej niematerialne zjawisko całego stworzenia, jest szczególnie odpowiednim symbolem duchowości Boga. Dlatego św. Jan pisze: „Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1,5). „Światłem okryty jak

płaszczem" (Ps 104,2); On „zamieszkuje światłość niedostępną" (1 Tm 6,16). Światło i życie określają Jego istotę. Dlatego starożytni chrześcijanie żyjący w Syrii umieszczali greckie słowa

0

Z Q H C

Światło-Życie, nadając im taką postać krzyża, nad drzwiami swych domów jako imię Boże, które miało przynieść im błogosławieństwo i ich ochronić. Światło-Życie określają wspólnie nie tylko istotę Boga, ale łączą się ze sobą również na płaszczyźnie naturalnej, co znajduje wyraz zarówno w Piśmie Świętym, jak i mowie potocznej. „Ujrzyć światło świata" znaczy tyle, co „urodzić się". „Światło" w starotestamentowym języku obrazowym oznacza często życie w szczęściu i powodzeniu (por. Hi 18,5 n.; 21,17; Prz 13,9), zaś w sensie nadprzyrodzonym - oświecenie otrzymane dzięki życzliwości i łasce Boga, Jego kierownictwo w wypełnianiu Prawa (por. Ps 27,1; 43,3; 119,105; Prz 6,23).

Dzięki posłaniu wiecznego Słowa na naszą ziemię sam Bóg-Człowiek stał się „światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi" (J 1,9). W Starym Przymierzu było Ono ukryte pod

Ciała niebieskie

93

imieniem „Mądrości", która Jest odbłaskiem wiecznej światłości" (Mdr 7,26). Prorocy przepowiadają „światłość wielką" (Iz 9,1; 60,19 n.), za którą tęskni ludzkość przebywająca „w mroku i cieniu śmierci" (Łk 1,79). Gdy Zbawiciel przyszedł na ziemię, starzec Symeon pozdrawia Go jako „światło na oświecenie pogan" (Łk 2,32), a Chrystus potwierdza te słowa, mówiąc: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia" (J 8,12; por. 9,5). To światło wlewa się podczas chrztu do duszy katechumena. Dlatego sakrament ten nazwano we wczesnym Kościele „oświeceniem" (illuminatio,

OWTIGIÓC) 43.

„Niegdyś bowiem byliście ciemnością - pisze św. Paweł do Efezjan - lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości!" (Ef 5,8). Bardzo

wiele wypowiedzi w Nowym Testamencie ma taki właśnie sens. „Światło jest elementem, w którym toczy się życie chrześcijanina i się wypełnia.”⁴⁴ Na doskonałość, którą otrzymuje ono w wieczności dzięki Chrystusowi, wskazuje Apokalipsa św. Jana (21,23): niebieskie miasto nie potrzebuje ani słońca, ani księżyca, bo rozświetla je chwała Boga. Dlatego mając na uwadze doskonałość życia w wieczności, mówimy o świetle chwały i modlimy się za naszych zmarłych, aby „świeciła im światłość wiekuista”.

Nie mniej liczne niż tego rodzaju miejsca w Piśmie Świętym są teksty /turgiczne, które mówią o światłości Bożej, głoszą jej chwałę w hymnach i bo ukazują jej symbolikę podczas poświęcania świec (święto Matki Bożej Gromnicznej, Wielka Sobota). Z Ojców Kościoła wymienimy Metodyusza z Filipi, który ogląda Kościół w pełnym blasku światłości i każe rrr.wołać radośnie:

„Światło otacza mnie, światło, które nie zna już wieczoru, światło Logosu okrywa mnie jak szata». - »Gdzież jest klejnot tak drogocenny, godny samej królowej, jak płaszcz światłości, którym Ojciec okrywa ją podążającą na ucztę weselną z Chrystusem Panem«. - Chodźcie i przypatrzcie się jej: oto kroczy, wyniosła pani, cudownie piękna, wspaniała, nieskalanie czysta i lśniąca jak gwiazdy na niebie, ponieważ przyoblekł ją Ten, którego istotą jest wieczne światło”⁴⁵.

Chociaż słońca nie można utożsamiać ze światłem, to jednak zachodzi bardzo ścisły związek między symboliką światła i symboliką słońca.

W czwartym dniu stworzenia Bóg powołał do istnienia tę wspaniałą latarnię nieba wraz z innymi gwiazdami. Fakt, że w kolejności stworzenia nie zajmuje pierwszego miejsca, wskazuje, że słońce nie jest, jak wierzyli poganie, zasadą stworzonych rzeczy, lecz samo jest tylko stworzeniem, któremu Bóg w odpowiednim czasie wyznaczył szczególne zadanie. Wpra-

dzie w nieprzeniknionym wszechświecie istnieje nieprzeliczona ilość

św.óńca, dla nas jednak tylko jedno ma znaczenie, to, bez którego nie mogłoby powstać na ziemi żadne życie. Słońce to jest - zdaniem św. Ambrożego - okiem świata, radością dnia, pięknnością nieba, wdziękiem natury, tym, co najważniejsze wśród (nieożywionych) stworzeń. Ludy pogańskie poprzestały jednak na podziwianiu wspaniałości tego dzieła

c Por. Justyn, I Apologia.

" J. Pinski, Die sakramentale Welt, Freiburg i. Br. 1938.

45 Por. H. Rahner, Mater Ecclesia. Lobpreis der Kirche aus dem ersten Jahrtausend christlicher Literatur, Einsiedeln - Köln 1944, s. 117.

94

Zjawiska kosmiczne

Bożego i modliły się do niego jak do bóstwa, zamiast poprzez nie dojść do Stwórcy.

W starożytności istniało wiele kultów słońca, nawet Izraelici, mimo surowego zakazu Boga (por. Pwt 4,19), ulegli wpływom tego kultu (por. 2 Krl 23,5.11).

Kult słońca był żywy zwłaszcza w religii egipskiej, bardziej niż w jakiegokolwiek religii świata. Słońce czczono w niej pod różnymi postaciami bogów noszących różne imiona, będących personifikacją różnych symboli. Do najbardziej znaczących symboli należały: barka, uskrzydłona tarcza słoneczna z wężem Ureusem, oko, sokół i skarabeusz z tarczą słoneczną. W Babilonii bogiem słońca był Szamasz, w Grecji i Rzymie - Helios, który w swym rydwanie zaprzężonym w cztery białe rumaki pędził po nieboskłonie; zawody cyrkowe były symbolicznym przedstawieniem tego obiegu boga-słońca (por. Helios). Z powodu ogromnego bogactwa materiału, nie sposób szczegółowiej wnikać w tego rodzaju kult i zwyczaje. Wrażenie, jakie wywołuje obfitość tego materiału, jest „wrażeniem wielorakiej, a jednak w największej głębi zawsze tej samej tęsknoty, która zwraca się do słońca jako rzeczywistego ideału i realnego symbolu tego wszystkiego, co antyczny człowiek kocha i do czego dąży” (H. Rahner).

Pismo Święte z radością przepojoną podziwem mówi często o słońcu (por. Syr 43, 2-5), o jego pełnym blasku (Syr 42,16), o jego zadaniach określonych przez Boga (Jr 31,35; Syr 33,7). Jego zwycięski obieg po niebie opisuje Psalm 19, odnoszony przez liturgię zawsze do Chrystusa, który jak oblubieniec z komnaty nowożeńców wyszedł z dziewiczego łona swej Matki. Izajasz spogląda na to wspaniałe ciało niebieskie jak na obraz Boga, który jaśniej sprawiedliwym w królestwie mesjańskim (Iz 60,19 n.). Boska Mądrość jest „piękniejsza niż słońce” (Mdr 7,29); Oblubienicę w Pieśni nad Pieśniami (6, 9) opiewa się jako „electa ut

soi" (zwrot stosowany na określenie Maryi i Kościoła). „Jak słońce świeące" (Syr 50,7) wygląda arcykapłan w swoich szatach liturgicznych, a „sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego" (Mt 13,43). W Apokalipsie ukazuje się na niebie „wielki znak" Niewiasty „obleczonej w słońce", będący obrazem Matki Boga i Kościoła (12,1). Jak słońce jaśnieje oblicze Chrystusa podczas przemienienia na górze Tabor (Mt 17,2), a autor Apokalipsy ogląda je w widzeniu, jakie otrzymał na wyspie Patmos, „jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy" (1,16).

Spotkanie Kościoła z kultem słońca starożytności oznaczało przede wszystkim odniesienie pogańskiego kultu słońca do Chrystusa, „słońca sprawiedliwości" (Mt 3,20), „z wysoka Wschodzącego Słońca" (Łk 1,78). Ta zmiana treści i symboliki kultu słońca przejawiała się w różny sposób. Po pierwsze w ustanowieniu świąt chrześcijańskich w dni, w których obchodzono pogańskie święta ku czci słońca. Rzymianie 25 grudnia święcili początek przybywania dnia jako dzień „narodzin niezwyciężonego słońca" (solis invicti), Kościół zaś na ten dzień wyznaczył święto Objawienia Pańskiego, a od III w. święto Narodzenia Chrystusa, święto światłości, w którym „słońce sprawiedliwości wstało z dziewiczego obłoku" 46. W nocy panowania śmierci to Boskie Słońce zaszło, a Jego symbol, słońce naturalne, w głębokiej żałobie zakryło swe oblicze. Ten zachód słońca był jednak tylko drogą do chwalebnego zmartwychwstania, do

46 Proklos, Oratio IV in natalem diem Domini nostri Jesu Christi 3; PG 65, 713.

sc

-o

i

o

.0-

A,

do •13.

Ciała niebieskie

wzejścia w pełni blasku tego dnia, o którym Kościół śpiewa: „Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy!" (Ps 118,24). Ten tchnący radością werset powtarza się przez całą oktawę wielkanocną w śpiewach mszalnych i modlitwach brewiarzowych.

Chrystus nie zmartwychwstał w dniu, w którym Żydzi obchodzili szabat, tylko w dniu, który był poświęcony Heliosowi i w którym Bóg stworzył światło⁴⁷. Od I w. przed Chr. tak powszechne bowiem było chaldejskie przypisywanie dni tygodnia bogom planetarnym, że nawet chrześcijaństwo, mimo zwalczania astrologicznych zabobonów, nie było w stanie się temu przeciwstawić.

Po drugie paralele między antycznym a chrześcijańskim ujmowaniem i wykorzystaniem symboliki słońca idą jeszcze dalej. Zbawiciel dokonał swego zbawczego zwycięstwa w tym miesiącu, który zarówno u Żydów, jak i w państwie rzymskim był pierwszym miesiącem roku, w którym słońce wznosi się coraz wyżej, a przyroda budzi się do nowego życia. Ta wiosna jest symbolem tego, czego słońce łaski dokonuje w duszach. Mówiąc o symbolice światła, już powiedzieliśmy, dlaczego chrzest nazywano „oświeceniem". W tzw. Odach Salomona pewien chrześcijanin Kościoła pierwotnego, przejęty otrzymanym darem chrztu, opowiada o pełnej łaski przemianie, jaka dokonała się w nim przez to misterium:

„Podobnie jak słońce jest radością dla tych,

którzy tęsknią za jego dniem,

tak Pan jest radością moją.

On bowiem jest moim słońcem

i Jego promienie pozwoliły mi powstać.

Porzuciłem drogę błędu,

Jego światło odpędziło wszelką ciemność z mojego oblicza,

i do Niego poszedłem,

i otrzymałem od Niego zbawienie

bez zawiści."⁴⁸

Wierni w czasach wczesnochrześcijańskich mieli zwyczaj, podobnie jak starożytni czciciele słońca, zwracać się w czasie liturgicznej i prywatnej modlitwy w kierunku wschodu słońca. O tej praktyce często mówi się w literaturze starokościelnej i wyjaśnia się jej znaczenie. Orygenes powiada w homilii do Księgi Sędziów: „Každy, kto w jakikolwiek sposób przyjmuje na siebie imię Chrystusa, staje się »synem Wschodu« [słońca]. Tak bowiem napisano o Chrystusie: »Oto Mąż a imię Jego - Wschód słońca]«" (Za 6,12)⁴⁹. W piśmie *De oratione* ten sam autor mówi: „Któż nie przyzna od razu, że wschodnia część świata wyraźnie wskazuje na to, że w tym właśnie kierunku symbolicznie się zwracając, należy się modlić, jak gdyby dusza miała ujrzeć wschód prawdziwego światła"⁵⁰.

47 Por. Sonntag.

48 Ody Salomona 15, 1.2.6. Przekład na podstawie wyd.: Edgar Hennecke, *Neu-testamentliche Apokryphen in deutscher Uebersetzung* hrsg. von W. Schneemelcher, E.angelische Verlagsanstalt, Berlin, t. 2, 1966, s. 594 n.

49 Homilie o Księdze Sędziów VIII 1, w: Tenże, *Homilie o księgach Liczb, Jozuego, Sędziów*. Przełożył Stanisław Kalinkowski, ATK, Warszawa 1986, s. 175 (PSP t. 34, 12).

50 *De oratione* 32; PG 11, 556 n.

96

Zjawiska kosmiczne

Modlitwa z twarzą zwróconą w kierunku wschodu słońca była zarazem wyrazem tęsknoty za rajem, wierzone bowiem, że miejsce przebywania uwielbionego Pana znajduje się, jak kiedyś raj ziemski (por. Rdz 2,8), na wschodzie, i z tamtej strony należy też oczekiwać powtórnego przyjścia Pana w dniu ostatecznym. Ta głęboka, pod wieloma względami, symbolika tłumaczy też orientowanie, gdzie jest to tylko możliwe, na wschód świątyń i grobów chrześcijańskich. Symbolika ta uzasadniała też staro-liturgiczny zwyczaj określający postawę katechumenów podczas składania przyrzeczeń przy chrzcie: wyrzekając się szatana, ducha ciemności, powinni stać zwróceniem na zachód, w stronę regionu zachodzącego słońca, a następnie zwróciwszy się na wschód (miejsce wschodu słońca), przysięgać wierność Chrystusowi.

Symbolika słońca odniesiona do Chrystusa jest obecna, jak widzieliśmy, nie tylko w roku kościelnym i niektórych zwyczajach i ceremoniach liturgicznych, lecz także w modlitwach brewiarzowych, których podział od dawien dawna odpowiadał obiegowi słońca po nieboskłonie i które w swoich hymnach dają najpiękniejszy wyraz owej symbolicznej relacji między słońcem a Chrystusem. Słowa „słońce” i „światło” pojawiają się w nich zamiennie, gdyż ich znaczenia się utożsamiają. Symbolika ta szczególnie wyraźnie jest obecna w modlitwie porannej, Laudesach. Ponieważ nie możemy tu bliżej zająć się tym obszernym tematem, musimy ograniczyć się do przytoczenia dwóch zwrotek z hymnu św. Ambrożego odmawianego w poniedziałkowych (fena secunda) Laudesach:

„Splendor paternae gloriae De luce lucern proferens, Lux lucis et fons luminis,
Diem dies illuminans:

Verusque soi illabere Micans nitore perpeti: Jubarque Sancti Spiritus Infunde
nostris sensibus."

„Jasności chwały ojcowskiej, Ze światła światło krzeszący, Blask światła, źródło
światłości, Dniu jasny, który dzień niecisz!

O zniż się, słońce prawdziwe, Co błyszczysz blaskiem wieczystym! Światłości
Ducha Świętego Chciej naszym sercom udzielić."⁵¹

Jutrzenką, która przyniosła nam Słońce-Chrystusa, była Maryja, Niepokalana
Matka Boga, której dziewicze zrodzenie Jezusa porównuje się do promienia
słońca, który przechodzi przez szkło, ale go nie niszczy: „Transit, sed non
frangit” - mówi pewien autor średniowieczny.

51 Hymny brewiarza rzymskiego. Proprium Poloniae. Przełożył z oryginału ks. dr
Jan Piwowarczyk, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1958, s. 35.

eczy:

ii. dr

Ciała niebieskie

W sztuce często przedstawia się słońce jako jaśniejącą tarczę albo tylko za pomocą samych promieni. Personifikacje słońca i zestawienia z księżycem omawiamy pod hasłem Księżyc.

Różnokolorowe świetliste aureole albo glorie, którymi ozdabia się obrazy świętych postaci, są w odniesieniu do Chrystusa i pozostałych dwóch osób Boskich, którym należny jest również nimb w kształcie krzyża, symbolem boskości i chwały, w odniesieniu do aniołów i świętych - znakiem chwały niebieskiej. Chrześcijaństwo przejęło nimb od pogańskiego antyku, przyznającego go nie tylko bogom światłości, lecz także wszystkim osobom, którym przypisywano wyższą godność.

Wielka, obejmująca całą postać, aureola (gloriola), zwana w formie owalnej mandorłą, przysługuje tylko Chrystusowi i Jego najświętszej Matce. Także symbole Chrystusa (krzyż, baranek) często otaczano nimbem.

Księżyc

Księżyc, zarówno w astronomii starożytnego Wschodu, jak i w ludowym odczuciu religijnym, ma większe znaczenie niż słońce, co wprawdzie może dziwić, ale jest zrozumiałe. Prymitywne odmierzanie czasu opiera się bowiem wszędzie na zmianach księżyca, ponieważ jego fazy są obiektywną miarą czasu. W epoce lodowcowej księżycowi przypisywano znaczenie magiczne. Stopniowo stawał się po prostu instrumentem mierzenia czasu, co znajduje wyraz nawet w jego indogermańskiej nazwie, w której jest ukryty rdzeń „me” - mierzyć (mas, mina, men, mensis). Księżyc rządzi wszystkim, co w kosmosie jest poddane prawu cyklicznej zmiany. Łączenie znaków alfabetycznych i tonów gamy z fazami księżyca, próby takie podejmowano na starożytnym Wschodzie, traktowano jako odkrycie tajemnic kosmosu i jego energii. Dzięki swej zmienności księżyc wydaje się żywą istotą. Gdy przez trzy dni nie pojawia się na niebie, zdaje się, jakby umarł. Potem wstaje do nowego życia i rośnie aż do osiągnięcia pełni, aby znowu zniknąć, i po niedługiej zwłoce na nowo rozpocząć swój cykl zmian. I tak oto zaczęto sądzić, że księżyc określa rytm życia, a z czasem zaczęto widzieć w nim także źródło wszelkiego życia i wszelkiej płodności. Według powszechnej ludowej obserwacji, fazy księżyca decydują o deszczach, a tym samym o rozwoju wszelkiej wegetacji. Stąd stary zwyczaj

siania, kiedy księżycą przybywa, a zbierania owocu, kiedy go ubywa, aby pozostawać w zgodzie z rytmem naturalnego rozwoju i nie przeszkadzać mu.

Obserwowanie wpływu księżycy na odpływ i przyływ jest również :awne. Księżycowi przypisywano także wpływ na rozmnażanie się ludzi

zwierząt, chociażby na podstawie z dawien dawna obserwowanego

- ddziaływania księżycy na organizm kobiety. Bogaty świat wyobrażeń

: :tyczących księżycy nie jest wielkością samoistną, pozostaje bowiem

- najściślejszym związku z mitologią słońca, brata i małżonka Selene,

później ogólnie traktowanej jako istota żeńska.

Już Empedokles mówi o ostrych strzałach Heliosa, w przeciwieństwie : j łagodnego, przyjemnego światła Selene. Ona przechwytuje palące

-omienie słońca i złagodzone przekazuje dalej. Nie ma własnego światła, już, choć z jakąś niepewnością, stwierdzali starożytni, lecz w kobie-

! m oddaniu przyjmuje je od Heliosa, aby uczynić je płodnym. Bezustan-

e krąży nieśmiało i z tęsknotą wokół ukochanego i znika właśnie

98

Zjawiska kosmiczne

w chwili, gdy znajdzie się najbliżej niego, słońca. Podczas tej koniunkcji, czyli w nowiu, kiedy wydaje się, że Selene jakby zgasła, umarła, otrzymuje w ślubnym zjednoczeniu z Heliosem swoją siłę płodzącą. Dlatego uważano np. w Atenach dzień nowiu księżycy za najbardziej odpowiedni dla zawarcia małżeństwa. I tak Selene stała się macierzyńską zasadą, dobrotliwą pośredniczką między sferami kosmicznymi a ziemią, od której jest najmniej oddalona. Żywi się wodą ziemi i miesza ją z silnymi, suchymi promieniami słońca, i w ten sposób powstaje ciepła i wilgotna woda księżycowa, która według poglądu pitagorejskiego jest źródłem wszelkiego życia. Z niej też bierze się rosa, szczególnie obficie opadająca w jasne noce księżycowe - rosa będąca jakby mlekiem, którym matczyna Luna karmi wszystko, co żyje. Od Arystotelesa i Teofrasa po Cyserona, Plutarcha i Pliniusza, we wszystkich naukach przyrodniczych świata

antycznego, w medycznych, rolniczych, astrologicznych podręcznikach i receptach, we wierzeniach ludowych pomieszanych z magią i czarami wyrażano przekonanie, że Selene jest matką wszelkiego życia, władczynią porodów. Decyduje nawet o powstawaniu minerałów, zwłaszcza kamieni szlachetnych, rozwoju pereł w muszlach, kryzysach w chorobach, pomyślnych i niepomyślnych dniach i całym ludzkim losie na ziemi. Luna włada nie tylko jednak życiem, które przemienia. Obszar jej wpływów wyznaczają granice między ciemnym, podlegającym przeznaczeniu regionem ziemi a sferą nieba, gdzie wszystko jest ogniem i światłem; dlatego dusze nieśmiertelne spadły na ciemną ziemię jak iskry ognia czy krople niebiańskiej wody i stale tęsknią za swoją prawdziwą ojczyzną.

Po śmierci sprawiedliwych ich dusze wędrują najpierw w jasną sferę Selene, aby następnie wznieść się w światy jeszcze wyższe. W ten sposób Luna stała się również symbolem nieśmiertelności, szczęścia i ochrony przed demonami, które zamieszkują sfery podksiężycowe. Dlatego też chętnie noszono biżuterię i amulety w formie małych księżyców (nawet u Żydów, por. Iz 3,18) i ceniono je sobie jako prezenty urodzinowe; szczęśliwe dzieci nazywano też „dziećmi księżycy”. Lunula z kości sfonio-wej na obuwiu rzymskich patrycjuszy była symbolem dawniejszego pobytu na księżycu i wiary, że po śmierci dusze znowu będą miały księżyc pod nogami, tzn. zamieszkają w jego szczęśliwych regionach. Dzień nowiu już u Homera ma znaczenie religijne.

Przede wszystkim jednak człowiek starożytny rozpoznawał w zmiennym „życiu” Luny swój własny los, a z jej bezustannym odnawianiem się wiązał swoją nadzieję na nieśmiertelność. Najgłębszy sens całej symboliki lunarnej tkwi w tym, że każde ziemskie istnienie podlega prawu ustawicznej zmiany, rytmicznemu stawaniu się, że biegunowość jednak wzrostu i życia z jednej strony i przemijania i śmierci z drugiej jest przewyżczana przez cykliczne odradzanie się, a w końcu zostaje całkowicie zniesiona przez życie wieczne.

Pismo Święte mówi wyraźnie, że Bóg stworzył ciała niebieskie, aby odmierzały czas (Rdz 1,14). Księżyc jako „mała latarnia” ma władać nocą (Ps 136,9). Jako miara czasu odgrywał też wielką rolę w życiu Izraelitów. Dzień nowiu, będący początkiem miesiąca, wyróżniano i uroczyście obchodzono składaniem specjalnych ofiar (Lb 28,11) i dęciem w trąby (Lb 10,10; Ps 81,4). Nów siódmego miesiąca uważano za dzień szczególnie świąteczny. Oczywiście wyobrażenia

ludów sąsiadujących były popularne również wśród Izraelitów. Prawo (Pwt 4,19; 17,3) i prorocy (Jr 8,1 n.; 7,18

uz

Ciała niebieskie

99

i in.), a nawet jeszcze św. Paweł (Ga 4,10; Koi 2,16) niezmordowanie występowali przeciw kultowi astralnemu i wszelkim zabobonnym zwyczajom pozostającym w służbie „królowej nieba”. Dlatego w starotestamentowej świadomości religijnej nie sposób znaleźć punkty styczne z bogato rozbudowaną przez Ojców Kościoła symboliką tej „latarni” nocy. Biblia dostarcza tylko suchych informacji o zadaniach księżyca i chętnie wykorzystuje jego charakterystyczne cechy w porównaniach: głupi zmienia się jak księżyc (Syr 27,11). Skądinąd jednak uważano, że stałe odnawianie się księżyca jest obrazem nieprzemijalności królestwa mesjańskiego (Ps 72,5; por. Ps 89,38). Oblubienica w Pieśni nad Pieśniami jest piękna jak księżyc (6,10) itd. W wielkim obrazie apokaliptycznej Niewiasty (Ap 12,1) obecne są już pewne elementy hellenistycznych wyobrażeń: królestwo mesjańskie jest wielkością kosmiczną, jemu też podlega zmienność wszystkiego, co ziemskie.

Już w II w. Teofil z Antiochii widzi w słońcu i księżycu „wielką tajemnicę”, mianowicie obraz niezmiennego Boga i obraz zmieniającego się człowieka - narodzenie, wzrost, pomniejszenie się i umieranie, i zmartwychwstanie u kresu czasów⁵². Orygenes był pierwszy, który w tej „wielkiej tajemnicy” odkrył misterium Chrystusa i Kościoła, ukazał jej głęboki sens mistyczny i przekazał późniejszej teologii Kościoła: „Jak (...) słońce i księżyc są dwoma dużymi światłami na sklepieniu nieba, tak dla nas takimi światłami jest Chrystus i Kościół”⁵³. Słońce i księżyc oświetlają ciała, Chrystus i Kościół natomiast nasze dusze⁵⁴. Kościół otrzymuje swój cały blask od Chrystusa i użycza go wiernym.

Do Kościoła również odnosi się prawo, które stanowi o relacji między słońcem a księżycem: im bardziej Kościół przybliży się do Chrystusa, im bardziej pozwala, by On nim zawładnął, tym bardziej maleje jego światło, aż w końcu, stając się zupełnie niewidzialny, ginie w morzu światła swego Oblubieńca. Wciąż powtarza się to w ziemskiej historii Kościoła, zwłaszcza w czasach

prześladowań. „Jak księżyc zdaje się zanikać, ale nie zanika. Może się zaciemniać, ale nie może się skończyć. Zmniejsza się, bo w czasie prześladowań niektórzy odpadają, ale znów napełnia się wyznaniem wiary męczenników. Wslawiony przelaną zwycięską krwią za Chrystusa tym więcej wylewa na cały świat promienie swojej pobożności wiary.”⁵⁵

Nie tylko jednak Kościół, jako wspólnota świętych, lecz także każdy z jego członków musi poddać się prawu tego mistycznego obumierania.

Jest ono prawdziwym świętem nowiu chrześcijan, w którym Luna się odnawia, zbliżając się do słońca tak blisko, że „ginie w jego jasności”.

Ojcowie Kościoła ogarniają jednym spojrzeniem dusze poszczególnych

;-dzi i Kościół. Zdaniem Ambrożego cierpienia Luny wskazują na wielką

.ijemnicę Chrystusa - tajemnicę Święta Paschy. Słońce poznaje swój

:achód (Ps 104,19), tzn. Chrystus przyjmuje śmierć krzyżową, potwierdza

∴. powiada św. Augustyn, a księżyc odgrywa rolę znaku.

52 Ad Autolycum II 15.

53 Homilie o Księdze Rodzaju 1, 7, w: Tenże, Homilie o księgach Rodzaju, Wyjścia Kapłańskiej. Przekład i opracowanie: Stanisław Kalinkowski, ATK, Warszawa -34, s. 27 (PSP t. 31, z. 1).

54 Tamże.

55 Ambroży, Hexaemeron IV 2, 7. Tłumaczył o. Władysław Szoltdrski, opatrzył =tępem o. Andrzej Bogucki, opracował ks. Wincenty Myszor, ATK, Warszawa -- 69, s. 119 (PSP t. 4).

100

kosmiczne

Wielkanoc jest „przejściem” Chrystusa przez mękę do chwały Ojca, umieranie z Nim Kościoła jest Jego przejściem do pełni, powrotu do niebieskiej szczęśliwości. Napisane jest: głupiec zmienia się jak księżyc. Adam był tym

głupcem, w którym cały rodzaj ludzki skłonił się do grzechu, odpadł od wewnętrznego świata mądrości i popadł w sprawy zewnętrzne, ziemskie. Przez Paschę, transitus Christi, ludzkość powraca do Ojca, opuszcza złudę spraw ziemskich i wznosi się do oglądu wiecznej mądrości⁵⁶. Jest to upadek człowieka zewnętrznego, człowiek zaś wewnętrzny odnawia się z każdym dniem, aż obumrze zupełnie dla świata i jego życie z Chrystusem ukryje się w Bogu. Wędrowka do słońca, Pascha, kończy się całkowicie zgaszeniem światła Kościoła, „aż Luna zostanie zabita” za panowania Antychrysta, przy końcu świata, i zostanie pozbawiona wszelkiej ziemskiej nadziei i pomocy. A jednak końcem jest wieczna Wielkanoc. „Przyjmij jeszcze wyraźny dowód na zmartwychwstanie, jaki dają w każdym miesiącu niebiosa i gwiazdy! Księżyc, który znikł tak, że go wcale nie było widać, znów staje się pełny i przechodzi w swój stan pierwotny (...) Bóg tak to urządził, byś, człowiecze, który składasz się z krwi, nie zapomniał o zmartwychwstaniu, lecz wierzył, iż to, co widzisz w księżycu, stanie się i z tobą.”⁵⁷

Związek księżyca z wodą i urodzajnością, i płodnością był zrazu dla Ojców Kościoła powodem podjęcia walki z zabobonnym kultem księżyca i wskazania, że nie Luna, a jedynie Stwórca jest źródłem wszelkiej urodzajności i płodności. Wyobrażenia jednak właściwe dla określenia tego związku znalazły z czasem zastosowanie także w kościelnej teologii zajmującej się relacją Luna-Ecclesia. W miłujących objęciach Logosu i we wspólnym z Nim umieraniu Ecclesia staje się płodna, poczyną i rodzi wiernych w mocy wody chrzcielnej.

„Powiedziano, że kobieta ta stąpa po księżycu, a zdaje mi się, że księżycem nazwano tu przenośnie wiarę istot kąpielą oczyszczonych ze zniszczenia, ponieważ jego światło jest bardzo podobne do ciepłej wody, a wszystko, co mokre, od niego zależy. Jeśli więc chodzi o przykład księżyca, to Kościół opiera się na naszej wierze i na przyjęciu nas, aż »do czasu, gdy wejdzie (do niego) pełnia narodów*»; odczuwa on bóle rodzenia i odradza na nowo z istot zmysłowych istoty duchowe, i dlatego jest matką.”⁵⁸ W „oświeceniu”, które staje się udziałem człowieka podczas chrztu, Kościół łagodzi nieprzystępne światło solis iustitiae i sprawia, że dokonuje się nowe narodzenie z wody. Jego dzieci są dziećmi światła, nie podlegają już mrocznym mocom losu, lecz należą do świetlanych regionów księżyca.

W średniowieczu głęboka symbolika księżyca jako obrazu Kościoła schodzi coraz bardziej na dalszy plan, co zresztą dzieje się też z coraz bardziej zacierającym się pojęciem Kościoła. Częściowo przenosi się tę symbolikę na Najświętszą Dziewicę, którą także coraz częściej przedstawia się jako apokaliptyczną Niewiastę z półksiężycem pod stopami. Tak oglądała ją

56 Por. Augustyn, Epistoła 55, 5.8.

57 Cyryl Jerozolimski, Katechezy XVIII 10. Tłumaczył ks. Wojciech Kania, opatrzył wstępem o. Jacek St. Bojarski, opracował o. Andrzej Bogucki, ATK, Warszawa 1973, s. 286 (PSP t. 9).

58 Metody z Olimpu, Uczta VIII 6; w: Św. Metody z Olimpu, Uczta. Orygenes, Homilie o Pieśni nad Pieśniami. Zachęta do męczeństwa. Przekład: Stanisław Kalinkowski, wstęp i opracowanie: ks. Emil Stanula, ATK, Warszawa 1980, s. 79 (PSP t. 24).

Ciała niebieskie

101

czy

lwe

sz-

r:dy

58

w czasach najnowszych także św. Katarzyna Laboure w wizji „cudownego medalika”. W średniowieczu na uwagę zasługuje także wizja, którą otrzymała św. Juliana z Liege; oglądała rysę na tarczy księżyca w pełni, która miała wskazywać na brak święta Bożego Ciała w kalendarzu roku kościelnego. Dante w swojej Boskiej komedii przyrównał księżyc do filozofii, która wiecznie waha się pomiędzy wątplym poznaniem Boskiego światła a wciąż na nowo powracającą ciemnością.

W sztuce średniowiecznej, na obrazach ukrzyżowania, często przedstawiano słońce i księżyc, nadając im postać oblicza ludzkiego albo popiersia. Ich oblicza

są zaćmione albo one same zasłaniają je sobie, bo - jak już powiedział św. Hieronim - „słońce o godzinie szóstej skryło swoje promienie i nie śmiało patrzeć na Pana swego wiszącego na krzyżu”, czy: „słońce i księżyc, i inne gwiazdy nie będą mogły oglądać smutnego wydarzenia tego dnia i cierpień umierających; przygaszą swój blask i nie ośmielą się patrzeć na srogą mękę Tego, który osądza czyny każdego i okupuje je swoim życiem”⁵⁹. Przedstawienia te szczególnie często spotyka się w czasach Karolingów; łączyło się je wówczas z personifikacjami ziemi i morza i miały symbolizować żalobę całej natury. Na sposób ich przedstawiania przez długi czas wywierały wpływ wyobrażenia antyczne; jeszcze na oprawie ewangeliarza z Bambergu przedstawia się te dwa ciała niebieskie jako mężczyznę i kobietę zasiadających w rydwanach, jako Febusa i Selene, a więc podobnie jak zostały przedstawione na łuku triumfalnym Konstantyna, a później na reliefie portalu baptysterium w Parmie. Najczęściej spotykamy się z symbolicznymi przedstawieniami mężczyzny i kobiety z tarczą słoneczną i półksiężycem na głowie⁶⁰. Słońce : księżyc oznaczają w tym przypadku Chrystusa i Kościół, w późniejszym średniowieczu - Kościół i Synagogę. W takim zastosowaniu ich symboliki mogły pewną rolę odgrywać także antyczne wyobrażenia: słońce i księżyc, ako insygnia władzy, występowały bowiem w kulcie Mitry⁶¹. Obraz Luny był w starożytności ulubionym motywem zdobniczym sztuki nagrobnej . był wyrazem wiary w nieśmiertelność, wiary, że zmarły przebywa w sferze Luny. Selene też przedstawiano w towarzystwie Hermesa zasiadającego w rydwanie zaprzężonym w dwa rumaki. Często spotykamy się z symbolicznymi przedstawieniami księżyca na lampach grobowych⁶².

r.ve

l iko

:pa-Var-

--.es, "379

Gwiazdy i gwiazdozbiory

..Wspaniałość gwiazd jest pięknnością nieba, błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana" (Syr 43,9).

W całym pogańskim antyku gwiazdy uchodziły za żywe istoty obdarzo-

e rozumem, troszczące się o świat i nie mogące być zbrukane złem⁶³.

„udy pierwotne czciły je jako bogów. „W piśmie klinowym znakiem Boga

•est gwiazda. Gdy chciano nazwać tę ponadzmysłową wielką Istotę, wska-

:9 Commentaria in Amos prophetam lib. III, cap. 8; PL 25, 1134; Commentaria in
~'.em prophetam, cap. 3; PL 25, 1033.

ij Por. F. X. Kraus, Realenzyklopadie der christlichen Altentiimer, Freiburg i. Br.
••S2-6.

t: Por. J. Sauer, Symbolik des Kirchengebäudes und seiner Ausstattung in der -
ffassung des Mittelalters, Freiburg i. Br. 19242, s. 224.

~ Por. Bachofen, Bernoulli, Urreligion und Symbole, t. 1, s. 489.

u Por. Filon, De opificio mundi 73.

102

Zjawiska kosmiczne

zywano na niebo" (Schedl). Astrologia opanowała cały starożytny świat. Zgodnie z właściwymi jej zapatrywaniami uważano, że los każdego człowieka zależy od gwiazdy, pod którą się urodził.

Wspomnieliśmy już o tym, jak pitagorejczycy wyobrażali sobie świat, i o tym, że ruchom planet przypisywali wydobywanie cudownych tonów, które jednocząc się tworzą harmonię sfer (por. Znaki pisarskie). Jeśli chodzi

O gwiazdozbiory, to nie mają one zarysów postaci, od których pochodzą ich nazwy. Nazywanie gwiazd było związane częściowo z wyobrażeniami religijnymi (por. symbole Ewangelistów), a częściowo ich związkiem z życiem ludzi, którzy w swym postępowaniu kierowali się gwiazdami.

Księga Powtórzonego Prawa ostrzega Izraelitów przed kultem gwiazd: „Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy,

1 wszystkie zastępy niebios, obyś nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem" (4,19).

Zdaniem Klemensa Aleksandryjskiego Bóg dopuścił kult gwiazd, żeby poganie „nie stali się całkowicie bezbożni i nie zginęli ostatecznie (...) A przecież ta droga była dana ludom pogańskim: spojrzeć w górę ku Bogu przez kult gwiazd”⁶⁴.

Kult ten w każdym razie przewyższał służbę fetyszom, a dla człowieka starożytności był czymś urzekającym. Niezwykłe piękno nocnego nieba ukazuje się przecież na Wschodzie znacznie okazalej niż w Europie. Nawet czciciele prawdziwego Boga pozostawali pod jego urokiem, tak że Psalmista woła: „Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym - syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8,4 n.).

Mimo ścisłego zakazu Boga również Izraelici oddawali cześć gwiazdom w czasie, gdy rządili nimi bezbożni królowie (por. 2 Krl 17,16; 21,3.5; 23,4 n.).

Ogólna symbolika gwiazd jest wyrazem idei Boskiej, według której stworzone życie koncentruje się - zgodnie z planem Bożym - na Bogu i dopełnia przeznaczenia, które wyznaczył mu Bóg. On jest niewidzialnym centrum wszystkich rzeczy stworzonych. Wszelkie życie dąży do Niego i koncentruje się na Nim.

W Piśmie Świętym gwiazdy są stworzeniami, które radośnie wypełniają rozkazy Stwórcy: „Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. Wezwał je. Odpowiedziały: »Jesteśmy«. Z radością świecą swemu Stwórcy” (Ba 3,34). „On liczbę gwiazd oznacza, wszystkie je woła po imieniu” (Ps 147,4). Księga Hioba mówi o „uciesze porannych gwiazd” (38,7), a Psalm 148 wzywa wszystkie gwiazdy, aby chwaliły Pana.

W czasie, gdy nocne niebo pełne migających światel w cichej wspaniałości rozciągało się nad ziemią, Pan wyprowadził niegdyś patriarchę Abrahama, mocarza wiary, z namiotu i rzekł: „»Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić«; potem dodał: »Tak liczne będzie twoje potomstwo«” (Rdz 15,5). Dosłowny sens tych słów oznacza nieprzejrane mnóstwo. Gdy kiedyś wypełni się liczba tych, którzy mocą wiary zostali dziećmi Abrahama, wtedy też odsłoni się tajemnica tamtego świata, którą w milczeniu obwieszcza blask gwiazd. Sw. Paweł dostrzega w światłach nieba obraz wybranych w wieczności, gdzie każdy cieszy się właściwą mu

64 Kobierce VI 110, 3 i 111, 1. Przel. Janina Niemirska-Pliszczyńska, IW Pax, Warszawa 1994.

r

.e.

I Pax,

I

Ciała niebieskie

103

chwałą: „Inny jest blask słońca, a inny - księżyca i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem" (1 Kor 15,41 n.).

Najbardziej istotna treść biblijnej symboliki gwiazd zasadza się na odniesieniu jej do Chrystusa. Prorok Moabitów Balaam, prorokuje o Mesjaszu: „Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło" (Lb 24,17). Wizja ta jest też zapowiedzią królestwa Chrystusowego, ponieważ na Wschodzie oddawano królowi należny hołd, nazywając go „Słońcem", „Gwiazdą" albo „Wschodem Słońca".

Gdy nadeszła pełnia czasu, trzem magom ze Wschodu, szukającym nowo narodzonego króla Żydów, ukazała się niezwykła gwiazda - osobliwe i wywołane przez Boga zjawisko świetlne w atmosferze ziemskiej, wymykające się wszystkim astronomicznym domysłom.

Święty Ignacy, biskup i męczennik antiocheński, głosi pochwałę tej gwiazdy, gdyż jest ona objawieniem tajemnicy Chrystusa. Była ona - powiada - jaśniejsza „ponad wszystkie gwiazdy, a światło jej było niewypowiedziane i zadziwiła swoją nowością. Wszystkie inne gwiazdy razem ze słońcem i księżycem chórem ją otoczyły, a ona dawała więcej światła niż wszystkie pozostałe. Zapanowało zdumienie, skąd się wzięło to nowe zjawisko"⁶⁵. A św. Ambroży dodaje: „Jak tajemnica Wcielenia wskazuje, Chrystus jest gwiazdą (...) swoim więc własnym światłem świeci" ⁶⁶. Gwiazdę objawienia interpretuje się w sensie moralnym także jako światło | siary czy wezwanie łaski.

Apokalipsa św. Jana, która pozwala nam przyrzeć się ostatecznemu wypełnieniu się wszystkich rzeczy, nazywa Chrystusa „gwiazdą świecącą, poranną” (ó davf]p ó Aa/Lmpdc onpw'ivóc) (22,16), a św. Piotr upomina wiernych, aby w ciemnościach tego czasu kierowali się jak światłem słów proroczych, „aż dzień zaświta, a gwiazda poranna (lucifer, ęwpęópog) wszędzie w waszych sercach” (2 P 1,19).

„Słusznie Chrystus nazywa się gwiazdą zaranną, której dajemy nazwę •Jutrzenki*: jak ona bowiem wschodząc rano blask swój rozlewa na cały .-wiat, tak i Chrystus przybywając na świat rozjaśnił jego oblicze (...) O tej gwieździe świetlistej tak powiada Hiob: »On wywodzi Jutrzenkę w swoim czasie« (Hi 38,22). Jutrzenkę w swoim czasie wywiódł Bóg >ciec, gdy posłał Syna swego w określonym czasie, by On odkupił -. 'dzaj ludzki.”⁶⁷

„Ukazuje się żywy po śmierci, stał się dla nas gwiazdą poranną, kiedy sam dał nam przykład zmartwychwstania, objawił, jakie światło kiedyś riastąpi.”⁶⁸

W liturgii Wielkiej Soboty Kościół śpiewa w Exultet: „Słońce (gwiazda poranna) nie znające zachodu; Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem”.

Gdy Chrystus w Apokalipsie daje obietnicę „aniołowi Kościoła w Tiaty-

45 Ignacy Antiocheński, Do Kościoła w Efezie XIX 2 nv w: Pierwsi świadkowie. f'fbór najstarszych pism chrześcijańskich. Przeł. Anna Swiderkówna, oprac. ks. '. .rek Starowieyski, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1988, s. 141 :owie żywi t. 8).

'|'| Wykład Ewangelii według św. Łukasza II 45.

''' Ambroży, Erpositio in septem visiones libri Apocalypsis XXII 16; PL 17, 1055. tó Grzegorz Wielki, Moralia lib. XXX, cap. 32; PL 76, 520.

Zjawiska kosmiczne

rze": „Dam mu gwiazdę poranną” (2,28), oznacza to posiadanie i oglądanie uwielbionego Pana, udział w Jego świetle chwały po ciemnej nocy tego czasu.

Za daleko zaprowadziłoby nas wnikanie w szczegóły niezliczonych komentarzy do Pisma Świętego, w których Ojcowie Kościoła wersety z Księgi Hioba (9,9;

38,7.31.32) i Apokalipsy św. Jana (1,16; 12,1) odnoszą się do aniołów, poszczególnych świętych i sprawiedliwych, Kościoła oraz jego przełożonych i nauczycieli. O ostatnich wspomina już Księga Daniela: „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczili wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (12,3).

Najjaśniej jednak wśród wybranych świeci Maryja, Matka łaski, Gwiazda Poranna, która poprzedza wschód Chrystusa-Słońca i wydaje Go na świat. Pewna średniowieczna sekwencja wyraża tę myśl następująco: „Genuisti prolem, nova stella solem” („Nowa Gwiazdo porodziłaś Syna: słońce”). Także w Litanii loretańskiej wzywa się Matkę Bożą jako „Stella matutina”.

Hymn wieczorny Ave maris stella pozdrawia Maryję w Jej święto jako „Gwiazdę Morza”, która wskazując drogę i niosąc otuchę, świeci nad falami świata. Św. Bernard z Clairvaux rozwija ten obraz w homilii na święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny mówiąc: „Gdy zerwą się wichry pokus, gdy wpadniesz na rafy nieszczęść, spójrz na gwiazdę, wzywaj Maryję!”⁶⁹

W mowie poetyckiej - także w hymnach kościelnych - często używa się określenia „gwiazda” zamiast „niebo”. Sztuka hieratyczna ukazuje za pomocą rozgwieżdżonego nieba, albo jego fragmentu, chwałę Pana i Jego świętych. Także w starochrześcijańskiej sztuce nagrobnej, epigrafice i rzemiośle artystycznym (lampy, gemmy itp.) gwiazdy są symbolem szczęśliwości. Często wystarczy ich niewiele (1-7), aby dać wyraz tej właśnie idei.

Na uwagę zasługują niektóre freski katakumbowe, przedstawiające gwiazdę Trzech Króli w formie monogramu Chrystusa, na którego wskazuje. Zaznacza się w ten sposób, kto jest właściwym podmiotem tego symbolu. Gwiazda pojawia się również na niektórych reliefach przedstawiających trzech młodzieńców, którzy odmawiają oddania czci posągowi Nabuchodonozora (por. Dn 3) i przez to wskazują na Gwiazdę, którą kiedyś zastąpi monogram Chrystusa. Trzej młodzieńcy odmawiają więc oddania czci posągowi ziemskiego króla, wskazując na Chrystusa, Tego, któremu wyłącznie przynależy uwielbienie (Wilpert).

W całej sztuce średniowiecznej bardzo często występują znaki zodiaku. Często są związane z obrazami przedstawiającymi rodzaj prac charakterystycznych dla odpowiednich pór roku albo z obrazami dwunastu apostołów, do których odnosi je Zenon z Werony. Znaki zodiaku wywodzą się z przedchrześcijańskich

wyobrażeń mitycznych, natomiast umieszczenie ich jako ozdób zewnętrznych ścian świątyń daje do zrozumienia, iż należy w nich widzieć chrześcijańskie symbole następujących po sobie pór roku i odpowiadających im świąt i wykonywanych w nich prac. Jeżeli znakom zodiaku towarzyszy obraz Maiestatis Domini, to zawarta w tej symbolice myśl wskazuje, że Chrystus, wieczny Bóg, w swojej niezmienności panuje nad zmiennością czasów.

69 Homilia 2 super Missus est, w: Breviarium Romanum, Die 12 Septembris - SSmi Nominis Mariae, in II Nocturno, lectio V, s. 1486.

:V

Zjawiska natury

105

3. Zjawiska natury

Chmury i deszcz

„Kto mądrze policzy chmury, w niebiosach zgromadzi wodę?” (Hi 38,37). Już to pędzą w dal, już to stoją jak groźne kolosy na niebie, już to spoczywają na niebie podobne do stada białych owieczek albo przy wschodzie i zachodzie słońca mieniają się najwspanialszym przepychem kolorów niby jakieś zjawisko z innego świata.

W tych fantastycznych twórcach ludzie pierwotni widzieli postacie mityczne, wprowadzając nie samo bóstwo, ale coś, co stanowi jego własność - jego pojazd, namiot, okrycie. Tylko orfikom znany był kult chmur; składając ofiary kadzielne i zanosząc liczne modlitwy, wzywali je, aby użyłny „Matkę Ziemię”.

Jednak za tymi złudzeniami kryje się prawda, że wszechmoc Boga stworzyła chmury, by były błogosławieństwem dla ziemi. One chronią przed prażącym słońcem, dają orzeźwiający deszcz, który poi świat rośliny (por. Za 10,1). Bez chmur nie ma urodzaju. Są niejako ogromnymi zbiornikami wody, o których starożytność miała różne naiwne wyobrażenia (por. Prz 30,4; Syr 43,16; Hi 26,8). Poezja antyczna była jednak dla autorów biblijnych źródłem snucia różnych porównań, tak że widzieli oni w chmurach rydwan Boga (Iz 19,1; Ps 104,3) albo Jego zastonę (Ps 97,2), za którą Bóg mieszkający w niebie ukrywa się przed tymi, którzy ::\wracają się do Niego z prośbami (Hi 22,14; Lm 3,44).

Dobroczynne .!| |-mury deszczowe w czasie posuchy to obraz miłosierdzia Boga (Syr 35,24). Jego przebaczenie usuwa grzech jak chmurę (Iz 44,22). Jego łaskawość, ale także Jego sąd (Jr 51,9) dosięga nieba, a wierność - samych obłoków (Ps 36,6; 57,11; 108,5). Życie człowieka i jego powodzenie przemijają jak obłok, który ucieka i rozplywa się (Hi 7,9; 30,15), wierność Izraela względem Boga jest „podobna do chmur na świtanie albo do rosy, -".ora prędko znika" (Oz 6,4). Człowiek, który chętnie zapowiada boga-• prezenty, ale ich nie daje, podobny jest chmurom, które nie użyczają |•szczy. Dwa listy apostołskie nazywają zwodniczych głosicieli błędnej ::ki „obłokami wichrem pędzonymi" (2 P 2,17) i „obłokami bez wody" \:d 12). Wszystko to jednak są tylko metafory.

Pan w Starym Przymierzu uczynił natomiast obłok prawdziwym, świętym symbolem, siedzibą i widocznym znakiem, swojej obecności. „Tron mój .! słupie z obłoku" - powiada w Księdze Syracha (24,4) i tym samym -zypomina, że w tym cudownym zjawisku poprzedzał swój lud wybrany, :y przechodził on przez Morze Czerwone, a następnie przez czterdzieści •wędrował po pustyni. W dzień obłok był mroczny, w nocy - niby słup _\-.ia (Wj 13,21). Gdy lud rozbił obóz, słup obłoku stał nad namiotem albo |•^wał u jego wejścia, ilekroć Mojżesz rozmawiał z Panem (Wj 33,9 n.; Pwt 1.1.15). Niekiedy wypełniał on nawet cały święty przybytek (Wj 40,34 n.). Kiedy obłok podnosił się nad przybytkiem, był to znak, że należy wyruszyć w drogę. Kiedy zaś obniżał się nad Arką Przymierza, należało znów rozbijać namioty (Wj 40,34-37; Lb 15-23). Obłok ten widziano w całym obozie, jak też widzieli go wszyscy Izraelici wędrujący w pochodzie. Z niego Pan dawał Mojżeszowi swoje polecenia (Ps 99,7) i rozgniewany Zanił przestępstwa ludu. Obłok ten, niezależnie od woli ludu, był znakiem ••'!|oli Boga i Jego kierownictwa. Ocieśniał obóz przed słońcem (por. Mdr

106

Zjawiska kosmiczne

19,7), był osłoną i obroną przed prześladowającymi nieprzyjaciółmi, a swoją postać zmieniał stosownie do okoliczności (Wj 14,19). Gdy Pan przekazywał przykazania ludowi na górze Synaj, stał się ciężką, przeszywaną błyskawicami chmurą burzową, tak że Izraelici drżeli ze strachu (Wj 19,16; 24,16 n.). Taka była wola Boga, gdyż chwiejny lud mogły utrzymywać w posłuszeństwie tylko przeżycia, które głęboko zapadały w jego świadomość. Gdy Izraelici weszli do

Ziemi Obiecanej, zniknął prowadzący ich obłok, ponieważ cel został osiągnięty. Jeszcze raz tylko, podczas poświęcenia świątyni Salomona, chwała Pana pod postacią obłoku wypełniła nowy przybytek (1 Krl 8,10-12; 2 Krn 5,13 n.). Bóg, objawiając swoją obecność tak, jak czynił to przed wieloma stuleciami, chciał zaświadczyć, że ta wspaniała kamienna świątynia w sposób prawomocny zastępuje przenośny Namiot Świadectwa, który niegdyś wzniosł Mojżesz.

Chociaż obecności (szekina) Pana nie towarzyszył odtąd żaden widzialny znak, to przecież przetrwała jej symboliczna treść, aby ujawnić swój pełny sens w królestwie Mesjasza. Odśłania się on już w proroctwie Izajasza: „Wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjonu i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia" (Iz 4,5).

Obłok, w którym ukrywał się Jahwe, jest symbolem obecności Pana w Kościele Nowego Przymierza. Obiecał, że nie pozostawi go samego, w słowach: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,20). Jego boskość jest ukryta w naturze ludzkiej, cały Chrystus jest ukryty pod postaciami eucharystycznymi, Jego tajemnice są ukryte w obłoku wiary, a przecież jaśniejące Jego światłem, świętym płomieniem Ducha (Pneuma). Światło i ciemność zarazem - połączyć z sobą w cudowną jedność takie przeciwieństwa może tylko siła nadprzyrodzona. Tak więc wysoko wznoszący się słup obłoku, który w nauce Ojców Kościoła oznacza zarówno Chrystusa, jak i Ducha Świętego, prowadzi cały Kościół i jego poszczególnych członków poprzez tajemnice wiary i pod przewodnictwem nieomylnego Urzędu Nauczycielskiego do niebieskiej Ziemi Obiecanej.

W księgach biblijnych, młodszych niż Pięcioksiąg, bezustannie przypomina się o wielkich wydarzeniach towarzyszących wyjściu Izraelitów z Egiptu. Nie są to tylko wspomnienia historyczne (por. Ps 99,7; 105,39; Mdr 19,7; Syr 45,5), gdyż te przeżycia przeszłych pokoleń nadal żyją w wizjach proroczych. Ezechiel ogląda wielką chmurę pełną płonącego ognia, a w niej cud objawienia Boga (1,4). Potem znowu ogląda w duchu świątynię, wypełnioną chwałą Boga, jak niegdyś w dniu jej poświęcenia.

Obłok okrywający chwałę Boga był też zapowiedzią natury ludzkiej, którą przyjmie przyszły Mesjasz. Dlatego też egzegeza chrześcijańska upatruje w

obłoczku, który „mały jak dłoń człowieka” podnosi się - dzięki modlitwie proroka Eliasza - po długiej posusze z morza i przynosi upragniony deszcz (por. 1 Krl 18,44), typ obiecanego Zbawiciela. Podobnie interpretują Ojcowie Kościoła „lekki obłok” (Iz 19,1; Wlg: „dominus ascendet super nubem levem”), na który Pan wsiada i wkracza do Egiptu, i mówią, że jest znakiem ciała ludzkiego, które przybrał, albo znakiem dziewiczej Matki, która Go nosiła. Jak obłok powstaje bowiem z połączenia pary i powietrza, tak ciało Chrystusa zostało - za sprawą Ducha

!*\."i-

;o

Zjcmńsfca

107

Świętego - utworzone pod wpływem Boskiego Słońca z substancji ziemskiej i przyniosło deszcz łaski i świętej nauki. Temu gorącemu pragnieniu świata daje wyraz Izajasz w przepętnionym tęsknotą wołaniu, które co roku powtarza pieśń adwentowa: „Niebiosa rośną spuśćcie nam z góry, sprawiedliwego wylejcie chmury” (por. Iz 45,8; 55,10 n.; Ps 72,6).

Deszcz Dobrej Nowiny wylali apostołowie na wyschłą ziemię świata spragnionego zbawienia. Dlatego niekiedy i ich porównuje się do obłoków. Tekst z Księgi Izajasza: „Kto to są ci, co lecą jak chmury?” (60,8) w takim właśnie sensie jest użyty w brewiarzu benedyktyńskim⁷⁰.

W Nowym Testamencie „obłok świetlany”, który ukazał się w czasie przemienienia Chrystusa na górze Tabor, zasłonił oczom apostołów niebiański widok Pana, Mojżesza i Eliasza (Mt 17,5; Mk 9,6; Łk 9,34 n.). Podobnie zdarzyło się przy wniebowstąpieniu Pana: „Obłok zabrał Go im przed oczu” (Dz 1,9). Ośłonił niejako chwałę, do której wstąpił Chrystus.

Często chmury są obrazem widzialnego nieba i majestatu przychodzącego Chrystusa Króla. Już prorok Daniel ogląda „Syna Człowieczego” przybywającego na obłokach nieba (Dn 7,13), później Pan mówi o sobie samym jako przychodzącym na Sąd Ostateczny na obłokach niebieskich (Mt 24,30; 26,64; Mk 13,26), a wreszcie Apokalipsa przedstawia Go, jak na słońcu czasów powraca,

siedząc na obłoku, i trzyma ostry sierp, którym dokona zbioru owoców ziemi (Ap 1,7; 14,14-6). Według św. Pawła my także w dniu paruzji „będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana” (1 Tes 4,17).

W sztuce, od najdawniejszych czasów, obłoki także obrazują niebo, bądź to jako podtrzymujące chwałę Pańską, bądź to jako tło czy obramowanie postaci Chrystusa i świętych w chwale. W zależności od epoki i stylu przedstawia się je w formie mniej lub bardziej wystylizowanej czy realistycznej

(sztuka baroku). Często nad świętymi postaciami ukazują się białe chmury z ręką niebieskiego Ojca, błogosławiąc im lub wręczając wieniec

z kwiatów (por. Wieniec i korona; Ręka).

Tęcza

Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest - swoim blasku; otacza niebo kręgiem wspaniałym” (Syr 43,11 n.).

Nie tylko lud wybrany widział w tym cudownym zjawisku natury obraz wielkości i piękności Boga, lecz także wśród pogan starożytności ten świetlisty łuk, którego końce zdawały się dotykać horyzontu, wzbudzał religijne myśli i uczucia. Widząc go, starożytni niejako doświadczali więzi łączącej świat bogów z ludźmi. Grecy personifikowali tęczę jako wysłan-niczkę bogów, Iris. Dlatego też na obszarze zamieszkałym przez Greków »iris, ipig” było główną nazwą tego siedmiobarwnego zjawiska niebieskiego. W szerszym sensie tęcza oznacza także każdą aureolę albo krąg Świetlny roztaczający się dokoła jakiegoś świecącego ciała, a także tęczęwka oka i barwny pierścień na piórach pawia.

Na górze czerwień, następnie kolor żółty i niebieski - to trzy główne barwy tęczy. Każda z nich, przechodząc łagodnie, stapia się z następną

70 Breviarium monasticum Pauli V iussu editum, Urbani VIII et Leonis XIII cura recognitum Pii X et Benedicti XV auctoritate reformatum ...additis rubricis novis. Roma A.S.R.C. approbatis, Brugis, sumptibus et typis Societatis S. Augustini, Desclee De Brouwer et soc, 1825, Commune Apostolorum, Responsorium 11.

Zjawiska kosmiczne

i w ten sposób tworzy kolory mieszane: oranż, zieleń, indygo (pogłębiony kolor niebieski), na samym dole zaś fiolet (purpura), który z kolei wpada w czerwień. Starożytność nie rozróżniała kolorów tęczy, jak czyni się to współcześnie. Arystoteles wyróżniał tylko kolor czerwony, zielony i fioletowy, Pliniusz - czerwony, fioletowy i niebieski. Symbolika często nawiązywała do kolorów tęczy, przy czym niebieski oznaczał wody potopu, czerwony - przyszły pożar świata, zielony - nowy świat.

Gdy Noe po potopie opuścił arkę i złożył ofiarę dziękczynną, sam Bóg wybrał tęczę na święty znak swego przymierza, mówiąc: „Zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; z wszelką istotą żywą, która jest z wami (...) nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. Po czym Bóg dodał: »A to jest znak przymierza, które ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią«" (Rdz 9,9-13).

We wszystkich miejscach Starego Testamentu, które wspominają o tęczy (por. Rdz 9,8-17; Syr 43,12; 50,7; Ez 1,28), pierwotny sens tego słowa oznacza łuk wojownika albo myśliwego. Przypomina to prastare wyobrażenie o łuku boga wojny bądź boga burz porzuconym w obłokach, a więc i pozbawionym swej wrogiej mocy. Spetuaginta zawsze tłumaczy to hebrajskie wyrażenie przez τόξον, Wulgata - przez arcus. W Apokalipsie jednak, zarówno w wersji greckiej, jak i łacińskiej, używa się określenia iris (4,3; 10,1).

Idee leżące u podstaw tych synonimów znalazły jasny wyraz w piśmie apokryficznym zatytułowanym Jaskinia skarbów. „On (Bóg) porzucił w obłokach pocisk gniewu z cięciwy łuku, zdjął z niego nawet cięciwę zawziętości i rozpiął go na obłokach; nie było już odtąd ani pocisku, ani cięciwy.”⁷¹ Kara potopu przyszła z chmur i właśnie tam wśród nich, wśród grożących mas wodnych jaśnieje łuk pokoju.

O „łuku bez strzały” mówi także św. Ambroży w piśmie O Noem i arce, pomija jednak zupełnie literalny sens opisu tego zjawiska natury.⁷²

Tęcza kryje więc w sobie podwójne znaczenie: jest zarówno znakiem życzliwości i łaski Boga, jak i świadectwem Jego chwały. Raz jedno znaczenie wysuwa się bardziej na pierwszy plan, raz drugie, a jeszcze innym razem łączą się w tym samym symbolu.

Księga Mądrości Syracha (50,7) pojawienie się arcykapłana Szymona w barwnym przepychu obrzędowego stroju używanego w czasie pełnienia świętej służby w świątyni porównuje między innymi do ukazania się „tęczy w chmurach”. Ponieważ jednak Stary Testament jest typem Nowego Testamentu, przeto można tę symbolikę w szerszym sensie odnieść także do Chrystusa, najwyższego Arcykapłana, a także do tych, którzy kontynuują Jego dzieło w Kpściele.

Dwa miejsca w Piśmie Świętym przedstawiające wizję tronu Boga zaznaczają, że tron otaczał blask podobny do tęczy (Ez 1,28 i Ap 4,3). W Apokalipsie tęcza nie jest jednak siedmiobarwna, lecz z wyglądu podobna do szmaragdu, świeci więc kolorem nadziei, co jeszcze bardziej

71 Jaskinia skarbów 20, 10 n. Przekład na podstawie: P. Riessler, *Altjudisches Schrifttum ausserhalb der Bibel*, Augsburg 1928, s. 965.

72 De Noe et Arca cap. 27; PL 14, 428.

.-y

:a

na nia się \o-

3ŚĆ

rzy

Zjawiska natury

109

jches

podkreśla symboliczny charakter wskazujący na zawsze aktualne i nigdy nie zmieniające się miłosierdzie Boże.

Ostatni raz Pismo Święte wspomina o tęczy otaczającej głowę anioła (Ap 10,1), który obwieszcza prorokowi z Patmos, że „już nie będzie zwlekania” i dokona się „misterium Boga”. Owo misterium - to wieczna wola Pana skłonna do zbawienia i udzielania łaski. Dokona się ono w dniu ostatecznym. Tęcza wyobraża zatem anioła ukazującego się w mocy jako posłaniec łaski i miłosierdzia, gdyż treścią orędzia, które ogłasza, są postanowienia miłości i łaski Bożej. Określenie „iris” w Apokalipsie kryje w sobie zatem treść staro testamentowego pojęcia „łuku” i jako takie w kontekście objawienia Chrystusa[^] wskazuje nie tylko na obiecaną, ale także na już udzieloną łaskę Bożą. Św. Jan pragnie w swojej eschatologicznej księdze przekonać Kościół, że Bóg również jako sędzia pozostaje tym samym Bogiem, który jest łaskawy dla swego ludu⁷³.

Im bardziej Ojcowie Kościoła i późniejsi egzegeci zbliżają się w swych symbolicznych wykładniach do pierwotnego znaczenia tęczy, tym ich komentarze są trafniejsze. Należy tu wspomnieć przede wszystkim o wykładniach, w których tęczę odnosi się do Chrystusa — On jest bowiem ucieleśnieniem miłosierdzia Bożego. Podobnie jak słońce po burzy oświecając obłoki, sprawia, iż na niebie pojawia się tęcza, tak dzięki opromienieniu przez wieczne Słowo okrywającego Je obłoku, ciała, ukazał się w ludzkiej postaci Chrystus. On, jak tęcza, obejmuje cały wszechświat i tylko On jedna świat z Bogiem.

Ten wspaniały obraz rozwijano w szczegółach, wzbogacając go symboliczną interpretacją poszczególnych barw tęczy: kolor niebieski miał symbolizować niebiańskie pochodzenie Chrystusa, czerwony - Jego mękę, zielony - Jego działalność na ziemi.

Według innego ujęcia, które pierwsze wyłożył św. Bazyli Wielki⁷⁴, tęcza est symbolem Trójcy Przenajświętszej: podobnie jak jeden łuk tęczy •.worzą trzy kolory, tak Bóg jest jeden w trzech osobach.[^]Jak nie sposób oddzielić od siebie kolorów tęczy, tak też w Trójcy Świętej nie ma podziału, chociaż w każdej osobie jaśnieje jedno Bóstwo we właściwych Mu przymiotach.

Piękne zastosowanie obrazu tęczy w wyjaśnianiu tajemnicy Ducha

Świętego i sakramentu chrztu zawdzięczamy św. Grzegorzowi Wielkiemu:

W tęczy, jak powiedziałem, widoczne są woda [kolor niebieski] i ogień

Kolor czerwony]. Po przyjściu Pośrednika moc Ducha Świętego tak
:: ardzo zajaśniała w rodzaju ludzkim, ponieważ wybrańców Bożych obmył
| wodą chrztu i rozświecił ogniem Bożej miłości. Jakby tęcza bowiem
-Kładająca się z barwy wody i zarazem ognia pojawia się w chmurach jako
znak pojednania, gdy Prawda powiada: »Jeśli ktoś nie odrodzi się z wody
Ducha Świętego, nie może wejść do królestwa Boga«" (J 3,5)75.

Obrazy średniowieczne przedstawiają niekiedy chwałę Pańską w ten
posób, że Chrystus zasiada na tęczy jak król. Spotyka się także aureole
. odobne do tęczy; barwy jednak nie zawsze odpowiadają rzeczywistości.

Tęcza była też symbolem Maryi, Pośredniczki łask i pojednania, dlatego ||
jednym z dawnych hymnów nazywa się Ją „arcus pulcher aetheri”.

~2 Por. Kittel - Friedrich, Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament
(hasło:

4 Por. List 18, 5 (do brata Grzegorza). "5 Homiliae XL in Ezechielem lib. I, hom.
8; PL 76, 868.

110

Zjawiska kosmiczne

^^5SL*

Pory roku

Regularne następowanie po sobie pór roku charakteryzuje się w różnych
regionach ziemi szczególnymi cechami: w Egipcie, gdzie wszystko regulują
wylewy Nilu, znano trzy pory roku: okres nawodnienia przez Nil ziemi, okres
wegetacji i okres żniw. W państwie Chaldejczyków - tylko dwie: porę deszczową
(listopad-maj) i gorące lato (maj-listopad). W Palestynie podobnie - też tylko
dwie pory roku z nieznacznym przesunięciem ich terminów.

Pismo Święte donosi w Księdze Rodzaju, jak w uroczysty sposób Bóg
przyobiecuje niezmiennie następowanie po sobie pór roku, które zostało bardzo

zakłócone na skutek potopu. Z oczyszczających wód potopu wszystko bowiem miało powstać na nowo. Gdy Noe opuścił arkę i złożył ofiarę dziękczynną, Pan poprzysiągł mu: „Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc” (Rdz 8,22). Psalm 74,16 n. wielbi Pana jako sprawcę zmiennych zjawisk natury: „Twoim jest dzień i noc jest Twoja; Ty światło i słońce utwierdziłeś. Ty ustanowiłeś wszystkie granice ziemi; Ty utworzyłeś lato i zimę”.

W Pieśni nad Pieśniami radosne wołanie Oblubieńca jest symboliczną zapowiedzią czasu zbawienia, który nastaje po zimie - czasie nie wyzwolonego świata: „Bo oto minęła już zima, deszcz ustał i przeszedł. Na ziemi widać już kwiaty” (Pnp 2,11 n.). W żadnym miejscu Pismo Święte nie mówi o czterech porach roku. W państwie babilońskim przyjął się jednak właśnie taki podział roku, odkąd uznano zrównania dnia z nocą za szczególne momenty zwrotne. Grecy, Rzymianie, a także ich następcy, zachowali ten podział roku na cztery pory.

Już w najdawniejszych czasach cykl roczny określany odradzaniem się przyrody pośród ustawicznej walki mocy światłości z mocami ciemności nadawał dramatyczny charakter religijnym świętom. W igrzyskach przypadających na określone święta objęte kalendarzem przedstawiano w formie mitycznej zdarzenia zbawcze: przyjście „zbawcy” jako wybawcy, jego walkę, cierpienie i zwycięstwo. Od czasów sumeryjskich występują obok siebie i uzupełniają się dwa typy „zbawiciela”: jeden z nich cierpi, umiera, schodzi do świata podziemnego i zmartwychwstaje, drugi - walczy, zwycięża, święci swoją apoteozę. Najbardziej znaną postacią pierwszego typu zbawiciela jest Tammuz, który zostaje zabity i następnie zmartwychwstaje. Gdy schodzi do świata podziemnego, umiera wszystko, co żyje, gdy zaś zmartwychwstaje, wszystko budzi się do życia⁷⁶.

Mit o bogu Tammuzie, a także analogiczne mity o Adonisie, Persefonie itd., zawierają jednak przekonania, które przekraczają sferę czysto naturalną: z jednej strony przekonanie o jedności życia i śmierci, z drugiej nadzieję, która upoważnia człowieka, aby tę jedność odniósł do własnego życia po śmierci. W tym sensie można mit o męce, śmierci i ponownym powrocie do życia bogów wegetacji uważać za analogię ludzkiego losu. Mit należało uroczyście obchodzić i go powtarzać, aby utrwalać treści przezeń przekazywane i je ożywiać. Mit

przetwarza i przekazuje to, co rzeczywiście dokonuje się w przyrodzie, a w ten sposób śmierć i zmartwychwstanie bogów wegetacji stają się dla starożytnych ludów symbolem wszelkiego umierania i odradzania się, rękojmią własnej przemiany i po-

76 Por. A. Jeremias, Handbuch der altorientalischen Geisteskultur, Leipzig 1913.

†

Zjawiska natury

111

-a

••stania do lepszego życia w przyszłym świecie. W przekonaniach tych |-ryje się mgliste przecucie późniejszych tajemnic zbawienia, których .roczyste obchodzenie udziela wiecznego, boskiego życia i spełnia wszel-|.: tęsknotę.

Nie ma narodu, który nie obchodziłby radośnie przesilenia wiosennego, przedłużania się odtąd czasu cieszenia się światłem słonecznym, wiosennego rozkwitania, dojrzewania owoców i nie znałby żałobnych obrzędów towarzyszących obumieraniu i przekwitaniu przyrody. Kraje misyjne są przykładem, że jeszcze dzisiaj u podstaw najrozmaitszych obrzędów religijnych leżą idee podobne do przekonań ludów starożytności. Żywe są i w naszych zwyczajach ludowych, chociaż wyblakło już ich pierwotne znaczenie. Pozwalają jednak jeszcze dostrzec, że w tajemnicy czasu ludzie oglądają swój własny los.

Oprócz pozytywnego ujmowania zmiany pór roku, właśnie jako stopniowego Boskiego rozwoju napawającego radosną nadzieją, spostrzegamy jednak w wierze starożytnych pogan również ujęcie pesymistyczne, które wyakcentowuje myśl: „Wszystko rodzi się, aby umrzeć”, i wyciąga z niej wniosek: „Używaj życia, bo jutro umrzesz!” Obydwa ujęcia znalazły wyraz w przedstawianiu w pogańskiej sztuce nagrobnej motywów pór roku.

W sztuce chrześcijańskiej tego rodzaju symbole są, zdaniem Wilperta, najstarsze. Chrześcijanie mogli bez zastrzeżeń przejmować je z kultury pogańskiej i umieszczać na swoich cmentarzach, ponieważ nie zawierały nic gorszącego ani nie przypominały kultu bogów. Motywy te spotyka się często, i to zarówno w malarstwie katakumbowym i sztuce nagrobnej, jak i w dziełach

sztuki epoki pokonstantyńskiej. Nadano im jednak nowy sens i były uważane za symbole zmartwychwstania ciała i świętego cyklu rocznego. Liczni pisarze i kaznodzieje Kościoła pierwotnego wypowiadają się w tym właśnie duchu. Tertulian pisze na początku III w.: „Nic nie ginie inaczej jak dla ocalenia. Cały więc zmienny porządek natury jest świadectwem zmartwychwstania umarłych. Wcześniej niż literami zapowiedział je swymi dziełami, ogłosił je swą mocą wcześniej niż słowami”⁷⁷.

Euzebiusz z Cezarei w jednym ze swoich pism, zachowanym tylko we fragmentach, a poświęconym tematyce święta Wielkanocy, wypowiada myśl, która miała swe odpowiedniki w sztuce (mozaiki itd.):

„Była wówczas ta sama pora roku, podczas której w trakcie stworzenia świata ziemia wydała roślinność i pojawiły się światła niebieskie; w tym czasie utworzone zostało niebo, ziemia i wszystko, co na nich się znajduje.

W tej samej porze Zbawiciel całego świata spełnił misterium swojego święta (...) To wszystko wypełniło się podczas święta Zbawiciela. Tym Barankiem bowiem był On sam, kiedy przybrał sobie ciało. On także był słońcem sprawiedliwości, kiedy nadeszła już wiosna Boskiej i zbawczej przemiany obyczajów ludzkich z gorszych na lepsze (...) Obfitość nowych owoców zdobi Kościół Boży rozmaitymi Darami Ducha Świętego (...) i my •syrywani z ciemności zła zostaliśmy uznani godnymi światła w tym dniu, . którym zaczerpnęliśmy wiedzy o Bogu. Jest to nowa wiedza, niegdyś .<ryta pod symbolami, teraz zaś ukazana w jasnym świetle. I my także ::sterium tego święta powtarzamy każdego roku w tym okresie.”⁷⁸

Pory roku przedstawiane są w sztuce nieomal zawsze za pomocą tych

De resurrectione carnis 12; PL 2, 857. De solemnitate paschali 3,4; PG 24, 697.

Zjawiska kosmiczne

samych atrybutów: kwiaty (zwłaszcza róże i lilie) oznaczają wiosnę, kłosy zbóż (czasem razem z kwiatami) - lato, owoce, a mianowicie winogrona -jesień, oliwki - zimę, bo zbiór oliwek przypada na dwa ostatnie miesiące roku. Co prawda jako atrybutów używano także zwierząt, np. koźlę na oznaczenie wiosny, zdobycz myśliwską - zimy, przeważają jednak motywy roślinne, które różnie tylko ze sobą zestawiono. Można podzielić je pod tym względem na cztery grupy: 1) głowy albo popiersia uwieńczone plonami pór roku; 2) postacie młodzieńców wyróżnionych odpowiednimi atrybutami; 3) sceny, na których małe duchy opiekuńcze wykonują różne prace żniwne; 4) ornamentalne pasy, wieńce, bukiety itp. składające się z plonów różnych pór roku. Oprócz sensu eschatologicznego, przedstawienia te wyrażają jeszcze inny sens, ściśle związany z eschatologicznym, który czytelny jest zwłaszcza w tzw. wieńcu roku liturgicznego. Wieniec ten składa się z czterech typowych motywów roślinnych i oplata zwycięskiego Baranka Bożego. Klasyczny przykład takiego wieńca znajduje się w Rzymie, w bocznej kaplicy baptysterium laterańskiego (mozaika z V w.). Innym, dla tego ujęcia ważnym, przykładem jest dyptyk ze skarbcu katedry w Mediolanie, z rzeźbami z kości słoniowej, które pochodzą najpóźniej z pierwszej połowy V w. Wieniec z Barankiem stanowi tu punkt środkowy ośmiu małych scen, które przedstawiają tajemnice świąt Objawienia Pańskiego i Wielkanocy. Szczegóły całej kompozycji bardzo ściśle są z sobą powiązane i sugerują, że sam wieniec należy interpretować liturgicznie; jest symbolem roku kościelnego, który w nieustannie następujących po sobie porach roku uobecnia tajemnice zbawienia. Ich centralnym oraz najwyższym punktem jest tajemnica Wielkanocy (Baranek). Roczny cykl świąt prowadzi zaś wiernych do ostatecznego celu

- zmartwychwstania. Tak więc wieniec roku liturgicznego w swym podwójnym znaczeniu należy do najgłębszych i najważniejszych symboli chrześcijańskich.

Kolejność atrybutów pór roku nie jest we wszystkich kompozycjach taka sama, lecz jest potraktowana bardzo swobodnie. W sztuce sakralnej spotyka się także wieńce dożynkowe nie dzielone już jednak na cztery wspomniane części. W centrum na przykład mozaiki, znajdującej się na sklepieniu prezbiterium kościoła San Vitale w Rawennie, Baranka Bożego okala jedynie zielona girlanda pełna owoców, będących tworem fantazji artysty.

W średniowieczu znikają utrzymywane w prostej formie motywy pór roku i dominują przedstawienia prac rolników przy zbiorach.

Bliskie przedstawieniom pór roku są - oparte na wzorach antycznych

- obrazy zodiaku i poszczególnych miesięcy. Treścią tych ostatnich są prace, które zazwyczaj wykonuje się w danym miesiącu. Pierwotnie miały charakter sakralny, w średniowieczu zaś chociaż ześwieczały, to jednak często umieszczano je na fasadach katedr i w stallach, a także wykorzystywano w zdobnictwie religijnych ksiąg. Były po prostu kalendarzem dla ludu. Włączając je do sfery sakralnej chciano, być może, podkreślić świętość codziennej pracy. Kościół uświęca cztery pory roku uroczyste obchodząc początek każdego kwartału⁷⁹.

⁷⁹ Chodzi o tzw. *quattuor tempora*, dni kwartalne albo suche dni, obchodzone w Kościele katolickim cztery razy w roku po trzy dni: 1) po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu (wiosenne); 2) w oktawie Zielonych Świąt (letnie); 3) po święcie Matki Boskiej Bolesnej (jesienne); 4) po trzeciej niedzieli Adwentu (zimowe).

I

-.e

-ii

!oku

IV BARWY

Uwagi ogólne

Wrażenie barw powstaje w naszym oku na skutek oddziaływania nań elektromagnetycznych fal świetlnych, które w zależności od swej długości wywołują rozmaite odczucia. Białe światło słońca i ciał świetlnych zawiera wszystkie długości fal. Gdy jednak przechodzi przez pryzmat szklany albo kroplę wody, rozdziela się na siedem kolorów tęczy. Nie ma wśród kolorów białego i czarnego, które zajmują wśród barw szczególne miejsce; brak światła odbiera się jako barwę czarną, zaś jego pełnia daje wrażenie barwy białej.

Podstawowe kolory noszą własne nazwy. Gdy jednak chce się nazwać niezliczone odmiany i odcienie powstałe z ich zmieszania, odczuwa się brak właściwych słów. Nazywa się je więc podług rzeczy, którym są właściwe, czy podług pochodzenia jakiegoś sztucznie otrzymanego barwnika, czy podług uczucia, które wywołują.

„Pojedyncze jest również piękno barwy, sprawione przez kształt i ujarzmienie mroku w materii, przez obecność niecielesnego światła, które jest

1 wątkiem rozumnym, i ideą." 1

Kolor staje się widoczny dopiero w świetle ognia; wszystkie rzeczy otrzymują swój koloryt w chwili, gdy padają na nie promienie ognistego słońca albo płonącej lampy. Każda z barw jako różniąca się od pozostałych,

2 więc swoisty fenomen, i jako stanowiąca zarazem tylko elementy jednego, czystego światła odznacza się sobie tylko właściwymi cechami, które jed-r.ak w tej samej mierze przysługują pozostałym. I jak samo światło jest obrazem czystego, żywego ducha przewyższającego materię, tak poszczególne barwy są analogiami albo symbolami określonych przedmiotów czy,

..!.< jak w dziedzinie etycznej, pewnych cnót i odpowiadających im postaw. Barwy należą do najbardziej wymownych środków wyrazu. Są oznaką

;ób, narodów, wspólnot i rodzin, manifestacją postawy religijnej i poli-

- -znej, wyrazem żałoby, radości czy hołdu; widnieją jako znak rozpo-
- awczy na chorągwiach, herbach, wstęgach itp.

Barwa często określa, wzmacnia czy zmienia znaczenie jakiegoś sym-:iu. Spośród wielu przykładów można by przytoczyć czterech jeźdźców : okaliptycznych zasiadających na czterech koniach o różnych barwach

\p 6,3-8) i zieloną szmaragdową tęczę otaczającą tron Boga (Ap 4,3). Do najstarszych świadectw symboliki barw należy przypisanie okreś-nych barw siedmiu głównym ciałom niebieskim w kulcie astralnym prawianym przez Babilończyków. Każdy stopień wież planetarnych (zik- wznoszących się spiralnie w niebo został wyróżniony odrębną

Plotyn, *Enneady I, VI: O pięknie* 3. Przełożył i wstępem opatrzył Adam •-
ikiewicz, PWN, Warszawa 1959, t. 1, s. 105 (Biblioteka Klasyków Filozofii).

i

114

Barwy

barwą: kolor czarny oznaczał Saturna, ciemnoczerwony - Jowisza, jasno-
czerwony - Marsa, złoty - Słońce, jasnożółty - Wenus, niebieski - Merkurego,
srebrny - Księżyc. Na zikkuracie w Borsippa zachowały się jeszcze ślady tych
kolorów.

Przepisy Prawa Mojżeszowego, dotyczące sporządzenia zasłon Świętego
Namiotu i szat najwyższego kapłana, mają w Piśmie Świętym zasadnicze
znaczenie w tej materii. Oprócz złota, wymienia się w nich stale te same barwy:
białą (bisior), purpurową, szafirową, (hiacyntową; niebiesko-pur-purową) i
karmazynową (coccus). Druga z ksiąg Mojżeszowych, Księga Wyjścia (25,3n.;
26,1; 27,16; 28,5.6.8.15.31.33.37), przekazuje odnośne polecenia Boga, o
wykonaniu których donoszą rozdziały 36, 38 i 39.

Józef Flawiusz przypisuje owym barwom symboliczne znaczenie, przekazywane
przez prastarą tradycję. Bisior, delikatne, białe płótno, wyobraża ziemię,
albowiem z niej wyrasta len; purpurowa przedstawia morze, jako że żyją w nim
ślimaki szkarłatne, szkarłatniki; szafirowa (hiacyntowa) musi wyobrażać
powietrze (niebo); a szkarłat (karmazyn) jest chyba symbolem ognia². Należy
jedynie zauważyć, że dwa pierwsze objaśnienia odnoszą się do materiału, a nie
do barwy. Związek czterech głównych kolorów z czterema żywiołami był zresztą
ogólnie znany w starożytności. Św. Hieronim przytacza interpretację Józefa
Flawiusza i uzasadniając owe przepisy rytualne, dodaje, że godzi się, aby
najwyższy kapłan modlił się nie tylko za lud Izraela, lecz także za cały świat, „bo
świat ten składa się z ziemi, wody, powietrza i ognia i te cztery pierwiastki są
podstawą wszystkiego”³; na owe zaś pierwiastki wskazują właśnie wspomniane
barwy.

Nawet jeszcze św. Tomasz z Akwinu przypomina w swej Summie teologicznej ⁴
symboliczną wykładnię barw podaną przez Józefa Flawiusza, a następnie
symbolikę tę odnosi do dziedziny moralnej, podobnie jak to czynił już Orygenes.

Ta moralna interpretacja symboliki barw, o nieco tylko zmienionej symbolicznej interpretacji barw liturgicznych przekazywanej przez tradycję starotestamentową, przybrała w kulturze chrześcijańskiej następującą postać: barwa biała stała się symbolem czystości, purpura - męczeństwa, szkarłat (karmazyn) - miłości, szafir (hiacynt) - kontemplacji nieba.

Do omówienia barw, o których wspomina się na innych miejscach Biblii, zwłaszcza w Pieśni nad Pieśniami i Apokalipsie, powrócimy przy okazji.

Liturgiczny kanon barw szat liturgicznych ustalił się dopiero w ostatnim ćwierćwieczu XII w. Był wspólnym dziełem średniowiecznej tendencji dostrzegania we wszystkim symbolicznych znaczeń oraz mistycznych poglądów i rozważań dopatrujących się pewnego pokrewieństwa między barwami i oddziaływaniem barw na duszę a treścią świąt i okresów

2 Por. Dawne dzieje Izraela III 7,7. Pierwszy,przekład polski z języka greckiego pod redakcją ks. E. Dąbrowskiego, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1979, s. 199. Tekst ten dosłownie brzmi: „Tkaniny uplecione z czterech rodzajów nici są symbolem czterech żywiołów: byssos zapewne wyobraża ziemię, albowiem z niej wyrasta len; purpura przedstawia morze, jako że zaczerwienione jest ono krwią ryb; błękit musi wyobrażać niebo, a szkarłat jest chyba symbolem ognia”.

3 List LXIV, 18 (do Fabioli), w: Św. Hieronim, Listy. Przełożył i przedmową zaopatrzył ks. dr Jan Czuj, IW Pax, Warszawa 1952, t. 2, s. 49.

* Por. Summa theologia, 1-2, q. 102, a. 4 ad 4.

no-

'er-

się

Barwy

115

kościelnych o specyficznym, właściwym im charakterze⁵. W czasach wczesnochrześcijańskich i we wczesnym średniowieczu nie było - podobnie jak jeszcze obecnie w Kościele prawosławnym - żadnych reguł dotyczących kolorów liturgicznych. Szaty liturgiczne miały różne kolory, chociaż przeważała biel.

Innocenty III (1198-1216) mówi o czterech barwach kościelnych: białej, czerwonej, czarnej i zielonej, omawia je w kontekście czterech barw, o których wspomina Stary Testament, i symbolicznie uzasadnia stosowanie ich w liturgii (por. poniższą symbolikę poszczególnych barw). Wydaje się, że barwa fioletowa nie była jeszcze wtedy stosowana w paramentach, zamiast niej używano koloru czarnego. „Do tych czterech (kolorów) - kończy papież Innocenty swoje wywody - sprowadza się inne. Do purpurowego szkarłatny, do czarnego fioletowy, do zielonego szafirowy.”⁶

sci.

i: Siego

199.

łrnową

Biel

Biel jest kolorem nierozszczepionego światła. Jest wyrazem radości

świętecznego nastroju. „Każdego czasu niech szaty twoje będą białe” - zachęca Eklezjastes (Koh 9,8), nawołując do używania radości życia. '•'•* duchu chrześcijańskim zaś pisze Klemens Aleksandryjski: „Dla ludzi -iłujących pokój i światło odpowiednim kolorem jest biel”⁷. W Grecji . -.v Rzymie szaty, zwłaszcza święteczne, były koloru białego. Białe szaty r.osili kapłani pogańscy, składając ofiary bogom światłości.

Greckie Asvkóc oznacza barwę białą w jej różnych odcieniach, aż do .! colom szarego włącznie. W skali kolorów jest więc barwą o stosunkowo szerokim zakresie. „Biel” obejmuje nawet kolor jasnożółty, tak że żółtawy oisak może zastąpić czystą biel.

Materiałem, o którym Prawo Mojżeszowe najczęściej wspomina, mówiąc o tym, co potrzebne jest do sprawowania kultu w świątyni, to ! »~łaśnie delikatne białe płótno - bisior.

Gdy Chrystus przemienił się na górze Tabor, Jego „odzienie (...) stało się białe jak światło” (Mt 17,2; Mk 9,3; Łk 9,29). Podobnie opisują Ewan-feliści szaty aniołów, którzy ukazali się przy zmartwychwstaniu i wniebo-

-•.ąpieniu Pana (Mt 28,3; Mk 16,5; J 20,12; Dz 1,10). Najczęściej mówi

"leli, jako o kolorze uwielbienia, Apokalipsa św. Jana, co też odpowiada

.arakterowi tej księgi. Biel wyobraża w niej doskonałą czystość, zwycięs-j i wieczną chwałę: na biało ubranych jest dwudziestu czterech Starców

-.o 4,4), tak samo jest odziany „wielki tłum, którego nie mógł nikt iczyć" (Ap 7,9), a Oblubienica Baranka jest przyobleczona w czyste,

;!e i połyskujące płótno z bisioru, które oznacza: „czyny sprawiedliwe .ętych" (Ap 19,8; por. też Ap 3,4 n.; 6,2; 15,6; 19,11.14).

3iałe kamyki albo biała fasola były przy głosowaniach znakiem korzys-m. wyrażającym zgodę.

•V liturgii białe paramenty są - jako symbol światła, chwały i czystości -zapisane na święta, które poświęcone są Bogu i Chrystusowi, z wyjąt-rr. świąt, w których obchodzi się pamiątkę męki Pańskiej. Biel obowią-

W zakresie kolorów liturgicznych Konferencje Episkopatów poszczególnych :. jw mogą podejmować - zgodnie z postanowieniami Soboru Watykańskiego II

:sowne decyzje. ' De sacro altaris mysterio lib. I, cap. 65; PL 217, 802.

Paedagogus lib. III, cap. 11; PG 8, 627.

116

Barwy

żuże także w święta Matki Bożej, w uroczystość aniołów, wyznawców, dziewic, w święto narodzenia Jana Chrzciciela, w dniu Wszystkich Świętych, w rocznicę poświęcenia kościoła, podczas nabożeństw sakramentalnych, przy większości aktów poświęceń przedmiotów kultu oraz przy udzielaniu sakramentów, z wyjątkiem sakramentu pokuty i namaszczenia chorych. W dawnych czasach neofici otrzymywali białą suknię chrzcielną, którą nosili przez całą oktawę Wielkanocy. Jeszcze obecnie wręcza się białą sukienkę dziecku przyjmującemu sakrament chrztu albo przynajmniej nakłada się na nie kraj białej stuły kapłańskiej ze słowami: „Weźmij szatę białą i donieś ją nieskalaną przed trybunał Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyś miał życie wieczne. Amen"8.

Liczne zakony noszą białe habity. Noszenie biało-jedwabistej sutanny jest przywilejem papieża.

Uroczyste białe suknie, które noszą przy różnych religijnych okazjach dziewczynki i kobiety (Pierwsza Komunia Święta, bierzmowanie, ślub), są znakiem czystości, niewinności, dziewictwa. Biel, jako kolor, który jeszcze wszystko w sobie zawiera, jest także symbolem początku, otwartych możliwości, nowego.

Błękit

Barwa niebieska jest kolorem firmamentu, dlatego też symbolem nieba i wszystkiego, co ma z nim jakiś związek. Dla Hindusów błękit, jako barwa chmur deszczowych, jest symbolem Kriszny. Na Wschodzie dość powszechne jeszcze dzisiaj jest przeświadczenie, że kolor niebieski chroni przed złym spojrzeniem, natomiast w starożytności za kolor chroniący przed złem uchodziła czerwień.

Gdy Jahwe zawarł przymierze ze swoim ludem, wstąpił Mojżesz z Aa-ronem i kilkoma ze starszyzny na górę Synaj. „Ujrzeli Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo” (Wj 24,10). Według antycznych poglądów kosmologicznych, sklepienie niebieskie było nieruchome, mocno osadzone w swych fundamentach. „Verbo Domini coeli firmati sunt” - mówi Psalm 32,6 (Wlg). Dlatego błękit jest także symbolem trwania, stałości i wierności.

Używany w kulcie żydowskim szafir (hiacynt, *vata* i *oc*), niebieska odmiana purpury, miał przypominać Izraelitom o Bogu nieba, a niebieska szata wierzchnia najwyższego kapłana była symbolem jego bezpośredniego obcowania z Najwyższym.

Błękit hiacyntowy miał w starożytności wartość niemal taką samą, jaką miała ciemnoczerwona czy fioletowa purpura. Wulgata wymienia ją jako barwę królewską zarówno w Księdze Syracha (40,4), jak i w Księdze Ezechiela (23,6) i Księdze Estery (1,6), gdy mówi o zasłonach w przebogatym pałacu Aswerusa (Kserksesa).

Błękit z jednej strony podziela symboliczne znaczenie z purpurą, a z drugiej zaś z bielą, jeśli są one znakiem właśnie nieskazitelności, niezawisłości i czystości, a więc przymiotów, które są właściwe wszystkiemu, co związane z niebem.

Dlatego kolor niebieski został kolorem Matki Bożej, a niebiesko-biały znakiem szczególnego poświęcenia się

8 Chrzest. Biała szata, w: Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali oo. benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 1330.

Barwy

117

ow,

t:usa

inny

Niepokalanej Dziewicy. Od XV w. Matkę Bożą przedstawia się często, ale nie wyłącznie, w jasnoniebieskim albo niebieskim płaszczu, natomiast styl starszy, bizantyński, ciemnoczerwoną albo ciemnoniebieską purpurą podkreślał królewską godność Bogurodzicy.

Czerń

Czerń pozbawiona światła (ater, niger, \ieXac) ustępuje niejako bogactwu światła innych kolorów, chociaż zestawiona z nimi albo przeciwstawiona :m może dać piękny efekt. Sama w sobie jest mroczna, jest kolorem nocy, zniszczenia, żałoby, przede wszystkim śmierci i królestwa zmarłych, dlatego też jest kolorem bogów podziemia i ich zwierząt ofiarnych. Będąc przeciwieństwem naturalnego światła jest również w znaczeniu duchowym symbolem wiecznej ciemności, grzechu i szatana. Wyrażenie „czarna dusza” oznacza po prostu „grzeszną duszę”, a lud nazywa szatana zwykle Czarnym”. W starożytnej grece ó piekąc i ó novripóc mają takie samo znaczenie jak określenia „czarny” i „zły, niebezpieczny i straszny”.

Czarny materiał uzyskiwano w starożytności z sierści czarnych kóz.

Sporządzano z niego szaty żałobne i pokutnicze, o których Pismo Święte

~-ówi na wielu miejscach. I tak na przykład w apokaliptycznej wizji końca

! .viata czytamy: „Słońce stało się czarne jak włosienny wór” (Ap 6,12),

i w Księdze Judyty: „Tam zdjęła wór, który przedtem nosiła, i zrzuciła z siebie ubranie wdowie” (Jdt 10,3). Oskarżeni stawali, jak poświadczą Józef Flawiusz, przed sądem w czarnych szatach; dłużnicy i proszący o łaskę przywdziewali również czarne szaty. Kult żydowski wykluczał tę arwę żałoby.

W liturgii czarne paramenty obowiązywały do Soboru Watykańskiego II

!•• Wielki Piątek i we wszystkich uroczystościach żałobnych, do końca XII

.. także przy okazjach mających charakter pokutny i przebłagalny, któ-

"! m później przypisuje się kolor fioletowy. Obecnie czerń jako kolor

!urgiczny utraciła w znacznym stopniu swe znaczenie. Pozostała jednak

choć nie wyłącznie - kolorem stroju kapłanów i osób zakonnych. !-redniowieczni pisarze kościoła widzą w tym symbol wzgardzenia światem, pokory i skromności. Bez wątpliwości, znaczenie ma w tym wypadku :eż aspekt znalezienia, po porzuceniu świata, schronienia w Bogu (por. Kdl 3,3 n.). Zarówno jednak w sferze sakralnej, jak i świeckiej kolor ;arny ma też charakter odświętności.

Czerwień

;no błyszcząca czerwień należy - zgodnie z rozporządzeniami Prawa eszowego - do barw tkanin używanych w kulcie żydowskim. Kar-n uzyskiwano z samic czerwców, które żyją na wiecznie zielonych eh Palestyny, koszenilę zaś z owada, który żyje na pewnym gatunku :sa. W czerwieni widziano kolor krwi, w którym jest „życie wszel-ciała” (Kpł 17,14)⁹. Kolor czerwony jest znakiem siły i młodości,

!.' czasach prehistorycznych dawano wyraz wierze, że posypywanie zmarłych oną ziemią żelazistą zapewni im życie w tamtym świecie. Posypywanie vch ziemią pozostaje zatem w ścisłym związku z wiarą w istnienie tamtego .. kolor zaś czerwony jest po prostu kolorem żarzącego się światła. Liczne -iska szczątków dowodzą, jak ważna dla ludzi wczesnego paleolitu wydawała

Barwy

barwą ognia, w znaczeniu przenośnym także ognia miłości. Czerwień przypomina płomienie wschodzącego i zachodzącego słońca. Wśród wszystkich barw jest najbardziej jaskrawa, najbardziej kłująca w oczy. Byki i słonie podnieca do walki. Malowano nią posągi bożków (por. Mdr 13,14), zwłaszcza te, które były uosobieniem płodnej siły natury, pełni życia. Nierządnice zwykły ubierać się w szaty koloru jaskrawej czerwieni, aby zwrócić na siebie uwagę mężczyzn i przywabić ich (por. Jr 4,30). Apokalipsa św. Jana kreśli obraz takiej kobiety: „Wielki Babilon, Macierz nierządnic i obrzydliwości ziemi” (Ap 17, 1-6). Także siedmiogłowa Bestia, na której zasiada owa nierządnica, jest szkarłatna (Ap 17,3). Czerwień była też kolorem wojowników na znak przelewanej przez nich krwi, narażania swego życia i płomiennego męstwa (por. Ne 2,4). „Ignei animi sit index et stimulus” - czyni uwagę do tego miejsca Korneliusz a Lapidem¹⁰. Wojownicy, malujący swój oręż na czerwono i przywdziewając szkarłatne szaty, chcieli dodać sobie odwagi i wzbudzić swoim wyglądem lęk nieprzyjaciela. Rzymska kohorta nałożyła Jezusowi na pośmiewisko szkarłatny płaszcz żołnierski.

W starożytności panował przesąd, że kolor czerwony chroni przed zranieniem i wszystkimi innymi niebezpieczeństwami, a nawet odstrasza demony. Jeszcze w czasach chrześcijańskich św. Jan Chryzostom gani noszenie czerwonych sznurów jako filakterii. Nie tylko w stosunku do ludzi przypisywano tej barwie takie działanie. Wiemy, że Egipcjanie co roku malowali czerwoną farbą także drzewa, zwierzęta i inny dobytek, aby swoją własność uchronić od pożaru i innych szkód oraz zapewnić drzewom urodzajność, a płodność zwierzętom. Mówi się, że naśladowali w tym przypadku Żydów, których ocaliło przed dziełem anioła śmierci posmarowanie odrzwi krwią baranka paschalnego n.

Barwa czerwona odgrywała wielką rolę podczas uroczystości weselnych. Zarówno Pliniusz, jak i inni pisarze starożytni donoszą, że podług zwyczaju rzymskiego panny młode nosiły płomienno-czerwony welon, „flammeum”. Zdaniem zaś Dalmanna, dobrego znawcy obyczajów palestyńskich, jeszcze dzisiaj używa się w Palestynie w czasie uroczystości weselnych czerwonych wieńców i takiego samego koloru baldachimów ozdobionych złotymi nićmi.

Niemieckie zwyczaje ludowe jeszcze obecnie przypisują barwie czerwonej działanie ochronne, i to zarówno przy zaślubinach, jak i przy porodach i śmierci. W starożytności czerwona barwa miała zastosowanie w ceremonii pogrzebowej, wyobrażała i zastępowała krew. Czerwona szata nakładana na zmarłego czyniła zeń świętą ofiarę, tak iż mógł on, pojednany ze światem podziemnym, zejść do królestwa zmarłych¹².

W Biblii czerwień jest barwą grzechu (por. Iz 1,18), pokuty, krwawej ofiary. Charakteryzując niektóre typy starotestamentowe, egzegeci zwracają uwagę na kolor czerwony i odnoszą go do natury ludzkiej i zbawczej krwi Chrystusa. Tak jest w przypadku karmazynowych nitek, którymi wiązywano gałązki hizopu do pokropienia przez kapłana człowieka oczy-

się obecność czerwieni w pobliżu zmarłego i z jaką stanowczością przestrzegali zwyczaju posypywania go czerwoną ziemią, która mogła mu zapewnić życie po śmierci (por. I. Lissner, *Aber Gott war da*, Olten - Freiburg i. Br. 1958).

10 *Commentaria in Scripturam Sacram*, Paris 1891.

11 Por. tamże.

12 „*Jahrbuch fur Liturgiewissenschaft*” 4: 1924, nr 179.

Barwy

119

:en

(wa

t,.vej

>ra-

iczej

ymi

czy-

gali po

szczonego z trądu (Kpł 14,4.49), purpurowego powrozu uwiązanego przez Rachab u okna swego domu podczas oblężenia Jerycha na znak, który miał przynieść jej ocalenie, i czerwonej krowy, z której popiół mieszano z wodą oczyszczenia (Lb 19,2). „Czerwona krowa oznacza - zdaniem św. Augustyna - ciało Chrystusa (...) czerwone jest ono z powodu krwi męki." 13 Także obryzgane krwią szaty Mesjasza wstępującego do tłoczni wyobrażają Jego mękę (Iz 63, 1-3), Fragment z Pieśni nad Pieśniami: „Miły mój śnieżnobiały i rumiany" (5,10) wyjaśnia zwięźle św. Ambroży: „»Miły mój śnieżnobiały i rumiany* (Pnp 5,10). Śnieżnobiały światłością Bożą, rumiany ozdobą postaci ludzkiej, którą przybrał w tajemnicy wcielenia" 14. W związku z innym fragmentem tej samej księgi: „Twoje wargi są czerwone jak sznur" (4,3), zauważa św. Hipolit w odniesieniu do Kościoła: „Sznur oznacza słusność (mowy), która pochodzi z serca, jest on zaś koloru czerwonego dlatego, że zabarwiła go krew nieśmiertelnego Baranka". Dwukrotnie barwiony coccus (karmazyn), czwarty kolor z używanych w świątyni starotesamentowej, uważają Ojcowie Kościoła, a po nich św. Tomasz z Akwinu, za kolor wyobrażający miłość Boga i bliźniego: „Ad significandam charitatem geminam, Dei et proximi"15.

W liturgii szczególnie podkreśla się symboliczny związek zachodzący między czerwoną barwą a Duchem Świętym. On jest przecież rękojmą miłości złożoną przez Trójcę Przenajświętszą, On zapala w wiernych ogień miłości i zstąpił na apostołów w postaci ognistych języków. Dlatego też zarówno w Zielone Świąta i w czasie ich oktawy, jak i w mszach wotywnych do Ducha Świętego używa się szat koloru czerwonego. Kolor ten obowiązuje także we wszystkie święta Męki Pańskiej i Krzyża Świętego, a także w święta apostołów, ewangelistów i męczenników. Twórcy mozaiki, która znajduje się w bazylice S. Maria Maggiore w Rzymie, a pochodzi z V w., przedstawili aniołów o twarzach czerwonych jak ogień, aby podkreślić ich czysto duchową naturę.

Na ikonach Kościoła prawosławnego przedstawia się Matkę Bożą ubraną w czerwoną szatę. Kolor ten nawiązuje zapewne do znaczenia pierwotnie czarniawo-ciemnoczerwonej albo ciemnoniebieskiej purpury, którą dawniejsza sztuka (mozaika i malarstwo) wyróżniała Madonnę.

W liturgii paramenty koloru czerwonego są przepisane na Zielone Świątki. Mają one wskazywać na ogień Ducha Świętego, ogarniającego Kościół i ponaglającego, by ogniem miłości rozpałił cały świat. Czerwony .color szat

liturgicznych w święta apostołów, ewangelistów i męczenników wyobrażają również Ducha Świętego, który doprowadził ich nawet do ofiary krwi. Czerwień w Wielki Piątek nie tylko wskazuje na przelaną w męce krew, lecz także na zwycięstwo króla, tak jak w Niedzielę palmową.

W naszych czasach również psychologia głębi udziela pewnych informacji o znaczeniu koloru czerwonego¹⁶. Znaczenie to jest wielorakie,

13 Quaestiones in Heptateuchum TV, 33; PL 34, 733.

14 Ezpositio in psalmum 118, sermo 5, 8; PL 15, 1320.

15 Sttmmo theologica 1-2, q. 102, a. 4 ad 4.

16 Por. zwłaszcza I. Riedel, Farben. In Religion, Gesellschaft, Kunst und Psychotherapie, Stuttgart 19843, s. 15-46 (Reihe Symbole); M. Luscher, Der Liischer Test. Persönlichkeitsbeurteilung durch Farbwahl, Reinbek b. Hamburg 1971, s. 26 n.;

--nże, 4 - Farben. Mensch oder der Weg zum Gleichgewicht, Miinchen 19843, s. 22 'Goldmann Taschenbuch 10857/980).

120

Barwy

odpowiednio do licznych możliwych odcieni tej barwy. Ostatnie z nich sięgają od delikatnego różu, jako wyrazu dziecięcej czułości, po ciemną, królewską purpurę. Intensywny kolor czerwony z odcieniem żółci może oznaczać wybuch, czyn, walkę. Szkarłat może wskazywać na samoświadomość, siłę, kreatywność. Czerwień, jako kolor krwi, ma też pewien związek z przeżyciami cielesnymi, cielesnością, macierzyństwem. Tak więc czerwień jest też kolorem wielkich matek. Na wielu przedstawieniach Matka Boża nosi pod niebieskim płaszczem czerwoną suknię.

Purpura i fiolet

Kosztowna purpura uchodziła w starożytności za najpiękniejszą i najwytworniejszą barwę. Uzyskiwano ją ze ślimaków szkarłatnych (murex, nopcpńpa), których cztery gatunki występowały kiedyś w wielkich ilościach na pobrażach Morza Śródziemnego, zwłaszcza u wybrzeży Fenicji, a obecnie na skutek

nadmiernych ich połowów stały się rzadkością. W zależności od gatunku tych małży, ich przygotowania i zmieszania z odpowiednimi składnikami otrzymywano różne odcienie purpury, przede wszystkim purpurę ciemnoczerwoną czy fioletową, przechodzącą w czerń, podobną do koloru zastygłej krwi, następnie purpurę niebieską w ciemniejszym albo jaśniejszym odcieniu, a także purpurę o żywej czerwieni, podobną do coccus czy karmazynu. Dzisiaj nie da się już dokładnie ustalić różnic między wszystkimi znanymi w starożytności odmianami purpury.

Ponieważ każdy ślimak szkarłatnik zawiera tylko bardzo niewielką ilość barwnika, potrzebowano, w porównaniu do wagi materiału, który miał być ufarbowany, sześć razy więcej małży. Trwałość purpury i jej odporność na światło były nieomal nieograniczone, a nawet jej mieniący się blask przybierał na sile w świetle słonecznym. Jej cena była więc odpowiednio wysoka, tak że tylko ludzie zamożni mogli nabyć sobie purpurę. Purpura była barwą świętą, boską, królewską, była symbolem życia, gdyż przypominała kolor życiodajnej krwi. Okrywano nią posągi bogów, zwłaszcza posągi bogów świata podziemnego. W Rzymie używano purpury od dawien dawna.¹⁷ Pełny strój z purpury był jednak wyłącznym przywilejem cesarów. Nikomu innemu nie wolno było go nosić pod groźbą kary śmierci za zdradę stanu. Dozwolone było jedynie używanie purpury jako dodatku do zwykłego stroju, zwłaszcza jako clavi, tzn. dwóch wąskich pasów, biegnących równolegle od ramion do samego dołu tuniki. Pasy te były początkowo znakiem wskazującym na przywilej stanu, potem stały się w kołach zamożnych dość powszechne.

Z powodu szczególnych właściwości purpury i jej symbolicznych odniesień również Prawo Boże nakazywało, aby oprócz złota, bisioru i karmazynu użyto jej do sporządzenia zasłon w przybytku i szat dla najwyższego kapłana, a więc w kulcie Jahwe, jedyne prawdziwego Boga i Króla królów. Ponieważ Izraelici od czasu swego wyjścia z Egiptu przez wiele lat wędrowali po pustyni, jest bardzo prawdopodobne, że materiał do utkania zasłon i szat arcykapłana zabrali ze sobą z Egiptu albo nabyli od przejeżdżających karawan.

Purpury, będącej kolorem Boga, należy też dopatrywać się w szafirowym kolorze sznurka, z którego Izraelici sporządzali sobie frędzle umie-

Por. Pliniusz Starszy, *Historia naturalis* IX, 39.

Barwy

121

f

na,

że

:a-

.en

Tak

ie-

k:nic

szczane na krajach swoich szat, aby pamiętać, iż mają być świętymi wobec swego Pana i zachowywać Jego przykazania (por. Lb 15,38-41; Pwt 22,12).

Pismo Święte wspomina często o purpurze; nawet wówczas, gdy nie omawia starotestamentowych kwestii liturgicznych: purpurowe szaty zwyciężonych królów przypadły Żydom jako zdobycz wojenna (Sdz 8,26; 1 Mch 4,23); purpurą był wyścielony tron Salomona (Pnp 3,10); Daniel Dn 5,7.16.29) i Mardocheusz (Est 8,15) otrzymali szaty purpurowe jako wyróżnienie królewskie; „dzielna niewiasta” jest przyobleczona, na znak zamożności, w szaty z bisioru i purpury (Prz 31,22), tak samo bogacz z przypowieści ewangelicznej ubiera się w purpurę i bisior Łk 16,19).

Czerwonawemu fioletowi rzymskiemu, noszonemu w różnych - w zależności od rangi i okoliczności - odcieniach przez biskupów i innych dostojników kościelnych, można by zapewne przypisać znaczenie, które przywiązywano w starożytności do purpury. Kolor w tym przypadku jest raczej tylko oznaką wysokiej

godności stanu duchownego, lecz także - podobnie jak w starotestamentowym kulcie - kolorem Boga, do którego •.v szczególny sposób należą namaszczeni przez Pana i szafarze Jego "ajemnic. „(...) imię kurii, do której przynależysz - powiada Tertulian

- ^Kościół Chrystusa« (...) Tam krew Pana twoją purpurą i szeroki szlak r.a Jego krzyżu." 18

Symbolika pąsowej purpury kardynalskiej jest jeszcze bogatsza i obejmuje także symbolikę właściwą kolorowi czerwonemu. Oznacza ducha, ogień i krew i jest znakiem gotowości przyjęcia śmierci męczeńskiej. Słowa, które papież wypowiada, nakładając na głowę kapelusz nowo mianowanemu kardynałowi, mówią o tym wyraźnie: „Na pochwałę Boga : dla ozdoby Stolicy Apostolskiej przyjmij ten czerwony kapelusz, oznakę godności kardynalskiej. Niech będzie on znakiem, że dla wywyższenia wiary świętej, dla pokoju i spokoju chrześcijaństwa, dla wzrostu i trwałości świętego Kościoła rzymskiego musisz się okazać nieustraszoną aż do przelania krwi (...)".

Ta pierwotna symbolika zupełnie przestała być czytelna w stosowanym w paramentyce liturgicznej kolorze fioletowym, który obowiązuje - z wyjątkiem świąt - w Adwencie, w Wielkim Poście, w Dni Kwartalne i przy | szystkich okolicznościach o charakterze pokutnym i zadośćczyniącym. Bizantyńska sztuka mozaikowa często daje wyraz wysokiej godności Zhrystusa-Króla prawdziwego „Kyrios" (tytuł ten był przywilejem cesar-:kim i oznaczał cześć boską), przedstawiając Go w szatach z czerwono fioletowej purpury przyozdobionej złotymi pasami (clavi), a więc w ta-•:ch, jakie nosił cesarz. W Rawennie taki sposób przedstawiania Chrys-sa był powszechny, także w scenach z życia Jezusa (połów ryb, rozwożenie chleba). W dawnej sztuce zdobienia ksiąg nadszedł czas, aby artystom, których

- zpałał żar wizji tamtego świata, nie wystarczało już zwykłe białe tło -rgaminu, aby przedstawić na nim obraz, który ukazywał się im poprzez lowa świętego tekstu kaligrafowanego - jeśli to tylko było możliwe

przez nich samych w całości. Pragnąc więc, by tło ich obrazów stanowiło właściwe ramy dla „królewskiego Pana stworzenia", dla „Króla

' De corona 13; PL 2, 115.

Barwy

niebios", starali się mu nadać - i tu daje znać o sobie tajemniczy język kolorów - barwę purpury. Pergamin pociągano sokiem ślimaka szkarłat-nika, co nadawało mu barwę czerwonego wina albo niebieskoczerwoną, a więc postępowano tak, jak czyniono to od czasów antycznych, które pozostawiły kilka rękopisów utrzymanych w tonacji purpury. Gdy zaś później nawet to purpurowe tło nie wydawało się dosyć „nadziemskie", wtedy miejsce purpury zajęło złoto, co oznaczało, że duże płaszczyzny pergaminu zamieniały się w złote tło, któremu dzięki odpowiedniej technice nadawano lustrzany połysk¹⁹.

Fiolet, powstały ze zmieszania błękitu i czerwieni, można uważać za „kolor pośredniczenia"²⁰. Z oczyszczoną duchowością błękitu łączy się ziemską i zmysłową witalność czerwieni. Fiolet zatem może przedstawiać równowagę między niebem i ziemią, duchem i zmysłami, elementem męskim i żeńskim, dniem i nocą. Odpowiedni odcień fioleto może wskazywać na niezdecydowanie, dwulicowość, chorobę.

W liturgii stosuje się paramenty koloru fioletowego przede wszystkim w Adwencie i w Wielkim Poście. W tym kolorze liturgicznym można upatrywać symbol walki ducha z ciałem. „Jeśli błękit wyobraża to, co Boskie, eteryczne, a czerwień to, co ludzkie, przesycone krwią, to w fiolecie w samej rzeczy odnajdujemy znaczącą jedność."²¹ Z tej racji fiolet jest też kolorem wcielonego Boga-Człowieka, Chrystusa, którego zwłaszcza w cierpieniu - w nim bowiem dopełnia się przyjęcie tego, co ludzkie, w to, co Boskie - przedstawia się jako odzianego w fioletowy płaszcz. Fioletowym szatom w liturgii za zmarłych należy nadawać takie samo znaczenie, podstawową bowiem myślą przewodnią liturgii za zmarłych jest przejście „z tego świata do Ojca" (por. J 13,1).

Zieleń

„Wdzięk i piękność pociągają oko, a bardziej niż jedno i drugie - świeża zieleń zasiewów" (Syr 40,22).

Zieleń jest kolorem kiełkującej roślinności, oczekiwania przyszłych żniw, dlatego też symbolem nadziei. Na jednolitym, a jednak bogatym różnorodnością odcieni

zieleni, podłożu trawy, ziół i liści mieni się wielo-rakość kwiatów, rozwijają się i dojrzewają owoce.

Zdaniem Dalmanna panny młode w okolicach Jerozolimy noszą zielone, bogato i kolorowo zdobione suknie ślubne. Ten zwyczaj każe myśleć

O szczęściu, jakie niesie z sobą młode życie, i o nadziei. Barwa, która w świecie roślinnym jest zapowiedzią życia, które wyda owoc, ma również, na mocy pewnej analogii, dla panny młodej być znakiem błogosławieństwa liczego potomstwa, co więcej ma - jak utrzymuje dawny przesąd ludowy - spowodować to błogosławieństwo.

Również w zwyczajach kościelnych zieleń odgrywa znaczącą rolę. Wystarczy wspomnieć o świeżych gałązkach wierzbowych, które błogosławi się w Niedzielę Palmową, a po nabożeństwie wsadza się w ziemię

1 zatyka za krzyże w domach. W święto Bożego Ciała świeże gałązki brzożowe zdobią drogę, po której idzie Pan pod postacią Chleba eucharystycznego. W niektórych okolicach panuje zwyczaj święcenia świeżych

19 F. Osleder, Goldgrund, Purpur und Farbe, 1959 (maszynopis).

20 Por. Riedel, Farben, s. 131-41.

21 Tamże, s. 135.

Barwy

123

:yk at-

•ą,

re

:aś

.h-

za

się

f ać

m

! :im zna

co fiolet

sz-! :ie,

zz. .mo •vch

eza

:,ch s:ym relo-

! .eć .:óra

go-

-olę. cgo-

ziół w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Zielnej).

Zieleń raduje oczy. Budzi radość i uspokaja, mówi o życiu i młodości, czyni duszę wolną i zwraca umysł ku dobrom nieprzemijającym. „Zieloni są ci, którzy zapuszczają korzenie swej myśli w niezniszczalnym dziedzic-

:wie."22

Apokalipsa św. Jana wspomina o tęczy, która szmaragdowym światłem otacza tron Boga; jest ona symbolem nadziei na miłosierdzie nadchodzącego Sędziego.

Postać Chrystusa przedstawiona przez Marca Chagalla w kolorach zielonych i złotych i umieszczona w witrażu katedry zuryskiej jest sym-Dolem celu kosmosu i jego dopełnionych dziejów. „Również i ono [stworzenie] zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolno-~ci i chwale dzieci Bożych" (Rz 8,21; por. 8, 19-22)23.

Innocenty III w swoich wywodach o kolorach obowiązujących w Kościele określa zieleń jako „color medius". Znajduje się ona „w pośrodku" innych barw, łagodna i pojednawcza, uzupełniająca barwa czerwieni, ponieważ powstaje ze

zmieszania koloru niebieskiego i żółtego i tworzy ⅓•Ⅴ ten sposób trójjedność trzech barw głównych. W przepisach liturgicz-r.ych o paramentach zieleń obowiązuje w dniach zwykłych roku liturgicz-r.ego, w dniach nie odznaczających się jakimś szczególnym charakterem. '•' tych dniach duchowego wzroku nie przykuwa żadna szczególna tajem-ca związana z określonym świętem, tak że może on ufnie zwracać się ⅓;czej ku tajemnicy miłosierdzia Bożego i przyszłego spełnienia. Współczesny człowiek, który znów odczuwa brak ściślejszej jedności przyroda i jej poszukuje, może w zielonych szatach liturgicznych obo-ążujących w dni powszednie roku kościelnego widzieć znak codziennej racy i powszechnego trudu w dążeniu wraz z całym stworzeniem do Hjga. Zieleń jako kolor przyrody nabiera dzisiaj na znaczeniu także - kontekście wysiłków zmierzających do przywrócenia i zachowania :rowotnego środowiska naturalnego.

Żółć

Kolor żółty (gallus, iKrspog) uchodził w najstarszej kulturze i religii Azji : ; równie wspaniały co purpura, zarówno sam w sobie, jak i jako symbol s\atła i majestatu. Niekiedy w swej symbolice był bardzo bliski sym-lice bieli. Najbardziej pożądany kolor żółty uzyskiwano ze słupka kwia-⅓vego pachnącego szafranu, *crocus sativus*. Farbowano nim szaty, obcowania, welony i buty i radował oko Frygijczyków. Szafranowe okry-stóp należały do stroju królów perskich nawiązującego do dawniej-⅓3 stroju królów babilońskich i medejskich. Uznanie, jakim na Wscho-cieszył się świetlisty, czysty żółcień szafranowy, znajduje odbicie y starszych mityczno-poetyckich wyobrażeniach Greków: Dionizos, .y też Bachusem, nosił KpoKwróg, szatę szafranową, tak samo uczest-. jego święta. Zwłaszcza boginie, królowe i dziewice wyobrażano sobie szatach żółtych jak szafran albo ozdobionych tym kolorem. Attyckie z;ewice tkwały dla Pallas Ateny różnokolorową szatę z motywami kroku-

= Grzegorz Wielki, *Moralia lib. XXX, cap. 27; PL 76, 569.*

:: Por. I. Riedel, *Marc Chagalls Griiner Christus. Ein ganzheitliches Gottesbild*
*:ederentdeckung der weihlichen Aspekte Gottes, Olten-Freiburg 1985.

sów. Żydzi w średniowieczu, obok innych oznak rozpoznawczych, musieli nosić żółty spiczasty kapelusz. Sobór Laterański IV (1215 r.) nakazał powszechne przestrzeganie tego zwyczaju wprowadzonego przez Maurów.

Barwa żółta jest również kolorem dojrzałego zboża oraz złota. W sztuce przyjmuje też symbolikę złota i podobnie jak złoto może, na ile przypomina barwę tego szlachetnego metalu, zastąpić - dzięki bogactwu symbolicznych znaczeń - w ozdabianiu paramentów liturgicznych każdą inną barwą kościelną. Wskazuje zaś na wieczne światło, chwałę, godność i potęgę.

Kolor żółty przysłowiowo stał się kolorem zazdrości, co być może należy tłumaczyć tym, że gwałtowna zazdrość silnie oddziałuje na żółć, powodując zmiany nawet w samym wyglądzie.

.ce po-m-;ną

30-

f

KAMIENIE I METALE

1. Kamienie Uwagi ogólne

Kamień, który wyróżnia pośród rzeczy naturalnych zwykle twardość, chropowatość, trwałość materiału, często także osobliwy tajemniczy kształt, wskazuje niejako na istnienie ponadludzkiej siły i potęgi, która wiadomość pierwotnego człowieka napełniała religijnym lękiem. Kamień, zwłaszcza zaś majestatycznie wznosząca się skała, objawia jakiś wyższy sposób bycia nie podlegający żadnej zmianie, daje przeczucie absolutnego rytu przewyższającego kruchą egzystencję ludzką. Nabożny lęk człowieka prymitywnego odnosi się więc nie do kamienia jako takiego, lecz do rzeczywistości, która kryje się poza tym materialnym zjawiskiem, do tego, co „inne” i przynależne do wyższego świata. W eminentny sposób odnosi się do tzw. kamieni niebieskich (meteorytów). Tam, gdzie one spadają, otwiera się niebo, znajduje się „brama niebios” i w pewnym sensie „środek nemi”. Kamienie te są objawieniem obecności Bożej, możliwości związku między niebem a ziemią, uważa się je więc za „dom Boga”, namaszcza olejem i oddaje się im cześć religijną (np. Czarny Kamień w Kaabie). Kult 'er. odnosi się do

objawienia Bożego, które dokonało się za pośrednictwem :'.xlu, albo jest upamiętnieniem przymierza zawartego z Bogiem na danym ;ejscu. Dopiero gdy wyblakły tego rodzaju religijne wyobrażenia, kamień _4ciż kamienny posąg kultowy został utożsamiony z samym bóstwem. Do tego świata wyobrażeń nawiązują czy mają w nim swe źródło także różne z -zedstawienia bogów klasycznego antyku. Pierwotnie nie ociosany ka-eń był symbolem Hermesa albo Apollina, dopiero później zaczęto przedni wiać bogów pod ludzką postacią.

Kamienie grobowe także mają swój udział w owej świętości, która dana .-: światu wraz z teofaniami dokonującymi się za pośrednictwem kamie-smierć bowiem także oznacza wtargnięcie innego świata w nasze życie.

Mego też kamienie grobowe uważa się za miejsce wdarcia się za-.atów w nasz świat, na znak Boskiej obecności. W kulcie zmarłych

:niesiony na grobie zmarłego kamień miał stanowić obronę przed zja-imi duchów z królestwa zmarłych albo miał być obroną zmarłego przed - 3gimi mocami. W kamieniu tym żyje - jak wierzono - nadal moc

: -.arłego, w świętych kamieniach nadal żyją duchy przodków¹. Dla pry-

Wymownym przykładem są prehistoryczne dolmeny (por. s. 16 n.) na ob-

:ł.-ach zamieszkanym niegdyś przez Celtów. W dolmenach tych znajduje się

r.ciedy okrągły bądź prostokątny otwór, zwany otworem dla duszy, który miał

:-żliwić duchowi zmarłego wyjście z grobu i zarazem dowodzi wiary ludów

. r.-.votnych w dalsze życie duszy po śmierci. (Dokładniej na ten temat: W. Krause,

Mrtigion der Kelten, w: tenże, Bilderatlas zur Religionsgeschichte, Leipzig 1933).

mitywnego pojmowania natury kamień nie jest martwy, lecz bywa znakiem skondensowanej siły i życia. Dlatego też dotykanie go przynosi płodność. Według szeroko rozpowszechnionego zwyczaju niepłodne kobiety dotykają świętych kamieni, ażeby ubłagać dla siebie błogosławieństwo otrzymania potomstwa. Także dzieciom miało zapewnić zdrowie dotykanie nimi świętych kamieni albo przeciąganie ich przez otwory wykute w świętych kamieniach.

W tym świecie wyobrażeń ludów pierwotnych żył również naród wybrany. Jego świadomość religijna została jednak oczyszczona i uduchowiona dzięki danemu mu objawieniu. Oczywiście wciąż zagrażała mu wielka pokusa powrotu do naturalnych przekonań panujących wśród sąsiednich ludów pogańskich. Walka z kultem oddawanym bożkom, z kultem kamieni (steli) przewija się przez Stary Testament jak srebrna nić (Kpł 26,1; Lb 33,52; Pwt 4,28; 28,36.64; 29,17; Iz 37,19; Jr 2,27; 3,9; Ez 20,32; Dn 5,23 itd.). U Izraelitów istniał też zwyczaj wznoszenia kamieni dla upamiętnienia jakiegoś ważnego wydarzenia (np. Rdz 35; 14; 31,45; Joz 24,26 n.). Dwanaście kamieni, o których wspomina Księga Jozuego, zostało ustawionych w Gilgal na znak czy jako symbol dwunastu pokoleń Izraela. Takie samo symboliczne znaczenie ma dwanaście kamieni, z których Eliaszbudował ołtarz (1 Krl 18,31 n.). W duchu wysublimowanych bowiem wyobrażeń biblijnych, opoka, skała czy kamień są właściwym symbolem Boga jako twierdzy nie do zdobycia, miejsca ucieczki Jego ludu. Jahwe jest w pełnym sensie tego słowa „Opoką Izraela”, na której człowiek może się czuć bezpieczny (Rdz 49,24; Iz 30,29; Ps 9,10; 18,3; 27,6; 31,4; 1 Sm 2,2; 2 Sm 22,3; Iz 17,10 itd.). W obawie, aby w czasach kultu steli nie dawać pożywki kultowi bożków albo wyobrażeniom pogańskim, Septuaginta we wszystkich odpowiednich miejscach zastępuje konkret przez abstrakt, a mianowicie opiekę, siłę, ostoję itd., co oczywiście znacznie osłabiało plastyczność określonych przedstawień. Widać to na przykład we zwrocie: „Bo bogowie ich nie są jak nasz Bóg”, w którym określenia „bogowie” i „Bóg” zastąpiły konkretne wyobrażenie „skała” - „Bo skała ich nie jest jak nasza Skała” (Pwt 32,31).

Mojżesz na rozkaz Boga dwa razy wydobył wodę ze skały na pustyni (Wj 17,6; Lb 20,11; Ps 114,8). Według pewnej legendy żydowskiej owa skała towarzyszyła ludowi podczas całej wędrówki przez pustynię. Niektórzy uważali, że nie była to skała, a mały kamyk, który nosiła Miriam, siostra Mojżesza. Także Tertulian

mówi o „combe petra”². Zdaniem innych woda, która wytrysnęła ze skały przerodziła się w rzekę i płynęła śladem Izraelitów. W późnożydowskich spekulacjach legenda przybrała wręcz groteskowe formy. Opowiadało się w niej o studni, która „była” razem z Izraelitami na pustyni. Była ona podobna do skały, podziurawionej jak sito, a woda sączyła się z niej i wypływała jak z otworu butelki. Studnia tą wspinała się za Izraelem na wzniesienia i schodziła za nim w doliny. Św. Paweł powołuje się w 1 Kor 10,4 na tę legendę i ją prostuje: Była to skała duchowa - ten sam Chrystus, który w swojej Boskiej preegzystencji towarzyszył wybranemu ludowi na pustyni i żywił go, jest obecny w swoim Kościele w sposób sakramentalny i mistyczny. Przytoczone wyżej miejsca ze Starego Testamentu łatwiej zrozumieć na podstawie wspomnianego już wyobrażenia utożsamiającego Jahwe z opoką.

2 De baptismo 9.

Kamienie

127

;na-nosi ko:-eń-wie |ory

Sam Bóg stanął na skale naprzeciw Mojżesza, kiedy ten w nią uderzył. Ta symboliczna czynność miała zaś tylko oznaczać, że to Bóg sam użyczył D\vej wody.

Święta - także użyczająca wody - skała jeszcze w innym kontekście pojawiła się w centrum religijnego obrazu świata Izraela. Według prymitywnego wyobrażenia ziemia wyrastała z pierwotnego morza na kształt wysokiej góry. „Święty niech będzie uwielbiony, rzucił kamień w morze; z niego został założony świat, bowiem powiedziane jest: »Na czym się ?*upy wspierają? Kto założył jej kamień węgielny« (Hi 38,6). Cóż uczynił 5-.więty? - niech będzie uwielbiony. Swoją prawą nogą zanurzył kamień •v głębinach pierwotnego morza i uczynił go zwornikiem świata, podobnie jak człowiek umieszcza zwornik w sklepieniu. Dlatego tam jest pępek ziemi, od niego wziął początek cały świat i na nim wznosi się świątynia.”³ Skała zatem w Miejscu Najświętszym jest - podług tych wyobrażeń - prapoczątkiem stworzenia świata i zarazem najwyższym miejscem na ziemi, jest bramą niebios i należy do przyszłego raju. Równocześnie skała |:: dała - jako zwornik pierwotnego morza - początek

wodom ziemi i jest - ramą do świata zmarłych. Z tejże skały Miejsca Najświętszego rozlewało się błogosławieństwo, jakim jest woda, na całą ziemię, gdy w Świątyni Namiotów wodę zaczerpniętą z sadzawki Siloe wylewano na całopalny - ołtarz ofiarny. To składanie na ołtarzu wody, pierwotnie będące po prostu obrzędem zamawiania deszczu, stało się później symbolem zesłania Ducha Świętego (por. Iz 12,3) i znakiem wskazującym na koniec czasów, kiedy błogosławieństwo mesjańskie - tak jak zapowiada Ez 47,1 - rozleje się na cały świat. Gdy Jezus w Świątyni Namiotów, nawiązując do tego -oczystego obrzędu, woła: „Jeśli ktoś jest spragniony (...) niech przyjdzie do Mnie i pije” (J 7,37), wtedy przeciwstawia się owej świętej skale jako -/cała prawdziwa i Dawca wody, jako Mesjasz, który spełnia wszystkie - związane z nim proroctwa i prorocтва.

Do znaczenia skały jako symbolu Jahwe, jako środka i zwornika świata, -o fundamentu Miejsca Najświętszego nawiązują również inne znacze-

- kamienia, nie tylko kamienia naturalnego, ale także ociosanego, uży-

anego do budowy (por. Za 3,9; 4,7; 10,4). W budowlach szczególnie ważną -keję pełni - jak wiadomo - kamień węgielny czy narożny i zwornik; sztuce budowlanej starożytnego Wschodu wielką rolę odgrywał zaś -mień narożny. Wiązał dwie części murów, a właściwie spajał cały -dynek. Dobierano go więc szczególnie starannie i musiał mieć od- -wiednie rozmiary, niekiedy znaczne, np. przy budowie świątyni jerozo-

— -rskiej kamień narożny miał 6-7 m długości i 2-3 m szerokości. Także Syryjczycy kładli niezwykle wielkie kamienie narożne, jakkolwiek były -e tylko ceglane. W kamieniu narożnym przechowywano tabliczki z pa- -ątkowymi napisami. Do tego zwyczaju nawiązuje tekst Księgi Izajasza: „Przeto tak mówi Pan Bóg: »Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, do fundamentów założony. Kto wierzy, nie

o potknie się" (28,16). W obliczu niebezpieczeństwa napadających na ziemię - czyż Jahwe Asyryjczyków, Izraelici nie powinni szukać innego schronienia u Jahwe, który założy przyszłą świątynię na kamieniu węgielnym szacującym napis: „Kto wierzy, nie potknie się”.

: A. Jeremias, hasło: Golgotha, w: G. Kittel - G. Friedrich, Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament, t. 1-10, Stuttgart 1933-1979.

128

Kamienie i metale

Pewniejsza niż wszystkie sojusze ze światem zmarłych (Iz 28,18) jest ochrona, jaką daje Skala Izraela. Dla niewiernych jednak jest On „kamieniem obrazy i skałą potknięcia się” (Iz 8,14). Także lud Izraela - dlatego że został wybrany przez Jahwe - stał się „skałą”. I chociaż wśród wielkich mocarstw świata zajmuje skromne, nawet pogardzane miejsce, jest jak „kamień odrzucony przez budujących”, to jednak „stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych” (Ps 118,22 n.). Widziany we śnie króla Nabuchodonozora (Dn 2, 24-44) kamień, który bez ludzkiej ingerencji odrywa się od góry, niszczy wszystkie potęgi świata, a w końcu sam rozrasta się w wielką górę, również oznacza przyszłe królestwo Izraela. Nasuwała się eschatologiczna, mesjanistyczna interpretacja wszystkich tych miejsc i rzeczywiście stała się ona ogólnym dobrem późnożydowskiej egzegezy.

Słowa Pana wskazują na wypełnienie owych mesjanistycznych zapowiedzi: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go” (Mt 21,42-44 i miejsca paralelne). Na podstawie ogólnej tradycji było jasne, że przytoczone przez Jezusa słowa Pisma odniósł On do siebie, aby ujawnić się jako Mesjasz. Tłumacząc uczniom sens przypowieści o robotnikach w winnicy, cytuje także Ps 118,22 i odnosi go do swojej osoby (Mt 21,42; Mk 12,10). W Ewangelii według św. Łukasza ze słowami Psalmu 118 łączy się nadto tekst z Księgi Daniela o spadającym kamieniu; na kogo on spadnie, zmiażdży go

(20,18). W apostoelskim przepowiadaniu cytaty te należą do najważniejszych dowodów z Pisma na zmartwychwstanie i mesjańskość Chrystusa (Dz 4,11). W Liście do Rzymian (9,33) i w Pierwszym Liście św. Piotra (2,7 n.) przytacza się obydwie wspomniane teksty Izajaszowe i Psalm 118,22, uwzględnia się ich pozytywną i negatywną wymowę i łączy w spójną wypowiedź, która wywiera głębokie wrażenie. Chrystus jest kamieniem węgielnym i zwornikiem królestwa mesjańskiego, chwałą wierzących, natomiast kamieniem obrazy i zgorszenia dla tych, którzy w Niego nie wierzą. Ten kamień węgielny nie jest jednak sam; dźwiga bowiem budowlę duchową i jest też jej zwornikiem: „A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię" (Ef 2,19 n.); „Wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo (...)" (1 P 2,5).

Jeden kamień tej świątyni góruje swoim znaczeniem nad innymi: Piotr, czyli Skała, na którym Chrystus zbudował swój Kościół i którego ustanowił swoim zastępcą na ziemi (Mt 16,18). Tylko on jeden przyrównany jest z racji imienia do Boskiego kamienia węgielnego; on bowiem jest skałą, a pozostali wierni tylko żywymi kamieniami. Na tej skale rozbijają się ataki piekła, ona jest prawdziwą bramą niebios, której pilnuje Piotr mocą powierzonych mu kluczy (por. wyobrażenie antyczne o świętej skale).

Ojcowie Kościoła rozbudowują tę symbolikę Kościoła jako żywej świątyni Bożej (por. Miasto Boga). Zdaniem św. Ignacego Antiocheńskiego

:ane

ue).

ą świę-tskiego

Kamienie

129

(Eph 9,1) żywe kamienie, wierni, zostaną podniesieni w górę dzięki dźwigowi, jakim jest krzyż święty; liną w tym przypadku jest Duch Święty. Zdaniem

Orygenes, ci wierni, którzy całkowicie oddają się modlitwie, są godni stać się kamieniami ołtarzowymi w Kościele Bożym. „Ci, zatem, którzy mogli jednomyślnie modlić się jednym głosem i w jednym duchu, są może godni, aby wszyscy razem tworzyli jeden ołtarz, na którym Jezus składa ofiarę Ojcu.”* Pasterz Hermasa w sposób szczególnie plastyczny przedstawia budowlę Kościoła: Z głębin morza wznosi się wysoka wieża zbudowana przez aniołów. Kamienie zostały wyciągnięte z wody i wstawione w budowlę, a pasują do siebie tak doskonale, że nie widać żadnych spojów w murze. Są też tak ze sobą związane, że wieża wygląda, jakby była zbudowana z jednego kamienia. Wieża wynurza się z wody i kamienie są z niej wzięte, bo Kościół został zrodzony przez chrzest. Nie wszystkie kamienie nadają się do tej budowy. Niektóre trzeba odłożyć, obciosać i przygotować, a niektóre zupełnie odrzucić. Z wielką powagą przypomina się, że tylko przez pokutę i sprawiedliwe postępowanie można stać się odpowiednim kamieniem budowlanym⁵.

Ryt poświęcenia kościoła opiera się całkowicie na tej symbolice: Chrystus - kamieniem węgielnym, wierni - żywymi kamieniami spojonymi miłością, ociosanymi i złączonymi ręką Boga.

Także o kamieniu Jakuba, jako „Bet-El” - domu Boga i bramie do Nieba, często wspomina się w obrzędzie poświęcenia kościoła i w oficjum. Jakąż grozę budzi to miejsce! Prawdziwie nic to innego jak dom Boga brama niebios. Zaprawdę święte jest to miejsce, a ja o tym nie wiedziałem.”⁶

Oprócz wielkiej, jednolitej symboliki kamienia: Bóg, Chrystus, Kościół, spotykamy się w Piśmie Świętym jeszcze z wieloma innymi jego znaczeniami i interpretacjami. Kamień w swojej naturalnej postaci jest obrazem tego, co pozbawione życia, martwe, bez czucia, ciężkie. W tym sensie Biblia przeciwstawia żywemu Bogu wizerunki bożków - pozbawione życia kamienie. Religijna obojętność i twardość serca człowieka czynią go podobnym do kamienia. Prorocy często piętnują te przywary i opisują czas mesjański, w którym Jahwe zabierze swemu ludowi kamienne serca, i da mu serca z ciała. Także Jezus w przypowieści o siewcy nawiązuje do żyzności gleby palestyńskiej: nasienie słowa Bożego, które pada na stwardniałą glebę serca, nie przynosi owocu (Mt 13,5). Skała, na której nic się nie rodzi, jest symbolem niepłodności⁷.

Ciężar i raniąca siła kamienia czyni go właściwym obrazem złośliwych ipaści na bliźniego: „Kto rzuca kamień w górę, rzuca go na swoją głowę, cios podstępem zadany zrani także uderzającego” (Syr 27,25); „Kto .kłada kamień bliźniemu, o niego się potknie” (Syr 27,29 - Wlg; podob-.e także w Prz 26,27 i Koh 10,9).

Kamień jako broń przeciw złu oznacza jednak także Chrystusa. Praw-;wy Dawid, Chrystus - powiada Cezary z Arles - trafia kamieniem,

4 Orygenes, Homilie o Księdze Jozuego XI 2, w: tenże, Homilie o księgach Liczb, ruego, Sędziów. Przekład: Stanisław Kalinkowski, ATK, Warszawa 1986, s. 54 SP t. 34, z. 2).

Por. Pastor, visio III.

! Breviarium Romanum, Commune Dedicationis Ecclesiae, In II Nocturno, lectio VI, Responsoria. Por. Wörterbuch zur biblischen Botschaft.

130

Kamienie i metale

który wyobrażał Jego samego, w duchowego Goliata, szatana, prosto w czoło, które nie nosi znaku krzyża.

Kamień - mocny i trwały materiał - nadawał się do uwieczniania tekstów godnych pamięci. Mojżesz wyrył przykazania Boże na kamiennych tablicach. Im też przeciwstawia w Nowym Testamencie św. Paweł żywe tablice serca, które lepiej niż kamień zachowują słowo Boże (2 Kor 3,3.7).

Kamieniami zamykano również groby, jak grób Łazarza (J 11) i samego Pana (Mk 15,46; 16,3 i miejsca paralelne). Antyfona do Magnificat w Niedzielę Wielkanocną, mówiąc o kamieniu, który został odwalony z grobu Chrystusa, specjalnie zaznacza, iż był to wielki kamień - wymowny symbol ciężaru grzechów, który obarczał ludzkość. W kontekście grobu i zmartwychwstania Chrystusa trzeba wspomnieć o jeszcze jednym symbolicznym znaczeniu kamienia, które poza tym kontekstem pojawia się rzadko: modlitwa przy poświęceniu ognia w Wigilię Wielkanocy nazywa Chrystusa „kamieniem węgielnym”, następnie zaś przechodzi do innej myśli i w iskrach upatruje obraz chwalebnego zmartwychwstania Pana.

W perspektywie: Chrystus - skała - zmartwychwstanie, utrzymane są także pełne uroku komentarze do tekstu Pieśni nad Pieśniami, których zasadnicza

idea pojawia się już u św. Ambrożego: „Gołąbko ma, [ukryta] w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści, ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć twój głos!” (2,14). Zagłębienia skały, szczeliny przepaści to święte rany Zmartwychwstałego. To one są miejscem ucieczki i stałym mieszkaniem Oblubienicy. Rozważanie cierpień Chrystusa i współcierpienie z Nim stanowi treść jej życia i pieśni miłosnej, którą kieruje do Niego wśród niewymownych westchnień.

Należy wspomnieć także o tajemniczym białym kamieniu, o którym mowa w Apokalipsie św. Jana: „Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wpisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto [je] otrzymuje” (2,17). W starożytności biały kamień był dobrym znakiem; w postępowaniu sądowym oznaczał uwolnienie oskarżonego⁸, w zapasach wyróżniano nim zwycięzcę, a przy wyborach na urzędy - pożądanego kandydata. Dni szczęśliwe i świąteczne również oznaczano białymi kamieniami. Wszystkie te znaczenia łączą się w białym kamyku, który Chrystus da swoim zwycięzcom. Udziałem ich będzie szczęśliwy los - dziedzictwo królestwa Bożego, w którym każdy zajmie przeznaczone dla niego miejsce i będzie wzywany swoim własnym imieniem, imieniem, którym stwórcza miłość Boga wypowiedział istotę ukochanego człowieka: wieczną tajemnicę między Nim a obdarowanym.

Na prasymboliczne, zakotwiczone w ponadczasowej istocie człowiek; znaczenie kamienia wskazuje współcześnie psychologia głębi⁹. Z racji swej wytrzymałości, stałości, „integralności” jest on symbolem „ja (selbst), jednoczącego centrum osobowości, jedności i integralności człowieka.

Symbolika kamienia jako znaku tego, co niezniszczalne, wieczne znajduje także wyraz w ustawianiu kamieni na grobach.

8 Por. Owidiusz, *Metamorphoseon* XV.

9 Por. A. Jaffe, *Sakrale Symbole - der Stein und das Tier*, w: C. G. Jung, *Der Mensch und seine Symbole*, Olten-Freiburg 19847, s. 232-9.

Kamienie

:ączą :.ałem

znaj-

*!&, Der

\

Sól

Wielkie znaczenie soli w przyrodzie, a zwłaszcza dla życia organicznego było od dawien dawna znane zarówno ludom pierwotnym, jak i ludom o rozwiniętej kulturze. Konserwujące właściwości soli, jej ostry smak kazały wnosić o szczególnej koncentracji w niej siły życia, zwłaszcza zaś kiedy odkryto, że ludzka i zwierzęca krew, a więc substancja będąca nosicielem życia, i w ogóle żywe organizmy zawierają sól, a zatem, że również jej potrzebują do życia. Bez soli - powiada Pliniusz - nie może istnieć życie ludzkie. Ona jest niebiańskim elementem podarowanym istotom ziemskim. Podczas życia utrzymuje ona człowieka w granicach rozumu. Po śmierci „utwardza ciało, wysusza je i spaja; zwłoki zaś chroni przed gniciem, tak że mogą przetrwać wieki”¹⁰, i wypełnia w miarę swych możliwości czynności duszy. Tak więc sól oznacza niejako sztuczne życie po zaniku życia naturalnego i jest obrazem duszy ożywiającej ciało. Nie ma nic bardziej korzystnego dla ciała jak sól i słońce - podsumowuje Pliniusz mądrość starożytnych¹¹. Sól pobudza apetyt bydła, a tym samym wydajności mleka i płodności. Przede wszystkim jednak przypisywano jej różne działania lecznicze. Rozpowszechniony był zwyczaj - acierania noworodków solą, aby wzmocnić ich skórę, o czym wspomina Kłze Galen, oraz aby oczyścić ich ciała (por. Ez 16,4). Arabowie jeszcze dzisiaj używają do tego celu soli, zmieszanej z oliwą albo wodą. Oprócz wielorakiego praktycznego zastosowania sól już dość wcześnie brała znaczenia symbolicznego. Metaforycznie określano bystry humor, trsołe albo tryskające dowcipem rozmowy, urok rozmowy jako „sal” albo -aleś” (por. także Koi 4,6). Sól stanowiła - z tej racji, iż jest niezbędną ••ważną część wynagrodzenia żołnierzy i urzędników, stąd nazwa żołdu - alarium” (por. Ezd 4,14). Sól, będąc pożądaną przyprawą wszystkich traw, była wraz z chlebem symbolem prostego naturalnego trybu ży-::2. Pewna sentencja Ojców Kościoła pochodząca z późniejszego okresu -zypomina jeszcze to dawne przekonanie: „Pożywieniem mnicha jest -.eb i sól”. Przede wszystkim jednak widziano w soli symbol trwałości - :epodlegania zepsuciu. Te jej, nie tylko

przecież symboliczne, przymio-zadecydowały, że odgrywała pewną rolę przy zawieraniu sojuszków. :'.vano ją do spróbowania parze narzeczonych przy zawieraniu małżeń-! •a, również przyjaźnie i przymierza przypieczętowywano wspólnym ożywianiem chleba i soli (por. 2 Krn 13,5; Ezd 4,14). Arabowie jeszcze siał zaklinają tego, od kogo chcą coś uzyskać, słowami: „Przez chleb jl. która jest między nami... uczyn to!” - „Podajcie sól! Salem ap--ite!” - mówił gospodarz rzymskiego domu, gdy wypadało okazać -cinność. Stąd jeszcze dziś panujący przesąd, że wysypanie soli albo -zwrócenie solniczki oznacza nieszczęście, zerwanie przyjaźni. Przysię-złożona „na sól” uchodziła za szczególnie świętą. W ten sposób minerał :.abrał znaczenia kultowego. Ponieważ ofiary składane bogom były -zechnie uważane za ich posiłek, przeto musiały być smaczne i dob-przyprawione, a więc ofiary z potraw nie mogły być nie posolone, ;; rn - jeśli chodzi o Greków - zaświadcza już Homer. U Rzymian

Pliniusz Starszy, Historia naturalis XXI, 45. Por. tamże XXXI, 41. Por. tamże XXXI, 39.

132

Kamienie i metale

„mola salsa”, grubo mielona, solona mąka była istotną częścią składową wszystkich ofiar; sypano ją nawet składanym w ofierze zwierzętom między rogi - stąd określanie samego aktu ofiarnego terminem „immolare”. Noworodkom sypano ósmego albo dziewiątego dnia życia trochę tej mąki na wargi w celu oczyszczenia i obrony przed wpływami złych duchów.

Te ,sarae poglądy na temat znaczenia soli można wyczytać także w Piśmie Świętym. Według Syr 39,26 i Hi 6,6 sól jest niezbędnym składnikiem pożywienia. Również Prawo Mojżeszowe poleca, aby używano jej do wszystkich ofiar: „Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą” (Kpł 2,13, por. Ez 43,24: Mk 9,48). Dlatego też po powrocie Żydów z wygnania Artakserkses specjalnie wydał rozporządzenie, żeby dostarczono im soli potrzebnej do składania ofiar (Ezd 6,9; 7,22). Sól była przede wszystkim znakiem trwałości i niezniszczalności przyniesionych darów i dlatego symbolem niezłomnej wierności dochowywanej przymierzu zawartemu z Bogiem. Również Bóg potwierdził „przymierzem soli” (Lb 18,19) swoją

obietnicę ustanowienia synów Aarona kapłanami, tak jak potwierdził przyrzeczenie dane Dawidowi, iż jego dom wiecznie będzie panował nad Izraelem (2 Krn 13,5).

Sól w małej dawce sprzyja wegetacji i zachowaniu zdrowia, jednakże w wielkiej ilości może działać niszcząco. Pismo Święte często odwołuje się do obrazu nieurodzajnego, słonego ugoru (Hi 39,6; Ps 107,34). W Księdze Jeremiasza sól oznacza człowieka, który pokłada swą ufność w stworzeniu, a nie w Bogu (17,6). Jahwe grozi swemu ludowi, że za karę zamieni ich kraj w słoną pustynię (Pwt 29,22; So 2,9). Rozrzucanie soli po zdobytym mieście i kraju jest czynnością symboliczną, która ma uzmysłwić całkowite zniszczenie (Sdz 9,45).

W Kazaniu na Górze (Mt 5,13) powiada Pan do apostołów (u Łk 14,34 do wszystkich uczniów): „Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?” Chrześcijanie, zwłaszcza zaś apostołowie i wszyscy, którzy powołani są, aby pouczać i prowadzić innych, muszą w stanie czystym zachować w sobie siłę Ewangelii, w przeciwnym razie nie będą w stanie uchronić tych, którzy zostali im powierzeni, przed zgnilizną grzechu i błędu; nie nadają się już wtedy do niczego innego, jak tylko do wyrzucenia i podeptania. Zwietrzenie soli trzeba rozumieć w kontekście ówczesnych warunków. Uzyskiwano ją zazwyczaj przez odparowanie wody zaczerpniętej z Morza Martwego. Sól jednak otrzymywana z jego wód jest nietrwała, traci swój smak. Innym razem Pan czyni aluzję do starotestamentowego zwyczaju składania ofiar, chcąc powiedzieć, że apostołowie i wszyscy chrześcijanie są wybrani na ofiarę i ich życie musi być „posolone” cierpieniem, walką i utrapieniem wszelkiego rodzaju, aby osiągnąć niezniszczalność wiecznego życia.

To porównanie z Kazania na Górze odnosi liturgia do nauczycieli Kościoła. W tym duchu też wyjaśniają je najczęściej Ojcowie Kościoła: »»Wy jesteście solą ziemi« (Mt 5,13). Skoro jesteśmy solą, musimy przyprawiać ducha wiernych. Wy więc, którzy jesteście pasterzami, pamiętajcie, iż pasiecie stworzenia Boże (...) Często widzimy, że zwierzętom kładą kawałek soli, aby liżąc lepiej się chowały. Takim więc pewnego rodzaju kawałkiem soli u zwierząt winien być kapłan wśród ludzi. Konieczne więc jest, aby kapłan troszczył się o to, co poszczególnym ludziom ma powie-

Kamienie szlachetne

i Piś-

viem

.kże

dzieć, jak każdego upomnieć, aby każdy, kto zetknie się z kapłanem, jakby przez dotknięcie soli zaprawiał się smakiem wiecznego życia"13.

W pewnym sensie sam Chrystus jest oczywiście solą ziemi, prawdziwą „solą niebiańską”, która „nada swojego smaku nie tylko temu, co na ziemi : pod ziemią, lecz także temu, co w niebie”u. W sensie negatywnym Orygenes interpretuje morze słone jako odmęty tego świata, które każdy musi przebyć i przezwyciężyć, aby dotrzeć do prawdziwej Ziemi Obieca-r-ej15.

Sól dodaje się również do wody święconej. Zaklęcie (egzorcyzm) wypowiedziane nad solą, które może poprzedzić poświęcenie wody, gdyż w myśl dotychczasowej tradycji można jej nieco domieszać do wody święconej, najpierw wspomina o cudzie proroka Elizeusza, który na prośbę swych uczniów oczyścił niezdrowe źródło w Jerychu przez wrzucenie doń soli (2 Krl 2,21), a także nawiązuje do słów Pana (Mt 5,13) i św. Pawła (Koi 4,6). Następująca po nim modlitwa odmawiana nad solą jest prośbą o jej dobroczynne skutki dla ciała i duszy i o oddalenie wpływów szatańskich. Lud zawsze cenił wysoko poświęconą sól. Stosowano ją jako lekarstwo,

- właszcza w chorobach oczu, jako ochronę przed opętaniem i obronę przeciw czarownicom, a także używano jej chętnie w polu i w stajni. Znano osobne formuły poświęcania soli przeznaczonej dla zwierząt. Śred-

:owieczna pobożność ludowa nie zadowalała się ogólnymi formułami, !-cz chciała, by ściśle były dostosowane do różnorodnych potrzeb życia,

- vfaszczaby zawarte w nich słowa wyraźnie upraszały zdrowie dla ludzi

-iwierząt oraz były wyrazem ufnej nadziei osiągnięcia bogatych zbiorów.

:' ten sposób powstało tzw. Benedictio maior salis et aquae, które w nie-

!' órych miejscowościach było szczególnie rozbudowane i przypominało

!.. ścielné poświęcenie soli, a nawet było związane z liturgiá Mszy św.

! własnym Introitem, wieloma oracjami, czytaniai, Ewangeliá, Prefacją

i. W życiorysach świętych często opowiada się o cudach, których doko-

.ili oni, używając poświęconej soli.

2. Kamienie szlachetne

zycieli Ł;5ciota: -...! przy-niętaj-kładą jdzaju e więc i* powie-

L wagi ogólne

Kamienie szlachetne należą do tych cudów natury, które od dawien .wna działały szczególnie pociągająco na ludzi. Piękny ich połysk, który ::ęki oszlifowaniu może uzyskać nieporównywalny blask, przepych koro w, twardość i wytrzymałość, a także rzadkość występowania użyczały '!.<o im właściwego, szczególnego wdzięku i tajemniczego uroku. Chociaż :vjduje się je w twardej skale ziemi, to jednak blask ich wydaje się •cazywać na pokrewieństwo z jaśniejącymi ciałami niebieskimi. Dlatego - rr.itywny pogląd na przyrodę bezpośrednio łączył je, gwiazdy ziemi, ze --.itłami niebieskimi, pod wpływem których miały one powstać w łonie -rr.i jak „krople z nieba", podobnie jak powstają krople żywicy z drzew.

Grzegorz Wielki, Homilie na Ewangelie XVIII 9. Tłumaczył Stanisław Bojarski opracował ks. Mieczysław Maliński, ATK, Warszawa 19702, s. 105 (PSP t. 3). Hieronim, Commentaria in Ezechielem prophetam lib. IV, cap. 16; PL 25, 133. Por. In Librum in Jesu Nave, hom. IX 4.

134

Kamienie i metale

Bardzo rozpowszechnione było przekonanie, że szlachetne kamienie pochodzą z rozmaitych zwierząt, zwłaszcza zaś węży, smoków, żab, jaskółek, hien, kozic, ślimaków, orłów, rysi itp. Rzeczywiście, są kamienie organiczne, których rzadkość i osobliwe pochodzenie stanowiły szczególną pożywkę dla prymitywnych fantazji. Im to zwłaszcza przypisywano niezwykłą siłę cudotwórczą. Wiele tego rodzaju opowieści było wyrazem dawnego przekonania, że kosztowności strzegą smoki czy gryfy.

Według innych przeświadczeń, których przedstawicielką jest św. Hildegarda¹⁶, kamienie szlachetne powstają pod działaniem wody i ognia na dalekim, rozpalonym słońcem Wschodzie. Od skwaru słońca rozżarzają się góry i rozgrzewają, rzeki, piana fal MderzajacycicY O zbocza, górskie kamienieje na skutek ciepła skał, spada na piasek i powoli jest unoszona w odległe okolice. W zależności od temperatury powstają kamienie szlachetne o różnej barwie, wielkości i różnych wewnętrznych słhch, które mogą okazać się życzliwe człowiekowi. Szatan odczuwa wstręt do tych kamieni, bowiem swym blaskiem przypominają mu jego wcześniejszą chwałę, a swym pochodzeniem - żywioł, którym został ukarany, ogień. Do swoich szatańskich dzieł używa przeto kamieni szlachetnych innego pochodzenia i o innym składzie. Według innej opowieści, Pan Bóg podarował szlachetne kamienie Żydom, kiedy wędrowali przez pustynię, aby nie dokuczała im nuda podczas szabatu. Zbierali oni kolorowe kamyki, które w okolicy wędrówki zaniósł rajskie rzeki, i znajdowali w nich, w zależności od swoich upodobań, albo obrazy ziemskie, albo niebieskie.

Wszystkie te opowieści świadczą o tym, że w kamieniach szlachetnych widziano zwiastuny pochodzące z nieba, nosiciele tajemniczej siły, a nawet mocy czarodziejskiej. Z biegiem czasu przekonaniom tym nadano formy baśniowe, fantastyczne. Starożytne przyrodoznawstwo łączyło kamienie szlachetne z gwiazdami zodiaku i w ten sposób uczyniło je ważnymi elementami swojego obrazu świata, w którym jednoczyły się i nawzajem przenikały fakty zaobserwowane ze spekulacją filozoficzną, religijną i magiczną. Bardzo wiele dzieł starożytnych badaczy przyrody, aż do średniowiecznych lapidariów i magicznych ksiąg czarodziejskich alchemików, zajmowało się tajemniczą wiedzą o kamieniach. Symbolika chrześcijańska związana ze szlachetnymi kamieniami sięga przede wszystkim do pism Arystotelesa, Teofrasta, Damigerona i Pliniusza. Jeśli chodzi o opis i symboliczną interpretację kamieni szlachetnych, to trzeba jednak zauważyć, że w starożytności zajmowano się czysto zewnętrzną ich klasyfikacją, to znaczy według koloru, wielkości, formy, ewentualnie twardości, a nie według ich składu chemicznego. Dlatego też utożsamiano ze sobą często zupełnie różne kamienie szlachetne. Także ich nazwy zmieniały się z biegiem czasu.

U starożytnych ludów Wschodu kamienie szlachetne uważano za szczególnie cenne; starano się więc zdobyć ich jak najwięcej. Zdumiewające bogactwa znajdowane na starożytnych cmentarzyskach potwierdzają opisy, jakie przekazują starotestamentalne i antyczne pomniki literatury. Szlachetne kamienie starano się zdobyć nie tyle z powodu ich piękności czy chęci używania ich jako ozdób, lecz raczej z racji przypisywanej im siły magicznej i medycznej. Niektóre z nich uważano za środek przeciw

Por. Hildegarda z Bingen, *Physica* lib. IV; PL 197, 1247-1250.

Kamienie szlachetne

135

- :wa

eni

:mo-

oism

zচে-\jące

gniciu, psuciu się i dlatego w dużych ilościach układano je na zwłokach podczas obrzędu pogrzebowego.

Żydzi poznali kamienie szlachetne w Egipcie, a po osiedleniu się w Ziemi Świętej mogli je nabywać od karawan ciągnących z Fenicji, Egiptu, Arabii i Indii (por. Ez 27,16.22). Mieli też wśród siebie biegłych jubilerów, którzy potrafili je szlifować (Wj 35,33). Druga Księga Samuela donosi o koronie królewskiej ozdobionej drogocennym kamieniem, którą Dawid zdobył na królu miasta Rabba (12,30). Wśród drogocennych podarków królowej Saby dla króla Salomona znajdują się również drogie kamienie Q Krl 10,2). Salomon zaś kazał sobie sprowadzać szlachetne kamienie z Ofiru (1 Krl 10,11 n.; por. 2 Krn 32,27; Jdt 10,21; Pnp 5,14). Najważniejszą wzmiankę o drogocennych kamieniach znajdujemy w Księdze Wyjścia 28,17-20; 39,10-13), gdzie wyszczególnia się je jako ozdoby pektorału arcykapłana. Te właśnie kamienie szlachetne wywarły, jeśli chodzi o ich znaczenie symboliczne, zasadniczy wpływ na całą późniejszą tradycję. Wzór dla pektorału znalazł Mojżesz w Egipcie, gdzie wyróżniano nim wysokie

osobistości, mianowicie kapłanów. „Hoszen” (gr. Aoy Slov, po łacinie błędnie tłumaczone przez „racjonat”), związana z efodem kieszeń ze złotego brokatu, było ozdobione czterema rzędami szlachetnych kamieni, po trzy w każdym rzędzie, na których były wygrawerowane imiona dwunastu pokoleń Izraela. Między kamieniami szlachetnymi i odpowiadającymi im pokoleniami zachodził pewien związek, który często bywał przedmiotem rozważań egzegezy średniowiecznej, obecnie jednak jest już nieuchwytny. Zdaniem Flawiusza¹⁷ efod jest symbolem całej natury, pek-

tor - rąca ziemi, dwa kamienie onyksowe na ramionach arcykapłana słońcem

.-csiężycem, dwanaście kamieni szlachetnych wyobraża dwanaście mie-

.-, -cy albo oznacza dwanaście konstelacji zodiaku. Wskazywanie na tego

izaju związki kosmiczne stało się od czasu neoplatonickiej spekulacji

tor. ona ogólnym dobrem żydowskiej egzegezy i przeniknęło również do rzeźbiarskich komentarzy Pisma Świętego¹⁸. Na pektorale arcykap-

-r. a umieszczono granat, topaz, szmaragd, rubin, szafir, jaspis, opal, agat,

-r. etyst, chryzolit, beryl, onyks. Przy urzędowych czynnościach arcykap-

.r. a miały one przedstawiać dwanaście pokoleń Izraela i przypominać

r. łch Jahwe. W Apokalipsie św. Jana (21,19) te same kamienie - z pew-

tor mi zmianami - stanowią fundamenty niebieskiego Jeruzalem. Noszą -e imiona dwunastu apostołów, co wskazuje na głęboką symbolikę

• ^dności Starego i Nowego Przymierza, gdyż arcykapłan Izraela był tylko

v. -pem jedyne, prawdziwego Pośrednika, Chrystusa, który w sercu nosi

~iona dwunastu apostołów, który jest też wiecznym fundamentem Mias-

.: Bożego, a apostołowie tylko kamieniami budowlanymi. Jednak nie

tor !ko apostołowie, lecz także inni wierzący są szlachetnymi kamieniami w budowli tego Miasta Bożego (Ap 21,11 nn.). Ojcowie Kościoła chętnie podkreślali, że nie wystarczy być żywym kamieniem położonym na Chrystusie, lecz dzięki czystości wiary i świętości życia trzeba być także szlachetnym

kamieniem. W nieprzejranej rzeszy błogosławionych każdy poszczególny kamień szlachetny ma własny blask, własną barwę i sobie tylko właściwy szlif, jest niezastąpiony i swoją odrębnością przyczynia się

|| Por. *Antiquitates Iudaicae* III 7.

'|' Obecnie znane kamienne listy miesięcy powinny zostać odrzucone przez _:ukę zarówno z racji historycznych, jak i ich wewnętrznej niedostateczności W. Koch, *Monatsteine*, „Zenit” 1938.

136

Kamienie i metale

do powstania harmonii całości. Wyszczególnienie szlachetnych kamieni również w innych miejscach Biblii nawiązuje, przynajmniej częściowo, do kamieni umieszczonych w racjonale (Ez 28,13; Tb 13,17). Ojcowie Kościoła widzą w obalonym królu Tyru, którego zdobiło - według Księgi Ezechiela (28,13) - dziewięć kamieni szlachetnych, księcia upadłych aniołów, przyozdobionego całym bogactwem łask dziewięciu chórów anielskich¹⁹.

W znaczeniu przenośnym kamienie szlachetne w Biblii były obrazem tego, co miało bardzo wielką wartość. Ich najpiękniejsza i najtrafniejsza interpretacja znalazła zapewne wyraz w określeniu ich jako symbolu mądrości Bożej. Salomon w modlitwie o mądrość wychwala je słowami: „Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem i przyszedł na mnie duch Mądrości (...) Nie porównałem z nią drogich kamieni (...) i wołałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej bijący” (Mdr 7,7.8.10). Podobnie w Księdze Hioba: „A skąd pochodzi mądrość? (...) nie płaci się za nią złotem z Ofiru, ni sardoniksem rzadkim, ni szafirem (...) perły przewyższa posiadanie mądrości. I topaz z Kusz nie dorówna” (Hi 28,12.16.18.19). Mądrość jest w istocie najcenniejszym darem Boga, ona to jaśnieje w duszy sprawiedliwego i błyszczy w świetle wiecznej mądrości Bożej różnymi barwami, jakie Duch Święty każdemu przydziela. Wieczna mądrość objawiając się, przyoblekała się w ludzkie słowa, dlatego Prawo i każde słowo Boga jest dla wierzącego cenniejsze niż szlachetne kamienie (por. Ps 19,11; 119,127). Szlachetnymi kamieniami korony Króla Mesjasza (Ps 21,4) są - zdaniem św. Augustyna - apostołowie, a w szerszym sensie wierzący i cały Kościół triumfujący²⁰.

Powodem szczególnego zainteresowania kamieniami szlachetnymi i napisania o nich wielu dzieł przyrodniczych, medycznych i magicznych była ich siła lecznicza uznawana przez cały świat starożytny, i to w stopniu znacznie większym niż symboliczna ich interpretacja. Zwłaszcza dwanaście kamieni umieszczonych w racjonałe arcykapłana oraz ich różnorakie skutki były częstym tematem lapidariów. Ogólnie znany był pogląd Mar-boda z Rennes (XII w.), głoszący, że siła lecznicza kamieni jest nawet większa niż ziół: „Ingens est herbis virtus data, maxima gemmis”²¹. Ich naturalne działanie należy jednak wyzwolić modlitwą i błogosławieństwem. Takie ujęcie spotyka się we wszystkich dziełach średniowiecznych traktujących o leczniczym działaniu kamieni. Autorzy tych ksiąg pragną w duchu kościelnym przeciwdziałać pieniącym się otwarciu i potajemnie zabobonom i zastąpić kościelnym błogosławieństwem wszelkiego rodzaju zaklęcia, inkantacje i sztuki magiczne. Znano różne rozpowszechnione w rękopisach formuły poświęcenia kamieni szlachetnych. Według niektórych przekazów kamienie szlachetne święcono przeważnie w święto Objawienia Pańskiego. Po Mszy św., podczas której kamienie leżały na ołtarzu spowite w chustę, kapłan przyobleczony jeszcze w ornat odmawiał następującą modlitwę: „Boże, wszechmogący Ojczy, Ty objawiasz swoją potęgę ludziom także przez stworzenie pozbawione życia, Ty polecieś swemu słudze Mojżeszowi, by pośród wielu innych szat kapłańskich ozdobił racjonał dwunastoma kamieniami szlachetnymi, a także Janowi Ewangelistcie ukazałeś, że niebieskie miasto Jeruzalem zbudowane jest na

19 Por. Grzegorz Wielki, *Moralia* lib. XXXII, cap. 23.

20 Por. *Enarrationes in Psalmos* 20.

21 Por. PL 171, 1738.

†

Kamienie szlachetne

137

cnotach, które wyobrażały owe kamienie: prosimy pokornie Twój majestat, żebyś zechciał uświęcić i poświęcić te kamienie przez wezwanie Twojego świętego imienia. Niech staną się święte i poświęcone otrzymają tę siłę, którą w nich złożyłeś -jak poucza o tym doświadczenie mędrców - żeby każdy, kto je

będzie nosił, doznał Twojej mocy i dzięki Twojej życzliwości otrzymał dary Twoich łask i Twoją potężną opiekę, przez Jezusa Chrystusa, Twego Syna, w którym jest wszelka świętość, który z Tobą (...)”²².

Ametyst

Ametyst uważano w świecie antycznym za środek usuwający stan upojenia alkoholowego. Mniemanie to na pewno ma jakiś związek z jego grecką nazwą; *amethystos* - privativum od „być pijanym, nietrzeźwym”. Nie jest jednak wyjaśnione, czy to znaczenie nie zostało wprowadzone dopiero później i czy Pliniusz przekazał jego prawidłową etymologię, według której kolor tego kamienia szlachetnego zdecydował o jego nazwie: fiolet przechodzący w czerwień, ale nie wpadający w czerwień sama²³. Wschodni ametyst jest prawie tak twardy jak diament i był bardzo ceniony ze względu na swe piękno. Pliniusz nazywa go także „*gemma saronica*”. Przypisywano mu różnoraką moc: przeciw truciźnie, gradowi, zaraźczy itp. Pismo Święte wymienia go wśród kamieni umieszczonych w murach Jeruzalem. Późniejsi teologowie widzieli w nim symbol pokory duszy, wyłącznie zwróconej ku prawom niebieskim i nie znającej stanu upojenia pychą.

Diament

Diament zarówno dzięki swej rzadkości i niezwyklej twardości - rysuje wszystkie minerały - jak i z powodu ognistego blasku jest najbardziej cennym wśród kamieni szlachetnych - „*regina gemmarum*”. Był ceniony już w starożytności i wysoko ceniony, głównie ze względu na swą twardość; używano go do obróbki innych kamieni szlachetnych. Ponieważ

.e można było go oszlifować za pomocą znanych ówczśnie narzędzi,
rzeto znano go tylko w stanie naturalnym i w ogóle nie przeczuwano
.eporównywalnego blasku brylantu. Starożytne opisy nie podkreślają
jecjalnie jego blasku i porównują go z kryształem, mimo to był uważany
.-. bardzo wielką kosztowność. Według Pliniusza²⁴ znano cztery rodzaje
amentu: indyjski - najcenniejszy, arabski, macedoński oraz cypryjski,
' .ire różniły się od siebie twardością i nieco innym kolorytem. Nazwa
•~<iuac wyraża jego istotę; jest indomitus, indomabilis, niezwycięzony,
nieważ stawia opór najtwardszym elementom, a według poglądów
arożytnych nawet ogniovi. Chcąc przekonać się o jego autentyczności
adziono go na kowadle i uderzano weń młotem. Wierzono, że prędszej
-, -knie kowadło, niż skruszy się diament. Spośród właściwości diamentu
ymienia Pliniusz jako szczególną tę, że jest jakby przeciwieństwem

- Tomasz z Cantimpre, cytat w: A. Franz, Die kirchliche Benediktionen im áalter,
t. 1-2, Freiburg 1909, t. 1, s. 439. Por. Historia naturalis XXXVII 40. | Por. tamże
XXXVII.

138

Kamienie i metale

magnesu: w pobliżu diamentu magnes nie może przyciągać żelaza, a nawet
diament odrywa od niego przyciągnięte już przezeń kawałki żelaza. Oprócz tego
pozbawia truciznę jej mocy, chroni przed magicznymi praktykami, koi strach
przed duchami i leczy obłąd. Mówiąc o legendarnych właściwościach tego
„niezwycięzonego" kamienia w królestwie kamieni szlachetnych, wspomina się
także o jego „pięcie Achillesowej": chociaż nie jest w stanie go zniszczyć żaden z
żywiołów, to jednak rozpuszcza się we krwi jelenia.

Symboliczne interpretacje tych właściwości diamentu pojawiły się już w
starożytności, później wszystkie zostały przejęte przez symbolikę

chrześcijańską. Diament jako ozdoba korony cesarskiej był symbolem odwagi, stałości i niezwykłości; noszono go jednak również dla obrony przed wszelkim nieszczęściem i wszystkimi zakusami zła.

O diamencie często mówi się w pismach Starego Testamentu. Słowo „samir” oznacza bardzo twardy kamień, którego właściwości pokrywają się z właściwościami diamentu. Czy jednak chodzi rzeczywiście o niego, nie jest pewne. W każdym razie symbolika związana w tekstach biblijnych z tym szlachetnym kamieniem jest identyczna z symboliką diamentu. Grzech Judy jest - według Księgi Jeremiasza (17,1) - zapisany diamentowym ostrzem, tzn. w sposób nieusuwalny, w jego sercu; według Księgi Zachariasza (7,12) serca ludu stały się twarde jak diament wobec słowa Bożego. Opierając się na tych dwóch miejscach Ojcowie Kościoła widzieli w tym kamieniu symbol twardości serca, uporu i okrucieństwa. Serce okrutnego tyrana jest nie do pokonania, ulega jednak rozpuście, którą wyobraża gorąca krew jelenia. Znacznie częściej mówi się o diamencie w pozytywnym znaczeniu, zgodnie z tekstem Księgi Ezechiela: Bóg czyni czoło proroka podobne do diamentu, aby mógł oprzeć się każdej pokusie (3,9). W tym znaczeniu „adamas” jest symbolem niezłomnej dzielności, odwagi i stałości, zwłaszcza w cierpieniu. Zdaniem św. Efrema, prawda jest jak diament, nie sposób jej ani pomniejszyć, ani zmienić²⁵.

Prawdziwym diamentem jest Chrystus. On uniżył się w cierpieniu aż do śmierci na krzyżu, On uczynił swoje oblicze twardym diamentem i znosił ufnie wszystkie cierpienia. Dał nam tym samym przykład, abyśmy w Jego rękach stali się podobni do diamentu, a im więcej będzie spadać na nas ciosów, tym większą wykażemy się wytrwałością. Podobnie jak diament można szlifować jedynie narzędziem dorównującym mu twardością, tak niech i nasza niezwykła cierpliwość daje odpór największej zatwardziałości wrogów. Apostołowie i męczennicy okazali się w prześladowaniach prawdziwymi diamentami; nie tylko nie lękali się tortur, lecz nawet ściągali na siebie cierpienia, aby je przewyciężyć w mocy Chrystusa. Zwłaszcza zwierzchnicy Kościoła i głosiciele słowa Bożego musieli wyróżniać się niezłomnością podobną do diamentów. Twardzi w napominaniu, pozbawieni trwogi w stawianiu oporu nieprzyjaciołom Kościoła, nie powinni ani w fałszywej pokorze odrzucać okazywanej im czci, ani pozwolić się zastraszyć groźbą czy pogardą. Diamenty i szlachetne kamienie osadzone w krzyżach noszonych na piersiach, tak samo jak drogocenne

kamienie w koronach królewskich, powinny przypominać tym, którym je przekazano, by je nosili, o wielkiej stałości i mocy owych kosztowności. Jednakże i prości wierzący są diamentami w ręku Chrystusa: „Łaska Boża czyni nas bardziej trwałymi niż diament i jeśli chcemy - zupełnie

25 Por. Hymni contra haereses 41.

Kamienie szlachetne

139

awet srócz *. koi *woś-

- .ch,

już

g, •:ed

niezwyciężonymi. Toteż jak ten, kto uderza diament, w niczym mu nie szkodzi, lecz własną siłą osłabia, i jak ten, kto depcze po ostrych kamieniach, rani sobie stopy, tak też jest z nami i nieprzyjacielem naszego zbawienia, jeśli stale osłaniać się będziemy pancerzem, którego użycza nam łaska Ducha Świętego"26.

„Ci, którzy zajmują się handlem szlachetnymi kamieniami, gdy chcą wypróbować kamień, nie wiedzą, czy jest to diament, czy nie, dopóki nie znajdą młota i kowadła; wtedy przekonują się, że jest to prawdziwy diament, gdy kamień ten jest niezniszczalny, gdy ostanie się między młotem a kowadłem, gdy pod uderzeniem młota na kowadle natura mamienia okazuje się twardsza. Tak samo jest z człowiekiem: przed próbą ci, którzy nie potrafią wypróbować kamieni, nie znają go. Tylko Bóg zna naturę swych diamentów, której nie rozpoznaje większość ludzi. Ja sam nie wiem jeszcze, czy kiedy spadnie młot i uderzy, rozbije mnie i zmiażdży - i przekonam się, że nie jestem diamentem, czy :eż okażę się prawdziwym diamentem, który pod naporem prześladowań, niebezpieczeństw i pokus tak zostanie doświadczony, jakby wypróbowany pod uderzeniami młota."27 Tej stałości i wytrwałości może r.am użyczyć oczywiście tylko sam Chrystus. „Jeżeli diament znajduje się w jakimś domu, nie może się weń wdrzeć żaden zły duch ani nie może się w nim przydarzyć żadne zło. Człowiek zaś, który go posiada, ,v.vycięży każdą napaść szatana (...) Diamentem

tym jest nasz Pan Jezus Chrystus. Jeżeli zatem nosisz Go w sercu, o człowiecze, nie spotka cię żadne zło."28

W średniowieczu poeci opiewali diament jako symbol wierności. Dokonując swoistej interpretacji opowieści o krwi kozła bądź jelenia Hugo

Trimbergu powiada: „Krew kozła rozpuszcza diament, którym nacina się twarde szkło i kamienie szlachetne. Płacz, grzeszny człowiecze, płacz, bo krew Syna Dziewicy nie może zmiękczyć twojego usposobienia i twego

wardego serca".

Jaspis

Jaspis należy do najbardziej cenionych w starożytności kamieni szlachetnych. Pliniusz podkreśla jego wiekowe pochodzenie. Ponieważ spoty-

•:a się go dość często i odznacza się różnorodnością kolorów, przeto był rany nieomal wszystkim i uchodził za siedzibę wielorakich sił. Zwłaszcza •_niono go jako kamień płodności i uważano, że jest pomocny przy orodzie. Noszono go również chętnie w formie amuletu na szyi, aby .-ronił przed dzikimi zwierzętami, chorobami i trucizną. Przypisywano

-.u także moc udzielania daru krasomównictwa. Jaspis jest pierwszym -
-."|zmienionych kamieni szlachetnych zarówno przy opisie kosztowności
;cjonatu, jak i przy opisie niebieskiego Jeruzalem, którego blask przyró-
nuje się do jaśniejącego jaspisu (Ap 21,11).

-• Jan Chryzostom, Homiliae in Genesim IV 2; PG 53, 40. : Orygenes, Homiliae in Jeremiam XX 1; PG 13, 526 n.

-3 Physiologus 42. Przekład na podstawie: Physiologus. Friihchristliche Tiersym-
':k. Aus dem Griechischen iibersetzt und herausgegeben von Ursula Treu, Union
rlag, Berlin 1981, s. 79 n.

140

Kamienie i metale

Rubin

Starożytność nie nazywała żadnego z kamieni szlachetnych rubinem. Kamienie te, nazywane dziś rubinami, zaliczano wówczas do kamieni czerwonych, tak że nie można ustalić bliżej jego charakterystyki.

Szafir

Szafir, który był znany w starożytności i o którym wspomina się w Biblii, tylko w bardzo nielicznych przypadkach jest identyczny z kamieniem szlachetnym, który dzisiaj nosi taką nazwę. Większość dawnych opisów mówi o bardzo pięknym, błękitnym, nieprzejrzystym kamieniu szlachetnym, który obsypany jest złotymi punkcikami, pozwala się szlifować, a więc nadaje się na pieczęcie, i występuje w dość dużych kawałkach. Opisom tym odpowiada dokładnie kamień lazurowy, który też jest właściwym podmiotem symboliki związanej z szafirem. Ponieważ symbolika ta odnosi się jednak głównie do niebieskiego koloru tych obydwóch kamieni szlachetnych, przeto ma ona zastosowanie - mimo tej pomyłki - do szafiru. Poniższe uwagi odnoszą się więc do nich obydwóch. Tym bardziej, że w poszczególnych przypadkach na pewno chodzi o szafir, a mianowicie wtedy, kiedy mowa jest o jego różnych rodzajach i kiedy za najcenniejsze z nich uważa się egzemplarze przezroczyste, bez złotych punkcików. Sądzono też, iż nie można ich szlifować - w starożytności nie znano bowiem szlifowania proszkiem diamentowym - co rzeczywiście mogło dotyczyć tylko szafiru.

Tak zwany szafir ceniony był przez starożytnych wysoko, nazywano go „gemma gemmarum”. Jego błękit i złote punkciki stanowiły rzadki w swej jednoznaczności symbol nieba z błyszczącymi gwiazdami. Dlatego szafir uchodził za kamień święty, szczególnie miły bogom, tak że miłe im były tylko takie dary ofiarne, które składano im na patenie z szafiru; przynajmniej kapłan musiał mieć pierścień z szafirem. Tak więc kamień ten przyznawano arcykapłanom i królom na znak świętości i opieki nieba. Sędziowie egipscy nosili go, ozdobiony nadto napisem „prawda”, na szyi. Epifaniusz donosi o pewnej świątyni Bachusa w Indiach, do której prowadziło trzysta sześćdziesiąt pięć szafirowych stopni. Oczywiście przypisywano szafirowi także wielką moc leczniczą i różne inne działania, a mianowicie mniemano, że wzmacnia serce, leczy melancholię, że pomaga znieść dokuczliwość upału, czasu burzy, że jest dobrym środkiem przeciw potom i że sproszkowany i pomieszany z mlekiem leczy różnego rodzaju wrzody. Przede wszystkim jednak sądzono, iż sprowadza życzliwość bogów, stanowi mocną ochronę przed złymi mocami i jest

nieodzownym dodatkiem przy wróżbach z wody. Także chłopcom często zawieszano na szyjach szafir, jako ozdobę i środek ochronny.

W tekstach biblijnych wspomina się o szafirze trzynaście razy, ale w tych wszystkich prawie przypadkach chodzi na pewno o kamień lazurowy. W Biblii także jest symbolem nieba. Mojżesz i starsi „ujrzeli Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo” (Wj 24,10). Ezechiel widział nad sklepieniem, które było nad głowami cherubinów, „coś, co miało wygląd szafiru, a miało kształt tronu” (Ez 1,26; 10,1). Szafir należy do kamieni umieszczonych w racjonalie (Wj 28,18; 39,11) i stanowiących fundamenty niebies-

Kamienie szlachetne

141

kiego Jeruzalem (Ap 21,19). Zarówno w tym przypadku, jak w Księdze Izajasza (54,11) i w Księdze Tobiasza (13,17) szafir może wskazywać na szczególną świętość doskonałego królestwa Bożego. (To wyobrażenie było żywe jeszcze w średniowieczu; kopuła zamku na którym przechowywano świętego Graala, miała być wykonana z szafiru). W innych miejscach Pisma Świętego szafir, jak wszystkie inne kamienie szlachetne, jest symbolem szczególnej piękności i drogocенności (Hi 26,16; Lm 4,7; Pnp 5,14; Ez 28,13).

Symbolika chrześcijańska upatrywała w szafirze symbol tych wszystkich, których umysł jest zwrócony ku rzeczom niebieskim, których „wędrowanie w niebie”, i stałość są niezłomne, których miłość jaśnieje jak złoto. Wszystkie te przymioty powinny w wybitnym stopniu wyróżniać prałatów i książąt, dlatego szafiry zdobią ich pierścienie. Musi ich wyróżniać podniosły duch, doskonałe życie, wielka pogoda ducha i oblicza, aby słusznie można było ich nazywać „serenissimi” i aby byli niejako odbiciem pogody nieba, a jednocześnie odznaczali się gorliwością o chwałę Bożą i byli ponad wszystkimi zmiennymi kolejami życia ziemskiego.

Późniejsza interpretacja upatrywała w błękitno-szafirowym podnóżku Boga (Wj 24,10) obraz Najświętszej Dziewicy Maryi.

Szmaragd

Już Pliniusz przyznaje szmaragdowi pierwszeństwo wśród wszystkich zielonych kamieni szlachetnych i stawia go, jeśli chodzi o drogocенność, zaraz po diamencie i perłach. Podaje, że jest kamieniem bardzo twardym i ma cierpki smak. Jego piękna zielona barwa jest wytchnieniem dla zmęczonego oka, dlatego dla szlifierzy kamieni szlachetnych miłym wypoczynkiem jest spoglądanie podczas pracy co jakiś czas na szmaragd. Większe szmaragdy nadają się na sporządzenie z nich zwierciadeł. Cesarz Neron miał oglądać zawody gladiatorów właśnie przez szmaragd. Wyróżnia się dwanaście rodzajów tego kamienia; najkosztowniejszy jest scytyjski. Wino i zielona oliwa dodaje im jeszcze piękna. Wzmianka o dwunastu rodzajach pozwala wnosić, że nazwą tą określano różnego rodzaju zielone kamienie, tak że zwierciadłem cezara Nerona mógł być jakiś inny kamień beryl, bowiem nie spotyka się szmaragdów o takiej wielkości.

Według Teofrasta szmaragd jest rzadkim, bardzo małym kamieniem o wielostronnym działaniu leczniczym. Damigeron przypisuje mu szczególną siłę wieszczą, podaje też, iż użycza on daru wymowy i pomnaża wszelką majątność. Powinno się na nim wygrawerować skarabeusza i postać Izydy

nosić go w jakiejś oprawie jako amulet. Późniejsze opisy oparte są przede wszystkim na tych informacjach względnie na wcześniejszych źródłach rzymskich, które wzbogacają elementami fantastycznymi. Pamięć o leżącym w tym kraju Scytów była zapewne okazją powstania bajki o walce „ryfów”. Te straszliwe ptaki o lwich ciałach i głowach orłów trzymają straż przy szmaragdach i prowadzą zaciętą walkę z jednookimi mieszkańcami tego kraju. Średniowieczne lapidaria nie omieszkają nadać tej walce symbolicznego sensu i w gryfach widzieć diabła, wroga chrześcijańskiej prosto... który chce zrabować skarby wiary i cnoty.

Biblijna nazwa szmaragdu *beret* oznacza: rzucać ogień, błyszczeć; :: określa więc szczególnie piękny blask tego szlachetnego kamienia. Naturalnie, nie zawsze tam, gdzie Pismo Święte mówi o szmaragdach,

Kamienie i metale

rzeczywiście chodzi o ten szlachetny kamień, np. wyrażenie: na posadźce z kamieni koloru szmaragdowego (Est 1,6) należy raczej rozumieć tak, że chodzi tu właściwie o porfir. W Biblii zresztą często używa się słowa szmaragd, jak

również szafir, jedynie celem wskazania na rzecz szczególnie drogocenną (Tb 13,17; Syr 32,6). W szmaragdowozielonej tęczy, o której wspomina Apokalipsa św. Jana (4,3), widzi się często symbol łaski Bożej i miłosierdzia Bożego. W pectorale arcykapłana został umieszczony na trzecim miejscu i wyobraża, według dawnych interpretatorów, pokolenie Judy, które z mocą panowało nad ludem wybranym aż do przyjścia Mesjasza i z którego pochodzi sam Pan. W fundamencie Miasta Świętego (Ap 21,19) szmaragd wyobraża św. Jana, ulubionego ucznia Jezusa, który jako Syn Grzmotu, był prawdziwym Barequet, Rzucającym Ogień, ze swoimi nieśmiertelnymi słowami: „Na początku było Słowo”. Zielona, żywa barwa szmaragdu wskazuje na miłość św. Jana, a zwłaszcza na jego dziewictwo; podobnie interpretuje się także niezwykłą twardość i trwałość tego szlachetnego kamienia. Szmaragd jednak nie tylko w odniesieniu do osoby św. Jana uważa się za symbol dziewictwa. Zielony kolor budzi mimowolnie skojarzenia z dziewiczą i rozkwitającą przyrodą na wiosnę. Starożytni sądzili też, że szmaragd sam w sobie jest chłodny, ma naturę chłodną i sprawia, że ten, kto go nosi, staje się czysty. Według teorii św. Hildegardy szmaragd powstaje wczesnym rankiem, kiedy powietrze jest jeszcze chłodne, ale słońce już gorące; kamień ma zatem moc leczącą wszystkie choroby.

Topaz

Topaz, o którym mówią starożytni, także nie jest identyczny z kamieniem szlachetnym, znanym dziś pod tą nazwą. Odróżniano dwa jego rodzaje: zielonożółty i żółtożółty. Piękność i rzadkość zapewniały mu poczesne miejsce wśród kamieni szlachetnych, a nawet uważano, że najpiękniej prezentuje się w postaci naturalnej, nic nie zyskując przez oszlifowanie. Przypisywano mu, oprócz wielu cudownych sił, także wrażliwość na wpływ księżyca, moc uspokajania wzburzonego morza i namiętności duszy, użyteczność przy wszelkich wróżbach, skuteczność przy leczeniu obłąkania, lunatyzmu, chorób oczu oraz właściwości pomocne w wykrywaniu trucizny. Biblia, mówiąc o szlachetnych kamieniach umieszczonych w pectorale arcykapłana, wymienia go na drugim miejscu (Wj 28,17), a na dziewiątym, wyszczególniając warstwy fundamentu Świętego Miasta (Ap 21,20). Hiob porównuje go z mądrością (Hi 28,19), a Psalmistą z przykazaniami Boga, które miłuje bardziej niż topaz (Ps 118,127; Wlg). Św. Ambroży komentuje ten fragment następująco: „Nie godzi się, byśmy dłużej zajmowali się królewskimi ozdobami, ponieważ mamy w

rękach krzyż Chrystusowy, który, jak poucza prorok, przekładać trzeba nad złoto i topaz, on bowiem powstrzymuje od wszelkiego błędu i grzechu i przywodzi do poprawy. Któż bowiem spośród sprawiedliwych nie szuka w śmierci Chrystusa pociechy, a wspólnoty w zmartwychwstaniu"29. Hraban Maur30 widzi w topazie symbol życia kontemplacyjnego, które promieniuje blaskiem złota przeczuwanej wieczności. Topaz jest też symbolem silnych, niezwyciężonych dusz, które dzielnie opierają się wszelkim przeciwnościom.

29 Expositio in |psalmum 118, sermo 16, 43; PL 15, 1513.

30 Por. PL 111, 468.

Metale

143

3. Metale

Elektrum (bursztyn)

Elektrum {f\XeKtpov) oznacza w języku greckim i łacińskim przede wszystkim „bursztyn”, zaś u niektórych autorów starożytnych rodzaj metalu, delikatny brąz (aurichalcum), a w średniowieczu nawet emalię. Jednak Aiększość egzegetów i filologów rozumie przez „elektrum” mieszaninę złota : srebra („białe złoto”). Można ją znaleźć również w naturze, zwłaszcza .v Lidii, najczęściej jednak otrzymuje się ją w sposób sztuczny. Blask tego stopu jest szczególnie intensywny i cieszył oczy starożytnych. Jego odcień jasnożółty albo żółtawobiały zależał od ilości zawartego w nim złota i srebra. W Egipcie, a także w Chaldei, stop ten był powszechnie znany i często stosowany. Rzymianie byli przekonani, że za pomocą „elektrum” można - dzięki temu, że mieni się wszystkimi barwami - wykrywać obecność ruczny w płynach i używali go często do wyrobu kielichów31. Z faktu, że Schliemann podczas wykopalisk w Troi znalazł również taki kielich, można •wnioskować, że zapewne i Grecy znali ten środek ostrożności.

W Piśmie Świętym mówi się o „elektrum” tylko w opisie wizji Ezechiela Ez 1,4.27). Prorok szuka odpowiedniego porównania, które oddawałoby |vspaniałość widzenia ukazanego mu przez Boga: „A za nim [zaś, co miało - iształt tronu] jakby zarys postaci człowieka. Następnie widziałem coś iikby

połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół 'r.iego" (Ez 1,26 n.).

Miejsce to przyswoił św. Grzegorz Wielki myśli chrześcijańskiej, komentując je następująco: „Dlaczego by obraz człowieka na tronie wydawał się podobny do elektrum, jeśli nie dlatego, że w elektrum, jak już wcześniej powiedzieliśmy złoto zmieszane jest ze srebrem, tak że z dwóch metali powstaje jeden? W elektrum srebro tonuje nieco błysk złota, a złoto swoją ;2snością nadaje blasku srebru. W Odkupicielu zaś naszym obie natury, 'i-; jest Boskość i człowieczeństwo, bez mieszania i niepodzielnie z sobą ;ą zjednoczone i zespolone, tak że blask Jego Boskości mógł być przez -.liturę ludzką złagodzony stosownie do naszych oczu, a natura ludzka -zięki Boskiej jaśniała w Nim i w sposób szczególny wyróżniona przewyższała chwałą naturę stworzoną"32.

Ołów

Ołów (plumbum, iaóXvj35oc) otrzymywano w starożytności głównie jako produkt uboczny przy pozyskiwaniu srebra. Izraelici poznali go już w Egipcie. Podczas wędrówki przez pustynię, wśród przedmiotów zdobytych na ładnianitach znajdowały się także przedmioty z ołowiu (por. Lb 31,22). Ezechieli wspomina, że Tarsisz sprzedawał ten metal^ Tyrowi (Ez 27,12).

Ołów, ze względu na swój ciężar, jest w Piśmie Świętym symbolem Ciężaru, uciążliwości, np. znoszenie człowieka głupiego porównywane jest do ciężaru ołowiu (Syr 22,14). Uzmysławia szybkie zatonięcie Egipcjan

: ..Naturalny elektron wykrywa trucizny. Na kielichach pojawiają się tęczowe podobne do niebieskich, wydając odgłos płonącego ognia; oba te znaki - żują na truciznę" (Pliniusz Starszy, Historia naturalis XXXIII, 23). ; Homiliae XL in Ezechielem lib. I, hom. 8, 25; PL 76, 865.

144

Kamienie i metale

w falach Morza Czerwonego: „Zatonęli jak ołów pośród wód gwałtownych" (Wj 15,10), czytamy w pieśni dziękczynnej Mojżesza.

Św. Grzegorz Wielki³³ porównuje Żydów do miękkiego ołowiu, na którym łatwo można znowu zatrzeć to, co zostało na nim zapisane: chętnie przyjmują

słowo Boże, które jednak nie zapada na trwałe w ich sercach. W innym znaczeniu ten sam Ojciec Kościoła³⁴ porównuje ciężar ołowiu do żądz posiadania, która nagina opanowaną przez nią duszę do spraw ziemskich, tak że nie jest ona już w stanie wzbudzić w sobie pragnienia rzeczy niebieskich.

W ogóle ołów wyobraża człowieka obciążonego grzechami: „Podobnie jak kładzie się razem w piecu srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę (...) tak i was zgromadzę w gniewie moim i zapalczywości, umieszczę was i roztopię” - powiada Pan w Księdze Ezechiela (22,20). Św. Grzegorz następująco interpretuje to miejsce: „Ołów też jest cięższy od innych kruszców. W piecu zatem znajduje się ołów, jeśli ktoś tak jest ciężarem swego grzechu przyciskany, że nawet w utrapieniu będąc, nie odrywa się od ziemskich pożądań”³⁵.

Zdaniem św. Hieronima ołów dodawano do metali zanieczyszczonych obcymi ciałami, aby je z nich usunąć. „Jak bowiem dodaje się ołów do metali zanieczyszczonych i zafałszowanych, aby oddzielić od nich obce substancje, a jeśli nie zostaną oczyszczone, wszystkie ołów zużyty zostanie na darmo, tak też wszystkie pouczenia i przestrogi proroków idą na marne, gdy ci, do których są kierowane, gardzą nimi.”³⁶

Prorok Zachariasz w wizji (Za 5,7) ogląda w duchu dzban, konkretnie efę (miara pojemności obejmująca około 36 litrów), zamknięty ołowianą pokrywą. Naczynie to wyobraża - zdaniem Korneliusza a Lapide - pełną miarę bezbożności Izraela, pokrywa ołowiana zaś - sąd Boży, którego nikt nie uniknie.

Spiż (miedź, brąz)

Trudno z całą pewnością ustalić, co rozumiano w starożytności pod pojęciem „spiżu, brązu” (aes, ^crf./cóc). Zarówno miedź, brąz, jak i w ogóle każdy żółtawy albo czerwony metal mógł być określony tym terminem. Pierwotnie „aes” nie oznaczało niczego innego jak tylko miedź, wymienioną w Pięcioksięgu Mojżesza (Pwt 8,9) wśród szczególnych bogactw Ziemi Obiecanej, a także „spiż”, „spiżowego” węża i niektóre przedmioty w Namiocie Spotkania.

Właściwy brąz, stop miedzi i cynku, był powszechnie znany w Asyrii i Babilonii już na początku trzeciego tysiąclecia przed Chr., w Egipcie tysiąc lat później, a w królestwie Izraela dopiero za czasów panowania Dawida i Salomona, który kazał sporządzić z niego ołtarz ofiarny, „spiżowe morze” i różne przedmioty

potrzebne w sprawowaniu kultu oraz dwie potężne kolumny stojące przed świątynią (por. Wj 30,18; 1 Krl 7,15 n.). Dla wykonania tych wszystkich przedmiotów król sprowadził fenickiego artystę, Hirama z Tyru, o którym czytamy w Pierwszej Księdze Królew-

33 Por. Moralia lib. XIV 53; PL 75, 1071.

34 Por. tamże.

35 Księga reguły pasterskiej. Z łaciny tłumaczył, dał wstęp i objaśnienia ks. dr Jan Czuj, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1948, s. 128 (POK t. 22).

36 Commentaria in Jeremiam prophetam lib. II, cap. 7; PL 24, 756 n.

Metale

145

;' JW-

na

i'anie na

skiej: „Był on pełen mądrości, rozsądku i umiejętności w wykonywaniu wszelkich wyrobów z brązu. Przybył więc do króla Salomona i wykonał zlecone przez niego prace" (7,14).

W obrazowym języku biblijnym spiż najczęściej jest symbolem siły, nieugiętej stałości albo zatwardziałości (Jr 1,18; 15,20; Ps 107,16). Niewierny Izrael jest jak spiż (Jr 6,28; Ez 22,18), uparty i zatwardziały. „Czoło miedziane" oznacza upór (Iz 48,4), „ciało ze spiżu" jest nieczułe (Hi 6,12), „ziemia jak z brązu" nie przynosi żadnego owocu (Kpł 26,19), z „niebios z brązu" nie spadnie deszcz (Pwt 28,23). W Psalmie 18,35 mowa jest o silnym wojowniku, który symbolizuje Chrystusa i wytrwały w cierpieniu Kościół: „On ćwiczy moje ręce do bitwy, a ramiona - do napinania spiżowego łuku". Hraban Maur odnosi ten werset do apostołów: „Tu zatem prorok wskazuje, w jaki sposób należy walczyć z szatanem. Ramio-r.ami Chrystusa są prorocy i apostołowie; za ich pośrednictwem spełnia On swoje zamierzenia. Ich porównuje [Psalmista] do łuku spiżowego, ponieważ ci służy Boży nie słabną w głoszeniu Ewangelii, lecz za--howując niebiańską moc, zbawczymi słowami, niczym dobrze wymierzo-

. mi strzałami, trafiają w serca ludzi zbożnych"37.

3w. Paweł spogląda na miedź (spiż) z innego punktu widzenia. Píše .: Koryntian: „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym

.e miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący" (1 Kor 3.1).

W zupełnie innym, tzn. najpiękniejszym, sensie również dzwony nacych świątyń są „miedzią brzęczącą”: poświęcone stają się rzeczami

- iętymi (sacramentale), a ich uroczysty ton wzywa do służby Najwyż:-emu.

pod

s. dr

Srebro

Srebro (argentum, apyupog) w wielu starożytnych językach wywodzi

! oją nazwę od białego koloru, który przypomina jego jasny połysk. Na

schodzie było znane od najdawniejszych czasów i cenione na równi ze

:>tem. Zanim zaczęto wybijać monety, srebro było w obiegu w sztabach,

formie pierścieni, drutu albo jako srebro siekane, odważane stosownie

ceny. Srebrne przedmioty po raz pierwszy wymienia Pismo Święte

.-ród podarunków ślubnych, które otrzymała Rebeka (por. Rdz 24,53).

- częściej wymienia się razem srebro i złoto. Sprzęty w Namiocie

"kania i w świątyni Salomona były przeważnie wykonane ze srebra.

liczba szła w tysiące (por. Ezd 1,7-10). Co więcej, „srebra zaś król

jmon] złożył w Jerozolimie tyle, ile kamieni" (1 Krl 10,27). Z wielu

mych przedstawień bożków pogańskich Dzieje Apostolskie wspomi-

o jednym przykładzie: „Pewien złotnik, imieniem Demetriusz, dawał

ały zarobek rzemieślnikom przy wyrobie srebrnych świątynek Ar-
:iy" (19,24 n.).

względu na swój biały połysk srebro stało się symbolem jasności
: stości. Jego oczyszczanie w ogniu wyobraża oczyszczanie duszy do-
dczeniami, które na nią dopuszcza Bóg: „Albowiem Tyś, Boże, nas
ladczył; badałeś nas ogniem, jak się bada srebro" (Ps 66,10). Prorok
. ^chiasz ogląda w duchu „Anioła Przymierza", przychodzącego Mes-
De universo lib. XVII, cap. 14; PL 111, 477.

146

Kamienie i metale

jasza, który zasiądzie, Jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów
Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro" (Ml 3,3). Najdoskonalsza czystość
właściwa jest tylko słowem Pana: „Słowa Pańskie to słowa szczerze,
wypróbowane srebro, bez domieszki ziemi, siedmiokroć czyszczone" (Ps 12,7).
Św. Augustyn nadaje temu miejscu następujący sens moralny: „»Mowy
Pańskie, mowy czyste«. Mówi »czyste«, czyli bez domieszki udawania (...) Słowa
Pańskie wypróbowane prześladowaniami grzeszników. »Siedemkroć
oczyszczone«: bojaźnią Bożą, pobożnością, nauką, męstwem, radą, intelektem i
mądrością"38.

Księga Przysłów (10,20) porównuje „język prawego" ze „srebrem wybornym":
jego mowa jest światła, jego mądre słowa cenne, rzetelne, bez fałszu,
wynoszenia się, pochlebstwa. Słów jego chętnie się słucha, mają bowiem
„dobry dźwięk". Srebro ma tę wyższość nad innymi metalami, że dźwięczy
szczególnie czysto, dlatego pracownicy mennic zazwyczaj sprawdzali
prawdziwość srebra, zanim zaczęto wybijać z niego monety, badając po prostu,
jaki wydaje dźwięk. Dla pięknego dźwięku srebra Pan nakazał Mojżeszowi
sporządzić trąby srebrne. Głos ich miał służyć „do zwoływania całej
społeczności i dawania znaku do zwijania obozu" (Lb 10,2), gdy obłok idący
przed ludem Bożym się podnosił. Izraelici byli ludem, który na własność wziął
sobie Bóg, dlatego najbardziej szlachetne dźwięki miały obwieszczać wolę Bożą.

Również do spiżu, z którego odlewa się obecnie dzwony kościelne, dodają ludwisarze srebro. Im więcej go w stopie, tym pełniejszy i piękniejszy jest ich ton.

W języku biblijnym złoto i srebro często są symbolem rzeczy, które należy cenić bardzo wysoko. Izraela przyrównywano, przez sam fakt, iż był narodem wybranym, do szlachetnych metali; utracił on jednak całą wartość przez swą bezbożność i zepsucie obyczajów. „Próżne wysiłki przetapiającego metal: przewrotni nie dadzą się oddzielić. Nazwijcie ich srebrem odrzuconym, bo odrzucił ich Pan" (Jr 6,29 n.; por. Iz 1,22). Do srebra przyrównuje się też mądrość (Prz 8,19) i dobre imię (Prz 22,1).

W Księdze Aggeusza Pan powiada: „Do Mnie należy srebro" (2,8), to jest Prawo Boże i nauka Boża, łaski i dary, którymi ubogaci i przyozdabia On swój Kościół - dodaje do tego św. Ambroży³⁹.

Św. Paweł (1 Kor 3,12) wymienia srebro wśród najprzeróżniejszych materiałów wyobrażających dzieła, które każdy wznosi na fundamencie Chrystusa. W dniu Pańskim okaże się zaś w ogniu, który je wypróbuje, jakie są one naprawdę i czy próbę tę przetrwają.

Złoto

Złoto (aurum, %pvaóc), będąc najszlachetniejszym z metali, od pradawnych czasów wiąże serce człowieka. „Quid non mortalia pectora cogis auri sacra fames?" - każe Wirgiliusz skarżyć się „pobożnemu Eneaszowi"⁴⁰. Nie tylko piękność złota, lecz i inne jego właściwości czyniły je od dawien dawna godnym pożądanego. Nie ulegające zniszczeniu przez ogień, rdzę i żrące ciecze jest symbolem już w kulturach pierwotnych, czegoś wielkiego i wartościowego, czego posiadanie zapewnia władzę i poważanie. Dlatego też szczególną rolę odgrywa w kulcie, następnie w sporządzaniu

38 Objasnienia Psalmów 11, 7.

39 Por. Epistula 30, 13; PL 16, 1109.

40 Eneis III 57.

Metale

I

.SCI

ysz-

do-ami na-

szych | encie Dbuje,

\daw-

insygniów władców, będąc wyrazem ich potęgi i bogactwa, oraz jako pieniądz i wielce cenione klejnoty. Bogactwo złota na starożytnym Wschodzie było niezmierzone. Opisy posągów i świątyń, przedmiotów zbytku i skarbów starożytnych władców przekraczają wszelkie wyobrażenie późniejszych, uboższych już czasów. I tak np. faraonowie Ramzes II i Ramzes III posiadali nie tylko zastawę stołową z litego złota, ale także trony sporządzone z czystego złota i drogich kamieni. Znaleźiska •v ich grobach w pełni potwierdzają opisy owych bogactw. Starożytny -istoryk Diodor z Sycylii donosi o olbrzymich posągach w Babilonii : opisuje trzy z nich, które razem z należącymi do nich ołtarzami ważyły 143 559 kg. Także Herodot opowiada o tego rodzaju olbrzymich posągach. W hinduskich świątyniach dzisiaj jeszcze można zobaczyć skarby, które trudno sobie wyobrazić. Oczywiście nie zawsze owe kosztowności | •wykonane są z litego złota, częściej ma się do czynienia z połączanymi przedmiotami wykonanymi z drewna albo mniej cennego metalu. Połączanie było znane już starożytnym dzięki wcześniej zauważonej dużej rozciągliwości złota. W kosmologiczno-religijnym obrazie świata starożytnych ludów Wschodu złoto, jak i pozostałe metale, miało swoje określone miejsce i pozostawało w określonym stosunku do planet. Złoto było przyporządkowane słońcu, które swoim złocistym światłem zalewa głęboki błękit nieba.

Złoty kolor był także symbolem nieba, dlatego np. w świątyniach i pacach często połączano belki wiązań dachowych i dachy, o czym świad-ają jeszcze dzisiaj staroromańskie kościoły. Złote tło mozaik, zwłaszcza sztuce bizantyńskiej, wskazuje także na niebieski żywioł czystego świat-. w którym mieszka Bóg ze swoimi świętymi. Powinno się ich zatem -zedstawiać nie w

otoczeniu ziemskim, lecz we właściwym im świetle. Ta aureola wokół ich głów ma to samo znaczenie. Izraelici zapoznali się bliżej ze złotem zapewne dopiero w Egipcie. Za czasów Abrahama nie było go jeszcze dużo w Kanaanie, skoro za grób - który zapłacił on srebrem (Rdz 23,15). W Egipcie wyuczili się Żydzi również sztuki złotniczej, której pierwszym wyrobem był złoty cieciec ; i konany podczas wędrówki przez pustynię (Wj 32,4). Mojżesz nakazał, aby lud izraelski zebrał złoto dla świętego przybytku, a wynik tej zbiórki okazał się zaskakująco obfity (Wj 25). Bogate zastosowanie złota w kulcie irotestamentowym miało być wymownym dowodem, że Jahwe nie ustępuje innym bogom, których okazałe posągi i miejsca kultu były dobrze znane Izraelitom. Dla Żydów złoto było także symbolem Boskiego światła i czystości. Świątynia Salomona była niezmiernie bogato upiększona tym szlachetnym metalem (1 Krl 6,20-35). Już Dawid przygotował odpowiednią ilość złota potrzebną do ozdobienia domu Pańskiego (1 Krn - 14; 28, 14-18), Salomon zaś sprowadzał regularnie złoto z Ofiru (1 Krl 10,14). Użył on również dużo złota do ozdobienia swego pałacu porządzenia tronu, a i wiele roztrwonił. Jego woźnice posypywali włosy tym proszkiem, aby błyszczały w słońcu⁴¹. Świątynia wzniesiona po uwolnieniu z niewoli babilońskiej była prawdopodobnie nieco skromniejsza, ale również zbudowana dzięki bogatym darom. Świątynia Heroda, według -Jesień Józefa Flawiusza, miała drzwi pokryte złotem⁴². We wnętrzu

Por. Józef Flawiusz, *Antiquitates Iudaicae*. Por. *Bellum Iudaicum* 5, 5.3.

148

Kamienie i metale

wszystko błyszczało od złota, podobnie jaśniał w promieniach słońca złoty dach. Po zburzeniu Jerozolimy Wespazjan i Tytus wywieźli do Rzymu złoty stół i świecznik siedmioramienny.

Szerokie zastosowanie złota w kulcie ma charakter czynności symbolicznej; chciano okazać cześć Najwyższemu tym, co najdrogocenniejsze na ziemi. Dlatego też w prorockiej wizji czasów mesjańskich dary i skarby ludów pogańskich, które podążają do królestwa prawdziwego Boga, stanowią nieodłączny element obrazu ostatecznej chwały: „Wszyscy oni przybędą ze Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana" (Iz 60,6;

por. Ps 72). „Twe bramy zawsze będą stać otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwa narodów" (Iz 60,11). Pierwsze, na razie tylko symboliczne, wypełnienie tej przepowiedni dostrzegają Ojcowie Kościoła w darach Mędrców ofiarowanych nowo narodzonemu Królowi. „Mędrcy ofiarowują złoto, kadzidło i mirrę. Złoto królowi przystało, kadzidło składa się na ofiarę Bogu, a mirrą balsamuje się ciała zmarłych. A więc mędrcy tego, któremu oddają cześć, również głoszą mistycznymi darami: złotem jako króla, kadzidłem jako Boga, mirrą jako podległego śmierci (...) My zaś ofiarowujemy narodzonemu Panu złoto, uznając, iż wszędzie króluje."43 Ostateczne spełnienie tego proroctwa Apokalipsa św. Jana upatruje w obrazie zwycięskiego Syna Człowieczego, którego głowę zdobi złota korona (14,14), oraz we wspaniałych scenach hołdu składanego przez dwudziestu czterech Starców, którzy rzucają złote wieńce przed tronem i Barankiem i w złotych czasach ofiarowują kadzidła (Ap 4,10; 5,8). Miasto zaś Baranka, niebieskie Jeruzalem, jest z czystego złota i podobne do przezroczystego kryształu (Ap 21,18.21); łączy więc właściwości obydwóch elementów, gdyż jest błyszczące i trwałe jak złoto, ale i przezroczyste jak szkło.

Także w symbolice biblijnej złoto wyobraża zawsze coś kosztownego, a nawet to, co jest najcenniejsze. Najczęściej jest symbolem mądrości, której ustępują nawet złote skarby. Księgi święte wychwalają mądrość w niewyczerpanych zwrotach: „Raczej mądrość nabywać niż złoto, lepiej mieć rozum - niż srebro" (Prz 16,16; por. także Prz 3,14; 8,10.19; 20,15; Mdr 7,9; Ba 3,30; Hi 28,15 i in.). Mądrość Boża została dana pobożnym Izraelitom przede wszystkim w Prawie Bożym: „Prawo ust Twoich jest dla mnie lepsze niż tysiące sztuk złota i srebra" (Ps 119, 72; por. też Ps 119,127; Ps 19,11). Znacznie bliższe niż w Prawie Bożym spotkanie z mądrością Boską jest możliwe w słowie Boga, które stało się ciałem, a o którym już powiada Oblubienica w Pieśni nad Pieśniami: „Głowa jego - najczystsze złoto" (5,11). „Głową ciała Kościoła jest Chrystus. Mówimy teraz o Chrystusie, nie odnosząc tego imienia do wieczności Bóstwa, lecz do przyjmującego Bóstwo człowieka (...) w którym zamieszkała wcielona cała pełnia Bóstwa, pierwociny wspólnej materii, przez które Słowo przybrało naszą naturę, czyniąc ją nieskalaną i czystą od wszystkich właściwych jej ułomności (...) Głowa ciała Kościoła jest pierwocinami całej natury, jest czystym złotem, nie skażonym żadną domieszką zła."44

Podobnie inne wielkie wartości ludzkiego życia porównuje Pismo Świę-

43 Grzegorz Wielki, *Homiliae in Evangelia* X 6; PL 76, 1112 n.

44 Grzegorz z Nyssy, *In Cantica canticorum*, hom. XIII; PG 44, 1056.

Metale

149

i złoty ::vmu

Świę-

fEr

te ze złotem. Wierny, prawdziwy przyjaciel (Syr 6,15), dzielna żona (Syr 7,19) cenniejsi są niż złoto. Księga Tobiasza poleca modlitwę z postem i jałmużną bardziej niż gromadzenie złota (Tb 12,8). Również obyczajność (Syr 21,24) i zdrowie (Syr 30,15) mają wartość złota.

Złoto jednak jako takie nie promieniuje ani pięknnością, ani czystością, wpierw musi bowiem je oczyścić ogień ze szlaku. Pismo Święte dostrzega w tym procesie oczyszczania złota obraz oczyszczenia sprawiedliwego przez doświadczenia, które zsyła nań Bóg: „A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga (...) Zdało się oczom głupich, że pomarli (...) a oni trwają w pokoju (...) Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę” (Mdr 3,1-6). Jeśli złoto zostanie pozbawione wszelkich zanieczyszczeń, to waga jego po próbie ognia pozostaje taka sama jak przed nią, ponieważ nic już nie zostaje z niego usunięte. Tak też Bóg poddaje próbę sprawiedliwych: jeżeli ich siła i wytrwałość pozostają niezmiennie, nawet w największych pokusach, ich cnota była prawdziwa, gdyż nie uległa żadnej pokusie. Pismo Święte, mówiąc o złocie, wskazuje także na pewne negatywne postawy, które mają jakiś z nim związek. Ostrzega przed chciwością, która nawet królów doprowadza do zguby (Syr 8,2). Paganie pokładają ufność w złocie (Ba 3,18), sprawiedliwi tego jednak nie czynią (Hi 31,24), dlatego: „Błogosławiony bogacz, którego znaleziono bez winy, który nie gonił za złotem” (Syr 31,8). W znaczeniu przenośnym złotem jest - zdaniem św. Grzegorza Wielkiego - też każde nieprzeciętne naturalne uzdolnienie, które powinno być

oczyszczone ogniem miłości i jak klejnot : zdobione drogimi kamieniami. Podobnie jak złoto jest oprawą gemm, tak człowiek powinien swoje naturalne cechy charakteru pozwolić w pokorze ozdobić i pomnożyć darami łaski. Ilości złota i srebra używane do wyrobu i ozdabiania sprzętów kościel-

nych w czasach Konstantyna i cesarzy bizantyjskich nie można w ogóle

porównać z tym, co jest dzisiaj możliwe w tym zakresie. Zdumienie •garnia przy czytaniu wykazów darów w postaci lamp, świeczników, kielichów, relikwiarzy itp., którymi wyposażano dawne bazyliki. Te czasy

już nie powrócą. Świat zubożał, kopalnie złota wyeksploatowano.

Te rzeczy ma kosztowności, rzadko oddaje je na chwałę Boga. Przepisy liturgiczne jednak nakazują, aby były wyłącznie ze złota lub pozłacane te i inne sprzęty, z którymi bezpośrednio styka się Najświętsze.

Żelazo i magnes

Ludzie epoki kamienia nie znali ani żelaza (ferrum, aiSrijpog), ani innych ali. Kiedy Księga Rodzaju wspomina o Tubalu-Kainie, który był „ko-?m sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza" (4,22), to :. iście nie wolno tego traktować jako przekazu historycznego. Biblia o mówi o żelazie. Księga Syracha (39,26) zalicza je do rzeczy pierw-ootrzeby dla ludzkiego życia. Pliniusz zaś pisze: „Za pomocą żelaza my ziemię, szczepimy drzewa, przycinamy krzewy, winorośle zmu-y do odmładzania się przez coroczne obcinanie obumarłych pędów, :>mocą żelaza wznosimy domy, krajemy kamienie, do wszystkich h pożytecznych rzeczy używamy żelaza. Ale też to samo żelazo służy inach, zabójstwach, rozbojach, nie tylko do walki wręcz, ale także

150

Kamienie i metale

w postaci lotnych pocisków, wyrzucanych przez maszyny albo przez mięśnie ludzkie"45.

Twardość i wytrzymałość żelaza zadecydowały, że widziano w nim symbol siły, nieugiętości, i to w dobrym i złym znaczeniu (Jr 1,18; 6,28; Iz 48,4), i potęgi, której nic nie może się oprzeć. „Żelazną różgą będziesz nimi rządzić" - powiada

Jahwe do Króla Mesjasza (Ps 29). „Żelazne jarzmo” jest symbolem doświadczanej nieznośnej surowości i ucisku nie do zniesienia (Pwt 28,48). Bardzo trafne porównanie znajdujemy w Księdze Przysłów: „Żelazo żelazem się ostrzy, a człowiek urabia charakter bliźniego” (27,17). „Żelazo”, o którym mowa w Ps 105,18 (Wlg Ps 104,18: „*Ferrum pertransit animam eius*”), wyjaśnia św. Augustyn w sensie wielkiego (ciężkiego) nieszczęścia i zmartwienia, a Hraban Maur słowa: „u-więzieni nędzą i żelazem” (Ps 107,10) interpretuje jako więzy grzesznego przyzwyczajenia, których konsekwencją są duchowa nędza i zatwardziałość.

Występujący w przyrodzie związek żelaza to magnetyt, który cechuje zdolność przyciągania i przytrzymywania zwykłego żelaza, z czego grecki filozof Tales, a po nim Lukian wyciągnęli wniosek, że magnes musi być żywy, gdyż wprawia w ruch inne przedmioty. Starożytni nazwali go „*lapis amoris*”, ponieważ wywołuje poruszenie miłości. Chrześcijańska interpretacja ukuła z tego faktu piękny aforyzm: „*Amor amoris magnes; si vis amari, ama!*” - „Miłość jest magnesem miłości, chcesz być kochanym, kochaj!” Także łaska przyciąga dusze, dlatego magnes w sensie symbolicznym był „*lapis gratiae*”, „kamieniem łaski”, gdyż, jak powiada Fizjolog: „Jeśli stworzenia nawzajem się przyciągają, to o ile bardziej przyciąga nas do siebie Bóg, On, który wszystko stworzył i rozpiął niebo nad ziemią”⁴⁶. Starożytna, w średniowieczu bardzo rozpowszechniona, baśń opowiada o górze magnetycznej stojącej w morzu, która całe żelazo znajdujące się na statkach przyciągała do siebie z taką siłą, że z niezwykłą szybkością zbliżały się do niej i rozbijały o jej twarde skały. Góra ta uchodziła za symbol grzechu, z powodu którego ginie barka życia, jednakże Maryja, Gwiazda Morza, ratuje ją z odmętów.

45 Historia naturalna (Wybór) XXXIV, 138. Przekład i komentarz Ireny i Tadeusza Zawadzkich, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Kraków 1961, s. 363 (Biblioteka Narodowa Seria II nr 128).

46 Lauchert, *Geschichte des Physiologus*, Strassburg 1889, s. 38.

rzeź

nim

o,28;

niesz

azne

. nie

,-ikter 1,18:

| wielkiego izia-

••:huje

;recki

być

.lapis

.nter-

s i vis

sym-: viada i.-dziej

niebo

s.-.iona,

i .żelazo

wyktą

ra ta fdnak-

Tadeu-. s. 363

VI ROŚLINY

1. Drzewa

Uwagi ogólne

Drzewo (arbor, lignum, 8ev8pov), ten najdoskonalszy twór świata roślinnego, już samo w sobie jest tego rodzaju, że mogło wprawiać pierwotnych ludzi w podziw. Przeczuli w nim wyraz wyższej mocy. W historii Vszędz religii, w przekazach ludowych, w archeologii i sztuce całego

Wielką spotykamy się ze świętymi drzewami. Dla ludów starożytnych drzewo jest teofanią, obrazem kosmosu, symbolem życia, punktem centralnym świata, alegorią ciągle odradzającej się natury. Nigdy żadne drze-

wo nie było ubóstwiane ze względu na samo, lecz ze względu na to, ono oznaczało i co objawiało. Pod jego postacią kryje się rzeczywistość

ukryta; jest napełnione „świętymi” mocami. Corocznie obumierając owracając do życia, objawia rzeczywistość pozaludzką i odtwarza to, co konuje się w kosmosie jako całości. Dlatego drzewo jest symbolem

całego świata. Co więcej, w religijnej świadomości pierwotnego człowieka,

Którą nam bardzo trudno się wczuć, ono samo jest uniwersum, ponie-

waż symbolizuje i odtwarza jego dzieje. Każde drzewo jest zatem

swoim rodzaju „drzewem kosmicznym”, o ile objawia to samo, co

cały kosmos. Jednak w centrum świata odnajdujemy zawsze tylko jedno drze-

wo – drzewo wiecznego życia albo wiedzy. Jest nim Yggdrasil krajów

nocnych, którego korzenie sięgają serca ziemi. Przy nim znajduje się

źródło życia, a zwierzęta mieszkają w jego gałęziach.

Tradycja hinduska od najdawniejszych czasów przedstawia natomiast smok pod postacią olbrzymiego drzewa rosnącego korzeniami ku górze. Drzewo to zanurza swoje korzenie w niebie, a swoje gałęzie rozpościera

na ziemi. Podobną ideę wyraża Dante: przedstawia wszystkie sfery nieba jako koronę drzewa, którego korzenie rosną ku górze¹. Grecy i Germanie wierzyli, że człowiek pochodzi od jesionu; analogiczne wyobrażenia były znane także w Italii. Z drugiej zaś strony mitologia i przypadki przemiany ludzi w drzewa, na przykład przemiany Dafne w drzewo laurowe.

Z kultem drzew były połączone uczty ofiarne. Odbывały się one w cie-
nieniu „świętego drzewa”, które otaczał „święty gaj”, a nawiązywano w nich nie tylko z życiem i siłą drzewa, ale i z Matką-Ziemią i ciałami ludzkimi. Po rozproszeniu ludów po całej ziemi, w różnych drzewach zależności od miejscowych warunków – dostrzegano owe jedyne prądy życia. Uczta członków

jakiegoś rodu czy szczepu była jednak zarazem •itrzymywaniem łączności i pamiątką powszechnej uczty ofiarnej pod

Por. M. Eliade, Die Religionen und das Heilige. Elemente der Religionsgeschich-Salzburg 1954, rozdz. 8.

152

Rośliny

pradrzewem. Poszczególne ludy wierzyły, że w tych ośrodkach religijnych doświadczają też bliskości boga, jego opieki, wyroczni. Ciągłość rodu, jego wolność i jedność są związane z drzewem stojącym w środku gaju, tak jak

O trwaniu wszechświata stanowi drzewo świata².

Można z tego wnosić, że najdawniejszy kult drzew nosił w sobie - mimo wypaczeń pogańskich - jeszcze szlachetne i czyste idee, a nawet znajdują w nim poniekąd wyraz jak gdyby przeczucia symboliki eucharystycznej. Gdy jednak kult ten przerodził się w oddawanie czci wyłącznie „płodzącej” sile natury, doszło też do wszelkiego rodzaju obrzydliwości, których dopuszczało się również wielu Izraelitów, omamionych przez Kananejczyków (por. 2 Krl 16,4; 2 Krn 28,4); dlatego czytamy zarówno o ponawianym wciąż nakazie niszczenia świętych drzew i gajów (Pwt 7,5), jak i o skargach i karcących mowach proroków (por. Jr 2,20; 3,6.13; Oz 4,13).

Oprócz drzew osławionych z racji oddawanej im czci bałwochwalczej, znane też były drzewa, które zyskały niejaką sławę dzięki upamiętnieniu pewnych wydarzeń (por. Rdz 35,4.8; Joz 24,26; Sdz 4,5; 5,11.19; 9,6; 1 Krl 13,14; 1 Krn 10,12). Kwestię, czy to znaczenie, które im przypisywano, przylgnęło do nich jeszcze w czasach Kananejczyków, czy też łączyło się z nimi już jakieś wydarzenie biblijne, można rozstrzygnąć tylko odnośnie do Rdz 21,33, gdzie jest mowa o drzewie tamaryszkowym (gaju - Wlg), które Abraham zasadził w Beer-Szebie i przy nim „też wzywał imienia Pana, Boga Wiekuistego”.

Mało znany jest fakt, że i drzewka na święto majowe, i wiechy, wianki ciesielskie, a nawet uroczę drzewka bożonarodzeniowe są pochodzenia pogańskiego. Wszystkim tym zwyczajom towarzyszy starożytny przesąd, zgodnie z którym siły natury mogą przechodzić z jednej istoty żywej na drugą:

człowiek, otaczając się gałązkami albo drzewkami, dotykając ich, pragnie, aby rozkwitające dopiero życie natury i jej płodność stały się

1 jego udziałem i oddaliły od niego złe moce. Zwłaszcza podczas tzw. srogich nocy, między 25 grudnia a 6 stycznia, kiedy to szczególnie obawiano się knoń złych duchów, zawieszano w domach zielone gałązki i zapalano światła, mające chronić domostwo przed wszelkim złem. Potem używano do tego samego celu całych drzewek, na których zawieszano świece. W ten sposób połączono ze sobą owe dwa środki obronne, do których uciekano się w tych nocach. Kościół dozwolił na zachowanie tych głęboko zakorzenionych zwyczajów, nadał im jednak nowe znaczenie; stały się symbolem Chrystusa, prawdziwego Drzewa Życia i prawdziwego Światła Świata.

Miejsca, w których Pismo Święte mówi o drzewach częściowo w realnym, a częściowo przenośnym znaczeniu, są bardzo liczne. Pierwsze z nich, i zarazem najważniejsze, odnosi się do drzew raju:

„A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła" (Rdz 2,8).

„Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. A przy tym Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: »Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania;

Por. J. von Górrres, Christliche Mystik, Regensburg 1836, III.

Drzewa

153

- Jego k

! ianki :zenia rresąd, -«.-ej na : ich, :y się

tzw.

oba-dązki -.. Po-szano e, do

tych :enie; wego

real-

rrwsze

': tam rzelkie życia

., aby t ozkaz: *_ bania;

ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz«" (Rdz 2,15-17).

W trzecim rozdziale Księga Rodzaju opowiada o upadku pierwszych rodziców i karze, jaka ich za to spotkała: skazanie ich na trud i śmierć, wypędzenie z raju.

§ Drzewo życia i drzewo poznania są symbolami w pełnym znaczeniu

tego słowa, tzn. mają realną treść i realne działanie, z których jedno : wiedzie ku życiu, drugie - ku śmierci duchowej i cielesnej.

Jeśli drzewo życia, tak jak każdy innych środków spożywczy, doprowadza swoje działanie do właściwego skutku dzięki spożywaniu jego owocu, to w przypadku drzewa poznania nie owoc jako taki, lecz grzech niepo-; sluszeństwa stał się przyczyną nieszczęścia. Jedynie z tego drzewa nie

wolno było ludziom spożywać owoców; mogli natomiast spożywać owoce z wszystkich innych drzew, nie wyłączając drzewa życia.

Według nauki św. Tomasza z Akwinu i św. Augustyna, drzewo życia miało przeciwdziałać, tak jak lekarstwo, rozkładowi ciała ludzkiego, który w sposób naturalny postępuje wraz z wiekiem, oraz zabezpieczyć od rhorób i zewnętrznych szkód. Zwyczajne środki spożywcze i napoje wy-.arczyły do normalnego rozwoju organizmu, owoców drzewa życia nale-:Ao natomiast używać w przypadku, gdy zawiodły ludzkie środki, gdyż ; lko one mogły całkowicie odnowić człowieka i go wzmocnić. Owa -idowna rękojmia zbawienia, która na skutek grzechu stała się daleka niedostępna dla upadłej ludzkości, żyje jednak nadal w pamięci i tęsk-3tach ludzi; jest też obrazem, kwintensencją wszystkiego, co dobre godne pożądania (Prz 11,30; 15,4), przede wszystkim jednak symbolem ądrości Bożej:

„Dla tego, co strzeże jej, drzewem jest życia" (Prz 3,18); „Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości (...) postawi swe dzieci -)d jej dachem i pod jej gałęziami będzie przebywał. Ona zasłoni go rzed żarem i odpoczywać będzie w jej chwale" (Syr 14,20.26.27). Do grupy tych cytatów Pisma Świętego należy też miejsce w Pieśni nad .eśniami, w którym wprawdzie nie mówi się o „drzewie życia", lecz "iającej cień i wytchnienie jabłoni jako symbolu Boga-Oblubieńca (Pnp 2,3). Drzewo życia będzie też, w swym ostatecznym wypełnieniu, nagrodą .ycięstwa przeznaczoną dla błogosławionych, o czym kilkakrotnie wspo-na Apokalipsa św. Jana (2,7; 22,14), najdokładniej w rozdziale, w któ-! • m kreśli obraz „Świętego Miasta":

„Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia dzące dwanaście owoców - wydające swój owoc każdego miesiąca i liście drzewa [służą] do leczenia narodów" (22,2). Podobne miejsce w Księdze Ezechiela (47,12) odnosi się do dóbr zbaw-:ych czasów mesjańskich.

Inną grupę stanowią te miejsca Pisma Świętego, w których drzewo to ;: alegorią człowieka, a mianowicie jego przemijania (Syr 14,18), warto-czy marności (Syr 27,6; Mt 3,10; 7,17; 12,33), jego ostatecznego losu (Hi 1); Koh 11,3) i nadziei zmartwychwstania (Hi 14,7-9). Podczas gdy ożny i jego potomstwo przez jakiś czas rozkwita, potem jednak niera wraz z korzeniami, nie przynosząc owocu, i usycha (Hi 18,16; _ >: Ps 52,7; Mdr 4,3-6; Syr 6,3; Iz 40,24; Jdt 12), sprawiedliwy zawsze .va się zielonymi liśćmi i wydaje liczne owoce (Ps 92, 13-15). Głębokie cne bowiem zapuścił korzenie na brzegu wód łaski, które go poją.

154

Rośliny

Najpiękniej wyraża tę myśl Psalm 1 i Księga Jeremiasza (17,8). Psalm podkreśla zakorzenienie w woli Bożej (w Prawie), prorok zaś - ufność pokładaną w Bogu.

Księga Hioba porównuje wyrastanie z pnia ściętego drzewa świeżych pędów do człowieka, który dopiero u kresu czasów zostanie wzbudzony do życia. Drzewo jest w tym przypadku symbolem zmartwychwstania. Odnajdujemy tu tę samą ideę, która leży u podstaw symboliki pór roku: „Drzewo ma jeszcze nadzieję, bo ścięte, na nowo wyrasta, świeży pęd nie obumrze. Choć bowiem korzeń

zestarzeje się w ziemi, a pień jego w piasku zbutwieje, gdy wodę poczuje, odrasta, rozwija się jak młoda roślina" (Hi 14, 7-9).

Już w sensie dosłownym trzy miejsca biblijne, mające charakter prorocki, odnoszą się bezpośrednio do Mesjasza. Izajasz mówi o Nim jako

O małej różdźce, która wyrasta z korzenia Jessego (Iz 11,1), i jako o świeżym pędzie, który wypuszcza korzenie „z wyschniętej ziemi” (Iz 53,2). Ezechiel zaś mówi o szczepie cedru, który rozrasta się w cieniste drzewo (Ez 17,3-6). Miejsce to przypomina przypowieść o ziarnku gorczycy (Mt 13,31 n.). „Królestwo niebieskie”, o którym mowa w tej przypowieści, nie jest niczym innym jak wzrastaniem Chrystusa w Kościele.

Chrystus, niosąc krzyż i zwracając się do płaczących nad Nim niewiast jerozolimskich, sam porównuje siebie do drzewa: „Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?” (Łk 23,31).

Pisma Ojców Kościoła obfitują w symboliczne interpretacje drzewa, zwłaszcza rajskiego drzewa życia jako symbolu krzyża i ołtarza, który stoi „w raju” Kościoła.

„Krzyż Chrystusa zwrócił nam raj. Oto drzewo, które Pan wskazał Adamowi, by z niego spożywał, mówiąc o drzewie życia, które rośło pośrodku raju (...) Dlatego Pan w Chrystusie połączył ciało i drzewo, aby ustał odwieczny głód i przywrócona została łaska życia. O błogosławione drzewo Pana, na którym ukrzyżowane zostały grzechy wszystkich! O błogosławione Ciało Pańskie, które wszystkim użyczyło pożywienia!”³

„Bóg nie chciał, żeby człowiek żył w raju bez misteriów rzeczy duchowych przedstawionych cielesnie. Jedne drzewa więc były dla niego pożywieniem [alimentum], to zaś [drzewo życia] objawieniem woli Bożej [sac-ramentum]. Nie oznacza to nic innego jak tylko mądrość, o której zostało powiedziane: »Jest drzewem życia dla tych, którzy trzymają się jej« (Prz 3,18) (...) Tak też i Mądrość, sam Chrystus, jest drzewem życia w raju duchowym, dokąd posłał z krzyża łotra. Stworzone zaś zostało drzewo życia, ażeby ją [Mądrość] zapowiadało w raju cielesnym [corporali] (...) Dodam jeszcze, że chociaż drzewo to dawało pokarm cielesny, był to taki pokarm, od którego ciało wzmacniało

się, zachowując trwałe zdrowie, nie tak jak od jakiegoś innego pożywienia, lecz przez udzielenie jakiejś tajemniczej siły żywotnej."⁴

Tak pojmowana symbolika drzewa występuje szczególnie wyraźnie zarówno w tekstach poświęcenia nowego krzyża (Pontificale Romanum), jak

1 w liturgicznych tekstach święta Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września); hymny wzięte z tego święta towarzyszą nam także podczas całego Wielkiego Postu.

3 Ambroży, Enarrationes in XII psalmos Davidicos: Enarratio in psalmum XXXV 3; PL 14, 999.

4 Augustyn, De Genesi ad Litteram VIII 4,8; 5, 9.11; PL 34, 375-7.

Drzewa

155

Psalm tfnosc

rezych

-.y do

dnaj-

' . -zewo

>.mrze.

: wieje,

[ororo-

jako

swie-

53,2).

rrzewo (Mt

| ci, nie

.•wiał .onym

!;" stoi

Ada-fodku ustał drze-błogo-

iucho-poży-_- [sac-lzostało (Prz raju irzewo u:] (...) :o taki r.e, nie i :ąjem-

r.ie za-

O, jak

;o (14

dczas

.- XXXV

Św. Jan Damasceński i inni nauczyciele Kościoła wielbią Maryję jako ziemię rajską, która wydała Chrystusa, prawdziwe drzewo życia.

Drzewo jest także obrazem ludzkiej wartości życia: „»Bo życie nasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu« (Koi 3,3). Dlatego ludzie w zimie mogą powiedzieć: Martwe jest drzewo, na przykład figa, grusza i inne drzewo owocowe; są podobne do drzew uschłych i póki trwa zima, nie jest to jawne. Lato wypróbowuje, sąd wypróbowuje. Naszym latem jest objawienie się Chrystusa. »Bóg jawnie przyjdzie.« »Bóg nasza nie będzie milczał« (Ps 50,3); »ogień przed Nim rozpali się« (Ps 97,3). Ów ogień spali Jego nieprzyjaciół; uschłe drzewa ogień pochłonie. Wtedy bowiem jako uschłe się okażą, gdy im powiedzą: »Łaknąłem, a nie nakarmiliście mnie« (Mt 25,42). Na drugiej zaś stronie, to jest po prawicy, ukaże się obfitość owoców

dostojność liści, i zieloność, która wiecznie trwać będzie. Tym więc, jako -chłym, będzie powiedziane: »Idźcie w ogień wieczny« (Mt 25,41)"5.

Od samego początku sztuka chrześcijańska przedstawiała niebieski raj za pomocą motywów drzew i kwiatów. W malarstwie katakumbowym i na -acyniach złotych przedstawienia te są nieporadne i mało wyraziste, !v sztuce nagrobnej i epigrafice bardzo wystylizowane. Na mozaikach rrazylik ograniczają się one najczęściej do palm, które otaczają Chrystusa . postacie świętych.

W cyklach biblijnych przedstawionych na starochrześcijańskich sarkofagach kamiennych pierwsi rodzice stoją obok drzewa poznania, które zazwyczaj oplata wąż.

Drzewo można uznać za symbol zmartwychwstania wówczas, gdy cała sceneria, w której się pojawia, sugeruje taką właśnie myśl; na przykład gdy na złotym tle kielicha przedstawia się grób wskrzeszonego Łazarza, a z boku tego grobu wyrasta drzewo pokryte liśćmi.

I Na dwóch nagrobnych kamieniach katakumbowych, które wyszczegółają w pracach wybitni badacze, nad inskrypcją pojawia się drzewo Kreślone za pomocą apokaliptycznych liter liter AQ, będących symbolem Chrystusa.

Przeciwstawiając drzewo okryte liśćmi drzewu o uschłych konarach, istniano zobrazować przeciwieństwo zachodzące między stanem łaski * stanem grzechu.

Drzewo życia, jako symbol chrześcijański, albo całkowicie utożsamiano z drzewem poznania, albo ukazując ich przeciwieństwo, wskazywało się, że zachodzące jednak między nimi bardzo ściśle związki. Odkąd zaczęto

przedstawiać je samo, a nie pod postacią jakiegoś tajemnego znaku, np. wicy, zaznacza się tendencja ukazywania go jako znaku zwycięstwa, który przynosi życie i nim obdarza. Nadawano mu różne formy roślinne, np. drzewa palmowego (na Wschodzie) albo skrzypu (na Zachodzie), albo pnia, z którego wyrastały wici, liście i kwiaty. Najstarszy przykład takiego znaku znajdujemy w katakumbie Św. Poncjana (IV w.). Najwspanialszy •; wyraz zaś w mozaice apsydalnej kościoła Św. Klemensa w Rzymie: krzyż i pilastr z bujnego akantu o stylizowanych, pięknie rozwiniętych wiciach iolutach wypełniających całą konchę.

* Tenże, Homilie na Ewangelię św. Jana 28, 11. Przełożył o. Władysław Szołdrski . w: tenże, Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana. Tłum. o. Władysław Szołdrski CSSR, ks. Wojciech Kania. Wstęp i opracowanie: Emil Stanula, Warszawa 1977, s. 397 (PSP t. 95, cz. 1).

Przedstawienie ozdobionego gemmami krzyża w apsydzie bazyliki late-rańskiej ogranicza motyw roślinny wyłącznie do elementów przypominających swym kształtem skrzyp.

Od średniowiecza do baroku często spotykamy się z przedstawieniami krzyża z osadzonymi w nim gałęziami albo roślinami przypominającymi pnącza. Tak powstały różne krzyże w formie drzewa, do których należy także tzw. krzyż widlasty.

Nie ma gałęzi sztuki plastycznej, w której nie występowałby w jakiejś formie motyw drzewa życia. W epoce romańskiej używano go chętnie celem ozdobienia łukowatych płaszczyzn portalu (tympanon). Upiększono nim także chrzcielnice, co znakomicie odpowiada jego symbolice. Z czasem drzewo życia tak dalece wystylizowano czy uproszczono, że tylko znawcy potrafili je dostrzec i odróżnić od czystego ornamentu. Uproszczenia te osiągnęły taki stopień, że z drzewa życia pozostał tylko kwiat, liść, wić, gałązka palmowa (palmeta) czy szyszka pinii.

Przeciwstawianie krzyża i drzewa życia nie jest tak częste jak ich utożsamianie, dość często natomiast spotykamy się z przedstawieniem krzyża między drzewem życia a drzewem śmierci (poznania). Krzyż otaczają często zwierzęta, również takie, które przyjmują postawę bojową i symbolizują wrogość szatana do Chrystusa.

Nie ma potrzeby zajmować się tu groteskowymi wynaturzeniami tego rodzaju przedstawień, a mianowicie takimi, na których z drzewa życia wyrastają ręce i głowy. Także obwieszanie go hostiami świadczy raczej o braku dobrego smaku.

Inną grupę stanowią, przyjmujące ozdobną formę roślinną, drzewa genealogiczne, u podłoża których być może znajduje się odwieczna idea więzi istniejącej między człowiekiem i drzewem.

Od XII w. szczególną rolę w różnych gałęziach sztuki plastycznej odgrywa przedstawianie drzewa Jessego: Jesse, ojciec Dawidowego rodu, śpi w pozycji leżącej i jest niejako korzeniem drzewa, które z niego wyrasta. Wśród okrytych liśćmi gałęzi dostrzega się kwiaty i owoce wyobrażające pradawnych przodków Mesjasza, a na samym ich szczycie króluje Najświętsza Dziewica z Dzieciątkiem Bożym.

Dla sprostowania pewnego rozpowszechnionego poglądu nader godne uwagi są wywody P. R. Bauerreisa dotyczące znaku tchnienia w rycie poświęcenia wody chrzcielnej⁶.

Niektóre drzewa, oprócz ogólnej symboliki, pełnią jeszcze szczególną funkcję symboliczną, mającą podstawę w ich specyficznych cechach.

Własną grupę stanowią drzewa zawsze zielone, do których należą palmy, oliwki, cedry, cyprysy, pinie, wszystkie iglaste, z wyjątkiem modrzewia, wawrzynu, dębu korkowego, mirtu i bukszpanu. Do nich zaliczyć trzeba jeszcze powój, a także niektóre drobniejsze rośliny, które jednak w bardzo różnym stopniu odgrywają rolę symboli. „Zarazem i on [bukspan], który się zawsze zieleni i nigdy nie zrzuci liści - powiada św. Ambroży - upomina cię, abyś nigdy nie tracił z powodu niedbalstwa nadziei, ale aby zawsze wzrastała w tobie dzięki wierze nadzieja zbawienia.”⁷

6 Arbor vitae. Der Lebensbaum und seine Verwendung in der Liturgie, Kunst und Brauchtum des Abendlandes, München 1938, s. 43-9.

7 Hexaemeron III 5, 53. Tłumaczył o. Władysław Szolński CSSR, opatrzył wstępem o. Andrzej Bogucki, opracował ks. Wincenty Myszor, ATK, Warszawa 1969, s. 104 (PSP t. 45).

Drzewa

157

late-nina-

(jjcymi -.ależy

ikiejs j-ętnie Lizano | Z cza-tylko Izrosz-l kwiat,

ich

! :niem ; ota-ojową

tego życia raczej

I irzewa idea

f\ 'cznej rodu, niego owoce zczycie

godne » rycie

tególną

L\l.

palmy, trzewia, :rzeba Dardzo który ominą i zawsze

-.st und

i patrzył V irszawa

„Zielonym nazywa się coś, co nie więdnie w miarę upływu czasu.”⁸ „Zieleni się zaś to, co tkwi w tym dziedzictwie, o którym apostoł Piotr powiada: »Do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego i niewiednącego* (1 P 1,4). Tym bowiem prawdziwiej zieloni są wszyscy, im bardziej korzenie swej myśli zapuszczają w niewiednącym dziedzictwie.”⁹ Zieleń ta zachowuje świeżość dzięki wodzie nauki świętej: „Jeśli zabrakłby wiedzy przekazywanej przez głoszących Ewangelię, natychmiast ^schną serca tych, którzy mają zielenić się w nadziei na życie wieczne (...) ,eśli umysłowi słuchającego zabraknie łaski Ducha Świętego, natychmiast

.schnie zdolność pojmowania, która dzięki nadziei zdawała się już Zieleni 10

Pozostaje jeszcze powiedzieć, że drzewo nie tylko jest symbolem, lecz

a też ogromne znaczenie dla człowieka. Dostarcza pożywienia i daje

-chronę, stanowi o bilansie wodnym w przyrodzie, a wreszcie cieszy oko.

Niektóre drzewa znajdują się pod ochroną, gdyż nie tylko potrzebujemy

pożywienia, ubrania i innych dóbr materialnych, lecz także nieodzowną

artość dla naszego życia przedstawia piękny krajobraz. Tam, gdzie

racji politycznych albo gospodarczych wycina się drzewa i całe lasy

Trzecia Rzesza, Wietnam, tereny Amazonii), człowiek zaprzecza misji

. .vorzenia i podcina korzenie egzystencji ludzkości¹¹.

Cedr

Cedry Boże!" - tak określa Psalm 80,11 te wspaniałe drzewa, które -mo Świąte wymienia więcej niż siedemdziesiąt razy. Rosną wysoko,

sto, są silne, wydzielają miły zapach, drewno ich odznacza się nie-

yklą trwałością, nieomal niezniszczalnością, i nie atakuje go żaden

dnik - wszystko to sprawia, iż przedstawiają wielką wartość użyt-

. ą, a także symboliczną. Cedry mogą osiągnąć wysokość ponad 30 m. r.iusz wspomina o egzemplarzu, którego pień był tak gruby, że zaled-!:- mogło go objąć trzech mężczyzn. Zawsze zielone igły tworzą pęczki, •: u naszych modrzewi, są jednak od nich dłuższe. Szyszki sterczą do ->•; mają 8 do 10 cm długości i są 5 do 6 cm szerokie. Uzyskuje się z nich ;ek cedrowy (cedrium, Ke8peXcaov). W starożytności używano go, podob-- jak żywicy (cedria, KeSpid), do celów konserwatorskich oraz jako

dka leczniczego przeciw bólom zębów, o czym specjalnie nadmienienia -.iusz. Trocin cedrowych używali Egipcjanie przy preparowaniu mumii. •der, którym pokrywano sarkofagi mumii, sporządzano mieszając żywi-

cedrową z olejem naftowym. Także zwoje ksiąg i inne przedmioty

ytkowe impregnowali starożytni olejkiem cedrowym, aby zapewnić im

.gotrwałość, którą Pliniusz określa jako „wieczną”. Olejek ten zabez-

czał przed pleśnią, chronił przed robactwem, molami itp. Wiórami

iwymi i pewnego rodzaju maścią cedrową zabezpieczano się też

_:iw ukąszeniom żmii.

Tedry ceniono przede wszystkim z racji trwałego i pięknego drewna, y-wanego do budowy świątyń i pałaców, a także wyrobu kosztownych

' Grzegorz Wielki, Moralia lib. XXX, cap. 20, 65; PL 76, 560. 1 Tamże lib. XXX, cap. 27, 80; PL 76, 569. Tamże lib. XI, cap. 10, 14; PL 75, 960.

Por. Ch. Foos, Baum, w: H. Kirchhoff (Hrsg.), Ursymbole und ihre Bedeutung | die religiöse Erziehung, Munchen 1982, s. 76.

Rośliny

mebli i posągów bóstw. Mieszkańcy Tyru i Sydonu używali tego drogocennego drewna nawet do budowy wielkich okrętów. Gdy w trakcie wykopalisk prowadzonych w miejscu starosyryjskiej rezydencji Kałach (30 km na południe od Niniwy) odkryto pałac Assurbanipala, bele cedrowe były jeszcze, po 2700 latach, w doskonałym stanie i można je było na nowo polerować, a rzucone w ogień szczapy wy&awaty TtńYy zapach. Z powodu tego zapachu używano drewna cedrowego również przy składaniu ofiar bogom i obrzędach pogrzebowych, o czym zaświadcza&ają Homer, Owidiusz i Pliniusz. Trwałość i mocny zapach s&ą jednak w&ła&ciwo&scią tylko cedrów rosn&ących na Wschodzie; rosn&ące w krajach zachodnich nie dor&ównuj&ą im.

W staro&żytno&scii znano rozleg&łe lasy cedrowe ze wsp&ania&łymi okazami, sł&awne by&ły zw&łaszcza cedry pokrywaj&ące g&óry Libanu. By&ły one „chwa&ł&ą Libanu”, w kt&órej Izajasz (Iz 35,2; 60,13) i Ezechi&el (Ez 17,22-24) widz&ą symbol kr&ólestwa Bo&żego. Dawid i Salomon zam&ówili u Hiram&ą, kr&óla Tyru (Fenicja), z kt&órym utrzymywali przyjaci&elskie stosunki, ogromn&ą ilo&sc&ą cedrów liba&ńskich i cyprys&ów do budowy świątyni i pa&łacu; Hiram dysponowa&ł te&ż rzemie&ślnikami zr&ęcznymi we wszelkich pracach ciesielskich. Ksi&ęgi Kr&ólewskie oraz paralelne miejsce z Ksi&ąg Kronik donosz&ą

O tych wydarzeniach na wielu miejscach, zw&łaszcza 2 Sm 5,11, a szczeg&ółowo 1 Krn 5-7. „Chwa&ł&ą Libanu” bezwz&g&ędnie jednak wyeksploatowa&ły staro&żytne ludy, nie zadbawszy o uzupe&łnienie drzewostanu. Izajasz w spos&ób poetycki przedstawia rado&sc&ą cedrów i cyprys&ów z powodu upadku kr&óla babil&o&ńskiego i ka&że im m&ówić: „Odk&ąd powalony le&żysz, drwale nie wychodz&ą na nas!” (Iz 14,8).

W symbolice biblijnej cedr jest obrazem tego, co wynios&łe, wznios&łe

1 nieprzemijaj&ące: „Wyro&sta&ł&ą jak cedr na Libanie i jak cyprys na g&órach Hermonu” (Syr 24,13) - powi&ada wieczna M&ądro&sc&ą¹². A Oblubienica opiewaj&ąc w Pie&śni nad Pie&śniami wybran&ą post&ać Bosko-ludzkiego Oblubie&ńca m&ówi: „Post&ać jego wynios&ła jak Liban, wysmuk&ła jak cedry” (5,15). Tak&że „sprawiedliwy zakwitnie jak palma, rozro&śnie si&ą jak cedr na Libanie” (Ps 92,13).

Obraz cedru znajduje zastosowanie także w odniesieniu do „wielkich”, w negatywnym sensie tego słowa: „Widziałem, jak występny się pysznił i rozpierał się jak cedr zielony” (Ps 37,35). „Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli, przeciw wszystkim cedrom Libanu, wysok się wzbijającym i przeciw wszystkim dębom Baszanu” (Iz 2,12 n.). Szczególnie piękny jest w Księdze Ezechiela (31) opis upadku faraona porównanego do cedru, który pada pod toporem.

Niezwykła trwałość, niezniszczalność cedru znajduje najgłębszy symboliczny wyraz w dwóch starotestamentowych przepisach Prawa dotyczących oczyszczania z trądu (Kpł 14,4 nn.; 49,9 nn.) i przygotowania woc używanej dla oczyszczenia ludzi i przedmiotów (Lb 19,6) po zetknięciu z żywymi. W obydwu przypadkach drewno cedrowe było jednym z składników przewidzianych przez przepisy dotyczące przygotowania do oczyszczenia i dzięki temu otrzymało - mówiąc językiem liturgicznym - charakter sacramentalny, które nie tylko coś oznacza, ale może także

12 Liturgia odnosi to miejsce do Matki Bożej.

Drzewa

159

drogo-

trawie

h(30

rowe

ami, hwał •widzą króla gromną Hiram esiel-snoszą :zegó-owały bajasz wodu eżysz,

niosłe _ órach

:enica ,3 Ob-

edry" .•dr na

Kich",

ysznił

a Za-

wszys-

>'soko

^zcie-

•b4 porów-

v.-,zy sym-

: :tyczą-

-! wody,

:<eciu się

Tf.ym ze

. ir.ia wo-

if.cznym

..« 'akże -

I

jeśli towarzyszy mu pobożne usposobienie - uświęcać. W wyborze takich środków Bóg liczył się z wyobrażeniami ludu; niezniszczalność drewna cedrowego miała skutecznie, albo przynajmniej symbolicznie, przeciwdziałać procesowi rozkładu ciała, który jest następstwem śmierci, czy gnicia członków ciała dotkniętych trędą. W Starym Przymierzu wszystko ma - zgodnie z zamierzeniami Boga - charakter figuratywny, o ile wskazuje na tajemnice Nowego Przymierza. W wypadku „nieczystości” kapłanów, która wykluczała ich z udziału w służbie Bożej, zazwyczaj nie chodziło o osobisty grzech i winę. Pominąwszy przepisy higieniczne, znane także narodom pogańskim, przepisy Prawa Bożego miały tylko przypominać o przerażającym fakcie grzechu pierworodnego, który spowodował takie następstwa. Owe następstwa były symbolem grzechu ogóle, a rytualne oczyszczenie zapowiedzią zmazania grzechu w przyszłości przez Chrystusa. Mocą

wyczekiwania w wierze na przyjście przy-jego Mesjasza ludzie Starego Przymierza już mieli udział w Jego za-gach, byli usprawiedliwieni „przez wiarę w Chrystusa”. Wyrazem tej iry było jednak przestrzeganie rytualnych przepisów, gdyż, i o ile, rr.bolizowały one Chrystusa i Jego zbawcze czyny¹³. Zdaniem św. Cyry-z Aleksandrii drewno cedrowe, którego używano we wspomnianych rzędach, było symbolem ciała Chrystusa, „które nie podlegało znisz-eniu”, a przez drzewo krzyża w tajemnicy Jego męki stało się dla nas _'ą do życia i niezniszczalności¹⁴.

Pieśni nad Pieśniami symbol tego szlachetnego drzewa wyraża wie-chwałę najświętszego człowieczeństwa Pana (5,15), a także nieprze-ność i niezwyciężoność Kościoła (1,16; 8,9).

. .wet pięknie uładowane rzędy plantacji cedrowych były natchnieniem proroków: Balaam głosi chwałę namiotów Izraela, które „piękne są jak cedry nad wodami” (Lb 24,5 n.), a Eklezjastyk sławi synów .-ona, którzy otaczali ołtarz „jak gałęzie cedrów na Libanie” (Syr 50,12).

Przyroda zatem, z którą tak zżyte były ludy Wschodu, była wyrazem ich zeczucia wyższego porządku, chrześcijanom zaś „wiara odkrywa sens morzenia” 15.

Cyprys

Symbolem świętego płomienia ognia była w religii irańskiej smukła,

--.-'sząca się ku niebu na kształt obelisku sylwetka „zawsze żywego” ysu (cupressus sempervivens). Cyprysy zdobiły całą Persję; stare, zane czcią okazy rosły przed świątyniami ognia, na dziedzińcach ogrodach pałaców. Wraz z najdawniejszymi asyryjsko-babilońskimi

. prawami wojennymi cyprys dotarł do ziemi plemion aramejsko-kana-skich, na Liban i wyspę Cypr, od której wziął nazwę. Także na tych

! .-miach stał się drzewem świętym, w którym -jak wierzano - przebywa

: „Poterat autem mens fidelium tempore legis per fidem coniungi Christo
^rnato et passo; et ita ex fide Christi iustificabantur. Cuius fidei quaendam
statio erat huiusmodi caeremoniarum obervatio, inquantum erant figura
.i'i" (Tomasz z Akwinu, Summa theologiae 1-2, q. 103, a. 2). | Por. Glaphyra in
Leviticum; PG 69, 560, por. Glaphyra in Numeros; PG 69, 632. -: „La foi nous
donné le sens de la creation" (Delatte, Epitre de Ś. Paul, t. 4, .158).

160

Rośliny

„bogini natury". Cyprys osiąga wysokość do 20 m i może rosnać wiele stuleci, a nawet przetrwać tysiące lat. Ze względu na swą wartość użytkową był wysoko ceniony zarówno w Fenicji, jak i w całej grecko--rzymskiej starożytności. Drewno cyprysu jest twarde i, jak drewno cedru, pachnące, trwałe, niemal niezniszczalne. Dlatego używano go częściowo do tych samych celów, do jakich stosowano drewno cedrowe, jednakże sporządzano z niego także drzewce do lanc i instrumenty muzyczne Pismo Świąte często wymienia cyprys razem z cedrem, jednak drewno cyprysowe jest trwalsze niż cedrowe. Podobno arkę zbudował Noe z drzewa cyprysowego. Robiono z niego także trumny, które miała cechować szczególna trwałość¹⁶. W kasetkach cyprysowych przechowywali Rzymianie wszystko, co chcieli uchronić przed robactwem i zbutwieniem.

Zdaniem Pliniusza cyprys poświęcano bogom świata podziemnego i umieszczano go na znak żałoby przed domami, w których zmarł ktoś możny. Za symbol śmierci uważano go zwłaszcza z tej racji, że raz ścięty nigdy się nie odradza. Warron Reatyński opowiada, że w stosy do palenia zwłok wkładano też szczapy drewna cyprysowego, które swym miłym zapachem miały łagodzić przykrą woń. Ludowa wiara starożytnych utrzymywała, że ze składników tej aromatycznej rośliny można sporządzać środki do celów leczniczych, a także środki przeciw czarom i zasadzkom złych duchów.

W Europie Południowej cyprys nie rośnie tak szybko jak na Wschodzie, gdzie balsamicznie pachnące, zawsze zielone gaje cyprysów, podobnych do obelisków wznoszących się nad białymi nagrobkami wiernych, roztaczają miły cień i w obliczu śmierci wnoszą myśl do wiecznego, nieprzemijającego życia. Poeci

Wschodu od najdawniejszych czasów porównują dziewicę do tego smukłego drzewa.

W Piśmie Świętym symbolika cyprysu jest prawie taka sama jak cedru (por. Syr 24,13; 50,10; Pnp 1,17); dlatego też liturgia w święta Matki Bożej odnosi odpowiednie teksty biblijne do Najświętszej Dziewicy. W Księdze Ozeasza Pan zaś powiada: „Ja jestem jak cyprys zielony” (14,9), dając wyraz swej niezmienniej wierności wobec narodu wybranego.

Dąb

Już sama potężna sylwetka dębu i trwałość jego drewna mogą uchodzić za symbol siły. Również łacińska nazwa dębu, *quercus robur*, oznaczająca nasz, dobrze znany, środkowoeuropejski rodzaj dębu, daje jednoznaczny wyraz sile tego drzewa, występującego też w zachodniej Azji i Ameryce Północnej. Inny główny gatunek, dąb korkowy albo zielony (*ilex*), dobrze rozwija się tylko w cieplejszych okolicach i jest rozpowszechniony zwłaszcza w basenie Morza Śródziemnego. Jego zawsze zielone liście przypominają liście wawrzynu, a owoce jego są jadalne.

Dąb był poświęcony bóstwom burzy: w Grecji i Rzymie - Zeusowi--Jowiszowi ciskającemu pioruny, na obszarze germańskim - bogu piorunów, Donarowi (Torowi). Najstarsza wyrocznia była w Dodonie, gdzie Zeus objawiał swoją wolę szumem drzewa lekko uderzonego piorunem. Wśród Pelazgów dąb uchodził za drzewo życia, a bóg, który go dał

16 Trumna w katakumbach Św. Kaliksta, gdzie papież Paschalis I (817-824) znalazł szczątki świętej dziewicy i męczenniczki Cecylii, również była wykonana z drewna cyprysowego.

wiele użyt~ecko:-edru, fsciowo :nakże ryczne. :rewno r: drze-cnować zymia-

inego H ktoś

ścięty i palenia

miłym

utrzy-rcądzac adzkom

odzie, k: onych .. roz-:>, nie-orów-

:edru Bożej :iędzie dając

chodzić zająca aczny .eryce

. dobrze

ypomi-

eusowi-pioru-gdzie Jnem.

go dał

117-824) "sonana

Drzewa

161

I

ludziom śmiertelnym, za ojca-żywiciela (Zeus Phegos, Jovis Fagutalis). Kiedy pytający o sprawy przyszłości wchodzili na święty obszar wyroczni na Delos, poruszał się szumiący dąb, a pelejady, święte gołębie, które zamieszkiwały jego gałęzie, śpiewały: „To mówi Zeus!” U podnóża zaś dębu tryskało czyste źródło, z którego szmeru natchniona kapłanka również przepowiadała przyszłość.

W Piśmie Świętym często mówi się o dębie; po raz pierwszy w Księdze Rodzaju (35,8): gdy zmarła piastunka Rebeki, „pochowano ją w pobliżu Betel pod terebintem [dębem], który dlatego otrzymał nazwę Terebint [Dąb] Płaczu”. Chowanie zmarłych w cieniu wielkich drzew było ogólnie praktykowanym zwyczajem wśród nomadów, do których należeli potomkowie Abrahama aż do czasu zdobycia Ziemi Świętej; i jeszcze dzisiaj A-yczaj ten się zachowuje w stosunku do wodzów plemion arabskich. Biblijne księgi historyczne kilkakrotnie wspominają o dębach, jako : żywych pomnikach mających upamiętnić miejsca, z którymi było zwią-;ine jakieś ważne wydarzenie. Kiedy lud Izraela odnowił swoje przymie-e z Bogiem, zapewniając o swej wierności, Jozue wzniósł dla upamięt-:enia tego wydarzenia kamień „pod terebintem, który jest w miejscu uświęconym Panu” (Joz 24,26). Anioł Pana, który ukazał się Gedeonowi, siadł „pod terebintem” w Ofra i zlecił mu misję ocalenia Izraela (Sdz 11).

Jeśli chodzi o sławne dęby Abrahama w dolinie Mamre pod Hebronem, rosnące tam jeszcze dziś potężne drzewa nie są już oczywiście tymi, poblizu których osiedlił się Abraham. Wersje Pisma Świętego dotyczące miejsca osiedlenia się Abrahama są różne. Tam, gdzie Wulgata mówi, nieominając jednak o żadnych drzewach, o pobycie patriarchy „w dolinie r.re koło Hebronu” (Rdz 13,18; 14,13; 18,1), tłumacze hebrajskiego: u oryginalnego piszą: „przy terebintach Mamre”, a Septuaginta po. ? : u wszędzie używa terminu 5pvg - dąb.

Symbolika dębu pojawia się dopiero w księgach prorockich i sięga się : niej, aby dać wyraz potężnej sile ludów pogańskich żyjących w sąsiedzie Izraela (Iz 2,13; Am 2,9; Za 11,2), a także dlatego, że w dębie widzi v święty znak pełni życia ludu Bożego, który dopiero po wielorakich - 5bach i doznanych dzięki nim oczyszczeniach osiągnie pefną chwałę Mesjaszu i w Jego królestwie. „Jak terebint lub dąb, z których pień ko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem” (Iz :3i; „Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepieniem Pana dla .go rozślawienia” (Iz 61,3).

Figa i owoc figi

Drzewo figowe pochodzi z semickiej Azji Przedniej, skąd rozprzestrzeniło się na obszary śródziemnomorskie. Jego owoce były głównym źródłem pożywienia, a według pewnej starożytnej tradycji nawet podstawowym pożywieniem ludzi pierwotnych, mogącym zastępować chleb. Liśćmi figowego drzewa Adam i Ewa przykryli po upadku swoją nagość. Drzewo figowe dzięki swym wielkim zaletom uchodziło w starożytności za „drzewo święte”, a w mitologii hinduskiej za „drzewo świata”. Grecy uważali figi za symbole płodności i umieszczali je w „skrzyni mistycznej”, którą otwierano wtajemniczonym. Drzewo figowe jest bowiem bardzo wydajne: gdy tylko przyroda budzi się do życia, wydaje zawiązki owoców, w których Pieśń nad

Pieśniami widziała oznaki wiosny (2,13). Wkrótce potem jego gałęzie wypuszczają liście. Chrystus mówiąc o znakach poprzedzających koniec świata, odwołuje się do przykładu, który należy brać z drzewa figowego, gdyż pojawianie się na nim liści jest znakiem zbliżającego się lata (Mt 24,32; Mk 13,28; Łk 21,29). Dojrzewające już w czerwcu wczesne figi są wprawdzie nieliczne, ale tym bardziej cenione z powodu swojej rzadkości i przedniej jakości. Dlatego Ozeasz porównuje Izrael, kiedy był on narodem wybranym (Oz 9,10), Jeremiasz - lepszą część uprowadzonego do niewoli ludu (Jr 24,5), a Micheasz - nielicznych sprawiedliwych (Mi 7,1) do wczesnych owoców drzewa figowego. Od sierpnia do grudnia trwa pora zbioru późnych fig. Pojedyncze owoce pozostają na drzewie nawet przez całą zimę i dojrzewają dopiero wtedy, gdy na wiosnę obudzi się ono znów do życia. Tak więc Pan oczekuje wprawdzie czegoś rzadkiego, jednak nie niemożliwego, kiedy na Święto Paschy poszukuje na drzewie figowym owoców (Mt 21,18; Mk 11,13). Przekleństwo, które Pan rzuca na drzewo, ma charakter czysto symboliczny: drzewo jest symbolem nie chcącej pokutować Synagogi; taki sam sens ma przypowieść o nieurodzajnym drzewie figowym (Łk 13,6-9).

O medycznej wartości fig w leczeniu wrzodów (używa się ich w tym celu jeszcze dzisiaj, zwłaszcza na Wschodzie) donosi Druga Księga Królewska; Izajasz każe położyć placek figowy na wrzód śmiertelnie chorego króla Ezechiasza i przywraca mu zdrowie (2 Krl 20,7; por. Iz 38,21).

Figi należą do dóbr Ziemi Obiecanej, które Mojżesz przyobiecał ludowi na pustyni (Pwt 8,8), a Księga Liczba (13,24) wymienia je wśród owoców, które wysłannicy przynieśli z doliny Eszkol. Brak fig na pustyni stał się powodem wielkich narzekań ludu (Lb 20,5), ich nieurodzaj i zniszczenie przez wroga czy szarańczę uważa się w psalmach i księgach prorockich za karę Bożą (Ps 105,33; Oz 2,14; Ha 3,17; Jl 1,7; Am 4,9). Uprawy fig wyszczególnia się w spisach własności królewskiej (1 Krn 27,28).

„Siedzieć nad swoją winną latoroślą i pod swoim drzewem figowym” - to stały zwrot używany w Piśmie Świętym na określenie niezmałowanego pokoju, czy to w teraźniejszości, jak na przykład za panowania Salomona (1 Krl 4,25) i później, w czasach Machabeusza Szymona (1 Mch 14,12), czy to, w znaczeniu duchowym, w przyszłym królestwie Mesjasza (Mi 4,4; Za 3,10). Drzewa figowe sadzono bowiem często w winnicach (por. Łk 13,6), żeby winna latorośl mogła piąć się

po ich gałęziach i tworzyć z nimi gęstą koronę, w cieniu której można było zażywać przyjemnego odpoczynku. Pod drzewem figowym siedział Natanael, zanim Pan go powołał, aby poszedł za Nim (J 1,48). Jedna z płaskorzeźb asyryjskich przedstawia krzew winny posadzony tuż obok drzewa figowego¹⁷.

Przedniość fig palestyńskich została podkreślona w przypowieści zapisanej w Księdze Sędziów (9,8-15): drzewo oliwne, krzew winny i drzewo figowe wzywa się po kolei, aby zechciały królować nad innymi drzewami, ale każde z nich odrzuca tę godność. Drzewo figowe odpowiada: „Czyż mam się wyrzec mojej słodyczy i wybornego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami?”

Nie wdając się w szczegóły nieco rozwlekłej niekiedy symboliki, którą Ojcowie Kościoła łączyli z biblijnymi drzewami figowymi, zwróćmy uwagę tylko na trzy główne jej aspekty:

17 Por. F. Vigoureux, Dictionnaire de la Bible, t. 1-4, Paris 1895-1912 (hasło: Figs, tu również ilustr.).

Drzewa

163

.ypu-Aiata, gdyż :: Mk i.vdzie edniej anym 24,5),

| 3CÓW

..i fig. jwają p: Pan (•iy na 11,13). .czny: -.5 ma

s tym

Kró-

f-orego

, .udowi roców,

l\$;ał się :czenie :ckich :.vy fig

wym" tconego . :mona ,.2), czy 4.4; Za 13,6), c- gęstą cynku. •-' aby stawia

zapi-Fcrzewo ewami, „Czyż | kołysać

którą uwagę

(hasło:

†

1. Liście figowe, o których wspomina Księga Rodzaju (3,7), uważa się za symbol grzechu, ponieważ pierwsi rodzice okryli się nimi po swym upadku.

2. Przez nieurodzajne drzewo figowe, wzmiankowane w Ewangelii, trzeba rozumieć - o czym już wspomnieliśmy - zatwardziały lud Izraela, a także każdą duszę, która zamiast owoców pokuty i cnoty przynosi tylko liście pozoru i pięknych słów.

3. Owoc fig Ojcowie Kościoła interpretują, mając na względzie jego słodycz, jako symbol Ducha Świętego i Jego darów. Ta pozytywna interpretacja jest najbardziej interesująca i daje największe możliwości jej wykorzystania.

Św. Hieronim powiada: „Spoczywa pod drzewem figowym i nie obawia się zasadzek, kto cieszy się słodyczą Ducha Świętego i syci się Jego owocami - miłością, radością, pokojem, wiarą, obyczajnością i cierpliwością”¹⁸.

Orygenes odnosi ziemskie dobra Ziemi Obiecanej do radości niebieskich:

„Tam drzewo figowe, nie pozbawione owoców i nie ozdobione tylko liśćmi, lecz obfitujące w słodycz Ducha”¹⁹.

Metody z Olimpu porównuje krzew winny (Chrystusa) z drzewem figowym (Duchem Świętym): „Zdarza się często, że winną latorośl odnosi się do Pana, a drzewo figowe do Ducha Świętego, ponieważ Pan rozwesela serce człowieka, a Duch je leczy. I dlatego nakazano Ezechiaszowi, by przyłożył do rany roztartą masę figową, czyli owoce Ducha, aby został uleczony, jak gdyby przez miłość, zgodnie ze słowami apostoła, który mówi: »Owocem Ducha jest miłość, radość, pokój, wielkoduszność, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (...) Micheasz natomiast stwierdza: • Każdy będzie odpoczywał pod swą winoroślą i każdy pod swym drzewem figowym, i nie będzie tego, kto by go niepokoił«. Jasne więc, że ci, którzy się uciekają do Ducha i szukają u Niego wytchnienia, a u Słowa osłony, nie będą się lękali i obawiali tego, kto niepokoi serce”²⁰.

W sztuce chrześcijańskiej znalazły wyraz tylko dwa pierwsze aspekty symboliki drzewa figowego. W wieńcach urodzaju (symbol pory roku) i w rogach obfitości figi odgrywają rolę podrzędną.

W przedstawieniach upadku w raju, które dość często występują w sta-ochrześcijańskiej sztuce nagrobnej, wyraźnie wyakcentowuje się liście \ figowe, którymi okrywają się pierwsi rodzice.

Przedstawienie cudu z drzewem figowym, które uschło natychmiast po ..przekleściu go przez Pana, spotyka się czasami w cyklach życia Jezusa. iPrzykładem może być kolumna bpa Bernwarda (1022 r.), która obecnie f^oi na dziedzińcu katedry w Hildesheim. Ozdabiają ją, na wzór kolumny Trajana, dwadzieścia cztery płaskorzeźby obrazujące życie Chrystusa.

I

Granat, drzewo i owoc

Specyficzne właściwości jabłka granatu zdecydowały, że niezależnie od lnej symboliki jabłka przypisywano mu jeszcze szczególne znaczenie.

1 Commentaria in Isaiam prophetam lib. XVIII, cap. 65; PL 24, 673.

' Selecta in Deuteronomium 8, 8; PG 12, 809.

r Uczta X 5, w: Św. Metody z Olimpu, Uczta; Orygenes, Homilie o Pieśni nad *s~.iami, Zachęta do męczeństwa. Przekład: Stanisław Kalinkowski, wstęp i opora-:«anie: ks. Emil Stanula, ATK, Warszawa 1980, s. 99 (PSP t. 24).

164

Rośliny

Już same kwiaty drzewa granatu błyszczące czerwienią przykuwają wzrok swoim przepychem. Owoce, zależnie od gatunku, są wielkości pięści. W symbolicznych przedstawieniach zawsze podkreśla się żywą czerwień tego <poiviKiov /ufjAov (purpurowego jabłka). Świeżość koloru zupełnie dojrzałych owoców nabiera z czasem odcieni brązu. Łupina, przypominająca skórę, kryje w sobie mnóstwo małych owoców. Wyglądają one jak oszlifowane małe, koliste rubiny czy granaty, ułożone ściśle obok siebie jak ziarna kolby kukurydzy, jednakże zarazem podzielone na grupy jasnożółtymi ściankami biegnącymi od środka. Mięsz przeświecający perł owocu zawiera orzeźwiający, kwaskowosłodki sok, nadający s zwłaszcza do produkcji moszczu (por. Pnp 8,2). Uwagę zwraca też kielic kwiatowy, zachowujący, jak ozdobę królewską,

swą małą, sztywną, zygzakowatą koronę, która u zwykłych jabłek zasycha i przypomina raczej bliznę.

Jeżeli jabłko granatu pozostawi się na drzewie aż przejrzeją, łupina ich pęka i przez pionową szczelinę można zobaczyć część jego ukrytych purpurowych gemm (por. Pnp 4,3; 6,7). Właściwą ojczyzną granatu jest ziemia Kanaan. Rzymianie jednak nazywali go „malumpunicum”, ponieważ docierał do nich drogą wymiany handlowej z kolonii afrykańskich i w Afryce też rosły najlepsze jego gatunki.

W pogańskim antyku drzewo granatu było - z powodu bogactwa swych nasion - symbolem pełni życia i płodności i należało do atrybutów greckich i orientalnych bóstw wegetacji (Hera, Adonis, Baal itd.). Potwierdzają to między innymi niektóre, zachowane do dziś, stele z Fenicji. Dzięki czerwonej barwie jabłko granatu było symbolem płomiennej miłości²¹ - było też atrybutem Afrodyty, a także znakiem krwi i śmierci. Zarówno greckie legendy, które powiadają, że jabłko granatu powstało z krwi ludzkiej, jak i mit o związku małżeńskim Persefony z bogiem świata podziemnego wywarły wpływ na chthoniczny charakter tego owocu. Pozorna sprzeczność, zachodząca w tym wypadku między symboliką życia i śmierci, rozwiązuje się, jeśli weźmie się pod uwagę, że w mitologii chodzi niejednokrotnie o personifikację sił natury i że śmierć jest warunkiem powstania nowego życia, a krew - zrodzenia nowego życia. Dlatego też gliniane jabłka granatu, które znajdowano w starożytnych grobach na terenach Italii, można interpretować jako symbole nadziei przyszłego życia, podobnie jak przedstawienia tego owocu w scenach uczt pogrzebowej.

W syrofenickim kulcie bogów jabłko granatu miało tak wielkie znaczenie, że jego nazwa „rimon” brzmi tak samo jak imię boga-słońca. Kolumna uwieńczona jabłkiem granatu oznacza u Fenicjan „życie, potęgę, odrodzenie”.

Zupełnie inaczej należy interpretować symbolikę, która odnosi jabłko granatu w rękę Junony, władczyni całego świata, do jej „królestwa” obejmującego mnogość miast i ich mieszkańców. Zdaniem Klemensa Aleksandryjskiego owoc granatu, będący atrybutem Hermesa, jest symbolem wielorakiego znaczenia, które kryje się w słowie. W poniższych rozważaniach zauważymy, że

chrześcijaństwo i w tym wypadku nawiązuje do wyobraźni starożytności, przetwarzają i niejako „zanurza w wodzie chrztu”.

21 W Grecji jeszcze dzisiaj obdarowują się nawzajem jabłkami granatu jako szczególnym znakiem miłości.

Drzewa

165

!vają

-.•cości

żywą

[coloru

.pina,

obok rrupy

eych się :elich

i -aczej

ich rytych ! jest :onie-5kich

vych ckich ają to

czere-- było -eckie !:j, jak r.nego zność, łązuje rotnie nowego i grana-można przed-

> macze-i Solum-!gę, od-

jabłko liestwa" tmena s: sy niższych

wodzie

»tu jako

W Palestynie jabłko granatu należy do naj wyborniej szych owoców ziemi : często mówi się o nim w pismach Starego Testamentu. Wymienia się je •.sśród owoców, które wysłannicy przynoszą z ziemi kananejskiej (Lb 13.23). Jabłka granatu i złote dzwoneczki ozdabiały kraj szaty arcykapłan-;rdej (Wj 28,33 n.;

39,24; Syr 45,9), a rzędy artystycznie wykonanych jabłek granatu wieńczyły w kształcie głównego gzymsu głowice kolumn świątyni Salomona (1 Krl 7,20.42; 2 Krl 3,16; 4,13; Jr 52,22 n.). Pomińmy na razie wszelkie odniesienia do Chrystusa i Kościoła, które .odnie z zamiarami Bożymi kryły się w instytucjach Starego Przymierza zostały ukazane dopiero przez egzegezę chrześcijańską, i zauważmy, że ołka granatu miały też swoje symboliczne znaczenie dla samego ludu :aela, zwłaszcza te, które ozdabiały szatę arcykapłana. W antyku po=zechnie znano związki ideowe między jabłkiem granatu i płodnością, Ddzajem. Dla ludu wybranego były one jednak znakiem błogosławienia Bożego, które Bóg przyobiecał za dochowanie wierności Prawu. !V Pieśni nad Pieśniami, którą nawet w warstwie czysto literalnej należy .erpretować mistycznie, ponieważ pod obrazem miłości oblubieńczej wi o przymierzu Boga z narodem wybranym, sześciokrotnie wspomina o jabłkach granatu. Oznaczają one miłość Oblubienicy i jej wewnątrz-piękność, która ukrywa się w jej zewnętrznym wdzięku.

..Jak okrawek granatu skroń twoja za twoją zasłoną" (4,3; 6,7). ..Pędy twe - granatów raj, z owocem wybornym" (4,13).

Zesłam do ogrodu orzechów, by spojrzeć na świeżą zieleń doliny, :y zobaczyć, czy rozkwita krzew winny, czy w kwiecie są już granaty"

•5.11; podobnie 7,13).

Napoiłabym cię winem korzennym, moszczem z granatów" (8,2).

W wyjaśnieniach tekstów Pisma Świętego podanych przez Ojców Koś-r+La traktuje się jabłko granatu jako symbol Kościoła, który przez cier-puenie Pana i męczenników jaśnieje najpiękniejszą czerwienią. W łupinie ••nętego milczenia kryje on pełnię tajemnic i nadzieję dóbr wiecznych. t jedności wiary i miłości ogarnia zbroszoną krwią Chrystusa rzeszę awionych, którzy stanowią, jak komórki w jabłku granatu, jakby gminy lHany, i są płodni wielorakością darów łask, cnoty i zasługi. To, co na miejscu można tylko ująć w skrócie, rozwijają święci pisarze często rnajdrobniejszych szczegółach. Niektórzy z nich analizują symbol jabłka atu z ascetycznego punktu widzenia: podobnie jak jabłko granatu swoje skarby w niejadalnej łupinie, tak w doskonałym chrześcijani-pozostaje ukryta jego wewnętrzna piękność, której strzeże cierpkość jwego stylu życia; hojnie jednak dzieli się on swymi bogactwami iy, gdy wymaga tego miłość. Sw. Ambroży odnosi tę myśl zwłaszcza » stanu duchownego, mówiąc, iż kapłani są

tymi, w których spoczywa o Kościoła, w nich bowiem rozkwit wiary jest szczególnie urzekają-iej dojrzałość prawdziwie doskonała; swoją godność potwierdzają zaś cznym trybem życia, który można porównać do zewnętrznej łupiny -•:a granatu; wprawdzie wystawieni są na ataki tego świata, jednakże trwają tajemnice, które noszą w sobie ukryte. Sw. Ambroży dostrzega -r.ież w jabłku granatu obraz wielorakiego sensu słowa Bożego spisano w Piśmie Świętym. *" sztuce chrześcijańskiej jabłko granatu pojawia się jako symboliczno-

166

Rośliny

-dekoracyjny motyw na mozaikach podłogowych, tkaninach, bordiurach, wśród roślin wyobrażających raj czy też w cyklach pór roku, w których w połączeniu z winogronami itp. wyobraża jesień. Szczególnie głęboko symboliczne jest jego przedstawienie na pokrywającej płytę marmurową płaskorzeźbie pochodzącej z XII bądź XIII w.²² W jej dolnej części widnieje lew, który pożera młodą sarnę, co w symbolice antycznej oznacza zwycięstwo światła nad ciemnością. Plamiste futro młodych saren było bowiem obrazem gwiazdzistego nieba, lew zaś (por. gwiazdozbiór o tej samej nazwie) - znakiem najsilniejszego żaru słonecznego. Nad lwem wznosi się trzon kolumny zakończonej naczyniem, z którego wyrasta szcep wypuszczający latorośle. Flankują go dwa pawie (symbol nieśmiertelności!) umieszczone na dwóch najniższych jego pędach, a wieńczy jabłko granatu, symbol pełni życia, co pozwala cały ten motyw roślinny zinterpretować jako „drzewo życia”. Przez to wskazuje się też zapewne na klucz do zrozumienia całej kompozycji, a mianowicie odczytania jej jako przedstawienia „triumfu wiecznego życia nad śmiercią i ciemnością”. Interesująca jest także starochrześcijańska lampka z Teb. ozdobiona czterema jabłkami granatu ułożonymi w formie krzyża. Prawdopodobnie ma ona wyobrażać pełnię łask i nadprzyrodzoną moc życia, której udzieliła nam śmierć Pana na krzyżu. Jabłko granatu, którego ziarenka można dostrzec poprzez szczelinę pękniętej skorupy, jest emblematem zakonu bonifratrów, a oznacza: miłość, która się otwiera i oddaje bliźniemu.

Jabłoń i jabłko

W języku greckim i łacińskim określenia *malum* i *malum* oznaczają ogólnie każdy większy owoc drzewa. Nie tylko jabłka, lecz także cytryny, pomarańcze, gruszki i jabłka granatu mieszczą się w tym pojęciu. Dopiero przymiotnik określa ich rodzaj, jak „mała cydonia” - owoce pigwy, „mała punica” albo „mała granata” - jabłka granatu. Właściwości tych owoców, a więc ich kształt, kolor, zapach, słodczy, wartość odżywcza itp., pełnią określone funkcje symboliczne.

W starożytności jabłko, zwłaszcza jabłko granatu, było symbolem płodności i dlatego odgrywało ważną rolę w zwyczajach weselnych. Persefona, bogini odradzającej się przyrody, uchodziła za małżonkę Hadesa, ponieważ zmuszono ją do zjedzenia w jego królestwie ziarenka granatu. Takie prastare alegorie żyją w świadomości prostego ludu przez wieki i znajdują wyraz w pewnych przesądach o fizycznych, przynoszących szczęście skutkach. Jeszcze dzisiaj w Uckermark (koło Essen) panuje ludowy zwyczaj ofiarowywania młodej pannie na uczcie weselnej tzw. jabłka ślubnego. Kładzie się je na trzech złotych monetach podarowanych przez najbliższych krewnych, a pozostali goście weselni składają wokół niego swoje podarunki. Jabłko, tak jak i kula (*malum*), wskazywało w starożytności na wieczność nie mającą ani początku, ani końca.

W Pismach Ojców Kościoła szczególnego znaczenia nabiera cień, jakiego użył *Jan* i samo wiszenie owocu na niej:

„Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego ocieni Cię». Jeśli zatem przy poczęciu Chrystusa był cień Najwyższego, to słusznie zatem

Kaiser-Friedrich-Museum, Berlin.

Drzewa

167

W rach, r. órych ;;ęboko •.urową części cycznej iodych iazdo-znego. órego ymbol cędach, motyw się też :cie od--liercią z Teb, Praw-życia, stórego r=t em-::wiera

maczają ytryny, , Dopiero rt. „mała rwoców, pełnią

płod-sefona, ponie-i. Takie i znajdują cie skut-zwyczaj ibnego. najbliż-swoje na

, jakie-

<. Jeśli ue zatem

cień Jego udzieli życia ludziom. I słusznie oblubienica Jego, Kościół, pragnie siedzieć w cieniu jabłoni, aby mieć udział w życiu, które jest •v Jego cieniu."23

..Narodziny Chrystusa wzięły początek od »cienia«; ale nie tylko w Maryi od cienia się zaczęły; również w tobie, jeśli byłeś godny, rodzi się Słowo Boże. Staraj się przeto, byś mógł począć Jego cień, a kiedy staniesz się godny cienia, przybędzie do ciebie, że tak powiem, Jego ciało, z któ--ego cień powstaje."24

..Przybity do krzyża, wisząc jak jabłko na drzewie, Chrystus wydawał -iły zapach odkupienia świata. Usunął przykry odór grzechu, a wylał życiodajny olejek (...) Ale jabłko nie tylko wydziela miłą woń, lecz jest

.kże słodkim pokarmem. Tym słodkim pokarmem jest więc Chrystus."25

..Niech więc będzie nagrodą ten owoc, który pochyla się nad naszym 26

Migdałowiec i migdał

Migdałowiec rozwija swoje delikatne różowe kwiaty wcześniej, niż wios-
obudzi do życia inne drzewa owocowe. W jego ojczyźnie, Azji, i na szarach
basenu Morza Śródziemnego, gdzie jest rozpowszechniony równo jako roślina
hodowlana, jak i rosnąca dziko, zaczyna kwitnąć już styczniu. Dlatego ludy
starożytne, które w każdym zjawisku naturalnym atrywały symbolicznego
wyrazu jego szczególnych właściwości, uważa-go za symbol czujności; w języku
hebrajskim nosi nazwę śaked - „czujący”. Św. Cyryl Aleksandryjski (zm. w 444 r.)
wspomina w swojej oprawie O kulcie Bożym w duchu i prawdzie w księdze
dziesiątej, że -ród ludów starożytnych panował zwyczaj sporządzania berła
władców irzewa migdałowego. Wierzono mianowicie, że opatrzność Boża
złożyła gałązce migdałowego drzewa tajemną moc czujności, która udziela się -
.|-i. kto gałązkę tę przyłoży sobie do głowy. Dlatego też wybitni eg-_-ci
przyjmują, że nie tylko laska Aarona (Lb 17), lecz i wszystkie berła nów
izraelskich były wykonane z drewna migdałowego. "eśli chodzi o owoc
migdałowca, to cały świat antyczny, którego wiedza akresu przyrody
obowiązywała jeszcze długo w chrześcijaństwie, ozna-:1 wspólną nazwą „nux”
wszystkie owoce zawierające jadalne jądro |-wardej, zdrewniałej łupinie. Z tej
racji symbolika orzecha odnosi się |owno do owocu migdałowca, jak i orzecha
włoskiego. Starożytni pisa-•.- pogańscy mówią o zwyczaju rozrzucania
orzechów podczas uroczysto-weselnych, ponieważ - jak podaje Pliniusz -

„otrzymały od natury - ialną podwójną osłonę: miękką łupinę i zdrewniałą skorupę. Z tego

du mają one pewne kultowe znaczenie podczas zaślubin, jako że także jest chroniony na wiele sposobów"27.

:- więc orzech, który zarodek nowego życia ukrywa ze szczególną

Orygenes, In Canticum conticorum lib. III, cap. 2; PG 13, 153.

Tenże, Homilie o Pieśni nad Pieśniami II 6, w: Św. Metody z Olimpu, Uczta;

nes, Homilie o Pieśni nad Pieśniami, Zachęta do męczeństwa. Przekład: -iaw Kalinkowski, wstęp i opracowanie: ks. Emil Stanula, ATK, Warszawa

s. 129 (PSP t. 24).

Ambroży, Expositio in psalmum 118, sermo 59; PL 15, 1320.

Efrem, Hymni de nativitate 2.

Historia naturalis XV 24.

168

Rośliny

troską, był symbolem błogosławieństwa posiadania dzieci, którego życzone nowożeńcom, a nawet usiłowano im go w ten sposób udzielić, ponieważ, jak się wydaje, chodziło tu także o starożytny środek sympatyczny.

Na ogół orzech był symbolem cierpliwości, gdyż jadalne ziarno trzeba, by je spożyć, dopiero wydobyć z jego trwałej łupiny. Dlatego poeta Plaut powiada: „Qui e nucę nucleum esse [edere] vult, frangat nucem" („Kto chce jądra z orzecha, skorupę rozbija")28, tzn. ten, kto chce mieć jakąś korzyść, niech nie lęka się trudu. Orzech symbolizuje więc trud, od którego zależy osiągnięcie jakiegoś dobra.

Gdy Izraelici na pustyni zbuntowali się przeciw swym przywódcom i nie chcieli uznać kapłańskich praw Aarona i jego pokolenia, Pan rozkazał, żeby każdy księżę roku przyniósł Mojżeszowi laskę z wypisanym na niej własnym imieniem.

Mojżesz położył dwanaście lasek przed Arką Świadcstwa i na cłi-ugi dzień laska Aarona „wypuściła pączki, zakwitła i wydała

dojrzałe migdały" (Lb 17). Pierwszeństwo Aarona zostałoby potwierdzone mocą samego cudu, bez potrzeby bliższego określenia rodzaju rośliny. Z tej jednak racji, że laska, która rozkwitła, była gałązką migdałowca, znaczenie tego cudu nabiera szczególnej siły wyrazu: podobnie jak drzewo migdałowe zakwita pierwsze spośród wszystkich drzew, tak pokoi-Lewiego ma być pierwsze wśród pokoleń Izraela dzięki godności kapłańskiej, która mu przypadła w udziale. Spośród wszystkich miejsc Pisma Świętego, w których mówi się o drzewie migdałowym, ten tekst jest najważniejszy.

Gałązki migdałowca wymienia się także w Księdze Rodzaju (Rdz 30,37 wśród gałązek, które Jakub przymocował przy poidłach swoich trzód, chytłym fortem pomnożyć przychówek o sierści prążkowanej, ps i cętkowanej).

Jeszcze raz mówi się o gałązce migdałowca w wizji proroka Jeremiasz: „I skierował Pan następujące słowa do mnie: »Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: »Widzę gałązkę drzewa czuwającego*. Pan zaś rzekł do mnie: »Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, by je wypełni" (Jr 1,11 n.).

W wizji kwitnącego o przedwiośniu drzewa migdałowego chce Bóg ci.. poznać prorokowi, że bliski jest już sąd nad ludem wybranym.

Oblubienica w Pieśni nad Pieśniami, która symbolizuje Kościół, ucieka się do mistycznego ogrodu orzechów: „Zesłam do ogrodu orzechów, spojrzeć na świeżą zieleń doliny" (Pnp 6,11).

W komentarzach Ojców Kościoła wczesne rozbudzenie się kwiatu migdałowca na pozbawionych jeszcze listów gałęziach jest symbolem zmartwychwstania i chrztu, sucha gałąź - szczeru dziewiczego, podawana przez Chrystusa, Kwiat i Owoc życia, obumarły konar w swe rozkwicie - tajemnicy krzyża, cierpkość i twardość łupin owocu - obżera cierpień, ziarno orzecha - życia Bożego, które kryje się w mizerii: szacie ludzkiej czy w osłonach nauki wiary i ascezy. Tak więc gałąź migdałowca ukazuje się rzeczywiście jako „virga sacerdotalis" Chrystusa i królewskiego kapłaństwa jego członków, a orzech migdałowca - jak „pontyficalis fructus", jak nazywa go Orygenes. Jeśli niektóre fragmenty dzieł Ojców Kościoła nawiązują raczej

28 Kurkulio, w: T. Maccius Plautus, Komedie. Przełożył Gustaw Przychoc-
Kraków 1937, t. 4, s. 100.

Drzewa

169

ryczo-ponie-*yczny. :rzeba, Plaut („Kto jakąś „d, od
»m i nie łkazał, i na niej fciadec-I wydała rrdzone i rośliny.

dowca, ix drze-

iolenie i sapłań-Pisma

st jest

30,37) :od, aby pstrej

lিয়া: ;aszu?« o mnie:

=łnić«"

lóg dać

... udaje F.ów, by

\ kwiatów nbolem > podaro-swoim - obra-| mizernej gałązka hrystusa - jako

»czej do zychocki,

Dgólnej symboliki drzewa, to niżej przytoczone przykłady wskazują bardziej na
szczególne właściwości migdałów i na ich symboliczne związki 2 laską
kapłańską.

„A żebyśmy poznali, że w kapłanach bardziej działa laska Boska niż ludzka, jako
jedna z wielu, które Mojżesz zebrał z wszystkich pokoleń . złożył [przed Arką],
zakwitła laska Aarona (...) Co zaś innego oznacza ta laska, jeśli nie to, że laska
kapłańska nigdy nie usycha i że kapłan mimo i'.vej małości, pełniąc służbę,
posiada kwiat użyczonej mu mocy."29

..Wydaje się, że laska oznacza, iż prorokowanie czy powaga kapłana powinny
opierać się na prawości, tak żeby nakłaniał on nie do tego, co przyjemne, ale
raczej do tego, co pożyteczne. Prorok ma zatem wziąć ^skę z drzewa

migdałowego, ponieważ owoc tego drzewa ma gorzką fupinę, twardą skorupę, a wewnątrz pestkę. Podobnie prorok ma głosić także to, co gorzkie i twarde, i nie powinien obawiać się zapowiadać smutnych wydarzeń. Tak samo kapłan: jego słowo, chociaż niekiedy może wydawać się gorzkie i jak laska Aarona długi czas ukryte * uszach ludzi niechętnych, jednak kiedyś, choć już zdaje się uschłe, rozkwita."30

„Z tego owocu, który wydała laska Aarona, możemy poznać, jakie powinno być życie kapłana: na zewnątrz winno być wstrzemięźliwe, surowe i twarde, wewnątrz zaś, w ukryciu, zawierać powinno pokarm, który wtedy się ukazuje, gdy dojrzeje, gdy odpadnie zewnętrzna powłoka ! pęknie zdrewniała osłona ziarna."31

..Gałązką migdałowca jest Chrystus: wewnątrz bowiem pestki migdału jest pożywienie, na zewnątrz skorupa, a gorzki miąższ pod zieloną skórką. Dostrzegaj Boga w osłoniętym naszym ciałem Chrystusie. Jego ciało jest \$!abe, Jego słowo pokarmem, a Jego krzyż gorzki. Nauka krzyża jest :wardą skorupą, w której wnętrzu znajduje się pokarm. W ciele Chrystusa |kryty jest bowiem niebieski owoc. Jest On jednak także słodki.na krzyżu, bo na tym drzewie oddał swe życie Bóg, który jest naszym Życiem: na drzewie zawisło moje życie, aby moje życie było dla Boga!"32

Symbolikę zmartwychwstania, związaną z laską arcykapłana, o której *~spominają już starsi Ojcowie Kościoła, wzbogaca św. Grzegorz Wielki iL40-604) jeszcze szczególnymi aspektami. „Cóż innego oznacza ten znak (rozkwitłej laski], jak nie to, że my wszyscy, którzy aż do końca świata ^oczywamy w stanie śmierci, niczym inne laski pozostajemy suchymi? Lecz gdy wszystkie laski pozostały suche, laska Lewiego zakwitła, ponieważ ciało Pana, naszego prawdziwego kapłana, które spoczywało w odrętwieniu śmierci, wydało kwiat zmartwychwstania. Przez ten kwiat słusznie | poznaje się, że Aaron jest kapłanem, gdyż chwała zmartwychwstania |«skazuje, że nasz Zbawiciel, który pochodzi z pokolenia Judy i Lewiego, naszym orędownikiem. Oto więc już po okresie odrętwienia zakwita Aarona, ale laski dwunastu pokoleń pozostają suche, ponieważ ciało la żyje po śmierci, a nasze ciała jeszcze do końca świata pozbawione

, chwały zmartwychwstania."33

B Ambroży, Epistoła 63, 58; PL 16, 1255.

* Tenże, Epistoła 41, 2 n.; PL 16, 1161.

: Grzegorz z Nyssy, De vita Moysis; PG 44, 417.

= Paulin z Noli, Poema XXVII, De S. Felice natale carmen IX 282-90; PL 61, 654.

- Moralia lib. XIV, cap. 55, 68; PL 75, 1075.

170

Rośliny

Mirt

Różne gatunki mirtu są ozdobą nadmorskich krajów południowych, gdzie osiągają wielkość krzaka albo niskiego drzewa. Ich wiecznie zielone listki wydają zapach, kiedy się je rozciera. Uzyskiwany z nich olejek już w czasach antycznych wykorzystywano do celów leczniczych, a czarniawe jagody - do przyrządzania wina. W Europie Środkowej spotykamy tę roślinę najczęściej tylko w cieplarniach, jednakże nie rośnie wysoko i z trudem w pełni rozkwita. Natomiast w ciepłym klimacie jej korona może osiągnąć około 3 m średnicy, a pod koniec czerwca cała okrywa się delikatnymi białymi kwiatami.

Już starożytni Grecy i Rzymianie uważali mirt za symbol dziewiczego wdzięku i dlatego poświęcali go bogini piękności i miłości, Afrodycie (Wenus), pierwotnie wolnej od złej sławy, która z czasem przylgnęła do jej imienia. Wenus rzymska była boginią kwitnącej, budzącej się do życia przyrody, a także wiosny życia i związku małżeńskiego. Wokół świątyni Afrodyty zawsze sadzono mirty. Wtajemniczeni uczestnicy kultu tej bogini nosili wieńce mirtowe. Wieńce mirtowe, będące symbolem radości, zdobiły też żołnierzy rzymskich, którzy bez przelania krwi wrogów wracali zwycięzcy z wyprawy wojennej; wawrzyn natomiast był zastrzeżony dla zwycięzców, którzy toczyli krwawe bitwy.

Zdaniem Pliniusza napój z mirtu oczyszcza zółć i dlatego też jego podanie uspokoiło, po porwaniu Sabine, wzburzone umysły i doprowadziło do pojednania zwaśnionych stron³⁴.

Panował też - jak donosi Plutarch - zwyczaj przyozdabiania głów wieńcami mirtowymi podczas wesołych uczt; były bowiem znakiem radości. Przy

podobnych okazjach obnoszono gałązkę mirtową, aby zachęcić do śpiewu. Ten, kto rozpoczynał śpiew, albo śpiewał solo, brał do ręki gałązkę mirtową i obchodził wokół uczestników zabawy.

Wieniec mirtowy, który nosi panna młoda podczas uroczystości ślubnej, nawiązuje do symbolicznych związków dostrzeganych niegdyś między tą rośliną a boginią małżeństwa, Afrodytą. Źródłem tego zwyczaju jest też wiara, że zawsze zielone rośliny używają swych sił życiowych osobie, która je nosi. W dzisiejszym, chrześcijańskim ujęciu, mirtowa ozdoba panny młodej jest zaś symbolem nie naruszonego dziewictwa.

W Piśmie Świętym wymienia się mirt kilka razy. Księga Kapłańska, podając przepisy obchodzenia Święta Namiotów, czyli Kuczek, mówi: wprowadźcie: „Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki gęstych drzew i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić przed Panem, Bogiem waszym, przez siedem dni” (23,40). Przez „gałązki gęstych drzew” należy jednak rozumieć mirt, wynika to bowiem zarówno z innych wersji tego tekstu, jak i z Księgi Nehemiasza (8,15), która mówiąc o odnowieniu po powrocie z niewoli babilońskiej obchodów Święta Namiotów, wyraźnie wymienia mirt wśród innych gałęzi, z których sporządzano szałas. Poświadczają to również późniejsze źródła żydowskie. Gałęzie te odgrywały podwójną rolę: służyły do budowy szałasów, w których Żydzi mieli przebywać przez siedem dni trwania Święta Namiotów, aby obchodzić pamiątkę wyzwolenia z niewoli egipskiej i zamieszkiwania w szałasach w czasie wędrówki przez pustynię. Ponadto każdy uczestnik święta trzymał w ręce pęk (lulab) tych gałązek w czasie

34 Por. Historia naturalis XV 29.

Drzewa

171

wych, :elone ek już ;.-niawe tę wysoko I korona rwa się

icznego Ddycie •eta do : życia |.iątyń oogini . zdo-racali ny dla

| iż jego torowa-

głów rado-| zachęcić do ręki

ślubnej,

tych

est też

osobie,

3zdoła

pańska, mówi, liście: nie się Przez i bowiem (8,15). •-odów 2 które-źródła y szas-
Święta; jej i za-Ponadto | w czasie

sprawowania służby Bożej, aby unosić je w górę i powiewać nimi radośnie - jak
nakazywały przepisy ceremoniału - w czasie śpiewania 1 i 25 |||. Pierwsza Psalmu
118. W ten sposób okazywano wdzięczność Bogu, który oprowadził swój lud
do Ziemi Obiecanej i obdarował błogosławieństwem wszystkich zbiorów.

Izajasz wymienia mirt wśród drzew mesjańskiego ogrodu rozkoszy, który
rozkwitnie na pustyni i pośród ciernistych zarośli (Iz 41,19; 55,13).

„Anioł Pański” ukazuje się prorokowi Zachariaszowi z radosną nowiną o
odbudowaniu Jerozolimy i jej świątyni „wśród mirtów w dolinie” (Za 1.8.10.11).
Niezależnie od tego, czy takie drzewa rzeczywiście rosły w okolicy, w której
prorok miał wizję, czy nie, mistycznie oznaczają one, zdaniem Korneliusza a
Lapide, radosny charakter tej obietnicy, ponieważ mirt jest „hilaritatis
indicium”, oznaką radości, a dzięki żywej, wiecznej zieleni, miłej

:-ni i piękności wyobraża tych Izraelitów, którzy dotrzymali wierności Bogu.

Imię królowej Estery (Edissa, Hadassah) pochodzi od hadas (mirt); w języku
israelskim zaś słowo hadasatu oznacza narzeczoną.

Imię to było więc bardzo odpowiednie dla piękności, wdzięku i czystości
izraelskiej wybawczynie Izraela. Estera jest typem Najświętszej Dziewicy Maryi i
tych, którzy naśladowują cnoty. Maryja jest miłym Mirtem Pana, sprawczynią
naszej radości. Sw. Hieronim w swoim komentarzu do Księgi Izajasza uważa
mirt za symbol woni Chrystusa, czyli symbol Kościoła. Kościół. Sw. Grzegorz zaś
ma na uwadze przede wszystkim łagodzące działanie mirtu (por. wyżej opinie
Pliniusza) i uważa go za symbol cnoty wstrzemięźliwości i opanowania siebie, a
także współczucia wobec niedoli bliźniego.

Oliwne drzewo i oliwa

„Arbor foeta alma luce Hoc sacrandum protulit Fer hoc prona praesens turba Salvatori saeculi."

„Drzewo błogim światłem płodne Daje to na poświęcenie: Niesie tutaj korna rzesza Dań dla Zbawiciela świata."36

W świecie roślin drzewo oliwne zajmuje miejsce zaraz po pszenicy krzewie winnej latorośli; z nich bowiem przygotowuje się postacie ocharystyczne, a z niego uzyskuje się jedną z najważniejszych materii ramentalnych, olej do namaszczenia. Wprawdzie drzewo oliwne nie tak wspaniałe jak palma i niektóre inne drzewa, ma jednak swój ełnie szczególny urok. Jest niezwykle żywotne, może przetrwać kilka-lat. Z natury odznacza się bujnym wzrostem, ale na skutek przycina-jego kształt staje się nieregularny, a pień ze starości jest poorany iymi szczelinami. Przez gałęzie przenikają promienie słoneczne. Wąs-

Por. Allioli, Handbuch der biblischen Altertumskunde, t. 1-2, Landshut 1844, \m, s. 219.

Hymn śpiewany podczas procesji przeniesienia olejów w czasie liturgii Wiel-Czwartku, w: Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali oo. dyktyni z Opactwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963,

172

Rośliny

kie, zawsze zielone liście z wyglądu są podobne do skóry, nie opadają, a ich jasnoszara dolna strona, która harmonizuje z łagodną ciemną zielenią ich strony górnej, nadaje całemu drzewu srebrzysty koloryt. Dojrzałe, zielon-kawoczarne, przypominające małe śliwki owoce osiagają długość 2-2,5 crr. i zapewniają co drugi rok obfite zbiory. Z ich miąższu i twardych pestek otrzymuje się przez ubijanie albo rozgniecenie ciężkimi, kamiennymi walcami i prasami oliwę, niezbędną w codziennym życiu ludów Wschodu i mieszkańców basenu Morza Śródziemnego. Na oliwie się smaży, a nawet: się ją pije, używa się jej jako dodatku do potraw i paliwa do lamp. Lampki oliwne w starożytności, których tak wiele znaleziono w katakumbach. miały swoisty charakter, osobliwy urok i szczególną symbolikę (por. Lampa). Oliwa jest wypróbowanym środkiem

leczniczym; łagodzi ból, goi rany (Łk 10,34), wzmacnia znużone członki i czyni je gibkimi. Chłodzi i wygładza skórę, chroni ją przed szkodliwymi wpływami. W starożytności namaszczano ciało po każdej kąpieli (por. Dn 13,17). Także atleci namaszcza! przed zawodami swe ciała oliwą, aby uczynić je bardziej gibkimi i wytrzymałymi oraz móc łatwiej wyrwać się z uchwytu przeciwnika; walczący chcąc udaremnić tego rodzaju zabiegi przeciwnika posypywali się nawzajem piaskiem. Oliwa przenika przez skórę i zostaje rozprowadzona w ciele. Unosi się na powierzchni wody i można ją mieszać tylko z cieczerą: o podobnych właściwościach, np. z balsamem przy przyrządzaniu krzyżma. Starożytni byli przeświadczeni, że można uspokoić nawet sztormowe fale wylewając na nie oliwę. Do tych właściwości i różnego zastosowania oliwy w życiu nawiązuje jej symbolika.

Starożytna i nowożytna etnologia poświadcza, że poganie przypisywał: oliwie działanie boskie. Namaszcza! swych królów i wybitne osobistości aby je w szczególny sposób związać z bóstwem. Wierzyli, że namaszczają; noworodki, przekazuje się im błogosławieństwo bogów na początek ich drogi życia, a namaszczając zmarłych, uprasza się dla nich błogosławieństwo u kresu ich życia. O chrześcijańskim namaszczeniu zmarłych wspominają poza tym różne starożytne źródła. Zdaniem Pseudo-Dionizego oznacza ono, że zmarły potykał się w świętych bojach i został uznany za doskonałego³⁷. Starożytni Grecy uważali drzewo oliwne za święte. Ponieważ uzyskiwano z niego środek do podtrzymywania światła lamp, poświęcono je Atenie, bogini duchowego światła, a dzięki kojącym właściwościom otrzymywanej z niego oliwy było symbolem pokoju, przebaczenia i pojednania. To znaczenie wyraża również pokrewieństwo zachodzące między słowami *ekka* - drzewo oliwne, owoc oliwki i *eAeeco* - współczuję, lituję się. Kapłani greccy, ludzie szukający schronienia i zwiastun, pokoju nosili gałązki oliwne (*iKerr]pia*). Również zmarłym wkładano je do grobu albo zwłoki układano na liściach oliwnych, by dzięki tej oznace pojednania znaleźli łaskę u bogów podziemnego świata. Gałązkami dzikiego drzewa oliwnego (*oleaster*), którego liście i owoce są mniejsze niż uprawianych drzew oliwnych, wieńczono zwycięzców na zawodach olimpijskich. W czasach pochodów triumfalnych obok wodzów ozdobionych wawrzynami szli słudzy albo organizatorzy uroczystości, którzy nie bra! udziału w bitwie, niosąc wieńce z gałązek oliwnych.

Świadectwa roli, jaką odgrywał ten symbol zwycięskiego pokoju od najdawniejszych czasów w Starym i Nowym Przymierzu, znajdujemy.

37 Por. De ecclesiastica hierarchia 6, 8.

Drzewa

a ich i ich zielon-2,5 cm pestek

i wal-schodu nawet Lampki

bach, . Lam-

1 rany

gładzą

masz-

zczali

i wy-

alczący

nawza-

w ciele.

-zyżma. .e fale, i oliwy

173

. isywali ;c:stości, szczając -.y.ek ich awień-- . wspo-nizego . ,_-iany za :. Ponie-
bmp, po-właś-przebacze-t tachodzą-m - współ-, : zwiastuni jiano je do lej
oznace jjkami dzi--Aiejsze niż jrfach olim-jdobionych *tf nie brali

s pokoju od i jaj dujemy

zarówno w Piśmie Świętym, jak i liturgii. Od wieczności oczy Pana ogarniają wszystko, czego zechciał On kiedykolwiek dokonać w swoim królestwie, jako coś, co stanowi wielką jedność. Znaki Starego Przymierza dawały przecucie i przygotowały to, czego teraz możemy doświadczać w pełnym świetle spełnienia. Takim znakiem była owa gałązka oliwna, którą po potopie przyniosła

gołębica patryasze Noemu (Rdz 8,11). Była ona widocznym znakiem końca straszliwej kary. Bóg już się nie gniewa. Pozwala, by na ziemi znów wyrosło drzewo pokoju, które przynosi człowiekowi, od czasu jego stworzenia, tak różnorakie korzyści, a u kresu czasów ma mocą Ducha-Gołębicy udzielić zbawionym „spiritualis unctio”, namaszczenia Chrystusa. Imię Xpiazóg oznacza przecież „Namaszczony”, ponieważ Bóstwo tak przenika najświętsze człowieczeństwo Odkupiciela, jak oliwa ciało, z którym się zetknie. Namaszczony jest On - powiada św. Cyryl Aleksandryjski - olejem radości, abyśmy pamiętali o łasce Ducha Świętego, która prowadzi nas do dobrej gorliwości i stałej radości.

W Piśmie Świętym drzewo oliwne, wraz ze zbożem i winem, jest znakiem pełni błogosławieństwa i urodzaju czasu pokoju. Księgi święte mówią też o nim w porównaniach, za pomocą których chcą wyrazić coś duchowego i zarazem szczególnie wzniosłego. Na przykład Księga Mądrości Syracha (24,14) wymienia oliwkę wśród innych wybranych roślin będących symbolem odwiecznej Mądrości (w liturgii odnosi się to miejsce do Maryi). W Księdze Jeremiasza zaś czytamy o narodzie wybranym: „Zielonym drzewem oliwnym, zdobnym pięknymi owocami, nazwał cię Pan” 11,16). Również człowieka sprawiedliwego porównuje się do urodzajnego drzewa oliwnego (Syr 50,10; Ps 52,10; 128,3). Już w Starym Przymierzu Bóg nakazał, aby używano oliwy do potrzeb liturgicznych. Używano jej zarówno do namaszczenia arcykapłanów, królów i proroków, jak i Arki Przymierza, Namiotu Spotkania i sprzętów, które się w nim znajdowały. Była częścią każdej ofiary bezkrwawej i podtrzymywała światło w lampach sanktuarium. Ojcowie Kościoła i liturgia wielokrotnie mówią, nawiązując do Ps 45,8 i 104,15, o oliwie radości; wyrażenie, któremu co prawda nadajemy sens nadprzyrodzony, chociaż jego naturalna podstawa nie jest już tak oczywista, jak była w starożytności.

Dzięki błogosławieństwu, którym poświęca się oliwę podczas uroczystych obrzędów sprawowanych w Wielki Czwartek, zostaje ona do tego stopnia przeniknięta Bożą mocą udzielania łaski, że biskup, któremu wyłącznie przysługuje władza święcenia olei, trzykrotnie pozdrawia krzy-irr.o święte, a także olej katechumenów, śpiewając w coraz wyższej tonacji: „Ave, sanctum Chrisma” i „Ave, sanctum oleum!” Następnie dwunastu asystujących mu kapłanów czyni to samo, trzykrotnie przyklękając przed świętymi naczyniami i składając pocałunek na brzegu ampułek. W ten sposób oliwa zostaje

rzeczywiście napełniona mocą, którą -*| , ' w wymiarze nadprzyrodzonym dokonuje skutków analogicznych do

. r.. jakie sprawia oliwa nie poświęcona w sferze przyrodzonej. „Widział-Dliwą namaszcza się ciało - świętym i żywotnym Duchem uświęca się

-za."38 Oliwa jest przecież symbolem łaski i jej Dawcy, Ducha Świętego.

Namaszczenia dokonuje się w czasie udzielania czterech sakramentów:

' Cyryl Jerozolimski, Katecheza XXI 1 (mistagogiczna trzecia). Tłumaczył ks. _:ech Kania, opatrzył wstępem o. Jacek St. Bojarski OP, opracował o. Andrzej -:cki OP, ATK, Warszawa 1973, s. 311 (PSP t. 9).

174

Rośliny

chrztu, bierzmowania, sakramentu kapłaństwa i chorych. Oprócz tego oliwy używa się przy wielu innych ważnych aktach poświęceń. Czy taka pełnia błogosławieństwa nie ma swego źródła w śmiertelnej trwodze doznawanej przez Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym, gdy krople krwi i potu Odkupiciela spływały na korzenie oliwnych drzew i poprzez tych świadków Jego zmagania uświęciły się wszystkie oliwki.

Namaszczenie olejem katechumenów uzbraja już kandydata do chrztu do walki z mocami ciemności i chroni go przed ich napaściami. Bezpośrednio po świętym obmyciu wodą chrzcielną neofita zostaje namaszczony krzyżmem łaski, upodobnienia do Chrystusa, mocy i światłości. W czasie zaś bierzmowania krzyżmo, przeniknięte Duchem Świętym, czyni go wojownikiem i wyznawcą Chrystusa. Udziela mu pełni łask Ducha Świętego, które od Chrystusa, Głowy, spływają na członki (por. Ps 133), nazywane przez wzgląd na Jego imię „chrześcijanami", namaszczonymi. W czasie święceń kapłanów i konsekracji biskupów namaszcza się ręce powołanych do najwyższej świętej służby, aby w ten sposób udzielić im władzy błogosławienia, poświęcania i pośredniczenia w otrzymywaniu łask. Namaszczenie oznacza w tym wypadku „władzę łask". Namaszczenie pięciu zmysłów olejem chorych (oleum infirmorum) złożonego ciężką chorobą chrześcijanina przynosi mu ulgę w cierpieniach duchowych, często także fizycznych, a nierzadko nawet wyzdrowienie. Ten święty

sakrament użycza ukojenia, pokoju i radości oraz uzbraja umierającego do stoczenia ostatniej walki.

W czasach starochrześcijańskich namaszczano również pokutników i apostatów przy powtórным przyjmowaniu ich na łono Kościoła.

Na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy przed Jego męką Kościół poświęca w Niedzielę Palmową gałązki palm i oliwek.

Wierni niosą w procesji gałązki palm i oliwek (procesja odbywa się zaraz po ich poświęceniu), i zabierają je do swych domów jako obronę i błogosławieństwo.

W sztuce starochrześcijańskiej ornamenty z oliwkami, motywy drzew oliwnych i gołębi z gałązką oliwną wykorzystuje się bardzo często, także poza przedstawieniami cykli pór roku, zwłaszcza w malarstwie katakum-bowym, na kamieniach nagrobnych i sarkofagach. Drzewa oliwne często otaczają Dobrego Pasterza albo orantów na znak wiecznego pokoju, w krąg którego weszli towarzyszący im wierni.

W wieńcu symbolicznym przedstawiającym pory roku gałązki oliwne wyobrażają zimą, gdyż ich owoce dojrzewają na ostatku i najpóźniej się je zbiera.

Palma

Istnieje wiele gatunków palm, wśród których palma daktylowa jest symbolem najbardziej znaczącym w całym królestwie roślin. Odznacza się, podobnie jak jej siostry, szlachetną urodą, ale przewyższa je wszystkie właściwościami, które zaspokajają wiele życiowych potrzeb. Starobabiloński hymn wylicza nie mniej niż 360 różnych sposobów wykorzystania palmy daktylowej. W południowych krajach europejskich wprawdzie nie owocuje i osiąga zaledwie średnią wysokość, jednak jej odmiana orientalna wysoko (10-25 m) wznosi swój smukły, elastyczny pień zwieńczony gęstym listowiem ku rozżarzonemu słońcu i przynosi obfity plon. Swoje

Drzewa

175

lików Jego

r

; uwnę sieje

.a jest nacza stkie biloń-ystania zie nie iental-;.czony Swoje

korzenie zapuszcza głęboko w ziemię, szukając ukrytych (także słonych) źródeł. Arabowie powiadają: „Król oazy zanurza swoje stopy w wodzie, a swoją głowę w ogniu nieba”. Żadna burza nie jest w stanie ani złamać :ego wspaniałego drzewa, ani go wyrwać z korzeniami, ani ogołocić z liści. Opiera się każdej nawałnicy, chociażby siła jej zginała ją niemal do samej ~iemi. Jeżeli nie ściąga się z niej zbyt wiele soków, z których przygoto-•vuje się napój, to może rosnąć dwieście, a nawet trzysta lat. Nie ma . niej niczego, czego człowiek Wschodu nie potrafiłby spożytkować. Dlatego Babilończycy uważali ją za drzewo łaski, co więcej - za drzewo Dga. Dla Greków i Rzymian była drzewem światłości poświęconym bogu .wiatłości (Heliosowi, Apollinowi). Z tej też zapewne racji wiązano ją .ńśle z ptakiem światłości, feniksem (ęolvi%), który w języku greckim nosi :ką samą nazwę. Zwycięzcom w wielkich narodowych zawodach organizowanych przez Greków podawano gałązkę palmy, zanim ich skroń zdobiono wieńcem zwycięstwa. 2 Mch 14,4 wspomina, że w taki sam posób okazywano cześć władcom, których życzliwość chciano sobie po-yskać. W 461 r. po założeniu Rzymu ten hellenistyczny zwyczaj przyjęli, edług świadectwa Pliniusza, także Rzymianie. Stąd w języku poetyckim palmą" oznacza się zwycięstwo i nagrodę zwycięstwa. Gałązki palmowe, iwsze promieniujące świeżością zieleni, reprezentują niejako całe drze-o, które je wydało - drzewo nie pokonane przez burze i żar słoneczny, więc niejako głoszące nadzieję zwycięstwa. Gałązki palmowe dzielą . mbolikę życia, które nie obumiera, ze wszystkimi gatunkami zawsze elonych gałęzi.

To, co dotąd powiedzieliśmy, stanowi podstawę chrześcijańskiej inter-

retacji i rzuca nieco światła na te miejsca Pisma Świętego i te teksty

-.urgiczne, które mówią o drzewach czy gałęziach palmowych.

W Psalmie 92,13-5 drzewo palmowe jest obrazem życia w pełni łaski:

Sprawiedliwy zakwitnie jak palma (...) Zasadzeni w domu Pańskim

. zkwitną na dziedzińcach naszego Boga. Wydadzą owoc nawet i w staro-

„pełni soków i zawsze żywotni” (por. też Ps 1,3 i Jr 17,7 n.). Ojcowie Kościoła, nawiązując do tego miejsca, snuli szczegółowe rozważania moralne. Niektórzy z nich kierowali swój wzrok jeszcze wyżej i zarówno w Ezech 92,13-15, jak i tekst Pieśni nad Pieśniami 7,9: „Wspnę się na gałąź, pochwycę gałązki jej owocem brzemienne”, odnosili do Chrystusa, który na drzewie krzyża ofiaruje tęskniącej Oblubienicy-Kościółowi owoce Jego zbawczej śmierci. W Piśmie Świętym palma jest niekiedy też symbolem tego, co wzniosłe i doskonałe. W Księdze Mądrości Syracha czytamy: „Wyrośłam jak palma w Engaddi” (24,14). W znaczeniu dosłownym ten tekst mówi o wiecznej Mądrości, jednak liturgia odnosi go w niektórych święta Matki Bożej do Najświętszej Dziewicy Maryi. Gałązki palmowe wymienia się też między gałązkami, z których w Święto Namiotów Żydzi robili wiązanki i powiewali nimi w czasie śpiewu Psalmu 118. „W owym Przymierzu rzesze, powiewając gałązkami palmowymi i wołając: „Hosanna!”, oddały hołd Zbawicielowi, gdy uroczyście wjeżdżał do Jerozolimy. Gałązki palm - powiada św. Augustyn - są znakami uwielbienia, które głoszą zwycięstwo, gdyż Pan miał pokonać śmierć mocą swej krwi, a przez zdobycz wojenną, która przypadła Mu w udziale, gdy stał na krzyżu, zatriumfować nad szatanem, Księciem śmierci. Dlatego również w Niedzielę Palmową wierni radośnie witają gałązkami palmowymi Chrystusa Króla i zapewniają, że i oni wraz z wszystkimi męczennikami

i świętymi pragną odnieść zwycięstwo nad światem i samym sobą, aby mieć udział w zwycięstwie zmartwychwstania Chrystusa.

Prorok z Patmos ogląda w wizji końca czasów nieprzeliczony tłum wybawionych, którzy stoją „przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy” (Ap 7,9) - symbole ostatecznego zwycięstwa i wiecznej nagrody.

W sztuce chrześcijańskiej częste przedstawienia palm są po prostu plastycznym komentarzem świętych tekstów: najczęściej gałęzie palmowe są atrybutami męczenników, drzewa palmowe zaś, stanowiące tło świętych postaci, wyobrażają rajski ogród w niebie. Gałązka palmowa na kamieniach nagrobnych, znajdujących się w katakumbach, była pewnym znakiem, że jest to grób męczennika. Odkąd jednak ten sam symbol zaczęto odnajdywać na nagrobkach, które nosiły datę wskazującą na pokonstantyńskie czasy pokoju, trzeba było ich znaczenie poszerzyć i w przedstawieniu palmy widzieć obraz nagrody zwycięstwa, jaką zdobywa każdy chrześcijanin, który walczył w dobrym boju, ukończył bieg i zachował wiarę (por. 2 Tm 4,7).

Pinia

Nazwa „pinia” {nitruc, nerJKi], pinus) oznaczała w starożytności wszystkie drzewa iglaste mające szyszki, a więc także jodły, świerki, sosny itd. Dziś oznacza się tym mianem pinie o parasolowatej koronie, rosnącą przede wszystkim na terenach basenu Morza Śródziemnego i stanowiącą w malarstwie włoskim malowniczą ozdobę krajobrazu. Najczęściej rośnie pojedynczo albo w małych grupach, rzadziej tworzy zagajniki. Największe skupisko pinii jest koło Rawenny.

Szyszki tego gatunku pinii, z igłami podobnymi do igieł sosnowych, są większe i piękniejsze niż innych drzew iglastych. Przez cztery lata wiszą one zamknięte na drzewie, następnie otwierają się i dostarczają dużych, jadalnych nasion zwanych piniolami, o smaku zbliżonym do migdałów. Pliniusz podziwiał stałą wydajność tego drzewa; nie ma miesiąca, aby nie przynosiła owocu³⁹.

Szyszka pinii była w starożytności dlatego symbolem płodności i łask, którymi bogowie obdarzają ludzi. Haftowano więc albo tkano ten symbol na szatach asyryjsko-babilońskich kapłanów, królowie, trzymając je w rękach, stawiali

przed posągiem bóstwa, aby złożyć ofiarę, a i boga udzielającego łask przedstawiano z owym znakiem łaskawości, jako wyrazem zbliżenia boga do człowieka.

Zasadniczą rolę odgrywa pinia w kulcie dwóch bóstw, których ze sobą blisko związał mit, a mianowicie w kulcie Kybele i Attisa, młodzieńca przemienionego w drzewo piniowe.

Tyrs, laska stanowiąca atrybut boga Dionizosa (Bachusa) i jego orszaku, była zakończona szyszką pinii; nawet w czasie chrześcijańskim odnajdujemy ją jeszcze jako zwieńczenie bereł królewskich.

W symbolice chrześcijańskiej szyszkę pinii łączy się jednak najczęściej z drzewem życia, którego korona, stylizowana i zwarta, przypomina szyszkę z wyraźnie widocznymi łuskami. Idee „płodności, urodzaju” i „obdarowania życiem” ściśle łączą się tu ze sobą, a nabierają jeszcze większej

-1

39 Por. Historia naturalis XVI 26.

aby

Drzewa

177

stkie i. Dziś przede ! ma-poje-:ększe

ych, są wiszą dużych, dałów. aby nie

i łask, symbol je w rę-udziela-•vrazem

ze sobą zieńca

! orszaku, 4P odnaj-

zęściej szysz-i „ob-

iększej

t

y.\y wyrazu wówczas, gdy olbrzymich rozmiarów szyszka z brązu służy ako zbiornik wody. W Rzymie, na „Dziedzińcu Piniowym” w Watykanie, f.oi dziś jeszcze studnia mająca kształt szyszki pinii, która niegdyś znajdowała się na dziedzińcu kościoła Św. Piotra. Miasto Akwizgran chlubi

e podobną studnią.

Interesujące są dwie płyty kamienne znajdujące się w berlińskim Kai-s«r-Friedrich-Museum. Jedna, pochodzenia orientalnego i datowana na V-VI w., przedstawia studnię życia z dwoma czarami, które kształtem przypominają kielichy i są umieszczone wysoko jedna nad drugą. Z dol-r.ej. do której woda wlewa się wąskim strumieniem z małej szyszki r:niowej, pije jeleń, z mniejszej, górnej, piją wodę dwa pawie.

Na innej płycie marmurowej (XII-XIII w.) szyszka pinii wieńczy łodygę, L"óra przypomina łodygę skrzypu i przedstawia drzewo życia. Na jego fałężach siedzą parami pawie (symbol nieśmiertelności), w trzech rzędach po każdej stronie. Wprawdzie nie wiemy, jakie było pierwotne przeznaczenie obydwu płaskorzeźb, jednak nie ulega wątpliwości, że mają r-arakter chrześcijański, religijny, a ich sens jest czytelny - przedstawiają symbole vitae aeternae, którego źródłem jest łaska i które dopełnia się w szczęśliwej wieczności.

Na mozaice w kaplicy Św. Jana w baptysterium laterańskim szyszka pinii wieńczy łodygę podobną do berła. Wyrastają z niej harmonijnie *:jące się pędy, które wypełniają całą konchę. Bauerreis interpretuje ten —.otyw jako drzewo życia.

5\v. Ambroży widzi w zdolności pinii do owocowania o każdej porze rku symbol doczesnego życia natury, która jest symbolem przyszłego, wiecznego życia:

-Któż, patrząc na pinie, nie zdumiewa się, widząc, ile piękna udzielił jej a*:arze i wyrzył w niej rozkaz Boży? Już od środka ma jedno ukształane, w równych odstępach gałązki, na których pielęgnuje swój owoc. ą zachowuje swe kształty i rozwija się w naturalny sposób. Po-«czególne jej zwoje wydają obficie ziarenka i tak zwraca ona światu moc fkno. W ten sposób natura wydaje się wyrażać swój obraz w tej pinii, lowuje przywileje nadane jej z boskiego i niebiańskiego nakazu i dzia-

w należyтым porządku w miarę upływu lat, aż czas się skończy."40

Wawrzyn

Wawrzyn (laurus, 8aęvr\) uchodził - z racji aromatycznego zapachu smaku swoich zawsze zielonych liści i czarniawych jagód - już od cześniejszych czasów za drzewo bogów, które odstrasza wszystko, co z sobą zgniliznę i rozkład. W sposób szczególny poświęcano go Ilinowi, który będąc personifikacją żaru słonecznego, zsyła i odwraca y. Wawrzyn służył mu jako środek do oczyszczania ludzi, zarówno epidemii, jak i od moralnego zbrukania. Dlatego drzewo to uważano drzewo pokuty. Nazwa łacińska „laurus”, od „luo, lavo”, pozostaje najściślejszym związku z tą oczyszczającą mocą. Wawrzynowi przypisywano również moc rozbudzania daru przepowiadania i natchnienia :kiego. Świątynię Apollina zawsze otaczał gaj wawrzynowy. Wiesz-.v Delfach (Pytia) zasiadała na trójnogu oplecionym wawrzynem

r~exaemeron III 16, 68.

Rośliny

i przygotowywała się do wyroczni, żując liście wawrzynu. Liśćmi wawrzynu wieńczył głowę również ten, kto otrzymał z jej ust pomyślną odpowiedź; ten zaś, kto pragnął snów zapowiadających dobrą przyszłość, kładł je pod postanie. Również palenie wawrzynu było wróżbą: jeżeli palii się trzaskając, wróżba była pomyślna, w przeciwnym wypadku - niepomyślna.

Gałązek wawrzynu, będących symbolem obecności boga, używano w czasie pochodów ku czci Apollina, przy składaniu ofiar, w czasie zawodów, przy zaklęciach i pokropieniach, w czasie obrzędów mających ustrzec przed wszelkimi chorobami i złem. Lekarze sięgali po tę roślinę jako po uniwersalny środek leczniczy. Z tego też prawdopodobnie powodu umieszczano gałązki wawrzynu na drzwiach pokoju, w którym przebywał chory, i zdobiono nimi posągi Eskulapa (bóg sztuki leczniczej).

Kult Apollina, a wraz z nim i wawrzyn, dotarł również do Italii, gdy na jej terenach zaczęli osiedlać się Grecy. Wkrótce znalazł też zastosowanie w obrzędach oczyszczenia i rytach pokutnych religii latyno-sabińskiej. Pierwotnym powodem używania wawrzynu w pochodach triumfalnych zwycięskich armii było pragnienie oczyszczenia się z krwi przelanej w wojnie. Idea zwycięstwa i

sławy, która z natury rzeczy się z nimi łączyła, pozostawała początkowo na dalszym planie i z czasem dopiero zyskała powszechną przewagę.

Zdaniem Pliniusza wawrzyn jest jednym z większych drzew, w które nigdy nie uderza piorun: „Fulmine solā non icitur”⁴¹.

Gdy dyktatorzy i konsulowie dokonali jakiegoś wielkiego czynu, niesiono przed nimi różgi liktorskie ozdobione wawrzynem. Przez całe stulecia utrzymywał się zwyczaj wyróżniania wieńcami z wawrzynu zarówno zwycięzców, jak i tych, którzy mogli poszczycić się wielkimi osiągnięciami: w dziedzinie wiedzy i sztuki. Dlatego też tytuł „baccalaureus” przyznaje się jeszcze dzisiaj temu, kto uzyskał stopień uniwersytecki.

Już w księgach Nowego Testamentu i w zakresie kościelnej sztuki i literatury pierwszych wieków wawrzynowy wieniec zwycięstwa znalazł zastosowanie w symbolice chrześcijańskiej (por. Wieniec i korona).

Na sarkofagu pasyjnym 171, znajdującym się w Muzeum Laterańskim, rzymski legionista nie nakłada Chrystusowi, mającemu postać bohaterskiego młodzieńca, korony cierniowej, lecz wieniec wawrzynu na znak zwycięstwa i godności władcy⁴².

Wierzba

Wierzbę⁴³ od dawien dawna uważano za roślinę „miłującą życie” (ἐπιζώουσα), która zieleni się nad wodami i wyrasta z gałązek wsadzonych w ziemię. Rośnie tak szybko, że w języku łacińskim nazwano ją salix (od salire - skakać), a w greckim - itsa (od irfii - wysyłam). Na tej sile żywotnej wierzby opiera się jej symbolika w Pasterzu Hermasa, gdzie oznacza prawo Boże, które zostało dane dla całego świata. Tym prawem

41 Historia naturalis XV 30.

42 Por. E. Sauser, Frühchristliche Kunst. Sinnbild und Glaubensaussage, Innsbruck 1966, s. 162.

43 Por. H. Rahner, Die Weide als Symbol der Keuschheit in der Antike und Christentum, „Zeitschrift für katholische Theologie” 1922, z. 2.

r: waw-rmyślność, Beli palił - niepo-

-ywano czasie ających roślinę powo-prze-zej). gdy na jwanie Dińskiej. -.falnych
w woj-iących, zyskała

•a- które

niesio-

stulecia

tr.o zwy-

T-ięciami

zyznaje

sztuki znalazł

ańskim,

oohater-

ina znak

życie

izonych

dix (od

tej sile

gdzie

:rawem

age, In-und in

Drzewa

179

jednak jest „Syn Boży, głoszony aż po krańce ziemi”⁴⁴. Bez wątpienia 3dzi tu o
Ewangelię: każdy, komu głosi się tę dobrą nowinę, otrzymuje, .-: powiada się
dalej w tej samej przypowieści, gałązkę wierzbową, która winna się rozwinąć
dzięki jego współpracy. Mimo że anioł poobcinał .: wiele gałęzi wierzbowych,

samo drzewo pozostaje nie tknięte⁴⁵, co oewne jest obrazem niezmienniej nauki Chrystusa w Kościele. Inny aspekt symbolicznego znaczenia wierzby ma bardzo oryginalne -odło. Starożytnym ludom, dokonującym naiwnych obserwacji przyrody, ;;wało się, że wierzba zrzuca niedojrzałe nasiona, dlatego też nazywano SAeoiKapnoc- niszczącą nasiona, czy frugiperda - tracącą owoce. To 'o powód dziwnemu zabobonowi, a mianowicie, że zarówno wierzba, |: i vitex agnus castus⁴⁶, który w starożytności uważano za rodzaj -rzby, tłumią pożądania zmysłowe. Dlatego z drzew tych pozyskiwano :ne środki, które miały być pomocne w zachowaniu czystości. Z kwia-wierzby sporządzano napój, a liście i gałązki kładziono pod łożę. -czynki czyniły to zwłaszcza w wielkie Święto Kobiet, Tesmoforie, hodzone ku czci Demetry i Kory, dziewicy; mężczyznom nie wolno j brać udziału w tym święcie. Grecki lekarz Dioskorides Pedanios, dkobierca dawniejszej mądrości, w 50 r. po Chr. w swoim dziele iycznym lJepl vXr\c iarpikfjc przekazał pierwsze informacje o działaniu atów wierzby. Dalsze zawarł Pliniusz w swojej Historii naturalnej⁴¹. rzekanie o rzekomym wpływie wierzby i vitex agnus castus na :ędy zmysłowe było ogólnie znane również w chrześcijaństwie i tłuma-dlaczego Ojcowie Kościoła w swoich pismach mówią o wierzbie jako ymbolu czystości, łącząc starożytną, naturalną symbolikę z ponad:-ralnym, duchowym sensem chrześcijańskich pojęć. Niektórzy nawią-; przy tym do Psalmu 137,1 n.: „Nad rzekami babilońskiej ziemi, eśmy siedzieli i płakali, gdyśmy wspominali na Syjon. Na wierzbach śród niej zawiesiliśmy muzyczne instrumenty nasze" (Wlg). Obcy już nas i nieco zawiły tok myśli jest w tym przypadku następujący: :'" starożytności sadzono wierzby często w pobliżu winnic. Panowało •.•świadczenie, że wywierają one korzystny wpływ na dojrzewanie wino-pozą tym dobrze było mieć pod ręką ich giętkie gałązki do pod-zywania winnej latorośli. Symbolika mogła nawiązywać do tej powsze-;e zrozumiałej sytuacji, a w Ps 137 znajdujemy pewną jej analogię. JUeuast o podwiązywaniu winnej latorośli mówi się w nim o zawieszeniu |:| wierzbach instrumentów muzycznych (harf), wyobrażających w pis-Wtch Ojców Kościoła ciała ludzkie zawieszone na drzewie powściągliwości. c-.v. Metody z Olimpu, nawiązując do wspomnianego miejsca Psalmu

rozwija tę myśl w piśmie Uczta w następujący sposób: Z płaczem wołamy do Boga, aby harfy nasze nie odpadły z drzewa -•.ości porwane falami rozkoszy. Wszędzie bowiem Boże Pisma biorą

' Pasterz, przypowieść VII 3, 2, w: Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism uścijańskich. Przel. Anna Świderkówna, oprac. ks. Marek Starowieyski, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1988, s. 296 (Ojcowie żywi t. 8). ~amże 1, 3; 3, 1.

Drzewo albo krzak, które rosną od obszarów basenu Morza Śródziemnego po r. y Azji Centralnej i odznaczają się silnym zapachem, niebieskozielonymi, ?tymi liśćmi i przyjemnie pachnącymi pękami kwiatów. W starożytności no ich jako antyafrodyzjaku. Por. Historia naturalis XVI 26 i XXIV 9.

180

Rośliny

wierzbę za symbol dziewictwa, ponieważ jej kwiat zalany wodą i wyp: zabija wszystko, co pociąga do spraw seksualnych, gasi podniety tak dłuż aż doszczętnie wytrzebi i uczyni bezpłodnym wszelki zapał wiodący prokreacji. Stwierdził to i Homer, który z tego właśnie powodu wierz nazwał »bezpłodnymi*. Również u Izajasza powiedziano, że sprawiedliwi j wierzy rosną nad bierzącą wodą. Albowiem wówczas krzepko i wspanif rośnie w górę latorośl dziewictwa, gdy sprawiedliwy, któremu powierzo: opiekę nad nią, uprawia ją i nawadnia delikatnymi strumykami, i skraj: mądrością Chrystusową. Bo tak jak owo drzewo z natury zieleni się i ki kuje dzięki wodzie, tak też i dziewictwo z natury swej kwitnie wciąż i rozw się pojone naukami, aby mógł ktoś zawiesić na nim swoją harfę."48

Metody powołuje się tu wprawdzie na Pismo Święte, chociaż wierz nigdzie nie występuje w nim jako symbol czystości; Septuaginta jednak w Księdze Kapłańskiej (23,40), wyliczając gałązki, które Izraelici powir nosić w Święto Namiotów na znak radości, wymienia, obok wierz; również vitex agnus castus (koci heag koci dyvov kXA5ovc), na które _ symbolikę (dyvog, od dyvLia - czystość) wskazuje już sama nazwa. W 1: tanice zaś z czasów hellenistycznych wierzbę i vitex agnus castus uważ no, jak już wspomnieliśmy, za tę samą roślinę.

Orygenes mówi o Święcie Namiotów, którego uczestnikami będzier w wieczności, gdy nienaruszone zachowamy wierzbowe gałązki czystoś „Jeśli przepisy te zachowasz w całości, możesz mieć również gałą: drzewa

obfitującego w gałęzie i liście, a oznaczają one wieczne i szczelne życie, kiedy to »Pan umieści cię na łące nad wodą wytchnienia* 11 22,2), za sprawą Chrystusa Jezusa, naszego Pana"49.

Do tekstu Izajasza, który Metody odnosi do wspaniałego rozkwitu dziew: twa, nawiązują niektórzy Ojcowie Kościoła i uważają, że kryje się w n: głęboka symbolika chrztu. Św. Hilary powiada w komentarzu do Psalmu 1

„Drzewa wierzbowe mają taką właściwość, że choćby były uschnięte, podlaniu ich wodą odzyskują zieloność. Ich obcięte gałązki, wetknie w wilgotną ziemię, puszczają głęboko korzenie. Natura tego drzewa, j. zaręcza to świadectwo proroka, oznaczać ma ludzi świętych i wierzących Mówi Izajasz: »I będą wyrastać jak trawy wśród wody i jak wierzby r. wodą płynącą« (Iz 44,4). Powstaje bowiem z martwych każdy, kto prze tem usechł przez grzechy, i odcięty od korzenia poprzedniego życia ter odżywa dzięki życiodajnym wodom słowa Bożego i sakramentu chrztu.'

Winna latorośl, winogrono, wino

Winna latorośl (vitis, d/uneAoc), zajmuje wraz z pszenicą - z powodu i sakramentalnego przeznaczenia - pierwsze miejsce w świecie roślin; Z Księgi Rodzaju (9,20) dowiadujemy się, że Noe uprawiał ziemię i założył winnicę. Księgi święte, mówiąc o winnej latorośli, winogronach i winie: często nadają im znaczenie symboliczne. Dzisiaj, gdy sok z winogrona stał się Krwią Chrystusa, napełnia kielich, który Kościół składa w ofierze Bogu, konsekrowane wino jest symbolem, który rzeczywiście jest tym, .

48 Uczta VIII 11, s. 54.

49 Homilia o Księdze Wyjścia 9, w: tenże, Homilie o księgach Rodzaju, Wyjścia i Kapłańskiej. Przekład i opracowanie: Stanisław Kalinkowski, ATK, Warszawa-1984, s. 247 (PSP t. 31).

50 Tractatus super psalmos 136; PL 9, 780.

Drzewa

181

wypity - długo,

. _ący do wierzby iliwi jak

rspaniale

fcierzono skrapia

gę i kiet-

1: rozwija

u

wierzba ^jednakże powinni wierzby, którego W bo-uważa-

I będziemy | czystości: gałązki szczęś-snia« (Ps

dziewic-w nim mu 136: nięte, po wetknięte ewa, jak rżących, rzby nad przed-a
teraz ;hrztu."5

wodu ich

e roślin

i założy:'

i winie

I

f winogron

tw ofierze ! t tym, cc

pu, Wyjście Warszawa

oznacza: Bożym napojem życia. Podobnie więc jak starotestamentowy krzew winny otrzymuje swój pełny sens w Chrystusie, tak dokonujące się w tajemnicy Chrystusa jego wypełnienie opromienia znów ów naturalny symbol, i pozwala odkryć jego właściwe znaczenie w wielu miejscach Pisma Świętego.

Jeśli chciałoby się w pełni zrozumieć znaczenie symboli nawiązujących do wyobrażeń krzewu winnego, to należałoby zobaczyć tę roślinę w całej jej okazałości, a więc oglądać ją w pełnym rozkwicie, który osiąga tylko na Wschodzie, swojej ojczyźnie, i w pewnej mierze w krajach Europy Południowej.

Winna latorośl, o łodygach grubości ramienia, pnie się od drzewa do drzewa, dosięgając najwyższych ich wierzchołków (por. Figa) albo tworzy gęste, cieniste altany i szpalery. Sadzenie obfitujących owocami krzewów winnych obok wiązów, które nie rodzą jadalnych owoców, znalazło swój wyraz w symbolice chrześcijańskiej w Pasterzu Hermasa (II w.), stając się obrazem pomocy, które sobie wzajemnie udzielają bogaci biedni. Bogaty (krzew winny) odziewa biednego (wiąz), a ten wspiera drugiego swoją modlitwą, a dając mu okazję spełniania dobrych uczynków, pozwala mu się duchowo rozwinąć. W winnicach zakładanych w kręgu południowej Europy winorośle są podtrzymywane jeszcze dzisiaj rzeź przycięte niskie drzewa. W Azji kiść winogrona może osiągać długość do 50 cm, jagody zaś są wielkości gołąbkich jaj. Dlatego można zrozumieć, że już dwóch mężczyzn niosło na drągu gałąź winogrona zwinanego w Ziemi Obiecanej (Lb 13,23).

Bujny rozwój winnej latorośli sprawia też, że wino otrzymywane z winorośli uprawianych w ciepłych krajach jest o wiele mocniejsze, słodsze i bardziej aromatyczne niż to, które uzyskuje się z winogron uprawianych naszym klimacie. Używane z umiarem, wzmacnia i działa pobudzająco. Ojciec Mądrości Syracha powiada: „Wino dla ludzi jest życiem, jeżeli pić będziesz w miarę (...) Zadowolenie serca i radość duszy daje wino pite swoim czasem i z umiarkowaniem” (Syr 31,27 n.; por. także Prz 31,6 n.). Żydzi, którzy oddawali cześć boską siłom natury, uważali również poddające i rozweselające działanie wina za boskie. Grecy czcili w Dionizos-Bachus), bogu uprawy winnej latorośli, jakby wybawiciela, który uwalnia od trosk i obdarza radością życia. „Na starożytnym Wschodzie krzew winny utożsamiano z »ziołem życia«, a sumeryjskim znakiem »życia« był liść winogronowy. Krzew winny jest roślinnym motywem wyobrazającym nieśmiertelność, tak jak w archaicznych przekazach wino było uważane za symbol młodości i wiecznego życia.”⁵¹ Dla mieszkańców krajów południowych wino jest codzienną potrzebą pojęciem nieodzownym przy każdym posiłku. Dlatego też starotestamentowe przepisy dotyczące składania ofiar nakazywały, aby do każdej ofiary ję trochę wina, ponieważ ofiary Starego Przymierza były niejako ofiarą Boga.

Winnice stanowiły w Palestynie o dobrobycie każdej rodziny. Wielokrotnie święte księgi Starego Przymierza mówią o spokojnym życiu „pod winnym krzewem i figą” jako o błogosławieństwie Bożym, które cieszy się każdy Izraelita

zachowujący Prawo. Winnice troskliwie .wiano, strzeżono je, otaczano murem, wznoszono na nich też wieże znicze i budowano tłocznie (por. Tłocznia). Taka zadbana plantacja

Por. Eliade, Die Religionen und das Heilige, s. 324.

182

Rośliny

winnej latorośli była też symbolem ludu wybranego, który jako „vineae-lecta” mógł doświadczyć najtroskliwszej opieki ze strony miłującego Boga, jednakże okazał się jej niegodny (por. Iz 5,1-7; 27,2-6; Ez 15,2-8; Oz 10,1; Mk 12,1-12). W Psalmie 80,18 skarga nad zniszczeniem tego winnego krzewu przechodzi w prośbę: „Niech ręka Twoja będzie nad mężem Twej prawicy, nad synem człowieczym, któregoś utwierdził dla siebie”. Z niego przecież miał wyrosnąć Chrystus! Jako człowiek jest On latoroślą pokolenia Dawidowego, jako Bóg-Człowiek - korzeniem i pniem, z którego wyrastają latorośle Kościoła Starego i Nowego Przymierza, a w szerszym sensie także całego rodzaju ludzkiego. Dlatego Pan, po przemienieniu podczas Ostatniej Wieczerzy, w nocy przed swoją śmiercią, winnego soku w swoją Krew i po podaniu jej uczniom, powiedział: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym (...) wy - latoroślami” (J 15,1-11). W porównaniu tym znajduje wyraz organiczna, żywotna jedność, która istnieje między Nim. Głową, a nami, członkami Jego Mistycznego Ciała. On jest prawdziwym krzewem winnym, gdyż jest prawzorem tego symbolu. Tylko ten, kto jest w Nim, może przynosić owoce, tzn. dzieła o wiecznej, nadprzyrodzonej wartości.

W tej samej pamiętnej godzinie Pan powiedział: „Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mego” (Mt 26,29). „W królestwie Bożym przyszłego życia będzie podawane wino o zupełnie nowej właściwości i w zupełnie inny sposób niż na ziemi: będzie ono wiecznym nowym winem uszczęśliwiającej miłości, zawsze świeżym napojem radości Bożej, której ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowiecze nie jest w stanie pojąć.”⁵²

Już w słowach błogosławieństwa, które patriarcha Jakub wypowiada nad Juda, ojcem pokolenia, z którego zrodzi się Mesjasz, ukazują się w ostonie prorocstwa zarysy przyszłego misterium.

„W winie prać będzie swą odzież, i w krwi winogron - swą szatę” (Rdz 49,11). Święty Justyn, męczennik (poł. II w.), objaśnia to miejsce następująco: „Krwia Jego [Chrystusa] mieli być obmyci wierni Jego. Szatą Jego bowiem nazwał Duch Święty tych, co od Niego otrzymują grzechów odpuszczenie, w których mocą swoją zawsze jest obecny, a widocznie się przejawia w drugim przyjściu swoim. Jeśli następnie Słowo mówi o »krwi grona«, to tym samym w mistrzowski sposób wskazuje na to, że Chrystus ma wprowadzić krew, ale nie pochodzi ona z nasienia człowieka, tylko z mocy Bożej. Jak bowiem krwi winnej nie utworzył człowiek tylko Bóg. tak samo zapowiedziano, że i krew Chrystusowa nie będzie pochodziła z rodzaju ludzkiego, ale z mocy Bożej”⁵³. Teksty Ojców Kościoła na temat „winnej latorośli” i jej symbolicznego znaczenia, mogłyby wystarczyć na całą książkę. Jednak właśnie ta obfitość nakazuje ograniczyć się do tego, co istotne. Ojcowie Kościoła odnoszą winnicę, o której wspominają Pisma i Prorocy, którą opiewa Pieśń nad Pieśniami, do Kościoła, w teologicznych rozważaniach rozwijają porównanie Pana przekazane w Ewangelii Janowej (15,1-11), rozpoznają w gronie wiszącym na drągu, niesionym

52 Huby, Verbum salutis, t. 2, s. 372.

53 Dialog z Żydem Tryfonem 54, 1, w: Święty Justyn, filozof i męczennik, Apologia, Dialog z Żydem Tryfonem. Wstęp, tłumaczenie z greckiego, objaśnienia, skrowidze napisał ks. Arkadiusz Lisiecki, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1926, s. 167 (POK t. 4).

Drzewa

183

r

:neae-•---o Bo--8; Oz nnego -. Twej '. niego okole-.vyras-sensie ^dczas swoją ziwym :u tym y Nim, : ziwym :o jest izonej

uż pił będę

estwie właś-

:znym rado-serce

wiada Jją się

(Rdz ce na-. Szatą :echów nie się o »krwi ilChrystus <«rfc tylko ftko Bóg,
^chodziła «Hita temat ć na do tego, Pisma • liologicz-.angelii sionym

czennik, aśnienia, nań 1926,

przez wysłanników do Ziemi Obiecanej, symbol Zbawiciela wiszącego na krzyżu, a w winie dostrzegają, wzięwszy pod uwagę tok myślowy w Dz 2.15-18 i w Ef 5,18, zarówno żar Ducha Świętego, jak i obraz jedności, rctóry św. Augustyn w ten sposób przedstawia w jednym ze swych kazań: „Bracia, przypomnijcie sobie, jak powstaje wino. Na gałązce winnej wisi iele gron, lecz ich sok zlewany jest razem. Tak też przedstawił nas przenośnie Pan; chciał, żebyśmy do Niego należeli. Na swoim stole ofiarnym uświęcił misterium pokoju i naszej jedności"54.

Liturgia tekstom Prz 9,5 i Ps 104,15 nadaje sens eucharystyczny, a Syr _4.17 odnosi do Matki Bożej.

Sztuka od najwcześniejszych czasów wykorzystuje motywy winnej lato-śli, winogron i przedstawia sceny winobrania; nie tylko w cyklach mboli pór roku, w których wyobrażają jesień, lecz także jako samoistne ementy dekoracyjne. Często winne latorośle wypełniają całe powierzch-e ścian, jak np. w mauzoleum Konstancji w Rzymie (IV w.). Podczas najnowszych prac archeologicznych prowadzonych przy grobie .. Piotra odkryto, oprócz grobów pogańskich, także grób chrześcijański, ientyfikowano go jako chrześcijański na podstawie motywu Dobrego isterza i ryby. Całe sklepienie tego małego pomieszczenia o częściowo 'orze jeszcze zachowanej mozaice pokrywają pędy winnej latorośli na ^tym tle. Dionizyjskie wyobrażenie szczęśliwości zostało schrystianizo:-ne i stało się symbolem niebieskiej rozkoszy. Bardzo często spotyka się 3tyw winnych latorośli wyrastających z kielicha albo z kantharosa. aki, najczęściej gołębce albo pawie, dziobią winne jagody. Tego rodzaju mpozycje zarówno wyobrażają Eucharystię, jak i niebiański posiłek, jrym pokrzepiają się dusze tu, na ziemi, w czasie świętej Uczy ofiarnej |::órym będą się także krzepić w błogostawionej wieczności. Te obydwie uczenia łączy ze sobą Chrystus, kiedy w czasie świętej

Wieczerzy do w ustanowienia Eucharystii zaraz dodaje słowa, które już przytoczyliś-y (Mt 26,29).

Podwójny sens ma także winogrono przyniesione z Ziemi Obiecanej :ez wysłanników. Często przedstawia się je na sarkofagach starochrześ-:\ńskich; jest widomym znakiem prawdziwej Ziemi Obiecanej, do której \.arł zmarły. Tu spotyka Chrystusa, który kiedyś wyciągnął swoje ramio-niby pędy winne, na drzewie krzyża i ofiarował się światu jak ów /.ki owoc, który zawiera wszelką słodycz (Nicetas z Akwilei). T.ikże w średniowiecznych cyklach biblijnych pojawia się motyw tego 3wnego Grona Ziemi Obiecanej. Przykładem może być sławny „Oł-~i z Verdun" w klasztorze w Klosterneuburg, emalia z XII w. Na -azie widnieje napis: „Vecte crucis lignum, botro Christi legę signum". Zarówno ze względu na głębokie znaczenie, jak i z racji walorów \coracyjnych pędy winnej latorośli i winogrona jeszcze dzisiaj są ulubio-~. motywem w sztuce kościelnej. Od średniowiecza dominuje ich eu-irystyczny sens.

\ " Sermo 272; PL 38, 1248. Kościół pierwotny często - jak dowodzi Danielou

- hes symboles chretiens primitifs, Paris 1961, rozdz. 33) - posługuje się obrazem

\..i ej i (ęmeia) celem wyrażenia swej istoty. (Pvreia jest pojęciem ogólnym, które

.za wielość różnych roślin. Pan każdego, którego powołuje, zasadza mocą

: w swoim ogrodzie, dlatego nazwę veóęvrai (nowo zasadzeni, neofici) stosuje

nowo ochrzczonych. Plantacja Boża raz okazuje się rajem, a innym razem

Rośliny

I

W różnych symbolach pór roku, stosowanych zarówno w starożytność jak i w czasach chrześcijańskich, wiosnę wyobrażały kwiaty. Te dziec światła, otwierające swoje kielichy ku słońcu, są zwiastunami i znakair wiosny, są weselnym strojem budzącej się do życia natury, nadzie przyszłego owocu, częstką utraconego raju i być może - jeśli człowiek n: użyje ich w sposób niewłaściwy - wśród wszystkich rzeczy stworzonyc najmniej dotknięte klątwą

grzechu. Każdy kwiat, od najmniejszego c największego, jest w każdej swej części ukształtowany według mu geometrycznych, a jednak nie ma w nim nic skostniałego, nic wymusz: nego, tylko wdzięk i urok, zapach i przepych kolorów w nieskończon-różnorodności. Z pewnością Bóg w każdej roślinie ukrył obraz swoic tajemnic! Symbolika liczb i kolorów mogłaby się okazać pomocna w p dążaniu za tym śladem.

Łacińskie słowo flos i greckie av&og oznaczają zarówno kwiat, ja i rozkwit. W starożytności kochano te najpiękniejsze pędy natury ta samo jak dzisiaj, chętnie je hodowano i używano jako ozdoby. W Grec obchodzono specjalne święto pierwszych kwiatów, Antesterie (pod konie lutego). Świat antyczny, nawet trzeźwi Rzymianie, potrzebował barwność i oszałamiającego zapachu kwiatów, aby wzbudzić podniosły nastrój i de wyraz radości. Stąd bogato załane kwiatami sale biesiadne i wieńce r. głowach uczestników uczt. Zwycięzców zawodów obrzucano kwiatan. i płatkami kwiatów. Przedstawienia na sarkofagach dowodzą, że kwiacia: nie były zwykłym elementem miejskiej panoramy starożytnego Rzym Starożytni wierzyli, że gwiazdy, woda i drzewa są ożywiane przez duszt to samo mniemali o kwiatach. Dlatego spotykamy częste przedstawieni-duchów opiekuńczych wyłaniających się z kielicha kwiatu.

Kwiatów używano już w kulcie pogańskim do ozdabiania świąty: ołtarzy, posągów bogów i herosów, kapłanów składających ofiary i zwie rząt ofiarnych, a także wtajemniczanych w misteria. Przynoszono j-w ofierze bogom najczęściej w postaci wieńców i girland (por. Wieniec Zachował się zwyczaj posypywania w czasie procesji drogi kwiata: W kulcie zmarłych, czego dowodzą liczne świadectwa, kwiatami przyozda biano mary i groby.

Pliniusz⁵⁵ opowiada, jak Rzymianie epoki klasycznej cenili sobie kwiaty Rozwodzi się, jak wielką sztukę malarską i rozrzutne bogactwo przyroć należy podziwiać w kwiatach. Z drugiej jednak strony ten znawca natur pozostaje pod silnym wrażeniem faktu, że właśnie tym doskonałym stwc rzeniom przeznaczone jest tak krótkie życie, w czym można widzie dobitny znak kruchości wszystkich rzeczy.

Symboliczny język Pisma Świętego posługuje się kwiatami jako obra zem przemijalności wszystkiego, co ziemskie, oraz krótkości ludzkiego życia: „Wszelkie ciało to jakby trawa, a cały wdzięk jego jest niby kwia polny. Trawa

usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje (... lecz słowo Boga naszego trwa na wieki" (Iz 40,6-8; por. Hi, 14,2; Ps 103,15 Jk 1,10).

55 Por. Historia naturalis XXI 1 n.

Kwiaty

185

cytności, fe dzieci | makami nadzieją *iek nie

zonych zego do ILg miar ymuszo-:ńczonej

swoich w po-

lat, jak tury tak Grecji koniec -wności i dać sńce na fiatami r*iaciarn-Rzymu.
dusze; awienia

świętyń, i zwieszono je [Wieniec). r*"iatami. zyożdza-

| kwiaty, iprzyrody natury stwo-widzieć

co obra-jdzkiego iby kwiat rieje (...) >s 103,15;

Strojąc jednak kwiatami mary ze zwłokami i groby, pragnie się nie tylko podkreślić przemijalność; śmierć mówi przecież o niej dostatecznie wyraźnie! Chodzi raczej o okazanie miłości zmarłym, tym, którzy odeszli; oddanie im ostatniego dowodu czci i przesłonięcie niejako grozy śmierci. Według głębszego, chrześcijańskiego ujęcia, należy w tym zwyczaju dostrzegać wyższy sens, widzieć w nim wyraz nadziei zmartwychwstania, :ecznej wiosny i niebiańskich radości oczekujących w raju. Tym samym -otykamy sedna chrześcijańskiej symboliki kwiatów.

Chrystus sam jest kwiatem, który wyrósł z korzenia Jessego (por. Iz

'1.1). Jako Oblubieniec Kościoła powiada On w Pieśni nad Pieśniami:

Ego flos campi et lilium convallium" (2,1). Przez krótki czas wydawało

ę, że kwiat ten uwiadł w cierpieniach i śmierci, jak mówią starochrześ-

ańscy egzegeci, zwłaszcza św. Ambroży, w różnych fragmentach swoich

.im. Jednak ciało Chrystusa rozkwitło na nowo (por. Ps 28,7), a zmar-

•ychwstały Pan po zimie niewiary i grzechów zapoczątkował w od-
pionym świecie wiosnę życia w łasce i cnocie. W oczekiwaniu tych
. darzeń raduje się weselna pieśń biblijna, sławiąca zaślubiny Chrystusa
Kościołem: „Minęła już zima (...) Na ziemi widać już kwiaty (...) Po-
~tań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdz!" (Pnp 2,11-13). Żadna księga
sma Świętego nie mówi tyle o kwiatach i rozkwitaniu, ile właśnie Pieśń
d Pieśniami (por. Pnp 1,14; 2,5 i in.). Kwiaty przecież są ozdobą
zdego wesela i w ogóle każdego święta; promieniają radością, gdziekol-
ek by się znajdowały.

Minucjusz Feliks zaświadcza, że radowanie się kwiatami nie jest sprze-
ne z powagą starożytnego chrześcijańskiego poglądu na życie: „Któż by chciał w to
wątpić, czy my [chrześcijanie] kochamy wiosenne • iaty? Zrywamy przecież i
róże wiosenne, i lilie, i wszystkie inne kwiaty •,-kne w kolorze i zapachu."56.
Minucjusz Feliks sprzeciwia się tylko ywaniu kwiatów do niewłaściwych celów,
choć w zgodzie z wymogami gańskiego zabobonu i przepychu. Oczywiście,
dzisiejszy świat też lubu-5ię w przepychu i czyni z kwiatów niewłaściwy użytek,
a przecież i do :h można odnieść miejsce z Listu do Rzymian (Rz 8,22 n.), w
którym !: mowa o wzdychaniu stworzenia, o czekaniu na wyzwolenie z niewoli
psucia, by uczestniczyć w chwale dzieci Bożych! Człowiek może jednak _ teraz
częściowo uczestniczyć w tej chwale, podzielać ją, wielbiąc stworzeniach
Stwórcę i widząc w nich obraz rzeczy nadprzyrodzonych. -ystus sam nawołuje w
Ewangelii do podziwiania kwiatów: „Przypatrzcie liliom na polu, jak rosną (...)
nawet Salomon w całym swoim _epychu nie był tak ubrany jako jedna z nich"
(Mt 6,28 n.). Święci maczali się szczególnie głębokim rozumieniem
symbolicznego wymia-natury. Św. Zenon z Werony słowami pełnymi zachwyty
witał Wiel--.oc, widząc w niej prawdziwą wiosnę, która budzi kwiaty do życia:
Święty źródło [chrztu] winniśmy uważać za wiosnę. Z jego bogatego
zapłodnionego nie przez ciepły wiatr zachodni, lecz przez Ducha "ego, rodzą się
przezyste kwiaty Kościoła - słodkie dzieci nasze, .rzone odmiennymi darami
Bożymi, lecz tym samym narodzeniem, :i świętej wierze wydają Boską woń."57

Jctavius 38, 2. Przełożył Jan Sajdak, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1925, POK t. 2). Tractatus lib. II, 45; PL 11, 501.

186

Rośliny

Wskazuje się też na ukryty związek między kwiatami a sakramentem małżeństwa: kwiaty, symbol ochrzczonych, rzucają swój blask także na ten święty związek. Wyrastają z niego młode latorośle, które w zdroju chrztu, matczynym łonie Kościoła, rodzą się na nowo do życia łaski i dziecięstwa Bożego. Obydwa sakramenty, chrzest i małżeństwo, łączą zatem, w sferze naturalnej i symbolicznej, ścisłe związki. Św. Klemens Aleksandryjski nazywa dzieci „kwiatami małżeństwa (...) które Boski ogrodnik zrywa na łące ciała”⁵⁸.

W ten sposób rozkwita „duchowo i fizycznie” młode życie w Kościele który Ojcowie Kościoła porównują do kwitnącego ogrodu; w jeszcze większym stopniu można to odnieść do niebieskiego raju. Taką wymowt ma wizja, której dostąpiła św. Perpetua, żyjąca w II w., przed swą męczeńską śmiercią; jeszcze kilka innych świadectw z pierwszych wieków chrześcijaństwa wypowiada się w tym duchu, a wśród nich ważne miejsce zajmują malowidła ściennie i nagrobki odkryte w katakumbach. Kwiaty i drzewa, które otaczają Dobrego Pasterza czy orantów, girlandy kwiatów i roślin wyrażają za pomocą obrazu to, czemu słowami daje wyraz modlitwa *Commendatio animae* w przedsoborowym *Rituale Romanum*: „Chrystus, Syn Boga żywego, niech cię umieści wśród nieprzemijających rozkoszy swego raju!”⁵⁹

Kwiaty, jako ozdoba kościołów, od najdawniejszych czasów są niemym hołdem składanym Panu, do którego w swoich kazaniach zachęcali wiernych już Ojcowie Kościoła. Róże i lilie należały nawet do darów, które wolno było składać w czasie procesji wokół ołtarza podczas Ofiarowania.

Stylizowane kwiaty i motywy liści były bardzo rozpowszechnionym ornamentem; znają go wszystkie kulturalne narody i sięgają po niego wszystkie gałęzie sztuki do dnia dzisiejszego. (Na temat symbolicznego znaczenia poszczególnych kwiatów por. odpowiednie rozdziały).

Fiołek

Fiołek (viola, iov) jest jednym z pierwszych i najmielszych kwiatów wiosennych, a starożytni Grecy widzą w nim symbol budzącej się na nowo do życia ziemi, uważali go za święty. U niektórych narodów zachodnioeuropejskich uchodził za oznakę miłości, którą dziecko ofiarowuje matce, a narzeczony - narzeczonej.

Wśród medycznych i magicznych skutków, które starożytny świat przypisywał fiołkom, wymienia się przede wszystkim działanie kojące i ochładzające. Dlatego fiołki przykładano sobie do czoła, pleciono z nich wieńce - w przekonaniu, że mogą uśmierzyć ból głowy i usunąć przykre skutki opilstwa.

W symbolice chrześcijańskiej fiołek uchodził - z powodu swego delikatnego zapachu i ciemnofioletowej barwy - za symbol pokory. Grzegorz Wielki także mówi o nim w takim właśnie znaczeniu⁶⁰, natomiast Augustyn nazywa wdowę⁶¹, a Eucheriusz z Lyonu - wyznawców⁶² fiołką

58 Paedagogus lib. II, cap. VIII 71, 1 (SCH 108, 140; PG 8, 480).

59 „Constituat te Christus, Filius Dei vivi, intra paradisi sui semper amorem viventia” (przekład polski: Mszał rzymski, s. 1408).

60 Por. Homiliae XL in Ezechielem lib. I, hom. 5, 4; PL 76, 830.

61 Por. Sermo 304, 3; PL 50, 744.

62 Por. Formularum spiritualis intelligentiae ad Uranium liber unus; PL 50, 744

entem na ten chrztu, ięctwa sferze dryjski

wieków e miejsce :h. Kwiaty i -y kwiatów i »raz modli-m ..Chrys-

ych roz-

« niemyrr. -ftali wier-*rz--v, które ferowania, •er.nionyrr. i ;o nieg

i •iatów

i ..i no\v;

tc-.odnic-matce.

v. przy-. ochła-i •wieńce skutki

ielikat-^Crzegorz August-Sołkami

amoena

. 50, 744.

Kwiaty

187

w Boskim ogrodzie Kościoła. Ten ostatni powiada lakonicznie: „*Violae confessores, ob similitudinem lividorum corporum*”. Ma więc na myśli ascetów, których skóra z powodu umartwień przybrała barwę „niebieskawą”! Następnie przytacza tekst z Pieśni nad Pieśniami: „*Flores in terra visi sunt*” (Włg: „*Flores apparuerunt in terra nostra*”, 2,12). Przez „pierwsze kwiaty” należy rozumieć fiołki. Z powyższego zaś można wysnuć myśl, że po zimowych burzach prześladowań chrześcijan, „zakwitają” w Kościele pierwsi święci wyznawcy. Symbolika średniowieczna, która nie omieszkala wszystkiego, co piękne i miłe, odnieść do Najświętszej Dziewicy, wielbi w swoich pobożnych pieśniach Maryję jako fiołek pokory.

Krokus

Wśród około 50 gatunków krokusów, które ze swojej ojczyzny, krajów -chodnich, rozprzestrzeniły się na Europę, pierwsze miejsce zajmował starożytności „*crocus sativus*”, czyli szafran. Opisując kwitnące łąki, na - ?h została porwana Persefona, Homer wymienia też krokus. Per- i (identyczna z Korą i Prozerpiną), córka bogini ziemi, Demeter, .ła kwiaty ze swoimi towarzyszkami na tych mitycznych błoniach, Hades uprowadził ją do swego podziemnego świata. :o pachnący szafran kwitnie w jesieni. Ze znamion długiego, poma- :owego słupka sporządzano zarówno żółte barwniki, jak i pachnące :ki i wywary; jedno i drugie były bardzo pożądane w starożytności, ze jeszcze w średniowieczu. Kwiaty szafranu ceniono tak samo jak chociaż szafran przewyższał je wartością użyteczną. Żółtoszafrano-

aty i ornamenty wydawały się starożytnym symbolem światła i majestatu i zdobiły, tak jak purpura, bogów i królów.

mo Święte wymienia szafran (Włg: krokus) jeden jedyny raz w Pieśni Pieśniami; mistyczną Oblubienicę przyrównuje się do ogrodu, w którym: „nard i szafran, wonna trzcina i cynamon (...) mirra i aloes, -jystkie najprzedniejsze balsamy” (Pnp 4,14).

aniem Pliniusza roślina ta wtedy rozwija się najlepiej, gdy się ją ze i gniecie⁶³; z tej racji uważa się ją za symbol cierpliwości i pokory. większości egzegetów jednak jest ona symbolem miłości, czego przytem może być komentarz Kasjodora do przytoczonego tekstu biblij-

Szafran ma kwiat o barwie złocistej i dlatego oznacza miłość. Jak ;em złoto jest najcenniejsze spośród wszystkich metali, tak miłość

riuje pierwsze miejsce wśród wszystkich cnót, zgodnie ze słowami :ostoła: »Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość, z nich zaś największa -: miłość*“ (1 Kor 13,13)⁶⁴.

Lilia

..Dziewictwo bowiem to wspaniały kwiat, nieustannie olśniewający nie-
iszczalność delikatnymi, białymi pączkami.”⁶⁵ Symbolika lili (lilium, :vov) wywodzi się ze słonecznych okolic perskiego miasta królów, Suzy

63 Por. Historia naturalis XXI, 6.

64 Expositio in Cantica canticorum cap. IV; PL 70, 1078.

g-__ - __..

Metody z Olimpu, Uczta VII 1, s. 67.

188

Rośliny

(por. Est 1,2), które wzięło od niej nazwę. Według greckiej legendy zbudował ją Memnon, syn Eos (personifikacja Jutrzenki). W lili zaklęta jest myśl o narodzinach człowieka dla światła z łona ziemi i nocy Pierwszego człowieka

uksztaltowała przecież ręka Boża z prochu ziemi Ludy pierwotne, w których sagach niekiedy przebłyskuje objawienie pierwotne, przedstawiają sobie owo wydarzenie jako wyrastanie rośliny z ziemi. Tę ideę odnajdujemy również w symbolice drzew. Z Azji symbolika lilii rozprzestrzeniła się na obszary Grecji, której religie zdradzają wyraźne wpływy azjatyckie. Wspaniałą szatę Zeusa zdobiły lilie. „Królewska lilia”, jak nazywają pewien starożytny poeta grecki, z dawien dawna była oznaką godności królów i książąt; zwieńczali nią swoje berła i umieszczali w swych herbach. Jeszcze dzisiaj lilia należy do znaków heraldycznych.

Szlachetny ten kwiat był i dla autorów ksiąg biblijnych, Ojców Kościoła, a w konsekwencji i liturgii materiałem snucia wielu uroczych porównań. Prawie wszystkie one nawiązują do tekstów Pieśni nad Pieśniami. Chrystus, Oblubieniec Kościoła, mówi w niej o sobie następująco: „Jam narcyz Saronu, lilia dolin” (Pnp 2,1). Chrystus, Słowo Przedwieczne, zstąpił na dolinę ziemską i przyobłókł się w szatę ludzkiej natury. Jego ciało było jednak wolne od wszelkiej skazy, dlatego podobne do lilii (według Orygenu). W czasie ziemskiego życia Chrystusa owa Lilia jeszcze się jakby nie rozwinęła. Otworzyła swój kielich dopiero w Jego chwalebnym zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu i w olśniewającej bieli przemienionego ciała pozwoliła orszakom niebieskim oglądać złocistopromienne swe Bóstwo i napełniła cały świat duchową wonnością. Kandydat do chrztu jest w stanie odczuć to ożywcze tchnienie łaski i wiary w chwili, gdy zostanie naznaczony znakiem krzyża i usłyszy słowa: „Effeta, to znaczy: Otwórz się”, i następnie: „Abyś mógł odczuć woń Bożej słodyczy”⁶⁶.

W Pieśni nad Pieśniami czytamy dalej: „Jak lilia pośród cierni, tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt!” (2,2). W Palestynie lilię faktycznie można znaleźć „inter spinas”, wśród krzaków ciernistych, w których rozwija się bardzo bujnie, jak na przykład w górach Libanu. Taką lilią jest Maryja. Niepokalanie Poczęta zakwitła pośród ostów i cierni grzesznego rodzaju ludzkiego. Ona jedyna pozostała dziewicą wśród wszystkich matek. Dlatego Kościół grecki pozdrawia Ją w jednej ze swych najpiękniejszych pieśni (hymnus akathistos): „Raduj się (mlpe), słodko pachnąca Lilio! Władczyni, napełnij wonią wierzących!”

Lilią jest także święty Kościół, „Dziewica wśród pogan i Żydów, którzy ją prześladują. Ona jest jednak olśniewająco biała i lśni dzięki wierze”⁶⁷.

Podobny liliom jest również stan dziewiczy i każda dusza, która „oci śmiertelności wznosi się do niebieskiej piękności i zachowuje blask czystości w sercu i ciele oraz bliźnich swych orzeźwia słodką wonią swej dobrej służby”⁶⁸.

Grzegorz z Nysy, inaczej niż powszechniej znane komentarze, objaśnia następujący fragment Pieśni nad Pieśniami: „»Jam miłego mego, a mój miły jest mój, on [stado swoje] pasie wśród lili« (Pnp 6,3). On jest bowiem

66 Chrzest, w: Mszał rzymski, s. 1328 n.

67 Hipolit, Komentarz do Pieśni nad Pieśniami 19.

68 Grzegorz Wielki, *Super Cantica canticorum expositio*, cap. 2, 2; PL 79, 494 n. por. tamże cap. 2, 18; PL 79, 501.

i

*m[^]

legendy zaklęta nocy. ziemi, jwienie rośliny ji sym-idzają Lrólew-. dawna umie-aldycz-

ościoła,

jwnań.

Chrys-

narczyz

ąpił na

Jo było

j Oryge-

ikby nie

twych-

>--o ciała

Bóstwo

r-.u jest

I to stanie

Otwórz

mi, tak

ttycznie

których

.'.liąjest

-sznego

ch ma-

.ękniej-

którzy aerze"67. tóra „od sk czys-rią swej

objaśnia

|o, a mój

bowiem

T9, 494 n.:

Kwiaty

189

brym pasterzem, który nie karmi swej trzody trawą, lecz wśród czys-:h lilii pasie swoje owce (...) Właściwym bowiem pożywieniem dla :ury bezrozumnej jest trawa, człowiek zaś, ponieważ posiada rozum, vi się prawdziwym słowem"69.

3d najdawniejszych czasów lilia - z racji swych szlachetnych kształtów

:yć może także z racji swej antycznej symboliki światła - była szeroko

rozpowszechnionym motywem we wszystkich dziedzinach sztuki plastycz-

- 'l.'l';. Jego stylizacja w sztuce egipskiej, asyryjskiej i greckiej uchodzi za

syczną. Księga Wyjścia, podając przepisy dotyczące sporządzenia świe-

.ika siedmioramiennego, wspomina też o liliach mających wychodzić
ego trzonu (25,31-34; Wlg), a Pierwsza Księga Królewska, opisując
umny odlane dla świątyni Salomona, podaje, że ich główce miały
itałt lilii, chociaż podobne były one raczej do egipskich kwiatów lotosu
r. Lilia wodna). W starochrześcijańskiej symbolice lilie i róże wyb-
ają w wieńcach przedstawiających pory roku wiosnę. Średniowieczni
yści, zwłaszcza w okresie gotyku, wykorzystywali motyw lilii w wielo-
•:i sposób. W paramentyce i innych dziedzinach sztuki kościelnej zaleca
znaczną jego stylizację.

Lilia wodna (lotos)

Do najpiękniejszych kwiatów w świecie stworzonym przez Boga należy lilia
wodna (nymphaea), która rozpościera swoje duże, koliste liście na kojnych,
niezbyt głębokich wodach. Na tle ich ciemnej zieleni jaśniejają białe kwiaty,
których kielichy zawsze otwarte w słońcu, zdają się azem jego promiennego
oblicza.

Europie jest znana tylko lilia wodna biała (nymphaea lotus) i żółta
(nymphaea aurum), natomiast w Ameryce victoria regia rozwija olbrzymie
kwiaty o talerzowatych kształtach, osiagające w przekroju długość do
2 metrów i zdobi się wspaniałymi różowymi kwiatami o promieniu
od 20 do 40 cm.

Egipcie kwitły zarówno białe, jak i jasnoniebieskie kwiaty lotosu
(nymphaea stellata) i czerwone indyjskie lilie wodne (nelumbo nucifera czy
indica) o lejkowatych liściach. Te dwa ostatnie gatunki wznoszą się
nie ponad zwierciadłem wody, natomiast inne spoczywają na nim.
Niektóre gatunki mają woreczkowate łodygi, które wyrastają z kłacza

jnego poprzecznie w wodzie i osiągającego grubość ramienia. Owo-

-zystkich gatunków mają niemal jednakowy kształt, podobny do

vki i dojrzewają tylko pod wodą.

oardziej zdumiewający jest związek tej jedynej w swoim rodzaju • ze światłem słonecznym. Jej kwiaty nie tylko zamykają się wieczno-ak wiele innych roślin, ale także zanurzają się tak głęboko w wodzie, można ich dosięgnąć ręką. O świcie zaś zaczynają się powoli, ine ku wschodowi słońca, z niej wynurzać, by o wschodzie słońca -• xsię na powierzchni wody i otworzyć się na jego światło - najpełniej ;dnie.

:eń i nasiona gatunku nymphaea są jadalne; w Egipcie były ulubio-ożywieniem. Wspaniałe kwiaty zaś nie tylko były najbardziej roz-fchnionym motywem sztuki egipskiej i rzemiosła egipskiego, lecz

Cantica canticorum, hom. V; PG 44, 884.

Rośliny

także kładziono je do grobów, o czym świadczą odnalezione w nich i. okruchy.

Szczególnie sakralny charakter nadawali Egipcjanie czerwonej ind skiej lili wodnej (obecnie nie występującej już w Egipcie) - lotoso egipskiemu, którego wprawdzie nie używano - właśnie z racji jego cha: kteru sakralnego - do przyozdabiania ciał zmarłych, ale za to tym chętr. wykorzystywano go w ornamentyce świątyn, zwłaszcza głowicom kolur nadawano jego kształt. Traktowanie tej lili jako świętej można tłumacz następująco: Egipcjanie uważali Nil, który użyźniał całą ziemię i decyc wał o obfitości plonów, za boski, a więc i jego najpiękniejszy owoc - k\v: lotosu. Wydawał się ucieleśnieniem bóstwa, symbolem Ozyrysa i Izidy, dostatecznie wyjaśnia jego dominujące znaczenie w religii, życiu i sztuce kraju nad Nilem.

Z tą symboliką, mającą związek ze świętą rzeką, łączy się inna, rówr ważna, która odnosi się do boga słońca.

Hindusi święty kwiat lotosu, czyli padma, uważają za symbol stworzeń świata z wody; według legendy z niego też zrodził się Budda. Podobr w kosmogonii egipskiej lilia wodna, która otwiera swój kielich pr_ pierwszych promieniach

słońca, a wraz z ostatnim, jak samo słońce zanurza się w wodnej głębinie, odgrywa główną rolę. Na napisie w De dehra faraon wręcza bogu słońca, „wspaniałemu chłopcu zrodzoneir. z kwiatu lotosu”, lilię wodną ze słowami: „Wręcam ci kwiat, ktć: powstał na początku, wspaniałą lilię na wielkim jeziorze. Ty wyszedł z jej płatków w mieście Chmun i oświeciłeś ziemię, która była jescz. spowita w ciemnościach”.

Ponieważ królowie egipscy pragnęli, aby oddawano im cześć bosk chętnie godzili się, by ich skronie wieńczono kwiatami lotosu. Niektóir: bogowie trzymali je w ręku jak berła.

Egiptolog Prisse d'Avennes utrzymuje, że ścisły związek lotosu słońcem pozwala w lotosie widzieć obraz duszy otwierającej się na świat; nadprzyrodzone; symbolika ta wydaje się prawie chrześcijańska.

Pismo Święte kwiat lotosu określa taką samą nazwą jak lilię (hebr szuzan, gr. - Kpivov; łac. [Wlg] lilium). Z tego powodu w Pierwszej Księć Królewskiej w rozdziale 7 przez „lilie”, o których mowa w wierszu 19, 2_ 26, należy rozumieć architektonicznie wystylizowane kwiaty lotos W sztuce Asyryjczyków, Babilończyków i Fenicjan - ludów pozostający, w ścisłym związku z Żydami - często pojawia się motyw lotosu. Hira: który niejako kierował budową świątyni Salomona i dbał o wystrój wnętrza, był Fenicjaninem. Należy więc przyjąć, że zwłaszcza sztu/. fenicka wywierała znaczny wpływ na kształt tych budowlanych przedsu wzięć. Oczywiście Żydzi nie mogli, z racji religijnych, podzielać pogańsko sakralnej wymowy motywu kwiatu lotosu, ale chętnie używali go z pov du jego stylistycznej piękności, podobnie jak często sięga się po nie. w ostatnich dziesięcioleciach XIV w. w sztuce benedyktynów z Opacr Beuron.

Pliniusz, który gromadził stare źródła, wspomina o używaniu korze r i nasion nymphaea jako środka uspokajającego popędy zmysłowe. W śre niowieczu zalecano przeto mnichom i zakonnikom zażywanie tego środ/. w celu zachowania czystości.

Zupełnie inne, w porównaniu z tym osobliwym punktem widzenia aspekty podkreślają Hindusi, którzy widzą w kwiecie lotosu, jak Europę.

Kwiaty

-ich ich

indyj-iotosowi chara-chętniej kolumn

iumaczyć decydo-: - kwiat

\ lzydy, co i sztuce

*. równie

! morzenia jdobnie :h przy słońce. w Den-zonemu at, który ^szedłeś jeszcze

ć boską. Niektórzy

| lotosu ze >ra światło

(hebr. - Księdze u 19, 22. lotosu, tających . Hiram. wystrój jej sztuka •4
przedsię-•ipogańsko-Łfo z powo-19 po niegc •I Opactwa

korzenia

. W śred-

go środka

widzenia. Europej-

czycy w lilii, symbol czystości. Współczesna indyjska sztuka chrześcijańska stworzyła dzieła, na których przedstawia się niepokalanie poczętą Dziewicę stojącą na lilii wodnej. Czasopismo „Fede e arte”, które ukazuje się w Watykanie, w zeszycie z maja 1954 r., poświęconym w całości sztuce misyjnej, zamieszcza dwie takie Madonny: statuę z kości słoniowej -Nasza ukochana Pani z Malabar" i obrus „Maryja, królowa Indii". Kardynał Ceslo Constantini, wówczas przewodniczący Centralnej Komisji Sztuki Sakralnej we Włoszech, dał następujący komentarz do tych przedstawień:

..Kwiat lotosu wydaje się cudem unoszącym się nad wodami, nie mając żadnego, zmysłowo uchwytneho, kontaktu z ziemią. Zatem ten, kto i na kwiecie lotosu, jest wolny od wszelkiej ziemskiej niedoskonałości ieczystości".

Kwiat lotosu, żyjący w wodzie (nawiązanie do chrztu!), uwolniony od mi, otwierający się tylko na światło słoneczne, wydaje się zatem sym-[^]em, który przemawia sam z siebie i zachęca do kontemplacji. Byłoby orze, żeby zajął właściwe sobie miejsce również w sztuce liturgicznej.

Róża

Pośród kwiatów, które w cyklach symboli pór roku wyobrażają wiosnę, a zajmuje - ze względu na swe piękno i zapach - pierwsze miejsce.

•;-cy wywodzili jej nazwę póSov od pśsiv (płynąć, rozlewać), bowiem :!ewają się z niej strumienie woni; tym samym jednak ulatnia się też żywotna substancja i dlatego tak szybko więdną. Św. Klemens Aleksyjski przytacza również tę etymologię w Wychowawcy⁷⁰.

:. " krajach południowych już od kwietnia róża rozwija się z taką bujno-
:. którą trudno nam, mieszkańcom Europy Środkowej, sobie nawet
brazic. Wspina się wysoko na pinie, aby jak wodospad rozrzucić
_ 'actwo swego kwiecia. Pokrywa ściany domów, tworzy altany i przejś-
arkadowe. Rzeczywiście, zachwycający obraz wiosny!

- ' arożytni byli pod wrażeniem zarówno przepychu róży, jak i jej krót-
.: życia. Pliniusz Starszy pisze: „Kwiaty i zapachy natura zrodziła na

•..-u okres; powinno to być przestroga dla ludzi, że to, co przepięknie
•.nie [to jest róże, lilie, fiołki], szybko też więdną"⁷¹.

starożytności lubowano się w różach, były oznaką przepychu. Po-
-chym zwyczajem było przystrajanie podczas uczt skroni wieńcami
fiołków lub bluszczu. Księga Mądrości wkłada w usta bezbożnym
kom następujące słowa: „Upijmy się winem wybornym i wonnościami
_ h nam nie ujdą wiosenne kwiaty: uwijmy sobie wieniec z róż, zanim

„ną” (2,7 n.). Ozdabianie skroni wieńcami nie było tylko oznaką
ychu, lecz według poglądów starożytnych miało także uzasadnienie
otne: uważano, że róże i niektóre jeszcze inne rośliny wpływają
cniająco i uspokajająco na korę mózgową; sądzono zatem, że mogą
łagodzić skutki nadmiernego picia wina. Rzymianie święcili co roku
e Święto Róż (Rosalia), z którym wiązało się przystrajanie grobów
ami róż i ucztę biesiadne.

uwagę zasługuje podwójne symboliczne znaczenie dzikiej róży ma-
Por. Paedagogus II 71, 5. Historia naturalis XXI 1.

192

Rośliny

jące swe źródło w jej kształcie. Jedno ze znaczeń jest wyraźnym
przeciwieństwem wspomnianej symboliki przemijania. Pięć płatków
kwiatowych wokół podstawy wyobraża niezmiennie powtarzający się ruch
kosmosu, który składa się - zdaniem Arystotelesa - z pięciu żywiołów (za piąty
uważał eter) i wyznacza rytmiczne następstwo czasu. Z tej racji, że to
nieustanne powracanie tych samych czasów stanowi, jeśli tak można
powiedzieć, niejako ziemską wieczność, róża została pośrednio uznana za
symbol Aionu, a więc i symbol wieczności.

Drugie znaczenie tego kwiatu, mające podstawę w jego morfologii, odnosi się
do tego, co zagadkowe, tajemnicze. Jeśli w rysunku rzutu poziomego róży
połączy się linią prostą punkty środkowe co drugiego płatka kielicha, powstanie
gwiazda pięcioramienna (pentagram), prastara figura czarów i zaklęć, symbol i
pieczęć spraw tajemnych. Dlatego już w starożytności zawieszano w czasie uczt
róże nad stołami na znak, że prowadzonych tu (sub rosa) rozmów nie powinno
się przekazywać dalej. Umieszczanie rzeźbionej róży na sufitach
staroniemieckich sal ratuszowych, winiarni, a nawet konfesjonałów, jeszcze
długo zachowało tę dawną wymowę. —

Pismo Święte wymienia różę pośród aromatycznych roślin, z którymi porównuje wieczną Mądrość (por. Syr 24,14). Prorocze spojrzenie dostrzega w tych obrazach tajemnicę stawania się człowieka i jego dalszego rozwoju w Kościele Mistycznym Ciele Chrystusa, zwłaszcza ze względu na miłą woń, o której mówi św. Paweł (por. 2 Kor 2,14 nn.). Według Księg. Mądrości Syracha dzieci Boże mają kwitnąć „jak róża” (39,13).

Święta męczenniczka Perpetua ogląda w wizji raju ogród rozkoszy w którym kwitną „drzewa różane” i kwiaty wszelkiego rodzaju⁷². Przecstawienia niebieskiego raju jako ogrodu w szacie wiecznej wiosny spotyka również na freskach katakumb. Przeróżne kwiaty, wśród nieczęsto girlandy róż, ozdabiają - niby blaskiem przyszłej światłości - ściany ciemnych grobowych krypt.

Święty biskup męczennik Cyprian z Kartaginy porównuje także Kościół swych czasów z kwitającym ogrodem: „Poprzednio był biały dzięki czynom braci. Teraz z powodu krwi męczeńskiej stał się purpurowy. Wśród jego kwiatów nie brak lilii, ani róż”⁷³. Porównanie męczeństwa do róż jest głównym filarem symboliki chrześcijańskiej tego kwiatu i wkrótce zostaje też odniesione do Króla męczenników, Chrystusa, w Jego męce.

Ciernie także mają symboliczne znaczenie (por. Ciernie). Wyobraża; grzechy i ich skutki, ból i cierpienie. Z różą stanowią jeden obraz: pośród cierni prześladowania wyrasta róża męczeństwa, ciernie oplatają skro: cierpiącego Zbawiciela, pośród cierni zepsucia jaśnieje wolna od cierni dziewiczość.

Przede wszystkim Niepokalana Dziewica Maryja jest prawdziwą „róż-wśród cierni”. Do najstarszych świadectw tej symboliki maryjnej zalicz się zwrotkę Carmen paschale poety Seduliusza (około 430 r.):

„Jak pośród ostrych cierni delikatna rozkwita róża, Wolna od kolców, co ranią, i krzew macierzysty [przyćmiewa swym pięknem,

72 Por. Passio Perpetuae et Felicitatis 11, 12.

73 Listy 10, 5. Przełożył o. Władysław Szoldrski CSSR, ATK, Warszawa 1969, i n. (PSP t. 1).

r. przeci-kwiato-r_ch kos-ałów (za racji, że można lana za

srfoologii, tu rzutu drugiego

prastara łtego już

znak, że rać dalej.

ratuszo-!ę dawną

: którymi lenie do-dalszego względu ; Księgi

rozkoszy.

"ł. Przed-sny spoty-śróđ nich sści - ścia-

ze Kościół [dzięki czy-* -y. Wśróć do róż;, i wkrótce

męce. Ty obrażaj; 7_: pośró: xają skro: od cierr.

ziwą „różnej zalicz

Kwiaty

193

Tak z rodu Ewy wzrosła święta Maryja:

Nowa dziewica zmyła winę swej poprzedniczki."74

Zastosowanie tej symboliki róży do męki Chrystusa i do Matki Bożej -ozwija się szczególnie bujnie w średniowieczu. Im bliżej źródeł odkrycia -ymbolicznych znaczeń, tym więcej znajduje się elementów, które porów-r.uje się z sobą, wyróżnia, analizuje i odkrywa nowe możliwości mistycz-r.ych i moralnych odniesień do szczegółów. Św. Bernard i Piotr z Kapui dopatrują się na przykład w pięciu płatkach róży symbolu pięciu ran Chrystusa, w pręcikach zaś pokrytych złocistym pyłkiem rozpoznaje się -kryte złoto Jego Bóstwa itd.

Piękny jest obraz przyszłego świata, który roztacza Dante (ok. 1300 r.) * swoim Raju. Porównuje mianowicie rzeszę zbawionych w niebie do olbrzymiej, w pełni rozwiniętej róży, której płatki tworzy hierarchia świętych:

I
korony

„W postaci jasnej różanej

Święci wojacy mi się ukazali, Krwią Chrystusową poczet poślubiony".75

Aniołowie krążą nad nią jak rój pszczoł i zanurzają się w niej, aby wszędzie pomnażały się miłość i pokój. Być może i ten symbol wieczności nawiązuje,

choć w zupełnie innym kontekście, do starożytnego symbolu wieczności, o którym wspomnieliśmy wyżej.

Zastosowanie symboliki róży do Chrystusa znajduje szczególnie piękny wyraz w złotej róży, którą Ojciec Święty poświęca w niedzielę Laetare. W połowie XI w., w liście papieża Leona IX, znajdujemy najstarszą i wzmiankę o zwyczaju noszenia w tym dniu przez namiestnika Chrystusa jaskrawy, który uzasadnia się słowami: „Quia eo tempore victoria recen-

tur Domini nostri Jesu Christi, qui in te passus est, o crux sacratiss-

51176

tym samym sensie wypowiada się Sikard z Cremony w swoim i Durandus z Mende w *Rationale*: „Flos iste aureus est, quia Rex lum et Dominus dominantium (significatur) cuius rubor apparuit in agnibus Passionis, et odor in gloria Resurrectionis”. Złoto wyobraża królestwo Chrystusa, czerwień - Jego cierpienie, woń - chwałę twychwstania.

ilitwa poświęcenia złotej róży, wprowadzonego w XVI w., widzi i bolu róży „znak duchowej radości” i prosi, „żeby Kościół przez dobrych czynów podążał za balsamiczną wonnością tego Kwiatu, wyrósł z korzenia Jessego i który mistycznie jest nazywany Kwia-pól i Lilią dolin, oraz żeby Kościół ten zasłużył na zażywanie w krai-niebieskiej chwały nieskończonej radości we wspólnocie wszystkich gtych i tego duchowego Kwiatu, który z Tobą żyje i króluje w jedności Świętego na wieki wieków. Amen”.

-aawa 1969,

Zarmen paschale II, 28-31; PL 19, 595 n.

oska komedia. Raj, pieśń 31, 1-3. Przełożył Edward Porębowicz, PIW, awa 1965, s. 474.

V średniowieczu nazywano czwartą niedzielę Wielkiego Postu (Laetare) nie-l róż, ponieważ w tym dniu obdarowywano się pierwszymi kwiatami róży. Do Ojciec Święty poświęca w tę niedzielę złotą różę, którą ofiarowuje osobie zonej dla Kościoła (przypis na podstawie: Mszał rzymski, s. 235).

Rośliny

3. Inne rośliny Bluszcz

Niezależnie od tego, czy bluszcz porasta tereny zalesione, czy ciemns intensywną zielenią swych liści o szlachetnym kształcie oplata pnie drzew skały, ruiny czy grobowce, zawsze nadaje otoczeniu piętno poezji i roman-tyczności. O jego prawidłowym rozwoju stanowi podłoże, do którego może się przyczepić, aby piąć się wciąż wyżej. Jego pień może być gruby jak ramię, a jego gałęzie mogą, jeżeli przez wiele lat się ich nie obcina, okryć mury nawet bardzo wysokich budowli. Gdy roślina ta osiągnie pewien wiek. zmienia kształt swoich ząbkowanych, pięknie żyłkowanych liści, które sta; się gładkie i owalne z jednym szpiczastym zakończeniem, zachowując je nak ich pierwotny kształt na dolnych pnączach. W tym dojrzałym wiek,-bluszcz wypuszcza krzaczaste gałązki z baldaszkami żółtawozielonych kwiatuszków, które ukazują się dopiero we wrześniu i przekształcają szybko w granatowe jagody; odmiana orientalna ma jagody złocistożółte.

Latynowie określają wszystkie gatunki bluszczu wspólną nazwą „hede-ra” (od gr. eSpdCw - umocować), natomiast Grecy rozróżniają bluszcz nie mający owoców, pełzający po ziemi, „helix” (LA.iL od eAiaaw - kręcić, odwracać) od bluszczu wydającego owoce, „kittos” (kittóc albo Kiaaóg). Temu ostatniemu gatunkowi przypisywano w starożytności właściwości lecznicze, co do których jednak opinie nie były zgodne. Jedni uważali, że liście wpływają kojąco, chłodząco na korę mózgową, dlatego pleciono z gałązek bluszczu wieńce i zdobiono sobie nimi skronie podczas uczt biesiadnych, aby ustrzec się od nieprzyjemnych skutków nadmiernego picia wina. Zdaniem innych spożywanie jagód i liści miało potęgować ekstazę bachiczną.

Wiecznie zielony bluszcz był symbolem życia, które nie przemija. W czasie uroczystości zaślubin starożytni Grecy wręczali parze młodej gałązkę bluszczu na znak wiecznej wierności i miłości. Być może wyrażała ona także życzenie, aby dali oni początek nowemu życiu.

Z tej racji, że natura w bezustannym procesie odradzania się wyobraża życie wiecznego eonu, poświęcano bluszcz bogom przyrody: Ozyrysowi - w Egipcie, u Greków i Rzymian - Dionizosowi (Bachusowi); wyznawcy tego boga nosili tatuaż liścia bluszczu. Z Trzeciej (apokryficznej) Księgi Machabejskiej dowiadujemy się,

że Ptolemeusz Filopater zmuszał nawet Żydów do takiego tatuażu. Dionizosa i jego dziko płasający orszak zdobiły wieńce z bluszczu, który oplatał także ich tyrsy i kielichy. Tajemnicza, wypełniona symbolami natury skrzynia, której zawartość ukazywano w czasie rytu inicjacji wtajemniczonym w misteria, zawierała między innymi pnącza bluszczu⁷⁷. Druga Księga Machabejska (6,7) donosi, że Antioch Epifanes brutalnie zmuszał Żydów, aby w święto Dionizjów w bluszczowych wieńcach brali udział w pochodzie ku czci Dionizosa, boga winy i natury⁷⁸.

Symbolika bluszczu nawiązuje więc z jednej strony do materialnej podłoża fizycznych skutków, jakie mu przypisywano; zarzucono ją wrt z upadkiem starożytnego pogaństwa. Z drugiej jednak strony to, c

77 Por. Klemens Aleksandryjski, *Protrepticus* 2, 22, 4.

78 Por. 2 Mch 10,7.

Inne rośliny

195

ciemną, drzew, roman-ęo może rjby jak . a, okryć ren wiek, are stają wjąced-
wieku ch kwia-szybko

n „he&e-jszcz nie - kręcić. 1 Kiooóc). aściwości * azali, że plecione :zas uczt
rr.iernegc »:tęgować

przemija. •ze młodej -".yrażała

obraża .rysowi znawcy Księgi i nawet : zdobiły mnicza. ..zywano między anosi,
że I Dionizjów iDionizosa,

rialnego ją wraz -,ry to, co

w zawsze zielonym bluszczu pozwalało widzieć symbol wiernego przywiązania i życia wiecznego, zostało włączone w symbolikę chrześcijańską. Symbol ten jeszcze dzisiaj wydaje się odpowiednim obrazem wiernego przywiązania i przyjaźni aż do śmierci, a nawet sięgających poza nią. Bluszcz ozdabia przecież swoją zielenią nawet obumarłe drzewo i nie może się rozwijać, nie przylgnąwszy do jakiegoś podłoża.

Św. Augustyn w jednym ze swoich kazań mówi o bluszczu jako symbolu poślubionych w ogrodzie świętego Kościoła⁷⁹. Bluszcz oplatający groby zmarłych chrześcijan nie tylko jest piękną ozdobą, lecz także wyrazem wiary w życie wieczne.

W epigrafice chrześcijańskiej liście bluszczu i liście koniczyzny często są edynie elementem rozdzielającym albo łączącym dekorowane płaszczyzny; w tym przypadku nie przypisuje się im żadnego symbolicznego znaczenia.

Hizop

Hizop (hebr. ezob, łac. hyssopus) jest gatunkiem majeranku (origanum). W Palestynie rośnie na murach i miejscach skalistych jako chwast (por. 1 Krl 5,13). Właściwości tego krzaczastego, wonnego zioła predysponują je aby posłużyło za kropidło. O skrapianiu gałązką hizopu zanurzoną w wodzie oczyszczenia z domieszką soku wspominają liturgiczne przepisy obowiązujące w Starym Przymie-Wj 12,22; Kpł 14,4.6.49.51.52; Lb 19,18; Hbr 9,19; a także znany tekst

mu 51,9: „Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty”. Hizopu używa się też jako lekarstwa; jest wypróbowanym środkiem

tuśnym.

Symbolika nawiązuje zarówno do tej podwójnej funkcji hizopu, używa-go do rytualnego pokropienia, które oczyszcza - jako sacramentale zi z grzechów, i stosowania go jako lekarstwa do oczyszczania płuc, i do zaburzeń wzrostu. Na ogół Ojcowie Kościoła są zgodni w takiej symbolicznej interpretacji hizopu. Przytoczmy zatem jeden tylko jej piękny przykład, wybrany z komentarza św. Augustyna do Psalmu 51,9: imy, że hizop to skromne ziele, ale lecznicze. Mówi się, że korzeniami era do kamieni. Stąd w tajemnicy zostało zapożyczone podobieństwo do oczyszczenia serca. Chwyć i ty korzeń twojej miłości, twoją skałę: pokorny w pokornym Bogu twoim, abyś został wywyższony w uwielbieniu twoim Bogu. Zostaniesz pokrzepiony hizopem, a pokora Chrystusa cię oczyści. Nie pogardzaj ziele, zwróć uwagę na moc leczniczą, a także coś, o czym zwykle słyszymy od lekarza albo na chorych radzamy. Powiadają, że hizop jest odpowiedni do oczyszczania płuc. piersiach zwykle umieszcza się pychę: tam napuszenie, tam parskanie "itutus")⁸⁰.

•luda

"* Por. Sermo 304, 3; PL 38, 1396.

* Objasnienia Psalmów 50, 12. Tłumaczenie i wstęp: Jan Sulowski, opracowa-r Emil Stanula CSSR, ATK, Warszawa 1986, s. 281 (PSP t. 37).

196

Rośliny

Koniczyna

W starożytności przypisywano koniczynie wartość medyczną, uważane ją za skuteczny środek przeciw jadowi żmij i skorpionów⁸¹. W lucernie upatrywano - ze względu na jej zdawałoby się niezniszczalną siłę żywotną; — symbol życia.

U starożytnych druidów koniczyna uchodziła za świętą roślinę czaro dziejska. W chrześcijaństwie zaś trójlistny liść koniczyny stał się symbolem Trójcy Przenajświętszej i św. Patryk, apostoł Irlandczyków, posługiwał się nim jako pomocą naukową, wyjaśniając swoim uczniom tajemnicę Trójcy Świętej. Liść koniczyny (ang. shamrock) został więc atrybutem tego świętego, a „Zielona Wyspa" przyjęła go wraz z harf: galijskich bardów do swego herbu. Jeszcze dzisiaj Irlandczycy w dni swego apostoła przyozdabiają kapelusze i obrazy święte bukietami koniczyny.

Zdaniem Bauerreisa genezy przypisywania św. Patrykowi tego atrybu należałoby szukać gdzie indziej. Na jednym z najstarszych jego przedstawień trzyma on mianowicie w lewej ręce laskę w kształcie krzyża którą uderza w gardziel węża; prawdopodobnie krzyż tej laski przybra z czasem postać liścia koniczyny⁸². Czterolistną koniczynę uważa się tei za znak szczęścia; być może i to przekonanie należałoby - mimo związanego z nim pewnego zabobonu - odnieść do symboliki krzyża.

Mandragora

Mandragora (ó (iav8payópac)⁸³ odgrywała bardzo wielką rolę w medycynie i magii starożytnej. Dzisiaj ta czarodziejska roślina jest znana jesscz-zapewne botanikom i aptekarzom, na ogół jednak została całkowici zapomniana. Najbardziej osobliwy jest jej korzeń; przy sporej fantaz można w nim dopatrzeć

się podobieństwa do postaci ludzkiej, z które w miejscu głowy, wyrastają liście, kwiaty i silnie pachnące owoce. Jej; ona tożsama z małą alrauną, talizmanem przynoszącym szczęście i otc czonym w starożytności prawdziwym kultem (alraun albo alraune t wyrazy starogermańskie oznaczające „znający wszelkie tajemnice”).

Mandragora rośnie na ziemiach całego Wschodu i obszarze basen Morza Śródziemnego, zalicza się ją do rodziny psiankowatych. Jej nazw pochodzi od perskiego mardum gia (ziele człowiecze). Ta trująca roślina odznacza się silnym działaniem oszałamiającym. Spożycie jej może spowodować obłąd, a nawet śmierć. Sporządzony z niej napój był w starożytności stosowany w określonych dawkach jako narkoza przed operacją; pozbawia człowieka przytomności na trzy godziny. W mniejszej dawce używano go jako środka nasennego. Usypia nawet zapach tej rośliny; Skutki medyczne są faktem, magiczne zaś - jeżeli w ogóle istnieją - należy tłumaczyć zabobonną wiarą połączoną z autosugestią albo wpływami demonicznymi. Starożytni nazywali mandragorę „morion”, tj. korzenie: głupoty i duchowego zamętu. Jeśli chciano, by roślina ta zachowała swoje

81 Por. Pliniusz Starszy, Historia naturalis XXI 21.

82 Por. Arbor vitae, s. 125 nn.

83 Por. H. Rahner, Griechische Mythen in christlicher Deutung. Gesamter Aufsdzte, Zurich 1945.

Inne rośliny

197

wazano uczernie :ywotną

ezaro-Y sym-w, po-

ł więc ,i z harfą •j w dniu koni-

trybutu przed-e krzyża, przybrał ca się też -o związa-

edycy-eszcze owicie antazji której, t. Jest i oto-

JJYYP LO

jasenu

nazwa

roślina

:e spo-

arożyt-

eracją;

dawce

ośliny.

należy

. :ywami

-zeniem

:a swoje

sammelte

niezwykłe właściwości, należało ją wykopać w nocy, wypowiadając różne zaklęcia, odmawiając modlitwy i przestrzegając szczególnych środków ostrożności, o których nie ma potrzeby tu mówić. Wystarczy wspomnieć, że wykopując mandragorę, należało zważać, żeby nie odkopać jej całej, żeby koniec korzenia pozostał jeszcze w ziemi. Następnie przywiązywano 20 korzenia czarnego psa - zwierzę demonicznej bogini Hekate. Pies, dysząc nawołujący go głos, chciał biec za nim i wyrywał w tym momencie roślinę z ziemi, po czym natychmiast padał martwy.

Korzeń po wyrwaniu go z ziemi nie był już „niebezpieczny”, ponieważ został przerwany jego związek z ciemnymi mocami zła. Teraz można było go używać jako środka przeciw opętaniu, epilepsji itd., a także jako afrodyzjaku.

Tylko dzięki znajomości tego antycznego znaczenia mandragory można zrozumieć dwa fragmenty Biblii, które o niej mówią (Rdz 30,14 i Pnp T.14), a także pojąć sens symboliki chrześcijańskiej, rozwiniętej przez Ojców Kościoła;

przecie byli oni też obeznani ze starożytną medycyną, *-edzieli dużo o czarodziejskich praktykach i nawiązywali do nich * swych rozważaniach.

W Księdze Rodzaju znajdujemy następujący epizod: Ruben, syn Jakuba i Lei, jako mały chłopiec przynosi swojej matce z pola owoce mandragory, których spożycie miało przywrócić jej płodność. Na prośby swojej bezdzietnej siostry Racheli, Lea odstępuje jej część owoców. Rodzina Jakuba tnała więc dobrze ten przesąd, na którego bezpodstawność wskazuje się « ten sposób, że Rachela, mimo że spożyła owoce mandragory, dopiero &*a lata później urodziła Józefa (30,14-16). Jednak te uboczne okoliczności nie są brane pod uwagę w egzegezie chrześcijańskiej. Chodzi jej bowiem jedynie o to, żeby starotestamentowe typy odnieść do tajemnic Nowego Przymierza: „Pierworodny syn Ruben przyniósł mandragory swej matce Lei, która ze swoimi ropiejącymi oczyma symbolizuje Syna-fogę; z powodu osłabionego spojrzenia umysłu nie mogła ona bowiem ^ostrzec łaski Chrystusa. Dlatego staje się zrozumiałe, że owoce, które rzedtem Synagoga otrzymała od pierworodnego Syna Bożego, oddała Kościołowi”⁸⁴. Tak więc mandragora stała się symbolem owej nowej miło-*n między Bogiem a człowiekiem, która rozwija się w Kościele.

Po raz drugi wspomina o mandragorze Pieśń nad Pieśniami w opisie wiosny: „Mandragory sieją woń” (7,14). Słowa te zapowiadają nastanie duchowej wiosny, gdy „bonus odór Christi” (2 Kor 2,15), to znaczy łaska, wraz z pracą i przykładem cnót apostołów i świętych, przewycięży j—.lertelny odór grzechu i jego następstwa. Augustyn, Eucheriusz i wszys-r. późniejsi pisarze kościelni określają te święte przykłady jako „dobre wezwanie”.

Chrześcijańscy kaznodzieje wspominają także o narkotycznym działaniu ~andragory. Cyryl Aleksandryjski odnosi je symbolicznie do tajemnicy Z\rystusa: Bóg, przyjąwszy ciało ludzkie, stał się we wcieleniu i męce podobny do człowieka odurzonego napojem z mandragory: „Zapadł jakby w sen i skazał się na wyniszczenie aż do śmierci, aby znowu powrócić do łycia”⁸⁵. Z wielu komentarzy ascetycznych wybieramy jeden przykład

pism św. Hildegardy z Bingen:

Ambroży, *Expositio in Psalmum 118*, sermo 19, 24; PL 15, 1553. Claphyra in *Genesis lib. IV 11*; PG 69, 220.

Rośliny

„A jeśli jakiś człowiek w swej istocie jest tak rozdarty, że zawsze gnęb: go smutek i troska, i w sercu swym wciąż czuje pustkę i ból, niech weźmie mandragorę, wyrwaną z ziemi, i niech zgodnie z poleceniem włoży ją na dzień i noc do żywego źródła. Potem wyjąwszy ją ze źródła niech położy obok siebie w swym łożu, aby w ten sposób ziele to ogrzało się jego potem, i niech powie: »Boże, któryś bez bólu rodzenia uczynił człowieka z mułu ziemi, oto teraz tę ziemię, która nigdy nie zgrzeszyła, kładę obok siebie, aby również moja ziemia, tak jak ją stworzyłeś, zaznała pokoju«"86

Chcąc zrozumieć sens tej modlitwy, należy przypomnieć, że mandragora - według wyobrażeń średniowiecznych - miała jako pierwsza spośród wszystkich roślin wyrosnąć w miejscu, z którego Bóg wziął materiał do stworzenia Adama. Godne uwagi jest to, że owa czarodziejska roślina starożytności zostaje uświęcona przez modlitwę i uznana za fizycznie skuteczny symbol osiągnięcia wewnętrznego pokoju! Inni święci autorzy odnoszą ten narkotyczny środek do kontemplacji mistycznej, w której Bóg dotyka duszy i porywa ją ku górze, ponad nią samą, jak korzeń mandragory, w chwili gdy zostaje wyrwany z ziemi, tak żeby nie zważała już więcej na ziemskie troski i cierpienia.

Mandragora jest avdpwnóiiopęoq (człękokształtna). Tak brzmi prastary pitagorejski dopisek w medycznym dziele Dioskoridesa Pedaniosa. Słowo to pobrzmiewa w tekstach Ojców Kościoła i średniowiecznych komentatorów Pieśni nad Pieśniami, wreszcie w pismach Konrada z Megenber-gu, pośrednika wszelkiej mądrości botanicznej działającego w późnym średniowieczu. Wspomnieliśmy już, iż ten osobliwy korzeń dopóty tkwi: w ziemi, dopóki znajduje się w zasięgu mocy demonicznych i jest wydany ich władzy. Tak samo radix człowieka musi zostać wydarty, wyrwany spod władzy szatana i jak gdyby na nowo ukształtowany, aby mógł osiągnąć zbawienie. Mandragora jest więc symbolem pokolenia zrodzonego z Adama, człowieka ziemi; symbolem pokolenia, które głęboko zapuszcza korzenie w czarną ziemię, tęskni jednak za światłem i chce rozwinąć pachnące kwiaty wieczności z korzenia pozbawionego jak gdyby głowy. Alegoria ta wywodząca się z tradycji orygenesowej, pojawia

się po raz pierwszy u Filona z Karpazji. Znajdujemy ją także w komentarzach do Pieśni nad Pieśniami Nila z Ancyry, Prokopa z Gazy i Mateusza Kan-takuzenosa. Ten ostatni wykazuje, że pachnące mandragory najpierw były obrazem Synagogi, następnie Kościoła, który rozwinął się z narodów pogańskich bogatych w zwyczajnych męczenników; Boska jego woń da się jednak odczuć w całej swej pełni dopiero u kresu czasów. „Mandragory wydały woń (Pnp 7,13): tutaj wzmiankuje Pismo także o tych, którzy zstąpili do piekieł. Posługując się symbolem tej rośliny, której korzeń ma kształt człowieka i jest zagrzebany w ziemi, wskazuje, że nastąpił czas uwolnienia pogrzebanych w podziemiu, ponieważ Zbawiciel przez swoją śmierć zstąpił także tam.”⁸⁷ Gdy w rozstrzygających dniach przed przyjściem Pana nawróci się reszta pogan i Żydów i, po odcięciu rzekome głowy, Antychrysta, pozostanie jak korzenie „bez głowy”, wówczas Chrystus stanie się na wieki Głową mandragory. Ta myśl pobrzmiewa w całym średniowieczu i z prawdziwie średniowieczną naiwnością jest przedsta-

86 Physica lib. I De plantis 56; PL 197, 1152.

87 Mateusz Kantakuzenos, Commentarius in Canticum canticorum cap. VII; PC 152, 1073.

Inne rośliny

199

gnębi «L weźmie giDŻy ją na uch położy m się jego teźłowika dftdę obok •koju»⁸⁶. », ze man-4P pierwsza § fóg wziął iHfodziejska la. fizycz- auto-w której korzeń zważała

prastary !~a. Słowo -. komen-Vegenber-» późnym acóty tkwi ng. wydany wyrwany <r mógł on

* codzone-«i: zapusz-- -Dzwinąć

g\o-wy.

^ po raz :arzach do :eusza Kan-najpierw i z narodów

• -»-oń da się . ' .ndragory

.h, którzy | :3rzeń ma stał czas -zez swoją :rzed przy-rzekomej as Chrys-w całym
jrzedsta-

p. VII; PG

viana w miniaturach zdobiących ilustrowane komentarze do Pieśni nad
Pieśniami, tak jak to opisuje Honoriusz z Autun: „Kiedy cały orszak Sunamitki
przyjęty został w sali króla, oto od północy z wielkim przepychem prowadzona
jest nowa oblubienica, a mianowicie mandragora bez stowy. Oblubieniec
nakłada jej złotą głowę ozdobioną diademem, i tak | .doda ją na wesele" 88.

Trzcina

Trzcina (arundo, calamus, KdAafioc) porastająca gęsto brzegi wód jest dobrze
znana mieszkańcom ziem położonych nad Eufratem i Tygrysem, i także Egiptu i
Palestyny. Wydaje się, że rosnąca tu trzcina jest co nieco ".ocniejsza niż nasza,
starożytni sporządzali z niej bowiem strzały, flety . rylce do pisania (por. Ps 45,2;
3 J 13), a nawet używano jej jako pręta mierniczego (por. Ez 40,5-8). Z liści
trzciniowych wyplatano także maty. Jeśli trzcina się zapali, ogień rozszerza się
szybko, a w niebo strzela snop iskier. Dlatego Księga Mądrości porównuje
chwałę sprawiedliwych * dniu ostatecznym do iskier palącej się trzciny (3,7 -
Wlg).

Trzcina nie nadaje się do wyrobu lasek. Łamie się pod naciskiem ręki, córa
chciałaby się na niej oprzeć, i ją rani. Również lud izraelski jedynie pokaleczy
siebie, jak mówią trzy podobnie brzmiące teksty biblijne (2 Krl 15.21; Iz 36,6; Ez
29,6 n.), jeśli się zda na słabą pomoc Egipcjan.

Trzcina, kołysząca się przy najmniejszym podmuchu wiatru, jest sym-*c-lem
chwiejności, niestałości i słabości, ulegających wszelkim impulsom . -A-pływom.
Chrystus posłużył się tym obrazem, aby pokazać, że Jan Chrzciciel w swojej sile
ducha i stałości jest całkowitym przeciwieństwem rzłowieka chwiejnego,
podobnego trzcinie (Mt 11,7; Łk 7,24).

Izajasz, aby podkreślić, jak wielka jest łagodność i cierpliwość Mesjasza, r.ówi:
„Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zagasi knotka o nikłym płomyku" (Iz 42,3).

Gdy żołnierze rzymscy drwili ze Zbawiciela, oddając Mu hołd niby ^ZL-ółowi
Żydowskiemu", dali Mu do prawej ręki trzinę, niby berfo, i bili

Śnią po głowie ukoronowanej cierniem (Mt 27,29 n.). Tak więc nawet wartościowa trzcina została uświęcona najświętszą ręką Zbawiciela aJa się narzędziem w Jego cierpieniach. Ten motyw często spotykamy obrazach „Ecce homo”.

że

ze jest najszlachetniejszym owocem pól. Wszystko w nim jest sym-

.: od nasienia, które pada na ziemię, do nowego plonu, który po

: akiej obróbce, staje się chlebem powszednim, co więcej, Chlebem

! .a. do którego ludzkość tęskniła od wieków, który zapowiadały sym-

: obrzędy Starego Przymierza, aż w końcu Mesjasz obdarował nim

v obfitości.

.aczego właśnie zboże zajmuje tak znaczące miejsce w świecie mis-

3w? „Plon innych roślin zaspokaja w większym lub mniejszym stopniu

iczeżólne potrzeby wyższych organizmów. Pszenica natomiast, znaj-

? powszechne zastosowanie, zdaje się zaspokajać potrzeby życiowe

~xpositio in Cantica canticorum IV; PL 172, 471.

200

Rośliny

i

i

całego stworzenia. Ta właściwość, a mianowicie to, że jest powszechnyrr źródłem pożywienia, była powodem, że dostrzeżono w niej pokarm mistyczny. W zbożu jakby wprost ujawnią się siła ziemi, dlatego wydaje się że może się ono też stać siłą życia."89 Żaden produkt roślinny nie dorównuje zbożu w wartości odżywczej, żaden nie daje się tak łatwo i długo przechowywać, żaden przyrządzać w tak różnorodny sposób i dostosować do każdego smaku jak pszenica. Dlatego określenie „chleb" znacznie przekracza zakres tego pojęcia, a

w znaczeniu przenośnym można prze: nie rozumieć pożywienie służące do podtrzymywania życia każdego rodzaju.

Zboże rośnie i przynosi dobry plon w każdej umiarkowanej strefie klimatycznej, ale potrzebuje błogosławieństwa nieba, deszczu i słońca Bóg obiecuje Izraelitom, że udzieli im tego błogosławieństwa jako nagrody za wierność Prawu, ale im go odmówi, jeśli zawiodą. Radość ze zbiorów jest w Piśmie Świętym przysłowiowa i symbolem wesela z pełn. łask w nowym królestwie Bożym (por. Iz 9,2; Ps 72,16; 126,5 n.).

W krajach Wschodu są znane dwa gatunki pszenicy; jeden z nich przypomina pszenicę europejską, daje jednak plon obfitszy niż odmian. europejska; silne rośliny wypuszczają z jednego korzenia dwadzieśc. i więcej źdźbeł. Drugi to tak zwana cudowna pszenica (*triticum coventinum*), z której ziarna wyrastają kłosy o długości około 13 cm z wąsarr. tej samej długości, a po obydwóch stronach dolnej połowy źdźbeł jeszcze kilka małych kłosów. Przez „pełne kłosy”, które widział we śnie faraon (Rdz 41,5-7), należy zapewne rozumieć ten właśnie gatunek pszenicy „pełne kłosy” wyobrażają w tym przypadku boga płodności - Ozyrysa.

Na Wschodzie młóci się i oczyszcza zboże jeszcze dzisiaj niekiedy : klepisku, tzn. kolistym, mocno udeptanym, wystawionym na wiatry kawałku równej ziemi. Młóci się w ten sposób, że ścięte zboże rozkłada się ziemi i oprowadza się po nim woły; niekiedy woły ciągną nadto c w rodzaju sanek, z umieszczonymi między płozami kolczastymi wałcarkami, które rozdrabniają źdźbła i rozgniatają kłosy. Wyłuskane tak ziarno oczyszcza się od plew, podrzucając wiejadłem omłot; wiatr porywa wówczas plewy, a ziarno opada na ziemię. Czynność tę trzeba wykonać kilkakrotnie; nie, zanim dobrze oczyszczone ziarno zgromadzi się w spichlerzach.

Dla Rzymian zboże było po prostu czymś świętym. „Confarreatio” - pieczętowała religijny akt zawarcia małżeństwa: nowożeńcy spożywali - wśród zanoszonych modłów i w obecności dziesięciu świadków - pieczeń z mąki, śruty ofiarnej i wody; placek ten wyobrażał „wzrost zjednoczenia mocą spożytego zboża”. Zwyczaj ten nawiązywał być może także do jakiejś wiary w czary płodności, tak jak zdobieniu kłosami skroni braci arwalskich towarzyszyła wiara, że dzięki kłosom dostępują błogosławieństwa urodzajności ziarna, aby

następnie mogli, poprzez sp: „ wowanie obrzędów religijnych, zapewnić urodzajność zbożu.

Bogatą i różnorodną symbolikę zboża można rozpatrywać z trzech odmiennych punktów widzenia: 1. zmartwychwstania, 2. tajemnic Chrystusa, 3. królestwa Bożego.

1. Zmartwychwstanie. Symboliczne związki dostrzegane między ziarnem a zmartwychwstaniem odwołują się do procesów natury, nad którymi ludzkość zastanawiała się od najdawniejszych czasów i w pewne

89 Gorres, Die christliche Mystik I, III, 2, 1.

hny i misję się, dorów i długo sować acznie przez ego ro-

strefie słońca, na-ość ze z pełni

z nich

odmiana

adzieścia

m com-

wąsami

jeszcze

faraon

4MK pszenicy; % iftyrysa. p «*kiedy na i 4Kry kawa-- dfcda się na i) * nadto coś -a walcami, »rno oczy-m wówczas c kilkakrot-*rzach. jtfarreatio1' r spożywali rw - placek ytał „węzeł i być może mi skroni ?pują oni rzeź spra-

z trzech -mic Chryst-

•iędzy ziar-r.ad który-.v pewne.

201

analogii do nich tłumaczyła sobie fakt własnego życia i umierania. Ze stawianiem się i przemijaniem świata roślinnego było jak najściślej powiązane życie religijne pogańskiej starożytności. Nadzieja na dalsze życie w tamtym świecie ożywiała

Egipcjan, gdy na znak nowego rozkwitu wsypywali do grobu zmarłych ziarna zbóż albo wypełniali nimi mumie. Praktykowany zaś w Attyce zwyczaj siania ziarna na świeżych grobach był zapewne przede wszystkim symbolicznym wyrazem wiary w nowe życie, które zmarłemu miało zostać przywrócone w życiu przyszłych okoleń. W tego rodzaju interpretacjach nie ograniczano się jednak tylko do ziemskiego wymiaru dalszego życia, o czym świadczą obrzędy wtajemniczenia w misteria eleuzyjskie, których punktem kulminacyjnym było - roczyste pokazywanie kłosa. Kłos zaś był atrybutem bogini-matki, De-metry, i symbolem nie tylko bezustannego odradzania się natury, lecz także szczęśliwego dalszego życia na tamtym świecie. Zmartwychwstanie ziarna nie było jednak znane poganom (por. Dz 17,32). Św. Paweł dokładnie więc poucza o nim Koryntian nawróconych dopiero co na chrześcijaństwo. W Pierwszym Liście do Koryntian czytamy: „A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciała? O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze. To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie rehciał; każdemu z nasion właściwe (...) Zasiewa się zniszczalne - powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne - powstaje chwalebne, sieje się słabe - powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe (ψῡχικόν) - powstaje ciało duchowe (πνευματικόν)” (1 Kor 15,35-38.42-44).

2. Misterium Chrystusa. W swoim narodzeniu Chrystus jest podobny do siana, który wyrósł z ziemskiego królestwa dziewiczego łona Matki. „O - woła św. Proklus - na którym ów rolnik natury sprawił, że wyrósł bez posianego nasienia!”⁹⁰

W śmierci i zmartwychwstaniu jest Chrystus ziarnem, które pada na sianę i obumiera, aby przynieść obfity plon (por. J 12,24 n.). „Jezus | Chrystus jest jeden, ale złożony niczym snop zboża, ponieważ zawiera sobie wszystkich wierzących w Niego połączonych szczególną więzią iową. Z jakiej bowiem innej przyczyny Paweł pisał: »Jak wskrzeszeni taliśmy razem w Nim [Chrystusie], tak i zasiądziemy na wyżynach ai«bieskich« (Ef 2,5)? (...) Chrystus zatem jest jakby snopem zboża, który obejmując w sobie wszystkich i ofiarowany jako pierwociny człowieczeństwa doskonałego w wierze, które ma być przeniesione do niebieskich spichlerzy (...) Jest On tą mąką najczystsza zaprawioną oliwą (Kpł 13), jest symbolem życia w dostatku i szczęśliwości. Żyjemy bowiem » w Nim, radując się skrytą nadzieją, a ponieważ wzmocnieni zostaliśmy Duchem Świętego, śpiewamy słowami psalmów: »Namaśćcieś mi głowę olejkami« (Ps 23,5) (...) Okadzani

jesteśmy, jak powiedziałem, wraz i Chrystusem, do Niego kierujemy słodką woń (2 Kor 2,15) i wraz z Nim liemy jednocześnie przyjęci przez Boga i Ojca."91 rięta Eucharystia jest samym Chrystusem pod postaciami chleba i a. Jest pamiątką wszystkich Jego misterii. Stworzenie nie może mieć większej godności, jak być przemienionym w ciało i krew Boga-

Orationes 1, 3; PG 65, 684.

Tyryl Aleksandryjski, Glaphyra in Numeros; PG 69, 624.

202

Rośliny

-Człowieka. Dlatego pszenicy i winu przyznaje się najwyższe miejsce w całym świecie roślinnym i są one najbardziej realnymi symbolami; które rzeczywiście zawierają to, na co wskazują, i są tym, co oznaczają.

3. Królestwo Boże. Największą różnorodność wykazuje symbolika zboża w odniesieniu do rozszerzania się królestwa Bożego i osiągnięcia przezer. pełni. Podejmuje ona wówczas ulubiony temat naszego Pana. Już w Starym Przymierzu prorocy wyrażają niekiedy swoje zapowiedzi o nadciągającym sądzie Bożym za pomocą obrazu młocki i przesiewania zboża (Jr 15,7; 51,2; Mi 4,12 n.; Iz 41,15 n.). W pierwszych rozdziałach Ewangelii: Mateuszowej wskazuje Jan Chrzciciel na Chrystusa jako na Tego, któr. z wiejadłem w ręku oczyści swoje klepisko, zgromadzi pszenicę w spichlerzu, plewy zaś wrzuci w ogień nieustający (Mt 3,12; Łk 3,17).

.W świętym zapale pozyskania dusz zwraca się Chrystus do apostołów „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo" (Mt 9,37 n.; Łk 10,2 . a w Ewangelii Janowej kieruje wzrok swych uczniów na dojrzałe do żniwa pola i zbieranie plonów na życie wieczne (por. J 4,35-38). Apostołowie i ich następcy zostali pośłani, aby zebrać ten plon dla Boga. Zanim jednak zostanie on zgromadzony w spichlerzach wieczności, Pan weźmie wiejad-ło, odbędzie sąd i oddzieli pszenicę od plew, to, co wartościowe, od tego co bezużyteczne, tych, co noszą Boże ziarno życia, od pustych łusek, które rozwieje wiatr, wypróbowanych w cnotach od próżnych nicponi. Już szczegółowy sąd nad każdym człowiekiem w godzinie śmierci oddzieli to. co wartościowe, od tego, co bezwartościowe w dziele życia;

co więcej, ustawicznie dokonujące się oczyszczanie przez różnego rodzaju próby, których doświadcza człowiek, jest początkiem ostatecznego rozdzielenia.

Owoc, dojrzewając na ten wielki dzień, osiąga kolejne etapy swego rozwoju. To powolne stawanie się opisuje Pan prostymi, ale jakże urzekającymi swą obrazowością słowami:

„Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzuci w ziemię. Czy śpi, czy czuwa we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na te pozwala, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo" (Mk 4,26-29).

„Kościół w tej krótkiej przypowieści ukazuje się w sposób jasny i wyrazisty. Świadomie wyprowadza on swój początek z Bożego zasiewu. Mocne zakorzeniony jednak także w ziemi, jest owocem ziarna Bożego i ziem: dlatego chociaż stale rośnie, jeszcze nie jest zupełnie doskonały; cierpi i trzyma się pośród wszystkich niebezpieczeństw swej ziemskiej egzystencji, ale właśnie dlatego bezustannie dojrzewa do żniwa - dnia, w którym powróci Pan."92

O tym samym współdziałaniu ziarna i ziemi, natury i nadnatury or. wiada przypowieść o siewcy (Mt 13,3-8.18-23). Ziarno, które zostaje siane, jest słowem Bożym, w najszerszym, a zarazem najbardziej osobistym sensie, a mimo to zawsze jest Słowem, samym Logosem. Słowo, które stało się ciałem. To Słowo przyswaja sobie substancje ziemi i z o': powstaje jedna żyjąca istota. I to, co się zdarza w poszczególnym człowieku, dokonuje się też w całym Kościele.

Z nieskończoną cierpliwością przypatruje się Bóg wzrastaniu swóje

92 Dillersberger, Markus, t. 2, ad locum.

Części rośliny

203

B miejsce fm bólami, snaczają. 4ka zboża .« przezeń Jaz w Sta-eadciąga-iboża (Jr wangelii który w spich-

stołów:

żniwa,

- 10,2),
) żniwa
.ołowie
jednak
; wiejad-
od tego,
-ek, które
oni. Już
dzieli to,
.3 więcej,
u próby,
zielenią.
:y swego
-:że urze-
wrzucił
i rośnie.
żdźbło,
a na to
-29).
i wyra-
Mocno
i ziemi,
; cierpi
gzysten-

którym

ary opo-staje za-

ry osobis-Słowem, i i z obu

. człowie-

swojego

zasiewu. Nieprzyjaciół posiał w nim też chwasty. To zmieszanie dobrych złych elementów ma dopóty istnieć w Kościele, dopóki będzie istniał .-wiat, aż do dnia ostatecznego.

Na żniwiarzy wyznacza Chrystus anioły. Syn Człowieczy pośle ich, aby ebrali z Jego królestwa chwasty, złoczyńców, i wrzucili w ogień wiecznej nżni, dobre zaś snopy, sprawiedliwych, zanieśli na górę, tam gdzie będą wiecić jak słońce w królestwie swego Ojca (por. Mt 13,24-30.37-39). Do biblijnych obrazów żniw dodaje Apokalipsa św. Jana piękny obraz ^ruzji:

..Potem ujrzałem: oto biały obłok - a Siedzący na obłoku, podobny do -yna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie, a w ręku swoim ostry erp. I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do .edzącego na obłoku: Zapuć Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już :ra dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! A Siedzący na obłoku :ucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta" (14,14-16). W sztuce antycznej sceny przedstawiające żniwa, głowy uwieńczone jsami, albo putta niosące snopy wyobrażały lato w symbolicznych ^dach pór roku. Chrześcijanie przejęli ten motyw, widząc w nim symbol .artwychwstania. Spotyka się go często na ścianach katakumb i w staro-"ześcijańskiej sztuce nagrobnej. W okresie wczesnochrześcijańskim rza- używa się kłosów jako symbolu eucharystycznego. Jeden z nielicznych przykładów przedstawia na pewnej gemmie oprócz ryby i kłos. dresie późniejszym przedstawienie kłosów i gron winnych, wyob-ących Najświętszy Sakrament, zaczęło odgrywać dominującą rolę; .-aj takie właśnie przedstawienie jest powszechnie znane i przyjmowa-za symbole eucharystyczne.

4. Części rośliny Nasienie

'•V trzecim dniu stworzenia powiedział Pan Bóg: „Niechaj ziemia wyda

i. my zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi

„i dług swego gatunku owoce, w których są nasiona” (Rdz 1,11).

Te słowa wywołały niekończący się łańcuch cudów wszechmocy i opatrz-

ności Bożej. Nasienie, pozornie najmniejsze i najmniej widoczne, jest

i tych cudów zapewne cudem największym: jest celem i dopeł-

eniem wszelkiego życia roślin, a zarazem jego początkiem. Wszystkie

części przyszłej rośliny są w nim, w formie zalążkowej, zawarte wraz

z wszystkimi substancjami odżywczymi, których potrzebuje ono do

własnego rozwoju. Poszczególne części nasiona są starannie oddzielo-

ne od siebie błonkami czy przegródkami, a całość ochrania łupina;

na niektórych gatunków roślin są nadto przystosowane do roz-

noszenia ich przez wiatr, przenoszenia przez zwierzęta, co znacznie

zwiększa możliwości samoistnego zasiewu. Symbolika nasienia nawiązu-

je do zasady do jednego momentu rozwoju nasienia: jeżeli ma

zakończyć z niego nowe życie, to stara skorupa musi pęknąć, obumrzeć

i odrodzić się.

Właśnie analogię między tym procesem, który powtarza się co roku, a śmiercią człowieka dostrzegali już starożytni i widzieli w nim

204

Rośliny

budzący radosną nadzieję symbol dalszego życia w nowej postaci w przyszłym świecie. Swe przeczucia wyrażali w obrzędach i zwyczajach, których przedmiotem były przede wszystkim ziarna zbóż (por. Zboże). Niektóre elementy tej symboliki przetrwały do naszych czasów w zwyczajach ludowych różnych narodów. Nauka chrześcijańska sięgnęła natomiast przykładem ziarna, aby wzmocnić wiarę w zmartwychwstanie (por. 1 Kor 15 35-38. 42-44).

Pisma Starego Testamentu w wielu miejscach mówią o „nasieniu”, i t: w bardzo szerokim sensie tego słowa. Hebrajskie słowo „zera” (LXX anepfia; Włg: semen) określa mianowicie nie tylko nasienie rośliny, lecz: także to, co stanowi o przekazywaniu życia wszystkim istot żyjących może zatem też oznaczać „potomstwo, pochodzenie, ród”. W sensie przenośnym słowa „zera” używa się też na określenie tylko moralnego pc krewieństwa, i to zarówno w dobrym, jak i w złym znaczeniu, „złóg rodu” (por. Iz 6,13 i Dn 13,56, Włg: „semen Chanaan”). W „semer. mulieris” (Rdz 3,15), na które będzie czyhał wąż, i w potomstwie („semen”) Abrahama, w którym będą błogosławione wszystkie narody zierr. (Rdz 22,18), kryje się już zapowiedź przyjścia Mesjasza. Św. Paweł jednoznacznie wypowiada się o spełnieniu tych i podobnie brzmiących obietnic w Liście do Galatów: „I nie mówi [Pismo]: »i potomkom« [seminibus], c wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojerr. [semini tuo], którym jest Chrystus” (3,16). Jemu należy się błogosławieństwo, a w Nim i przez Niego wszystkim członkom jego Ciała Mistycznego

Uczynki i cierpienia człowieka podobne są do wysiewanego ziarr. o różnej wartości. Św. Paweł mówi wyraźnie: „A co człowiek sieje, to i że będzie; kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto siej, w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne” (Ga 6,8).

Św. Augustyn we właściwy sobie sposób następująco wyjaśnia fragment Ps 126, którym symbolicznie mówi się o zasiewie i żniwach:

„»Którzy sieją we łzach, w radości zbierają«. W tym życiu, które jes: pełne łez, zasiewamy. Co będziemy siali? Dobre uczynki. Dzieła miłosierdzia, to nasze ziarno. O ziarnie tym powiedział Apostoł: »W czynieni dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plon; nie czując zmęczenia. A zatem, dopóki mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim, zwłaszcza naszym braciom w wierze« (Ga 6,8-10). A co powiedzk mówiąc o jałmużnie? »A powiadam: kto skąpo sieje, skąpo też żąć będziek (2 Kor 9,6). Zatem kto dużo sieje, wiele zbierze: »kto skąpo sieje, ska też żąć będziek«, a kto nic nie sieje, niczego nie zbierze. Czemu pragnie: posiadać rozległe włości, gdzie byście siali wiele ziarna? Dla was nie : czegoś obszerniejszego niż Chrystus, który chce, żeby w nim siać. Was. ziemią jest Kościół. Siejcie, ile zdołacie (.!•) A choć z płaczem siejerr. jednak z radością będziemy zbierać. Albowiem podczas owego zmar. wchwstania umarłych każdy otrzyma swój snop, to znaczy owoc zasiew wieniec radości i

wesela. Wtedy nastanie tryumf weselących się i w; śmiewających się nawet z samej śmierci: »śmierci, gdzież jest two zwycięstwo? Gdzież jest twój oścień, o śmierci« (1 Kor 15,55)"93.

To, co Bóg postanowił przy stworzeniu roślin, a mianowicie, że rodziły „na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona odnosi się również do życia nadprzyrodzonego. „Każdy, kto narodził s:

I

Objaśnienia Psalmów 126, 11.14.

Części rośliny

205

i w przy-ch, któ-że). Nie-yczajach st po 1 Kor 15,

u", i to # (LXX: 4lliny, lecz <4 żyjących; |r.sie prze-,#««inego po-gwiu, „złego | W „semen pffwie („se-ttrody ziemi *-eł jedno-obietnic ńbus], co twojemu sławieńs-itycznego. ziarna t, to i żać kto sieje

i fragment

które jest miłosier-zynieniu ać plony, ze wszys-owiedzial będzie « eje, skąpo ^pragniecie as nie ma laać. Wasza siejemy o zmart-zasiewu »«a się i wy-jest twoje

icie, żeby; ią nasiona" irodził sie

z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże, taki nie może ćreszyć, bo się narodził z Boga" (1 J 3,9).

W jakim stopniu Pan posługuje się w Ewangelii obrazem ziarna jako symbolem słowa Bożego, królestwa Bożego i samego Chrystusa, który przez swą śmierć przyniósł obfity owoc, zostało już przedstawione w naszych rozważaniach na temat symboliki zboża.

Dodajmy tu jeszcze kilka słów o ziarnku gorczycy, do którego Zbawiciel porównuje Kościół, którego początki były bardzo skromne:

„Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli (Łk: „w swoim ogrodzie”). Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie jest większe od innych jarzyn : staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach” (Mt 13,31 n.; Mk 4,30-32; Łk 13,18 n.).

„Najmniejsze ze wszystkich nasion” jest ziarnko gorczycy tylko w porównaniu z ziarnem innych roślin wprawnych, nie zaś w porównaniu z nasionami wszystkich roślin. Krzak gorczycy na Wschodzie rozwija się do wielkości, której nigdy nie osiąga na Zachodzie; będąc wielkim, może zatem służyć ptakom za kryjówkę. Ojcowie Kościoła w komentarzach tego miejsca Ewangelii zwracają uwagę na ostry smak roztartych ziaren gorczycy. W ziarenku tym widzą samego Chrystusa, który zasiany wśród ludzkości, rozwija się w drzewo Kościoła, w którego gałęziach znajdują *wój dom ludzie uskrzydleni duchem, to znaczy święci i dusze dążące do świętości. Szczególnie wszechstronnie i szczegółowo omawia tę przypowieść św. Ambroży w komentarzu do Ewangelii Łukaszej. Z przypowieścią tą łączy inne miejsce z Ewangelii, w którym Pan powiada do swoich uczniów: „»Gdybyście mieli wiarę jako ziarno gorczycy, powiedzielibyście *-ej górze: Wznies się i rzuć się w morze (...)«. Ziarno gorczycy, to pewne, >est dobre i zwykłe. Jeśli je się trze, swą moc okazuje. Tak i wiara zrazu rymś zwykłym się zdaje; jeśli trą ją przeciwności, objawia swą siłę, tak iż tych, którzy o niej słyszą lub czytają, swą wonią otacza”⁹⁴. Następnie św. Ambroży skupia uwagę na osobie Chrystusa i zasadniczo tok jego wykładu pokrywa się z komentarzami innych nauczycieli Kościoła. Jedną z najpiękniejszych interpretacji tej przypowieści podaje św. Piotr Chryzolog:

„Chrystus jest królestwem niebieskim; On niczym ziarnko gorczycy zasiany w ogrodzie dziewiczego ciała wyrósł w drzewo krzyża nad całym światem. Kiedy został starty cierpieniem, wydał taki smak ze swojego owocu, że przez zetknięcie z sobą dodał smaku wszystkiemu, co żyje (...) to najmniejsze ńarno Boże okazuje się wspanialsze niż cała wielkość świata. Jeśli tylko msiejemy to ziarnko gorczycy w naszych umysłach, wyrośnie nam w drzewo poznania, które wysoką zdolnością pojmowania wznosić się będzie do nieba . rozrastać w gałęzie wszystkiej wiedzy. A tak rozżarzy usta nasze palącym łsnakiem swojego owocu, tak zapłonie w nas pełnym ogniem swojego łasienia i palić się będzie w

naszym sercu, że przez jego spożywanie nięty zostanie wszelki niesmak naszej niewiedzy."95

Sztuka przedstawia przypowieści, które Chrystus czerpie ze świata roślinnego, posługując się najczęściej formą miniatury, ilustracji do teks-

•* Wykład Ewangelii według św. Łukasza VII 16. Przel. o. Władysław Szołdrski. ©prac. i wstępem opatrzył o. Andrzej Bogucki, ATK, Warszawa 1977, s. 322 (PSP

Sermones 98; PL 52, 475.

206

Rośliny

tów, ilustracji w rocznikach kościelnych itd. Wśród ilustracji J. Fuhringa do O naśladowaniu Chrystusa Tomasza a Kempis, które kryją w sobie głęboki sens teologiczny, znajduje się szczególnie piękna kompozycja: Jezus, Boski Siewca, idzie zamyślony po roli i rozsiewa ziarna. Przy drodze, w gałązkach kolczastego krzewu, widać zarys ukoronowanej cierniem głowy, okolonej wstęgą z napisem: „Verbum Dei inter spinas”.

Korzeń

Korzenie żyją ukryte w ziemi, nie są ani regularne, ani piękne, stanowią, jednak najistotniejszą część każdej rośliny. Z korzenia wyrasta cała roślina, bez niego nie mogłaby ona istnieć. W nim spoczywa życie, z niego większość roślin ponownie się odradza, gdy zostanie odcięty ich pień albo łodyga; dzięki niemu roślina jest stale podtrzymywana przy życiu, gdy: dostarcza jej substancji odżywczych i wilgoci. Jeśli jednak korzeń jest chory albo mocno okaleczony, roślina obumiera. Wartość użytkową wiek roślin przedstawia jedynie korzeń, który służy ludziom albo zwierzętom. jako środek spożywczy lub leczniczy.

Ten, kto zastanawia się nad tym cudem natury, rozumie, dlaczego korzeniom nadawano znaczenie symboliczne.

W pogańskich praktykach czarodziejskich niektóre korzenie odgrywały: ważną rolę i przypisyuje się im moc magiczną. Chodzi tu o korzeń krwaw nika

(helleborus) i mandragory (alraune), który wykopywano nocą ścisk przestrzegając pewnych rytualnych przepisów (por. Mandragora).

„W ciemnym korzeniu i w jaśniejącym kwiecie tych symboli roślinnych starożytni widzieli głęboki symbol rozdzielenia duchowego, które należą; leczć (...). Człowiek jest zarówno korzeniem, jak i kwiatem. Zawsze sto. pomiędzy Uranosem i Gają (Niebem i Ziemią) (...) Jest on czymś z wszystkiego. Jego światło nigdy nie jest pozbawione soków czerpanych z ciemności, ale jemu tylko została dana możliwość rozjaśniania ciemność, swego ziemskiego korzenia światłem gromadzonym ze słońca (...) Bezustannie musi wyrwać własne korzenie z ciemności i unosić do światła gdyż tylko dzięki temu nabędą siły leczniczej.”⁹⁶

Ojcowie Kościoła również wspominają niekiedy o tym moralnym znaczeniu, które symbolicznie przypisuje się korzeniom. Św. Grzegorz na przykład powiada: „Co bowiem innego określamy nazwą korzeni, jak nie skryte myśli, które w skrytości powstają, lecz objawiają się w jawności naszych dzieł”⁹⁷.

Na ogół jednak chrześcijańska symbolika korzenia nawiązuje do tekstów biblijnych. Niezależnie od samego sensu dosłownego „radix” czy zwrotów w rodzaju „radix montis” (podnóże góry), w Piśmie Świętym oznacza się słowem „korzeń” {piCa) ród, pochodzenie. I tak Izajasz zapowiada Mesjasza słowami: „I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni” (Iz 11,1).

W szerszym znaczeniu słowo „korzeń” oznacza życie ludu czy pokolenia w ziemi, która została im dana przez Boga. W ziemi tej osiedlili się. rozrośli i spożywają jej owoce. W Ps 80,10 czytamy o symbolicznej winorośli - Izraelu: „Grunt dla niej przygotowałeś, a ona zapuściła korzenie i napełniła ziemię” (por. także Ez 17,5.6.7.9; Oz 14,6; Iz 37,31). Pan

⁹⁶ Rahner, Griechische Mythen, s. 229 n.

⁹⁷ Moralia lib. VIII, cap. 48, 81; PL 75, 851.

<mi>

f

Fiihringa ią w sobie j«r.pozycja: 4fr.a. Przy •anej cier-ar.as”.

stanowią cała roś-z niego cień albo iu, gdyż oarzeń jest s*r*'ą wielu erzętom

dlaczego

•grywają

krwaw-

cą ściśle

ślinnych należy

rsze stoi

i z wszys-z ciem-

aemności ..) Bez-światła,

tym zna-|orz na , jak nie

jawności

do teks-ix" czy

Świętym z zapo-iaści się

kolenia liii się, winoro-korzenie 1). Pan

Części rośliny

207

wymierzając Izraelowi karę za jego niewierność pozwala, aby „korzeń” ten usechł: „Efraim powalony na ziemię, wyschły jego korzenie - nie przynoszą już więcej owocu; a nawet gdy porodzą, Ja sprawię, że umrze drogi owoc ich łona” (Oz 9,16).

Słowa te odnoszą się do każdego człowieka: korzeń sprawiedliwego (pod rbrazem drzewa) „nawadnia” Bóg. W rozumieniu starotestamentowym :znacza to, że Pan zapewnia mu spokojne życie w dobrobycie i zdrowiu . błogosławi go potomstwem. „Korzeń prawych się nie poruszy”; „Sprawiedliwych korzeń jest bezpieczny” (Prz 12,3.12).

Natomiast o złym i bezbożnym człowieku czytamy: „Nie dojdzie do •.rwatej fortuny" (Hi 15,29), a jeśli nawet wydaje się, że przez jakiś czas ::eszy się powodzeniem, „zapłacił" w nim „korzenie" (por. Hi 5,3), to ,-ednak nie jest ono trwałe. Pan „wyrwie" go „z ziemi żyjących" (Ps 52,7), ;«go korzeń wyschnie (por. Hi 18,16) i zamieni się w pył (Iz 5,24).

W nauce chrześcijańskiej te miejsca Pisma Świętego, mówiące o życiu naturalnym, odnosi się do życia nadprzyrodzonego. Nadprzyrodzony los również każdego człowieka, jak i całej rodziny Adama - jak wywodzi św. Irzegeor Wielki - można porównać do korzenia tkwiącego w ziemi: szeń może być uważany za samą naturę człowieka, dzięki której może Jak korzeń niszczy w ziemi, gdy natura jego ciała słabnie, roz-aując się w proch. Jak pień drzewa obumiera, ponieważ martwe ciało rozpada się, tracąc swój ^kształt. Lecz pod wpływem wody ożywa, gdyż dzięki przyjściu Ducha Świętego zmartwychwstaje: »I wyda roślinność taraz po zasadzeniu« (J 6,37; 4,13), gdyż powraca do tej postaci, która była r.u przeznaczona przy stworzeniu, gdyby nie zgrzeszył w raju"98.

Niektórzy pisarze nadają korzeniowi znaczenie czysto duchowe. W księgach mądrościowych przez to słowo rozumie się to, co jest istotne, istawowe, to, co zapoczątkowuje i jest przyczyną: „Korzeń mądrości amuz się objawił?" (Syr 1,6); „Pojąć Twą moc - oto źródło [korzeń] šeśmiertelności" (Mdr 15,3; por. także Mdr 3,15 i Syr 1,25). Jeden jednak korzeń, o którym przede wszystkim mówi Księga Ksiąg, symbolem w pełnym sensie tego słowa; zarazem duchowy i material-jr, praprzyczyna i podstawa wszystkiego, żyjący i udzielający życia. Tym lfcorzeniem jest Chrystus, nasz Pan, który na końcu czasów obwieszcza I §«riatu: „Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poran-»" (Ap 22,16). Nazywa siebie tak w godzinie, w której rozpoczyna się ve, wieczne życie, mające z Niego, Zmartwychwstałego i Uwielbionego, cwićnąć dla wszystkich wybranych. Wówczas wypełni się ostatecznie lproroctwo Izajasza: „Owego dnia - ostatniego dnia tego czasu i pierw-|tego dnia nowego świata - to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na dla narodów" (Iz 11,10), które zgromadzą się wokół Niego ze wysys-ch pokoleń i narodów, mówiących wszystkimi językami. W jaki jednak sób Chrystus może być zarazem Odroślą i Korzeniem? Odroślą jest ilug swego człowieczeństwa, Korzeniem w mocy swego Bóstwa, przy-ny wszelkiego istnienia. „Nie Dawid Jego [Pana] korzeniem - powiada Tw Bernard

z Clairvaux - lecz On korzeniem Dawida, ponieważ nosi, ^AZie jest noszony. Słusznie, święty Dawidzie, syna swego nazywasz swoim |iffcnem, bo nie ty nosisz korzeń, lecz korzeń ciebie]"99

W " Tamże lib. XII, cap. 5, 7; PL 75, 989 n.

1 m In die sancto Paschae sermo 10; PL 183, 279.

208

Rośliny

W tym korzeniu tkwią chrześcijanie, z Niego czerpią życie i w Nim- trwają. „Zapuscćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie” - pisze św. Paweł w Liście do Kolosan (2,7). A Efezjanom życzy, aby byli „w miłości wkorzeni i ugruntowani” (Ef 3,17).

Liturgię adwentową przenika idea owego „Korzenia” zapowiedzianego przez Izajasza. Tęsknota Kościoła za mającym nadejść Królem wyraża się najpełniej w tzw. Wielkich Antyfonach, z których jedna właśnie mówi: o oczekiwanym Korzeniu wszystkich narodów: „O Korzeniu Jessego który stoisz jako sztandar narodów, przed którym królowie zamkną swe usta, do którego narody modlić się będą, przyjdź nas uwolnić, racz dłużej nie zwlekać” 10°.

Sztuka przedstawia Jessego jako korzeń, z którego wyrasta drzewo genealogiczne Chrystusa (por. Drzewo), obfitujące w figury biblijne. W symbolice maryjnej do tego stopnia uproszczono tę kompozycję, że w korzeniu Jessego rozpoznaje się jedynie Najświętszą Dziewicę, z której; wyrosła, niby kwitnąca gałązka, ludzka natura Chrystusa. Motyw ten często wykorzystuje się do przyozdabiania szat liturgicznych i mniejszych płaszczyzn plastycznych.

Gałęzie

Gałęzie uczestniczą - zgodnie z naturą rzeczy - w znaczeniu roślin. z których wyrastają, gdyż mają w sobie ich życie. Dlatego w sadzonce zamknięta jest siła zapuszczenia korzeni i samoistnego rozwoju. Szczep może nawet uszlachetnić i odrodzić stare drzewa. Na tych właściwościach opiera się symboliczny sens licznych miejsc Pisma Świętego.

W ocenie gałęzi, jak zresztą w całej antycznej symbolice, wyraża się ścisły związek człowieka z naturą, a także przekonanie o sile oddziaływania i pozytywnego wpływu na człowieka płynącego w nich nurtu życia. Niezależnie od właściwości leczniczych, świeże rośliny wywierają istotnie dobroczynny wpływ na ludzkie usposobienie - są źródłem radości. Ludziom pierwotnym chodziło jednak nie tyle o wpływ psychiczny, ile raczej konkretny, fizyczny: świeże, młode życie roślin miało przez swą bliskość i dotyk wzmacniać życie człowieka, rozwijać je, przynosić mu szczęście i błogosławieństwo, oddalać od niego i od jego dobytku zło. Z tym zabobonem łączą się różne prastare obyczaje. Niektóre z nich przetrwały do dziś.

W świecie antycznym gałązki były nieodłącznym elementem życia religijnego, państwowego i prywatnego.

W czasach najdawniejszych „święte” kwiaty lotosu, których korzenie i nasiona przedstawiały wielką wartość odżywczą, były dla Egipcjan wyrazem czci oddawanej bogom. Grecy i Rzymianie trzymali w rękach gałązki świętych drzew (zwłaszcza oliwki), hiketerie (iKeteuco - błagać o opiekę), upraszając bogów o opiekę i pomoc. Gałązki składane na ołtarzu miały życzliwie usposobić bóstwa do ludzi. Gałązki odgrywały też ważną rolę przy innych obrzędach religijnych. Aromatyczne pędy spalano bogom na ofiarę lub używano ich przy ofiarach przebłagalnych polegających na paleniu kadzidła czy pokrapianiu wodą oczyszczenia. Księga Ezechiela wspomina o czcicielach słońca, którzy podnosili gałązki do nosa

Wielkie Antyfony, w: Mszał rzymski, s. 54.

Części rośliny

209

i w Nim - pisze

oyli „w

:ianego prążą się mówi Jessego,

tną swe n dłużej

irzewo

-iblijne.

B>cję, że

, z której

/w ten

ej szych

ju roślin, adzonce Szczep rościach

I «ię ścisły iływania Nieza-tnie dob-Ludziom czej kon-i dotyk i błogo-ubonem zziś. | rycia reli-

'•corzenie Egipcjan i w rękach - błagać lane na -vwały też t- spalano •. polegają-m.. Księga |k do nosa

3.17); co do znaczenia tego obrzędu opinie egzegetów są podzielone.

Księga Kapłańska (23,40) i Druga Księga Machabejska (10,7) wspominają

zaś o gałązkach, którymi Izraelici, zgodnie z przepisami Prawa, wyrażali

swą wdzięczność za zebrane plony i radość w czasie pełnienia służby

^ożej w Święto Namiotów, a później także w święto Oczyszczenia Świą-

ni (Encaenia). Zdaniem Cyryla Aleksandryjskiego te zielone gałązki

:ały wyobrażać nieprzemijającą nadzieję i nieustającą łaskę Bożą. Każda

trzech gałązek, przewidzianych przepisami prawa kultowego, miała

idto własne znaczenie symboliczne: palma oznaczała zwycięstwo, mirt

radość, wierzba - czystość; wierzba bowiem uchodziła za drzewo bez-

3dne i w starożytności używano jej jako środka uśmierzającego pożąda-

e (por. Wierzba).

W późniejszym okresie Izraelici nie przestrzegali już tak ściśle tych zepisów kultowych i używali również gałązek innych roślin. Za symbol świętego cesarstwa rzymskiego uchodziły gałązki, które zabieli ze sobą mężowie stanu

mający zawrzeć z wrogami przymierze bądź \ktat pokojowy, zmusić ich do przyjęcia określonych warunków bądź /powiedzieć im wojnę. Wysyłali oni wówczas na granicę wroga grupę .erech posłów, zwanych foetiales, pod przewodnictwem patratora (pełno-jcnika). Rzecznika tych wysłanników, wybranych z najbardziej znaczących :iów, nazywano werbenariuszem, ponieważ nosił werbeny¹⁰¹, czyli gałązki .ętych drzew, często tylko pęczek witułki, której przypisywano moc ma-zną, albo zwyczajnej trawy. Wykopywano je zaś na świętym terenie .pitolu, gdzie stała świątynia Jowisza, wespół z ziemią, w której rosły, ały bowiem przedstawiać część i symbol nienaruszonej ziemi ojczystej. Gałązki noszono podczas świąt zwycięstwa i przynoszono je osobie, rej składano hołd. Druga Księga Machabejska opowiada o wiarołom-m arcykapłanie Alkimosie, który w 151 r. po Chr. udał się do króla metriusza, syna Seleukosa, i chcąc mu się przypodobać, przyniósł mu tą koronę, a także palmę i część gałęzi oliwnych, których używano świątyni (14,3).

Gałązki te (zwłaszcza palmy) oznaczały triumf nie tylko przy zwycięs-powrocie wojsk; również zwycięzców w wyścigach konnych i zapa-wyróżniano w Grecji i Rzymie palmami i wieńcami.

życiu wiejskim i domowym zielone gałązki przedstawiały skuteczny ek zapewniający szczęście, zdrowie i opiekę. W święto pasterskie a albo Parilia (21 kwietnia) rzymski wieśniak obtykał gałązkami staj-;la owiec, w czerwcu umieszczał gałązki głogu i szakłaku na drzwiach r.ach, aby oddalić nieszczęście. Wawrzynu i tarniny używali również •jako skutecznego środka przeciw niebezpiecznym czarom i burzom. iu pierwszego marca sadzono przed domami drzewka wawrzynowe, polach ich gałązki, aby uchronić nowy siew przed śniedzią.

\a początku nowego roku (1 marca, później 1 stycznia) zgodnie ze :zajem rzymskim wręczano sobie nawzajem, zwłaszcza zaś wysoko wionym osobistościom, zawsze zielone gałązki. Taka jest geneza

je, to jest upominków noworocznych, które później dołączano do

r.ych gałązek; zwyczaj obdarowywania się nawzajem, upominkami

Yerbenae pochodzi od greckiego (eolskiego) pherba (ęepfia - trawa łąkowa); henae wywodzi się łacińskie herba (trawa). Zdaniem innych verbenae pochodzi kasownika.

210

Rośliny

z okazji Nowego Roku, zamiast w święto Bożego Narodzenia, zachow\ się i stał się powszechny we Francji (etrennes). Zachował się też wiek wiekowy zwyczaj stawiania albo zawieszania na Boże Narodzenie w dom gałązki drzew szpilkowych, bukszpanu, rozmarynu, ostrokrzewu, jemio: i drzew owocowych. Jeżeli nie należą do wiecznie zielonych, to wkłac się je kilka tygodni przedtem do wody (gałązki św. Barbary), żeby r. święta pokryły się kwiatami.

Wszystkie te zwyczaje mają swe źródło w odwiecznej wierze lud: przypisującej szczególne błogosławieństwo „gałązkom”. Wiara ta wic: w świeżych pędach natury świętą tajemnicę bezustannie odradzające^ się życia oraz pragnie w sposób magiczny wykorzystać ją dla dob: człowieka; aby skutki były zupełnie pewne, trzeba jednak bezpośredr. zetknąć się z młodymi gałązkami. Takie jest znaczenie zarówno różek ś Mikołaja, jak i zabawy dziecięcej w Święto Niewiniątek, w którym chł; com wolno bezkarnie uderzać różgą dorosłych. Drzewko bożonarodzeni we, drzewko majowe i drzewko w uroczystość wiechy umieszczane r. nowym budynku należą także do tego kręgu ideowego. Najważniejsi znaczenie mają jednak gałązki, które poświęca się w Niedzielę Palmoic ponieważ mają charakter sacramentale. Jeżeli we wspomnianych zwycz_ jach okresu Bożego Narodzenia zabobon pogański, o którym większe^ ludzi już nie pamięta, ściśle zespolił się ze świętem chrześcijańskim, tym bardziej, tak się stało w tym obrzędzie Niedzieli Palmowej, poniew stare zwyczaje zostały w nim uświęcone mocą liturgicznego poświęceń:

Gdy Żydzi radośnie witali gałązkami palm i okrzykami „hosanna” Pa: wjeżdżającego uroczyście do Jerozolimy, po prostu złożyli Mu hołd. Rzęs jerozolimskie nie mogły być wówczas świadome znaczenia tego, co czyni: Gdy jednak chrześcijanie po zdobyciu wolności religijnej pod koniec IV zaczęli w

Ziemi Świętej obchodzić pamiątkę wydarzeń z życia Chrystu na miejscach i w dniach, w których niegdyś się one dokonały, to czynili z pełną świadomością ich znaczenia: w gałązkach oliwnych widzieli symb miłosiernej miłości Zbawiciela, w gałązkach palmowych - zwycięstwo Chri tusa nad śmiercią i piekłem;; symbolika ta często znajduje wyraz tak_ w pismach Ojców Kościoła. Św. Ambroży i kilku innych Ojców Kościo widzą w gałązkach również symbol życiodajnej łaski Bożej, zawsze zielon świeżości cnoty i dobrych uczynków. Nie poświęcano jeszcze wówcz. gałązek. Dopiero gdy zwyczaj uroczystej procesji z palmami powoli roi: szerzał się ze Wschodu na Zachód, ukształtował się obrzęd Benedict:.. Palmarum, poświadczony po raz pierwszy w sakramentarzu z Bobbic (przełom VII i VIII w.). Obrzęd poświęcenia przekazany przez ten sak-ramentarz składa się z Collectio, Contestatio i właściwej modlitwy poświęcenia, która mówi nie tylko o symbolice gałązek palmowych jakc znaku zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i piekłem oraz naszej nadziei na przyszłą chwałę, lecz także podkreśla, że dla wszystkich, którzy zanoszą je do swych domostw bądź je spożywają, stanowią one moc skuteczną przeciw wszelkim chorobom i zasadzkom wroga.

Widzimy więc, że dawna wiara ludowa zostaje w tym wypadku wzmocniona wielkim szacunkiem, jaki chrześcijanie okazywali wszystkim rzeczom uświęconym mocą ich używania w czasie służby Bożej. „Zaterr. również gałązek, które niesiono w procesji, używano dla obrony przed wszelkim złem zagrażającym domostwu i jego mieszkańcom, zanim jeszcze ta ich skuteczność znalazła wyraz w formule poświęcenia. Nie formu1

Części rośliny

211

«, zachował ? też wielo-!m w domu

««l jemioły

8d wkłada

! *% zęby na

ludzi :a widzi -ającego dobra średnio zek św. n chłop-^dzenio-lane na mniejsze Palmową, zwyczaj-iększość skim, to onieważ .ięcenia. ••.na" Pana id. Rzesze d czyniły. iec IV w. Thrystusa czynili to .A symbol o Chrys:-az także Kościoła :

zielonej wówczas owoli roz-' Benedictio z Bobbio ten sak-clitwy po-n-ych jako I nadziei na - zanoszą je przeciw

tu wzmoc-stkim rze-„Zaterr. Dny przed k zanim jesz-fie formuła

|. .>wiem stworzyła ten zwyczaj, lecz od dawna pielęgnowany wśród ludu rv.yczaj dał powód do włączenia owych zwrotów do formuły poświęcenia; przez to zwyczaj ludowy został niejako uznany przez Kościół, a oczekiwane skutki zostały przypisane nie gałązkom palmowym jako takim, lecz |s-ypowiedzianemu nad nimi błogosławieństwu." 102

Kościół wschodni ku czci Ducha Świętego, udzielającego pełni życia, przystraja w Zielone Świątki domy i mieszkania świeżą zielenią - sym-;oim nigdy nie kończącego się życia i łaski Bożej, a podczas liturgii zielonoświątkowej wierni trzymają w rękach kwiaty i zielone gałązki. Wdzięcznym sercem przynoszą Bogu, swojemu Panu, pierwociny natury, car wczesnego lata.

Za pomocą obrazu gałązek, które trzymając w ręku oczekuje się powtórnego przyjścia Pana, jedna z „przypowieści" w Pasterzu Hermasa przedstawia życie chrześcijańskie. Autor, chrześcijanin żyjący na początku II w., widzi „ogromną wierzbę, która osłania góry i równiny, a pod jej oeniem zeszli się wszyscy wezwani w imię Pana. Przy wierzbie tej stał liot Pański, pełen chwały i bardzo wysoki z sierpem w ręku. Ścinał on czie wierzby i rozdawał ludowi, który pod nią się chronił (...) Owo ewo wielkie, osłaniające góry i równiny, i wszystką ziemię, jest to iwo Boże dane całemu światu. A prawem tym jest Syn Boży, głoszony po krańce ziemi. Ci w cieniu drzewa, to ludzie, co usłyszeli głoszoną kę i w Niego uwierzyli. Ten Anioł wielki i pełen chwały to Michał. On władzę nad tym ludem i nim rządzi" 103.

LW następnych rozdziałach anioł żąda, aby zwrócono rozdane gałązki, którego gałązka wypuściła, dzięki należytemu postępowaniu, świeże i, zostaje w śnieżnobiałej szacie doprowadzony do bram Miasta Nie-skiego i otrzymuje, jako nagrodę, pieczęć i wieńce.

Język tej wizji, właściwy prawu tajemnicy (disciplina arcani) pierw-ch chrześcijan, pozwala się tłumaczyć następująco: Chrystus, Logos, iwdziwe Drzewo Życia, w świętym prawie Ewangelii daje nam regułę a, co więcej ofiaruje nam, samego siebie. Dar łaski musi jednak »żć wyraz w życiu każdego

człowieka, a w dniu sądu trzeba go złożyć JoGerze wraz z cnotami, które dzięki niemu się objawiły. Cnota zaś jest :ięstwem nad sobą samym, a zwycięstwo to należy do triumfu, po y wprowadzie sięgnął sam Chrystus, ale aż do końca czasów dopełnia w swoich mistycznych członkach. W ten sposób tworzy jedno sym-gałązki-zwycięstwa oraz gałązki-dobrych uczynków. Dlatego rów-Apokalipsa św. Jana (7,9) mówi o wielkiej gromadzie ludzi stojących led tronem, odzianych w białe szaty i trzymających w rękach palmy. Sztuka także pozostaje pod wpływem tych obrazów o dopełnieniu pięctwie.

iącie

pęcznieją pąki na drzewach i ukazuje się pierwsza zielen, radość zieją przepętniają ludzkie serca. Minęła bowiem zima, rozpoczyna się sna. W swojej mowie o rzeczach ostatecznych powiada Pan: „A od vego drzewa uczcie się przez podobieństwo! Gdy jego gałązka staje

1 A. Franz, *Benedictionen im Mittelalter*, t. 1-2; Freiburg 1909, t. 1, s. 481.

Pasterz LXVII (1/1-2, LXIX) (3) 2-3 (przypowieść VIII), w: *Pierwsi świad-t*, s. 292, 295 n.

212

Rośliny

się soczysta i liście wypuszcza, poznajecie, że zbliża się lato" (Mt 24,32; Mk 13,28).

Zdaniem Korneliusza a Lapide¹⁰⁴ ludy pierwotne zrywały młode liście z drzew i spalały je jako ofiarę dziękczynną dla Pana, który je stworzył.

W liściach pokrywających na wiosnę drzewa i krzewy, usychających i opadających w jesieni dostrzega się obraz szybko przemijającego życia ludzkiego, jego rozkwitania (por. Prz 11,28), nietrwałości i kruchości (per ! Hi 13,25; Iz 64,5), a nawet obraz przemijania świata (por. Iz 34,4).

Jedno pokolenie zastępuje drugie, tak jak młode listowie na drzewie usuwa stare, zwiędłe (na dębach): „Jak gęste liście na bujnym drzewie, jedno spadają, a drugie wyrastają, podobnie pokolenia ciała i krwi, jedno umiera, a drugie się rodzi" (Syr 14,18).

Liście są ozdobą drzew. Chronią owoce zarówno przed nadmiernymi: żarem słońca, jak i przed wyrządzającymi szkody burzami. Św. Ambroży przenosi wzajemne związki między listowiem a owocem na płaszczyznę duchową. Porównuje cnoty moralne czynnego życia do liści, zaś cnoty życia wewnętrznego, tj. wiarę i kontemplację, do owoców: działaniu r. i powinno brakować wiary, a kontemplacja tajemnic Bożych musi potwierdzać się poprzez dobre uczynki¹⁰⁵.

Bardzo wielu egzegetów uważa, że liście są symbolem słów. Boskie w:

wiedzi Pana i nauki Jego następców nie przeminą, tak jak czytamy w Ps 1 „A liście jego nie więdną”. Są to bowiem liście drzewa życia Chrystusa i służą do leczenia ludzkości, tak jak przepowiedział Ezechiel (47,12); pr. z Patmos ogląda zaś wypełnienie jego prorockich słów (Ap 22,2).

Natomiast puste słowa bez uczynków podobne są do bogactwa liści nieurodzajnym drzewie. Uprawiając drzewa i krzewy owocowe faktycznie obserwuje się, że szczególnie obfite w listowie drzewa i krzaki winon przynoszą najmniej owocu. Pan przeklina drzewo figowe, na którym znajduje tylko liście (por. Mt 21,19). Jest ono dla Niego obrazem Synaju, której nauczyciele nie przynoszą żadnych dobrych uczynków, lecz nie do drzew o przebogatym listowiu celują w gadulstwo i zawstę nadzieję wierzącego ludu na oczekiwane błogosławieństwo owocu¹. Inne znaczenie nadaje się cieniowi, którego używa gęste listowie. „W upragnionym jego cieniu usiadłam” - powiada Oblubienica v. śni nad Pieśniami (2,3), która porównuje swego Oblubieńca do J. Św. Bernard, komentując to miejsce, wypowiada znamienne - „*Umbra eius caro eius*” - „Jego cień jest jego ciałem (...) jak miałoby nie ocieniać mnie, który spożywam je w misterium (...) Jesteśmy w c. dopóki wędrujemy w wierze, a nie w widzeniu¹⁰⁷.

W sztuce częściej spotykamy się z ornamentami przedstawiającymi niż z ornamentami kwiatowymi. U Egipcjan przeważają wpr. motyw stylizowanego kwiatu lotosu i papirusu, u Asyryjczyków - r., Grecy jednak wykazali się szczególną biegłością w stylizowaniu akantu na architravach i kolumnach, palmet w różnym układzie, a splotów bluszczu; te ostatnie zwłaszcza w ceramice. Rzymianie p: wiele ze sztuki hellenistycznej, akant jest również ulubionym motywem

104 Por. *Commentaria in Scripturam Sacram*, Paris 1891, t. 9, s. 564.

105 Por. Explanatio super Psalmos XII cap. 1, 41; PL 14, 987.

loe por Ambroży, Expositio Evangelii secundum Lucam VII 161. 107 Sermones in Cantica canticorum 48.

It 24,32;

:le liście worzył. v. nających i życia i (por.

«4). r *a drzewie

rm. drzewie. łrwi, jedno

*c miernym * Ambroży # jtaszczynę a% zaś cnoty pałaniu nie potwier-

xie wypo-

m w Ps 1,3

a Chrystusa ZJL2); prorok

liści nt • faktyczni-. & winoroś' na któryr 1 Synagog: lecz podob zawodź;. :u106. iwie drze | |r.ica w Pie s io jabłor. *r.ne słowf. triałoby on my w cieniu

stawiaj ącyr 4 wprowadz: - rozet;; .•aniu liść ie, a tak: -.ie przeje ,vem w re

Części rośliny

213

r.esansie i baroku. Gotyk obfituje w różne ornamenty złożone z liści. Czymże innym są jego żabki, kraby i kwiatony, jak nie fantazyjnymi motywami liści o swoistej stylizacji? Również w obramowaniach i inicjałach malarstwa miniaturowego dużo miejsca zajmują motywy splecionych z sobą pędów okrytych liśćmi. Niektórym z tych ornamentów, zarówno w plastyce, jak i w malarstwie, należałoby zapewne przypisać własną symbolikę, której nie możemy jednak tu w szczegółach prześledzić¹⁰⁸. W każdym razie u podstawy ich znajduje się idea, aby naturę -••volnioną od jej realiów włączyć w sferę sakralną i poprzez jej piękno uwielbić Boga.

Owoce

Owoc jest celem i dopełnieniem rozwoju każdej, według jej szczególnego gatunku, rośliny, a będąc nosicielem nasienia warunkiem jej dalszego ~:zkrzewiania się, jeśli oczywiście nie dokonuje się ono w inny sposób por. Rdz 1,12).

Określenie „owoc” symbolicznie przenosi się również na potomstwo rodzaju ludzkiego. „De fructu ventris tui ponam super sedem tuam” Ps 132,11) - przyrzeką Pan królowi Dawidowi. To proroctwo spełniło się * Mesjaszu. „Owocem” najwyższej miary, jaki wydała nasza ziemia (por. Z*emia), to Chrystus, zrodzony z Maryi, najczystszej dziewicy. Dlatego Eżbieta wita Ją słowami: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1,42).

„Owocami” w sensie duchowym są również dzieła człowieka (por. Mt 23,27; J 15,5).

Symbolika poszczególnych owoców została omówiona, gdy rozpatrywamy symboliczne znaczenia odpowiednich drzew.)

Ciernie

„Przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu (...) Cierń i oset będzie ona rodziła” (Rdz 3,17 n.). Tak brzmi wyrok Boga skazujący Adama, skuszony przez Ewę spożył zakazany owoc. Słowa tego wyroku nie czają jednak, że Bóg pozwolił rosnąć cierniom i kolcom dopiero po •rechu pierwotnym. Rosły już i przedtem, tylko nie wyrządzały szkód. f«raz jednak rozpleniły się i jako uciążliwe chwasty utrudniały człowie-i uprawianie roli, sprowadzały nań cierpienia i niepowodzenia i tym rr.ym stały się typowym symbolem kary za grzechy i ziemskiego trudu. Upłynęło wiele tysięcy lat. Nastąpiła pełnia czasów i oto tym symbolem ty, cierpienia i bólu pozwolił sobie Zbawiciel ukoronować swą naj-tszą głowę i tak uświęcił ciernie i uczynił je narzędziem zbawienia ,ta.

W Palestynie w suchej porze roku kolczaste krzewy zarastają całe ie ziemi. Pismo Święte zna co najmniej dwadzieścia nazw na ich lenie. Gdy prorocy, zwłaszcza Izajasz, mówią o wygnaniu Żydów

Występujące często w romańskiej rzeźbie wiązki liści interpretuje się niekiesymbolicznie, widząc w nich „źródło siły tego, co żywe i płodne”, a więc to, co

ieniuje życiem" (por. W. von Blankenburg, Heilige und dmonische Tiere, ig 1943 (19752), s. 151.

214

Rośliny

i o spustoszeniu ziemi ojczystej, wspominają o plenieniu się tych rc-po całej ziemi:

„W owym dniu wszelki obszar, tam gdzie jest tysiąc winnych szczep wartości tysiąca syklów srebrnych, będzie pastwą głogu i cierni, strzałami i z łukiem wejdzie tam [myśliwy], bo cała ziemia będzie [po kryta] głogiem i cierniami. A we wszystkie góry, które się upraw:ii motyką, nikt się nie zapaści, bojąc się głogu i cierni" (Iz 7,23-25; por. 5J 9,17; 27,4,, 32,13; 34,13).

Pismo Święte w wielu miejscach mówi o cierniach w znaczeniu prz^ nośnym. Porównuje do nich ludzi złych i bezbożnych (Mi 7,4; Iz 32,12 oraz to, co jako duchowy cierń dręczy i rani zarazem ciało i duszę. Często Pan w swej mądrości obsadza krzewami ciernistymi drogi człowieka, aby odwieść go od błędnych ścieżek i prowadzić drogą wiodącą do prawdziwego celu. W Księdze Ozeasza znajdujemy słowa Pana: „Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak że nie znajdzie swych ścieżek" (2,8).

Według słów Zbawiciela z przypowieści ewangelicznej o siewcy również to, co przyjemne w porządku naturalnym, może okazać się w znaczeniu nadprzyrodzonym krzewem ciernistym i być przeszkodą w rozwoju dobrego nasienia: „To, co padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą i przez troski, bogactwo i przyjemności życia bywają zagłuszeni i nie wydają owocu" (Łk 8,14).

W homilii do tej perykopy ewangelicznej powiada św. Grzegorz Wielk.

„Któż by mi kiedy uwierzył, gdybym chciał ciernie tłumaczyć ja!--. bogactwa, zwłaszcza że te pierwsze kłują, a te drugie cieszą? A jednak cierniami, gdyż ukłuciami ciągłych trosk kaleczą ducha, gdy pociągają grzechu, powodują, że krwawi on jakby odniósł ranę."109

Tak, „cierniem jest każdy grzech - powiada znowu św. Grzegorz w Mc raliach, komentując słowa z Księgi Hioba (20,10) - ponieważ kiedy pre wadzi do uciechy,

ukłuciem swoim rani ducha. Każdy człowiek sprawiec liwy i pokutujący powiada: »Nawróciłem się w nędzy mojej, gdy tk'v cierń«" (Ps 31,4 - Wlg)no.

Symbolem grzesznej i cierpiącej natury ludzkiej są również cier: w wielkiej wizji Mojżesza, którą otrzymał pod górą Horeb, dokąd zapęć trzodę swego teścia: „Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomie ognia, ze środka krzewu, [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogr. a nie spłonął od niego" (Wj 3,2).

Ów krzak kolczasty oznacza następnie lud Izraela cierpiący w ni-. egipskiej: nie będzie on zniszczony, lecz żywy wyjdzie z płomieni uc Jednakże ten sens dosłowny kryje w sobie znaczenie bardziej wzn: z uciemionego narodu żydowskiego wyjdzie Mesjasz. Słowo Boże pc ne do płonącego ognia łączy się z naturą ludzką wziętą z upadłego z lenia i nie niszcząc jej przenika żarem swego Bóstwa. Prawdziwie cud wizja, przed którą Mojżesz zdejmuje obuwie i zasłania swe oblicze!

Ta wzniosła tajemnica kryje w sobie jeszcze inną tajemnicę: M która daje światu Boga-Człowieka, pozostaje nienaruszona w swoim wictwie, podobnie jak ów krzew ciernisty nie doznaje żadnego uszcze od płomieni ognia.

109 Homiliae XL in Evangelia lib. I, hom. 15, 1; PL 76, 1131.

110 Moralia lib. XX, cap. 10, 21; PL 76, 150.

Aromatyczne substancje roślinne

215

ych roślin

^szczepów

**łerni. Ze

*t»dzie [po-

- uprawiało

"3^-25; por. 5,6:

aaczeniu prze-* T.4; Iz 32,12 »duszę. Często tdowieka, aby *i*cą do praw-4B .Dlatego za- swych

y również ęf znaczeniu & -:zwoju dob-y słuchają ości życia

rz Wielki: czyć jakc A jednak są pociągają dc

orz w Mo-kiedy pro-sprawied-gdy tkwił

ciernie zapędził omieniu ogniem.

w niewoli ni udręki.

wzniosłe: :e podob-ego poko-

cudowna

:e!

r: Matka.

:im dzie-

zczerbku

W ten sposób wizja przywódcy Izraela stała się jednym z najpiękniejszych symboli maryjnych, który opiewa Kościół w święto Obrzezania Pańskiego i Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny:

..Rubum, quem viderat Moyses incombustum, conservatam agnovimus ".;am laudabilem virginitatem: Dei Genetrix, intercede pro nobis." ni

W cyklach maryjnych od XII do XVII w. gorejący krzew ciernisty należy •c najbardziej znaczących symboli. Motyw ten wykuwano zarówno w każeniu, jak na przykład na gotyckich portalach katedr francuskich w La-•ł. Chartres, jak i często wykorzystywano w kościelnym malarstwie snnym i miniaturowym, w malowidłach na szkle, w tkactwie i hafciar-

5. Aromatyczne substancje roślinne

Cwagi ogólne

Dla starożytnych ludów Wschodu i ludów z nimi sąsiadujących substan-• o miłym zapachu nie przedstawiały wartości tylko użytkowej, lecz były iecznością życiową. Czy to w postaci płynnej, czy to używane jako tidło, odgrywały zarówno w życiu prywatnym, jak i w kulcie religij-tak ważną rolę, że

uświadomienie jej sobie jest nieodzowne do imienia ich biblijnego i liturgicznego znaczenia.

Wszystkie aromatyczne substancje, z wyjątkiem onyksu (paznokcie mola . o którym wspominają starotestamentowe ryty ofiar kadzielnych, są rcrardzie pochodzenia roślinnego, stanowią jednak w symbolice odręb-il Lrupę, gdyż ich znaczenie zasadza się przede wszystkim na miłej woni. Niektóre z nich, mianowicie kadzidło, mirra i aloes, mają, oprócz wspól-własną symbolikę, której źródłem jest jednomyślna interpretacja Kościoła. Symbolika balsamu i nardu została ukazana mniej wyra-a przecież i te obydwie aromatyczne substancje, o których wspo-ają Księga Wyjścia (30), Pieśń nad Pieśniami (4,14) i Księga Syracha L20 n.) także poddawano szczegółowej interpretacji, jednakże jej wyniki tak odmienne, że trudno je uznać za wyjaśnienie. Ogólnie można jeżynie powiedzieć, iż wskazują na coś nadzwyczaj subtelnego, duchowe-jp, coś, co można uchwycić jedynie zmysłem wewnętrznym.¹¹² Ten zmysł !Ktaje otwarty chrześcijaninowi w czasie chrztu: „Effeta, to znaczy: Wwórz się, abyś mógł odczuć woń Bożej słodyczy” - mówi kapłan do !Krzymującego chrzest, dotykając jego uszu i nozdrzy i czyniąc go przez podatnym na tchnienie Ducha Bożego,U3 wrażliwym na „tchnienie

Bożej" (Mdr 7,25).

I_wWoń Boskich maści - powiada św. Grzegorz z Nyssy - nie jest zapa-wyczuwanym przez nozdrza, lecz wonią pewnej, niematerialnej

Breviarium Romanum. Die 2 Februarii, In Purificatione B. Mariae Virginis I Vesperis, Antipłona 3, s. 1055.

: ..Miła woń (eócoóia) w języku religijnym i w świecie idei religii chrześcijań-należy do powszechnych i zmysłowo uchwytnych znamion ingerencji świata yrodzonego w świat ziemski" (por. G. Kittel, G. Friedrich, Theologisches buch zum Neuen Testament, t. 1-9, Stuttgart 1933-79, t. 2, s. 810). Chrzest, w: Mszał rzymski, s. 1328 n.

: ...I

Pna !

Rośliny

i umysłem pojmowalnej mocy, która wraz z tchnieniem Ducha umożliwiła wdychanie słodkiej woni Chrystusa" 114; „Zapach niebiańskiej maści niesie niezwykłą radość, jeśli porówna się go ze znanymi nam aromatami".115

Jednak ten aromat nie pozostaje ukryty: „Lecz Bogu niech będą dzięki. - woła św. Paweł - za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie; i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa, zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; dla jednych jest zapach śmiercionośny - na śmierć, dla drugich zapach ożywiający - życie" (2 Kor 2,14-16).

Miłą wonią Chrystusa jest więc działalność apostolska, żywy przykład „wołanie świętości", w językach romańskich: „Odór (woń) sanctitatis".

„Przez te wonne olejki rozumiemy cnoty, a mianowicie: mądrość, umiarkowanie, męstwo, roztropność i inne tego rodzaju, którymi namaszcza każdy podług swoich możliwości i własnej woli, w różny sposób rozacza; ten miły zapach (...) Ale wszystko to niczym jest w porównaniu z absolutną cnotą, którą, jak powiada prorok Habakuk, zawiera w sobie niebo."116

Balsam

„Opobalsamum" (ónóg - wypływająca ciecz roślinna) jest żółtawą, a: matyczną cieczą, która w lecie sączy się w bardzo znikomych ilościach z kory pewnego gatunku krzaka tropikalnego, rododendronu balsamiego. Chcąc uzyskać jej więcej, nacina się korę, jednakże jakość uzyskanej balsamicznej cieczy nie dorównuje jakości cieczy samorzutnie sączącej się z kory.

Zdaniem Pliniusza¹¹⁷ nacięcie tych powinno się dokonywać po stronie wschodniej, żeby padały na nie promienie wschodzącego słońca. Nie wolno posługiwać się w tym celu żelaznym nożem, a jedynie kawałkami szkła odłamkami kości czy ostrymi kamieniami. „Krzak pozwala się ranić, aby leczyć rany innych" - powiada Konrad z Megenbergu; balsam uchodził niegdyś w medycynie za cenny środek leczniczy, zwłaszcza przy leczeniu ran (por. Jr 8,22; 46,11). Jego zapach jest mocny i cierpki, dlatego bardzo chętnie używali go w starożytności mężczyźni, uważający, że bardziej subtelne zapachy są

odpowiednie dla kobiet. „Balsama me capiunt, haec sunt unguenta virorum” - głosi jeden z epigramów Marcjalisa.

Nazwa „balsam” pochodzi z hebrajskiego słowa balsam o podstawowym znaczeniu rdzenia: „dobrze czyniący, przyjemny”.

Zdaniem Józefa Flawiusza¹¹⁹ pierwsze sadzonki krzewu balsamu przywiozła do Palestyny królowa Saby; uprawiano je później w ogród: Salomona w Jerychu i Engaddi. „Następnie dała królowi sto dwadzieścia talentów złota i bardzo dużo wonności oraz drogocennych kamieni. Nigdy przyniesiono więcej wonności od tych, które królowa Saby dała królowi Salomonowi” (1 Krl 10,10). W Piśmie Świętym balsam wymiata się wśród drogich towarów wiezionych do Egiptu przez karawanę, ku

114 In Cantica canticorum, hom. I; PG 44, 780.

115 Tamże.

116 Tamże; PG 44, 781.

117 Por. Historia naturalis XII, 25.

118 Epigrammaton liber XIV, 54.

119 Por. Antiquitates Iudaicae VIII 6, 6.

Aromatyczne substancje roślinne

217

łozliwia :i niesie ni”.¹¹⁵ a dzięki rystusie oowiem Dstępują jest to cy - na
zykład, atis”.

umiar-szczeni,

absolutną

» 116

i ałtawą, aro-

txh ilościach i balsamiczni jakość tak u; *morzutnie

po stronie Nie wolno i szkła, ranić, aby uchodzi1. leczeniu o bardzc .- bardzie
:iunt, haec

'.18

tistawowyrr.

amu przy-« ogrodach dwadzieścia i ,~-meni. Nigd;. Saby daia ..r: wymieni:.
*anę, które.

- .nowie Jakuba sprzedali swego brata Józefa. Wspomina o nim również Rdz
43,11; Jr 46,11; 51,8; Ez 27,17.120

Balsam zajmuje drugie miejsce wśród wonności, do których porównuje

.e mądrość Bożą (Syr 24,20 n. - Wlg). Liturgia odnosi ten tekst również

:j Najświętszej Maryi Panny. W Nią została wlana - jak mówi św.

Bernard - obfitość balsamu łaski. Słowami „gratia plena" pozdrawia Ją

anioł, dlatego też rozlewa Ona wokół siebie woń łaski.

W sposobie uzyskiwania balsamu dostrzegał św. Ambroży obraz łaski Chrystusa
wyływającej z rany Jego boku:

..Stąd »opobalsamum« oznacza wyciśnięty sok, dlatego że po przebicu -rzewa
balsam wypływa przez otworzoną szczelinę. Przebity Jezus wylał •v:ęc woń
odpuszczenia grzechów i odkupienia." 121

Balsam stanowiąc część składową świętego krzyżma, którym Kościół dokonuje
sakramentalnych namaszczeń, zajmuje naczelne miejsce wśród ?:• mbolicznych
substancji aromatycznych. Do liturgicznego użytku wolno »losować tylko
prawdziwy balsam arabski, palestyński albo indyjski.

W obrzędzie poświęcenia krzyżma świętego w Wielki Czwartek po-r*1ęca się
balsam, zanim zostanie on zmieszany z oliwą, osobno, odnawiając następującą
modlitwę:

_Boże, sprawco niebieskich tajemnic i wszelkich cudów, wysłuchaj, prosimy,
modły nasze i spraw, niech ta wonna ciecz sącząca się jak łza t suchej kory
(która, wydzielona na kształt potu przez żywną gałąź, »Dogaca nas olejem

kapłańskiego namaszczenia) stanie się godna Twoich tajemnic i uświęć ją, udzielając Twego błogosławieństwa" 122.

Co dla sakramentu bierzmowania oznacza balsam zmieszany z oliwą •yjaśnia Katechizm Soboru Trydenckiego:

„Cóż innego symbolizuje balsam, którego zapach jest tak miły, jeśli nie ludzi wierzących, którzy udoskonaleni sakramentem bierzmowania roz-

czają słodki aromat wszystkich cnót, tak, że można powtórzyć słowa ostoła: »Jesteśmy miłą Bogu wonnością Chrystusa*. Oprócz tego balsam taką właściwość, że wszystko, co zostanie nim pomazane nie ja zepsuciu. Wydaje się, że jest to najzupełniej odpowiedni symbol dla zania mocy tego sakramentu, ponieważ jest rzeczą pewną, że dusze snych, przygotowane dzięki łasce niebieskiej udzielanej podczas bierz-*"ania, łatwo mogą ustrzec się zarazy grzechu"123.

Kadzidło

Prawdziwa woń kadzidła (thus, incensum) wydziela się w czasie spalania *icy, która sączy się z kory dwóch rodzajów drzewa bosweliowego postaci żółtawych, ledwie przezroczystych kropli. Krople wyciekające łuralnych szczelin są wyższej jakości niż te, które uzyskuje się dzięki laniu kory.

iniem Pliniusza i innych starożytnych autorów głównym obszarem ikcji kadzidła była Saba w Arabii; na drugim miejscu wymienia się

tekście Wulgaty kilka razy terminem resina zastępuje się określenie:

Expositio in Psalmum 118, sermo 3, 8; PL 15, 1290. - Mszał rzymski, s. 328.

||| Catechismus ex decreto Concilii Tridentini, ed. stereotypica quinta, Ratis-,e 1896, pars II, cap. III, s. 153.

218

Rośliny

Abisynię i Indie. Greckie nazwy drzewa kadzidłowego Ai/3avog i otrzymywanej z niego żywicy AifiavwTÓg nie mają żadnego związku z górrar. Libanu, lecz wywodzą się z hebrajskiego lebonah. Egipcjanie, chcąc cie-szyć się wonnym

kadzidłem, sadzili drzewa bosweliowe albo zdobywali je drogą wymiany handlowej. Hieroglify określają je jako coś „błyszczącego (candidum). Do sporządzania pachnącego kadzidła, którego skład dobierało się stosownie do czasu i okoliczności jego spalania, Egipcjanie posiadali szczególną zdolność. Sztuką było zwłaszcza przygotowanie takiej mieszanki kadzidła, której dym unosiłby się prosto w górę. Izraelici mieszkali w kraju nad Nilem, w którym spędzili 430 lat, nauczyli się przygotowywania korzennych wonności. Sporządzano też imitacje kadzidła z żywicy; drzew iglastych, jednak nie dorównywały one zapachowi prawdziwego kadzidła.

Wysoka wartość kadzidła wynikała z roli, jaką miła wonie odgrywała w życiu i religijnym kultcie zarówno ludów Wschodu, jak i Greków i Rzymian, którzy od nich przejęli zwyczaj palenia kadzideł. „Miła wonie: oczyszcza i ozdabia” - mówili Egipcjanie. Palenie aromatycznych substancji miało napełniać wonią pomieszczenia mieszkalne i szaty; usuwać przykry zapach. W czasie pogrzebu dostojników spalano kadzidła, by zneutralizować przykry zapach rozpoczynającego się procesu rozkładu ciała. Cesarze rzymscy byli przy takich okazjach niezwykle rozrzutni. Okadzanie było także jednym z wyrazów hołdu, które okazywali władcom w czasie uroczystych pochodów. W ogóle było zwyczajem orzeźwianie osób cieszących się powązaniami wonią, „która odświeża oblicze”. Tym bardziej pielęgnowano go w świątyni, przed obliczami bogów, jako wyraz należnego im uwielbienia. Uczestników zaś takich kultowych uroczystości kadzidło miało oczyszczać, ożywiać, podnosić na duchu i wprowadzać w świąteczny nastrój. Jego tajemnej sile przypisywano działanie apotropaiczne, przede wszystkim jednak wierzono, że dzięki niemu można nawiązać kontakt z wyższymi mocami. W ulatowywaniu dymu w górę i rozprzestrzenianiu się kłębow kadzidła widziano przejawy bóstwa, w woni - coś, co przynależy do jego istoty i jest prawdziwą wonnością boga. Kadzidło nie tylko miało być darem, tak jak inne ofiary, lecz miało pomnażać siłę, która właściwa jest bóstwu i którą ono przekazuje ludziom. Istotną jest jednak intencja towarzysząca tej ofierze - ofiarowanie miłej woni, która cieszy bogów i czyni ich przychylnymi ludziom.

Kadzidło miało udzielać woni boskiej również zmarłym i używać ich w ten sposób życia i siły oraz podnosić ich do wspólnoty bogów.

Chociaż to pogańskie pojmowanie funkcji kadzidła musiało ulegać zmianie w religii żydowskiej i chrześcijańskiej, to jednak wonne obłoki kadzielni...

zachowały swoje znaczenie uduchowienia, dążenia wzwyż: ofiary i modlitwy, które nieomal narzucało się samo przez się (słowa *qadid* i *qadid* - ofiara i thus są etymologicznie spokrewnione).

W kulcie Jahwe kadzidło nabrało charakteru symbolu prawdziwie sakralnego. Prawo Mojżeszowe postanawiało, że bezkrwawe ofiary (z wyjątkiem wymienionych w Kpł 5,11 i Lb 5,15) należy posypywać kadzidle (Kpł 2,2.15.16). Myśląc antropomorficznie, chciano Bogu ofiarować nie tylko coś smacznego, lecz także odznaczającego się miłą wonią. Prawo również nakazywało, aby kadzidła dodawano do obydwu stosów chleba pokładnych, ułożonych przez kapłanów na czystym stole i zmieniane

Aromatyczne substancje roślinne

219

otrzymamy z górami |chcąc cie-sbywali je leżącego" id dobie-• osiadali miesza-
właśnie rygotowy-z żywicy irdziwego

igrywały i Greków

won

ych sub-Jszaty oraz to kadzidło:esu roz-t-kle roz-cazywano wyczajem odświeża
obliczem ftaś takich podnosić przypisy-trzono, że ulatywa-przejaw rawdziwą
ofiary. i ono prze-ej ofierze: 5-chylnymi

izyczać im

zmianie |otoki dymu i w wzwyż, słowa *qadid*.

iwie sak-(z wyjątk-

adzidła.

ować nie

Prawo te chlebów

enianych

Każdego szabatu. Zdaniem Józefa Flawiusza¹²⁴ później napełniano ziarnami
kadzidła małe złote miseczki, które kładziono na ułożonych w stosy plackach

chleba. Przepis o tym dodatku świadczy, że prastare znaczenie sadzidla odpowiadało myślom i zamiarom Boga. Ta wonna substancja — iala podnosić sakralny charakter daru ofiarnego, jego przynależność do Boga oraz symbolizować usposobienie uwielbienia, którym powinni od-rr.aczać się składający ofiarę.

Na ołtarzu zaś kadzenia, który stał przed zasłoną Świętego Świętych i był „bardzo święty dla Pana”, a także w kadzielnicy, z którą najwyższy kapłan co roku w wielkim Dniu Pojednania wchodził do Świętego Świę-:>ch, spalana była przed Panem specjalna mieszanka wonnych korzeni. Sporządzano ją mieszając takie same ilości mirry, onyksu, galbanum . Kadzidla. Składniki te, dokładnie je rozcierając i mieszając z solą (symbol przymierza), przygotowywali lewici w jednym z pomieszczeń przylegają--. ch do świątyni. Później rabini zalecali dodawać do tej wonnej mieszanki ,eszcze dwanaście innych korzeni. Tekst święty zamyka wyliczanie ich skwarni: „Kadzidla w ten sposób przygotowanego nie będziecie robić dla aebie, gdyż poświęcone jest ono dla Pana. Ktokolwiek by zrobił podobne, •by się rozkoszować jego wonią, będzie wykluczony ze swego ludu” (Wj 10.37 n.). Kadzidło to było więc wyłącznie przeznaczone dla Boga, było •ymbolem najczystszej uwielbienia. Każdego ranka i wieczoru kapłan pełniący służbę miał je składać w ofierze na ołtarzu kadzenia. Właśnie • czasie składania ofiary kadzenia zdarzyło się, że Archanioł Gabriel •kazał się Zachariaszowi i oznajmił mu o narodzinach tego, który miał przygotować lud izraelski na przyjście Chrystusa (por. Łk 1). Inne znaczenie miały obłoki kadzidla, którymi najwyższy kapłan okry-Arkę Przymierza, wstępując raz w roku do Świętego Świętych: miały "nać przebłaganie dla ludzi, a jego samego uchronić od śmierci, która iala spotkać każdego, kto oglądałby tron Najwyższego nieprzestonię-oczami (Kpł 16,12 n.).

Przebłaganie wyjednał też obrzęd okadzania, którego dokonał Aaron obozie Izraelitów, aby oddalić karę Bożą od szemrającego ludu (Lb 17.6-15). Aaron jest tu typem Chrystusa, Boskiego Pośrednika, który miłą

ią swojej ofiary na krzyżu wybawił ludzi od śmierci grzechu. Także w księgach mądrościowych mówi się wiele razy o kadzidle jako symbolu uwielbienia Boga, a nadto o duchowej woni, którą wydzielają re uczynki i święty sposób życia. Zachęca do nich swoich uczniów zyciel mądrości: „Wydajcie z siebie miłą woń jak kadzidło (...) a śpie-ie pieśń chwały” (Syr 39,18 n. - Wlg). Zapach kadzidla

przenika też Oblubienicy (Pnp 4,11). Ona jest typem Kościoła sprawującego ię, a w swym uduchowieniu uważa się ją samą za virgula fumi, obłok szącego się prosto w górę pachnącego kadzidła. Także Mądrość, ukryta postać Chrystusa Starego Przymierza, mówi o sobie: „Miłą wydałam jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica k kadzidła w przybytku" (Syr 24,15; Wlg 24,21; „Quasi libanus non >us", tj. jak najlepsze kadzidło płynące bez nacięcia). Z kadzidłem, spala się w ogniu, porównuje Księga Syracha (50,9) arcykapłana Dna, ostatniego ze „sławnych mężów", którego chwali za wypeł-|- służby liturgicznej. Wymienione tutaj teksty z ksiąg mądrościo-

— Por. Antiquitates Iudaicae III 10,7.

220

Rośliny

wych, z wyjątkiem ostatniego fragmentu, stosuje się w liturgii do N: świętszej Dziewicy Maryi. Niektórzy egzegeci interpretują w takim sen; całą Pieśń nad Pieśniami.

Ojcowie Kościoła od najwcześniejszych czasów są zgodni, że kadzie należy uważać za symbol uwielbienia Boga. Wywody ich opierają się : Ps 141,2: „Niech moja modlitwa będzie stale przed Tobą jak kadzid! i na dwóch miejscach z Apokalipsy. Św. Jan tak w niej opisuje hołd, ktc dwudziestu czterech Starców oddaje Barankowi: „Każdy mając ha: i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych" (Ap 5.-Następnie przedstawia święty prorok anioła, który „stanął przy ołtarz mając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby dał je w ofien jako modlitwy wszystkich świętych na złoty ołtarz, który jest przed tr nem. I wzniósł się dym kadzideł, jako modlitwy świętych, z ręki anic przed Bogiem" (8,3 n.).

„Jak zatem kadzidło samo w sobie jest dobre i ma miły zapach - p wiada św. Jan Chryzostom - i wtedy najintensywniej wydziela swą we: kiedy wrzuci się je na ogień, tak też i modlitwa jest dobra sama w sob: Lepsza zaś jest i wonniejsza, gdy wypływa z gorącej i żarliwej dusz kiedy dusza stanie się kadzielnicą i rozpali w sobie wielki płomień."125 Kadzielnicą w najwznioślejszym sensie jest sam Chrystus, który - jf powiada Cyryl Aleksandryjski - nosi w sobie zapach miłszy niż wszystk co ponad światem, i wszystko, co stworzone, i nim napęlnia cały św

Symbolika rozżarzonego węgla (por. Węgiel) odgrywa także pewną rolę w symbolicznym znaczeniu kadzidła, na co wskazuje jedna z modł: liturgii św. Jakuba.

W liturgii chrześcijańskiej kadzidło mogło znaleźć zastosowanie dopiero po przewyciężeniu pogaństwa i po zniknięciu z żywej pamięci wst: mnień o prześladowaniach za odmowę złożenia ofiary kadzielnej prz wizerunkami bogów i cesarów. W życiu codziennym natomiast chrześcijanie używali i przedtem kadzidła, by napełnić swe domostwa nr.'.* wonią; używali go także przy pogrzebach zgodnie z powszechnym, r..«-religijnym, zwyczajem. Pierwsze wzmianki o naczyniach do okadza:, i pochodzą z IV w., i od tego czasu pojawiają się coraz częściej w spisa. • darów w Liber pontificalis.

Powodem bogatego zastosowania kadzidła w liturgii - w obrząc-: bizantyjskim jeszcze bogatszym niż w obrządku rzymskim - jest właśr..? jego symbolika. Wyraża się ona również w modlitwach poświęcenia k.. dzielnicy i kadzidła; wiele takich modlitw zachowało się z okresu średr.: wiecza. Kościół idzie, jak to przepowiedział Izajasz (60,6), za przykłade™ Trzech Króli, którzy składając nowo narodzonemu Zbawicielowi świa:: w darze kadzidło oddali Mu hołd jako Bogu i Najwyższemu Kapłanom Nowego Przymierza. Pamięta o świętych kobietach, które z wonnością:: jako symbolem cnót i dobrych uczynków, przyszły do grobu Chrystus. Antycypuje apokaliptyczną liturgię niebieską, podkreśla jednak równie: egzorcystyczne działanie kadzidła, ponieważ przez poświęcenie staje s>. ono sacramentale i tak jak woda święcona ma przede wszystkim znacze nie środka oczyszczenia: ma bronić przed zasadzkami demonów i wszelkimi innymi złymi wpływami. Dlatego niektóre przedmioty, które sir poświęca, nie tylko pokrapia się wodą, lecz także okadza.

Expositio in Psalmos 140, 3; PG 55, 430 n.

Aromatyczne substancje roślinne

221

do Naj-sensie

| cadzidło -. się na •dzidło" d, który c harfę

Ap 5,8). ołtarzu,

. ofierze przed trójcą

ch - po-święca woń, w sobie. ej duszy; ięć."125 ary - jak [wszystko, cały świat, równą rolę modlitw

dopiero wspo-nej przed st chrześ-twa miłą mym, nie sadzania spisach

obrazu właśnie

:enia ka-średnio-

:ykładem.

vi świata

kapłanowi

nościami. '. iirystusa.

: również staje się

:i znacze-,v i wszel-

które się

Okadanie, zwłaszcza podczas uroczystej sumy, podnosi świąteczny

istrój. Okadza się ołtarz, krzyż (ewentualnie relikwie), księgę Ewangelii

.-^wierając słowa Boże, dary ofiarne, duchownych będących zastępcami

Boskiego Arcykapłana, wiernych stanowiących mistyczne członki Chrystusa.

Kreślenie kadzielnicą znaku krzyża wskazuje na ofiarę krzyżową,

tomiast koliste ruchy kadzielnicą mają niejako otoczyć kręgiem święte

ry i oddzielić je jako należące do Boga. Następnie podczas świętego

-zemienienia, gdy wszyscy pochylają się z głęboką czcią, wonne obłoki

dwu wzbijają się w górę, aby uwielbić święte postacie Chleba i Wina.

samo dzieje się podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu i bło-

-ławieństwa sakramentalnego. W czasie wszystkich nieszpórów okadza

.! podczas śpiewu Magnificat ołtarze, a przynajmniej ołtarz główny.

Także w liturgii zmarłych okadza się zwłoki albo grób. Umarli pozostają

.zecież członkami Kościoła Chrystusowego, uświęconymi przez przyj-

wanie sakramentów, i dlatego należy się cześć ich szczątkom. W tym

:nak wypadku znajduje, zupełnie niezależne od staropogańskich zwy-

;ów, wyraz również element apotropaiczny.

/oświecenie kadzidła w wigilię święta Objawienia Pańskiego ma zaś uczenie przede wszystkim apotropaiczne: okadzanie domów, stajen oór było pierwotnie ustępstwem Kościoła na rzecz starej wiary ludu, ry podczas dwunastu „srogich nocy”, między Bożym Narodzeniem -wieniem Trzech Króli, szczególnie silnie obawiał się napaści mocy !nności.

:ęć ziarenek kadzidła, które umieszcza się w paschale, ma zupełnie

e znaczenie: ziarenka te mają przypominać o pięciu ranach Zbawiciela

wonnościach, które święte niewiasty niosły w poranek zmartwych-

czasie konsekracji ołtarza umieszcza się w jego sepulcrum razem ze vmi relikwiami również trzy ziarna kadzidła. W dalszych częściach obrzędu konsekracji objaśnienia stosowania drogocennego kadzidła rgii rzymskiej i jego symbolika osiągają punkt szczytowy, gdy tylko e wmurowany kamień ołtarzowy, a mensa po raz pierwszy namasz-krzyżmem, biskup okadza święty stół. Śpiew Ps 141,2 n. i Ap 8,3 jry towarzyszy tej ceremonii, interpretuje je jako symbol modlitw \ które odtąd z tego świętego miejsca mają wznosić się do Boga. . dokonuje się jeszcze wyraźniejsza w swej wymowie czynność: j kładzie na czterech rogach i na środku ołtarza po pięć ziarenek .la, które przedtem poświęcił, a na nie pięć świeczek w formie . .;a. Następnie zapala ziarenka kadzidła i świece, tak że rzeczywiście -cy dym świętych i wonnych obłoków wzbija się do nieba. Gdy w niebo ^jają ,się płomienie, biskup intonuje werset Alleluja ze Mszy św. na "arie Święta: „Alleluja! Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca Twych łych i zapal w nich ogień Twojej miłości!" Ta symboliczna czynność , więc pod pewnym względem epiklezą, w szerokim tego słowa znacze-: dopełnia konsekracji ołtarza, czyniąc go symbolem Chrystusa, uświę-miejscem

ofiarnym, przenika konsekrację i bierze to uświęcone :e w posiadanie dla Boga. Antycypując wznosi do tronu Boga jak jści wszystkie ofiary mszalne wraz z ofiarowanymi darami wier-których serca napętnia żar miłości. „Duch Święty”, którego się i, jest przecież, jako wspólne życiodajne tchnienie Ojca i Syna, zapachem substancji Boga, żywotnym i skutecznie działającym,

222

Rośliny

który przekazuje stworzeniu Boże dary. On poprzez siebie użycza ucz--nictwa w substancji najwyższej ze wszystkich" 126.

Tak więc możemy przez Niego „stać się pachnącym kadzidłem, _« osiągnięcia wiecznego życia

» 127

Mirra i aloes

—

Mirra jest miło pachnącą cieczą, o gorzkim smaku, która sączy ; -" z kory pewnego gatunku drzewa balsamowego. Gdy wyschnie, przyb--postać przezroczystych ziarenek o kolorach od białawego do ciemnoc z wonego. Ziarenka te przy spalaniu wydają miły zapach i mogą ':. używane jako kadzidło. Krople powstałe samorzutnie ceni się, podobrjj| jak w przypadku kadzidła, bardziej niż uzyskiwane przez nacięcia.

Mirra w postaci płynnej była ulubionym kosmetykiem w starożytne Z Księgi Estery (2,12) dowiadujemy się, że kobiety na dworze kr Aswerusa używały mirry do pielęgnacji skóry. Wonnością tą sk piano także szaty i łoża (por. Ps 45,9; Prz 7,17), noszono też mi: w woreczkach na piersi, aby stale wdychać jej orzeźwiającą woń (por. F 1,13). Według świadectwa antycznych lekarzy¹²⁸, do których ods Korneliusz a Lapide, znano wielorakie działania lecznicze mirry. W. zaprawione mirrą, które, według Mk 15,23, podano Panu przed ukrzy. waniem, było środkiem znieczulającym. Egipcjanie używali mirry do ':: samowania zwłok; jej ślady znaleziono w grobach na terenach położon;. nad Nilem. Droga wymiany handlowej ta cenna substancja dotarła ta-. do Rzymu i Grecji.

W Piśmie Świętym często mówi się o mirrze, w samej Pieśni r. Pieśniami siedem razy (1,13; 3,6; 4,6.14; 5,1.5.13) - niekiedy wymienia ją samą, niekiedy wraz z

innymi wonnościami (por. Syr 24,15). We przepisów Prawa Mojżeszowego, stanowiła wraz z małymi ilościami cy: monu, aloesu i kasji, główny składnik świętego oleju, którym mieli zos namaszczeni Aaron i jego synowie, a także wszystkie przedmioty w T miocie Spotkania. Sporządzanie takiego samego oleju, o takich sam; składnikach, i używanie go do innych celów było Izraelitom zabronić pod karą śmierci (Wj 30,22-33).

Symbolika mirry, pominąwszy jej symboliczne znaczenie, które dz wraz z innymi wonnościami, nawiązuje do jej gorzkiego smaku i działa leczniczego, uzdrawiania zła fizycznego, a także jej stosowania do kor.: wacji zwłok. Egzegeci odnosili ją dlatego zawsze do natury ludzkiej . do śmierci Chrystusa, zapowiadanej przez mirrę, którą ofiarowali Męc (Mt 2,11), górę mirry (Golgota), wspomnianą w Pnp (4,6), woreczek m:: którą na piersiach nosi Oblubienica (Pnp 1,13) i która symbolizuje jej s: pamięć o cierpieniach Chrystusa. Nosi ją w swoim sercu, aby czerpać s siły do wyrzeczeń i ćwiczeń ascetycznych, do cierpliwego znoszenia i rr. nego przyjęcia śmierci męczeńskiej. Umartwienie chroni duszę od zgr ny, jaką niesie występki, podobnie jak mirra zabezpiecza zwłoki p: rozkładem.

126 Cyryl Aleksandryjski, Commentarium in Joannem lib. XI, cap. II, XVI 15: 74, 453.

127 Błogosławieństwo kadzidła: Sacramentarium Gregorianum, PL 78, 243.

128 Por. Galen lib. VII; Dioscorides Pedanios lib. I, 67.

e k: . tą skr» też mirr*

oor. ? !

Aromatyczne substancje roślinne

223

re dzie. .iziałar:... konse:-.-viej alb. Mędr;c;. zek mirry .jsije jej sta! rjerpać sta.: :jenia i męz-« od zgniliz-«łoki przeci

XVI 15; PG ! 243.

Podane tu w skrócie główne myśli dotyczące symboliki mirry znaj-:ujemy częściowo w komentarzu św. Grzegorza z Nyssy do tekstu Pieśni d Pieśniami:

„Kim jest ta, co się wyłania na pustyni, wśród słupów mu, owiana wonią mirry i kadzidła" (3,6). „Mirrę stosuje się przy :ebaniu ciała; kadzidło zaś w pewnym sensie jest przeznaczone do wania czci Bogu. Ten, kto chce oddać się służbie Bożej, nie będzie m kadzidłem poświęconym Bogu, jeśli wcześniej nie stanie się to znaczy, jeśli nie zada śmierci swym ziemskim członkom, po-.ny z Tym, który za nas poniósł śmierć, i we własnym ciele dla wienia swych członków nie zastosuje mirry, która użyta została ogrzebie Pana."129

pamiętkę darów złożonych przez trzech Mędrców w święto Ob-ia Pańskiego poświęca się mirrę, złoto i kadzidło. :jny aloes to nie kolczasta roślina o pięknych kwiatach uprawiana w Europie jako roślina ozdobna i używana w medycynie, lecz ::e, rosnące na Wschodzie drzewo, aqularia agillocha, które Grecy ają dXorj Ł,vXov dydXXoxov. Ze spróchniałego drewna, podobnego do zyskuje się w skomplikowanym i długotrwałym procesie bardzo Ae pachnącego, gorzkiego olejku, co jest powodem jego wysokiej i ci i zmusza do mieszania go - bądź w stanie płynnym, bądź :kowanym - z innymi substancjami, najczęściej z mirrą. Dlatego . Święte nigdy nie wymienia samego aloesu; Nikodem przyszedłszy)ać ciało Chrystusa przyniósł „mieszaninę mirry i aloesu" (J 19,39). *r.ież Pieśń nad Pieśniami (4,14) wymienia obie te wonności razem, samo Księga Przysłów (7,17) i Psalm 45,9; „Wszystkie twoje szaty ną mirrą i aloesem".

tosowanie aloesu i mirry jest niemal takie samo, chociaż aloes nie składnikiem świętego oleju namaszczenia. Symboliczne znaczenie u jest też bliskie znaczeniu mirry. Aloes uchodzi za symbol doświad-ia, pokuty, umartwienia i powściągliwości, zwłaszcza bycia pogrzeba-wraz z Chrystusem: Tr)v rfjc raęrgj KOivwviav SeiKwrai130.

Nard

iwdziwy nard (nardostachys iatamansi) jest rośliną osiagającą wyso-do dwóch stóp, pochodzi z Indii i należy do rodziny roślin kozł-atych. Z korzenia i najniższej, włochatej jego części uzyskuje się pcenny olejek aromatyczny. Pliniusz nazywa go „principale in un-tis", podkreśla jego subtelność, a także wielką wartość.131 starożytności przechowywano tego rodzaju wonności zazwyczaj alabastrowych naczyniach. Plutarch i inni starożytni autorzy zaświad-

., że był zwyczaj namaszczenia nimi podczas uczt gości. Posługę tę, i przygotowywanie wonności, wykonywały zwykle kobiety. Dlatego

§ Pierwszej Księdze Samuela wśród żądań, jakie postawi ludowi przyszedłszy 61, znajduje się też takie: „Córki wasze zabierze do przyrządzania mności” (8,13). Te zwyczaje natychmiast przywodzą nam na pamięć przepojony miłością czyn Marii Magdaleny, o którym wspominają wszystkie cztery Ewangelie. Oprócz Łukasza wszyscy podkreślają wysoką war-

F

m In Cantica canticorum, hom. VI; PG 44, 897.

** Grzegorz z Nyssy, In Cantica canticorum, hom. IX; PL 44, 976.

'*' Historia naturalis XII, 26.

224

Rośliny

tość olejku, z powodu marnotrawstwa którego oburzyło się wielu obcych na uczcie, zwłaszcza Judasz (J 12,4-6). Marek i Jan mówią, że olej-którym Maria Magdalena namaściła Jezusa, był „prawdziwym olejkiem narodowym” (vap8ov mariKJg). Św. Augustyn znajduje w przymiotnik moTiKfjc (od matoc - prawdziwy, wiarygodny) głębszy sens: „Wiara grecku pistis się nazywa” 132. Można w tym zatem dostrzec szczegół: oprócz ogólnego, symbolicznego znaczenia nardu, którego miła woń rozchodzi się „po całym domu”, to znaczy - w rozumieniu św. Augustyna - po całym świecie: Kościół nauczając, słowem i przykładem wiary : całej ziemi rozlewa wszędzie woń najczystszej prawdy.

To, co w przyszłości miało się spełnić w Kościele, zapowiada już Pies nad Pieśniami, która mówi o nardzie rosnącym w ogrodzie zamknięty Oblubienicy (Pnp 4,13 n.), a w Pieśni Pierwszej, traktującej alegorycznie

O duchowym zjednoczeniu, powiada: „Gdy król wśród biesiadników przebywa, nard mój rozsiewa woń swoją” (Pnp 1,12).

Słowa te spełniły się najpierw w samej Niepokalanej Dziewicy, która uosabiała Kościół Nowego Przymierza. Dlatego słowa te rozbrzmiewa w pierwszej

antyfonie Nieszporów i Laudesów w modlitwie brewiarzow przewidzianej na wspólne święta maryjne (Commune festorum B.M.V.).

Gdy Słowo Przedwieczne w tajemnicy wcielenia zespoliło się z ludzką ciałą, łono Jego Matki-Dziewicy stało się jakby miejscem Jego spoczynku. Z Niej, Łaski Pełnej, rozlewała się, dzięki temu najściślejшему z: noczeniu z „Synem Najwyższego”, woń nardu Jego ukrytego Bóś

1 woń Jej najgłębszej pokory, w duchu której wyrzekła słowa: „Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,35)

Odtąd Zbawca wszedł do swej chwały, Jego „miejscem spoczynku” ;*-tron po prawicy Ojca. Kościół zaś nadal ofiarowuje Mu w pokorze swego czynnego życia wiary, miłości i modlitwy.

Pewna stara modlitwa, którą w klasztorach benedyktyńskich odrzucić się po umyciu nóg, zwyczajowym rycie towarzyszącym przyjęciu c wicjatu, zawiera następującą prośbę:

„Zbawco świata, pozwól naszej modlitwie wydzielać miłą woń wydzielał ten wyborny olejek [nardowy], który Maria wylała na -stopy, aby i ten cały dom był pełen miłości i abyśmy osiągnęli w n_ sercach ten pokój, który stał się udziałem Marii, gdy całowała nogi Odkupiciela!”¹³⁴

132 Homilie na Ewangelię św. Jana 50, 6, w: tenże, Homilie na Ewangelię : szys List św. Jana, s. 50.

133 Por. tamże.

134 Rituale monasticum secundum consuetudinem Congregationis Beuronensis Sancti Benedicti, Capituli Generalis iussu iterum editum, Rev. M. 'l. Archiabbatis D. Raphaelis Walzer auctoritate promulgatum, Beuronae 1931, ; tibus archiabbatiae, s. 87.

elu obec-, ze olejek,

olejkiem liotniku „Wiara po

czególne,

woń roz-rastyna¹³³

wiary na

;uż Pieśń

orycznie ów prze-

-.cy, która

zmiewają r[^]iarzowej

3.M.V.).

: ludzkoś-

poczynku.

emu zjed-Bóstwa „Oto ja

łk 1,38). rynku" jest torze narc

odmawia u do no-

.soń, jaką

na święte

: w naszych

s nogi swegc

elię i Pieru

-onensis O M. Domin "931, sumę

VII ZWIERZĘTA

1. Ptaki Uwagi ogólne

Podwójnej naturze człowieka, jako istoty cielesno-duchowej, właściwe

st przedstawianie sobie rzeczy duchowych w formie materialnej. Im

ębiej ludzkość przed odkupieniem pogrążała się w doczesności, tym

ocniej jej pojęcia okazywały się związane z poznaniem zmysłowym.

!atego łatwo zrozumieć, że zarówno istoty duchowe, a więc bogów,

:chy opiekuńcze, jak i duszę ludzką wyobrażano sobie jako swobodnie
ruszające się uskrzydłone ptaki, a duszę po prostu jako ptaka. Potwier-
-:a to wiele przykładów z egipskich grobów, starobabilońskich tekstów,
:tów itd. Skrzydła u legendarnych hybryd, skrzydła „boskiej” tarczy
:necznej, a także jej przedstawień pod postacią ptaków, sokoła i feniksa,
ane są ze sztuki antycznej. Grecy wyobrażali sobie duszę jako małą,
^rzydloną istotę-cień (eiScoAov), która w chwili śmierci opuszcza ciało.
Jak doszło do chrystianizacji tych poglądów? Nie przez ich wytępienie,
:z przetworzenie. Dokonało się to przede wszystkim na podstawie
ima Świętego i jego obrazowego języka. Znajdujemy w nim wprowadzie
".yczne wyobrażenia, ale są one wolne od pogańskich błędów. Na
kład „skrzydła” Boga są ujmującym symbolem opieki, jaką Jego
trżność otacza wszystkich, którzy się jej powierzają, albo podnosi tych,
rzy są gotowi wznieść się na wyżyny. Nigdy jednak obrazy te nie są
:ązane z jakąś materialną rzeczywistością (por. Pwt 32,11; Ps 17,8; 36,8;
" 2; 61,5; 63,8; 91,4). Pismo Święte mówi też o uskrzydłonych postaciach
nnów (Iz 6,2) i cherubinów (Wj 25,18 nn.; 1 Krl 6,23-28; 7,29; 8,6 n.;
:'.:n 3,7.10; Ez 1,11.23.24; Ap 4,8), które wywarły znaczny wpływ na
-ześcijańskie przedstawienia symboli Ewangelistów, od IV w. również
!yobrażenia aniołów obdarzonych skrzydłami. Znaczenie tych skrzy-
; yjaśnia Pseudo-Dionizy Aeropagita następująco:

- :rzydła są szczęśliwym obrazem prędkiego biegu, tego pędu niebiań- _o, który
ich niesie bezustannie coraz wyżej, i oswabadza ich naj-:niej od wszelkiego
poziomego uczucia. Lekkość ich skrzydeł wskaże te wzniosłe natury nie mają nic
ziemskiego, i że żadne zepsucie jciąza ich pochodzu do niebios." *

takimi porównuje Pismo Święte też ludzi uciekających, ściganych, ujących się w niebezpieczeństwie albo tych, którzy uszli niebezpieczeństwu, a także ludzi poszukujących ojczyzny (por. Ps 11,1; 84,4; 124,7; Prz 6,5; 27,8; Mdr 5,11; Iz 16,2; 31,5; Oz 11,11; 7,11). W Ewan-

hierarchii niebiańskiej 15, 3, w: Dzieła świętego Dionizjusza Areopagity. ;maczył i przedmową i wstępem zaopatrzył Emanuel Bułhak, Kraków 1932, n. (Źródła cywilizacji europejskiej).

226

Zwierzęta

gelii mówi Pan o ptakach otaczanych przez Boga opieką, której i nv. powinniśmy się powierzyć (por. Mt 6,26; Łk 12,6 n.).

Podczas Mszy św., odprawianej z okazji uroczystości kanonizacji, składa no szczególny dar ofiarny. Do tronu papieskiego przynoszono w klatce dv. gołębie, dwie turkawki i kilka mniejszych ptaków. Symbolizowały or-cnoty świętego, jego uwolnienie się od spraw ziemskich i wzlot ku Bogu

Bocian

Już starożytni Egipcjanie, Grecy i Rzymianie uważali bociana (ciconi' nekapyóc) za symbol troskliwej miłości, jaką dzieci powinny otaczać rodź ców. Rzymianie wyobrażali sobie natomiast personifikację Pietas jak bociana.

Symbolika ta przeniknęła do chrześcijaństwa. Św. Bazyli pisze w sw ich homiliach do Hexaameronu:

„Troska, jaką bociany otaczają swych starych, niedołącznych rodzicó winna być dostateczną zachętą dla naszych dzieci - jeśli tylko zechciały zwrócić na to uwagę - by okazywały miłość rodzicom (...) One to ster wokół swego ojca, który ze starości traci pióra, ogrzewają go swyr skrzydłami i dostarczają mu obfitego pożywienia. Nawet podczas lc wspierają go jak mogą, delikatnie unosząc go z obu stron skrzydłań I ogólnie wiadomo, że wdzięczność za doznane dobrodziejstwa nazywa: jest »antypelargosis« [tj. wdzięcznością bocianią]"2.

Wszyscy poeci sławią bociana jako jednego z pierwszych zwiastunc wiosny. Z jednego listu Filostratos (44) można wnosić, z jaką radość lud witał tego ptaka: padał na kolana, gdy po zimie znów zobaczył go : raz pierwszy.

Charadrius

Do średniowiecznych symboli - chociaż rzadziej stosowanych - na zaliczyć również charadriusa albo chaladriusa (siewka). Jako syn: określa się go tylko łacińską nazwą. Uczeń starożytni wyprowadz nazwę tego ptaka od %apdSpcc (parów, wawóz), gdyż żyje podobno w wozach. Według powszechnego zabobonu homeopatycznego czasów rożytnych przypisywano mu, z powodu żółtego upierzenia, zdolność czenia żółtaczk; chory odzyskiwał zdrowie, gdy przypatrywał się sie albo ptak ten przypatrywał się jemu. Przesąd ten, do którego nawiąz już joński poeta Hipponaks (540 r. przed Chr.), jest prastary i znany ta ludom indogermańskim.

Na placach targowych Grecji siadywali handlarze ptaków ze schw nymi siewkami, których upierzenie starannie przykrywali, aby chorzy zostali uleczeni, zanim złożyliby opłaty za oglądanie tego stworze Zdaniem Pliniusza ptak ten nazywał się po prostu „icterus”, to zr. „żółtaczk” (iKrepoc).³

Fizjolog podaje nieco inną wersję tego przesądu: charadrius jest t a swój zbawienny wpływ wywiera nie tylko na żółtaczkę, ale w ogó! wszelkie zło. Przyniesiony do łoża chorego, swym zachowaniem daje z

2 Homiliae in Hexaameron VIII 5; PG 29, 176.

3 Por. Historia naturalis XXX 11.

Ptaki

227

rej i my

. składa-atce dwa :ały one u Bogu.

(ciconia, _ać rodzi-etaz jako

:e w swo-

odzciców. .hciałyby

to stojąc _o swym:

:zas lotu i jKrzydłami nazywana

zwiadunów

iką radości i

noaczył go pc

h - należ;. .<o symbc. i- rowadzaji oabno w wą-czasów sta-zdolność le »ał się
siewce nawiązuje znany także

ze schwyta

m chorzy nit

stworzenia

'. to znac;

js jest biał-w ogóle r.i

r. daje znać

czy pacjent pozostanie przy życiu, czy umrze. W pierwszym przypadku ptak przygląda się choremu i wchłania w siebie chorobę, w drugim - odwraca się od niego.

Charadrius wyobraża Chrystusa, który przyszedł na świat, aby zbawić ludzi. Jest biały, bo bez grzechu. Odwrócił swoje oblicze od Żydów, spojrział jednak na pogan, wziął ich słabości na siebie, dźwigał ich choroby i uzdrowił ich.

W sztuce wizerunek tego ptaka pojawia się dopiero w XIII w., na przykład w witrażu katedry w Lyonie.⁴

Charista

Charista albo carista jest legendarnym ptakiem spokrewnionym z feniksem (por. Feniks). Jedni mówią, że przelatuje on przez płomienie, aby pozyskać nowe życie, inni zaś powiadają, że nie spalając się, unosi się nad płomieniami ognia, który pali się na pewnej górze. W XV w., w którym pojawiły się różne przedziwne symbole dziewiczości Maryi, zwrócono uwagę na tego ptaka i

przedstawiono go w kilku cyklach maryjnych, siaż z trudem można go odróżnić od feniksa; na obrazach tych przed-awia się także górę, na której płonie ogień.⁵

Feniks

Feniks jest ptakiem legendarnym, a mit o nim sięga odległych, starożyt-
czasów (wspomina o nim Herodot, Tacyt, Pliniusz). Egipcjanie rywali go
bennu, a uważali za symbol słońca, herolda wielkich świąt, świata i towarzysza
dusz w ich wędrówce na drugi świat, gdzie po szczeniu zjednoczą się z bogiem
słońca i zostaną przeniknięte jego smieniami. Wyobrażenie „uskrzydłonej tarczy
słonecznej”, poruszającej na niebie, było wspólne dla całej starożytności.

t Słońce wyznacza pory roku i określa kalendarz, dlatego i feniks jest jbolem
epok świata i Aionu (aicón). W języku greckim wyrażenie to nie aczało tylko
„wieczności”, lecz między innymi także nieustającą ryt-zność powtarzających się
okresów, która sprawia wrażenie ziemskiej czności.

Fspaniałe widowisko wschodu i zachodu słońca, gra ognistych barw irzysząca
temu zjawisku i orientalny krajobraz ozdobiony palmami ierały silny wpływ na
fantazję ludzi i na szczegóły snutej przez nich dy o feniksie. Istnieje wiele jej
wersji, jednak główne elementy są !>giczne.

Na świecie istnieje zawsze tylko jeden egzemplarz tego cudownego żyjącego
setki lat. Gdy czuje, że zbliża się koniec jego życia, buduje na najwyższej palmie
(qolviL, - feniks; w języku greckim tak samo ii nazwa drzewa i ptaka) gniazdo z
gałęzi pachnących drzew i w nim pera albo tuż przed śmiercią zapala się od żaru
słońca, podsyca pło-uderzeniami skrzydeł i spala się. Z jego popiołu rodzi się
młody s, który po pięciuset latach (albo jeszcze później) uczyni to samo.

* Ilustracje w: W. Molsdorf, Christliche Symbolik der mittelalterlichen Kunst, —
„g 1926, tabl. III.

istracje w: tamże, tabl. V.

228

Zwierzęta

Według innych tradycji feniks rozwija się z robaka powodującego rozkłac
podobnie jak motyl z gąsienicy.

Z czasem symbolika wieczności związana z tym ptakiem uwolniła od symboliki słońca i funkcjonowania samodzielnie. Jednak dobrze pamiętać o jej pierwotnej wersji. Dla Rzymian feniks był symbolem odnowy i wiecznego trwania cesarstwa. Wybijano go na monetach z łac. pisem „Aeternitas” albo „AIQN”, albo, w czasach Konstantyna, „Feh reparatio temporum”.

Legendarnego feniksa różnie opisywano i przedstawiano. Jego kształt są tworem fantazji, abstrakcyjne, ale najbardziej przypominają bazar. W opisie jego upierzenia starożytni pisarze podkreślają czerwień (purpu albo szkarłat) i złoto. Wszędzie (z wyjątkiem rzeźby) okala go typowo promienisty nimf boga słońca.

W literaturze starochrześcijańskiej często mówi się o feniksie jako: symbolu zmartwychwstania, zarówno w znaczeniu powszechnym, i w odniesieniu do samego Chrystusa, prawdziwego Boga Słońca, który zwycięsko powstał z żaru cierpienia i śmierci. Zenon z Werony uważa go za symbol Wielkanocy i tajemnic zbawienia powtarzających się w wie: nym następstwie, a także neofitów zrodzonych w źródle chrzcielnym nowego życia łaski. Niektórzy Ojcowie widzą w feniksie, z powodu cudownego sposobu, w jaki się odradza, symbol dziewiczości, zwłaszcza z dziewiczej Matki Bożej. W średniowieczu dominowała właśnie ta interpretacja maryjna.

W sztuce chrześcijańskiej feniks pojawił się dopiero po zwycięstwie: chrześcijaństwa za panowania Konstantyna (IV w.) i interpretowano go symbolicznie tak, jak sugerowali Ojcowie Kościoła: wyobraża nieśmierć i _ność i wiecznie szczęśliwe życie w niebieskim raju. Na mozaikach w świątyniach licznych rzymskich bazylik z IV i V w. feniks najczęściej siedzi : jednej z palm otaczających główne postacie, które wyróżnia promienisty nimf. Również rzeźba sarkofagowa i epigrafika katakumbowa dostarczą kilku tego rodzaju przykładów. W średniowieczu przedstawienie feniksa, który żywy ulatuje z płomienia (najczęściej w odniesieniu do narodzenia Chrystusa z Dziewicy), wypiera starsze jego wyobrażenia z palmą albo gałązką palmową. Wreszcie, feniks jest także symbolem dusz cierpiących i ich oczyszczenia w płomieniach czyśćca. Interesujące, że ten cudowny ptak jeszcze dzisiaj uchodzi w Chinach za symbol szczęścia i za z narodzin „świętego”. W 1935 r. Chińczycy, niechrześcijanie, pozwolili swemu sławnemu rodakowi, konwertycie Pierre-Celestin Lou, benedyktynowi z opactwa Św. Andrzeja w Belgii, ozdobić ornat pryma feniksem.

Gołąb

Gołębiom przypisuje się zupełnie szczególne znaczenie, i to zarówno w symbolice staropogańskiej, jak i biblijnej. Spotykamy trzy gatunki ptaków: gołąb domowy (columba, nepioTepcć), gołąb dziki albo grzyw (palumbus, ędra) i turkawka (turtur, rpvycóv).

Gołąb uchodził na Wschodzie za ptaka „świętego” i był atrybutem Ishtar, którą można nieomal utożsamiać z Asztarte, Atargatis, Derk Afrodytą, boginią pierwiastka żeńskiego i płodności zwierząt. Nazwa peristera odpowiada semickiemu perach-istar, to znaczy ptak Ishtar.

Ptaki

229

> rozkład,

olnła się arze jest lbolem :h z na-„Felix

kształty

bażanta.

Mpurpurę

typowy

•Jny

K

ie jako ym, jak który r uważa go w wiecz-slnym do iu cudow-szcza zaś ta inter-

ryciństwie jwano go sśmiertel-ach w ab-siedzi na Dmienisty ^starczają !e feniksa. i narodzenia palmą albo l cierpiących cudowny i za znak pozwolił: benedyk-i prymicyjny

, 10 zarówno

ifitunki tych

» grzywacz

- atrybuty .a, Derketo - rąk. Nazwa i . Ishtar.

W Syrii nie wolno było chwycić i spożywać gołębi o białych piórach. Tego, kto chociażby tylko dotknął takiego gołębia, uważano przez całą ziemię za wyklętego. Atargatis przedstawiano ze złotym gołębiem na głowie, Derketo - z gołębiem w prawej ręce. Gołąb, jako ptak najwyższegoóstwa, był również symbolem państwa asyryjsko-babilońskiego i umieszczano go na sztandarach wojskowych.

Hodowcy gołębi budowali specjalne wieże. Rzymianie nazywali je columbaria. Zazwyczaj były one okrągłe, ze sklepioną powłoką, miały wąskie drzwi, niewielkie albo przysłonięte siatką okna. Ściany i sufit były gładkie i oświetlone, otwór skierowany ku słońcu, za którym gołębie szczególnie skniały. Wewnątrz znajdowało się kilka rzędów pomieszczeń dla par gołębi. Według wyobrażeń ludów starożytnego Wschodu, które żywe są i dziś w Kościele greckim, gołąb jest przedmiotem czci religijnej. W Morwie i innych miastach rosyjskich żyły, tak zresztą jak do dziś, stada gołębi, a zabijanie ich traktowano poniekąd jako profanację świętości. Stada gołębi w półgreckiej Wenecji także prawdopodobnie mają jakiś związek z tymi starodawnymi poglądami.

Starożytna wiedza przyrodnicza podkreśla, jako szczególne, następujące cechy gołębi: prostotę, miłość, niewinność i łagodność. Utrzymywano popchnięte w starożytności, że gołębie „nie mają złości”. Gołąb, w przeciwstwie do innych ptaków, nie jest czupurny, a raczej jest pełen miłości i oddany wobec przedstawicieli swojego gatunku. „Columbae proprio ritu iunguntur ante coitum” - powiada Pliniusz⁶. Jeżeli umrze jedno z par, partner nie szuka nowego związku. Odnosi się to zwłaszcza do samicy, która w ogóle bardziej lubi samotność niż towarzyski gołąb jęży. Jej łagodne gruchanie odgrywa także pewną rolę w symbolice, Trajane mianowicie tęsknotę i szukanie pomocy (gemitus columbae). W Biblii Rodzaju w rozdziale ósmym trzy razy wspomina o gołębiach, a Noe wypuścił z arki, aby dowiedzieć się, na ile opadły wody potopu. Wszyscy z nich (w. 8-9), nie znalazłszy suchego miejsca, zaraz powrócił, a jęży (w. 10-11) przyleciał do arki dopiero wieczorem i przyniósł świeżą gałązkę oliwną. Trzeci (w. 12) już nie powrócił, gdyż znalazł dość suchego do życia. Zarówno gołąb, jak i gałązka oliwki stały się symbolami nadziei i pokoju i wielorako były wykorzystywane w symbolice chrześcijańskiej.

Gołębie i synogarlice zaliczano do zwierząt ofiarnych Starego Przymierza.

'V niektórych wypadkach Prawo wymagało złożenia ich w ofierze, -ołąbie albo dwie synogarlice, od ludzi niezamożnych (Kpł 1,14; 12,8; n.; Lb 6,10; Łk 2,24); jednego (jedną) w ofierze całopalnej, jako wyraz uwielbienia Boga, i jednego w ofierze przebłagalnej. Ojcowie ołła widzą w tej podwójnej ofierze typ Chrystusa w Jego obu natu- Jeszcze dzisiaj można dostrzec w chrześcijańskich zwyczajach litur- ch ślady składania gołębi jako daru ofiarnego.

.wyraźniej staje się widoczna symbolika gołębia w Pieśni nad Pieś- . w której siedem razy wspomina się o gołębiczy (Pnp 1,15 [w. 14 - 2,10 [Wlg]; 2,14; 4,1; 5,2; 5,12; 6,9) i dwa razy (Pnp 1,9; 2,12) Dgarlicy. Ojcowie Kościoła wielokrotnie omawiają w swych pismach zny związek między gołębicą a Oblubienicą-Kościółem Starego ego Testamentu i duszą zjednoczoną z Bogiem.

' Historia naturalis X 34.

230

Zwierzęta

Z tych właśnie miejsc Pisma Świętego (zwłaszcza Księgi Rodz 8,10-11) czerpie swoje motywy sztuka chrześcijańska. Często gołąb wyci razi w niej, zwłaszcza w sztuce katakumbowej, zmarłych, którzy znakiem zbawienia zasnęli w pokoju Pana.

Swoje najwyższe znaczenie, a nawet konsekrację, otrzymał goł podczas chrztu Chrystusa, gdy Duch Święty przybrał postać gołębi: (Mt 3,16; Mk 1,10; Łk 3,32; J 1,32). Zapewne wymienione wyżej właściwości gołębia zdecydowały, że Bóg posłużył się tym właśnie dziełem swe. stworzenia. Innej racji można by się dopatrywać także w chęci uwzględnienia przez Boga tradycji starożytnych uznających gołębia za sym:: bóstwa. Żydom było znane to symboliczne znaczenie z religii otaczających ich ludów. Czwarta (apokryficzna) Księga Ezdrasza

zaś poświadcz: że Izraelici także widzieli w gołębiu ulubionego ptaka Boga: „Wśród wszystkich stworzonych ptaków wyróżniłeś gołębia (pierwszeństwem (4 Ezd 15,26).

Komentarze Ojców Kościoła do wyszczególnionych miejsc Pisma Sw: tego są bardzo liczne. Można je podzielić na dwie główne grupy: Komentarze teologiczne, które zwłaszcza zajmują się tajemnicą chrztu i niej odnoszą miejsca ze Starego Testamentu; 2. Komentarze moralne w których rozważa się właściwości gołębia i odnosi je niewątpliwie c. dziedziny moralnej.

1. Wśród komentarzy teologicznych wiele jest takich, które w gołęb widzą symbol Chrystusa, gdyż dopiero Sobory Nicejski i Konstantynowski: litański przyniosły, w zakresie chrześcijańskiego rozumienia wiary, pewne rozstrzygnięcia dotyczące bóstwa i osoby Ducha Świętego. To, co teologia okresu ponicejskiego przyznawała Duchowi Świętemu, jako trzeciej osobie Trójcy Przenajświętszej, w II w. odnoszono do Logosu, a więc tak określenia Pneuma i Spiritus. W tym sensie posługiwano się nimi nawet jeszcze w V w., a więc w czasie, gdy problem Pneuma-Logos dawno już był wyjaśniony. Również w apokryfach i legendach, prawie zawsze obwołujących się do wiary ludu, mówi się o Chrystusie-Gołębiczy.

„Jest On [Chrystus] prawdziwie niebiańską, śpiewającą synogarlicą a także łagodną gołębicą. Toteż w Pieśni nad Pieśniami napisano o Ni: »Głos synogarlicy słyszeć na pustkowiu* (Pnp 2,12). Podał nam też siebie jako symbol i wzór największej łagodności, gdy rzekł: »Uczcie się o Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem« (Mt 11,29). Oto także święty mężom, z tej przyczyny, że są podobni do Chrystusa, przyznana została: świętość i wspaniałość tego samego prawie bogactwa cnót. Oni także bowiem mogą być słusznie uznani za synogarlice, ponieważ przekaz słuchaczom boskie i święte słowa i starają się śpiewać pieśni i hymny r. _ chwałę Bożą."7

Bóg-Oblubieniec w Pieśni nad Pieśniami niejednokrotnie nazywa Oblubienicę (Kościół i duszę obdarzoną łaską) „gołębicą”, co egzegeci wyjaśniają, powołując się na obecność Ducha Świętego w Kościele i na charakter, który „Duch-Gołębica” wyciska w chrześcijaństwie, w sakramencie ponownego narodzenia. „Quod ex Spiritu gignitur, fit Spiritus” - powiada św. Grzegorz z Nyssy.

„[Kościół] jest gołębicą z powodu łaski duchowej. Srebrzyste skrzydła

7 Cyryl Aleksandryjski, De adoratione in Spiritu et veritate lib. XVI; PG 68, 1020

Ptaki

231

Rodzaju :-b wyob-:órzy ze

t gołąb gołębiczy i A-laściwo-em swego uwzględ-symbol taczają-wiadczą.
„Wśród r.stwem)”

na Świę-mpy: 1. rzutu i do moralne. liwie do

gołębiu

itynopo-

.-, pewne

teologia

.-ciej oso-

*ięc także

jaimi nawei

dawno już

, tawsze od-

lynogarlicą.

ino o Nim:

..-. też siebie

:.e się ode

iii świętym

r.a została

Dni także

:zekazują

..ymny na

żywa Ob-. eci wyjaś-

a charak-„iramencie ' - powiada

ze skrzydła

PG 68, 1020

.olębicy oznaczają bowiem ową wieczną potęgę; lecąca gołębicą objawiła eż obecność Ducha Świętego."8

Wśród wszystkich wybranych jednak Maryja, niepokalanie poczęta Mat-! :a Boga, jest sławiona jako „czysta gołębicą", która przyniosła nam gałązkę jwną bliskiego wybawienia, a w Pieśni nad Pieśniami mówi się tak o Niej . pełnym znaczeniu tego słowa, gdyż jest korzeniem i sercem Kościoła. 2. Komentarze moralne widzą w cechach gołębia i synogarlicy przykład dla całego Kościoła, a także dla poszczególnego człowieka, zwłaszcza zaś dla dziewic i wdów:

..Gdybym miał skrzydła jak gołąb, tobym uleciał i spoczął" (Ps 55,7). Latać chciałbym - powiada Orygenes, nawiązując do tych słów - zmys-u.iii, latać siłami ducha, a spocząć, kiedy pojmem skarby mądrości i wiedzy Bożej. Wierzę bowiem - dodaje - że jak ci, którzy umierają wraz z Chrystusem i umartwiają swe członki na ziemi, upodobniają się do Niego * Jego śmierci, tak i ci, którzy otrzymują moc Ducha Świętego i przez N':ego zostają uświęceni i napełnieni Jego darami, staną się podobni Jemu, który ukazał się pod postacią gołębicą, jakby gołębiąmi i na skrzydłach Ducha Świętego wzniosą się z ziemskiej krainy do nieba9.

„Taka jest - powiada zaś Kasjodor - natura synogarlicy, że kiedy utraci towarzysza życia, innego już potem nie szuka. Do synogarlicy podobny jest Kościół: odkąd bowiem Chrystus pozbawił świat swej cielesnej obecności i wstąpił do nieba, Kościół trwa niewzruszenie w miłości do Niego I nie przyjmuje żadnego innego nieprawego miłośnika, ponieważ gardzi !wiatem i wszystkimi jego niskimi żądzami i tylko rozpamiętuje w duchu p^kno swojego Oblubieńca."

10

Z tej racji, że Ewangelia daje świadectwo, iż Duch Święty ukazał się postaci gołębicą podczas chrztu Chrystusa, przedstawia się trzecią >bę Boską najczęściej pod postacią gołębicą, którą opromienia aureola kształcie krzyża, na

przykład na obrazach przedstawiających scenę iastowania Maryiu, ukazujących cud Zielonych Świąt (wraz z ognis-li językami)¹² i w scenach będących ilustracją opowiadania biblijnego stworzeniu świata, w którym czytamy: „Duch Boży unosił się nad darni” (Rdz 1,2)¹³.

Symbol gołębic jest również znakiem natchnienia Pisma Świętego .-•iętych nauczycieli. Tak należy interpretować w starochrześcijańskiej jice mozaikowej przedstawianie zwoju pisma leżącego na ozdobionym jimi kamieniami tronie królewskim, na którego poręczy spoczywa :h Święty pod postacią gołębic¹⁴. Nad „królewskimi drzwiami” Hagia ahia w Konstantynopolu przedstawiono ten motyw także w rzeźbie. sztuce średniowiecza pojawia się niekiedy motyw siedmiu gołębic

' Ambroży, *Apologia altera prophetae David* cap. VIII 43; PL 14, 946 n. * Por. Orygenes, *In Canticum canticorum lib. III. Expositio in Cantica canticorum* cap. I; PL 70, 1059.

Najstarszy przykład (V w.) na łuku tęczowym bazyliki S. Maria Maggiore ^Rzymie.

Najstarszy przykład (VI w.) w Kodeksie Rabuli i na ampułce do olejków ze bca w Monza.

a Mozaiki w cyklach biblijnych w kościołach Św. Marka w Wenecji i w Mont- i

! •• Najpiękniejszym przykładem jest mozaika w Kaplicy Matron w S. Prisco koło u (V w.).

,L&&?

232

Zwierzęta

opromienionych prostą aureolą (bez krzyża), które wyobrażają siedem darów Ducha Świętego.

Ukazywanie się gołębic z niebios, która w czasie wyborów biskupa wskazywała, którego z kandydatów wybrał Bóg, albo zaświadczała O ŚWJC-tości jakiegoś męża Bożego - to motyw, który często powraca w hagiografiach; niejednokrotnie też mówi się o świętych duszach, że po opuszczeniu ciała

wz/afywafy do nieba w postaci gołębicy (hp. w Żywocie św. Scholastyki). Te piękne legendy wywarły wpływ na kompozycję niejednego obrazu.

Należy wspomnieć też o znanych już tylko z historii dziełach liturgicznej sztuki złotniczej, a mianowicie wykonanych ze szlachetnych meta naczyń w kształcie gołębia, w których od IV w. aż do średniowieczu przechowywano nad ołtarzem święte hostie i święte oleje w baptysteriach Symboli Ducha Świętego, którego mocą dokonuje się przeistoczenie świętych postaci (epikleza) i który wyciska charakter sakramentalny: ochrzczonych, zaczęto bowiem z czasem używać także jako naczyń sakramentalnych. Tego rodzaju naczynia zawieszano na łańcuszkach nad baldachimem ołtarza albo umieszczano w kaplicach chrzcielnych. Niektóre z nich zachowały się jako zabytki.

Mozaika podłogowa (IV w.) w katedrze akwilejskiej przedstawia scenę procesji z darami ofiarnymi; jedna z osób podchodzących do ołtarza nie¹⁵ gołębia.

Herb zakonu kamedułów, o którym wspominają kroniki już z 1183 ukazuje na niebieskim tle dwa białe gołębie. Piją ze złotego kielicha;.., mszalnego, nad którym jaśnieje złota gwiazda.

Jaskółka

Jaskółki są zwiastunami wiosny i dlatego głosicielami radości. W eol: starych wierzeń ludowych gniazdo jaskółcze w domu przynosi szczęście Na Rodos i Samos istniał kiedyś zwyczaj witania przez dzieci radością śpiewem powrotu tych ptaków. Tych „śpiewaków jaskółczych” nazywano KeXisoviarai. Wodzirej nosił odpowiednio ubranko, szatę z przodu białą.. a z tyłu czarną, i trzymał w ręku rzeźbioną jaskółkę. Jeszcze dzisiejsze podobny zwyczaj w Grecji.

Zachowywaniu przez te ptaki prawa czasu odlotu i przylotu przeciwstawia prorok Jeremiasz nieposłuszeństwo Bogu i przekraczanie Przekazane przez Żydów (Jr 8,7).

Izajasz porównuje błagalną modlitwę chorego króla Ezechiasza do kłania się pisklęcia jaskółczego: „Sicut pullus hirundinis sic clamabo” 38,14; w Kantyku Ezechiasza we wtorkowej Jutrznii drugiego tygodnia.

Klemens Aleksandryjski dostrzega w nieustającym świergocie jask {%eXi8(hv, hirundo) obraz gadatliwych, plotkujących ludzi.

Z tej racji, że jaskółka gnieździ się zawsze w obrębie ludzkich domos a często nawet w nich samych, dobrze można przypatrzeć się jej zwyczajom. Św. Ambroży dokładnie je opisuje:

„Jaskółka, małeńką ciałem, odznacza się jednak wielkim uczuci, miłości. Brak jej wszystkiego, a jednak buduje gniazda cenniejsze

15 Najlepszy zbiór ilustracji symbolu gołębia przedstawia 47 tablic w: F. Suhlii. Die Taube als religiöses Symbol im christlichen Alterthum, „Romische Quartalsch; für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte" (Supplement).

Ptaki

233

^!t siedem

biskupa o świę-w hagio-opusz-!jocie św. v niejed-

:turgicz-:n metali .owiecza steriach. toczenie :alny na :i sakral-: aldachi-•-.tóre eg-

.a sceny ::a niesie

1183 r. kielicha

Według

-zczęście adosnyr. azywan du białą ;e dzisiaj

przeciw

je Praw

:a do kw: :nabo" (l. -.-godnia).

;e jaskół:.

. domostv ej zwyczaj;

uczucie: iejsze o.

F. Suhlin. :artalschi. !;nt).

łota, gdyż buduje mądrze. »Gniazdo bowiem mądrości ma większą wartość niż złoto« (Prz 16,16). Cóż mądrzejszego nad to, że zapewnia sobie ołność lotu, a swoje maleństwa powierza mieszkaniom ludzi, ich strzeżom, gdzie nikt nie będzie ich niepokoił? I to piękne, że od początku rzyzwyczajają swoje pisklęta do przebywania z ludźmi i zabezpiecza je od -sadek wrogich ptaków. I to piękne, że zgrabnie buduje swoje domki bez jakiegokolwiek pomocnika. Łączy swoim dziobkiem żdźbła, pociąga - błotem, aby mogły się spoić, a ponieważ nie może przynieść błota izekami, zanurza końce swoich skrzydeł w wodzie, aby łatwiej do nich -zylgnął proch i łatwiej tworzyło się błoto, którym powoli spaja żdźbła maleńkie gałązki i sprawia, że przylegają do siebie. W ten sposób buduje :-Ae gniazdo."16

Podobnie opisuje zachowanie się jaskółki św. Bazyli, ale nieco zwięźlej.

zachowując podstawową myśl, tak ujmuje wynikający z niego morał:

N"iech nikt nie ubolewa nad swym ubóstwem ani niech nie rozpacza nad

! oim życiem ten, kto w domu swoim nie ma żadnych dóbr, gdy widzi

;--.pobiegliwość jaskółki (...) lecz szuka opieki u Boga" 17.

Według Fizjologa, jaskółka, która pojawia się, gdy tylko mija zima,

„=woim świergotem budzi o świecie śpiących, jest symbolem ascetów.

„ udzą się oni, przetrwawszy zimę, tzn. zwyciężywszy burze namiętności,

i nieskalani wstają ze swego łóża i przypominają sobie o słowach Bożych,

rozważając je od samego świtu.

Pewien autor żyjący w XIX w., natchniony myślą Ojców Kościoła, =-:.erpretuje symbolikę jaskółki w innym, nowym, świetle:

..Błoto, z którego jaskółka buduje swoje gniazdo, jest materiałem zupełnie bezwartościowym. Jednak to gliniane domostwo jest dla niej tylko przejściowym miejscem zamieszkania. Czuje potrzebę latania i wzniesienia aę w przestworza. Jakże to jaskółcze gniazdo nie mogłoby przywodzić nam !a myśl słów Apostoła: »Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz 'bytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, nie ręką

uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie» (2 Kor 5,1)! ;zym ziemskim mieszkaniem jest ciało, które Bóg uczynił z garstki gliny, lobnie jak ciało ludzkie można przyrównać do gniazda jaskółczego, tak dusza stworzona na obraz Boży ma swoje skrzydła. Niech naszym >rem będzie jaskółka. Pozwólmy rozpaść się gniazdu i myślimy raczej naszych skrzydłach] Pamiętajmy, że nasze wieczne mieszkanie nie z ziem-iej jest zbudowane materii, lecz że zostaliśmy stworzeni dla nieba."18

Kogut

Bogata symbolika koguta (gallus) opiera się na trzech jego cechach:

gdzie rozrodczym, wojowniczości i wrażliwości na światło. U podstaw etymologii jego greckiej nazwy dXsKTpvwv (LXX: dAŚKTeop) leży zenie „błyszczący, promieniujący" (od lJAŚKTwp - promieniujący) albo ironny, ochoczy do walki" (od dX'e,B,oi - obronić, bronić). Pochodzenie od

" Hexaameron VI 4, 17. Tłumaczył o. Władysław Szoidrski CSSR, opatrzył

em o. Andrzej Bogucki OP, opracował ks. Wincenty Myszor, ATK, Warszawa

s. 119 (PSP t. 4).

'iomiliae in Hexaemerpn VIII 5; PG 29, 176 n.

Mgr de la Bouillierie, Etudes sur le symbolisme de la nature interprete d'apres —iture sainte et les peres, Paris 1864, t. 2, s. 156.

234

Zwierzęta

I

AeKzpov (łóże, łóżko), d-AŚKtov (bez łóża, czuwający) jest późniejsze, z czasu, gdy wyszło z użycia pierwotne znaczenie tego starego terminu.

Szczególnie silny popęd rozrodczy koguta sprawił, że w starożytności upatrywano w nim, obok ryby, charakterystyczny symbol życia, tak że w kulcie pogańskim składano go w ofierze zamiast życia ludzkiego.

Z symboliką życia, którą wiązano z kogutem, łączy się ściśle również odnoszona do niego symbolika płodności, która wywarła wpływ na niektóre zwyczaje ludowe. U Żydów panuje - jak podaje Keller - zwyczaj zgodnie z którym w dniu wesela przynosi się młodej parze koguta zapewne w przekonaniu, że dzięki temu będą się oni cieszyli licznyrr. potomstwem. Ptak ten, jak mniemano, sprzyja również wegetacji roślin. Ducha wzrostu wyobrażano sobie - zdaniem Fehrlego¹⁹ - jako koguta będącego ucieleśnieniem obfitych zbiorów. W niektórych miejscowościach panuje zwyczaj wynoszenia koguta na pole, aby go tam zabić i wra z ostatnim wozem snopów przywieźć go do domu i spożyć, aby pozyska; „moc błogosławieństwa”. Inny nieco zwyczaj nakazuje przywieźć do domu żywego koguta; zamiast żywego można wziąć i drewnianego czy papierowego koguta i zawiesić go na wieńcu dożynkowym.

Wśród swoich kur kogut chce być jedynym władcą i dlatego częst stacza krwawe boje z innymi kogutami. Obserwujemy to już u bardz młodych, jeszcze znajdujących się w wieku pisklęcym, kogutków, co oczywiście przedstawia nader zabawny widok.

„Chęć walki rozgorzałego zazdrością stworzenia podsunęła spontanic;: nie myśl zabawiania ludzi walkami kogutów. Jeszcze dzisiaj są one pop, larne w Indiach Wschodnich. W Atenach walki kogutów były po pros; sportem, któremu hołdowała namiętnie młodzież. Waleczność kogu: sprawiła, że łączono go z waleczną Ateną (Pałlas), co było tym bardziej naturalne, iż można go było też odnieść do 'Epyavrj, bogini pilnoś. zawodowej; jego bowiem pianie budziło do pracy mieszczan zajmującyc się rzemiosłem. Dlatego też na hełmie bogini Ateny dłuta Fidiasza wi: nieje kogut, a na monetach wybijano oprócz podobizny Ateny także jeg wizerunek.”²⁰ W Rzymie zachęcano wszystkich chętnych do oglądar.: widowiska wołaniem: „Pulli pugnans”.

Wrażliwość koguta na światło, i to zarówno słońca, jak i księżyca, by: powodem rozwinięcia w starożytności przebogatej i zawilej w swej różn rodności symboliki. Poświęcony był bogom światła: Apollinowi i Heliosov. także Selene, bogini księżyca, i bogini królestwa zmarłych. Persefonu a nadto Hermesowi, przewodnikowi dusz do królestwa umarłych. Składar. go w darze jako ofiarę za zmarłych bądź jako ofiarę ku czci światła. Bia: kogut, którego kazał złożyć w ofierze Sokrates, oznacza nowy dzień rodzą cy się z nocy. Przeciwieństwa te są jednak pozorne; łączy je bowierr. podstawowa, głęboka myśl, którą jasno

wyraża podobizna koguta pojawia jąca się na nagrobkach. Zwiastun nadchodzącego dnia przewycięża nc: i przerywa sen, nawet sen śmierci; zmarły kiedyś się zbudzi! Myśl o wiec; ności i zmartwychwstaniu podsuwa także podobizna koguta u stóp ukąszc-nego przez węże Aionu, a także głowa koguta magicznej, fantazyjne postaci gnostyków, Abraksasa o nogach podobnych do węży.

Pianie koguta w określonych odstępach czasu jest tak regularne, że ci!.

1

19 Por. Deutsche Feste und Volksgebrduche, Leipzig 1920, s. 17.

20 Keller, Antike Tierwelt, Leipzig 1909-13, t. 2, s. 131 n.

Ptaki

235

z czasu,

izytności tak że jo.

również ir na nie-- zwyczaj, tt koguta, § licznym j roślin. mo koguta, nowościach i wraz pozyskać ić do do-iego czy

jo często u bardzo atków, co

ntanicz-

e popu-

3 prostu

koguta

bardziej

pilności

mjących

sza wid-

kże jego

jglądania

Tiyca, była

.ej różno-

Heliosowi.

ersefonie.

Składano

tła. Białe

.eń rodzą-

_e bowiem

:a pojawia-

ycięża noc

sl o wiecz-

:p ukąszo-

.intazyjne-

rne, że dla

starożytnych było niby budzik, który zwiastuje początek dnia. Dzielili oni r.oc na dwanaście godzin, które w lecie były krótsze, w zimie dłuższe. Rzymianie dzielili te dwanaście godzin jeszcze na cztery warty nocne (vigiliae castrenses), po trzy godziny każda. Pierwsze pianie koguta między godziną 2 i 3 oznaczało początek czwartej warty, wigilii. Z powyższego samo przez się wynika, że kogut jest również symbolem czujności.

Noc w czasach, gdy istniały skąpe środki rozpraszania jej mroków, a świat-:«: sztuczne nie było znane, napawała większym lękiem niż dzisiaj. Dla ludzi r_ie znających zbawienia była czasem igraszek szatana i dopuszczania się bez :bawy pod osłoną ciemności przestępstw. To wyjaśnia, dlaczego pianie koguta, jeszcze przed świtem zapowiadające bliskość wschodu słońca, od-::uwano jako coś wybawiającego i przypisywano mu dość powszechnie, -^wet jeszcze w

chrześcijańskim średniowieczu, działanie apotropaiczne profilaktyczne. Utrzymywano, że pianie koguta odstrasza i odpędza nie tylko złe duchy, lecz także lwy i inne niebezpieczne zwierzęta. Stary Testament mówi w Księdze Przysłów o kogucie, „co dumnie chodzi kur” (30,31). Tekst z Księgi Hioba: „Quis dedit gallo intelligentiam?” (B,26), brzmi tak tylko w Wulgacie, natomiast w tekście oryginalnym - z łaciny - brzmi: „Kto położył mądrość w chmurach?” Tenże tekst Tugaty stał się przedmiotem szczególnych komentarzy egzegetów. W znaczeniu dosłownym odnoszono „intelligentia” koguta do jego daru wyróżniania pór i przeczuwania światła, w znaczeniu zaś moralnym tekst ten odnosił się do kaznodziejów, „którzy w ciemnościach obecnego życia starają głoszeniem nauki, niby pianiem, obwieszczać nadchodzące światło. Mówi bowiem: »Noc się posunęła, a przybliżył się dzień« (Rz 13,12). Oni zaś swoim budzą nas z tego doczesnego snu, wołając: »Nadeszła dla nas chwila powstania ze snu!« (Rz 13,11)”²¹.

Symbolika koguta osiąga punkt kulminacyjny dzięki odniesieniu jej do Chrystusa. W hymnie Laudesów wtorkowych, który został zaczerpnięty z *Cathemerinon* Prudencjusza, już pierwsza zwrotka wyraża zawartą w nich główną myśl, porównując tego ptaka zwiastującego światło z Chrystusem, Budzicielem dusz:

„Aleś diei nuntius

Lucern propinquam praecinit: excitator mentium Christus ad vitam vocat”.

„Dnia zwiastun pieje skrzydlaty I bliskość światła ogłasza; Budziciel, Chrystus, dusz naszych Do życia wszystkich nas wzywa”²².

Sze zwrotki tego poematu (z wyjątkiem drugiej i dwóch ostatnich maich w brewiarzu) głoszą, iż Chrystus wzywa do czujności, eważ zbliża się Jego przyjście jako Sędziego. Sen jest symbolem i grzesznego uśpienia, demony uciekają strwożone pianiem koguta, rozbłyskuje nadzieja na przyjście Pana, budzi się wiara w zmartwychwstanie Chrystusa i rozprasza wszelkie ciemności. W ostatniej części śnieg przechodzi w modlitwę błagalną (Jesum ciamus vocibus), aby Chrystus zbudził nas z duchowego snu, zerwał więzy grzechu i zesłał światło.

* Grzegorz Wielki, *Moralia* lib. XXX, cap. 3, 9; PL 76, 528.

I Ad Gallicantum; PL 59, 777 n.; Hymny brewiarza rzymskiego. Proprium \iae. Przełożył z oryginału ks. dr Jan Piwowarczyk, Wydawnictwo Pallottinum, ań 1958, s. 37.

236

Zwierzęta

Hymn Ambrożego z Laudesów niedzielnych Aeterne rerum conditor rozważa zbawcze skutki piania koguta: Dla wędrowca jest ono pochodnia budzi gwiazdę dnia, która rozprasza ciemność. Złoczyńcy porzucają swo> złe drogi, żeglarz nabiera nowej otuchy, chory czuje ulgę, podróżni* chowa swój sztylet, grzesznicy odzyskują ufność. W zakończeniu hymn nawiązuje się do spojrzenia, które Jezus, gdy kogut zapiał, skierował r. apostoła Piotra po jego trzykrotnym zaparciu się Pana (por. Mt 26,34; M 13,35; 14,68.72; Łk 22,60 n.; J 18,27), a które również w nas powim. wzbudzić żal i skłonić nas do pokuty. Hymn, biorąc pod uwagę zawar. w nim myśli i sposób ich wyrażania, jest nieomal identyczny z teksterr. komentarza św. Ambrożego do Hexaameronu V 88.

Sztuka antyczna chętnie posługiwała się przedstawieniem koguta jak symbolem walki. Klasycznego przykładu dostarcza waza, która stanowi nagrodę za zwycięstwo w zawodach organizowanych w święto Panater. je. W centralnej części jej dekoracji jest przedstawiona bogini miast Pallas Atena, która w pełnym rynsztunku i bogato haftowanym pepl wkracza do niego między dwiema kolumnami; na każdej z kolumn st w dumnej pozie kogut.

Również chrześcijaństwo dostrzegło w obrazie walk kogutów pew: aluzję do zawodów, z którymi św. Paweł porównuje życie ludzkie. Et: grafika chrześcijańska dostarcza w tym względzie kilku przykładów; ; jednak wśród nich i takie, które każą w przedstawieniu koguta widzi-, symbol zmartwychwstania.

Interesujące jest przedstawienie na lampie glinianej z Kartaginy, któr środek pokrywy zajmuje kogut otoczony przez siedem zajęcy biegnący., po jej krawędzi (por. Zajęc, gdzie objaśnia się to przedstawienie).

Na mozaice podłogowej w bazylice Św. Teodora w Akwilei (wzniesior. na krótko przed 343 r.) przedstawia się między innymi walkę mięcL kogutem a żółwiem (zob. Żółw); nie tak piękna replika tej sceny znajdu się w tej samej bazylice na młodszej czasowo posadzce w sali katechun: nów. Nagroda, ukazana obok

walczących, czeka już na zwycięzcę; raz je nią amfora, innym razem przedmiot, który trudno zidentyfikować. Żół: wyobraża element demoniczny. Jego włoska nazwa tartaruga ma wyraż: związek etymologiczny z „tartarus” (świat podziemny); nie możemy je nak zająć się tu bliżej tą etymologią. Kogut także w tym przypadku je symbolem światła Chrystusowego, które odnosi zwycięstwo nad potęg; ciemności.

W starochrześcijańskiej dekoracji sarkofagowej bardzo często spotyk się przedstawienia koguta umieszczanego jako atrybut obok Piotra. Z. zwyczaj znajduje się on u stóp apostoła Piotra, na sarkofagu laterańskim nr 174, umieszczono go natomiast na jednym z filarów sarkofagu.

W średniowieczu najczęściej sytuowano koguta nad krzyżem wie:: kościelnej. Niezależnie od tego, że wskazywał kierunek wiatru, to sa: fakt umieszczenia go nad krzyżem oznaczał, iż jest on symbolem zwycię twa Chrystusa nad wrogą potęgą ciemności i nad grozą, którą wzbudza, złe duchy, a także obrazem Tego, który wzywa nas do codziennej prac;, a kiedyś, jako Sędzia, zbudzi ze snu śmierci.

Honoriusz z Autun uważa koguta umieszczonego na wieży kościelnej z symbol, który zachęca do oddania chwały Bogu wczesnym rankiem. Te związek odnajdujemy już w Konstytucjach apostoelskich VIII, 38 i w sł. wach św. Augustyna: „Post galii cantum consuevit esse tempus orar.z

Ptaki

237

onditor

.chodnią,

ają swoje

! dróżnik

: hymnu

o wał na

_6,34; Mk

oowinno

zawarte

tekstem

ita jako anowila anatena-miasta. j peplos :nn stoi

pewną Ae. Epi-

_uta widzieć

_iny, które negnācy-cr. -ue).

wzniesione.

i.kę miedz;.

r-y znajduje

<atechume-

:cę; razjes:

•_ :wać. Żółv.

a wyraż n;.

: żemy jeć-

padku jest

nad potęgą

sto spotyka Piotra. Za-"erańskirr.. gu.

_em wieży

:u, to sarr.

.:n zwycięs-

wzbudzają

»nnej pracy

ścielnej za

.r.kiem. Ter.

38 i w sło-

-.pus orand:

- (...) po pianiu koguta zwykły przychodzić czas modlitwy"²³. Również początek modlitw w starych klasztorach obwieszczało ranne pianie koguta. Hugon ze Św. Wiktora w pewnym komentarzu, idącym jednak zbyt daleko, odnosi wszystkie szczegóły symboliki koguta i jego podobizny wieńczącej wieżę kościoła do obowiązków kaznodziei. Można jeszcze wspomnieć o kurku z brązu pochodzącym z wieży dawnej bazyliki Św. Piotra, a obecnie znajdującym się nad zegarem w zakrystii tegoż kościoła.

Kruk

Kruk (corvus, КÓпаС) był w starożytności poświęcony bogom światłości: Apollinowi, Heliosowi i Mitrze. Tego, kto osiągnął pierwszy stopień wta-

emniczenia w misteria religii Mitry, nazywano „krukiem”. Dziwny może

wydawać się związek tych czarnych jak węgiel ptaków z bogami światłości; istniał jednak mit, który mówił, że pierwotnie były one białe, a czarne stały się dopiero wtedy, gdy jeden z nich wyjawiał Apollinowi niewierność Koronis. Czerń kruków stała się przysłowiowa (por. Pnp 5,11). Białe kruki są wielką rzadkością i występują na terenach północnych. Bystre zmysły, doskonały instynkt, pojętność, łatwość, z jaką się go oswoja, czyniły zeń wysłannika bogów. Podszepcywał natchnienie poetom, mędrcom i czarownikom. W ogóle był ptakiem wróżebnym; z jego głosu,

•:*.u i miejsca pobytu przepowiadano przyszłość. Kruki osiągają bardzo •-
!fdziwy wiek, mogą żyć nawet sto lat. Najchętniej odżywiają się mięsem,

-ikze zwłokami ludzkimi i padliną, wydziobując oczy swej zdobyczy (por. ?rz 30,17). Z tego właśnie powodu, że gromadnie zlatywały na pobojojiska, kruk jest atrybutem germańskiego boga burzy i wojny Wotana

3dyna). __

Pismo Święte po raz pierwszy mówi o kruku w opowieści o potopie (Rdz i.6 n.). Noe, wraz z garstką sprawiedliwych, uniknął, schroniwszy się w arce,

powszechnej zagłady. Zanim jednak po ustaniu ulewnych deszczy •dważył się wyjść na zewnątrz, wysłał skrzydlatych wysłańców, którzy mieli mu przynieść wieści o stanie wód. Najpierw kruka. Według wersji, którą przekazuje Septuaginta, Noe czekał jednak na próżno na jego powrót; nie powrócił, gdyż wszędzie zalegające trupy dostarczyły mu wystarczająco dużo pożywienia. Tak więc już wówczas okazało się, że lekceważenie, z jakim później o nim mówiono, było usprawiedliwione. Nie •dstraszyły go ani brudy, ani nieczystości, których sprawcą był potop, bo właśnie one są jego żywiołem²⁴. Zdaniem Aeliana²⁵ młode kruki pożerają rego własnego ojca. Mniemano także, że krucze matki porzucają swoje tomstwo, kiedy nie mogą już wyżywić żarłocznych piskląt, albo wypę-ają je przedwcześnie z gniazda. Wtedy są one pozostawione opatrności Bożej, jak to czytamy w Ps 147,9: „On daje (...) pisklętom kruka to, o co

włają", i w Księdze Hioba 38,41: „Kto żeru dostarcza krukowi, gdy młode b Boga wołają, gdy błędzą ogromnie zgłodniałe?"

W konsekwencji tego wszystkiego widziano w kuku symbol rozpusty, |ieczystości, zatwardziałości serca i braku szacunku. W chrześcijaństwie *yobraża on pogan, Żydów, odszczepieńców, głoszących błędną naukę

a Objaśnienia Psalmów. Tłumaczenie i wstęp: Jan Sulowski, opracowanie: Emil ifamula CSSR, ATK, Warszawa 1986, s. 332 (PSP t. 41). 24 Por. Siihling, Die Taube als religióses Symbol, s. 20. s Por. De natura animalium III 43.

238

Zwierzęta

r

i niewiernych - tych, którzy porzucili Kościół (arkę), i w ogóle grzesznik i grzech, niekiedy nawet szatana. Zdaniem św. Augustyna podobni dc kruka są ci, którzy odsuwając pokutę na później, naśladują jego „cras. cras" („jutro, jutro").

Pomimo wszystkich negatywnych cech kruka, Bóg wielokroć posługiwał się nim jako narzędziem swojej opatrności, aby dostarczyć pożywienia świętym pustelnikom. Pierwszy raz czytamy o tym w historii proroka Eliasza (1 Krl 17,4-6): Pan rozkazał mężowi Bożemu, aby ukrył się prz\ potoku Kerit, i powiedział: „Wodę będziesz pił z potoku, krukowi zaś kazałem, żeby cię tam żywiły". Prorok

posłuchał rozkazu Pańskiego, „a kruki przynosiły mu rano chleb i mięso wieczorem”.

Podobny cud powtórzył się w życiu św. Pawła Eremity prowadzącego pustelnicze życie na Pustyni Tebańskiej i św. Mainrada, pustelnika z Ciemnego Boru, w którym później miała powstać sławna miejscowość pielgrzymkowa, Einsiedeln. Św. Benedykt natomiast rozkazał zanieść krukowi zatruty chleb na takie miejsce, gdzie nikt nie mógłby go znaleźć.

Tę w ogólnych zarysach przedstawioną symbolikę kruka Ojcowie Kościół rozwijali niekiedy bardzo szeroko i wnikliwie. Zachowują oni wpra wdzie podstawowe znaczenie, które przydaje się krukowi, a mianowicie że wyobraża grzesznika, jednak chętnie nadają mu też pozytywne znaczenie i wówczas wyobraża nawróconego grzesznika, a u Grzegorza Wielkiego²⁶ - nawet grzesznika, który nawróciwszy się, jako kaznodzieja głośno przepowiada słowo Boże.

Św. Hilary w komentarzu do Ps 147,12 następująco objaśnia wskazane wyżej miejsca Pisma Świętego (Rdz 8 i 1 Krl 17):

„Pamiętamy, że kruk był wyobrażeniem grzesznika wtedy, gdy wypuszczony z arki nie powrócił do niej. Kiedy bowiem nigdzie nie było miejsca gdzie mógłby usiąść, bo wszędzie rozlały się wody, nie powrócił, natomiast gołębica powróciła, nie znalazłszy miejsca dla spoczynku (Rdz 8,7 Ponieważ z kolei arka jest wyobrażeniem Kościoła, ten kto opuszcza Kościół, chociaż nigdzie indziej nie może przeżyć, jest tu przykładem grzesznika, który woli pozostawać wśród marności tego świata, mimo że poza Kościołem nie ma żadnej innej bezpiecznej przystani. Czytamy też że ptak ten żywił Eliasza, przynosząc mu zawsze pożywienie (1 Krl 17,6 i to wtedy, gdy cały lud Izraela żył w występku i bezbożności. A zaten: ptak ten, który uznany był za symbol grzesznika, wybrany został na służbę temu wielkiemu prorokowi. Kiedy bowiem wcześniejszy naród okazał się niegodny, wtedy słowo Boże, będące pokarmem, którego łakną prorocy, przenoszone było za pośrednictwem tych, którzy byli grzesznikami.”²⁷

Na sławnym triesteńskim sarkofagu pochodzącym z czasów starochrześcijańskich arka Noego wyobraża Kościół, a kruk - tych, którzy zostali z niego wyłączeni. Kruk znajduje się na zewnątrz arki, wypełnione, ludźmi i

zwierzętami, i tęsknie spogląda, z półotwartym dziobem, na je bezpiecznych
mieszkańców, jak gdyby chciał wyrazić żal z powodu, że nie jest z nimi.

26 Por. Moralia lib. XXX, cap. 9.

27 Tractatus super psalmos 146, 12; PL 9, 874.

Ptaki

239

i

-sznika oni do „cras,

:ugiwał wienia roroka ę przy ! m zaś 5go, „a

izącego Celnika cowość zanieść go zna-

ie Koś-u wpra-.nowicie, znacze-za Wiel-.odzieją

! .skazane

wypusz-

miejsca.

! ii, nato-

Tldz 8,7).

puszcza

.kładem

:nimo że

imy też.

Krl 17,6).

A zatem

został na

-szy naród

-ego łakną

./li grzesz-

;-.arochrze-,:rzy zostali wypełnionej

em, na jej 'du, że nie

Kura

Idylliczny obraz kury z kurczętami przyciągał uwagę ludzi we wszystkich :zasach. Plutarch mówi na ten temat w piśmie O miłości rodziców do r^oich dzieci. Ta mała idylla nie tylko dostarczała porównań, by mówić : bezinteresownej miłości, lecz w kulcie Demeter była ona również sym-oolem miłości macierzyńskiej, którą bogini ta okazuje ludziom; Demeter -, nazwa wywodząca się przez wymianę głosek od yfj nr\vr]p) uważali Grecy za ubóstwienie Matki-Ziemi, która rodzi ze swego łona wszelkie życie, nosi u swej piersi i karmi. Nie tylko zboża i cały świat roślinny z niej wyrasta, iecz przyjmuje także, jak nasiona, zmarłych, aby - według wyobrażeń starożytnych pogan - mogli narodzić się ponownie i jako dzieci dotrzeć do krainy błogosławionych. W ten sposób komentuje się również znaczenie pewnej lampy glinianej, znalezionej w jednym z grobów pogańskich: wyryły jest na niej obraz kury z kurczętami. Tak więc już antyczne znaczenie •ego symbolu, który na swój sposób głosi nadzieję zmartwychwstania, •dznacza się wielką głębią. Właściwy, uświęcony sens otrzymał on jednak dopiero w chrześcijaństwie, gdy sam Zbawiciel posłużył się nim, aby dać az swojej zbawczej miłości: „Jeruzalem, Jeruzalem! (...) Ile razy chcia-zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła!" , 23,37). W tym „congregare" dźwięczy też idea jedności Kościoła, tak że komentarzach do Pisma Świętego pojawiają się obydwa zastosowania

tekstu: do Chrystusa i do Kościoła.

Ojcowie Kościoła wyjaśniają treść tego tekstu Ewangelii bardzo głęboko i. w sposób pełen uroku, i często nawiązują do miejsc Starego Testamentu, w których mówi się o „skrzydłach Boga":

„Na świętym drzewie [Jezus Chrystus], wyciągając swoje święte ręce, zpościera je jakby dwa skrzydła, prawe i lewe, i wszystkich, którzy Niego wierzą, przywołuje do siebie i ich ochrania jak ptak swoje is.-dęta. Powiada On

bowiem przez proroka Malachiasza: »A dla was, zących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w je-skrzydłach« (Ml 3,20)".²⁸ Szczególnie bogate są wywody św. Augustyna, który wielokrotnie wy-«.; -zystuje ten symbol:

. -W zanadrzu swoim ukryje cię«, to znaczy na piersi cię umieści, żeby Mmi skrzydłami cię okryć. Jeżeli teraz uznasz własną słabość, żeby zym pisklę uciec pod skrzydła matki, jastrząb cię nie porwie. Jast-jiami bowiem są moce powietrzne, diabeł i jego aniołowie. Schrońmy pod skrzydła matki Mądrości, ponieważ i sama Mądrość osłabła dla s. Słowo bowiem ciałem się stało (por. J 1,14)".²⁹

Homiliach na Ewangelię św. Jana ten sam Ojciec Kościoła przed-ia w sposób szczególnie plastyczny zachowanie się kwoki: .Żywi więc [Chrystus] chorych, sam będąc słaby, jak kokosz swe pisk-do niej się upodabnia. Tak mówi do Jerozolimy: »Ilekoć chciałem >madzić synów twoich, jak kokosz zgromadza pisklęta swe, a nie ałaś« (Mt 23,37). Widzicie zaś, bracia, jak kokosz słabnie dla swych

Hipolit, O Antychryście 61. Przekład na podstawie: Hippolytys' des Presbyters . 'ilartyrers Buch uber Christus und den Antichrist, ubersetzt und mit Einleitung "hen von Valentin Gróne, Verlag der Jos. KosePschen Buchhandlung, Kemp-B73, s. 57 (Bibliothek der Kirchenvater). I Objasnienia Psalmów 90 (2), 2.

240

Zwierzęta

piskląt. Przy żadnym innym ptaku nie poznaje się tak, iż jest matką. Widzimy, jak na naszych oczach wróble, jaskółki, bociany budują gniazda, codziennie widzimy gnieźdzące się gołąbki, tych, o ile ich w gniazdach nie widzimy, jako rodziców nie poznajemy. Kokosz zaś pokazuje się tak słabą przy swych pisklętach, iż choćbyś dzieci nie widział, matkę jednak poznajesz. Tak jej skrzydła są opuszczone, pióra najeżone, głos chrapliwy, wszystkie jej członki osłabłe i wycieńczone, iż jak powiedziałem, choć dzieci nie widzisz, matkę jednak poznajesz. Tak więc Jezus jest znużony, zmęczony (przebytą) drogą."³⁰

„»Pod osłoną twych skrzydeł radować się będę« - czytamy w objaśnieniach Psalmu 62 św. Augustyna. Cieszyć się będę z dobrych uczynków, ponieważ

ponad mną jest osłona twoich skrzydeł (...) Jesteśmy małymi: niech więc strzeże nas Bóg w cieniu swych skrzydeł. A co stanie się, jeśli dorośniemy? Dobrze dla nas, żeby i wtedy nas chronił, żebyśmy pod Nim. starszym my zawsze byli pisklętami. On bowiem zawsze jest starszy, niezależnie od tego, jak urośniemy. Niech nikt nie powie: Dopóki jesterr. niemowlęciem, niechaj mnie strzeże, jakoby kiedykolwiek mógł osiągnąć taką dojrzałość, żeby sam sobie wystarczył. Bez opieki Bożej jest niczym. Pragniemy zawsze być przez Niego strzeżeni. Wówczas w Nim zawsze możemy być wielkimi, jeśli zawsze pod Nim jesteśmy niemowlętami."31

Nieznany autor z V albo VI w. naświetla ten symbol z innego jeszcze punktu widzenia: „Jak kwoka kocha nie tylko własne pisklęta, ale równie: otacza miłością wylęgnięte przez siebie pisklęta innych ptaków, jak gdyb; były jej własnymi, tak też i Kościół. Nie tylko stara się on przyciągać do siebie tych, którzy już wierzą w Chrystusa, lecz także wszystkich innych, czy to pogan, czy to Żydów, którzy zostali mu powierzeni, budzi do życia ciepłem swojej wiary, rodzi ich na nowo w chrzcie, żywi słowem i kocha macierzyńską miłością"32.

W czasach starochrześcijańskich spotykamy się z motywem kury przedstawianym na pokrywie glinianych lampek i możemy przyjąć, że wierni traktowali go jako symbol w powyższym znaczeniu33.

Orzeł

Nazwa „orzeł” (aquila, dewg) określała w starożytności przedstawicieli, wszystkich spokrewnionych z orłem gatunków, np. również sępa. Dlatego: jego symbolika nawiązuje do cech, które są właściwe wielu gatunkom Często opiera się ona na fałszywych obserwacjach natury, stanowiących źródło wszelkiego rodzaju legend, jak chociażby legendy o poddaniu próbie piskląt orlich czy o odzyskiwaniu przez orły ponownie młodość: Pismo Święte i Ojcowie Kościoła nawiązują w swych porównaniach do tych przekonań. W liturgii szczególnie ważne są dwa miejsca, w których mówi się o kierownictwie sprawowanym przez Boga względem ludu wybranego i Jego opiece nad nim pod obrazem orła wabiącego swf

30 W: Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana. Homilia 15, 7. Tłumacz; o. Władysław Szofdrski, ks. Wojciech Kania. Wstęp i opracowanie: o. Emil Stanuk ATK, Warszawa 1977, cz. 1, s. 226 n. (PSP t. 15).

31 Objaśnienia Psalmów 62, 16.

32 Auctor Operis imperfecti. Cytat w: Korneliusz a Lapide, Commentaria r Scripturam Sacram, Paris 18912, t. 15, s. 489.

Ilustracja w Dictionnaire d"archeologie chretienne et de liturgie [DACL t. 1-15, Paris 1903-53, t. 7, s. 1125.

Ptaki

241

I

matką.

. gniazda,

idach nie

» tak słabą

--inak po-

rapliwy,

:n, choć

nużony,

•.v objaś-zynków, :nałymi: się, jeśli od Nim starszy, jestem sięgnąć niczym, zawsze ami."31 : 3 jeszcze r również ak gdyby ciągać do innych, do życia r i kocha

i. .ry przed-że wierni

?tawicieli Dlatego

ratunkom. Dwiących poddaniu nłodości.

^niach do

*• których ~iem ludu

icego swe

∴ Tłumaczy} iii Stanula,

"•..entaria in [DACL],

riskłeta do lotu i wynoszącego je w górę na swoich skrzydłach (Wj 19,4; Ps 32,11). Do tych wyobrażeń nawiązuje także Psalm 103,5: „Odnawia ię młodość twoja jak orła”. W jaki sposób dokonuje się to „odnowienie”, powiada Fizjolog, pismo z początku drugiego stulecia³⁴, które opiera się i przekazach znacznie starszych, a samo stało się jednym z głównych -ideł chrześcijańskiej symboliki zwierząt. W piśmie tym mówi się, że -zeł, gdy dożyje starości i poczuje, iż jego skrzydła stają się ociężałe, Dczy zasnuwają się mgłą, szuka czystego źródła, a następnie wznosi się . soko do słońca, które spala jego skrzydła i wypala mu oczy. Wówczas ada w dół do źródła, trzykrotnie się w nim zanurza i odzyskuje mło- ść. Podobnie człowiek, jeśli oczy jego serca osnuwa ciemność, powinien znieść się do Chrystusa, Słońca, Sprawiedliwości, i odmłodzić w źródle .ecznego życia w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Według innej wersji żywizna dzioba starego orła staje się tak znaczna, że z trudnością zyjmuje pożywienie i opada z sił. Wtedy uderza dziobem o skałę Ddłamuje jego koniec; znów może jeść i odzyskuje nowe siły. Św. . : gustyn dostrzega w tym takie oto zastosowanie do życia chrześcijanina: Orzeł odradza się nie do nieśmiertelności, natomiast my do życia ecznego. Ale dlatego zostało wprowadzone to podobieństwo, żeby skała zbawiła nas tego, co nam stoi na przeszkodzie (...) »Skałą zaś był ! -ystus« (1 Kor 10,4). W Chrystusie odnowi się niczym u orła młodość ^za (...) żebyś mógł posilać się swoim chlebem, który powiedział: »Jam

chleb żywy, który z nieba zstąpił» (J 6,41).³⁵ - próbie, jakiej poddawane są orlęta, powiada św. Ambroży: Orzeł oznacza Chrystusa, który w locie swym zniżył się na ziemię. I tak te są utrzymywane przy życiu dopiero po udowodnieniu czystości, aki poprzez spoglądanie otwartymi oczyma, bez mrugania, w pełne światło. I słusznie stworzenie to odnosi się do Zbawiciela, ponieważ dla niego obycia łupu nie kroczy po ziemi, lecz wybiera miejsce wyniosłe; tak Chrystus zawieszony na wysokim krzyżu w huku piorunów straszliwym światłem wdarł się do piekła i pochwyciwszy świętych powrócił do

„ » 36

_ a.

Szczególnie piękny jest eucharystyczny komentarz św. Ambrożego do

• 24,28 i Łk 17,37:

Stałeś się szlachetnym orłem, odkąd zacząłeś dążyć do nieba, a gardzić ziemią. Szlachetne orły krążą wokół ołtarza, bo »gdzie ciało tam i orły« (Łk 24,28; Łk 17,37). Ołtarz jest symbolem ciała, na ołtarzu zaś spoczywa Ciało Chrystusa. Wy jesteście orłami odnowionymi przez obmycie z grze-

w.³⁷

Do sztuki chrześcijańskiej symbol orła został przyjęty dopiero w czasach Konstantyńskich. Przyczyną tak późnego zastosowania go była pozycja, zajmował on w mitologii i kultie cesarzy. W greckiej nauce o bogach uważano orła za „ptaka niebieskiego”, był atrybutem Zeusa, nosicielem piorunów, uchodził za ptaka, którego nigdy nie trafia piorun, za króla w świecie ptaków. Starożytna historia królów niejednokrotnie trak-

ta temat miejsca i czasu powstania Fizjologa zdania są podzielone. Objasnienia Psalmów 102, 9 n. Sermo 47, 4; PL 17, 724. ,

Sakramenty IV 2, 7, w: Św. Ambroży, Wybór pism dogmatycznych. Przekład i opracowanie: ks. Ludwik Gładyszewski, ks. Szczepan Pieszczoł, Księgarnia Św. Michała, Poznań 1970, s. 72 n. (POK t. 26).

Zwierzęta

towała go jako wychowawcę i wybawcę. W Helladzie, Etrurii i Rzym orzeł zdobił - według zwyczaju wywodzącego się ze Wschodu - be królów, tak jak zdobił berło Zeusa (Jowisza). Apoteozę rzymskich cesarzy przedstawiano także w obrazie orła unoszącego cesarza do nieba albo mu towarzyszącego. Mianowicie w momencie, gdy palono zwłoki władcę na Polu Marsowym, wypuszczano orła tak, żeby zdawało się, iż ulatł z płomieni i wznosi w górę duszę ubóstwionego cesarza.

Często pojawiający się w heraldyce dwugłowy orzeł wywodzi się z ...-meryjsko-babilońskiego bóstwa burzy, które przedstawiano w postaci wzbudzącego trwogę orła z głową lwa. Chetycy uczynili zeń orła dwugłowego, którego przejęli od nich (mimo znacznej odległości czasów) tureccy seldżukowie. Chrześcijańscy krzyżowcy przynieśli owego dwugłowego orła do Europy, gdzie w 1345 r. został ostatecznie przyjęty niemieckiego herbu cesarzy. W ten sposób symbol potęgi boskiej wywodzący się ze Wschodu stał się symbolem świeckiej władzy zachodniej, imperium³⁸.

J. Lissner broni innej tradycji dotyczącej historii dwugłowego orła: „Gdy Zeus jednocześnie wypuścił w przeciwnych kierunkach dwa orły: aby obleciały świat, spotkały się one znów w Delfach, a więc (według wyobrażeń greckich) w środku ziemi, i usiadły po obydwu stronach omfalosa, »na pępku świata«"³⁹.

Orzeł był także godłem legionów rzymskich; jego wizerunkowi dawano w obozie prawdziwą religijną cześć. W czasie triumfalnych pochodów zdobił buławę zwycięskich wodzów. Sztuka klasyczna wykorzystywała też motyw orła trzymającego w dziobie lub w szponie wieniec wawrzynu.

Chrześcijaństwo mogło posłużyć się symbolem orła dopiero wówczas, _ jego pogańska interpretacja utraciła swą aktualność i wyblakła. Idea zwycięstwa i triumfu związana z tym symbolem pozostała aktualna, i w chrześcijaństwie, ale odnoszono ją do Chrystusa i Kościoła. W IV wieku powstała kompozycja, która niejednokrotnie zajmuje centralną pozycję w dekoracji przedniej ściany rzymskich i galijskich sarkofagów. Wyraża ona ideę Anastasis, ponieważ łączy ideę zwycięstwa, jakim jest zmartwychwstanie, z ideą męki. Składa się na nią krzyż,

którego gó: belka podtrzymuje duży wieniec laurowy z monogramem Chryst: w środku (por. Znak krzyża). Niektóre wersje tej kompozycji przedstawiają orła (jego głowę i skrzydła), który wypełnia łuk tego przedstawień: i trzyma w dziobie (w jednym przypadku w szponach) wieniec lauro (por. Znak krzyża).

Najliczniejszą i najbardziej godną uwagi grupę chrześcijańskich nagrobków, na których orzeł zajmuje centralne miejsce, stanowią stele kopto-egipskie. Królewskiego ptaka przedstawia się na nich z głową zwróconą w bok i z buławą (rodzaj medalionu, oznaka godności) na szyi. Jego uńsio skrzydła podtrzymują wieniec okalający monogram Chrystusa albo krz; Nasuwa się podobieństwo do rzymskich i galijskich sarkofagów, ponieważ i te reliefy wyobrażają triumf Chrystusa i chrześcijaństwa. Przypuszczę: to potwierdzają niektóre przykłady, na których do wizerunku orła dodano

38 M. Lurker, Symbol, Mythos und Legende in der Kunst, Strassburg - Baden: - Baden 1960, s. 13.

39 Aber Gott war da, Olten-Freiburg 1958, s. 315.

Ptaki

243

i Rzymie iu - berła ?h cesarzy

i albo też ..!d władcy

iż ulatuje

się z „su-v postaci orła dwu-czasowej jego dwu-

zyjęty dc .:ej wywo-

hodniegc

.vego orła:

. dwa orły

ęc (wedłu^

r± stronac:.

;nkowi od-lumfalnycr. czna wyko-szponach

:-czas, gd;> Ała. Ideł . aktualna ... W IV w ...ą pozycj-. Wilper: jakim byk rego
górril Chrystus:, zedstawia-istawieniu. lauiowy

uch nagrob-nele kopti. coną w bc d uniesior.-. albo krzyi v, poniewa-vpuszczen:-
orła doda;

rg - Bade:

e jeszcze litery A i Q, zawsze odnoszone do Chrystusa jako Boga, Pierwszego i
Ostatniego" (por. Ap 1,8). Krzyż z uchwytem, który niekie-trzyma w dziobie
koptyjski orzeł, jest staroegipskim hieroglifem (dyx) maczającym „życie
przyszłe" (por. Znak krzyża).

Nowy aspekt ukazuje przedstawienie orła walczącego z wężem. Najbar-

:ej dotąd znany przykład tego rodzaju odnaleziono wśród ruin staro-

rześcijańskiego kościoła podczas wykopalisk prowadzonych w Karyntii,

.daleko Spittal, przy wsi St Peter im Holz. Jeszcze starsza jest mozai-

°, którą współcześni archeolodzy odnaleźli w Konstantynopolu wśród

n pałacu Konstantyna Wielkiego. Mozaika ta pochodzi być może

V w.; wspaniale bowiem zaprojektowany pałac Konstantyna od IV-XI

wciąż rozbudowywano i przebudowywano. Motyw ten pojawia się

.•;ze we wczesnoromańskiej rzeźbie w kamieniu. Orzeł walczący z wę-

r. jest bardzo dobrze znany w mitologii i literaturze antycznej. Wspo-

:-a o nim także św. Maksym z Turynu (IV w.), odnosząc go do Chrys-

a. który miłuje swój Kościół i broni go przed szatanem.

•V baptysterium kościoła Najświętszej Panny Maryi w Kapui w połu-

3%wych Włoszech orzeł trzymający rybę w szponach zajmuje środkową

: mozaiki posadzkowej. Motyw ten można by odnieść do Chrystusa,

rybkę (wyznawcę) unosi ze źródła chrzcielnego i pozwala jej wziąć
;ał w swoim triumfie i wniebowstąpieniu.

iturgii greckiej jeszcze dzisiaj podczas konsekracji biskupa używa się
co, okrągłego dywanu, na którym przedstawia się orła okolonego
\ą i unoszącego się nad miastem. W Cerkwi rosyjskiej taki dywan
:e się biskupowi pod nogi podczas każdej sprawowanej przezeń
ości liturgicznej. Zwyczaj ten pochodzi ze średniowiecza, gdy za-
późniejszego dywaniku w czasie konsekracji biskupa na posadzce
- ła rysowano, według rytu greckiego, orła. Orzeł wyraża wzniosłość
rtość nauczycielskiej mądrości Bożej, którą powinien odznaczać się
p, promienna aureola - jasne światło tej nauki, unoszenie się ptaka
lastem - najwyższy dozór {emGKonrO, który wybrany na biskupa ma
.j w swojej diecezji.

(pauo, racóg) żył początkowo dziko w lasach Indii. Wcześniej jednak, odu
wspaniałości jego upierzenia, zaczęto hodować go w ogrodach ewskich
władców Indii i tworzyć o nim legendy. Hindusi marzyli Dty m pawiu, którego
mięso miało użyczyć wiecznej młodości i nie-=Ttelności. Tym dość łatwo
tłumaczy się fakt, że buddyzm, rodzima Hindusów, włączył pawia do swej religii
i uważał go za ucieleś-słońca, któremu oddawano cześć boską, a które
starożytni Egip-'. Babilończycy i Chińczycy również przedstawiali sobie jako
uskrzy-

o i złotego ptaka (por. Feniks).

sztuce buddyjskiej spotykamy się z licznymi przedstawieniami pawia,
najczęściej należą do malarstwa dekoracyjnego i krajobrazowego, iowo również
do malarstwa symbolicznego, na przykład przednie kontemplującego
buddyjskiego mnicha z pawiem. Jeżeli ów

stracje w: P. Bamm, Welten des Glaubens. Aus den Fruhzeiten des Christen-: .mchen-Zurich 1959, s. 150.

244

Zwierzęta

tajemniczy ptak niesie w dziobie węża, antyczny symbol mocy ciemność to należy w nim widzieć symbol istoty światłości, która te moce zwycięży. Samego Buddę przedstawia się jako króla pawi, zasiadającego, jak tronie, na grzbiecie pawia i otoczonego aureolą (kołem), z piór jego ogon

Drogą handlową dotarł paw do krajów basenu Morza Śródziemne _ i można przypuszczać, że jednocześnie przejęto niektóre związane z r. wyobrażenia.

W Grecji zaczęto hodować pawie od V w. przed Chr., nie tylko w : grodach jako ptaka domowego, lecz także i przede wszystkim przy św. tyni Hery na Samos jako świętego ptaka matki bogów, identycznej z rzy ską Junoną. Jej atrybutem jest paw z berłem, umieszczonym nad je. grzbietem; przedstawienia takie znajdujemy często na samijskich mo: tach. Powody przypisania jej takiego atrybutu wprawdzie nie są dokład: znane, ale najprawdopodobniej zadecydowały o tym barwne, tęczow podobne do oczu kółka na końcach piór na ogonie pawia; miały c przypominać o piękności tej bogini, przedstawianej, jak podaje Horn jako „wolooka i modrooka” {jioamę, yXavKwmc). Rzymianie zaczęli hoc wać pawie dopiero w I w. przed Chr. Z początku były drogocier. rzadkością, wkrótce jednak stały się powszechną ozdobą rzymskich p ków, których piękno często opiewali poeci i pisarze⁴¹.

Inne ptaki wprawdzie także zmieniają pióra na wiosnę, u pawia jedr. odzyskiwanie wspaniałej szaty było tak rzucające się w oczy, że stało najbardziej charakterystyczną oznaką wiosny; z tej to racji paw nale. do szczególnych symboli wiosny.

Paw, będąc ptakiem bogini Junony, odgrywał przy apoteozie rzymsk: cesarzowych taką rolę, jaką odgrywał orzeł przy apoteozie cesarzy. R'. nowicie wyobrażano sobie, że duszę „ubóstwionego” cesarza unosi nieba orzeł (atrybut Zeusa-Jowisza), a duszę cesarzowej - paw (atryt Junony). Tego rodzaju stosowanie tych symboli nie było jednak reguły;

W Piśmie Świętym, z wyjątkiem jednego ściśle historycznego tek; (1 Krl 10,22), nie znajdujemy nigdzie wzmianki o pawiu. Nawet je Ojcowie Kościoła niekiedy o nim wspominają, to ich wypowiedzi nie m: charakteru symbolicznego. Z ich słów dowiadujemy się jedynie, jak b: dzo lubili tego wspaniałego ptaka starożytni i które z jego właściwe zwracały szczególną ich uwagę. Wyjątkowo św. Efrem porównuje pilność duchową ascety z urodą pawia⁴².

Św. Augustyn w dziele O Państwie Bożym przytacza opinię, jako-" mięso pawia nie ulegało zepsuciu. Nie chcąc zaś polegać jedynie na ty co zasłyszał, sam przeprowadził eksperyment, by przekonać się o słuszności.

Od średniowiecza zaczęto przypisywać pawiowi najróżniejsze znac[^] nia, dotyczące najdrobniejszych szczegółów. W takim zakresie, w jakim dziecinno-nabożne rozważania mają wymowę moralizatorską i służą bliższego scharakteryzowania dumy, poczucia winy, a nawet szata: możemy je pominąć, gdyż nie mają nic wspólnego ze sztuką starochrz-. cijańską. Pewne akcenty starszej tradycji pobrzmiewają jednak w jedr.; z kazań św. Antoniego z Padwy (zm. 1231 r.), które prawdopodob: z tego właśnie powodu przytacza Leclercą w Dictionnaire d'archeolc

41 Por.np. Pliniusz Starszy, Historia naturalis X, 22.

42 Por. Hymni contra haereses 42, 10.

Ptaki

245

emnośo || thretienne et de liturgie (art. Paon): „Przy powszechnym zmartwychwsta-jwycięża BB -;u, gdy wszystkie drzewa, mam na myśli wszystkich świętych, okryją się o, jak r.:-. || jnów świeżą zielenią, ów paw (nasze ciało), który zrzucił pióra śmiertel-go ogona || ności, otrzyma nieśmiertelność". Myśl ta przypomina pewien fragment ziemneg; BB Pliniusza, w którym na określenie odzyskiwania przez pawia na wiosnę ane z nirr BM *spaniałej szaty piór używa on wyrażenia renasci (zostać ponownie zro-

^^^ izonym): „donec renascatur cum florę".

iko w za- BBS w starożytności starano się tak przystrajać groby, by przypominały |>rzy świą ^Bf^ _ na ile to tylko możliwe - ziemskie, swojskie domostwa. Przedstawiano .ej z rzym- ^Ł więc w nich także ogrody pełne zwierząt, kwiatów oraz idylliczne sceny, nad jego ^BBB Cnrześcijaństwo zachowało ten niewinny zwyczaj. Świadczy o tym de-:ch mone- ^HMT koracja ścian w katakumbach. Zarówno na nich, jak i w pogańskich dokładni-. |BJ grobach odnajdujemy te same motywy, do których oczywiście już wkrót-. tęczowe BH ce zaczęto dodawać motywy specyficznie chrześcijańskie. Z pogańskiego miały on; BB dziedzictwa usuwano starannie jedynie to, co mogło wywołać zgorszenie e Homer B8 czy* odnosiło się do kultu bogów. I tak, pawia nigdy nie przedstawiano :zeli hodc- BIJ || berłem, które kazało w nim widzieć atrybut Junony, lecz zawsze, wraz .rogocenn: BS mz najprzeróżniejszymi ptakami, jako najpiękniejszego mieszkańca rzym-nskich par- ||, %wk i i li parków. Ta idylla ogrodowa stała się dla chrześcijan symbolem ^^ Imtebieskiego ogrodu rozkoszy. Gdy chciano przedstawić raj w sposób wiagedna- ^B »ożliwie najbardziej uproszczony, wtedy paw, jako część, zastępował ze stało s. ^H^^Bk>ść przedstawienia i sam wskazywał na wieczną wiosnę i przyszłą paw należ BBbA^*00^' Częste występowanie motywów pawia w kaplicach chrzcielnych ^^ Jpozwała wnosić, że uważano go za symbol odnowy duchowej dokonującej ie rzymskie BB \nmą mocą łaski chrztu.

arzy. M::: ^H Zestawienie pawia z kielichami i winogronami ma wskazywać na roz-_i unosi ;; ^Bjś^^B6ze spożywania postaci świętej Eucharystii i niebieskiego posiłku w bło-w (atryb. ^B|^K^siawionej wieczności.

.ak regułą ^B^B^ Znany jest też sprzęt liturgiczny, który dawniej często sporządzano :nego teks: ^H^Bb pawich piór, później także z metalu zdobionego motywami ornamental-Nawet je- ^|B^PFm* a^° figuratywnymi. Chodzi o wachlarz liturgiczny, zazwyczaj nazy-izi nie mą; ^H^^Bp^y flabellum, po grecku - ripidion {pmiSwv od pinrj - rozmach, piniCco iie, jak ba: ^^^^^B^prawiać w ruch, kołysać).

właściwo:: ^^^^^B^^ gorących strefach klimatycznych od niepamiętnych czasów koniecz--;wnuje pię- ^^^^^Hj^ścią było używanie różnego rodzaju wachlarzy dla złagodzenia upału ^^^^^ odpędzania licznych natrętnych owadów. Cześć dla świętych postaci , jakoh | BB^BJ^kazywała, aby używać ich

także podczas składania Ofiary liturgicznej, .nie na tyrr. ^H|BP czym pierwsze świadectwo przekazują tak zwane Konstytucje apostołat się o .! : ^^^^Bł** (°k- 400 r.)43. Wyszczególniając materiały, z których wykonuje się

ilarz, wymieniają one prócz pergaminu i płótna także wyraźnie

sze znać: Wf"e Vi°ra. Szczególnym zadaniem diakonów było poruszanie wach-

... w jakin. ^pfiami podczas sprawowania świętej Ofiary. Noszono je również w czasie

i służą ^pocesji, zwłaszcza w wielkoczwartkowej procesji ze świętymi olejami.

r.et szata. Bńyczaj używania wachlarzy liturgicznych rozszerzał się też w liturgii

-tarochrz j^fcfniskiej, jednak po schyłku średniowiecza stopniowo w niej zanikał;

..!v w jedn Bfchowal się do dziś w obrządku wschodnim i greckim. Rubryki Liturgii

dopodob: Sjar Chryzostoma zalecają, żeby na początku Prefacji diakon - stojąc przy

d'archeoloc «fcirzu - wziął do ręki ripidion albo, jeśli ten wyszedł już z użycia, velum

Jkar wciąż wachlował święte postacie podczas całej Anafory (Kanonu). Już

*" Constitutiones Sanctorum Apostolorum lib. VIII, cap. 12.

246

Zwierzęta

bardzo wcześnie, świadectwa istnieją od V w., przypisywano temu zw> czajowi znaczenie symboliczne, które przetrwało, mimo że sam zwyczaj utracił swe praktyczne zastosowanie. Diakoni poruszający wachlarzami .-niby sześćskrzydłymi cherubinami i serafinami, którzy niewidzialr. otaczają ołtarz,

wachlarze zaś, zwłaszcza jeśli są sporządzone z pawie: piór ozdobionych pawimi oczkami - jakby skrzydłami tych duchów niebieskich, które Ezechiel tak opisuje: „Ich całe ciało - plecy, ręce, skrzydła (...) - było wypełnione dokoła oczami” (Ez 10,12). Dlatego wachlarze liturgiczne nazywa się także hexapteryga (eC anrepuya - o sześciu skrzydłach): jeśli wykonane są z metalu, to przynajmniej jedną ich stronę zdziwota anioła otoczona sześcioma skrzydłami.

Flabella, które przy uroczystych okazjach niesiono obok papieża (wcześniej również przy innych dostojnikach kościelnych), sporządzano dawniej także z pawich piór. Starano się im nadać jakieś znaczenie, a mianowicie widziano w nich obraz roztropności, którą powinni odznaczać się przełożeni kościoła, i znak przypomnienia wiernym o obowiązku przypatrywania się ich przykładowi życia.

Pelikan

Legenda o pelikanie (pelicanus, onocrotalus, neXeKdv) pojawia się dopiero w chrześcijaństwie. Starożytni przyrodnicy mówią oczywiście o tym ptaku, ale nie przypisują mu żadnego szczególnego znaczenia. Najstarsze symboliczne ujęcie tej legendy podaje Fizjolog (II w.). Czytamy w nim, że pelikan wyróżnia się wielką miłością do swych piskląt. Gdy jednak dorastają i uderzą skrzydłem rodziców w głowę, wtedy i oni mogą uderzyć skrzydłem tak mocno, że ciosy te okazują się śmiertelne dla małych pelikanów. Rodzice żałują tego, co uczynili, i na trzeci dzień matki;-. (według innych przekazów - ojciec) otwiera swój bok, a krew spływa na martwe ich ciała i przywraca im życie. Podobnie Bóg odrzucił ludzi ;: ich upadku i wydał ich śmierci. Potem jednak ulitował się nad nimi i matka, umarł za nich na krzyżu i swoją krwią obudził ich do życia wiecznego.

Inne przekazy, które można znaleźć w nielicznych greckich rękopisach mówią, że młode pelikany giną od ukąszenia węża, szczególnie zaciętego ich wroga. W wężu tym widzi się obraz owego węża, który uwiódł w raj Adama i Ewę⁴⁴.

Pisarze kościoła różnie interpretują tekst Fizjologa, jednak zachowują zasadniczą jego myśl.

W średniowiecznych utworach poetyckich podaje się jeszcze inną wersję tej legendy. Nie mówi się już o śmierci młodych pelikanów, opowiada się natomiast, że stare pelikany tak długo karmią swe pisklęta własną krwią, aż

wycieńczone same umierają - symbol Chrystusa, który ofiarował za nas swe życie.

W późnym średniowieczu, gdy zbyt daleko posuwano się w wynajdywaniu symboli maryjnych, widziano w Matce Bożej „gniazdo niebieskie” z którego wylatuje pelikan (Chrystus) i do którego znów powraca.

W chrześcijańskiej sztuce średniowiecza pelikan jako symbol Chrystusa i Eucharystii stał się bardzo popularny: przedstawiano go często zarówno

Por. Lauchert, Physiologus. Untersuchungen der Tiergeschichten.

Ptaki

247

.mu zwy-»,,-. zwyczaj = rzami są idziałnie <z z pawich :uchów nie-, skrzydła wachlarze iu skrzyd-ronę zdo bi

:a (wcześ-3 dawnie; ano wicie ę przeło-patrywa-

się dopie-rście o tyrr. i. Najstarsze w nim, że :ak doras-_ą uderzyć ..a małych :
::eń matka spływa na 1 ludzi pc :i nimi jak do życia

rękopisach

::ue zaciętego

wiódł w raju

zachowują

tze inną wer-

. opowiada

_.ęta własną

córy ofiaro-

ynajdywa-niebieskie' ."aca.

Chrystusa ; to zarówno

i krucyfikach (por. Znak krzyża), jak i na portalach kościelnych, para-

innych i sprzętach liturgicznych.

- W wigilię Wielkanocy liturgia grecka zanosi do Chrystusa modlitwę: Podobnie jak pelikan, który rani swoją pierś, Ty, o Logosie, ożywiłeś Dje martwe dzieci, skraplając je kroplami życiodajnego źródła".

Również w hymnie (rhythmus) na cześć Najświętszego Sakramentu

...prote, przez długi czas przypisywanym św. Tomaszowi z Akwinu,

- ostatnia strofa brzmi:

„O tklivy pelikanie dusz, Jezu mój, Chryste, Krwią swoją - serce moje z win obmyj nieczyste: Wszak jedna jej kropelka w tak wielkiej jest cenie, Że zdoła przynieść światu całemu zbawienie!"⁴⁵

Sowa

- *noctua*, *nycticorax*, *γχάραξ*) uchodziła w starożytności za zły omen,

...w Grecji zaś i Indiach uważano ją przede wszystkim za ptaka umarłych.

W Grecji była symbolem Pallas Ateny, której błyskawica jaśnieje pośród

chmur burzowych jak oczy sowy ciemną nocą. Ateńczycy wytłoczyli ten

obraz na monetach swego miasta, w którym roziło się od snów. Dlatego

...: „Zanosić sowy do Aten", wyraża niepotrzebne mnożenie czegoś, co

nie ma sensu w obfitości.

W nauczaniu Ojców Kościoła spotykamy się z bardzo odmiennymi interpretacjami chrześcijańskiego rozumienia symboliki sowy. Jedni widzą symbol tych, którzy lubią duchowe ciemności, a lękają się światła, ciemności. Do nich należą niewierzący, heretycy i filozofowie. „Są oni niezdolni w tym, co dotyczy prawdy, tępi zaś w tym, co dotyczy Boskich. Ich to, choć wydaje się im, że wznoszą się wysoko ch górnolotnych słowach, tak jak sowy oślepią blask prawdziwego światła." ⁴⁶

...: komentatorzy patrzą na sowę z zupełnie innego punktu widzenia, ...: ujęcie się do słów Psalmu 102,7: „Stałem się jak sowa w ruinach". ...: Melito z Sardes ⁴⁷ zna w swym piśmie Cavis tylko jedno symboliczne znaczenie sowy streszczające się w

trzech słowach: „Christus vel us”. Chrystus, samotny w ciemnej nocy cierpienia - święty w nocy oddaleniu od świata i kontemplacji. W jaki sposób ta noc staje się ..liniowym światłem, wyjaśnia św. Paulin z Noli: „Ptaka bowiem, i'orym tu mowa, nazywamy sową (noctua), ponieważ lata i odzywa się ruejskach ustronnych i widzi wyraźnie w ciemnościach, w których wszystkie prawie zwierzęta. Dlatego też słusniejszą jest dlań ra »nyktikora« aniżeli »niktikoraks«: »nyktikoraks« znaczy »nocny »nyktikora« zaś - »widzący w nocy«, a to dlatego, że KÓpt] to eków »żrenica oka« (...) i wtedy staje się [nasze wewnętrzne oko] t>y sową w domu«, to jest w domu Pana, by wśród ciemności tego mógł wyteńczyć bystry wzrok oczyszczonej duszy i widząc wyraźnie

Hymny kościelne. Przekład ks. Tadeusza Karyłowskiego TJ, przedmowa Stara Windakiewicza, wydanie w nowym układzie i opracowaniu Mirosława

IW Pax, Warszawa 1978, s. 283. Maksym z Turynu, Homiliae 89; PL 57, 458. Por. Pitra, Spicilegium Solesmense, Paris 1855.

^PF

248

Ztuierzęta

takimi oczyma, powiedzieć za prorokiem: »Ciemności nie będą ciemne mnie, a noc jak dzień zajaśnieje* (Ps 139,12)"48.

Struś

Zdaniem Arystotelesa uważano w starożytności strusia (st~ ozpovtióc) za coś pośredniego między ptakiem a ssakiem. Opow: sobie, że struś może zjeść i strawić nawet żelazo, a swoimi par miota kamieniami w prześladowców. Nadzwyczajna jest szybkość potrafi biec. Jaj strusich, z powodu ich wielkości i twardej s> używano często jako naczyń. Jeszcze dzisiaj muzułmanie przyoz groby czcigodnych zmarłych strusim jajem, które wiesza się nad na drzewku lub krzaku. Prawdopodobnie w starożytnym Egipcie szano strusie jaja także w świątyniach, jak to się jeszcze dzisiaj w chrześcijańskich kościołach koptyjskich.

Pióra strusie w egipskim piśmie hieroglificznym oznaczają p>--. i sprawiedliwość i były symbolem bogini Maat, która była personif;.-: tych cnót.

Jej głowę zdobią strusie pióra, a oczy ma zamknięte, ponit -powinna być „ślepa”, to znaczy bezstronna. Związku między tą bo;: a strusiem dopatrywano się w tym, że i struś chowa głowę albo stoi i zamyka oczy, gdy nie chce, żeby go dostrzeżono. W kraju nad : strusie pióra były oznaką stanu kapłańskiego. Od najdawniejszych c używano ich chętnie jako ozdoby. Już wojownicy rzymscy przys.: strusimi piórami hełmy, a niekiedy nawet konie. Persowie pods-.: strusimi piórami święty ogień, ponieważ nie mógł go dotknąć odc< ludzki.

Pismo Święte bardzo szczegółowo opowiada o strusiu w Księdze H: :< „Żywe są skrzydła strusia, czy tak jak pióra bociana? Jaja swe rzuci na ziemię, ogrzewa je w piasku, zapomina, że można je zdeptać lub zniszczyć dzikie zwierzęta. Swe dzieci traktuje jak obce, próżny to dla niego :-- jest bez stada. Mądrości go Bóg pozbawił, rozsądku mu nie udzieli* to, gdy w góry cwałuje, śmieje się z konia i jeźdźca" (39,13-18).

Tekst biblijny wspomina tu o dwóch głównych cechach strusia, których nawiązuje symbolika chrześcijańska: poruszanie skrzydłami możliwości lotu i pozorna obojętność wobec potomstwa, o której wspo: nają również Lamentacje Jeremiasza (4,3). Faktem jest, że zagrzebuje swoje jaja w gorącym piasku, tak że przez cały dzień ogrzewa je słońce. Prawdą jest też jednak, że w nocy, gdy słońce już ich nie ogrzeje wysiaduje jaja tak jak inne ptaki, co uszło uwagi starożytnych obs watorów; ich komentarze zatem ograniczają się tylko do tego, co sami t: w stanie zauważyć w zachowaniu strusia⁴⁹.

Z powodu zwodniczego poruszania skrzydłami uważano strusia za sy boi obłudników i symulantów, którzy nadają sobie fałszywe pozory. S Grzegorz Wielki omawia dokładnie tę symbolikę w kilku rozdziałach swego pisma *Moralia*⁵⁰. Beztraskie obchodzenie się strusia ze złożony przez siebie jajami było różnie interpretowane i znalazło różne zastosowanie. Fizjolog powiada, że struś spogląda na niebo, badając, kiedy :

w

48 Epistolae 40, 6 n.; PL 61, 371 n.

49 Por Keller, *Antike Tierwelt*, t. 2, s. 166 n.

50 Por. np. *Moralia lib. XXXI*, cap. 8; PL 76, 578 n.

r

Ptaki

249

ciemne dla

!

^^^^ft Dwiadano ^^Pm pazurami ^m «ość, z jaką

B «j skorupy.

B -zyozdabiają

!

tad grobem

B _m „ojpcie zawie-B]& ttisiaj czyn:

Bją pratucfc sonifikacją r poniewa: :ą boginią ; stoi ciche nad Nilerr. ych czasów przystraja! re podsyć t-ąć oddec:

:!ze Hioba e rzuca nr ab zniszcz ~.x niego tru ! udzielił. Z: ii.

strusia, ć: ydłami be: ej wspom: :rzebuje or je słońce ogrzewa vch obse: sami by

na za syrn-jzory. Św rozdziałac złożony, ine zaslos: 3c, kiedy rr.

łożyć jaja. Nie czyni tego bowiem wcześniej, dopóki nie wejdą Plejady, :o jest nastąpi czas największych upałów, aby, jak powiedzieliśmy, powierzyć swe „pisklęta" słońcu. Następnie zaś odchodzi i zapomina o nich. Fizjolog wyprowadza stąd pewien naiwnie pobożny morał: jeżeli struś zna swój czas, to tym bardziej można - w sensie duchowym - oczekiwać tego od człowieka; powinniśmy spoglądać w górę, zapomnieć o tym, co ziemskie, i podążać za Chrystusem.

Zdaniem Duranda struś wyobraża grzesznika. Podobnie jak struś pozo-j-iawia swoje jaja w piasku i dopiero, gdy wszędzie Gwiazda Wieczorna, Wenus, przypomina sobie, że ma do nich powrócić i nimi się zająć, tak *Lmo człowiekowi zapominającemu o obowiązkach potrzeba tylko Bos-tiego światła, aby się nawrócił i żałował. Zawieszanie strusiego jaja w kościołach miało

przestrzegać wiernych, jak łatwo człowiek zapomina o Bogu, jeżeli nie przypomni sobie, oświecony Gwiazdą Łaski, żeby do Niego powrócić.

Spostrzeżenie, że struś niejako zleca słońcu obowiązek „wysiadywania” i oich jaj, doprowadziło w późnym średniowieczu nawet do tego, że w strusiu dopatrywano się symbolu dziewiczego macierzyństwa Maryi i przedstawiano go oraz jego jaja, w które się bacznie wpatruje i pozwala oświecać ukochanemu słońcu, w cyklach maryjnych, na przykład w cy-zamieszczonym w krużganku katedry w Brixen i opatrzonym napi-v. „Si ova struthionis soi excubare valet, cur veri solis ope Virgo non sraret?” („Jeżeli słońce może wylęgać strusie jaja, dlaczego za sprawą awdziwego słońca [Ducha Świętego] nie mogłaby zrodzić Dziewica?”⁵¹). J. Timmers sporządził listę podobnych symboli tego samego autora i wykazał, że symbole te, które początkowo odnoszono tylko do Chrystusa, też zastosowano także do dziewictwa Maryi, podobnie jak symbol cana, wskrzeszającego swoją krew pisklęta do życia, albo feniksa, odzyskuje młodość w płomieniach ognia⁵².

Wróbel

Wróble są ptakami najbardziej niepozornymi, najskromniejszymi - można by powiedzieć, że są ptasimi „proletariuszami”. W miejscach zamieszkiwanych, zabudowanych jest ich znacznie więcej niż na polach. Od czasu czasu pojawiają się także stada wróbli górskich i polnych, które i tak są łatwiej upierzone i latają z większym wdziękiem niż ich

jęrgocący miejscy towarzysze.

Właśnie ta niska wartość wróbli sprawiła, że były symbolem nie-jrności; do niego też nawiązał sam Chrystus, mówiąc: „Czyż nie dają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca nie spadnie na ziemię. U was nawet włosy na głowie wszystkie liczone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli!” 10,29-31; por. Łk 12,6). Choć hebrajski język biblijny określa i -m sippor, któremu w Wulgacie odpowiada passer (atpoutióc), wszy-:nałe ptaki także śpiewające, to jednak wydaje się, że Pan miał na właśnie wróble, które po bardzo niskiej cenie - były bowiem ni bardzo pospolitymi - sprzedawano na targu jako mięsne poży-

Cykl Defensorium Immaculatae Virginitatis, Franziskus von Retz, XV w. Por. Christelijke Symboliek en Iconografie, Bussum 1974, s. 368.

f

250

Zwierzęta

wienie ubogich ludzi. (Należy jednak zauważyć, że wróble palestyńskie są większe niż nasze rodzime.) j|.

Pewien francuski autor komentuje to miejsce Ewangelii następująco: „Wystarczy najmniejsza moneta, żeby kupić wróbla, natomiast człowiek który z powodu grzechu dostał się pod władzę szatana, musiał zostać odkupiony nie złotem i srebrem, lecz krwią Boga. Człowiek jest w więcej wart niż wróbel. Jeśli zatem żaden z tych małych ptaszków zginie bez przyzwolenia niebieskiego Ojca, to czegoż miałbyś się obawiać ty, człowiecze, ty, którego Bóg miłuje daleko więcej? Jeśli On żywi ptaka który się nie modli, jakże mógłby zapomnieć o tobie, który codzień zanosisz do Niego prośbę: Ojcze nasz, który jesteś w niebie (...) chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj?”⁵³

Na innych miejscach Pisma Świętego wyraz passer nie oznacza żadnego określonego ptaka, lecz jest albo tylko wyrażeniem poetyckim, albo obrazem człowieka uciekającego, zagrożonego, unikającego zasadzek, a tak człowieka samotnego albo tego, kto dobrze czuje się w domu Boga (p. Ps 11,1; 84,4; 102,8; 104,12; 124,7; Ez 17,23; Oz 11,11; Ani 3,5). Tekstom tym nadają szczegółowe komentarze Ojców, zwłaszcza Objasnienia Psalmów św. Augustyna, bardzo piękne znaczenie symboliczne; przytacza: tych komentarzy zaprowadziłoby nas jednak zbyt daleko. Tylko w cz. II nast. rozdziale Księgi Kapłańskiej, w którym mówi się o oczyszczeniu człowieka uleczonego z trądu, wróbel jest symbolem w pełnym znaczeniu tego słowa. Do obrzędu oczyszczenia po wyleczeniu z trądu używa się dwóch wróbli: jednego zabijano nad świeżą wodą, drugiemu po zanurzeniu go w wodzie pozwalano odlecieć. Św. Cyryl Aleksandryjski wyjaśnia: typiczny sens tego obrzędu następująco:

„Ofiarowywane są »dwa czyste ptaszki«, które są alegorią Chrystu będącego na wysokościach, w niebie. Ptak lata wysoko; Emmanuel przecież: bywa do nas z wysokości, z nieba. Tak bowiem powiada [Jezus]: »Nie wstąpił do nieba,

oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człow. czego» (J 3,13). Pisze zaś ten sam św. Jan (3,31): »Kto przychodzi z v. soka, panuje nad wszystkimi*. Ptaki są czyste; prawdziwie bowiem czy; i niewinny jest Pan, gdyż On nie zna grzechu. Chociaż były dwa ptas: to nie twierdzimy bynajmniej, by miało być dwóch Chrystusów. Słowa skłaniają nas tu do niezbędnej, rozważnej refleksji. Jednorodzony ∴ wiem, choć podług swej natury był Bogiem, przyjął ciało z błogosławio: Maryi Dziewicy i w szczególny sposób, nie dający się wyrazić i przew; szający naszą zdolność pojmowania, składał się z dwóch natur, a mia: wicie z natury najwyższej i ludzkiej. Ale Pan nasz Jezus Chrystus j_ jedną osobą. Tak więc Pismo Święte, ten właśnie związek natur mając względzie, kazało składać na ofiarę dwa ptaki (...) Przez ptaka żywe. winieneś rozumieć zawsze żywe i ożywiające Słowo niebieskie, w zabity ptaku widzieć winieneś droгоценą krew cierpiącej świątyni r vaov)."54

53 Mgr de la Bouillerie, *Etudes sur le symbolisme de la nature*, t. 2, s. 138.

54 Glaphyra in *Leviticum: De mundatione leprae* 2; PG 69, 560; *De Iudaec Synagoga, ut contumacia sit lapsa* 4; PG 69, 577. Autor w wielu miejscach s\ v-. obszernego komentarza odnosi ten starotestamentowy obrzęd do chrztu. W tym kontekście wskazuje też na złożenie w ofierze Chrystusa podczas misterium eucharystycznego.

Różne zwierzęta

251

3styńskie

tępująco :złowiek ał zostać

est więc zków nie

obawiać wi ptaka, adziennie ..) chleba

.żadnegc lbo obra-.<, a także Boga (por . . Tekstorr. ! :enia Psal--zytaczanie • :d w czter-:vszczeniu znaczeniu używane zanurzeni wyjaśnia

Chrystusa. nuel przy-as]: »Nik". . Człowie-jdzi z wy-.em czyst;

::va ptaszki .. Słowa te •dzony bo-

: ustawione.

: przewyż-

a miano

;ystus je-

. mając r.

aka żywęc

i. w zabityr Ifwiątyni (rc

s. 138.

: ludaeori-

icach swe,

ztu. W ty:

.sterium e_.

Żuraw

Zdaniem Pliniusza⁵⁵ i dawnych bestiariuszy klucze żurawi (grus, javog) lecą w formie trójkąta, z przewodnikiem na czele, który je wabi swoim wołaniem, zachęca i utrzymuje porządek. Gdy zmęczy się, zmienia : inny żuraw. Prawdą jest też, iż ptaki te zbierają się na określonych :ejscach i odpoczywają w nocy, stojąc na jednej nodze. Jeden z żurawi -tomiaś czuwa, trzymając -jak się mówi - kamień w szponach podkur- :onej nogi. Jeśli zaśnie, kamień wypada i budzi go hałasem, który woduje. Wiele pogańskich ludów Europy uważało żurawie za święte aki mądrości i przeczuwania przyszłości.

'.V bestiariuszu Piotra le Picarda, którego cytuje Lauchert, żuraw jest rnbodem czujności, która powinna strzec wszystkich innych cnót. Hugon Św. Wiktora (De

bestiis et aliis rebus I, 39) odnosi zachowanie się tych Aków do szczegółów życia wspólnoty, która kieruje się miłością.

2. Różne zwierzęta Bydło

Bydło (bos, /3ovc, (łóć) jako nazwa gatunku obejmuje byka (taurus, mvpc), który zapładnia swoją rasę, wołu (bos, /3ovg), który tylko na skutek ingerencji wieka został pozbawiony tej możliwości i przez to jest bardziej uległy, vacca, &rxsia), która nosi nowe życie, rodzi je i karmi, wreszcie vituli, nóaxoi), niedojrzałe jeszcze latorośle obojga płci.

Byk i krowa były od najdawniejszych czasów symbolami kosmicznej męskości; byk jako zasada męsko-płodząca, krowa jako zasada żeńsko-cierzyńska. Ludzie pierwotni w tych domowych zwierzętach hodowcy widzieli, jakby skoncentrowane w mikro kosmosie, wielkie zwierzęta stawiania się natury. Dlatego też tysiące lat przed Chrystusem na wszystkich obszarach kulturowych spotykamy się z ideą i przedstawianiem bogów natury i pogody w postaci byka, a także bogini-krowy, która wcieliła w sobie wszelką istotę na świecie.

Byk ma związek ze słońcem i księżycem, krowa tylko z księżycem.

Przykładem wielu przykładów wymieńmy egipskiego Apisa, tj. świętego byka

emfis, symbol Ozyrysa, którego kult uprawiali również niewierni

clici, z tą jednak różnicą, że zarówno w złotym cielcu (Wj 32, 4-35),

- i w dwóch cielcach, które Jeroboam, pomimo zakazu Bożego (por. Wj 4 n.), postawił w Betel i Dan (1 Krl 12,28), czcili symbole mocy Jahwe.

dług Ozeasza (8,5; 13,2) również w Samarii znajdowała się świątynia

święcona bykowi. Z pokrewnymi kultami spotykamy się też w innych

onach semickich.

z ogólne znaczenie ma także prabyk znany z religii Irańczyków:

- » ciała, gdy został zabity przez Arymana, wyrosły wszystkie rośliny.

.stawienie tego wydarzenia, któremu nadano jednak inny sens, ma

.em wyobrażać odrodzenie ludzi na końcu świata, odnajdujemy także

-eliefach w późniejszym kulcie Mitry. Następnie wymieńmy Minotaura

•iety, Baala-Molocha Fenicjan i Ammonitów, który także w historii

?or. Historia naturalis X 23.

^_>

>L:*

252

Zioierzęta

Izraela odegrał smutną rolę (Jr 19,5; 32,35). Wypada wreszcie wspom. o babilońskich i asyryjskich bogach przyjmujących postać byka, a ta.-: o Zeusie-Jupiterze i Dionizosie-Bachusie znanych w Grecji i Rzyrr którym przypisywano jednak jeszcze inne symbole. Helleńską bogi: księżycy (Selene) przedstawiano, jak w wozie zaprzężonym w kro-, wędruje nocą po niebie. Rogi byka i krowy były, ze względu na i kształt przypominający sierp, symbolem księżycy. Przynoszono im u jako świętym zwierzętom znanych bóstw, ofiary z bydła. Odnosi się do Wotana, boga Germanów. W niektórych przypadkach ofiary te stepowano ofiarowaniem im pieczywa w formie sierpu księżycy (pr plaści dobrze znanych „rozków”). Czaszkami ofiarowanego bydła o;: biano świątynie i ołtarze. Wraz z postępem kultury zastępowano czaszkami z kamienia. Starożytny Wschód obfitował w tego rodź-głowy byków ozdobionych rozetami (słońca) i innymi symbolami świ. (półksiężyc, gwiazda). Jeden z odnalezionych w Ur pochodzi z trzeck _ tysiąclecia przed Chr.

Owe „bukraniony” z ich potężnymi rogami miały zapewne być równie skutecznym środkiem obronnym przeciw złym czarom. Powszechnie : . uchodził przecież za symbol siły, mocy i obrony (por. Róg).

Z tej racji, że urodzajność ziemi zależy od jej nawodnienia, a bu-fantazja człowieka pierwotnego dostrzegała podobieństwo między huk: czy szumem wody a szalejącym bykiem, stał się on również jędr. z atrybutów bóstw rzecznych i boga morza, Posejdona.

Nawet na nieboskłonie znak Byka błyszczy wśród innych znaków z diaku. Gdy słońce kwietniowe znajduje się w tym znaku, rozpoczyna się wiosna, w której cała przyroda budzi się do życia. I w tym wypadku byk jest symbolem wiecznie rodzącej wszechmocy natury. Skąd jednak znika Byka na nieboskłonie? Sumerowie szukali siedziby swoich bóstw wśród gwiazd, a siła ich wyobraźni pozwalała im dostrzegać je tam rzeczywiście-w takiej postaci, jaką oglądali na ziemi i uważali za objawienie najwyższe Istoty.

Woły były także symbolem uprawy roli i cywilizacji, ponieważ upraw., ziemi, przy której odgrywały ważną rolę, dała początki kulturze.

Armenta (wielkie bydło), tzn. woły, wielbłądy i osły, wraz z pecora (małe bydło), czyli owce i kozy, stanowiły główne bogactwo starożytnych ludów. pasterskich Wschodu, a więc także Izraelitów. Bydło chętnie podąża za człowiekiem, nawet wtedy, gdy ten prowadzi je na rzeź. Zna ono swego pana i jest do niego przywiązane (por. Iz 1,3). Prawo Boże zabrania; Izraelitom kastrowania byczków (por. Kpł 22,24). Dlatego też tam, gdzie Wulgata używa określenia „bos”, a Septuaginta „fiodę” zawsze chodzi o byki. Vigoroux⁵⁶ podaje, że byki w Palestynie nie były tak nieokiełznane, jak są zazwyczaj, i że używano ich do prac na roli. Kiedy jednak były rozdrażnione albo znalazły się w sytuacji, do której nie przywykły mogły okazać się niebezpieczne. W ich sile również Pismo Święte dostrzega symbol. W ostatnim błogosławieństwie, którego Mojżesz przed śmiercią udziela ludowi Izraela, powiada w proroczym widzeniu o pokoleniu Józefa i jego synach: „Oto Jego byk pierworodny - cześć Jemu! Jego rogi - rogami bawołu, bije nimi narody aż po krańce ziemi” (Pwt 33,17 Ten obraz ma wyrażać dzielność pokoleń Izraela w zwalczaniu nieprzy-

⁵⁶ Por. Dictionnaire de la Bible, t. 1-5, Paris 1895-1912 (hasło: Boeuf).

Różne zwierzęta

253

wspomnieć

>., a także

Rzymie.

: boginię

w krowy

- :u na ich

o im też.

3si się to

ry te za-

:a (proto-

;lła ozda-

. owano je

.3 rodzaju

::ii światła

- trzeciego

. z również lechnie róg

a bujna :zy hukiem ~z jednym

::aków zo-

:czyna się

r. padku byk

tdnak znak

:ostw wśród

!;eczywiście

najwyższe;

- aż uprawa te.

córa (małe nych ludów "•* podąża z. ono sweg zabraniało :am, gdzie sze chodzi
>. nieokielz--!idy jednak przywykły. Święte do-esz przed u o poko-'•-mu! Jego
?wt 33,17). .u nieprzy-

:iół ludu Bożego. Św. Augustyn odnosi to miejsce Pisma Świętego do .rystusa,
ponieważ rogi byka wyobrażają krzyż: „»Primogenitus tauri Ichritudo eius«. Nie
tak trzeba to rozumieć, jak by powiedział: »pierwo-iny byka«, lecz ponieważ
jest pierworodnym, piękność Jego niczym -kność byka: ze względu na rogi
krzyża rozumie się, że przenośnie :wa tu o Panu"57.

Natomiast rozdrażniony, szalejący byk jest symbolem dzikiej, nieujarż-3nej
przemocy: „Otacza mnie mnóstwo cielców, osaczają mnie byki szanu" - skarży
się cierpiący Mesjasz w proroczym Psalmie 22,13 (por. 68,31).

Również moc Boga ukazuje się pod obrazem wołu (byka), którego ąda prorok
Ezechiel w widzeniu czterech istot żyjących (Ez 1,5.10) .postół Jan (Ap 4,7). W
odniesieniu do Chrystusa wół (młody byk) czujący się w tej wizji wyraża Jego
ofiary śmierci. Podstawą później-•.-go przypisania tego zwierzęcia Łukaszowi
Ewangelście jest również a ofiary (por. Symbole Ewangelistów).

Młode byczki (vituli, nóa%oi) należały przecież do najcenniejszych ofiar

\rego Testamentu i już jako takie były symbolem, gdyż składanie w ofie-

!_- tych zwierząt zastępowało złożenie w ofierze ludzkiego życia. W tym

.śnie zwierzęciu kryje się szczególna pełnia życia i siła, dlatego jego

ątkowa wartość i zalecenia, by składać je w ofierze przy najbardziej

czystych okazjach, takich jak: wyświęcenie Aarona i jego synów na

ołanów starotestamentowego kultu (Wj 29,1), dni nowiu księżyca (Lb

! 11), Święto Paschy, dzień pierwocin (Święto Tygodni) i Święto Namio-

! !: (Lb 28,19.27; 29,13), Nowy Rok i Dzień Przebłagania (Lb 29,2.8).

_tępnie poświęcenie pierwszej świątyni za rządów Salomona (1 Krl 8,63),
:kże ofiara dziękczynna po powrocie z niewoli babilońskiej (Ezd 8,35).

Dwanaście wołów (byków), podtrzymujących w świątyni Salomona
zowe morze" (1 Krl 7,25), z którego czerpano wodę potrzebną do

_ji kapłańskich, miało prawdopodobnie plastycznie wyobrażać te naj-
iziej cenne zwierzęta ofiarne, a więc być symbolem kultu. Ustanowio-
były one w formie krzyża; po trzy w kierunku czterech stron świata.

;;egeza mistyczna dopatruje się w tych wołach typu dwunastu apos-

•'•• i ich następców w głoszeniu wiary. Udają się oni w cztery strony
a też jako nosiciele wody sakramentalnej, którą chrzczą narody
ę Ojca, Syna i Ducha Świętego⁵⁸.

wo Mojżeszowe nakazywało składać w oficjalnych ofiarach wyłącz-
zwierzęta płci męskiej, krowy zaś można było złożyć w ofierze tylko
ewnych określonych przypadkach (Pwt 21,1-9). Jednakże na długo

! nadaniem Prawa wymienia się wśród zwierząt ofiarnych przymie-

. Abrahama krowę, trzyletnią jałowicę (Rdz 15,9). Księga Liczb

• 1-10) nakazuje zabicie młodej czerwonej krowy i spalenie jej razem

irzewem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi i zmieszanie
popiołu z wodą oczyszczenia, która służyła do obmyć rytualnych.

znaczeniu dosłownym młodość zwierzęcia miała symbolizować płęć

ską, dającą życie, zaś jego czerwony kolor - niezużyta siłę życiową;

naczeniu przenośnym zwierzę to było typem Zbawiciela.

Quaestiones in Heptateuchum lib. V. cap. 57; PL 34, 776.

' Por. Beda Venerabilis, De templi Salomonis cap. 19; PL 91, 788 i Rupertus In Reg. lib. VIII, cap. 23; PL 167, 1168.

254

Zwierzęta

„Prawdziwą młodą jałowicą - powiada Metody z Olimpu - jest cisi Chrystusa, które przyjął, aby odnowić świat: zbroczone krwią ponieś: nych cierpień, bez skazy, niewinne, bez jarzma, bo wolne od grzechu i r przyzwyczajone do więzów, wolne od wszelkiej namiętności. Zabita po. obozem, poza Jerozolimą, na czystym, nieskalanym miejscu. Przez ;•. krew zostały uświęcone Kościoły, przez jej popiół oczyszczony lud, prze. jej śmierć wszyscy poganie wykupieni od śmierci."59

W Nowym Testamencie św. Paweł przytacza tekst z Księgi Powt rzonego Prawa: „Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu" (25,4), rr. więc o prawie głosicieli Ewangelii do wsparcia materialnego ze stor. wierzących (1 Kor 9,9). Pracujący wół stał się symbolem apostołów. wszystkich czasów, którzy trudzą się nad dziełem rozkrzewienia wiary i w tym znaczeniu mówią o nim, jak już zaznaczyliśmy, Ojcowie Kościoła.

Na temat przedstawienia wołu i osła w stajence betlejemskiej, a także wołu jako atrybutu św. Łukasza, por. Osioł i Symbole Ewangelistów.

Róg

Róg (cornu, KŚpag), mocna broń zaczepna i obronna niektórych gatunków zwierząt, uchodząca u ludów starożytnych za symbol najwyższej siły mocy i pewności zwycięstwa (por. 1 Krl 22,11). Mężczyźni na znak sw-siły i zdolności do obrony często nosili rogi jako ozdobę głowy. Aleksa: der Wielki, Seleukos I, Nikanor i Demetriusz Poliorketes kazali k monety ze swoimi podobiznami, których czoła zdobiły rogi. Druzow (obszar Libanu) upiększali rogami nakrycia głów; czyniły tak nawet 1: biety.

Pismo Święte, chcąc wyrazić pojęcie „bycia silnym", często posług-się symbolem rogu, i to zarówno w odniesieniu do dobrobytu mater: nego, jak i zwycięskiego oporu stawianego potędze nieprzyjacielskiej o: sławnych czynów. W sensie negatywnym róg oznacza pychę, bunt i d_ potyzm. Temu ostatniemu

znaczeniu daje wyraz apokaliptyczna wi: Daniela (7,7.8.20; 8,3) i Zachariasza (1,18 n.).

W księdze Mądrości Syracha, w pochwalę bohaterskich czynów Dawi odnajdujemy kilka, powiązanych ze sobą, znaczeń rogu: „Wzywał Pa wszechmogącego i dał prawicy jego, aby zgładził człowieka mocnego wojnie [Goliata] i podwyższył róg ludu swego (...) Wykorzenił wróg: Filistynów, aż po dzień dzisiejszy i stał róg ich aż na wieki" (47,5.8 - WL

Po kilku zaś wierszach, opowiadających o gorliwości Dawida w służy świątyni, mówi się dalej: „Pan oczyścił grzechy jego i wywyższył na wie róg jego i dał mu przymierze królestwa i stolicę chwały w Izraelu" (w. : - Wlg)60.

Promieniujące oblicze Mojżesza (Wj 34,29-35) Wulgata określa ja' „cornua" i mówi też, opisując chwałę Boga, iż ma On „rogi w ręku" (K 3,4), por. Jeleń.

Najwyższy wyraz symbolika rogu osiąga tam, gdzie „róg" wskazuje : duchową moc łaski, na zbawienie z mocą dane przez Boga. Hymn Ann

59 Por. O potrawach 11.

60 Por. podobne co do znaczenia miejsca: Ps 43, 6; 91, 11; 74, 5.6.11; 111, 9; Vc 17; 148, 14; Jr 48, 25; Lra 2, 3.17; Ez 29, 21; Mi 4, 13; 1 Mch 7, 46 (Wlg).

I

Różne zwierzęta

255

jest ciało ooniesio-! chu i nie oita poza "Przez je; ud, przez

i Powtó-5,4), mó-ze strony apostołów :ia wiary. Koś-

oej, a także !ostóiu.

yh gatun-

yższej siły

znak swe.

! y. Aleksan-

-; kazali bic

::. Druzowie

..c nawet ko-

pto posługuje material-s^lskiej oraz bunt i des-czna wizja

w Dawid. wał Par. 3cnego r.. ;1 wrogie; "5.8 -Wlg .; w służbie :ył na wiek. aelu"
(w. i:

: kreślą jakc w ręku" (Hł

wskazuje na Hymn Anny

II; 111, 9; 131

atki Samuela, rozpoczyna się słowami: „Rozradowało się serce moje

Panu, i podniósł się róg mój w Bogu moim" (1 Sm 2,1 - Wlg).

Ps 17,3 (Wlg) nazywa samego Pana „cornu salutis meae" (por. 2 Sm __.3). Tego
samego wyrażenia używa Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela,

hymnie pochwalnym, w którym zapowiada rychłe przyjście zbawienia. Tym
kantykiem Benedictus pozdrawia Kościół w codziennej modlitwie

rannej Chrystusa Pana, który w świętych tajemnicach wciąż na nowo

zwała promieniować swojej zbawczej mocy: „Błogosławiony Pan Bóg Izraela, że
nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego i wzbudził dla nas •~yg zbawienia w
domu Dawida, sługi swego" (Łk 1,68 - Wlg)61.

W Apokalipsie (5,6) zwycięskiego Baranka zdobi siedem rogów, które
*yobrazają pełnię Ducha i Jego siły. Przeciwieństwem ich są rogi Smoka 12.3) i
innych postaci symbolizujących potęgę demoniczną. Różnie się je -r.:erpretuje,
ale zawsze widzi się w nich siłę zaciekłości i złości, z którą .szatan i jego
stronnicy zwalczają Chrystusa i Jego królestwo (por. 13,1.11; 17,3). Dlatego też
sztuka i wiara ludowa zawsze przedstawia szatana z rogami.

Ołtarze całopalenia i do spalania kadzidła, znajdujące się w Przybytku, 4 później
w świątyni, musiały według Prawa Bożego (Wj 27,2; 30,2 n.; Ez 43.15) zdobić na
czterech narożnikach „rogi", pokryte brązem lub złotem; wyobrażały one moc i

potęgę Jahwe. O ich kształcie nie wiemy nic ladto. W każdym razie wznosiły się w górę i mogły być podobne do 3żników ołtarzy pogańskich, które możemy oglądać na niektórych **arożytnych pomnikach. O tym, jak ważnym były elementem ołtarza i jak prawdziwy" symbol przedstawiały, można wnosić z trzech szczegółów: IjOilarz z odciętymi rogami uchodził za zbezczeszczony i nieprzydatny już ^tz potrzeb kultu (por. Jdt 9,8). Namaszczenie tych rogów krwią zwierząt Ofiarnych miało w sposób szczególny podkreślać złożenie Bogu w ofierze tycia ludzkiego (por. Wj 29,12; 30,10; Kpł 4,7.18.30; 8,15; Ez 43,20). Gdy •skarżonemu albo prześladowanemu udało się zbiec do świątyni i do-tfciąć rogu ołtarza, objęty był prawem azylu. Dotknąwszy bowiem rogu •itarza, jakby w sensie symbolicznym uczepił się mocy samego Boga, ttukał u Jahwe prawa przynależności i uzyskał prawo do Jego opieki i pomocy. Tylko w przypadkach morderstwa z premedytacją można było !awet wówczas ukarać winnego śmiercią (por. Wj 21,14; 1 Krl 1,50 nn.; 129).

Praktyczne zastosowanie rogów, niekiedy artystycznie zdobionych, było w starożytności i w późniejszych już czasach różnorodne: służyły do

rrechowywania oliwy i innych substancji albo jako naczynia do picia, rogów baranich sporządzano instrumenty dęte, często używane w kul-żydowskim (por. Instrumenty muzyczne); jeszcze przed prawie stu laty

i ich myśliwi i pocztylioni.

| Wypełnione kwiatami i owocami „rogi obfitości" (pierwotnie nazywane jem Amaltei) były w starożytności symbolem obfitości i atrybutem tw obdarzających ziemię błogosławieństwem, np. Plutona, Gei, Tyche

« !

•* „Róg" na starożytnym Wschodzie oznaczał po prostu godność królewską

rólestwo. Określenie to nawiązuje do legendy o herosie Gilgameszu, który miał byka pochodzącego z nieba, byka o długich rogach, które mogły pomieścić guru oliwy; rogu takiego miano użyć przy namaszczeniu króla Lugalbanda

r. C. Schedl, Geschichte des Alten Testaments, t. 1-5, Innsbruck 1956-1964, t. 3,

l).

Zwierzęta

czy Fortuny. Z przedstawieniami rogów spotykamy się i w późniejsz-
ornamentyce.

Ojcowie Kościoła widzą w rogach symbol krzyża (por. Znak krzyż Bydło) i
zbawczej mocy Chrystusa:

„»Bóg mój (...) Obrońca mój, róg zbawienia mego i mój odkupicie Obrońca mój,
ponieważ nie pokładałem w sobie zaufania, jakbym pc nosił przeciw Tobie rogi
pychy, ale w samym Tobie znajduję róg, cz znalazłem mocne oparcie zbawienia.
Ażebym zaś znalazł, Ty mnie c kupiłeś"62.

W Pontyficale Romanum, które wśród wszystkich ksiąg liturgiczny, wyróżnia się
ogromną liczbą symboli i typów starotestamentowych, w r cie konsekracji
biskupów spotykamy się dwukrotnie z symbolami bib. nymi wypełnionymi
nową treścią. Konsekrujący modli się przed Prefa^ poświęcenia: „Wysłuchaj
łaskawie, Panie, pokornych prośb naszych i r. chyliwszy nad tym sługą Twoim
róg łaski kapłańskiej, wylej na nie_ nadprzyrodzoną moc Twego
błogosławieństwa".

Nakładając zaś mitrę mówi: „Nakładamy, Panie, na głowę tego kapł& i
zapaśnika (antistitis et agonistae) hełm ku obronie i zbawieniu, aby z :
ozdobionym obliczem i głową zbrojną w rogi obu Testamentów wydav. się
straszny nieprzyjaciołom prawdy; niech stanie się niezłomnym k
przeciwnikiem, skoro użyczasz mu swej łaski, Panie, który oblicze słu. Twego
Mojżesza, ozdobione wskutek bezpośredniej rozmowy z To:: przystroiłeś
jasnoświecącymi promieniami Twojej chwały i prawdy, a : głowę Aarona,
Twojego arcykapłana, włożyć kazałeś tiarę. Przez Chr tusa Pana naszego.
Amen"63.

Delfin

Delfin należy do rodziny wielorybów. Występuje we wszystkich r rzach,
najczęściej jednak w wodach północnych. Grzbiet ma szary z.\
zielonkawoczarny, podbrzusze białe, długość ciała wynosi około dwc metrów.
Charakterystyczną ma przede wszystkim paszczę podobną :. dzioba, co na

niewyraźnych starych przedstawieniach pozwala go odróżnić od ryb. Żywe uosobienie delfina znalazło wyraz także w sztuce: przedstawia się go czy to w funkcji ornamentu, czy to w roli symbolu. najczęściej w ruchu, z masywną głową, półotwartą, zadartą paszczą wygiętym grzbietem i ogonem. Właśnie z tego powodu nadawano mu dawniej często przydomek Simon (od *simare* - zadzierać). Jego niezwykle wesołe, towarzyskie uosobienie pozwalało w nim od stuleci widzieć przejaw człowieka; snuto też wokół niego rozliczne legendy. Mówiono, że ma upodobanie do muzyki, jest posłuszny ludzkiemu głosowi, towarzyszy statkom, ostrzega ich załogę przed niebezpieczeństwem, gdyż jego ukazanie się nad powierzchnią wody uważano za oznakę zbliżającej się burzy a nawet opowiadano, że rozbitków wynosi na swoim grzbiecie na ląd. Według prastarej legendy tak właśnie został uratowany grecki poeta i śpiewak Arion, gdy napadnięty przez piratów, skoczył w morze. Dlatego też to dziwne stworzenie z dawien dawna nazywano „*delphinus salvator* delfin-ratownik.

62 Augustyn, *Objaśnienia Psalmów* 17, 3.

63 *Pontificale Romanum* I, 73.

Różne zwierzęta

257

zmejsze; : krzyża.

„upiciel». ym pod-óg, czyli: nnie od-

„rgicznych . vch, w ry-..mi biblij-.-: Prefacja ;zych i na-na niego

. i kapłana aby z tak wydawał zmyślać: „icze sług. z Tobą awdy, a n.. zez Chryst-

„tkich mc ; z ary alfc | :oło dwóc. -odobną c go odróż w sztuce i symbolu :ą paszczą. awano r.'. . niezwyk. . dzieć przełowiono, . towarzyszy. : jego ukaza] się burzy niecie na h. grecki poeta erze. Dlatego us *salvator*:

Jego przedstawienia nie zawsze jednak były wyrazem tych przekonań przypuszczeń. Ze względu na wspaniałą linię sylwetki był po prostu ubionym motywem dekoracyjnym i niejako godłem morza; jako godło orzę stanowił wraz z trójzębem też atrybut boga mórz, Neptuna (Posej-na). Był poświęcony również innym bogom morza. Na murze bieg-iCym po podłużnej osi stadionu,

który obiegali zawodnicy, znajdowały r. oprócz innych obrazów, także przedstawienia delfinów jako symbole ędkości. Umieszczone, jako elementy dekoracyjne, na sakrofach przy-minały o pośpiesznym odchodzeniu dusz do innego świata albo o prze-•--sieniu ich na wyspę szczęśliwości.

2 tego, co powiedzieliśmy, chrześcijańskie znaczenie symboliczne del-a nasuwa się samo przez się. Popularny motyw delfina odgrywał ezątkowo w chrześcijaństwie jedynie rolę dekoracyjną (malarstwo ka--i.-iumbowe). Przykłady, których symboliczna wymowa nie budzi żadnych <• .upliwości, datują się od III w. Jeżeli w nazwie ryby, IX0YE, która była -• obolem chrześcijańskim starszym od symbolu delifna o mniej więcej i -100 lat, krył się grecki tytuł Chrystusa - Ecottjp, to w obrazie Delphinus >z'.vator wyraził się on jeszcze szczególnie, plastyczniej, bowiem wskazywał na Chrystusa, który ratuje ludzkość. Wymowa tego symbolu staje się jednak jeszcze wyrazistsza, gdy łączy się go z wizerunkiem kotwicy albo _--zębu, będących symbolem krzyża. Istnieją wielorakie przykłady takich ;r;edstawień.

Ir.ny nieco aspekt w symbolice Chrystusa ukazują przedstawienia, na «i.:rych delfin towarzyszy statkowi albo unosi go na swym grzbiecie; jtaiek wyraża w takim przypadku Kościół albo też (na kamieniach grobowych) łódkę-życie zmarłego, którą Zbawiciel wiedzie go do wieczności. k Delfin, zwłaszcza przedstawiony, jak pełen życia i radośnie odpływa idal unoszony falami, jest też symbolem chrześcijan, którzy śpieszą do :znego życia albo ogarnięci świętym zapalem zbliżają się do tajemnic awienia. Antycznym sarkofagom kamiennym, które często kupowano gotowe w pogańskich warsztatach, można było stosunkowo łatwo ać sens chrześcijański, gdyż wcześniejsze znaczenie motywu delfina żywało na wędrówkę ku brzegom tamtego świata. IV w. aż do wczesnego średniowiecza także lampom nadawano sto kształt delfina.

lię, owca, baran

oce (oves) nazywano po grecku npófiaTa - pędzone na przedzie stada, I xpoj3aia>v - idę na przodzie, stąpam przed innymi; wymowne to ozna-lie zwierząt, które spokojnie krocząc, szukają swego pożywienia, •łowne ich cechy, do których odwołuje się symbolika, to prostota, *-inność, łagodność i cierpliwe znoszenie w milczeniu strzyżenia aiercania (por. Iz 53).

starożytności owce, mianowicie barany i jagnięta, powszechnie uważa zwierzęta ofiarne, Rzymianie jednak wyróżniali się wśród innych bw, składając je w ofierze z okazji licznych świąt religijnych, a także | czasie uroczystości weselnych. W tym ostatnim przypadku ofiara z ow-miała przede wszystkim znaczenie sympatyczne, ponieważ wierząc [możliwość przenoszenia sił natury, widziano w niej środek na uzys-błogosławieństwa liczego potomstwa. Zgodnie z tym naiwnym

258

Zwierzęta

przekonaniem nowożeńcy musieli usiąść na skórze świeżo zabitej owe;, zaś panna młoda nosiła wełniany pasek, który pan młody rozwiązywi.' w noc poślubną. Główne zajęcie starych Rzymianek, przędzenie i tkan.e wełny, odgrywały też pewną rolę w tych zwyczajach, jednakże che:» posiadania liczego potomstwa zawsze wysuwała się na plan pierwszy.

Barana, podobnie jak byka, uważały starożytne ludy za symbol płodne-ści. Także konstelację Barana, która pojawia się na niebie na początk-wiosny, łączono z rozwojem życia najbujniejszym właśnie o tej porz* roku.

W pismach Starego Testamentu baran, jako przewodnik stada i z racji potężnej siły uderzenia swych rogów, jest symbolem książąt (Lm I.€ - Wlg), a w widzeniu proroka Daniela - symbolem króla Medów i Persć* (Dn 8,3-7.20). Przede wszystkim jest jednak najważniejszym zwierzęcie-ofiarnym - barankiem wielkanocnym musiało być przecież jednoroczn* jagnię, samczyk.

Baranki ofiarne Starego Przymierza, składane jako codzienna ofiar* poranna i wieczorna, których liczba przypisywana prawem znaczne wzrastała w szabat oraz dni świąteczne i ich oktawy, od tysięcy :&: wskazywały na tego jedyne-go Baranka, którego wyobrażały - na Chrystusa, Zbawiciela. Antycypowały one, wyłącznie przez Niego, moc pośredniczenia łask i udzielania zbawienia i tylko dzięki Niemu były wyraze-uwielbienia Boga. Sam Jezus nie odnosił do siebie symbolu baranka. Raczej nazywał siebie „dobrym pasterzem, prawdziwym krzewem winnym, drogą, światłością świata" itp., nigdy jednak nie powiedział o sobie „Ja jestem prawdziwym barankiem!" Nigdy nie mówił o tym symbole swojej śmierci ofiarnej, którą poniósł w cierpliwości i milczeniu. Ty— donośniej

jednak brzmiał czyn wcielonego Słowa, najpotężniejsze wyć rzenie w historii świata, które stanowi centrum czasu i obejmuje wiee;-ność, nie mającą ani początku, ani końca. Sw. Piotr apostoł pisze: „On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednatę w ostatnich czasach się objawił ze względu na was" (1 P 1,20). P

Szczególnie typiczne znaczenie miał baranek paschalny. Z poleceń:* Bożego Izraelici mieli kroić jego krwią oba odrzwia i próg swoicr domów, aby ominął je anioł śmierci, który zabijał wszystko pierworodn* Egiptu. Mięso tego baranka mieli spożywać przyodziani w strój piele rzyma, na stojąco i pośpiesznie, i zwyczaj ten powtarzać co roku n* pamiątkę wielkich czynów, których Bóg dokonał przy wyjściu ludu izraei-skiego z Egiptu. W czasie takiej wieczerzy paschalnej Chrystus ustanowJ Eucharystię, a umarł w godzinie, gdy w świątyni zabijano na ofiar* baranki.

Unaocznieniem tych wydarzeń są słowa proroka Izajasza, które Kościół przypomina nam w liturgii Wielkiej Środy: „Dręczono Go, lecz sam s:t dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył swoich!" (Iz 53,7).

Później, gdy rzeczywiście ukazał się Zbawiciel, jego poprzednik, Ja Chrzciciel, ujrzawszy Go po raz pierwszy, zawołał do swoich u „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata!" (J 1,29). Jednen_ z Jego uczniów, późniejszemu Ewangelście Janowi, to pierwsze wrażenie.* tak głęboko zapadło w duszę, że żaden spośród świętych pisarzy nie mó'*s tak często, jak właśnie on, o Baranku Bożym. Tylko on przytacza te słow»Jt

>\Vór

a

Różne zwierzęta

259

.bitej owcy. .wiązywai i i tkanie kże chęć erwszy. 1 płodno-początk-tej porze

'.a i z rac;:

. (Lm 1>:

i Persów

lerzęcierr.

ednoroczne

mna ofiara znacznie sięcy la: na Cłirys-: c pośred-wyrazair. baranka vem wir.-.1
o sobie ..i symbol-rzeniu. Tyrr. •:sze wyda-:..uje wiecz-jze: „On by. ero jednam

! poleceni: . róg swoic; cierworodr.-. f strój piek co roku r ludu izrat ustanov na
ofiar-.

f.óre Koście

sam s:

rzeż prov. otworzył us

jrzednik, J:

ch ucznió

i). Jednen

ze wraże:.

zy nie mć

»cza te słov

Jana Chrzciciela, które przyprowadziły do Chrystusa pierwszych uczniów, tylko on wykazuje w swojej Ewangelii (J 19,36), że zabijanie baranka paschalnego, nawet w szczegółach, było typem śmierci Chrystusa: „Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana". Gdy w końcu umiłowanemu uczniowi przebywającemu na Patmos zostały objawione przyszłe wydarzenia świata i przyszła chwała, zobaczył Chrystusa ponownie pod postacią Baranka. Baranek otwiera pieczęcie księgi, w której zapisane są tajemne wyroki Boże dotyczące losów świata. Jemu :<idaje pokłon dwudziestu czterech Starców, miriady aniołów i rzesze :oawionych. Do niego zbliżają się w białych szatach męczennicy, „którzy przychodzą z wielkiego ucisku", a On wiedzie ich do „źródeł wód życia". Dokądkolwiek idzie, postępuje za Nim sto czterdzieści cztery tysiące znawców. Dopełnieniem historii świata są jednak „Gody Baranka" z

Ob-ubienicą-Kościółem: „Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka!” (Ap 19,9). I znów ukazuje się ta Oblubienica jako „Jeruzalem Nowe”, jako Miasto Niebieskie przystrojone w złoto i klejnoty. Nie po-zebuje ono ani światła słońca, ani światła księżyca, gdyż „jego lampą - Baranek” (Ap 21,23). Z jego tronu wypływa rzeka wody życia, a po jej :ou brzegach rośnie drzewo życia rodzące stale owoce. » Gdy liturgia niebieska w ten sposób świętuje przez całą wieczność lfełkowite zwycięstwo Baranka Bożego, Kościół na ziemi codziennie •bchodzi Jego pamiątkę w świętych misteriach. Msza święta przecież jest uobecnieniem ofiary krzyżowej, dlatego też Chrystus eucharystycz-ay prawdziwie jest „barankiem ofiarnym”. Już w hymnie Gloria in tzcelsis witamy Go radośnie i pozdrawiamy jako „Baranka Bożego, Syna Ojca”- Następnie błagamy Go przed przyjęciem Komunii świętej: „Ba-far.ku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami (...) ic-darz nas pokojem!” A kapłan, ukazując Hostię świętą przystępującym ii: Komunii świętej, mówi: „Ecce Agnus Dei, ecce, qui tollit peccata t.ndi!”

Szczególnie wyraziście ukazuje się ta eucharystyczna symbolika w grec-liturgii mszalnej. Przeznaczony dla celebransa środkowy kawałek igfis, tj. pieczęć) wielkiego chleba ofiarnego (prosphord) nazywa się \ófivóg - baranek. Gdy celebrans wycina go z pozostałej części chleba, awiada słowa proroka Izajasza (53,7), a przy piątym, w formie krzyża, :ięciu dodaje: „Ofiarowany jest Baranek Boży, który gładzi grzechy ita, za życie świata i za zbawienie”. Przy łamaniu zaś świętego Chleba, jego spożyciem, mówi: „Dzielony jest i rozdzielany Baranek Boży, elony i niepodzielny, zawsze spożywany i nigdy nie spożyty, i uświęca-cy tych, którzy w Nim uczestniczą”.

Tak Kościół święty nieprzerwanie składa na całej ziemi ofiarę mistycz-g Baranka Bożego. W święto wielkanocne jego radość ze zwycięstwa lartwychwstania osiąga apogeum. Ukazuje się wówczas, jak starotes-iKr.entowa Pascha wypełniła się w Nowym Przymierzu. W hymnie po-łitwalnym, Ezultet, którym Kościół pozdrawia paschał, słyszymy: „Te są towiem święta paschalne, w czasie których zabija się owego prawdziwego Baranka, a Jego krwią poświęca podwoje wierzących”⁶⁴. Przed Ofiarowa-a*m w czasie Mszy św. w wigilię Wielkanocy w miejscowościach, gdzie

" Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali oo. benedyktyni Cractwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 282.

Zwierzęta

I

istnieje taki zwyczaj, wprowadza się żywego baranka przystrojonego kwiatami, wstążkami i chorągiewką i poświęca na świąteczną ucztę rzących następującą modlitwą:

„Boże, który przy wyzwoleniu swego ludu z Egiptu rozkazałeś swemu Mojżeszowi, aby zabił baranka jako wyobrażenie Pana naszego — Jezusa Chrystusa, i krwią tegoż baranka pomazał odrzwia domów, r., pobłogosławić i poświęcić to mięso, które my, słudzy Twoi, pragniemy spożywać na Twoją chwałę, przez zmartwychwstanie tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków ! Amen.”⁶⁵

W Lekcji z Niedzieli Wielkanocnej św. Paweł nawiązuje ponownie : tego starotestamentowego zwyczaju paschalnego: „Chrystus bowiem : stał złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5,7). Słowa te są nie; motywem przewodnim tego dnia, powracają one bowiem także w mszy świętej w Capitulum Laudesów, Tercji i Nieszporów. „Pas nostrum immolatus est Christus” - powtarzała schola w wersecie Alleluja w melodii przepełnionej niebieską radością. W niej „Oblubienica Boga” daje wyraz szczęśliwości, której nie mogą wyrazić ludzkie słowa a jedynie śpiew.

Zwycięsko i mocno rozbrzmiewa następnie sekwencja Victimae : chali: „Ho! Ofierze Wielkanocnej składajcie, chrześcijanie. Jagnię zbawcze: to owce: Chrystus niewinny z Ojcem znowu pojednał nas, grzeszników:

Przez całe pięćdziesiąt dni okresu wielkanocnego Kościół przypominam w Prefacji o źródle naszego szczęścia. Wzywa nas do wysławiania — Pana, ponieważ Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha. „On jest prawdziwym Barankiem, który zgładził grzechy świata.”⁶⁷

Gdy w dniu święta Paschy i w czasie po nim następującym słońce chęć; się ku zachodowi, Baranek, jako nigdy nie gasnąca pochodnia, znowu — rozjaśnia pamięć Oblubienicy-Kościół i każe jej w hymnie nieszporów/ — w symbolicznym

języku Starego Testamentu z wdzięcznością opie wielkanocne misteria zmartwychwstania, chrztu i Eucharystii.

W środę w oktawie Wielkanocy poświęca się w Rzymie agnuski (A Dei), okrągłe medalioniki uformowane z wosku zeszłorocznego pasę ze znacznym dodatkiem wosku z innych, świec. Wyciśnięty jest na wizerunek Baranka Bożego, na stronie odwrotnej zaś jakiś inny religijny. Zwyczaj poświęcania agnusków był znany już w VIII w., się jednak, że jest znacznie starszy. Gdy bowiem w 1544 r. w I. otwarto grób cesarzowej Marii, żony Honoriusza, zmarłej już w połowie V w., znaleziono w nim agnusek podobny do tych, które Święty poświęca jeszcze dzisiaj.

Dopiero od XIV i XV w. poświęcanie agnusków staje się wy: prawem papieża; poświęca je w pierwszym roku swego pontyfikatu: stępnie co siedem lat. Długie modlitwy towarzyszące temu poświę: nawiązują do wielu tekstów Pisma Świętego i typów biblijnych, o: je do Chrystusa, niewinnego, cierpliwego Baranka ofiarnego. W one prośbę, aby agnuski chroniły tych, którzy ze: czcią je noszą.

65 Collectio rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiae Poloniae: tato, Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej, Katowice 1963, s. 212 n.

66 Mszał rzymski, s. 415.

67 Tamże, s. 632.

Różne zwierzęta

261

trojonego •ztę wie-

eś służyć naszego .ów, racz ragniemy na nasze-wieków.

ionnie do wiem zo-

są niejako :e w modli-

•-. „Pascha

:e Alleluja uca Baran-:kie słowa.

„On bo-...ata.”⁶⁷ ,
słońce chyl: :nia, znów-. ieszpornyrr. dą opiewać i

uski (Agnus

zo paschał”.

est na nicr

.nny moty-

’ w., wydaje

,: w Rzym.e

: w pierwsze.

itóre Ojciec

wyłączni-:katu, a r.: ! oświęcar.: --., odnoszą. Wyraża;.: >szą, prze.

i Poloniae ada»-

I wszelkimi niebezpieczeństwami duszy i ciała, i oddalały klęski żywiołowe. W sobotę przed Niedzielą Białą (Sabbato in Albis) uroczyście rozdziela się agnuski wiernym.

Ojcowie Kościoła pozwalają nam wgłębić się w tajemnicę związków nachodzących między starotestamentowym obrzędem Paschy a nowotes-“ir.ientowym świętem Wielkanocy.

..Chrześcijanie każdego dnia spożywają mięso jagnięcia, to znaczy, co-iziennie przyjmują ciało Słowa, »Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha« (1 Kor 5,7). A ponieważ prawo dotyczące Paschy »aze spożywać ją wieczorem, dlatego też Pan doznał męki pod wieczór fwiata, abyś ty zawsze spożywał ciało Słowa, bo zawsze tkwisz w wieczorze, dopóki nie nadejdzie świt. A jeśli podczas tego wieczoru będziesz czujny, jeśli będziesz żył »w płaczu i w poście« oraz we wszelkim trudzie pprawiedliwości, to i ty będziesz mógł powiedzieć: »Z wieczora gościć fkfdzie płacz, a z rana wesele« (Ps 29,6). Weselić się bowiem będziesz rano, to znaczy w przyszłym wieku, jeśli w tym wieku w płaczu i w znoju j jjjfcrtarzesz »owoc sprawiedliwości (Jk 3,13)“.⁶⁸

fj^f „Weź na swe wargi krew z kielicha Boga, abym stała się dla ciebie jzawodnym stróżem drzwi! Krwią Baranka zostały opieczętowane ń ludu, opieczętuć też twoje drzwi krwią z boku Syna Bożego!"⁶⁹ runie baranka (por. Sdz 6,37-40) egzegeci widzą obraz dziewiczej »tki Boga. Słusznie - powiada Maksym z Turynu - porównuje się yję do runa, bowiem przyjęła Ona Pana tak, że ogarnęła Go całą oją istotą, nie doznając przy tym żadnego cielesnego uszczerbku; polną była w swym posłuszeństwie i niezłomną w swej dziewiczej czysto-Słusznie - powtarza - porównuje się Maryję do runa, bowiem ze lżonego przez Nią Syna zostały ludziom utkane szaty zbawienia; z Jej świeżego łona wyszedł Baranek, który wzięwszy ciało Matki, swym

atnym runem okrywa rany wszystkich grzeszników, fraz z Chrystusem, Barankiem Bożym, który przyjął naszą naturę, lież ochrzczeni stali się, mocą łaski dziecięctwa Bożego, niewinnymi ankami. Podobnie jak apostołowie i męczennicy, wszyscy powinni być awi pójść za Nim, aż na śmierć. Do nich odnoszą się słowa z Księgi Imów: „Lecz to przez wzgląd na Ciebie ciągle nas mordują, mają nas towce na rzeź przeznaczone" (Ps 44,23). Chrystus mówi, mając na myśli ekujące ich prześladowania: „Idźcie, oto was posyłam jak owce między (łk 10,3). Ale łagodność i prostoduszność baranka nie ma być :".dą skrywającą złe usposobienie: „Strzeżcie się - powiada Jezus - fał-wych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a we-trz są drapieżnymi wilkami" (Mt 7,15).

starożytności trzody należące do niezamożnych pasterzy składały się sze z owiec i kóz; te ostatnie w Palestynie były najczęściej rasy nej. Pasty się razem, tylko na noc pasterz umieszczał je w oddziel-

Orygenes, Homilie o Księdze Rodzaju 10, 3, w: tenże, Homilie o księgach aju, Wyjścia i Kapłańskiej. Przekład i opracowanie: Stanisław Kalinkowski, Warszawa 1984, z. 1, s. 109 n. (PSP t. 31).

Przekład na podstawie: Jakob von Batna in Sarug, Gedicht uber die Decke

:-?i Antlitze des Moses, w: Ausgewdhlte Schriften der syrischen Dichter Cyril-

Balaus, Isaak von Antiochien und Jakob von Sarug. Aus dem Syrischen

etzt von dr. P. S. Landersdorfer, Verlag der Jos. KóseFschen Buchhandlung,

pten 1912, s. 351.

i

262

Zwierzęta

nych zagrodach. W Ewangelii Chrystus mówi (Łk 15,4-6; J 10) tylk ogólnie o „swoich owcach”. Jedynie ustanawiając Piotra pasterzem, swe im zastępcą, odróżnia baranki od owiec (J 21). Owca-Matka wyobraża * Kościół nauczający, którego zadaniem jest przekazywanie życia nadprz rodzonego, barankami zaś są wierni. Dopiero przy zapowiedzi sądu osti teczno dokonyuje się symbolicznego podziału tych stworzeń, który r ogół inaczej sobie wyobrażamy, niż sugeruje tekst biblijny. W Ewange! Mateusza mówi się: „On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pastę: oddziela owce od kozłów” (ab hoedis, dno to)v epięcbv - 25,32). Zarówr w łacinie Wulgaty, jak w greckim brzmieniu dosłownym należy prz. „kozły” rozumieć capy, które z powodu niemiłego zapachu, a także innyc uciążliwych cech wyobrażają w tym przypadku odrzuconych. Nie ma wk tu mowy o skopach czy barankach. Dowodem na to może być równi-starochrześcijański sarkofag kamienny, na którym od prawej strony śpi szy radośnie do Chrystusa osiem owiec, a między nimi dwa barany, któ: łatwo rozpoznać po rogach, natomiast po lewej stronie została bard: wyraziście przedstawiona grupa pięciu kozłów, które przerażone cofa się przed odrzucającym je gestem Sędziego-Pasterza⁷⁰.

Ponieważ barany mogą niekiedy okazać się niebezpieczne ze wzglęc na siłę uderzenia rogami, w symbolice sakralnej owcom nadawano zr. czenie pozytywne.

W sztuce symbolicznej zarówno Chrystusa, jak i członki Jego Mistyc. nego Ciała przedstawia się pod postacią baranka. Na bardzo zniszczony: niedużym fresku w katakumbie Św. Domitylli wyraża się tę myśl r stępująco: „Chrystus jest barankiem i zarazem pasterzem”. Skaczą, baranek spogląda na naczynie z mlekiem (symbol Eucharystii), które je kompozycyjnie połączone z laską pasterską. W wesołym skakaniu bara: ka wyraża się radość z ofiarowania świętego daru.

Nieliczne wizerunki Baranka Bożego pochodzące z czasów wczesn. chrześcijańskich należą do epigrafiki. Powstały one w czasach przesiać wań chrześcijan, które żądały ustawicznej gotowości do ponoszenia ofi. Baranek jest przedstawiony jako ofiara, dlatego nigdy w pozycji stojąc-. Otaczają go nadto znaki prawa tajemnicy (disciplina arcani).

Od czasu zwycięstwa Konstantyna nad pogaństwem Baranek Boży je przedstawiany najczęściej w pozycji stojącej. Rzeźby pochodzące z te_ okresu - na sarkofagach, ołtarzach itd. - łączą ideę ofiary z ideą trium; Baranek stoi u stóp krzyża, na którego poprzecznej belce siedzi na ogU jeden gołąbek albo para gołębi (dusz).

Na temat pięknego przedstawienia Baranka-Chrystusa w wieńcu sy: boli roku por. Pory roku.

Dla twórców mozaiki na łuku tęczowym rzymskiego kościoła Świętych Kośmy i Damiana natchnieniem niewątpliwie był tekst Apokalipsy, dzy siedmioma świecznikami stoi tron ozdobiony drogimi kamieniami, którym przed małym krzyżem spoczywa Baranek Boży, ale tak, jakby za chwilę miał zamiar się podnieść. Baranek przyjmuje w tym przypadku inną postawę od tej, którą opisują teksty apokaliptyczne (mówi się w nich o stojącym Baranku), a także inną od pozostałych ujęć z tego okresu. Ni stopniach tronu leży zaś zwój siedmiokroć opieczętowany.

W VI i VII w. wykonywano krzyże, na których w miejscu przecięcia ; t

70 Por. Wilpert, I Sarcofaghi christiani antichi, Rom 1929-36, I, 83/1.

r

10) tylko !m, swo-jbraza tu : nadprzy-sądu osta-który na Swangelii k pasterz Zarówno _-ży przez ze innych .• ma więc również jny śpie-:iy, które a bardzo ne cofają

względu ,.vano zna-

Mistycz--zczonym. !_! myśl na-' Skaczący . które jes-. niu baran-

! *• wczesno-prześlado-

szenia ofiar :ji stojące;

-: Boży je? _ące z teg ieą triumfu zi na ogć!

vieńcu syrr.-

:a Świętych -:alipsy. Mię-.-.ieniami, r.Ł k, jakby z przypadk i się w nic okresu. N.
przecięcia się 1.

Różne zwierzęta

263

elek umieszczano wizerunek Baranka w obramowaniu mającym także •.ształt
krzyża. Przykładem może tu ^być rzeźba na jednym z filarów

; cyborium nad ołtarzem w bazylice Świętego Marka w Wenecji. W 692 jeden z
synodów zakazał sporządzania krzyży z Barankiem, dozwolił

|dnak na umieszczanie tego symbolicznego wizerunku na odwrotnej

•ronię krzyża, inicjując kompozycje, na których Baranek przednią nóżką

?ejmuje laskę-krzyż albo chorągiewkę z krzyżem. Gdy w średniowieczu
przedmiotem pobożnych rozważań stały się raczej

:lesne niż chwalebne aspekty męki Zbawiciela, a także szerzej rozwinął

ę kult eucharystyczny, stojącego Baranka zaczęto przedstawiać z raną boku, z
której krew strumieniem spływa do kielicha. W epoce romańskiej postać
Chrystusa-Baranka chętnie umieszczano tympanonach portalów, w późnym
średniowieczu - na zwornikach

•ilepień, na hostiach, pastorałach biskupich i wyrobach rzemiosła artys-
:znego⁷¹.

W obrazie ołtarza gandawskiego Baranek stoi na ołtarzu i stanowi ntrum kultu
eucharystycznego.

Przedstawienia świętej Agnieszki, dziewicy i męczennicy, zazwyczaj oarankiem
są nie tylko aluzją do jej imienia, lecz także nawiązują do memoracyjnej
antyfony w oktawie jej święta: „Stojąc po jej stronie jako ranek nad śnieg
bielszy, Chrystus poświęcił ją sobie jako oblubienicę męczennicę”⁷². Z tym
atrybutem święta miała przez osiem dni po „;erci ukazywać się swoim rodzicom.

„Jedyny w swoim rodzaju przykład przedstawia sarkofag rzymskiego
-;feka miasta Juniusza Bassusa (zm. w 359 r. jako neofita) znajdujący
-.- w podziemiach watykańskich. W pendentywy łęków zamykających
~.y rząd są wkomponowane miniaturowe sceny biblijne, w których
;. stkie osoby przybierają postać baranków. Również Chrystus otrzy-
.;e chrzest w Jordanie jako Baranek i w tejże postaci dokonuje za-
-ocą łaski cudu rozmnożenia chleba i wskrzeszenia Łazarza.

gdzie baranki przedstawia się bez postaci Dobrego Pasterza,
.m,

-ze są odniesione do pewnego centrum, do którego się zwracają; jest albo jakiś
symbol reprezentujący Chrystusa, albo też dwa baranki zajmują postać oranta, tj.
duszę, która została przyjęta do grona wy-

ch (baranków).

bieską i ziemską liturgię najlepiej obrazują pasy mozaik, które w kil-zymskich
kościółach są usytuowane pod głównym obrazem. W cent-

:n punkcie stoi okolony nimbem Chrystus-Baranek, do którego z obu

zbliża się sześć baranków z symbolicznie ukazanych miast, Betlejem : ozolimy.

Baranka Bożego prawie zawsze przedstawia się z głową zwróconą do tyłu, dy
także z rogami. Rogi te mają zapewne wskazywać na baranka, którego am złożył
w ofierze zamiast Izaaka, a także na Baranka apokaliptycznego ego „siedem
rogów” (Ap 5, 6). Głowę zwróconą do tyłu „można zaś z pewnością...erpretować
w sensie kosmicznej reminiscencji” jako symbol powrotu do -ego życia, które
zaczyna się rozwijać na wiosnę, właśnie wtedy, gdy słońce . iuje się w znaku
Barana. Czas ten oznacza nie tylko zwrot w życiu przyrody, : :akże, dzięki świętu
Wielkanocy, zmianę w życiu dusz - zostają one odnowione ątką męki i
zmartwychwstania Baranka Bożego, opromienione prawdziwym .łem świata,
ogrzane przez wschodzące Słońce sprawiedliwości (por. W. von -kenburg,

Heilige und dmonische Tiere, Leipzig 1943 (19752), s. 211). ~ Breviarium monasticum, s. 938.

%

|1

|

264

Zwierzęta

Jaszczurka

Jaszczurce (lacerta, stellio, aavpd) przypisywano w starożytności wie'.. rakię znaczenie; omówimy tu tylko najważniejsze. Miłość tego stworzeń do słońca stała się źródłem wykształcenia się symboliki, w której daje ; wyraz idei przyszłego życia w królestwie światłości. Tym tłumaczy ; bardzo rozpowszechnione przedstawienia jaszczurki na grobach i urnach z popiołami zmarłych. Idea ta leży też u podstaw kompozycji star Apollina Sauroktonosa (Zabijającego Jaszczurkę). Pewien starożytny i: eta wyraźnie wskazuje, że pragnienie tego zwierzęcia, by umrzeć z ro boga światłości, stanowi podstawową ideę tego przedstawienia. Wyra się w niej tęsknota do wejścia przez śmierć w światłość przyszłego życ

Z tym ujęciem polemizuje inna interpretacja statuy Apollina Saurc tonosa. Z tej racji, że jaszczurka pojawia się w okresie wielkiego upa przypuszczano, że istnieje między tymi zjawiskami pewien związt i uważano jaszczurkę za szkodnika, którego bogowie chcą zniszczyć; mając na uwadze dobro człowieka. Odnosi się to zwłaszcza do ciepły^ krajów, w których jaszczurki mogą wystąpić okresowo w nadmierny^ ilościach.

Ważną rolę odgrywa także sen zimowy jaszczurki i przeświadczenie. co roku zmienia ona skórę, tak jak węże; oba te stworzenia uważa dlatego za symbol odrodzenia, regeneracji. Według Arystotelesa zrzuca: skóry rozpoczyna się od oczu, tak że wydaje się, iż zwierzę ślepie. I tym spostrzeżeniu zasadzają się próby używania jaszczurki w leczeniu, chorób oczu za pomocą magii.

W Księdze Przysłów (30,24.28) jaszczurkę wymienia się oprócz mrów!-, góralika, szarańczy, wśród zwierząt, które mimo swoich niewielkich rozmiarów odznaczają się szczególną mądrością. Jaszczurka „nie da się schwycić rękami (Włg: »manibus nititur«), a mieszka w pałacach królewskich" (30,28). Św. Grzegorz Wielki widzi w tym obraz prostego człowieka który dzięki wytrwałości osiąga królewskiego pałacu w niebie⁷³.

Chrześcijańskie ujęcie tych starożytnych idei i nadanie im nieco innej, znaczenia odnajdujemy w Fizjologu i u autorów średniowiecznych.

Hugon ze Św. Wiktora opowiada o jaszczurce o jasnych jak słońce oczkach („utriusque oculis clara ut soli"), że w starości traci ona zupełn. wzrok i nie może wpatrywać się w tak lubiane przez nią światło słońca. Potrafi sobie jednak pomóc. Wyszukuje ścianę zwróconą na wschód przeciska się przez wąską szparę w murze, wpatruje się usilnie w. wschodzące słońce i w ten sposób odzyskuje światło oczu. Z tej opowieści autor wyprowadza następujący morał: również człowiek, odziany w sta: szatę, powinien, kiedy oko jego serca się zaciemni, podążyć na wschód i zwrócić się do słońca sprawiedliwości, naszego Pana Jezusa Chrystusa którego imię jest „Wschodzące Słońce" (Łk 1,78), ażeby przez Ducha Świętego zajaśniał On w jego sercu i okazał mu światło swego miłosierdzia, On, który oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat (po: J 1,9)⁷⁴.

W chrześcijańskiej sztuce średniowiecza ozdabiano podobizną jaszczurki, z powodu jej związku ze światłem, lampy i świeczniki, np. tak je;

73 Por. Moralia lib. VI, cap. 12.

74 Por. De bestiis et aliis rebus lib. II, 28.

Różne zwierzęta

265

^ci wielo-orzenia „j daje się .maczy się i urnach <cji statuy ;żytny po--zeć z ręki a. Wyraża .ego życia. Saurok-ego upału, związek, zniszczyć, ciepłych : miernych

. dczenie, że .a uważano

; zrzucanie i ślepie. Na

w leczeniu

cz mrówki, r. elkich roz-, nie da się .ich królew-: człowieka. e73.

-co innego ych.

jak słońce „-a zupełnie j. tło słonecz- i na wschód, usilnie we opowiad-: iny w sta:_ na wschód Chrystus:. -zez Duch 3 miłośier-_ świat (por

obizną jasz-np. tak jes:

ozdobiony romański świecznik znajdujący się w muzeum w Braunsch-! ! eigu. Menzel⁷⁵ wspomina także o występowaniu tego motywu na starożytnej kadzielnicy (Trewir), wzdłuż poręczy schodów katedry w Ulm oraz -.a murze chóru w Egolsheim koło Ludwigsburga i w klasztorze Maul-ronn. W tym ostatnim przypadku ich podobizny usytuowano zupełnie :sko, tuż nad ziemią, jak gdyby wychodziły z ciemności, i są wymownym j. mbolem tęsknoty za światłem.

Jednorożec

Prehistoryczna legenda o jednoroźcu pochodzi z Indii, skąd przeszła :> Mezopotamii, Palestyny i Egiptu. Znana jest Ktezjaszowi, Arystotele-wi, Plutarchowi, Pliniuszowi, Elianowi i innym przyrodnikom. Fizjolog ! zekazuje jej interpretację chrześcijańską, która przyjęła się w później-:ej patrologii i w bestiariuszach średniowiecznych. Jeszcze w XVIII w., nawet później, niektórzy wierzyli w istnienie jednorożców, a uczony •nedyktyn Calmet (zm. w 1757 r.) przytacza imiona mężczyzn, którzy :eli je widzieć i opisywali ich postać⁷⁶. Najprawdopodobniej te wybory fantazji należy tłumaczyć złudzeniem optycznym powstałym przy bieżnym spojrzeniu na profil rogatych zwierząt albo z powodu nie ść dokładnego przyjrzenia się napotkanym okazom. Także nieporad-ść antycznych technik przedstawiania, zlewających przedmioty znajdujące się na pierwszym planie z przedmiotami w tle, mogła być źród--n takich wyobrażeń.

Jednorożcowi przypisywano różne postacie: oryksa (rodzaj gazeli), by-

.. rogatego konia albo dzikiego osła, kozła i nosorożca. Nosorożec

zwyście ma pewne właściwości przypisywane jednorożcowi i uwzglę-

:ie w jego symbolice: nieokiełznana siła i dzikość, samotny tryb życia,

: zede wszystkim Jeden" róg, który tkwi na nosie. W buddyzmie

:rożca uważa się za symbol samotności i mężnego znoszenia wszelkiej

:oli. Legendarny jednorożec ma jednak inne kształty i pozostaje zwie-

:em baśniowym. Starożytni sądzili, że picie z jego rogu dostarcza

owieńczych sił chroniących przed wszelkimi chorobami i trucizną.

. :dobne do byka są jednorożce o ugiętych kolanach, przedstawione na

wanym fryzie asyryjskim, często zamieszczanym w książkach z za-

-u historii sztuki.

awdopodobnie zwierzęta te składają hołd słońcu, tak jak Oryks od-.- o czym donosi Pliniusz⁷⁷ - cześć Syriuszowi.

zaroastryzmie jednorożec jest przedstawicielem „czystego świata .^rzęcego". Jego róg wyobraża potęgę, która kładzie kres panowaniu ymana.

legenda o jednorożcu, którego może obłąskawić tylko niewinna dziewi-tak że można go schwycić na jej łonie, nie pojawia się w Piśmie

- tym, chociaż występuje w nim - z powodu niedokładnego tłumacze-

- jego nazwa. Septuaginta oddaje hebrajskie re'em (odmiana dzikiego _ lu) przez „jednorożec" (juovÓKSpog), Wulgata przez „unicornis", ale

w Ps 22,22; 29,6; 92,11 i Iz 34,7, natomiast w Lb 23,22; 24,8; Pwt

Por. W. Menzel, Christliche Symbolik, Regensburg 18562 (hasło: Eidechse). Por. Dictionnaire de la Bible, Paris 1846, t. 3. Por. Historia naturalis II 40.

266

Zwierzęta

33,17; Hi 39,9 tłumaczy resem przez „nosorożec"⁷⁸. Tak czy inaczej - je,, norożec zawsze jest symbolem potężnej, nieposkromionej siły i mocy.

Ponieważ chrześcijańscy egzegeci trzymali się tekstu biblijnego, który dysponowali, przeto też na jego podstawie wyjaśniali znaczenie jednorr ca. Justyn Męczennik czyni to w sposób oryginalny. Spośród rosnących w górę rogów pewnej rasy była wyróżnia jeden jedyny, który rośnie poprzek głowy, i widzi w

nim poprzeczną belkę krzyża. Również w p mach Tertuliana i kilku innych autorów odnajdujemy symbolikę krz;w związaną z jednorożcem. Zdaniem Orygenesu róg jednorożca jest znakiem panowania Chrystusa nad światem: „Wszystko, co istnieje, jest Je_ jednym rogiem, to znaczy jednym Jego królestwem (...) Dlatego właś: Izraelowi [tj. zbawionym] dana będzie chwała podobna do jednorc - zwłaszcza wtedy, gdy [Chrystus] »przekształci nasze uniżone ciało podobne do swojego ciała chwalebnego* (Flp 3,21)"79.

W symbolice Chrystusa wykorzystuje się także grę słów „jednoroz-i „Jednorodzony Syn Ojca".

Sw. Augustyn nazywa „jednoróżcami" tych, „których usilna nadz: kieruje się ku temu jednemu, o którym wspomina inny psalm: »O je: prosiłem Pana« (Ps 26,4)"80.

Szerokie rozpowszechnienie symboliki jednorożca tłumaczy się | stępnieniem na początku V w. Zachodowi łacińskiego przekładu Fizjo' Odpowiedni fragment z tego dzieła brzmi następująco:

„Jednoróżec jest niewielkim zwierzęciem, spokojnym i łagodnym, poc nie jak koźlę. Jeden tylko róg ma pośrodku głowy, a róg ten jest ć: i mocny. Myśliwy nie może złowić tego zwierzęcia, bo jest ono si. i potrafi się bronić. Posłuchaj jednak, jak się na nie poluje. Przyprov dzają [łowcy] do jego legowiska dziewczę, zupełnie nagą, porzucają ją t. i odchodzą. Nadchodzi jednorożec i znajduje dziewczynę; wskazuje na łono i ssie jej piersi jak dziecko. A wtedy ona odziewa się, podr. stworzenie, owija je chustą i tuli do swego łona, tak że trzyma ono wa przy jej piersiach i ssie je. W ten sposób dziewczyna niesie je, gdzie ch Dawid [psalmista] tak śpiewa o nim: Wywyższony będzie jak jednoroż róg (Ps 91,11), który jest na głowie Pana Zbawiciela. On bowiem wzbuc róg naszego zbawienia w domu sługi swego Dawida króla (Łk 1,6 z prawdziwej dziewczicy, Bożej Rodzicielki, Słowo stało się ciałem i zam skało między nami."81

Lubujący się w symbolice autorzy początku średniowiecza przejęli : materiał. Własnością ogólną stał się on jednak dopiero wtedy, gdy w : i XII w. dokonano przekładu Fizjologa na zachodnie języki narodowe. E inspiracją kaznodziejów, autorów hymnów, a nawet trubadurów. Z tt_ czasu pochodzą także najstarsze przedstawienia jednorożca w szti: zachodniej. Z tej racji jednak, że istniała, niezależnie od tekstu Fizjolo jeszcze inna tradycja o legendarnym jednorożcu,

pochoǳąca prawdo: doǳnie z czasów wczesnochrześcijańskich, pojawiły się dzieła sztuki,

78 Por. E. Kalt, Biblisches Reallexikon, t. 1-2, Paderborn 1931.

79 Homilie o Księdze Liczb 19, 6, w: tenże, Homilie o księgach Liczb, Jozu-: Sędziów. Przełożył Stanisław Kalinkowski, ATK, Warszawa 1986, z. 1, s. 163 (F t. 34).

80 objaśnienia Psalmów 77, 42.

81 Physiologus XLV 990-1012, w: Le Physiologus, poeme sur la nature des c
maux... par Emil Legrand, Paris 1873, s. 98 n.

Różne zwierzęta

267

:zej - jed-mocy. . którym ednoroż-jsnących rośnie w •:eż w pis-:kę krzyża jest zna-», jest Jego go właśnie jednorożca | \e ciało na

Inorożec"

nadzieja O jedno

się udo-. Fizjologa.

svm, podob-t długi

Przyprowa-:-cają ją tarr. uje na jej podnoś:

r.o war. :...ne- ci"... | • | . r.oroż. . | . "zbucii: Lk 1.6" . zan".:-.

eejeli te rdy w X:

| : j \ve. B'-. Z teg

|| | : SZtuCt

;.. Fizjologic.

Drawdopc-

. sztuki, r.i

. Jozuegc. 163 (PSF

r-re des arn-

których jednorożec jako taki jest symbolem Chrystusa, Jego krzyża albo .akiejś cnoty. Przykładem może być tzw. pastorał biskupi św. Bonifacego - w wygięciu pastorału obok wznoszącego się krzyża stoi jednorożec.

Jeden z obrazów Moretta (ok. 1530 r.) przedstawia jednorożca leżącego u stóp św. Justyny, dziewicy i męczennicy, i mającego - jak zazwyczaj w owym czasie - postać białego konia z rogiem na czole . z brodą kozła. Ujęcie takie wskazuje na świętą jako na czystą dziewicę, 'dyż tylko jako dziewica mogła przywabić do siebie symbolicznego ednorożca.

Dwie inne kategorie obrazów z jednorożcami przedstawiają legendę '•'" scenie polowania. Pierwsza ma charakter świecki; to znaczy, że dziewica nie jest przedstawiona w niej jako Matka Boża, druga, religijna, wyraźnie nawiązuje do tajemnicy wcielenia.

Najmłodsze kompozycje tego rodzaju (z XV i XVI w.) rozbudowują :enę polowania. Archanioła Gabriela przedstawia się jako myśliwego; -•nie w róg i prowadzi z sobą cztery psy (por. Pies). Noszą one imiona :zterech przymiotów Bożych, które zaważyły na zbawczych planach Bo-La: Misericordia, Veritas, Iustitia i Pax. Zdaniem Timmersa ideą ukrytą v tym przedstawieniu jest właśnie radosna nowina: Chrystus, po pytaniu, z którym Gabriel zwrócił się do Maryi, i po jej odpowiedzi, zstępuje 'v dziewicze łono Matki Boga82.

Jeleń

Jeleń (cerous, ekaęc) występuje w różnych odmianach także poza l ^ropą. A jednak to szlachetne, rącze zwierzę o wspaniałym porożu rfusznie uchodzi za króla naszych lasów i stanowi o ich uroku. Wokół go narosło ogromnie wiele mitów, opowieści, legend, związanych z nim też wiele czarów i zwyczajów ludowych. Jego sylwetka pełna siły l wdzięku, niespodziewane pojawianie się i błyskawiczne znikanie w sie-iowym otoczeniu pięknej natury, zacięta walka, jaką co roku w okresie lowym (od początku września do połowy października) stacza ze swo-rywalami, wywierały silne wrażenie na dziecięcej wyobraźni ludów trwotnych. Opatrzność do tych staczanych regularnie co roku walk asażyła jelenia w broń, jaką jest jego poroże. W zimie jeleni zrzuca 3że, które na

przedwiośniu zaczyna powoli odrastać, a w lecie uzyskuje siłę uderzenia i piękno. Wtedy rozpoczynają się znowu zawody „Beczeniem”, tj. osobliwym wołaniem, które przenika jesienne noce ^ głos organów, jeleń wabi łanie i wyzywa rywali do walki. W tych tańcach, związanych ze ściśle określonym okresem roku słonecznego, * także w kształcie poroża kryje się powód, dla którego jeleń stał się jymbolem światła. Dlaczego? Niełatwo nam wczuć się w związane ściśle z naturą, pełne fantazji myślenie pierwotnego człowieka. Możemy tylko trochę je śledzić, wyjaśniając, co właściwie oznaczały w mitologii naturalne zjawiska i procesy.

W walce jelenia ze swoimi rywalami starożytność widziała walkę między światłością a ciemnością, między potęgami dobra i zła, a w jego obrazach - obraz promieni świetlnych, tak jak fantazja starożytnych Greków

"2 Por. Timmers, Christelijke Symboliek en Iconografie, nr 585.

i

268

Zwierzęta

w kształcie rogów krowich dostrzegała obraz sierpu księżyca i wyobrażała sobie, że wóz księżyca (Selene), przesuwający się po nocnym niebie. ciągną krowy.

Do zrozumienia starożytnego sposobu myślenia przybliży nas niecc Pismo Święte, gdyż w dwóch miejscach metaforycznie mówi o „rogach”, mając na myśli promienie światła. Druga Księga Mojżesza (Wj 34,29.30.35 opowiada, że oblicze Mojżesza jaśniało (hebr. ʾāran - być rogiatym), gdy przemieniony obcowaniem z Bogiem schodził z góry Synaj. Septuaginta. a także św. Paweł (2 Kor 3,7) rozumieją, zwracając uwagę na sens, przez „być rogiatym” „chwałę, jasność”, natomiast Wulgata tłumaczy to wyrażenie dosłownie jako „facies cornuta” (oblicze z rogami). Zdaniem Korneliusza a Lapide (do Wj 34,29 n.) promienie okalające oblicze Mojżesza jakby przeszyły Izraelitów przerażeniem, a trwoga, którą napełniało ich każde objawienie się Boga, potężnie odrzuciła w tył. Ten sam komentator zauważa dalej, że Arabowie w poetyckim języku określają promienie wschodzącego słońca jako cornua dorcadis (rogi gazeli).

W modlitwie uwielbienia proroka Habakuka (3,4) spotykamy również wyrażenie „róg” użyte w znaczeniu promieni: „cornua in manibus eius” („rogi w ręku jego” - Wlg).

Z symboliką światła związaną z porożem jelenia łączy się wyobrażenie: o zwycięzcy, wybawicielu, obrońcy, przywódcy i przewodniku zmarły: Świadczą o tym znaleziska jelenich poroży na starogermańskich cmt: tarzyskach, bowiem przypuszcza się, że uważano je za siedlisko s.: przeciwdziałającej śmierci i nocy. Interesujące są także wykopaliska ka mienne i metalowe reliefy z podobizną boga jeleni (Cernunnos) odna! zionę na kamieniach celtyckich. Bóg też ma postać ludzką, zdobią _ jelenie rogi i siedzi, jak Budda, ze skrzyżowanymi nogami⁸³.

W każdym razie jest pewne, że jeleni jest symboliczną postacią wiecznego obrotowego ruchu wszechświata i znakiem Solis invicti. Na całym obszarze indogermańskim wśród różnych form pierników przygoto" wanych na Boże Narodzenie bardzo popularne są pierniki przypom: jące jelenia. Istniały, a częściowo przetrwały do dziś, zwyczaje li we okresie Bożego Narodzenia i karnawału, w czasie którego młc ludzie przywdziewają maski jelenia z rogami albo jelenie skóry. W z czaju tym kryje się - chociaż już nie uświadamiana - zabobonna w: w możliwość pozyskania dla siebie sił promieniujących z jelenia, północy znane są jeszcze dziś różne tańce nazywane tańcem albo za: __ wą jeleni.

Wszystkie te zwyczaje mogły ostatecznie mieć jakiś związek z po tkiem nowego roku słonecznego i przybywania dnia „o skok jeleni”. 3.1 chrześcijańska spontanicznie biegnie tu ku tarczy słonecznej na nie skłonie, o której mówi Ps 19, i ku Temu, do którego liturgia odnosi sl tegoż psalmu: „Weseli się jak olbrzym, co drogę przebiega”.

Jeleń jako zwierzę łowne, a zwłaszcza daniel, był atrybutem bc _ łowów i księżycy Artemidy (Diany). W tym przypadku wchodził w jeszcze inny aspekt: z racji cętkowanej sierści daniel był symbolem : nego nieba usianego gwiazdami. Wyjaśnia to sens niektórych przeć wień, na których lew albo gryf - obydwa tym razem symbole śwł

83 Por. Bilderatlas zur Religionsgeschichte, hrsg. von D. Hans Haas, Leipzig 193; 17. Lief., Religion der Kelten, Abb. 32 i 35.

Różne zwierzęta

269

•/obrażała -n niebie,

nas nieco

„rogach”,

14.29.30.35)

*tym), gdy fcptuaginta,

ens, przez ; to wyraże-

iem Kor- Mojżesza ^ełniało ich comentator

promienie

! również :ous eius"

wobrażenie zmarłych, ich cmen-ilisko siły paliska ka- odnale-zdobią gc

tacją wiecz-Na całym rzygotowy--zypomina-r. czaję ludo-erego młodz: ..- ry. W
zwy:-onna wiara

elenia. AT<s

albo zaba-

ik z począ-•!eni". Myśl! na niebo- słowa

jtem bogin: Lodził w grę obolem noc-ch przedsta-aole światła

s. Leipzig 19,:

- pożerają daniela albo młodą sarnę. Przedstawienia te wyobrażają zwycięstwo
światła nad nocą i potęgami ciemności.

Jeleń pozostaje też, ze względu na długość skoku i rączość, w pewnym związku
z tymi bóstwami, które są personifikacją idei nieuchronności losu, na przykład
bogini zemsty Nemesis Adrósteia.

Amor używa w zaprzęgu jeleni, gdyż jeleni, łania i gazela odgrywają, z powodu swych czystych, pięknych oczu, które u młodych zwierząt odznaczają się szczególnym urokiem, pewną rolę w erotyce. „Dorkas” (Soptcac — gazela) było ulubionym imieniem dziewczęcym. Dosłownie znaczy ono „pięknie patrząca”, od SepKO/uai — patrzę, spoglądam (por. Dz 36.39).

Pliniusz mówi o wrażliwości jeleni na muzykę, co potwierdza również 3rehm. W Historia naturalis opowiada też, iż jelenie, płynąc w stadzie, w. vorzą łańcuch, do czego nawiązywali Ojcowie Kościoła i wskazywali, że można w tym upatrywać symbol chrześcijańskiej gotowości niesienia sobie nawzajem pomocy.

Wszystkie te symboliczne interpretacje jelenia przewyższa jednak interpretacja, która upatruje w nim wroga węży i stanowi o jego pozycji a- symbolicznie chrześcijańskiej.

Starożytni przyrodnicy opowiadają, że jeleni potrafi wytropić węże w ich kryjówkach, wypędzić je stamtąd swoim oddechem (zdaniem niektórych

- pluciem wody), rozdeptać kopytami i pożreć. Ich jad zaś wywołuje » nim palące pragnienie. Bieży więc do źródła, a woda, którą spragniony pije, zapobiega złym skutkom jadu.

Istotnie, amerykański jeleni, żyjący w stanie Wirginia, ściga grzechotniki i rozdeptuje je. Jednak prastara legenda o jeleniu pożerającym węże, którą Eliusz, Pliniusz, a w II w. Fizjolog przekazują z całym przekonaniem, a Ojcowie Kościoła wykorzystują, nie odpowiada prawdzie.

Z przeświadczenia o wrogości jeleni do węży zrodziła się praktyka sporządzania i stosowania różnych środków leczniczych, którym lud ; przez wieki przypisywał wielką wartość. Dym ze spalonych rogów jeleni, spanie na skórze jeleni, noszenie jeleniego zęba jako amuletu itp. ||| rażano za środki chroniące i obronne przed wszelkim złem, zwłaszcza szczególnie skuteczne do wypędzania węży. Wiara w długowieczność ,v'enja, określana przesadnie na trzydzieści sześć ludzkich pokoleń, chociaż w rzeczywistości nie żyje on dłużej niż czterdzieści lat, a także

doskonały instynkt pozwalający mu odróżnić, co jest dla niego pożyteczne, a co szkodliwe, zdecydowały o jego wysokiej pozycji w lecznictwie, gdyż uważano, że właściwości te są przekazywalne.

Naturalnie świat legend nie jest pozbawiony i czaru jeleni wskazujących człowiekowi właściwą drogę życia. Bóg zaś, który w swojej dobroci przy-
Hosowuje się do ludzkich wyobrażeń, wielokrotnie posłużył się tym pięk-f Bym zwierzęciem, aby oznajmić człowiekowi swą wolę. Tego rodzaju fakty i odgrywają swoją rolę w historii fundacji wielu starych opactw i w legen-l dach o świętych. Powszechnie też jest znana legenda o białym jeleniu S promieniującym krzyżem wśród poroża, którego ukazanie się, rozumia-ejako wezwanie łaski, zmieniło życie św. męczennika Eustachego, a póź-św. Huberta.

,mo Święte Starego Przymierza wielokrotnie mówi o jeleniu, najczęś-r_ ze względu na jego ręczość i lekkość, z jaką skacze po pagórkach

270

Zwierzęta

(Ps 18,34; Pnp 2.8.9.17; 8,14; Iz 35,6; Ha 3,19). Proroczo odnosi je do tajemniczego przyjścia Oblubieńca (Mesjasza)⁸⁴ albo do duchowych dążeń i pragnień sprawiedliwego. Szczególne znaczenie, ze względu na wyrazistość, z jaką mówi o tęsknocie do Boga i ze względu na zastosowanie w liturgii chrzcielnej, ma tekst Psalmu 42,2: „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże”⁸⁵. Fragment ten był też inspiracją dla artystów do powstania najpiękniejszych, pod względem liturgicznym i symbolicznym, dzieł sztuki.

Księga Przysłów przedstawia Mądrość pod obrazem ukochanej małżonki i wychwala ją pieszczotliwymi imionami właściwymi mentalność: wschodniej: „Znajdź radość w żonie młodości. Przemiła to łania i wdzięczna kozica” (Prz 5,18 n.). Także Pnp 2,7 i prawie tak samo brzmiący fragment tejże księgi 3,5 zawierają podobne wschodnie zwroty okazywania miłości.

Te i podobne miejsca, które mówią o jeleniu albo łani, nawet jeżeli: w znaczeniu dosłownym opisują tylko zjawiska naturalne (jak np. H: 39,1-4 i Ps 29,9), Ojcowie Kościoła odnoszą do Chrystusa albo do wyznawców. Wywody ich

zgodne są w tym, co istotne, wplecione jednak najczęściej ciej w bogaty ornament rozważań mistycznych ujawniają szczegół: punkt widzenia każdego z autorów.

„»Oto on! Oto nadchodzi! Biegnie przez góry, skacze po pagórkach Umiłowany mój podobny do gazeli, do młodego jelenia!« O nowe uroczy s: ści, o wielkie tajemnice! »Spójrz, skacze po pagórkach!« Cóż ma oznac takie skakanie? »Sfowo« skoczyło z nieba w łono dziewicy, zaś z łona rr. na drzewo, skoczyło z drzewa do królestwa zmarłych, stamtąd znowu w _ na ziemię - o nowe Zmartwychwstanie! - i znowu skoczyło z ziemi do ni Usiadło po prawicy Ojca, jednak znowu przyjdzie w chwale⁸⁶.

»Umiłowany mój podobny do gazeli, do młodego jelenia!« To oznacl szybkość słowa, które biegnie lekko i rączo. Patrz, o człowieku, jak szyb/. potrafi biec: ukazało się od początku do zachodu, trwało od zachodu c południa i od południa do północy. Zważ na szybkość tego biegu; opad: ku dołowi i znowu wznosi się w górę. Ukazując się jako światło, znika niebie i pojawia się ponownie jak gwiazda, wschodzi jako doskon słońce sprawiedliwości (MI 3,20) i ukazuje się pełne chwały na tronie c O piękna szybkości, zawsze wszechobecna."⁸⁷

Św. Augustyn mówi o jeleniu jako symbolu poszukiwania Boga i wza jemnej pomocy:

„U Boga jest źródło życia, źródło niewyczerpalne (...) Biegnij do źródła, pożąday źródła. Ale nie byle jak, nie jak byle jakie stworzenie, biegnr jak jelen. Co znaczy: jak jelen? Nie opóźniaj się w biegu, biegnij rączo, żywo pożąday źródła. W jeleniu bowiem napotykamy szczególną cechę prędkości. A może Pismo nie tylko to jedno każe nam dostrzec w jeleniu.

84 Por. czytania mszalne i brewiarzowe na święto Nawiedzenia Najświętsze Maryi Panny (2 lipca).

Z Ps 42 zostało ułożone Responsorium, które poprzedza poświęcenie wod; chrzcielnej. W oficjum za zmarłych Ps 42 wyraża tęskne wołanie dusz przebywa jących w czyśćcu za oglądaniem Boga.

86 Tę rozwiniętą tutaj myśl można niejednokrotnie spotkać w pismach Oj-
Kościoła, por. homilię papieża Grzegorza Wielkiego w oktawie święta Wni-
wstąpienia Pańskiego (II nokturn).

87 Hipolit, Komentarz do Pieśni nad Pieśniami, 2, 8 n.

f i

Różne zwierzęta

271

r.osi je do łych dążeń . na wyrazis-zastosowanie — ie wody ze en był też
względem

anej mał-

entalności

a i wdzię-

brzmiący

okazywa-

ł.vet jeżeli .k np. Hi , . wyznaw-.,;< najczęś-szczególny
pagórkach.

uroczysto-oznaczać iona matki :%vu w górę

; do nieba.

~o oznacza \kszybko ..: chodu do opada znika na doskonałe :ronie ojca.

Dga i wza-

;j do źród-:e, biegnij ;nij rączo, !ną cechę

. w jeleniu.

Najświętszej

lecenie wody »; przebywa-

ach Ojców eta Wniebo-

ale także coś innego. Posłuchaj, co innego jest w jeleniu. Zabija węże,

po ich zgładzeniu rozpala go jeszcze większe pragnienie. Po za-

ciu węża jeszcze szybciej biegnie do źródeł. Węże to twoje wady.

Spojrzyj na węże nieprawości, wtedy bardziej będziesz pragnął źródeł

rawdy (...)

Jest jeszcze coś, co powinienes dostrzec w jeleniu. Opowiadają o jeleniach, a niektórzy nawet to widzieli. Wszak nie napisano by o nich czegoś takiego, gdyby przedtem nie widziano. Otóż opowiadają, że jelenie, kiedy idą w swoim szyku albo kiedy płynąc zdążają do innych okolic, ciężar

ich głów kładą jeden na drugim tak, że jeden idzie z przodu, a ten za nim idą, każdy na swoim poprzedniku kładzie głowę, i tak aż do końca szyku. Ten pierwszy, który na początku dźwigał ciężar głów, kiedy

się zmęczy, idzie do tyłu, a inny go zastępuje niosąc to, co tamten, tamten swój zmęczenie swoje rekompensuje położeniem głowy tak samo jak inne jelenie. Tak kolejno dźwigają to, co ciężkie, i drogę przebywają i wzajemnie od siebie nie odstępują. Czyż nie do takich jeleni zwraca się Apostoł Paulus - słowami: »Jeden drugiemu brzemiona noście, a tak wypełnicie Prawo Chrystusowe« (Ga 6,2).

Otóż taki jeleni [chrześcijanin] utrwalaony w wierze, nie widząc jeszcze tego, w co uwierzył, pragnąc zrozumieć to, co umiłowal (...) czego zapragnął? »Kiedyż dojdę i pojawię się przed obliczem Boga«. Tego właśnie pragnę: dojsć i pojawić się. Pragnę podczas wędrówki, pragnę w biegu: asycę się, kiedy dojdę"88.

Jak już wspomnieliśmy Psalm 42,2 wywierał wpływ na wykształcenie

chrześcijańskiego symbolu, który pojawił się w IV w.: jelenie u wodo-

ju. Wilpert nazywa to przedstawienie „symbolem chrztu per excellen-

tem", ponieważ można je odnaleźć we wszystkich baptysteriach, które są

znane z zachowanych szczątków albo przekazów literackich. Na

Dzielnicy podłogowej w kaplicy chrzcielnej w Salonie można odczytać

spomniany wiersz z Psalmu 42 umieszczony nad dwoma jeleniami

ącymi z jednego kantharosa. Podobnie jelenie ozdabiają baptysteria Pesaro, w Walencji we Francji i w Neapolu, gdzie motyw ten pojawia się dwukrotnie. Dla baptysterium laterańskiego Konstantyn Wielki ufundował siedem srebrnych jeleni-rzygaczy.

Nie tylko w kaplicach chrzcielnych spotyka się ten piękny motyw; pojawia się on również we wnętrzu sławnych świątyń. Na mozaice sydalnej w bazylice laterańskiej dwa jelenie wraz z owieczkami piją z czterech źródeł wypływających z podnóża krzyża, ozdobionego gemami, i zlewających się w mistyczny strumień Jordanu, który, ożywiony -zelkimi wodnymi żyłkami i pełen płynących w nim łódek, ma obrazować, że woda chrzcielna jest źródłem życia. W rzymskiej bazylice Świętego Klemensa kompozycja apsydy przed-

stawia nawet dwa przykłady wykorzystania symboliki jelenia: Dwa jelenie są naprzeciw siebie pod akantem, z którego wyrasta krzyż, i orzeźwiają

w wodą tryskającą ze źródła. Trzeciego, małego jelenia może dostrzec uważne oko: stoi wśród akantu opleciony przez węży znacznie od

niego większego. Jednak to małe zwierzątko zachowuje postawę bojową

przestępuje wężowi na ogon. Rzadkie przykłady pijących jeleni, jakie spotykamy w pokonstantyń-

Objaśnienia Psalmów 41, 2-5.

272

Zwierzęta

W sztuce malarstwa katakumbowego i w sztuce sarkofagowej, a także piękna mozaika w mauzoleum Galii Placydii w Rawennie, wskazują wprowadzić także na łaskę chrztu zmarłych chrześcijan, lecz są przedstawieniem raczej idei „czyszczenia”, do której tak często nawiązuje sztuka nagrobkowa, i wyobrażają ostateczne spełnienie tęsknoty, której daje wyraz Psalm 42,2 n.

Interesujący jest pochodzący z IV w. (Kartagina) przykład przedstawienia Hostii. Wśród stylizowanych pędów widnieje obraz jelenia z napisem „Ego sum panis

vivus, qui de coelo descendit". Jeleń jednoznacznie wyobraża w tym przypadku Chrystusa.

Chociaż jelenie pijące u źródła są przede wszystkim symbolem chrztu to jednak można je także interpretować jako wyraz tęsknoty za źródłem życia obecnego w świętej Eucharystii.

I

Koń

W mitologii, kulturze i wierzeniach ludowych czasów starożytnych koń (equus, innog) zajmuje uprzywilejowane miejsce. Białe rumaki są atrybutem bogini światła, czarne zaś - bogini nocy. W całej starożytności panowało powszechne przekonanie, że nie ziemia, lecz słońce jest w ciągłym ruchu; pogląd ten utrzymał się aż do średniowiecza. Dlatego najchętniej szego biegacza w świecie zwierząt poświęcano słońcu. Księga Psalmów opisuje ten nieustraszony ruch słońca w przepięknym obrazie: „Weseli się jak olbrzym, co drogę przebiega (...) wschodzi na krańcu nieba, a jego obieg aż po krańce niebios” (Ps 19,6 n.).

Zarówno dla Sumerów, jak i Irańczyków, mieszkańców krajów północnych, Greków i Rzymian bóg słońca pędzi po niebie w wozie zaprzężony w ogniste rumaki; co więcej, Helios, jako woźnica białego, czterokonnego zaprzęgu, staje się symbolem, którego nie odrzucają nawet chrześcijanie lecz odnoszą go do zwycięskiego Zbawcy, Solis iustitiae (por. Helios-Woźnica).

Oprócz tej symboliki światła związanej z koniem, dla fantazji Greków i Rzymian bardzo żywe były skojarzenia koni z wodą. W pieniących i piętrzących się falach morskich widzieli wyskakujące z toni białe rumaki: Posejdon, a w szybkim biegu koni wyścigowych - obraz wody, która wśród nieruchomej natury sama jedna zawsze niepowstrzymanie się gdzieś śpieszy. Tym tłumaczy się zwyczaj urządzania igrzysk w pobliżu wody, rzek, w wilgotnych dolinach. Szczególnie wyraźnym przykładem mogą być wyścigi konne ku czci Marsa, boga wojny (Mars Gradivus z którego śladami stóp wiązano błogosławieństwo ziemi uprawnej, urządzane na łąkach leżących na niskim brzegu Tybru; konie, symbol boga biegnący wówczas na tle wód rzeki (Bachofen).

Ten związek ideowy fali i rumaka znalazł też wyraz w przedstawieniach hippokampos, fantastycznych istot wyobrażanych w postaci koni, z rybem ogonem. Jeszcze częstsze są przedstawienia centaurów (por Centaury).

Pegaz (nrjyaTOc, rumak źródłany od 7377777 - źródło) jest, jako przynoszący, burze, na usługach Zeusa albo, jak też się mówi, służy Aurorze, ponieważ: będąc pierwszym posłańcem słońca, zwiastuje bliskość dnia. Pegaz ucho dziś również za rumaka muz, gdyż w Helikonie, siedzibie muz, uderzeniem kopyta otworzył źródło natchnienia, hippokrene. Starożytni Indogermanie przypisywali koniowi zdolność przeczuwa:

Różne zwierzęta

273

ze piękna -prawdzie -_em raczej ra, i wyob-,42,2 n. zedstawie-: napisem: E"
^znacznie

chrztu. :a źródłem

:nych koń

^ą atrybu-

ożytności

est w sta-

. najszyb-

Psalmów

Weseli się

aa, a jegc

,>w północ-orzężonyrr. rokonnegc rześcijanie. .ot. Helios-

zji Greków pieniących .ałe rumak: *ody, która --.manie się w pobliżu i przykładerr. Gradivus . r.vnej, urzą- boga.

przedstawie-

jstaci konia

taurów (por

> przynosząc; ., , ponieważ , Pegaz ucho-f-iz, uderze-

:eczuwaniE

przyszłości. Kapłani i naczelnicy plemion germańskich uważali jego rze-r.ie i parskanie za wyrocznię.

Bardzo ważną rolę odgrywał koń w religii Hindusów. Przedstawiany jest w niej jako symbol boskiej istoty, która objawiła się w świecie, rozplynęła się w nim i w nim złożyła siebie w ofierze. W ten sposób koń .!est nie tylko symbolem bóstwa, lecz w swych poszczególnych częściach •.akże obrazem, i to w aspekcie przestrzennym i czasowym, całego wszechświata. W takim ujęciu ofiara z konia miała najwyższą moc i wartość. Jak bóstwo bowiem, stwarzając świat niejako ogołociło siebie i zło-ryło siebie w ofierze, tak w ofierze konia, nazwanej „królową ofiar”, świat zostaje zwrócony bóstwu albo bóstwo samemu sobie⁸⁹.

Wszystkie ludy starożytne często składały ofiary z koni. Składano je, s-.osownie do okoliczności, albo przez zabicie i spalenie, albo wrzucenie TA-ierzęcia do wody. Bardzo rozpowszechniona była wiara, że w końskich Ifcach kryje się moc chroniąca przed czarami, i dlatego umieszczano je na aomach. Pierwotnie były one znakiem złożonej ofiary, której zasługa rowinna wystarczyć dla ochrony domu. Takie właśnie głowy końskie rzeźbione w drzewie znajdujemy jeszcze dzisiaj na szczytach chłopskich óomów w Niemczech.

Z dawien dawna koń był przede wszystkim wiernym towarzyszem wojowników w bojach i dlatego też miał udział w ich triumfie. Pominąw-te miejsca w Biblii, które przedstawiają konia jako symbol nieujarz-nej żądy zmysłowej i dumnej, próżnej potęgi świata (por. Tb 6,17; Jr 8,16; Ps 20,8; 32,9; 33,17; 76,7; 147,10) Pismo Święte kilka razy mówi • koniu jako prawdziwym symbolem zwycięstwa. Księga Hioba podaje bardzo poetycki opis wojennego rumaka. Nawet fragment tego opisu •łazuje jego piękno:

JMocno bije kopytem, radośnie, z mocą rzuca się na oręż, nie boi się, sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem. Gdy kołczan nad nim iwięczy, ostrze oszczepu i dzidy, pędzi wśród huku i dudnienia, nie rzyma go sygnał trąby" (Hi 39, 21-24).

Sw. Grzegorz Wielki odnosi ten obraz do zwiastunów wiary, którzy straszeni i gotowi na śmierć idą na cały świat. W podobnie przenoś-sensie interpretuje się słowa z Kantyku Habakuka (Laudesy piątej „Qui ascendes super equos tuos, et quadrigae tuae salvatio” ry wsiądziesz na konie twoje, a wozy twoje są zbawieniem” Ha 3,8 Wlg). W tekście oryginalnym fragment ten brzmi: „Wsiadasz na swoje

ie, na swoje rydwany zwycięskie?”

Pismo Święte, mając na uwadze swoistość symboliki konia, jeźdźca albo rzęgu, często przedstawia za pomocą tych obrazów ukazywanie się łów. Tak zdaniem św. Ambrożego i innych autorów należy rozumieć iste rumaki, które uniosły do nieba proroka Eliasza (2 Krl 2,11). Prorok Zachariasz (1,8-11) ogląda w widzeniu wśród mirtów konie ej maści, które wiedzie jeździec na koniu kasztanowym (obraz wcie-;o Boga-Człowieka). Na pytanie, cóż to oznacza, otrzymuje odp-o-i: „To są ci, których Pan posłał, aby obiegli ziemię”. Idea anioła, 'go Bóg wysyła dla ochrony swego ludu, nasuwa się sama przez się. wiada ona duchowi liturgii, czego dowodzi wybranie tego właśnie jsca na czytanie w pierwszym Nokturnie w święto Aniołów Stróżów.

Por. Dursch, Symbolik der christlichen Lehre, Tiibingen 1899, t. 2, s. 283.

274

Zwierzęta

Cztery rydwany, o których mowa w rozdziale szóstym tej samej księg: prorockiej, wprowadzie różnie się interpretuje, jednak niektórzy komentatorzy zgodnie dopatrują się i tutaj wizji aniołów.

Druga Księga Machabejska opowiada, że Heliodor, pragnący zagarnąć skarby świątyni, i jego straż padli bezsilni i strwożeni, „ukazał się irr. bowiem jakiś koń przybrany najozdobniejszym czaprakiem, niosący na sobie strasznego jeźdźca. [Koń] rzuciwszy się gwałtownie, zawisł nad Heliodorem przednimi kopytami, a jeździec ukazał się w złotej zbroi” (3,25). W rozdziale dziesiątym (w. 29) tej samej księgi czytamy, że nieprzyjaciołom ludu Bożego ukazało się „z nieba pięciu wspaniałych mężów, na koniach ze złotymi uzdami, którzy stanęli na czele Żydów” (por też 2 Mch 11,8).

Swój punkt kulminacyjny osiąga symbolika konia w Apokalipsie. W rozdziale szóstym autor opisuje, iż po otwarciu pierwszej pieczęci usłysz, głos jakby gromu: „»Przyjdź!« I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący r. nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze zwyciężyć" (6,2). Jeźdźcem jest Chrystus, koń oznacza zwiastunów Dobre Nowiny, którą Zbawiciel zwycięża świat.

Po otwarciu trzech dalszych pieczęci (6,3-8) ukazują się kolejno: r. koniu barwy ognia symboliczna postać jeźdźcy wojny, na czarnym - głód, zaś na trupio bladym - personifikacja śmierci.

Jednak w rozdziale dziewiętnastym powraca znów obraz Chrystusa:

„Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto - biały koń, a Ten, co na ni: siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym (...) A wojska, które są w nieb: towarzyszyły Mu na białych koniach - wszyscy odziani w białe, czyste białe" (w. 11-16).

Koń Tego, którego imię brzmi „Król Królów i Pan Panów" (Ap 19, 1t oznacza jego najświętszą naturę ludzką. Dlatego prorokowi Zachariasz wi, właśnie ze względu na wcielenie, ukazał się on jako kasztanowa! patriarcha Jakubowi - nawet jako zraniony ukąszeniem żmii (Rdz 49,17 W Apokalipsie zaś jest biały, gdyż Ten, który ze względu na nas przy; ciało i krew i cierpiał, zmartwychwstał i został uwielbiony. Na je^ podobieństwo jaśnieją również rumaki tych, którzy stanowią Jego orszak przez który większość Ojców Kościoła rozumie wybranych, zwłaszcza męczenników, opromienionych blaskiem chwały niebieskiej.

Orygenes nawiązuje do tej wizji apokaliptycznej w swoim komentarzu do wiersza z Pieśni nad Pieśniami: „Do zaprzęgu faraona przyrówna cię, przyjaciółko moja" (1,9). Przeciwstawia niebieski pochód zwycięstw jeźdźcom i rydwanom wojennym faraona. Kościół bowiem i każda dusza: należeli kiedyś, zanim nie otrzymali jasnego blasku łaski i chwały w kąpieli chrzcielnej i nie stali się nosicielami Słowa Bożego, do faraona „Szczęśliwe zatem są owe dusze, które ugięły swój grzbiet, by wziąć : siebie Słowo Boże niczym jeźdźcy, i ulegają jego wodzom, tak że kierują się według własnej woli, lecz są prowadzone tu i tam według woli jeźdźcy"90.

Charakterowi triumfującej radości, właściwej chrześcijaństwu pierwszych wieków, odpowiadają przedstawienia konia, jako symbolu szybkiego biegu życia i zwycięskiego dążenia do wiecznego celu, na kair

In Canticum canticorum lib. II, 9; PG 13, 130 n.

Różne zwierzęta

275

iej księgi ~zy komen-

zagarnąć ał się im niosący na rawiś nad r tej zbroi" , że niezłych mę-ów" (por.

csie. W roz-i usłyszai siedzący na oy [jeszcze] :>w Dobrej

Kolejno: na -nym - gło-

-ystusa: :o na nirr. w niebie. . _.:ty, czysty

Ap 19,16i. :hariaszo-sztanowaty. Rdz 49,17.. nas przyj ą: •y. Na jegc .'ego orszak, zwłaszcza

.-comentarzu rrrzyrównarr. : zwycięstwa •:ażda dusza wały w ką-io faraona :y wziąć na •: że kieruje I już niv i według we]

stwu pierw-u szyb-.. na karnie-

-iach nagrobnych, a także na lampach, gemmach i przedmiotach znalezionych w grobach pochodzących z tamtego okresu. Co prawda, ta grafika |r.oże mieć również pochodzenie pogańskie, ponieważ w starożytności oń uchodził za ucieleśnienie ducha, który unosi człowieka do królestwa zmarłych. Niekiedy zaś przedstawienia te mogły wskazywać tylko na zawód zmarłego. Tam jednak, gdzie towarzyszy im monogram Chrystusa, sens ich nie może budzić żadnych wątpliwości. Nieraz motyw konia zdobi :ez grób małego dziecka, które wcześniej pospieszyło do wieczności. Znaczenie tego symbolu najdobitniej wyraża pewien tekst, który został doń todany: na nagrobku chrześcijańskiego posłańca widnieje symbol konia oatrzony inskrypcją: „Qui cucurrit operę maximo". Jasno wyraża on yśł św. Pawła, który życie porównuje do biegu zawodników: „Sic currite .: comprehendatis" („Tak biegnijcie, abyście ją [nagrodę] otrzymali", . Kor 9,24).

Lew

Lew jako „król zwierząt” potwierdza swoje uprzywilejowane miejsce i w szczególności bogatej jego symbolice. Szlachetna piękność, potężna i a, trwoga, jaką wzbudza to drapieżne zwierzę, imponowały ludziom -adawnych czasów, tak jakby ucieleśniał jakąś wyższą moc. Stał się on mbolem religijnym, atrybutem najważniejszych bóstw (zwłaszcza bogini r.ury Kybele) i znakiem astronomicznym. Z racji jego ognistej natury .zujności - wierzone, że nigdy nie zamyka oczu i na świat przychodzi . Dtwartymi oczyma - widziano w nim symbol słońca, jego żaru i siły vórczej⁹¹. Już przed tysiącami lat Babilończycy nadali tej konstelacji . • lazd, w której słońce znajduje się w czasie największych upałów, nazwę va". Żar słońca i siła lwa złąły się w jedno pojęcie. Gdy Konrad Megenbergu (XIV w.) zaledwie na dwóch stronach swojego dzieła aż rściokrotnie mówi o hałze natur, gorącej naturze, lwa albo rozgrzewa- ym działaniu jego mięsa i tłuszczu, należy w tym dostrzegać wpływ .rodawnych poglądów⁹².

Ze związku tego królewskiego zwierzęcia ze słońcem wywodzi się sze- _' symboli, a mianowicie lwy w religii Mitry⁹³, słoneczne lwy na bramie Mykenach, które trzymają kolumnę słońca i są, będąc najwyższym

- razem Boskiej mocy, znakiem opieki Bożej. Postacie lwów wykute - średniej epoce kamiennej w miejscach sakralnych są często przed- .wiane en face. Wrażenie, jakie wywierała siła ich spojrzenia w takim ciu, odbierał mitycznie odczuwający człowiek jako coś, co może okreś- jego los i jest też przekonującym wyrazem wszystkowidzącej i wszy-

•: Dożywającej Gwiazdy Diennej.

^ceny, w których lew, często także gryf (por. Gryf), napada na byka d - symbol księżycy), daniela albo sarnę, których nakrapiana sierść jbraża rozgwieżdzone niebo nocne, oznaczają zwycięstwo dnia nad ,ą, światła nad ciemnością.

„W lwie górze słońce” (Seneka) - cytat przytoczony bez podania miejsca w: !-
•r, *Antike und Tierwelt*, t. 1, s. 24.

Por. Buch der Natur III, 37.

„Aridae et ardentis naturae sacramenta leones Mithrae philosophantur” (Ter-
n, *Adversus Marcionem* I, 13; PL 2, 286).

276

Zwierzęta

Walki lwa z dzikiem albo wężem mają znaczenie podobne. W ty: wypadku słoneczny lew symbolizuje pierwiastek dobra odnoszący zwyc:-, stwo nad złem.

Syderalnego (gwiazdnego) pochodzenia są również symbole cherubc (później symbole Ewangelistów), z których jeden ma postać lwa (pc -Symbole Ewangelistów).

Szczególną grupę symboli stanowią rzygacze mające postać lwów. EL chofen stara się dostrzec sens tych przedstawień w tym, że „lew łącz: w sobie dwojaką potęgę, ognia i wody, tak że przynależy - podobnie j: • wiele innych symbolicznych zwierząt, chociażby koń i wół - nie tylko ci słońca, lecz również do wód ziemskich i ich siły rozrodczej”⁹⁴. Nasuv. się, jak się nam wydaje, żeby interpretację symboli lwów zastosować c przedstawień lwów mających pilnie strzec źródeł przed ich zanieczys. czeniem, zatruciem, odprowadzaniem ich wód przez nieprzyjaciela it: „Stróżem źródła” {KprjvocpvXaĒ) nazywali Grecy zegar wodny używa: w procesie sądowym, ponieważ miał kształt lwa odlanego z brązu. Mai rze waz przedstawiali sceny u studni na ogół za pomocą rysunku sarr._ paszczy lwa, bez obrazu wody.

Lwa, z powodu jego czujności i siły, o których już wspominaliśmy, c najdawniejszych czasów uważano za najdoskonalszego stróża. Żywe lv. trzymano przy dworach książęcych i świątyniach w charakterze znakon. tych

stróżów. Znacznie częściej jednak spotyka się ich podobizny przy bramach, wejściach do świątyń, stopniach tronowych, grobowcach itp.; Zwyczaj umieszczania kamiennych podobizn lwów przy grobowcach, których mają strzec, był rozpowszechniony zwłaszcza w Siedmiogrodzie. Podobizna zastępuje w tym przypadku pierwowzór (por. Pies) i przypisuje się jej takie samo zapobiegawcze działanie co jemu. Podobną rolę odegrywały małe wizerunki lwów na amuletach, pierścieniach, kołatkach i innych przedmiotach użytkowych; głowa i łapa lwa zastępuje postać całego zwierzęcia. Niekiedy do symboliki dochodzi symbolika: waleczności, co sugerują zwłaszcza przedstawienia lwów na grobowcach wojowników, pomnikach poległych bohaterów i monumentach zwycięstwa; starożytnym świadectwem tej symboliki jest legenda przekazywana przez Pauzaniasa⁹⁵.

W Piśmie Świętym mówi się o lwach więcej niż sto razy. Kiedy występowały one przecież bardzo licznie, zarówno w całej Azji Przedniej jak i w Palestynie, a zwłaszcza w dolinie Jordanu. Świadczy o tym różnorodność nazwy tego drapieżnika w języku hebrajskim, wielokrotne wzmianki o walkach z lwami, o napaściach lwów na ludzi, a także wiele metafor. Właściwości tego zwierzęcia z jednej strony budziły podziw, z drugiej – jednak – trwogę, dlatego wykształciła się podwójna jego symbolika, wskazująca bądź na dobro, bądź na zło, na Boga czy Chrystusa bądź na szatana.

Samego Boga porównywano z lwem, gdy objawiał On swoją karzącą sprawiedliwość (np. Oz 5,14; 13,7; Am 3,8; Syr 28,23) albo stawał w obronie ludu wybranego (por. Iz 31,4).

Gdy umierający Jakub przepowiadał swoim dwunastu synom przyszłość ich potomstwa, oglądał Judę, przodka Chrystusa, pod postacią lwa: „Judę

94 Versuch über die Grabersymbolik der Alten, Basel 1825, rozdz. 13.

95 Por. Wędrowka po Helladzie IX, 7.

W tyrr. cy zwycię-

cherubów lwa (por.

lwów. Ba...lew łączy iobnie jak tylko do Nasuwa losować do zanieczyszczyciela itp. używany ązu. Mala-mku same.

laliśmy, od Żywe lwy ze znakami-jbizny przy owcach itp ch, któ-liogrodzie. 11 przypisuje ir.ą rolę od-kołatkach -ouje postać symbolika grobowcach ch zwycięs-przekazar.a

frazy. Kiedyś ji Przedniej ~ tym różne r wzmiank. <|* -Ae metafor . z drugie, lika, wska-.sa bądź n:

Z

oją karząc i wał w obrc

n przyszło^ . \ lwa: „Judo

Różne zwierzęta

277

-lody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew czai się, gotuje skoku, do lwicy podobny - któż się ośmieli go drażnić?" (Rdz 49,9).

-dług Septuaginty i Wulgaty znaczy to: „Któż go wzbudzi?" (ńc eyspei rón; Quis suscitabit eum?). Apokalipsa nawiązuje do tego miejsca, wiąc: „Oto zwyciężył lew z plemienia Judy!" (5,5). Jeden z dwudziestu erech Starców głosi królewską godność, potęgę i moc Tego, który jako yny jest godzien otworzyć księgę tajemnych wyroków Boga i złamać siedem pieczęci.

Symbolika „Lwa z pokolenia Judy" rozbrzmiewa w pieśni Ezechiela, | której żali się on nad władcami izraelskimi (19,1-9).

Bardzo często Biblia widzi w królu zwierząt symbol dzielności wojennej mleczości ludu izraelskiego (Lb 23,24; 24,9; Ez 19,1-9), poszczególnych . -o plemion (Pwt 33,20.22) i bohaterów (np. 1 Mch 3,4; 2 Mch 11,11), ale '-ez najazdu obcych ludów, które Pan zsyła jako bicz Boży na niewiernych Żydów (por. Jr 4,7; 50,17). Do srożącego się lwa porównuje się roz-

^-.ewanych królów (por. Prz 19,12; 20,2; Est 14,13), a także prześladowców i-szających okrutną wściekłością; o niebezpieczeństwach z ich strony wspo- r.:nają często Psalmy (por. zwłaszcza Ps 17,12; 22,22 [mesjański]; 91,13).

Zaznacza się tu już drugie główne symboliczne znaczenie lwa, o którym r-ówi Pierwszy List św. Piotra: „Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!”

A8)96-

* Księga Przysłów zwraca uwagę na inny aspekt tego królewskiego zwierzęcia - na jego nieustraszeność, z którą porównuje ona spokój czystego Jłimienia: „Ucieka występny, choć go nikt nie goni, lecz prawy jest ufny jak młody lew” (28,1).

W mesjańskim królestwie pokoju, które ogląda Izajasz, złe moce zostaną s.arzmione i całkowicie przeobrażone: „Cielę i lew paść się będą społem : rr.ały chłopiec będzie je poganiał (...) Lew też jak wół będzie jadał słomę” 4Iz 11,6 n.).

łW wizji Ezechiela (1,5 nn.) cztery istoty żyjące, tj. symboliczne postacie >erubinów o obliczach człowieka, lwa, wołu i orła, które przypominają >priczydlone hybrydy spotykane w sztuce chaldejskiej, a także uskrzyd-łine zwierzęta Apokalipsy (4,7 nn.), unoszą rydwan chwały Bożej. Lew W tu jest symbolem królewskiej władzy i wzniosłości Pańskiej. W sensie proroczym uskrzydłone istoty wskazują przede wszystkim na Chrystusa, m wtórnie uznano je za atrybuty czterech Ewangelistów (por. Symbole ^mangelistów). W Księdze Daniela (7,4) lew wyobraża króla Nabuchodo-•ozora.

Pierwsza Księga Królewska następująco opisuje wspaniały tron Salomona: „Tron miał sześć stopni i owalny szczyt z tyłu oraz poręcze po obu itronach siedzenia, a przy poręczach stały dwa lwy. Na sześciu stopniach «ła!o tam po obu stronach dwanaście lwów. Czegoś takiego nie uczyniono

- żadnym z królestw” (10,18-20). Zwierzęta te, według starożytnego *"ryczaju, stoją i tu przy tronie jako strażnicy, a ponadto symbolicznie

jptkazuja na dwanaście pokoleń Izraela.

f Prastare opowieści na temat króla zwierząt przeszły dzięki Fizjologowi,
%M różnymi wariantami i naiwnymi uzupełnieniami, również do symboliki
: -3.

fc

Miejsce to w Brewiarzu rzymskim stanowi lectio brevis rozpoczynającą Kom-
278

Zwierzęta

chrześcijańskiej, gdzie poddano je swoistej interpretacji. Tutaj może omówić to,
co w niej najważniejsze.

W tym starożytnym dziele przyrodniczym powiada się, że lew zac ogonem
swoje ślady, aby nie dostrzegł ich myśliwy. To mniemanie niesiono do
tajemnicy wcielenia, w której odwieczne Słowo ukryło sw Bóstwo w naturze
ludzkiej, żeby szatan nie mógł odkryć tej świe tajemnicy.

Z inną opowieścią spotkaliśmy się już wcześniej: chociaż lew śpi. jednak jego
oczy czuwają, tzn. pozostają otwarte. Podobnie zasn-w śmierci krzyżowej
ciało Chrystusa, ale Jego Bóstwo czuwało po praw: Ojca, gdyż „nie zdrzemnie
się ani nie zaśnie Ten, który czuwa r. Izraelem" (Ps 121,4).

W jeszcze innej opowieści Fizjolog podaje, że lwica rodzi swoje mto martwe.
Według innej wersji śpią one po urodzeniu jak nieżywe prz trzy dni. Trzeciego
dnia przychodzi jednak ojciec-lew i chucha na : (albo ryczy tak głośno, że ziemia
drży), i małe budzą się do życia. „T też Bóg i Ojciec wszystkiego obudził
Pierworodnego, naszego Pana. zusa Chrystusa, przed całym stworzeniem, aby
ocalił On zbłąkany roc_ ludzki."97

Błędne mniemanie, że lwica może urodzić tylko jedno młode, sprc tował
wprawdzie już Arystoteles, ale utrzymywało się ono jeszcze w śre niowieczu i
było okazją wykształcania się jednego z wielu, niekie: osobliwych, symboli
maryjnych.

Orygenes omawia nadzwyczaj szczegółowo symbolikę Chrystusa-Lv w swoim
komentarzu do Księgi Rodzaju 49,998. Zmartwychwstanie i zu cięstwo

Zbawiciela wysuwają się, jak w ogóle w odnośnych objaśnienia Ojców Kościoła, na pierwszy plan; wyrazisty przykład takiej interpretacji znajdujemy u św. Ambrożego: „»Odpoczywając - mówi [Jakub] - legi jak lew« (Rdz 49,9); kiedy leżał w grobie, jakby zażywając odpoczynku-podczas snu swego ciała, jak sam powiada: »Ja spałem i odpoczywałem. i wstałem, bo Pan mnie podniósł* (Ps 3,6). Dlatego i Jakub mówi: »Kto go zbudzi?« (...) Któż inny miałby Go obudzić, jeśli by sam nie powstał własną i Ojca mocą? (...) Widzę Go martwym z Jego własnej woli, widzę śpiącym na własne życzenie. Czyż Ten, który czyni wszystko własną mocą, będzie potrzebował pomocy kogoś innego, aby zmartwychwstać? Sam więc jest sprawcą swego zmartwychwstania, bo On jest panem: śmierci; na Niego czekają narody"99.

Chętnie objaśniali Ojcowie Kościoła także opowiadanie o Samsonie: (Sdz 14,5 n.), który bez broni, w mocy Bożej rozerwał młodego lwa. W historii tej kryje się podwójna symbolika: najpierw, obdarzony nie zwykłą siłą bohater jest symbolem Chrystusa, który zwycięża szatana, następnie jednak zmienia się znaczenie tej symboliki: rój pszczół, które: Samson po jakimś czasie znajduje w szkielecie lwa, staje się „symbolem: życia, które cała ludzkość czerpie ze złożonego w ofierze ciała Chrystusa"100. „Z mocnego wyszła słodycz" (Sdz 14,14), a mianowicie słodycz nauki Bożej i eucharystycznego pokarmu. One przemieniają nas w innych:

Lauchert, Geschichte des Physiologus, Strassburg 1889, rozdz. 1.

98 Por. Homilie o Księdze Rodzaju 17, 5.

99 De benedictionibus patriarcharum lib. IV 20; PL 14, 713. 100 Por. Efrem, In librum Iudicorum XIV, II, V.

Różne zwierzęta

279

to możemy

•ew zaciera śnieg od-swoje tej świętej

ew śpi, to :e zasnęło po prawicy :zuwa naci

coje młode żywe przez Lcha na nie życia. „Tak Pana, Je-
-any rodzą;

!;Dde, sprosę w śrec-.. niekied;.

.stusa-Lwł jnie i zwy-

aśnieniach nterpretac;: ub] - ległeś odpoczynku

czywałerr. mówi: »Kto nie powstał woli, widzę tko własna wychwstać" jest panerr

o Samsome ^! !Jodego lwa jarzony nie- szatana; zczół, który „symbolerr. ciała Chrys-

ricie słodycz nas niczyrr.

!wy - „ogniem zionący, straszni dla diabła"101. W ten sposób wybawieni .ją udział w zwycięstwie „lwa z plemienia Judy".

..!>Oto lud - powiada Orygenes - powstanie jak lwie szczenię i będzie łkakał jak lew« (Lb 23,24; LXX: 'ISot> Aaóg wg gkvjivoc dvaatf\æxai Km wg ijvv yavpia)&fj<7ETai). Wydaje mi się, że słowa te przedstawiają ufność ludu *erzącego w Chrystusa oraz jego wolność i radość w nadziei (...) Bo jak iew i lwiatko nie lękają się żadnego zwierzęcia ani żadnej dzikiej bestii, iecz wszystkie one im ulegają, tak samo wszystko jest poddane, wszystko leży u stóp doskonałego chrześcijanina, który »wziął swój krzyż i idzie za Chrystusem* (Mt 18,24) i który może powiedzieć: »Świat został ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata« (Ga 6,14). On bowiem pogardza wszystkim I lekceważy wszystko, co jest na tym świecie." 102

Syryjski poeta Izaak z Antiochii podaje plastyczny opis typu przeciw-

- ego, a mianowicie lwa demonicznego, którego moc zostaje złamana:

^Szatan jest podobny do spętanego lwa z kagańcem na paszczy; może on

- prawdzie napędzić wielkiego strachu, ale nie jest w stanie wyrządzić

komukolwiek krzywdy. Kaganiec nałożyła mu nadziemska moc, a potem

- ypuściła na ziemię, żeby szerzył na niej trwogę (...) Jest on lwem,

dfciórego ujarzmiła sprawiedliwość, każąc mu warować u swej bramy dla

- ^•tbudzania trwogi; ma on zawładnąć tym, kto chce się uchylić od jej

jł-zma"103.

Sztuka chrześcijańska obfituje, tak jak starożytna, w motyw lwa. Spotamy się w niej, jak i w tamtej, zwłaszcza z lwami czuwającymi. Jfcaieszczano je często na romańskich portalach kościołów, w głównych Oknach kościołów, tronach biskupich. Chrześcijaństwo łączyło jednak S tymi przedstawieniami także ideę walki z demonicznymi potęgami, zmienia ich i uczynienia sobie usługami. Widoczne to jest zwłaszcza 'przypadku, gdzie siedzące lwy dźwigają kolumny i trzymają w łapach

icie ludzi albo zwierząt.

i Prastary motyw podwójnego lwa, dwa ciała lwie o wspólnej głowie, jpuje często w sakralnej rzeźbie kamiennej wczesnego okresu ro-skiego. Motyw ten pochodzi ze starożytności grecko-rzymskiej, ale ątków jego należy prawdopodobnie szukać w Azji. Podwójny lew t>raza, jako symbol chrześcijański, „coincidentia oppositorum”; jest 3lem przewycięzania przeciwieństw w Chrystusie, Bogu-Człowieku. i jest przecież pokojem, który wszystko jednoczy." 104 I Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa spotykamy się z licznymi irkładami przedstawień, na których lew jednoznacznie występuje jako szatana. Wilpert odnajduje tego rodzaju wyobrażenia w staro-sścijańskiej sztuce nagrobnej. 0 rozpowszechnianiu się tego motywu iczą fragmenty sarkofagów pochodzące z najbardziej znaczących sumb. Te kamienne sarkofagi mogłyby wprawdzie pochodzić z war-»tów pogańskich, a sens przedstawień lwów na sarkofagach można by jtyfikować z ideą, którą starożytność związała ze strażnikami grobow-

Jan Chryzostom, Homilia LXI ad populum Antioch., w: Breviarium Romanum, ito infra Oct. Ssmi Corporis Christi, In II Nocturno, Lectio V. 1 Homilie o Księdze Liczb 16, 8.

1 Poemat o szatanie 6, 20 nn. Przekład na podstawie: Ausgewdhlte Schriften der chen Dichter, s. 72 n.

Dokładniej na ten temat por. Blankenburg, Heilige und ddmonische Tiere, s.

280

Zwierzęta

ców, jednakże przeciwstawienie Dobrego Pasterza i Leo rugiens, od którego uciekł zmarły, jasno wyraża myśl chrześcijańską. Odnajdujemy ;:. jeszcze dzisiaj w Responsorium na Ofiarowanie we Mszy św. za zmarłych: „Liberas eas de ore leonis, ne absorbeat eas tartarus”. Niektóre z tych reliefów na sarkofagach przypominają nieomal przytoczony wyżej op: -syryjskiego poety, chociaż są od niego oczywiście co do miejsca i czasu_ niezależne. Na jednym z sarkofagów dziecka z katakumby Św. Poncjara: (obecnie znajduje się w Muzeum Term) małe, uskrzydłone duchy opiekuńcze jadą na groźnie spoglądających lwach, zakładają im pętle na szyje i pęta u nóg na znak, że nie mają już mocy szkodenia duszom. Nawę: fragment z Księgi Izajasza mówiący o lwie, jedzącym trawę znalazł plastyczny wyraz na jednym z fragmentów tego sarkofagu.

Zwycięstwo Chrystusa nad szatanem i jego królestwem symbolicznie przedstawia się pod obrazem walki Samsona i Dawida albo dając plastyczny wyraz słowom Psalmu 91,13: „Lwa i smoka będziesz mógł podeptać”.

Chrystus, jako apokaliptyczny lew z plemienia Judy, nie występuje nigdzie w sztuce starochrześcijańskiej, a we wczesnośredniowiecznej pojawia się bardzo rzadko. Nosi on, podobnie jak Baranek Boży, aureole w kształcie krzyża. Przykładu dostarcza Biblia Karola Łysego; drugi przykład - witraż opata Sugera z Saint Denis - uległ zniszczeniu. Szeroko były i są rozpowszechnione tak zwane symbole Ewangelistów, a wśród nich symbol lwa odnoszony do Marka Ewangelisty, które jednak, jak już powiedzieliśmy, właściwie wskazują na Chrystusa.

Z czasów średniowiecza pochodzi obraz lwa, który - jak opowiada Fizjolog - budzi swoje młode. Przykłady przedstawienia tego symbolu zmartwychwstania Chrystusa są liczne (witraże, rzeźby). Wymieńmy ok: w katedrze fryburskiej, rzeźby w stallach w katedrze bamberskiej, metalowe wachlarze (flabellum) w Kremsmünster.

Lwy walczące ze smokiem interpretuje się niekiedy jako wyobrażenia | walki życiowej. Czy rycerz poległ w walce, czy umarł śmiercią naturalną, rozpoznaje się na starych nagrobkach po tym, czy pod jego nogami leży lew, czy pies. Lwy są bardzo częstym motywem heraldycznym.

Lis

Lis (vulpis, dyameĘ) jest chytry, ostrożny i podstępny. Chcąc coś upolować, uważnie się rozgląda, czatuje i wyczekuje odpowiedniej chwili. Atakując odznacza się zaskakującą zręcznością. Dlatego stał się symbolem chytrych i przebiegłości. Chrystus porównuje z lisem Heroda (Łk 13,32 a Ezechiel (13,4) wypowiada „biada” nad głupimi prorokami, którzy jak lisy ryją w ruinach, przyczyniając się jedynie do ich rozpadu. Ci oszuści: uważają się za chytrych, jednakże skutki ich poczynań pokazują, że błędzą i sprowadzają nieszczęście na lud.

Tekst z Pieśni nad Pieśniami: „Schwytajcie nam lisy, małe lisy, co pustoszą winnice” (2,15) odnoszą egzegeci do heretyków, którzy wdzierają się do winnicy Kościoła ze swoimi fałszywymi naukami i wyrządzają szkodę. Często wywołują zacięte i krwawe walki wewnątrz Kościoła i przeciw niemu. Podobni są wtedy - zdaniem św. Ambrożego¹⁰⁵ - ć: trzystu lisów, którym Samson przywiązał do ogonów pochodnie i zapalił-

Por. Expositio in psalmum 118.

Różne zwierzęta

281

od kó-tjdujemy ją zmarłych: 5re z tych wyżej opis :a i czasu Poncjana i luchy opierze na szyje u.: m. Nawet :-alazł plas-

- mbolicznie : plastycz-

.odeptać". występuje ecznej po-y, aureolę

-ago; drug:

..u. Szeroko św, a wśród fnak, jak juz

opowiada o symbolu eńmy oknc jej, metalo-

! ryobrażenia naturalną, i nogami leży

coś upolo-chwili. Ata-

symbolerr.

(Łk 13,32 .

którzy ja!:-:

Ci oszuś skazują, z-__

aałe lisy, cc wdzierają wyrządzają Kościoła ego105 - do iie i zapaliw-

. je, wypuścił we wszystkie strony, aby zniszczyć pola i sady Filistynów :z 15,4 n.).

Sztuka średniowieczna przedstawiała w scenach satyrycznych lisa jako :.ana na przykład pod postacią mnicha, który czyta gęsiom z mszału rawi im kazanie, aby następnie na nie napaść. Tego rodzaju przed-wienia nie były tylko żartem, lecz także ostrzeżeniem, czego przy-.dem są rzeźby kamienne zdobiące nawet ściany sławnych katedr.

Małpa

V małpy (simia, tiWtikoc), bez względu na gatunek, godna podziwu jest , -czność, pojętność i nadzwyczajna skłonność do naśladowania. Właśnie :.ego, że zachowanie się małpy jest tak zabawne, już bardzo wcześniej -owadzono je z krajów tropikalnych do Rzymu i Grecji i hodowano dla .lyjemności jako zwierzęta domowe. Wydaje się, że podobnie było w Patynie, gdyż Pierwsza Księga królewska opowiada, że okręty króla .omona co trzy lata przywoziły z Tarszisz „złoto i srebro, kość słoniową

z małpy i pawie" (10,22). hindusi otaczali małpy czcią boską. W Egipcie małpa była zwierzęciem

ętym i symbolem boga księżyca, ponieważ sądzono, iż cechuje ją izwyczajna wrażliwość na jego fazy. Podobno źrenice małpy rozszerzane w czasie pełni księżyca, a zwężają, gdy tarcza księżyca się pomniej-

" '.;ość matki małpy do swoich dzieci, „małpia miłość", stała się przy-Dwa i oznacza złą miłość. Tych, którzy w głupi sposób naśladową :h, już Pliniusz i inni rzymscy autorzy nazywają: simius. '|||'| chrześcijaństwie małpa jest symbolem szatana, „małpy Boga", który ładuje to, co święte, w sposób przeciwny woli Bożej, '|'.śró d rzeźb, zdobiących średniowieczne katedry, spotyka się często •.eskowe, fantastyczne postacie (chimery) z głowami małp czy innych :ząt, które pełnią funkcję rzygaczy albo są krotochwilnymi elemen-.. dekoracyjnymi usytuowanymi na wysokich partiach budowli, skąd glądają na przechodniów.

W jakiejś mierze mogą to być symbole :ana ostrzegające lekkomyślnych ludzi przed zasadzkami złych du-\v. W sztuce krajów położonych na północ od Alp mała w orszaku :ech Króli miała znaczenie symboliczne; wyobrażała żałującego grzeszyna, który przychodzi do Chrystusa¹⁰⁶.

Motyl

- nibolię motyla (papilio, WVXV) sugeruje już jego grecka nazwa „psy- oznaczająca zarówno „duszę” (zasadę życia), jak i „motyla”. Analo-;sadza się na przemianie tego stworzenia z gąsienicy w poczwarkę, jakby pozbawiona życia drzewie w swojej skorupie, aby następnie brać się w eteryczną istotę, która unosi się nad kwiatami sama 3na do nich. W ten sposób motyl ze swojego stanu przejściowego, ego ciemnością, przedostaje się, jako poszukujący światła, w jasny :rąg i staje się jakby jego częścią.

Fresk Pokłon Trzech Króli, ok. 1400 r., Ziirich, Landesmuseum; Pochód Króli, poł. XV w., Dijon (Muzeum); H. Aurenhammer, Lexikon der christ- lkonografie, Wien 1959-67.

282

Zwierzęta

Człowiek przechodzi podobną przemianę: z życia obciążonego ciele-nością do drętwoty śmierci i rozkładu. Wydaje się, że już nie istniej-; A jednak: „Vita mutatur, non tollitur” („Życie odmienia się, ale się n: kończy”)¹⁰⁷. Z prochu powstaje ciało przemienione - piękne, żywe, wszystko przenikające, niecierpieliwe, nieśmiertelne!

Starożytni poganie niejasno przeczuwali tę przemianę i jej oczekiwał: Grecy wyobrażali sobie dusze jako małe, uskrzydlone, podobne do cien: podobizny (eiSoA.cc) ludzi, które krążąc wokół grobów, spożywają mic składany w ofierze dla zmarłych. Stąd pewien lęk, jaki budziły moty\ fruwające nocą nad grobami. Zwłaszcza ómy uważano za postacie, pc którymi ukazują się dusze. Jednak od epoki aleksandryjskiej, gdy w poez i sztuce wyraźniej zaznaczyła się żartobliwa, idylliczna tendencja, zaczę”. dopatrywać się i obrazu duszy nie tyle w żałobnej ómie, ile raczej w radosnym motyłu. Wówczas też miejsce symboliki śmierci i zmartwychwstań!. którą sugerowała fizyczna metamorfoza tego stworzenia, zaczęły cora^ wyraźniej zajmować symboliczne odniesienia do Erosa, boga

miłość, których żadnego śladu nie dostrzegamy jeszcze na archaicznych pomr.: kach. Obydwa ujęcia znalazły wyraz w przedstawieniach zdobiących gen my. Ukazują one Amora (Eros), który motyla-duszę podpala pochodnią: albo też dręczy go w inny sposób. Na innych jeszcze przedstawieniach motyl siedzi na czaszce i jest obrazem nieśmiertelnej duszy, która uleciała z ciała.

Chrześcijaństwu również znana jest symbolika motyla. Z jednej strony wyobraża on istotę niestałą, przemijającą piękność, nierozumną miłość c płomieni, które go spalają, krótkie życie, światowe usposobienie. Z drugiej zaś strony, zarówno św. Bazyl¹⁰⁸, jak i św. Ambroży podkreślają związek z nim symbolikę zmartwychwstania. Pierwszy z nich pisze: „Co powiadać: wy, którzy nie dajecie wiary Pawłowi, jeśli chodzi o tę przemianę, jak dokonuje się podczas zmartwychwstania, gdy widzicie, że wiele stworze: powietrznych zmienia swoją postać? Co też mówi się o tym rogiat r robaku indyjskim, który najpierw zamienia się w gąsienicę, a potem staje się poczwarką; nie pozostaje jednak w tej postaci, lecz otrzymuje skrzydła w kształcie dużych szerokich liści.

Kiedy więc wy, niewiasty, siedzicie i przędziecie nici, które przysyła wam Serowie do wykonywania delikatnych szat, pomyślcie wtedy o przemianie tego stworzenia. Zrozumiecie tym wyraźniej zmartwychwstanie i nie będziecie zaprzeczać tej przemianie, którą Paweł głosi wszystkim" :

W sztuce chrześcijańskiej motyw motyla jako symbol zmartwychwstań: pojawia się wyłącznie na kamieniach grobowych; przykładów mogą dostarczyć komentarze znajdujące się w Bazylei i w jej okolicy, datowane c końca ubiegłego stulecia do czasów obecnych. Mit o Amorze i Psyche b wielokrotnie przedstawiany już w malarstwie katakumbowym i w sztuce nagrobnej. Zgodnie z antyczną symboliką również tu Psyche zdobnie skrzydła motyla. Apulejusz opowiada ów mit w swoich Metamorfozach, jednak jest to tylko przetworzenie legendy wywodzącej się z starożytnego Wschodu. Treść jej jest następująca: Psyche, najmłodsza i najpiękniejsza z trzech córek pewnego króla, pokochał Eros (Amor

107 Prefacja z Mszy św. za zmarłych, w: Mszał rzymski, s. 638. Por. Hommae in Hexaameron V, 77 n. 109 Tamże VIII, 8; PG 29, 184 n.

go cieles-e istnieje, ale się nie ,e, wysys-

oczekiwali. do cienia wają miód :ły motyle :acie, pod y w poezji

;;a, zaczęte

ej w rados-:hwstania. :ęły coraz

.a miłości.

ych pomni-

łcych gem-pochodnią

itawieniach ra uleciała

inej strony, tą miłość do . Z drugiej ,4 związaną i powiadacie rr.ianę, jaka e
stworzeń !n rogatym :otem staje tje skrzydła

przysyłaj: iy o prze-fchwstanie /stkim" 1OS. r/chwstania mogą do-Utowane od
Psyche by} i w sztuce che zdobią ch Metamor-ącej się ze najmłodszą ds (Amor

Różne zwierzęta

283

Zaprowadził ją na odludne miejsce, gdzie z nim żyła jak żona, ale nigdy

go nie widziała i nie mogła poznać. Uległszy namowom swych złych

•••?str, podjęła próbę ujrzenia jego oblicza i wówczas małżonek jej, Amor,

uścił ją. Szukała go pośród tysięcznych trudów, aż w końcu oczysz-

3 na poniesionych cierpieniach na wieki się znowu z nim połączyła.

ębszy pogląd na życie kryjący się w tym opowiadaniu, idea próby

czyszczenia Psyche, i jej przyszłego ponownego zjednoczenia z Erosem

szczęśliwej wieczności - to wszystko pozwoliło znaleźć owemu mitowi

ejsce także w sztuce starochrześcijańskiej.

•V zupełnie innym kontekście pojawia się motyw motyla-duszy na morę
pochodzącej z XIII w., a znajdującej się w przedsionku bazyliki Sw. .rka w
Wenecji. Sposób jego przedstawienia w zupełności odpowiada rożytnym

ideom. Mozaika bowiem przedstawia stworzenie pierwszego jwieka. W momencie, gdy Bóg tchnie duszę w dopiero co uformowane .".o, Psyche przylatuje na motyliach skrzydłach do Adama.

Mrówka

Mrówkę (formica, /^{vp}/xr][^]) obdarzył Bóg instynktem tak doskonałym, że

.wie można go porównywać z rozumem ludzkim. Starożytni historycy

.-.yrody mówią z podziwem o nieustrudzonej pilności, z jaką mrówka

letniej porze roku gromadzi dniem i nocą zapasy na zimę. Podziwiają

zorganizowanie, przezorność i wzajemne udzielanie sobie pomocy.

vszechnie wierzone w jej zdolność przewidywania pogody, dlatego też

.odziła za stworzenie mające zdolności prorocze. Na monetach rzym-

rh przypisano ją, jako gromadzącą zapasy ziarna oraz symbol pilności

ygactwa, bogini Ceres.

Księga Przysłów w dwóch miejscach sławi przymioty mrówki: „Są na mi cztery istoty małe, lecz najrozumniejsze z mądrych: lud mrówczy, cięż bez siły, a w lecie nazbiera żywności" (Prz 30,24 n.). Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi - bądź mądry: nie •..idziesz u niej zwierzchnika ni stróża żadnego, ni pana, a w lecie madzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa" (Prz 6,6-8). ijcowie Kościoła nawiązują do tych miejsc Pisma Świętego i znajdują . nich symboliczne zastosowanie, któremu św. Augustyn nadaje charak-| szczególnie praktyczny:

Patrz na Bożą mrówkę: wstaje co dzień, biegnie do kościoła Bożego,

dli się, słucha czytania, śpiewa pieśni, przemyśliwa to, co postyszała,

sli także i sama, chowa w środku ziarna zebrane z klepiska (-.!) Kiedyś

:-anie zima. Czy na każdego ona nie przychodzi? Spotyka szkoda,

|nie osierocony. Być może inni litują się nad nim niczym nad bieda-

..". Nie wiedzą, co mrówka posiada w ukryciu do jedzenia. Powiadają

ze: Nieszczęśliwym on jest, skoro mu się to przytrafiło. A ten, komu
| 3 przydarzyło, jak myślisz, co dzieje się w jego umyśle? Jakiego jest
sobienia! Zbiera to, co sam posiadał, znosi wszystko o własnych
:., i dlatego jest w błędzie ten, kto tak mówi, ponieważ miarę, jaką
zmyślamy sobie, chce przekładać do tego, kogo nie zna (...) Teraz we-
rnie mrówka karmi się trudami lata. Zbierającą mogłeś jednak
,żyć, posilającą się zobaczyć nie możesz."110

Objaśnienia Psalmów 66, 3.

284

Zwierzęta

Kraus wspomina o autorach, którzy twierdzą, że przedstawienia nr wki
występują także w sztuce starochrześcijańskiej, i podkreślają o powiedmość
umieszczania tego symbolu na cmentarzach, gdyż podob-mrówki z wielką
starannością grzebią swoje zmarłe towarzyszek111. Pyt. nie, czy poglądy te są
prawdziwe, pozostawmy nie rozstrzygnięte.

Niedźwiedź

Niedźwiedź (ursus, dp/ctog) odgrywa ważną rolę nie tylko w bajka i legendach,
ale przede wszystkim w religiach czasów prehistoryczny i w wierzeniach ludów
osiadłych na północy. Orocze (plemię syberyK-są przekonani, że niedźwiedź ma
duszę podobną do duszy ludzkiej Z ' jest wiara, utrzymująca od dawien dawna,
że niedźwiedzia łączą w-l-z „Królem Gor i z niebem i że od prastarych czasów
otacza go coś " wzbudza szacunek i nakazuje ostrożność. Ma niesłychanie
wyostrzo-zmysł węchu. Żadne zwierzę nie jest tak silne (nawet po jego śmierci)
<" on. Jego pazury, łapy i zęby służą jako amulety mające chronić człowieka Z
różnych części jego ciała sporządza się wiele lekarstw i jeszcze d" sprzedaje się
je drogo w aptekach na Dalekim Wschodzie. Najwv ceniono jego głowę i
piszczyle, a substancje z nich uzyskane uważano" najbardziej skuteczne.
Plemiona Tunguzów, Samojedów i Eskimosów j.. od bardzo dawnych czasów
ofiarowywały je dlatego najwyższej, wszyst!-: ogarniającej Istocie, którą czcili

pod różnymi imionami. Wykopalis-; wykazały, że taka sama idea ofiary żywa była u wielu ludów już w średn: epoce kamiennej.

Inny kult religijny, który, jak się wydaje, istniał nieprzerwanie dwudziestu albo trzydziestu tysięcy lat, upatrywał w niedźwiedziu pośr^ nika między niebem a ziemią, wysłannika z nadziemskiej krainy, gć. przebywa Pan wespół z duszami. Zjednoczenia tej świętej wyżyny z z mią dokonywano przez zabicie niedźwiedzia w tzw. Święto Niedźwieć: w ten bowiem sposób jego „dusza” mogła wyruszyć w stronę kra. w której rozstrzyga się los człowieka. Niedźwiedzia nie składa się v. w ofierze, tak jak za czasów neandertalczyków, lecz zostaje on wysłar. Kult ten przetrwał do dziś u niektórych ludów syberyjskich i u Finów.

Kości niedźwiedzia w przedhistorycznych czasach używano jako narz dzi i naczyń.¹¹²

Niedźwiedź jest z natury dobroduszny i pozwala się tresować. Nie pieczny staje się tylko wtedy, gdy się go drażni albo gdy jest gć Rozszarpanie przez dwa niedźwiedzie chłopców, którzy wyśmiewa! z proroka Elizeusza z powodu jego łysiny (2 Krl 2,24), było wypadkic. który zdarzył się - jak wyjaśnia tekst biblijny - za sprawą cudów-, ingerencji Boga chcącego ukarać znieważenie świętego męża. W Paip tynie dzikie zwierzęta występowały kiedyś znacznie liczniej niż ' Lew i niedźwiedź, które powalił Dawid (1 Sm 17,34 n.), mają z. demoniczne. W wizji Daniela (Dn 7,5) niedźwiedź wyobraża Persów.

Starożytne poglądy przyrodnicze utrzymywały, że niedźwiedzica w swoje młode na świat jeszcze w pełni nie ukształtowane, obli"

111 Por. F. X. Kraus, Realenzyklopdie der christlichen Alteriumer, 1880-6, t. 1, s. 46.

112 Por. Lissner, Aber Gott war da.

Różne zwierzęta

285

-ma mro-

i

-Pyt:

w bajkach torycznych yberyjskie zkiej. Żywa

;ączą więzy

. go coś, cc

wyostrzony

mierci) jak

człowieka.

eszcze dziś

, Najwyżej.

iważano za

-umosów już

ej, wszystko | ykopaliska

z w średnie

-rwanie oc iziu pośred-ainy, gdz: żyny z zk _>dźwiedzi onę krain .da się wit on
wysła. i u Finów, o jako narzę-

rać. Niebez jest głodr. miewali si<j wypadkierr., cudowne . W Pales-niż obecnie
znaczenie a państwo

izica wydaje oblizując je

Freiburr

- .adaje im dopiero właściwe kształty. Biada temu, kto wykradłby jej eci. Niedźwiedzica ze wściekłością atakuje wówczas napastnika. Pismo :ęte wielokrotnie nawiązuje do obrazu takiej zemsty niedźwiedzicy. rok Ozeasz przytacza go nawet, aby wyrazić gniew Boga wobec wiernego ludu (Oz 13,8).

Symbolika chrześcijańska wyakcentowuje niebezpieczne właściwości iźwiedzia. Dlatego należy on do tej grupy zwierząt, pod postacią rych sztuka średniowieczna przedstawiała szatana. Natomiast z życia ętych są znane liczne przypadki uległości i usłużności niedźwiedzi oec sług Bożych, tak że stały się ich atrybutem (np. św. Gali, św. rnediusz).

."zarny niedźwiedź na złotym tle jest herbem szwajcarskiego miasta rno, zbudowanego w okolicy, w której niegdyś żyło wiele niedźwiedzi, iobnie jest z herbem Berlina.

Osioł

! V starożytności oceniano osła (asinus, 6voc) bardzo różnie; oceny były vet przeciwstawne. Z jednej strony pogardzano nim jako przysłowiowo 7im, upartym zwierzęciem, którego w Palestynie nawet nie grzebano, :: wyrzucano na śmietnik albo po prostu pozostawiano jego szczątki, ścierwo, na pustyni (por. Iz 22,19; Sdz 15,10-17).

.' drugiej strony osioł był i jest niezwykle pożyteczną siłą roboczą, vko zwierzę juczne ceni się go bardzo wysoko i jest niezastąpiony >wno na Wschodzie, jak i w południowej Europie. Staroegipskie ma:-dła grobowe świadczą, jak w różnoraki sposób go wykorzystywano. ;cze dzisiaj, będąc we Włoszech i wędrując przez Kampanię, można ustannie radować oko typowym, malowniczym widokiem „somarelli”, re biegną truchtem po drogach, objuczone z obydwu stron pełnymi zami albo prawie niewidoczne pod olbrzymią wiązką siana.

: óg wina Dionizos i jego orszak zasiadają na osłach; prowadzono je też .roczystych pochodach dionizyjskich. Rzymianie składali osła w ofierze ipowi (bogowi płodności). Podobnie czynili czciciele Baala. Fenicjanie

- -ryjczycy uważali nawet osła za zwierzę „święte”.

sty hodowane na Wschodzie są znacznie silniejsze i bardziej rącze niż

:owane na Zachodzie i są równie przydatne i szybkie jak konie.

:mnażają się tylko w ciepłym klimacie i gdy zapewni się im troskliwą

ekę. Pliniusz wspomina o wielkiej miłości oślic do swych źrebiąt;

rosce o nie odważają się nawet przejść przez ogień.

jjczynną osła jest Azja i Afryka Północna, gdzie dziś jeszcze żyją dzikie

y. Pismo Święte wspomina o osłach ponad 130 razy. Patriarchowie,

•/.órych bogactwie stanowiło przede wszystkim bydło (por. Rdz 12,16;

- 5.16), mieli też stada osłów. Były najmniej wymagające i chętnie uży-no ich do jazdy i jako zwierzęta juczne; można też je było wykorzystać -óźnych ciężkich prac na wsi, jak młocka, orka czy, później, obracanie

eni młyńskich. Często nakładano na nie barwne siodła, a nawet wano ich sierść. Na wojnie używano osłów jako zwierząt jucznych 1:1 7,7), a żołnierze perscy nawet jako wierzchowców, o czym zaświada Strabon i Herodot113.

Por. Strabon XV, 14; Herodot IV 128.

286

Zwierzęta

Od Abrahama aż do czasów Chrystusa nawet najwyżsi dostojnicy jeź dzili na osłach, o czym wzmiankuje z pewną dumą Księga Sędzio W zwycięskiej pieśni Debory i Baraka mówi się: „Wy, co jeździcie : białych oślicach (...) śpiewajcie" (Sdz 5,10). W tej samej Księdze jescz: dwukrotnie wspomina się o sędziach, których liczne potomstwo „jeźc na (...) oślętach" (por. Sdz 10,4; 12,14), co wyraźnie uchodziło wówczas : oznakę dostojęństwa. Zwierzę to zatem nie mogło nie być cenione. D. tego nie należy się dziwić, że patriarcha Jakub w prorockich błog sławieństwach, które wypowiada nad dwunastoma synami, nazywa I sachara „osłem kościstym", który „będzie się wylegiwał ufny w sv bezpieczeństwo" (Rdz 49,14), zaś o Judzie powiada: „Przywiąże on swe. osiołka w winnicy i źrebię ośle u winnych latorośli" (Rdz 49,11), to znać: - zdaniem Klemensa Aleksandryjskiego - że Juda (jako przodek Me jasza) „przywiązuje ten prosty, niedojrzały naród do Logosu, który prz nośnie jest nazwany winną latoroślą"114.

Nawet Zbawiciel uroczyście wjechał do Jerozolimy na oślicy i jej źr bięciu (Mt 21,2-7; J 12,15). Uczniowie otrzymali od Pana polecenie, a': poszli do wsi i

odwiązali oślicę i jej źrebię i przyprowadzili do Nieg Przyprowadziwszy je, położyli na nie szaty, a Jezus usiadł na nich. Tł fragment z Ewangelii św. Mateusza egzegeci różnie interpretują. Zdanie jednych oślicę przyprowadzono tylko po to, żeby źrebię było bardzo posłuszne - św. Jan wspomina przecież tylko o osłęciu, zdaniem innych Chrystus na zmianę dosiadał oślicy i jej źrebięcia, i to z racji symbolicznych: oślica oznacza Synagogę, dźwigającą jarzmo Prawa, osłę zaś - n: związany, nie znający Prawa świat pogański. Zarówno Synagogę, ją i świat pogański chciał Chrystus uczynić sobie poddanymi, wprowadzić do Jeruzalem-Kościoła i nieba, a sam objawić się jako Księżę Poko przychodzący pełen pokory, tak jak zapowiadało Go proroctwo Zachariasza: „Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokornie - jedzie na osiołku, na osłątku, źrebięciu oślicy!” (Za 9,9). Objawia się : „tajemnica pokornego Króla, który jedzie na śmierć” (Kittel).

Ojcowie Kościoła oba stworzenia interpretują symbolicznie. Jede z piękniejszych komentarzy podaje św. Ambroży:

„Jednakże Pan świata nie miał upodobania w tym, iż w swej widzialnej postaci zasiadł na grzbiecie osła, lecz chciał przez mistyczną tajemnicę podświecić wnętrza naszego ducha. Jednakże mistyczny Jeździec chce niejako w swym Bóstwie zasiąść w ukryciu wnętrza dusz naszych i rzucić krokami naszego ducha, poskramiać żądze ciała i kierując się miłością: uśmierzać zwykłe namiętności pogańskiego ludu. Szczęśliwi prawdziwi których usta powściągnął wędzidłami niebiańskiego słowa, aby nie o: dawały się wielomówności! (•••) Naucz się od domownika Boga naszego: Chrystusa, ponieważ On cię pierwaj nosił, gdy jako pasterz przynieść z powrotem zbłąkaną owieczkę. Naucz się chętnie poddawać grzbiek twego ducha. Naucz się być pod Chrystusem, aby mógł ponad świat się wynieść”¹¹⁵.

Tak więc symbol osła w rozmaity sposób odnosi się do tych, którzy w pokorze poddają się świętej karności. Św. Franciszek z Asyżu nazyw:

¹¹⁴ Paedagogus lib. I, cap. 5; PG 8, 268.

¹¹⁵ Wykład Ewangelii według św. Łukasza IX 9, 11. Tłumaczył o. Władysław Szolędrski, opracował, wstępem opatrzył o. Andrzej Bogucki, ATK, Warszawa 1977 s. 394 n. (PSP t. 16).

Różne zwierzęta

287

-ojnicy jez-Sędziów. ijdziecie na ze jeszcze \vo „jeźdź1. AÓwczas za r.ione. DJa-ch
błogo-nazywa ls-hy w swe on swegc to znaczy :odek Mes-który prze-

y i jej źre-

cenie, aby

do Niego

nich. Ter.

-. Zdaniem

d bardzie;

em innych

symbolicz-

ę zaś - nie

•agogę, jak

:rowadzić je

nążę Pokoju

ro Zacharia-

ski. Pokorr.;.

bjawia się t_

tnie. Jeder

ej widzialne. ą tajemnicę dziec chciał szych i rzą-^c się litościu i prawdziwie , aby
nie oć-Boga nosić przyniós! awać grzbie: nad świat się

tych, którz jyżu nazywu.

o. Władysław rarszawa 197"

oje ciało „bratem osłem” i zmuszał je, aby znosiło ciężar pokuty i ciężkiej pracy. Podobnie interpretują ten symbol inni mistycy. Negatywnie, osioł jest symbolem samolubstwa, głupoty i pożądlivosti – cielskiej.

Ewangelie nie wspominają, że w stajence, w której spoczywał nowo rodzony Zbawiciel, znajdowały się wół i osioł. Jednak Ojcowie Kościoła, cząwszy od Orygenes, odnosili Iz 1,3 i Ha 3,2 (LXX) do wydarzeń tlejemskich.

~.V znaczeniu zupełnie ogólnym zwierzę to często jest symbolem popę-vej i instynktowej natury w człowieku. Z jednej strony popęd i instynkt niebezpieczne, z drugiej zaś są niezbywalnym, życiowym fundamentem szej natury. Wielość postaci zwierzęcych w legendach i na przedstawie-;ch chrześcijańskich dowodzi, jak ważny dla człowieka jest instynkt, rybutem wielu świętych jest zwierzę¹¹⁶. W aspekcie psychologicznym racza to, że wprzęgli oni swoją popędową naturę do dobrej służby¹¹⁷. k głęboko zakorzeniona w świadomości chrześcijańskiej scena bożo-rodzeniowa, mianowicie Dzieciątka Jezus w stajence i zwierząt, wska-e w tej interpretacji na przynależność do siebie ducha i natury, co ecej, na integrację natury w tym, co Boskie¹¹⁸. Podobne treści znajdują raz w symbolu baranka, ryby, lwa, odnoszonym do Chrystusa (atrybuty :erzące!): Synowi Bożemu właściwa jest nie tylko Boska natura, lecz :że pełna natura ludzka.

- V sztuce chrześcijańskiej motyw osła pojawił się w IV w., najpierw na gmencie rzymskiego sarkofagu pochodzącego z 343 r.; spotyka się go _szną częściej w płaskorzeźbie sarkofagowej tego okresu. Od VII w. był sowany powszechnie.

!V przedstawieniach uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, pojawia-ych się niejednokrotnie już na starochrześcijańskich sarkofagach, oecnych we wszystkich cyklach ilustrujących życie Jezusa, osioł stano-istotny element kompozycyjny.

"! ' średniowieczu i później, aż do końca XVIII w., był zwyczaj oprowa-

.riia w procesji w Niedzielę Palmową tak zwanego Osiołka Palmowego;

ieszczonego na podwoziu osiołka dosiadał Chrystus błogosławiący lud.

muzeach i starych klasztorach zachowały się jeszcze pojedyncze eg-

mplarze takich właśnie osiołków.

Na obrazach ukrzyżowania, których cała sceneria ma charakter symboliczny (por. Znak krzyża), personifikacja Synagogi, mająca zasłonięte oczy, siedzi niekiedy na osiołku.

Wznany jest szyderczy krucyfiks pochodzący z pierwszej połowy II w., wykonany techniką sgraffito, a odkryty w pałacach cesarskich w Rzymie, przedstawia on wiszącego na krzyżu człowieka odzianego w krótką kołdrę, i mającego głowę osła; do krzyża zbliża się postać oddająca hołd ukrzyżowanemu. Grecki napis: „Aleksamenos adoruje swojego boga”, miała wnosić, że pogańscy żołnierze chcieli tą karykaturą wydrwić ego chrześcijańskiego towarzysza.

Jedmienna od symboliki oswojonego osła jest symbolika osła dzikiego (ager). To pięknie ukształtowane zwierzę, które jest szybsze nawet niż

6 Por. zwłaszcza O. Wimmer, Kennzeichen und Attribute der Heiligen, Innsbruck-Wien 1983.

17 Por. A. Jaffe, Sakrale Symbole - der Stein und das Tier, s. 237 nn. 3 Tamże.

288

Zwierzęta

r

f

koń, żyje w stadach na niektórych obszarach Azji i Afryki. Ze względu na smaczne mięso chętnie się na niego poluje. Asyryjskie reliefy przedstawiają takie polowania z psami, z łukami i strzałami, z sidłami. Dzikie osły są niezwykle trudne do ołaskawienia, nawet gdy przyjdzie na świat w nocy: woli albo próbuje się oswoić zupełnie małego. Jeden z poematów babilońskich opisuje wędrówkę słońca po niebie w wozie zaprzężonym w mocne dzikie osły. W Piśmie Świętym onager jest symbolem tych, którzy nie chcą kierować się rozsądkiem (Hi 11,12) oraz Izraela, który nie chce się ugiąć pod jarzmem Boga (Oz 8,9).

Fizjolog przytacza egipską legendę, według której onager w dniu 1 koptyjskiego miesiąca Famenot (marca) ryczy dwanaście razy w dzień i dwanaście razy w nocy, po czym się poznaje, że nastąpiło zrównanie dnia z nocą. Onager ten

wyobraża szatana, który ryczy dlatego, że p mniejsza się jego królestwo ciemności.

W pozytywnym znaczeniu dziki osioł symbolizuje w komentarza: Ojców Kościoła do Hi 39,5 pustelników jako tych, którzy żyją z dala ludzkiego zgietku i wolni od wszelkich spraw ziemskich służą Bogu.

Pająk

Widok pająka (aranea, dpaxvt], ęalayC), który w ciemnych kątach prz dzie kunsztowne sieci i czyha, aby wyssać krew ze schwytanych w r owadów, stwarzał dogodną okazję do snucia wielu spostrzeżeń i syn bolicznych odniesień. Pająk uchodził też za zabobonny znak, który w z leżności od pory dnia, w której się go zobaczy, jest zapowiedzią pomys ności lub nieszczęścia.

Nie ma nic delikatniejszego od pajęczyny. Inne zwierzęta przetwarzają obce materiały, pająk natomiast snuje długie nici z substancji własnego ciała i spleta z nich z cudowną zręcznością dzieło, którego delikatności nic r. dorównuje. Jest natomiast nietrwałe - wystarczy tchnienie, aby je zniszczyć

Dlatego pająk w niektórych tekstach Pisma Świętego wyobraża to, _ nietrwałe, kruche, jest symbolem próżnej nadziei i daremnego truć W Księdze Hioba znajdujemy porównanie: „Na krótko im [starczy] r. dziei, ich ufność jak nić pajęczyny" (8,14). Podobnie w Księdze Izajasz „Tkają pajęczyny (...) Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można s przyodziać ich wyrobami" (59,5 n.).

Dwa miejsca z Księgi Psalmów, objaśniane przez Ojców Kościoła, n: wią, według Wulgaty i Septuaginty, o pająku, chociaż tekst hebrajski i? 39,12) brzmi inaczej: „(...) i uczyniłeś, że wyschła jak pajęczyna dus jego" (tabescere fecisti, ę šttiC ag; Ps 38,12 - Wlg), tzn. że życie człowieka: zużywa się, jak wyczerpuje się życie pająka, gdy nie znajduje pożywienia albo gdy, odnawiając zniszczoną pajęczynę, wysycha i ginie. Tak i wszst kie zamartwianie się troskami jest daremne.

Ps 89,9 (Wlg) ujmuję tę myśl nieco inaczej: „Anni nostri sicut aran-. meditabuntur" (LXX: s^sAśrcoy od [isAstaci) - trudzić się, troszczyć się „Lata nasze jak pajęczyna będą poczytane", tzn. pełno w nich zapobie^ liwości właściwej pająkowi, ale podobne do pajęczyny jest też to, co dzie się się osiąga; w mgnieniu oka i przed czasem niweczy wszystko śmier która pochłania i nas119.

Por. M. Wolter, Psallite sapienter, t. 3, s. 333 n.

Różne zwierzęta

289

«zgleđu na edstawiają osioł jest |riat w nie-ów babiloń-w mocne którzy nie chce się

w dniu 25 w dzień zrównanie »go, że po-

lentarzach z dala od Bogu.

ątach prę-

inych w nie tzeń i sym-|ctóry w za-3ią pomyśl-

^ przetwarzają snego ciała DŚci nic nie fje zniszczyć, jraża to, co lego trudu Itstarczy] na-ze Izajasza można się

jścioła, mó-ąbrajski (Ps zyna dusza e człowieka 4|e pożywienia * Tak i wszei-

•» sicut arane łoszczyć się »eh zapobieg-m to, co dzie>. -*ystko śmier

Głęboko i bardzo aktualnie komentuje tę myśl św. Ambroży: „Czy jest

; bardziej sprytnego, coś bardziej pilnego niż pająk, który oddaje się swej

;cy całymi dniami i nocami, i bez żadnych kosztów i żadnych nakładów

konuje swą pracę? Lecz daremne jest wszystko, co uczyni. Tak samo

stępuje każdy człowiek, który dzieła swego nie opiera na fundamencie

rystusowym. Na próżno kłopotuje się w nocie i we dnie, bo zwykle

ruitek swej niegodziwości tak jak pająk pada pod ruiną swego dzieła"120.

Inni Ojcowie Kościoła podkreślają samolubstwo pająka i porównują jego

siłki do pracy tych, którzy swoim czynem pragną zyskać sobie próżną

\wę. Kasjodor natomiast nadaje symbolowi pająka znaczenie pozytyw-

Zwięźle ujęty sens jego nieco zawiłych wywodów jest następujący: Jak

ak nie chodzi po ziemi, lecz snuje delikatne sieci wysoko w górze, tak
ni również dusza, która rozczarowana ziemskimi sprawami, zwraca się
Boga i tka subtelną szatę cnoty i kontemplacji¹²¹.

Pantera

^antera (panthera, nav&r\p) uchodziła już w czasach przedhistorycznych
."|yobrażenie kosmicznego przeżycia światła. W Grecji była poświęcona
nizosowi¹²². Myśliwi afrykańscy, z obszaru, gdzie żywe są jeszcze mity póki
kamiennej, twierdzą, że na prastarym miejscu kultowym, w gó-n Atlasu, na
Sacarze, przy wschodzie słońca pantery wychodzą ze skał. zachodnim Maroku
jeszcze dzisiaj zabicie pantery jest połączone ze zególnym, tajemniczym
obrzędem myśliwskim, w czasie którego zaró-3 głowa zabitego zwierzęcia,
najpierw oddzielona od ciała i osobno howana, jak i wyraz jej oczu odgrywają
znaczącą rolę. V romańskiej rzeźbie w kamieniu często jest wykorzystywany
motyw .vy pantery, z której wyrastają pędy roślinne mające w sobie siłę życia
:odności. Te kompozycje roślinne mogą również nasuwać myśl o oży-ącym
miłym zapachu, który wydzielają rośliny, tak że sens tych edstawień łączy się we
wspólnym pojęciu „życie”.

symbolika ta nawiązuje prawdopodobnie do naiwnej opowieści, którą
ekazuje Fizjolog. Gdy pantera nasyci się, śpi trzy dni w swojej jamie,
ciego dnia zaś budzi się i wydaje potężny ryk, a jej oddech roztacza
;orną woń, która zwabia zwierzęta z bliska i z daleka, z wyjątkiem
:ka, który jest wrogiem pantery. „Także Chrystus, gdy zbudził się
|-•ciego dnia i powstał z martwych, był miłą wonią dla miłujących pokój,
tych z bliska i tych z daleka." ¹²³

Enarrationes in XII psalmos Davidicos: Enarratio in psalmum XXXVIII 35; 14,
4106.

Por. PL 70, 284 n.

Według DACL (hasło: Panthere) na monetach greckich. Dionizos był często ustawiany w towarzystwie pantery albo okryty jej skórą. Zwierzę to uważano powodu jego dzikich skoków - za ucieleśnienie menad tworzących orszak izosa. Dante (Boska komedia. Piekło I 31) widzi w panterze obraz nieczystości

.dliwości cielesnej. Po Soborze Nicejskim (325 r.) Konstantyn Wielki kazał monety, na których jego zwycięstwo nad pogaństwem przedstawiano za

cą symboli, m.in. pantery siedzącej ze zwieszoną głową (symbol ujarzmienia

-orzenia) u nóg cesarza. Zwierzę to jest w tym wypadku symbolem pogaństwa stawionego za pomocą jednego z elementów charakterystycznych dla kultu

:osa (Bachusa).

Por. Blankenburg, Heilige und damonische Tiere, s. 113, 299.

290

Zwierzęta

Perłopław

Perła¹²⁴ rośnie w głębinach morza, z dala od ludzkich oczu, zamknięt w małży leżącej w mule. Tam, w ciemnościach, dojrzewa i rozwija swój pełne blasku piękno. Nurkowie z narażeniem życia muszą, niekiedy przez długi czas na próżno, schodzić w głębiny, aby ją zdobyć. Gdy jedn; w końcu ją znajdą, wydobędą z muszli i opromieni ją światło słoneczn-rozbłyska jasnością. Wysoko się ją ceni i kupuje za ogromne pieniądze-. Zrodzona w wiecznie niespokojnych wodach morskich, teraz błyszcz niezmiennym światłem w promieniach słońca.

W jaki sposób to łagodne światło znalazło się w ciemnej toni? Mog: tam zstąpić tylko ze świetlistego skarbu nieba. Starożytni opowiadali sobie, że małż na wiosnę rozchyła swą skorupę i przyjmuje od boi księżyca rosę niebieską albo że to błyskawica, ogień niebieski, rzuca s\w zarodek światła w morze¹²⁵.

A więc blask perły pochodzi z nieba. Z nieba pochodzi jednak, we starego, orientalnego poglądu, również dusza. Dlatego mandejczycy i n chejczycy nazywali duszę „perłą”. W jednej z pieśni manichejskich ¹²⁶.' wiciel przemawia

do duszy i wprowadza ją do królestwa światłości: zdrowia ją Jako stworzoną ze skarbu życia, perłę wydzielającą woń. | uczyniła ciało pachnącym, promieniującą światłem, które rozjaśniło ci dom, szlachetnie urodzoną, która w domostwie zła została nazwana sh. Gdy opuści świat, wówczas zapyta ją jego podskarbi, kto zabrał perłę, V. rozświetlała upadający dom (...)"¹²⁷. Tak więc perła zostaje zwrócona .-bowi Boga i otoczona blaskiem znów jaśnieje w królestwie światłości.

Gnoza, która całkowicie jest przesycona, mniej lub bardziej, elementami chrześcijańskimi, przejęła również symbol duszy-perły. Na pods: mandejsko-manichejskiej nauki o perle jako prąduszy wyjaśnia się kowiec hymn o duszy w gnostyckich Dziejach Tomasza¹²⁸. Ze Wsc: ojczyzny światła, wysyła król swego syna do Egiptu, aby stamtąd ; niósł drogocenną perłę, której strzeże smok. Ten jednak daje się ir

124 Por. O. Casel, Die Perle als religiöses Symbol, „Benediktinische Monats-zur Pflege religiösen und geistigen Lebens" 6: 1924, s. 231 nn.

125 „W prehistorycznych grobach znajduje się perły, muszle; używano ich w magii i medycynie i składano je w ofierze bóstwom rzek. W pewnych k azjatyckich zajmują uprzywilejowane miejsce. Kobiety noszą je, aby pc: szczęście w miłości i cieszyć się własnymi dziećmi. Był czas, gdy małże. i muszle, miały znaczenie magiczno-religijne; z czasem ich rola została ogr: do czarnoksiężstwa i medycyny (...) Dlaczego jednak perła miała znaczenie ne, medyczne albo przedstawiała wartość dla zmarłych? Dlatego, że jest ..

z wody", że jest „zrodzona z księżyca" (...) dlatego, że została znaleziona która jest symbolem kobiecości (...) Perła jest napętniona siłą żywot: w której powstała; zrodzona z księżyca (Artharwa Weda IV, 10), ma udzi. siłach magicznych i dlatego należy do ozdób kobiety; symbolizm seksualr. przekazuje jej zamkniętą w niej moc (...) Jeżeli kładzie się perły na zv spoczywających w grobie, to łączą one zmarłego z zasadą kosmologiczną, przedstawiają (...) Regenerują one siły zmarłego, włączając go w kosmiczny który jest par excellence cykliczny i który (pod obrazem faz księżyca) zł. narodziny, życie, śmierć i ponowne narodziny" (M. Eliade, Die Religionen un.. Heilige. Elemente der Religionsgeschichte, Salzburg 1954, s. 496).

126 Por. R. Reitzenstein, Das iranische Erlösungsmysterium, Bonn 1921, s. 55.

127 M. Lidzbarski, Manddische Liturgien, mitgeteilt, ubersetzt und erklart, 1G_ s. 101, nn.

i2s pori Reitzenstein, Das iranische Erlösungsmysterium, s. 20 nn.

Różne zwierzęta

291

I

zamknięta zwija swoje ekiedy prze: Gdy jednak słoneczne pieniądze aż błyszczą;

toni? Mógł: opowiadał, uje od bogi i. rzuca sw

|Kinak, ^|czycy i mar..-jęskich¹²⁶ Zba-|v.iatłości. P" ^ą woń, któ: ^łsnio ciem:.
tr.rana służk 4&i perłę, kć: prrócona ska: ^ratłości. .gg. elementa: podstaw
Linia się ce. Wschód amtąd prz; ; się uwie-

#r Monatsschr.

^k-ano ich tak. j«-.vných kulta. t. aby pozysk jzy małże, pe: xaia ograniczę:
wczienie mag:: ae jest „zrodzc *ziona w mus: .wotną we udział w j •-. .sualny
mu. na zwłok: igiczną, k: imiczny ry zyca) żaki. :onen und

«n 1921, s. 5;

*<<i erklart, !;•_

,:u; zapada w sen i zapomina o perle. Budzi go list od ojca, zabiera więc perłę i
powraca na wysokości do ojca, który otula go szatą światłości, jego *!asnym,
lepszym „ja”.

W dalszym toku tych oryginalnych rozważań samego Zbawiciela, Chrystusa,
nazywa gnoza perłą. W hymnie w gnostyckich Dziejach Jana mówi się:
„Wielbimy Twego Potomka, Twoje Słowo, Twoją Łaskę, Twoją Wiarę, Twoją Sól,
Twoją niewypowiedzianą Perłę (zov dAsKzoy p,apyapitr]c), Twój 5<arb, Twój
Pług, Twoją Sieć, Twoją Wielkość, Twój Diadem”¹²⁹. Wszys-u.:e te symbole
oznaczają Zbawiciela¹³⁰. On jest Boską Perłą (fiapyapirtjg jest rodzaju
męskiego).

Chrześcijanie katolicy nie muszą się wzdragać przed przeniesieniem Sięknego symbolu-perły na osobę Zbawiciela. Dokonało się to przede wszystkim za przyczyną wnikliwych rozważań Klemensa Aleksandryjskiego oraz Orygenesesa. Klemens powiada w Wychowawcy: „Drogocenny kamień - perła lub szmaragd - symbolizuje Logos”¹³¹. W tym samym

- e gani kobiety, które przyozdabiają siebie perłami, a mogłyby „o-bić się świętym kamieniem, to znaczy Bożym Logosem, którego Pismo

to nazywało »Perłą« (Mt 13, 46), czy jasnym i czystym Jezusem, który jest wszystkim widzącym okiem w ciebie, który jest przejrzystym Logosem, z którego ciała nabiera wartości po odrodzeniu się w wodzie. Podobnie ostryga, zrodzona w wodzie, pokrywa ciało, z którego rodzi się rękaw”¹³². Klemens odnajduje w obrazie małża, w którego ciebie wzrasta rękaw, odniesienie do wcielnego Logosu, Jezusa; w wodzie chrztu również chrześcijanie zostają ponownie narodzeni na wzór tej niebieskiej rękawy. Jezus, Perła, perły ponownie narodzone w Jezusie - to zapewne -adnicza myśl tego pisarza. Podobny fragment z pism św. Klemensa przytacza się w katenach Nicetasa do Mt 13,46 (o drogocennej perle): „Perłą jest też jaśniejący, przezczysty Jezus, którego poczęła Dziewica t Boskiego światła: jak bowiem perła, powstająca w ciebie i muszli perłowca oraz w wilgoci, jest ciałem wilgotnym i przejrzystym, pełnym światła powietrza, tak i Bóg, wcielony Logos, jest duchowym światłem przerzucającym przez przejrzyste i wilgotne ciało”¹³³. Podobnie jak promieniejąca blaskiem perła, spoczywająca w ciebie małża, była - jak już wspomnieliśmy - symbolem wcielenia Boga, tak i w tym przypadku wykorzystano się wschodnie wyobrażenia o błyskawicy rodzącej perły do zob-Miowania tajemnicy wcielenia.

Najczęściej i bardzo szczegółowo rozwija obraz powstawania perły św. Klem Syryjczyk, który powiada, że zna Chrystusa jako Prawdę, a poprzez perłę podziwia Go jako Boga, który przyjął postać człowieka z Dzie-r; Błyskawica, która rodzi perłę, oznacza Bóstwo, błyskawica i woda -szają się z sobą i wnikają w małża żyjącego i rozwijającego się dzie. Muszla zamyka się i z ognia i wody powstaje perła. Tak też Bóstwo zjednoczyło się z ciałem wziętym z Maryi. Perła w czasie uwalnia się od swego zwierzęcia, nie zmieniając jego : podobnie i Chrystus nie złamał pieczęci dziewictwa Maryi.

Dzieje Jana 109, w: M. Bonnet, Acta apostolorum Apocrypha II/I, Leipzig 1898, -t Hildesheim 1959), s. 208 (przełożył Wincenty Myszor). Por. Reitzenstein, Das iranische Erlösungsmysterium, s. XI. Paedagogus lib. II, cap. VIII 63, 5 (SCh 108, 128; PG 8, 469).

- Tamże lib. II, cap. XII 118, 5 (SCh 128, 224-6; PG 8, 540). :; Ex Nicetae catena in Matthaeum 13, 46; PG 9, 744.

292

Zwierzęta

To spowodowało, że bez zastrzeżeń nazywano Zbawiciela Perłą. Grzegorz z Nazjanzu powiada: „Jezus [nazwany jest] barankiem, i perłą, i kroplą¹

Do tego porównania przyczyniła się sama niebieska Perła, mówiąc, _ królestwo niebieskie jest podobne do perły, i to perły drogocennej: „F dobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł: Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał: i kupił ją” (Mt 13,45 n.). Ponieważ chrześcijanie widzieli królestwo niebieskie w jego Królu, On stał się ową „drogocenną perłą”. W liturgii rzymskiej myśl ta znalazła wyraz w tym, że pierwszego stycznia, w święto Odrzeżania Pańskiego, obchodzonym jako święto maryjne, to miejsce z Ewangelii św. Mateusza zostało odniesione do narodzin Jezusa.

Zbawiciel nakazał, aby nie rzucać pereł przed wieprze, tzn. nie wyjawiać tajemnic królestwa niebieskiego niegodnym. Bardzo wcześnie słowo to odnoszono - zgodnie z prawem tajemnicy (disciplina arcani) - tajemnicy Eucharystii, o czym świadczy Passio Stephani I, napisana w w., w której opowiada się, że Tarcisjus nie chciał „rzucić pereł wieprzom Odniesienie tych słów do Eucharystii jest jedynie konsekwencją odniesienia ich do Chrystusa. W liturgiach Kościołów wschodnich partyk. Hostii nazywa się niekiedy „perłą”.

Z tej racji, że Zbawiciel nazwał królestwo niebieskie drogocenną perełką: wydawało się słuszne, żeby i drogę do świętości, która prowadzi do niej a zwłaszcza wąską, stromą drogę męczeństwa i dziewictwa, traktować jak perełkę. Ignacy z Antiochii w Liście do Efezjan nazywa swoje więzy „perełkami duchowymi” 135. W dziele O dziewictwie, przypisywanym św. Atanazemu, znajdujemy pochwałę tej cnoty: „O dziewictwo, drogocenna perełko: dla wielu niewidzialna, znajdowana przez

nielicznych" 136. Obraz perły j jeszcze żywo odczuwany. W rozdziale dziewiątym tego dzieła nauki B>: nazywa się - w nawiązaniu do Mt 7,6 - „drogocennymi perłami”, kt: zostały dane tym tylko, którzy byli tego godni. Liturgia rzymska śpię o dziewicach i wdowach: „Podobne jest królestwo niebieskie człowiek kupcowi poszukującemu pięknych pereł: znalazłszy jedną perłę kosztc ną, oddał wszystko, co miał, i nabył ją" 137.

Apokalipsa, mówiąc o dopełnieniu się wszystkich rzeczy u kresu ci sów, jeszcze raz wskazuje z całą wyrazistością na związek królest niebieskiego z perłą: „A dwanaście bram to dwanaście pereł: kaz z bram była z jednej perły" (21,21).

„Kto przekroczy bramę z pereł, pozostawi ostatecznie za sobą ziemsr: ślady. Podobnie jak w perle przychodzi na ziemię to, co Boskie, tak prz, nią powraca do nieba to, co ziemskie" (M. Lurker).

Pies

Od najdawniejszych czasów psy były przyjaciółmi człowieka, żarów jako zwierzęta towarzyszące mu na polowaniach, jak i jako stróże don

134 Mowa 39, 16, w: Święty Grzegorz z Nazjanzu, Mowy wybrane. Przek zbiorowy, IW Pax, Warszawa 1967, s. 433.

135 Do Efezów 11, 2, w: Pisma Ojców Apostolskich. Z greckiego tłumaczył, zaop rzył wstępami i objaśnieniami ks. Arkadiusz Lisiecki, Księgarnia Św. Wojciec. Poznań 1924, s. 211 (POK t. 1).

136 De virginitate 24; PG 28, 280.

137 Mszał rzymski, druga Msza o dziewicy, Antyfona na Komunię, s. 713.

Różne zwierzęta

293

Ś. Grzegorz

, kroplą"134, -ówiąc, że nnej: „Po-ir.ych pereł, to, co miał. two niebie-rgii rzyms-w święto to miejsce asa.

i. nie wyja-eśnie słowa cani) — do pisana w VI [wieprzom". \ odniesie-partykułę

enną perłą, zi do nieba. ktować jako i więzy „per-św. Atana-enna perło. ; perły
jes: nauki Boże ariami", które i śpiew t człowieko-*»rłę koszt

kresu cza-0ek królestwa « pereł: każda

gobą ziemskie akie, tak prze:

«teka, zarow M stróże don

ne. Przek:

-.aczył, zaoj: v. Wojciec.

?. s. 713.

i trzód. Wyróżniają się czułym węchem. Ich przywiązanie, czujność i wierność
sprawiły, że dostrzegano w nich symbole tych właśnie cech. Także ?h głośne
szczekanie odgrywało pewną rolę w symbolice, podobnie jak rzekonanie, że
lizanie przez nie ran powoduje ich zagojenie, że mają ięc swoistą moc leczniczą;
według dzisiejszych zapatrywań uchodziłoby .o oczywiście za niehigieniczne.

Grecy przedstawiali psy jako symbole wierności na kamieniach grobo-ych i
wazach. Starożytnemu światu znane też były apotropaiczne wyob-;żenia psów
umieszczane na progach domu albo pałacu i mające zastępować żywe
zwierzęta w pilnowaniu domostw przed wtargnięciem złych mocy. Mamy tu do
czynienia z jednym z bardzo częstych przypadków stawiania podobizny na
równi ze wzorem i oczekiwania wynikających stąd magicznych skutków. U
Persów panuje jeszcze dziś zwyczaj przyprowadzania psa do umierającego;
spojrzenie zwierzęcia ma oddalać złe moce.

W staropogańskich religiach pies był atrybutem określonych bóstw : zaliczano
go do zwierząt ofiarnych. W Grecji używano też psów do pilnowania świątyń.
Dziki, wielogłowy Cerber strzegł królestwa zmarłych, do którego każdemu
pozwalał wejść, ale z którego nikogo już nie wypuszczał. Również w mitach
ludów północnych psy piekielne strzegą podziemnego świata.

Izraelici początkowo trzymali psy tylko do pilnowania trzód. Dopiero a- niewoli
babilońskiej nauczyli się cenić te zwierzęta także jako wiernych -rwarzyszy i
stróży (por. Tb 6,1). Ponieważ jednak w Palestynie było r ardzo wiele głodnych,
w nocy nawet niebezpiecznych, psów bezpańskich, ?:smo Święte najczęściej

mówi o psie w złym i pogardliwym znaczeniu. Używa określenia „pies” jako wyzwiska i widzi w tym zwierzęciu obraz k:dzi bezbożnych, ogarniętych nienawiścią, żądnym krwi, niemoralnych, jak to ogólnie wyraża Apokalipsa, mówiąc o tych, którzy nie mogą wejść óo królestwa Bożego: „Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje” (Ap 22,15)¹³⁸.

Egzegeza chrześcijańska nawiązuje do tego złego znaczenia, jeśli wyni-ła ono z tekstu Pisma Świętego. W innych przypadkach widzi w psach jymbol duchowych pasterzy i mężów apostołskich, którzy jako „łowcy Susz” tropią i poszukują tych, którzy zbłądzili. Św. Grzegorz daje na-Hępujące obrazowe wyjaśnienie przypowieści o bogatym hulace i bied-ajrm Łazarzu (Łk 16,21):

- „Niekiedy Pismo Święte pod nazwą psów zwykło rozumieć kaznodzie-gfo. Język bowiem psów uzdrawia rany, gdy je liżą. Tak też i święci !auczyciele pouczając nas przy wyznawaniu grzechów jakby leczą ranę ducha językiem jej dotykając.” ¹³⁹

Sw. Ambroży zaś ukazuje w swoim piśmie na temat dzieła sześciu dni •tworzenia, że każdy chrześcijanin, zwłaszcza zaś każdy przełożony, po-!Hnien być psem Boga:

_A co powiem o psach, w których naturze leży okazywanie wdzięczności pilnej czujności dla dobra swych panów? Stąd do tych, którzy zapomi-

m „Pies” było wyrażeniem, którym w starożytności określali siebie poddani porównaniu z tymi, którzy zajmowali wyższą pozycję w hierarchii społecznej, !iało wówczas sens: „niski”, „podły”, „poddany” (por. 1 Sm 24, 15). "• Homilie na Ewangelie, hom. 40,2. Przełożył o. Władysław Szołdrski CSSR,

trzył wstępem o. Jacek Stanisław Bojarski OP, opracował ks. Mieczysław iński, ATK, Warszawa 1969, s. 318 (PSP t. 3).

294

Zwierzęta

nają o doznanych dobrodziejstwach i są leniwi i gnuśni, Pismo woła: »Psy nieme, szczekać nie mogące«. A więc są psy, które potrafią szczekać w obronie

swych panów, umieją bronić swe domostwa. A więc i ty naucz się podnosić głos w obronie Chrystusa, gdy na owczarnię Chrystusową napadają groźne wilki. Naucz się mieć słowa na twych ustach, aby się nie zdawało, żeś jak pies niemy sprzeniewierzył się milczeniem powierzonej ci straży wiary" uo.

Wywody te odpowiadają starodawnej symbolice upatrującej w psie obraz kaznodziei. Symbolika ta znana też była chrześcijanom średniowiecza, o czym świadczy sen matki św. Dominika; ujrzała ona we śnie oczekiwane dziecko jako pieska niosącego pochodnię, którą zapala świat Ten senny obraz pojawia się w niektórych przedstawieniach św. Dominika i stanowi jego atrybut.

Sztuka późnośredniowieczna (od XIII w.) ukazuje niekiedy psa jako atrybut pewnych personifikacji występków, cnót itd., które dzisiaj nie wzbudzają już szczególnego zainteresowania. Częściej spotyka się w miniaturze i tkactwie alegoryczne przedstawienia sceny zwiastowania, w których tajemnicę wcielenia wyraża legenda o jednorożcu. Archanioł Gabriel wiedzie na smyczy cztery psy o imionach: Misericordia, Veritas, Justitia, Pa\ (według Ps 85), które wyobrażają postanowienie zbawczej woli Boga, i nagania nimi jednorożca na łono Dziewicy¹⁴¹ (por. Jednorożec).

Pszczola

Wosk i miód - to drogocenne dary, których Bóg użył człowiekowi. dzięki pracy pszczół. Miód zastępował ludom pierwotnym cukier z trzciny cukrowej i buraków, które zaczęto pozyskiwać dopiero w miarę postępu kultury. Ludy pierwotne podbierały potrzebny im miód i воск z plastrów miodu, które mogły znaleźć w rozpadlinach skalnych albo w dziuplach drzew. Nie uszedł także ich uwagi godny podziwu tryb życia pszczele; społeczności. Zgromadzona wokół królowej, jako jedynej rodzicielki młodego pokolenia, wiedzie tak uregulowany tryb życia, że stała się on; symbolem dobrze zorganizowanego państwa. Starożytni w ogóle dostrzegali pewne podobieństwa pszczół do ludzi, zwłaszcza ludzi sprawiedliwych i dobrych. Wychwalano różne zalety pszczół: schludność, bowiem usuwają z ula martwe pszczoły i wszelkie śmieci, wspólnotę posiadania, czystość pilność, biegłość w sztuce. Przede wszystkim były one jednak symbolem niewinności i uchodziły po prostu za coś świętego¹⁴². Nie wiedząc; wówczas dokładnie, w jaki sposób pszczoły się rozmnażają, dlatego wierzono w ich dzieworództwo. Starożytni autorzy, jak Kolumella i Eliar. powiadają nawet, że

owady te odznaczają się tak subtelnym zmysłem, że w nieczystych ludziach wyczuwają wrogów i prześladują ich.

Zdaniem Jeremiasza ideogram „króla” w najstarszym piśmie obrazkowym Sumerów (3000, a może nawet 4000 lat przed Chr.) miał formę nieporadnie stylizowanej pszczoły¹⁴³. Pisarze greccy i łacińscy używali dla

140 Hexaemeron 6, 17.

141 Por. K. Kiinstle, Ikonographie der christlichen Kunst, t. 1-2, Freiburg 1926-8 t. 1, s. 125, ilustracja 30.

142 Por. Platon, Ion 534 b.

143 Por. A. Jeremias, Handbuch der altorientalischen Geisteskultur, Leipzig 1913 s. 179.

Różne zwierzęta

295

*oła: »Psy szczekać i ty naucz rystusową

aby się nie wierzonej

w psie średnio-a we śnie jala świat. Domini-

psa jako dzisiaj nie \$;ę w minia-i. w których I-abriel wie-; istitia, Pax Boga, i na-

.-.towiekowi .-r z trzciny rę postępu . z plastrów w dziuplach ,a pszczele; icielki mło-ła się ona dostrzega!: Lwiedliwyc. iem usuwa, _ :ia, czystość symbolerr. wiadano dlatego wie-e i Eliar.. zmysłem, że

4

ptsmie obraz t miał forr. *v używali ci

fttiburg 1926- | m. Leipzig 191

królowej pszczół zawsze rodzajnika męskiego: „rex, /3aaiAśvc” 144. Hindusi ważali pszczoły za eteryczne, czyste stworzenia i zaliczali je nawet •v poczet bóstw.

W starożytności przedstawiano pszczoły na gemmach i monetach. Te istotnie były zwłaszcza rozpowszechnione w Efezie, w mieście, w którym /apłanki Artemidy nazywano pLekiaam (pszczołami). Tak nazywały się również kobiety wtajemniczone w misteria Demeter, której poświęcona .via pszczoła.

Neoplatonicy widzieli w pszczole symbol duszy, która w życiu zachowuje zystość i pamięta o swym powrocie do wyższych sfer. Przekonania te wywarły, jak się zdaje, także wpływ na późniejsze przekonania ludu, który .'.ierzył, że dusza opuściwszy ciało ulatuje w postaci pszczoły. Radowano -:-ę też, gdy kwiaty rosnące na grobie odwiedzali ci brzęczący goście albo _dy nawet w grobowcach budowały swoje plastry miodowe¹⁴⁵.

Miód i mleko uchodziły w starożytności za „mistyczny pokarm”, zwłaszcza zaś miód, gdyż został zebrany z niewinnych kwiatów wiosennych rzeź równie niewinne, skrzętne stworzonka, które zaledwie je dotknęły, e zbrukały. Palestyna była, jak można przypuszczać, bogata w miód, _iyż zwiadowcy wysłani do Ziemi Obiecanej, określają ją jako kraj „o- ywający w mleko i miód” (Lb 13,27). Sam Bóg przyobiegał, iż będzie to Ka właśnie kraina (Wj 33,3; por. Ba 1,20). Jan Chrzciciel żywił się na istyni szarańczą i miodem leśnym (Mt 3,4).

Popularne u Żydów imię[^] Debora, czyli Pszczoła, oznacza „mówiącą, zęcącą” (por. Sdz 4,4). Świadczy ono o szacunku, jakim cieszyła się -zczela społeczność, co potwierdza księga Mądrości Syracha, w której ytamy: „Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma erwszeństwo pośród słodocy” (11,3), a także Księga Przysłów (24,13 n.), jra porównuje miód z mądrością. Chociaż Pismo Święte nie pomija zykości, których sprawcami stają się pszczoły wówczas, gdy żądlą,

widzi w nich z tego powodu symbol prześladowających wrogów (por. Pwt 44; Ps 118,12; Iz 7,18), to jednak wyakcentowuje przede wszystkim ich .lety, co osiąga punkt szczytowy w Septuagincie, mianowicie w rozdziale : ;>stym Księgi Przysłów do wierszy szóstego i następnego, w których wi się o mrówkach, dodane są jeszcze trzy wiersze, oznaczone 8a, b, Które mówią o pszczole:

Udaj się do pszczoły i zobacz, jak jest pracowita, jak wspaniałą wyko-e pracę; jej trud dla swojego zdrowia wykorzystują królowie i prostacze. Przez wszystkich jest lubiana i ceniona, a chociaż niewielka jej siła, wyższona została dzięki swej zręczności." 146

Do tego miejsca Pisma Świętego nawiązują Ojcowie Kościoła w swoich inych uroku opisach i symbolicznych interpretacjach pszczoły i owoców pracy; najobszerniej czyni to św. Ambroży w komentarzu do Hexae-T-onu V, 67 nn. Wyraźnie zauważa się w nim wpływy czwartej Georgiki rgiliusza, co nie jest zresztą odosobnione w literaturze starochrześ-" „Jest pewna, że tak powiem, pszczoła nad pszczołami i jak wśród pszczół jest .. który uznawany jest za króla, tak tym władcą pszczół jest Pan Jezus Chrystus, Którego posyła mnie Duch Święty, abym spożywał miód, bo dobry jest jego -ter, tak że zaznaje słodczy moje podniebienie" (Orygenes, Homiliae in visiones e, hom. II, 2; PG 13, 227).

!" Por. Keller, Antike Tierwelt.

46 Septuaginta: Prz 6, 8a, b, c.

r

296

Zwierzęta

cijańskiej. Wpływy te są widoczne także w pochwalie pszczół, którą zawierały starsze wersje Praeconium paschale. W dzisiejszym tekście Exultet fragment ten został znacznie skrócony i wspomina się tylko, że świecę, „owoc pracy pszczół”, składa się w ofierze Bogu, a jej płomień „żywi się (...) strugami wosku, który dla utworzenia tej cennej pochodni wydała twórcza pszczoła”¹⁴⁷. Również w pierwszej modlitwie poświęcenia świec w święto Matki Bożej Gromnicznej wspomina się o pszczołach, dzięki którym powstał wosk do wytworzenia świec.

Exultet w Sakramentarzu Gelazjańskim zawiera następującą pochwałę pszczół:

„Podziwiając powstanie tej substancji, musimy również wychwalać pochodzenie pszczoły. Pszczoły poprzestają na małym, są niezwykle czyste w rozmnażaniu. Z płynnego wosku budują komórki o przepięknych kształtach, jakich nie potrafiłaby stworzyć ludzka zręczność. Swoimi nóżkami muskają kwiaty, a jednak nie czynią im żadnej szkody. Nie wydają potomstwa, lecz swymi ryjkami zbierają to, w czym utworzony zostanie powstający rój, tak jak w cudowny sposób Chrystus wyszedł z ust Oj-

ca.”¹⁴⁸

W Exultet Sakramentarza Gregoriańskiego życie pszczół zostało przedstawione jeszcze dokładniej i bardziej poetycko, jednak opis ten nie wzbogaca w niczym symboliki pszczoły. Nie biorąc pod uwagę fragmentu, który później został wyłączony, tekst w tym Sakramentarzu jest taki, jaki obecnie jest używany.

W symbolice pszczół podkreślano więc przede wszystkim dziewictwo pszczół robotnic. Dlatego św. Ambroży szczególnie zaleca poświęconym Bogu dziewicom naśladowanie pilności, powściągliwości i zmysłu wspólnoty tych stworzonek. Pewnie dlatego też trzecia Antyfona Laudesów na święto dziewicy i męczenniczki św. Cecylii brzmi: „Caecilia famula tua. domine, quasi apis tibi argumentosa deservit” („Cecylia służebnica Twoja. Panie, służy Ci jak pracowita pszczoła”).

Wielu pisarzy kościelnych, których wszystkich nie sposób tu przytoczyć prześciga się w opisach zbierania miodu przez pszczoły. Tę pracę pszczoł porównują z trudem mędrców, którzy piją słodki nektar z kwiatów Pism. Świątego, aby go przetworzyć na miód świętych nauk i modlitw głoszących

chwałę Boga, tak jak czytamy w Pieśni nad Pieśniami: „Miodem najświętszym ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem” (4,11).

Znaczenie, jakie przypisuje się pszczołom w liturgii, tłumaczy się nie tylko wytwarzaniem przez nie wosku potrzebnego do wyrobu świec używanych w liturgii (świadczenia ich używania pochodzą z IV w.), lecz również dostarczaniem przez nie miodu, który w czasach wczesnochrześcijańskich wraz z mlekiem podawano otrzymującym chrzest na znak stania się dziećmi Bożymi (por. Mleko). W Kościele greckim zwyczaj ten zachował się do dziś. Z powodu liturgicznej ważności już we wczesnym średniowieczu wykształciły się formuły kościelnego błogosławieństw pszczelego roju. Grecka formuła błogosławieństwa uprasza, aby Bóg po-

147 Mszał rzymski, s. 383.

148 Wszystko, co tu zostało powiedziane, odnosi się do pszczół robotnic. W ogóle nie uwzględnia się innych przejawów życia pszczół, obserwowanych przez pszczelarzy.

t

ra zawieszona Exultet: świecę,

„żywi się: wydała

nia świec; dzięki

pochwałę

„alać po: czyste • kształ: nóżkami: wydają y zostanie

z ust Oj-

a\o przed-

ile fragmentu. „żst taki, jak:

dziewictwa święcony: yśtu współ-

„audesów r. formula tu

„nica Twój

przyczo acę pszcz itów Pisz ,itw głosz. :: „Miodę pod twoi

.czy się r.: świec uz IV w.), le" esnochrze sctest na zn; zwyczaj te we wczesny
Dśławieństv aby Bóg p

otnic. W ogc przez pszcz

Różne zwierzęta

297

zwolił im szczęśliwie opuścić ul i do niego powrócić, a także by ochraniał je
przed nieprzyjacielem. Łacińska zaś miała charakter egzorcyzmu przeciw
opuszczaniu przez pszczoły ułów w czasie rojenia się i ograniczała się do użytku
prywatnego. Dlatego średniowieczne rytualia nie zawierają *°enedictio apum*.
Stosowana dzisiaj formuła uprasza u Boga błogosła-

ieństwo, aby się mnożyły, przynosiły pożytek, a owoc ich pracy, wosk, iużył
chwale Bożej.

Trzy złote pszczoły na niebieskim tle stanowią herb rodziny Barberi-:ch, z której
pochodził papież Urban VIII (1623-1644).

Ryba

Ewangelie przekazują, że Zbawiciel wielokrotnie posłużył się symbolem ryby,
dlatego jest on niejako uświęcony i opatrzony pieczęcią nieomyślności. Pierwsi
apostołowie, których Pan powołał, byli rybakami znad jeziora Genezaret:
„Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi" (Mt 4,19; Mk 1.17). Innym
razem powiedział do Piotra: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił" (Łk 5,10).
Stąd przedstawił też pod obrazem rybaka łowiącego w swoją sieć dobre i złe
ryby; dobre zatrzymuje, złe odrzuca (tQ4t 13,47 n.). Pięć tysięcy rzeszę
nakarmił Zbawiciel kilkoma chlebami i kilkoma rybami, które cudownie
rozmnożył, a po swym zmartwychwstaniu przygotował na brzegu jeziora dla
siedmiu uczniów pieczoną rybę (J 21,9).

Wraz z Radosną Nowiną Pana i Mistrza pierwsze gminy chrześcijańskie przyjęły i
szacunkiem otaczały symbol ryby. Odniesienie go do chrztu |arzucało się
prawie samo z siebie, tym bardziej że ówczesny sposób |»dzielania chrztu
wymagał całkowitego zanurzenia się, tak że neofici sieli dostrzegać, iż ich

symbolem jest pływająca w wodzie ryba. Na e symboliczne odniesienie wskazywała zresztą katecheza, o czym riadczy uroczy hymn św. Klemensa Aleksandryjskiego z II w., w którym raca się do Zbawiciela, używając różnych symbolicznych określeń, między innymi wzywa Go następująco:

„Rybaku ludzi, którzy zbawienie otrzymują, z odmętów występku ryby czyste od skazy ratujesz z groźnej fali, nęcąc je słodkim życiem" 149.

Artyści chrześcijańscy już od drugiej połowy II w. przedstawiają zest, posługując się obrazem połowu ryb wędką albo siecią. Rybak abraża szafarza chrztu, ryba zaś neofitę. W sztuce nagrobnej w nie-frrych przypadkach rybak wykazuje podobieństwo do św. Piotra. Także zynia chrzcielne, kamienie nagrobne itd. zdobiono często symbolicz-rysunkiem ryb. Połowu ryb nie należy jednak odnosić tylko do imentu chrztu, ale także do jego rozkwitu i dopełnienia w królestwie

; dopełnienie to osiągnię swą ostateczną postać w paruzji. Jeśli z obrazem połowu ryb porówna się znany tekst Tertuliana: „My

Paedagogus lib. III, cap. 12; PG 8, 681.

298

Zwierzęta

natomiast rybki zgodnie z naszym Ichthys (Ryba) Jezusem Chrystusem rodzimy się w wodzie i nie możemy się inaczej zbawić jak tylko przebywając w wodzie" 150, to okazuje się, że Klemens Aleksandryjski zwraca uwagę na wyjęcie, a nawet ratowanie z toni, Tertulian natomiast na pozostawienie rybki w wodzie, w jej żywiole; Tertulian uwzględnia prawe natury, gdyż ryba wyjęta z wody ginie. Pozostawanie w wodzie oznacz? trwanie w łasce chrztu. Natomiast symbolika, którą rozwija Klemen-Aleksandryjski, odwołuje się do prastarych wyobrażeń egipskich i greckich, które morzu nadawały negatywne znaczenie: nie było uważane zł część tego świata, lecz za świat podziemny, a więc za symbol zła i śmierci

Podobnie jak morze uważali starożytni poganie za część świata pod ziemnego tak i ryby uchodziły za istoty podziemne. Dlatego składane w ofierze bogom podziemia, a także jako dary dla umarłych, jeśli ty! okazywano im kult podobny

do kultu bogów. Potwierdza to zwyczaj kładzenia dla zmarłych ryby na płycie grobu. Według pogańskich wierzeń: miała ona być pożywieniem dla tych, którzy odeszli z tego świata, u mieli oni, jak mniemano, te same potrzeby co żyjący.

Niektóre ludy uważały pewne rodzaje ryb, jako symbole bóstw, święte. Tak było przede wszystkim w Egipcie i w syryjskim kulcie bogiń życia Atargatis, czczonych pod innym imieniem również na innych terenach. Zatem ryba była też, mianowicie w Syrii, symbolem szczęścia, zdrowia i życia. Symbolika życia nawiązywała jednak nie tylko do płodności, lecz także do niezwyklej płodności ryb. Dlatego wydaje się naturalne, że prawie wszystkie ludy uważały rybę za symbol pełni życia i przetrwania życia. Asyryjskie pismo na określenie pojęcia „mnożyć się, rozprzestrzeniać, obfitować” posługiwało się, o czym świadczą najstarsze pomniki, znakiem ryby. W judaizmie pojęcie „mnożenia się” było również związane z rybą. Osobliwy jest jeszcze inny aspekt żydowskiej symboliki ryby: pewien kabalista (tajemna sekta żydowska) z XVI w. powiada: „należy w szabat spożywać ryby, ponieważ nie mają one powiek i z tego powodu są wyobrażeniem opatrności Bożej, która ani nie drzemie nie zasypia (por. Ps 121). Nie sposób wykazać, jak daleko sięga ideał: pretowanie ryby jako symbolu opatrności Bożej albo oka Bożego, może taka interpretacja ma jakiś związek z osobliwym przedstawieniem trzech ryb o jednej wspólnej głowie i jednym wspólnym oku, pojawiającym się na niektórych egipskich czarkach z fajansu. Ten sam motyw zdobi także kapitel kolumny pochodzący z klasztoru położonego na południe od Żar.

Tego typu motywy w sztuce można by odnaleźć w średniowieczu jako element w konstrukcji laskowania gotyckiego trójłuczka.

Spojrzenie w starożytność wskazuje, że symbol ryby nie jest jakimś wytworem chrześcijaństwa, a tylko przejęciem istniejącego motywu, któremu nadano tylko inne znaczenie. Starożytnej ofierze z ryb przeciwstawiano eucharystyczne misterium, „rybie umarłych” - „rybę żyjących”. Chrześcijanie nazywali siebie, w przeciwieństwie do pogan, „żywymi”; niechrześcijanin jest umarły, chrześcijanin - żyjący, ponieważ mocą chrztu i Chleba eucharystycznego ma życie Boże. Uświęcającej, którego nie zabija śmierć cielesna. IX0YI ZQNTQN (ryb

150 O chrzcie 1. Tłumaczenie: Emil Stanula, w: tenże, Wybór pism, ATK, Warszawa 1970, s. 133 (PSP t. 5).

Różne zwierzęta

299

rystusem i j przeby--d zwraca miast na nia prawo e oznacza Klemens :h i grec-
.ażane za i śmierci, lata podkładano je jeśli tylko :o zwyczaj •:h wierzeń ;ata,
gdyż

oóstw, za :ie bogini ych tere-szczęścia. do mito-:ę natural-cia i prze-ć się, roz-
najstarsze :o również symboliki :wiada, że _-k i z tego ziemie, ani ega inter-zego.
Być awieniem oojawiają-ti motyw 2,0 na wy-

wieczu jako

jest jakimś :otywu, któ-

b przeciw-- „rybę ży-:eństwie dc n - żyjący.

Boże łask _\TL2N (ryt:

, ATK, War-

żyjących) wypisano na jednym chrześcijańskim grobie odkrytym w Rzymie, na
Wzgórzu Watykańskim.

Oznaczenie Chrystusa symbolem ryby nie tłumaczy się więc tylko samym
zestawieniem liter, które w greckim słowie ix\$vc dają początkowe litery
imienia: „Jezus, Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel”, lecz zasadza się na realności tej
symboliki. Na pomnikach chrześcijańskich spotyka się od II w. często zarówno
rysunek ryby, jak i napis ix&vg, albo oddzielnie, albo razem. Sw. Augustyn tak
objaśnia znaczenie tych symboli:

„Wyraz 'ix&vc to jest »ryba«, która to nazwa symbolicznie oznacza Chrystusa.
Albowiem Chrystus mógł w bezdennej otchłani tej śmiertelności niczym w
głębinie wód pozostawać żywy, to jest trwać bez grzechu.” 15X Augustyn
porównuje tu morze ludzkiego życia do głębiny wód. W Wyznaniach święty
nauczyciel powiada zaś o „Rybie podźwigniętej z głębi-r.y”, którą ludzkość
spożywa na ucztę nagotowanej przez Boga (por. Ps 23) i którą wyciągnięto z

głębin, aby nakarmić spragnioną ziemię¹⁵². W swoim komentarzu do tekstu Ewangelii Jana (21,9) symbolikę ryby pieczonej na ogniu ujmując krótko słowami: „Piscis assus, Christus passus” („Pieczona ryba jest cierpiącym Chrystusem”)¹⁵³.

„Ux&vc jest więc syntetycznym przedstawieniem tajemnicy Chrystusa, . to właśnie w aspekcie życia i zbawienia” (O. Casel).

Najbardziej znana jest oczywiście eucharystyczna symbolika ryby, zadarta przede wszystkim w dwukrotnie cudownym nakarmieniu rzeszy - rybą i chlebem; o cudzie tym mówią Ewangelie zwracając szczególną . wagę na jego, podkreślony przez samego Pana, związek z najświętszym akramentem ołtarza; o związku tym można wnosić z następującej po udzie nakarmienia obietnicy prawdziwego chleba życia (J 6).

O „świętej uczcie ofiarnej jako o rybie” mówi też znana inskrypcja

agrobna Abercjusza, biskupa Hierapolis we Frygii (II w.). Czytamy

- niej: „Wiara zaś wszędzie była mi przewodniczką. I zastawiała mi
- szędzie jako pokarm Rybę ze źródła, bardzo wielką, czystą, którą ujęła Dziewica Niepokalana i (wiara) dawała ją przyjaciołom stale na pożywie-r. ie, mając wyborne wino i zastawiając je zmieszane (z wodą), jako też chleb”¹⁵⁴. Język tego napisu przestrzegający prawa tajemnicy (disciplina zrcani) wskazuje wyraźnie na tajemnicę wcielenia. Przez „źródło” należy więc rozumieć element niebieskiej Ryby, życie Trójcy Przenajświętszej, z której wieczne Słowo zstąpiło w łono Dziewicy. „Wielka ryba” jest orzeciwieństwem pisciculi, „małych rybek”, ukształtowanych na wzór

ielkiej, która udziela im życia Bożego. Według ówczesnego ducha liturgii

święcenie wody chrzcielnej uważano za przywołanie i uobecnienie

:chowej natury Chrystusa w poświęcanym żywiole. W tym znaczeniu

.iada też św. Opat z Milewe (IV w.), że Chrystus jest tą Rybą, która

aje przywołana przy chrzcie i zanurzona w źródle (fontalibus undis

:-: dtur).

| O Państwie Bożym. Przeciw poganom ks. XVIII 23, 1. Przełożył i opracował
„tor Kornatowski, IW Pax, Warszawa 1977, t. 2, s. 342 n.

2 Wyznania XIII, 21. Przełożył, opatrzył posłowiem i kalendarium Zygmunt i.-
biak, IW Pax, Warszawa 19873, s. 358. Podobnie wypowiada się w ks. XIII 23.
:53 Tractatus in Joannis evangelium 21,9.

:54 Napis nagrobny Abercjusza. Tekst napisu. Przeł. ks. J. Bilczewski, w: Andrzej
Der SJ, Antologia patrystyczna, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków :-
:6. s. 489.

300

Zwierzęta

W sztuce i rzemiośle artystycznym zarówno symbol, jak i akrostych ix&vc, znajdował, od II w., tak wielorakie zastosowanie, że wyliczanie przykładów zaprowadziłoby nas zbyt daleko. Wystarczy znajomość ich znaczenia, aby czytelnymi okazały się także liczne ich połączenia z innymi symbolami. W malarstwie katakumbowym ryba, jako symbol Eucharystii, ukazuje się w różnych scenach uczyty. Dość powszechnie jest znane przedstawienie ryby z koszem pełnym chlebów i przezroczystego naczynia z winem (katakumba Św. Lucyny). Wilpert prostuje błąd spotykany w starszych reprodukcjach tego motywu, które przedstawiają rybę pływającą z koszem osadzonym na jej grzbiecie. Ten wielki znawca katakumb po dokładnych badaniach doszedł do wniosku, że ryba spoczywa na trawie, kosz zaś stoi obok niej, a więc chodzi o uproszczone przedstawienie ewangelicznego cudu rozmnożenia chleba.

W Ziemi Świętej, na przypuszczalnym miejscu tego cudu, zostały odkryte ruiny bazyliki, w której mozaika posadzkowa ukazuje dwie ryby obramiające kosz z chlebem. Od IV w. symbol ryby pojawia się rzadziej. ale całkowicie zanika dopiero w późnym średniowieczu. Aż do IX w. w przedstawieniach Ostatniej Wieczerzy ryba, obok chleba i kielicha, jest symbolem eucharystycznym. Jeszcze na sławnym ołtarzu z Verdun z XII w., znajdującym się w krypcie kolegiaty Klosterneuburg, u grobu św. Leopolda, odnajdujemy bardzo oryginalne przedstawienie ryby w scenie Ostatniej Wieczerzy: Judasz trzyma rybę, ukrywając ją za plecami, co ma wyobrażać jego zdradę Chrystusa.

Skorpion

Już sam widok skorpiona (scorpio, oKopnioc), jego kleszcze podobne do kleszczy raka i ogon uzbrojony w żądło, napełnione trucizną, przejmują dreszczem. Również jako symbol niemal zawsze ma znaczenie negatywne. W Europie Południowej zwierzę to osiąga długość ciała około 3 cm. natomiast na Wschodzie - około 15 cm i jest, w zależności od gatunku, ciemnej albo jaśniejszej barwy. Jego ukłucie może w ciągu trzech dni spowodować śmierć, jeżeli nie udzieli się na czas pomocy medycznej.

Pismo Święte często mówi o skorpionach. W Księdze Ezechiela (2,6) oznaczają one niewiernych Izraelitów, w Księdze Syracha (39,30) wymienia się wśród zwierząt, które Bóg zesłał jako karę na ludzi. W Ewangelii według św. Łukasza Zbawiciel powiada do apostołów: „Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach” (10,19). Prawda tych słów okazała się przez moc czynienia cudów, których dokonali święci; w sensie przenośnym odnoszono te słowa do zwycięstwa nad szatanem i jego zwolennikami. W tej samej Ewangelii, w rozdziale jedenastym, Chrystus mówi, posługując się różnymi obrazami, o wysłuchaniu modlitwy. W wierszu dwunastym zaś powiada: „Gdy [syn] prosi o jajko, czy [ojciec] poda mu skorpiona?” Z tej racji, że wielkie wschodnie skorpiony, gdy się zwiną, w kłębek, przypominają jajko, formalne przeciwieństwo tego porównania, nie jest tak wielkie, jak się zdaje, większy jest kryjący się w nim kontrast: duchowy. W jajku bowiem drzemie życie, dlatego jest symbolem nie tylko narodzin, lecz także zmartwychwstania. Skorpion natomiast wyobraża śmierć, truciznę piekła i złość szatana. Znaczenie to najwyraźniej ukazuje się w wizji apokaliptycznej, Ap 9,2-10, opisującej szarańczę wychodzącą z dymiącej czeluści piekielnej: „I dano jej moc, jaką mają ziemskie

I

Różne zwierzęta

301

ikrostych

yliczanie

mość ich

z innymi

charystii,

st znane

i go naczy-

5 potykany

. bę pływ-

•catakumb

i:czywa na

:r.e przed-

costały od-

dwie ryby

ę rzadziej,

do IX w.

iicha, jest

trdun z XII

grobu św.

dv w scenie

cami, co ma

odobne dc przejmuje .egatywne. !)io 3 cm. gatunku, rzęch dni cznej. hieła (2,6 0) wymie-Ewangelii lem warr. :ych słów w sensie m i jego Chrystus y. W wier-ciec] poda się zwiną porównania kontras". : nie tylkc wyobraża i ukazuje chodzącą ziemskie

skorpiony (...) I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła: a w ich ogonach jest ich moc szkodzenia ludziom przez pięć miesięcy".

Cały ten ustęp opisuje cierpienia, które powoduje ukłucie tych piekielnych zwierząt. „Ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdą” (por. także Szarańcza). Sensu symboliki skorpiona nie sposób wyrazić bardziej jednoznacznie.

Słoń i kość słoniowa

Długowieczność słonia (elephas, ελεφας), który podobno może żyć sto lat, sprawiła, że starożytność uważała go za symbol wieczności. Na monetach macedońskich wybijano jego wizerunek z napisem „aeternitas”. W białych słoniach upatrują buddyści wcielenie bóstwa. Wieść niesie, że olbrzymie zwierzę jest szczególnym wrogiem węży i niszczy je. Starożytni ludy używały słoni do celów wojennych: umocowywano na ich grzbietach drewniane wieże wyposażone w maszyny bojowe oraz mieszczące kilku żołnierzy. W Księgach Machabejskich wielokrotnie mówi się o słoniach wyćwiczonych w walce, zwłaszcza w szóstym rozdziale pierwszej księgi.

Starożytni historycy przyrody sławią „czyste obyczaje” tych zwierząt. Na przykład Pliniusz powiada: „Z powodu swej obyczajności zawsze parzą się tylko na osobności (...) nie wiedzą, co to cudzołóstwo ani nie •-oczą między sobą walk o samice”¹⁵⁵. Słoń stał się dlatego w chrześcijaństwie symbolem czystości. Fizjolog i pozostałe pod jego wpływem średniowieczne opowiadania o zwierzętach przedstawiają jego zachowanie w sposób naiwny i niezwykle bogaty w elementy fantastyczne, nawiązując jednocześnie do porównań biblijnych.

W wykształceniu się tej symboliki ważną rolę odgrywały także właściwości kości słoniowej, uzyskiwanej z długich na dwa i pół metra siekaczy słonia. Jest ona lśniąco biała, gładka i niezmiennie trwała. Miejsca Pisma Świętego, w których mówi się o kości słoniowej (zwłaszcza Ps 44,9 i Pn 5,14; 7,4), interpretuje się w tym właśnie znaczeniu. Korneliusz a Lapide powiada, powołując się na nieznanego autora, że Najświętsza Dziewica jest „Wieżą z Kości Słoniowej” (por. wezwanie * Litanii loretańskiej) ze względu na blask Jej czystości i Jej nieugiętej wytrwałości oraz z tego względu, że kość słoniowa pochodzi z zęba słonia, który zabija smoka, tak jak Niepokalanie Poczęta odnosi zwycięsko nad starodawnym wężem¹⁵⁶.

Przedstawienia słonia w sztuce są rzadkie, a ich znaczenie - niepewne. Na jednym z ornatów w Góss koło Leoden (XI w.), a także na obrusie ołtarzowym

(XV w.) pochodzącym z dawnego kościoła benedyktynów Św. Wita w Móchengladbach wyróżnić można, oprócz innych wizerunków zwierząt, słonie z wieżyczką na grzbiecie; być może wyobrażały one cnotę mądrości, zbrojnej przeciw potędze złych mocy.

Na jednym ze średniowiecznych dywanów kościelnych cztery żywioły są przedstawione za pomocą postaci czterech zwierząt; słoń wyobraża |»| tym przypadku ziemię.

155 Historia naturalis VII 5.

1=6 por Korneliusz a Lapide, Commentaria in Scripturam Sacram (do Pnp 7,4).

302

Zwierzęta

Szarańcza

Wędrująca szarańcza (locusta, ćKpig), która niekiedy w olbrzymich chmarach, jak chmurach zasłaniających słońce, z wielkim szumem opada na znaczne tereny w ciepłych krajach i wszystko niszczy i pożera, wyobraża karę gniewu Bożego. Plaga szarańczy spadła na Egipt, gdy faraon nie chciał wypuścić Izraelitów (Wj 10,12-15; Ps 78,46; 105,34 n.: Mdr 16,9). Joel (1 i 2) także opisuje taką plagę szarańczy. Egzegeci nie są jednak pewni, czy chodzi w tym wypadku o rzeczywistą plagę, czy tylko o obraz napadu wojsk nieprzyjacielskich, które nadciągnęły w wielkiej liczbie, tak jak donoszą zarówno Księga Sędziów (6,5; 7,12), jak i Księga Judyty (2,20), Księga Jeremiasza (46,23) i Księga Nahuma (3,15). Prorok Izajasz porównuje zaś z szarańczą małość człowieka wobec Boga: „Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza" (Iz 40,22).

Fragment z Księgi Przysłów: „Szarańcza, która choć nie ma króla, cała wyrusza w porządku" (30,27) w znaczeniu przenośnym był wyrazem pokojowej jedności.

Św. Grzegorz z dużą dozą swobody następująco wyjaśnia fragment z Księgi Hioba 39, 20:

„W symbolu szarańczy jest przedstawione zmartwychwstanie naszego Odkupiciela. Dlatego słowo Jego mówi przez proroka: »Jestem strząś-nięty jako

szarańcza» (Ps 108,23). Z własnej woli ulegał swym prześladowcom aż do śmierci. Ale wymknął się jak szarańcza, gdyż skokiem nagłego zmartwychwstania wyfrunął z ich rąk." Następnie ukazuje moralne znaczenie tej myśli i odnosi je do świętych mężów, „którzy dążąc do nieba najpierw oddają się dobrem działom czynnego życia, a potem dopiero osiągają niebo skokiem kontemplacji (...) W całym swoim życiu niczym szarańcza skaczą w górę i spadają, gdyż nieustannie usiłują oglądać niebo, lecz wciąż spadają z powodu ciężaru swej śmiertelnej natury" 157.

Apokalipsa św. Jana przywodzi nam przed oczy tajemniczy obraz: Oto otworzyła się Czeluść ziejąca dymem i „z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony (...) A wygląd szarańczy: podobne do koni uszykowanych do boju, na głowach ich jakby wieńce podobne do złota, oblicza ich jakby oblicza ludzi, i miały włos jakby włosy kobiet, a zęby ich były jakby zęby lwów, a przody tułów, miały jakby pancerze żelazne, a łoskot ich skrzydeł jak łoskot wielokonnych wozów, pędzących do boju. I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła; a w ich ogonach jest ich moc szkodenia ludziom przez pięć miesięcy. Mają nad sobą króla - anioła Czeluści; imię jego po hebrajsku ABADDON, a w greckim języku ma imię APOLLYON" (9,1-11-por. Skorpion).

Wizja ta była różnie interpretowana. Niezależnie, czy odnosi się ją do heretyków, jak to czynili niektórzy egzegeci, starając się zinterpretować każdy jej szczegół, czy do jakiejś bezpośredniej potęgi demonicznej, :•_ niesamowite hybrydy są wysłannikami piekła, którzy u kresu czasów mają doświadczyć ludzi udręką nowych pokus.

157 Moralia lib. XXXI, cap. 25, 48; PL 76, 600.

Różne zwierzęta

303

I

rymich

em opa-

pożera,

;ipt, gdy

)5,34 n.;

egeci nie

plagę, czy

\y w wiel-

7,12), jak

na (3,15).

jec Boga:

< szarań-

:róla, cała wyrazem

fragment

;| naszego m strząś-ym prze-i skokiem azuje morzy dążąc ;, a potem .oim życiu
r.ie usiłuj z -miertelne.

brąz: Otc

ańcza n:

A wygiąć

.-. ich jakby

uały włos

idy tułów.

wielokon-

korpionc-

iom prze^

:ę jego pc

N" (9,1-11:

A się ją d -rpretowa_ nicznej, t asów maj..

Świnia

Świnia (porcus, sus, nópKoc avg) dla starożytnych ludów pogańskich była symbolem płodności i składano ją z tej racji w ofierze odpowiednim bóstwom. Zwyczaj składania świń w ofierze bogom praktykowali zwłaszcza Kananejczycy i Rzymianie; ofiarę ze świni, owcy i wołu nazywali Rzymianie suovetaurilia (sus - świnia; ovis - owca; taurus - wół). Zakaz spożywania mięsa świńskiego obowiązywał nie tylko Żydów, lecz także Indusów, Arabów i Egipcjan. W Egipcie jednak w dni pełni księżyca, które składano świnie w ofierze bogu płodności Ozyrysowi, wolno było pożywać mięso świńskie¹⁵⁸.

Jeżeli Egipcjanie mimo tego prowadzili liczne hodowle wieprzów, to było to podyktowane względami rolniczymi. Gdy ustępowały bowiem wody Nilu po corocznym wylewie, wówczas na rozmiękłe tereny wypędzano trzody świń, które ryjąc i tratując przygotowywały niejako, zapędzając orkę, ziemię pod zasiew¹⁵⁹.

Indogermanie uważali dziką za zwierzę obdarzone siłami słońca. W Edy:ie Giillinbursti (słoneczny dzik ze złotą szczecina) to obronny, wychowany w walce znak herbowy oznaczający siłę i bohaterstwo. Poza tym świnia uchodziła powszechnie, z powodu swojej skłonności do grzebania w błocie i odpadkach oraz żarłoczności, za uosobienie nieczystości i nieumiarkowania. Dlatego jeżeli syn marnotrawny przypowieści podjął pracę jako pasterz świń (Łk 15,15 n.), co u Żydów było zabronione, to jeszcze dobitniej zaznacza się, jak wielki był jego :adek.

W Kazaniu na Górze Chrystus ostrzegął: „Nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie szarpały" (Mt 7,6). Słowa te znaczą, że ludziom o światowym usposobieniu, nieczystym nie należy zdradzać tajemnic świętych, aby nie narazić ". na znieważenie.

W sztuce średniowiecznej na malowidle znajdującym się na stropie .tedry w Limburgu (XIII w.) świnia jest jednym z elementów przedawienia personifikacji ziemi i wydaje się, iż należy ją w tym przypadku .erpretować w kontekście starożytnej symboliki urodzajności. W innych przypadkach zawsze występuje jako

symbol wspomnianych wad, które :en sposób przedstawione chce się napiętnować, albo też jako symbol atana, którego należy z siebie wypędzić.

3 dzięki świni (aper, Kdnpoc) wspomina Psalm 79,14 jako o niszczycielu nnicy. Według Wulgaty tekst ten brzmi: „Zrył ją dziki wieprz z lasu, 3dyniec spał ją”. Pierwsza i druga połowa wiersza są synonimiczne: er de silva (Septuaginta: ovg ek Spv[iov) i singularis ferus (Septuaginta: 'idę dypiog) oznaczają jedno i to samo zwierzę. Od trzeciego czy czwar-, 'o roku życia dzik chętnie wędruje sam. Dzikie świnie żyją w gęstych roślach, w wilgotnych miejscach. Wychodzą w nocy, aby żerować na łach i w winnicach. Rasa azjatycka wyrządza większe szkody niż euro-^ka: spasały winogrona i ryją ziemię tak głęboko, że przez cały rok nie 3żna już mieć żadnej nadziei na plony.

158 Por. Herodot, Historiae II 47, według: Vigouroux, Dictionnaire de la Bibie hasło: Porc).

:59 Por. Plutarch, De Iside 8.

304

Zwierzęta

Winnica, o której mówi Psalm, wyobraża Izraela, a w znaczeniu nowo-testamentowym - Kościół. Dzik-pustoszytel oznacza ludy pogańskie i prześladowców.

Wąż i smok

Wśród zwierząt, których symbolika charakteryzuje się jaskrawym kontrastem, wąż zajmuje miejsce najważniejsze. Zapewne i do niego odnoszą się słowa z Księgi Rodzaju: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (1,31), ale gdy zły duch zawładnął tym stworzeniem, aby uwieść pierwszych rodziców, spadło i na nie przekleństwo, które Stwórca wyrzekł nad szatanem (por. Rdz 3,14).

Wyrok: „Proch będziesz jadł”, oznacza najgłębsze poniżenie i upokorzenie (por. Mi 7,17). Proch, według starożytnych wyobrażeń, jest pokarmem mieszkańców świata podziemnego. „Jeść proch” albo też „jeść błoto” oznaczało: „odejść do piekła” albo „być przeklętym”.

W tradycji ludów pogańskich o grzechu pierworodnym mówi się bardzo często nie tylko o tym, że zła, wroga Bogu i ludziom potęga doprowadziła do grzechu pierworodnego, ale także, że ta zła zasada ukazała się poci postacią węża albo smoka¹⁶⁰. W mitologii babilońskiej wąż kradnie Gil-gameszowi ziele życia, a pewna babilońsko-asyryjska pieczęć przedstawia duże postaci ludzkie siedzące po obu stronach palmy, zaś z boku podnoszącego się węża.

Niewykluczone, że zarówno szczególna klątwa, jak i właściwości węża sprawiły, że człowiek odczuwa lęk przed każdym wężem, nawet całkiem niegroźnym, a coś dopiero jadowitym. Jednakże właśnie te budzące obawę zwierzęta, które, jak podobno zaobserwowano, samym spojrzeniem hipnotyzują swoją ofiarę, odgrywają wyjątkową rolę prawie we wszystkich religiach starożytności. Wydaje się, jakoby sprawca wszelkiego zła schronił się właśnie pod tą postacią, w której został przeklęty, w gęstej mgie pogaństwa, pragnąc doznawać od zaślepionych ludów boskiej czci jako wynagrodzenia za hańbę, która go spotkała.

Filon z Biblos, fenicki gramatyk z I w. po Chr., pisze jako tłumacze: pewnego historycznego dzieła traktującego o dziejach jego kraju:

„Taautus przypisywał smokom i węzom swego rodzaju boską naturę i u-jego opinię potwierdzili później Fenicjanie i Egipcjanie. Twierdzi on, że te rodzaj zwierząt siłami i zdolnościami duchowymi wyróżnia się spośród wszystkich pełzających stworzeń. Mówi dalej, że wąż ma naturę ognia, co przejawia się też w jego wielkiej szybkości, mimo że nie korzysta z pomoc nóg ani rąk, ani jakichś innych zewnętrznych członków ciała, jakie zwyk\ służą do poruszania się pozostałym stworzeniom. Poza tym przyjmuje c: rozmaite kształty i zwinięty w kłębek, gdy tylko zechce, może rzucić s: gwałtownie do ataku. Żyje długo i nie tylko po zrzućeniu starej skór odmładza się, lecz także wzrasta jego ciało i siła, aż wreszcie po upływie pewnej określonej liczby lat ginie (...) Z tej przyczyny tego rodzaju zwierz: używano zwykle w obrzędach sakralnych i misteriach." ¹⁶¹

Egipskie okularniki, węże-ureusy (naja), rozszerzają na kształt tarcz górną część swego ciała. Ich ukąszenie przynosi szybką śmierć. Prav

¹⁶⁰ Por. Kalt, *Biblisches Reallexikon*.

¹⁶¹ W: Euzebiusz z Cezarei, *Praeparatio evangelica* I 10; PG 21, 85, 88.

Różne zwierzęta

305

f-.iu nowo-ogańskie

ym kon-odnoszą nil, było :em, aby Stwórca

: pokor ze-'karmem sć błoto"

się bardzo prowadziła ?a się pod adnie Gil-rzedstawia boku pod-

ości węża 4 całkiem izące oba-ojrzeniem .szystkich zła schro-gęstej mgie ej czci
jako

ko tłumaczaju:

j naturę i te ii on, że ter się spośróć ognia, co t z pomocy i. jakie zwykle i
przyjmuje o: rzucić si-i starej skór po upływi aju zwierza

ztałt tarcz; ierć. Praw-

dopodobnie były to właśnie te węże, za pomocą których wróżbici egipscy dokonywali swych sztuczek (Wj 7,11 n.). Mieszkańcy kraju nad Nilem widzieli w nich symbol mocy władającej życiem i śmiercią. Ozdabianie korony złotym wyobrażeniem tych węży było wyłącznym przywilejem niektórych bogów i równych bogom faraonów. Naja wijąca się wokół łodygi lotosu jest godłem państwowym Egiptu Górnego i Dolnego.

Grecy uważali węża za ucieleśnienie bóstw chtonicznych, a także towarzyszy bogów światłości i zmarłych, których uznano za herosów.

Rzymianie hodowali węże w domach, uważając je za symbol bóstw ogniska domowego i rodziny (lary i penaty). Na murach Pompei można często dostrzec motyw dwóch węży; osobnika męskiego zdoła grzebień koguci. Strzegą one ołtarza, na którym leży jajo i szyszka pinii (symbole płodności), a wyobrażają „genius loci”, od którego uzależniono trwanie rodu. Znak ten czynił dane miejsce „świętym” i ostrzegał przed jego profanacją. Do pokrewnego kręgu idei należy zaliczyć jeszcze dzisiaj spotykane nduskie „kamienie węzowe”. Małżonkowie padają przed nimi na zie-:ę, aby uprosić błogosławieństwo posiadania potomstwa. Eskulapowi, greckiemu Asklepiosowi, bogu sztuki

lekarskiej, zawsze |.varzysz wąż, symbol życia i zdrowia, z tej racji, że co roku zrzuca on -:órę i dzięki zrzuceniu starej powłoki odmładza się. Wszędzie tam, gdzie ż.zymianie oddawali cześć swojemu bogu sztuki lekarskiej, umieszczali •.wnież wyobrażenie węża Eskulapa. Dlatego jeszcze dzisiaj zauważa się w miejscowościach, w których za czasów rzymskich były źródła lecz-

.cze.

Zwinięty wąż stał się również symbolem ponownego początku, stawania ;. kosmosu w nieustannym rytmie pór roku i świata. Filon przedstawia

::pski symbol roku jako kvkXoc, koło, które otacza węża o głowie sokoła.

'. :ło oznacza kosmos, wąż - dobrego ducha opiekuńczego aya^oSaifiwy, zarazem, w tym przypadku, jest obrazem boga słońca. Wiara w magicz-:. ochronną moc tego znaku jest prastara i utrzymała się nawet w czach, gdy po zwycięstwie nad pogaństwem, zachowała się jedynie jego mbolika wieczności¹⁶².

3w. Cyryl Aleksandryjski odnosi ten symbol do czasu, „ponieważ jest ugi i szybko skrada się bezszelestnie”¹⁶³. *J gnostyków i czcicieli Mitry pierwszych wieków po Chrystusie spoty-

62 Por. ilustracje w Codex Marcianus, rękopisie alchemistycznym pochodzącym XI w. Wąż połykający własny ogon tworzy pierścień, w którego środku umiesz- no grecki napis: „Wszystko jest jednym”. Górna część węża jest czarna (ciemna mia), dolna - jasna z czarnymi plamkami (niebo z gwiazdami); w ten sposób ;tała wyrażona kosmiczna istota węża. Z motywem tym spokrewniony jest :yw dwóch nawzajem pożerających się węży tworzących koło. Sens tego przed- wienia można wyrazić słowami: „Umieraj i stawaj się”. W rozumieniu chrześ- .ńskim motyw ten jest symbolem zmartwychwstania czy upływu lat. Obydwa :ywy, wielokrotnie powtórzone, stanowią ornament zachodniej empory wczes- romańskiego kościoła zamkowego w Quedlinburgu i dowodzą, jak bardzo żywe

jeszcze w chrześcijaństwie były mityczne prasymbole. Ich magiczne zwielokrotnienie na tym fryzie miało potęgować tajemnicze siły, w których działanie

ludzie mocno wierzyli mieszkańcy Skandynawii. Germanie nosili podobizny węży

asymulety i umieszczali je na mieczach i hełmach w przekonaniu, że zapewnią im siłę i odporność (por. Blankenburg, Heilige und dämonische Tiere, s. 165, 176,

365, ilustracja nr 38).

163 Contra Julianum lib. IX; PG 76, 961.

306

Zwierzęta

związany się z budzącym grozę wyobrażeniem Aionu o lwiej głowie, demona wieczności, którego postać otacza spiralna linia wielkiego węża.

W przedstawieniach kultowych perskiego bóstwa Mitry, które doznawało szczególnej czci w armii rzymskiej¹⁶⁴, wąż jest symbolem ziemi, z której się wywodzi.

Pismo Święte wymienia, oprócz ogólnych nazw serpens albo coluber (wąż), także inne gatunki węży.

W proroctwie patriarchy Jakuba, odnoszącym się do dwunastu synów. o Danie mówi się, iż będzie on „jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce (cerastes in via), kłusującą pięciny konia, z którego jeździec spada na wznak” (Rdz 49,17). Prawdopodobnie chodzi tu o kobrę, jedną z najbardziej jadowitych żmij. Ma ona pod każdym okiem rożek, który prawie niedostrzegalnie wysuwa z przykrywającego ją piasku pustyni. Ojcowie Kościoła odnoszą proroctwo Jakuba do Judasza, który należał do pokolenia Dana i przez swoją zdradę stał się winien śmierci Pana.

„Węże o jady palącym” (hebr. saraf - palić) zesał Bóg na Izraelitów jako karę za ich szemranie (Lb 21,6 n.; por. Mdr 16,5). Prawdopodobnie nazwa ta ma

związek z działaniem jego jadu. Za wstawiennictwem Mojżesza rozkazał Bóg sporządzić węża miedzianego i umieścić go na wysokim palu. „Jego podwyższenie na palu wyraża, że został pokonany, unieszkodliwiony przez Boga, gdyż według Prawa przeklętym był ten, kt zawisł na palu (por. Pwt 21,23; Ga 3,13). Wiara w Boga, który sam jede: może uzdrawiać, przyniosła ocalenie; wzniesienie oczu w górę na węż: przeklętego przez Boga było wyznaniem tej wiary.”¹⁶⁵

Typ węża miedzianego znalazł swoje wypełnienie w śmierci krzyżowi Zbawiciela, który sam powiedział do Nikodema: „A jak Mojżesz wywyz-szył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3,14 n.).

„Jasne jest to słowo - pisze Grzegorz z Nyssy - gdy Pismo Święt nazywa węża ojcem grzechu, niewątpliwie też to, co z węża zrodzone, je-wężem. Dlatego słusznie grzech nosi imię swego rodzica. Że zaś Pan c^ nas stał się grzechem, świadczą słowa Apostoła (Rz 8,3); przywdzi: bowiem naszą grzeszną naturę. Zgodnie więc z Pismem do Pana odno; się owa zagadka (aiviy/ua).” ¹⁶⁶

W Ewangelii według św. Mateusza nakazuje Zbawiciel swoim uczniom „Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!” (10,1' Ojcowie Kościoła dopatrywali się owej roztropności w tym, że podobr. jak wąż, który gdy zagraża mu niebezpieczeństwo, stara się chrór. przede wszystkim głowę, siedlisko swego życia, tak i chrześcijanin pow. nien raczej wszystko poświęcić, niż narazić swoją wiarę, raczej utracić: wszystko, niż zerwać jedność z Chrystusem, Głową.

Pastorały biskupów bizantyńskich i koptyjskich mające kształt lite: T wieńczą, na znak roztropności, z którą powinni kierować powierzo: im trzodę, dwa węże o głowach zwróconych ku sobie.

W odmładzaniu się węża przez zrzucenie starej skóry widzą Ojców: Kościoła przykład dla chrześcijanina, który przez posty i zaparcie s:-samego siebie ma odrzucić starego człowieka i rozpocząć nowe życie.

164 Najbardziej znane przedstawienie o tej tematyce w mitreum pod S. Clemer te, Rzym.

165 Kalt, Biblisches Reallexikon.

166 De vita Moysis; PG 44, 336.

Różne zwierzęta

307

,e, demonia

doznawali, z której

albo coluber

tu synów, rodowita na ziec spada z naj-ry prawie ii. Ojcowie do pokole-

n Izraelitów idopodobnie ictwem Moj-3 na wyso---.any, unie-ył ten, kto sam
jeden : ę na węża

! i krzyżowe sz wywyż-3wieczego.

no Święte izone, jest .5 Pan dla przywdział a odnosi

uczniom: !" (10,16). te podobnie

raczej utrać:

kształt lite: powierzor.

s widzą Ojców zaparcie s: •owe życie.

pod S. Cierne:

Poza Mt 10,16 i J 3,14 n. Pismo Święte wszędzie dostrzega w wężu symbol
szatana, jego mocy i jego zwolenników, obraz grzechu, podstęp, zepsucia i
oszczerstwa.

Przedstawienia grzechu pierworodnego (najczęściej z motywem węża) są
bardzo liczne w sztuce starochrześcijańskiej, zwłaszcza w sztuce nagrobnej, z
racji ścisłego związku, jaki zachodzi między grzechem pierwo--odnym a
tajemnicą odkupienia.

„Bazyliżkiem" (LXX: fiamAiGicoc, Wlg także regulus - mały król) nazywa Biblia
bliżej nieokreślony gatunek węża, być może myląc go z jadowitą aszczurką
królewską czy legendarnym zwierzęciem, któremu fantazja :dowa nadawała
postać na wpół koguta, na wpół węża i które miało : yjść z jaja bazyliżka.

Bazyliuszka uważano, jak sama nazwa wskazuje, za „króla węży”. W średniowiecznych bestiariuszach przedstawiano bazyliuszka uwieńczonego koroną i odbierającego hołd od innych węży. Pismo Święte w wielu miejscach podkreśla jego złą naturę. Wierzano bowiem, że nie tylko jego ukąszenie, ale i wzrok, oddech oraz świszczący głos zabija ludzi, zwierzęta i rośliny. Izajasz wyraża ideę pokoju mesjańskiego między nimi za pomocą obrazu niemowlęcia bawiącego się bez trwogi przy rzeźmie i bazyliuszka (Iz 11,8 - Włg). Psalm 90 (Włg) posługuje się dobowym obrazem, aby przedstawić niebezpieczeństwa, które może przezwyciężyć człowiek ufający Bogu. Liturgia (Pierwsza Niedziela Wielkoego Postu) i sztuka (reliefy na lampkach glinianych i dyptychach z kości niemieckiej) odnoszą to miejsce Psalmu 90 także do Chrystusa. W średniowiecznych przedstawieniach sceny ukrzyżowania tę ideę zwycięstwa podkreśliło ukazaniem węża pod stopami Zbawiciela.

Od czasu ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu pojawiły się bardzo liczne przedstawienia Najświętszej Maryi Dziewicy, która depta węża.

„Smoki” są wytworami fantazji, które w starożytności i dzisiaj jeszcze sztuce ludów azjatyckich (np. Chińczyków, Hindusów) symbolizują katastrofizm natury. Smoki to hybrydy o ciałach węża, potworów morskich zwłaszcza krokodyli itp., mające skrzydła, pazury i ogromną paszczę ziejącą ogniem. Według starożytnych wyobrażeń, te ziejące ogniem zwierzęta są, tak jak gryfy, strażnikami złota i innych ukrytych skarbów. Strzegą one dróg prowadzących do drzewa życia i do wszystkich symboli, które starożytni uważali za święte.

W Piśmie Świętym „smok, Behemot, Lewiatan” oznaczają także potwora irskiego (Ps 104, 26; Hi 40,15.25), najczęściej jednak, jak i w późniejszym okresie chrześcijaństwa, szatana i jego potęgę (por. Ap 12). Często „smok”

synonimem „węża” i używa się tych określeń zamiennie, luzebiusz, biskup Cezarei, w Żywocie Konstantyna Wielkiego pisze, że cesarz kazał sporządzić nad wejściem do pałacu płaskorzeźbę, na której stał on przedstawiony ze znakiem krzyża, „niżej zaś w postaci smoka dający w przepaść ów nieprzyjaciół rodzaju ludzkiego, który za pośrednictwem bezbożnych tyranów zwalczał Kościół Boży. Święte przepowiednie w księgach prorockich nazywały go smokiem i krętym wężem”¹⁶⁷. Podobnie cesarz ów kazał wybijać na monetach wizerunek węża,

strą-ego w przepaść cesarskim, zwycięskim sztandarem (labarum). .".iko zwyciężcę smoka sztuka przedstawia przede wszystkim św. Ar-

De vita Konstantini III 3; PG 20, 1057.

308

Zwierzęta

chaniola Michała, św. Jerzego, rycerza, i św. Małgorzatę, dziewicę i męczenniczkę.

Sztuka romańska sięga często po motyw smoka, zdobiąc nim kapitel-kolumn, podstawy świeczników itp. i upiększając inicjały. Wymowa wyk rzystania tego motywu jest zawsze taka sama: przedstawienie klęs^: szatana. W średniowieczu panował zwyczaj obnoszenia w czasie proces smoka jako symbolu triumfu Chrystusa.

Wilk

Wilk (lupus) jest jedynym, zamieszkującym niektóre części Europ; zwierzęciem drapieżnym, które napada nie tylko na większe zwierzęt zwłaszcza owce, lecz także, gdy dokucza mu głód, na człowieka. Jeł grecka nazwa Xvkoc wzięła się, zdaniem Korneliusza a Lapide, stąd, z jego oczy jaśnieją w ciemnościach, i stąd, że widzi w ciemnościach.

W starożytności wiązano z wilkiem różne mity i zabobonne zwyczaje Wprawdzie już Pliniusz zaprzecza możliwości przemieniania ludzi z pomocą czarów w wilki¹⁶⁸, jednak jeszcze w średniowieczu w to wierzo. i obawiano się „wilkołaków" (versipelles), to znaczy mężczyzn, któr; przyodziani w czarodziejską koszulę albo przepasani czarodziejskim p sem posiadli moc stawania się wilkołakami. Według wierzeń nordyckie wilkołaki to żądne mordu potwory przybierające postać ludzi lub zw: rząt. Mniemano powszechnie, że wilk, jeśli zobaczy człowieka pierwsz odbiera mu mowę, jeśli jednak człowiek najpierw zobaczy wilka, to te nie może już nic złego mu uczynić. Aluzje do tych przekonań, wr: z odpowiednim ich zastosowaniem, znajdujemy także w pismach Ojcc Kościoła; powrócimy jeszcze do tych zastosowań.

Pismo Święte w wielu miejscach wspomina o wilku. W prorocत्वac umierającego patriarchy Jakuba, które wypowiada nad swymi synami, t: mówi

się o najmłodszym synu: „Beniamin - wilk drapieżny, co ra: rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy" (Rdz 49,27). To proroctwo odnoszą Ojcowie Kościoła do św. Pawła, który pochodził z pokoleń Beniamina. Gdy w młodości swojej prześladował chrześcijan, był podobny do drapieżnego wilka, po swoim jednak nawróceniu dzielił się zdobyczą: jako gorliwy szafarz słowa Bożego.

W Księdze Ezechiela wilk wyobraża gwałtowników, którzy doprowadzają do upadku lud Izraela i wyzyskują go: „Przywódcy (...) są jak wilki rozdzierające zdobycz: rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski" (22,27). Podobnie mówi się w Księdze Sofoniasza „Jego książęta są pośród niego lwami ryczącymi, sędziowie jego - wiecznymi wilkami, które nic do rana nie pozostawiają" (3,3).

Od tych tak pełnych grozy obrazów wyraziście odróżnia się proroctwo Izajasza tchnące pokojem: „Wilk zamieszka wraz z barankiem" (11,6, ps 65,25), a które objaśnia się w ten sposób, że w królestwie mesjańskim: nawet ci, którzy niegdyś byli największymi wrogami, żyją jak bracia. Zatem wilkowi przemienionemu nadaje się pozytywne znaczenie, ale tylko w tym; w innych wypadkach zawsze ma znaczenie negatywne.

W przypowieści o dobrym pasterzu powiada Pan o wilku, który napada na owce i rozprasza je (J 10,12): „A kto jest wilkiem? Czyż nie diabeł?" ""

168 Por. Historia naturalis VIII 22.

vice i mę-

m kapitele

Dwa wyko-

nienie klęsk:

się proces\

ci Europy zwierzęta *ieka. Jeg: ie, stąd, z :iach. ; zwyczajnie na ludzi z to wierzor. zn, którzy :ejskim p_ nordyckic/ .:i lub żwir •:a pierwsz A'ilka, to te conań, wr: lach Ojcé

9 proroctwac - synami, tć. _.:y, co rar. To proroctwo z pokoleń, był podobny. :ę zdobyci

jprowadz ą jak wi! ;ągnąć ni. Sofoniasz _o - wiecz

e proroctv

-" (11,6, P mesjańsk. jak brać nie, ale tyl-

który napa: nie diabeł?"

Różne zwierzęta

309

i

Wszak „od początku był on zabójcą" (J 8,44), który skłoniwszy dusze do zechu, zabija je, podżega do prześladowań i wznieca herezje w Kościele.

- v. Paweł w mowie pożegnalnej skierowanej w Milecie do Starszych

Kościoła przepowiada, że tego rodzaju napaści nastąpią: „Wiem, że po
sim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada"

_ z 20,29).

Chrystus jeszcze w innym miejscu ostrzegał swoich uczniów przed

takim niebezpieczeństwem: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy
zychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami"

;* 7,15). Rozsyłając zaś siedemdziesięciu uczniów, powiedział: „Oto Ja

s posyłam jako owce między wilki" (Mt 10,16; Łk 10,3).

Sw. Ambroży, nawiązując do powszechnie wówczas odczuwanego stra-

u przed wilkiem, który pozbawia człowieka mowy, powiada o herety-

:h: „Jeśli kogoś uprzedzą swym przewrotnym gadaniem, to uczynią go

mową, niemym bowiem jest ten, kto nie wierzy w chwałę Syna Bożego

.. jak powinien. Strzeż się więc, aby heretyk głosu cię nie pozbawił,

..im go wpierwej nie poznasz, wślizga się bowiem w ukryciu jego

wiara (...) Niech was to nie myli, iż mają kształty ludzkie i choć
ewnątrz widzi się człowieka, wewnątrz bestia się sroży" 17°.

"eden z fresków w katakumbach Sw. Kaliksta przedstawia niewinną
zannę (por. Dn 13) jako owieczkę pomiędzy dwoma wilkami, które
jbrażają jej oskarżycieli. Ta prosta kompozycja wyraża myśl o prze-
iowaniu chrześcijan, gdyż Zuzanna jest symbolem Kościoła będącego
;cisku¹⁷¹.

przedstawianie na ścianach romańskich kościołów późniejszego okresu
!:'u bajek o zwierzętach, wśród których wilk często odgrywa główną rolę,
na celu wyłącznie przybliżenie wiernym zrozumienia prawd moralnych.

Zając

"ając był w starożytności jednym z atrybutów bogini łowów Artemidy ;ny). W
micie indogermańskim jest wyrazem kosmicznych sił światło-

W cyklach przedstawiających miesiące jest motywem charakteryzują-
październik, w cyklach pór roku - zimą. Nadto jest on, podobnie jak . symbolem
zwierzęcej płodności. Prawdopodobnie połączenie tych j symboli, mających
takie samo znaczenie, było źródłem żartu o zają-h wielkanocnych, które
składają jaja.

rudno byłoby oczekiwać, żeby to zwierzę znalazło wyraz także w sztuce
<tarochrześcijańskiej, a jednak kilkakrotnie spotyka się jego wizerunek
kamieniach nagrobkowych w katakumbach, a także na lampach gli-nych,
wyobrażający uciekający czas i krótkie życie ludzkie, które śpie-

e podąża do wieczności, szczególnie godna uwagi jest lampa, na której wieczku
siedem zający

za koguta, który stoi w jego środku. Prawdopodobnie mają one łączyć siedem
dni tygodnia, które krążą dookoła herolda światła, eszczającego wieczny dzień.

Augustyn, Homilie na Ewangelię św. Jana 46, 7. Przełożył o. Władysław rski CSSR, w: tenże, Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana, cz. 1,

Wykład Ewangelii według św. Łukasza ks. VII 51.

Ilustracja w: Kraus, Realenzyklopedie der christlichen Altertumer, t. 2, s. 801.

310

Zwierzęta

Zając jest przysłowiowym symbolem lęku; z tej zaś racji, że rzekomo śp. z otwartymi oczami, zalicza się go niekiedy do symboli czujności.

Symbolika znanego przedstawienia trzech zajęcy w okrągłym oknie katedry w Paderborn nie zasadza się na nich, ale na figurze, którą twórcy, połączenie ze sobą ich uszu, tak że mogą wyobrażać Trójcę Świętą. Motyw ten ma jednak swój mityczny prawzór, którym sztuka przechrześcijańska symbolicznie wyrażała cykliczną koncepcję czasu.

W pismach Ojców Kościoła znajduje się inną interpretację znaczeni! zająca, odwołującą się do wersji tekstu biblijnego, którą dysponowa.. Miejsce, które w Księdze Przysłów (30,26) odnosi się, według tekst, pierwotnego, do góralika (gatunek skalnych gryzoniów), w Wulgacie brzmi: „Lepusculus, plebs invalida, qui collocat in petra cubile suum. Jakub Wujek tłumaczy to miejsce następująco: „Zajaczek, gmin nieduży; który czyni sobie w skałach łożę swoje”. Hezychiusz odnosi to miejsce do pogan, którzy nawróciwszy się, znajdują schronienie w duchowej skale Kościoła, gdzie nabierają siły i stają się czysti¹⁷².

Tekst o podobnym sensie: „Petra refugium hereticis” (Ps 103.1*

- Wlg), czytał św. Augustyn według Vetus latina: „Petra refugium ereticis et leporibus” („Skała jest ucieczką jeży i zajęcy”), i widział w obydw. zwierzętach symbol grzeszników - w jeżu z powodu jego kolców, w zając. z racji jego lęklivosti; obydwa stworzenia szukają schronienia w skale

- w Chrystusie¹⁷³.

Przykłady zaczerpnięte ze sztuki starochrześcijańskiej ubogacają symbolikę zająca. Znalezione w Achim (Górny Egipt) gliniane naczynka: chrzcielne pochodzące z III i IV w. oraz nagrobek z katakumb Św. Marki i Marceliana, a

także podane w DACL IX, 1008 inne przykłady sztuk. wczesnochrześcijańskiej przedstawiają zająca spożywającego winogron: Motyw ten wyobraża człowieka wędrującego przez życie, który jako ne> fita (naczyńko chrzcielne) pokrzepia się nauką Chrystusa i po ukończeniu i-ziemskiej wędrówki (kamień nagrobny) rozkoszuje się owocem wiecznego życia.

Żaba

W starożytnym Egipcie, który przewyższał wszystkie współczesne n. kultury liczbą zoomorficznych symboli bóstw, także żaba (rana, fiarpazc: była środkiem wyrazu idei religijnej. Niezwykła płodność tego płaza kuleczkowaty kształt jaj, a zwłaszcza troskliwość, która pozwala się :: rozwinąć, sprawiły, że uważano go za symbol bogini Hiąuit (albo Heke". przedstawianej z głową żaby. Wierzono, że bezustannie poczyną or. i rodzi we właściwym czasie kuliste jajo-świat. W związku z tym by boginią szczęśliwych porodów, długiego życia i ponownych narodzin ; śmierci. Sądzono też, iż żaba powstaje z mułu Nilu albo z ziemi, i widz: no w jej ożywieniu na wiosnę symbol zmartwychwstania.

Jedną z kar, które Bóg wymierzył Egipcjanom za to, że nie pozwo!: Izraelitom opuścić ziemi egipskiej, było pojawienie się mnóstwa żab Plaga ta wywarła tym większe wrażenie i była tym dotkliwsza, że wysz ze „świętego" Nilu, zazwyczaj obdarzającego tylko błogosławieństwem:

172 Por. PL 93, 1288.

173 Por. Sermo XCIX 6; PL 8, 598.

Różne zwierzęta

311

ekomo śpi ci.

:ym oknie ;>rą tworzy :e Świętą, ka przed--u.

znaczenia oponowali :ug tekstu

Wulgacie :le suum" n nieduży miejsce dc

wej skale

Ps 103.1& .um ericiis

.v obydw | | :, w zajęc :a w skale

_acają sym-

. naczynkc

3w. Marki

ady sztu/.

vinogron

y jako ne

;końcen:

wieczne^

.czesne rr.

tego płaz wała się i. albo Heke: poczyną o: z tym by narodzin ; i, i widz:

nie pozwem mnóstwa żz. sza, że wysi sławieństwo

: urodzajem i także dlatego, że symbol religijny stał się źródłem nieszczęścia i obrzydliwości (por. Wj 8,2-11).

Apokalipsa również opisuje siedem plag, które mają przyjść na świat : wykazują pewną analogię do plag egipskich; gdy nastaje szósta z nich, pojawiają się trzy duchy nieczyste w postaci ropuchy (16,13). Euchariusz z Lyonu uważa żabę, powołując się na ten fragment Apoka-sy, za wyobrażenie szatana, a także heretyków, którzy tkwią w mule ..j niższych namiętności i bezustannie pustą gadaniną czynią wokół siebie | a iele hałasu¹⁷⁴.

Fizjolog widzi w żabie polnej, mogącej znieść największy skwar, praw-wego wyznawcę, który wytrzymuje wszelki ucisk. Żaby wodne nato-ast można porównać z dziećmi świata, które nie wytrzymują próby ..upale" prześladowań.

W bogatym zbiorze lamp koptyjskich, będących w posiadaniu Muzeum

Uykańskiego (dział egipski), znajdują się cztery egzemplarze z IV w.

vizerunkiem żaby wyrażającej ideę wiecznego życia i zmartwychwsta-

; amulety w formie żaby nie były rzadkością w starożytnym Egipcie.

Muzeum Kairskim znajdują się lampy ozdobione wizerunkiem żaby

ieloma krzyżami. De Rossi omówił egzemplarze lamp znajdujące się

- Muzeum Turyńskim, których symboliczne znaczenie zupełnie czytelnie

*.yraża napis: 'Eycó ei/ui dvdaTaaic („Ja jestem zmartwychwstaniem")175.

Żółw

Istnieją dwa rodzaje żółwi (testudo, %E\((óvr)). Pierwszy z nich żyje na :hym lądzie, drugi w wodzie. Zwierzę to należało w starożytności, acji niezwyklej rozrodczości (sto jaj w jednym wylęgu), do symboli dności i dlatego było atrybutem bogiń płodności. Podnóżki w świąty-ch Afrodyty nosiły wyobrażenia żółwi na znak, że są własnością swią-:. Greckie kobiety nosiły ich podobizny jako kolczyki. Wenus Pan-nos (Ziemska), która w przeciwieństwie do Wenus-Urania (Niebieska), a wyobrażeniem obyczajnej miłości małżeńskiej, został przydany żółw 3 symbol domowego zacisza.

rawdopodobnie niezwykle błyszczące oczy tego zwierzęcia sprawiły,

opatrywano w nim środek ochronny przeciw złemu spojrzeniu. W ogó-

raktowano go jako zwierzę, które kryje w sobie siły zapobiegające złu,

szczęściu, zwłaszcza burzom, niepogodzie. Dlatego jego podobiznę

tyka się często na wotach mających kształt dłoni, ręki (por. Ręka).

iugowieczność żółwi uczyniła je, podobnie jak węże, symbolem zdro-

.. siły żywotnej i nieśmiertelności. Świadczą o tym najstarsze chińskie

i:.<umenty i pomniki. Na Wschodzie, a także na Zachodzie w kręgach

!>-.zostających pod wpływem idei orientalnych, przypisywano tym zwie-

i-r'.om siłę demoniczną. W tym kontekście należy też interpretować

snedstawienie walki koguta (zwiastuna światłości) z żółwiem, które dwu-

tr::nie pojawia się na starochrześcijańskiej mozaice podłogowej w bazy-

łce akwilejskiej (por. Kogut).

Skorup żółwi używano w starożytności powszechnie jako płyt rezonan-

| Por. Formularum spiritualis intelligentiae ad Uranium liber unus; PL 50, 753. :rs Por. „Jahrbuch fur Liturgiewissenschaft” 1929 i DACL (hasło: Grenouille ilustracją takiego przedstawia żaby).

312

Zwierzęta

sowych instrumentów muzycznych, zwłaszcza liry, którą nazywano także XSA.vc. Sw. Ambroży nawiązuje do tej praktyki, nadając jej symboliczn.. wymowę:

„Żółw bowiem za życia nurza się w błocie, a po śmierci skorupa jego-* służy do grania jako instrument tej wdzięcznej sztuki, rozbrzmiewając, melodyjnymi dźwiękami w siedmiu tonach. Podobnie jest z naszym cia łem: jeśli żyje dla przyjemności cielesnych, żyje jakby w bagnie i w otchłani żądz. Jeśli umrze dla swawoli i pożądliwości, wtedy zyskuje życie prawdziwe, wtedy zaczyna rozbrzmiewać słodką melodią dobrych czynów.” 176

176 De

interpellatione Jóh et David libri quattuor lib. II, cap. 10, 36;

PL 14, 866.

vano także mboliczna

:Drupa jego "miewający -.aszym cia_-nie i w ot-jjyskuje życie ldióbrych czy-

PL 14, 866.

VIII POSTACIE BIBLIJNE I PERSONIFIKACJE

1. Stary Testament

W rozdziale tym nie chodzi o zaprezentowanie wszystkich typów biblij-ch, jakie pojawiły się od czasów prachrześcijańskich aż do późnego -dniowiecza w piśmiennictwie i sztuce. Tak obszerny temat przekro-. łby znacznie ramy tej książki; dlatego ograniczamy się do pewnego ich

-boru.

Typy nie są wprawdzie symbolami we właściwym znaczeniu, a jednak jakiejś mierze trzeba je do nich zaliczyć, zwłaszcza wówczas, gdy ich zestawienia wskazują, nie biorąc pod uwagę znaczenia historycznego, przez najprostsze w kompozycji sceny biblijne na tajemnice chrześcijańskie.

Badacze starożytności różnie interpretowali owe symbole. Ich związek

światem zmarłych w malarstwie katakumbowym i w sztuce nagrobnej

: rądkie nasuwa się sam przez się i jest bardzo przekonujący, ale od

;su odkrycia tych samych motywów w pewnej naziemnej świątyni

- chodzącej z tego samego okresu nie może już być uważany za wyłączny

:or. Oranci).

Noe

Przedstawienie Noego w arce jest motywem, który najczęściej pojawia w sztuce katakumbowej. Ograniczenie kompozycji do jednej osoby, ra w postawie modlitewnej wychyla się do połowy z czterokątnej zyni i jest rozpoznawalna tylko dzięki nadlatującej gołębiczy, wskazuje, acji nierealności przedstawienia, na ujęcie czysto symboliczne. Obraz . symbolizuje chrześcijanina, który przepojony niezachwianą ufnością zwycięstwo żywi pośród nędzy tego świata nadzieję, sięgającą poza b, na prawdziwe życie. Gołębica z gałązką oliwną przynosi mu znak •cznego pokoju - pax aeterna; „Podczas potopu dokonywała się tajem-

. a zbawienia ludzkiego" - pisze Justyn Męczennik¹. Tę podstawową ę wyraża już Pierwszy List św. Piotra: ocalenie przez wodę, która raz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie" (3,21). Dział w tym wypadku woda stanowi podstawę całego porównania, to nak nasuwa się myśl, że i w arce niosącej ratunek (drewno — krzyż) eży dostrzegać typ zbawienia. Człowiek wierzący rozpoznawał więc ym obrazie symbol swej nadziei, która zarówno w życiu, jak i umiera-. ma swój fundament w tajemnicy Chrystusa.

Dialog z Żydem Tryfonem 138, 1, w: święty Justyn, filozof i męczennik, 'logia, Dialog z Żydem Tryfonem. Wstęp, tłumaczenie z greckiego, objaśnienia,

rowidze napisał Arkadiusz Lisiecki, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1926, s. 1 (POK t. 4).

314

Postacie biblijne i personifikacje

Abraham i Izaak

Najstarsza sztuka przedstawia ofiarowanie Izaaka w różny sposób zawsze jednak tak, że na pierwszym planie jest tylko to, co istotne, ofiara a raczej gotowość do jej złożenia. Samo już ograniczenie się do tej jedni sceny wskazuje, że artystom chodziło o to, co typiczne; o odniesienie do Chrystusa, Jego ofiary śmierci. Ofiarę Abrahama uważano za spełnienie i dlatego za typ ofiary odkupienia. W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i : jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę (...) Pomyśl.. bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go jako podobieństwo (ev napafioXfj)" (11,17 n.; por. Jk 2,21). Pisma Ojco-Kościół wyrażają tę samą myśl; z najstarszych warto przytoczyć Klementa z Aleksandryjskiego: „Izaaka zaś Bóg przedstawił obrazowo jako uświęconą ofiarę i wybrał go sobie, aby stał się dla nas upostaciowaniem zasad zbawienia”².

W sposób jasny widzimy, o co chodziło chrześcijanom Kościoła pierwotnego. Dlatego nic dziwnego, że na jednym z obrazów katakumbowych przedstawia się Abrahama i Izaaka jako orantów, a baranka i drewno obok nich. Chrześcijanin widział w tym obrazie ofiarę Syna Bożego, który: powinien dopełnić ofiarę z samego siebie.

Mojżesz

Do najstarszych motywów w malarstwie katakumbowym należy Mojżesz wydobywający uderzeniem laski wodę ze skały. Ten cud źródła tak ściśle związany jest ze scenami chrztu, że sławny badacz De Rossi słusznie rozpoznaje w nim ważny symbol chrztu. Przykład takiego połączenia scen symbolicznych znajdujemy w jednej z tzw. kaplic sakramentów (cubicula sacramentorum) w katakumbach Św. Kaliksta: rybak wyciąga rybę (por. Ryba) z wody, którą

Mojżesz uderzeniem laski wydobył ze skały. Co należ.;. rozumieć przez skałę, wyjaśnia św. Paweł (1 Kor 10,1-4). Tertulian wyraźnie odnosi to miejsce, do wody chrzcielnej, a św. Ireneusz widzi w tyrr źródle „wody Ducha Świętego dla pokrzepienia narodu wybranego prze Boga”³. Gdzie jednak można znaleźć owo symboliczne źródło i kto ; wydobywa ze skały, powiada wyraźnie św. Cyprian: „Do kogo spragnion; ma się udać? Czy do heretyków, którzy wcale nie mają źródła i strumieni: żywej wody; czy też do Kościoła, który jest jeden i głosem Pana zosta zbudowany na jednym, który i Jego klucze od Niego otrzymał?”⁴ A więc: w postaci Mojżesza został przedstawiony Piotr, głowa Kościoła. Zupełni wyraźnie ukazują tę symbolikę dwa złote kielichy pochodzące z IV w.: obo- postaci mężczyzny, uderzającego w skałę, widnieje imię: Piotr.

Inny, rzadziej spotykany obraz przedstawia rękę Boga ukazującą si-z nieba i wręczającą Mojżeszowi zwój księgi zamiast Tablic Przykazar. Także i w tym wypadku nie chodzi o wodza Izraela, tylko o Piotra, który otrzymuje od Chrystusa prawo Nowego Przymierza.

2 Kobierce II 20, 2. Przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska, IW Pax, Warszaw: 1994.

3 Adversus haereses IV 33,14; PG 7, 1082.

4 Listy 73, 11. Przełożył o. Władysław Szoldrski CSsR, ATK, Warszawa 1969 s. 263 n. (PSP t. 1).

Story Testament

315

y sposób,

ne, ofiara,

tej jednej

dniesienie

ia spełnioną

•••!| czytamy:

aaka, i to

Pomyślai

! zyskał go.

ma Ojców

ó Klemen-

ako uświę-

:::em zasady

:ola pierwo-cumbowych i drewno zego, którą

zy Mojżesz : tak ściśle si słusznie zenia scer. ! ! (cubiculc rybę (por. Co należy .an
wyraż-:lzi w tyrr. .ego przez . :o i kto je b spragniony : strumienia Pana zosta!
ł°"4 A więc imłi Zupełnie «#IV w.: obok

Aazującą się attr Przykazań .»P^.otra, któr;.

?xx. Warszawa

irszawa 1969

Trzej młodzieńcy w piecu ognistym

Trzech młodzieńców, skazanych na śmierć w piecu ognistym, o czym rzytamy w Księdze Daniela, uważali pierwsi chrześcijanie za symbol ęcenników. Pośród największego niebezpieczeństwa śmierci, wśród _:omieni ognia chwalili oni Boga. Ogień nie tylko ich nie dotknął swymi płomieniami, ale wydawał się im nawet jakby powiewem chłodnego wiatru (Dn 3,50). Na ochłodę tę (refrigerium) niekiedy wskazuje przelatująca gołębica z gałązką oliwną. Zapożyczenie motywu gołębicy z opowiadania ootopie i włączenie go w inny krąg ideowy potwierdza czysto symbolicz-charakter tego przedstawienia. W późniejszych kompozycjach dodaje j.ę niekiedy, jako wyraz opieki Bożej, motyw ręki Boga albo postać zwartego" męża, którego dostrzegł Nabuchodonozor między trzema odzieńcami i który przypominał „Syna Bożego" (Dn 3,92). Starożytni rześcijanie rozpoznawali w nim Logosą; tak też miejsce to objaśnia św. rneusz: „Ręka Boża, która była z nimi, dokonała w nich rzeczy niewia-godnych i niemożliwych dla natury ludzkiej. Czy jest więc coś dziwnego !ym, że względem tych, którzy przeszli na drugą stronę, spełniając wolę :a,

dokonała czegoś niezwykłego? To jest właśnie Syn Boży, jak to wiada Pismo Święte słowami króla Nabuchodonozora⁵. Trzej młodzieńcy są więc typem zmartwychwstania. Idea ta jest tylko aosem wyprowadzonym z idei nieugiętego wyznania wiary: męcen-.-: ma życie Boże, dlatego mimo śmierci podąży do Boga; jego ciało ma ::nak również prawo do zmartwychwstania. Sensem tej symbolicznej eny ocalenia nie jest zatem zachowanie od śmierci, lecz życie dla eczności.

Z tej racji, że trzech młodzieńcy wśród płomieni chwalili i wielbili Boga, :".uka przedstawia ich jako orantów. To zaś odpowiada zupełnie staro-rześcijańskiemu ujęciu: modlitwie męczenników przypisywano szcze-- .ną moc.

Daniel w lwiej jamie

Również Daniela wrzuconego do lwiej jamy sztuka przedstawia jako

-mta, w pozycji stojącej, chociaż tekst biblijny (Dn 14,40) wyraźnie mówi,

: siedział on między lwami. W istocie był on męczennikiem modlitwy,

nieważ z rozdziału szóstego wynika, że został skazany za to, iż modlił

! : do Boga, chociaż dekret królewski tego zabraniał.

Zuzanna

O Zuzannie wyobrażającej prześladowany Kościół już wspomniano w in-m miejscu (por. Wilk).

Jonasz

Z historii o Jonaszu artyści wybierali na ogół trzy sceny: połknięcie go :~zez potwora morskiego, wypłucie go na brzeg i jego odpoczynek w cie-=^u szalasu.

Już samo powtarzanie się tych samych motywów wskazuje sa typiczny sens, który ukazują słowa Zbawiciela: „Albowiem jak Jonasz

Adversus haereses V 5, 2; PG 7, 1136.

316

Postacie biblijne i personifikacje

był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Cz; wieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi" (Mt 12,40). Słowa znaczą, że więzy śmierci będą go krępować tylko przez krótki cz; a potem znowu będzie wolny. Przedstawienia Jonasza są więc symbole-zmartwychwstania. Szczęśliwość zaś darowanego nowego życia wyraż. artyści, przedstawiając jego odpoczynek w cieniu szałas. Zążywał w: refrigerium, tzn. pokoju życia wiecznego, po ocaleniu go z nędzy grz chów i śmierci.

2. Nowy Testament

Sztuka starochrześcijańska w taki sam sposób, w jaki przedstawia symbolicznie typy Starego Testamentu, dokonywała też wyboru spośród wydarzeń nowotestamentowych, aby za ich pomocą wskazać na coś : nego niż to, co narzucało się niejako samym tylko oczom ciała. Zalicz do nich należy także przedstawienia, które nie opierają się na wydarzeniach historycznych, lecz na przypowieściach Pana i już jako takie ma. charakter symboliczny.

Cuda Pana

Do czynów Pana można odnieść słowa św. Grzegorza Wielkiego: „Cv. naszego Pana i Zbawiciela tak należy przyjmować, żeby wierzyć w to. zostało spełnione, i widzieć, iż one nas o czymś pouczają. Jego bowiem: dzieła swą potęgą czego innego dokonują, a o czym innym mówią prz>. -swe ukryte znaczenie"6. Właśnie to znaczenie odsłaniają starochrześcijańskie przedstawienia.

Mówiąc o uzdrowieniu paralityka, którego przy sadzawce Betesda uv. nił Zbawiciel od choroby cielesnej, Wilpert zauważa, że w tym wydarzeniu: można rozpoznać obraz chrztu, „w którym dokonuje się coś analogiczne _ tylko nieporównywalnie wznioślejszego: Przy wezwaniu Trójcy Prze: świętszej, w imię której udziela się tego sakramentu, Duch Święty przer wodę chrzcielną swoją łaską i użycza jej mocy uzdrowienia z chór duchowej (grzechu) tego, który przyjmuje chrzest. Wśród pisarzy kości: nych Tertulian pierwszy w taki symboliczny sposób zinterpretował c który Chrystus uczynił wobec paralityka (De Baptismo, cap. 5) i w t samym mniej więcej czasie został on przedstawiony na malowidle z: dującym się w jednej z tzw. kaplic sakramentów (cubicula sacramentorum. w katakumbach Św. Kaliksta". Ten sam motyw w Capella Greca (katakumb by Priscylli) dowodzi, że symbolika ta była już znana gminie chrześcijańskiej prawie sto lat wcześniej. W tym ostatnim wypadku tajemnicę

zba\ v: v nia wyobraża jedna jedyna postać: uzdrowiony, który niesie swoje nosz-
. „»Weź swoje łoże«. To znaczy: dźwigaj to, co dźwigało ciebie (...) aby łoż*
twojej bolesti było dowodem mojej mocy uzdrawiania, aby ciężar brzemienia
świadczył o wielkości otrzymanej siły."7

(O przedstawieniach i znaczeniu uzdrowień niewidomych por. Oko).

Przedstawienia wskrzeszenia Łazarza ukazują tylko dwie postacie

6 Homilie na Ewangelie II 1. Tłumaczył Stanisław Bojarski OP, opracował k_-
Mieczysław Maliński, ATK, Warszawa 19702, s. 25 (PSP t. 3).

7 Piotr Chryzolog, Sermo 50; PL 52, 342.

I

Nowy Testament

317

- : Syn Człc-. Słowa u

- :rótki czas

- - symbolen:

-| :ia wyraża'

Zażywał wię.

i nędzy grze-

przedstawia! ••Goru spośćć na coś i: sała. Zaliczy na wydarzę Ao takie ma:

Chrystusa z laską w ręku i Łazarza, który stoi przed Nim na tle zaznaczonego
tylko grobowca i jest ciasno spowity w płótna. Wskrzeszenie Łazarza w
rozumieniu Ewangelii według św. Jana nie jest ani uwolnieniem go od śmierci,
której Łazarz przecież później i tak musiał ulec, ani nawet tylko zapewnieniem o
zmartwychwstaniu ciała, ale potwierdzeniem Pana jako Anastasis: „Ja jestem
zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie"
(J 11,25). „Zmartwychwstaniem zaś jest sam Pan nasz" - zauważa św. Ireneusz⁸.
Zbawiciel, dokonując na krótko przed swoją śmiercią wskrzeszenia umarłego,
chciał wskazać na swoje własne zmartwychwstanie, to znaczy na zwycięstwo

życia Bożego nad śmiercią, spowodowaną przez grzech. Zdaniem Ireneusza⁹ Łazarz wyobraża człowieka uwikłanego w grzech. Cud w Kanie i cud rozmnożenia chleba są typami Eucharystii (por. mowę zusa do rzeszy po cudzie rozmnożenia chleba: J 6,32-58). Obydwa cuda przedstawia się z niezwykłą prostotą: Chrystus, młodzieńczy i bez brody, . ak zresztą na wszystkich przedstawieniach z okresu wczesnochrześcijańskiego, dotyka swoją łaską stojących obok Niego koszy z chlebem albo :banów z wodą. Na innych przedstawieniach trzyma On po prostu kilka iebów w fałdzie swojej szaty.

ego: „Cuć • ć w to, c ,fo bowie: iwią prze .'arześcija-:.

Hetesda uv.\ wydarzeń .alogiczneg cy Przen: ety przem.-z choro rzy kości-, etował ci; 5) i w ty: " |widie zn; amentoru- |eca (katakur je chrześcija: zbaw:

swoje nos: '...) aby ło. ezar brzem:

i por. Oko). »ie postać:

f, opracował -:

Różne sceny z życia Jezusa

W scenie z Samarytanką przy studni Jakuba samego Pana przedstawia

ę jako wodę żywą, która obdarza życiem wiecznym, jako nauczyciela,

- .óry prowadzi od grzechu do prawdziwego uwielbienia Boga w duchu
 - .v prawdzie (por. J 4 i 7,37-39). Samarytanka zaś jest typem chrześ-
- anina, który odnalazł wodę życia.

Pominąwszy inne, rzadziej uwzględniane motywy, należałoby jednak

-pomnieć o hołdzie Mędrców i o chrzcie Chrystusa. Mędracy, którzy

strojach frygijskich spieszenie podążają za gwiazdą, wskazują, że i droga

:ia chrześcijan jest wędrówką, podążaniem ku wiecznemu światłu, do

rystusa, który objawił się jako Bóg-Człowiek.

Ohrzest Jezusa jest objawieniem Jego synostwa Bożego, a równocześnie pem sakramentu chrztu.

Dobry Pasterz

Spośród przedstawień Chrystusa z pierwszych wieków najstarsze i najliczniejsze są postacie Dobrego Pasterza. Odpowiadają one również w znaczeniu prawu tajemnicy (*disciplina arcani*), gdyż w okresie hellenizmu – wniez poganie często przedstawiali sceny pasterskie mające wyobrażać aćyllę pokojowego, beztroskiego życia, poprzez które przebłyскуje śmiałe wyobrażenie przyszłych radości raju, a więc idea religijna. Chrześcijańskie zatem sceny pasterskie nie budziły żadnych podejrzeń wśród tak licznych dzieł sztuki o podobnej tematyce. Mitologiczna postać Hermesa w owocu, niosącego baranka na ramionach, mogła nawet prowadzić doomyłek. Chrześcijanie, podobnie jak poganie, czerpali motywy z codziennego życia na wsi, z takiego, z jakim jeszcze nieomal dzisiaj spotykamy

5 *Adversus haereses* IV 5, 2; PG 7, 985. 9 Por. tamże V 13, 1.

318

Postacie biblijne i personifikacje

I

się w Kampanii. Jednak sceny te w rozumieniu pogańskim wyobrażały tylko zadowolenie z życia, natomiast chrześcijanie pod osłoną symbolu rozpoznawali zbawczą miłość Tego, który przyszedł szukać i zbawić to co zginęło (Łk 19, 10). Mieli bowiem przed oczyma obraz ukazany w prz; powieści o dobrym pasterzu (Łk 15,4-7; Mt 18,12-14) i w dziesiąty: rozdziale Ewangelii według św. Jana, w którym Chrystus jeszcze inny: szczegółom dotyczącym zawodu pasterza nadaje symboliczne znaczeń: a w słowach: „Ja jestem dobrym pasterzem” (J 10,11.14), przedstawił siebie jako Tego, w odniesieniu do którego każde zajęcie pasterskie jest tylko mglistym typem albo zastępczą kontynuacją.

Zbawiciel używa, jak we wszystkich swych przypowieściach, taki w tym przypadku ludowych, wszystkim dobrze znanych porównań. Stać bywała stanowiący, obok pól i owoców drzew, zasadniczą częścią. dobytku i troska o nie była głównym zajęciem Izraelitów.

Już w pradawnych czasach rodzaju ludzkiego zawód pasterski uprawiali, w zależności od miejsca osiedlenia się, prawie wszystkie ludy wczesne - historyczne (por. Rdz 4,4.20).

Dopiero wówczas, gdy osiągnięto wyższy stopień rozwoju, wypas bydła pozostał zajęciem prostego ludu wiejskiego albo najemników zatrudniających się u zamożniejszych gospodarzy.

Wykonywanie zawodu pasterza na starożytnym Wschodzie nie było jednak takie proste, jak może się wydawać na przykład we współczesnej Europie, gdyż niekiedy wymagało narażania się na niebezpieczeństwo utraty życia. Groziły napady ze strony dzikich zwierząt, przed którymi pasterze musieli bronić powierzonych im owiec (por. 1 Sm 17,34-36), gdyż same bezbronne i płochliwe nie były w stanie odeprzeć żadnego ataku. Również złodzieje, nierzadko przekradali się przez niskie ogrodzenia zagród, w których owce przebywały nocą. Jeżeli pasterz był zarazem właścicielem owiec, to troska o swoją własność i miłość do owieczek same popychały go do ich obrony. Jeśli był on tylko dzierżawcą albo sługą, czuł się jedynie wobec właściciela odpowiedzialny za każdą sztukę, która zginęłaby z powodu jego niedbałości. Wprawdzie przypadła mu część dochodu w mleku, wełnie i mięsie - a więc i on miał powód, żeby dbać o własną korzyść. Do narażenia życia mogła go jednak skłonić tylko miłość. Tak rozumiemy też słowa Pana „Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka opuszcza owce i ucieka” (J 10,11-12).

Jeśli chodziło o coś tak powszechnie znanego i uprawianego jak zajęcie pasterskie, to paralelnie biegły w myśli i mowie znaczenia realne i przenośne, a pojęcie „paść” najściślej łączyło się z pojęciami „przewidzieć”, „prowadzić”, „rządzić”. Odnosi się to nie tylko do narodu żydowskiego. Również Egipcjanie, Asyryjczycy, Babilończycy i Grecy nazywali królów „pasterzami”, a zakrzywione berło w ręku faraonów nie było niczym innym jak skróconą laską pasterską.

Biblijny język symboliczny oznacza jako pasterzy:

a) W Starym Testamencie:

1. Jahwe. Jego trzodą jest lud wybrany. On prowadzi, ochrania i żywi: „Pastwiskiem” są dobra materialne Ziemi Obiecanej, a w sensie wyższym. - duchowe skarby i łaski, jakie zapewnia religia (Ps 95; 100,2 n.; 78,52; Iz

Nowy Testament

319

Wyobrażały symbol\.: bawić te. Wy w przyiziesiatyr. ze innym. znaczenie, przedstawi: Wierskie jes

Jach, takżt ATiań. Stada -iczą część-

5.<i uprawia-iy wczesne -

wypas byd;; zatrudniaj.

nie było je; :-ej Europ;. ;traty życi erze musie bezbronr. eż złodzie aórych owe ec, to trosk ich obron; - właścicie. _ 3 niedbaL ;e i mięsie :enia życ: Dwa Pan; .!do nie je-ącego wilk.

go jak zajęć;

> realne i prz-_

I „przewidzie.

rydowskieg

r-".vali króló

cyło niczy:.

r

i-

i

.ima i żyw.

;e wyższyr _ n.; 78,52; :

40.11; 49,9 n.; Jr 31,10; Ez 34,11-23). Przeniesienie tych obrazów do ujęć

; wotestamentowych nasuwa się samo przez się.

Nie tylko trzoda Boga jako całość, lecz także każdy człowiek w swym osobistym stosunku do Pana czuje się Jego owieczką (Rdz 48,15; Ps "1-4; 119,176).

2. Królów (Iz 44,28), zwłaszcza Dawida (2 Sm 5,2), który jest typem Mesjasza.

3. Przywódców ludu albo proroków (Ps 77,21; Jr 23,4; Na 3,18). Bardzo -zne w księgach prorockich są mowy karcące złych pasterzy (Ez 34,1-10;

10,21; 23,1-3). Zamiast nich Pan obiecuje posłać ludowi dobrych pas-rzy (Jr 3,15; 23,4).

4. Obiecanego Mesjasza (Rdz 49,34; Ez 34,23; Za 13,7).

Pieśń nad Pieśniami wielokrotnie przedstawia Boga-Oblubieńca jako .sterza (Pnp 1,6 n.; 2,16; 6,1).

b) W Nowym Testamencie:

1. Chrystusa. Poślany najpierw „do owiec, które poginęły z domu Iz-•_-la" (Mt 15,24), dokonuje swego dzieła zbawienia w czterech etapach: .:> Szuka zbłąkanej owieczki i ocala ją, tzn. ludzkość jako całość i po-

zeglólnych ludzi (Łk 15,4-6; Mt 18,11-13).

;i Oddaje życie za swoje owce, wprowadza je do jednej owczarni

ścioła i użycza im wiecznego życia łaski i chwały (J 10, 1-16.26-28). ; Powierza swą trzodę Piotrowi (J 21,15-17).

i i W dniu Sądu Ostatecznego oddziela owce od kozłów (Mt 25,32 n.). •V listach apostołskich mówi się o Chrystusie jako o Najwyższym Pas-: zu (Hbr 13,20; 1 P 5,4).

i. Piotra i jego następców, a także wszystkich przedstawicieli hierarchii ;cielnej i wszystkich, którzy w Kościele Bożym sprawują urząd zastęp-

Chrystusa (J 21,15-17; 1 P 5,2-4; Ef 4,11).

Zarówno w Starym Testamencie, jak i w Nowym rzeszę pozostawioną :ną sobie często określa się jako „stado bez pasterza" czy „owce bez sterza", czy „trzodę owiec i kóz bez pasterza" (Lb 27,17; 1 Krl 22,17; Krn 18,16; Jdt 11,19; Mt 9,36).

! W ewangelicznym obrazie dobrego pasterza dostrzegamy cztery główne ;. śli:

i) Łk 15,4-6, ocalenie zaginionej owcy, w którym nowsza egzegeza ykle widzi obraz nawrócenia poszczególnej duszy, natomiast Kościół ;-rwotny ujmował je znacznie szerzej, dopatrując się w nim symbolu denia całej ludzkości, którą Chrystus, dzięki wcieleniu i śmierci na .:yżu, niejako wziął na swoje ramiona i niesie do nieba, do społeczności ;olów. Nawrócenie zbłąkanych, ratowanie dusz i obdarowywanie szczerością poszczególnych wierzących mieści się oczywiście w tak szeroko

ę tym obrazie.

o) W rozdziale dziesiątym Ewangelii według św. Jana na pierwszy plan - ysuwa się ofiara śmierci Chrystusa.

c) Mocą tej śmierci Dobry Pasterz obdarza owieczkę życiem wiecznym, przez które nie należy rozumieć tylko przyszłego życia w szczęśliwej •r.eczności, lecz także to „życie wieczne", vita aeterna, którego udziela iim już teraz łaska chrztu.

d) W tym samym rozdziale Ewangelii Janowej bardzo silnie wyakcen-jt&wuje się ideę jedności - nierozzerwalnego, zażyłego związku z Chrystusem,

320

Postacie biblijne i personifikacje

który idzie przed swoimi owieczkami, zna każdą po imieniu i każda zna Jego. Dlatego taka troska o jedność w Kościele, w jednej owczarni, do której pasterz wprowadza wszystkie owce, także i te, które dotychczr. stały z dala, aby i one słuchały Jego głosu i aby nastąpiła „jedna owczarni: jeden pasterz" (J 10,16).

Myśl o ocalającej miłości Zbawiciela, którą wyraża przypowieść o do:: rym pasterzu, leży tak bardzo na sercu Kościołowi, że wciąż do ni-. powraca i upomina swoje dzieci, aby były owieczkami Boskiego Pasterza.

Kilkakrotnie w roku kościelnym albo czytanie z Ewangelii przypadając na dany dzień, albo starotestamentowe czytanie w Missale czy w Brewi: rzu mówią o Dobrym Pasterzu, tak że każdy okres roku liturgicznego przywodzi Go nam przed oczy, co więcej - każdy dzień zarówno w Ir.-vitorium Jutrzni, jak i na innych miejscach Psalterza wspomina o Nin

Szczególną oznaką kościelnego urzędu pasterskiego jest palusz (palius), odpowiednik greckiego *ἐπίτοριον*, który papież nakłada w czasie spełniania uroczystych funkcji liturgicznych i nadaje arcybiskupom (metropolitom). Obecnie w postaci, w jakiej używa się go w Kościele łacińskim: jest to szeroka na około trzy palce, biała wełniana taśma ozdobiona czarnymi krzyżykami. Wełnę, z której tką się palusze, bierze się z jałówek co roku poświęconych w uroczystość św. Agnieszki (21 stycznia), i następnie hodowanych w klasztorze benedyktynek Santa Cecilia : Trastevere. Poświęcenia paluszy dokonuje się po Pierwszych Nieszporach w święto Księcia Apostołów i do czasu ich nadania przechowuje się w metalowej skrzyneczce w konfesji Świętego Piotra. Modlitwa, którą Ojciec Święty odmawia podczas poświęcania paluszy, wyjaśnia ich symbolikę. Biskup ma być „naśladowcą owego wielkiego Dobrego Pasterza, który zabłąkaną owcę wziął na swoje ramiona i połączył z innymi za które oddał swe życie. Idąc Jego przykładem niech otacza opieką powierzoną mu trzodę (...)

Podobnie jak sztuka katakumbowa, tak i Kościół pierwotny, kierując się prawem tajemnicy (*disciplina arcani*), chętnie posługiwał się obrazem Dobrego Pasterza i w osłonie alegorii pozwalał przeczuwać wielkość Tego, którego ona przedstawia.

Na nagrobku, który Abercjusz z Hieropolis kazał sobie sporządzić już z życia (zmarł krótko po 200 r.), a który dziś znajduje się w Rzymie w Muzeum Laterańskim, przedstawia się on jako „uczeń niepokalany Pasterza, który pasie stada owiec na górach i równinach, który oczy mi wielkie, dosięgające wszystkiego” i nauczył go „Pisma niemylnego” (wiarę)¹⁰.

Święta Perpetua przed swoją męczeńską śmiercią oglądała w widzeniu wiecznego Boga w postaci sędziwego Pasterza, który podaje jej cudowny pokarm (Eucharystię, rozkosz niebiańską).

Sztuka wczesnochrześcijańska ukazywała Dobrego Pasterza, jak zresztą wszystkie ówczesne przedstawienia Chrystusa, jako młodzieńca i brody, czym dawała wyraz wieczności i nieprzemijającej piękności Syna Bożego.

W przypadku zaś przedstawień pasterza z brodą, należy widzieć w r.:

10 Napis nagrobny Abercjusza. Tekst napisu. Przełożył ks. J. Bilczewski. Andrzej Bober S J, Antologia patrystyczna, Wydawnictwo Apostolstwa Modli. Kraków 1966, s. 489.

Nowy Testament

321

każda zna tn:czarni, do dotychczas owczarnia.

eść o dob-ż do niej Pasterza, .•padające v Brewia-rgicznego .no w In-la o Nim. iusz (pal-w czasie oom (met:-acińskim. ozdobiona

, się z jag-

". stycznia Cecilia ir. Nieszpo-.owuje się :wa, którą aśnia ich rego Pas-

: z innymi.

:za opieka

;erując sit

obrażeń".

j wielkość

izić już z .v Rzym. Dokalaneg y oczy rr. iego" (wi;

v widzeń: j cudowi

jak żresz* eńca i łk kności Syr.

izieć w ni-

tczewski, ' a Modlitw

5\v. Piotra, którego rysy przypominają te, jakie przypisuje mu tradycja.

Dopiero w 1920 r. sławny badacz katakumb J. Wilpert wyróżnił te dwa

;.py pasterzy, co do których archeologowie dotąd wypowiadali różne

pinie. Poza tymi szczegółami obydwie postacie są do siebie zupełnie

podobne.

Ubiór pasterza jest taki sam zarówno na pogańskich, jak i na chrześcijańskich pomnikach. Nosi starożytną szatę używaną przez robotników, :unica exomis, tzn. krótką, podpinaną tunikę bez rękawów i zsuniętą z prawego ramienia. Z czasem dodano do tego ubioru jeszcze obuwie, narzucony płaszcz (chlamys) albo pelerynę (alicula). Zwykle atrybuty Dobrego Pasterza to pasterska torba, której pasek ukośnie biegnie przez ramię, zakrzywiona laska i flet pasterski, syrinx (avpiyĖ). Flety te wyko-r.ywali starożytni z trzciny albo wydrążonych gałązek jaśminu, ułożonych, ;ak piszczałki organowe, obok siebie, tak że można było na nich wygrywać melodie o niewielkiej rozpiętości tonów. Pasterz przywoływał nimi swoją 'rzodę, mówi się przecież, że owce są wrażliwe na muzykę. Do tych atrybutów dodaje się często naczynie z mlekiem, któremu nadaje się szczególnie głęboką symbolikę (por. Mleko i -miód). Niekiedy, podobnie jak .askę i syrinx, przedstawia się tylko samo naczynie jako symbol Dobrego ~nsterza. Odpowiadało to starożytnemu zwyczajowi przedstawiania za-

:ast postaci bóstwa jedynie jego atrybutu, np. kłosu zamiast Demeter, .rójzęba zamiast Posejdona itp.

Istnieją dwie główne grupy przedstawień pasterza:

1. Pierwsza obejmuje te, na których pasterz w postawie stojącej niesie ma swych ramionach owcę. Wyróżnia się nadto dwa warianty tego typu przedstawień:

a) Na najstarszych przedstawieniach Dobry Pasterz przytrzymuje od-. elnie przednie i tylne nogi zwierzęcia tak, że układ jego ramion przy-

r~mina krzyż i wyraźnie nawiązuje do ofiary krzyżowej.

b) Na przedstawieniach nieco młodszych pasterz trzyma cztery nogi ierzęcia jedną ręką, natomiast w drugiej ma jeden z wymienionych żej atrybutów.

2. Przedstawienia drugiej grupy ukazują Dobrego Pasterza bez zwierzę-:..a na ramionach; stoi On lub siedzi, w różnych postawach, i pilnuje

ego stada.

'Najczęściej pojawiają się przedstawienia Dobrego Pasterza w malarst-r katakumbowym (Wilpert wyszczególnił ich 144!), zajmując zazwyczaj ejsce

centralne. Niekiedy w jednej komorze (cubiculum) można wyróż-- aż cztery postaci Dobrego Pasterza. W późniejszym okresie pojawiają na reliefach sarkofagów i płytach nagrobnych, a także złotych naczy-ch. Tertulian wspomina w II w. o naczyniu eucharystycznym tak ;śnie ozdobionym. Wśród niewielu zachowanych rzeźb Dobrego Pasza z owcą na ramionach najpiękniejsza i najlepiej zachowana jest ta, ra znajduje się obecnie w Muzeum Laterańskim. Motyw ten pojawia także na lampach, pierścieniach z ciętymi kamieniami, medalionach, żbach i ambonach oraz mozaikach. Niekiedy postać Boga-Pasterza r-;" opatrzona monogramem Chrystusa albo literami AQ, jeden raz łw'ecione są z sobą litery [A] - noitir\v dyioc („niepokalany pasterz"), jak :*reśla Go napis nagrobny Abercjusza.

322

Postacie biblijne i personifikacje

Na znanej mozaice znajdującej się w mauzoleum Galii Płacydii (V w. Dobry Pasterz nie nosi opisanej wyżej prostej szaty roboczej, lecz stosownie do epoki bizantyjskiej strój królewski: złotą tunikę ozdobioną ciemnoniebieskimi paskami (clavi), na którą jest narzucony purpurowy płaszcz, „palusz" w swej pierwotnej formie. Zamiast zakrzywionej łask. trzyma On w ręku krzyż z długim drzewcem, a Jego głowę otacza złou aureola.

Rybak ludzi

(zob. Ryba)

Uczta błogosławionych

Wśród fresków katakumbowych spotyka się niekiedy, i to w miejscach rzucających się w oczy, grupy symbolicznych postaci, które według star: żytnego zwyczaju leżą w półkolu (sigmafor) jak w czasie uczty. Niekieć można też dostrzec wśród nich dwie służebne, których imiona „Agape i „Irena" określają je jako personifikacje miłości i pokoju. Podjęto wie^ badań i powstało wiele tekstów mających wyjaśnić znaczenie tych sce: uczty.

We wszystkich epokach i u wszystkich ludów uczta była wyrazem: wielkiej radości życia i dlatego też punktem centralnym życia religijnego: które przecież jest życiem w najwyższym znaczeniu tego słowa. Staroży tni chętnie przedstawiali

właśnie na grobach sceny uczy będące syrr. bólem życia. Co więcej, przy grobach urządzano prawdziwe uczy wespc: ze zmarłymi, jak gdyby byli oni obecni pośród żyjących.

W Starym Testamencie uczta, mianowicie uczta połączona ze złożeniem ofiary, jest wyrazem wspólnoty z Bogiem, zwłaszcza tej, której oczekiw; no wraz z nastaniem czasów mesjańskich. W chrześcijaństwie pierw: tnym idea uczy została zaś w najwyższym sensie uduchowiona i stała s: ideą centralną. Księgi Nowego Testamentu pojmują nadchodzące króles: wo Boże jako ucztę: „Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu - powiać Pan - i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestw: niebieskim" (Mt 8,11). Wciąż od nowa pojawia się ten obraz w przypowie-ciach ewangelicznych: „Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił: wielu" (Łk 14,16 nn.; por. Mt 22,1-14). Pan zaprosi swoje sługi, których zastanie czuwających, gdy przybędzie na ucztę, i będzie im usługiw. (Łk 12,37). Podczas ostatniej uczy przed swoją męką Zbawiciel przyobie cał, że w nadchodzącym królestwie Bożym będzie ucztować ze swoimi uczniami i pić „z owocu winnego krzewu" (Łk 22,16-18). Dając zaś r. pokarm swoje ciało i swoją krew nadał tej uczcie znaczenie nadprzyr: dzone i nakazał swoim apostołom stale powtarzać ten znak swojej święt-. wspólnoty, aby stał się on punktem centralnym kultu, realnym symbole: Jego obecności, zadatkiem przyszłego królestwa Bożego, którego bliskość była szczególnie żywa dla chrześcijan Kościoła pierwotnego w czas: sprawowania uczy sakramentalnej (por. 1 Kor 11,26 i modlitwę Didache „Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka" - wo: św. Jan w Apokalipsie w obliczu dokonującego się dopełnienia dziejów (19,9; por. 19,17). Często także męczennicy oglądali chwałę przysług życia pod obrazem uczy.

Nowy Testament

323

.dii (V w.) .-cz stosow-

ozdobioną ourpurowy

ionej laski :acza złota

miejskach dług staro-.-. Niekiedy

.a „Agape”

- odjęto wiele

e tych scer

a wyrazer religijnegc a. Staroży edące syn; :zty wespc

ze złożenier. -'! oczekiwa-vie pierwcz-a i stała s: :ące króles ; - powiać -!|||: królestw: przypowier-:ię i zapro; iugi, któryc. im usługiw:. .ciel przyobk • ac ze swoir Dając zaś r. r nadprzyr .ojej świę". :i symbole ego blisc 40 w czas .\wę Didach-: .-anka" - we -,:enia dzieje iię przyszłe -r

I

Jeśli idea ta do tego stopnia zajmowała myśl pierwszych chrześcijan, musiała ona znaleźć też wyraz w sztuce. Należy więc z góry przyjąć, że uczta oznacza szczęśliwość królestwa Bożego, które jednak już objawiło się w Chrystusie. Wprawdzie wciąż oczekiwano jego dopełnienia, ale już się zaczęło. Obrazy te zapowiadają więc coś, co ma w pełni ukazać się dopiero w przyszłości, jednak już teraz można odczuć jego smak. Uczta r. pełna jest radości i życia, dlatego tak radosny charakter wszystkich jej /orazów. Swoje tajemnicze i antycypujące urzeczywistnienie znajduje -czta Chrystusowa w Eucharystii. W tym sensie obrazy przedstawiające ucztę można interpretować także eucharystycznie, przy czym w przedstawieniach jej na nagrobkach mogła odgrywać pewną rolę też idea .pokarmu nieśmiertelności".

Uproszczonymi kompozycjami scen uczty są trójnóg z rybą i chlebem albo przedstawienie pojedynczej postaci zażywającej refrigerium, jak a przykład przedstawienie Wincencji w kościele Św. Piotra i Marcela: leżąc, podnosi ona prawą ręką puchar, natomiast lewą obej-uje dzban; na ścianie wejściowej są przedstawione dwie służące dzbanem i pucharem. Jest to nieomal dionizyjski wyraz uszczęśliwianego pokrzepienia, mającego jednak tutaj charakter całkowicie nad-zyrodzony.

Niezależnie od tego, czy chodzi o ucztę jednostki, czy grupy osób, wsze jej tłem jest idea wiecznego pokrzepienia (dvandvmg), którego :ycza Chrystus i w którym On sam jest pokarmem wiecznego życia, .datek tego życia został dany już na ziemi, kiedyś wierzący będą nim darowani w całej pełni.

Panny mądre

Obraz panien mądrych występuje w dawniejszej sztuce rzadko, częściej spotykamy się z nim w średniowieczu. Sam Pan opowiadanie o dzie-
ciu pannach zawarł w przypowieści, a więc nie przytoczył go jako

arzenia historycznego, lecz nadał mu znaczenie eschatologiczne. Dla-

o przypowieść ta od najwcześniejszych czasów stała się symbolem

ruzji: Chrystus jest Oblubieńcem, panny, w swej symbolicznej całości

Dblubienicą. Chrześcijanie więc widzieli w nich samych siebie i dlate-

obraz panien głupich mógł pozostawać na dalszym planie. Ojcowie

•-: ścioła i dawniejsze liturgie posługiwali się bardzo często tym obra-

:vti, przede wszystkim zaś odnajdywały siebie w tej przypowieści dzie-

ce poświęcone Bogu. Przytacza się ją też często w tekstach Consec-

::onis Virginum i w tekstach Mszy wspólnej o dziewicach czy używa-

:h w modlitwie brewiarzowej w Commune Virginum. W katakumbach

rnskich przypowieść tę przedstawia się dwukrotnie. Jeden z tych

sków pochodzi z pierwszej połowy IV w. i znajduje się w Coemeterium

::us przy via Nomentana, drugi, nieco młodszy, w katakumbach Sw.

riaki, za S. Lorenzo na Agro Verano. Lampy na tych obydwu, bardzo

. zatartych freskach mają kształt pochodni. Świecą się te, które należą

mądrych panien, lampy zaś panien głupich są zgaszone i powy-

acane - obraz Boskiego światła życia, które zgasło w ich duszach.

Na fasadzie bazyliki S. Maria in Trastevere w Rzymie sztuka moza-

4K>wa XII w. stworzyła w polu tympanonu piękną kompozycję mądrych

ianien, które zbliżają się do Madonny z Dzieciątkiem, zasiadającej na

Postacie biblijne i personifikacje

tronie umieszczonym w miejscu centralnym. Ich lampy mają kształt waz.

Szczególnie często przedstawia się tę przypowieść na portalach kated: średniowiecznych w Niemczech i Francji, niekiedy łącznie z personifikacją Ecclesii (por. Ecclesia i Synagoga). Od XIII w. postacie panier przybierają nadnaturalną wielkość, jak np. na murach strasburskiej katedry. W XVI i XVII w. przedstawienia przypowieści o pannie mądrych i głupich zanikają w sztuce kościelnej, pojawiają się jedr. _ jeszcze na miedziorytach i drzeworytach.

Przypowieść ta zainspirowała, i to w oryginalny sposób, autorów miniatur rękopiśmienniczych.

Symbole Ewangelistów (cztery istoty żyjące)

Początków czterech istot żyjących, o których mowa w wizji Ezechu' (1,1-14) i w apokaliptycznym widzeniu św. Jana (Ap 4,6-8) - obydwie wizje legły u podstaw symboli czterech Ewangelistów - należy szukać tysiące lat przed Chrystusem, w obrazie świata starożytnych Babilc czyków. Wyobrażali oni sobie niebieską drogę, po której wędrują plane ty, jako ląd stały, podobny do grobli otaczającej ocean niebieski i zamie szkany przez wielkich bogów. W tę drogę wmontowany jest „zodiak którego najważniejszymi punktami są cztery strony świata, mianow konstelacja Byka, Lwa, Orła i Człowieka (Wodnika)u; Orła wybr. w miejsce Skorpiona, który ma znaczenie negatywne. Te konstek gwiazd uważa się za potężne istoty boskie, strzegące czterech główn; stron świata i zarazem odpowiadające położeniu słońca w danym okre-i czterem porom roku; Byk odpowiada wiosnie, Lew - latu, Orz* - jesieni, Człowiek - zimie.

Konstelacje otrzymały określone imiona i znaczenia dlatego, że stare-żytni upatrywali w zwierzętach i zjawiskach natury manifestacje bós" i wierzyli, iż w tych dobrze znanych symbolach mogą oglądać je ta na firmamencie niebieskim. Manifestacje boskich sił w naturze prz stawiała sztuka asyryjsko-babilońska pod postacią byków i lwów o ci rech skrzydłach i z ludzką twarzą albo człowieka z głową orła i sześć: ma skrzydłami. Te hybrydy wyobrażały, każda w swoistej hipostaz idealny zbiór cech, które w rzeczywistości należy przypisać różr. podmiotom.

Ezechiel w czasie, gdy oglądał chwałę Boga, znajdował się zape w niewoli babilońskiej. Pośrodku blasku „było coś, co było podobne czterech istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka, ka: z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła (...) Oblicza ich m: taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze czło ka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze v. i oblicze orła" (Ez 1,5.6.10). Jak zawsze w swoich objawieniach, tak i razem posłużył się Pan obrazami dobrze znanymi zarówno prorokowi. i tym, do których został on posłany. Izraelitom, pozostającym już kilka w niewoli, nie były obce te hybrydy, których ogromnych rozmiarów wizerunki mogli podziwiać na ścianach świątyń i pałaców Babilonu, _

11 Asyryjscy bogowie astralni czterech stron świata to Marduk (skrzydlaty byt Nebo (człowiek), Nergal (skrzydlaty lew), Nimurta (orzeł).

Nowy Testament

325

ją kształt

:h katedr sonifika-cie panien isburskiej pannach się jednak

.autorów mi-

: Ezechiela 3bydwie te eży szukać a Babiloń-rują plane-ki i zamie-t „zodiak”, mianowicie :a wybrane konstelacje -:h główny er i-.ym okresu .atu, Orze;

, że staro-acje bóstv. ;ć je także rze przed-. ów o czte-jria i sześćcio-hipostazie ac różnyn

się zapewr.-: podobne c *ir*ieka, każci: xza ich miai; ze człowie oblicze woi.. :h, tak i tyn rokowi, ja-. już kilka la*. rozmiarów bilonu, gc..

zydlaty byk

Ezechiel opowiedział im swoje widzenia, posługując się podobnymi obrazami. Poza tym Żydzi znali od dawien dawna symbolikę zwierząt. Spotykamy się z nią bardzo często w prorocत्वach (np. Dn 7 i 8) i w Księdze Hioba. Jedynie przedstawianie Jahwe w tego rodzaju postaciach i od-awanie im czci było jak najsurowiej zakazane (por. Wj 20,4 nn.). Te cztery istoty żyjące łączą w sobie symbole najwyższych sił natury życia. Każde z trzech zwierząt ucieleśnia

szczególny typ siły fizycznej: lwie jest ona potężna, ognista i nieujarzmiona, w wole - odporna wytrwała, w orle wyraża się zwłaszcza w ostrości wzroku, a także wysokości i szybkości lotu. Człowiek zaś, jako istota obdarzona duszą, eszy się siłami wyższej inteligencji i mocnej, rozważnej woli. W prorockiej wizji znaczenie jednak tych postaci zostaje istotowo po-erzone. Chodzi nie tylko o siły natury, które były ubóstwiane przez .rody pogańskie, lecz także o cherubów, którymi Bóg posługuje się jako ykonawcami swojej władzy. Ich postać odpowiada duchowi czasu i śró-wiska, a manifestuje właściwości Jahwe w sposób, który wywierał najmniejsze wrażenie na ludziach starożytnego Wschodu. Oblicze ludzkie obraża najwyższe poznanie i wolę Boga, wół - Jego wszechmocną siłę, v - Jego potęgę, a orzeł z bystrym wzrokiem - Jego wszechwiedzę, rkroć Ezechiel dostępuje tajemniczego widzenia chwały Pańskiej, zawsze -pominą się o wizji oglądanej „nad rzeką Kebar” (por. 3,23; 10,15; 43,3). W głównych rysach odpowiada ona wizji, o której mowa w Apokalipsie, :ą różnicą, że w Apokalipsie nie każda z istot żyjących skupia w sobie szyskie cztery symbole, lecz każda z nich reprezentuje tylko jeden rnbol (por. Ap 4), a nadto każda z nich ma sześć skrzydeł, natomiast wizji Ezechiela - cztery. Istoty te stoją w bezpośredniej bliskości tronu žego. Ale oto, jak czytamy w Apokalipsie, pojawia się w postaci Baran-. Syn Boży, który stał się człowiekiem. Cztery istoty żyjące i dwudziestu !.erech Starców padają zaś przed Nim na kolana i oddają mu cześć :hwałę; zwycięski Baranek staje się ośrodkiem wspaniałej liturgii nie-eskiej, która ukazuje się oczom proroka. I tak cztery tajemnicze znaki zbgaciły swe starotestamentowe znaczenie o nowy aspekt; stały się . mbolami Chrystusa, a zarazem czterech Ewangelii oraz ich autorów, .ż w II w. św. Ireneusz łączy obydwie symboliczne interpretacje istot jących oraz wizję Ezechiela z widzeniem św. Jana. Przypisywanie tych -t erech symboli czterem Ewangelistom i uzasadnienie tego związku

- z nie przedstawia się w pismach Ojców Kościoła. Najczęściej powtarza ę w nich wół, w którym upatruje się atrybut św. Łukasza oraz symbol :~:ary i kapłaństwa. O chrystologicznym wymiarze symboliki obydwu :zji św. Ireneusz pisze następująco:

„Jakie więc było dzieło zbawienia Syna Bożego, taka sama była forma !;. mboliczna) zwierząt; jaka forma zwierząt, taki i charakter Ewangelii. \:!erokształtne zaś zwierzęta - czterokształtna i Ewangelia, i cztero-

- złałne dzieło Chrystusa (...) Zwierzę pierwsze - powiada - podobne do a, charakteryzujące jego skuteczną suwerenność i królewskość. Drugie

: .ś podobne do cielca, co wskazuje na godność ofiarnika i kapłana, "-zecie zwierzę, mające oblicze jakby człowieka, co jasno opisuje Jego . --zyjście jako człowieka. A czwarte podobne do orła latającego, co ozna-tzy spływającą na Kościół łaskę Ducha" 12.

4

12 Adversus haereses III 11, 8, w: Bober, Antologia patrystyczna, s. 44, 45.

326

Postacie biblijne i personifikacje

Wyliczanie wszystkich różnic w odnoszeniu czterech symboli do tajemnic Chrystusa i do Ewangelii zaprowadziłoby nas zbyt daleko. Z podziałem symboli Ewangelistów, który dziś jeszcze jest znany, spotykam;. się najpierw u św. Hieronima. Pewien wiersz w ewangeliarzu pochodzą cym z XIV w. ujmuje go zwięźle tak:

„Quatuor haec Dominum signant animalia Christum: Est homo nascendo, vitulusque sacer moriendo Et leo surgendo, coelos aquilaque petendo. Nec minus hos scribas, animalia ipsa figurant."

„Te cztery zwierzęta są symbolami Chrystusa:

Jest człowiekiem, bo się urodził, wołem, bo umarł

złożony w ofierze;

lwem, bo powstał, a orłem, bo wzniósł się do nieba.

Dostatecznie tak opiszesz to, co zwierzęta te wyobrażają."

Odkąd Kościół, po zwycięstwie Konstantyna, cieszył się pełnym pokc-jem, pouczenie o symbolach Ewangelistów należało do liturgicznego prz;. gotowania katechumenów, które w niektórych miejscowościach obow^ zywało do XIII w. W środę po Czwartej Niedzieli Wielkiego Posi_ Laetare, odbywało się podczas Mszy św. wielkie skrutinium, czyli badar..* katechumenów „in aperitione aurium"13. Po uroczystym Graduale drugiego czytania, diakon

śpiewał początek każdej z Ewangelii, a następn.:* biskup dokładnie objaśniał przypisywany jej symbol. Mateuszowi przy; sywano symbol człowieka, „ponieważ rozpoczyna on swoją Ewangelię : obszernego opisu narodzenia naszego Zbawiciela i dokładnej Jego ger.-. alogii: »Rodowód Jezusa Chrystusa«".

„Symbolem Ewangelisty Marka jest lew, gdyż zaczyna on swoją relac od opisu pobytu św. Jana Chrzciciela na pustyni. Powiada mianowic:-»Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu«."

„Symbolem św. Łukasza jest wół, gdyż podobnie jak wół, tak i na-Zbawiciel Jezus Chrystus został zabity na ofiarę. Autor rozpoczyna swe Ewangelię opowiadaniem o Janie Chrzcicielu, podarowanym rodzice: Zachariaszowi i Elżbiecie, w późnej starości. Bardzo słusznie przypisy w. no św. Łukaszowi symbol wołu; oba rogi bowiem oznaczają Stary i No-. Testament, a kopyta cztery Ewangelie."

„Jan podobny jest do orła, który wysoko wznosi się w górę. Powiada bowiem: »Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem b; Słowo. Ono było na początku u Boga«. O Jezusie zaś mówi Dav. »Odnawia się młodość twoja jak orła« (Ps 103,5). To znaczy: siła rr. dzieńcza naszego Pana Jezusa Chrystusa, który powstał z martwy i wstąpił do nieba."14

Ten przydział symboli poszczególnym Ewangelistom zachował się w u staci nie zmienionej od czasów Grzegorza Wielkiego.

13 „Odbywała się również część obrzędów wstępnych Chrztu św. Katechur nom podawano do skosztowania sól, znaczone ich znakiem krzyża świętego, prawiano nad nimi egzorcyzmy, a następnie przekazywano im początki 4 Ew gelii, Wyznanie wiary i Modlitwę Pańską. Obrzęd ten nazywano otwarciem us: (Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali oo. bendyktyni z Opac: Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 244).

14 Schuster, Uber sacramentorum, 1929, t. 3, s. 138 n.

Personifikacje

327

.i do tajem-

eko. Z po-

spotykamy

. pochodzą-

m:

(pełnym poko-" :znego przy-:ach obowią-dego Postu żyli badanie ale drugie-a
następnie Szow\ przyp.-Ewangelię oc -ej Jego gene-

i jc swoją relac)t \ mianowic:-

[woł, tak i na-.

Dczyna swe «rym rodzicon .-ue przypisy wa

.....4 Stary i No\^.

—• Powiada or. . 3ogiem byłe —.ówi Dawid |r-y: siła mło-z martwych

•va\s\ą w co

\$w. Katechurr.^ f świętego, c l początki 4 Ewa -:-warciem usz / |jctyni z
Opactw i

W sztuce chrześcijańskiej od końca IV w. Chrystusa Króla chwały, albo ;ego symbol, Baranka, otaczają tajemnicze postacie: człowiek, lew, wół, szeł. Najpierw spotykamy się z ich przedstawieniami na mozaice ap-sydalnej w kościele Sw. Pudencjany w Rzymie, w górnej części mozaiki, po prawej i lewej stronie krzyża ozdobionego gemmami. W innych rzymskich bazylikach umieszcza się je na łuku tęczowym. Na średniowiecznych przedstawieniach Majestatu Pana te cztery symbole pojawiają się bardzo często i zawsze tworzą najbliższe otoczenie Chrystusa. Zdobia |.akże zewnętrzne mury katedr i stanowią wielokrotnie element w malarstwie książkowym. Często też znajdujemy przedstawienia tych czterech .ostaci na końcach belek krzyży, na pulpitych, ambonach, oprawach |csiąg itp.; w ogóle nadają się do ozdabiania większości przedmiotów ;ztuki liturgicznej. Ich kolejność czy układ nie zawsze są jednakowe. Przyjęty dzisiaj, chociaż nie wyłącznie, układ przedstawić by można -astępująco: w układzie linearnym - wół, lew, orzeł, człowiek (ze skrzyd-

|*| układzie w formie kwadratu: człowiek orzeł lew wół

w układzie w formie krzyża:

orzeł

wół lew

człowiek

Artyści późniejszego okresu, po części już w średniowieczu, przedstapiali wszystkich czterech Ewangelistów jako ludzi, najczęściej z od-wiadającym im symbolem umieszczonym obok nich albo nad nimi. Już epoce przedkonstantyńskiej są znane pojedyncze przedstawienia tego izaju, jednak bez atrybutów.

7hacąc idei jedności czterech Ewangelii dać zwięzłą formę wyrazu,

_ano po tetramorf (rerpajuopcog, czteropostaciowy) z wizji Ezechiela,

dając jednej uskrzydłonej postaci człowieka otoczone aureolą głowy

;zystkich czterech istot żyjących. Takie tetramorfy znajdujemy na przy-

- ad na kolumnach tabernakulum w bazylice Św. Marka w Wenecji,

- katedrze w Monreale oraz w malarstwie książkowym.

W Lidii odkryto blok marmuru z następującym tekstem, odnoszącym s:ę do Chrystusa:

'Qg av&pa>noc enadev w Mwv kviKr\æv

cóg demę enerdc&T] coc [lóazoc er v\$ri.

„Jak człowiek cierpiał, jak lew zwyciężył,

jak orzeł wzleciał, jak wół został zabity na ofiarę”.

3. Personifikacje

Fantazja poetycka od najdawniejszych czasów skłaniała się do per-

-ifikowania nie tylko istot duchowych, ale również zjawisk świata

usmicznego (por. rozdział trzeci) oraz pojęć abstrakcyjnych i etycznych.

~-.rześcijańscy pisarze i artyści przejęli te symboliczne postacie ze staro-
::ności. Jednak personifikacje przedmiotów natury, które w pogańskiej
rożytności uważano za bogów drugiej kategorii, odgrywają już tylko
f

328

Postacie biblijne i personifikacje

podrzedną rolę, na przykład Coelus z rozwianym velum jako podnózek
Chrystusa albo bóg źródła u źródeł symbolicznego strumienia chrztu.

Personifikacje nauk, sztuk wyzwolonych, etapów życia ludzkiego itp
wykorzystywano w takiej mierze, w jakiej pełniły pewne funkcje religijne, w
średniowieczu również jako motywy przy ilustrowaniu ksiąg i ozdabianiu
zewnętrznych murów kościelnych. Z tej racji jednak, że współczesna sztuka
kościelna już po nie nie sięga, możemy je pominąć i pokrótce omówić tylko
personifikacje o charakterze czysto religijnym.

Personifikacje dobrych i złych duchów

Anioły, jako czyste duchy, nie mają ciała. Gdy jednak ukazują si-. ludziom, o
czym wielokrotnie mówi Pismo Święte, ogląda się je w postać ludzkiej, bądź to
dzięki temu, że Bóg w ten właśnie sposób działa na zmysły ludzkie, bądź to
dzięki temu, że duchy niebieskie przejściow--przyjmują ciało czy pozorne ciało,
które staje się spostrzegalnym obrazem ich duchowej natury. Biblia, mówiąc o
cherubinach i serafinach, zawsz--przedstawia je jako istoty uskrzydłone, aby
zaznaczyć nadprzyrodz. charakter i szybkość posłańców Bożych (por.
Ptaki)15.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa przedstawiano anioły zawsz--bez
skrzydeł, ale niekiedy wyrażano ich duchową naturę, nadając ic. obliczom kolor
ognistej czerwieni (por. Barwy), jak np. w Rzymie, r. mozaikach w bazylice S.
Maria Maggiore.

Od końca IV w. skrzydła są trwałym znakiem charakterystyczny postaci
aniołów, a także symbolu św. Mateusza.

Z postaciami aniołów nie należy mylić schrystianizowanej personifikacji zwycięstwa (Victoria czy Nike, niegdyś bogini zwycięstwa), którą równie zdobią skrzydła (por. Nike).

Z biegiem czasu przedstawienia aniołów ulegały różnym zmianom: o ściśle hieratycznych na mozaikach bizantyńskich i aniołów przedstawianych bez jakichkolwiek znaków charakterystycznych na starochrześcijańskich: kofagach do uskrzydłonych głów dziecięcych i dziewczęcych postaci w cz. schyłkowych oraz schematycznych przedstawień naszych czasów.

Upadłych aniołów przedstawia się także jako uskrzydłonych, jednak – to skrzydła nietoperzy, które każą w nich widzieć przejmujące gro. duchy ciemności. Rogi wyobrażają straszliwą siłę i złość szatana, który rani i zabija dusze, pazury zaś – pochwycenie, zatrzymanie i rozdzieranie, łupu, ogon – zwierzęcą namiętność.

Oranci

Oranci (od orare – modlić się) byli ulubionym motywem sztuki starochrześcijańskiej. Są to postacie przyjmujące postawę modlitewną, podob-

15 „Serafini dwoma skrzydłami zakrywają swoje oblicze, ponieważ pełnia Bożego światła jest tak wielka, że oczy stworzeń ośleptyby od niej (...) Dwoma skrzydłami zakrywają swoje nogi, gdyż nikt nigdy nie może dotrzeć do Boga (...) A jedna • stworzenie, czy to człowiek, czy anioł, z nieprzepartą siłą przyciągania, wyrzyna się do Boga, jedyne go bieguna spokoju. Dlatego też dwa ich skrzydła są rozpostarte, jak gdyby ustawicznie wlatywały do Boga. Bóg jest misterium tremendum, przeto: którym stworzenie drży i ukrywa się, lecz jest On także misterium fascinosu-które z żywiołową mocą pociąga je ku sobie” (C. Schedl, Geschichte des Alttestaments, t. 1-5, Innsbruck 1956-64, t. 3, s. 198).

Personifikacje

329

podnózek chrztu, zkiego itp. je religijne.

i ozdabia-spółczesna i pokrótce

kazują się – w postaci

działa n: rzejściow n obrazen :h, zawsz;

zyrodzor.;

oły zawsze adając ic » Rzymie, n,,

.-ry styczny::

personifikac , **.órq równie.

zmianom: o •-aedstawianyc ¦TCijańskich sa:

oostaci w czy.

- czasów.

-ch, jednak s -.imjące groź jtana, któryr:

. rozdzierar..-

sztuki star ewną, podo

pełnia Boz voma skrzy Ajedn wyrywa 5 rozpostar ndum, prz-fascinosu fite des
Ah

ną do tej, którą zgodnie z przepisami rubrycystycznymi przyjmuje jeszcze

zisiaj kapłan podczas niektórych części Mszy św. Stoją oni z rozpostar-

¦ mi ramionami, ku górze zwróconymi dłońmi i oczyma wzniesionymi

niebo. Ta postawa modlitewna była nieomal powszechna w starożytno-

_i. Paganie wyciągali swe ręce, zależnie od tego, czy wzywali bogów

:eba, morza czy podziemia, w kierunku, w którym wyobrażali sobie, iż

znajduje się siedziba danego bóstwa. Chcieli je niejako dotknąć, nawiązać

z nim kontakt.

Również Izraelici modlili się z podniesionymi rękami (por. Ps 63,5). Gdy

oostołowie i ich uczniowie zaczęli głosić Chrystusa Grekom i Rzymia-

3m, którym ta postawa modlitewna również nie była obca, nie po-

zbowano wprowadzać w tym względzie żadnych zmian czy nowości. arześcianie jedynie wznosili ręce bardziej umiarkowanie, nie tak gwałtownie, jak to często czynili poganie, co ganili niektórzy nauczyciele .kościół.

Postacie orantów pojawiają się już bardzo wcześnie w sztuce katakumowej. Niezliczone razy spotyka się je na freskach ściennych, kamieniach nagrobnych i sarkofagach. Wszystkie noszą szaty modne w ówczesnych czasach: przepasaną tunikę (najpierw bez rękawów, później z rękawami), zdobioną dwoma biegnącymi równolegle od ramion aż do brzegu tuniki irpurowymi pasami (clavi), które również zdobią nieco późniejszą przepasaną dalmatykę z szerokimi rękawami. Orantki noszą na głowie pelon, dłuższy lub krótszy, zakrywający głowę i część postaci, zgodnie z przepisami kościelnymi (por. 1 Kor 11) nakazującymi, żeby kobiety podczas modlitwy nakrywały głowę.

Bardzo często przedstawia się orantów w połączeniu z innymi symbolami, np. gołębiami z gałązką oliwną (znak pokoju), motywami roślinnymi i pawiami (raj), owieczkami (trzoda wybranych), monogramem .rystusa albo Dobrym Pasterzem. Znaki te wyrażają obrazowo to samo, napisy na kamieniach nagrobnych, które życzyły zmarłym pokoju i), niebieskiej ochłody (refrigerium) czy życia w Chrystusie albo też iwiły, że już osiągnęli oni te dobra. Znajdujące się często obok nich .czynie (scrinium) ze zwojami wyraża myśl, że są chrześcijanami dobrze uczonymi w wierze.

W ten sposób nakreśliliśmy kontekst właściwego rozumienia przedmiotów orantów. Interpretacja wyłącznie sepulkralna nie jest już dozwolona, odkąd w 1932 r. w Dura Europos nad Eufratem odkryto ziemną świątynię chrześcijańską, w której, chociaż nie ma grobów, to

inaczej znajdujemy przedstawienia orantów podobne do tych, które spotykamy w katakumbach. Szeroka wszakże definicja, określająca orantów -co idealne obrazy zbawionych dusz stojących przed obliczem Boga czy, •dług Casela, jako „przedstawienie chrześcijańskiego zjednoczenia z Bogiem i zbawienia chrześcijańskiego, które ma swe źródło w tajemnicy „nagłości”, obejmuje wszystkie interpretacyjne próby badaczy starożytności. Rozumienie tych symbolicznych postaci jako wyrazu „uwielbienia, doświadczenia, wstawiennictwa, chwały i dziękczynienia”, odnoszenie ich do żyjących i zmarłych, zwłaszcza zaś idea Ecclesia orans (Kościoła -odłączającego się) - wszystko to mieści się w kręgu myślowym, który kreślą przedstawienia orantów. Pierwsi chrześcijanie przedstawiali przecież żyjących i zmarłych nie w innej postawie jak tej, którą żyjący przyjmowali w czasie modlitwy i dawali w niej wyraz swemu duchowemu nastawieniu.

330

Postacie biblijne i personifikacje

Szczególnie wyraźnie zaznacza się to w literaturze Kościoła pierwotnego. Główne jej myśli można w skrócie ująć następująco:

Modlitwa w postawie stojącej przystoi człowiekowi ochrzczoneму, bo zmartwychwstał on z Chrystusem; postawa ta jest wyrazem głębokiej czci dla najwyższego Pana i gotowości do wędrówki. Rozpostarte ramiona; przypominają znak ukrzyżowanego Zbawiciela. Ręce wzniesione wyrażają: wyzwolenie z ziemskich więzów, oczekiwanie na Boga, który pociągną człowieka do siebie, dążenie do Niego, pragnienie pochwycenia najwyższego dobra, gotowość złożenia siebie w ofierze, otwarcie się na przyjęcie łaski.

Pojawiające się w katakumbach przedstawienia typów starotestamentowych, np. Noego, trzech młodzieńców w piecu ognistym, jako orantów. w niczym nie zmieniają symbolicznej wymowy tych postaci. Pośrednio: przecież także te typy

są niejednokrotnie symbolami chrześcijan uratowanych dla wiecznego zbawienia od prześladowań i śmierci.

Chętnie przedstawiano również Najświętszą Dziewicę i Matkę Bog. Maryję, jako orantkę - najściślej zjednoczoną z Bogiem wzór wszystkie modlących się.

Ecclesia i Synagoga

Słowo ecclesia (ecclesia, dosłownie - wywołana) oznacza pierwotnie zarówno Kościół Starego, jak i Nowego Przymierza. W zasadzie stano przeciwieństwo jedno, gdyż Chrystus i Jego Kościół wywodzą się z Izraela. i w Starym Testamencie zostali typicznie zapowiedziani. Dopiero śmierć i zmartwychwstanie Zbawiciela stały się powodem podziału na tych, którzy w Niego uwierzyli, i na Synagogę, która nie chciała uznać Go. Mesjasza.

Z tej racji, że Kościół nowotestamentowy po większej części został powołany z pogaństwa, wiara w Chrystusa tkwi zaś korzeniami w mozaice i czerpie swoją naukę z ksiąg obu Testamentów, w słowie i obyczajach rozróżnia się: Ecclesia ex gentibus (Kościół pogan) i Ecclesia ex circumcisione (Kościół obrzezanych), co wyrażają także dwie symboliczne stacie przedstawione na mozaice pochodzącej z V w., a znajdującej się tylną ścianą rzymskiego kościoła Św. Sabiny (Awentyn), po obu stronach znanych drewnianych drzwi. Oprócz frędzli na płaszczu, którym okryta jest Ecclesia ex circumcisione, nie dostrzega się między nimi żadnych różnic. Dopiero kompozycje powstałe w średniowieczu charakteryzują wyraźne przeciwieństwo Ecclesii i Synagogi.

Wśród różnych symboli, które przedstawiają, nawiązując do tekstów biblijnych, Kościół, jego personifikacja pod kobiecą postacią odpowiada najbardziej jego istocie jako Oblubienicy (por. Pnp), Matki Mistycznej; Ciała Chrystusa i Pani narodów, a także starotestamentowym typem: niewiasty, który odnosi się do niego (por. Ga 4,26 n.; Ef 5,23.31.32). W wszystkich przypadkach ukazuje się on jako Domina Mater Ecclesia.

Już orantów przedstawianych w sztuce katakumbowej, których rolę interpretowano (por. Oranci), można by uznać za obrazy Ecclesiae ovis, co nie sprzeciwia się bynajmniej zazwyczaj przypisywanemu im ; czeniu - a mianowicie, że przedstawiają dusze zmarłych - lecz tylko poszerza. Symbolika ich

jest współczesna z literackim przedstawień: Kościoła w Pasterzu Hermasa (wizje I-TV), chociaż w tym wypadku ob:

Personifikacje

331

!rwotnego.

nemu, bo

okiej czci

ramiona

wyrażają

pociągną:

:a najwyz-

a przyjęcie

-otestamen-

! :d orantów.

Pośrednie

:i uratowa-

\:dkę Boga wszystkie:

pierwotnie e stanowi: v z Izrael :ero śmier :u na tyc": mać Go z

. ^ęści zost: -: w mozaik: :e i obraz: . ex circurr. »— ooliczne pc idącej się r. :bu stronać t:. rym okryi -.-...! ni żadnyc [er.arakteryzu

do tekstó ci odpowiac: Mistyczne.. t:wym typo: 'il3.31.32). V.

Ecclesia. c. jrych różn. Z:desiae ora

I

im zru - lecz tylko rredstawienie: %-ypadku obr.

...st zupełnie inny. Hermas, prosty chrześcijanin z połowy II w., ogląda ; ducha wielki, jaśniejący tron, na którym zasiada starsza Kobieta we . spaniałej szacie. W rękach trzyma ona księgę, z której czyta jasnowiedzowi : którą mu wręcza, aby ją przepisał. Hermas dowiadyuje się od niezwykle pięknego Młodzieńca, prawdopodobnie anioła, że owa Niewiasta to Kościół. W późniejszych wizjach ta sama kobieca postać ukazuje się coraz młodsza, i : wreszcie pojawia się jako Dziewica spowita w welon, w białej szacie strojna jak oblubienica, wychodząca z komnaty swojej, cała w bieli" 16. W późniejszych tekstach Ojców Kościoła często powraca motyw Kościo- i przedstawionego pod postacią kobiety i dającego wyraz jego przeciwieństwa do Synagogi. W sztuce jednak ukazuje się to przeciwieństwo dopiero począwszy od IX w., a mianowicie na płytach z kości słoniowej . emalii pochodzących z czasów karolińskich i ottońskich, w malarstwie miniaturowym, ściennym i na szkłe, a także w rzeźbie w ramach cykli ;tuowanych w portalach katedr gotyckich (Reims, Paryż, Strasburg Fryburg). Obie postacie stoją naprzeciw siebie, najczęściej pod krzyżem (wyjątkiem posągów). Po stronie prawej krzyża stoi Ecclesia w kosztowej szacie, z koroną na głowie. Trzyma ona laskę, mającą kształt krzyża Dzdobioną chorągwią, oraz kielich, do którego spływa krew z rany boku Zbawiciela. Z lewej strony krzyża stoi Synagoga, zazwyczaj i wracająca się od krzyża, z zasłoniętymi oczyma i złamaną włócznią na ir.ak utraty swoich praw. W Hortus deliciarum Herrady z Landsbergu Ecclesia siedzi na zwierzęciu, którego cztery głowy przedstawiają symbole :erech Ewangelistów, zaś Synagoga dosiada osła.

Jedynym w swoim rodzaju jest obraz w witrażu paryskiej katedry

: actwa St Denis (około 1140 r.); w centrum znajduje się postać Chrys- sa-Króla z symbolami siedmiu darów Ducha Świętego na piersiach

... rozpostartymi ramionami. Prawą dłonią koronuje On Ecclesię, zaś wą zdejmuje zasłonę z twarzy Synagogi. Napis: „To, co Mojżesz zasłonił, słania nauka Chrystusa" - wyjaśnia sens tej kompozycji.

Na jednej z miniatur w kodeksie Scivias (XII w.), przedstawiającej wizję

. Hildegardy z Bingen, Ecclesia występuje jako Królowa i Oblubienica

złotej szacie. Stoi ona sama obok krzyża i napełnia kielich świętą krwią, płynącą dwoma strumieniami z boku Pana. Złoty strumień przedłuża .-'.kę krzyża ku dolnej części obrazu i rozlewa się nad darami eucharystycznymi, które są złożone na ołtarzu. Obok ołtarza stoi znów Ecclesia

• rękami uniesionymi w modlitewnym geście. Dalsze istotne aspekty emnicy odkupienia są włączone do tej kompozycji w formie małych alnych obrazów i traktują o pamiętce („Unde et memores”) Mszy św.

,-kst Scivias objaśnia tę scenę następująco:

.Kiedy zaś Jezus Chrystus, Syn Boży, zawisł na drzewie swej męki, ślubiony Mu w niezwykłości niebieskich tajemnic Kościół otrzymał darze Jego purpurową krew. Sam o tym przypomina, gdy przystępując ołtarza prosi wciąż o ten dar." 17

Godne uwagi są wprawdzie naiwne, ale oryginalne i głębokie w swej • mowie gotyckie miniatury, przedstawiające narodziny Kościoła z rany

:6 Pasterz, wizja IV, 2, w: Pisma Ojców Apostolskich. Z greckiego tłumaczył, ta opatrzył wstępami i objaśnieniami ks. Arkadiusz Lisiecki, Księgarnia Św. Woj--echa, Poznań 1924, s. 3112 (POK t. 1).

! ' Scivias, seu visiones lib. II, vis. 6; PL 197, 510.

332

Postacie biblijne i personifikacje

w boku Ukrzyżowanego, a zarazem, na tym samym obrazie, stworzenie Ewy z żebra Adama. Motyw ten, który często był przedmiotem rozważań Ojców Kościoła, ukazuje cudowną harmonię między typem i antytypem. ponieważ „do istotnych cech teologii Kościoła pierwszego tysiąca lat należy upatrywanie w Kościele »Matki żyjących*, w której wypełnia się to, co kiedyś było przeznaczone pierwszej matce żyjących, Ewie, i cc zaczęło się w chwili nowego stworzenia życia Bożego w Maryi, która przez dziewicze narodzenie darowała nam żywego Boga. Ewę, Maryję. Kościół - te trzy wielkości ogląda teologia

starożytna zawsze jakby - jeśli; tak można powiedzieć - w transparentnym obrazie, w którym się one nawzajem przenikają" 18.

Na frontonie niektórych kościołów niemieckich za postacią Eccles.: postępuje pięć panien mądrych, a za Synagogą pięć panien głupich. Wszystkie dziesięć reprezentują Kościół we wspólnocie wierzących. O postępowaniu tych panien, to znaczy członków Kościoła walczącego w czasach oczekiwania i próby, zależą gody weselne w dniu, w który przybędzie Boski Oblubieniec. Przedstawienie to jest napomnieniem wiernych do ćwiczenia się w czujności i dziełach cnoty.

Cnoty i Występki

Symbolicznymi postaciami Cnót i Występków zajmowali się już chrześcijańscy pisarze II w. W Pasterzu Hermasa pewna liczba kobiet i dziewcząt jest zatrudniona przy tajemniczej budowie wieży. W trzeciej „wizji” (rozdział ósmy) i w dziewiątej „przypowieści” (rozdział piętnasty) Hermai dowiaduje się, że te postacie oznaczają cnoty, a ich przeciwieństwem są, postacie uwodzicielskich kobiet w czarnych szatach - personifikacje grzechów i występków.

W IV w. hiszpański poeta Prudencjusz w swojej Psychomachii¹⁹ w świetnych obrazach i w sposób wysoce dramatyczny przedstawia walkę Cnoty z Występkami, nadając odpowiadającym im postaciom wyraziste cechy.

Wiele przedstawień Cnót i Występków zachowanych w cyklach obrazowych, pochodzących z romańskiego i wczesnogotyckiego okresu, wykazuje zależność od Psychomachii Prudencjusza. Jednak przedstawienie walki jakby totalnej, wszystkich Cnót z wszystkimi Występkami, które, najbardziej interesującym przykładem jest miniatura Herrady z Lands-bergu, okazało się mniej wdzięcznym zadaniem niż przedstawienie walki pojedynczej Cnoty z określonym Występkiem, przy czym lubowano się w ukazywaniu chwili triumfu odzianej w pancerz Cnoty nad leżącym u jej stóp Występkiem. W okresie gotyku ten wojenny rys przedstawień schodzi na plan dalszy; zbroja zostaje odłożona, a Cnotom dodaje się pokojowe atrybuty, które mają mocniej podkreślić ich indywidualny charakter. Starsze kompozycje, np. w mozaikowym cyklu znajdującym się w bazylice Św. Marka w Wenecji (XI w.), są jeszcze bardzo oszczędne w stosowaniu symboli i atrybutów. Najczęściej charakteryzuje się Cnoty, wraz z przeciwstawnymi im Występkami, tylko za pomocą odpowiedniej

postawy i stroju podając nadto w napisie przysługujące im imię. W późniejszym okresie

18 H. Rahner, *Mater Ecclesia. Lobpreis der Kirche aus dem ersten Jahrtausend christlicher Literatur*, Einsiedeln - Köln 1944, s. 14.

19 *Psychomachia*; PL 60, 19 nn.

Personifikacje

333

stworzenie

— rozważań

ntytypem,

ysiąca lat

pełnia się

lwie, i co ^ryi, która

,wę, Maryję,

?>.kby - jeśli .n się one

ą Ecclesii głupich, icych. Od alczącego w którym mnieniem

atrybuty, w postaci zwierząt czy przedmiotów, mnożą się i osiagają oszałamiającą, pełną fantazji różnorodność. Można wyróżnić jednak pewne atrybuty, które powtarzają się najczęściej. Dla głównych cnót są to:

wiara

nadzieja

miłość

mądrość

umiarkowanie

odwaga

sprawiedliwość

kielich i krzyż (łatwe do pomylenia z atrybutami

Ecclesii)

kotwica (ale dopiero w czasach późniejszych)

serce (z płomieniem)

wąż (por. Mt 10,16)

mieszalnik albo klepsydra

zbroja

waga

ę już chrześ-:iet i dziewic „wizji” (roz-,ty) Hermas iństwem są cje grze-

m 19 w świet-•alkę Cnó: te cechy, dach obra-:esu, wyka-dstawienie mi, które; .
z Lands-:enie walk: i .-oowano się --zącym u je; wień scho-iię pokojowe |y
charakter. .ę w bazylice •• stosowaniu |z z przeciw-|jwy i stroju, zym okresie

Jahrtausend

IX POSTACIE MITOLOGICZNE I HYBRYDY

1. Postacie mitologiczne Eros i Psyche

U podstaw mitu o Erosie (Amor) i Psyche, którego treść zwięźle omówiliśmy w rozdziale o symbolice motyla, leży idea próby i oczyszczenia duszy oraz jej przyszłego ponownego zjednoczenia z ukochanym. Dlatego mit ten wydawał się właściwy także chrześcijańskim pisarzom i artystom dla wyrażenia miłości duszy do Chrystusa.

Atrybutami Amora są strzała, łuk, kołczan i pochodnia, którymi posługuje się, aby zranić i rozpalić Psyche.

Tym obrazem posługuje się Orygenes w swoim komentarzu do Pieśni nad Pieśniami, aby wyrazić mistyczne zjednoczenie z Bogiem.

„Jakie to piękne, jakie to zaszczytne, otrzymać ranę od miłości! Jeden otrzymał pocisk [strzałę] miłości cielesnej, drugi został zraniony ziemską żądzą; ty zaś

obnaż członki swoje i podstaw się pod wybrany pocisk, pod piękny pocisk, bo Bóg jest strzelcem. Posłuchaj, co Pismo mówi o tym

ocisku; co więcej, byś się jeszcze bardziej zadziwił, słuchaj, co mówi sam pocisk: »Położył mnie jak strzałę wybraną i w kołczanie swoim zachował mnie«. I powiedział mi: »To wielki zaszczyt dla ciebie zwać się sługą moim«. Zrozum, co mówi strzała i w jaki sposób przez Boga została •wybrana. Jakież to szczęście zostać zranionym takim pociskiem!" 1

Malarstwo katakumbowe tylko sporadycznie sięgało po ten motyw, natomiast częściej pojawia się w płaskorzeźbie sarkofagowej, w której postaci kochanków przedstawia się splecione we wzajemnym uścisku; poza koszem napętnionym owocami brakuje w tym ujęciu wszystkich nnych atrybutów. W ten sposób sztuka sepulkralna dawała wyraz wiecznemu zjednoczeniu z Bogiem, które osiągnął zmarły.

Helios-Woźnica

Ogniste rumaki i szybkie rydwany, często bardzo bogato przyozdobione, yły dumą i radością starożytnego świata. Na nich wyruszano na wojny, a nich dumnie stawali władcy i zwycięzcy, na nich wreszcie odważni

oźnice dawali dowód swej zręczności. Dlatego łatwo zrozumieć, że to, d lubiano tu, na ziemi, umiejscawiano również w świecie bogów, aby astępnie upatrywać w tym odbicie wydarzeń mitologicznych.

Symbolika konia (por. Koń), a także ścisły związek jego symboliki -5tralnej z symboliką neptuńską ukazują, że już Sumerowie wyobrażali

1 Homilie o Pieśni nad Pieśniami, hom. II 8, w: tenże, Homilie o Pieśni nad .eśniami, Zachęta do męczeństwa. Przekład: Stanisław Kalinkowski, wstęp i opora-Dwanie: ks. Emil Stanula, ATK, Warszawa, s. 132 (PSP t. 24).

336

Postacie mitologiczne i hybrydy

sobie ruch słońca po niebie jako wędrówkę po nim boga Szamasza zasiadającego w rydwaniu, a nadto, że fantazja pozwalała Grekom i Rzymianom widzieć w Heliosie i Selene woźniców. Musimy zważać na to podwójne, astralne

i neptuńskie, znaczenie: w igrzyskach przenikają się przedstawienia siły wody i słońca, która wywiera wpływ na wszystko, co żywe; w zależności od ujęcia jeden albo drugi aspekt wysuwa się na plan pierwszy. Tego rodzaju igrzyska świąteczne zawsze odbywały się z jakiejś religijnej okazji. Uroczysty pochód z wizerunkami bogów wyruszał z Kapitolu i udawał się do cyrku. Na jego przodzie szedł urzędnik, który organizował igrzyska. On też ze swej loży, która znajdowała się nad główną bramą, dawał znak do rozpoczęcia igrzysk, rzucając na bieżnię białą chustę. Barwy rydwanów i woźniców symbolicznie wyobrażały pory roku: zielona - wiosnę i odradzającą się szatę roślinną, czerwona - żar słońca, niebieska - mgły jesienne, biała - śnieg. Także pozostałe elementy igrzysk miały charakter symboliczny, zwłaszcza siedem okrążeń wokół areny, gdyż ta święta liczba oznaczała „doskonałość”. Zwycięzca spotykał się z gorącą owacją i otrzymywał od fundatora igrzysk gałązkę palmy. „Nika - zwyciężaj!” - brzmiał okrzyk, którym lud dopingował woźnicę czy jeźdźca albo pozdrawiał i składał gratulacje po ukończeniu zawodów.

Za czasów cesarów, kiedy nieobyčajność Rzymian osiągnęła swój szczyt, lud nie pamiętał już jednak o pierwotnie religijnym charakterze tych igrzysk. Przeobraziły się w pełne namiętności szaleństwa. Chcąc więc wyłuskać z późniejszego chaosu właściwą symbolikę, musimy pominąć te wynaturzenia i zwrócić uwagę tylko na to, co istotne. Częste przedstawienia scen igrzysk i zaprzęgów konnych na sarkofagach i urnach z prochami dowodzą, że poważni, głęboko myślący ludzie, tak: jak pitagorejscy orficy, rozumieli właściwy ich sens i potrafili wskazać n: związek istniejący między obrazem a jego oryginałem, tj. na prawo, które panuje nad wszelkim życiem ziemskim i ludzkim: bez śmierci nie m;: odrodzenia, bez zniszczenia nie ma odnowy, dopełnienie się ludzkie egzystencji staje się początkiem nowego życia. Symbolem tego kolistego: ruchu jest siedem okrążeń rydwanów wokół areny; z największą szybkością dążą do mety, aby powrócić do punktu wyjścia i natychmiast na nowe przemierzać tę samą przestrzeń, tak jak linia okręgu, która dopełnia się osiągnąwszy swój początek. Zmarły, na którego grobie znajdowało się takie przedstawienie, wyobraża więc kogoś, kto ukończył siódme okrążenie, wypełnił swoje zadanie i dotarł do nowego istnienia w królestwie światłości. W ten sposób sama śmierć staje się zwycięstwem, które budzi pełną ufności pewność osiągnięcia nieśmiertelności².

Kaznodzieje i pisarze pierwszych wieków chrześcijańskich pouczają-neofitów, nawiązują do pojęć znanych swoim słuchaczom. Obraz woźnic; odnoszą prawie zawsze do Chrystusa, przedstawiając w związku z pewnymi świętami roku kościelnego czy tekstami Pisma Świętego Boskie Zwycięzcę jako władcę wszechświata, jako prawdziwego Boga-Słońce jako Woźnicę człowieka-zaprzęgu podążającego do wiecznej chwały.

„Oto po trzech dniach [kiedy Chrystus leżał w grobie] wstaje dzie: jaśniejszy niż zwykle i słońce odzyskuje blask dawnego światła. Wszechmogący Bóg Chrystus jest uczczony jaśniejszymi promieniami słońc;

2 Por. Bachofen, Versuch über Grdbersymbolik der Alten, Basel 1825.

Postacie mitologiczne

337

Szamasza jm i Rzy-zać na to likają się zystko, co .ę na plan się z ja-wyruszał lik, który t się nad .-a bieźnię y obrażały czerwona pozostałe iem okrą-". Z wyciera igrzysk ud dopin-r po ukoń-

nęła swój arakterze va. Chcąc :my pomi-

.....ie. Częste

. sarkofagach | ludzie, tacy ..: wskazać na > prawo, które -jerci nie ma - się ludzkie; ro kolistego zą szybko-:-_*ast na nowe i dopełnia się rtajdowało się dme okrąże-i w królestwie które budź:

.-. pouczając -oraz woźnicy rązku z pew-*go Boskieg 3oga-Słońce j chwały. | wstaje dzie: atła. Wszech uami słońce

Raduje się zbawcze Bóstwo, a za Jego triumfalnym rydwanem podąża rzesza sprawiedliwych i świętych."3

„»Od krańca nieba wyjdzie Jego« (Ps 18,7), a wyszedł On do nas; »a obieg Jego aż do krańca« niebios, gdy wraca do Ojca. Z tego przykładu prorockiego tekstu dowiadujemy się, że Helios jest Chrystusem wznoszącym się do nieba; zapowiedział Go wcześniej Elias, kiedy przemierzał przestworza."4

„On jest tym, którego aureolę tworzy dwanaście promieni, to jest dwunastu apostołów, tym, którego obwożą wokół ziemi nie cztery nieme zwierzęta [rumaki słoneczne], lecz cztery Ewangelie, które głoszą zbawczą naukę.”⁵

Z innego punktu widzenia, który częściej pojawia się w pismach Ojców Kościoła, zbawieni ukazują się jako zaprzęg kierowany przez Chrystusa.

Klemens Aleksandryjski wzywa swych słuchaczy: „Pośpieszajmy, biegnijmy, miłujące Boga i Bogu podobne wizerunki Logosu. Pośpieszajmy, biegnijmy, przyjmijmy Jego jarzmo, dążmy do nieśmiertelności, miłujmy Chrystusa, dobrego woźnicę ludzi (...) On (...) prowadzi wóz do nieśmiertelności” ⁶.

Św. Ambroży mówi, nawiązując w swych rozważaniach do fragmentu Pieśni nad Pieśniami (6,11) w wersji podanej przez Septuagintę, w jaki sposób postępuje Boski Woźnica: „»Uczynisz mnie wozem Aminadaba«. Jest więc ona [dusza] rydwanem, który dźwiga dobrego woźnicę. Skoro dusza jest rydwanem, to posiada także rumaki, dobre albo złe. Dobrymi rumakami są cnoty duszy, zaś niedobrymi są namiętności ciała. Zatem

prawny woźnica hamuje i powściąga złe konie, pobudza natomiast dobre

..) Potrafi woźnica połączyć niezgodne rumaki, aby przypadkiem nie zniszczyły rydwanu. Można zatem oglądać w duchowej wizji każdą duszę, jak zostaje porwana ku niebu w wielkich zawodach. Można oglądać pędzące rumaki, pragnące jako pierwsze dotrzeć do nagrody Chrystusa, aby zwycięzcy nałożyć najpierw na szyję palmę zwycięstwa. To są rumaki kosztowne jarzmu wiary, związane węzłem miłości, uzdą sprawiedliwości : powrozem wstrzeźliwości”⁷.

„IHZOYZ XPI2TO2: NIKAI!” - skróconą formę tego okrzyku wytlaczano zapewne już od VII w. na każdym chlebie eucharystycznym używanym *• liturgii greckiej, a mianowicie na jego części środkowej nazywanej „pieczęcią” albo „Barankiem”. Jeśli zna się pochodzenie tego napisu, to jego ideowy związek z Eucharystią ukazuje nową głębię: w ofierze Mszy 5”.v. Chrystus kontynuuje swoje zwycięstwo odniesione na krzyżu, swój r.vycięski bieg poprzez świat, rok kościelny i w tym celu, by wziąć -*! posiadanie każdą duszę, która powierza się Jego kierownictwu.

Dobrze zachowany fresk Heliosa jako woźnicy, którego otacza błękitna aureola nimbu, znajduje się w katakumbach Św. Piotra i Marcelina (1.

3 Firmicus Maternus, *De errore profanorum religionum* 25; PL 12, 1035.

4 Anastazy Synaita, *Anagogicarum contemplationum in Hexaemeron* lib. IV; PG 5. 898.

5 Zenon z Werony, *Tractatus* lib. II 9, 2; PL 11, 417.

6 *Cohortatio ad gentes* cap. XII 121, 1 (SCH 2, 191; PG 8, 244).

7 O Izaaku lub o duszy VIII 68, przełożył P. Libera, w: Św. Ambroży, *Wybór pism*. Przekład: J. Jundziłł, ks. P. Libera, ks. K. Obrycki, R. Pankiewicz, ks. Wł, Szołdr-ml; wstęp i opracowanie: J. Jundziłł, ks. P. Libera, ks. K. Obrycki, R. Pankiewicz, opracowanie redakcyjne: ks. K. Obrycki, ATK, Warszawa 1986, cz. 2, s. 162 n. (PSP

.35).

338

Postacie mitologiczne i hybrydy

połowa IV w.)- Wprawdzie Wilpert upatruje w nim tylko personifikację słońca, gdyż obraz ten jest ściśle związany z przedstawieniem Jonasza który odpoczywając w cieniu krzewu rycynusowego, szuka schronienia przed jego promieniami. Jednak pewne odkrycie dokonane w ostatnich latach podczas prac wykopaliskowych prowadzonych w obrębie bazylik: watykańskiej jasno dowodzi, że Heliosowi z jego kwadrygą przypisać: wyraźnie chrześcijańskie znaczenie: w pobliżu grobu św. Piotra znajduje się mała komora grobowa, którą z racji widocznych zarysów można postawić: Dobrego Pasterza i Rybaka ludzi należy uznać za chrześcijańską. Stre: tej komory zdobi częściowo dobrze zachowana mozaika. Gęste pnąc z winnej latorośli, schrytyzowane symbole dionizyjskiego rozumień: szczęścia, otaczają usytuowaną pośrodku sklepienia postać Heliosa z pr: mienistą aureolą mknącego w swoim triumfalnym rydwanie. Chrześcijanie nadali nowe znaczenie wyobrażeniom pogańskim i upatrywali w Heliosie Chrystusa, prawdziwego Boga-Słońca, który kiedyś tych, którzy: zasnęli, obudzi do nowego życia i wiecznej światłości⁸.

Nike

Nike (MK77), zwana przez Rzymian „Victoria”, jest personifikacją zwycięstwa. Należała ona do orszaku wyższych bóstw (jak Pallas Atena), a-. oddawano jej także cześć jako samodzielnej bogini niższej rangi. PosU tej uskrzydłonej dziewicy, którą zdobi palma i wieniec, przeszła do chrz-: ścijaństwa i stała się w nim symbolicznym wyrazem idei zwycięstw. Spotyka się ją zarówno na monetach cesarzy chrześcijańskich i kraje frankońskich, jak i na dyptychach. Bardzo głębokiego w swej chrześcija: skiej wymowie przykładu dostarcza mozaika podłogowa w bazylice a-. wilejskiej (wzniesionej około 315 r.): Nike stoi pomiędzy koszem chleba i kielichem i powiewa nad nimi wieńcem i palmą na znak, że dar eucharystyczny wyobrażają zbawcze zwycięstwo Chrystusa.

Odyseusz

Z mitu o bohaterze Odyseuszu, który dzięki poematowi Homera c najdawniejszych czasów był znany ludziom wykształconym, chrześcija: ska literatura i sztuka wydobyla jedynie główną scenę i nadała jej chara-ter symbolu.

Odyseusz, zaznawszy bardzo wielu cierpień i przygód, popłynął do ojczy: ny, a szlak jego wędrówki wiódł obok wyspy zamieszkaney przez syreny. N chcąc, by śpiew tych zwodzicielek oczarował i jego, i jego towarzyszy: i zwabił w zasadzkę, gotując wszystkim zgubę, pozatykał on woskiem usz swoim towarzyszom, a siebie kazał przywiązać do masztu okrętu.

Obraz ten miał stale przed oczyma zhellenizowany chrześcijanin, z stanawiając się nad swym żeglowaniem w czasie ziemskiej wędrów-

8 „Wóz ognisty Heliosa miał zapewne znaczenie eschatologiczne, i to zarówno: w pogańskiej, jak i chrześcijańskiej starożytności. Tu i tam symbolizuje on apo'. ozę. W myśli chrześcijańskiej łączyła się z nim myśl o biblijnym typie wstąpie. przez Eliasza do nieba. Ogniste skrzydła wozu wyobrażały moc Ducha Świętem którego dusza przyjmuje w chrzcie i który ją po śmierci unosi do Boga. »Niebies- wehikuł« (oxf]Ma) to jedna z nazw, którą niektórzy greccy Ojcowie Kościoła okr- : lają chrzest" (J. Danielou, Les symboles chretiens primitifs, Paris 1961, rozdz. 5

Postacie mitologiczne

i

sonifikację

.n Jonasza.

chronienia

ostatnich

le bazylik;

orzypisano

a znajduje

)W postać:

ską. Strop

ste pnącz;

ozumieni-

osa z pro-

Jhrześcija-

rywali w He-

tych, którzy;

Akacją zw\(-Atena), ale ngi. Postać a do chrze-zwycięstwa ch i krajów,
 .hrześcijaf.-oazylice ak-iiizem chleb;; mak, że dar

-. Homera c . chrześcijar. •ła jej chara>.

r.ął do ojczy

i z syreny. N

:o to warzy s:

•oskiem us:

-:u.

;cijanin, z ; wędrów

i to żarów:

uje on apo:

:e wstąpier

ha Święte g

_a. »Niebies

ścioła okrc

"_, rozdz. 5 i

. nad niebezpieczeństwami, którym musi się oprzeć życie łaski. Chce je zakończyć zwycięsko, przeniknięty tęsknotą za niebieską ojczyzną, pragnieniem osiągnięcia celu wiecznego zbawienia. Ten, kto powraca do ojczyzny, nigdzie nie powinien zatrzymywać się na dłużej, nie może Dzwolić, by cokolwiek go omamiło. Już samo wypłynięcie na pełne orze małym drewnianym stateczkiem jest igraniem ze śmiercią i już ko takie może posłużyć za symbol podróży człowieka i całego Kościoła .3 brzegu wieczności. Z tej racji, że osobno omówimy znaczenie syren będących obrazem

- Dkus i herezji, możemy obecnie skupić uwagę na jednym szczególe tego itu - przywiązaniu Odyseusza do masztu.

Już najstarsi pisarze kościelni widzieli w maszcie z przecinającą go •v poprzek reją znak krzyża. Chrystus, mocno przywiązany do niego, arzeciwstawia się wszystkim niebezpieczeństwom zagrażającym zbawieniu. Niektórzy Ojcowie upatrują w przywiązanym Odyseuszu samego Chrystusa, Ukrzyżowanego, który ratuje nas od zguby. W jednym z kazań

! ! ! !-. Maksyma z Turynu (V w.) na temat krzyża tak mówi się o tym właśnie

aczeniu:

Jeśli więc mit opowiada o Odyseuszu, że przywiązanie do masztu ..nroniło go od niebezpieczeństw, to ileż bardziej głosić należy to, co s:ak> się naprawdę, to

znaczy o tym, że dzisiaj drzewo krzyża wyrwało : niebezpieczeństwa śmierci cały rodzaj ludzki? Odkąd bowiem Chrystus : in został przybity do krzyża, odtąd jakby z zatkanyymi uszami omijamy

- ebezpieczne pokusy; nie zatrzymuje nas bowiem zwodniczy głos doczes-~ego świata ani nie zbaczamy z właściwego kursu życia na zdradliwe rafy -szkoszy. Drzewo krzyża nie tylko przywraca ojczyźnie przybitego do łego Człowieka, lecz także cień Jego mocy chroni wszystkich zgroma-::onych wokół Niego towarzyszy. Na to zaś, że po długim błędzeniu krzyż : prowadzi nas do ojczyzny, wskazuje Pan, mówiąc do łotra wiszącego

- ł: krzyżu: »Dziś będziesz ze mną w raj« (Łk 23,43) (...) Tym bowiem, ym maszt na statku, jest krzyż w Kościele, który sam nienaruszony

- ytrzymuje zwodnicze pokusy, a zarazem zgubne katastrofy całego obec-

- -go świata. Na tej zaś nawie każdy, kto przywiąże się do masztu krzyża . :o uszy swoje zatka [woskiem] Pisma Świętego, nie będzie się lękał (...)

.rystus Pan zatem zawisł na krzyżu, by uratować cały rodzaj ludzki od t /.astrofy tego świata."9

Opisana scena stanowiła ulubiony motyw sztuki starogreckiej. Również ześcijanie wykorzystywali go niekiedy w płaskorzeźbie sarkofagowej, :ząc w nim wymowny wyraz przejścia do wiecznej ojczyzny i niebiez-czeństw, które przewyciężył zmarły. Wilpert w swoim dziele o staro-ześcijańskich sarkofagach przytacza liczne przykłady tego rodzaju, :ając również ich interpretację.

-Je nawet jeszcze w średniowieczu mit ten pobrzmiewa w jednym

:azań Honoriusza z Autun:

Ddyszeuszem nazywa się mędrca. Bezpiecznie przepływa on [obok oezpieczeństw], jako że lud chrześcijański, prawdziwy mędrzec, nawą scioła przemierza morze tego świata. Bojaźnią Bożą przywiązuje się do sztu okrętu, to znaczy do krzyża Chrystusowego; towarzyszą zatyka -szy wiosłami, to jest nauką o wcieleniu Chrystusa, aby odwracali swe

1 Homiliae 49: De Passione et Cruce Domini I; PL 57, 339 n.

łV

Postacie mitologiczne i hybrydy

serca od występków i pożądliwości cielesnej i dążyli do dóbr niebieskich. Ponieważ dusza ich jest zabezpieczona przed siłą żądz zmysłowych syreny toną w morzu. Oni zaś bez żadnej szkody unikają niebezpieczeństwa i wskutek tego zwycięstwa osiągają radość świętych." 10

Saga o Odyseuszu została po raz ostatni przedstawiona w Hortus del:-ciarum Herrady z Landsbergu: „Książę Ulixes" stoi oparty o drzewo krzyża, zaś syreny rzucają się w morskie fale.

Orfeusz

Orfeusz był herosem-śpiewakiem mitycznych Traków, reprezentantem sztuki muz, który przemożną siłą swego śpiewu i gry na lirze porusza nawet drzewa i skały, i obłaskawiał dzikie zwierzęta. Uchodził również za założyciela sekty mistycznej, powstałej około 600 r. przed Chr., orfików którzy w sposób szczególny pielęgowali kult Dionizosa-Zagreusa i prowadzili ascetyczny tryb życia. Od wtajemniczenia w misteria orfickie oczekiwano oczyszczenia duszy i dostąpienia szczęśliwości w przyszłym życiu.

Powodu, dla którego Orfeusz znalazł się wśród przedstawień szt. chrześcijańskich, trzeba szukać w analogii zachodzącej między czarodziejską siłą jego śpiewu a duchową władzą, którą Zbawiciel ma nad ludzkimi sercami - władzą, której młody Kościół codziennie doświadczał w : wróceniach nawet najbardziej zaciekłych wrogów Chrystusa. Podobnie to wydawało się tym większe, że przecież Zbawiciel powiedział o sobie; „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszy; kich do siebie" (J 12,32). Przypomniano też sobie proroctwo Izajas: (11,6-8) o pokojowym zamieszkiwaniu z sobą dzikich i obłaskawionych zwierząt.

Wśród nauczycieli Kościoła, którzy porównują Chrystusa do Orfeusza: najważniejsze miejsce zajmuje Klemens Aleksandryjski. We wstępie do swego pisma Słowo zachęty dla pogan wypowiada następującą myśl:

„Inny zaś mistrz z Tracji - jak o tym głosi mit wśród ludów - sam; swym śpiewem poskramiał dzikie bestie, a nawet drzewa przesunął z jednego miejsca

na drugie (...) Mój natomiast Eunomus nie śpiewa : melodię Terpandra czy Kapitona, nie na melodię lidyjską czy dorycką. . własną wieczną pieśń (...) O jakąż moc ma ta nowa pieśń, która zamier. kamienie i dzikie zwierzęta w ludzi; ci nawet, którzy byli jakby mar'-jako że pozbawieni tego życia, które jest jedynie prawdziwe, gdy usły-tę pieśń, natychmiast ożywali. Śpiew ten wprowadzał ład i porządek wszechświecie; różnorodne elementy zestroił tak, że w całym tym św: zapanowała harmonia (...) toteż ta nieśmiertelna pieśń, podpora i monia wszystkiego, której brzmienie rozchodzi się od środka po najdc kresy i znów od kresów do środka, stosownie uporządkowała wsz świat, nie według owej trackiej muzyki, podobnej do tej, którą wyr. Jubal (por. Rdz 4,21), lecz podług woli Boga Stworzyciela, którą stara wyrażać swą muzyką Dawid. Słowo Boże zaś, które wywodziło się Dawida, ale było jeszcze przed nim, wzgardziwszy lirą i cytrą, ' martwymi instrumentami, cały ten świat, wraz z człowiekiem, który wszak małym światem, oraz jego duszę i ciało nastroiło podług D_

I

Speculum Ecclesiae; PL 172, 857.

Postacie mitologiczne

341

niebieskich.

nysłowych.

ezpieczeń-

Hortus deli-o drzewc

ezenanterr.

ze porusza:

również z:-.

.r., orfików

:eusa i prc

ria orfickie

.v przyszyrr.

awień star: :v czarodzie .ad ludzkir. iczał w nt-Podobień;-ledział sa: ...^nę wszys
two Izajas: iaskawionyc

i do Orfeusz;. «'e wstępie d -tcą myśl: .liów - samy-*a przesuwa śpiewa r.;
orycką, &.i :a zamień.i _:by martw. _dy usłyszę, orządek wt •ym świec.t pora i
ha: jo najdalsir ała wszec: rą wynala: rą starał s.^ dziło się o: cytrą, ty~. m, który
je; podług Duch:

Świętego i wystawia Boga na tym wielogłosowym instrumencie [organum] ..)
Pan nie tylko uczynił człowieka na własny obraz jako piękny i dźwię_zny
instrument Boga, ale i On sam, nadziemska mądrość i niebieskie Słowo, jest
instrumentem Boga, wyposażonym we wszystkie tony, pięknie orzmiącym i
świętym. Co zatem chce sprawić ten instrument - Pan nasz, Słowo Boże; czego
ma dokonać ta nowa Pieśń? Przywrócić wzrok ślepym, Dtworzyć uszy głuchym,
chromych i zbłąkanych wprowadzić na drogę sprawiedliwości, wskazać Boga
nierozumnym, usunąć zepsucie, zwyciężyć śmierć, a wreszcie nieposłuszne
dzieci pojednać z Ojcem (...) Pieśni rr.ojej nie uważaj za nową w takim
znaczeniu jak naczynie lub dom, -owiem »było [Słowo] przed jutrzeńką* (Ps
109,3) oraz »na początku było Siowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było
Słowo« (J 1,1) (...) ponieważ ednak w ostatnich czasach zechciało, by nazywano
Je czcigodnym i świę-:n imieniem Chrystusa, nazywam Je Pieśnią nową (...)
Słowo bowiem, iioře było u Boga i przez które wszystko zostało stworzone,
pojawilo się w postaci nauczyciela. On, który jako Stwórca świata dał nam
życie podczas pierwszego stworzenia, w postaci nauczyciela przekazał nam
:miejętność życia, by potem jako Bóg obdarować nas życiem wiecz-rn."11

Starochrześcijańscy artyści przedstawiali więc Chrystusa jako Orfeu-

:a nie dlatego, że uważali Go za Orfeusza, który powrócił do życia,

.a kogoś stojącego na tym samym poziomie co grecki śpiewak, ale

"•'.atego, że chcieli dać wyraz idei, że Chrystus, jako Ten, który wprowa-

:a Boską harmonię i porządek w kosmosie, w sposób ostateczny i po-

tywny zastępuje Orfeusza. To, co starożytni pragnęli zobaczyć w ob-

zie Orfeusza, znaleźli rzeczywiście spełnione po raz pierwszy w Chry-
.sie.

Malarstwo katakumbowe i dzieła sztuki rzeźbiarskiej przedstawiają Orfeusza w postawie pełnej napięcia, wyrażającej natchnienie, ubranego w krótką, przepasaną tunikę, chlamidę, obciste spodnie i czapkę frygijską. Najczęściej siedzi on na odłamku skały, o jego lewą nogę opiera się _:ra, prawą zaś ręką za pomocą plektronu, płytki do gry na instrumentach szarpanych, mocno uderza w struny małego instrumentu muzycznego.

Spośród przedstawień tego rodzaju warto wspomnieć o dwu freskach z katakumb Sw. Domitylli, z których jeden jest zniszczony i raczej znany .edynie z reprodukcji, jednym fresku z katakumb Sw. Kaliksta i jednym : katakumb Świętych Piotra i Marcelina, następnie o sarkofagu znajdującym się w Ostii i niektórych przedstawieniach orientalnych. Dwa z nich ukazują Orfeusza w otoczeniu drzew i różnego rodzaju zwierząt, .r.ne przypominają przedstawienia Dobrego Pasterza, gdyż tylko owce przysłuchują się pieśniarzowi.

Zwraca uwagę, że w malarstwie katakumbowym przedstawienie Or-:Vjsza nigdy nie pełni jakiejś drugorzędnej funkcji dekoracyjnej, lecz jego postać zawsze zajmuje centrum malowidła stropowego, co jasno podkreś-^.. że jest on symbolem Chrystusa.

Protrepticus cap. I, 1; PG 8, 51. 58. 59. 62 n.

342

Postacie mitologiczne i hybrydy

2. Hybrydy Centaury

Centaury to w mitologii greckiej dwupostaciowe potwory mające górń.; część ciała ludzką wyrastającą z tylnej, końskiej lub oślej części ciała; stąd nazwy: hippocentaury (od Innoc - koń) i onocentaury (od óvog — osioł Przedstawienie tego rodzaju istot można zapewne tłumaczyć zwyczajarr.. ludów spędzających większość życia na rumakach. Są one personifikacjami nieokrzeseanej siły natury, nieujarzmionej dzikości, wrogów ludz. oraz ich kultury i łączą w sobie pełną premedytacji ludzką złośliwość ze zwierzęcym rozpasaniem. Według legendy ojczyzną ich była Tesalia.

W symbolice chrześcijańskiej centaurom zazwyczaj nadaje się znaczeń. negatywnych. Jednak Klemens Aleksandryjski potrafi dostrzec w nich również; coś pięknego, sens pozytywny: „Podobny jest człowiek do centaury, stworzenia tesalskiego, złożonego z części rozumnej i nierozumnej, duszy i ciała To ostatnie uprawia ziemię i ciąży ku ziemi, dusza natomiast jest ukierunkowana do Boga, oczywiście tylko taka, która wychowywana jest przez; prawdziwą filozofię. Taka dusza zdąża do swych krewnych tam, w górę odwróciwszy się od pożądań cielesnych oraz ponadto od trudu i obawy" 12-

Fizjolog natomiast porównuje do tych na pół ludzkich, na pół zwierzęcych postaci zarówno heretyków, którzy pod pozorem wiary i pobożności, wkradają się do Kościoła i mają ludzi prostodusznych, jak i w ogóle ludzi o „dwóch duszach", którzy są niestali we wszystkich swych p czynaniach (por. Jk 1,8). „W Kościele są oni jak ludzie żyjący, gdy jedn go opuszczają, umierają."13

W późnym średniowieczu (XIII-XV w.) nierzadko przedstawiano portalach albo we wnętrzach kościołów centaury wypuszczające strz. z łuku. Symbolizują one pokusy, które godzą w nieczujne serca. Niekie wymowa tych przedstawień ma charakter satyryczny; są napiętnowani-złych członków kleru i stanu zakonnego. Na stallach katedry bazylejsk (druga połowa XV w.) pojawiają się wśród innych dziwacznych post_. również centaury, których górna część ciała przedstawia biskupów, uczujących mnichów i karykatury zakonnic.

Gryf

Gryf (gryps - YPW) jest tworem zwierzęcym o orientalnym rodowi hybrydą o uskrzydłonym lwim cielsku, silnych szponach oraz orlej z ognistymi oczami. Później dodano szpiczaste uszy ssaka i bi wzdłuż szyi grzywę konia morskiego. Na niektórych zabytkach noszą ozdobę z piór strusich, pióra na ich skrzydłach są nas ostrzegawczo też unoszą przednią nogę. Fantazja starożytnych sposób przedstawiała istotę łączącą w sobie właściwości zwierząt, kt: części składały się na tę hybrydę, a więc: siłę, czujność, wściekłe szybkość ptaka i dalekosiężny, bystry wzrok orła, subtelny sł.

12 Kobierce IV 9, 4. Przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska, IW Pax, W 1994.

13 Fizjolog XIII. Przekład na podstawie: Physiologus. Fruhchristliche T bolik. Aus dem Griechischen iibersetzt und herausgegeben von Ursula Treu. Verlag, Berlin 1981, s. 30.

Hybrydy

343

?.ce górną łąką; stąd

: - osioł). , -yczajami sonifikac-

iów ludzi

sliwość ze

znaczenie h również ara, stwo-szy i ciała. -t ukierun-jest przez

im, w górze, obawy"12. 1 zwierzę-oobożności

, •: i w ogóle swych po-^dy jednak

-awiano m. :ające strza};. -ca. Niekied;. ^tętnowanier. bazylejskie nych postać, -
t/pów, ucztu-

rodowodzie orlej głów: i biegnąc r.tkach gry: nasrożonc :nych w te: szrząt, któryc
:iekłość lv.: słuch ni-

^^^ ?ax, Warszav

j-.liche Tiersy Ja Treu, Unie

których ssaków, zdolność chwytania zdobyczy szponami, przytrzymywania jej i
rozszarpywania.

Gryf uchodził za największego z ptaków. Opowiadano, że przy wschodzie słońca
leci on naprzeciw światłu i rozłożonymi skrzydłami zagarnia promienie
słoneczne, że żyje w złotych gniazdach.

Synezyjska legenda donosi, że w trzecim tysiącleciu przed Chrystusem ptak-gryf
ukazał się dwukrotnie, aby zwiastować szczęście, którego królestwo będzie
zażywać pod dobrymi rządami dwóch władców14. Gryf więc w tym przypadku
to dobry omen.

Nazwa „gryf” wywodzi się z indogermańskiego *grabh* (chwycić). Symbol :en dotarł ze Wschodu poprzez Syrię do greckiej, zwłaszcza mykeńskiej sztuki i do Rzymu, o czym świadczą stare sarkofagi pogańskie przechowywane w muzeach i odnalezione w najnowszym czasie w grobowcach znajdujących się pod bazyliką Św. Piotra¹⁵. Podobnie jak lew (por. Lew), tak : zapewne gryfy przedstawione na tych zabytkach mają nie tylko charakter dekoracyjny, ale spełniają także funkcję strażników grobów, i to z racji właściwości, którym daje wyraz ich fantastyczna postać jeszcze w większym stopniu niż lwy. W rozumieniu antyku ucieleśniają one pewną rzeczywistość; wierzone w realne istnienie takich zwierząt. Ojczyzny ich poszukiwano w Scytii lub w legendarnym kraju Hyperborejczyków¹⁶, według innych - w Indiach, gdzie były one poświęcone słońcu. Gryfy powszechnie uchodziły za strażników i poszukiwaczy złota, w którym się lubowały¹⁷. W ogóle widziano w nich, tak jak w smokach, strażników wszystkich ukrytych skarbów i symboli, które starożytni uważali za święte. Przypisywano gryfom ogromną siłę; mogły pokonać i zabić uzbrojonego mężczyznę. Dlatego też, jako symbol dzielności rycerskiej, włączono je do heraldyki.

W mitologii greckiej gryfy zalicza się do atrybutów Apollina, Artemidy

Nemesis, bogini zemsty; to one obracały jej koło - symbol szybkości, 2 jaką następuje zemsta. W legendach i baśniach mówi się też o nich jako o zwierzętach pociągowych; ciągną wówczas wóz przez przestworza albo

rosząc ludzi do nieba, jak to było w przypadku Aleksandra, który przybywszy na koniec świata, wzniósł się za pomocą gryfów w przestworza, aby zbadać, czy w istocie ziemia styka się z niebem. Gryfy napadające na ' .\niele wyobrażają zwycięstwo dnia nad nocą (cętkowana skóra - nocne

ebo usiane gwiazdami).

„Gryfy” zaliczane do zwierząt nieczystych w Księdze Kapłańskiej (11,13) Powtórnego Prawa (14,12) są rodzajem sępów i nie mają nic wspólnego

tych baśniowymi stworami. Nic nie uzasadnia utożsamiania gryfów

:herubami strzegącymi raju albo osłaniającymi Arkę Przymierza.

Perski motyw dwóch gryfów zwróconych do siebie i pijących u źródła

ia (ołtarz ognia) spotyka się również w sztuce mykeńskiej. Według
remberg-Soglio ołtarz ognia miałby wyobrażać ognisko domowe, a gry-

'A Por. Weiss, Weltgeschichte, t. 1-2, Graz 1899, t. 1, s. 7.

3 Wilpert wspomina, jako o unikacie w sztuce chrześcijańskiej, o dwóch gryfach
regających grobu, które zostały przedstawione obok postaci Dobrego Pasterza
na

gmencie pewnego sarkofagu (por. I. Sarcofaghi cristiani antichi, Roma 1929-36,
- 1. s. 142, ilustracja s. 141).

6 Hyperborejczycy - lud, według mitu greckiego, mieszkający na dalekiej pół-
>>cy i cieszący się błogim spokojem i wieczną światłością.

• ' Por. Pliniusz Starszy, Historia naturalis VII, 2 oraz sporadyczne wzmianki •
pismach Ojców Kościoła i średniowiecznych bestiariuszach.

344

Postacie mitologiczne i hybrydy

fy - Jeg° opiekunów. Dzięki połączeniu siły i czujności, które przedstawiają,
miałyby one wyrażać najbardziej niezawodną pieczę, której nie jest w stanie
zagrozić żadna potęga.

Inne formy przedstawienia gryfów przy krynicy życia to te, które zestawiają owe
zwierzęta ze świecznikiem, wazą albo latoroślą, których dotykają przednią łapą.
Liczne muzea włoskie są w posiadaniu antycznych przedmiotów ozdobionych
właśnie takimi motywami. Kroczącą parę gryfów spotyka się również na
etruskich urnach. Na jednym z reliefów w bazylice Św. Marka w Wenecji dwa
gryfy stoją po obydwóch: stronach kielicha z uchwytemi, z którego na długiej
łodydze wyrasta szyszka pinii (symbol drzewa życia) i dwie mocne wici z liśćmi. I
w ty: przypadku obydwie zwierzęta dotykają przednią nogą brzegu naczynek.
Kompozycji tej musi być bliska chrześcijańska myśl o dobrze strzeżonym drzewie
i źródłu życia. O podobnych motywach z gryfami, znajdującyc: się w kilku innych
kościółkach włoskich, wspomina Sauer¹⁸.

W epoce Karolingów i Ottonów gryfy stały się ulubionym ornamentem w
religijnym malarstwie ksiąg¹⁹.

W średniowieczu gryf, ze względu na swą podwójną naturę, został zaliczony do symboli Chrystusa, chociaż znaczenie to dla naszych czasów jest raczej obce. Gryf, jako poszukiwacz i strażnik złota, jest symbolem skąpstwa, a w opowiadaniu o podróży powietrznej Aleksandra - ostrzeżeniem przed pychą. Takie przedstawienia gryfa znajdujemy też wśród: reliefów w bazylice Św. Marka i w innych świątyniach średniowiecznych

Syreny

Syreny to legendarne ptaki o kobiecej głowie²⁰, później - o całej kobiecej górnej części ciała, często także o rybim ogonie. W Grecji przetrwały aż do czasów hellenistycznych; ozdabiały nimi grobowce, sarkofagi i komory grobowe. Z początku uważano syreny za podobne do wampirów duchy zmarłych, które żywią się krwią zmarłych. Jednak dzięki postaci, jaką nadali im Homer i inni pisarze greccy, ich straszny i chthoniczny charakter nabrał cech bardziej łagodnych i ludzkich. Odtąd te istoty, będące czymś pośrednim między bogami a ludźmi, wyobrażają to, co oczarowuje, usidla, zniewala, zwłaszcza w znaczeniu erotycznym. Ich grecka nazwa *aeipfijse* pochodzi od *aelpa* - pętla. Według Odysei Homera te fantastyczne istoty mieszkają na pewnym zielonym wybrzeżu i wabią swym miłym śpiewem przepływających obok żegla: _

18 Por. J. Sauer, *Symbolik des Kirchengebäudes und seiner Ausstattung in der Auffassung des Mittelalters*, Freiburg 1924, s. 348.

Na chrzcielnicy pochodzącej z Dissibodenbergu w Palatynie (obecnie znajdującej się w muzeum w Spirze) zostało w wielu replikach przedstawione zwycięstwo gryfów nad bazyliskami; gryfy i ich zwycięstwo wyobrażają w tym przypadku nadprzyrodzone siły, którymi zostaje obdarowany ochrzczony, by mógł zapanować nad demonami i złymi popędami. Bardzo podobny relief znajduje się w północno-wschodniej nawie katedry mogunckiej (por. dokładniej na ten temat: W. von Blankenburg, *Heilige und dämonische Tiere*, Leipzig 1943 [1975], s. 241 n. oraz ilustracje na s. 112-4).

19 Por. Leitschuh, *Geschichte der karolingischen Malerei*, Berlin 1894, s. 414 r. 1

20 Egipcjanie przedstawiali w ten sposób „ptaka-duszę”.

Hybrydy

przed-. której nie

które ze-V których .niu anty-Krocząca m z relie-Dbydwóch wyrastają i. I w tyir.
naczynia -trzeżonyir. znajdujących

ornamenten:

turę, zosta! vch czasów symbole rr. - ostrzeże-_. też wśród ;owiecznych

:ałej kobit

ecji przeciw

ozdabiar.

jano syren.

.<rwią zmar-

rze grece;

inych i rr.

..-ni a ludźm.

w znaczeni-

pętla. Według;

m zielony rr

k żeglarz;.

tattung xn ac

obecnie zna. |vione zwycię: ym przypadk : gi zapanowł; | • się w poi.

en temat: V. . s. 241 n. ora:

którzy powracają do swych domów, obiecując im, jako „wszechwiedzące”,
pomnożenie radości i wiedzy. Jednak ich czarodziejski śpiew wiedzie do zguby:
nikt, kto się odważy zbliżyć do nich, nie pozostaje przy życiu. Jedynie Odyseusz,
za radą Kirke, wie, jak ująć temu niebezpieczeństwu; każe się mocno przywiązać

do masztu, aby móc słyszeć ich śpiew, a jednak nie dać się zwieść. Swoim towarzyszom pozaklejał uszy woskiem.

Legenda ta, będąca alegorią żeglowania po falach życia do wiecznego brzegu, weszła do symboliki chrześcijańskiej, częściowo dzięki egzegezie niektórych niedokładnie przetłumaczonych miejsc w Septuagincie, w których straszne ptaki nocne określa się jako *oeipfjvec*. W Wulgacie określenie *sirenes* (również przetłumaczone niedokładnie) występuje tylko jeden jedyny raz w Księdze Izajasza (13,22). Ojcowie Kościoła widzieli w tych niesamowitych istotach symbole pokus: chrześcijanin, przywiązany do ocalającego drzewa krzyża, musi świadomie, to znaczy mocny i czujny w wierze, przeciwstawić się zwodniczej mądrości pogaństwa, herezjom wewnątrz Kościoła i pokusom rozkoszy cielesnych.

Metody z Olimpu przeciwstawia zgubnemu śpiewowi syren wpływ, jaki wywierają pieśni nabożne, mówiąc w jednym ze swych pism, iż pragnie rozkoszować się Bożym śpiewem, którego częste słuchanie budzi w nim coraz większe jego pragnienie, nie tyle z powodu niehamowanej ochoty do śpiewu, co raczej z zapału do poznania Boskich tajemnic i w oczekiwaniu celu ostatecznego, nie śmierci, lecz zbawienia wiecznego. Pieśń tę Dowień śpiewają nie syreny Greków przynoszące zgubę, ale boski chór proroków, przy których nie ma potrzeby zatykania uszu swoim towarzyszom ani sobie samemu, ze strachu przed karą za ich słuchanie, nakładać :ężów; słuchając wszak syren, traciło się życie, słuchając zaś proroków, rąga się, będąc wiedzionym przez Ducha Świętego, wznioślejsze życie. Wśród starochrześcijańskich sarkofagów Wilpert odnalazł kilka z płas-rzeźbami przedstawiającymi historię Odyseusza, która już w greckim alarstwie wazowym była ulubionym motywem. Również w średniowie-;u pamięć o tej starej legendzie była jeszcze żywa: Herrada z Landsber-: włączyła ją do symbolicznego cyklu obrazów w Hortus deliciarum or. Odyseusz). Znaczenie - obraz pokus - pozostało takie samo. Harpie przypominają z wyglądu syreny i mają podobne znaczenie.

:S94, s. 414 r.r

|

|

CZĘŚCI CIAŁA, SUBSTANCJE CIELESNE

1. Części ciała Oko

Bóg stworzył cudowne dzieło - oczy, będące organem przyjmowania światła i wszystkich obrazów świata zewnętrznego. Najważniejszym przeznaczeniem oczu jest widzenie i oglądanie, dlatego są położone powyżej wszystkich innych organów zmysłowych i mają być dla człowieka przewodnikiem na wszystkich jego drogach i we wszystkich jego poczynaniach.

Oko fizycznie (oculus, ódakknóg) jest symbolem wewnętrznego, duchowego, oglądu, który Platon nazywa „okiem duszy”. Jest ono jednak także zwierciadłem duszy; spojrzenie często mówi więcej niż słowa. Widzeniu nadawano w kulturze greckiej znaczenie religijne i, odwrotnie, religię _recką można traktować jako religię oglądu. 'Enomeia (od óncona - widzę)

azywano trzeci i ostatni stopień, którego dostępowali wtajemniczeni

! misteria eleuzyjskie.

Wiele ludów starożytnych uważało oko za symbol boga-słońca. Ponieważ jiońce istnieje dla wszystkich ludzi, wszystko, co istnieje, obdarza swoim -wiatłem, przenika swymi promieniami przez najmniejszą szparę, nasu-

a się myśl, że nic nie może się przed nim ukryć, że widzi wszystko. Egipcjanie przedstawiali Ozyrysa pod obrazem oka, spoczywającego na erle o kształcie zakrzywionej łaski. Oko oznacza wszechwiedzę, berło

władzę panującego¹. Ponieważ martwota oka jest oznaką śmierci, Egip-

anie posługiwali się rysunkiem oka jako hieroglifem na oznaczenie jycia" i używali go także jako amuletu mającego chronić przed „złym

.ojrzeniem", które przynosi szkodę zdrowemu życiu.

Asyryjczycy przedstawiali oko słoneczne ze skrzydłami (skrzydła - promienie; takie samo wyobrażenie znajdujemy u MI 3,20).

Grecy wyrażali myśl, że bóg-słońce widzi wszystko, nadając mu przydo-r.ek navómece, tj. wszystkowidzący, wszystko obejmujący wzrokiem. Tak •vany

Hymn orficki wielbi go jako „krążące wokół oko świata, oko prawiedliwości i światło życia”. Podobnie rozumowali Rzymianie. Wyrażnie „oko świata”, użyte na określenie słońca, pobrzmiewa jeszcze

chrześcijaństwie, u św. Ambrożego².

Pismo Święte posługuje się obrazem oka jako symbolem wszechwiedzy, jnności i ojcowskiej troski Boga (por. Za 3,9; 4,10), ale także jako

! mbolem Jego badawczego spojrzenia sędziego: „Oczy Pana nad słońce ziesięć tysięcy razy jaśniejsze, patrzą na wszystkie drogi człowieka i wi-

1 Por. Cyryl Aleksandryjski, *Adversus libros athei Juliani* IX.

2 Por. Ambroży, *Hexaemeron* IV 8.

348

Części ciała, substancje cielesne

dzą zakątki najbardziej ukryte” (Syr 23,19). „Oczy Jahwe [zwrócone s? ku sprawiedliwym, a Jego uszy na ich wołanie” (Ps 34,16). „Wszystk odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zda rachunek” (Hbr 4,13).

Żrenica, jako coś niezwykle delikatnego, wrażliwego, jest w język biblijnym symbolem tych, którzy są szczególnie drodzy Bogu i któryc. pragnie On otaczać szczególną troską (por. Ps 17,8; Pwt 32,10; Za 2,12’.

Św. Jan opisuje w Apokalipsie widzenia Syna Bożego mającego oczy i: płomień ognia (1,14; 2,18) takie, jakie ma archanioł Gabriel, z który rozmawia Daniel (10,6). W przypadku Chrystusa wyobrażają one Bos naturę, w przypadku anioła - naturę przepełnioną Bogiem i oglądającą G Dlatego też cztery istoty żyjące (Ez 1,18; 10,12; Ap 4,6) przedstawia sieja/ istoty „pełne oczu”. Język starochrześcijański i sztuka starochrześcijańs’.-: potwierdzają, jak przejmujący był wyraz oczu Chrystusa. Abercjusz, bisk z Hierapolis (II w.), w napisie nagrobnym nazywa siebie uczniem „niep. kalanego Pasterza (...) który oczy ma wielkie dosięgające wszystkiego” a Klemens Aleksandryjski przedstawia Syna Bożego jako Tego, który „c. jest światłem, pochodzącym od Ojca, cały jest okiem”⁴. „Niechaj On bęc^”. [Chrystus} naszym okiem, abyśmy widzieli przez Niego Ojca.”⁵

Pismo Święte w rozmaity sposób posługuje się „oczyma” jako syry bólem ludzkich aktów duchowych. Są one obrazem wewnętrznego ;: znania, wiary i nadziei, które zwracają się do najwyższego Dobra, obrL zem miłości, która nie może się nim nasycić, obrazem światłego serc (por. Ef 1,18), czujności, słusznego zamiaru, władzy Boga nad serce: (Pnp 6,5), kontemplacji i ducha proroczego. Te różne interpretacje sil rych i młodszych egzegetów odnoszą się najczęściej do miejsc z Pieśń nad Pieśniami (1,15; 4,1; 5,12; 6,5; 7,5), z których jedno (6,5) stosuje się ' Chrystusa, pozostałe do Kościoła i jego przewodników, i do duszy c darzonej łaskami, a zwłaszcza do Najświętszej Dziewicy.

W Pierwszej Księdze Samuela w trzech miejscach (9,9.11.19) nazywa s Samuela „Widzącym”. „Proroka bowiem dzisiejszego - czytamy -owym czasie nazywano »Widzącym«.”

Przeciwieństwem widzenia wewnętrznego jest ślepotą duchowa. „Ś1-. - zdaniem Grzegorza z Nyssy - jest ten, kto mając wiele oczu, wiele spogląda na rzeczy błahe. Ten zaś ma wzrok bystry i przenikliwy, -. jednym okiem duszy spogląda tylko na dobro.”⁶

Chrystus sam wypowiada się na temat znaczenia wewnętrznego w: ku: „Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe tv ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje c: będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemność jakże wielka to ciemność!” (Mt 6,22 n.; por. Łk 11,45 n.). „Światłem ck

3 Napis nagrobny Abercjusza. Tekst napisu. Przełożył ks. J. Bilczewski. Andrzej Bober SJ, Antologia patrystyczna, Wydawnictwo Apostolstwa Modlit . • Kraków 1966, s. 489.

4 Kobierce VII 5, 1. Przełożyła Janina Niemirska-Pliszczyńska, IW Pax, Warszawa 1994.

5 Ambroży, O Izaaku lub o duszy VIII 75. Przełożył P. Libera, w: Św. Ambrc-Wybór pism. Przekład: J. Jundziłł, ks. P. Libera, ks. K. Obrycki, R. Pankiewicz Wł. Szołdrski, wstęp i opracowanie: J. Jundziłł, ks. P. Libera, ks. K. Obry: R. Pankiewicz, opracowanie redakcyjne: ks. K. Obrycki, ATK, Warszawa 19-cz. 2, s. 167 (PSP t. 35).

6 In Cantica canticorum, hom. VIII; PG 44, 952.

Części ciała

349

»-i'-ocone są. .Wszystko simy zdać

w języku *-.: i których

Za 2,12). _:o oczy jak

z któryrr.

ne Boską

dającą Go

la się jak: :eścijańskć_ .:sz, biskup !_-m „niepo-ystkiego"3 który „cały

On będzie

jako syrr.-znego po-bra, obra :ego serc;.

.ad serceir. etacje sta-

sc z Pieśr.. suje się ci duszy ob-

nazywa s;-. czytamy - v.

\owa. „Ślep;. :u, wielorr.;. ..ikliwy, kt:

nego wzrc-.-. całe twoje

twoje ciało . ciemnością latłem ciała

Bilczewski, w wa Modlitwy

IW Pax, War

Św. Ambroży Pankiewicz, k..-es. K. Obryci Warszawa 198 *.

est oko, ale jedynie wtedy, gdy pozwala słusznie działać i postępować. Do :ego zaś jest ono zdolne tylko wtedy, gdy nie doznaje przeszkody ani na skutek zewnętrznego wpływu, ani wskutek wady fizycznej. To samo odnosi się do oka duszy. Może ono tylko wtedy przyjmować światło r.adprzyrodzone i w nim wszystko osądzać i postępować, gdy nie mąci go grzech, nie oślepiają

namiętności i względy ziemskie. Św. Beda dostrzega •a- tym świetle słuszny zamiar, dzięki któremu wszystkie czyny, spełnione !V dobrej intencji, stają się uczynkiem światłości.

Ewangelia donosi, że Pan uzdrowił wielu niewidomych. Podobnie jak •••szystkie dokonane przez Niego cuda, tak i te uzdrowienia są tajem-"icami, tzn. zawierają ukryty sens, który ujawnia się w życiu Kościoła sakramentalnych skutkach łaski. Św. Jan najobszerniej opowiada j.1-41) o owym uzdrowieniu niewidomego, którego Jezus dokonał po rstatnim, w swym ziemskim życiu, Święcie Namiotów. Kościół odczytuje •ę perykopę ewangeliczną w środę po Czwartej Niedzieli Wielkiego Postu, Laetare, w dniu, w którym w czasach wczesnochrześcijańskich odbywało >:ę „wielkie scrutinium" katechumenów, zanim zostali oni dopuszczeni do sakramentu „oświecenia". Tym samym zostaje ukazana właściwa symbolika: chrzest użycza wewnętrznego światła łaski temu, kto jest niewidomy pod względem duchowym. Św. Ambroży kończy swoje obszernie -^zważania na temat paraleli między tą znaną Ewangelią a chrztem « lowami: „Poszedłeś, umyłś się, przyszedłeś do ołtarza i zacząłeś oglądać -zeczy dotąd nie widziane. To znaczy: dzięki sadzawce Pana i dzięki koszeniu Męki Pańskiej otworzyły się twoje oczy. Ty, który dotąd uchodziłeś za człowieka o ślepym sercu, zacząłeś dostrzegać światło sakramentów" 7.

Wśród przedstawień o charakterze misteryjnym, które w pierwszych ciekach chrześcijańskich odznaczają się bardzo często niezwykle prostą formą wyrazu, ukazaniem tylko dwóch postaci, znajduje się także wiele <cen, które wyobrażają uzdrowienie niewidomego. W malarstwie katakum-:owym motyw ten pojawia się siedmiokrotnie, w płaskorzeźbie sarkofa-LDwej i na dziełach rzemiosła artystycznego około pięćdziesięciu razy. riżniej spotykamy się z tym motywem w cyklach przedstawiających życie ."•:-zusa i w średniowiecznym malarstwie książkowym. U orantów, których .- .riądamy w katakumbach, i u postaci, ukazanych na mozaikach, a także -a starych malowidłach ściennych wyobrażających triumfującego i nau-rzającego Chrystusa szczególnie zwracają uwagę wielkość i nadziemski *yraz oczu. Spoglądają one w inny świat i wyrażają u Władcy wszech-r.viata potęgę, mądrość i wszystko przenikającą wiedzę.

Oko Boże, jako samodzielny symbol wszechobecności Bożej, jest naj-rzęściej wpisane w trójkąt (symbol Trójcy Świętej). Symbol ten pojawia ;.ę dopiero po Reformacji, zwłaszcza w oknach kościołów i na zwornikach ;.<lepień.

Przedstawianie oczu na skrzydłach cherubinów i serafinów ma w sztuce -.:vnieź długą, starodawną tradycję.

Sakramenty III 2, 15, w: tenże, Wybór pism dogmatycznych. Przekład i opracowanie: ks. Ludwik Gładyszewski, ks. Szczepan Pieszczoł, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1970, s. 71 (Pisma Ojców Kościoła t. 26).

350

Części ciała, substancje cielesne

Ucho

Ucho (auris, otię) oznacza, jako symbol, nie tylko sam organ zmysłu który odbiera dźwięki, ale również duchową dyspozycję otwarcia się to, co usłyszane, i do czego zobowiązuje wola prawodawcy.

Jeśli ktoś chciał złożyć bogom ślub poddaństwa albo tak chciał poste niewolnik wobec swego pana, to musiał poddać się pewnemu osobliwe: obrzędowi praktykowanemu przez starożytne ludy i potwierdzone: również przez Prawo Mojżeszowe. Jeżeli niewolnik chciał na zaws pozostać w służbie swego pana, nie korzystając z prawa, które zapewni: mu odzyskanie wolności w roku jubileuszowym, „wówczas zaprowadzi pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu t: jego ucho szydłem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze" (Wj 21,6). T ryt oznaczał, że niewolnik przez ucho (posłuszeństwo) pozostał związ; z domem swego pana.

Ucho odgrywało szczególnie ważną rolę w intuicyjnej kontemp! uprawianej przez Sumerów, ponieważ zarazem mogło pełnić funż: „ucha duchowego" i „oka duchowego", jako że to, co usłyszane, wołuje wewnętrzny obraz. „Dalekie ucho" było obrazowym wyrażen: na określenie rozumu i rozsądku. Takie „dalekie ucho" przyp wano przede wszystkim bogom i przedstawiano ich, np. Marduka, z c stycznie wielkimi uszami. Opisy bogów mówią, że bóstwa mają czv. oczu i czworo uszu, co jest znakiem ich wszechwiedzy. Uszy, umk czane zarówno na ścianach i ołtarzach świątyń pogańskich, jak i tablicach wotywnych wyobrażały wysłuchane modlitwy. Wyobrażeni; wywodzą się z Egiptu, skąd rozprzestrzeniły się na cały antyczny św. W większości przypadków oznaczały one stałą przychylność bogów wysłuchiowania ludzkich próśb, rzadko natomiast

były ofiarami wot; nymi {ex votó) złożonymi w podzięcie za uzdrowienie z jakiegó chór uszu.

W Piśmie Świętym często mówi się o „uszach Boga”. Wyobrażają Jego wszechwiedzę (por. Mdr 1,10; Ps 94,9) albo Jego łaskawe wysłuchanie modlitwy ludzi (Ps 17,6; 34,16; Iz 59,1), o co na wielu miejsc Księgi Psalmów prosi się słowami, aby Pan zechciał „nakłonić swe ucho: albo podobnymi zwrotami (Ps 86,1; 130,2 i in.).

Uważnemu nasłuchiowaniu ze strony Boga musi jednak odpowk posłuszeństwo stworzenia wobec głosu Stwórcy. Człowiek z swej strony musi otworzyć ucho ku Stwórcy, „nakłonić swe ucho” (Ps 45,11), tzn. mocą wiary i dobrej woli otwierać zewnętrzny i wewnętrzny zmysł słuchu, aby usłyszeć najważniejszą wiadomość, jaką mogą słyszeć uszy ludzkie - o Bożym objawieniu Jego prawdy i Jego woli. W Księdze Izajasza Sługa Boży mówi: „Każdego ranka pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho” (50,4 n.). W Księdze Psalmów w podobnych słowach daje się wyraz gotowości posłuszeństwa Mesjasza: „Nie chciałeś ofiary krwawej ani obiaty, lecz otworzyłeś uszy” (Ps 40,7). Ten zaś, kto nie słucha głosu Bożego, komu nie pomoże słowo Boże, ma „znieczulone uszy” (Iz 6,10); tylko też ludzie „twardego karku i opornych serc i uszu” zawsze sprzeciwiają się Duchowi Świętemu (Dz 7,51).

Symboliczną paralelę do otwarcia uszu prorokom przedstawiał ob: starotestamentowej ceremonii wyświęcania kapłanów, w czasie kt

Części ciała

351

zmysłowy arcia się na

Fifciał postąp: Dsobliwerr... :erdzonerr._ na zawsz-. zapewnia! :rowadzi g uje mu pa: ..•j 21,6). Ter -:ał związar.;.

•-ontemplac. >-::ńc funkcr-. .szane, wy-! .yrażenier. przypisy duka, z dn. mają czwo: -zy, umiesz :i, jak i r.. jbrażenia :! . yczny świa: z bogów c ami wotyv. . ejś choroc

Wyobrażają o iv .j.we wysłuch. .•elu miejscac: ;r.;ć swe ucho'

odpowiada . z swej stron; :? ucha" (pc: : wewnątrz: :ą mogą p: . Jego we. za me
uch

: l).WKS,

sci p :z otwarłeś nu nie pode ludzie „t\\\\ się Duchc

stawiał obrz czasie kć

Dprócz rąk, którymi sprawują oni kultyczne czynności, i nóg, którymi przystępują do ołtarza, pomazywano krwią ofiarną także uszy, aby w sposób szczególny je poświęcić, ponieważ są organem przyjmującym poucze-r.ia Boże (por. Kpł 8,23).

W Nowym Testamencie Zbawiciel dokonał cudu, w którym dostrzeżono symbol wewnętrznego działania łaski. Przyprawiono do Pana głucho-r.iemego i proszono Go, aby położył na niego rękę. Wtedy Pan „wziął go r.a bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu .ęzyka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: »Effetha«, to .znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy" (Mk 7,32-35). Według .nterpretacji św. Grzegorza i innych „palcami" nazywa się Ducha Świętego. „Palcem Boga jest nazywany Duch Święty. Włożenie więc palców •v uszy oznacza, że dzięki darom Ducha Świętego umysł głuchego otwiera się i okazuje posłuszeństwo."8

Kościół naśladuje te czynności Chrystusa w obrzędzie chrztu; szafarz przed właściwym aktem sakramentalnym dotyka uszu katechumena, wypowiadając słowa: „Effetha!", to znaczy: Otwórz się! Słuchać nauki wiary . być posłusznym jej wymaganiom moralnym to pierwsze żądanie, które stawia się kandydatom do chrztu. „Audientes" (słuchającymi) nazywali się dlatego w starożytnym Kościele ci, którzy znajdowali się na pierwszym -".opniu przygotowania.

W swojej działalności publicznej Jezus nauczając wołał niekiedy: „Kto rr.a uszy, niechaj słucha!" (Mt 11,15; 13,43; Mk 4,9.23; Łk 8,8). Tymi samymi słowami św. Jan kończy też w Apokalipsie (2,7.11.17.29; 3,6.13.22) f.woje listy adresowane do siedmiu Kościołów w Azji Mniejszej, pragnąc eszcze mocniej utrwalić ich treść w sercach i ukazać wspaniałą nagrodę, •::óra jest obiecana „zwycięzcy". Napisane jest przecież w Księdze Przy-;!ów: „Mąż posłuszny będzie opowiadał zwycięstwo" (Prz 21,28 - Wlg).

Palec, ręka, ramię

Ręka (manus, xeiP) Jest najdoskonalszym organem człowieka przy wykonywaniu prac zewnętrznych, stąd w potocznej mowie wyraża „działa--.:e" w jego rozmaitej formie. Ręce odznaczają się szczególną zdolnością

! yrazu służącą nawiązaniu duchowego kontaktu z bliźnimi. Wówczas, gdy człowiek podaje rękę drugiemu, dotyka nie tylko fizycznej

jęści jego ciała, ale poprzez nią także „całej duchowej osoby drugiego, jego r.łości, wierności, gotowości do poświęcenia siebie czy do przebaczenia"

Pinsk). Ręka jest więc prawdziwym symbolem w pełnym sensie tego słowa.

Podanie -prawicy od najdawniejszych czasów jest zewnętrznym znakiem

:_rody - słowami św. Augustyna: „signum concordiae, signum consonan-
le". Takie znaczenie miało także wyłaczanie na monetach dwóch złą-

:>nych ze sobą rąk; zachowało się bardzo wiele rzymskich monet ozdo-
nych takim właśnie motywem. „Dexterarum coniunctio" nowożeńców

! !". od dawna, a nie dopiero od czasów chrześcijańskich, istotnym zna-- _-:n
węzła małżeńskiego i często pojawia się w przedstawieniach zmar-! :h
małżonków w antycznej płaskorzeźbie sarkofagowej albo na złotych t^lichach,
których prawdopodobnie używano w czasie uczty weselnej.

Ludy w prastarych czasach widziały w ręce symbol tworzącej i kształ-

Homiliae XL in Ezechielem lib. I, hom. X 20; PL 76, 894.

352

Części ciała, substancje cielesne

tującej wszystko siły natury, mianowicie subtelnego, pełnego artysty-
formowania, które podziwiamy we wszystkich jej dziełach. Interpretacja odnosi
się także do symboliki palców, które przede wszystkim cech niezwykłą
zręczność. Godne uwagi jest staroegipskie przedstawienie sła jako symbolu
tworzenia stanowiącego o rozwoju życia i wielorak: darach istot - wszystkie

zakończenia promieni tego słońca przybier_ kształt rąk. Liczne rzeźby czy rysunki rąk, które zachowały się i pochoc. z późnej starożytności (znaleziska grobowe, fenickie stele nagrobne i Kamienie wotywnie, a także „ręce (wota) dla Sabaziosa" z czasów helleni.-tycznych), mają podobne znaczenie, ale zarazem są one symbolem sca'.: jącej i błogostawiającej ręki bóstwa. Tego rodzaju ręce często wyobraża to, co przynosi szczęście albo oddala zło.

Pismo Święte posługuje się obrazem rąk w wielorakim znaczeniu cele: określenia działania w ogólności (Rdz 20,5), prawa rozporządzania czy: lub kimś (Rdz 16,6), potęgi nieprzyjacielskiej (Ps 62,11), kierowania, r._ zorowania (Lb 4,28 - Wlg), energii, zapału do czynu (Iz 35,3) itd.

Często gest rąk ma w Biblii znaczenie symboliczne: Bóg każde pole nie, które daje Mojżeszowi i Aaronowi, aby przed faraonem dok wielkich cudów i sprowadzili plagi egipskie, poprzedza rozkazem: „ciągnij rękę" (por. Wj 8-10 i 14,16.26.27). Modląc się, unosi się oby ręce (por. Wj 17,11 n.; 2 Krn 6,12.13.29; Ps 134,2 i in.), a przysiiL

- jedną (por. Lb 14,30; Pwt 32,40). Określenie „ręce napełnić" (L

- Wlg), prawdopodobnie darami ofiarnymi, było równoznaczne z święceniem kapłanów Starego Przymierza; namaszczenie rąk należr. obrzędu święceń kapłańskich. Błogostawieństwa (Rdz 48,14.17), prze nia Bogu prawa własności do składanego daru ofiarnego, przenie; winy (Kpł 1,4) i przekazania urzędu (Lb 27,23) dokonywało się prze: nałożenia rąk.

Na niezliczonych miejscach świętych ksiąg ręka, ramię czy p: Boża są jednak przede wszystkim antropomorfizmami oznacza moc, która tworzy, pomaga, prowadzi, ochrania, ocala, zwycięża a karze. Niekiedy wyobrażają one hojność Bożą (Ps 145, 16), Jego . (Pnp 2,6) albo otrzymanie przez proroków objawienia (Ez 1,3; 8,1: . 3,15), które, ogarniało ich z przemożną siłą.

Chociaż Żydzi nie sporządzali żadnych wizerunków symboliczne; ?Jfc Boga, to nie brak przecież wizji, w których się ona ukazywała: E: dostrzega ukryte pod skrzydłami „istot żyjących" ludzkie ręce (1,8,. -~— rękę Bożą, która podaje mu zwój księgi (2,9) i unosi go w górę (&Jt Daniel (5,24 nn.) wyjaśnia królowi Baltazarowi widzenie ręki pisząc* która ukazała się na ścianie.

W ręce Bożej, której działania w najrozmaitszy sposób doświadcza: wybrany w całych dziejach Starego Testamentu, dostrzegamy już ta nicę Chrystusa, która zajaśniała pełnym światłem w Nowym Testame: Przeczujemy ją w poszukującej miłości Pana, który o sobie mówi: dziennie wyciągałem ręce do ludu buntowniczego i niesforne" (Iz C i w przebitych rękach Mesjasza, które swymi oczyma ogląda już Psahr (Ps 22,17). Tajemnica zaślubin Oblubienicy-Kościół zaczyna się c niać, gdy powiada ona: „Lewa jego ręka pod głową moją, a praw obejmuje mnie" (Pnp 2,6), tzn. Jego potężna pomoc wspiera moją . działalność i walkę, zaś Jego niebiańskie i Boskie życie ogarnia i p:. ! mnie całą.

Części ciała

353

,0 artyzmu Interpretacja \-drn cechuje .vienie słoń-! .vielorakic: przybieraj:. n* i pochodź, jaagrobne i ka-iów hellenis--.oolem scala-wyobraża;;

wrzeniu celer :ania czyrr..-vania, nac. itd.

zde polecę :n dokona. ...zem: „Wy-;ię obydw:-. przysięgają ić" (Lb 3. :zne z w;. należało c , przekaz.. .zeniesien: - przez ge-

:zy prawic naczającyr eża albo U Jego miło> .3; 8,1; 2 K:

.^licznej rę/. rała: Ezech:-. :e (1,8), wic. w górę (8.2 ręki pisząc-.

świadczą! 1

ny już taje: iTestamenc mówi: „C

ego" (Iz 65.. i już Psalmh ma się ods: ,i prawica je. i moją ziems-

lia i przeni.-.

W przypadku Syna Bożego, który stał się człowiekiem, „ręka Boga" nie est już antropomorfizmem, lecz rzeczywistością. Chrystus, od wieków ręka Pańska", którą wszystko zostało stworzone, ma teraz ręce człowieka, z naszego ciała i naszej krwi, które napełnia najbardziej wzniosła rzeczywistość i moc Boża. W Nim ręka osiągnęła najwyższy stopień realnej symboliki. Ewangelia poświęca szczególną uwagę rąkom Chrystusa, które kładzie On na chorych i ich uzdrawia, którymi udziela błogosławieństwa, którymi ratuje tonącego Piotra, rozmnaża

chleb, łamie go . rozdaje jako swoje najświętsze ciało wydane za wielu; ręce, które dla zbawienia ludzkości rozciągnął na krzyżu i pozwolił sobie przebić, które ..kazuje po swym zmartwychwstaniu uczniom i które po raz ostatni 'znosi w geście błogosławieństwa przy swoim wniebowstąpieniu. Wszyscy Ojcowie Kościoła zgodni są w rozumieniu przez rękę Bożą . mbole wcielonego Słowa (Logosu). W tym znaczeniu objaśnia św. Cyryl -.^eksandryjski słowa Psalmu 98,2: „»Wspomagała Go prawica Jego« (...) Prawicą Boga i Ojca nazywa Syna; przez Niego bowiem, niczym własną :eką, Ojciec wszystko powołał do istnienia, jak o tym świadczy przemądry .*an: »Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga. Wszystko przez Nie ę stało, a bez Niego nic się nie stało«. Poza tym, jak ręka człowieka nie .-st odrębna od ciała, lecz z niego jest i w nim, tak też wszechpotężna rawica Ojca, która jest twórcą i mistrzem wszystkiego, przed którą drżą szyskie dzieła, wspomagała Jego samego i Ojca"9.

Jednomyślnie też odnoszą Ojcowie Kościoła palec ręki Boga do Ducha

..iętego. „Dextrae Dei tu digitus" - nazywa się Go w hymnie Veni Creator.

:-n zaś powiada w Ewangelii: „A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe

;chy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże" (Łk 11,20). „Jak

dec z ręką czy ramieniem, ręka zaś czy ramię z ciałem jednym są pod

:ględem natury, tak Ojciec i Syn, i Duch Święty są trzema Osobami, lecz

iną Boską naturą."10 „Skoro przez »palec« rozumie się Ducha

-••v[iętego], to przez to powiedziano, że sprawcą dzieł Boskich jest w ten

ni sposób Duch Św[ięty], jak Bóg Ojciec i Syn Boży."11

Obecna nadal w Kościele moc Boga-Człowieka znajduje szczególny

yraz w symbolu ręki i poprzez ten symbol się udziela. Co więcej, ręka

'|. jścioła jest rzeczywiście ręką Chrystusa, nie tylko w sensie przenośnym,

:z w sposób rzeczywisty i realny, ponieważ zarówno jedność Ciała

/stycznego ze Zbawicielem, jak i jedność człowieczeństwa Pana z osobą

ską jest jednością realną.

Tradycyjne gesty rąk otrzymują w liturgii nowotestamentowej nową :ść symboliczną, która nieskończenie przewyższa dotychczasową: połowie rąk albo wyciągnięcie rąk, równające się intencjonalnemu dotknię-z oddali, sprawia sakramentalne udzielenie Ducha Świętego. Te oby-a gesty należą do istoty obrzędów sakramentu bierzmowania, przede zystkim zaś do obrzędów sakramentu kapłaństwa. Przemożne wrażenie wiera chwila, gdy konsekратор udzielający święceń kapłańskich, a po ;i wszyscy obecni kapłani w milczeniu kładą obie ręce na głowie

Explanatio in Psalmos 97, 2; PG 69, 1253.

J Eucheriusz z Lyonu, Formularum spiritualis intelligentiae ad Uranikum liber ..s; PL 50, 732.

1 Ambroży, Wykład Ewangelii według św. Łukasza VII 93. Tłumaczył o. Władysław Szołdrski, opracował i wstępem opatrzył o. Andrzej Bogucki, ATK, Warszawa "7, s. 288 (PSP t. 16).

354

Części ciała, substancje cielesne

kandydatowi, który mocą święceń ma otrzymać udział we władzy kapła: skiej, a potem, podczas krótkiej modlitwy, trzymają nad nim wyciągnie'.. prawicę.

Pełny symboliczny sens rąk kapłańskich ukazuje następnie nama=. czenie dłoni wyświęconych olejem katechumenów, w czasie którego b:-kup mówi: „Racz, Panie, konsekrować i poświęcić te ręce przez to namas; czenie i nasze błogosławieństwo. Amen.” „Aby wszystko, co pobłogc -ławia, było pobłogosławione, a co będą konsekrować, było konsekrowa: i poświęcone w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.”¹² Kie:. potem nowo wyświęcony kapłan udziela błogosławieństwa prymicyjne^ czyni to przez nałożenie obu rąk na głowę tego, który je przyjmuje, a wyciąga je z daleka nad zgromadzoną wspólnotą wiernych. W tym a.-. młody kapłan jak gdyby pozwala rozlać się dopiero co przyjętej k. poświęcenia nad wszystkimi, którzy z wiarą mu się powierzają.

Również w obrzędach konsekracji biskupa, któremu wraz z urzec-, pasterskim przypada w udziale najwyższy stopień władzy i godr. kapłańskiej, a także w

obrzędach wyświęcania opata i ksieni jest prze dziany ryt nałożenia rąk. Udzielanie sakramentu chrztu i namaszcze chorych poprzedza ryt wyciągnięcia ręki kapłańskiej.

Gest błogosławieństwa w kształcie krzyża, który towarzyszy wszyst-liturgicznym poświęceniom, egzorcyzmom i absolucjom, zwłaszcza niektórym słowom Mszy św. przedstawia w znaku to, co ręka kapłar. sprawia w mocy ofiary Chrystusa: wszystko dokonuje się „przez Nk z Nim i w Nim”.

Zasłanianie rąk było w starożytności wyrazem okazywania czci. 7 symboliczny gest przyjął się częściowo także w praktyce liturgicznej; i wierni, nie będący kapłanami, podając kapłanowi jakieś święte prL mioty albo niosąc je, okrywają symbolicznie ręce.

Umycie rąk było w dawnej liturgii konieczne, częściej niż dziś, z pov. brania w ręce żywności składanej przez wiernych w ofierze. Ryt obr. rąk (lavabo) w dzisiejszych obrzędach Mszy św. jest symbolem wewr.-. nego oczyszczenia.

Już w malarstwie katakumbowym na starochrześcijańskich sarkofag spotykamy się często z motywem wyłaniającej się z chmur dłoni, k' jest symbolem Ojca niebieskiego. Motyw ten pojawia się najczę-w przedstawieniach biblijnych sceny ofiarowania Izaaka, przekaz Mojżeszowi Prawa itp. W katakumbach Św. Kaliksta widzimy rękę I która dotyka jakby ochraniającym gestem oranta znajdującego się statku (Kościół) unoszonym przez fale wzburzonego morza.

W sztuce mozaikowej fragment przedstawiający chmury albo z których wyłania się ręka Boga, błogosławiąca albo wręczająca w zwycięstwa, najczęściej jest wyraźnie wyodrębniony. Ręka Boga uno-nad postaciami świętych otoczonych aureolą, zwłaszcza zaś nad gi przemienionego Chrystusa, przywołując na myśl słowa: „Ten jest mój ^ umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3,17). W sztuce śrec: wiecznej ręka Boga ukazuje się również nad ukrzyżowanym Zbawicie! a w malarstwie książkowym często można ją spostrzec w przedsta-

12 Obrzędy święceń kapłańskich, czyli prezbiteratu. Namaszczenie rąk, w: .".! rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali oo. benedyktyni z Op: Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, s. 1384.

Części ciała

zy kapłań-wyciągnięU.

le namasz-którego bis-z to namasz-o pobłogof-nsekrowar.-. n."12 Kiec,
ymicyjnegc .lyjmuje, alb. ',V tym akc:v iyjętej łase-

.z z urzędę :^v i godność. *-.: jest przew.

•.amaszczer.:

zy wszyscy:. vlaszcza zł.-.a kapłański rzeż Nieg

a czci. Ter ocznej; i ta-, -ięte prze .

z. _ziś, z powc le. Ryt obmy olem wewnę:

- :h sarkofaga : it dłoni, ktc

nę najczęściej: -i. przekazał.. ^r.y rękę Bog

^ącego się :.

-ary albo kc

czająca wier.

Boga unosi

zaś nad gl<

Ten jest mój .!:

sztuce śred:

Zbawiciel.

w przedstav

nie rąk, w: M z Opac

niach scen biblijnych. W kodeksach Ewangelii, znajdujących się w klasztorach na
górze Athos i pochodzących z X w., uniesiona w górę i otoczona nimbem ręka,
która jest wkomponowana w inicjał litery E {E\nev ó Kvpiog), wyobraża rękę
Chrystusa, tak jak ręka przedstawiona w miejscu przecięcia się belek na

niektórych krzyżach pochodzących z terenów Europy południowej; pięknego przykładu w tym względzie dostarcza tylna ściana w tronie biskupim znajdującym się w Torcello koło Wenecji. Ten sam motyw spotykamy na niektórych patenach i przenośnych ołtarzach pochodzących z XII i XIII w., na których jest on obramowany napisem „Dextera Dei” i wyobraża wszechmoc Bożą, dzięki której spełnia się cud przemienienia podczas uroczystości liturgicznej.

Noga i ślad stopy

Noga (pes, novc) i ślad stopy (vestigium, ixvog) są w swej symbolice ściśle ze sobą związane. Na nogach stoi się mocno na ziemi, depcze się nimi coś :.lbo dzięki nim się chodzi. Śladem stopy jest to, co^pozostaje po przejściu. Pozostaje w nim jeszcze coś z osoby kroczącego. Ślad wskazuje, w jakim .derunku się ktoś udał, a niekiedy ma charakter tajemniczego znaku.

Noga uchodziła w starożytności za symbol ujarzmienia. Panował ogół-.ie przyjęty zwyczaj, że po bitwie zwycięzca na znak całkowitego poko-

ania nieprzyjaciół stawiał nogę na wrogu leżącym na ziemi. W Księdze -"ozuego czytamy: „Skoro przyprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue wezwał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojennych, którzy mu towarzyszyli: »Zbliźcie się i postawcie wasze nogi na •.arkach tych królów«. Zbliżyli się i postawili swe nogi na ich karkach” 10,24).

Postawienie nogi na jakiejś ziemi albo innym dobru materialnym było •.akiem wzięcia ich w posiadanie i sprawowanie nad nimi władzy. Dlatego

Księdze Psalmów mówi się: „Na Edom but mój rzucę” (Ps 60,10), czy: .łżyłeś (...) pod jego stopy: owce i bydło wszelakie, a nadto i polne

;;da, ptactwo powietrzne oraz ryby morskie, wszystko, co szlaki mórz

. zemierza” (Ps 8,7-9).

W starożytności znano też pierścienie z pieczęciami w formie stopy. Ożywano ich, aby wyciskać na przedmiotach znak prawa własności.

Siadami Boga są, według Clavis Melitona, znaki Jego tajemniczego działania i panowania, „operum secretorum insignia”. Całe stworzenie pełne jest takich symboli: „Umysł nasz, idąc za jakimiś śladami i objawieniami,

niezależnie do odkrycia Logosu, przez porównywanie tego, co zrozumieli,

„próbuując się odgadnąć to, co niepojęte” 13. Każda wskazówka Boga, każde

„słowo” i każde Jego nakaz są śladem Boga. Iść za nim, stosować do niego to jest zadanie człowieka. Dlatego Księga Hioba powiada: „Moja

„stopa” kroczy w ślad za Nim, nie zbaczam, idę Jego ścieżką” (23,11). Tu, jak wielu innych miejscach Pisma Świętego, stopa wyobraża postępowanie,

• „śladowanie” (por. Hi 13,27; Ps 10,16; 26,12; 119,105.133; 7; Prz 1,15; 4,27; Hbr 12,13). „Czyhać na piętę” (Rdz 3,15 - Włg) oznacza „śledzić” działanie i skutki oraz prześladować.

Tam, gdzie mówi się o ludzkiej postaci aniołów, „nogi są obrazem ich „siły” i zwinności, i tego gwałtownego i wiecznego ruchu, który ich porywa

Grzegorz z Nyssy, In Cantica canticorum, hom. I; PG 44, 781.

356

Części ciała, substancje cielesne

do rzeczy Boskich; z tej to racji teologia przedstawia ich nam ze skrzyżtami u nóg” 14. Mocno stojące nogi są obrazem niezmienności i stało-i to zarówno antropomorficznie w odniesieniu do Boga, jak i ce wskazania na umocnionego w Bogu i w wierze ducha ludzkiego (por. 26,12).

Nogi wraz ze śladami stóp były też symbolem wędrówki. Znane pogańskie kamienie wotywnie, ustawiane po szczęśliwie odbytej podróży Widnieją na nich napisy: „Pro ita et reditu felici”, oraz wizerunki dw&, par stóp; jedna para była zwrócona ku przodowi, druga do tyłu.

Śmierć pojmowano również jako wędrówkę do innego świata. Dla kładziono zmarłych na marach w ten sposób, że nogami, na które kładano także buty, byli zwrócenii w kierunku drzwi. To ujęcie śmierci jako „przejścia” rzuca też światło na pewne znaki i przedmioty pochowane z grobów starochrześcijańskich. Chodzi o

pierścienie i klamry (fibu ozdobione symbolami nogi albo stopy i napisem: „In Deo”, a na symbolami gwiazd, które miały wskazywać, iż droga zmarłego prowa przez niebo do Boga.

Słowo Przedwieczne przez swoje człowieczeństwo stało się rów: wędrowcem na tej ziemi. Eliasz oglądał typ tej tajemnicy w obłoku mając ślad stopy człowieczej (Wlg), ale rozrastającym się w chmurę desz. wą, która po okresie suszy, jakim był czas przed odkupieniem, wydał świat zbawienie (por. 1 Krl 18,44).

W kościele Wniebowstąpienia na Górze Oliwnej można jeszcze oglądać ślad stopy odcisnięty przez Zbawienia na skale w chwili, gdy żegna; ze swymi uczniami. Ślad ten jest symbolem nieprzemijających no::: które pozostawiło Jego przebywanie wśród ludzi, symbolem mocy krwi Jego naśladowaniu.

„Odzieście się Imieniem Najwyższego,

poznajcie je,

wtedy przejdziecie bezpiecznie,

bo fale będą wam posłuszne.

Pan słowem swym ścieżkę przerzucił

i przeszedł suchą stopą:

ślad Jego został na powierzchni wody,

trwały, nigdy niestarte,

jest jak ten most drewniany mocno zbudowany.

Choć z obu stron wznoszą się fale,

lecz ślady Pana naszego Chrystusa

trwają, nigdy niestarte, nierozwiane.

Droga jest wytyczona tym, co idą za Nim,

dla tych, co drogą wiary idą aż do końca

i wielbią Jego imię.

Alleluja!"¹⁵

14 Dionizy Areopagita, O hierarchii niebiańskiej 15, 3, w: Dzieła świętego Dionizy Areopagity. Przetłumaczył i przedmową i wstępem zaopatrzył Emanuel :hak, Kraków 1932, s. 169 (Źródła cywilizacji chrześcijańskiej).

15 Ody Salomona 39. Przełożyła Anna Kamieńska, w: Muza chrześcijańska. poezja armeńska, syryjska i etiopska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak. :ków 1985, s. 183 n.

Części ciała

357

~. ze skrzyć-

.; i stałość:

;k i celeir.

go (por. P?

Znane s:. ej podróży ;nki dwóc'. ;u.

.ata. Dłateg

!a które na

cie śmier.

pochozą

:ry (fibulac

", a nad:

. =o prowad:

się równie. ::oku mały:, rę deszcz .".. wydała r.

szcze ogląść. iv żegnał s. ących nor:r !. mocy kryj..

swany.

świętego Dio\ ! Emanuel B

ześcijańska, t .czy Znak, K:

Z tej racji, że na Wschodzie chodzono zazwyczaj w sandałach, umycie nóg było bardzo wskazane i traktowano je jako przejaw gościnności (Rdz 13,4; 1 Sm 25,41; Łk 7,44). Pan umył nogi swym apostołom przed Ostatnią •Wieczerzą (J 13,1-17), aby przez to zewnętrzne obmycie wskazać na :ańkowite oczyszczenie wewnętrzne, nieodzowne, by zasiąść do świętej iczty, i realnie je sprawić, a równocześnie dać swoim uczniom przykład coko i miłości, który należy naśladować nie tyle samą czynnością mywania nóg, ile raczej pielęgnowaniem właściwego dlań usposobienia. Tm 5,10 dowodzi, że w czasach apostołskich dosłownie wypełniano -olecenie Pana. W następnych stuleciach chrześcijańskich umycie nóg, i odobnie jak rąk, należało do obrzędów przygotowawczych do pełnienia użby Bożej.

Ceremonię umycia nóg w Wielki Czwartek, o której wspomina już św. . igustyn, zalicza się do sakramentaliów i zaleca się, by odprawiano ten wyczajowy obrzęd liturgiczny w katedrach. Praktykuje się go również tym dniu w niektórych klasztorach żeńskich. W opactwach benedyktynach celebrowe się go ponadto w czasie ceremonii przyjęcia do nowicjatu i studentek; umywa się im nogi przed przywdzianiem habitu.

Głowa i włosy

Głowa jako siedlisko najważniejszych czynności zmysłów i ducha, określających i ukierunkowujących wszelkie działanie człowieka, jest w Piśmie :iętym, a mianowicie w listach św. Pawła, obrazem pozycji, jaką zajmuje Chrystus w swoim Mistycznym Ciele: „Głową każdego mężczyzny jest i Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa - Bóg" (1

•I:>r 11,3). Bóg uczynił Chrystusa „Głową dla Kościoła, który jest Jego
atem, Pełnią (nArjpa>/j.a) Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposo-
,mi" (Ef 1,22 n.).

Pieśń nad Pieśniami w proroczej wizji tej dominującej pozycji Boga-Jowieka
ukazuje Jego postać w różnych obrazach: „Głowa jego - naj-•ystsze złoto"
(5,11). W ten sposób wskazuje się na Jego naturę Boską, :yż złoto przewyższa
wszystkie inne metale.

'!\\osy na tej głowie (Pnp 5,2.11) oznaczają, według niektórych komen-orów,
rzeszę wierzących, którzy są zjednoczeni ze Zbawicielem i nieja-są Jego koroną,
jak liście są koroną palmy, która zarazem wskazuje na io zbawcze zwycięstwo.

Jeśli w Pieśni nad Pieśniami czerń tych włosów wskazuje na ciemności
ary, w których żyją wierzący, to „biała głowa" (zwykle oznaka starości)
Apokalipsie (1,14) wyobraża wieczność (por. Dn 7,9) i blask uwiel-
nego Chrystusa. Włosy na głowie Oblubienicy (Pnp 7,6) wyrażają ten
:n sens, mianowicie zjednoczenie z Głową.

•V sztuce wczesnego średniowiecza, a więc wtedy, gdy żywe jeszcze
jakiejs mierze były poglądy z czasów przedchrześcijańskich, głowy
wnież głowy zwierzęce) uważano za symbol skoncentrowanej siły wi-
nej, i dlatego za apotropaiczne i sprawiające dobre skutki. Głowy
.izkie niejednokrotnie przedstawiano jako maski, z przydanymi dość
•i-.sto atrybutami zwierzęcymi, bowiem dla mitycznie odczuwającego
:i:owieka łączy się skutek tego zwierzęce i ludzkie siły vitalne i tym
iamym potęguje siły obronne. Głowy zdobione atrybutami zwierzęcymi
Biają w rzeźbie prastarą tradycję. Pojawiają się między innymi na fryzach

Części ciała, substancje cielesne

świątyń położonych na terenach basenu Morza Śródziemnego. W romań. kiej ornamentyce architektonicznej spotyka się je często na szeroko rc. powszechnionych fryzach z postaciami zwierząt, na gzymsach dachc kościelnych i w absydach.

Maski umieszczane na chrzcielnicach otrzymały nowe znaczenie z miast dawnego, apotropaicznego. Stały się wyrazem odrodzenia w Ducr. które sprawia sakrament chrztu, znakiem siły nadprzyrodzonej, któ: zwycięża zło.

W głowach z długimi włosami upatrywano obraz słońca z promienie Długie włosy należą w Eddzie do wyróżniających oznak bogów świati W średniowieczu stanowiły przywilej mężów z rodu królewskiego, póź również ludzi wolnych. Wojownikom, a w starożytności również '.: łanom, nie wolno było obcinać włosów, gdyż wiercono, że w nich tkwi -. (por. historia Samsona - Sdz 16,17).

W pojedynczych przypadkach głowy stanowiące element ornamenty.: stosowanej przez sztukę romańską, można odnieść do Chrystusa, zwłasn. cza tam, gdzie umieszczone między dwoma groźnymi zwierzętami wyc: rażają zwycięstwo potężniejszej mocy nad wrogimi napaściami¹⁶.

Serce

Serce (cor, KapSia) jest najbardziej centralnym organem, siedzibą fiz nej siły żywotnej, według Pliniusza - organem, który pierwszy zac; żyć w ciele ludzkim i ostatni w nim umiera¹⁷. Egipcjanie nazywali z lego „człowiekiem, którego serce się zatrzymało”¹⁸. Ta zasada nat. nego życia jest źródłem i regulatorem obiegu krwi. Między nią a mózg centrum systemu nerwowego, zachodzi stały, wzajemny związek. W. szenie, troska, zmartwienie do głębi je porusza, a można nawet po. dzieć, że właśnie w tym organie jest najbardziej odczuwalna jedność cia i duszy. Dlatego psychologię prymitywnych ludów pierwotnych -starszych, tym w większym stopniu - wyróżnia swoista cecha: se w językach semickich: leb, lebab, uważa się nie tylko, jak powszechnie dzisiaj, za siedzibę uczuć, zwłaszcza -miłości, ale również rozumu, i pamięci, słowem - wszystkich zdolności duchowych, wraz z całą ? uczuć i namiętności w dobrym i złym znaczeniu, przede wszys jednak religijnego usposobienia. Serce oznacza, w przeciwieństwie tego, co tylko zewnętrzne, całego człowieka wewnętrznego,

wraz z -i sumieniem. Staroegipskie malowidła przedstawiają moment ważę: przez Horusa i Anubisa serca zmarłego przed tronem Ozyrysa. Na jecir szali wagi znajduje się symbol bogini prawdy i sprawiedliwości Maa* drugiej jest położone małe naczynie z sercem, którego ciężar zależy zasług zmarłego i decyduje o jego przyszłych losach. Egipcjanie samując mumie wkładali, po wyjęciu wszystkich wnętrzności, serce z wrotem. To „oddanie serca” było religijną ceremonią, dzięki której c: no zapewnić zmarłemu dalsze życie.

16 Odnośnie do czterech ostatnich akapitów por. W. von Blankenburg, H-. und damonische Tiere, Leipzig 1843 (19754), s. 175. 222 n. 253-284 n. 290.

17 Por. Historia naturalis XI 37.

18 Por. Maspero, hasło: Coeur, w: F. Vigouroux, Dictionnaire de la Bible, t. Paris 1895-1912.

Części ciała

359

W romans-

-zeroko roz-

. ach dachów-

raczenie zł

a w Duch-

ronej, któr.

romieniarr..

'.! światłość.

ego, późni:-

również ka;.:

» nich tkwi si:

ornamentyk. - stusa, zwłas: ! rzętami wyo:: :ami16.

działając. szary zaczyna: rywali zma-ada natur.: - :ą a mózgiem :-wiązek. Wzr r.awet
pow: edność ci:, jtnych - : :echa: ser: „a powszechn. rozumu, w. z całą skr <ie
wszystk. -.riwieństwie go, wraz z jt. Bment ważę. ysa. Na jęci: _ wości Maat.
ciężar zależy gipcjanie c a, serce z ;: i które] chc:

inkenburg, Hef n. 290.

tdel Bibie, t. 1

Ofiary z ludzi, które składali starożytni Meksykanie, wskazują w sposób straszny i drastyczny na ten organ jako na realny symbol tego, co najszlachetniejsze, najwyższe i najgłębsze. Mianowicie poprzez długą ciętą ranę sięgano w głąb piersi człowieka, który został poświęcony na śmierć, wrywano mu serce i podnoszono je w górę jako ofiarę złożoną oogu-słońcu¹⁹.

Z tym ujęciem właściwym ludom pierwotnym i nie odróżniającym cielesnego serca od duszy spotykamy się także w kulturze najstarszych Greków i Rzymian. W epoce filozofów hellenistycznych pojęcia te ulegały .ednak stopniowym zmianom. Nie możemy tu bliżej śledzić ich rozwoju, .ednak musimy krótko, zaledwie orientacyjnie, zapoznać się z biblijnym szykiem obrazowym, jako należącym do symboliki tego ogromnie rozległego tematu.

Biblia używa, zgodnie z duchem swego czasu i otoczenia, słowa „serce”

eb, KapSia) prawie tysiąc razy w znaczeniu przenośnym, w tym około 130

razy w Księdze Psalmów, bowiem w większości zawarte w niej utwory

T.ają charakter wyznań; człowiek wyjawia w nich przed Bogiem to, co

_ :ęboko ukrywa się w jego sercu. Kittel określa, w duchu języka biblij-

ego, „serce” jako „zasadę i organ ludzkiego życia osobowego, wewnątrz-

punkt ośrodkowy całej istoty i całego działania człowieka jako osoby

:uchowej, dlatego też źródło i siedzibę życia religijnego i moralnego”²⁰.

Serce” to kwintesencja odwagi, dzielności i zdecydowania, wewnątrz-

ego przekonania, planów, zamierzeń i decyzji moralnych całego niepo-

.zielnego człowieka. Również uzdolnienia artystyczne Bóg „daje do ser-

:" (por. Wj 28,3; 31,6; 35,33 n.; 36,8 - Wlg). Jakże prawdziwe to słowa!

;;ez poruszenia serca, bez miłości nie powstałoby żadne dzieło sztuki.

Teksty Nowego Testamentu wiodą nas ku najwyższym sferom nad-

rzynionym: W głębi serca człowieka, odkupionego i przenikniętego

rzeź Chrystusa, spotykają się słowo i wiara, łaska i umiejętność słucha-

a, „ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha

-.świętego, który został nam dany" (Rz 5,5; por. Ga 4,6). Ona przynosi

iętą radość, która czyni „serce szerokim" (por. Ps 119,32).

Także liturgia (niezależnie od tekstów biblijnych) często używa obra-

wego określenia „serce" tam, gdzie ma na myśli duszę. W tym znaczeniu

stykamy je w Sursum corda Mszy św., w wielu modlitwach brewiarzo-

! ch, wezwaniach do Ducha Świętego itd. Posługiwanie się nim jest tak

!vszechne i codzienne, że nie zwraca się już uwagi na jego symbolikę.

"•V niektórych miejscach Pisma Świętego również Bogu przypisuje się

.!-czucia ludzkiego serca (por. Rdz 6,6 - Wlg; 1 Sm 13,14; 1 Krl 9,3 i in.).

Tim jednak, gdzie w sensie proroczym albo realnym chodzi o Mesjasza,

.ry w tajemnicy wcielenia przyjął serce z ciała i krwi, a wisząc na

zyżu pozwolił je sobie przebić włócznią, nie mamy już do czynienia

Antropomorfizmami, ale z rzeczywistością, w której symbolika osiąga

oj punkt kulminacyjny. Wskazujące na tę rzeczywistość słowa proro-

w łączą się w jednym prasłowie ludzkiej mowy: „serce" w ogólny obraz,

•-'.óry ukazuje najbardziej wewnętrzne uczucia i usposobienie nadchodzą-

Por. „Etudes carmelitaines mystiques et missionnaires" 29: 1950, s. 84 n. 104 e
ilustracja).

G. Kittel, G. Friedrich, Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament, -10, Stuttgart 1933-1979, t. 3, 618.

360

Części ciała, substancje cielesne

cego Zbawiciela. Pomazaniec Pański ma serce poddane Bogu, który G posyła (Ps 40,7-9), serce pełne sprawiedliwego gniewu przeciw Jer nieprzyjaciołom (Jr 30,23 n.), serce, które doznaje największego poniżenia i męki śmierci (Ps 22,15; 69,21) i znowu raduje się błogosławioną radością. (Ps 16,9). To w całej pełni ludzkie życie serca Bożego służy jedna-mesjańskiemu dziełu zbawienia, dokonaniu ofiary, która udziela zbawi nym żywej wody Ducha Świętego. Tę zasadniczą ideę streszcza dok sołogia święta Serca Pana Jezusa, która kończy każdy hymn tego dnia „Gloria tibi, Domine, qui corde fundis gratiam - Chwała Tobie, Panie z którego serca wypływa łaska!"²¹

Źródłem jednak, udzielającym w sakramentach żywej wody łaski z:- czerpniętej z serca Chrystusa, jest Kościół, który zrodził się, podobnie Ewa z żebra Adama, z otwartego boku Zbawiciela. Taką myśl czy rozwijają najstarsi Ojcowie Kościoła. Znajduje w niej wyraz symbol przypisywana sercu Jezusowemu w pierwszym tysiącleciu. W późniejszych czasach na pierwszy plan wysuwa się raczej miłość Odkupicie która przedstawia się nam w symbolu serca Bożego. „Dlatego zranic, zostało - powiada św. Bonawentura - byśmy przez ranę widzialną móc widzieć niewidzialną ranę miłości!"²² Pius XII pisze w encyklice O kuli:-Najświętszego Serca Jezusa: „Serce Jezusa, bardziej niż wszystkie części Jego ciała, jest naturalnym znakiem i symbolem Jego skończonej miłości do rodzaju ludzkiego"²³.

Od końca XV w. pięć świętych ran Chrystusa, tj. przebite serce w z przebitymi rękami i nogami Zbawiciela, zaczęto malować na dekoracyjnych rozetach i tarczach herbowych oraz włączać w cykle różańcowe. W wpływem rozszerzającego się kultu Serca Jezusowego, już w XVI •• zaczęto je w książeczkach do nabożeństwa przeznaczonych dla : przedstawiać oddzielnie - jako serce otoczone koroną cierniową. P: takim obrazem modliła się już św. Małgorzata Maria Alacoque (około 1 r.). Nie jest więc prawdą, jakoby pierwszy szkic obrazu Serca Jezusowego powstał dopiero na podstawie jej objawień; niewątpliwie, objawień: przyczyniły się do szybkiego rozpowszechnienia tego

wizerunku. Kongregacja Obrzędów określiła zasady, do których muszą się stosować artystyczne przedstawienia: Serce Jezusa przebite z boku powinna czołgać aureola z płomieni albo promieni i obejmować korona cierniowa w górze zaś ma się zeń wydobywać płomień wraz z małym krzyżykiem: Przedstawień samego serca, tzn. bez postaci Zbawiciela, nie można używać na ołtarzach, natomiast wolno ich używać w kultach prywatnych i ozdabianiu szat liturgicznych. Jeśli mają one służyć za obrazy kościoła – muszą być związane z postacią Zbawiciela, i to znajdować się na ścianie Jego piersi, a nie w Jego dłoni. Na rzeźbach serce to nie może być tylko malowane, lecz musi być ukształtowane plastycznie²⁴.

Od XVII w. zaczął się szybko rozpowszechniać wraz z kultem Serca Jezusowego, któremu z racji unii hipostatycznej z Boskością należy służyć.

21 Por. H. Rahner, Gedanken zur biblischen Begründung der Herz-Jesu-Veneration, w: J. Stierle (Hrsg.), Cor Salvatoris, Freiburg 1954, s. 19-45.

De vita mystica, cap. 3; Breviarium Romanum, In Festo Sacratissimi Cordis: Jesu, In III Nocturno, Lectio IX.

23 Pius XII, O kultach Najświętszego Serca Jezusa (encyklika, maj 1956).

24 Por. K. Kiinstle, Ikonographie der christlichen Kunst, t. 1-2, Freiburg.-1926-1928, t. 1, s. 717 n.

Części ciała

361

I

V

___ „ który Go przeciw Jego poniżeniu

___ ą radością

ifuży jednak lela zbawio- ireszcza dok-tęgo dnia: Tobie, Panie.

„Jy łaski za-- -dobnie ja/. „iyśl częsU symbolik:. W późnię;-dkupiciela _o zraniona :alną mog^.. ...ce O kula-. ystkie pozc-:: Jego nie

se serce wrł. na dekorac;. zańcowe. Pl ; w XVI | | zh dla lu:. .iową. Prz- .e (około 16" •. Jezusowe _ . 'ojawienia : runku. Ko: osować jeg zwinna ot^-. cierniow. . krzyżykie-. można urr..- . - prywatn\i*j : azy kościelne, się na środini »może być tylk» j

I z kultem Ser;* ścią należy s*

Herz-Jesu-Vere*-eratissimi Cord» '

•aaj 1956).

1-2, Freibułg

czeńć właściwa Bogu, również kult Niepokalanego Serca Maryi. Ewangelia powiada o najczystszej Matce Bożej: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (Łk 2,19). To serce, które pozostawało w najdoskonalszej harmonii z wolą Bożą, było podobne do skarbnicy kryjącej w sobie wszystkie tajemnice życia Zbawiciela. Maryja boleśnie przeżywała wraz ze swym Synem Bożym wszystkie cierpienia, których doznał, i miała udział w Jego triumfie. Żadne serce nie pałało taką miłością do Boga i nie obejmowało człowieka z taką miłością macierzyńską jak serce Maryi.

Symbol serca Maryi znalazł, za zezwoleniem władz kościelnych, zastosowanie również w sztuce: wychodzą z niego promienie i przeszywa je miecz boleści, przywodząc na myśl prorocze słowa sędziwego Symeona: „A Twoją duszę miecz przeniknie" (Łk 2,35). Niekiedy to dziewicze Serce obejmuje wieniec róż. Często przedstawia się je obok Serca Jezusowego, np. na herbie zakonu żeńskiego Najświętszego Serca Jezusowego (Sacre-Coeur) założonego przez św. Magdalenę Zofię Barat.

Nie musimy się tu zajmować niezliczonymi przedstawieniami serc, które mają wyobrazić naturalną miłość ludzką. Trzeba jednak wspomnieć o atrybutach niektórych świętych, których gorącą miłość do Boga

bliźnich przedstawiano pod postacią płonącego albo przebitego strzałą serca. Do grona tych świętych zalicza się między innymi św. Teresę z Avili, św. Marię Magdalenę de Pazzis, od XV w. św. Augustyna, czego świadectwem są niektóre obrazy tego świętego powstałe na terenach r.iemieckich, oraz św. Franciszka Salezego, o czym świadczą podobne azieła sztuki.

Inne części ciała

Pieśń nad Pieśniami opisuje w kilku miejscach, zwłaszcza zaś w rozdziałach czwartym i piątym, postacie Boga-Oblubieńca (Chrystusa) i Oblubienicy-Kościół, ich poszczególne części ciała, posługując się różnorodnymi symbolami. Tu omówimy, wskazując na odnośne miejsca biblijne, <rótko jedynie te z nich, których nie uwzględniliśmy w innych rozdziałach, a komentarze tych trudnych do zrozumienia miejsc Pisma Świętego nie zaprowadziłyby nas zbyt daleko.

Usta albo wargi (Pnp 4,3.11), podniebienie (5,16; 7,10) i szyja (4,4; 7,5), zarówno Oblubieńca, jak i Oblubienicy, odnoszą się najczęściej do słowa Bożego i jego głoszenia. Przez „usta”, jako antropomorfizm odnoszący się óo Boga-Ojca (np. w Iz 40,5), rozumie się obraz Logosu.

Zęby Oblubienicy (Pnp 4,2; 6,5) wyobrażają siły duchowe, za pomocą których przerabia ona w trakcie rozmyślań duchowy pokarm słowa Bożego i przyswaja go sobie.

Uda i nogi Oblubieńca (crura - Pnp 5,15) przypominają drogi, po których wędrował Chrystus dla zbawienia ludzi. Ponieważ „wszystkie [drogi] Pana „są prawdą” (Ps 118,151 - Wlg) i „każde Jego dzieło niezawodne” (Ps 33,4). Owe crura porównuje się, z tej racji, że są proste i mocne, do marmurowych kolumn. W Apokalipsie zaś mówi się o stopach Iá Człowieczego, iż są „podobne do drogiego metalu, jak gdyby

piecu rozżarzonego” (Ap 1,15), ponieważ wszechmoc Boża może zbudować i zniszczyć wszystko, co chciałoby się sprzeciwić planom Boga albo

zeszkodzić ich realizacji.

362

Części ciała, substancje cielesne

Na policzkach (Pnp 5,13) rozkwita piękność i powab oblicza Boga-Człowieka, na policzkach Oblubienicy - pełen skromności wdzięk jej; dziewiczości.

Na prawdziwe człowieczeństwo Syna Bożego wskazują „ciało” czy „tors” (Pnp 5,14), przyrównywane do kości słoniowej z powodu niezniszczalności. „Quid per ebur nisi incorruptio designatur?” (Grzegorz Wielki Zdaniem innych

przez venter można rozumieć litość w znaczeniu „viscera misericordiae”, tak jak w Kantyku Zachariasza (Łk 1,78).

Piersi (ubera) Oblubienicy (Pnp 4,5; 4,10 - Wlg; 7,4; 8,10) są wyrazem opiekuńczej i karmiącej matczynej miłości Kościoła (por. Mleko i miód).

Nos (Pnp 7,5), zmysł węchu, wyobraża umiejętność rozróżniania (disc-retio), która stanowi o nieomyślności decyzji podejmowanych przez Kościół. Zawsze czujny zwraca się on „contra Damascum”, to jest przeciwko królestwu, które jest wrogiem Bogu.

2. Substancje cielesne Krew

Krew należy do istotnych elementów każdego ciała zwierzęcego. W F mie Świątym wyrażenie „ciało i krew” oznacza człowieka, jego stworzenie: noś, w przeciwieństwie do Boga i czystych duchów, naturę zmysłową w przeciwieństwie do Boskiego życia duszy (por. Mt 16,17; 1 Kor 15,5). Krew jest podstawą rozwijającego się życia. Dzieci Boże jednak nie zrodzone z „krwi” rodziców, lecz „z Boga” (por. J 1,13).

Według starych pojęć krew jest siedzibą życia, według wierzeń Asy: czyków i Babilończyków - po prostu Boskim elementem, w człowiek ponieważ został on utworzony z ziemi i krwi bogów. Życie zaś jest własnością Boga, dlatego człowiek nie ma prawa rozporządzać nim w sposób dowolny. Z tej też racji spożywanie krwi było Izraelitami najsurowiej zabronione. Przelanie krwi ludzkiej wołało o pomstę do Boga (por. Rdz 4,10 n.) i jego sprawcę powinna spotkać taka sama kara (F. 9,6). W Księdze Kapłańskiej (17,11 nn.) powiada Pan do ludu izraelskiego: „Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie”. Tej mocy przebłagania nie ma krew z samej siebie, lecz jest jej użyżona postanowieniem Bożym, stając przez to wzorem i symbolem jedynie skutecznie odkupiającej krwi Chrystusa. Jako taka mogła również już przed nadaniem Prawa oddalić domów Izraelitów, których odrzwia były pomazane krwią baranka paschalnego, anioła śmierci, zabijającego wszystko pierworodne w ziemi egipskiej (por. Wj 12,7).

Przepisane w rytach Starego Przymierza pokropienia i namaszczenia krwią ofiar miały sprawiać oczyszczenie, nie mogły jednak zgładzić grzechów „ex opere

operato". Zapewne można było jednak, mając usposobienie: nie pełne skruchy i mocą „praevisis meritis”, a więc antycypacji za=: przyszłego Odkupiciela, dostąpić przebaczenia i pojednania z Bogiem. Krew miała więc swoje znaczenie jako symbol przygotowujący; by: bowiem „krew przymierza”, które Pan zawarł ze swoim ludem (por. 24,8 i Hbr 9,20), z którego miał wyjść Mesjasz.

Substancje cielesne

363

:licza Boga-; wdzięk je,

„ciało” cz.; ::u niezniszcz. orz Wielki iu „viscera

są wyrażen '-:o i miód}. uania (disc-n przez Kos-«?st przeciwk

†

„ego. W Piśm. stworzyc. rękę zmysłów:.

1 Kor 15,50 ednak nie są

.erzeń Asyry. w człowiek _ Życie zaś je*: porządkować ni— było Izraelitów -cmstę do Bo^ kara (Rc: ludu izrael*-was [tylko. ponieważ krę-* i krew jedna.-: , stając s:t ej krwi Chr.; oddalić cc aranka pas-.dne w ziemi _

namaszczeń: i | głodzić grze

2 USpOSObli-

.ypacji zasłania z Bogiem-ijący; była -: iudem (por. W.

1

Również w religiach pogańskich istniały obrzędy, w których krwi przypisywano zbawcze skutki. Takimi obrzędami były np. taurobolie w kulcie Mitry i kriobolie w misteriach Attysa. Oczekiwano od nich powtórnego r.rodzenia i przeobstwienia wtajemniczonego mocą spływającej na niego •:rwi zwierzęcej.

Prawdziwą krwią ofiarną, sprawiającą pełne odkupienie i przebaczenie grzechów, jest jedynie krew Chrystusa. „Arpykapłan^dóbr przyszłych (...) przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy 'ieczne odkupienie" (Hbr 9,11 n.). Ta krew jest krwią Nowego i Wiecz-

ego Przymierza, jak ją nazwał sam Zbawiciel ustanawiając Eucharystię. - v. Paweł przytacza te święte słowa (1 Kor 11,25), a kapłan powtarza je każdej ofierze Mszy św., kiedy wypowiada słowa konsekracji nad -::elichem.

Wiele symboli najstarszych i późniejszych czasów świadczy, jaki tym iętych tajemnicom wiary dano wyraz również w sztuce kościelnej. Tego

dzaju symbolami są w średniowieczu przedstawienia Baranka Bożego,

którego boku wypływa krew, albo przedstawienia Ecclesii trzymającej •::elich, do którego spływa krew Ukrzyżowanego, albo Baranka, będąca _^j najcenniejszym darem ślubnym.

Ślina

U wszystkich starożytnych ludów przez splunięcie wyrażano wstręt " yczny albo moralny. Wielką zniewagą było splunięcie w czyimś kierun-

albo oplucie kogoś (por. Lb 12,14; Pwt 25,9; Iz 50,6). Pierwsi chrześcijanie na znak odrazy spluwali niekiedy w kierunku obrażeń bożków i demonów. Przy leczeniu opętanych opluwano złe cny. Opluwanie to należało kiedyś do obrzędów przygotowawczych do wyjęcia chrztu.

Z drugiej jednak strony przypisywano w starożytności ślinie działanie

znicze. Pliniusz mówi, że wiele zwierząt leczy swoje rany liżąc je. Śliny

! wali również starożytni rabini jako środka leczniczego przeciw choro-

m oczu. Do ich praktyk nawiązuje zapewne Zbawiciel, używając śliny

zy dwóch cudownych uzdrowieniach. Przy pierwszym dotknął śliną

jyka głuchoniemego (Mk 7,33), przy drugim pomazał śliną i prochem

= mi oczy niewidomego od urodzenia (J 9,6). Ten cud był obrazem

świecenia", którego dostępuje się we chrzcie (por. Oko), dlatego też

obrzędach chrzcielnych przez wieki zachowano ceremonię dotykania

:ią uszu i nozdrzy.

Starożytny poeta chrześcijański, wyliczając symbole, które wyobrażają 'ic skuteczną (virtutem baptismatis) sakramentu chrztu, wymienia rów-eż ślinę. O dotykaniu śliną uszu i nozdrzy w obrzędzie chrztu wspomina zarówno stare sakramentarze (galezjański, gregoriański), jak i śred-jwieczni liturgiści. Ojcowie Kościoła w swoich komentarzach do Ewan-'Ai nadają ślinie interpretację mistyczną:

.Ślina symbolizuje nam mądrość otrzymaną z ust Odkupiciela w Bos-_h słowach. Ślina przecież spływa z głowy do ust. Gdy zatem tą mądroś-:, którą jest On sam, zostaje dotknięty nasz język, natychmiast staje się 3lny do głoszenia Ewangelii."25

3 Grzegorz Wielki, Homiliae XL in Ezechielem lib. I, hom. X, 20; PL 76, 894.

364

Części ciała, substancje cielesne

Św. Augustyn widzi w połączeniu śliny i prochu obraz zjednoczenie Bóstwa i człowieczeństwa w Chrystusie. „Przybył Pan; co uczynił? Na wielką tajemnicę zwrócił naszą uwagę. »Splunął na ziemię«, ze śliny błok uczynił, bo Słowo ciałem się stało. Namaścił tym oczy niewidomego."26

26 Homilie na Ewangelię św. Jana 44, 2. Przełożył o. Władysław Szołdrski CSSR. w: tenże, Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana. Tłumaczenie: o. Władysław Szołdrski CSSR, ks. Wojciech Kania, wstęp i opracowanie: Emil Stanula ATK, Warszawa 1977, cz. 1, s. 523 (PSP t. 15).

dnoczema ^M :zynił? Na | śliny błotc ^H mego."26 |
XI

1 r RÓŻNE SYMBOLE

ilrski CSSR | .e: o. Włady- | mil Stanuk H t 1. Budowle

1 1 Uwagi ogólne

Rozbijanie namiotu, wznoszenie budowli, z drewna bądź z gliny czy kamienia, to przede wszystkim działania mające na celu zaspokojenie potrzeby znalezienia schronienia przed niepogodą, niepokojami i niebezpieczeństwami, znalezienia dla siebie i swojej rodziny dachu nad głową, domu, możliwości odosobnienia.

Człowiek religijny potrzebuje jednak oprócz tego jakiegoś miejsca, w którym mógłby zbliżyć się do Boga. Pragnie bowiem już tu, na ziemi, mieć udział w wieczności, sprowadzić na ziemię część nieba.

Mircea Eliade uważa, że od najdawniejszych czasów ludy tęsknią za utraconym rajem. Zaspokajają pragnienie swych serc, wznosząc świątynię albo przynajmniej wydzielając jakieś święte miejsce, najczęściej tam, gdzie dokonało się objawienie wyższego świata, albo tam, gdzie człowiek pierwotny wierzył, że przeżył coś cudownego¹. Nawet jeżeli nie ma takiego powodu, ustanawia „miejsce święte” według pewnego kosmologicznego kanonu, pewnego prototypu, który rozpoznaje w stwórczym akcie Boga. Każda w ten sposób wyznaczona przestrzeń wydaje mu się „centrum świata”, co jest prawdziwe w tym sensie, że Bóg jest wszędzie obecny i Jego bliskość zawsze i wszędzie stanowi centrum, do którego zdąża dusza i w którym odnajduje pokój.

Rozwój kulturalny spowodował, że konstrukcje mieszkań świeckich i świętych miejsc kultu różnią się nie tylko pod względem formy, lecz wykazują też pewne różnice w zakresie symboliki. Inaczej trzeba oceniać to, co ruchome, niestałe, a inaczej to, co trwałe, stałe; należy zatem te aspekty potraktować osobno. Na wyższym jednak poziomie znaczenia symbolicznego niektóre z nich przenikają się wzajemnie i stanowią jedno.

Namiot

Namiot albo szałas (tentorium, tabernaculum, aKt]vfj) można szybko zbudować i równie szybko rozebrać, a elementy, z których się składa: ;kóry zwierzęce albo tkaniny, zawieszone na palikach, łatwo przenosić z miejsca na miejsce. Namioty służą za schronienie tym, którzy ustawicz-:-ie wędrują, a więc pasterzom, nomadom, żołnierzom. Wśród potomstwa

1 Pierwszy z wymienionych przypadków odnosi się w prawdziwym sensie i o wieku świątyń chrześcijańskich, np. S. Maria Maggiore w Rzymie (cud ze niegiem), Lourdes (objawienia).

Kaina Księga Rodzaju wyróżnia Jabala, który „był praojcem mieszkających pod namiotami i pasterzy” (Rdz 4,20), bowiem^ należeli do nich także patriarchowie Izraela, o których namiotach Pismo Święte wspomina w wielu miejscach. Święty Paweł ogląda te proste schronienia swoich praojców w świetle symboliki chrześcijańskiej, przypominając w Liście do Hebrajczyków historię Abrahama, który „przywędrował do Ziemi Obiecanej, jakc ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych, fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg” (11,9 n.

Namiot, jako mieszkanie nietrwałe, stał się symbolem przemijalności i kruchości ludzkiego życia. Ezechiasz skarży się na łożu boleści: „Mieszkanie me rozbiorą i przeniosą ode mnie jak namiot pasterzy” (Iz 38,12 . Jeszcze wyraźniej o ulegającym rozkładowi ciała ludzkiego jako przemijającemu mieszkaniu duszy mówi Paweł: „Udręczeni wzdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przyodziać go w nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie” (2 Kor 5,4; por. 2 P 1,13 n.).

W czasie całej wędrówki przez pustynię Izraelici mieszkali w namiotach, ustawionych w określonym porządku dokoła Arki Przymierza stanowiącej centrum obozu, bowiem Pan chciał mieszkać w przybytku pośród swego ludu i wraz z nim wędrować. Balaam, prorok moabicki, na widok tego obozu wykrzyknął, ogarnięty przez Ducha Bożego, pełen zachwytu: „Jakubie, jakże piękne są twoje namioty, mieszkania twoje. Izraelu!” (Lb 24,5)2.

Na górze Synaj Bóg wydał sam dokładne przepisy, według których należy zbudować Namiot Święty. Określiwszy, jakie powinny być jego rozmiary, jak powinien być rozplanowany i w co wyposażony, powiedział do Mojżesza: „Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jak: zobaczyłeś na górze” (Wj 25,40; por. Wj 26,30).

„Wydaje się jasne - pisze Korneliusz a Lapide - że Bóg ukazał tu wzór nadziemski, a mianowicie rzeczy niebieskie i przybytek duchowy, na który miał wskazywać przybytek materialny. Według owego wzoru nadziemskiego Mojżesz miał sporządzić materialny namiot, aby jako obraz odpowiadał swemu duchowemu prawzorowi i w stosowny sposób go uzmysławiał i przedstawiał.”3

Tę prawdę potwierdza św. Paweł w Liście do Hebrajczyków: „Takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka" (8,1 n.). Nieco zaś dalej także naczynia przeznaczone do służby Bożej Starego Przymierza nazywa „obrazem, rzeczy niebieskich" (9,23).

„Ten, jeśli na podstawie kilku wypowiedzi potrafi pojąć myśl Pawła, może - powiada Orygenes - też zrozumieć, jak wielkie morze pojmowania

2 Na pamiątkę mieszkania w namiotach Izraelici obchodzili, zgodnie z nakazarr.; Prawa, Święto Namiotów (por. Kpł 23, 39-43; Ne 8, 13-18; Za 14, 16). Na temat mesjańskiego i eschatologicznego znaczenia tego święta wypowiada się szczegółowo Danielou w *Les symboles chretiens primitifs*, Paris 1961, s. 9—31. Na s. 1 zauważa, że grecki tekst Apokalipsy określa wspólne mieszkanie sprawiedliwych

i Boga siosem aicqvcń (por. Ap 7, 15; 12, 12; 13, 6; 21, 3). Podobny związek idee sugeruje przeżycie apostołów na górze Tabor (Mt 17, 4; Mk 9, 5).

3 *Commentaria in Scripturam Sacram*, Paris 18912 (do Wj 25, 40).

Budowle

367

ws

Leszkających nich także ma w wielu praojców do Hebrajczan, jako ipółdziedzi-
o na silnych

»g" (11,9 n.). !zemijalności ści: „Miesz-(Iz 38,12). przetrnij a-'//. pozostając
rzyodziać go przez życie"

ii w namio-rmierz sta-zybytku po-nioabicki, na jżego, pełen mia twoje.

ag których iy być jego f. powiedział wzoru, jaki

tu wzór »-%', na który rs nadziem-obraz od-go uzmy-

i.'-. „Takiego atu w niebie-rwanego prze. .'-.iże naczyń; a „obrazarr.

myśl Pawła e pojmowani.

z nakazan U. 16). Na tem: -a się szczegó: 9-31. Na s. 1 sprawiedliwyc związek ideov.

Oj-

zostawił nam Paweł."4 Dawid w kilku psalmach wyraża swoją tęsknotę za zupełnie innym namiotem niż ten, który podpada pod zmysły (por. Ps 42 i 84). Chrystus mówi zaś o „wiecznych przybytkach" (aiwviovg oK7]vdg), do których będą przyjęci ci, którzy pozyskali „sobie przyjaciół niegodziwą mamoną" (Łk 16,9), a Paweł o tęsknocie przyodziania się „w nasz niebieski przybytek" (2 Kor 5,2). Orygenes zatem powiada dalej: „Czyż zdania te nie otwierają ci jeszcze drogi, na której, porzuciwszy ziemię i idąc za myślą prorocką i apostołską oraz, co ważniejsze, postępując całym umys-iem i myślą za słowem Chrystusa, może wstąpić do nieba i szukać tam wspaniałości przybytku, którego symbol został wykonany na ziemi przez Mojżesza"5.

Czym jednak są owe „rzeczy niebieskie"? Ani oko ich nie widziało, ani ucho o nich nie słyszało (por. 1 Kor 2,9), chociaż Apokalipsa św. Jana pozwala je w pewnym stopniu przeczuć. Jednak między ostatecznym -pełnieniem, opisanym przez Apokalipsę, a mglistym typem ukazany w Starym Testamencie stoi Chrystus, Słowo, które „zamieszkało wśród (eaicfjva)(Tev - J. 1,14), i Kościół prowadzący dalej dzieło obecnego

ł lb

nas"

(j „ pąy j g

zawsze na ziemi Zbawcy, którego świątynie wznosi się na całym globie iemskim, świątynie w swym układzie podobne do starotestamentowego ."amiotu Przymierza i świątyni.

Symbolikę (namiot - wcielony Logos) wyjaśnia między innymi św. Z-rzegorz z Nyssy: „Mojżesz został pouczony o tajemnicy namiotu, obej-r.ującego cały świat: miał nim być Chrystus, moc i mądrość Boża. Nie '.worzony według własnej natury przyjmuje swoje stworzenie, gdy nale-rJo namiot ten wznieść wśród nas. Jest on zatem w jakiś sposób stworzony i nie stworzony: ze względu na to, że istniał uprzednio, jest nie i tworzony; ponieważ zaś przyjął postać

materialną, stał się stworzony" 6i ..Moc bowiem, która obejmuje wszystko i w której mieszka cała pełnia Bóstwa, ponieważ jest wspólną osłoną całego świata i ponieważ wszystko •.v niej się zawiera, słusznie nazwana jest namiotem."7

Dom

Dom (domus, olkoc) w porównaniu z namiotem jest mocną, trwałą budowlą, mieszkaniem albo miejscem gromadzenia się ludzi osiadłych.

"ojęcia domu używa się także w sensie przenośnym na określenie wszyst-
:ego, co się w domu znajduje, jego mieszkańców, rodziny i pokolenia
dv. 2 Sm 7,25 nn.; Ps 135,19 n.), a następnie na określenie ciała jako
.eszkania duszy (por. Hi 4,19; 2 Kor 5,1), świętej gminy Kościoła (1 P 2,5;
2,20) i nieba, wiecznego domu świętych, ponieważ Zbawiciel powie-
::ał: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele" (J 14,2).

Dom Boży" oznacza miejsce szczególnej obecności Pana, niezależnie od
_:. czy jest to przybytek, świątynia Starego Testamentu, czy w Nowym
ymierzu kościół jako budowla. Gdy Jakub oglądał we śnie cudowną
abinę (por. Drabina), Izrael nie miał jeszcze właściwej świątyni, a jednak

4 Homilie o Księdze Wyjścia IX 1, w: tenże, Homilie o księgach Rodzaju, Wyjścia
Kapłańskiej. Przekład i opracowanie: Stanisław Kalinkowski, ATK, Warszawa -4.
z. 1, s. 239 (PSP t. 31). 'l Tamże IX, 2.

: De vita Moysi; PG 44, 381 B. ' Tamże 381 D.

368

Różne symbole

w duchu proroczym zawołał: „O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Praw dziwie
jest to dom Boga i brama do nieba!" (Rdz 28,17). Księga Przysłów (9,1 nn.) w
obrazie Mądrości, która zbudowała sobie dom z siedmioir kolumnami i urzęda
w nim ucztę, wskazuje pod osłoną na Kościół i je z siedem sakramentów.

Najświętszą Dziewicę Maryję wzywa się w Litar. loretańskiej jako „Dom złoty”, ponieważ nosiła w swym łonie Króla królów

Prastara jest myśl, która w grobie dostrzega ostatnie miejsce zamieszkania człowieka. Świadczą o tym na przykład dolmeny z czasów prehistorycznych, mastaby i piramidy egipskie, rzymskie grobowce przy V. Appia. Filozof i historyk Diodor tak pisze o Egipcjanach: „Uważają or.. że życie tu na ziemi nie jest nic warte, życie zaś po śmierci dzięki swe cności w ludzkiej pamięci cenią najbardziej. Domy żyjących nazywają gospodarzami, jako że mieszkamy w nich tylko przez krótki czas, groby zaś umarłych uważają za wieczne domy, ponieważ w Hadesie żyć będą wiecznie.;. przez nieskończoną wieczność. Dlatego też niewiele dbają o sprzęty domowe, a nie szcędzą nakładów na wspaniałe urządzenia grobowców”\

W Piśmie Świętym określenia „wieczny dom” używa się dwukrotnie na oznaczenia grobu: „Zdążyć będzie człowiek do swego wiecznego domu* (Koh 12,5), i „A groby ich będą im domami na wieki” (Ps 48,12 - Włgi.

Również Rzymianie nazywali grób domus aeterna albo aeterna* Określenie to możemy znaleźć w wielu epitafiach, symbolicznie zaś dawało mu wyraz, przedstawiając na sarkofagach, o czym świadczą niektóre przykłady tego rodzaju, pozorne drzwi o architektonicznym obramowaniu. Takie pozorne drzwi spotykamy już w egipskich grobowcach.

Chrześcijanie przejęli zarówno wyrażenie domus aeterna („wieczny - aż do końca czasów), o czym świadczą niektóre napisy nagrobne, jak i motyw, jeszcze częściej występujący, pozornych drzwi przedstawianych na kamiennych sarkofagach. Przed zmarłym otworzy się brama, gdy Chrystus, jako Sędzia, ukaże się w dniu ostatecznym.

Świątynia i kościół

We wszystkich cywilizowanych narodach starożytności świątynie stały się wierzchołkiem rozwoju ich sztuki budowlanej. W Egipcie człowiek staje przed tymi dziełami i czuje się przytłoczony ich wielkością. Świątynie te, które przetrwały kilka tysięcy lat, głoszą potomnym, jakie wyobrażenia o niezmierzoności i wszechpotężności istoty boskiej miały także narody

pogańskie i jakie podejmowali wysiłki, aby w owy. gigantycznych formach dać symboliczny wyraz swemu pojmowaniu Boga

Wiele inskrypcji sumeryjskich ustawicznie podkreśla, że wszystko z: stało wykonane według wzorów niebieskich, które król oglądał w wizja: i snach o świątyni. Również materiał budowlany uchodził za dzieło Bo. Zbudowanie świątyni było prawem króla, którego uważano za wcielc: bóstwo. O jego osobistym zaangażowaniu w dzieło budowy świadc^ pomniki. Plan świątyni nazywano temen (temenu), co na pewno nie pr~ padkiem odpowiada greckiemu re/uvoc. Świątynie greckie różnią się świątyń wschodnich. I one w swym rodzaju są najwyższymi osiągnięciami: architektury, jednakże ich rozmiary są umiarkowane, a proporcje na_ . zwyczaj harmonijne.

8 Bibliotheca historica I 51.

rrozą! Praw-

. .1 Przysłów

siedmioma

sciół i jegc

w Litani:

:>la królów.

e zamiesz-

:ów przed-

. e przy Vis

.ażają oni.

izięki swe

: nazywaj-:,

. groby za.-

: będziemy

sprzęty do-

dowców"5.

;krotnie nr.

.ego domu'

..12 - Wlg). aeternalii ie zaś dawa :zą niektór-. obramowa 'cach. („wieczny

nagrobne, jar: stawianycr. brama, gć;.

ąty nie stano-

: staje pefer

:iy ich wiei-

potomnym.

ooskiej oży-

3y w owycr.

!aniu Boga

szystko zc-

_\\ w wizjacr

dzieło Bog;;

za wcielior.-.

\\vy świadcz,

vno nie prz;.

różnią się oc

siągnięciarr_

jporcje nać-

Budowle

369

„Nowy duch - pisze Liitzeler - nastaje wraz z grecką sztuką budowlaną, ponieważ w pewnym sensie głosi ona, że człowiek został powołany do boskości, i nie podkreśla jego nicości wobec tego, co wieczne. Bliskość Boga i człowieka wyraża się w świątyni greckiej przede wszystkim w tym, że świątynia ta rozwinęła się z ludzkiego domu.”⁹

Zamieszkanie Boga wśród ludzi stało się rzeczywistością w narodzie, który On wybrał sobie na własność. W czasie wędrówki przez pustynię miejscem Jego obecności był Namiot Spotkania. Gdy zaś Izraelici zdobyli ziemię Kanaan i osiedlili się w niej, Salomon zbudował świątynię z kamienia, której plan odpowiadał planowi Namiotu. Ta świątynia, którą Biblia opisuje bardzo dokładnie (por. 1 Krl 6), była tak wspaniała, że najstarsi Żydzi, którzy ją jeszcze oglądali i przeżyli jej zburzenie, patrząc na drugą świątynię, płakali, gdyż przepychem nie dorównywała pierwszej por. Ekd 3,12). Świątynia Salomona była podzielona na trzy części: Przedsionek, Miejsce Święte (nawa główna) i Miejsce Najświętsze. Tak samo podzielona była świątynia Heroda. Oprócz tego jedną i drugą świątynię otaczał dziedziniec, podzielony na kilka części. W świątyni Heroda Miejsce Najświętsze oddzielała od Miejsca Świętego podwójna aśłona. Zasłona ta była utkana z przędzy o czterech barwach, które uay wyobrażać cztery żywioły¹⁰. Zdaniem Józefa Flawiusza trzy części - świątyni odpowiadały trzem częściom świata: Miejsce Najświętsze niebu, Miejsce Święte ziemi, a Przedsionek morzuu. Midrasz wskazywał, że świątynia znajduje się w centrum świata¹².

Już podczas budowy świątyni Salomona panowała na miejscu jej wznoszenia atmosfera świętej czci: „Dom zaś przy wznoszeniu go został zbudowany z kamieni, których od czasu wydobycia już nie obrabiano. Dlatego nie słyszano w domu, przy jego budowie, ani młota, ani siekiery, ani kiegokolwiek narzędzia żelaznego” (1 Krl 6,7).

Po ukończeniu budowy i przeniesieniu Arki Przymierza do Miejsca

Najświętszego ukazał się znowu święty obłok i napełnił świątynię (1 Krl

6,10—12). Na zakończenie ceremonii poświęcenia Salomon w swojej mod-

.wie dziękczynnej zanosi zarazem do Boga prośbę: „Czy jednak naprawę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie ogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. Zważ więc i modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj : wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na świątynię. Jest to miejsce, o którym powiedziałeś: »Tam będzie moje Imię«" (1 Krl 8,27-29).

Wiele psalmów, zwłaszcza Psalm 84 i 122, mówią o głębokiej miłości

* Izraelitów do swojej świątyni, jedynej świątyni prawdziwego Boga. Symbolika tej kamiennej świątyni jest taka jak symbolika Namiotu Spotkania:

-Salomon zbudował Bogu świątynię, jako obraz i zapowiedź przyszłego

ścięcia oraz ciała Pańskiego" - powiada św. Augustyn¹³. Sam Zbawiciel

9 Die Kunst der Volker, Freiburg 1940, rozdz. 4.

10 Por. E. L. Ehrlich, Die Kultsymbolik im Alten Testament und im nachbiblischen Judentum, Stuttgart 1959, s. 24-30 (Symbolik der Religionen 3); G. Herlitz, B.

•Kirschner, Judisches Lexikon, Berlin 1927-30, IV/2, kol. 913-7.

11 Por. Ehrlich, Kultsymbolik, s. 30.

12 Por. Herlitz, Kirschner, Judisches Lexikon, IV/2, kol. 918.

13 Objasnienia Psalmów 126, 2. Tłumaczenie i wstęp: Jan Sulowski, opracowanie: Emil Stanula CSSR, ATK, Warszawa 1986, s. 26 (PSP t. 42).

370

Różne symbole

nazywa swoje ciało świątynią: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo" (J 2,19). Słowa te wykorzystali nieprzyjaciel Pana,

oskarżając Go na ich podstawie (por. Mt 26,61). Uczniowie jedr przypomnieli sobie o nich po zmartwychwstaniu, a one umocniły -wiarę (por. J 2,22).

Nie tylko Ciało Mistyczne jako całość, lecz każdy ochrzczony jest - zda niem św. Pawła - świątynią Boga (1 Kor 3,16). Św. Augustyn rozważa :¹ prawdę w swojej Mowie 252 14.

Od czasu założenia Kościoła na wszystkich ziemiach pozyskanych c' chrześcijaństwa wznosi się świątynie Pańskie. Przywilej jednej świąt w Jerozolimie przeszedł na wiele świątyni, gdyż w Nowym Przymie.[^] wcielony Syn Boży uświęcił cały świat. Wniebowstąpienie położyło wpra wdzie kres Jego ziemskiemu obcowaniu z ludźmi, jednakże pozostał C wśród nas pod osłoną tajemnic. Teraz więc żywa wiara musi zarac: temu, czego nie dostaje zmysłom.

Symbolika starotestamentowej świątyni jako typu i symbolika chrześcijańskiego domu Bożego jako wypełnienie tego typu przenikają się wzl jernnie. Sw. Augustyn mówi o tym w swoich Objaśnieniach Psalmów:

„Świątynią królewską jest sam Kościół (...) Z czego zbudowana jest :. świątynia? Z ludzi, którzy do niej wchodzi. Kto jest żywymi kamieniami?, jeśli nie ludzie wierzący w Boga? (...) Świątynia królewska jest jednoś Świątynia królewska nie wali się, nie jest rozbita, nie jest podzięk Spoiwem żywych kamieni jest miłość (...) Świątynię swą Bóg wszęc[^] rozmieścił, wszędzie założył fundamenty proroków i apostołów"¹⁵. Mieś; kaniem Boga jest przede wszystkim Maryja, Matka Boża, której dane b nosić Chrystusa w swoim dziewiczym łonie. Proklus z Konstantynop w jednym zdaniu wyraża uwielbienie, jakie Kościół żywi dla tej wybr a spośród wszystkich ludzi: „O świątynio, w której Bóg stał się kapłaner. ,y,L2 vaóg, ev \$ ©eóc y'eyovev lepevg"¹⁶.

Interpretacje znaczenia chrześcijańskiego domu Bożego nie tylko sięją do starotestamentowego typu, ale także wskazują na przyszłość, niebieski obraz, który odsłania Apokalipsa św. Jana. Ze ścisłego zwią: istniejącego między kościołem w sensie materialnym i Kościołem w se: duchowym wynikało samo z siebie, że apokaliptyczny opis można odn: również do budynku kościelnego, co wyraża się w pieśniach liturgicznych które towarzyszą obrzędowi dedykacji i uroczystości poświęcania kość: i są częściowo wzięte ze Starego, a częściowo z Nowego Testamentu.

Najważniejszym celem budowy kościoła jest składanie w nim Ofia-świętej. Dlatego ołtarz (por. Ołtarz), na którym dokonują się te św: czynności, „jest duchowym ogniskiem, wyrażającym całą ideę domu L żego, biegunem, wokół którego koncentrują się elementy całej budo-Sama zaś budowla jest tylko efektem promieniowania i poszerzenia święconej przestrzeni ołtarza, jej zamknięciem i oddzieleniem od grze nego świata. W zamyśle liturgicznym katolicki dom Boży jest zasadni kościołem Ofiary Mszy św., która skupia społeczność wiernych we ołtarza stanowiącego duchowe centrum" 17.

14 Por. Sermo 252 de Tempore (Breviarium Romanum, Commune Dedicati Ecclesiae, In II Nocturno).

15 Objaśnienia Psalmów 44, 31 n.

16 Oratio I 3; PG 65, 684.

17 Por. Maria Laach. Die betende Kirche, Augustinus-Verlag 1927.

Budowle

371

j Ja w trzech eprzyjaciek wie jednak ocnily ich

p jest - zda-rozważa tę

skanych dla

ej świętyń. Przymierz.: : żyło wpra-:ozostał O:\

si zaradzi.

;ka chrzes--.ają się wza-ialmów. ana jest ta ^ kamieniami. >jest jednością
podzielona wszędz-: ów" 15. Miesz-arej dane by: stantynopoh . tej wybrane. |
kapłanem!

re tylko sięg: c-zyszłość, : siego związk :c!em w sens: :żna odnie? |.urgicznyc:
:ilia kościo: •.amentu. nim Ofiar :ę te świę'-. ,—cę domu B: I całej budów h
szerzenia p \tem od grzes; •rst zasadnie; --mych wok

Dedicatior.-

Poświęcony kościół jest jednak miejscem świętym i szczególnym miejscem obecności Boga jeszcze przed złożeniem Ofiary świętej i przed eucharystycznym zamieszkaniem na stałe Chrystusa w tabernakulum nocą konsekracji, której dostępuje ze względu na święte tajemnice.

Średniowieczna symbolika, interpretując budowlę kościelną oraz jego poszczególne elementy, wnika w najdrobniejsze szczegóły i dostarcza - gromnego bogactwa mistycznych i moralnych wyjaśnień. Dla naszych :zasów wydaje się bardziej odpowiednie zachowanie głównych idei biblij-r.o-liturgicznych, bez ich rozdrabniania. One też określają całą ideę koś-iota: iść do ołtarza, iść do Chrystusa.

Z punktu widzenia historii sztuki do symboliki budynku kościelnego można jeszcze dodać następujące elementy¹⁸. Niektóre kościoły są zwró-one na wschód, tzn. ich oś podłużna przebiega z zachodu na wschód. Dzięki temu nawa kościelna staje się symbolem wędrówki ludu Bożego podążającego z ciemności ku wschodowi słońca, ku Chrystusowi, prawdziwej Światłości. Innymi słowy, nawa staje się obrazem ecclesia peregr-inans (pielgrzymującego ludu Bożego). Prezbiterium wyobraża niebo, wszak Chrystus jest rzeczywiście obecny na ołtarzu. Oprócz nawy kościelnej i prezbiterium w dawnych kościołach jest jeszcze niekiedy przedsionek (narthex), oddzielony od nawy głównej. Ten trójkąt odpowiada podziałowi świątyni jerozolimskiej na trzy części i jest zasadą w ortodoksyjnym budownictwie kościelnym. Narthex wyobraża - według opinii św. Symeona z Tesaloniki - nieprzemieniony świat, nawa kościelna jest ob-!_-zem stworzonego, ale już przemienionego świata, a więc i obrazem -iDŚcioła jako ludu Bożego¹⁹. Prezbiterium nawet w sensie fizycznym leży uważać za mieszkanie Boga, ponieważ w tym miejscu sprawuje się - r:rament Eucharystii²⁰.

Z tej racji, że budynek kościelny jest w sensie duchowym symbolem

'•" ścioła, jest też symbolem ludu Bożego, a zarazem symbolem niebies-j Jerozolimy. Wczesnochrześcijańskie budynki kościelne faktycznie bu-wano niekiedy, wzorując się na planie hellenistycznego miasta. Główna, dłużna nawa odpowiada ulicy biegnącej pod arkadami, tzw. via trium-

:dis. Wyobraża więc ona przejście do królestwa Chrystusowego²¹. Cały dynek kościelny, przede wszystkim prezbiterium, był traktowany jako ha tronowa Boga czy sala tronowa Chrystusa Króla (basileus). Ta interpretacja łączy się też z nazwą bazyliki (basilica). Nazwę z pewnością .pożyczono - z racji podobnego stylu architektonicznego - od pogań- s.-uch bazylik. Jednakże wkrótce połączono ją z ideą Chrystusa Króla dlatego kościół stał się symbolem królewskiej sali tronowej i królestwa.

Także cyborium, baldachim, który niekiedy nawet we współczesnych

:s Oprócz poniżej (w przypisach 19-20) podanych dzieł por. także: Ehrlich, K.- Jtsymbolik; K. Goldammer, Kultsymbolik des Protestantismus, Stuttgart 1960 Symbolik der Religionen 7); K. C. Fehmy, Symbolik des orthodoxen Christentums i-.d der kleineren christlichen Kirchen, Stuttgart 1968 (Symbolik der Religionen 17); N P. Levinson, Die Kultsymbolik im Alten Testament und im nachbiblischen Juden---"!, Stuttgart 1968 (Symbolik der Religionen 19); E. Sauser, Symbolik der katholi-sc-.en Kirche, Stuttgart 1966 (Symbolik der Religionen 13).

9 Por. L. Ouspensky, w: E. Hammerschmidt, Symbolik des orthodoxen und r-. entalischen Christentum, Stuttgart 1962, s. 60-2 (Symbolik der Religionen 10).

-.; Tamże, s. 66; por. Św. German, PG 98, 338 C.

-' Por. E. Sauser, Friihchristliche Kunst. Sinnbild und Glaubensaussage, In-- ioruck 1966, s. 487-90.

372

Różne symbole

kościółach wznosi się nad ołtarzem, było symbolem godności cesar: i króla. Wznosi się nad ołtarzem dlatego, że właśnie ołtarz uważa się z tron Chrystusa²².

W planie budynku kościelnego również można odkryć pewną symbolikę. Ma on kształt krzyża - symbol Chrystusa, który na krzyżu odnc zwycięstwo, i Jego

władzy panowania²³. Średniowiecze upatrywało w ty: kształcie wezwanie do ukrzyżowania starego człowieka²⁴.

Nauka o dwóch władzach, tzn. nauka o podziale królestwa Bożego : sacerdotium i imperium, znalazła wyraz w podwójnym chórze, któr spotyka się w niektórych kościołach romańskich²⁵. Prawdopodobnie rów niez atrium i absyda w budynkach kościelnych z czasów konstantyński. wyobrażały imperium (atrium) i sacerdotium (absyda)²⁶.

Z pewnością niektórych z tu przytoczonych interpretacji nie uświać miali sobie w pełni ci, którzy budowali kościoły. Ta nieświadomość je-jak się wydaje, właśnie znamienna dla symbolu.

Bardzo wiele katolickich domów Bożych, istniejących w miastac i w najbardziej oddalonych wioskach, sprawia, że nie wszystkie mc. odznaczać się takim samym poziomem artystycznym. Spotykamy koś: ty, które stanowią najwyższe osiągnięcia architektury, których opis należy do dziedziny historii sztuki, ale są też kościoły biedne, zbudow z ubogich materiałów. Jakiegolwiek byłyby między nimi różnice w s czy w wyposażeniu zewnętrznym i wewnętrznym, w swej istocie wszy. kie są jednością i przenika je ta sama siła symbolu. Do wszystka odnoszą się słowa Introitu z Mszy św. na poświęcenie kościoła: „Terribili* ib est locus iste, hic domus Dei est, et porta coeli!”
*

Ołtarz

Ołtarz (ara, /3a>fióg, altare |&VGiao/rApiov) jest budowlą mającą kształt stołu i służącą do składania ofiar bóstwu. Jego podwyższenie symboli wznoszenie darów do Najwyższego. Od najdawniejszych czasów wznc no ołtarze z trwałego materiału, jakiego dostarczała natura; w lasach w górach gromadzono ziemię, kamienie czy kawałki murawy i ukłac w kształcie stosu. Według świadectwa starożytnych pisarzy tak poste; wali także Grecy i Rzymianie.

„Ludy starożytnej krainy dwóch rzek starały się spotykać ze sw bogami na ołtarzach i wieżach stopniowych, które uchodziły za G Boga (.,.). Wyobrażenie o Górze Boga należy do starowschodniego ob: świata.”²⁷

Gdy Noe opuścił arkę, zbudował pierwszy ołtarz, o którym wspo: Biblia (Rdz 8,20). Należy jednak przyjąć, że już Kain i Abel (Rdz 4.:l wznosili ołtarze, by składać na nich ofiary. Nie każdy ołtarz jednak m

22 Tamże, s. 505.

23 Tamże, s. 515.

24 Por. J. A. Jungmann, E. Sauser, Symbolik der katholischen Kirche, Stuttgł-1960, s. 64 (Symbolik der Religionen 6).

25 Por. Sauser, Fruhchristliche Kunst, s. 509; Jungmann, Sauser, Symbolik, s.

26 Por. Sauser, Fruhchristliche Kunst, s. 507-9.

27 C. Schedl, Geschichte des Alten Testament, t. 1-5, Innsbruck 1956-1964, : s. 370.

Budowle

373

sci cesarz:.. uważa się z.

pewną syrr.-

!zyżu odno;

wało w tyr

. Bożego r.

..orze, któr

dobnie rów.

-tantyńskic.

nie uświad:.. ^domość jes'

w miastac vstkie moL' ;amy kości -ych opisar.. i. zbudowar. mice w sty". ciocie wszy;' Do wszystkie ła: „TerribL

ającą kształ;.. - symbolizm rów wznosi

w lasach c.

"* i układu:

. tak poste::

:ać ze swy: .ziły za Gc-iniego obra.

m wspan.: .1 (Rdz 4,3 : jednak mu;

Kirche, StutU" -. Symbolik, s. •; 1956-1964, :

służyć celom ofiarniczym. Mógł być tylko pamiątką jakichś wydarzeń, tak jak ołtarz, który postawił Mojżesz po bitwie z Amalekitami (Wj 17,15), albo widziany z daleka, olbrzymi ołtarz wzniesiony przez pokolenia zamieszkujące Zajordanię (Joz 22,10). Ołtarze-pamiątki budowali już patriarchowie; wspomina się też o nich w późniejszej historii Izraela. Powodem ich wznoszenia było albo objawienie się Boga, albo odniesione zwycięstwo, albo szczególny znak opieki okazany przez Boga.

Prawo Mojżeszowe zawierało dokładne przepisy dotyczące ołtarzy. Pierwsze odnośne zarządzenie brzmiało: „Uczynisz Mi ołtarz z ziemi : będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne z twojej trzody i z bydła na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbezcześcisz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto" (Wj 20,24 n.).

Rabini i egzegeci chrześcijańscy starali się dociec powodów tego zarządzenia i wyszczególnili następujące: zagrożenie ze strony kultu bożków, konieczność wprowadzenia różnicy między ołtarzami pogańskimi a żydowskimi, zakaz sporządzania obrazów w religii izraelskiej, wskazanie na Chrystusa, narodzonego na ziemi Boga-Człowieka itp. Zapewne można by dopatrywać się łatwo zrozumiałego powodu także w tym, że „Matka-Ziemia” i jej kamienie były dla starożytności świętymi (por. Ziemia i Kamienie) i że ta część dla pramaterii, która wyszła z ręki Stwórcy, oyla zamierzona przez Boga. Dlatego ziemia i kamienie mają, jako takie, być bezpośrednimi nosicielami najważniejszych czynności kultowych. Medalowe, a później sporządzone całe ze spiżu okrycie ołtarza, takie, jakie wykonano dla ołtarza w Namiocie Spotkania i w świątyni,

stanowiło tylko ramy, otwartą formę, dzięki której nie rozpada się nagromadzona ziemia czy ułożone w stos kamienie. Kamienie zaś miały pozostać jakby „dziewicze”, bez obróbki i zmian dokonanych rękami grzesznych ludzi. Dlatego rozporządzenie to uzupełniają słowa: „Zbeczczysz go, gdy przyłożysz ::o niego swoje dłuto” (Wj 20,25).

Zdaniem Shedla²⁸ trójstopniowość ołtarza żydowskiego wyobrażała bu-:owę wszechświata: świat podziemny, glob ziemski, przestworza, a więc rzedstawiła wielki kosmos ujęty w niepozornej formie. We wszystkich świątyniach, bądź to pogańskich, bądź to żydowskich czy chrześcijańskich, ołtarz ofiarniczy zajmuje miejsce uprzywilejowane. ¹ V kościele katolickim ołtarz główny jest punktem, do którego wszystko .mierzą i który wszystko określa. W czasach wczesnochrześcijańskich ¹ • każdym kościele był tylko ten jeden ołtarz²⁹. Ołtarze boczne, przeinaczone do odprawiania Mszy św. prywatnych, pojawiają się dopiero od VI w. Rozpowszechniły się w późniejszym średniowieczu z racji rozbijającego się kultu świętych i relikwii.

Konsekracja ołtarza głównego stanowi punkt kulminacyjny, który wień-zy obrzędy poświęcenia kościoła (konsekracji ołtarzy bocznych oraz :tarza głównego, zbudowanego później, można dokonać także poza ob-zędami poświęcenia kościoła).

28 Tamże, s. 371.

29 Ponieważ w początkach chrześcijaństwa nie było jeszcze kościołów i stałych tarzy, przeto Ofiarę świętą sprawowano na zwyczajnym drewnianym stole, który nosili i przygotowywali diakoni.

374

Różne symbole

___ W tym przypadku obrzęd zostaje wzbogacony Litanią do Wszystkich Świętych i śpiewaną, nieco dłuższą Prefacją, która, podobnie jak krótsza, wspomina o ołtarzach Starego Testamentu i ich związku z Nowym Testamentem.

W symbolice ołtarza można wyróżnić trzy aspekty o coraz większe doniosłości: ołtarz jest obrazem stołu z Ostatniej Wieczerzy, na któryir. Chrystus ustanowił

Ofiarę eucharystyczną, antycypując w tajemnicy swe-ją krwawą ofiarę krzyżową; następnie ołtarz jest symbolem krzyża, ru. którym Zbawiciel dokonał ofiary odkupienia; św. Tomasz z Akwinu zaś z dogmatyczną dosadnością podsumowuje myśli Ojców Kościoła, pisząc „Ołtarz jest przedstawieniem samego krzyża, na którym został ofiarowany Chrystus we własnej postaci - Altare est repraesentativum crucis ipsius in qua Christus in propria specie immolatus est”³⁰.

Starożytna i średniowieczna symbolika³¹, a także liturgia zawiera liczne świadectwa odniesień do Chrystusa. Ołtarz jest zbudowany z kamienia, dlatego też jest symbolem Tego, którego Daniel rozpoznał w o.: razie kamienia, który „oderwał się od góry” i „rozwzrostł się w wielką górę i napełnił całą ziemię” (Dn 2,34. 35. 45). Zwłaszcza mensa, istotna część ołtarza, jest symbolem kamienia, który „odrzucony przez budujących się kamieniem węgielnym” (Ps 118,22).

W czasie święceń subdiakonatu biskup przypomina w Admonitio o syn bolicie ołtarza w słowach: „Ołtarzem świętego Kościoła jest Chryste podług świadectwa Jana, który w swej Apokalipsie głosi, że widział zło: ołtarz stojący przed tronem: na nim przez niego są poświęcane Bogu Ojcu ofiary wiernych”³².

Najgłębsze symboliczne znaczenie ołtarza tkwi w jego namaszczeniu Wyraża je Psalm 45, który, wraz z wziętą z niego antyfoną, towarzyszy u świętej czynności. Psalm ten jest królewską pieśnią weselną i opiew. zaślubiny Króla ze swą Oblubienicą, Chrystusa z Kościołem. Ołtarz jest poświęconą komnatą nowożeńców, którą Bóg specjalnie przygotowuje przez to właśnie święte namaszczenie. Na nim dokonują się podcz. każdej Ofiary świętej tajemnicze zaślubiny Chrystusa ze swoim Kościołem: (...) Podobnie jak wspólnie stanowią jedno Mistyczne Ciało Chrystusa, u. • ołtarz jest zarazem obrazem Chrystusa i Kościoła. Myśl ta jest zawarta przede wszystkim w antyfonie, która z uwagi na Chrystusa odnosi słów błogosławieństwa wypowiedziane przez Izaaka nad Jakubem do ołtar. rozsiewającego woń świętego oleju namaszczenia: „Oto woń mego syna: jak woń pola, które pobłogosławił Pan”³³.

Od czasu, gdy do kościołów wprowadzono ołtarze stałe, im jako m. sc. m, na których dokonują się najświętsze tajemnice, przypada najwyższ. cześć. Sw. Jan Chryzostom nazywa ołtarz miejscem „prawdziwie prze-mużającym grozą”, a gdzie indziej - miejscem „cudownym, wzbudzającym podziw” (&av[iaGTÓv), ponieważ

jest uświęcony przez przyjęcie ciała Chrystusa. O takim pojmowaniu roli ołtarza świadczą wiele pism Ojców Kościoła: a także przepisane ceremonie składania na ołtarzu pocałunku i przykłonięcia, nawet wówczas, gdy nie znajduje się na nim Sanctissimum.

30 Summa theologiae 3, q. 83, a. 1 ad 2.

31 Por. tamże.

32 Pontificale Romanum I, 32.

33 Por. Maria Laach. Die betende Kirche, s. 26.

Budowle

375

Wszystkich krótsza, i w tym Tes-

wiekszej na którym mnicy swój krzyż, na Akwinu zaś ołtarz, pisząc: ofiarowany i Crucis ipsius.

zawierają wany z kaźniał w ob-wielką górę -•.otna część

ących sta:

nitio o sym-

st Chrystus.

widział złoty

Bogu Ojcu

.aszczeniu arysty te ; i opiewa Ołtarz jest ::ygotowujv--lę podczas . Kościoła i rystusa, ta!-: est zawarta i dnoś słów;, do ołtarz;, mego syna

m jako mie-"a najwyższ-*dziwie prze-i^budzający:: ciała Chrystusa w Kościele i przykłon-um.

W chrześcijańskiej starożytności ołtarz traktowano tak jak relikwię; przypisywano cudowne siły nawet pyłowi, który na nim osiadał, i dlatego go zbierano. W średniowieczu ta cześć nie zmalała. Symeon z Tesaloniki (XV w.) nazywa to święte miejsce „drugim niebem”.

Od IV w. znane są świadectwa mówiące o prawie azylu, którego dostępowali szukający schronienia przy ołtarzu. Wzniosłość i godność ołtarza były powodem, dla którego nawet największych przestępców nie wolno było pojąć w kościele, a tym bardziej u stóp ołtarza. Na korzyść tego prawa azylu przemawiały surowe przepisy kościelne, które potwierdziła później jeszcze jedna z konstytucji Piusa IX.

Ołtarz jest nie tylko miejscem składania najświętszej Ofiary, lecz jest również centrum większości funkcji liturgicznych. Wszystkie ważniejsze obrzędy poświęcenia dokonują się przy ołtarzu albo rozpoczynają się u jego stopni.

Od czasu zwycięstwa chrześcijaństwa stosowano w liturgii rzymskiej powszechnie ołtarze kamienne i takie też były przepisane. Tam jednak, gdzie ubóstwo na to nie pozwalało, wystarczał ołtarz drewniany z osadzonym w płycie ołtarzowej przenośnym kamieniem z wmurowanymi wewnątrz relikwiami.

Płyta ołtarzowa spoczywa na kolumnach albo na masywnym bloku, zwanym stipes, który może mieć także kształt skrzyni albo sarkofagu barok). Te elementy, a także brzeg mensy mogą być ozdobione ornamentami, symbolami albo rzeźbami postaci świętych. Tam, gdzie pod ołtarzem spoczywało ciało któregoś ze świętych, umieszczano w czasach wczesnochrześcijańskich na stronie frontowej zakratowane okienko (con-fessio), aby można było przez nie różnymi przedmiotami dotknąć świętych szczątków. W późniejszych i najnowszych czasach umieszczano pod albo nad ołtarzem zamkniętą metalową trumnę, niekiedy ze szklaną ścianą. W kościołach rzymskich można spotkać wszystkie te rozwiązania.

Miasto

Cwitas albo polis (πόλις) oznacza zarówno miasto będące skupiskiem ludności, jak i społeczność miejską czy państwo. W tym podwójnym znaczeniu kryje się już jego symbolika: miasto materialne jest symbolem elementu życia i ducha. W starożytności każde osiedle otoczone murem nazywano „miastem”, bez względu na jego wielkość. Na założenie miasta wybierano wzgórza, przede wszystkim zaś tereny położone w pobliżu jakiegoś źródła.

U Greków i spokrewnionych z nimi plemion „polis” nabiera stopniowo - z racji swego wielorakiego i nader ważnego znaczenia zarówno dla całej społeczności,

jak i każdego mieszkańca - charakteru symboliki religijnej, :: w końcu staje się „Tyche” (boginią szczęścia) dla każdej społeczności miejskiej³⁴.

W Piśmie Świętym jako pierwsze wspomniane jest miasto, które zbudował Kain. Nazwał on to osiedle imieniem swego syna: Henoch (por. Rdz 4,17). Można przypuszczać, że było to jedynie otoczone wałem miejsce zamieszkania Kaina i jego rodziny, a nie miasto w znaczeniu późniejszym.

34 Por. J. Burckhardt, Griechische Kulturgeschichte, t. 1-4, Berlin 1898-1902, t. 1, 55-87.

376

Różne symbole

Po potopie powstały w Mezopotamii, na terenach zamieszkałych przez potomków Chama, rozległe gminy; najpierw w Babilonii, potem w Asyrii: Jako ich założyciela wymienia się Nimroda. Niniwa jest pierwszym miastem wyraźnie określonym jako „wielkie” (por. Rdz 10,12). Zdanie podrzędne „które jest wielkim miastem” może bowiem - jak utrzymuje Heinisch - odnosić się tylko do Niniwy, która wśród wymienionych miast - jako jedyna miała większe znaczenie³⁵.

Później podjęto budowę nowego, godnego pamięci miasta w kraju Szinear. Ludzie mówili jeden do drugiego: „Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba!” (Rdz 11,4). Chociaż natchniony pisarz biblijny w tym przedsięwzięciu dostrzega burę. przeciw Jahwe, który dlatego też przeszkodził w jego realizacji, to jednak Babilończycy wierzyli, że wznoszą dzieło miłe bogom (por. Wieża).

Miasto Babilon - później symbol ziemskiej potęgi wrogiej Bogu (por. A: 17,1-18) - którego nazwa przypomina Izraelitom o karze Bożej pomieszczenia języków, uważali Chaldejczycy za centralny punkt świata, miejsc spotkania się nieba z ziemią, i obraz Babilonu Niebieskiego, sumeryjska głosiła przecież: „Co jest na górze, jest na dole”. Stąd się przekonanie, że położona na dole ziemska ziemia jest odbiciem położonej w górze Ziemi Niebieskiej, na której znajdują się niebieskie miejscowości i świątynie, będące prawzorami ziemskich i wzniesione na początku czasów stworzenia świata³⁶.

Wschodni ideał miasta znajduje przede wszystkim swoje urzeczywistnienie w mieście Boga - Jerozolimie. Świątynia, wybudowana; i urządzona, tak jak Namiot Przymierza, według prawzoru niebieskie — ogarnia całą civitas, o której śpiewa Psalmista: „»Chlubne rzeczy pow.-dziano o tobie, państwo Boże«. W innym znów Psalmie można przeczytać: »Wielki jest Pan, godny największej chwały w państwie Boga naszego. r.± świętej górze Jego; On, który pomnaża radość całej ziemi«. A nieco dalej w tymże Psalmie [47]: »Jak słyszeliśmy, tak też widzieliśmy w państwie: * Pana cnót, w państwie Boga naszego; Bóg je ugruntował na wiek: | I jeszcze w innym Psalmie: »Rzeka radości zalewa państwo Boże; Najwyższy uświęcił przybytek swój; Bóg jest w pośrodku, nie dozna więc or.r wstrząsu«"37.

Starotestamentowe miasto Syjon z jego świątynią było zaczątkiem i \vz> rem zbudowanego z żywych kamieni Kościoła Nowego Przymierza z Rzymem jako jego centrum. Trzecim Państwem Bożym jest dzięki łasce uświęcającej żywy człowiek, miejsce zamieszkiwania Boga w człowieku-W jedyny w swoim rodzaju, niedościgny sposób wypełnia się to w Mar.-~ niepokalanie poczętej, dziewiczej Matce Boga, w której odwieczna Mądrość zbudowała sobie świątynię. Ponad tymi trzema błyszczy, jako czwarte, Miasto Niebieskie, Nowe Jerozolimie, które opisuje św. Jan apokaliptyk w ostatnim rozdziale Apokalipsy:

„I przyszedł jeden z siedmiu aniołów (...) i tak się do mnie odezwał: »Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka«.

I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte - Jerozolimie, zstępujące z nieba od Boga, mające chw.

35 Por. Heinisch, Genesis-Kommentar. Bonner Bibel, t. 1, s. 190.

36 Por. A. Jeremias, Handbuch der altorientalischen Geisteskultur, Leipzig 191

37 Augustyn, O Państwie Bożym. Przeciw poganom XI 1. Przełożył i opracował Wiktor Kornatowski, IW Pax, Warszawa 1977, t. 2, s. 5.

Budowle

377

przez

r[^]m w Asyrii -*szym mias-Zdanie poc-*< utrzymuje r-_.3nych mias".

-i;ta w kraj.. t. : ujemy sobi--s.:; 11,4). Chc-;rzega bur: i.-i, to jednam '^.eża).
gu (por. A;: _: pomieszza .-.ta, miejsc--:-go. Nauk:. ,:-ąd zrodził i n;;;iciem połe-*
Pieskie mie;-na pc-

ureczywis'. -.vybudowar.<-!*. niebieskieg -zeczy powk Bzr.a przeczyta. .:iz
naszego, r. A nieco dal-w państw, na wiek: (-.*;> Boże; Na ozna więc or.

ątkiem i wz nierza z Rz . dzięki las w człowiek to w Mar; .leczna Mą y, jako czwe.
Jan apos".

i mnie odezw

i ukazał : ^mające chwr.

r, Leipzig 19->żył i opracov

Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu
o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście
bram (...) A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich
dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka (...) A warstwy fundamentu pod
murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem. Warstwa pierwsza -
jaspis, druga - szafir, trzecia - chalcedon, czwarta

- szmaragd, piąta - sardoniks, szósta - krwawnik, siódma — chryzolit, ósma -
beryl, dziewiąta - topaz, dziesiąta - chryzopraz, jedenasta - hiacynt, dwunasta -
ametyst. A dwanaście bram to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej
perły" (21,9-21).

Wizja ta stanowi zamknięcie i ukoronowanie całego Pisma Świętego Starego i
Nowego Przymierza. Ukazuje nam ostateczny cel ziemskiej |.yędrówki,
ponieważ „nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, Które ma
przyjść" (Hbr 13,14).

Święci mężowie Starego Przymierza także oglądali w duchu to ponadczasowe,
wiecznie trwające Jeruzalem. Opisują je w podobnych słowach jak św. Jan: „Oto
Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty '.woje na szafirach.
Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z
drogich kamieni - cały obwód twych murów (...)

- wyrocznia Pana" (Iz 54,11. 12. 17).

„Bramy Jerozolimy będą odbudowane z szafiru i ze szmaragdu, a wszystkie mury twoje z drogich kamieni. Wieże Jerozolimy będą zbudowane ze złota, a wały ochronne ze szczytów złota. Ulice Jerozolimy wyłożone będą rubinami i kamieniami z Ofiru (...) a wszystkie jej domy zawołają: Alleluja" (Tb 13,17 n.).

My, ludzie, musimy rozdrabniać nasze pojęcia i ujmować je w obrazach. 'V Bogu zaś wszystko stanowi jedną wielką jedność. Również rozróżnienia poczwórnego „Jeruzalem" tak się nawzajem przenikają, że wtedy, gdy mówi się o jednym z nich, bardzo często współdźwięczy również w nim drugie, a nawet jest w nim zawarte. Wzór, cel i punkt ciężkości nie znajdują się jednak w tym, które było pierwsze w czasie, lecz w tym, które dla nas dopiero nastanie, chociaż, patrząc oczyma wiary, jest ono już obecne i w rzeczywistości istnieje wiecznie.

Wystarczy zajrzeć w księgi liturgiczne, żeby zrozumieć, w jakim sensie Kościół ujmuje jako symbol Miasto Boże. Teksty adwentowe, zwłaszcza Drugiej Niedzieli, mówią o Jerozolimie Starego Przymierza, ale rozumieją

-zez nią Kościół nowotestamentowy przepełniony tęsknotą za przyj-

ciem Pana. Liczne psalmy w modlitwie brewiarzowej w święta Matki Bożej i dziewic, które mówią o mieście Syjon, odnoszą się do żywego -mieszkania Boga. Szczególnie wyraźna staje się owa jedność poczwór-

na Jeruzalem w tekstach przewidzianych na uroczystości poświęcenia

świąt. Hymn śpiewany w tę uroczystość wskazuje na ten idealny obraz

okaliptyczny, podlegający ziemskiemu rozwojowi:

„Niebieska Jerozolimo,

Pokoju błogie widzenie;

Gwiazd sięgasz, z żywych kamieni

Wzniesiona, tysiąc tysięcy

Aniołów Ciebie otacza

Jak swoją Oblubienicę.

(...)

I

378

Różne symbole

Ten ogrom tworzą kamienie Ciosane młota zręcznością Wśród huku licznych uderzeń, Gładzone dłutem rzeźbiarza, Złączone mocnym spoidłem Stawiane wreszcie na szczycie."38

„W tej tajemnicy (niebieskiego Jeruzalem) każdy zachowuje i rozwija swoje własne powołanie. Kamienie szlachetne, z których jest ono zbudowane, nie tracą swego blasku w masie pozostałych kamieni. Każdy zachowuje swój własny ogień, którego domaga się harmonia całości. T-. myśl zdaje się wyrażać bogactwo gry kolorów, które tak szczegółów opisuje prorok z Patmos. W ten sposób w dopełnieniu dziejów odkrywamy ów wzajemny stosunek zachodzący między tajemnicą indywidualne^ życia i jednością Kościoła (...) My wszyscy jesteśmy żywymi kamieniarz. Całość potrzebuje każdego z nich, a każdy osiąga pełną harmonię tylk w strukturze całości."39 Fundamenty tego Jeruzalem nie tkwią w głę': kościach ziemi, lecz znajdują się wysoko w górze, w niebie, jak wywo: św. Augustyn w Objaśnieniach Psalmów. Będziemy zatem zbudowani niebie i nasz punkt ciężkości powinien być dlatego nie w dole, le. w górze40.

Na wielu chrześcijańskich pomnikach z czasów pokonstantyński: a mianowicie na mozaikach znajdujących się w bazylikach rzymskich o: na sarkofagach spotykamy się z przedstawieniami miast. Początkc forma tych przedstawień jest niezwykle prosta, stopniowo rozwija .-w formę bogatą, stereotypową. Pełne blasku zdobienia z kamieni szlache' nych, w które wyposaża je sztuka mozaikowa, pozostają pod wpływ*:-• opisu apokaliptycznego. W absydach bazylik najczęściej spotykamy z kompozycją ujętą w ramy jakby wstęgi i umieszczoną u dołu główne^ obrazu. Po obydwu końcach tej wstęgi przedstawia się Jeruzalem i Be1. Iejem, które łatwo rozpoznać dzięki napisom. Betlejem znajduje się z. wsze po prawej stronie patrzącego, Jeruzalem - po lewej. Mury i wie. obydwu miast stanowią gemmy, stłoczone na małej przestrzeni. Z brair. głównej, w łuku której często

zawieszano lampy albo krzyż, zmierza z ukwieconej murawie i jakby w procesji po sześć baranków w kierunku Baranka Bożego stojącego pośrodku na pewnym podwyższeniu. Spc jego nóg wytryskują cztery źródła rajskie, przez które zwykle rozumie s. cztery Ewangelie (por. Owca). Znane są również przedstawienia, np. r. łuku tęczowym w kościele S. Maria Maggiore, na których baranki r.. postępują w procesji, lecz zgrupowane po sześć przed bramą mias: i zwrócone do punktu środkowego jej łuku spoglądają w górę. Na star chrześcijańskich sarkofagach także pojawia się, chociaż rzadziej, moty procesji baranków, jednakże obydwie miasta zaznacza się na nich tylko z pomocą przedstawienia prostej bramy miejskiej mającej kształt wic W tych przedstawieniach wszyscy badacze starożytności rozpoznają, podstawie pism świętych i nauki Ojców Kościoła, symbol świętego Kość:

38 Hymn z I Nieszporów w Commune Dedicacionis Ecclesiae, w: Hymny brew. rza rzymskiego. Proprium Poloniae. Przełożył z oryginału ks. dr Jan Piwowarczy.
• Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1958, s. 230 n.

39 Feret, L'Apocalypse, s. 250.

40 Por. Enarrationes in Psalmos 121; PL 37, 1621.

Budowle

379

i rozwija -. ono zbudo-.. Każdy za-całości. Tę szczegółowo |<:-v odkrywa-
.widualnego Kamieniami, .-monię tylko |>ią w głębo-ik wywodź: ::\idowani nc
.-.- dole, lecz

Awtai

ntyńskich. iskich oraz Początkowe rozwija się i szlachet-wpływen: itykamy się iłu
głównego :alem i Be:-yduje się za-Mury i wieże >ni. Z bram;, zmierza p: w
kierunk.. zeniu. Spc^ rozumie sinienia, np. r.L barankiń:-. famą miast. e. Na
stare-_ziej, motyw nich tylko z.. -ztałt wież; .poznają, v. '.ego Koście

Hymny brewir. Piwowarczy.-.

la, który wywodząc się z religii żydowskiej i pogaństwa, stanowi jedno w
Chrystusie. Betlejem, w którym wzięła początek wiara pogan w Chrystusa w

chwili, gdy trzej Mędrcy ze Wschodu oddali pokłon Dziecięciu, uważano od najdawniejszych czasów za typ *Ecclesiae ex gentibus* (Kościoła pogan), natomiast Jerozolima uchodziła za typ *Ecclesiae ex circum-cisione* (Kościoła obrzezanych). Istnieje jednak także wiele przykładów - na sarkofagach przeważają

- które kompozycyjnie ograniczają się do przedstawienia jednego tylko miasta - Jeruzalem Niebieskiego. Szczególną uwagę zwraca piękna mozaika w absydzie rzymskiej bazyliki Św. Pudencjany, na której Chrystus w otoczeniu apostołów zasiada na tronie w *civitas sancta*. Jedyna jednak w swoim rodzaju jest przykuwająca wzrok mozaika na łuku tęczowym w bazylice Św. Praksedy (Rzym). Ozdobiony drogimi kamieniami pierścień murów Miasta Bożego wypełnia górną część obrazu. W środku tego ogrodzenia stoi Chrystus między dwoma aniołami. Na nieco dalszym planie zbliża się doń po sześciu świętych, którzy przynoszą Mu swoje korony. Na ich czele stoi, po prawej stronie Pana, Najświętsza Dziewica, po lewej - postać dziewicy, prawdopodobnie patronki kościoła, św. Praksedy. Obie wskazują na Chrystusa. Cztery inne grupy świętych, które rozmieszczone są po dwie na dalszym planie łuku, zdążają do Miasta Świętego. Dwaj aniołowie i obydwaj Księżęta Apostołów zapraszają je do stojących otworem bram. Święci, wyżej nieco przedstawionych grup, również trzymają w dłoniach korony, postacie z dwóch pozostałych grup

- gałązki palmowe.

Inne dziedziny sztuki, jak malarstwo miniaturowe i złotnictwo, również wykorzystywały motyw *civitas sancta*. Złotnicy nawiązywali do tej formy w sporządzaniu tabernakulów, relikwiarzy, monstrancji, a nawet trybunałów, z których dym kadzielnicy ulatywał przez okienka. W późnym średniowieczu Miasto Święte stało się też symbolem maryjnym.

Wszystkie te dzieła sztuki wskazują, w jak wielkim stopniu prorocze opisy wiecznej ojczyzny inspirowały artystów, zwłaszcza żyjących w czasach starochrześcijańskich. Wierząc, że chrześcijanie już należą do tej *civitas*, pisze św. Paweł w Liście do Hebrajczyków:

„Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste ze-oranie, do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach" 12,22 n.).

Prawdziwy symbol jest nie tylko obrazem i metaforą, lecz wypełnioną treścią poręką i „zaliczką” pełnego posiadania. Nie pozostawia nas z pustymi rękami, lecz wywiera wpływ i obdarowuje.

Istnieje taka metropolia, w której szczególnie żywo doznaje się siły oddziaływania tego symbolu; jest nią przewyższająca wszystkie ziemskie miasta civitas sancta, do której podążają wszystkie narody świata i w mi-DŚci gromadzą się wokół jednego centrum, wokół tego, któremu Chrystus, jako swemu zastępcy na ziemi, powierzył klucze królestwa niebieskiego, „nowego Miasta Jeruzalem"!⁴¹ Ten, kto miał szczęście przebywać •• Roma aeterna, odczuł jej święty urok, doznał jedyne w swoim rodzaju .leptego promieniowania, które ogarnia całego człowieka, jak w żadnym

⁴¹ Rzym jest „miastem, które jest znakiem spotkania kultury ludzkiej ze zbawczym planem Boga" (Paweł VI, Orędzie wielkanocne, 1964 r.).

380

Różne symbole

innym miejscu na świecie! „Pozostaje w nim - jak słusznie zauważył W. Bergengruen - wieczna tęsknota, która jest czymś więcej niż wszechspełnienie, tęsknota za ojczyzną, Rzymem, będącym obrazem wyśze go pragnienia powrotu do domu, które zostało złożone w ludzkie sercu!"

Wieża

Prastarym religijnym symbolem Sumerów była wieża stopniowa (z: kurat). Przedstawienie takiej wieży na okrągłej pieczęci pochodzi sprzed około trzech tysięcy lat przed Chrystusem. Wieża oznaczała święte dągnięcie nie w górę, a mianowicie wspinanie się w górę po koleście ułożonych stopniach, które prowadziły wzwyż, od jednej platformy do drugiej. Sumerjskie nazwy tych wież mają charakter kosmiczny: „Kamień węgiel: nieba i ziemi", i tym podobne. Budowle te były symbolem Góry świat: Najwyższa platforma przedstawiała, jak zapewne trzeba przyjąć, świat: nie najwyższego Boga. Wszystkie dokumenty

babilońskie mówią, że wie: chołek wieży „sięgał nieba" (por. Rdz 11,4) albo powinien doń dosięga. Liczne szczątki takich wież zachowały się w Babilonii. Były one nie tył.-: świątyniami, ale także symbolami przynależności do organizacji państw wej.

Budowie babilońskiej wieży, o której wspomina Księga Rodzaju, towarzyszyło niewątpliwie pomieszenie elementu religijnego z wielką pył i zarozumiałością zwróconymi przeciw Bogu, inaczej bowiem Pan : obróciłby wniwecz tego ogromnego przedsięwzięcia.

Zgodnie z ogólnym zwyczajem panującym w starożytności, istni. również w kraju biblijnym liczne rodzaje wież strażniczych i obronni. Każdy mur miejski był nimi opatrzony, zwłaszcza zaś osłonięte były n: bramy. Na wieżach tych zawieszano tarcze i broń. Oprócz tego w śród-miasta, w jego najwyższym punkcie wznoszono wieżę wyposażoną " wszelkie środki obronne; w wypadku, gdy nieprzyjaciół wdarł się miasta, służyła ona mieszkańcom za ostatnie miejsce schronienia. Pis: Świąte porównuje do takiej wieży Jahwe: „Ty jesteś dla mnie obro: wieżą warowną przeciwko wrogowi", modli się Psalmista (Ps 61,4), a Ki ga Przysłów powiada: „Potężną twierdzą jest imię Pana, tam prawy schroni" (18,10).

Chcąc ustrzec plony przed złodziejami i zwierzętami, budowano : polach i w winnicach wieże strażnicze. Wzmianka o nich w pieśni o v. nicy zawartej w Księdze Izajasza (5,2) i pokrewnej co do znaczt przypowieści Pana (Mt 21,33) już ma charakter symboliczny, a egzeg alegoryczna odnosiła ją do urzędu tych, którzy dzięki otrzymanej od B.: przenikliwości wypatrują wroga i czuwają, aby odeprzeć jego ataki. Pod ne znaczenie mają słowa Pieśni nad Pieśniami: „Szyja twoja jak wk Dawida, warownie zbudowana; tysiąc tarcz na niej zawieszono, wszys: broń walecznych" (4,4). W tekście tym wskazuje się na niezwyciężalr. Kościoła, gdyż „bramy piekielne go nie przemogą" (Mt 16,18). W Lite loretańskiej Maryję zaś wzywa się „Wieżo Dawidowa" i „Wieżo z kc stoniowej".

W Pasterzu Hermasa ukazuje się Kościół w symbolu wieży. Pro: słyży słowa: „»Przyjrzyj się, czyż ty nie widzisz przed sobą wielkiej w:-, budowanej na wodzie z jaśniejących czworokątnych kamieni?« A w:

Budowle

I

-. zauważa niż wszel-.zem wyż-ludzkim:

•Aowa (zik-•dzi sprzec więte dążę-ulożony c: drugiej. Su-. ń węgielr.;. _ióry świata ryjąc, świątynią, że wierz-_on dosięgać one nie tylk |-cji państw-

zizaju, towa-

ielką pych.

:em Pan n:-.

sści, istnia:;.

i óbronnyc, .!ete były niir.

go w środk uyposażoną w-wdarł się c lienia. Pisir. mnie obron.

61,4), a Ksk (tam prawy s:-

budowano r. pieśni o wir. do znaczeń, oy, a egzege:: lanej od Bo^ tataki. Pode jak wie.

twyciężałnc -i.18). W Lita-. „Wieżo z ko^

wieży. Pror wielkiej wie: eni?« A wie.

tę na podstawie czworokątnej budowało sześciu młodzieńców (...) Tysiące innych mężów zносиło kamienie (...) Cała wieża wyglądała jak zbudowana z jednego głazu". Hermas słyszy następnie wyjaśnienie tego, co zobaczył: „Owa wieża, jaką widziałeś tu budowaną, to jestem ja, Kościół". W przypowieściach jeszcze raz słyszymy: „Tą wieżą jest Kościół"42.

Wizja ta mogła zapewne inspirować twórców bardzo starego fresku w katakumbach Sw. Januarego w Neapolu, który przedstawia taką właśnie budowę wieży.

W sztuce starochrześcijańskiej „Miasto Święte" często przedstawiano jedynie, ukazując samą wieżę.

Latarnie morskie budowano w pobliżu portów już w starożytności; miały one pozwolić żeglarzom bezpiecznie dopłynąć do przystani. Niegdyś wznoszono je w ten sposób, że budowano kilka zwężających się ku górze pięter (por. Statek). Na najwyższym z nich wzbijały się w górę płomienie rozpalonych ognisk. Dziś reflektory przewyższają jasnością olask ognisk.

Na starochrześcijańskich kamieniach nagrobnych latarnia morska jest symbolem wiecznego celu, do którego zdąża łódź życia. Jedna z takich płyt nagrobnych wyjaśnia sens tego rodzaju przedstawień, dodając słowo greckie: *dópara* (to, co niewidzialne).

Wieże kościelne nie były znane w czasach wczesnochrześcijańskich. Najstarsze spotyka się w Syrii i Rawennie. We Włoszech *campanile* jest nieco oddalony od właściwego budynku kościoła. Wraz z wprowadzeniem dzwonów, od czasów karolińskich, wieże stały się niezbędne, aby z ich wysokości daleko niósł się dźwięk dzwonu. Średniowieczną symbolikę dzwonów - mają upominać ludzi - przeniesiono także na wieże i upatrywano w nich symbol kaznodziejów, którzy mówią o sprawach nieba. Symbolicznie interpretowano nawet liczbę wież, jednakże te nieco wyszukane rozważania odbiegają od istotnego znaczenia - wieża kościelna jest realnym „*Sursum corda*” i pokazuje z daleka ludziom: Tu jest miejsce

- święte, tu mieszka Pan!

Kolumna

Kolumny mogą służyć podwójnemu celowi: albo są nośnymi elementami budowli, albo wznosi się je jako pomniki (por. 1 Mch 13,29; 14,26) bądź symbole. W obydwóch przypadkach są wyrazem siły i stałości, trwałości. Wolno stojące pale (aszery) i kolumny słoneczne wznoszono w kultach Dgańskich na cześć bogów natury i wyobrażały one odnawiającą się ciąż siłę przyrody.

O wiele bardziej monumentalne były egipskie obeliski: umieszczone

przed wejściem do świątyni wyglądały jak dana przez boga obietnica

wiecznego trwania, „jak ogromne hieroglify, granitowe litery czy sylaby,

czyli dwa słowa, które powinno się nie tylko oglądać, lecz które należy też

:ytać"43.

Obeliski były poświęcone bogu słońca, o czym świadczy ich egipska

i2 Pasterz, widzenie III, X (2) 4. XI (3) 3, w: Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich. Przełożyła Anna Świderkówna, opracował ks. Marek

- ;rowieyski, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1988, s. 256 n. (Ojciec żywi t. 8).

43 Prise, Histoire de l'Art egyptien, s. 190.

382

Różne symbole

nazwa, „światło słońca”. Przedstawiały jak gdyby skamieniały prom:-słońca44. Wiele z tych obelisków przeniesiono do Rzymu. Jeden z nich stojący na placu Sw. Piotra, jest znakiem zwycięstwa krzyża.

W Piśmie Świętym mówi się najpierw o przenośnych słupach, na których zawieszono zastony wyznaczały dziedziniec Namiotu Spotkania (Wj 27.; n.; 36,36.38; 38,10 n.). Później Pierwsza Księga Królewska (7,2 nn.) opisuje „Dom Lasu Libanu” Salomona wznoszący się na słupach cedrowych i w tym samym rozdziale mówi także o dwóch wolno stojących kolumnach, które Salomon kazał umieścić przy wejściu do świątyni: „Kolumnie stawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie imię Boaz. A na wierzchu tych kolumn był kształt lilii” (7.1

Nazwy tych kolumn są pełne znaczenia: „Jakin” znaczy: „On (Jahv. utwierdził”; Boaz - „W Nim jest moc”, tzn. On umocni i pocieszy wszystkich, którzy przyjdą do świątyni, aby się modlić. Imiona te wyrażają również życzenie i modlitwę, aby świątynia istniała wiecznie. Kolumny są zjawiskiem paralelnym do obelisków, o których wspomniano wyżej: zmieniono tylko ich sens, odnosząc je do prawdziwego Boga. Podobne znaki znajdowały się również u wejścia do świątyni fenickich. Hiram, który kierował budową świątyni Salomona, pochodził z Tyru w Fenicji, był więc dobrze obeznany z tego rodzaju budowlami45.

Jakin i Boaz, będąc typami, które ziściły się w chrześcijaństwie, \\\; żyją na Kościele, który jest „Kościołem Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy” (1 Tm

3,15). Na tym cytacie z listu św. Pawła i innych, w któ: Apostoł Narodów nazywa Jakuba, Kefasa i Jana „filarami” (Ga opiera się najczęściej chrześcijańska interpretacja symboliki koi Zwłaszcza trzeba przez nie rozumieć Kościół nauczający: apostołów następców, którzy podtrzymują budowlę Kościoła. Takie znaczenie : też srebrne słupy królewskiego tronu Salomona (Chrystusa), które op: Pieśń nad Pieśniami (3,10). Jeśli następnie, opisując wyniosłą p: Boga-Oblubieńca, mówi się: „Jego nogi - kolumny z białego marr. wsparte na szczerolotych podstawach” (Pnp 5,15), to znowu wskazu na głosicieli wiary, którzy, podobni do nóg Chrystusa, mocni i niezwy. żeni przemierzają świat i szerzą Jego naukę.

Kolumny domu, który „Mądrość zbudowała sobie” (Prz 9,1), niek: egzegeci również odnosili do kaznodziejów i nauczycieli Kościoła, cze jednak do siedmiu sakramentów albo darów Ducha Świętego, użyczają swych sił Kościołowi.

Gdy Bóg zlecał prorokowi Jeremiaszowi trudne zadanie napomir. błądzącego ludu, powiedział do niego: „A oto Ja czynię cię dzisiaj t dżą warowną, kolumną żelazną i murem spiżowym przeciw całej z: (Jr 1,18). Jeremiasz był typem Chrystusa; dlatego Kościół odnosi te .-w Brewiarzu rzymskim (Pierwsza Niedziela Męki Pańskiej, I Noktur cierpiącego Zbawiciela, Jego niewzruszonej cierpliwości.

44 Por. Weiss, Weltgeschichte, t. 1-2, Graz 1899, t. 1, s. 234.

45 Zdaniem Schedla (Geschichte des Alten Testaments, t. 3, s. 365) warto zwrócić uwagę także na pogląd, który w dwóch kolumnach świątyni Salomona up& | obraz dwóch kolumn świata, pomiędzy którymi każdego dnia wschodzi sh: Podczas jesienno-zimowego zrównania dnia z nocą promienie wschodzącego słońca ••!.: dały prostopadle do świątyni. Z tej racji, że ze świątynią Salomona i tak łącz;-pewna symbolika kosmiczna, należy przyjąć, iż i kolumny wchodziły w za>;_-symboliki słońca.

Budowle

383

:y promie: :ien z nicr.

. na któryc: :a (Wj 27.1 . :m.) opisu;- , cedrowy c -. kolumnac: 'kolumnie p: postawionej z-|X lili" (7,21 ,On (Jahv.v ieszy wszyte wyraża: >. Kolumny ". .niano wyże. Boga. Podob: Łckich. Hirar w Fenie.

ństwie, wsk. ->n i podpc a, w któryc

mi" (Ga 2.9

-liki kolurr.-ostołów i i. uczenie ma. >.tóre opis;: uostą pos:. _o mar mu: wskazuje i

r.i i niezwy.

9,1), niektór. scioła, część , użyczający

.e napomina: .-;r dzisiaj tw: ;:\v całej zier. : odnosi te stc 1, I Nokturn

j365) warto zwr ISłomona upat: wschodzi sio: cego słońca v. ia i tak łącz; hodziły w za.--.

W Objąśnieniach Psalmów św. Augustyn odnosi symbol kolumn do apostołów: „»Spłynęła ziemia i wszyscy mieszkający na niej«. (...) »Ja wzmocniłem jej kolumny«. Jakie kolumny wzmocnił? Kolumnami nazwał apostołów (...) A czymże byłyby owe kolumny, gdyby przez Niego nie zostały utwierdzone? Albowiem skutkiem pewnych ruchów ziemi, nawet : same kolumny zachwiały się. W czasie męki Pańskiej wszyscy apostołowie wpadli w rozpacz. Otóż te filary, które podczas męki zachwiały się, przez zmartwychwstanie zostały utwierdzone (...) Zatem »Ja wzmocniłem jej kolumny«. Zmartwychwstałem, pokazałem, że nie należy się obawiać śmierci, pokazałem tchórzliwym, że nawet ciało nie ginie w umierającym. Przerazały ich rany, za to wzmocniły blizny. Czy mógł Chrystus Pan zmartwychwstać bez żadnych blizn? Czyż bowiem dla tak ogromnej potęgi było czymś wielkim przywrócić ciało do takiego stanu nienaruszalności, żeby w ogóle nie pojawił się żaden ślad dawnych ran? Posiadał moc, żeby je uleczyć, nie pozostawiając blizn, raczył jednak je zachować, żeby wzmocnić chwiejące się filary"46.

Na starochrześcijańskich rzeźbach w osobno stojącej kolumnie można - patrywać symbol Kościoła. Z ilustracji są nam znane dwa przykłady tego motywu. Jedna z nich przedstawia złote naczynie, na którym kolumna ;".oi między obydwoma Książętami Apostołów, druga - gemmę z kolumną, otoczoną

dwoma barankami; zamiast kapitelu wyrastają z niej dwie wiązki liści oznaczające życie i otaczające aureolę z Barankiem Bożym . monogramem Chrystusa.

Drzwi

Drzwi, brama i furta (janua, porta, ostium, &vpa, nvXr\)) miały w starożytności dużo większe znaczenie niż obecnie. Ich obrazem, który unaoczniał jecie otwarcia albo zamknięcia, posługiwała się starożytność jako popularną metaforą i ważnym wyobrażeniem religijnym.

Ponieważ każde miasto otaczał szeroki mur, przy jego bramie, przez którą ludzie wchodzili i wychodzili, sprowadzano do miasta i wywożono rzeźbienie wszelkiego rodzaju towary, pulsowało życie. Przy niej znajdowały się też plac i rynek, odpowiadający rzymskiemu forum i greckiej agorze - miejsce wszelkich plotek (por. Ps 69,13) i publicznych obwieszczeń. Tu odbywały się nawet posiedzenia sądu, wyjaśniano kwestie sporne itp. Formacje dotyczące roli, jaką odgrywały bramy miejskie, wyjaśniają bardzo wiele miejsc biblijnych, np.: „W bramie mąż jej szanowany, gdyż wśród starszyny kraju zasiądzie” (Prz 31,23).

Brama Syjonu, jako część, często symbolicznie zastępuje całość (por. Ps 2; 147,13).

Według wyobrażeń starożytnego Wschodu zarówno niebo (uważane za sklepienie), jak i świat podziemny miały także swoje bramy. Napis egipskim sarkofagu pochodzącym z okresu Ptolemeuszy zawiera długą modlitwę, którą zmarły, przechodząc do innego świata, znosi do bogów: „Prowadźcie mnie na waszej drodze, żeby moja dusza przeszła przez tajemnicze bramy (...) Otwórzcie mi wasze bramy prowadzące do Egiptu”.

ównież Biblia mówi o bramach królestwa umarłych i śmierci. „W

Objaśnienia Psalmów 74, 6.

384

Różne symbole

połowie moich dni muszę odejść; w bramach Szeolu odczuję brak reszty lat moich" - skarży się Ezechiasz (Iz 38,10).

„Bramą do nieba" nazywa Jakub (Rdz 28,17) miejsce, gdzie we śnie oglądał drabinę, po której wstępowali i zstępowali aniołowie. Nowy Testament mówi o „bramie do nieba" wyraźnie tylko w Apokalipsie (4,1 Prorok widzi „drzwi otwarte w niebie", które pozwalają mu wejrzeć w tajemnice zaświatów.

W znaczeniu eschatologicznym drzwi otwarte oznaczają dostęp do wiecznej szczęśliwości, zamknięte - wyłączenie z królestwa niebieskiego. Kiedyś postawiono Zbawicielowi pytanie: „»Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?« On rzekł do nich: »Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi: gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skor»J Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczną kołatać do drzwi i wołać: 'Panie, otwórz nam!', lecz On wam odpowie: 'Nie wiem, skąd jesteście'»" (Łk 13,23-25). Podobnie kończy się ta przypowieść o dziesięciu pannach (Mt 25,10-12).

Mistyczny, a zarazem eschatologiczny sens mają słowa Pana skierowane do „anioła Kościoła w Laodycei": „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał" (Ap 3,20).

To „otwarcie drzwi" wyraża niekiedy daną przez Boga sposobność o© podjęcia działalności apostolskiej (por. 1 Kor 16,9; 2 Kor 2,12; Koi 4,3) alh przyjęcia wiary (Dz 14,26).

Najświętsza symbolika drzwi kryje się jednak w słowach Chrystusa: „- i jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony" (J 1 Zbawiciel określa się tymi słowami jako jedyny Pośrednik zbawienia, jedyny prawowity Pasterz. Klemens Aleksandryjski powiada: „O drzwi: tych powinni wiedzieć ci, którzy pragną poznać Boga, aby otworzył :.. na oścież bramy nieba. Bramy Logosu

mają charakter duchowy i otwiera je klucz wiary. »Nikt nie poznał Boga, tylko Syn i ten, komu ^,--objawil«" (Mt 11,27)47.

Dwanaście bram niebieskiego Jeruzalem, jaśniejące blaskiem perej wsze otwarte (por. Ap 21,12 n.; 21,21) wyobrażają dwunastu apostołów: Święty Augustyn, objaśniając słowa Psalmu 87,1: „»Pan umiłował bramy > Syjonu (...) więcej niż wszystkie namioty Izraela«", łączy to znaczyć: z Chrystusową symboliką drzwi: „Dlaczego - pyta - są [apostoli, bramami? Ponieważ przez nich wchodzimy do królestwa Bożego: w przepowiadają nam Ewangelię. Wchodząc przez nich wchodzimy Chrystusa, On bowiem jest bramą. Nazwani są dwunastoma brami Jerozolimy, i jedną bramą Chrystus, i dwanaście bram Chrystus (. to sekret swoistej powszechności. Kościół bowiem miał powstać m. świecie, z którego to świata zgromadzona zostanie budowla ciała tusowego. Dlatego też skoro zewsząd przyjdą na sąd, mowa jest o stolicach, podobnie jak dlatego, iż zewsząd wchodzi się do miasta, do którego wiedzie dwanaście bramy48

Szczególne znaczenie otrzymały bramy Jeruzalem i brama Jerozolimy w odniesieniu do Bożej Rodzicielki i do Kościoła. Ezechiel ogląda : wschodnią bramę nowej świątyni i słyszy słowa Pana: „>7.

47 Cohortatio ad gentes cap. I 10, 2 (SCh 2, 66; PG 8, 68).

48 Objaśnienia Psalmów 86, 2. 4.

Budowle

385

f

brak reszty

zie we śnie Nowy Testament • alipsie (4,1 mu wejrzą.

tiostęp do wie-l niebieskiego tylko nieliczn.. { 'ciasne drzwi: » mogli. Skór ze, zaczniec:--am odpowk-:zy się takż.-

łączyć: jeśli k: z nim wieczc

sposobność c I: Koi 4,3) al'::

'hrystusa: ,...*

.ony" (J 10.--

:awienia, ja.-.

: „O drzwia.

stworzył na-

wy i otwie:

. komu S;.

em pereł i z ~tu apostoł .iłował bran to znacze:.. ą [apostołów: Bożego: wsz.
chodzimy prz-toma brama: ystus (...) Je. ć na cały rla ciała Chry va jest o dv. się
do owe.

a jej świąt;. 1 ogląda w c. r.a: „»Ta brar

ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią
wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być
zamknięta. Jedynie władca może w niej zasiadać do uczyty przed obliczem
Pana«" (Ez 44,2 n.). (W znaczeniu dosłownym oznacza to, że tylko król może
przed tą bramą zasiadać do uczyty ofiarnej.)

„Bramą, która jest zwrócona ku wschodowi, i która pozostaje zamknięta, a
otwiera się tylko przez Pana, jest Maryja. Ona jest dziewicą Służebnicą Pana,
zamkniętą Bramą, przez którą wszedł tylko Król Królów. Kimże innym jest ta
brama jak nie Maryją - powiada św. Ambroży. - Jest zamknięta, ponieważ jest
dziewicą, jest bramą, ponieważ wszedł przez Nią Chrystus (...) Zwrócona jest ku
wschodowi, ponieważ wydała prawdziwe Światło na ten świat, zrodziła
Początek, Słońce Sprawiedliwości^ I dlatego św. Efrem, syryjski pieśniarz,
»Cytra Ducha Świętego«, śłosi chwałę Maryi w słowach: »Ty jesteś bramą,
błyszczącą od światła, r.amiotem, jakby wypełnionym błyskawicami«.

Ten motyw niewiele różni się od obrazu Ezechiela. Wenancjusz For-

:unatus pozdrawia Maryję jako »Wejście wielkiego króla i błyszczący

oortal światła«. Liturgia zachodnia w antyfonie Ave Regina coelorum

r.azywa Maryję bramą, przez którą radośnie błysnęło światło światu,

-! .atomiast liturgia wschodnia widzi w Najświętszej Pannie dostojny portal .iłosierdzia i ozdabia carskie wrota ikonostasu obrazem zwiastowania, imiętając, że Król Królów przeszedł przez tę dziewiczą bramę. Tą !izechielową bramą jest również Dziewica-Kościół (...) która otwiera się zed Panem, a którą zamknąć może tylko On sam. W Kościele jednak vnież każdy chrześcijanin, którego napełnia światło Przedwiecznego, jże być bramą, przez którą ma wchodzić tylko Król Królów."49 „Bramo ibieska" to jedno z wezwań do Matki Bożej w Litanii loretańskiej.

- V ikonostasie Kościoła bizantyjskiego drzwi przedstawiają się nam jako pełni konkretny symbol, który odgrywa ważną rolę w czynnościach urgicznych obrzędu greckiego. Ikonostas oddziela nawę kościelną od rezbiterium. Oddzielenie to, które służy zasłonięciu czynności liturgicz- ch sprawowanych na ołtarzu, wskazuje, że prezbiterium zajmuje wyż- :ą pozycję. Ikonostas zarazem oddziela to, co niebieskie (prezbiterium), ; tego, co ziemskie (nawa kościelna), i je ze sobą łączy. Znajduje się nim troje drzwi. Drzwi środkowe, tzw. święte albo królewskie czy sarskie wrota, wyobrażają wejście do królestwa Bożego. Przez te drzwi lno przechodzić tylko kapłanom w określonych momentach liturgii. zed nimi wierni przystępują do Komunii świętej. Ikonostas nie jest -.linak tylko ścianą, lecz ścianą z obrazami. Ikony te w widzialny sposób -zedstawiają, co dokonuje się na ołtarzu50.

Rubryki Pontificale Romanum przewidują w obrzędach Dedicatio Ec- siae osobno poświęcenie drzwi kościoła. Biskup najpierw puka trzy- . 3tnie pastorałem we drzwi, wołając głośno: „Attollite portas principes

-tras - Podnieście, Książęta, bramy wasze, i podnieście się, bramy
:czne, a wnijdzie Król chwały" (Ps 24,7.9 - Wlg). W dalszym ciągu
emonii biskup namaszcza drzwi krzyżmem, modląc się przy tym:
ramo, bądź pobłogosławiona, poświęcona, opieczętowana i przeznaczona
dla Pana Boga; bramo, bądź wejściem do zbawienia i pokoju; bramo,
13 J. Tyciak, Untergang und Verheissung, s. 127 n.

:J Por. Ouspensky, w: Hammerschmidt, Symbolik des orthodoxen und
orientalis- Christentums, s. 63-5.

386

Różne symbole

bądź wrotami pokoju, przez Tego, który sam się nazwał Bramą, Jezus;
Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje Bóg
przez wszystkie wieki wieków. Amen"⁵¹.

Pomimo osobnego rytu poświęcenia drzwi kościelnych, akt ten stanowi tylko
część obrzędu poświęcenia kościoła. Natomiast w Rzymie w latach
jubileuszowych odbywa się zupełnie samoistna ceremonia otwarcia i
poświęcenia „świętych drzwi” (porta sacra). W bazylice Św. Piotra sprawą ją
papież, w trzech innych głównych bazylikach - kardynałowie. Ceremonię
rozpoczyna również trzykrotne uderzenie młotkiem w mur postawiony w
obramowaniach drzwi. Śpiewa się wówczas wybrane wersety Psłmu 118:
„Aperite mihi...” (w. 18 i 20). Dzięki technicznemu urządzeniu: mur natychmiast
się rozpada i wówczas na odrzwiach osadza się skrzyż drzwi wykonane z brązu.
Ojciec Święty, klęcząc na progu, zanosi modlitwę, która wspomina o roku
jubileuszowym religii Mojżeszowej i uprasza: dla wszystkich wierzących, którzy
przekroczą tę bramę, przebaczyć i odpuszczenie wszystkich grzechów. Brama
jubileuszowa jest więc symbolem znów otwartego raju i dostępu do
przeobfitych dóbr zbawienia. Zamknięcie bramy jubileuszowej na końcu roku
świętego jest również: bardzo uroczystym aktem liturgicznym.

Sztuka starała się jak najwspanialej przyozdobić większe portale kościelne.
Najstarszym przykładem (V w.) są drewniane drzwi kościoła i-Sabiny na

Awentynie. W cyklu scen zaczerpniętych ze Starego i Now-Testamentu przedstawia się na nich rozwój idei zbawienia. Przyk: takich typicznych przedstawień odnajdujemy także na drzwiach kość: Św. Zenona w Weronie i katedry w Hildesheim. W okresie gotyku szt wypowiada się raczej poprzez ozdabianie obramowań niż skrzydeł dr; Myśl, że „Chrystus jest bramą”, wyraża przede wszystkim symbol Be ka albo Maiestas Domini w tympanonie portalu; tę centralną postać c otaczają inne postacie, nieraz w wielkiej liczbie.

Podobnie jak istnieją osobno stojące kolumny zwycięstwa, tak te._ znane wzniesione z kamienia bramy triumfalne, których reliefy p: stawiają poszczególne fazy odniesionego zwycięstwa. Najbardziej zna łuk Tytusa, Konstantyna i Sewera w Rzymie. Starochrześcijańska s: rytownicza i rzemiosło artystyczne symbolicznie starały się wyrazić t: w ten sposób, że krzyż albo monogram Chrystusa ozdabiała łukiem bi...

Znany też jest od dawien dawna ludowy zwyczaj stawiania bram z z.-leni, kwiatów i transparentów z okazji przyjazdu kogoś, kogo chce uroczyście przyjąć czy radośnie powitać.

2. Sprzęty Arka

W licznych językach zarówno arkę (arca, kiPwtóc) Noego, jak i Przymierza określa się tym samym słowem.

1. Arka Noego. Ponieważ sam Bóg przed potopem podał dokłacr^t wskazówki dotyczące budowy arki (por. Rdz 6,14-16), On był, jeśli u|A

51 Pontificale Romanum I, 19-22.

Sprzęty

387

imą, Jezusa "ryje i króluje

, ten stanów. nie w latach itwarcia i pc-tra sprawuje ińe. Ceremc-i —ur postawie-wersety Psal. urządzeniom za się skrzydzi: zanosz modl;" .-: .vej i uprasz. przebaczeń:-ljest więc syn. : zbawieni,, est równie.

portale kościoła Świątyni i Nowej Jerozolimy. Przy kłobocach, w ścianach kościoła gotyckiego sztuka: skrzydeł drzwi. symbol Barok; . postać częsta:

...wa, tak też -reliefy przez dzieła znane !

cyfryńska sztuka-wyrazić tryb: luką bran.

ria bram z z: kogo chce _~

ego, jak i A:

j podał dokłąć:

>On był, jeśli :

można powiedzieć, jej architektem. Tę drewnianą budowlę można nazwać raczej pływającym domem niż statkiem. W XVII w. pewien holenderski kupiec podjął próbę zbudowania, w mniejszej jedynie skali, arki według proporcji podanych w Biblii. Okazało się wówczas, że jest ona niezwykle nośna. Można było ją obciążyć o jedną trzecią bardziej niż używane wówczas statki; nie nadawała się jednak do dalszych podróży morskich. W celowości zatem planu, który Bóg przedłożył Noemu, okazała się opatrność Boża. Księga Mądrości dziękuje przeto Panu za cudowne kierowanie: „Bo i w początkach, gdy ginęli wyniośli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twoją ręką zostawiła światu zawiązki potomności. Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość” (14,6).

O arce, jako symbolu zbawienia w Chrystusie (por. 1 P 3,20), wspomnieliśmy już, mówiąc o historii Noego (por. Postacie biblijne), jednakże Ojcowie Kościoła znacznie rozbudowali jej symbolikę.

„Niewątpliwie jest to [arka] obraz zapowiedzi przebywającego jako obcy pielgrzym w tym świecie państwa Bożego, to jest Kościoła, również ocalonego przez drewno, na którym zawisł »Pośrednik między Bogiem : ludźmi, człowiek Jezus Chrystus«. Bo nawet i wymiary arki, jej długość, głębokość i szerokość, oznaczają ciało ludzkie (...) A drzwi, które arka miała z boku, są zaiste ową raną zadaną Ukrzyżowanemu przez przebicie •••."tęcią Jego boku: tedy właśnie wchodzi ci, co do Niego przybywają, sdyż stąd to wypłynęły sakramenty, przez które wierzący ludzie się uświęcają."52

W nie podlegającym rozkładowi drewnie arki widzi następnie św. Augustyn „świętych, którzy należą do Chrystusa”⁵³.

Proklos dodaje do tego sformułowania inny punkt widzenia: „Wtedy Noe zbudował arkę z drzewa nie podlegającego zepsuciu, a tutaj Chrystus-

us, duchowy Noe, utworzył arkę swego ciała z nienaruszonej Maryi. ;'ówczas Noe pomazał z zewnątrz arkę żywicą i smołą, a tutaj Chrystus

nocnił arkę swego ciała potężną zaporą wiary”⁵⁴.

2. Arka Przymierza zajmuje pierwsze miejsce wśród przedmiotów kultu,

które nakazał zbudować Jahwe (Wj 25-28) jako „obrazy rzeczy niebie-

skich” (Hbr 9,23). Stała w miejscu Święte Świętych przybytku i świątyni.

Bóg dał ją Izraelitom jako symbol swego przymierza, a zarazem od-

-powiadający ludzkim potrzebom konkretny znak swojej pomocy i kierow-

stwa obecności. Ponad 300 lat żyli Żydzi w Egipcie, gdzie istniało

mnóstwo wizerunków i symboli bogów. Przypatrywali się oni uroczystym

procesjom, podczas których obnoszono tego rodzaju wizerunki w świątyni-

ach wykonanych z drogocennego metalu albo szlachetnego drzewa.

W niektóre były ocieniane przez skrzydlate postacie. Do takich skrzyń

Dłżna by - pominąwszy właśnie same wizerunki bogów - porównać Arkę

przymierza. W ten sposób z jednej strony Bóg dostosował się w swych

działaniach do pojęć ludu, z drugiej - odsunął niebezpieczeństwo

⁵² Augustyn, O Państwie Bożym XV 26, 1. 3 Homilie na Ewangelię św. Jana 6, 19. Przełożył o. Władysław Szostkowski CSSR,

tenże, Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana. Tłumaczenie: o. Władysław Szostkowski CSSR, ks. Wojciech Kania, wstęp i opracowanie: Emil Stanula, *1970, Warszawa 1977, cz. 1, s. 108 (PSP t. 15).

⁵⁴ Oratio, VII 3; PG 65, 760.

Różne symbole

falszywego kultu, gdyż sama skrzynia nigdy nie mogła być obrazem żywego Boga; święta Arka była tylko „podnóżkiem” Najwyższego (po: 1 Krn 28,2 i Ps 99,5), który nad nią zasiadał na tronie, symbolem jej wszechobecności. Sporządzona była ona z drzewa akacjowego, pokryta płytami najczystszej złota. Wieko ozdabiał dwie złote postacie cherubów, którzy nad nią rozpościerali skrzydła. Nazwa „przebiegalska” (pr. pitiatorium, iXaaxr\pwv) wskazuje na symboliczne znaczenie tego miejsca. Pan ukazuje się tu łaskawy i przykrywa grzechy swego ludu. W A: Przymierza zostały złożone kamienne tablice z przykazaniami Bożymi; a także złote naczynie z manną, przypominającą cudowny pokarm: pustyni, oraz laska Aarona, która wydała liście, kwiaty i owoce na dowód jego prawdziwego kapłaństwa⁵⁵.

Arka Przymierza, jako typ nowotestamentowych tajemnic, jest symbolem wcielenia Syna Bożego. Myśl tę wyraża pierwsza zwrotka hymnu z Laudesów w święto Najświętszego Serca Jezusa:

„Serce, arko, co ocienia

Nie bojaźni Zakon Stary, Ale łaski, przebaczenia,

Miłosierdzia zdroj bez miary”⁵⁶.

Symbol ten odnosi się również do Matki Bożej. Dlatego Litania Loretańska zawiera wezwanie: „Arko Przymierza!”, a także Ojcowie Kości: sławili Najświętszą Maryję Dziewicę pod tym tytułem:

„»Powstań, Panie, ku odpoczynkowi Twemu, Ty i arka uświęć i Twego« (Ps 131,9). Nie ma [Maryja] ani różdżki Aarona, ani cherubów: chwały nad sobą, lecz nieporównywalnie wspanialszą od nich różę. Jessego, jak poucza prorok, i ocienia ją Boska potęga najwyższego oca”⁵⁷.

Drabina

Już najstarsze ludy cywilizowane używały drabiny, i to nie tylko w życiu codziennym, ale według świadectw egipskich, asyryjskich i rzymskich także podczas wojny przy zdobywaniu murów obronnych. Na pogańskich... kamieniach

nagrobnych drabiny są obrazem pomnażania i pomniejszania się ludzkiego szczęścia. Znajduje w tym wyraz „kosmiczna prajędra prajędrzenia duszy przez sfery wszechświata, zarówno przy narodzinach; jak i wówczas, gdy powraca do niebieskich początków" (Bachofen).

Egipcjanie wierzyli, że bogowie Ra i Horus przygotowują dla zmarłych drabinę, aby mogli po niej wspiąć się do nieba. Również w misterium: Mitry była znana symboliczna drabina wiodąca do nieba.

55 Przechowywanie tablic przykazań w Arce „ma swoją paralełę w pewnym zwyczaju starożytnego Wschodu: zarówno w Egipcie, jak i w Babilonii i państwa Hetytów deponowano ważne dokumenty w świątyni „u stóp bóstwa«. Bibliski bowiem jest najlepszym gwarantem przymierza" (Schedl, Geschichte des . Testaments, t. 2, s. 175).

56 Hymny kościelne. Przekład Tadeusza Karyłowskiego TJ. Przedmowa Sława Windakiewicza. Wydanie w nowym układzie i opracowaniu Mirosława Kłosa, IW Pax, Warszawa 1978, s. 112.

57 Modest z Jerozolimy, Encomium, in beatam Yvirginem 4; PG 86, 2, 3288 r.

Sprzęty

389

yc obrazem zszęgo (por bólem jęgc . pokrytegc :ie cherubi-

__alnia" (pro-

m '.ego miejsca: .du. W Arce mi Bożymi, pokarm n: !_e na dowó:.

--•c, jest syrr.-• otka hymn..

^Ł ..\<a uświęceń. ^^p**~ ani cherubc

d nich różdz-.

najwyższego C

i nie tylko w życiach i rzymskich: i. Na pogańska i pomniejszania na prajędra przez*-zy narodzinach: Bachofen). . ^ą dla zmarłych l. !eż w misteriacz.

znia loretań-vie Kościoła

w pewnym ilonii i państw'* jstwa«. Bóst chte des Alu

!,-dmowa Stan:-'.roślawa Koro.-

36, 2, 3288 n.

Księga Rodzaju (28,11-14) opowiada, że Jakub patriarcha, uciekając, przed swym bratem Ezawem, zatrzymał się na nocleg pod gołym niebem i zobaczył we śnie drabinę sięgającą nieba, po której wchodzili i schodzili aniołowie. „To co ujrzał Jakub we śnie, było zapewne raczej wyobrażeniem jednego z owych ogromnych wejść ze schodami, jakie są nam znane z zikkuratów budowanych w kraju położonym między dwiema Rzekami. Odpowiednim słowem hebrajskim jest »sullam«, które najlepiej wywieść od słowa sdalal - usypać; stąd »sullam« znaczy »usypane« wejście ze schodami.”⁵⁸ Drabina była przede wszystkim symbolem opatrności Boga, który bezustannie czuwa nad ludźmi i któremu usługują aniołowie.

Symbol ten, jako typ nowotestamentowych tajemnic, ujawnia swoje najgłębsze znaczenie, jeśli rozpatrujemy go w kontekście słów Pana wypowiedzianych przy powołaniu Natanaela: „Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego" (J 1,51).

W jaki sposób dokonuje się w Kościele ten wstępujący i zstępujący ruch, ukazuje św. Augustyn: „Aniołowie Boży są zwiastunami prawdy: wstępu-ą, aby zobaczyć: »Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bo--dem było Słowo«. Zstępują, aby zobaczyć, że »Słowo stało się ciałem : mieszkało między nami« (J 1,14). Wstępują, aby podnieść wielkich; zstępują, aby posilić małuczkich (-!') Tak dzieje się w Kościele: Wstępują i zstępują aniołowie Boży nad Syna Człowieczego. W górze bowiem jest Syn Człowieczy, do którego wstępują sercem; to jest Jego głowa; poniżej est Syn Człowieczy, to jest Jego ciało. Członki Jego są tu, głowa w górze, •'.stępuje się do głowy, zstępuje do członków. Chrystus tam, Chrystus

Wymiana między niebem a ziemią staje się w naszych świątyniach :eustanną rzeczywistością mocą sprawowanych świętych tajemnic. Przy-mina o tym Prefacja na uroczystość poświęcenia ołtarza, wspominająca -ród innych starotestamentowych typów także drabinę Jakuba. ..Niech ten ołtarz będzie dla Ciebie, Panie, tym, czym był ów kamień, 6ry Jakub podłożył pod swoją głowę, i w widzeniu sennym ujrzał uołów wstępujących i zstępujących po tajemniczej drabinie."60 Jakby w następstwie tej modlitwy rozbrzmiewają słowa Kanonu mszał-ego: „Wszechmogący Boże, rozkaż, niech ręce Twego Anioła świętego iniosą tę ofiarę na niebieski Twój ołtarz"61.

Ofiara krzyżowa i Ofiara Mszy św. stanowią jedno, dlatego idee dotyczą-

- i tych rzeczywistości łączą się ze sobą harmonijnie, gdy niektórzy pisa-
ze kościołni odnoszą drabinę Jakubową do świętego krzyża:

„Do czego była potrzebna drabina - pyta syryjski poeta Jakub z Sarug
- czyżby do tego, żeby po niej mogli wstępować aniołowie? Duchy niebie-
rde wszak nie potrzebują schodów. W tym kryje się wyjaśnienie samej
\jemnicy, a w obrazie drabiny objawia się droga Syna (...) On podniósł
ę na ziemi (...) i wyprostował, aby wszyscy mieszkańcy ziemi mogli przez

58 Por. Schedl, Geschichte des Alten Testaments, t. 2, s. 70. 39 Objasnienia Psalmów 44, 20.

60 Pontificale Romanum II, 112 n.

61 Kanon Mszy św., w: Mszał rzymski. Przekład polski i objaśnienia opracowali . benedyktyni z Opactwa Tynieckiego. Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963, •517.

390

Różne symbole

Niego być podniesieni. Krzyż swoją mocą skruszył mur wrogiego podziału i będąc podniesiony, połączył to, co niebieskie, z tym, co ziemskie. Krzyż dźwigał i podnosił ludzi, aby mogli osiągnąć wyżyny; pozwolił też, jako że dosięgał ziemi,

aniołom zstąpić na niziny, aby tu mogły wielbić Boga (...) i oglądać cud, który był ukryty przed zastępami niebieskimi. Ku krzyżowi kierują wzrok ludy i pokolenia, aby wstąpić na wyżyny niebieskie (...) Takie jest więc widzenie Jakuba i dane mu objawienie. W drabinie oglądał w rzeczywistości Ukrzyżowanego".⁶²

Krzyż \Amo-ż.\vwi\ wi(;c \udliom vjz.nosz.en\ e się na wyżyny niemeSKie,

tj dd óli il d

y ; y

a ich postępowanie na tej drodze porównywali nauczyciele ascezy do drabiny Jakubowej. Eucheriusz ujmuje tę myśl w trzech słowach: „Scala: Sanctorum profectus”. Jan Klimak zatytułował swój traktat o doskonałości Scala coeli (Drabina raju), stąd przydomek autora Klimak (od Kklnat, — drabina). Św. Benedykt pisze w siódmym rozdziale swojej Reguły: „Bracia, jeżeli chcemy osiągnąć szczyt najwyższej pokory, jeżeli chcemy prędko dojść do owego niebiańskiego wyniesienia (...) trzeba dla wznoszących się w górę czynów zbudować tę drabinę, która ukazała się podczas snu Jakubowi”⁶³.

Najkrótszą drogą do nieba jest męczeństwo. Św. Perpetua zobaczyła podczas modlitwy wysoką, spiżową drabinę sięgającą nieba. Była bardzo wąska, a po jej bokach wisały wszelkiego rodzaju narzędzia męczeństwa. U jej stóp czyhał straszny smok, który nastawał na wstępujących po nic i miał ich od niej odstraszać. Perpetua jednak postawiła stopę na jej głowie i odważnie wspięła się w górę⁶⁴. Wydaje się, że twórcy malowid. katakumbowych czerpali inspirację z tej wizji, przedstawiając w arcos. lium św. Marka i Marceliana taką drabinę, czyhającego u jej stóp smok oraz wspinającego się po niej mężczyznę⁶⁵.

Innego przykładu dostarcza kamień na grobie osiemnastoletniej dzk cy, na którym symbolicznie została przedstawiona drabina. Z tej rac; w tym przypadku nie może chodzić o znak przynależności do jakk stanu, drabina ta musi i tu oznaczać drogę do nieba.

Sztuka późnobyzantyńska używa drabiny Jakubowej jako symbolu ryjnego. Fulgencjusz z Ruspe tak objaśnia znaczenie tego symbolu: „. 'ryja stała się drabiną niebieską, ponieważ przez Nią Bóg zstąpił: ziemię, aby przez Nią ludzie zasłużyli sobie na wejście do nieba”⁶⁶.

Instrumenty muzyczne

Muzyka wywiera silniejszy wpływ na wrażliwą duszę niż wszystkie sztuki. W zależności od jej charakteru pobudza, nastraja wesoło

62 Jakub z Sarug, Poemat o wizji Jakuba w Betel. Przekład na pods: Ausgewahlte Schriften des syrischen Dichter Cyrillonas, Balaus, Isaak von .-. chien und Jakob von Sarug. Aus dem Syrischen iibersetzt von dr. P. S. La: dorfer Benediktiner von Scheyern, Verlag der Jos. KósePschen Buchha Kempten-Munchen 1912, 335 n. (Bibliothek des Kirchengvater).

63 Reguła rozdz. III. Tekst polsko-łaciński przygotowali benedyktyni ty

64 Por. Męczeństwo śińętycli Perpetuy i Felieyty. Przełożyła Aleksandra niewska, „Roczniki Humanistyczne” 2-3: 1950-1.

65 Ilustracja w: Wilpert, Die Katakombengemalde und ihre alten Kopien, *reib_ 1891.

66 Sermones XXXVI; PL 65, 899.

poważnie, radośń litwy. Jednakże jt ności, może by:

Starożytni prrt| cytrze odpędź;.: Kościoła upat: -j my jeszcze dc ".< opowiada, że

"Pana, Vaza\ v

go w nastró

na nim [Eliz-

wieszczy. I\

sposób w c

wysoko pn:

wychwalan:

napełniła sk Niewyraża..

najdelikatniej;.

„symbolem” w-ginie wraz z dz A jednak kryje »' obrazie muzyc^ Dlatego św.
Augu,. jeśli nie podziwem

Tę samą myśl •

^ Psalmów iowej rozwija Melodie w. to żarliwie ohamowaną r Wielkanoc:.
rione teatralne _ się odbiciem •;.. nosić na duch-trwsze melody: stworzenia, byr
! radości życia, *v. t feczyć, aby rodź. "łałości przebi. "" ∴ to przecież ! ębszym
zaś i-"iec Pan uk' przyjąć, że .-radowali s. jotomków }

Objaśnienia Psal

Sprzęty

391

;! go podziału

- .skie. Krzyż

też, jako że

. ić Boga (...)

Ku krzyżów:

ebieskie (...)

W drabink

niebieskie.

e ascezy dc

.ach: „Scala

;. doskonało-

.!<. (od kXljj.o.:

ojej Regułi

żeli chcetr.

:ila wznoszą

.-. się podczas

:ua zobaczyła Była bardz męczeństwa :cych po nic

-:opę na jeg :y malowidc ąc w arcosc-

. stóp smoka

et niej dziewi-Z tej racji, z : do jakiegc

symbolu rr.: ymbolu: „Mc.

g zstąpił r.Ł r.ieba"66.

: wszystkie inr.e , .: wesoło alb

na podstaw: Isaak von Ant. *r. P. S. Lande: Buchhandlur..

yktyni tyniec: .ksandra Doma- Kopien, Freiburg

poważnie, radośnie albo smutno. Muzyka religijna sprzyja duchowi modlitwy. Jednakże jest też muzyka, która pochodzi z piekła, pobudza namiętności, może być dzika, nieokrzesa i swawolna.

Starożytni przypisywali muzyce nawet moc leczącą. Dawid swoją grą na cytrze odpędzał od Saula złego ducha (1 Sm 16,23), w czym Ojcowie Kościoła upatrują jednak działanie przyczyny nadprzyrodzonej; powróci-ny jeszcze do tej myśli w dalszej części tekstu. Druga Księga Królewska opowiada, że Elizeusz, gdy oczekiwano od niego jakiejś wskazówki od Pana, kazał przyprowadzić do siebie harfiarza, aby jego gra wprowadziła go w nastrój modlitewny. Kiedy zaś harfiarz grał na strunach, „spoczęła r.a nim [Elizeuszu] ręka Pańska" (2 Krl 3,15), tzn. proroka napełnił duch ••".ieszczy. Nadprzyrodzona siła muzyki religijnej objawiła się w szczególny >posób w czasie poświęcania świątyni Salomona: „Kiedy podnieśli głos .wysoko przy wtórze trąb, cymbałów i instrumentów muzycznych przy !.•ychwalaniu Pana, że jest dobry i że na wieki Jego łaskawość, świątynia napełniła się obłokiem chwały Pańskiej" (2 Krn 5,13 n.).

Niewyraźalność muzyki kryje się w jej zdolności poruszania bez słów najdelikatniejszych uczuć. Ogólnie rzecz ujmując, nie można jej nazwać „symbolem" we właściwym znaczeniu tego słowa; jest zbyt nieuchwytna; zanie wraz z dźwiękiem, nawet jeśli przybierze kształt zapisu nutowego. A jednak

kryje w swej niezwykłej możliwości wyrazu potężną siłę i może w obrazie muzycznym rozwinąć to, czego nie mogą wypowiedzieć słowa. Dlatego św. Augustyn powiada o muzyce religijnej: „Czym jest jubilacja, jeśli nie podziwem radości, której niepodobna wyrazić słowami?”⁶⁷

Tę samą myśl powtarza święty biskup kilkakrotnie w swoich Objas-•leniach Psalmów. Kościół modlący się w bogatych neumach melodii :horałowej rozwija cały żar swej kontemplacji, do której pobudzają święte ".eksty. Melodie wiją się jak wspaniale rozkwitające pnącza dokoła pnia -lowa, to żarliwie błagając (np. w Kyrie ordinarium II), to wybuchając r.iiepohamowaną radością (np. w wersetach Graduału i Alleluja w Niedzielę Wielkanocną). Gra organowa i pieśni polifoniczne, jeśli są pozbawione teatralnego efekciarstwa i chęci popisywania się, również mogą -:ać się odbiciem niebieskiej harmonii i rzeczywiście do głębi wzruszać . podnosić na duchu ludzi religijnych.

Pierwsze melodyjne głosy, które rozbrzmiewają na ziemi od piątego

:.ia stworzenia, były głosami ptaków śpiewających. Ich śpiew jest wyrazem radości życia, wypływa z rozkoszy miłosnej, która wabi, gdyż pragnie -:ę łączyć, aby rodzić życie. Choć pieśni te, które towarzyszą wiosennej •.spaniałości przebudzenia się i rozkwitu natury, rodzą się z naturalnego popędu, to przecież są one wyrazem radości nierozumnego stworzenia, w najgłębszym zaś sensie chwałą okazywaną Bogu.

Na koniec Pan ukoronował swoje dzieła stworzeniem człowieka. Można zapewne przyjąć, że Adam i Ewa w swym stanie nie dotkniętym grzechem opiewali i radowali się szczęściem, jakie było im dane w raju.

Wśród potomków Kaina wymienia się Jubala jako praojca wszystkich grających na cytrze i na flecie (Rdz 4,21). Sumerowie, najstarszy lud, o którego kulturze świadczą zachowane pomniki i który we wszystkich rzeczach ziemskich widział odbicia rzeczy i zdarzeń niebieskich, dawali swym przekonaniom także wyraz w muzyce. Ziemskim melodiom i in-

Objaśnienia Psalmów 46, 7.

strumentom odpowiadały, zgodnie z ich przeświadczeniami, niebiańskie. Tak więc już ludy pogańskie traktowały muzykę jako wyraz niebieskiej harmonii. Czyżby miały one już przeczucie tej rzeczywistości, która w Nowym Przymierzu dociera do nas, dzięki Apokalipsie św. Jana, z tamtego błogosławionego świata? W tej księdze o paruzji Pana rozbrzmiewają dźwięki niebieskich harf, brzmi echo Alleluja śpiewanego na tysiąc głosów, dziękczynnego hymnu zbawionych przypominającego szum mnogich wód, nowej pieśni tych, którzy idą za Barankiem tam, dokąd On idzie Jakże w niebie, którego tylko cieniem jest to, co piękne na ziemi, mogłoby zabraknąć muzyki, która już śmiertelnym tu, na ziemi, pozwala przeżyć rzeczy tak wspaniałe?

Idea nieba odnosiła się w starożytnym pogaństwie najczęściej jednak do świata gwiazd. W rozwoju astrologii, która dostrzegała paralele między planetami i barwami, i dźwiękami, i łączyła je w związki przyczynowe, powstało pojęcie harmonii sfer niebieskich. Pojęcie to sięga kosmologicznych rozważań Platona, na które niewątpliwie wywarła wpływ myśl wschodnia. Pitagorejczycy wierzyli, że można usłyszeć siedmiotonów,; harmonię krążących planet (por. dokładniej na ten temat w rozdziale Alfabet). Symbolem tej harmonii sfer była siedmiostrunowa lira. Początkowo liry miały tylko trzy bądź cztery struny, później więcej, nawet dwadzieścia. Jednak Grecy zwykli byli używać liry siedmiostrunowej sporządzonej ze skorupy żółwia, służącej za pudło rezonansowe. Lira jest instrumentem, z którego Orfeusz wydobywał cudowne dźwięki, a ich czarowi nic nie mogło się oprzeć (por. Orfeusz).

Starożytność знала, początkowo wykonane w bardzo prymitywny sposób, instrumenty strunowe, dęte i perkusyjne. Wiedza o nich jest ważna dla zrozumienia późniejszej symboliki chrześcijańskiej.

Dźwięki z instrumentów strunowych wydobywa się, szarpiąc struny palcami albo plektronem, małą płytką albo haczykiem z metalu czyykość; Nie wiadomo dokładnie, jak wyglądał instrument, który Pismo Święte i literatura starożytna nazywają cithara (Kifidpa) i psalterium (ψαλτήριον). Obydwa były instrumentami podobnymi do harfy, o których można wyrobić sobie wyobrażenie na podstawie asyryjskich i egipskich zabytków. Dziesięć strun, które miało mieć psalterium, każe przypuszczać, że chodzi raczej o lutnię (nablium).

Wśród instrumentów dętych najstarsze są flety i syrynga, składająca _z kilku ułożonych obok siebie piscołek. Początki ich były bardzo p: mitywne; wydrążona kość zwierzęca, gałąź lub trzcina wystarczały, ab;

wykonać. ~E,gvp>skie obrazy, które spotykamy ^7 groY3o"Wca.cYi, Tp^^-^^stEO^ .

już udoskonaloną formę fletów, i to zarówno pojedynczych, jak i pod', nych, i pozwalają wnioskować o ich częstym używaniu. Instrument u--widzimy w ręku egipskiego boga natury Ozyrysa oraz greckiego bc_ - = lasów i pastwisk, Pana.

Na wzór syryngi zaczęto z czasem konstruować instrumenty, w któr zastosowano woreczki skórzane pozwalające wytwarzać strumień pov rza zastępujący dmuchanie; instrumenty te są poprzednikami nas; dzisiejszych organów. Określenie „organum” (por. Ps 150,4) było jęci początkowo ogólną nazwą instrumentu. Organy (początkowo wodne -ganum hydraulicum) wynalazł około 140 r. przed Chr. w Aleksar. mechanik Ktesibios i były stale udoskonalane. Pepin i Karol W:.. sprowadzili ten instrument z Grecji na obszar państwa Franków. Od X |

się coraz pop |y, dla którego R\t Organy, towarz morzenia w skła Najsilniejsze di ..eżą do instrur* _'ów baranich i ku sof ar, w Y :y niewiele tor.i :iawały się tylko l | obwieszczać :nież podczas :łani zadęli w

Bożej Jpor. J«

Pismo Święte

.1-10), tzn.

5ch srebrnych

ly najpierw st

u, bądź do

Dwany stoso\

poznawać. Ir

vonów. Tylko

i niej liczba tr

wdopodobnie

ięte zalicza je

-wiatyni. Dęcej

." instrumenty pe

e pewnego sp

Zębenki (tąpnpc

.ary zwierzęce:

nie zazwyczaj

;emy w Księ

' 'iriam prorok

- oiety szły za

e wy wała im"

mbały były t

i re przy uderz

- *""| -zy jeszcze dz

nrum ^cynv.

=zta\cie pod'.-: :c :--r.rzonej w uc s: -\ymi w poprze • Igipcie do at: "; :r.
symbolami 3c w ten sposób ifraelici. Tekst ' \12 Sm 6,5).

^|rześcijańska | | »

-----.__

Dęcie w rogi __.

nents, t. 3, s. 213\

Sprzęty

393

:-.oiańskie.

:-ebieskiej

tzora w No-

z tamtego,

-z miewają

ysiąc gło-

mnogich

3n idzie.

mogłoby

. przeżyć

'-ak do :ędzy

^dmiotową

: w rozdziale

lira. Począt-

•.ięcej, nawet

^miostrunowej

-sowę. Lira jest

:iżwięki, a ich

r.ich jest ważr.

-zarpiąc strur. •rtalu czy^kość. Pismo Świętć .m {\j/aXTrjpwwk . ch można wy-.-
cich zabytków. ;czać, że chodzi

. składająca się :\y bardzo pry-starczały, aby je -.. przedstawiają .-.. jak i podwóf-
Instrument tea greckiego bog»

enty, w których rumień powiet-. i karni naszycfcj .4) było jednak1 vo wodne - ot-w Aleksand-i Karol Wie i franków. Od X

stają się coraz popularniejsze i uznaje się je za właściwy instrument kościelny, dla którego Rituale Romanum przewiduje specjalne błogosławieństwo.

Organy, towarzyszące śpiewowi, są symbolem harmonii wszystkiego stworzenia w składaniu chwały Bogu w Kościele.

Najsilniejsze dźwięki wydawały puzony i trąby (aaXniyĘ). Te pierwsze należą do instrumentów najstarszych. Sporządzano je z zakrzywionych rogów baranich albo prostych rogów koziorożców. Nazywały się po heb-rajsku sofar, w Wulgacie tubae corneae (puzony z rogu). Ponieważ wydawały niewiele tonów, ale były to dźwięki grzmiące i słyszalne z daleka, nadawały się tylko do przekazywania sygnałów. Izraelici dęli w puzony, aby obwieszczać święta religijne albo zgromadzenia ludu. Używano ich również podczas wojen⁶⁸. Gdy siódmy raz okrążano miasto Jerycho, kapłani zadęli w puzony, a mury rozpadły się pod działaniem cudownej siły Bożej ,(por. Joz 6,6-16).

Pismo Święte mówi o trąbach po raz pierwszy w Księdze Liczb (10,1-10), tzn. we fragmencie, w którym Bóg zarządza sporządzenie dwóch srebrnych trąb. Również one podczas wędrówki przez pustynię miały najpierw służyć tylko do dawania znaków, bądź do gromadzenia się ludu, bądź do wymarszu z obozu. Rodzaj dźwięków był zatem zróżnicowany stosownie do okoliczności, tak że Izraelici mogli je właściwie rozpoznawać. Instrumenty te były poprzednikami naszych dzisiejszych dzwonów. Tylko kapłanom wolno było dąć w sakralne srebrne trąby. Później liczba trąb wzrasta i sporządza się je także z miedzi i brązu; prawdopodobnie miały też rozszerzoną skalę dźwięków, ponieważ Pismo Święte zalicza je do instrumentów towarzyszących świętej służbie Bożej świątyni. Dęcie w nie pozostało jednak zawsze przywilejem kapłanów.

Instrumenty perkusyjne służyły do utrzymania rytmu i przydawały mu-
ce pewnego splendoru.

Bębenki (tympana), zwane także tamburynami, sporządzane były ze skóry zwierzęcej naciągniętej na okrągłe albo czterokątne ramy. Uderzały -!''! nie zazwyczaj kobiety i dziewczęta. Pierwszą wzmiankę o nich znajdujemy w Księdze Wyjścia (15,20). Po przejściu przez Morze Czerwone .\liriam prorokini,

siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie sobiety szły za nią w płasach i uderzały w bębunki. A Miriam przyśpiewywała im" (por. także Sdz 11,34; 1 Sra 18,6; Ps 68,26).

Cymbały były to metalowe półkule albo pogłębione talerze z uchwytem, .<tóre przy uderzeniu wydawały jasny dźwięk. Podobny instrument towa--zyszy jeszcze dziś muzyce wojskowej.

Sistrum (cymbały, grzechotka) składało się z metalowej obręczy •v kształcie podkowy o przedłużonych końcach połączonych u dołu i zapatrzonej w uchwyt. Potrząsając czterema metalowymi sztabkami, uło-: jnymi w poprzek łuku, wydobywano zeń dźwięk. Instrument ten należał |||| Egipcie do atrybutów bogini Izydy. Dźwiękiem czterech sztabek, będą-:ych symbolami czterech żywiołów, które stanowią o życiu natury, chciano w ten sposób magiczny wesprzeć jej rozwój. Sistrum używali również Izraelici. Tekst Wulgaty wspomina o nim dwukrotnie (por. 1 Sm 18,6 . 2 Sm 6,5).

Chrześcijańska symbolika instrumentów muzycznych należy do najpięk-

68 Dęcie w rogi miało charakter apotropaiczny (Schedl, Geschichte des Alten Testaments, t. 3, s. 213, przypis 49).

394

Różne symbole

niejszej i najgłębszej warstwy teologii Ojców Kościoła. Ogólnie mówiąc, Tym, który gra, jest Logos; na instrumencie swego i naszego człowieczeństwa, a nawet na instrumencie całego wszechświata, wydobywa On bowiem najwspanialszą ze wszystkich harmonię. Myśl ta pojawiła się już w pismach Klemensa Aleksandryjskiego, który łączy ją z chrześcijańską interpretacją legendy o Orfeuszu (por. tekst przytoczony w rozdziale Orfeusz).

Obraz ten rozpowszechnił się w Kościele pierwszych wieków. Biskup męczennik Ignacy Antiocheński mówi o kapłanach z Efezu, którzy są związani ze swoim biskupem Jak struny z cytrą". Taki jest sens również upomnienia, które kieruje do wierzących: „I niech każdy z was także włączy się w ów chór, abyście w harmonii waszej zgody, biorąc ton Boga w jedność (Zpdifia \$eov Xaj3óvTlc), śpiewali jednym głosem Ojcu przez Jezusa Chrystusa"69.

Świadomość pewnego chrześcijanina żyjącego w II w., że jest instrumentem w ręku[^] Pana, znajduje wyraz w modlitwie: „Uderz w cytrę Twojego Ducha Świętego, abym chwalił Cię, Panie, różnymi melodiami! Daj mi wedle pełni Twojej miłości”⁷⁰.

Pisma greckich[^] i łacińskich Ojców Kościoła zawierają wiele obrazów Logosu-Muzyka. Św. Paulin z Noli nadaje tej myśli taką formę poetycką:

„Słusznie zatem uważamy Chrystusa za muzyka,
Jest On prawdziwym Dawidem, który podniósł spróchniałą
Porzuconą od dawna cytrę tego doczesnego ciała.
I ponieważ milczała, mając skutek dawnej winy
Zerwane struny, Pan naprawił ją na swój użytek.
Złączywszy to, co doczesne, z Bogiem, sprawił, że wszystko
Odżyło na nowo na wzór swej pierwotnej formy,
By po odrzuceniu starej postaci wszystko stało się nowe.
Bóg, sam będąc mistrzem, miał naprawić tę cytrę;
On zawiesił ją na drzewie swojego krzyża
I odnowił ją na krzyżu, który gładzi grzechy ciała.
W ten sposób, łącząc wszystkich ludzi w jedno ciało,
Zbudował tę doczesną cytrę, tak że mogła wydawać dźwięki
Według miar niebiańskich; jedną, ale złożoną z różnych
[ludów.

Dlatego gdy plektronem Słowa uderzy w struny, Dźwięk ewangelicznej liry
wypełnia wszechświat

[Bożą chwałą.

W całym świecie dźwięczy złota lira Chrystusa Jedną melodią w niezliczonych
śpiewaną językach I wznoszą się do Boga ze strun jednobrzmiących

[pieśni nowe"⁷¹.

W średniowieczu rozwija jeszcze raz tę ideę w całej jej wzniosłości Rupert z Deutz. Posłużyła mu ona jako komentarz do początkowych słów Ewangelii według św. Jana:

„»W Nim« -się innym tek? '◀omitą i rozkc[^]. mówi sama Mąo? początku dróg ;|◀* estem ustanów...: rcaždy dzień ig a rozkoszą moją \va ta jest nie wy; wcześniej, nim > Mądrości. Wie!/. dzie niczym bh.-ale niektóre da;.. dostrzec można zestawiając ins:r rozkładając intc-r wia, że z martw-. rzoną przez ni[^] mentów nie ist:. różnorodnością : A przecież była się ani nie rozra-go do akompar.: powiedziano, pev mentami wielkie [^]. na cytrach i flet także nasz Pan Jemu to, gdy st Ojciec: »Powsta: więcej, cały świa wiek lub anioł pc: -. tylko struna - c'r. Jak zatem natur, tu, żyje w duszy powiedziane, je; ciem w tym Sk światłością ludz:

W ramach tej w*» nadają symboliczne szcza zaś tym, o któfB Paulina wymienia k[^] do symboliki, •.: r wywierała na ? lecz w symbol', wyobrażała kr. i już wtedy zwy; ny nauczyciel. _> ..Oblubienic sta*

69 Do Kościoła w Efezie IV 1, w: Pierwsi świadkowie, s. 134.

70 Ody Salomona 14.

71 Poema XX: Carmen XII in S. Felicem 43-63; PL 61, 553.

72 CommentaT.z »

73 De psalraoi.zj •«

Sprzęty

395

e mówiąc,

człowieczeń-

~va On bo-

:ła się już

eścijańską

rozdziale

. Biskup są zwią-również

..e włączy jedności

-a Chrys-

_st instru-i w cytrę .elodiami!

..e r.ę poetycką:

ej wzniosłości iLsątkowych słów

„»W Nim« - to znaczy w Słowie - »było życie«. Albo też, by posłużyć się innym tekstem Pisma Świętego, to, co zostało stworzone, było znakomitą i rozkoszną zabawą Mądrości Bożej przed Bogiem. Tak bowiem mówi sama Mądrość, która jest Słowem Bożym: »Pan mię posiadał na początku dróg swoich, pierwiej niżli to uczynił od początku. Od wieku jestem ustanowiona*. I nieco dalej: »I rozkoszowałam się - powiada - na każdy dzień igrając przed Nim w każdy czas, grając na okręgu ziemi, a rozkoszą moją być z synami człowieczymi* (Prz 8,22-23.30-31). Zabawa ta jest niewypowiedzianą rozkoszą Bożej dobroci, którą Stwórca, już wcześniej, nim stworzył cokolwiek, cieszył się w swoim Słowie, w swojej Mądrości. Wielkie to i nieprzeniknione są rzeczy. Ich wzniosłość wprawdzie niczym blask słońca poraża oczy ludzkich zdolności pojmowania, ale niektóre dają się pojąć dzięki podobieństwu naszej natury, tak jak dostrzec można odbicie słońca w wodzie. Na przykład, muzyk zręcznie zestawiając instrumenty i według określonych i znanych mu proporcji rozkładając interwały dźwięków, przez dmuchanie lub uderzanie sprawia, że z martwego przedmiotu wydobywa się dźwięk tworzący zamierzoną przez niego melodię. A zatem? Czy przed zestawieniem instrumentów nie istniała ta melodia, grając w jego umyśle i uchu? grając różnorodnością i odmiennością tonów oraz słodczą wielorakich głosów? A przecież była jedna i teraz nadal jedna pozostaje melodia i w niczym się ani nie rozrasta, ani nie pomnaża, jeśli dla przyjemności śpiewającego do akompaniowania mu zgromadzi się wiele harf. Jest w tym, jak powiedziano, pewna analogia. Czymże bowiem jesteśmy jak nie instrumentami wielkiego muzyka - Boga? Dlatego też musimy wysławiać Pana na cytrach i fletniach (Ps 150), którymi to są nasze serca i ciała. Sam także nasz Pan jest w najwyższym stopniu instrumentem Boga Ojca. Jemu to, gdy stosownie do natury swego

ciała leżał w grobie, powiada Ojciec: »Powstań, chwało moja, powstań, harfo i cytro« (Ps 56). Co więcej, cały świat jest instrumentem Boskiej chwały, chociaż tylko człowiek lub anioł potrafi wyśpiewywać na chwałę Boga. Tak samo w harfie: tylko struna — choć nie bez udziału drewna - dźwięczy melodią pieśni. Jak zatem natura muzyki, którą naśladuje sztuka za pomocą instrumentu, żyje w duszy muzyka, tak plan całego świata, który, jak to już zostało powiedziane, jest instrumentem Bożej chwały, zanim powstał, był życiem w tym Słowie - życiem, o którym czytamy dalej: »A życie było światłością ludzi«."72

W ramach tej całościowej harmonii Chrystusowej Ojcowie Kościoła nadają symboliczne znaczenie także poszczególnym instrumentom, zwłaszcza zaś tym, o których często wspominają psalmy. Już przytoczony tekst Paulina wymienia harfę krzyża. Nicetas z Remezjany (V w.), odwołując się do symboliki, uzasadnia cudowny wpływ, jaki gra Dawida na harfie wywierała na Saula: „Tak wielka siła nie tkwiła w jego [Dawida] harfie, Jęcz w symbolu krzyża Chrystusa. Harfa ta bowiem w mistyczny sposób wyobrażała krzyż swym drzewem i rozciągniętymi na nim strunami (...) i już wtedy zwyciężała ducha demona"73. Obraz ten poszerza miodopłyn-ny nauczyciel, św. Bernard z Clairvaux, z właściwą mu wrażliwością: „Oblubienic stał się cytrą dla ciebie, jako że krzyż jest drewnem i ciało

72 Commentaria in Evangelium s. Joannis lib. I; PL 169, 211 n.

73 De psalmodiae bono 4; PL Supplementum, vol. III, 1, s. 193.

Różne symbole

Jego rozciągnięte zostało jak struny na powierzchni drewna. Gdyby bowiem nie został rozciągnięty na drzewie, nie wydałby niczym cytra dźwięku słów, których możesz słuchać z tak wielką przyjemnością. Zauważ: cytra ma siedem strun; śpiewa dla ciebie, bawi cię, zaprasza cię do słuchania, a to ty raczej Jego powinienesz prosić, by przemawiał do ciebie"74.

Puzony i trąby, które w Starym Przymierzu służyły przede wszystkim do dawania sygnałów, zachowały, jako symbole, takie znaczenie również w Nowym Testamencie. Trąba (tuba) oznacza nieprzeczwyciężoną potęgę głosu Boga. Gdy powtórnie przyjdzie w dniu ostatecznym, „pośle On swoich aniołów z

trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata" (Mt 24,31). Apostoł św. Jan w widzeniu wstępnym (Ap 1,10) słyszy potężny głos Chrystusa „jak gdyby trąby”. W dalszych wizjach (8,6-11,15) widzi siedem aniołów, które dmąc w trąby oznajmują nadejście strasznych katastrof ogarniających cały świat, a w końcu obwieszczają początek wiecznego panowania Boga. Ojcowie Kościoła odnoszą trąbę najczęściej do głoszenia Dobrej Nowiny. Eucheriusz z Lyonu ujmuje tę myśl w jednym zdaniu: „Tuba: Vocis exaltatio in praedicatione divina”⁷⁵.

Objaśnienia Psalmów św. Augustyna zawierają bogactwo interpretacji instrumentów muzycznych. Zgodnie ze sposobem interpretacji przeważającym wśród egzegetów łacińskich, każdy szczegół jest dla niego okazją do wysnucia jakiegoś, najczęściej moralnego, zastosowania. Wielokrotnie podkreśla różnicę między cithara a psalterium. Obydwa te instrumenty są symbolem działania, ponieważ gra się na nich palcami. Jednak psalterium, którego płyta rezonansowa znajduje się nad strunami, ma przedstawiać dzieła wykonywane radośnie i lekko, bez oporu, natomiast dźwięcząca od dołu cytra oznacza chlubienie się „także z ucisków” (por. Rdz 5,3). Cierpimy przecież tylko z powodu naszej upadłej natury, z przyczyn, które pochodzą od dołu. „Dziesięć strun” psalterium wyobraża radosne działanie według Dziesięciu Przykazań. Bębni, z powodu mocno naciągniętej na nich skóry zwierzęcej, są obrazem umartwienia ciała. Cymbałj przedstawiają usta chwalące Boga, kuty metal trąb — oddawanie chwały Bogu w cierpieniu, róg puzonów - opanowanie niższych skłonności człowieka, bowiem róg wystaje ponad ciało.

Tertulian posługuje się starożytnymi organami wodnymi jako przykładem mającym wyjaśnić chrześcijanom, na czym polega udzielenie Ducha Świętego: Po chrzcie i namaszczeniu „następuje wkładanie rąk, by przez błogosławieństwo wezwać i zaprosić Ducha Świętego. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli ludzki geniusz potrafi połączyć powietrze z wodą i po złączeniu się tych dwóch żywiołów ożywić przez odpowiednie posługiwanie się rąk innym duchem ogromnej siły głosu, to czyż Bóg nie potrafi na swoim organie wydobywać za pośrednictwem rąk dźwięków duchowej wzniosłości;”⁷⁶

Św. Augustyn rozważa ten sam symbol z zupełnie innego punktu widzenia: „Organ natomiast to określenie ogólne wszystkich instrumentów muzycznych. Chociaż już utarł się zwyczaj, że organami nazywa się

i

. sposób Ę

r. iechów (...) Mo .enie »organ«, g różnorodność u-s| janie. Albow; — swoją
wspó* nie zgad? Z odrr. ie Z chrzest

rar

4

m

Dopie koniecz du

74 Vitis mystica, seu de Passione Domini cap. VIII; PL 184, 655.

75 PL 50, 768.

76 O chrzcie 8. Przełożył Emil Stanula, w: Kwintus Septymiusz Florens Tertulian,
Wybór pism, ATK, Warszawa 1970, s. 140 (PSP t. 5).

S czasów pc Jbż jakc wywar: wiejskie teskrypc, odlewania er i rwykłej wk w
dzwony • funkcję tę .

Dzwony jednak z n: pozycję. Ic przez się v. „Tutaj jest wać liturg:-kościelnego
nawołują d' ich dźwięk w której Ch Symbolik;. Ich znaczeń Kościół, moc niósł je
do

77 Objaśnię

78 Por. P

Sprzęty

397

- .i !, m'

co-

uone

ofcazją

.x przed-

... dźwię-...:-. Rdz -yczyn,

- |:|. iosne

.. r.aciąg-

Cynbały

«» chwały

.: czło-

rzykła-

Ducha

;. przez

. czywi-

złącze-

anie się

.1 swoim

zniosto-

punktu |:rumen- się

.rens Ter-

w sposób właściwy te instrumenty, które wydobywają dźwięk za pomocą miechów (...) Może im [instrumentom strunowym] właśnie nadał określenie »organ«, gdyż nie same mają wydawać głos, ale żeby poprzez różnorodność współbrzmiały, jak to się rzecz przedstawia właśnie w organie. Albowiem również i wtedy święci będą odznaczali się odmiennością swoją współbrzmiającą, a nie dysharmonią, to znaczy, że będą się wzajemnie zgadzali, a nie różnili. Podobnie jak występuje miły śpiew powstający z odmiennych wprawdzie, ale nie sprzeciwiających się głosów"⁷⁷.

Z chrześcijańskiej starożytności, oprócz liry Orfeusza i syryngi Dobrego Pasterza, znane są tylko pojedyncze przedstawienia instrumentów muzycznych. Wśród symbolów, które Klemens Aleksandryjski⁷⁸ pozwala chrześcijanom nosić na pierścieniach, wymienia się również lirę (aluzja do Orfeusza-Chrystusa). Przedstawienia muzykujących aniołów i grających na harfach Starców, o których mówi Apokalipsa, pochodzą z czasów późniejszych; na wcześniejszych kompozycjach dwudziestu czterech Starców przynosi do tronu Bożego korony.

Dzwonki i dzwoneczki były znane już starożytnym ludom. W Starym Przymierzu zawieszano dzwoneczki, zgodnie z nakazem Boga, na dolnym kraju szaty ąrcykapłańskiej, „aby słyszano dźwięk, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego przed oblicze Pana i gdy będzie wychodził” (Wj 28,35).

Dopiero w czasach chrześcijańskich, zwłaszcza w klasztorach, z racji konieczności dawania znaku rozpoczęcia i zakończenia regularnych ćwiczeń duchowych, zaczęto sporządzać większe dzwony. Aż do średniowiecza były one jednak raczej małe, jeśli porównamy je z dzwonami z czasów późniejszych. Grzegorz z Tours wspomina w VI w. o dzwonach już jako o przedmiotach liturgicznych. Około 800 r. rozpowszechnia się używanie dzwonów kościelnych na całym Zachodzie, także w kościołach wiejskich. Od XIII w. dzwonom nadaje się imiona, nanosi się na nie inskrypcje i pokrywa się je ornamentami, a w XV i XVI w. sztuka odlewania dzwonów osiąga szczytowy rozwój i tworzy egzemplarze o niezwyklej wielkości i uroczystym, głębokim dźwięku. Niegdyś uderzenie w dzwony kościelne było zadaniem ostiariuszy albo innych osób, którym funkcję tę zlecał Kościół.

Dzwony nie są wprawdzie właściwymi instrumentami muzycznymi, są jednak z nimi blisko spokrewnione, a jako symbol zajmują wyższą niż one pozycję. Ich melodyjny, daleko rozlegający się uroczysty dźwięk sam przez się wywołuje w duszy ludzkiej podniosły nastrój. Zdaje się mówić: „Tutaj jest obecny Pan, tu będziemy składać ofiarę, modlić się, sprawować liturgię”. Dzwony oznajmiają bądź to jakieś wielkie święto roku kościelnego, bądź uroczyste powitanie jakiegoś księcia Kościoła, bądź to nawołują do modlitwy za zmarłe dziecko Boże. Trzykrotnie w ciągu dnia ich dźwięk przypomina o tajemnicy wcielenia, co piątek zaś o godzinie, w której Chrystus umarł na krzyżu.

Symbolika dzwonów tkwi jednak nie we „wrażeniu”, które wywołują. Ich znaczenie symboliczne polega raczej na tym, że są głosem Boga. Kościół, mocą ich poświęcenia, które zostało zastrzeżone biskupowi, podniósł je do godności sacramentale, a dźwięk ich do pewnego stopnia

77 Objasnienia Psalmów 150, 7.

78 Por. Paedagogus III 11.

398

Różne symbole

udziela całej okolicy czegoś z błogosławieństwa, które stało się ich udziałem dzięki świętemu namaszczeniu.

Oprócz okazji religijnych mogą się zdarzyć sytuacje wyjątkowe, zagrozić niebezpieczeństwa (np. klęski żywiołowe, pożar), przeciw którym wolno użyć odwracającej zło siły poświęconych dzwonów i ich alarmującego dźwięku. Również takie sytuacje przewidują modlitwy poświęcenia.

Nic nie wprowadza lepiej w symbolikę dzwonów niż pontyfikalny obrzęd ich poświęcenia. Składa się on z trzech zasadniczych części: 1. Obmycie specjalnie na ten cel poświęconą wodą; 2. Namaszczenie w kształcie krzyża, siedmiokrotne po stronie zewnętrznej olejem chorych, czterokrotne od wewnątrz krzyżmem; przy tej czynności biskup mówi: „Niech będzie święty i błogosławiony ten znak, Panie. W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ku czci św. N. Pokój z tobą”⁷⁹; 3. Okadzenie; pod koniec świętego obrzędu stawia się kadzielnicę pod dzwonem, aby unoszące się z niej wonne obłoki wypełniły cały dzwon.

Modlitwy obrzędu pogłębiają jeszcze ich znaczenie: „Gdziekolwiek rozlegać się będzie dźwięk tego dzwonu, niech od tego miejsca z dala się trzyma moc nieprzyjaciół, cienie duchów, gwałtowne wichry, uderzenia piorunów i grzmoty, klęska niepogody i wszelkie ataki burz; a gdy głos jego usłyszą chrześcijańskie dzieci, niech budzi się w nich większa pobożność, tak by spieszenie przybywali na łono świętej Matki-Kościół, i w zgromadzeniu Świętych śpiewali Tobie pieśń nową (...) aby w świątyni Twojej chwały swymi pobożnymi hołdami i prośbami zdołali sprowadzić tu wielką rzeszę zastępów anielskich”⁸⁰. Inna modlitwa

wspomina o srebrnych trąbach Starego Przymierza, a przede wszystkim o krzyżu przed którego znakiem powinny drzeć i pierzchać wrogie potęgi. Inna jeszcze modlitwa przypomina zburzenie murów Jerycha przy dźwięku trąb i dołącza prośbę, aby podobny los spotkał wrogów zbawienia i wszystkie szkodliwe siły natury. Ostatnia modlitwa nawiązuje do burzy na morzu, która powstała, gdy Chrystus spał w łódce, i zanosi prośbę do Pana, aby również teraz podniósł się i we wszystkich niebezpieczeństwach wspomagał swój lud, i aby przepoił dzwon rosą Ducha Świętego. Dźwięk zaś dzwonów niech zachęca lud chrześcijański do wiary, umacnia go w Panu. Gdy natomiast dźwięki jego rozlegają się w przestworzach, niech ręka anioła strzeże zgromadzonych członków Kościoła, ochrania ich plony i chroni ich ciała i dusze.

Obrzędy poświęcenia dzwonów zamyka odśpiewanie Ewangelii o odwiedzinach Jezusa u Marii i Marty. Słowa z niej: „Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10,42), odnoszą się także do chrześcijan: święta służba, do której nawołuje dzwon, jest ich najwyższym zadaniem na ziemi. Nie będzie ona im odjęta, ponieważ jest odbiciem i zadatkim wiecznie trwającej liturgii niebieskiej.

Klucze

W odległej starożytności kluczami były bardzo prymitywne narzędzia wykonane z drewna albo metalu, którymi przez mały otwór można było przesuwąć zasuwę znajdującą się po wewnętrznej stronie drzwi. Takie

klucze, zwł ze kładzionoj

Ponieważ' bo, jak i też wyznać skiej wielka do Hadesu

Według : sywtbc

kazania w

1

4 4

79 Pontificale Romanum II, 203.

80 Tamże II, 196 n.

odebri. do Szt go w !

w jego gdv or. Iz" 22.2 żuje r.c. . wprowad. pelnomo_ - krzyż. .-: w Filadelfii !
sza: „To co otwiera. (3,7). Kluc-pałacu Bc. Tylko Ch: odwołałny, z niego wyk
Tekst Iza. włączył go mu wyraz ! wa się w nk grzechu.

Już w wic. stań się lęk. jestem żyjąc n.). W tym w. podziemnego. Wydarta zost;
świata podzie Inny obraz (piekło). OZR.i a także ujarz: W Ewangei „Biada wam.
nie weszli, a p przeszkodzili: Zamiast otwc

t

Sprzęty

399

_h udzia-

zagrozić n wolno !.ującego :a.

! -.Iny ob-ęści: 1. . -iczenie -! . chorych, <cup mówi: Ojca, Syna izenie; pod aby
uno-

! lolwiek roz-: z dała się . uderzenia _dy głos jego . pobożność, . w zgroma-:yni
Twojej i tu wielką mych trąci którego !_- modlitwa za prośbę, dliwe siły
powstafa, .ież teraz swój lud, -! w niech !.atomiast . strzeże :ch ciała

!ii o od-r.ajlepszą także do wyższym odbiciem

-.arzędzia zna było • i. Takie

klucze, zwłaszcza do bram miejskich, były dosyć duże. Zrozumiało więc, że
kładziono je sobie na ramieniu albo przewieszano przez ramię.

Ponieważ według powszechnych zapatrywań starożytnych zarówno niebo, jak i
świat podziemny były zamykane bramami (por. Drzwi), przeto też wyznaczone
bóstwa miały do nich klucze. W literaturze czarnoksięskiej wielką rolę
odgrywało zaklinanie bóstw, które przechowywały klucze do Hadesu.

Według orientalno-biblijnego zwyczaju mówienia klucz (clavis, kXe'ic) jest
symbolem władzy albo zarządzania. Oddanie kluczy, na przykład po zdobyciu
miasta, wszystkie ludy starożytne traktowały jako znak przekazania władzy.

Położenie klucza na ramionach ministrów króla podczas ceremonii wprowadzania ich na urząd było znakiem otrzymania pełnomocnictw. Odrzuconemu przez Boga Szebnie zostaje na rozkaz Jahwe odebrana ta godność i przekazana Eliakimowi: „Tegoż dnia [mówi Pan do Szebny] powołam sługę mego, Eliakima, syna Chilkiasza. Oblokę go w twoją tunikę, przepaszę go twoim pasem, twoją władzę oddam w jego ręce (...) Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu: gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy" (Iz 22,20-22). Eliakim jest tu typem Mesjasza; „dom Dawidowy" wskazuje na Kościół i Królestwo Niebieskie. Tylko Zbawiciel ma prawo wprowadzać - mocą swej męki - dusze do tego królestwa. Na znak pełnomocnictw otrzymanych od Ojca nosi On klucz na swoim ramieniu - krzyż, którym otwiera niebo. Dlatego w Apokalipsie list do Kościoła w Filadelfii poprzedzają słowa, które częściowo powtarzają tekst Izajasza: „To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera" (3,7). Klucz Dawidowy jest więc teraz „kluczem do eschatologicznego pałacu Boga, nieograniczonym prawem władzy nad przyszłym światem. Tylko Chrystus zawiaduje łaską i sądem i rozstrzyga w sposób nieodwołalny, czy ktoś dostąpi zbawienia czasu ostatecznego, czy zostanie z niego wykluczony" (Kittel).

Tekst Izajasza został wykorzystany jeszcze w inny sposób: Kościół włączył go do liturgii adwentowej i w czwartej Wielkiej Antyfonie nadał mu wyraz tęsknego przywoływania Zbawiciela. Samego Chrystusa nazywa się w niej „Kluczem", który ma otworzyć więzienia spętanych w nędzy grzechu.

Już w widzeniu wstępnym Apokalipsy powiada Pan do proroka: „Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani" (Ap 1,17 n.). W tym wypadku chodzi o klucze upersonifikowanej śmierci i świata podziemnego. Te potęgi zwyciężył Pan przez swoje zmartwychwstanie. Wydarta została im moc. Chrystus jedynie posiada władzę otwarcia bram świata podziemnego i powołania zmarłych do życia.

Inny obraz apokaliptyczny (Ap 9,1) ukazuje klucz od studni Czełusci (piekło). Oznacza przyznaną przez Boga moc zsyłania plag piekielnych, a także ujarzmiania złych potęg (Ap 20,1).

W Ewangelii według św. Łukasza mówi Jezus do uczonych w Piśmie: „Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; samiście nie weszli, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli” (11,52), to znaczy: przeszkodziliście im wejść do królestwa Bożego i osiągnąć poznanie Boga. Zamiast otworzyć ludziom drzwi do zbawienia, uczeni w Piśmie, trzy-

400

Różne symbole

mając w tajemnicy swoją wiedzę, ukryli klucz, a zatajając prawdziwą wolę Boga, zamknęli drogę.

Przeciwieństwem takiego postępowania jest jaśniejący obraz Kościoła, któremu przewodzi Piotr. Chrystus przekazał Księżciu Apostołów swoją władzę w słowach: „I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,19). Piotrowi i jego następcom zostało udzielone pełnomocnictwo autorytatywnego zarządzania wysłużonymi przez Chrystusa skarbami zbawienia. Związana jest z nim władza odpuszczania grzechów i kar za nie. Zastępca Chrystusa na ziemi posiada więc dzięki władzy kluczy pełnię wszelkich pełnomocnictw duchowych. Człowiek ze swej strony musi mieć klucz, którym mógłby otworzyć samego siebie. Kluczem tym jest wiara, jako cnota wlana i jako dobrowolny akt.

Jeszcze dzisiaj przekazywanie pewnych urzędów kościelnych jest połączone z wręczaniem kluczy. Dwa skrzyżowane klucze z tiarą są symbolem władzy papieskiej.

W sztuce chrześcijańskiej klucze są atrybutem św. Piotra. Sceneria, w której je przyjmuje (najczęściej z osłoniętymi rękami), od Chrystusa, przypomina - tak jak przedstawia się ją od IV czy V w. na sarkofagach i mozaikach - scenerię wręczenia Dziesięciu przykazań.

Koło

Koło (roto, xpo%óc) od najdawniejszych czasów było symbolem słońca i boga słońca. Było w kulturze starożytnej wielkim znakiem szczęścia, który wypalano koniom wyścigowym, bowiem bóg słońca był patronem zawodników biorących

udział w wyścigach konnych. Jemu też w sposób szczególny poświęcony był cyrk (por. Helios-Woźnica), jego świątynia stała w środku muru biegnącego przez środek cyrku (spina), a jego obraz błyszczał na szczycie tej świątyni. W zwyczajach ludowych, jeszcze dziś istniejących (zwłaszcza w Odenwald), w noc zapustną owija się słomą koło od wozu i zapalone stacza się na żerdzi przechodzącej przez jego oś z jakiegoś pagórka, a także toczy się je przez pola, aż wreszcie wpadnie do jakiegoś potoku. Zwyczaj ten był zaklinaniem słońca: koło, jako obraz słońca, miało zmusić swój prawzór do udzielania polom i łąkom swych błogosławionych promieni.

Koło, jako znak przynoszący szczęście, było w starożytności również symbolem bogini szczęścia Tyche, a w późniejszym czasie - Nemezis (bogini przeznaczenia), która dzieliła pewne przymioty z Tyche. Koło należy także do atrybutów Jowisza jako boga piorunów.

Z innego punktu widzenia dostrzegano w kole obraz szybkiego, pełnego zmian biegu czasu i ludzkiego życia. Eurypides daje temu wyraz w jednym ze swych wierszy, który objaśnia też sens symbolicznych kół przedstawianych na starożytnych nagrobkach:

„To samo koło oznacza wzrost i przemijanie płodów ziemi i rodu ludzkiego; życie jednych rozwija się, drugich zaś przemija,

[i nastaje żniwo”⁸¹.

Klemens . 3-reków, k' -a znak z:, ooważne m; iawali poety pokoleń, dr. i krótko trwa trzeciego -pomijają jed: koło.

Paulin z N< pełną pociec •

81 Eurypides frg. 415, 3-5, cytaty w: Plutarch, Consolatio ad Apollonium 6.

w|

Ojcowie K Świętego, sy: się porusza .

„Tak urny.-Bezbożni n;-.' rzeczy zierr.-ustawiczny Psalmu 82.1 meus, pone mój, uczynić -sposób myśl-.

Obraz ter. pędzi wiatr :

Koła, którymi dźwigają, echem wraz-, skiej. W ser. pełne oczu. ryczne inter
adnoszą je - do słowa r i Grzegorz W. mu 76,19: „Y

82 Por. Kobier., Warszawa 1994.

83 PG 37, 787.

84 Poema XVI:

85 Cyryl Aleksa 64; PG 72, 157.

86 Por. Augustj

Sprzęty

401

.-. wolę

Ł ?eioła, ;woją wiek

i

stało

r.ymi :pusz-. więc

Czło-

;- akt. •. połą-.oolem

. r.eria. itusa,

! iem słońca •-i szczęścia, i patronem w sposób

świętyńka i jego obraz leszcze dziś \ słomą koło

ez jego oś ae wpadnie ,jako obraz kom swych

ci również - Nemezis Sche. Koło

! -«ngo, pełnego

u w jednym

I przedstawia-

Klemens Aleksandryjski⁸² wspomina o pewnym zwyczaju starożytnych Greków, którzy umieszczali w swoich świątyniach dające się obracać koła na znak zmienności wszystkiego, co ziemskie. Symbol ten budził więc poważne myśli, którym zarówno poganie, jak i chrześcijanie chętnie dawali poetycki wyraz. Jednego inspirowało odchodzenie i pojawianie się pokoleń, drugiego (np. Grzegorza z Nazjanzu)⁸³ bardziej przemijalność i krótkotrwałość życia poszczególnego człowieka i jego zmiennego losu, trzeciego - następstwo pór roku w naturze. Pisarze chrześcijańscy nie pomijają jednak osi, która pozostaje nieporuszona i dokoła której kręci się koło.

Paulin z Noli kończy jeden ze swych poematów wersami wyrażającymi pełną pociechy pewność, która niesie wierzącemu nadzieję:

„Następują po sobie wciąż czasy, mija i nadchodzi

[znów lato; Każdy dzień umyka przed dniem następnym i w koło

[kręci się świat.

Wszystko przemija, trwa tylko świętych chwała W Chrystusie, który wszystko odnawia, sam pozostając

[niezmienny"⁸⁴.

_ Ojcowie Kościoła mówiąc o kole w związku z jakimś miejscem Pisma Świętego, symbol ten także, w sensie przenośnym, odnoszą do czegoś, co się porusza i podlega zmianom w dobrym albo w złym znaczeniu.

„Tak umysł świętych chętny jest do czynienia tego, co miłe Bogu.”⁸⁵ Bezbożni natomiast podobni są do koła w ich niespokojnym pożądaniu rzeczy ziemskich.⁸⁶ Także Syrach (33,5) porównuje serce głupiego i jego ustawiczny niepokój do koła u ciężkiego wozu. Sw. Augustyn słowa Psalmu 82,14 interpretuje jako prośbę o nawrócenie wrogów Boga: „Deus meus, pone illos ut rotam, et sicut stipulum ante faciem venti” - „Boże mój, uczyn ich jak koło i jak źdźbło przed wiatrem”! (Wlg), tzn. zmień ich sposób myślenia.

Obraz ten nasuwa widok skłębionych, suchych roślin, które wokoło pędzi wiatr po palestyńskich polach.

Koła, które ogląda Ezechiel (1,15-21) razem z czterema istotami żyjącymi dźwigającymi tron Boży (w Dn 7,9 są to koła ogniste), być może są echem wrażeń, których prorok doznał, oglądając dzieła sztuki babilońskiej. W sensie dosłownym można w tych kołach, których obręcze były pełne oczu, widzieć obraz wszechobecności i wszechwiedzy Boga. Alegoryczne interpretacje tych kół, pojawiające się w pismach Ojców Kościoła, odnoszą je do czterech elementów albo czterech pór roku, inna jeszcze - do słowa Bożego zawartego w pismach Starego i Nowego Testamentu (Grzegorz Wielki). Interpretacja ta zgadza się z objaśnieniami słów Psalmu 76,19: „Vox tonitru tui in rota” („Głos gromu twego naokoło” - Wlg),

6.

82 Por. Kobierce V 45, 4. Przełożyła Janina Niemirska-Pliszczyńska, IW Pax, Warszawa 1994.

83 PG 37, 787.

84 Poema XVI: De S. Felice natalium carmen 5; PL 61, 476 n.

85 Cyryl Aleksandryjski, Commentarius in Zachariam prophetam 9, 16, IV, cap. 64; PG 72, 157.

86 Por. Augustyn, Enarrationes in Psalmos 12, 9.

402

Różne symbole

którym nadawano również znaczenie ascetyczne. Św. Hieronim łączy obydwie interpretacje:

„»Głos Twego grzmotu wśród terkotu kół«. Głos przepowiadania [słowa Bożego] wśród terkotu kół. Dlatego nazywa się wielkim głosem. »Głos grzmotu Twego wśród terkotu kół« w całym okręgu ziemi. To, co mówisz, słysząc nie tylko w Judei, lecz i przez wieki. Powiedzieliśmy to ogólnie. Powiedzmy zaś szczegółowo o człowieku wewnętrznym. Koło dotyka ziemi tylko małą swą częścią i nie stoi, lecz jakby biegło; nie stoi, lecz dotyka ziemi i biegnie dalej. Obracając się, wznosi się w górę. Tak i mąż święty, ponieważ żyje w ciele, musi myśleć o sprawach ziemskich (...) kiedy ma pożywienie i odzienie, zadowala się

tym (1 Tm 6,8) i dotykając ziemi, dąży do rzeczy świętych. Z tym, który biegnie i dąży do wyższych rzeczy, jest Twoje słowo"⁸⁷.

Sztuka chrześcijańska również używa symbolu koła jako środka wyrazu idei etycznych i religijnych. Najprostsza forma, która jeszcze dzisiaj zdobi fronton chóru w katedrze w Torcello, przedstawia obnażonego młodzieńca, który jako obraz nędznego, uciekającego życia spieszy dokądś na dwóch uskrzydłonych kołach. Motyw ten nawiązuje jeszcze do idei pogańskich. W XII w. symbolowi temu nadaje się po raz pierwszy charakter zdecydowanie chrześcijański. Podręcznik malarstwa z góry Athos podaje dokładne wskazówki przedstawiania tego symbolu: koło tworzą koncentryczne kręgi, których dolna część obejmuje częściowo figury alegoryczne, częściowo graficzne znaki świata, pór roku, dwunastu miesięcy z zodiakiem i siedmiu okresów życia ludzkiego; dwie uskrzydłone postacie - dzień i noc - za pomocą lin wprawiają koło w ruch. Różne warianty tego motywu spotyka się w klasztorach na górze Athos, w malarstwie książkowym, a zwłaszcza w rozetach okiennych średniowiecznych katedr, w których kompozycje te przybierają przebogata formę. Oprócz właściwego „koła szczęścia”, które obraca Fortuna (tak jak w Hortus deliciarum Herrady z Landsbergu), koło jest także symbolem ludzkiego życia, określanego przez opatrność Boską. Postacie ludzkie unoszone kołem i z rozpaczą spadające z niego przedstawia się najczęściej w sposób bardzo drastyczny. Giotto na jednym swym fresku znajdującym się w kaplicy Scrovegnich w Padwie przedstawia, jako symbol niestałości, kobietę, która usiłuje utrzymać na kole równowagę.

Koło wyobraża bieg czasu i historię zbawienia, a postać Chrystusa, będąca jakby jego nie poruszającą się osią, stanowi jego środek. Przykładów tego rodzaju przedstawień, pozbawionych figuratywnych ornamentów, dostarczają okna rozetowe w katedrze w Orvieto, w Miinster w Westfalii, a także pieczęć miasta Trnawa (Słowacja), pochodząca z XIII w. Wiele dodatkowych ornamentów, z którymi spotykamy się w różnych katedrach, spostrzegamy też w rzeźbach i w witrażach o przepięknej grze kolorów; wśród nich pojawiają się także postacie dwunastu apostołów i ewangelistów.

Krosno tkackie i przyrządy do przędzenia

Historia kultury starożytnych narodów zaświadcza, że przędzenie i tkanie wszędzie uchodziły za zajęcia typowo kobiece. Dlatego też wrzeciono i kądziel traktowano powszechnie jako symbole kobiecości, do których

87 Breviarium in psalmos 75; PL 26, 1105.

niekiedy dodawano iobania w strojach W ostatnim rozdz. się przędzeniem st się stara i wełnę. ej palce chwytają

Ludy pierwotne --.akie jakie jeszcze południowej Eu:\ • w ręce, z wdzięk:-. •

Na starochrześ. bionych scenar który Bóg nałó:: Adamowi wiązk będące aluzją ck cie, albo przed-atrybuty pierws jako głównym z. dawne płyty na_ i prządka wełny nek było to własn innych postr. r tak wielkir/-weselnych czym wełną, j^ użyczenia niewies Grecy i Rzymiar ne, unaoczniają ci nia i tkania. Tak to jako anus tez:-podnosząc nawet człowieka i przeciw: -porównywano z .-. wej materii struł:- Jeśli przenies: skiego, to przec Boga w cudów r. nerki, Ty utkale-„Chwała Jego u: • kuka (3,3) w we: Ale także obr Ezechiasz skar. mnie odcina o czółenko" (Hi 7 Św. Hieronim będącym pod j <.- -Święci Ojcowie cunku, jakim cie.-

88 Por. Wilper.

89 De errore ;;

Sprzęty

403

:r. łączy

! . [słowa

.. »Głos

:r.ówisz.

-gólnie.

dotyka

.".oi, lecz

Tak i mąż

-kich (...)

. o tykając

•wyższych

:a wyrazu

-laj zdo bi

r.łodzień-

kądś na

-i pogań-

harakter

5 podaje

koncent-

śoryczne,

z zodia-

postacie

! : warianty

-.alarstwie

:h katedr,

"ócz właś-

\s delicia-

ego życia,

ne kołem

•.v sposób

iię w kap-

... kobietę,

-sa, będąca .idów tego ' ' ', dostar-^:i, a także _-le dodat-

irach, spo- wśród

enie i tka-

•wrzeciono

10 których

niekiedy dodawano także zwierciadło w sensie aluzji do kobiecego upodobania w strojach.

W ostatnim rozdziale Księgi Przysłów Salomona (31,13.19) zajmowanie się przędzeniem stanowi zasadniczy przymiot dzielnej niewiasty: „O len się stara i wełnę, pracuje starannie rękami (...) Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono”.

Ludy pierwotne nie znały jeszcze kołowrotek. Narzędzia były proste, takie jakie jeszcze dzisiaj można spotkać we Włoszech i innych regionach południowej Europy: kobiety chodzą z kądzielą pod ręką, wrzecionem w ręce, z wdziękiem skręcają nić i nawijają ją na wrzeciono.

Na starochrześcijańskich sarkofagach kamiennych, często bogato ozdobionych scenami biblijnymi, rzeźbiarze przedstawiają obowiązek pracy, który Bóg nałożył na pierwszego człowieka, w ten sposób, że przydają Adamowi wiązkę kłosów, jako symbol pracy na roli, Ewie zaś jagniątko, będące aluzją do obowiązku przędzenia wełny, który spoczywa na kobiecie, albo przedstawiają Pana Boga, jak sam przekazuje odpowiednie atrybuty pierwszym rodzicom odzianym w figowe liście. O przędzeniu, jako głównym zajęciu kobiety w starożytności, przypominają też niektóre dawne płyty nagrobkowe, na których zmarłą określa się jako lanifica (przędka wełny)⁸⁸. Zdaniem Plutarcha przywilejem starożytnych Rzymianek było to właśnie, że nie wolno im było zobowiązywać do żadnych innych posług poza pracami tkackimi. Ten obowiązek cieszył się jednak tak wielkim uznaniem, miał tak wielkie znaczenie, że w zwyczajach weselnych doczekał się pewnego rodzaju religijnego poświęcenia, przy czym wełną, jako środkiem magii sympatycznej, posługiwano się celem użyczenia niewieście cnoty dzielności.

Grecy i Rzymianie, wyobrażając sobie siły natury jako postacie mityczne, unaoczniają często sprawowanie przez nie władzy w obrazie przędzenia i tkania. Tak wyobrażano sobie boginie losu (Mojry, Parki), które bądź to jako anus textrices wykonują swe dzieło w świecie podziemnym, nie podnosząc nawet oczu, bądź to jako piękne dziewice przędą nić życia człowieka i przecinają ją w chwili jego śmierci. Pracę bóstw natury często porównywano z kunsztownym pleceniem i działaniem, które nadaje surowej materii strukturę, symetryczny kształt i delikatność.

Jeśli przeniesiemy te pogańskie wyobrażenia do świata chrześcijańskiego, to przędzenie i tkanie stają się obrazem stwórczego działania Boga w cudownym kształtowaniu natury. „Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki” - śpiewa Psalmista (139,13 n.). „Chwała Jego utkała niebiosów” - brzmi jeden z wersetów Kantyku Haba-kuka (3,3) w wersji, którą przytacza Firmikus Maternus⁸⁹. —

Ale także obraz nici życia często pojawia się w Piśmie Świętym. Król Ezechiasz skarży się na łożu boleści: „Zwijam jak tkacz moje życie. On mnie odcina od nici” (Iz 38,12). Podobnie Hiob: „Czas leci jak tkackie czółenka” (Hi 7,6).

Św. Hieronim w licznych fragmentach swoich listów poleca kobietom, będącym pod jego kierownictwem duchowym, sztukę przędzenia i tkania. Święci Ojcowie Kościoła nie poprzestawali jednak na zewnętrznym szacunku, jakim cieszyła się ta praca, ale widzieli w niej również obraz spraw

88 Por. Wilpert, *I Sarcofaghi cristiani antichi*. Rom 1929-36, t. 1, s. 228.

89 *De errore profanarum religionum* 22, 4; PL 12, 1031 (właściwie: „okryła”).

404

Różne symbole

nadprzyrodzonych. Św. Augustyn mówi: „Spójrzcie na dwa przyrządy do przędzenia: kądziel i wrzeciono. Na kądzieli jest namotana wełna, która po wyciągnięciu w nić przechodzi na wrzeciono. To, co zatknięte zostało na kądzieli, ma się dopiero dokonać, to zaś, co nawinięte zostało na wrzeciono, już się dokonało. Twoje więc dzieło jest na wrzecionie, nie na kądzieli. Na kądzieli bowiem znajduje się to, czego dokonasz, na wrzecionie zaś to, co uczyniłeś.

Zobacz więc, czy masz coś na wrzecionie, przy którym wzmacniają się twoje ramiona. Tam nabierze pewności twoje sumienie; tam ufnie powiesz Bogu: Daj, bo i ja dałem; odpuść, bo i ja odpuściłem; uczyni, bo i ja uczyniłem. Nie prosisz bowiem o nagrodę za dzieło zamierzone, lecz za dokonane. Cokolwiek Bogu zatem czynisz cała. swą uwagę nakieruj na wrzeciono. To bowiem, co wisi na kądzieli, przenieść trzeba na wrzeciono, nie należy zaś tego, co zostało zwinięte na wrzecionie, cofać na kądziel. Zważaj więc, co czynisz, abyś miał przędzę na wrzecionie, abyś wzmocnił swe ramiona do wrzeciona, aby cała przędza znalazła się na wrzecionie oczyszczona, aby było tam coś, co by cię mogło pocieszyć, co by cię mogło wzmocnić, co by ci dało ufność, ii możesz prosić o to, co obiecane, i spodziewać się tego"⁹⁰.

Proklos z Konstantynopola mówi zaś tak: „Maryja - służebnica i matka, dziewica, i niebo, jedyny pomost między Bogiem a ludźmi, budzące nabożną cześć krosno wcielenia, na którym w tajemniczy sposób została utkana szata jedności [dwóch natur Chrystusa]"⁹¹. Hipolit uważa Kościół za szatę Chrystusa, która wciąż się rozrasta: „Logos Boga był mianowicie bezcielesny, przyjął jednak później święte ciało ze świętej Dziewicy, tkając sobie niby Oblubieniec szatę na cierpienia, które miał ponieść na krzyżu; użyty zaś śmiertelnemu ciału swe; mocy i złączył to, co przemijające, z tym, co nieprzemijające, to, co słabe. z tym, co mocne, aby ocalić zgubionego człowieka. Krosnem jest więc cierpienie Pana, którego doznał na krzyżu"⁹².

Książka

Wykopaliska świadczą, że we wczesnej starożytności ryto znaki pisarskie na kamieniu, glinie, drewnie, ołowiu i skórze. Wraz z postępem kultury pisano na egipskim papirusie, a później na pergaminie, który zaczęto sporządzać w Azji Mniejszej ze skór zwierzęcych.

Najstarszymi książkami były zwoje (volumina), używane w Egipcie na długo przed narodzeniem Chrystusa. Składały się one z arkuszy papirusowych, które łączono w długie pasy, a po ukończeniu zapisu nawijano dookoła walca z drewna albo kości. Przez walec przechodził ruchomy drążek z gałkami na obydwu końcach. Do końca zapisanego w kolumnach pasa, powstałego z połączonych arkuszy papirusowych, przymocowywano drugi drążek, na który

nawijano przeczytany tekst. Tytuł umieszczano na zewnętrznej stronie zwoju. Zwoje zapisywano najczęściej tylko po jednej

i

90 Sermo 37; PL 38, 227.

91 Oratio I 1; PG 65, 681.

92 Por. O Chrystusie i Antychryście 4. Przekład na podstawie: Hippolytus' des Presbyters und Martyrers Buch über Christus und den Antichrist, übersetzt und mit Einleitung versehen von Dr. Valentin Gröne, Kepten, Verlag der Jos. KöseFscher. Buchhandlung 1873, s. 17 (Bibliothek der Kirchenväter).

.-tronie, jednak znane .<ą opaską albo wkład księgozbiory przecho Kach specjalnie przv_ do naszych książek, przeważają. Zabytki chrześcijańskich pn: boliczne. __

Pismo Święte pięć Natchnieni autorzy otwarte na sądzie .-aze postanowień r- które prorok otrzy: Idea książ niebie -.v starożytności ty. pisarzem był Te przeznaczeń, na wpisywano albc dziedzictwem W-..ksiąg rządowy*: personalia wybi izraelskich.

„Księga życia” i mówi, że Bóg wieczne.

Pierwszą wzr: w modlitwie w-„»Przebacz jedr. z Twojej księgi, k: który zgrzeszył pr:—^ Wpisanie do „Ksic. Izajasz (4,3), zapc swoim uczniom: „L

10,20). W ujęciu nc fatalizmu, staje się ..« Która czuje się wybr*.-..

r.ia w łaskawym posu-Tę samą ufność ur. -.

mówi w Liście do Filip.

są w księdze życia” 4,

radosne z powodu ~

siąpiliście (...) do K

sach” (12,22 n.). Zgodnie z chara-:

- .ecznych, bardzo v.

niu czyichś imion v.

<iego Miasta Bożt_

zapisani w księdze W apokaliptyczne

Por. także Iz 4. 3: DI

i

Sprzęty

405

. --.dy do

.-, która

'e zostało

zostało na

jnie, nie na

p.a wrzecio-

.ionie, przy

ości twoje

.ść, bo i ja

..agrodę za

zynisz całą

.a kądzieli,

owinięte na

at przędzę

cała prę-

co by cię

ufność, iż

a i matka,
budzące
b została
| | 'zrasta:
i ej święte
. na cier-
:iału swej
co słabe,
est więc
znaki pisar-postępem :~.ie, który
lgipcie na
zy papiru-
: nawijano
' . ruchomy
| lolumnach
:owywano
-zczano na
^ po jednej
"olytus' des :zt und mit K.ósel'schen

stronie, jednak znane są wyjątki. Kilka zwojów związywano razem szeroką opaską albo wkładano do zamykanego pojemnika {scrinium). Większe księgozbiory przechowywano w ten sposób, że zwoje kładziono na półkach specjalnie przygotowanych szaf. Od IV w. kodeksy (codices), podobne do naszych książek, powoli wypierają zwoje, a od VI w. już całkowicie przeważają. Zabytki sztuki przedstawiają obydwie formy tych książek, na chrześcijańskich przedstawieniach najczęściej mają one znaczenie symboliczne.

Pismo Święte pięciokrotnie mówi o książkach, i to w różnym znaczeniu. Natchnieni autorzy mówią o „księdze życia”, o książkach, które zostaną otwarte na sądzie Bożym, o księdze przeznaczeń, o zapieczętowanej księdze postanowień Bożych, które dotyczą dziejów świata, i o objawieniach, które prorok otrzymuje pod obrazem książki.

Idea ksiąg niebieskich, prowadzonych przez bóstwo, nie była znana w starożytności tylko Izraelowi. W panteonie egipskim takim bogiem-pisarzem był Tot, a w babilońskim - Nabo. Wiara w niebieskie tablice przeznaczeń, na których były zapisane losy śmiertelnych, do których ich wpisywano albo z których ich wymazywano, była więc starodawnym dziedzictwem Wschodu. Nawiązywała ona do istniejących w starożytności „ksiąg rządowych” (uchwał rządowych) i ksiąg, w których prowadzono personalia wybranych osób. Do takich ksiąg należały też listy pokoleń izraelskich.

„Księga życia” jest obrazowym wyrażeniem określającym „wybranie” i mówi, że Bóg zna tych, którzy, wierni łasce wybrania, osiągną życie wieczne.

Pierwszą wzmiankę o „prowadzeniu ksiąg” przez Boga znajdujemy w modlitwie wstawienniczej Mojżesza do Pana za niewiernym ludem: „»Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mię natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś!*

Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi” (Wj 32,32 n.)⁹³. Wpisanie do „Księgi Życia w Jeruzalem”, o którym jako o obietnicy mówi Izajasz (4,3), zapowiada pełne otuchy zapewnienie, które Zbawiciel daje swoim uczniom: „Cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie” (Łk 10,20). W ujęciu nowotestamentowym obraz ten, daleki od wszelkiego fatalizmu, staje się „wyrazem pewności zbawienia gminy chrześcijańskiej, która czuje się wybrana do życia mocą niezłomnie wiernego zakotwiczenia w łaskawym postanowieniu Boga” (Kittel).

Tę samą ufność wyrażają również listy św. Pawła. Apostoł Narodów mówi w Liście do Filipian o swoich współpracownikach, „których imiona są w księdze życia” (4,3), a w Liście do Hebrajczyków wierzący słyszą radosne z powodu osiągniętego zwycięstwa słowa: „Wy natomiast przystąpiliście (...) do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach” (12,22 n.).

Zgodnie z charakterem Apokalipsy, jako księgi objawienia rzeczy ostatecznych, bardzo wiele w niej wzmianek o zapisaniu bądź też niezapisaniu czyichś imion

w księdze życia (por. Ap 3,5; 13,8; 20,12.15). Do niebieskiego Miasta Bożego nie może wejść „nic nieczystego (...) lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka” (21,27). W apokaliptycznej scenie sądu (Ap 20,13-15) prócz księgi życia wzmian-
Por. także Iz 4, 3; Dn 12, 1; Ml 3, 16; Ps 87, 6; 69, 29.

406

Różne symbole

kuje się też inne księgi: „I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów” (por. także Dn 7,10). Zdaniem św. Grzegorza, „widok nadchodzącego sędziego jest księgą życia, w której zostały zapisane wszystkie przykazania. Kto Go zobaczy, wnet zrozumie, zgodni •-ze świadectwem własnego sumienia, czego nie uczynił”⁹⁴. Wszechwiedzący Bóg, który pamięta o szczegółach wszystkich wydarzeń, które kiedyś się dokonały, rozjaśni w chwili sądu jak błyskawica ciemność ograniczonego i łatwo zapominającego ludzkiego ducha, toteż księga jest tu symbolem: zarazem wiedzy Boga i sumienia człowieka.

Pismo Święte niekiedy wspomina także o księdze, w której zostały o: wieków zapisane, dzień po dniu, postanowienia Boga dotyczące losów jednostki: „Oczy Twoje widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twojej księdze; dni określone zostały, chociaż żaden z nich jeszcze nie nastąpił (Ps 139,16).

Zapieczętowany zwój księgi, o którym mowa w piątym rozdziale Apokalipsy, jest również księgą kierownictwa Bożego ogarniającą rozległe horyzonty. Symbolizuje ukryte wyroki Boga, które wypełniają się w całym mesjańskim czasie trwania świata aż do jego ostatecznego kresu. O ogromnym bogactwie zawartej w niej treści świadczy fakt, że jest zapisana po wewnętrznej i zewnętrznej stronie. Siedmiokrotne opieczętowanie tej księgi czyni ją podobną do testamentu, bo i Bóg ogłasza, jeśli tak można powiedzieć, testament, który oczekuje na Jego wykonanie. Plany Boże są jeszcze głęboko ukryte; żadne stworzenie nie może ich poznać. Jeden tylko może złamać pieczęcie i ujawnić tajemnice - Chrystus, zwycięski Baranek Boży. On jest „magna aëstio mundi”, wielkim problemem dla świata, a zarazem jego rozwiązaniem.

Wiedza Boża i plany Boże zostają objawione także wtedy, gdy Pan ujawnia swoje zamiary jakiemuś prorokowi za pośrednictwem symbolicznej księgi.

Ezechiel otrzymuje zapisany po obu stronach zwój księgi, który zawiera wszystko, co ma głosić w imieniu Boga (Ez 2,8-3,3). Na znak, że przyjmuje on do serca słowa księgi, otrzymuje polecenie, aby zwój spożył. Takie samo polecenie wydaje anioł prorokowi z Patmos; ma on połknąć i spożyć książeczkę ostatecznych wyroków, którą wręczył anioł (Ap 10,2.8-11).

Konkretna księga (liber, pifia) Pisma Świętego jest symbolem słowa Bożego, które zostało w niej zapisane. W Kościele, zarówno Nowego, jak i Starego Przymierza, księgi święte zawsze były otaczane wielką czcią, artystycznie zdobione i bogato oprawione. Akta męczenników nie raz wspominają o chrześcijanach, którzy woleli ponieść śmierć, niż wydać święte pisma. Za najświętszą księgę uchodziła przede wszystkim Ewangelia, ponieważ przemawia w niej sam Chrystus; uosabiała ona niejako Jego samego. Dlatego liturgia okazuje jej szczególną cześć: towarzyszą jej akolici, niosąc zapalone świece, okadza się ją, słucha się jej stojąc, głosić ją może tylko ten, kto otrzymał wyższe święcenia kapłańskie. Diakonowi w czasie święceń diakonatu wręcza się księgę Ewangelii jako szczególne insygnium jego urzędu. Z tej racji też sztuka sakralna najczęściej przedstawia św. Wawrzyńca z księgą w ręku albo stojącego obok otwartej szafy bibliotecznej.

W czasie konsekracji biskupa kładzie się wybranemu otwartą księgę

f

94 Moralia lib. XXIV, cap. 8; PL 76, 295.

Ewangelii na kark Ewangelie i idź •: księga Ewangelii r. od nich i wręczyć upominać
now

Na zakończenie .<apłana brewiarz 3ożej w Kościele

W pierwszych w -entów Ewangelu ińskimi, chorób -cuteczną broń p:

Podczas obrad

nebranych Ojców

rwyczajem było

-Jeksandryjski

-prawozdaniu ~

ynod zgrom

: ośrodka siei:

.!,-yższy autor

dla Ewangelii

-odnych duc

Za 7,9) i zła_ Zwyczaju teg. na dwóch Sc wa się Chrys:-

Zwój księg. - symbolem p-przedstawia Obstawienie zwój i znajdujących że spoczywa " wiary. Podob: ści sceny c, trzyma w obu się przysłuch a więc wskaz_. Wiele przeds prawa Książęc | jest naśladowr. rego cesarzowi zawierał udzie tymi rękami.

Równocześr. pojawiają się roków i ewarii

95 Sprawozda

96 Podczas S dziennie na zn. który zastępowa:

Sprzęty

407

- księgach Grzego-zostały zgodnie . :i wiedza ::edyś się jzonego rnbolem

--! stały od ,:e losów e w Twej .:e nastał"

ziale Apo-„.ą rozległe | się w całym u. O ogro-ijpisana po '. jwanie tej :ak można -y Boże są ać. Jeden zwycięski Dblem dla

. gdy Pan

symbolicz-

--ięgi, który

'.a znak, że

vój spożył.

n połączyć
anioł (Ap
!em słowa
! jwego, jak
.elką czcią,
ujców nie raz
niż wydać
-;im Ewan-
na niejako
arzyszą jej
-.Djąc, głosić
Diakonowi
szczególne
-ciej przed-
;.artej szafy
rtą księgę

Ewangelii na kark i barki, a w końcu mu się ją wręcza, mówiąc: „Przyjmij Ewangelię i idź głosić ją powierzonymu ci ludowi”. W średniowieczu księga Ewangelii należała także do insygniów państwowych cesarzy zachodnich i wręczano ją im w czasie ceremonii koronacji. Miała ona przypominać nowemu władcy o obowiązku ochrony wiary i jej szerzenia.

Na zakończenie ceremonii konsekracji dziewic otrzymują one z rąk kapłana brewiarz jako znak ich szczególnego zadania - głoszenia chwały Bożej w Kościele.

W pierwszych wiekach wierni mieli zwyczaj noszenia przy sobie fragmentów Ewangelii jako filakterie (środki chroniące przed wpływami szatańskimi,

chorobami itp.). Również w czasie pożarów trzymano je jako skuteczną broń przeciw płomieniom.

Podczas obrad soboru albo synodu Ewangelia ustawiona pośrodku zebranych Ojców ma uobecniać Sędziego, który nadchodzi. Prastarym zwyczajem było umieszczanie otwartej księgi Ewangelii na tronie. Cyryl Aleksandryjski wspomina po raz pierwszy o tym zwyczaju w swoim sprawozdaniu z obrad Soboru Efeskiego (431 r.): „Kiedy wreszcie święty synod zgromadził się w kościele, zwanym kościołem Maryi, postawił pośrodku siebie Chrystusa jakby świadka i głowę, jako świadectwo i najwyższy autorytet. Przygotowano mianowicie na świętym tronie miejsce dla Ewangelii godnej najwyższej czci. Miała ona brzmieć w uszach niegodnych duchownych jak wołanie: »Wydawajcie wyroki sprawiedliwe* (Za 7,9) i złagodźcie spór między św. Ewangelią a głosami Nestora!"⁹⁵ Zwyczaju tego przestrzegano na wielu innych synodach i soborach, także na dwóch Soborach Watykańskich⁹⁶. Składając uroczystą przysięgę, wzywa się Chrystusa na świadka przez położenie ręki na księdze Ewangelii.

Zwój księgi w sztuce starochrześcijańskiej jest - zdaniem Wilperta - symbolem prawa Bożego albo nauki wiary. Płaskorzeźba sarkofagowa przedstawia Chrystusa ze zwojem w ręku, podobnie i apostołów. Przedstawienie zwojów ksiąg, związanych w pęk albo włożonych do scrinium i znajdujących się często u stóp orantów (por. Oranci), miało być znakiem, że spoczywa tu chrześcijanka, która była dobrze pouczona o prawdach wiary. Podobne znaczenie mają również przejęte z pogańskiej starożytności sceny czytania zwoju: mężczyzna z brodą, siedząc, czyta zwój, który trzyma w obu rękach, zaś stojąca kobieta, okryta długim welonem, pilnie się przysłuchuje. Niewątpliwie przedstawienie to wyobraża katechezę, a więc wskazuje, że zmarła przyjęła chrzest.

Wiele przedstawień „traditio legis", tj. przekazania przez Chrystusa prawa Książętom Apostołów, opatrzonych napisem „Dominus legem dat", jest naśladownictwem świeckiego ceremoniału dworskiego, w czasie którego cesarzowie rzymscy przekazywali swoim namiestnikom zwój, który zawierał udzielone im pełnomocnictwa; namiestnicy odbierali go z okrytymi rękami.

Równocześnie z wprowadzeniem i rozpowszechnianiem się kodeksów pojawiają się one na przedstawieniach Maiestas Domini, apostołów, proroków i ewangelistów.

95 Sprawozdanie z obrad Soboru Efeskiego.

96 Podczas Soboru Watykańskiego II Ojcowie soborowi uroczyście kładli codziennie na zmianę drogocenny kodeks Ewangelii na prowizorycznym ołtarzu, który zastępował dawny tron.

408

Różne symbole

Lampa

Chcąc pojąć symbolikę lampy (lucerna, Xvzvoc), jej pełne znaczenie, musimy przenieść się w prastare czasy, daleko od wszelkiej kultury i wszystkich wynalazków, które człowiek wymyślił w ciągu tysiącleci. Gdy zaszło słońce, nastawał „tetricum chaos” (nieprzyjemna ciemność), przed którym odczuwano w starożytności pewien lęk. Jeżeli nie świeci! księżyc w pełni, człowiek był wydany na pastwę czarnej nocy. Musiał przerwać wszelkie swoje prace i czuł się zagrożony przez wielorakie niebezpieczeństwa. Dlatego Psalmista, chcąc pocieszyć tych, którzy zawierzili Bogu, powiada: „W nocy nie ulękiesz się strachu (...) ani zarazy, co idzie w mroku” (Ps 91,5 n.). Wprawdzie istniał środek do rozpraszania ciemności - naturalny ogień. Jednak palenie go było uciążliwe. Trzeba było nieraz długo się natrudzić, zanim wystrzeliła choć jedna iskierka. Według starej żydowskiej tradycji pierwszy ogień rozpalił: Adam za pomocą dwu kamieni żarzących, które wskazał mu Pan Bóg. Zawsze jednak mogło zdarzyć się, że światło było potrzebne natychmiast. Dlatego ludy pierwotne wołały, aby raz rozpalony ogień stale żarzył się pod popiołem ogniska. Od niego zapalali dla oświetlenia drzazgi smolne, wiązki sitowia albo smołowe pochodnie. W zamkach uboższych rycerzy jeszcze w średniowieczu tak było, natomiast zamożni posługiwali się już świecami i oliwnymi lampami, które za panowania Rzymian rozpowszechniły się również w krajach podbitych. Obszary, na których udawały się drzewa oliwne, wyprzedziły znacznie w używaniu lamp oliwnych kraje północne. Te „lucernae” były początkowo bardzo prymitywne; mała, nie zamknięta wieczkiem miseczka z wypalanej gliny, w której przez ściśnięcie

jeszcze miękkiej masy formowano dzióbek (czasem także dwa albo cztery), aby umieścić w nim knot. Knot ten zrobiony był ze skręconych włókien roślinnych albo resztek materiału. W kulcie żydowskim do „świętych lamp” używano do tego celu pasków ze zużytych szat lewitów.

Prymitywna konstrukcja oliwnych lamp powoli się udoskonalała. W epoce hellenistyczno-rzymskiej powstały formy zamknięte z uchwytem, zamykanym otworem do wlewania oliwy i wprowadzania powietrza. W Egipcie i w Afryce Północnej lampy gliniane wykonywano na kole garncarskim. Później ogólnie przeważała technika ręczna: z modelu, który często ozdabiano różnymi ornamentami, postaciami bogów, symbolami itp., sporządzano dwuczęściową formę negatywową, a z niej otrzymywano już potrzebną liczbę form pozytywnych przez złożenie obydwóch części. Na wielu znalezionych lampach widnieje stempel producenta. Starożytni Rzymianie dbali, by sprzęt oświetleniowy odznaczał się wielkim przepychem. Lampy i świeczniki wykonywano z kosztownych materiałów, nadawano im artystyczną formę, a do materiałów palnych dodawano substancje wydzielające miłą woń. Chętnie też do oliwy dodawano szczyptę soli, aby zwiększyć siłę światła.

W codziennym życiu wynalazek lampy stał się pod każdym względem nieodzowny. Jak dotąd dbano, by nigdy nie wygasł ogień na palenisku, tak odtąd przez całą noc palono lampę, by zawsze mieć pod ręką światło i być przygotowanym na wszelkie wypadki. Zwyczaj ten istniał na Wschodzie jeszcze w XIX w. Podróżnicy, którzy nocą wędrowali przez Palestynę albo Syrię, zdziwieni spostrzegali na zboczach i w dolinach wiele światła.

Ludzie Wschodu światła byłby ozi. Lampy stawia:.. Albo drewna, ba: niszach w ścianie przyrząd do czyszczenia lamp pos:.. rny i cyrki były ołgów.

Lampa, jako " .. wyobraż: lemu zawsze .wych zawieś m szybciej Znaczenie i . ;>rowodów ;iom młodej r.ie zaś jest jakif Światła, któr» Wschodu, pr?--ania drogi, ołgów (dii U-w liturgii ch. przed księżem-. Lampy mia; chronić przeciw umieszczano : gony); miały c • Warto się p: nie w staroży: gich mocy, rozk ju można by nv Lampy umie-nić przed wda: Światło pŁor. kajającego, rac scach kultu, uv religijne cerer. jakieś życzenia odpowiadali: / wniesienia św. Rzymianie po stawiała się je.-. ści. Nawet ru. aspekt.

Pismo Świę: bolicznym zr.. życia. ŚwiatŁe lenia mroków

Sprzęty

409

naczenie, ; kultury ysiącleci. :emność), :e świecił .y. Musiał leiorakie .•aórzy za-
s«u (...) ani odek do :o uciąż--ita choć rozpalił ^an Bóg. natych-eń stale
vietlenia zamkach zamożni panowania kOoszary, na | w używaniu wo bardzo
Jonej gliny, no dzióbek Knot ten materiału, pasków

skonała. iz uchwyt-a-i powietrza, na kole •ielu, który symbolami wymywano ch
części. , Starożytni przepy-3w, nada-substan-/ptę soli,

względem palenisku, światło

I na Wscho-Palestynę

ele światel.

Ludzie Wschodu bowiem - biedni czy bogaci - nie śpią bez światła. Brak światła
byłby oznaką skrajnej nędzy.

Lampy stawiano zazwyczaj na stojakach wykonanych z metalu, gliny albo
drewna, bardzo często również na uskoku muru albo w małych niszach w
ścianie. Obok nich stał zawsze dzbanuszek z oliwą, a także przyrząd do
czyszczenia i regulowania knota. Zachowały się liczne egzemplarze lamp
posiadających większą liczbę knotów. Świątynie bogów, termy i cyrki były
odpowiednio rzęście oświetlane, te pierwsze na cześć bogów.

Lampa, jako symbol, jest w czasach starożytnych obrazem życia i śmierci,
wyobrażeniem życiodajnej, stale trawiącej siebie, ale właśnie dzięki temu
zawsze odnawiającej się siły natury. Dlatego na kolumnach grobowych
zawieszano lampę. Miała ona wyobrażać wypalające się życie, które tym
szybciej gaśnie, im mocniej płonie ogień.

Znaczenie i cel pochodni jest identyczny. Używanie pochodni w czasie
korowodów weselnych miało wyrażać przekazywanie światła życia dzieciom
młodej pary, bowiem „celem małżeństwa jest narodzenie, narodzenie zaś jest
jakby przejściem z ciemności do słońca i światła”⁹⁷.

Światła, które niesiono, jak to było w zwyczaju u Rzymian i ludów Wschodu, przed królami, były, poza przypadkami konieczności oświetlenia drogi, wyrazem najwyższej czci, bowiem królowie uchodzili za bogów (*dii terrestres*). Zwyczaj ten, o zmienionym znaczeniu, zachował się w liturgii chrześcijańskiej - niesienie przy uroczystych okazjach świateł przed księżętami Kościoła.

Lampy miały również znaczenie apotropaiczne, tzn. ich światło miało chronić przed demonicznymi wpływami. Dla spotęgowania tego działania umieszczano na lampach maski o odstrasającym wyglądzie (głowy Gorgony); miały one odstraszać złe duchy.

Warto się przyjrzeć, jak bardzo żywa była wiara w tego rodzaju działanie w starożytnym Egipcie: bogowie, podając zaklęcie na odparcie wrogich mocy, rozkazują: „Zapalcie lampy w domach!” Przykłady tego rodzaju można by mnożyć.

Lampy umieszczane na drzwiach i rogach domów miały również chronić przed wdarciem się w domostwa złych mocy.

Światło płonące w ciemności zawsze człowiek odbierał jako coś uspokajającego, radosnego. Zapalenie lampy, zarówno w domu, jak i w miejscach kultu, uważali pogańscy Grecy za ważny akt, któremu towarzyszyły religijne ceremonie. Niosący światło, wchodząc do środka, wypowiadał jakieś życzenie albo wołał: *εὐαγγέλιον* (Dobre światło!), na co obecni odpowiadali: *ἡ ἀγάπη* (Bądź pozdrowione, światło!). Na ucztach moment wniesienia światła był znakiem rozpoczęcia wspólnej wesołej zabawy. Rzymianie pojawienie się lampy witali chwilą milczenia, po czym zabawa stawiała się jeszcze bardziej ochocza. Światło jest tu więc symbolem, radości. Nawet na pucharach umieszczano sentencje, które podkreślają ten aspekt.

Pismo Święte mówi o lampach niekiedy w realnym, a niekiedy w symbolicznym znaczeniu, które jednak zawsze nawiązuje do praktycznego życia. Światło jest więc koniecznością życia, służy bowiem do rozświetlenia mroków nocy, a nadto do oświetlenia pomieszczeń pozbawionych

97 Euzebiusz z Cezarei, *Praeparatio evangelica* III 1; PG 21, 157.

Różne symbole

okien albo mających tylko nieliczne okienka; pomieszczenia takie przeważają na Wschodzie, o czym decydują względy praktyczne.

W Miejsu Świętym i Najświętszym w Namiocie Spotkania i w świątyni nie było okien. Dlatego świecznik siedmioramienny z siedmioma lampami był nie tylko znakiem uwielbienia Boga, lecz spełniał także funkcje praktyczne.

Siedmioramienny świecznik (menora) stał się w starożytności symbolem judaizmu. Często spotykamy się z nim jako motywem dekoracyjnym, np. na płytach nagrobkowych w żydowskich katakumbach albo w starożytnych synagogach galilejskich⁹⁸. Menorę już wcześniej, tak np. Filon i Józef Flawiusz, interpretowano symbolicznie i widziano w niej obraz siedmiu nieb czy siedmiu planet⁹⁹. Znany też jest ośmioramienny świecznik używany w Święto Chanukka¹⁰⁰. To święto światła obchodzi się przez osiem dni i każdego dnia z nastaniem nocy zapala się o jedno światło więcej¹⁰¹.

Biblia wspomina także o oświeceniu domu prywatnego (por. 2 Krl 4,10 i Prz 31,18). Jeśli lampa zgasła, a jej światło było dla życia nieodzowne, to uchodziło to za znak opustoszenia domu i przekleństwa (por. Hi 18,5 n.; Jr 25,10; Ap 18,23).

Kobieta, o której mówi przypowieść o zgubionej drachmie (Łk 15,8), musi lampą oświetlić kąty domu, aby odnaleźć zgubę. Ten obraz starannego poszukiwania, który ma unaocznić troskę Pana o zagubione dusze, jest wzięty z życia, jak przypowieść o czuwającym słudze i o dziesięciu pannach (Mt 25,1-13): lampy muszą płonąć, ponieważ wówczas, gdy niespodziewanie nadejdzie Pan albo Oblubieniec, nie będzie czasu, aby je przygotować. Dlatego lampy są tu symbolem czujności i gotowości. Takie znaczenie nadaje im zresztą sam Zbawiciel, kończąc obie przypowieści nawoływaniem do czujności: „Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Łk 12,40); „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny” (Mt 25,13). Św. Paweł, pisząc do Koryntian, ma przed oczyma wyraźny obraz małej, prostej lampy glinianej: „Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oświecić nas jasnością

poznanie chwały Bożej na obliczu Chrystusa. Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych" (2 Kor 4,6 n.).

Człowiek jest zatem podobny do kruchej, glinianej lampki, która jednak mimo swojego ubóstwa może nosić światło Chrystusa i powinna nim promieniować.

Siedmioramienny świecznik Starego Testamentu i jego siedem lamp jest w Apokalipsie św. Jana symbolem siedmiu gmin, tj. siedmiu Kościołów w Azji Mniejszej, które reprezentują cały Kościół, ponieważ święta liczba siedem oznaczała coś ogólnego, całościowego (por. Ap 1,12.20; 2,1).

Ojcowie Kościoła nadają lampie i świecznikowi niekiedy znaczenie chrystologiczne, a niekiedy moralne. Odnoszą ten symbol do Chrystusa, Światłości świata, do Jego krzyża, który pozwala, jak świecznik, daleko rozlać się światłu, odnoszą go także, nawiązując do Ap 2,1, do Kościoła, do słowa Bożego (por. Ps 119,105), do łaski chrztu, do cnót Boskich albo do

98 Por. Herlitz, Kirschner, Jiddisches Lexikon, IV/1, koi 117.

99 Tamże, koi. 114.

100 Tamże, koi. 115-7.

101 Tamże, I, koi. 1326-8.

.-Ystosci se: .ko dwa: .Lampy .-:rameiv. i oznacz

.mienia.' .,»Lamp-: dzieją.

.:yni don .

odzieję. Je.-adziei, jes'.

:-.kich cie:r.

. :erpliwie %v;

! :ę nasza la:. Staro ży t:v

również w .

.rzyszedł, a:.

. ;enistej kra:

nią płynącą z

orawdziwegc

urawdopodo. Również v.

Reguła z VI".

zawołał gło;-

powiedzieć: Obok litu: -

jest błogością Echem ty.

i „Deo gratia Jak bardzo

i radosna syn lampach, np. Cło Chrystusa!" tu na Sycylii: Z tej racji. : stwa w
doma^ kumbach, naw funkcji prakty uroczysty cha-przez wierząc Zwyczaj pc
cijan i pogan. -symbolem wi.: światła, które Również na bowych umie.-i
przyświecały

102 Hilary, C los Augustyn. 104 Por. F. J. :

Sprzęty

411

.-de przewa-

< : w świątyni r.a lampami .akcje prak-

symbolem .. jnym, np. 4Hm w starożyt- - f.lon i Józef "az siedmiu uży- osiem
więcej101. 2 Krl 4,10

E.odzowne, r. Hi 18,5 łk 15,8), :-z staranne dusze, dziesięciu -zas, gdy

! 5u, aby je ?ci. Takie

! powieści godzinie, ..Czuwaj-piszac do ?y glinia:-ajaśniały poznania

. rb w na-

~a jednak "na nim

! em lamp : Kościo-:-ż święta

-2.20; 2,1).

.:enie chry-

.;sa, Świa- ko rozlać

albo do

czystości serca. Z wielkiej liczby możliwych przykładów przytoczymy tylko dwa:

„Lampy symbolizują światło jaśniejących dusz, które rozbłysły dzięki sakramentowi chrztu, olej jest owocem dobrych uczynków, naczynia lamp zaś oznaczają ciała ludzkie, wewnątrz których ukryty jest skarb czystego sumienia.”
102

„»Lampa jej nie zgaśnie przez całą noc« (Mt 5,15). Jej lampa to jej nadzieja. Ze względu na nadzieję trzyma się każdy człowiek, cokolwiek czyni dobrego. A lampa ta pali się w nocy: nie widzimy, ale żyjemy nadzieją. Jest to zatem noc. Jeżeli zaś ani nie widzimy, ani nie żyjemy nadziei, jest noc i lampa nie świeci. Cóż może być strasznego od takich ciemności? Abyśmy jednak nie osłabli w ciemnościach i abyśmy cierpliwie oczekiwali na to, czego nie widzimy, niech przez całą noc pali się nasza lampa.” 103

Starożytny zwyczaj pozdrawiania światła przy jego wnoszeniu przyjął się również w chrześcijaństwie. W świetle widziano przecież obraz Tego, który przyszedł, aby oświecić „lud, który siedział w ciemności, i mieszkańców cienistej krainy śmierci”. Św. Klemens Aleksandryjski przepełniony radością płynącą z tych słów nawołuje wierzących, aby radośnie wykrzykiwali do prawdziwego Boga: „Xaips ęgwg - Światło bądź pozdrowione!” Aklamacja ta prawdopodobnie wywodzi się z jakiejś ceremonii kościelnej.

Również w klasztorach panował taki zwyczaj, o czym wspomina pewna Reguła z VII w.; znajdujemy w niej polecenie, żeby wnoszący światło zawołał głośno: „Lumen Christi”, na co wszyscy obecni powinni odpowiedzieć: „Deo gratias”.

Obok liturgicznego i prywatnego dziękczynienia za światło, znane też jest błogosławieństwo światła, zaczynające agapę wieczorną.

Echem tych wszystkich zwyczajów są aklamacje „Lumen Christi” i „Deo gratias” w czasie procesji ze światłem w Wielką Sobotę.

Jak bardzo znana wierzącym i oczywista dla nich była ta głęboka i radosna symbolika, świadczą różne napisy na starochrześcijańskich lampach, np. &cdc Xpiatov ęaivs naaw („Niech wszystkim zajaśnieje światło Chrystusa!"), albo napis na jednej starożytnej lampie z brązu z Selinun-tu na Sycylii: „Lumen Christi, Deo gratias" 104.

Z tej racji, że w początkach chrześcijaństwa zbierano się na nabożeństwa w domach prywatnych, a w rocznicę śmierci męczenników w kata-kumbach, najczęściej nocą, lampy były nieodzowne (por. Dz 20,8). Oprócz funkcji praktycznych pełniły także funkcje symboliczne: miały podnosić uroczysty charakter liturgii i wyrażać cześć i uwielbienie okazywane przez wierzących Bogu.

Zwyczaj podtrzymywania świec na grobach był wspólny dla chrześcijan i pogan. Dla chrześcijan miał jednak głębsze znaczenie, był bowiem symbolem wiary, w której zmarły odszedł do innego życia, i wiecznego światła, które w nim ogłada.

Również na rogach i w małych niszach w ścianach korytarzy katakum-bowych umieszczano lampy, aby oświetlały drogę odwiedzającym groby i przyświecały przy pracy grabarzom. Lampki gliniane, wpuszczane w za-

102 Hilary, Commentarius in Evangelium Matthaei cap. XXVII 4; PL 9, 1060.

103 Augustyn, Sermo 37, 11; PL 38, 226 n.

104 Por. F. J. Dölger, Antike und Christentum, Munster 1929 nn., t. 5, s. 1-41.

Różne symbole

prawe murarską ściany zamykającej komorę grobową, były często tylkc znakiem rozpoznawczym. Wykopaliska wydobyły na światło dzienne mnóstwo takich właśnie lampek katakumbowych.

Zdumiewająca jest wielka liczba lamp, które płonęły w rzymskich bazylikach. Liber pontificalis donosi także o darach tego rodzaju, które złożyli Konstantyn i inni fundatorzy. W Lateranie np. liczba świec sięgała 87301. Dzielono je na żyrandole (fara) i kandelabry wykonane z kosztownego metalu, na których

umieszczano lampy płaskie albo w kształcie czary. Ideałem starożytnych nie było możliwie najlepsze oświetlenie pomieszczeń, lecz wywarcie jak najwspanialszego wrażenia.

O lampach w znaczeniu przenośnym mówi liturgia, odwołując się w tekstach mszalnych, brewiarzowych i innych świętych ksiąg do przypowieści ewangelicznych. Mówi się w nich o „świecie na świeczniku” jako symbolu świętych nauczycieli Kościoła, przytacza przypowieści o czuwającym słudze i dziesięciu pannach z płonącymi lampami¹⁰⁵ jako obrazie gotowości na przyjście Pana.

Z punktu widzenia historyka sztuki urok starochrześcijańskich lamp polega przede wszystkim na ich kształcie i wystroju plastycznym, który stanowi istną skarbnicę różnorodnych symboli. Trzeba jednak zachować ostrożność przy ich objaśnianiu. Nie każdemu z przedstawień widniejących na lampach wolno nadawać znaczenie chrześcijańskie, ponieważ w pierwszych wiekach chrześcijaństwa było w użyciu jeszcze sporo lamp pochodzących z warsztatów pogańskich.

Najstarsze gliniane lampy nie były ozdabiane, co najwyżej brzeg upiększano wzorem perełkowym. Nieco później okrągłe albo owalne wieko (discus) zdobiło wokół znajdującego się w środku obrazu albo napisu ornamentalne obramowanie, na które składały się ułożone pasami figury geometryczne, motywy zwierzęce czy roślinne, zwłaszcza liście palmy.

Bardziej artystyczną formą odznaczały się lampy metalowe. Zachowało się niewiele lamp wykonanych z drogocennych metali, ponieważ stawały się najczęściej łupem grabieżców. Natomiast chrześcijańskiej nauce o starożytności jest znanych wiele lamp z brązu. W przypadku małych egzemplarzy najczęściej tylko sam uchwyt lampy przybiera kształt pionowo stojącego monogramu Chrystusa albo też pochylonego krzyża z umieszczonym na nim gołąbkim. W przypadku większych egzemplarzy niekiedy całej lampie nadawano kształt statku, ryby albo delfina. Znane są lampy przenośne, stojące i wiszące; te ostatnie były zaopatrzone w łańcuszki. Jeżeli czasze lamp były kryształowe, a takimi właśnie oświetlano często bazyliki, to światło mogło promieniować we wszystkie strony, a więc i na dół, i mienić się barwami tęczy.

Z przedstawieniami lamp spotykamy się tylko na tych kompozycjach, których tematem jest przypowieść o dziesięciu pannach, jakaś scena apokaliptyczna albo liturgiczna, albo też panorama starożytnego miasta. Jako atrybut świętych dziewic pojawiają się bardzo rzadko i dopiero w czasach znacznie późniejszych. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa tylko dziewicom-męczenniczkom przysługiwał bowiem kult liturgiczny. W katakumbach przedstawiano je, tak samo jak inne zmarłe, jako orantki. w pokonstantyńskiej sztuce mozaikowej - z wieńcem zwycięstwa w ręku albo nad głową, nigdy z lampą. Również w okresie późniejszym, kiedy

-ozpowszechnił .---:ami, przydawa .udów, rzadko : nym symbolem r.\nostkowym.

Na starych na poświęconym B wymienia cztery które ułożył pai: w grobowcu rod.

Ut tua („Ter: By tv.

Laska i berło

Laska (bacuh* wierzch i juczn; i dalekie podróż czna niż dziś. La^ . albo jakąś symbc w starożytności do wodzącej i władczej ; Według pradowej w dynamiczną, mc jeśli zamknięta w wyzwolona i skier ramienia, a tyrr mu rzeczy od r... nimi. Siła tkwią*.-negatywny i pozyt;, zabijać. Ale karzą w człowieku obur.: w niej tkwi i poch której udziela jej -zostaje nią uderzon>. * nie nią wypędza 7 ii r.owienia życia i Zrozumiałe więc mocą boską, co w. temu, kto ją nos: starożytnym Wsc:.

...) W starożytnie^ chowała swój cha: będąc znakiem r.. starożytnych króló* . •

która ich chroniła i »

Por. Breviarium Romanum, Commune Confessorum i Commune Yirginum.

106 Carmen XXXI:

Sprzęty

413

-sto tylkoienne

-:ich bazy-:e złożyli

_ała 8730!

ztownego !ie czary, pomiesz-

;ię w tek-po wieści symbolu cym słu-

,"otowości

•::ch lamp ;! m, który zachować widniej ą-ponieważ

u-oro lamp

-zeg upięk-

-.e wieko

3 napisu

mi figury

palmy.

Echowało

z stawały

.ce o sta-

:-. egzem-

pionowo

.: umiesz-

niekiedy

są lampy

łańcuszki.

!.no często

. więc i na

ozycjach, •:aś scena _o miasta. i dopiero -cijaństwa

.;rgiczny. •. j orantki, •va w ręku ym, kiedy

Yirginum.

rozpowszechnił się już kult świętych dziewic, które nie były męczenniczkami, przydawano im atrybuty nawiązujące do historii ich życia albo cudów, rzadko natomiast lampy. Lampa pozostała bezosobowym, typicznym symbolem mądrych, czuwających panien, i to w sensie ogólnym i jednostkowym.

Na starych napisach nagrobnych, które są dedykowane dziewicom poświęconym Bogu, często wspomina się o płonącej lampie. Wilpert wymienia cztery takie przykłady. Jednym z nich jest metryczne epitafium, które ułożył papież Damazy na cześć swojej siostry Ireny spoczywającej w grobowcu rodzinnym przy via Ardeatina. Kończą je słowa:

„Nunc veniente Deo, nostri reminiscere Virgo, Ut tua per Dominum praestet mihi facula lumen". („Teraz, gdy Bóg przybywa, wspomnij o nas, Dziewico, By twa lampa z łaski Pana swego użyczyła mi światła").¹⁰⁶

Laska i berło

Laska (baculus, virga, pdfióoc) w czasach, gdy poza zwierzętami pod wierzch i jucznymi nie znano żadnych innych środków transportowych i dalekie podróże musiano odbywać pieszo, była o wiele bardziej użyteczna niż dziś. Laska, mierząca od 1,20 do 2 m, zakończona na górze kulą albo jakąś symboliczną figurą, albo po prostu zakrzywiona, należała w starożytności do wyposażenia wolnego człowieka. Była znakiem przewodzącej i władczej potęgi, a dzięki temu i mocy, która wspiera i chroni. Według prądawnej wiary ludzkości „pasywna siła laski przekształca się w dynamiczną, mogącą działać cuda, jeśli zostanie wprowadzona w ruch, jeśli zamknięta w niej siła zostanie przez tego, do kogo ona należy, wyzwolona i skierowana na otoczenie. Laska bowiem jest przedłużeniem ramienia, a tym samym poszerza zakres działania człowieka; pozwala mu rzeczy od niego oddalone włączyć w swój zakres władzy i zawładnąć nimi. Siła tkwiąca w lasce przejawia się przy tym w dwojaki sposób: negatywny i pozytywny. Z jednej strony może karać, kaleczyć, a nawet zabijać. Ale karzące uderzenie wywołuje też życiodajne skutki: budzi w człowieku obumarłe albo uśpione energie. Żywotna moc laski, która w niej tkwi i pochodzi z jej źródła - świętego, życiodajnego drzewa, albo której udziela jej człowiek

obdarzony mocą, przechodzi na tego, który zostaje nią uderzony, i obdarza go płodnością i nowym życiem. Uderzenie nią wypędza z ukaranego złe siły i moce i doprowadza do odnowienia życia i oczyszczenia, a nawet przemiany całego człowieka. Zrozumiałe więc, że laska uchodziła za przedmiot jakby przepojony mocą boską, co więcej, traktowano ją jakby ducha opiekuńczego, który temu, kto ją nosił, użyczał godności i mocy. W Egipcie i na całym starożytnym Wschodzie symbolika laski była bardzo rozpowszechniona (...) W starożytności greckiej laska, która miała służyć do obrony, zachowała swój charakter w lasce herolda albo lasce Hermesa (Ki]pvsirov), będąc znakiem nietykalności posła czy negocjatora. Skeptron w ręku starożytnych królów, sędziów i kapłanów krył w sobie także moc boską, która ich chroniła i była poręką słuszności ich wyroków. Berło, które

106 Carrnen XXXI: Epitaphium Irenę sorrowis; PL 13, 406.

414

Różne symbole

później było najczęściej atrybutem bogów, było dane wybitnym jedr.. stkom przez niebo" 107.

O tym, w jaki sposób władca starożytnego Wschodu używał berr dowiadujemy się dokładnie z Księgi Estery. Pod karą śmierci zabronić: było nie wzywaniem stawiać się przed obliczem króla. Tych, którzy pr:: stąpili to prawo, skazywano na śmierć, „chyba że król wyciągnie nad ni:: złote berło, to wtedy pozostaną przy życiu" (4,11). Gdy Estera, pomir\ tego zakazu, odważyła się wejść na królewskie pokoje, król „wyciągną; złote berło [jako znak swej łaski], i położył je na szyi jej, i pocałował ją" (5,2 [tekst grecki] - według tekstu Wulgaty, Estera pocałowała berło).

Pojęcie autorytetu hieroglify egipskie wyrażały za pomocą znaku mężczyzny z długą laską. Laski wodzów plemiennych i przywódców były pokryte rzeźbami. Zwykła laska pasterska służyła także do liczenia owiec utrzymywania porządku w stadzie (por. Ez 20,37), a jeśli któraś z o\:-. odbiegła od stada, również do przytrzymywania jej za pomocą zakrzywić nego końca.

Liczne miejsca w Piśmie Świętym świadczą, w jaki sposób Bóg włączył owe pełne przeczuć wyobrażenia dawnej wiary w urzeczywistnienie sw. _ jego planu zbawienia.

Gdy Mojżesz został powołany na wodza Izraela, Pan powiedział ci niego: „A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków!” (Wj 4,17 W tej „lascie Boga” (Wj 4,20) spoczywała nie siła magiczna, lecz moc Boż.. którą czerpała ona, już przed tysiącem lat, z tajemnicy Chrystusa, więc.; nie będącej dla Boga teraźniejszością. Zdaniem Orygena „laska zaś, za pomocą której to wszystko się dzieje, przez którą Egipt zostaje ujarzmiony i którą faraon zostaje pokonany, oznacza krzyż Chrystusowy przez który ten świat zostaje zwyciężony, a »książę tego świata« (J 16,11 wraz ze Zwierzchnościami i Władzami zostaje poprowadzony w tryurr.-fie” 108.

"Również laska Aarona była przepojona żywotną siłą tajemnicy zbawienia. Tylko jej jednej Pan pozwolił zazielenić się, zakwitnąć i wydać dojrzałe migdały, natomiast laski wszystkich innych wodzów plemion pozostały suche. W ten sposób buntownicy i cały lud Izraela zobaczyli, komu przysługuje wyłączne prawo do godności arcykapłańskiej (por. Lb 17). Ojcowie Kościoła rozpoznają w tym cudzie symbol zmartwychwstania (por. Migdałowiec).

Z laską wędrowną w ręku Izraelici mieli spożywać wieczerzę paschalną przed wyjściem z Egiptu, i tak mieli ją też, na pamiątkę tych wydarzeń, spożywać później. Ich wędrówka była przecież typem pielgrzymowania do niebieskiej Ziemi Obiecanej. Laska wyobraża w tym przypadku - zdaniem Cyryla Aleksandryjskiego - „nadzieję, która nas umacnia i dzięki wytrzymałości podtrzymuje” 109. Pismo Święte często używa laski i różgi jako obrazów kary, którą Pan wymierza ludziom: „Ach, [ten] Asyryjczyk - powiada Pan - różgą mego gniewu i bicz w mocy mej zapalczywości! Posyłam go przeciw narodowi bezbożnemu” (Iz 10,5). A w Psalmie 89,33

107 „Laacher Hefte” 1950, nr 6, s. 45.

108 Homilie o Księdze Wyjścia IV, 6, w: tenże, Homilie o księgach Rodzaju, Wyjścia i Kapłańskiej. Przekład i opracowanie: Stanisław Kalinkowski, ATK, Warszawa 1984, z. 1, s. 185 (PSP t. 31).

109 Glaphyra in Exodum lib. II.

*! Bos.-c

Charakte-symbolice w czasie ;. Modlitwy ". stosownie c

Laskę bi_-dzają doku: nie zaliczc arcypaste:. mocnictw święcenia . sław tę las-ści
niech ' przy jej •. z łagodno.-

110 Kleir., skich. Z g: Lisiecki, K.

111 Cyry! admirandis

112 Por. K

I

Sprzęty

415

:.ym jedno-

-~rwał berła,

zabronione

! :tórzy prze-

:e nad nimi

:a, pomimo

..wyciągnął

całował ją"

a berło).

^naku męż-

jdców były

:enia owiec,

:aś z owiec

. zakrzywio-

3óg włączył r.ienie swo-

viedział do ' (Wj 4,17). : moc Boża, ;sa, wiecz-;ka zaś, za :aje ujarz--ystusowy, . <
(J 16,11) _ . w tryum-

Hey zbawie-. i wydać ' ' ' plemion zobaczyli, -; (por. Lb :hwstania

paschalną

wydarzeń,

iwania do

- zdaniem

izięki wy-

różgi jako

-zyk - po-

..czywości!

dmie 89,33

.ach Rodzaju, ' ci, ATK, War-

groźba ta zwraca się przeciw niewiernemu ludowi Bożemu: „Ukarzę różgą przewinienia, a winę ich biczami”.

Widzenia prorockie zapowiadają przyjście Mesjasza, odwołując się do obrazu berła. Połyскуje ono, jakby w szarości świtu, już w słowach błogosławieństwa, które Jakub wypowiada nad Juda, ojcem rodu Chrystusa: „Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska spośród kolan jego, aż przyjdzie ten, do którego ono należy” (Rdz 49,10). Także przenikliwe prorockie spojrzenie Balaama dostrzega zarysowujące się w oddali „berło”, które „z Izraela podnosi się” (Lb 24,17). Dawid zaś, śpiewak królewski, przedstawia je już wyraźnie jako „żelazną różgę” (Ps 2,9, por. Ap 2,27; 12,5; 19,15), jako „berło sprawiedliwe” (Ps 45,7) i „potężne” (Ps 110,2), ale również jako laskę pasterską, która udziela zbawiennej pociechy (Ps 23,4).

Teologia Ojców Kościoła, której bogactwo możemy tu tylko lekko zaznaczyć, wielbi samego Chrystusa jako „berło Majestatu Bożego” uo w rękę Ojca, jako

jedyną rzeczywiście żywą łaskę Bożą. Chrystus jako Logos jest łaską, ponieważ w Nim wszystko ma istnienie, ponieważ przez Syna „Bóg i Ojciec panuje nad wszystkim” 1U; dla nas zaś stał się On łaską w głębszym sensie przez dzieło swego odkupienia, w którym, jak łaskę, podniósł do Ojca wszystko, co w nas jest chore, zmęczone, słabe, niezmiernie dalekie od Boga.

Chrystus jednak nie jest tylko łaską, lecz Kościołowi pierwszych wieków ukazuje się również jako wielki Wychowawca, Pasterz i Król trzymający w swym ręku łaskę, którą wie, uzdrawia, ale też karze. Zawsze jednak, czy sam jest żywym narzędziem w ręku Boga, czy też nosi berło panowania, wypełnia swoje dzieło zbawienia ludzkości w przedziwnym połączeniu kary i nauczania. Tą leczącą, wiodącą i karzącą łaską, którą włada Zbawiciel, jest Jego święty krzyż. Kontakt z cierpieniem Pana to wnikanie w Boską sferę mocy Jego męki. Ta Boża moc jest zrodzonym ze śmierci życiem zmartwychwstania¹¹².

Charakter, jaki starożytność, Pismo Święte i Ojcowie Kościoła nadali symbolice łaski, rozpoznaje się jeszcze w owych łaskach, które Kościół w czasie szczególnych okoliczności podnosi do rangi sakramentaliów. Modlitwy towarzyszące poświęcaniu i wręczaniu łasek wyjaśniają zaś, stosownie do przeznaczenia, ich tradycyjne znaczenie.

Łaskę biskupią (pastorał), której używanie w Hiszpanii i Galii potwierdzają dokumenty od VI w., ale która dopiero od XI w. zostaje powszechnie zaliczona do insygniów liturgicznych, wręcza się nowo wybranemu arcybiskupowi pod koniec obrzędu konsekracji na znak wyższych pełnomocnictw duchowych i jako symbol urzędu pasterskiego. Modlitwa poświęcenia zanoszą prośbę do Boga, podpora ludzkiej słabości: „Pobłogosław tę łaskę; to, co symbolizuje ona na zewnątrz, dzięki Twojej łaskawości niech wyraża się wewnątrz, w obyczajach tego sługi Twego”. Modlitwa przy jej wręczaniu brzmi: „Przyjmij łaskę urzędu pasterskiego, abyś z łagodnością prostował błędy, sądził bez gniewu, skłaniał serca słuchaczy

110 Klemens Rzymski, Pierwszy List do Koryntian 16, 2, w: Pisma Ojców Apostolskich. Z greckiego tłumaczył, zaopatrzył wstęпами i objaśnieniami ks. Arkadiusz Lisiecki, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1924, s. 121 (POK t. 1).

111 Cyryl Aleksandryjski, Glaphyra in Exodum lib. II: De tribus a Mose patratibus admirandis 3; PG 69, 469.

112 Por. Klemens Aleksandryjski, Paedagogus I, 7, 61.

416

Różne symbole

do pielęgnowania cnoty i nie zaniedbywał karania z bezstronną surowością¹¹³.

Pastorał biskupów rzymskokatolickich zawsze zakończony jest krzywaś-nią, którą bardzo często zdobią artystycznie wykonane postaci świętych albo symbole, natomiast pastorały biskupów bizantyjskich i wschodnich przybierają zazwyczaj kształt litery Tau, która najczęściej w górnej swej części składa się z dwu złączonych węży ze zwróconymi ku sobie głowami (por. Wąż).

Opaci i ksienie otrzymują w czasie uroczystości konsekracji również laskę, której znaczenie jest podobne do laski biskupiej, chociaż zakres ich pełnomocnictw ogranicza się do własnego opactwa. O używaniu laski przez opatów i ksienie mówią już świadectwa pochodzące z początku V w. Początkowo nawiązywała ona do laski mnicha, która w zaraniu życia monastycznego (IV w.) należała do kompletnego stroju mniszego. Miała ona - zdaniem św. Hieronima - być dla mnicha „towarzyszem drogi”. Niezależnie od funkcji praktycznych, miała także głębsze znaczenie - przypominała o prorokach Starego Przymierza (por. 2 Krl 4,29), uchodzących za poprzedników chrześcijańskich anachoretów. Laska mnicha jest symbolem karności i gotowości, zwłaszcza zaś symbolem Chrystusa i Jego świętego krzyża, w którego mocy zostało odniesione zwycięstwo nad wrogami zbawienia.

Wedle dzisiejszego zwyczaju zakonnicy otrzymują z okazji swojego złotego jubileuszu „laskę starości”. Modlitwa odmawiana podczas jej poświęcania i wręczania szczególnie jasno wyraża związaną z nią symbolikę. Tekst modlitwy poświęcającej brzmi:

„Panie Jezu Chryste, Synu Ojca żywego, Sprawco niezwyciężonej mocy, który przez Twój święty krzyż raczyłeś odkupić świat i pokonałeś wrogów rodzaju ludzkiego, prosimy Cię, uświęć tę laskę, która jest symbolem Twojego krzyża, i pozwól, żeby ten, który się nią będzie posługiwał, został napełniony niebieskim błogosławieństwem i łaską”.

Formuła modlitewna przy wręczaniu laski starości ponownie mówi o symbolice krzyża i wskazuje, że laska ta ma nie tylko wspierać siły fizyczne, ale również użyczać Chrystusowej mocy duchowej przeciw widzialnym i niewidzialnym przeciwnikom.

Berło, które namaszczonego król otrzymuje z ręki konsekrującego biskupa, Pontificale Romanum określa jako „laskę władzy i prawdy”. Powinna ona przypominać władcy, że ma „utrzymywać dyscyplinę wśród wiernych, karcić niegodziwych, wskazywać drogę błędzącym, podawać rękę upadłym, poniżać pysznych i wspierać pokornych” 114.

Każdy pielgrzym przybywający do Rzymu może zobaczyć, że penitencjarze apostołscy, zwłaszcza wielki penitencjarz, mają laskę (bacchetta), którą dotykają głowy tych, którzy klękają przed ich konfesjonalami i dzięki temu dostępują odpustu. Zwyczaj ten przypomina o praktyce starożytnych Rzymian obdarowywania wolnością niewolników przez uderzenie różgą; penitencjarz zaś wyzwala pokutującego z niewoli grzechu.

Sztuka starochrześcijańska najczęściej przedstawia Dobrego Pasterza, Chrystusa, trzymającego w ręku zakrzywioną laskę. Od VI w. w scenach ilustrujących dokonane przez Chrystusa cuda albo przedstawiających Go jako Króla chwały, trzyma On berło z krzyżem.

113 Pontificale Romanum I, 83.

114 Tamże I, 181.

Sztuka bizantyjska. Atrybutem długim prętem

Niekiedy trzyma drzewcem w ręku

Na heraldyce należących do papieża: orłowi (papież). I Które końcami a..

Naczynia

Hebrajskie s* oddaje przez vc. 'lenia wszelkiego -cznych, broni, -

Wśród wypoczętych naczyń Księga Licz' skich przy Później D,. .ojniejsze.

Symbolika riatu, formy, za-.. «^

Naczynie glinu cielesnej natury z gliny. „Panie. Dzielęm rąk tw kto spiera się .
nych!" (Iz 45,9 , św. Paweł, aby ! Kimże ty jeste> gliniane zapyta Czyż garncarz :
zrobić jednego : ny?" (Rz 9,20-2.

Naczynie z glir na jeszcze poprr. jednak zostank-zmienić. Tę wyżyjemy na zien.
głina w ręku mi> mu w ręku sk : rzedwcześnie ;amo i my: pók: serca za
wszyst>. póki czas do pc;

115 Pseudo-Kle: Apostolskich, s. 1S4.

Sprzęty

417

, surowos-

: krzywaś-

..: świętych

•vschodnich

! górnej swej

e głowami

•"! nież łaskę,

ich pełno-

aski przez

w. Począt-

:nonastycz-

- zdaniem bieźnie od

! :-ała o pro-rzedników jści i goto-w którego

: swojego as jej po-mbolikę.

r.ej mocy,

- wrogów ; rnbolem

ł, został

•wie mówi

spierać siły

rzeciwi-

cego bis-ł". Powinno wierzyć rękę

peniten-cchetta), ni i dzieł-starożyt-

erzenie

Pasterza, scenach ących Go

Sztuka bizantyńska przydaje aniołom, jako wysłannikom Najwyższego, jako atrybut długą laskę, będącą - według Dionizego Areopagity - znamieniem przewodnictwa i mocy doskonalącej wszystko według miary.

Niekiedy również św. Piotr przedstawiany jest z laską. Krzyża z długim drzewcem w ręku św. Wawrzyńca nie należy uważać za laskę.

Na heraldycznych laskach biskupów, opatów i księży, a więc laskach należących do herbów, często spostrzega się pod nasadą głowicy powiewające velum (pannisellus), które kiedyś służyło do podtrzymywania pastorału (pedum). Dziś ramiona niosącego pastorał okrywa długie płótno, które końcami osłania jego dłonie.

Naczynia

Hebrajskie słowo heli, któremu odpowiada greckie gkevoc, a Wulgata oddaje przez vas, oznacza nie tylko naczynia, lecz służy także do określenia wszelkiego rodzaju przedmiotów użytkowych: instrumentów muzycznych, broni, narzędzi, pakunków itp.

Wśród wyposażenia starotestamentowej świątyni znajdowało się bardzo wiele naczyń używanych w obrzędach składania ofiar i oczyszczenia. Już Księga Liczb opowiada w siódmym rozdziale, że wodzowie pokoleń izraelskich przynieśli złote i srebrne misy w darze dla Namiotu Świętego. Później Dawid i Salomon postąpili tak samo, składając dary jeszcze hojniejsze.

Symbolika naczyń może być bardzo różna, w zależności od ich materiału, formy, zawartości i przeznaczenia.

Naczynie gliniane jest obrazem człowieka ze względu na kruchość jego cielesnej natury i całkowitą zależność od Stwórcy, który ukształtował go z gliny. „Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk twoich jesteśmy my wszyscy” (Iz 64,7). Dlatego „biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych!” (Iz 45,9). Podobnych słów, jak prorocy Starego Przymierza, używa św. Paweł, aby wytłumaczyć wolność wybrania z łaski Boga: „Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: »Dlaczego mnie takim uczyniłeś?« Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia ozdobnego, drugiego zaś na użytek niezaszczyt-ny?” (Rz 9,20-22).

Naczynie z gliny, zanim zostanie włożone do pieca garncarskiego, można jeszcze poprawić, a nawet można mu nadać zupełnie inny kształt. Jeśli jednak zostanie wypalone w ogniu, to nie można niczego w nim już zmienić. Tę właściwość odnoszą Ojcowie Kościoła do ludzi: „A więc póki żyjemy na ziemi, niech się zmieni nasze usposobienie, bo jesteśmy jak glina w ręku mistrza: otóż tak samo jak garncarz, gdy lepi naczynie, a ono mu w ręku się skręci lub skruszy, na nowo je tworzy, gdy przecie przedwcześnie je włoży do pieca, już go więcej poprawić nie może, tak samo i my: póki żyjemy na tym świecie ciałem okryci, żałujmy z całego serca za wszystko zło, któreśmy popełnili, by od Pana dostąpić zbawienia, póki czas do poprawy” 115.

115 Pseudo-Klemens, Drugi list Klemensa do Koryntian 8, 1, w: Pisma Ojców Apostolskich, s. 184.

418

Różne symbole

Podobnie jak garncarz może stłuc naczynie gliniane, jeśli okaże się nieużyteczne, tak może Bóg postąpić z człowiekiem. Dlatego powiada Par. w Psalmie 2,9 do Króla-Mesjasza: „Jak naczynie garncarza ich pokruszysz” (por. Ap 2,27 i Jr 9,11).

Niezależnie od materialnej wartości naczynie może kryć w sobie drogocenną zawartość; to samo odnosi się do człowieka jako naczynia łaski. Tę myśl wypowiadają pisma Nowego Testamentu w kilku miejscach. Pan na przykład nazywa św. Pawła „vas electionis” (Dz 9,15), a Apostoł Narodów pisze w Drugim Liście do Koryntian: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych” (4,7). Ta świadomość ożywiała chrześcijan pierwszych stuleci. Poeta Prudencjusz aniołowi, który pocieszał św. Wincentego w jego śmierci męczeńskiej, wkłada w usta następujące słowa:

„Opuść to kruche naczynie, Sklecone z gliny lepionej; Rozbite niech cię opuści,
Ty wolny chodź już do nieba!” 116

W starochrześcijańskiej epigrafice podobne idee wyraża się za pomocą słowa i obrazu. W pewnej inskrypcji nagrobnej zamieszczonej w przedsionku bazyliki Św. Wawrzyńca na Agro Verano w Rzymie, można znaleźć słowa: „Dionysi vas Christi”. Na kamieniach nagrobnych odkrytych w katakumbach (ilustracje w: de Ross, Roma sotterranea) symboliczni „amfora” wskazuje zapewne na tę samą treść, którą powyższa inskrypcja wyraża w słowach¹¹⁷. Pełen bogatej treści jest symbol załadowanego amforami statku, na którego dziobie siedzi gołąb z gałązką oliwną. Badacze rozpoznają w tym przedstawieniu obraz Kościoła, który prowadzony przez Ducha Świętego, wiezie naczynia Boże (wierzących) ku brzegowi wieczności.

Człowiek nie jest jednak podobny tylko do naczynia, które zamyka w sobie drogocenną zawartość. Jego dusza powinna być przecież także czarą szeroko otwartą na oddziaływanie Boga. Napęczniona darami Bożymi, może wznieść się do Niego jako czara ofiarna. Czymże są dusze wierzących - powiada święty Grzegorz papież - jeśli nie świętymi naczyniami, które przyjmują słowo Boże, żeby ze swych serc złożyć doskonałą ofiarę życia i modlitwy!

Niezwykle cennym naczyniem jest przede wszystkim dziewicza Matka Boża, którą anioł pozdrawia jako „łaski pełną”. Święty biskup Germanus wielbi Ją jako urnę z najczystszej złota, która zawiera najśodszy dar dla naszych dusz, Chrystusa, prawdziwą Mannę (aluzja do naczynia z manną przechowywanego w Arce Przymierza na pamiątkę cudownego nakarmienia Izraelitów w czasie wędrówki przez pustynię). W Litanii loretańskiej Maryja jest wzywana jako

„Naczynie duchowne”, „Naczynie czcigodne” i „Naczynie osobliwego nabożeństwa”¹¹⁸.

ft

116 prudencjusz, Na cześć Wincentego 301-4, w: Aureliusz Prudencjusz Klemens, Poezje. Przekład, wstęp, opracowanie; Mieczysław Brożek, A.TK, Warszawa 1987, s. 240 (PSP t. 43).

117 Starożytne amfory to dzbanki gliniane z dwoma uchwytami służące do przechowywania płynów. Dno ich było zwężone, aby można je było łatwo zakopać w ziemi czy piasku albo postawić na specjalnie przygotowanym postumencie.

118 Tak w starszych wersjach.

Zupełnie inny Bóg podaje lud.

W pismach S pucharze gniewu 23,31-34; Ap 14,

Psalms 75,9 ro: tywny: „Bo w przypraw. I Or. r.iegodziwi na :

Kielichowi E :u)d i radości.

elich jest prz*

.-sa, widza ••'•• święte _

!>m. ZOĆC-in:

nich - Duet

.Puchar -" przy::

.znaczą-

iośnie:

W Psal:

. do Pa:

znacze

:ynną p

•" znaczt

:• razem •_

Zbawić:

rzyjął z

niech Mnie (Mt 26,39.41 cierpienia. Z synów Zebe królestwie: Mk 10,38).
naśladować gelii św. M_ czeństwa, t: dna, i ponit kielich do cierpienie, j. kto
będąc v cierpienia1'

To, co zo-skiej, trwa eucharystyc: swyrui uczr. uczniom z^ . Przymierza

119 ComniL

Sprzęty

419

:ze się ::a Pan pokru-

! drogo-> laski. Tę

Pan na '."•rodów

! :. skarb ..n pier- ".Vincen-

r

pomocą

. przed-

:na zna-

:krytych

.ooliczna

.r.skrypcja

.radowanego

oliwną. Bada-

y prowadzony

ku brzegom

re zamyka

:cież także

ami Boży-

_ są dusze

ymi naczy-

. doskonałą

e-»icza Matka cap Germanus

«iiszy dar dla ~tma z manną •aego nakar-oflnii loretań-!ynie czcigod-

;z Klemens, zawa 1987,

Httące do prze-tolwo zakopać Mumencie.

Zupełnie inny aspekt ukazuje symbolika kielicha albo pucharu, który Bóg podaje ludziom, aby zeń pili.

W pismach Starego Testamentu najczęściej mówi się o kielichu albo pucharze gniewu Pana (por. Iz 51,17.22; Jr 25,15 nn. 28; 49,12; 51,7; Ez 23,31-34; Ap 14,10; 16,19).

Psalm 75,9 rozwija ten wstrząsający obraz w sposób szczególnie sugestywny: „Bo w ręku Pana jest kielich, który się pieni winem, pełen przypraw. I On z niego nalewa: aż do mętów wypiją, pić będą wszyscy niegodziwi na ziemi”.

Kielichowi Bożego gniewu jest przeciwstawiony kielich błogosławieństwa i radości, z którego Psalmista kosztując wykrzykuje radośnie: „Mój kielich jest przeobfity” (Ps 23,5). Ojcowie Kościoła, poczynając od Oryge-nesa, widzą w owym kielichu obraz tego wszystkiego, co wiedzie duszę do świętego zachwycenia, świętości, do ekstatycznego zjednoczenia z Bogiem. Zdaniem jednych sam Logos jest sprawcą tego stanu, zdaniem innych - Duch Święty.

„Puchar” albo „kielich” oznacza w Biblii również tę część wina, która jest przydzielona każdemu do posiłku, i dlatego metaforycznie wyraża los wyznaczony człowiekowi. Ten, kto posiadał Boga, może dlatego śpiewać radośnie: „Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego” (Ps 16,5).

W Psalmie 116,13 królewski pieśniarz, przepełniony wdzięcznością, mówi do Pana: „Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pańskiego”. W znaczeniu dosłownym chodzi tu o dar wina, który jako ofiarę dziękczynną podnoszono w górę, chwalcąc Boga, i wylewano przed ołtarzem. W znaczeniu symbolicznym starotestamentowy kielich zbawienia jest obrazem eucharystycznego kielicha Nowego Przymierza.

Zbawiciel bowiem, by oddalić kielich gniewu od grzesznej ludzkości, przyjął z ręki Ojca kielich cierpienia, gdy w Ogrodzie Oliwnym w gorzkiej trwodze konania wypowiedział słowa: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty!” (Mt 26,39.42; por. Mk 14,36; Łk 22,42). Jezus wychylił do dna kielich cierpienia. Zakosztowali go wraz z Nim męczennicy. Dlatego Pan pytał synów Zebedeuszowych, którzy ubiegali się o pierwsze miejsce w Jego królestwie: „Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?” (Mt 20,22; Mk 10,38). To samo pytanie odnosi się do wszystkich, którzy chcą naśladować Chrystusa. Orygenes pisze w swoim komentarzu do Ewangelii św. Mateusza: „Jeżeli zatem kielichem zbawienia jest kielich męczeństwa, trzeba, byśmy dla naszego zbawienia spełnili ten kielich do dna, i ponieważ jest to kielich zbawienia, nic z niego nie uronili. Wypija kielich do dna ten, kto przyjmuje dla złożenia świadectwa wszelkie cierpienie, jakie mu będzie zadane. Wylewa zaś otrzymany kielich ten, kto będąc wezwany do męczeństwa, zapiera się [wiary], by nie doznać cierpienia” 119.

To, co zostało nam wyjednane dzięki krwawemu kielichowi męki Pańskiej, trwa nadal i odnawia się wciąż, aż do końca czasów, w kielichu eucharystycznym. Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy, którą obchodził ze swymi uczniami, wziął ten kielich i odmówiwszy dziękczynienie, podał go uczniom ze słowami: „Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”

119 Commentariorum series in Matthaeum 92; PG 13, 1744.

Różne symbole

(Mt 26,27; Mk 14,23; Łk 22,17.20). Od tej pamiętnej godziny kielich mszalny i każde naczynie eucharystyczne jest najświętszym symbolem

Na podstawie relacji o Ostatniej Wieczerzy starożytni pisarze kościoła określają wino eucharystyczne albo Eucharystię ogólnie jako „kielich”. Mówią o „kielichu życia” 120, „kielichu mistycznym”, „duchowym”, „nieskazitelnym”, „kielichu Pańskim”, „kielichu Chrystusa” itp. „Mieszać kielich” jest często używanym wyrażeniem liturgicznym na określenie czynności przygotowawczych do Eucharystii. W pewnym starym kalendarzu kościelnym Wielki Czwartek jest nazwany „Dies natalis calicis”.

Naczynia eucharystyczne poświęca się osobno, niezależnie od tego, że zostały poświęcone już przez samo posługiwanie się nimi w czasie Ofiary świętej. i już przed odmówieniem modlitwy poświęcenia uważa się je za święte Według kościelnych przepisów ściśle nakazane jest poświęcenie jedynie pateny i kielicha mszalnego. Nie tylko się je wówczas błogosławi, lecz także konsekruje przez namaszczenie ich krzyżem; w ten sposób stają się świętymi sakramentaliami. Zaleca się jednak także poświęcenie cyborium, puszki i monstrancji, co stało się zresztą ogólnie praktykowanym zwyczajem.

Troskę o naczynia święte powierza się wyraźnie subdiakonowi w czasie udzielanych mu święceń. Na znak tego urzędu biskup wręcza mu pusty kielich wraz z pateną oraz ampułkami. Nowo wyświęconemu kapłanowi po namaszczeniu jego rąk i obwiązaniu ich płócienną przepaską, biskup podaje do dotknięcia kielich napełniony winem i patenę z hostią, mówiąc „Weźmij władzę składania Bogu ofiary i odprawiania Mszy tak za żywych jak za umarłych, w imię Pańskie. Amen”.

Z najstarszymi, rozpoznawalnymi jako na pewno takie, przedstawieniami kielicha spotykamy się na mozaikach w kościele S. Apollinare in Classe i w kościele S. Vitale w Rawennie (VI w.). Kielich przedstawiony na mozaice w kościele S. Vitale przypomina kształtem starożytny kantar z dwoma uchwytyami, uchami. Podobny, ale węższy, jest również kielich przedstawiony na mozaice w kościele S. Apollinare. Te uchwyty przy kielichach przetrwały bardzo długo, spotyka się je także w obecnie używanych kielichach. Można wykazać, że w wielu miejscowościach tego rodzaju kielichów używano jeszcze w XIII w.

Przedstawienia kielichów z uchwytami wraz z wystającym z nich krzyżem wśród winorośli, które dziobią ptaki, szczególnie często pojawiają się w sztuce wczesnośredniowiecznej jako symbol męczeństwa, Eucharystii albo też wiecznej szczęśliwości.

Pieczęć, moneta

Przez pieczęć (sigillum, signum, aępayic) należy rozumieć zarówno sam stempel, jak i jego odcisk. Na starożytnym Wschodzie pieczęć zastępowała podpis na listach i dokumentach. Znak zastępował osobę lepiej niż imię.

W starożytności zaznaczano, że określone przedmioty, zwierzęta, a nawet niewolnicy stanowią czyjąś własność i są nienaruszalne, odciskając na nich pieczęć, tatuując je albo wypalając na nich znak rozpoznawczy. Tak oznaczano również wszystko, co należało chronić i zabezpieczyć, na przykład skarb, sakiewkę itp. Znane są również stemple magiczne, którym przypisywano moc mającą odwracać wszelkie zło.

Por. Constitutiones Sanctorum Apostolorum 8, 13.15.

eczęcia

. j Efez; który u:: Bóg. On

naszych' niem sk;.: Boga za .-

Bardzi wki dla .--. stwa to p: którym v.. signare" z jest oznac.

121 R. G

iwłich

Sprzęty

421

: \: e-~zać

-sienie

<alen-

:s . ze są

! .siętej

-%więte.

! -dynie także świę-

ouszki

czasie

pusty

•.nowi,

biskup

::".ówiąc:

. .żywych,

•.wienia-:are in ! awiony .7 kant-: ównież : chwyty Dbecznie ..ich tego

..h krzy-

_^-..wiają się

Eucharystii

iwno sam !tastępowala »j niż imię. ęta, a na-iskając na wczy. Tak ieczyć, na
iczne, któ-

Początkowo pieczęciami były cylindry gliniane z wrytymi na nich znakami,
potem przede wszystkim sygnety, jeśli tylko nie trzeba było posłużyć się jakimś
specjalnym przyborem. Chcąc zapobiec nadużyciom, starożytni nosili zawsze
swoją pieczęć przy sobie, bądź to na ręce, bądź to na sznurze zawieszonym na
szyi.

W znaczeniu przenośnym Pismo Święte mówi w Pieśni nad Pieśniami

0 Oblubienicy jako o „źródle zapieczętowanym" (4,12), dostępnym tylko
Oblubieńcowi. Następnie On sam jest tą pieczęcią, którą Ona chce wycisnąć na
swoim ramieniu i na swoim sercu (8,6), aby wszystkie jej działania

1 uczucia nosiły ślady Jego pieczęci.

W Księdze Ezechiela (9,4.6) Bóg rozkazuje znaczyć czoła swoich wiernych literą „Taw”, aby została im oszczędzona nadciągająca kara. Podobnie w Apokalipsie: Od wschodu słońca ukazuje się anioł z „pieczęcią Boga żywego”. Woła on donośnym głosem do czterech aniołów, „którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: »Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczątujemy na czołach sługi Boga naszego«” (Ap 7,2 n.). Opieczątowanych zostało sto czterdzieści cztery tysiące ze wszystkich pokoleń synów Izraela (por. Ap 7,4-8). „Pieczęć jest znakiem przynależności do Boga: bycia ogarniętym w samej istocie, bycia oznakowanym w samych korzeniach. Chrzest i bierzmowanie są podstawowymi pieczęciami, które przygotowują do otrzymania pieczęci ostatecznej. Opieczątowani należą do Boga. Są to ci wybrani, o których w rozważaniach dotyczących Sądu Ostatecznego powiada się, że gdyby to było możliwe, również oni zawiedliby w godzinie ostatecznej trwogi. Jest to jednak niemożliwe, gdyż Bóg położył na nich swą rękę.” m

„Zapieczętowane” są również tajemnice Boże, których Bóg nie chce jeszcze objawić, a także prawdy, przed poznaniem których ludzie się zamykają (por. Pwt 32,34; Iz 29,11). Prorok z Patmos powiada: „I ujrzałem na prawej ręce Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie zapieczętowaną na siedem pieczęci” (Ap 5,1). Wówczas występuje Baranek Boży (5,7), który jedyny godzien jest „wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć” (5,9). Następne rozdziały, 6-8, ukazują, jak otwiera On jedną pieczęć po drugiej.

W listach św. Pawła „sphragis” otrzymuje już znaczenie niezatartego znamienia, „charakteru”, który chrzest i bierzmowanie wyciskają na chrześcijanach. „W Nim również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany” - pisze Apostoł Narodów do Efezjan (1,13; por. 4,30), a w Drugim Liście do Koryntian: „Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (1,21). Wyciśnięcie pieczęci można by porównać z opieczątowaniem skarbu, który ze względu na wieczność i pełne uznanie nas przez Boga za swe dzieci wyłącznie należy do Niego.

Bardzo liczne miejsca pism Ojców Kościoła zawierają podobne wskazówki dla katechumenów. „Sphragis” w pierwszych wiekach chrześcijaństwa to przede wszystkim krzyż, którym oznaczano katechumenów albo którym wierzący oznaczają samych siebie (por. rozdział I, Tau), „Se signare” znaczy „oznaczyć

siebie krzyżem, przeżegnać się". Ten, kto nie jest oznaczony krzyżem, jest daępdyiGTOc - nie opieczętowany.

R. Guardini, Der Herr, Wurzburg 19382, s. 692.

422

Różne symbole

Cyryl Jerozolimski, zwracając się do katechumenów, tak mówi o charakterze chrztu i bierzmowania: „On [Duch Święty] jest obecny, gotów opieczętować twą duszę. On daje pieczęć, przed którą drżą szatani - niebieską, Boską pieczęć, jako napisano: »W nim i wy, którzyście uwierzyli, zostaliście opatrzeni pieczęcią - obiecany Duchem Świętym«" 122.

Św. Ambroży poszerza interpretację symboliki pieczęci, nawiązując do wspomnianego już miejsca Pieśni nad Pieśniami (8,6):

„»Połóż mnie jak znak na twoim sercu, jak znak na twym ramieniu«, Chrystus jest znakiem na czole, jest znakiem na sercu. Na czole, byśmy Go stale wyznawali, na sercu, abyśmy Go zawsze kochali. Jest znakiem na ramieniu, byśmy zawsze w Jego Imię działali. Niech zatem jaśniej Jego obraz w naszym wyznaniu wiary, niech jaśniej w naszej miłości, niech jaśniej wreszcie w naszych czynach i dziełach, aby, na ile to możliwe, odbiło się w nas całe oblicze Chrystusa. Niechaj On będzie naszą głową, bo »głową męża jest Chrystus*. Niechaj będzie naszym okiem, byśmy widzieli przez Niego Ojca. Niechaj się stanie naszym głosem, abyśmy przez Niego mogli się zwracać do Ojca. Niech będzie naszą prawicą, z pomocą której będziemy składać naszą ofiarę Ojcu. On jest również naszym znakiem, będącym znamieniem doskonałości i miłości, gdyż Ojciec naznaczył swym znakiem Syna, którego umiłował, jak to czytamy: »Ten, którego naznaczył Bóg Ojciec«" 123.

Egzegeza przypowieści o synu marnotrawnym interpretuje pierścień zawsze jako znak opieczętowania: „Dlatego ojciec włożył mu pierścień, godło królewskie i Boską oznakę, pieczęć świętości, zamię chwały, uwiarygodnienie świadectwa: »wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny*"124.

Grzegorz z 'Nyssy wyraża \o samo innymi s\ovjarr\v. „P\erśc\eń na paku [syna marnotrawnego] przez motyw wyryty w kamieniu oznacza odzyskanie obrazu [Boga]" 125.

W samym odcisnięciu kryje się też symboliczne znaczenie monety, bądź tej, którą faryzeusze pokazali Panu w podstępym zamiarze (Mt 22,20). bądź denara, którego otrzymali robotnicy w winnicy (Mt 20,1 nn.), bądź drachmy, którą niewiasta zgubiła i teraz musi ją odnaleźć (Łk 15,8). Niewiasta ta znalazła swój pieniążek dopiero wtedy, gdy zapaliła światło i oczyściła dom. „I ty - powiada Orygenes - jeśli zapalisz lampkę, jeśli skorzystasz z oświecenia Ducha Świętego i »w Jego światłości ujrzysz światłość« (Ps 35,10), znajdziesz w sobie drachmę. W twym wnętrzu przecież został umieszczony obraz króla niebieskiego. Kiedy bowiem Bóg na początku tworzył człowieka, »stworzył go na obraz i na podobieństwo swoje« (Rdz 1,26) i obraz ten umieścił nie na zewnątrz, lecz we wnętrzu. Nie można było dostrzec go w tobie, dopóki dom twój był brudny, pełen nieczystości i gruzu (...) teraz jednak, skoro to usłyszałeś, uwolniony przez

122 Katechezy XVII 35, w: Katechezy. Tłumaczył ks. Wojciech Kania, opatrzył wstępem o. Jacek St. Bojarski OP, opracował o. Mateusz Andrzej Bogucki OP. ATK, Warszawa 1973, s. 280 (PSP t. 9).

123 O Izaaku lub o duszy VIII 75. Przełożył P. Libera, w: Św. Ambroży, Wybór pism. Przekład: J. Jundziłł, ks. P. Libera, ks. K. Obrycki, R. Pankiewicz, ks. WL Szołdrski, wstęp i opracowanie: J. Jundziłł, ks. P. Libera, ks. K. Obrycki, R. Pankiewicz, opracowanie redakcyjne: ks. K. Obrycki, ATK, Warszawa 1986, cz. 2, s. 167 (PSP t. 35).

124 Klemens Aleksandryjski, Fragmenta 1; PG 9, 760.

125 De Oratione Dominica II; PG 44, 1144 n.

I

słowo Bc. w tobie

„Gdy w tecz\ »Cz% temu, do ki wy korzy st \-Świętego. ; każde z nicr. Podobnie i ••znamiona

Pierścień

Spośród

biać od r.=v - niezalez.: -t. znaczenie szlachetne ze szkła, pieczęć. W no zaś sobie zamiast p:<.-:: nych Etru.--:: ten zwycz-bus). Złote | zajmujące spowszech: stanu spo:-_ stawiania z: ku panując;. -

W zabobc-dziejskie irr.. i wszelakirr. nym albo w

Oprócz zv mieniami, _ przede wsz metalu, na |

Według s tak samo ;: Druga Księ,, darów, któr pierścienie wartość w.-'Rdz 41.42

126 Homil, Wyjścia i Kc.

127

yj

127

Kleme:

Sprzęty

423

- - m%.ara-

_! .:ów

r.ie-

yli,

w^ąc do

byśmy

r-r-kiem

linieje

~.:łości,

ile to |i naszą

kiem, . :osem,
naszą
Jn jest
r.itości,
jak to
r.eń za-! r.. godło
lirygod-:-.y«" 124. .a palcu
.-. odzys-
~>?iy, bądź
V.: 22,20),
--.), bądź
Lk 15,8).
a światło
;;kę, jeśli
: ujrzysz
wnętrzu
!"•• :em Bóg
oieństwo
wnętrzu.
:ny, pełen
ony przez
.a, opatrzył ogucki OP,
mbroży, Wybór
Wricz, ks. Wt.

C Obrycki, R.

mn 1986, cz. 2,

słowo Boże od wszelkiego ciężaru i ucisku ziemskiego spraw, aby jaśniał w tobie »obraz człowieka niebieskiego«."126

„Gdy wręczono Panu monetę, nie powiedział On: »Czyja to własność?«, lecz: »Czyj jest ten wizerunek i podpis?« (Mt 22,20), aby została oddana temu, do kogo należała. Tak też człowiek wierzący dzięki Chrystusowi wykorzystuje jako swój podpis imię Boże, jako wizerunek zaś Ducha Świętego. Nawet i nieme zwierzęta swym piętnem wskazują, do kogo każde z nich należy, i na podstawie tego znaku są zwracane właścicielowi. Podobnie i dusza, która jest wierna i która otrzymała pieczęć prawdy, »znamiona Chrystusa ze sobą nosi« (por. Ga 6,17)" 12?.

Pierścień

Spośród wielu rodzajów pierścieni, którymi zwykli się ludzie przyozdabiać od najwcześniejszych czasów, tylko -pierścienie wkładane na palce - niezależnie od symboliki właściwej wszystkim formom kulistym - mają znaczenie symboliczne. Wykonywano je z najrozmaitszego materiału: szlachetnego metalu, żelaza, brązu, kości słoniowej, rogu, niekiedy nawet ze szkła. Były bardzo rozpowszechnione, i to jako ozdoba albo jako pieczęć. W Grecji pierścień był oznaką wolnego człowieka; bardzo ceniono zaś sobie pierścień z wrytym herbem lub literami, którego używano zamiast pieczęci. Rzymianie początkowo nosili, za przykładem starożytnych Etrusków, proste żelazne pierścienie i zachowywali jeszcze długo ten zwyczaj, zwłaszcza jeśli chodzi o pierścienie ślubne (annulus pronu-bus). Złote pierścienie mogli początkowo nosić jedynie senatorzy i osoby zajmujące wysoką pozycję społeczną. Później noszenie złotych pierścieni spowszechniało i przestało być znakiem przynależności do określonego stanu społecznego. Znaleźiska w grobowcach świadczą o zwyczaju pozostawiania zmarłym pierścieni; pozwalają one jednak także wnosić o zbytku panującym pod tym względem w czasach cesarzy.

W zabobonach ludowych odgrywały wielką rolę także pierścienie czarodziejskie (magiczne). Przypisywano im moc chronienia przed chorobami i wszelakimi

innymi nieszczęściami czy moc czynienia kogoś niewidzialnym albo widzialnym itd.

Oprócz zwykłych obrączek noszono pierścienie ozdobione drogimi kamieniami, cyzelunkami, emalią, symbolami, wrytymi literami imienia, przede wszystkim jednak z wygrawerowanymi gemmami albo płytkami metalu, na których wryte znaki pozwalały się odciskać jak pieczęć.

Według świadectwa Pisma Świętego noszenie pierścieni było u Żydów tak samo powszechne jak u Egipcjan, wśród których żyli długi czas. Druga Księga Mojżesza (35,22) opowiada, że pierścienie stanowiły część darów, które lud złożył dla sanktuarium Jahwe. Także w Izraelu znano pierścienie ozdobne i sygnety; znaczenie tych ostatnich przewyższało wartość wszystkich innych. Pierścień, który faraon przekazał Józefowi (Rdz 41,42), był znakiem udzielenia mu wszelkich pełnomocnictw (por. również 1 Mch 6,14 n.). Władca odciskiem sygnetu musiał uwierzytelnić każdy dekret królewski (por. Est 3,10; 2,8.10); także wszystko, co miało

126 Homilie o Księdze Rodzaju XIII 4, w: tenże, Homilie o księgach Rodzaju, Wyjścia i Kapłańskiej, z. 1, s. 130 n.

127 Klemens Aleksandryjski, Excerpta ex Theodoto 86; PG 9, 698.

424

Różne symbole

pozostać ściśle tajemnicą, było zabezpieczane w podobny sposób (por. Dn 6,17; 14,10.13). Noszenie sygnetu na prawej ręce i wielką wartość, jaką mu przypisywano, potwierdza tekst Jr 22,24 i Ag 2,24, w którym mówi się: „I uczynię z ciebie jakby sygnet, bo sobie upodobałem w tobie”. Natomiast powszechnym zwyczajem innych ludów było wyróżnianie pierścieniem palca u lewej ręki, tak zwanego „palca serdecznego”. Według starożytnej anatomii palec ten mianowicie miał być połączony żyłą albo nerwem bezpośrednio z sercem.

W przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,22) pierścień jest oznaką syna w przeciwieństwie do niewolnika, zaś w Liście św. Jakuba (2,2) - bogacza.

Zgodnie z ogólnie przyjętym zwyczajem również chrześcijanie nosili pierścienie. Ojcowie Kościoła ubolewają jednak z powodu nadużyć, jakich niektórzy się dopuszczają. Klemens Aleksandryjski, chcąc wyrugować posługiwanie się znakami pogańskimi, przedstawia szereg symboli, które wydają się mu odpowiednie dla wierzących¹²⁸.

Symbolika pierścienia jest dwojaka: kolistą formą, nie mającą ani początku, ani końca, prostego, nie zdobionego pierścienia jest symbolem wieczności. Sygnet zaś otrzymuje znaczenie od charakteru, który wyciska. To podwójne znaczenie odnosi się także do pierścieni, które mocą kościelnego poświęcenia stają się sacramentale. Najpierw zwróćmy uwagę na obrączki ślubne jako najbardziej popularne. Po poświęceniu, kapłan wręcza je nowożeńcom, którzy nawzajem wkładają je sobie na palce. Obrączki ślubne są właściwie zastawem danym jako rękojmią, stąd grecka ich nazwa *dppaj3(óv*. Modlitwa przy ich poświęceniu zawiera prośbę kierowaną do Boga, aby ci, którzy będą nosić te obrączki, dochowali sobie nawzajem niezłomnej wierności. Również słowa, które wypowiadają nowożeńcy, wkładając sobie nawzajem obrączki, brzmią: „N., przyjmij tę obrączkę jako znak mojej miłości i wierności”¹²⁹.

Pierścień, który otrzymują zakonnice, wywodzi się ze starorzymskich zwyczajów weselnych i w dziedzinie nadprzyrodzonej ma to samo znaczenie co ślubna obrączka: jest symbolem i rękojmią zaślubin poświęconej Bogu duszy z Chrystusem. Słowa błogosławieństwa również i tym razem wyrażają prośbę, by ta, która nosi ten pierścień, dochowała nienaruszonej wierności („*quae eum gestaverit, fidei integram, fidelitatemque sinceram teneat*”). Gdy kapłan konsekrujący wkłada ten symbol na palec dziewicy, mówi: „Zaślubiam cię Jezusowi Chrystusowi, Synowi najwyższego Ojca, aby cię zachował nienaruszoną. Przyjmij zatem ten pierścień wiary, oznakę Ducha Świętego, byś nazywała się oblubienicą Boga, a jeśli będziesz Mu wiernie służyć, po wieczne czasy będziesz nosić wieniec. W imię (...)”¹³⁰. W następujących potem dwóch pieśniach dziewica raduje się szczęściem, że została poślubiona Temu, któremu służą aniołowie, i że może na znak tego związku nosić Jego pierścień („*Annulo suo subarravit me*”). Nie sposób dowieść, że w trzech pierwszych wiekach dziewice poświęcone Bogu nosiły pierścienie, jednak Pseudo-Ambroży wspomina o pierścieniu św. Agnieszki¹³¹, nawiązując

¹²⁸ Por. Paedagogus III, 11.

129 Formuła obecna, dawniejsza brzmiała: „Żono/Mężu, przyjmij tę obrączkę, znak wierności małżeńskiej. W imię (...).”

130 Pontificale Romanum I, 164.

131 Sermo 48; PL 17, 725.

do jej Ak: męczennicy'

O piersi starożytn; stał się teras i gn i u 77. wilej nos: wszechny

Błogosi. świętszej formuły '. ścień jak. nieskażo:. Kościół L! pamiętał. ... jak Chrystu opieczęto\

W Sakra* odmawiany di ścień jako abyś opiecz^ co należy pr co ma być ten znany tajemnic, pierścień na ne zostało ar wał innych rr.

Pierści-: każdej b_ do łodzi ?::!| przyjęcia p;; na jest do s>

Badania dów

**●!|

niowieczny cr pierścień p jednak za rybacki \vi_

Statek i ko

Już tysia ludzkie poc się w kul". wyobraża, którego z zmarły w

133 Pom

134 De J

Sprzęty

425

:or. Dn

ł.cą mu

sję: „l

omiast

nej em

nosili

-'kich

wać

Które

ani po-•mbolem

'•yciska.

-cościel-

agę na :an wrę-e. Obrą-

cka ich ::erowa-.i sobie iają no- tę

mskich no znałś więco-•!-.:eż i tym ; echowała . -.:. fidelita-i-n symbol *!;. Synowi ;atem ten : olubienicą »> będziesz - pieśniach !». któremu !3 pierścień :ech pierw--ie, jednak nawiązując

:ę obrączkę,

do jej Akt, z których też wzięte są czytania brewiarzowe na święto tej męczennicy (21 stycznia).

O pierścieniu biskupim albo pasterskim mówi się w chrześcijaństwie starożytnym jako o sygnecie¹³²; z racji jego praktycznego zastosowania stał się też oznaką urzędu biskupiego. Świadectwa o przekazywaniu tego insignium podczas konsekracji biskupa pochodzą dopiero z VII w. Przywilej noszenia pierścienia przysługuje opatom od XII w., a stał się powszechny w XV w.

Błogosławieństwo kościelne tego pierścienia nazywa go znakiem najświętszej wiary („sacrosanctae fidei signum”). Słowa stosowanej obecnie formuły towarzyszącej jego przekazywaniu brzmią: „Przyjmij ten pierścień jako znak wiary {fides oznacza również wierność}, abyś zachowując nieskażoną wiarę, ustrzegł od wszelkiego uszczerbku Oblubienicę Boga, Kościół święty. Amen”¹³³. Zdaniem optata biskup nosi pierścień, aby pamiętać, że jest Oblubieńcem Kościoła i jeśli zajdzie potrzeba, oddał, tak jak Chrystus, za niego życie, a także, żeby tajemnice świętych pism opieczętowywał przed bezbożnymi, a otwierał je Kościołowi.

W Sakramentarzu Gregoriańskim znajduje się starsza formuła słów odmawianych przy wręczaniu pierścienia biskupiego: „Przyjmij ten pierścień jako znak wyróżnienia i znak godności, i znak uwierzytelnienia, abyś opieczętowywał to, co powinno być opieczętowane, przekazywał to, co należy przekazywać, związywał to, co trzeba związać, i rozwiązywał to, co ma być rozwiązane". Pewien fragment z pism św. Ambrożego, który ten znany tekst Pisma Świętego rozważa w świetle nowotestamentowych tajemnic, ukazuje jeszcze inny, bardzo głęboki sens pierścienia: „Po cóż pierścień na [jego] palcu, jak nie po to, byśmy poznali, że jemu powierzone zostało arcykapłaństwo wiary (pontificatum fidei), by on sam pieczętował innych (charakter sakramentalny)?"¹³⁴.

Pierścień rybaka przysługuje tylko papieżowi. Służy do pieczętowania każdej bulli papieskiej i nosi wizerunek Piotra, który (Łk 5,4-10) wciąga do łodzi sieć z rybami. Ten znak urzędu wręcza się papieżowi w chwili przyjęcia przez niego wyboru, a łamie po jego śmierci. Symbolika podobna jest do symboliki pierścienia biskupiego.

Badania zabytków okresu starożytności dostarczyły też wielu przykładów pierścieni. Najczęściej pochodzą one z katakumb i wczesnośredniowiecznych grobów biskupich. Wśród tych ostatnich najstarszy jest pierścień pasterski biskupa św. Arnulfa z Metzu (614 r.); uważa się go jednak za jeszcze starszy (IV w.). Gemma tego pierścienia przedstawia rybacki wężycz między dwiema rybkami - symbol urzędu apostolskiego.

Statek i kotwica

Już tysiące lat przed Chrystusem starożytne ludy przedstawiały życie ludzkie pod obrazem żeglowania. Z przedstawieniami takimi spotykamy się w kulturze egipskiej, babilońskiej, greckiej i rzymskiej. Egipcjanie wyobrażali sobie, iż istnieje na zachodzie szczęśliwy przyszły świat, do którego zmarłego przeprowadza boski przewoźnik; wyobrażali sobie, że zmarły w tej podróży siedzi wraz z bogiem słońca w barce. Grecy wkładali

132 Por. Augustyn, Epistolae 217, 59.

133 Pontificale Romanum I, 84.

134 De Joseph patriarcha liber unus cap. VII 40; PL 14, 690.

Różne symbole

w usta zmarłego monetę jako opłatę za przewiezienie do drugiego świata. Również na terenach północnych spotykamy się z tym symbolem na rysunkach skalnych przedstawiających jakby statki; rysunki te powstawały od 5000 do 1000 r. przed Chr. Eskimosi mieszkający nad Cieśniną Beringa jeszcze dziś budują swoje groby w kształcie łodzi.

Ponieważ idea „łodzi życia” nie zawierała, jako obraz poetycki, niczego, co byłoby sprzeczne z wiarą chrześcijańską, przeto została przez nią przyjęta i dostosowana do jej swoistych pojęć. Do dawnego obrazu doszedł nowy: statek Kościoła świętego. Obydwa obrazy przenikają się: statek życia pojedynczego człowieka i wielki statek Kościoła. To Kościół każde ze swoich dzieci przenosi do wieczności i im mocniej chrześcijanin jest zjednoczony z Kościołem, tym pewniej osiąga wieczną ojczyznę.

Św. Hipolit (zm. około 235 r.) zamyka Tradycję apostolską obrazem okrętu. „O ile, ukochani, coś opuściliśmy, to już sam Bóg objawi to tym, którzy są tego godni; On bowiem rządzi świętym Kościołem i kieruje nim, iżby dopłynął do przystani pokoju.” 135

Na starochrześcijańskich sarkofagach i kamieniach nagrobnych port przedstawia się symbolicznie za pomocą obrazu latarni morskiej z charakterystycznymi trzema zwężającymi się piętrami; z najwyższego wznosi się płomień. Statek jest więc jednym z najbardziej wymownych symboli powrotu Kościoła i dusz do domu niebieskiej chwały. Ojcowie Kościoła wykorzystują to porównanie w najdrobniejszych szczegółach i tak na przykład Pseudo-Ambroży mówi:

„Podobnie statek powinniśmy uważać za symbol Kościoła unoszącego się na otwartym morzu, który jest narażony na uderzenia wichru, to znaczy plagi i ataki pokus, i który potężne fale, to znaczy moce tego świata, usiłują cisnąć na skały. On to, chociaż często wstrząsają nim fale i wichry, nigdy nie ulega rozbiciu, ponieważ na jego maszcie, to znaczy na krzyżu, jest zawieszony Chrystus, na rufie zasiada Ojciec, a jako sternik kieruje statkiem Duch Święty, Pocieszyciel. Przez niebezpieczne cieśniny doczesnego świata wiedzie go

dwunastu wioślarzy, to jest dwunastu apostołów, i taka sama liczba proroków" 136.

Wzmianki na ten temat w pismach Ojców Kościoła są bardzo liczne; jedne od drugich piękniejsze. Najczęściej zgadzają się w tym, że w drewnie, z którego zbudowano statek, i maszcie upatrują obraz krzyża. Przeto powiada św. Augustyn w swoim komentarzu do Ewangelii według św. Jana:

„Nikt bowiem nie zdoła przebyć morza tego świata, jeśli krzyż Chrystusa go nie poniesie (...) Ciebie zaś, który jak On po morzu chodzić nie umiesz, niech statek niesie, niech drzewo dźwiga. Wierz w Ukrzyżowanego,, a dojść zdołasz"137.

Żagiel pędzony wiatrem odnoszą niektórzy do Ducha Świętego albo do miłości.

Niebezpieczeństwom grożącym statkowi dają wyraz niektórzy Ojcowie Kościoła, a także liczne przedstawienia sztuki starochrześcijańskiej (płaskorzeźba sarkofagowa), nawiązując do legendy o Odyseuszu, który kazał

się przywi statek szc_ syreny sw;

Obraz s: św. Kleme; są również sta jedno z rzone fale statku stoi o? Orant oznacm i przyjęcie Kościołem

Oprócz syr ści, znane są czają one l* motywu młodsze przedsta Navicella, jest w s Kościoła naprzeciw widnieją

135 Tradycja apostołska, w: ks. Marian Michalski, Antologia literatury patrystycznej, IW Pax, Warszawa 1975, t. 1, s. 316.

136 Sermo XLVI (De Salomone), cap. IV 10; PL 17, 720.

137 Homilie na Ewangelię św. Jana 2, 24.

pozosu. znaczenie. w dnie mor się symbolem

boga mćrr ' ważną r larzy ja'ri ..

„Święt * : w ostateczry

W chr ze*-: nem nigdy -zbawienia. Z (Św. Prysc. i z pierwsi •-do niego si sentencją. : duchowej ; przyszłego życia w p „Trzymaj r: [kotwicy], nas, staw-Św. Amb: mówiąc, .:| zwala, by .:

138 Por. :

Sprzęty

427

3o&i się

-ik na

.^acego

•.-.ru. to

<:* tego

--. fale

r.aczy

jako

! --czne

dwu-

.czne;

::rew-?."zeto ._- św.

T'i rys-

:j:ć nie

;. '.vane-

! '.bo do

Djcowie ..ej (płas-. ry kazał

! mtrystycz-

się przywiązać do masztu, a uszy swoich towarzyszy zalepił woskiem, aby statek szczęśliwie przeprowadzić przez rafy, na które chciały go zwabić syreny swym czarującym śpiewem (por. Odyseusz).

Obraz statku, podobnie jak i kotwicy, należy do tych znaków, którymi św. Klemens Aleksandryjski pozwala zdobić wiernym swe sygnety. Znane są również lampki oliwne w kształcie statku. W katakumbach Św. Kaliksta jedno z malowideł ściennych przedstawia statek miotany przez wzburzone fale morskie. Wyobraża on Kościół podczas prześladowań. Na statku stoi orant, nad nim widnieje wspomagająca go z nieba ręka Boża. Orant oznacza chrześcijanina, który w Kościele znalazł swoje zbawienie i przyjęcie przez Boga. Obok statku tonący walczy z falami; jest poza Kościołem i ginie.

Oprócz symboli statku, które wyobrażają drogę powrotną do wieczności, znane są również przedstawienia Kościoła jako łodzi rybackiej; oznaczają one Kościół w jego działaniu apostoelskim. Z przykładami tego motywu spotykamy się we wszystkich okresach sztuki chrześcijańskiej; młodsze jednak z nich są nie tyle symbolem, ile raczej historycznym przedstawieniem wydarzeń z życia Jezusa. Sławny obraz Giotto (XIII .) Navicella, znajdujący się w przedsionku bazyliki Św. Piotra w Rzymie, jest w swym charakterze jeszcze bardzo symboliczny. Przedstawia statek Kościoła podczas burzy na morzu, obok niego św. Piotra, który wychodzi naprzeciw Zbawicielowi, ale tonąc chwyta się Jego ręki; nad statkiem widnieją święte postacie, które wyciągają z nieba pomocne ramiona.

Ponieważ dla mieszkańców krajów leżących nad morzem wszystko, co pozostawało w jakimś związku z żeglowaniem, miało bardzo doniosłe znaczenie, przeto łatwo zrozumieć, że również i kotwica, która zagłębiona w dnie morskim utrzymuje statek w porcie albo na pełnym morzu, stała się symbolem nadziei. W starożytności pogańskiej kotwica była atrybutem boga mórz Neptuna. Wyłaczano ją na monetach miast odgrywających ważną rolę w handlu morskim i umieszczano na grobach rybaków i żeglarzy jako znak ich stanu.

„Świętą kotwicą” (αγκυρα ιερη) nazywali Grecy tę, którą zarzucano w ostatecznym wypadku¹³⁸.

W chrześcijaństwie kotwica zastępuje znak krzyża (przed Konstantynem nigdy nie przedstawiano go wprost) i staje się symbolem nadziei zbawienia. Znak ten spotykamy właśnie w najstarszych katakumbach (Św. Pryscylli, Św. Domitylli, a także Św. Kaliksta) pochodzących z II i z pierwszej połowy III w. Występuje on albo sam, albo wraz z dodanymi do niego słowami: EAIJIZ (nadzieja) czy PAX

(pokój), albo dodaną krótką sentencją, zawierającą te słowa. Kotwica jest więc obrazem postawy duchowej pierwszych chrześcijan: mocne trwanie w wierze, oczekiwanie przyszłego świata, ufność wśród burz prześladowań, zakotwiczenie łodzi życia w porcie wieczności. Św. Paweł pisze w Liście do Hebrajczyków: „Trzymajmy się jej [nadziei] jako bezpiecznej i silnej kotwicy duszy, [kotwicy], która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka" (6,19 n.). Św. Ambroży wyjaśnia te słowa w swoim komentarzu do tego miejsca, mówiąc, że jak zarzucona kotwica mocno przytrzymuje statek i nie pozwala, by miotła nim po morzu nawałnica, tak również wiara umocniona

t

ianj pro mercede conditis 10.

428

Różne symbole

nadzieją prowadzi nas do oglądania rzeczy, których w wierze i nadziei. mocno trzymamy się w obecnym życiu.

Ostatni, czasowo dający się pewnie określić, katakumbowy napis nagrobny z dodanym doń obrazem kotwicy pochodzi z 300 r. Kształt i położenie tego znaku są bardzo różne. Najstarsze są najprostsze. Dodan:-. belki poprzecznej wyraża dobitniej symbolikę krzyża.

Kotwica, jako najstarszy znak chrześcijański, występuje najpierw sam;. bez dodatkowych elementów. Od drugiej połowy II w. dodaje się do nic inne symbole, np. rybę, gołębicę, palmę, Dobrego Pasterza. Tworzą or.-_ całe łańcuchy myślowe. Najczęstsze jest zestawienie z rybą, znanyir. symbolem Chrystusa i Eucharystii.

Również na gemmach sygnetów ryto znak kotwicy. Ojciec rodziny wyciskał nim swój znak na wszystkich aktach i ważniejszych przedmiotach. Piękny to był gest, jeżeli znak ten był chrześcijański! Nadawa: on całemu domowi charakter poświęcenia wszystkiego Bogu.

W Grecji istnieje religijny zwyczaj ludowy, wedle którego co roku w święto zakończenia zimy kapłan zanurza w morzu ajKvpa amrąplaz (kotwicę zbawienia)

wraz z krucyfiksem. Zwyczaj ten wyraziście ukazuje żywotny związek ideowy zachodzący między krzyżem a kotwicą - nadzieją zbawienia wśród wzburzonych fal doczesności.

Tłocznia

W scenach winobrania, przedstawianych zarówno jako fragment starożytnego cyklu rocznego, jak i samodzielnie (np. mozaika na stropie kościoła S. Constanza w Rzymie), często można dostrzec tłocznię. Te starożytne urządzenia, używane jeszcze dzisiaj na Wschodzie, składają się z obmurowanej powierzchni, miejsca, gdzie wyciskano winogrona, i z jednej albo z dwóch poniżej ustawionych kadzi, do których spływał sok przez rurę odpływową. W takich tłoczniach ugniatało winogrona bosymi nogami. Pozostały jeszcze w jagodach sok wyciskano za pomocą ciężkiej belki. Winogrona udeptywało najczęściej kilka osób naraz. Na przedstawieniach staroegipskich obmurowanie tłoczni jest wyższe niż w tłocznich używanych w Palestynie i przykryte dachem opartym na czterech kolumnach. Z zadaszenia zwisają liny albo pętle, których trzymają się udeptywający winogrona. Pracy tej towarzyszyły wesołe śpiewy, bowiem zbiory winogron i zbóż były świętami radości, a przeżywana wówczas radość była przysłowiowa.

Oliwki również wyciskano w tłocznich, ale inaczej niż winogrona. Symbolika tłoczni do wyciskania oliwek i winogron jest jednak taka sama. O obu wspominają Ojcowie Kościoła, najczęściej jednak odnoszą ją tylko do wina. Wspólne tertium comparationis stanowi ogromny nacisk, ucisk, który niszczy postać jagód i zamienia ich drogocenną zawartość na czysty płyn.

W obrazowym języku Biblii tłocznia w księgach prorockich oznacza najczęściej karę, którą Bóg wymierza wrogom albo która dopełnia się przez definitywne odrzucenie w dniu ostatecznym (por. Jl i Ap). W alegorycznej pieśni proroka Izajasza (rozdział 5), w której Izrael porównuje się do starannie uprawianej winnicy, „wieża” oznacza świątynię, „tłocznia” zaś ołtarz spływający krwią ofiarnych zwierząt.

Trzy Psalmy (8, 80, 83) noszą tytuł: „dla tłoczni” (Wlg). Na pytanie, czy

jednak r-zwycięZA do tłoczr i zanurz.1 Zmartw" wstępuj *

Ob

Sprzęty

429

.* * • nadziei

_.s na-

ł. -itt i polka Dodanie

sama,

io niej

- ; rzą one

znany

-odziny przed-idawał

roku —Jiag ..żuże - na-

-ent staro-

ropie koś-

Te staro-

! :adają się

a, i z jed-

-ok przez

; mi noga-

.-ciej belki.

:awieniach

*ch używa-'umnach.

- -ieptujący jry wino-

.dość była

mogrona. jka sama. ją tylko isk, ucisk,

na czysty

! fcth oznacza pełnia się . W alego-nvnuje się

23^ ..tłocznia"

chodzi tu o instrument muzyczny, który tak nazywano, czy psalm, który swym pogodnym nastrojem przypominał o radości towarzyszącej winobranii, interpretatorzy trzymający się sensu dosłownego nie odpowiadają jednomyślnie.

Na temat mistycznego znaczenia tłoczni Ojcowie Kościoła napisali wiele pięknych tekstów. Ich główne myśli można by w skrócie ująć tak: Zdaniem Orygenesesa „tłocznia” oznacza jedność Kościoła, który jednoczy w sobie wielu. Zanoszą oni do Boga jedną modlitwę, jedną pieśń, podobnie jak w tłoczeniach owoce wielu krzewów winnych stają się jednym winem.

Euzebiusz z Cezarei i inni przenoszą starotestamentową alegorię: „tło-cznia-ołtarz” na wiele ołtarzy Nowego Przymierza, na których składa się wspólne dary ofiarne wiernych. Z nich pod postacią wina eucharystycznego spływa krew Zbawiciela świata. Zjednoczona z nią, płynie w Kościele Bożym, również krew męczenników. Oni są gronami „prawdziwego krzewu winnego”, Chrystusa, wyciśniętymi w ogromnym ucisku prześladowań i strasznych męczarni.

W tłoczni cierpień, doświadczeń i ucisków znajduje się cały Kościół istniejący w tym eonie. „Ale w tłoczni - powiada św. Augustyn - ucisk jest owocny. Grono na gałązce nie odczuwa ucisku, wygląda zdrowo, ale nie wypuszcza soku. Dostaje się do tłoczni, jest podeptane, ściśnięte. Zdaje się, że wyrządza się krzywdę gronu, ale ta krzywda nie jest bezowocna. Przeciwnie, gdyby nie ta krzywda, byłoby bezużyteczne (...) Pierwszą kiścią wytłoczoną w tłoczni jest Chrystus. Skoro owa kiść została wyciśnięta przez mękę, wypłynęło to, dzięki czemu »kielich upajający jakże jest wspaniały« (Ps 22,5) (...) Kiedy zaczynasz pobożnie żyć w Chrystusie, dostałeś się do tłoczni. Bądź gotów na uciski, lecz nie bądź suchym, żeby ucisk nie stał się bezskuteczny (...) Ale powstaje wino, ponieważ grona zostały wyciśnięte.” 139

Jeszcze jeden tekst z Księgi Izajasza (63,1-5) dostarcza bogatego materiału do mistycznej interpretacji. W sensie dosłownym mówi się w nim

0 Bogu jako zwycięzcy, który w krwawych bojach depcze, podobny do człowieka pracującego w tłoczni, wrogów swego królestwa. W sensie jednak przenośnym upatruje się w Nim Zbawiciela, który w swej męce zwycięża szatana i jego zwolenników. Zupełnie „sam jeden” wszedł On do tłoczni. Ogrom cierpień i ciężar krzyża wyciska Jego najświętszą krew

1 zanurza szatę Jego człowieczeństwa w purpurze. Odtąd uwielbione ciało Zmartwychwstałego jaśnieje po wszystkie wieki czerwienią blizn. Gdy wstępuje do nieba, zdumiewają się aniołowie i pytają:

„Któż to jest Ten, który przybywa z Edonu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą?

- To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu.

- Dlaczego krwawa jest Twoja suknia

i szaty Twe jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni?

- Sam jeden wygniatałem je do kadzi,

z narodów - ani jednego nie było ze Mną.

i pytanie, czy

Objaśnienia Psalmów 55, 3. 4. 9.

430

Różne symbole

(...)

Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się, a nie było, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi w pomoc".

Sztuka średniowieczna przedstawia natomiast Chrystusa w tłoczni jedynie zbroczonego krwią i przytłoczonego cierpieniem. Zbawiciel ugniata nogami winogrona, sam jednak, jako mistyczne winogrono, jest przytłoczony belką tłoczni i krew płynie ze wszystkich Jego ran. Obraz taki najwcześniej pojawił się w Hortus deliciarum opatki Herrady z Landsbergu (XII w.); na belce tłoczni widnieje napis: „Torcular est sancta crux - Tłoczną jest krzyż święty”. U schyłku

średniowiecza przedstawienie Chrystusa w tłoczni staje się coraz bardziej sztuczne.

Tron i katedra

W odniesieniu do Chrystusa i Jego najwyższych następców tron i katedra mają prawie takie samo znaczenie, a jednak trzeba omówić je oddzielnie, mając na uwadze ich pochodzenie, znaczenie, a także sposób użytkowania.

Tron (&póvoc), wysokie krzesło z prostopadłym oparciem i poręczami, wyłożone poduszkami, obciągnięte tkaninami i kosztownie ozdobione wywodzi się ze Wschodu, a zasiadanie na nim było przywilejem absolutnego władcy. Wielostopniowe podium, na którym był ustawiony tron, podkreślało wyniosłość władcy nad poddanymi. Tron jest więc symbolem władzy, panowania.

Przez katedrę można zaś rozumieć wszystkie rodzaje starożytnych krzesel, mimo że noszą one różne nazwy. Nie tylko władca, lecz także urzędnicy miejscy, gospodarze domu, nauczyciele, filozofowie, retorzy i dostojne niewiasty dawali wyraz swojej godności czy autorytetowi przez to, że siedzieli, gdy inni stali. Używali więc katedry, a ta z biegiem lat stała się symbolem urzędu nauczycielskiego.

Poganie odnieśli wyobrażenie władcy zasiadającego na tronie do swych najwyższych bogów. Zwyczaj ustawiania tronu dla boga i oddawania mu czci, nawet jeśli nie umieszczano na nim jego podobizny, przyszedł do krajów zachodnich z Azji. W rzymskim kulcie cesarzy oddawano cześć boską tronowi ozdobionemu cesarskimi insygniami: purpurą, koroną i berłem. Stąd wywodzi się starochrześcijański symbol, o którym jeszcze będzie mowa.

Zgodnie ze wschodnim zwyczajem, kosztowny tron należał się również królowi ludu Izraela. Salomon kazał sobie sporządzić tron, którego przepych przewyższał wszystkie trony królewskie (por. 1 Krl 10,18 nn.; 2 Krn 9,17 n.). Żydowski tron królewski zastępował tron Jahwe królującego naci swoim ludem. Był on typem mesjańskiego panowania i jego sprawiedliwego sądu, co zapowiada Izajasz: „Utrwalony będzie tron w łaskawości, i dzięki wierności zasiądzie na nim pod namiotem Dawida sędzia troskliwy o prawo i dbały o sprawiedliwość!" (16,5).

Niebieski tron Boga, który oglądają Izajasz (6,1) i Ezechiel (1,26; 10,1). jest wyrazem ponadziemskiego majestatu Boga: „Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich”; „A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada” (Mt 23,22).

Na :

Synu cz' !« *onu mo leszkać Podobr. ."-

>.skieij. ta.--

w oblicz-

~sąd" (Bc ^ Już w ^

oej Mądr

Salomon

z niebios

zstępuje z

połowy, \vs ostry niosąc ku zatracor

Wyraźniej jego będz:v 89,37 n.; -45

Gdy wres. dzień Chr; panował r. końca" i L

Tron -. Piotra, r głosi ex

_»Jak

Sprzęty

431

czm je-

ugniata

!st przy-

. raz taki

indsber-

:ta crux

-:awienie

v :ron i kated-! mzc je oddziel-<= łposób użyt-

oręczami, ozdobione n absolut-:ony tron,

symbolem

ch krze-

urzęd-

ziostoj-

i to, że

! !.ała się

swych . ania mu :yszedł do ano cześć roną i ber-eszcze bę-

=ię również

rego prze-

.i nn.; 2 Krn

polującego nad

pgo sprawied-

k w łaskowości,

» sędzia trosk-

iri (1,26; 10,1), ptst moim tro-ąga na niebo, |il 23,22).

Na ziemi Jerozolima była tronem Jahwe (por. Jr 3,17), który mieszka w świątyni jako w miejscu stałego przebywania wśród synów Izraela. „Synu człowieczy - powiada Pan do proroka Ezechiela - to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy dla moich stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów" (Ez 43,7; por. Iz 17,12).

Podobnie jak tron ziemskiego władcy jest symbolem jego władzy sędziowskiej, tak jest nim zwłaszcza tron Boga. W Księdze Daniela czytamy, że w obliczu czterech mocarstw zostaje ustawiony tron, na którym zasiada „sąd” (Bóg i Jego aniołowie) (7,9-11; por. 9,5.8; Ap 20,11 n.).

Już w Starym Przymierzu mówi się o drugiej osobie Boskiej, odwiecznej Mądrości, jako Tej, która dzieli tron z Bogiem. O jej pomoc prosi Salomon Pana: „Dajże mi Mądrość, co dzieli tron z Tobą (...) Wyślij ją z niebios świętych, ześlij od tronu swej chwały” (Mdr 9,4.10). Logos zstępuje z tronu Bożego, aby wypełnić postanowienia Najwyższego:

„Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi” (Mdr 18,14 n.)¹⁴⁰.

Wyraźniej na siedzącego na tronie Mesjasza wskazują psalmy: „I tron jego będzie przede Mną jak słońce, jak księżyc, co pozostaje na wieki” (Ps 89,37 n.; 45,7; 110,1).

Gdy wreszcie nastąpiła pełnia czasu, powiedział anioł, zwiastując narodzenie Chrystusa: „Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1,32 n.).

Tron ten stoi teraz widzialnie utwierdzony w Kościele jako tron św. Piotra, na którym każdy papież zajmuje miejsce Chrystusa i nieomylnie głosi ex cathedra prawdy wiary i potępia błędy.

„»Jak pozostawać będzie niezmiennie po wieczne czasy księżyc«, tak będzie istniał tron Chrystusa w Kościele (...) i podobnie widzimy tron Jego wzniesiony na całej ziemi zamieszkaney przez ludzi, wśród wszystkich ludów, w miastach, wsiach i okolicach, i wypełniający cały świat.” U1

„Nie możesz powiedzieć - pisze Optat z Milewe - że nie wiesz, iż w mieście Rzymie Piotrowi pierwszemu został powierzony tron biskupi, na którym zasiadł on jako głowa wszystkich apostołów; dlatego też został nazwany Kefasem [Opoką]. Wokół tego tronu miała być zachowywana jedność wszystkich (...) tak że schizmatykiem i grzesznikiem byłby ten, kto naprzeciw tego jednego tronu

umieściłby drugi. A zatem na tym jedynym tronie, który jest pierwszym z darów posagowych [dla Kościoła], jako ważniejszy zasiadł Piotr." 142

Katedra, na której niegdyś zasiadał św. Piotr, została jako cenna relikwia wkomponowana w ogromny monument z brązu, który znajduje się w najdalszym końcu bazyliki watykańskiej pod „Glorią” Berniniego, rozpościerającą się nad „ołtarzem katedry”.

Podobnie jak poszczególne diecezje są częściami jednego Kościoła, tak i biskupi w swoich diecezjach są zastępcami najwyższego pasterza. Dla-

140 Miejsce to odnosi liturgia (Antyfona na wejście z niedzieli w oktawie Bożego Narodzenia) do wcielenia Słowa.

141 Euzebiusz z Cezarei, *Commentaria in Psalmos* 88, 38; PG 23, 1108 n.

142 *De schismate Donatistarum* lib. II 2; PL 11, 947 n.

t

432

Różne symbole

tego i oni mają swoją „katedrę”, na której pod koniec obrzędów konsekracji biskupiej zostają uroczyście intronizowani. Katedra ta jest po ołtarzu najważniejszym przedmiotem kościoła biskupiego („katedry”) i symbolem urzędu biskupiego, który trwa, choć zmieniają się ci, którzy na nim zasiadają, i przemijają pokolenia.

Uroczystej intronizacji dokonuje się - według rubryk *Pontificale Romanum* — również pod koniec obrzędów koronacji króla, konsekracji opata czy ksieni.

„Gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały”, wówczas, zgodnie z obietnicą, Jego apostołowie i wierni naśladowcy zasiądą „również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela” (por. Mt 19,28; Łk 22,30; Ap 3,21; 4,4).

(O umieszczaniu Ewangelii na tronie w czasie trwania soborów albo synodów por. Książ/ca).

Począwszy od IV w. sztuka chrześcijańska obfituje w obrazy przedstawiające Chrystusa zasiadającego na tronie wysadzonym drogimi kamieniami. Istnieje jednak też grupa symboli, które wskazują na królestwo Chrystusa i na Jego powtórne przyjście na końcu świata jako Sędziego. Chodzi o te przedstawienia tronów, na których postać Chrystusa zastępują krzyż triumfujący, zwój (albo otwarta księga) Pisma Świętego oraz korona i królewski purpurowy płaszcz. Stara, pochodząca być może z IV w. inskrypcja w kościele S. Crisogono w Rzymie nazywa je „insignia Christi”. Najlepszym przykładem takich przedstawień jest mozaika Sykstusa II w S. Maria Maggiore. Spotykamy się z nimi, zmienionymi w większym lub mniejszym stopniu, nie tylko w niektórych kościołach rzymskich, ale również w bazylikach Rawenny, w kościele Św. Pryksusa koło Kapui, w Wenecji i w Hagia Sophia w Konstantynopolu. W kościele Św. Kośmy i Damiana w Rzymie tron nie ma oparcia i jest podobny do ołtarza. Przed krzyżem, ozdobionym gemmami, spoczywa na nim Baranek (por. Ap 7,17; 22,3), zaś na najwyższym stopniu tronu leży siedmiokrotnie zapieczętowana księga. Na niektórych przedstawieniach na natchnienie Pisma Świętego wskazuje gołębica, symbol Ducha Świętego. Warto zwrócić uwagę na przedstawienie tronu na pewnym kamiennym sarkofagu z Tuskulum (V w.); tron jest jego jedyną ozdobą: miejsce insygniów zajmuje duży monogram Chrystusa okolony wieńcem. Znaczenie tronu staje się w tym przypadku szczególnie wyraziste właśnie dlatego, że został on przedstawiony na sarkofagu: tron jest symbolem paruzji; jest przygotowany dla nadchodzącego Króla, który kiedyś zgromadzi wszystkich ludzi przed trybunałem sędziowskim. Takie znaczenie kryje w sobie jeszcze dzisiaj w Kościele greckim symbol tronu, który późniejsi artyści łączyli z przedstawieniami narzędzi męki Chrystusa. Znany jest on pod nazwą hetojmasja (od eroi¹⁴³ama rov ípóvov - przygotowanie tronu). Weneccy mozaści starochrześcijański symbol tronu w absydzie bazyliki Św. Pawła w Rzymie zmienili w grecką hetojmasję. W kościołach ortodoksyjnych jest on zawsze umieszczany nad ołtarzem. „Czymże jest ołtarz, jeśli nie tronem Ciała i Krwi Chrystusa?”¹⁴³

Po Soborze Efeskim powstały obrazy przedstawiające Maryję jako królową z dzieckiem na łonie. Taki sposób przedstawienia Matki Bożej był logicznym rozwinięciem idei tronu Chrystusa. Jeżeli Syn był królem, to

143 Tamże lib. VI 1; PL 11, 1065.

ego

rzejść. -obie uonych

ie znane jrzedSU ołowie. ~ vadze i

zapisuje -m-Ozyrys ;. * Na z\v.;_ aby ot war

Z pode i w stare;. | w kultur. Her mes personif:.-. waga po~

Pomir:.. jako prz;. też częś' wszystk: nie, syn razem s.. świat, sa tylko „p 11,22).

K. zważcie : morskie^

144 Gerrr. bris, In coru-.

145 Pióro sir. po obydwu ?•-

Sprzęty

433

.-conse- po oł-

: sym-:i nim

opata

tĘT "iwczas,

— :ą „rów-

por. Mt

rów albo

zy przed-ogimi ka-królestwo Sędziego. stusa za-^t ego oraz •r.oże z IV |m je „insignia ««aika Syks-w więk-rzym-"ryskusa • kościele dobny do ni Bara-_. siedmio-|uach na na-'rita Świętego. | kamiennym miejsce Znacze-śnie dlate-paruzji; zgromadzi nie kryje późniejsi <y jest on tronu), bazyliki ch orto-jest oł-

>jako kró-[Bożej był •ólem, to

Maryja była „Matką Króla", co więcej, Ona sama jest Tronem Chrystusa, którego ukazuje światu, aby mu błogosławił. Dlatego św. biskup German pozdrawia Ją słowami: „Ave, sanctus Dei thronus!"¹⁴⁴

Waga

Już tysiące lat przed Chrystusem Chaldejczycy upatrywali obraz wagi, która będąc przyrządem do mierzenia ciężarów, unaoczniała pojęcie wyrównania, w konstelacji, która pojawia się na niebie w czasie jesiennego zrównania dnia z nocą. Myśl starożytnego Wschodu zarówno wiosenne, jak i jesienne zrównanie dnia z nocą uważała za momenty, w których dokonują się przeobrażenia świata. Zrównanie jesienne jest jakby momentem śmierci, z którym zaczyna się obumieranie natury. Starożytni ludy traktowały bowiem zjawiska natury jako symbole ludzkiego życia (por. Pory roku). Dlatego też waga, która wskazuje na początek kosmicznego umierania, przypomina o śmierci człowieka i o próbie, którą musi przejść, podążając do tamtego świata. Tę próbę czy badanie wyobrażano sobie jako ważenie przez najwyższego sędziego duszy i uczynków spełnionych przez nią w życiu. To tak konkretne wyobrażenie było powszechnie znane w starożytności. Jeden z egipskich papirusów grobowych tak przedstawia obraz sądu nad duszą: Horus, bóg słońca z Edfu o sokolej głowie, wprowadza zmarłego. Anubis, bóg grobów o psiej głowie, stoi przy wadze i obserwuje, czy szala z piórem strusim, symbolem bogini prawdy i sprawiedliwości, Maat¹⁴⁵, przeważa serce zmarłego, leżące na drugiej szali. Thot, tajemny pisarz boga podziemnego świata i urodzaju, Ozyrysa, zapisuje wynik na zwoju papirusowym, który Horus niesie do tronu Ozyrysa, a Thot prowadzi zmarłego za rękę i przedstawia go Ozyrysowi. Na zwoju można odczytać słowa: „Pozwól, Niebieski Panie, Doskonały, aby otwały się bramy błyszczącego tronu Amona dla serca twego sługi!”

Z podobnymi ideami spotykamy się także w kulturze babilońskiej i w staroperskiej i buddyjskiej literaturze i sztuce. Spotyka się je także w kulturze greckiej: znane są przedstawienia na wazach, na których Hermes odważa losy Achillesa i Memnona. Na monetach rzymskich personifikacja sprawiedliwości trzyma w ręce wagę. W chrześcijaństwie waga pozostaje atrybutem tej cnoty.

Pominąwszy miejsca Pisma Świętego, w których jest mowa o wadze jako przyrządzie do ważenia w zwykłym znaczeniu, Biblia posługuje się też często wagą jako obrazem ważenia losu i wartości człowieka. Do wszystkich ludzi odnoszą się słowa: „Synowie ludzcy są tylko jak tchnienie, synowie mężów — kłamiwi; na wadze w górę się wznoszą: wszyscy razem są lżejsi niż tchnienie” (Ps 62,10). Wszystkie narody, a nawet cały świat, są przed Bogiem niczym

więcej jak tylko „wachnięciem wagi”, jak tylko „pyłkiem na szali” czy „ziarnkiem na szali” (por. Iz 40,15; Mdr 11,22). Hiob zaręcza o swojej niewinności i skarży się: „Proszę was, zważcie nieszczęście, połóżcie na szali zniszczenie: cięższe to od piasku morskiego” (6,2). Najważniejsze miejsce odnajdujemy w Księdze Daniela,

144 German, In praesentatione Deiparae, w: Breviarium Romanum Die 8 Decembris, In conceptione Immaculatae B. Mariae Virginis, In III Nocturno, Lectio VIII.

145 p5ro strusie dlatego, że jest jedynym piórem ptasim, na którym chorągiewki po obydwu stronach stosiny są tak samo szerokie, a więc „sprawiedliwe”.

434

Różne symbole

gdzie waga oznacza Sąd Ostateczny, który czeka króla Baltazara: „Tekel - zważono cię na wadze i okazałeś się zbyt lekki!” (5,27).

W apokryficznej Księdze Henocha (wersja słowiańska) czytamy: „Przysięgam wam, moje dzieci: zanim zaistniał człowiek, ustanowiono już miejsce sądu, miarę i wagę, którymi człowiek zostanie zbadany. Już są one przygotowane” 146.

W Moraliach św. Grzegorza Wielkiego światło zbawienia ukazuje powagę tej prawdy. Chrystus jest tą wagą, na której Ojciec wszystko odmierza. Rupert z Deutz nawiązuje częściowo do myśli i słów tego świętego papieża, ale odnosi je do ukrzyżowanego Zbawiciela: „Krzyż, na którym Chrystus został wydany na śmierć - On, który nie popełnił żadnego grzechu - stał się wagą w ręku Ojca. Z jednej strony, na szali sprawiedliwości, znalazły się grzechy świata, z drugiej zaś, na szali miłosierdzia, cierpienia rodzaju ludzkiego. Przeważała szala miłosierdzia z cierpieniami, unosząc w górę szalę sprawiedliwości, a grzechy zrzucone zostały z niej w otchłań morską” 147.

Symbolika wagi, pojmowanej jako krzyż, jest znana dość powszechnie dzięki jednej zwrotce hymnu pasyjnego Vexilla Regis:

„Szczęśliwy ramion twoich słup, Co cenę świata dźwigał sam: Z tej szali, piekłu biorąc łup, Przeważył Stwórcą grzechu kłam!"¹⁴⁸

W sztuce chrześcijańskiej symbol wagi pojawia się dopiero w drugim tysiącleciu. W cyklu mozaik w Torcello i na fasadzie kościoła Św. Trofima w Arles motyw ten ukazuje się po raz pierwszy w przedstawieniach Sądu Ostatecznego, a później wykorzystywano go zarówno w sztuce bizantyńskiej, jak i włoskiej, i krajów północnych.

Wędką

Zdaniem Owidiusza¹⁴⁹ wędką oznacza rybaka, tak jak miecz żołnierza. Również Plaut¹⁵⁰ wymieniają wśród atrybutów rybaka.

Wówczas, gdy Chrystus mówi apostołom, iż staną się rybakami ludzi, czyni symboliczną aluzję do ich wcześniejszego zawodu - rybaków łowiących ryby siecią na jeziorze Genezaret. Ewangelia nigdzie nie wspomina o wędkę.

Artyści, którzy ozdabiali swymi dziełami katakumby i ograniczali swoje kompozycje do możliwie najmniejszej liczby postaci, i nie dbali o historycznie dokładne odtworzenie wydarzeń ewangelicznych, przedstawiali jednak na freskach tych podziemnych cmentarzy rybaków jedynie z wędkami. W starochrześcijańskiej płaskorzeźbie sarkofagowej natomiast znajdujemy przedstawienia zarówno rybaków z siecią, jak i z wędką. Te małe idylliczne sceny są zawsze symbolem chrztu i apostołatu. Św. Paulin z Noli

146 Księga Henocha słowiańska 49.

147 De operibus Spiritus Sancti lib. II: De sapientia liber primus cap. VIII; PL 167,

1612.

148 Vexilla Regis prodeunt, w: Hymny kościelne, s. 61.

149 Por. Metamorphoseon XIV 651.

150 Por. Stichus 2, 1.17.

Sprzęty

„Tekel : „Przy-

"O JUŻ

Już są

powa-r.ierza. •więtego którym iii żadnego sprawied- :osierdzia, -ierpienia-acone
zostały

•ość powszechnie

L

•piero w drugim

aoła Św. Trofima

ttwieniach Sądu

sztuce bizantyń-

3iiecz żołnierza.

rybakami ludzi,

~ybaków łowią-

•-• nie wspomina

^raniczali swoje

dbali o histo-

orzedstawiali

inyne z węd-

omiast znaj-

:'<ą. Te małe

"aulin z Noli

'.Tli; PL 167,

w jednym z listów adresowanym do biskupa Delfina, który pozyskał go dla Chrystusa i ochrzcił, wyraźnie wypowiada się na temat tej symboliki:

„Będziemy pamiętać, że ty stałeś się dla nas nie tylko ojcem, ale i Piotrem („non solum patrem sed Petrum factum esse”), ponieważ zarzuciłeś na mnie wędkę, by wyciągnąć mnie z głębokich i gorzkich fal tego świata” 1S1.

Takiemu symbolicznemu znaczeniu wędki można przeciwstawić, odwołując się do tekstów Starego Testamentu, dwa inne znaczenia. Według Księgi Habakuka również szatan i jego stronnicy usiłują złowić ludzi dla siebie: „Obchodzi się on z ludźmi jak z rybami morskimi, jak z pełzającymi zwierzętami, którymi nikt nie rządzi. Wszystkich łowi na wędkę, zagarnia swoim niewodem, albo w sieci gromadzi” (1,14 n.).

Trzecie znaczenie wynika z wnikliwych rozważań Ojców Kościoła. Św. Grzegorz Wielki pisze w swoim komentarzu do Księgi Hioba: „Czy krokodyla chwycisz na wędkę, lub sznurem wyciągniesz mu język” (40,25). „Lecz Lewiatan ten [o którego tu chodzi] został schwytany na hak wędki, ponieważ gdy przez swych pomocników połykał przynętę ciała naszego Odkupiciela, przebiło go ostrze Boże. Niczym hak trzymało ono gardziel łkającego, gdyż na nim tkwiła przynęta ciała, na którą rzucił się ten żarłoczny potwór. Bóstwo zaś, które miało go zabić, w czasie męki pozostało ukryte (...) Liną, na której wisi hak, jest wspomniany w Ewangelii rodowód starożytnych ojców (...) na jej końcu znajduje się wcielony Pan, to znaczy ów hak jest przytwierdzony. Na Niego to, który ofiarował się za cały rodzaj ludzki, czyha na swoich wodach owa bestia z otwartą paszczą (...) Aby więc bestia więcej już nie polowała na ludzi i nie pożerała każdego, kogo chciała, hak ten zacisnął paszczę i ukąsił tego, który go połknął”¹⁵².

Ten tekst, czy podobne jakieś miejsce z pism Ojców Kościoła, inspirował zapewne Herradę z Landsbergu, gdy tworzyła oryginalną kompozycję zamieszczoną w jej Hortus deliciarum i mogącą służyć za ilustrację powyższych wypowiedzi. W górnej części tej kompozycji Bóg-Ojciec trzyma kij wędki. Jej żyłkę tworzą pionowo ułożone, owalne, małe obrazy przedstawiające przodków Chrystusa. Żyłka kończy się znakiem krzyża, przed którym unosi się w postawie oranta Chrystus przyobleczony w uroczyste szaty i z koroną na głowie. Belka podłużna krzyża zwęża się na dole i przekształca w haczyk, który przebija paszczę uskrzydłonego smoka.

Wieniec i korona

Wieniec spleciony z kwiatów albo liści i korona wykonana ze szlachetnego metalu i ozdobiona drogimi kamieniami to wprowadzie zupełnie inne przedmioty, ale jednak blisko ze sobą spokrewnione. Obydwa są określane w języku łacińskim i greckim tym samym słowem: corona, oreḗavoc.

W starożytności wieniec ze świeżych gałązek miał podobne znaczenie, jakie miały świeże gałązki.

Najstarszą ozdobą, którą Grecy i Rzymianie przystrajali sobie głowy, była opaska z wełny albo płótna (diadema), mająca przede wszystkim podtrzymywać długie, rozpuszczone włosy. Od najdawniejszych czasów

151 Epistolae 20, 6; PL 61, 249.

152 Moralia lib. XXXIII, cap. 9.17; PL 76, 682 n.

436

Różne symbole

przystrajano głowy przy pewnych okazjach także wieńcami. O tych zwyczajach świadczą rzeźby antyczne, zwłaszcza zaś przedstawienia na wazach greckich, które także dowodzą, że kobiety nosiły welon zarzucony na diadem czy wieniec. Wyraźnie o tym wspomina apokryficzne pismo Józef i Asenet, w którym na dwóch miejscach (3,6 i 18,6) mówi się o kolejności nakładania poszczególnych elementów kobiecego stroju głowy¹⁵³.

Możemy tylko ogólnie przyrzeć się wieńcom używanym w pogańskiej starożytności, zwracając uwagę na ich znaczenie i z czego je pleciono (kwiaty, liście, płótno, воск, szlachetny metal), aby zrozumieć, co chrześcijaństwo przyjęło, a co odrzuciło.

Znaczenie wieńców zasadza się przede wszystkim na magii sympatycznej. Żywiono przekonanie, że zarówno gałązki, jak i wieńce użyczają swych świeżych sił ludziom i innym istotom, a więc zapewniają im błogosławieństwo i pomyślny rozwój albo chronią przed nieszczęściem, wpływem złych czarów i złych duchów - w ogóle przynoszą szczęście. Stąd wywodzi się prastary grecki zwyczaj przystrajania głów dwu- i trzyletnich dzieci w święto Antesteriów (Święto

Kwiatów, pod koniec lutego) wieńcami, które miały je ochronić przed wszelkim złem.

Bracia arwalscy¹⁵⁴, wieńcząc swe głowy kłosami, przewiązywanymi białą opaską, pragnęli wchłonąć w siebie witalne siły zboża, aby następnie wypromieniować je podczas procesji na pola i łąki i zapewnić im dobry urodzaj. Urzędnikom nakładano wieńce, aby błogosławieństwo towarzyszyło im w sprawowaniu powierzonych im funkcji, żniwiarze wieńczyli swe głowy, aby im się szczęściło w pracy, mówcy - aby spotęgować natchnienie. Zwierzęta i drzewa obwieszano wieńcami, aby zapewnić im rozwój i urodzajność czy płodność, studnie ozdabiano wieńcami, aby czerpana z nich woda była zdrowa, domy - aby przynosiły szczęście tym, którzy w nich przebywają. Przede wszystkim jednak młodej parze miał wieniec ślubny zapewnić szczęście i błogosławieństwo posiadania dzieci.

Wieńce przeznaczone dla zwycięzców igrzysk były pierwotnie formą błogosławieństwa czerpiącego moc z natury. Wieńce laurowe, którymi przystrajano powracających ze zwycięskiej bitwy żołnierzy, miały oczyścić ich z przelanej krwi. Z czasem jednak zatarły się te podstawowe znaczenia, tak że z wieńcem łączono raczej już tylko ideę zwycięstwa, czci i wyróżnienia (por. Wawrzyn).

Wieńczenie głów w czasie uczty i sympozjonu (libacji) było wyrazem nie tylko szczęścia, radości i zadowolenia, lecz miało także - według przekonań starożytnych - powodować skutki lecznicze; uważano, że wieńce z róż, fiołków i bluszczu chłodzią korę mózgową i są skutecznym środkiem zapobiegającym upiciu się.

Grecy i Rzymianie znali powszechnie praktykowany zwyczaj przystrajania zmarłych wieńcami (najczęściej z liści oliwek). W ten sposób chciano oddalić od nich wszystko, co mogłoby zakłócić im spokój. Oprócz tego kładziono, jak to czyni się jeszcze dzisiaj, wieńce na grobach, jako dary dla tych, którzy odeszli.

¹⁵³ „Nakładała na głowę turban, zawiązywała diadem dokoła skroni, okrywała głowę welonem” (R. Riessler, *Altjüdisches Schriftum ausserhalb der Bibel*, Augsburg 1928, s. 500); „Włożyła na głowę złoty wieniec. W wieńcu nad jej czołem znajdował się duży szafir, dokoła niego sześć rzadkich kamieni; głowę okrywała przepięknym welonem” (tamże, s. 522).

154 Bracia arwalscy - kolegium dwunastu kapłanów w starożytnym Rzymie.

który :-Ob[^] lowyc:

b) N.

Z p:,

fragir.e:.

156 O

się albc

Por- h

! ch zwy--_ - wazach .cony na :no Józef :3lejności

gańskiej pleciono chrześ-

npatycz-użyczają mają im :częściem, szczęście. awu- i trzy-•: lutego)

ymi bia-astępnie n dobry towarzy-wieńczyli Jtęgować ewnić im cami, aby ście
tym, j parze miał ia dzieci. ie formą którymi oczyścić ve znacze-stwa, czci

azem nie jg przeko-że wieńce i środkiem

rj przystra-»b chciano »Oprócz tego jako dary

ii, okrywała el, Augsburg znajdował i przepięknym

Rzymie.

Sprzęty

437

Ze znaczeniem magicznym wieńców wiąże się ściśle ich znaczenie religijne. Jeśli wieniec miał oddalać złe wpływy, wszystko, co niegodne i świeckie, od świątyni, o/tarza /kapłana składającego ofiarę, którego zawsze nim zdobiono, to stawał się on w ogóle symbolem poświęcenia Bóstwu i znakiem uroczystości kultycznej. Dlatego przystrajano wieńcami zwierzęta ofiarne, okazywano cześć bogom, strojąc ich wizerunki wieńcami i zdobiono wieńcami uczestników misteriów na znak wtajemniczenia.

W starożytności znano różnego rodzaju wieńce z kwiatów. Pliniusz wylicza ich bardzo wiele¹⁵⁵. Te roślinne coronae zazwyczaj, zwłaszcza zaś wtedy, gdy otrzymało się je w nagrodę albo noszono je na znak czci, upiększano kosztownymi wstęgami (lemnisci) i ozdobami ze szlachetnego metalu. Stąd wywodzą się vittae przy mitrach biskupich. W środku, na przodzie, umieszczano oprawiony duży kamień szlachetny. W szlachetnych metalach starano się też odtworzyć liście i kwiaty, a z nich diademy czasów przedhistorycznych. Taki był początek korony - złotej ozdoby królów i arcykapłanów. Tiary zaś i mitry to nic innego jak wysokie korony, które przyjęły u starożytnych ludów najrozmaitsze formy. Szczególnie różnorodne i fantastyczne są korony bogów; wyróżniają je charakterystyczne symbole danego bóstwa.

Pismo Święte wspomina o wielu rodzajach koron czy wieńców:

a) Stary Testament:

1. Korona arcykapłana (Wj 28,36-38). Była to podobna do diademu płytka ze szczerzego złota, którą arcykapłan nosił na czole. Wryte na niej zaś były słowa: „Poświęcony dla Pana”. Stanowiła ona zakończenie płóciennego zawoju na jego głowie. Por. też Mdr 18,24; Syr 45,14 (12); Za 6,11 (znaczenie mesjańskie). W Psalmie 132,18 Wulgata określa arcykapłańską koronę Mesjasza-Króla jako sanctificatio.
2. Korony i diademy królów i osób otaczanych szczególną czcią: 2 Sm 1,10; 12,30; Ps 21,4.
3. Wieńce będące wyrazem hołdu: Jdt 3,7; 2 Mch 14,4.
4. Wieńce bezbożnych hulaków: Mdr 2,8; Iz 28,1.3.
5. Wieńce ślubne: Pnp 3,11; Iz 61,10.
6. Wieniec i korona w znaczeniu przenośnym, np. Pan jest „koroną chwały” swego ludu (Iz 28,5) i „korona chwały” w rękach Pana (Iz 62,3 - Wlg). Otrzymane od Boga owoce pór roku są w Księdze Psalmów nazwane „koroną roku” (Ps 64,12 - Wlg).
7. Wieńce świątynne, przez które w 1 Mch 1,22 i 4,57 należy rozumieć dekoracyjne girlandy albo obramowania.

8. Wieńce zwycięskie: Tb 3,21 i Mdr 4,2 wskazują już na wieniec, którym po walce i cierpieniach życia Bóg ozdobi zwycięzcę.

Obrazy te otrzymują pełny wyraz dopiero w pismach nowotestamentowych.

b) Nowy Testament¹⁵⁶

Z pism nowotestamentowych należałoby najpierw przytoczyć znany fragment z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian: „Czyż nie wiecie,

¹⁵⁵ por. historia naturalis XXI (w kilku miejscach).

¹⁵⁶ określenie stephanos występujące w oryginalnym tekście greckim tłumaczy się albo jako „wieniec”, albo jako „korona”; znaczenie ich jest takie samo.

438

Różne symbole

że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą” (9,24 n.; por. także 2 Tm 4,7 n.; Jk 1,12; 1 P 5,4).

O wieńcu albo o koronie szczególnie często mówi Apokalipsa św. Jana:

W rozdziale czwartym widzimy dwudziestu czterech Starców siedzących na tronach, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce (4,4), które podczas liturgii niebieskiej składają przed tronem Boga (4,10).

W rozdziale szóstym mówi się o pierwszym z czterech tajemniczych jeźdźców, który ukazuje się prorokowi jako zwycięzca na białym koniu: „I dano mu wieniec i wyruszył jako zwycięzca, by jeszcze zwyciężyć” (6,2).

Rozdział czternasty przedstawia obraz powtórnego przyjścia „Syna Człowieczego”, który ma złoty wieniec na głowie, a w ręku ostry sierp, bowiem nastała już pora żniw na świecie.

Rozdział dziewiętnasty przedstawia zaś obraz „Króla Królów” na białym koniu, „a wiele diademów na Jego głowie” (19,11-16, por. także 2,10; 3,11).

Ponieważ noszenie wieńców odgrywało tak doniosłą rolę w kulcie i obyczaju pogańskim, przeto trudno się dziwić, że Klemens Aleksandryjski i. ze szczególną surowością, Tertulian zakazują chrześcijanom ozdabiania wieńcami głów i wypowiadają się przeciw temu zwyczajowi. Cała księga Tertuliana O wieńcu żołnierzy (*De corona militum*) jest przepojona tym duchem.

Chociaż w chrześcijaństwie zakazuje się przystrajania głów wieńcami, to jednak w literaturze i sztuce podkreślano symboliczne znaczenie wieńca zwycięstwa.

Zwłaszcza w czasach prześladowań obraz towarzyszącej starożytnym igrzyskom walki, której zwycięzca otrzymał wieniec, często odnoszono do męczenników, niekiedy także w ogóle do chrześcijańskiej walki ze złem. W Pasterzu Hermasa anioł Pański nagradza wieńcami palmowymi tych, którzy przynoszą swoje gałązki (symbole darów udzielonych przez Pana ubogacone pędami i zawiązkami owoców¹⁵⁷).

Św. Ambroży zachęca ochrzczonych, aby okazali się dzielnymi zawodnikami Chrystusa:

„Namaszczę cię niby zapaśnika Chrystusowego, który ma podjąć się walki z tym światem. Wymieniłeś przeszkody, jakie musisz pokonać podczas czekających cię zawodów. Każdego zawodnika ożywia nadzieja. bo gdzie zawody, tam nagroda. Walczysz w życiu ziemskim, ale nagrodą obdarzy cię Chrystus. Będzie to nagroda za potykanie doczesne. Chociaż otrzymuje się ją w niebie, tutaj jednak trzeba sobie na nią zasłużyć” ¹⁵⁸.

W jakim stopniu żywa wiara w naszą mistyczną jedność z Chrystusem, której dostąpiliśmy dzięki wodzie chrztu, inspirowała poetów, świadczą, i to na różny sposób, tak zwane Ody Salomona. Wieniec jest w nich symbolem skarbu łask, które są złożone na tym padole, aby rozwinąć się w przyszłym życiu:

„Pan jest na mej głowie jak wieniec, z którym się nie rozstanę. Wieniec

¹⁵⁷ Por. Pastor, *similitudo* VIII 2,1.

¹⁵⁸ Sakramenty I 2, 4, w: Wybór pism dogmatycznych. Przekład i opracowanie: ks. Ludwik Gładyszewski, ks. Szczepan Pieszczocho, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1970, s. 54 n. (POK t. 26).

prawdy został bowiem nie jes pędów, jesteś Twoje owoce s: r.iem. Alleluja'.
Upłynąć mus cijan o pogan; bezprzedmiotcr i posągów po>. rozwijał, tak że ly i
ołtarze.

Zwyczaj ozci gwałtownie wa. chrześcijan. S' -ych jako c rzenie:

..Dlatego ;: :ira, Że nie: rozkoszy"u

O tego rodź: v482 r.), Grzo. |::óry w Odpoc .veselny wspóL W greckiej li". istotną
część ; nawet od niej ..dokonuję zaś. wieniec). Po m rego paranymi Wieńce
wese ze sztucznych z gałązek oliw .-trony znakien iwością, z dru_ drzewa, które
g

Coronatio z ginum (poświętę poświęcony wi-się w dziewicy wieniec należą

W rzadko dzi.-nura) nałożenie W czasie nakk- . koron, z których 5 „Przyjmij tę
tiar-.

159 Ody Salonie, i 1.

160 Na I List c. Tp pasterske św. Pai^-'Sinko, Kraków 19-i--

161 Por. Episto'.---: t€

Sprzęty

439

w. Jana; siedzą-| •-| wieńce |a (4,10). r.nicznych .<oniu: „I |' (6,2). „Syna sierp,
białym

. .0; 3,11).

;ie i oby-

-.dryjski i,

-dabiania

ia księga

.ona tym

| ••ieńcami, >.-nie wień-

-ożytnym

szono do

-!-. ze złem.

ymi tych,

:ez Pana)

.: zawod-

podjąć się

i pokonać

nadzieja,

3 nagrodą

. Chociaż

„życ” 158.

rystusem,

świadczą,

:t w nich

winać się

.-. Wieniec

Cowanie: ks. ha, Poznań

†

prawdy został dla mnie upleciony; Twoje gałązki wyrosły na mnie. Ty bowiem nie jesteś uschłym już wieńcem, który nie wypuszcza świeżych pędów, jesteś żywym wieńcem na mych skroniach i na mnie wzrastasz. Twoje owoce są jędrne i w pełni dojrzałe, i napętnione Twoim zbawieniem. Alleluja!"159

Upłynąć musiało zapewne nieco czasu, zanim zatarła się pamięć chrześcijan o pogańskich[^] zwyczajach i niechęć do wieńczenia głów stała się

beprzedmiotowa. Świadczenia o zdobieniu wieńcami obrazów świętych i posągów pochodzą jednak już z IV w. Zwyczaj ten stopniowo się rozwijał, tak że przy uroczystych okazjach przystrajano nimi także kościoły i ołtarze.

Zwyczaj ozdabiania głów nowożeńców wieńcami ślubnymi, z którym gwałtownie walczył Tertulian w III w., dość wcześnie przyjął się i wśród chrześcijan. Św. Jan Chryzostom (zm. w 407 r.) mówi o wieńcach weselnych jako o ogólnie znanym, uświęconym symbolu i wyjaśnia jego znaczenie:

„Dlatego państwu młodym wkłada się na głowę wieńce, symbol zwycięstwa, że niewyciężeni [w stanie dziewiczym] idą do łożnicy i nie ulegli rozkoszy” 160.

O tego rodzaju coronatio wspominają także Sydoniusz Apolinary (zm. w 482 r.), Grzegorz z Tours (zm. w 594 r.) oraz papież Mikołaj I (858-867), który w Odpowiedziach na pytania Bułgarów omawia łaciński obrzęd weselny współczesnych mu czasów¹⁶¹.

W greckiej liturgii nakładanie wieńców na głowę stanowi jeszcze dzisiaj istotną część sakramentalnego obrzędu zawierania małżeństwa, który nawet od niej wziął swoją nazwę. Ετεγάρω (ozdabiam wieńcem) znaczy „dokonuję zaślubin” (chodzi o kapłana i paranympfę, którzy podtrzymują wieniec). Po nałożeniu wieńców następuje sakralny pochód, podczas którego paranympfowie trzymają wieńce nad głowami nowożeńców.

Wieńce weselne, dziś najczęściej sporządzane ze złota i srebra, a także ze sztucznych kwiatów albo gałązek, pierwotnie wszystkie były plecione z gałązek oliwnych albo winogronowych. Wieńce weselne były z jednej strony znakiem zachowanej czystości, symbolem zwycięstwa nad pożądliwością, z drugiej zaś wyrazem życzenia, aby nowożeńcy byli podobni do drzewa, którego pień wypuszcza liczne gałązki.

Coronatio z ceremonii weselnej przejęto do obrzędu Consecratio virginum (poświęcenia dziewic), zawartego w Pontificale Romanum. Ten poświęcony wieniec wyobrażał zamkniętą w nim moc Bożą, która okazuje się w dziewicy i czyni ją silną wobec wroga. W obrządku koptyjskim wieniec należał do stroju neofitów.

W rzadko dziś stosowanym obrzędzie koronacji króla (Pontificale Romanum) nałożenie korony na głowę stanowi istotny moment całej ceremonii. W czasie

nakładania nowo wybranemu papieżowi triregnum, tj. trzech koron, z których składa się tiara, najstarszy rangą kardynał-diakon mówi: „Przyjmij tę tiarę ozdobioną trzema koronami i pamiętaj, że jesteś ojcem

159 Ody Salomona 1.

160 Na I List do Tymoteusza, hom. IX, w: Św. Jan Złotousty, Homilie na listy pasterskie św. Pawła i na List do Filemona. Przełożył i wstępem opatrzył dr Tadeusz Sinko, Kraków 1949, s. 99 (Złoty wiek myśli chrześcijańskiej X).

161 Por. Epistolae et decreta Nicolai Papae I, XCVII; PL 119, 979.

440

Różne symbole

książąt i królestw, przewodnikiem całego świata i zastępcą naszego Zbawiciela, któremu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen".

Obrazowy język liturgii sławi w modlitwie brewiarzowej Chrystusa, Króla Królów, jako „koronę wszystkich świętych" i jako koronę apostołów, męczenników, wyznawców i dziewic¹⁶².

W sztuce chrześcijańskiej wieńce zwycięstwa pojawiają się bardzo często na kamieniach nagrobnych znajdujących się w katakumbach, na sarkofagach, złotych naczyniach, kielichach, złotych lampach i innych przedmiotach religijnego kultu. Raz, w połączeniu z monogramem Chrystusa, który otaczają, albo z literami A i O., przypominają o zwycięstwie Zbawiciela, raz o wiecznej nagrodzie oczekującej tych zmarłych, którzy zwycięsko ukończyli walkę.

Niekiedy wieniec zdobi baranka (symbol wierzących), niekiedy trzyma go w dziobie gołębica, przybliżając się z nim do orantki (symbol duszy).

Na niektórych freskach znajdujących się w katakumbach Chrystus trzyma wieniec nad głową męczenników albo czyni to ręka Ojca niebieskiego, która wyłania się z obłoków. Na mozaikach starochrześcijańskich bazylik motyw ten umieszcza się prawie z reguły w górnym punkcie głównej osi całej kompozycji. Złoty diadem wysadzany gemmami albo wieniec z połyskujących liści i z typowym dużym kamieniem szlachetnym w środku i rozwianymi wstęgami przysługiwał dominującej postaci Chrystusa albo świętego patrona.

„Obok tych przedstawień rozwinęło się pod wpływem wizji Janowej obrazowe akcentowanie innych idei, które mówiły, że zwycięstwo odniesione przez chrześcijanina jest w istocie dziełem łaski i dlatego korona należy się nie tyle jego walce, ile raczej pomocy otrzymanej z góry. Z przedstawieniem zatem wizji apokaliptycznej w kościele Świętego Pawła (Rzym), na którym dwudziestu czterech Starców przynosi w darze swoje wieńce Barankowi, spokrewniony jest szereg obrazów, na których święci, trzymając w rękach drogocenne, wysadzone perłami korony, przystępują w towarzystwie innych świętych, zwłaszcza Ksiąząt Apostołów, swych pomocników i orędowników, do niebieskiego Agnotety (sędziego na igrzyskach), aby Mu złożyć w darze nagrodę zwycięstwa zdobytą jedynie dzięki Jego pomocy." 163 W Rzymie znajdujemy wiele tego typu przedstawień. W Rawennie szczególnie warta jest uwagi bazylika S. Apollinare Nuovo z rąb zachowanych w niej w niezmienionej postaci mozaik: pod oknami nawy środkowej zmierza do ołtarza procesja świętych męczenników (po jednej stronie mężczyźni, po drugiej kobiety) z wieńcami, które trzymają w przesłoniętych dłoniach¹⁶⁴. Tworzą oni niejako wielką procesję ofiarną, będącą typem tego, co dokonuje się podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej.

162 Irwitorium w Święto Wszystkich Świętych oraz w Commune Apostolorum, Martyrum, Confessorum i Virginum.

163 F. X. Kraus, Realenzyklopedie der christlichen Altertumer, Freiburg 1880-6, t. 1, s. 335.

164 Przesłonięcie rąk krajem płaszcza albo welonu w czasie składania albo przyjmowania darów było znakiem czci okazywanej władcy, o czym świadczą wszystkie tego rodzaju (także świeckie!) przedstawienia z czasów bizantyńskich.

znano rów apoi wama i W

Bachofen przepet

odbiciu, ab ro należą

ne psychik: swoje wy:: nej egzy;. W Piśmie S zostają w

Chcąc o Mądrość skazy dział*: temu s; ! » i (J 14,9 .

Dwa r v nadają 1-j<: • rzeczywis: ciadle, r.>. W Liście rym czł łem Bog. Żeby zr.: odbijały .-

„Pode-

165 Po:

166 Lec-i objaśnić: Poznać !;•

Sprzęty

441

y trzy-*~ symbol

-"hrystus

!:-bies-

..skich

* punkcie

! *mmmi albo

sAchetnym

ssc: Chrys-

"anowej

! ! •vo od-

korona

z góry.

, 'o Paw-

;.' darze

których

.-y, przy-

.'Stołów,

dzia na t jedynie przed-[Apollinare azaik: pod męczen-ami, które cą proce-
awowania

|Apostolorum, jrg 1880-6,

ania albo świadczą atyńskich.

Zwierciadło

W starożytności znano jedynie lustra metalowe, których powierzchnia, bardzo starannie wygładzona, mogła odbijać obraz trzymanych przed nim przedmiotów. Jak wskazują zachowane starożytne ich egzemplarze i ich przedstawienia, były one często kunsztownie opracowane, zaopatrzone w rączkę albo podstawkę, nie zawieszano ich jednak na ścianie. Z luster korzystały przede wszystkim kobiety w czasie toalety. Zdaniem Cyryla Aleksandryjskiego¹⁶⁵ w Egipcie panował zwyczaj, zgodnie z którym kobiety przychodziły do świątyni w lnianej szacie i, zachowując postawę pełną godności, w lewej ręce niosły lustro, a w prawej kołatkę (sistrum), atrybut Izydy. Kobiety izraelskie, opuszczając kraj nad Nilem, wzięły wśród innych kosztowności także lustra. Gdy budowano Namiot Spotkania, przyniosły je jako dar dla wykonania „brązowego morza” (por. Wj 38,8), w którym kapłani dokonywali obmyć, zanim przystąpili do służby Bożej.

Oprócz luster, których używano przy toalecie i o których wspomina także Izajasz, wyszczególniając przedmioty kobiecej próżności (Iz 3,23), znano również zwierciadła czarnoksiężskie, używane do celów magicznych, apotropaicznych i wróżb, a nawet do wykrywania złodziei oraz wywoływania i zaklinania duchów.

W starożytnej Grecji lustro miało duże znaczenie. Było - jak dowodzi Bachofen na podstawie starożytnych świadectw - obrazem przejrzystego, przepelnionego światłem eteru, w którym bóstwo przygląda się swemu odbiciu, aby według niego kształtować wszystkie rzeczy stworzone. Lustro należało do misteryjnych symboli Dionizosa. Dlatego do grobu „wtajemniczonych” wkładano zwierciadła i malowano je na urnach z ich prochami. Idea kosmiczna zostaje w tym przypadku przeniesiona w dziedzinę psychiki: dusza uwolniona od ciała rozpoznaje w zwierciadle Dionizosa swoje wyzwolenie z materii, swoje wstępowanie do duchowej, nieśmiertelnej egzystencji. Symbolika lustra jest więc tutaj na wskroś religijna. W Piśmie Świętym jednak osiąga ona swój punkt szczytowy, ponieważ zostają w niej uwzględnione wzniosłe prawdy.

Chcąc dać wyraz jedności istoty Logosu i Ojca, Księga ksiąg powiada o Mądrości: „Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci" (Mdr 7,26). Odpowiadają temu słowa Zbawiciela: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca" (J 14,9).

Dwa miejsca w listach apostoelskich i liczne wypowiedzi Ojców Kościoła nadają lustrom jeszcze inne znaczenia. Sw. Paweł ma na myśli oglądanie rzeczywistości w świetle wiary, kiedy pisze: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz" (1 Kor 13,12). W Liście św. Jakuba słowo, czyli Prawo Boże, jest jakby lustrem, w którym człowiek musi badać oblicze swojej duszy, samej będącej zwierciadłem Boga, ażeby dowiedzieć się, jakie ono być powinno, a jakie jest, „tak żeby znać było rękę Stwórcy w stworzeniu i rysy jego podobieństwa odbijały się w zwierciadle ludzkiego serca" 166.

„Podobnie jak lustro, kunsztownie i stosownie sporządzone, na swej

165 por j-)e adoratione et cultu in spiritu et veritate IX; PG 68, 629.

166 Leon Wielki, Mowa 95, 7, w: Sw. Leon Wielki, Mowy. Przełożył, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył ks. bp Kazimierz Tomczak, Księgarnia Sw. Wojciecha, Poznań 1958, s. 435 (POK t. 24).

442

Różne symbole

czystej powierzchni dokładnie oddaje wygląd przybliżonej do niego twarzy, tak też i dusza, gdy zostanie odpowiednio ukształtowana, usunąwszy wszelką materialną zmazę, odbija czysty obraz nieskażonego piękna." 167 Pierwotna piękność ukazuje się naszym oczom w człowieczeństwie Logosu. Dlatego pewien hymn starochrześcijański pochodzący z II w. woła do chrześcijan:

„Spójrzcie: Pan jest zwierciadłem naszym.

Otwórzcie oczy,

wpatrzcie się weń,

dowiedzcie się, jak wyglądają wasze twarze!

Chwalcie odważnie Jego Ducha.

Zetrzyjcie z waszych twarzy brud,

miłujcie Jego świętość, w nią się przyodziejcie,

bądźcie bez skazy w Jego obliczności.

Alleluja!"¹⁶⁸

Maryję, będącą wzorem wszelkich cnót, nazywa się w Litanii loretańskiej „Zwierciadłem sprawiedliwości”.

Zapewne ustępstwem ze strony Kościoła wobec naiwnej pobożności ludu było wprowadzenie w średniowieczu obrzędu poświęcenia luster, które jako symbol światła i jasności miały leczyć wszelkiego rodzaju choroby oczu. Formuła poświęcenia brzmiała: „Wszechmogący, wieczny Boże, racz pobłogosławić to lustro, aby wszyscy wierzący, którzy w nie spoglądają, przyzywają Twego świętego Imienia, pokładają ufność w tych świętych słowach (poświęcenia) i mocno wierzą w Ciebie, zostali całkowicie uwolnieni od wszelkiego zła i chorób oczu, i ślepoty, a zarazem stali się wolni od szatańskich utrapień i pokus”.

Poświęcano lustra zazwyczaj w Środę Popielcową, i to prawdopodobnie z racji ich symboliki: człowiek powinien przecież, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu, przyjrzeć się obliczu swej duszy i ją oczyścić.

3. Odzież Uwagi ogólne

Początków odziewania się należy szukać - według Księgi Rodzaju (3,7) - w odruchowym poczuciu wstydu wywołanym przez grzech pierworodny. Zanim jednak człowiek uległ w raju pokusie, nie używał żadnych materialnych szat; odzieniem jego była raczej nadprzyrodzona sprawiedliwość, a jego suknią niewinność i nieprzemijalność. Dostrzeżenie cielesnej nagości było odkryciem braku sprawiedliwości, niewinności i przemijalności; ponieważ ciało nie jest już niewinne i nieprzemijające, przeto się je okrywa¹⁶⁹.

¹⁶⁷ Grzegorz z Nyssy, In Cantica canticorum, hom. XV; PG 44, 1093.

¹⁶⁸ Ody Salomona 13. Przełożyła Anna Kamieńska, w: Muza chrześcijańska, t. 1: poezja armeńska, syryjska i etiopska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1985, s. 176 (Ojcowie żywi t. 16).

169 Por. E. Peterson, Theologie des Kleides, „Benediktinische Monatsschrift für Pflege religiösen und geistigen Lebens“ 16: 1934, s. 119-30.

swe _

s".ve: czr.y.. płaszc i pozwc sam cu:: gdy wzr zawoła.. Rozc:. cia go | | Rt 3.9: l- Szata ; dawna _~. mieszka: est sacc (9,1) prz;.--" bohater-: *-szaty pc>. ryt przew.r licznych po niczego us;-na począt.--. Obrazc-. wyrażenia 61,10; Ba r zasług. „N-występn: 35,26). Je:

1-V

Odzież

443

twa-.-vszy

| | 167

; II w.

r

"etań-

uności .uster, "jdzaju :eczny '|'•" nie »- a" tych *cali cał-|? .zem

.3bnie dresie

zaju (3,7)

erworod-

żadnych

?prawied-

~:e cieles-

: przemi-

przeto się

ńska, t. 1: ~nak, Kra-

:sschrift fur

Tak więc od grzechu pierworodnego po wszystkie czasy odzienie jest znakiem cywilizowanego człowieka. Wraz z postępem kultury rodzaj oficjalnego odbioru stał się w większym albo mniejszym stopniu symbolem tego, kto go nosił. Strój charakteryzuje naród, stan, wspólnotę, a szata kultowa już w czasach pogańskich i żydowskich była oznaką kapłanów.

Dla symbolicznego myślenia i odczuwania starożytnego człowieka odzież nie była czymś przypadkowym, obojętnym, lecz obrazem, albo lepiej, realnością nowego człowieka, którym się stawał wraz ze zmianą odzienia. Grecy żądali, ażeby każdy, kto wchodził do świątyni, najpierw zdjął swoją szatę, wykąpał się w bieżącej wodzie i włożył odzienie nowe lub wyprane na znak, że należy zdjąć i niejako pozostawić przed bramami świątyni starego człowieka. Według starobabilońskiej tablicy rytualnej przeznaczonej dla zaklinaczy, chory powinien zdjąć swoją szatę, a wraz z nią i chorobę, chorego człowieka.

W obrzędach misteryjnych kandydat dostępujący wtajemniczenia wkładał szatę albo oznaki czczzonego boga i przemieniał się w ten sposób w niego samego i jako taki odbierał cześć od wspólnoty kultowej. To „przywdziewanie boga” było więc rozumiane bardzo konkretnie. Jednoczenie się w ten sposób z bóstwem stanowiło zapewne najgłębszą symbolikę, którą dostrzegano w tym przywdziewaniu nowych szat. Kapłani babilońscy do sprawowania pewnych ceremonii przyoblekali się w skóry ryb, aby dać wyraz swego zjednoczenia z bogiem ryb i wody, Ea-Tannesem.

Przyoblekanie Elizeusza przez proroka Eliasza przez narzucenie nań swego płaszcza (1 Krl 19,19) miało być znakiem powołania i udzielenia swemu uczniowi ducha i daru prorockiego. Bóg uczynił ten płaszcz skutecznym symbolem i złożył w nim cudowną moc: Eliaz zwinąwszy swój płaszcz, uderzył wody Jordanu, które się rozdzieliły w obydwie strony i pozwoliły mu wraz z jego uczniem przejść łożysko rzeki suchą nogą. Ten sam cud powtórzył Elizeusz z płaszczem, któremu pozwolił spaść Eliaz, gdy wznosił się do nieba. Gdy zobaczyli ów cud uczniowie proroków, zawołali: „Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu” (por. 2 Krl 2,13-15).

Rozciągnięcie poły płaszcza nad kimś było gestem symbolicznego wzięcia go w posiadanie; gest ten był też znakiem zawarcia małżeństwa (por. Rt 3,9; Ez 16,8).

Szata pokutna, wór pokutny, włosiennica (saccum, cilicium) były od dawien dawna symbolem pokuty. Czytając w Księdze Jonasza (3,5-6) o nawróconych mieszkańcach Niniwy, dowiadujemy się, że król „oblekł się w wór” (indutus est sacco) i to samo zarządził względem ludzi i zwierząt. Również Judyta (9,1) przywdziała szatę pokutną, aby przed Bogiem przygotować się do bohaterskiego czynu, który miał uwolnić lud izraelski z ręki wroga. Noszenie szaty pokutnej było praktykowane i w chrześcijaństwie. Starochrześcijański ryt przewidywał specjalne liturgiczne poświęcenie szat pokutnych dla publicznych pokutników. O szacie pokutnej, włosiennicy, jako obrazie pokutniczego usposobienia, mówi jedna z antyfon, śpiewanych lub recytowanych na początku Wielkiego Postu podczas posypywania popiołem.

Obrazowy język Biblii posługuje się często określeniem „szata” dla wyrażenia cech, które tkwią w człowieku, albo zbawienia (Ps 132,16; Iz 61,10; Ba 5,1) czy przekleństwa (Ps 109,18), które Bóg rozdziela według zasług. „Niech się kapłani Twoi odzieją w sprawiedliwość” (Ps 132,9); występną „niech się wstydem okryją jak płaszczem” (Ps 109,29; por. Ps 35,26). Jerozolimę wzywa się, aby przyodziała się w swą moc (por. Iz 52,1).

444

Różne symbole

Kiedyś, przy zmartwychwstaniu, to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność (por. 1 Kor 15,53). Bóg sam przyobleka się „w odzież: -pomsty jakby w suknię” przeciw swym wrogom (por. Iz 59,17). Zbrukaną szatą jest obrazem plam spowodowanych przez grzech (Za 3,3), biała szata zaś w bardzo wielu miejscach Pisma Świętego, zwłaszcza Apokalipsy, jest symbolem czystości i świętości.

Sw. Paweł nazywa Chrystusa szatą, którą powinni przywdziać ochrzczeni zanurzając się w wodzie powtórnego narodzenia (Ga 3,27; Rz 13,14). „Dlatego - powiada Orygenes - kto nie jest obleczony w Jezusa Chrystusa, ten jest nagi.”
170

Prawie wszyscy Ojcowie Kościoła mówią często o szacie jako symbolu, nadając mu jednak różne znaczenia. Dla Orygenesza szata jest symbolem człowieczeństwa Chrystusa. „Pismo powiada: »Przyodzieje [arcykapłan] Inianą

tunikę* (Kpi 16,4). Len rodzi się z ziemi, a zatem prawdziwy Arcykapłan, Chrystus, »przywdziewa Inianą tunikę« wówczas, gdy przyjmuje substancję ziemskiego ciała." m Niezwykle poetycki charakter mają myśli, które wyraża św. Efrem: Powiada on, że okryciem Jezusa było Jego człowieczeństwo, a ciało okryciem Jego Bóstwa, a więc miał On dwie szaty: szatę i ciało, chleb życia. A następnie pyta, czyż ktoś może się nie zdumiewać z powodu tych Jego szat? Jego bowiem niezwykle wzniosły blask przykryło ciało, szata zaś okryła słabe ciało, a chleb skrył Jego wewnętrzny ogień (Bóstwo).

Szatą Chrystusa jest jednak nie tylko Jego człowieczeństwo, ale również jego Ciało Mistyczne, Kościół. Zgromadził On bowiem nas - powiada Metody z Olimpu - z wielu stron, abyśmy, choć słabi, stali się wątkiem rzeczy większych. Biskupi i nauczyciele stanowią wszak mocny porządek Kościoła i są niby osnowa, a wątkiem ci, którzy są im poddani i lud powierzony ich opiece, runem zaś katechumeni, którzy jeszcze nie zrzucili w chrzcie swych szat ze skór¹⁷².

Szata nadprzyrodzonej sprawiedliwości, którą człowiek miał w raju, lecz którą utracił, a teraz stara się odzyskać, zostaje nam podarowana w chrzcie. Jest to „stola nieprzemijalności utkana z wody chrztu”¹⁷³. „Szatą z wody i ducha” - nazywają ją Grecy. Biała suknia chrzcielna jest symbolem chwały zmartwychwstania, do której zostaliśmy zrodzeni mocą chrztu, obrazem blasku i piękności, którymi zostaje przyozdobiona dusza. Jest to szata, którą otrzymuje syn marnotrawny, kiedy powraca do domu ojca, „strój weselny” (Mt 22,11), który czyni nas godnymi wzięcia udziału w uczcie królewskiej w niebie. Ten, kto wkłada szatę chrzcielną, zdejmuje tę, którą nosił po grzechu pierworodnym: ubranie z liści nieurodzajnego drzewa figowego, odzież ze skór martwych zwierząt, które wyobrażają naszą śmiertelność (...) Zdejmujemy „te wszystkie brudy, które nas okrywały” m, gdy spieszymy do chrztu¹⁷⁵.

170 Homiliae in Ezechielem VI 8; PG 13, 716.

171 Homilie o Księdze Wyjścia 9, 2.

172 Por. Metody z Olimpu, O trądzie 15.

173 Syryjski obrzęd chrztu.

174 Justyn, Dialog z Żydem Tryfonem 116, w: Św. Justyn, filozof i męczennik, Apologia, Dialog z Żydem Tryfonem. Wstęp, tłumaczenie z greckiego,

objaśnienia, skorowidz napisał ks. Arkadiusz Lisiecki, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1926, s. 306 (POK t. 4).

175 Por. Peterson, *Theologie des Kleides*, s. 347-56.

i

V Kościu ejszo . szaty

iaszcza .-. Żydów. e, że nosZ' r.akazane. ~ 3-dy św. A dem, w; _aninem. r.ie, przy Sw. Cyryl zawsze st: \ •.rzeba no^ asne, duc Przy ch: również st demonów. także od ic. z dawnymi : Zachowa/, osiągnięcia chrzcielnych krwią Bar a: otrzymana zdaniem y niweczy ś: niezniszczE;-Biała szat. który jest ... szaty naszą (Ap 6,11; 7.9 o ukazaniu szatach (Mk -! ^zaty Jego by: Ciało ludzkie my nasze od siebie o śmit Ciało bowiem:: krótki czas v. wspanialsze.'

176 Por. A.tarv*:

177 Por. W. Kc

178 Katecheza 'l'.

179 Wiktoryn z i

180 List 292 (" " -reckiego, wstęp 1972, s. 349.

181 Por. De -

182 Jan Chr 49, 73.

t

Odzież

445

c w nie-

odzienie

':rukana

! !>' . biała

. Apokalip-

-hrzcie-

.z 13,14). .--a Chrys-

"5&o symbolu,

symbolem

'an] Inia-

- ykapłan,

bstancję

e wyraża

- :zeństwo,

.iło, chleb

odu tych

. szata zaś

.e również - powiada v wątkiem porządek ani i lud nie zru-

w raju, lecz oodarowana chrztu"173. in&rzcielna jest sadzeni mocą ^na dusza.
|nta do domu ia udziału zdejmuję dzajnego •yobrazają nas okry-

męczennik, ': jaśnienia, ::iań 1926,

W Kościele pierwotnym myśli te były tak żywe, że chrześcijanie w wielu miejscowościach nie tylko przez osiem dni po chrzcie nosili swoje białe szaty chrzcielne, ale używali ich również jako szat odświętnych, zwłaszcza zaś gdy uczestniczyli w Eucharystii. Białe szaty bowiem już dla Żydów, a także Rzymian były oznaką uroczystego nastroju. Wydaje się, że noszenie białych szat było nawet w niektórych miejscowościach nakazane, o czym świadczą liczne teksty w pismach Ojców Kościoła. Gdy św. Antoni Pustelnik, tęskniący za męczeństwem, stanął przed sądem, włożył białe szaty, aby już po nich poznano, że jest chrześcijaninem.¹⁷⁶ Św. Klemens Aleksandryjski skarży się, że „chrześcijanie, przy opuszczaniu kościoła, wraz z szatą zmieniają obyczaje”¹⁷⁷. Św. Cyryl z Jerozolimy uczył przygotowujących się do chrztu, aby zawsze strzegli

symbolicznych białych szat: „Nie znaczy to, iż zawsze trzeba nosić szaty białe, powinny jednak one zostać prawdziwie białe, jasne, duchowe” 178.

Przy chrzcie katechumeni zdejmowali swoje stare szaty, a tym samym również starego człowieka. Zdejmowano je, gdyż uważano je za siedzibę demonów. Odrzucając zatem ich siedzibę, uwalniano się w pewien sposób także od ich wpływu. Zdejmowanie starych szat było symbolem zerwania z dawnymi namiętnościami i błędami.

Zachowanie chrzcielnej szaty czystej i nie splamionej było rękojmią osiągnięcia życia wiecznego. Często chrześcijan grzebano w szatach chrzcielnych, o czym świadczą liczne napisy nagrobne. „Oczyszczeni krwią Baranka przez chrzest białymi uczynili swoje szaty i zachowali otrzymaną łaskę.” 179 Szata chrzcielna, która nas przystraja w niebie, jest, zdaniem św. Bazylego, szatą, „która osłaniając nasze człowieczeństwo, niweczy śmiertelność co do ciała, a to, co w nas śmiertelne, spowija niezniszczalnie”180.

Biała szata jest odzieniem mieszkańców nieba, podobieństwem do Boga, który jest „światłem okryty jak płaszczem” (Ps 104,2). W Apokalipsie białe szaty noszą sprawiedliwi, zwłaszcza męczennicy i Oblubienica-Kościół (Ap 6,11; 7,9.13.14; 16,15; 19,8). Prawie zawsze, ilekroć Pismo Święte mówi o ukazaniu się aniołów, są oni przedstawiani w olśniewająco białych szatach (Mk 16,5; Dz 1,10). Podczas przemienienia Pana na górze Tabor szaty Jego były białe jak śnieg (Mt 17,2).

Ciało ludzkie jest także szatą duszy. Dlatego zawsze, ilekroć zdejmujemy nasze odzienie, powinniśmy - powiada św. Atanazy - przypominać sobie o śmierci181. „Czymże jest śmierć? Jest ona jakby zdjęciem szat. Ciało bowiem dane zostało duszy niczym odzienie; zdejmujemy je na krótki czas w chwili śmierci, by później otrzymać je znowu - jeszcze wspanialsze.”182

176 Por. Atanazy, Vita s. Antonii cap. 23.

177 Por. W. Koch SOC, Die Albę in der christlichen Antike.

178 Katecheza XXII (mistagogiczna czwarta), w: Katechezy, s. 316.

179 Wiktoryn z Pattau, Scholia in Apocalypsis beati Joannis, cap. VII 9; PL 5, 331.

180 List 292 (do Palladiosa), w: Św. Bazyli Wielki, Listy. Wybór. Przekład z języka greckiego, wstęp, przypisy i indeksy: Włodzimierz Krzyżaniak, IW Pax, Warszawa 1972, s. 349.

181 Por. De passione et cruce Domini; PG 28.

182 Jan Chryzostom, Homiliae de statuis ad populum antiochenum, hom. V 3; PG 49, 73.

446

Różne symbole

Weselną szatą, o której wspomina Ewangelia, jest, zdaniem św. Grzegorza, miłość: „Cieszą się aniołowie, gdy do nieba zostają przyjęci wybrani. Jak się odważamy brać udział w tych duchowych uroczystościach, jeśli nie mamy tej godowej szaty, to jest miłości, która jedynie czyni nas pięknymi”¹⁸³. Dlatego św. Augustyn woła do nas: „Oto szata weselna: przywdziejcie ją, biesiadnicy, abyście spokojnie zasiedli do uczyty. Nie mówcie: Jesteśmy za biedni, by mieć tę szatę. Odziewajcie innych i odziewajcie siebie. Oto jest zima: odziewajcie nagich, bo nagim jest Chrystus. A jeśli nie macie szaty weselnej, On ją wam da”¹⁸⁴.

Z tego, co powiedzieliśmy, staje się jasne, dlaczego od początków monastycyzmu obłóczyny nowicjuszy były i pozostały tak ważnym wydarzeniem. Ten, kto otrzymał szatę świętego życia, był przekonany, że wraz ze świecką szatą odrzuca wszystkie grzechy dotychczasowego życia. Nowe odzienie zakonne, stola baptismatis, jest symbolem nowego człowieka, ozdobionego sprawiedliwością i świętością, jest znakiem wybrania, rękojmą chwały, przyobleczeniem się w Chrystusa. Według reguły św. Antoniego habit mnisi czyni tego, kto go nosi, równym aniołom; mówi bowiem tak: „Uczyń habit, w który jesteś odziany, skrzydłami, na których przelecisz morze ogniste”¹⁸⁵. Ciemna albo czarna barwa habitu jest znakiem ubóstwa, pokory i pokuty.

Nie tylko jednak wstąpienie do wspólnoty zakonnej, lecz także wstąpienie do jakiegoś szczególnego stanu jest dość powszechnie związane z pewnego rodzaju obłóczynami, tzn. ujednoliceniem stroju czy noszeniem takich samych oznak. W Kościele odnosi się to przede wszystkim do tych, którzy dostępują poszczególnych stopni stanu kapłańskiego (ordo sacer-dotalis): klerycy

otrzymują superpelliceum (komżę), subdiakoni - amictus (chustę liturgiczną, humerale, humerał) i tunicellę, diakoni - stułę i dal-matykę, księża - ornat, biskupi i prałaci - mitrę, a także rękawiczki i pantofle, kardynałowie - czerwony kapelusz i cappa magna.

Obuwie

Symbolika obuwia i stopy jest ze sobą ściśle zespolona i pokrywa się w niektórych aspektach. Dlatego zajmiemy się tylko tym, co dotyczy okrycia stopy jako symbolu.

Obuwie (calceamenta, vno8r]naxd) przylega do stóp i chroni je. Należy do całości bardziej odświętnego stroju. Fakt, że obuwie, jak również sandały, sporządza się ze skór zabitych zwierząt, odgrywa w symbolice rolę zasadniczą. Siła, która według starożytnego zabobonu „wychodzi” ze stóp, udziela się także ich okryciu, dlatego obuwiu przypisuje się podobne działania co stopom. Wydaje się, że w wielu germańskich zwyczajach związanych ze zbiorem zbóż używanie obuwia miało na celu pomnożenie urodzaju. Podobne znaczenie miały pewne zwyczaje weselne i prawne. Grzegorz z Tours¹⁸⁶ mówi o zwyczaju, wedle którego narzeczony wręcza narzeczonej parę butów

183 Homilie na Ewangelie XXXVIII 9. Tłumaczył Stanisław Bojarski OP, opracował ks. Mieczysław Maliński, ATK, Warszawa 19702, s. 298 (PSP t. 3).

184 Sermo 95, 7; PL 38, 584.

185 Reguła LIV, w: Św. Atanazy Aleksandryjski, Żywot świętego Antoniego. Św. Antoni Pustelnik, Pisma. Przekład: Zofia Brzostowska i inni, wstępami i komentarzami opatrzyła Ewa Wipszycka, IW Pax, Warszawa 1987, s. 190.

186 Por. De vitis Patrum cap. 16.

40-

.ni. •_śli

r.as

.-.na:

Xie

izie-

•ystus.

' "'10-

..rze-

*raz ze

- Nowe

c ".wieka,

rękoj-

.-. An-

mówi

.'.órych

". zna-

-tąpie-

.: pew-

rniem

tych,

sacer-

nnictus

:: i dal-

.'.viczki

•-rywa się dotyczy

\ "ależy do

sandały,

.- zasad-

udziela

:ania co

anych ze

i. Podob-

: Tours186

irę butów

OP, opra-

:ego. Św. i komen-

I

Odzież

447

na znak zawartych zaręczyn. Według starodawnego prawa nordyckiego akt adopcji dopełnia się w chwili, gdy ojciec pozwala adoptowanemu synowi włożyć swój trzewik, który sam wpierw nałożył. W ten sposób za pośrednictwem symbolu płodności dokonuje się symbolicznie akt zrodzenia.

Przepisywane przez Prawo Mojżeszowe zdjęcie obuwia w wypadku, gdy brat albo najbliższy krewny zmarłego, który nie pozostawił syna, nie chce pojąć za żonę bratowej, należy zapewne również do tego kręgu ideowego. Zdjęcie obuwia wyraża w tym przypadku zrzeczenie się roszczeń prawnych i rezygnację z pozycji, którą zajmował wśród swoich krewnych (por. Pwt 25,7-10).

Stopa, a także but są symbolem ujarzmienia albo wzięcia czegoś w posiadanie (por. Ps 60,10). Idea ta prowadzi następnie do idei panowania, godności i rangi społecznej. Potężni królowie posyłali pomniejszym władcom swoje obuwie, które musieli oni nosić na znak poddaństwa. Przysłowiowym stało się określenie „pantofel” dla męża władczych żon; oznacza ono niewłaściwe partnerstwo w małżeństwie. Dostojnicy kazali niewolnikom wiązać sobie sandały, natomiast uczniowie poczytywali sobie za zaszczyt wiązać sandały swoim nauczycielom. Noszenie soleae (sandałów skórzanych) uważali Rzymianie za przywilej ludzi wolnych. Wszyscy urzędnicy, którzy wchodzili w

skład senatu, nosili czerwone obuwie senatorskie (mulleus albo calceus senatorius), obuwie patrycjuszy zdobiła ponadto lunula z kości słoniowej; lunula jest „symbolem owego poprzedniego, jak mówią, mieszkania na księżycu oraz tego, że po śmierci dusze znowu będą miały księżyc pod stopami” 187.

W obrazie przyodziewania oblubienicy króla w wyszywane szaty, za pomocą którego Ezechiel (16,10) przedstawia ponowne pojednanie się Boga z niewiernym ludem, specjalną uwagę zwraca się na kosztowne trzewiki z fioletowej skóry foczej. Również w przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,22) obuwie należy do uroczystego stroju.

Jak obuwie jest znakiem panowania, wyniosłości i wysokiej rangi społecznej, tak z drugiej strony obnażenie stopy, zdjęcie obuwia jest wyrazem czci, pokory i uniżoności, w niektórych okolicznościach również żałoby i pokuty (por. Ez 24,17.23). Zdejmowanie na znak czci obuwia było podyktowane bardzo konkretnym powodem: nie tylko nie chciano wnosić w miejsce święte kurzu i brudu z drogi, ale również materiał, z którego sporządzano obuwie, ponieważ pochodził z martwych zwierząt, uchodził za coś nieczystego. Dlatego nie wolno było dotykać świętej ziemi skórzanym obuwem. Od Indii do Rzymu, u pitagorejczyków i muzułmanów jest znana dwunożność religiosa (religijne chodzenie boso). Tylko egipscy kapłani nie chodzili boso, lecz nosili sandały z papirusu, co jeszcze wyraźniej ukazuje właściwy powód zdejmowania skózanego obuwia. Św. Cyryl Aleksandryjski zauważa: „Poleciał [Bóg] Mojżeszowi, temu pośrednikowi świętych przykazań, zdjąć obuwie z nóg (por. Wj 3,5) (...) nie godziło się zbliżyć do Boga, jeśli w kimś pozostały jeszcze resztki tego, co podlega zepsuciu i co jest śmiertelne; ten zwyczaj przyswoił sobie święty Mojżesz od pogan. Oni bowiem nie wchodzili do świątyń, mając na nogach obuwie sporządzone ze skóry martwych zwierząt; zgodnie z ich prawami uchodziło to za pewien rodzaj nieczystości” 188.

187 Kastor z Rodos, frg. 25, cytat w: Plutarch, Aetia Romana 76.

188 De adoratione et cultu in spiritu et veritate lib. II; PG 68, 236.

W jednej z mów św. Grzegorza z Nazjanzu znajdujemy jeszcze inny powód. Powiada on mianowicie tak: „A obuwie niech zdejmie, kto zamierza dotknąć się świętej ziemi, na której są ślady Boga, jak to uczynił również ów Mojżesz na górze, aby nie nosić niczego martwego, co by oddzielało Boga od człowieka” 189. Odpowiada to w pełni myśli starożytnej: święte miejsce jest wypełnione Bogiem; ten, kto na nie wstępuje, wchodzi w kontakt z samym Bogiem, a więc dokonuje się to, do czego dążyli starożytni, mówiąc, iż chcą dotknąć Bóstwa (por. Dz 17,27), aby stać się jego częścią.

W słowach Ewangelii według św. Jana (1,27): „Nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała”, Ojcowie Kościoła dopatrują się obrazu wcielenia. Św. Grzegorz Wielki powiada: „Któż nie wie, iż trzewiki są zrobione ze skóry martwych zwierząt? Pan, przyjąwszy ciało, jakby obuty się ukazał, ponieważ w Jego Bóstwie obumarło nasze skażenie (...) Jednakże tej tajemnicy, wcielenia, oko ludzkie przeniknąć nie zdoła. Nie może bowiem w żaden sposób zbadać, jak Słowo się wciela, jak najwyższy i ożywiający Duch ożywa w łonie matki, jak ten, który nie ma początku, i istnieje, i poczyną się. Rzemym więc u obuwia jest wiązadło tajemnicy (...) Cóż więc znaczy powiedzieć: »Nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u obuwia Jego«, jeśli nie szczerze i pokornie wyznać swą nieświadomość. Jakby mówił: Cóż dziwnego, iż Pan jest wyższy ode mnie, choć bowiem po mnie się urodził, jednakże nie pojmuję tajemnicy Jego urodzenia” 190.

Obuwie jest też symbolem pośłańca i wędrowca. Odnosi się zwłaszcza do urzędu apostołskiego. Niech nas nie zmyli, że Pan w Ewangelii według św. Mateusza (10,10) i według św. Łukasza (10,4) poleca swoim uczniom, żeby nie nosili żadnego obuwia podczas swojej misji, a w Ewangelii według św. Marka (6,9) natomiast zezwala na przywdziewanie sandałów. Należy bowiem rozróżnić między używanym wówczas obuwiem podróżnym, które całkowicie okrywało stopy, a sandałami. Te ostatnie wolno było nosić apostołom, pierwszego zaś nie powinni sobie specjalnie sprawiać, lecz po prostu wędrować w tym, co mają. Ten, kto piastuje urząd apostołski, musi - zdaniem św. Ambrożego - uwolnić się od swojej śmiertelnej skorupy, ponieważ nie wolno mu obawiać się czegokolwiek, a nawet niebezpieczeństwo śmierci nie może go odstraszyć od przyjętego obowiązku. Św. Grzegorz, mówiąc o obuwiu, nazywa je ziemskim balastem, od którego powinien się uwolnić poślaniec wiary: „Co wyrażają w

tym miejscu sandały, jeśli nie to, iż są figurą martwych czynów. Nie godzi się, aby ten, kto podejmuje się nauczania, obciążał się świeckimi sprawami, aby one, przygniatając jego szyję, nie pozwalały mu się podnieść i głosić niebiańskich nauk" m.

Należy też zwrócić uwagę na pozytywny aspekt symboliki obuwia. Jakie ma być obuwie, które w ogóle byłoby odpowiednie dla służby świętym tajemnicom i dla chrześcijanina? Najpierw weźmy pod uwagę słowa św. Pawła, który upomina Efezjan, aby¹ byli obuci „w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju" (Ef 6,15). Św. Ambroży każe nam przyjrzeć się obuwiu Oblubienicy, które jest obrazem apostołatu i wędrówki do nieba:

189 Mowa 45, 19, w: Święty Grzegorz z Nazjanzu, Mowy wybrane. Praca zbiorowa, IW Pax, Warszawa 1967, s. 541.

190 Homilie na Evangelie VII 3.

191 Tamże, XVII 5.

Pieśniar żesz otrz;>. co, jak się w;. A zatem w Pies: która posługuje doznaje żadnej ; sza przywdziew. to doczesne życ: dzieł niższej rar używania, do r.

Symbolika wyjaśnia rów: biskupi, kardy ju, także prał: w czasie nakh gelii pokoju. V, (pończoch), gci;

Pasek

Od najdawr.. dodatek do st: prymitywnej : riał szaty; istr.. Używano ich, i. dlatego też były mieślników i n. miał jeszcze in: służyć, nadawa: można było w : noże, tabliczki c o czym świadcz.. należał do ich \v] nim odznaką w< nierza, a przez pas żołnierski¹

Pasy dostojni W zbytku, które na_ używano w star no ze względu)

do opaski na bic „Noszenie sza:

domu. Gdy wy er..

sywanie tuniki

192 Expositio :•

i

Odzież

449

e»b?

oa-

r«r}aszcza

.- -.vedług

zniom,

.^ngelii

iałów.

:dróż-

icolno

!-- spra-

urząd

swojej

: 'lwiek,

• jętego

. balas-

.".yrażają

':v. Nie

.eckimi

się pod-

! ia. Jakie świętym

-iowa św.

kłoszenia] Jrzeć się

do nieba:

ca zbioro-

I

I

†

„»Jakże są piękne kroki twoje w sandałach, córko Aminadaba« (Pnp 7,1-LXX). Nie ulega wątpliwości, że kroki oznaczają tu także postępy Kościoła. »O jak piękne są nogi obwieszczających pokój, zwiastujących szczęście« (por. Iz 52,7). Wszędzie nazywa pięknymi postępy w przepowiadaniu i głoszeniu Ewangelii (...) W jakim celu dodaje [autor Pieśni nad Pieśniami], że piękne są kroki Kościoła w sandałach? Czytamy, że Mojżesz otrzymał polecenie: »Zdejmij sandały z nóg twoich« (Wj 3,5), przez co, jak się wydaje, został pouczony, by nie krępowały go więzy cielesne. A zatem w Pieśni nad Pieśniami mowa jest o wspaniałym pięknie duszy, która posługuje się ciałem jak obuwem i z powodu tego obuwia nie doznaje żadnej przeszkody, lecz kroki jej odznaczają się wdziękiem. Dusza przywdziewa więc ciało, Kościół zaś łaskę, aby pięknie przejść przez to doczesne życie (...) Używajmy więc ciała tak jak obuwia do spełniania dzieł niższej rangi: do służenia, a nie do władania, do uczynności, nie do używania, do posłuszeństwa, a nie do niezgody" 192.

Symbolika nakładania obuwia w celu pełnienia urzędu apostolskiego wyjaśnia również znaczenie obuwia liturgicznego, które nakładają papieże, biskupi, kardynałowie wyższego stopnia i, na mocy specjalnego przywileju, także prałaci wówczas, gdy pełnią swe funkcje. Modlitwa odmawiana w czasie nakładania go wyraża prośbę o łaskę gotowości głoszenia Ewangelii pokoju. Wyjątkowo odmawia się modlitwę przy nakładaniu caligae (pończoch), gdyż uznano, iż stanowią całość z obuwem.

Pasek

Od najdawniejszych czasów pasek (cingulum, Cwvr\, oxpóęiov) stanowił dodatek do stroju zarówno mężczyzny, jak i kobiety. W swojej najbardziej prymitywnej formie był to prosty sznur, przykryty przez opadający materiał

szaty; istniały jednak także szersze paski zrobione z innej tkaniny. Używano ich, aby długie i szerokie, luźne szaty nie krępowały ruchów, dlatego też były niezbędnym elementem stroju, zwłaszcza żołnierzy, rzemieślników i niewolników. Oprócz tego głównego przeznaczenia pasek miał jeszcze inne praktyczne zalety i w zależności od celu, któremu miał służyć, nadawano mu odpowiednią formę i stosownie go wyposażano, aby można było w nim schować drobne przedmioty, np. sakiewki (Mt 10,9), noże, tabliczki do pisania. Żołnierze przymocowywali do pasa swój miecz, o czym świadczą już przedstawienia sztuki egipskiej. Pas do tego stopnia należał do ich wyposażenia, że skórzany, okuty metalem z zawieszoną na nim odznaką wojskową stał się po prostu znakiem rozpoznawczym żołnierza, a przez to także symbolem służby wojskowej. Określenie „wziąć pas żołnierski” oznaczało tyle, co „wstąpić do wojska”.

Pasy dostojników, często bogato haftowane, były prawdziwymi dziełami zbytku, które na pokaz chętnie nosiły zwłaszcza kobiety. Oprócz pasów używano w starożytności także cienkich łańcuszków, które chętnie noszono ze względu na ich wdzięk i trwałość. Znano też pasy bardziej podobne do opaski na biodrach; nazywano je braciae albo perizomata.

„Noszenie szat bez pasa było dozwolone w Rzymie tylko w obrębie domu. Gdy wychodzono z domu albo pokazywano się publicznie, przepasywanie tuniki stanowiło wymóg przyzwoitości. Nieprzepasywanie szat

Expositio in Psalmum 118, sermo 17, 14 n.; PL 15, 1520 n.

450

Różne symbole

uchodziło za znak zniewieściałego wygodnictwa albo obyczajowego rozprężenia. Dopiero w III w. ten surowy pogląd ustępuje w Rzymie łagodniejszym zapatrywaniom. Dowodzi tego pojawienie się nie przepasany, tunik w malarstwie katakumbowym (...) Na Wschodzie i w Afryce natomiast noszenie tuniki bez pasa było już wcześniej praktykowane.”¹⁹³

O wszystkich wspomnianych wyżej rodzajach pasów mówi się też w Piśmie Świętym. Z wielu przykładów wymieńmy chociażby tylko niektóre: Iniany pas (balteum), który nosili Aaron i jego synowie oraz wszyscy lewici (por. Wj 28,4;

29,5.8; Kpł 8,13; 16,4); pas arcykapłana bogato zdobiony wielobarwnym haftem (Wj 28,39; 39,5) - Księga Syracha nazywa go żona gloriae (Syr 45,9 - Wlg).

Przepasanie szat, jak i całe odzienie podróżne - strój, w którym Izraelici spożywali wieczerzę paschalną - było symbolem gotowości.

Pas żołnierski zawsze wymienia się, gdy mowa o wyposażeniu bojowym. W Wulgacie wskazuje się nań w sposób bardziej bezpośredni niż w tłumaczeniach tekstu oryginalnego, dzięki użyciu słowa „accingere” (por. Lb 32,17; Sdz 3,16; 18,11). Psalm 45,4 wzywa Mesjasza-Króla: „Bohaterze, przypasz do biodra twój miecz!”

Asceci Starego Przymierza nosili pas skórzany; zwraca się uwagę na ten szczegół, gdy mówi się o Eliaszu (2 Krl 1,8) i Janie Chrzcicielu (Mt 3,4). Pasy pokutne i żałobne były sporządzane z włosów kóz i nazywały się cilicium (por. 2 Mch 10,25).

Izajasz, wyliczając przedmioty, które były wyrazem próżności kobiet współczesnych sobie czasów, wymienia również paski (Iz 3,24), które należą do ślubnego stroju panny młodej. Gdy spadnie kara Boża na Izraelitów, paski te zastąpi powróż.

Prorocy wielokroć posługują się obrazem paska w podwójnym znaczeniu symbolicznym; mówią o nim nie tylko jako o kosztownej ozdobie weselnej, którą z dumą się nosi, lecz także zwracają uwagę na jego ściśle przyleganie do ciała i obydwie te właściwości odnoszą do stosunku zachodzącego między Bogiem i Jego ludem, stosunku, którego pełne znaczenie objawia się w Chrystusie i w Kościele (por. Iz 49,18; 60,4; Jr 2,32; 13,1-11).

Cnoty, wyróżniające człowieka, metaforycznie porównuje się do pasa, który go całkowicie otacza; nawet sam Bóg jest opasany potęgą (Ps 65,7; 93,1). Izajasz prorokuje o nadchodzącym Mesjaszu: „Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami lędźwi” (Iz 11,5), a Psalmista sławi Pana, że go „mocą przepasuje” (Ps 18,33.40). Natomiast przekleństwo ma opinać nielitościwego wroga jak pas, który stale będzie musiał nosić (Ps 109,19).

Chrystus napomina do ustawicznej gotowości na Jego powtórne przyjście słowami: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie!” (Łk 12,35).

Święci apostołowie Piotr i Paweł, mówiąc o duchowym przygotowaniu do walki, sięgają po obraz przepasywania się (Ef 6,14; 1 P 1,13).

W Apokalipsie św. Jan widzi Syna Człowieczego „przepasanego na piersiach złotym pasem” (1,13). Aniołowie, odziani w czysty, lśniący len (15,6), noszą tę samą złotą ozdobę.

193 Ph. Oppenheim, Das Monchkleid im christlichen Altertum, „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte” 28: 1931 (Supplementheft).

•jścncyc* on bow;-r jaki nos-\widz: telne.-pożądań:

For cze nic logium

; po mina .zystość

W zak.

cych fomnl :ch bioci-- znar.;. męcz. r nego pc >ci i p.--.-Boskiec Księ;:: modlą >.-. wściągł: ••| sakrarr.e: o który::" interpre". zaś wsz-. (3,14). O': pas szatę.

Welon

W stare: -twarz, pc bądź oba', pokutną. V przypada; przyzwok -później spv

194 Tamże

Odzież

451

go roz--.- lagod-^sanych

vce nato-

* "193

leż w Piś-iektóre: ;." lewici

caobiony • - go żona

r. Izraelici

bojowym, w tłu-(por. Lb liaterze,

.- na ten

:.it 3,4).

••wały się

-i kobiet

_ i >, które

3oża na

m znaczeniu

lkr weselnej,

!y leganie

izącego

objawia

:o pasa, ?s 65,7; wość bę-lz 11,5), atomiast :- będzie

ae przyj-jne pochod-

zygotowaniu 13).

asanego na lśniący len

"nische Quar-,te" 28: 1931

Wspomniane miejsca Pisma Świętego, a także praktyka starożytna pozwalają zrozumieć, jak chrześcijaństwo pojmowało symbolikę pasa i dlaczego odgrywa ona szczególną rolę w stroju księży i zakonników. Już w pismach ojców życia monastycznego pierwszych wieków chrześcijańskich mówi się o przepasywaniu szat. Ci, którzy wchodzą w stan duchowny, mają unikać wszelkiej zniewieścianości i wszelkiego niedbalstwa. Pas ma być dla nich symbolem zapału do pracy, ponieważ podkaszanie szaty zapewnia nieodzowną swobodę ruchu. Ta symbolika odnosi się jednak przede wszystkim do ochotnego usposobienia, które należy wykazywać nie tylko wobec pracy fizycznej, ale każdego rodzaju służby Bożej.

Pas, jako znak rozpoznawczy żołnierzy, ma być dla bojowników Chrystusowych bodźcem do walki duchowej; jako przepasanie bioder oznacza on bowiem powściągliwość, czystość i dziewictwo. Zwłaszcza pas skórzany, jaki nosili Jan Chrzciciel i Eliasza, ma nakłaniać do umartwień. Starożytni widzieli w skórze, ponieważ pochodzi z martwych zwierząt, obraz śmiertelności, w tym przypadku zaś pas skórzany jest symbolem umartwienia pożądań zmysłowych.

Formuły, wypowiedane przy wręczaniu pasa mnichowi, zawierają jeszcze niektóre aspekty związane z tą symboliką. W pewnym greckim eucho-logium czytamy: „Opasz swoje biodra mocą prawdy”. W innym rytuale upomina się mnicha, aby nosił na sobie „umartwienie ciała i karność czystości” 194.

W zakonie benedyktynów w ceremonii obłóczyn używa się następujących formuł: (dla zakonników) „Sprawiedliwość niech będzie pasem twoich bioder. Pamiętaj, że inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz!” - znany tekst z Ewangelii św. Jana (21,18), który zapowiada śmierć męczeńską, odnosi się w tym wypadku do przyjęcia wymogów bezwzględnego posłuszeństwa; (dla zakonnice) „Pan opasuje cię pasem sprawiedliwości i pasem czystości, abyś zasłużyła na wejście do komnaty ślubnej Boskiego Oblubieńca!”

Księża dziś jeszcze, ubierając się w szaty do złożenia Ofiary świętej, modlą się przy przepasywaniu alby, aby nie opuszczała ich moc powściągliwości i czystości. Pasek albo cingulum powinny, jako poświęcone sakramentalia, udzielać łaski, którą wyobrażają. Przez złoty pas Pana, o którym wspomina Apokalipsa, niektórzy egzegeci rozumieją miłość. Ta interpretacja nawiązuje zapewne do tekstu z Listu do Kolosan: „Na to zaś wszystko [przyobleczcie] miłość, która jest więzią doskonałości” (3,14). Ona opasuje bowiem niejako wszystkie pozostałe cnoty, tak jak pas szatę.

Welon

W starożytności zarówno poganie, jak i Żydzi zasłaniaли sobie głowę albo twarz, powodowani bądź głęboką cziąg okazywaną rzeczom świętym, bądź obawą przed śmiercią w razie ujrzenia oblicza Boga, bądź żałobą pokutną. Mężczyźni zasłaniaли sobie głowę albo twarz tylko w niektórych przypadkach, natomiast zasłanianie oblicza wymagało od kobiet prawo przyzwoitości. Jako zasłony używano w dawnych czasach płaszcza, później specjalnych welonów albo chust.

194 Tamże.

452

Różne symbole

Pogańscy kapłani, składając ofiary, okrywali się purpurowym amiktem. Również inni ofiarnicy przystępowali - według starego zwyczaju - do ołtarza bogów z zasłoniętą głową, o czym dowiadujemy się chociażby z informacji o upadłych chrześcijanach w czasie prześladowania Decjusza. W czasie nieurodzaju i suszy rolnicy zakrywali swoje głowy na znak żałoby i błagań zasyłanych do bóstwa (por. Jr 14,3 n.). Dawid uczynił tak samo, gdy płacząc i idąc boso, wstępował na Górę Oliwną (2 Sm 15,30). Mojżesz przykrył swoją twarz, gdy Pan ukazał mu się w krzaku gorejącym (Wj 3,6). Gdy później jego promieniująca, na skutek rozmowy z Panem, twarz nappełniała trwogą Izraelitów, nakładał na nią zasłonę („posuit velamen super faciem suam” - Wj 34,33).

Welon (velamen, KÓAv/J./ua) należał, jak już wspomnieliśmy, przede wszystkim do stroju kobiecego. Dobre obyczaje nakazywały, by kobieta, zwłaszcza gdy pojawiała się w miejscach publicznych, zakrywała głowę. Welon okrywał głowę, kark, ramiona i, w zależności od sposobu nałożenia, również szyję i piersi. Rebeka zakryła zasłoną twarz, gdy po raz pierwszy ujrzała Izaaka (Rdz 24,65). Tamar miała twarz zasłoniętą przy spotkaniu z Juda (Rdz 38,15). Zdjęcie zasłony było równoznaczne z pozbawieniem czci. Gdy niewinną Zuzannę prowadzono na ukamienowanie, jej oskarżyciele kazali „jej zdjąć zasłonę” (Dn 13,32).

Według starorzymskiego zwyczaju wręczenie kobiecie zasłony było znakiem zaślubin, po którym rozpoznawano mężatkę. Dlatego kobiety zamężne nazywano nuptae, a wesele nuptiae od obnubere (przykrywać). Chmury nazywano zaś nubes, ponieważ zakrywają eter¹⁹⁵. Rzymski welon weselny, flammeum, był koloru ognistej czerwieni połączonej z żółcieniem szafranowym, kolorem świątecznym. Noszenie welonu weselnego nie było tylko jakimś tradycyjnym zwyczajem świeckim, lecz było także uświęcone przez religię. Zaręczeni byli traktowani na równi z tymi, którzy zawarli już związek małżeński.

Również westalki, które uważano za nietykalne, czyste oblubienice bóstwa, nosiły welon (suffibulum). Była to biała chusta z purpurowym oblamowaniem,

poniżej szyi spięta klamrą (fibula) i przypominająca - niezależnie od swego koloru - weselne flammeum panny młodej.

Ten piękny starożytny zwyczaj przetrwał także w chrześcijaństwie. Św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (11,4-15) żąda wyraźnie, aby kobiety nakrywały głowy. Dużo później pewien wenecki rytuał pochodzący z XVI w. poświadcza praktykowanie w niektórych miejscowościach zwyczaju rozpinania przez druhny podczas weselnej Mszy św. welonu nad młodą parą albo nakładanie go przez kapłana na barki mężczyzny i głowę kobiety.

Podobnie jak mężatki, welon powinny nosić także dziewice poświęcone Bogu. Tertulian, który mówi na ten temat w wielu miejscach swych dzieł, zachęca je do noszenia welonu, zwłaszcza w piśmie *De virginibus velandis*:

„Proszę cię, matko, siostró dziewico (...) zasłoń swą głowę (...) Przywdziej zbroję wstydlivosti, otocz się wałem skromności, wznies mur przeciwko twojej płci, który nie przepuści twych oczu ani cudzych do ciebie nie dopuści. Przyoblecz szatę niewieścią, byś zachowała stan dziewictwa. Ukryj, jaka jesteś naprawdę, abyś tylko Bogu wyjawiała prawdę o sobie. Zresztą wcale nie udajesz kobiety zamężnej, bo przecież poślubiłaś Chrystusa; Jemu oddałaś swoje ciało, Jemu obiecałaś swoją dojrzałość. Wypełniaj

mniar.

velatv (1 P 2 •

Z heskiej . z palia wyłączy-j* -miast oraeai."«> brzegach z*--także f-v— .-
cataku:- •:|* wnosić

Na : --róznor .-; Na obrazact

195 Por. Izydor z Sewilli, *De ecclesiasticis officiis* II 20,6; PL 83, 811.

196 D-

197 Jc"..

198 p'c". "

199 Di--:-.

Odzież

453

:tem. - do

iażby :jusza. - znak r.ił tak 15,30). -ącym anem, -posuit

t. ;własz-

•* Welon

żenią,

--rwszy

tkaniu

:eniem

oskar-

o zna-;:amęż-r.mury --selny, T.a szaf-nie było ęczone zawarli

bienice rowym :a - nie-

.ie. Św.

-ie, aby .nodzący :-.\yczaju

dą parą -ety.

.więcone :h dzieł, elandis:

.wdziej jeciwko

oie nie

. .victwa.

sobie.

Chrys-

pełniaj

wolę twojego Oblubieńca. Chrystus żąda, żeby obce narzeczone i mężatki nosiły welon, o ileż bardziej wymaga tego od swoich oblubienic" 196.

W tym samym piśmie mówi, że welon, którym okrywa się dziewica, jest „niczym hełmem, niczym tarczą, która ma bronić jej cnoty przed ciosami pokus, przed pociskami zgorszenia, przed podejrzeniami, pomówieniami i zazdrością, a także przed samą nawet zawiścią” 197.

Kościół podniósł welon, który dziewica poświęcona Bogu otrzymuje w czasie swojej konsekracji, do godności sakramentaliów i świętego symbolu przez specjalny obrzęd poświęcenia. Modlitwę poświęcenia zanosi się do Chrystusa, „Głowy wszystkich wierzących, Odkupiciela całego Ciała (Mistycznego)”. Wręczenie welonu następuje przy słowach: „Przyjmij święty welon (velamen 'sacrum'), który oznacza, że wzgardziłaś światem i że prawdziwie i z pokorą, pragnieniem całego serca itoto cordis annisu), na zawsze jako oblubienica oddałaś się Chrystusowi, który cię obroni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego. Amen”. Zaraz po nałożeniu welonu dziewica śpiewa:

„Uczył swój znak na moim obliczu, abym żadnego innego oprócz Niego nie dopuściła miłośnika!” W ten sposób wyraźnie ukazuje się symbolika welonu: podobnie jak mężatka należy do jednego tylko mężczyzny, któremu jedynie wolno podnieść welon, kryjący ją przed innymi, tak i dziewica należy tylko do Pana, jest ukryta przed całym światem i oddzielona od niego. Nie oznacza to jednak ciasnego, egoistycznego zamknięcia się w sobie, raczej uwolnienie się od tego, co ziemskie, aby tym łatwiej otworzyć się na Chrystusa.

Zdaniem Orygenesu welonem tym, który okrywa głowę, jest dla duszy Chrystus¹⁹⁸. To ujęcie ukazuje być może najgłębsze znaczenie welonu. Chociaż przynależał on przede wszystkim dziewicom poświęconym Bogu, to jednak nie był czymś zupełnie nie znanym we wspólnocie ascetów. Interpretacja Orygenesu ma w tym przypadku znaczenie, które wskazuje, że są oni poślubieni Kościołowi jako nadal żyjącemu Chrystusowi. Mnisi obrządków wschodnich jeszcze dzisiaj noszą welon połączony z kamelau-kion (nakryciem głowy). Być może u podstaw tego zwyczaju leży wspomniana myśl mistyczna, a może również starożytny zwyczaj noszenia velatio przez ofiarników, ponieważ chrześcijanie, według słów św. Piotra (1 P 2,9), są „królewskim kapłaństwem”.

Z licznych dzieł sztuki dowiadujemy się, jak wyglądał welon w pogańskiej i chrześcijańskiej starożytności. Przedstawienia postaci kobiecych z palią¹⁹⁹ na głowie są w katakumbach bardzo rzadkie i pochodzą prawie wyłącznie z dwóch

pierwszych wieków. Tym częściej spotyka się natomiast orantów okrytych welonem. Jest on biały, najczęściej ozdobiony na brzegach purpurowymi pasemkami albo purpurowym kręgiem, niekiedy także frędzlami. Długość i udrapowanie są różne. Na niektórych freskach katakumbowych welon wydaje się zupełnie przezroczysty, co pozwala wnosić o używaniu na welony bardzo delikatnych materiałów.

Na obrazach przedstawiających Matkę Bożą welon na głowie jest tak różnorodny, że nie można ustalić żadnych stałych zasad w tym zakresie. Na obrazach katakumbowych nie nosi Ona żadnego welonu. W okresie

196 De virginibus velandis 16; PL 2, 960.

197 Tamże 15; PL 2, 959.

198 Por. In Cantica canticorum lib. III IV 75.

199 Długa, czworokątna szata z jednego kawałka płótna, otulająca całą postać.

454

Różne symbole

bizantyńskim, z którego pochodzą tzw. Madonny św. Łukasza i wiele mozaik, Najświętsza Dziewica najczęściej jest zupełnie okryta ciemnoniebieską albo ciemnoczerwoną palią, nałożoną na głowę. A jednak zdarzają się wyjątki, np. na łuku tęczowym w S. Maria Maggiore w Rzymie Bogurodzica (Theotokos) nie ma żadnego nakrycia głowy, za to jednak nosi diadem z drogich kamieni.

Od średniowiecza pojawiają się też obrazy Matki Bożej, na których długie, swobodne opadające włosy zastępują welon. Przedstawienia innych świętych dziewczec cechuje - jeśli nie noszą one określonego stroju zakonnego - podobna różnorodność. Ikony rosyjskie nawiązują do tradycji bizantyńskiej i są jej kontynuacją.

Szaty liturgiczne

Paramenty, a także dawniejsze stroje zakonne wywodzą się - przeszedłszy najprzeróżniejsze przeobrażenia - z szat używanych w starożytności, rzymskiej i greckiej. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa szaty, które nosił kapłan, sprawując czynności liturgiczne, nie różniły się od zwykłego ówczesnego stroju.

Jednak do sprawowania świętych tajemnic kler zmienił strój codzienny na świąteczny. Składał się on z długiej, przepasanej, ozdobionej dwoma purpurowymi paskami (clavi) tuniki z rękawami (tunica talaris), fałdистой narzuty (pallium) i sandałów. Od IV w. modna stała się paenula, szata okrywająca całe ciało, i ją też wkładali kapłani idąc do ołtarza. Stanowi ona formę pierwotną kloszowego ornatu, którego boki później mniej lub bardziej przykrawano, aby zapewnić większą swobodę ruchom rąk. Od IX w. paramenty święcono. Szczegółową symbolikę przydano im dopiero w średniowieczu. Odnosi się ona do Chrystusa, Jego męki, albo do dyspozycji moralnej, która przystoi temu, kto je nosi. To ostatnie znaczenie znalazło wyraz w tekstach liturgicznych święceń i modlitw przygotowawczych do Mszy św.

Humerał, zwany również amiktem, jest symbolem castigatio vocis, co najlepiej zapewne tłumaczyć jako „karność w mowie”. Ze względu na nakładanie go na głowę w modlitwie przygotowawczej nazywa się go „galea salutis - hełmem Zbawienia” (por. Ef 6,17).

Alba oznacza czystość serca, cingulum — powściągliwość (por. Pas).

Manipularz (początkowo chustka do ocierania potu) był nazwany (w słowach wypowiedzianych przy wręczaniu go subdiakonowi) symbolem „owocu dobrych uczynków”, zapewne z racji tak samo brzmiącego „mani-pulum” - wiązka, snopek. Modlitwa odmawiana w czasie jego nakładania określa go jako „manipulum fletus et doloris”, być może w nawiązaniu do Psalmu 126,5 n.: „Którzy we łzach sieją, żąć będą w radości. Postępują naprzód wśród płaczu, niosąc ziarno na zasiew: Z powrotem przychodzą wśród radości, przynosząc swoje snopy”.

Stula jest charakterystyczną oznaką urzędu diakonów, kapłanów i biskupów. Zdaniem średniowiecznych liturgistów wyobraża ona jarzmo Pana, czemu daje wyraz również formuła towarzysząca przekazywaniu tej części stroju liturgicznego w czasie święceń kapłańskich. Odmawiana dzisiaj modlitwa przy nakładaniu stuły określa ją jednak jako symbol łaski uświęcającej i wiecznego przemienienia.

Ornat, którym zostaje przyodziany kapłan w czasie święceń, stanowi właściwy strój kapłański i symbol miłości, którą Bóg ma pomnażać i do-

skonalić w tvi Pańskie".

Tunicella jesS, i sprawiedlii

Rękawiczki

(Na temat Róg).

Ponad szcz znajduje się odziewa się na osoba usi obszar tego. lone od wszys
jego strój, zup

4. Potraw^ Chleb

Wśród wszys (panis, upTOz nym i o jakc Chleb ma kr dlatego też która „łamie
ku, pro wian: | trzymania ż;. sensie rówr.

Po grzech-twego będziesz rozumieć tylko zaspokajać s\ stwa Bożego litwy:
„Chleba „nie samym z ust Bożych" z którymi Jezus \ że istnieje

Mocą euchar i najświętsze zboża (por.

Już w rytach < szczególnie śv ofiary z dwuna kania, jak w szabat. Ich leżały przed
wszystkim na pochodzi od z którymi za*

T

Potrawy

455

caorych

m-

stroju irady-

-edł-. jści, •::óre

| zmiennej, tuni-

.-. stała

iąc do ^ 3 boki

| | obodę | r.bolikę

a. Jego .osi. Toń i mo-

xis, co .ędu na •! się go

zs).

vany (w

mbolem

„mani-

! cładania

zaniu do

ustępują

. przychodzą

i bis-I jarzmo Pa-! grwaniu tej Odmawiana I łaski

Deń, stanowi (nażać i do-

skonalić w tym, kto go otrzymuje. W missale ornat oznacza „jarzmo Pańskie”.

Tunicella jest „szatą radości”, dalmatyka - również symbolem radości i sprawiedliwości.

Rękawiczki pontyfikalne oznaczają czystość i moc błogosławieństwa.

(Na temat liturgicznego okrycia stóp por. Obuwie, na temat mitry por. Róg).

Ponad szczegółowymi symbolicznymi interpretacjami paramentów znajduje się ich ogólna, istotna symbolika: kapłan sprawujący liturgię odziewa się niejako Chrystusem, w którego zastępstwie działa. Jego własna osoba usuwa się na plan dalszy. Wchodzi on w święte tajemnice, na obszar tego, co święte, ponadziemskie, ponadczasowe, całkowicie oddzielone od wszystkiego, co zwyczajne, świeckie. Wyrazem tego jest również jego strój, zupełnie inny od codziennego.

4. Potrawy Chleb

Wśród wszystkich środków spożywczych, które się przygotowuje, chleb (panis, aprog) jest artykułem najpowszechniejszym i najbardziej nieodzownym i o jako takim właśnie mówi też Pismo Święte (por. Syr 29,21; 39,31). Chleb ma krzepić serce ludzkie (por. Ps 104,15), ma wspierać jego siłę, dlatego też prorok Ezechiel (5,16; 14,13) porównuje go do „podpory”, która „łamie się” podczas głodu. Chleb jest dodatkiem do każdego posiłku, prowiantem w dalekich podróżach. Jest obrazem i wyrazem podtrzymania życia w najszerszym znaczeniu tego słowa, a w przenośnym sensie również pojęć analogicznych.

Po grzechu pierworodnym Bóg powiedział do Adama: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleb” (Rdz 3,19 - Wlg). Słów tych nie należy rozumieć tylko dosłownie, lecz szerzej: człowiek musi odtąd w trudzie zaspokajać swoje wszystkie potrzeby. Ponieważ jednak bez błogosławieństwa Bożego całe nasze działanie jest daremne, Zbawiciel uczy nas modlitwy: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” (Mt 6,11). Jednak „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Te słowa z Księgi Powtórzonego Prawa (8,3), z którymi Jezus zwraca się do szatana, gdy ten chce Go uwieść, wskazują, że istnieje również pokarm duchowy - słowo Boże, wola Boża.

Mocą eucharystycznego przemienienia chleb otrzymuje swoje najwyższe i najświętsze znaczenie, którego symbolika jest taka sama jak symboliki zboża (por. Zboże).

Już w rytach ofiarnych Starego Testamentu chleb był uważany za rzecz szczególnie świętą i był typem Eucharystii, mianowicie w postaci stałej ofiary z dwunastu chlebów pokładnych, które zarówno w Namiocie Spotkania, jak w świątyni leżały na osobnym stole i były zmieniane w każdy szabat. Ich właściwa nazwa brzmi: „Chleb oblicza”, ponieważ zawsze leżały przed najświętszym obliczem Pana. Znaczenie ich polegało przede wszystkim na tym, że były chlebem życia, tego wyższego życia, które pochodzi od Boga i którego udziela On tym i podtrzymuje w tych, z którymi zawarł swoje przymierze. W historii świętej typami najświęt-

szezo misterium są także inne chleby: chleb, który składa w ofierze Melchizedech, przaśne chleby spożywane podczas wieczerzy paschalnej, manna na pustyni, podpłomyk przygotowany dla Eliasza itd. Wreszcie jeden z dwóch cudów rozmnożenia chleba przez Jezusa jest symbolicznym prologiem i bezpośrednim przygotowaniem do mowy, w której Pan powiedział: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki" (J 6,51).

Św. Paweł w chlebie przaśnym widzi obraz chrześcijańskiej czystości (por. 1 Kor 5,7 n. i następny artykuł Zacznyn).

Ojcowie Kościoła porównują przygotowanie chleba do stopniowego stawania się ludzi ochrzczonych chlebem Chrystusowym.

Ta myśl leży już u podstaw pewnej Modlitwy eucharystycznej pierwotnego Kościoła, przekazanej w Didache i, z pewnymi zmianami, w Konstytucjach apostoelskich: „Jak ten chleb łamany, rozrzucony po górach, został w jedno zebrany, tak niech Kościół Twój aż po najdalsze krańce ziemi zbierze się w jednym królestwie Twoim"200.

Św. Augustyn szczegółowo omawia ten obraz w kilku swoich kazaniach. I tak w jednej z mów wielkanocnych do neofitów czytamy: „»Jeden jest chleb, jednym więc ciałem my, liczni, jesteśmy* (1 Kor 10,17). Przykład tego chleba poucza nas, jak winniście kochać jedność. Czy bowiem chleb ten został uczyniony z jednego ziarna? Czyż nie było wielu ziaren pszenicy? Lecz zanim zamieniły się w chleb, były pojedynczymi ziarnami; po zmieleniu zaś spojone zostały wodą. Jeśliby bowiem pszenica nie została zmielona i polana wodą, nie stałaby się wcale tym, co nosi nazwę chleba. Tak też i wy najpierw przemienieni zostaliście przez umartwienie postne i wyrzeczenie się złego ducha. Do tego doszedł chrzest i woda, przez co zostaliście jakby skropieni, abyście mogli stać się chlebem. Nie ma jednak chleba bez ognia. Co zatem oznacza ogień? Jest nim krzyżmo. Olejem bowiem naszego ognia jest sakrament Ducha Świętego"201.

Sam Chrystus zaś „jest chlebem, który został posiany w Dziewicy, zakwaszony w ciele, uformowany cierpieniem, upieczony w piecu grobu, przyprawiony w Kościołach, ofiarowany na ołtarzach i który codziennie dostarcza wiernym niebieskiego pokarmu"202.

Chleb, jako symbol Eucharystii, należy do najczęstszych motywów sztuki katakumbowej, i to zarówno w przedstawieniach cudu rozmnożenia chleba, na których Chrystus laską dotyka koszy (zwykle jest ich siedem), jak i w symbolicznych zestawieniach chleba i ryby. Chleb eucharystyczny w czasach starochrześcijańskich nie różnił się co do kształtu niczym od chleba spożywanego w domach.

Zaczyn chlebowy i chleb praśny

Jak wiemy z Księgi Rodzaju, ludzie żywili się pierwotnie tylko pokarmem roślinnym, od czasu potopu również mięsem zwierząt (por. Rdz 9,3 n.). Staranniejszego przygotowania pożywienia nauczyli się prawdopodobnie dopiero metodą stopniowych prób i doświadczeń. Tak odkryli - być może przypadkowo - że drożdże, tj. osad (właściwie grzyb), który powstaje

200 Nauka dwunastu apostołów (Didache) IX 4, w: Pierwsi świadkowie, s. 46.

201 Sermo 227; In die Paschae IV; PL 38, 1099 n.

202 Piotr Chryzolog, Sermo 67; PL 52, 392.

j

cMeb

mów .! • t sióc:rvL przy:: -dział- . w inr.v:

Dlac:-tkie pr: czyn. ! ! !

Druī. symbc'.. chleba konsek grzech.. gdyż v. nieczy.-' odnaw: to spra co niek. towant-rozpoc; kowany przypac z tymi yj dla relig. która w

Potrawy

457

:e

Pan sto

- —~ści

mm* i-, sta-

« ~.vot-» Kon-,, -ach, trańce

.ach.

. jest .Kład .r.leb

...: po

..ostała

. hleba.

::ostne

::ez co

ednak

Olejem

^-lewicy,

grobu,

:ziennie

•.v sztu-

r.ożenia

~iedem),

-styczny

_zvm od

! -:armem ._- 9,3 n.). !:odobnie ::yć może powstaje

?, s. 46.

w czasie fermentowania wina, piwa itp., powoduje rośnięcie zagniecionego z mąki i wody ciasta, kontynuując w nim proces fermentacji. Chleb staje się przez to zdrowszy, daje się dłużej przechowywać i jest smaczniejszy. Drożdże (faex, rpuL) miały więc być pierwotnym zaczynem chlebowym. Okazało się jednak, że mała porcja zakwaszonego już ciasta spełnia taką samą funkcję, jak one i jest

łatwiej dostępna. Takiego zakwaszonego ciasta (fermentum, Cvjurj) używali już Egipcjanie i inne ludy starożytnego Wschodu. Od nich nauczyli się doceniać zalety tego zaczynu także Hebrajczycy. Dla białych gatunków pieczywa jeszcze dzisiaj jednak przedkłada się drożdże nad zaczyn z zakwaszonego ciasta. Z tej racji, że potrzeba 8-10 godzin, zanim zaczyn chlebowy zacznie w pełni działać, w pilnych przypadkach zadowalano się chlebem nie-kwaszonym.

Tak było też - według relacji Księgi Wyjścia - w ową noc, w którą Egipcjanie przynaglali Izraelitów do szybkiego wyjścia z ziemi egipskiej: „I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło w dzieżach owiniętych płaszcami, i niósł je na barkach” (Wj 12,34). Dopiero na pierwszym postoju w Sukkot mogli upiec z nie zakwaszonego jeszcze ciasta placki i wziąć je jako zapas żywności na drogę (por. Wj 12,39). Dla utrwalenia na zawsze pamięci tej nocy, w której „czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej” (Wj 12,42), nakazał Pan obchodzenie co roku Święta Paschy, nazwanego również „świętem niekwaszonego chleba”.

„Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia - na zawsze w tym dniu świętować będziecie. Przez siedem dni spożywać będziecie chleb niekwaszony. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela” (Wj 12,14 n.). O tym poleceniu przypomina Księga Wyjścia nadto w wierszach 18-20 tego samego rozdziału i w wierszach 3, 6 i 7 rozdziału następnego, a także krótkie teksty w innych księgach Pięcioksięgu.

Dlaczego taki surowy nakaz? Przede wszystkim dlatego, żeby na wszystkie przyszłe pokolenia utrwalić w pamięci ludu wspomnienie cudownych czynów dokonanych przez Boga.

Drugi główny powód zasadza się na przekazanej z dawien dawna symbolice zaczynu chlebowego. Już najstarsze ludy widziały w kwaszeniu chleba proces psucia, zaczynający się proces rozkładu i gnicia, a więc konsekwentnie obraz duchowego zepsucia i przenikającego wszystko grzechu. Chleby składane w ofierze bogom musiały być niekwaszone, gdyż wszystko, co zostało zakwaszone, co sfermentowało, uchodziło za nieczyste. Wiejskie zwyczaje wiosenne, a więc przypadające w czasie, gdy odnawia się cała natura, nakazywały powstrzymać się na cześć wszystko to sprawiających bóstw od

spożywania kwaszonego chleba i jeść tylko to, co niekwaszone. Wolno było dopiero zakwaszać ciasto chlebowe przygotowane z ziarna pochodzącego z nowych zbiorów, które na Wschodzie rozpoczynają się znacznie wcześniej niż w krajach o klimacie umiarkowanym. Ponieważ miesiąc Abib, w którym Izrael wyszedł z Egiptu, przypadał właśnie na tę porę roku, niewykluczony byłby jakiś związek z tymi zwyczajami wiosennymi. Polegałby na przemianie rytu właściwego dla religii naturalnej w liturgię ku czci Stworzyciela wszelkiego bytu, która w duchowym sensie oznaczałaby porzucenie zepsucia pogaństwa,

458

Różne symbole

wyzwolenie z niewoli egipskiej, by potem w Ziemi Obiecanej zażywać niekwaszonego chleba nowego życia.

Chociaż nie składa się już ofiar Starego Przymierza, jeszcze dzisiaj Żydzi ściśle i skrupulatnie zachowują ze wszystkimi szczegółami zwyczaj obchodzenia Święta Paschy.

Wyłączenie wszystkiego, co nieczyste, było również powodem postanowienia Prawa, zabraniającego składania na ołtarzu Jahwe chleba kwaszonego (por. Wj 23,18; 34,25; Kpł 2,4.5.11; 6,9 n. [Wlg 6,16 n.]). Placki z ciasta kwaszonego wolno było składać w ofierze jedynie jako ofiarę z pierwocin przynoszoną dla Pana w Zielone Świątki (podziękowanie za żniwa) i jako dodatek do ofiar dziękczynienia (Kpł 7,13). Chlebów tych jednak nie kładziono na ołtarzu. Częściowo były przeznaczone na utrzymanie kapłanów, częściowo spożywano je podczas uczty ofiarnej. Dlatego przygotowywano je tak, aby odpowiadały powszechnemu smakowi. Pieczenie chlebów ofiarnych było zadaniem lewitów (por. 1 Krn 23,29). Według starej tradycji żydowskiej²⁰³ również chleby pokładne były niekwaszone, chociaż Księga Kapłańska nie podaje w tym zakresie żadnych przepisów.

W Nowym Testamencie zaczyn, kwas, jest również obrazem zepsucia: Chrystus ostrzega swoich uczniów przed „kwasem”, tj. przed nauką i obłudą faryzeuszy (por. Mt 16,6.12; Mk 8,15; Łk 12,1).

Apostoł Narodów w Pierwszym Liście do Koryntian gani ciężkie przestępstwo rozpusty, którego dopuścił się jeden z członków gminy chrześcijańskiej.

Ostrzegając przed tym zgorszeniem, pisze: „Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza (corrumpit)? Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz - przaśnego chleba czystości i prawdy" (1 Kor 5,6-8).

Wydaje się, że św. Paweł napisał te słowa właśnie w czasie wielkanocnym, w świetle starotestamentowego typu. Liturgia przypomina je wszystkim wierzącym w Lekcji z Niedzieli Wielkanocnej i powtarza je przez całą oktawę wielkanocną w licznych częściach modlitwy brewiarzowej. W ten sposób Kościół upomina swoje dzieci, aby otrzymaną dzięki ofierze Chrystusa łaskę chrztu zachowały nienaruszoną i odrzucili wszystko, co się jej sprzeciwia.

Hymn nieszporny modlitwy brewiarzowej w czasie wielkanocnym posługuje się obrazem, który ukazuje samą istotę omawianej symboliki: Najświętsza Eucharystia jest prawdziwym niekwaszonym chlebem Nowego Przymierza:

„Nam teraz Chrystus jest Paschą Paschalną On też ofiarą; A dla dusz czystych od winy Przaśnikiem czystym świętości."204

Jeden jedyny raz Pismo Święte, i to sam Zbawiciel, używa obrazu zaczynu w pozytywnym znaczeniu: „Królestwo niebieskie podobne jest do

203 por j,5zef Flawiusz, Antiquitates Iudaicae III 6, 6.

204 A regias Agni dapes (Przy świętej uczcie Baranka), w: Hymny brewiarza rzymskiego, s. 92.

życie, rr jaja jak: w dom_ szczegc! w ziem. W rr.:.-tów ku!: wyższyr

cielesr.t-znacer.. pozioir.: -bej po w: PC jaja. właśnie nych. W Takie których.

205 „V-

Potrawy

459

zażywać

_e dzisiaj .: zwyczaj

postano-': kwaszona z ciasta pierwocin va)i jako . inak nie anie kap-przygoto-
Pieczenie

! . Według -zwaszone,

przepisów, zepsucia:

:ed nauką

czkie prze-. chrześ-. iecie, że • ••.ięc stary t- Chrystus przeto od-!-asu złości Kor
5,6-8). i wielkanoc-je wszys-je przez 'iarzowej. ofierze stko, co

lym po-lboliki: Nowego

obrazu ! jest do

brewiarza

zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się
wszystko zakwasiło" (Mt 13,33). Pan pragnie wyrazić myśl, że Kościół, głosząc
Ewangelię, ma działać podobnie jak zaczyn w chlebie: ludzkość ma przeniknąć
święta nauka, ma być przez nią przemieniona i wyniesiona tak, żeby mogła
ostać się przed Bogiem. Słowa „aż się wszystko zakwasi" wskazują, że Kościół
jest powołany do rozszerzania swojego wpływu na wszystkie pokolenia, na
wszystkie czasy i na wszystkie ziemie, powołany do odnowienia oblicza ziemi.

Jajo

Cud nowego życia ukryty w jaju przemawiał do ludzi starożytności znacznie
bardziej niż do ludzi czasów współczesnych, którzy pochłonięci codziennością
prawie go nie zauważają. Dla starożytnych jajo było symbolem w potrójnym
sensie: jako jajo świata, jako symbol płodności i zdrowia, szczęścia i jako
przedmiot kultowy. Jednak jego symbolika zasadza się zawsze na jednej
podstawowej idei: jajo jest początkiem stawania się, początkiem rozwoju
(dp%fj rrjg yeveaewc).

Większość starożytnych ludów wyobraża sobie wszechświat w jego
prapoczątkach jako olbrzymie jajo, które wyszło z ust najwyższego boga albo
zostało przez niego ukształtowane. Na pamiątkę tego Egipcjanie zawieszali jajo
u powały świątyni. Znane jest przedstawienie boga Ptah jako garncarza
nadającego światu kształt jaja na kole garncarskim. W czasie tej pracy jajo

pękło, nastąpił podział i rozwój świata. Wyobrażenie takie dzieliło z pewnymi różnicami wiele ludów.

Podwójna siła natury, płodząca i przyjmująco-tworząca, rodzi w momencie, gdy się ze sobą łączy i wzajemnie przenika, wszelkie życie organiczne świata. Zjednoczona w jaju tworzy nową żywą istotę. Tej samej zasadzie, która daje życie, przypisuje się jednak także zdolność użyczania zdrowia, szczęścia i piękna, i tak jajo stało się również symbolem wszelkiego zdrowia, szczęścia i rozkwitu. W tym uwidacznia się znów wiara starożytnego świata i prostego ludu w możliwość udzielania się sił natury: to, co zawiera życie, musi również mieć moc udzielania życia. Dlatego poganie używali jaja jako środka oczyszczenia i jako środka mającego zapewnić pomyślność w domu i życiu rodzinnym. Jaja złożone wiosną uważano za jaja obdarzone szczególną życiodajną siłą. Dlatego starożytni Germanie zakopywali je w ziemi, by spotęgować jej urodzajność.

W misteriach orficko-bachicznych jajo należało do świętych przedmiotów kultu²⁰⁵. „Salus”, zdrowie, szczęście, które z nim łączono, było owym wyższym „zdrowiem, szczęściem”, które znajduje się poza granicami cielesnej egzystencji i ziemskiego bytu. Jajo, będące w swym fizycznym znaczeniu prądródłem naturalnego życia, staje się na owym wyższym poziomie symbolem nowej egzystencji, w której dusza, wyzwolona z grubej powłoki materii, podobna do kurczęcia, które opuściło ciemną skorupę jaja, cieszy się niebieskim światłem prawdziwego bytu. Z tego to właśnie względu przedstawiano niekiedy jajo na grobach wtajemniczonych. W tym przypadku było ono wyrazem nadziei na życie wieczne.

Takie znaczenie jaja odgrywa również pewną rolę w nauce gnostyków, których wiara łączyła elementy pogańskie z chrześcijańskimi. W pięć-

I

„Veneratione colitur” powiada Makrobiusz (V w. po Chr.) w Saturnaliach 7, 16.

460

Różne symbole

dziesiątym drugim Hymnie przeciw herezjom św. Efrem Syryjczyk kieruje niewłaściwie przez Marcjona stosowaną symbolikę jaja na właściwe tory i

odnosi ją do zmartwychwstania ciała. Swoje długie wywody kończy słowami: „Gdyby mianowicie On [Zbawiciel] wyzwolił ciało, a samej tylko duszy pozwolił wzlecieć w górę, to Pan nasz przyznałby zwycięstwo porównaniu, którym szermują oszczercy; jeżeli jednak groby pękają jak jaja i powstają ciała, ci, którzy zostali pogrzebani, zostają wskrzeszeni, to Pan nasz nam daje koronę zwycięstwa”²⁰⁶.

Św. Augustyn, nawiązując do Łk 11,12, porównuje z jajem nadzieję chrześcijańską:

„Pozostaje nadzieja, którą, jak mi się wydaje, porównać można do jaja. Nadzieja bowiem nie jest jeszcze rzeczywistością, jak też i jajo jest czymś, lecz jeszcze nie kurczęciem. Zwierzęta czworonożne rodzą młode, ptaki zaś nadzieję na młode. Nadzieja zatem skłania nas, byśmy nie dbali o rzeczy teraźniejsze, a oczekiwali przyszłych. Zapominając o tym, co za nami, wraz z Apostołem starajmy się o to, co przed nami (...) Apostoł Paweł tak mówi o nadziei: »W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie widzimy, nie jest nadzieją, bo jak można spodziewać się tego, co się już ogląda? Jeżeli jednak spodziewamy się tego, czego jeszcze nie widzimy, wyczekujemy cierpliwie* (Rdz 8,24 n.) (...) Jest jajo, a nie ma jeszcze pisklęcia. Okryte jest ono skorupą: nie widać go, bo jest zakryte. Trzeba na nie cierpliwie czekać. Musi zostać ogrzane, aby ożyło (...) Złożmy nasze jajo pod skrzydło owej kury z Ewangelii (por. Mt 23,37), która woła do tego obłudnego i nieszczęsnego miasta: »Jeruzalem, Jeruzalem! Ile razy chciałem zebrać dzieci twoje, jak kura swe pisklęta, a nie chciałaś« (Mt 23,37) (...) Tą kurą jest mądrość Boża.”²⁰⁷.

Hildegardzie z Bingen Bóg ukazuje jajo jako obraz przemienienia postaci eucharystycznych. Pan powiedział do niej:

„Kiedy ptak ujrzy jajo leżące w swoim gnieździe, bez wahania siada na nim i ogrzewając je swym ciepłem wywodzi pisklę; i tak skorupka jaja pozostaje, a pisklę wydobywa się na zewnątrz. Co to oznacza? Gdy na ołtarzu poświęconym mojemu imieniu składana jest ofiara Chleba i Wina na pamiątkę Syna, Ja, Wszechmogący, uświatniając ją w cudowny sposób swoją mocą i chwałą przemieniam w Ciało i Krew mojego Jednorodzone-go.”²⁰⁸

Poświęcanie liturgiczne jaj wielkanocnych w czasach, kiedy post czterdziestodniowy był jeszcze surowszy i nie wolno było spożywać nawet jaj,

miało zapobiec szkodzie na zdrowiu po tak długich wyrzeczeniach, a także - jak dzisiaj jeszcze - wyjednać błogosławieństwo dla ciała i duszy.

Lud chrześcijański przypisywał jajom wielkanocnym, także niezależnie od ich poświęcenia, szczególne siły. Do poświęcenia wybierano najczęściej jaja złożone w Wielki Czwartek, którym, podobnie jak starożytni Germanie, przypisywano już z natury specjalną moc leczniczą²⁰⁹.

206 Hymny przeciw herezjom 52, 8. Przekład na podstawie: Des heiligen Ephrdm des Syrrers. Hymnen gegen die Irrlehren. Aus dem Syrischen iibersetzt und mit einer Einleitung versehen von d. Adolf Rucker, Verlag Joseph Kósel und Friedrich Pustet, Munchen 1928, s. 485 (Bibliothek der Kirchenvater).

207 Sermo 105, 5. 7. 8. 11; PL 38, 621, 623.

208 Scivias, seu visiones lib. II, vis. 6; PL 197, 529.

209 Na temat różnych, częściowo opacznych, tradycji dotyczących jaj wielkanoc-

Formuła pośw: rytuałach brzmi

„Prosimy Cię. te jaja; niech którzy spożyw Pana naszego J-wieków. Amen.

Mleko i miód

Mleko, pier-(por. Pszczoła liturgicznych i ich symboliki.

Mleko powstę i dostarcza ich v do przyjmowar.: rodzaju, że del co jest potrzeb, bez pracy. Ten delikatniejszą n. ustannie go lak:.

Mleko zwier: należały, obok ; wotnych. Główr. patriarchów Izrc podstawą ich u: n.; 32,5-21; 33,8-Łatwo zrozun-starożytnego św. mem bogów i : kwintesencję wylewano je też były do pewne z no im przebós4. sakramentu i : temach religijr; też zwyczaj luc: ka albo soli i r.\ cje te uważano tni Germanie v. przed porzucę Na przeno?: Święte. Św. P wiać do was

nych w zwyczaj Paschatis SoL-. J. A. Jungma\ 210 Formuła Romano Eccless:-* 1963, s. 214.

Potrawy

461

ary

y

sj tylko zwycięstwo jak

-reszeni, to k nadzieję

-. do jaja. !i-jt czymś, xc<ie, ptaki r nie dbali !vrn, co za Apostoł .:bawieni. -:
można a my się . 8,24 n.) rupą: nie =i zostać z Ewan-_ :! miasta: ak kura rość
Bo-

:enia posiada na ..oka jaja Gdy na :a i Wina y sposób rodzone-

::ost czter-

nawet jaj,

!-!- ach, a tak-

.....! : duszy.

.....» niezależnie

_-<: najczęściej s-irożytni Ger-

tmbgen Ephram

-*! '*nd mit einer

-d Friedrich

i] Wielkanoc-

Formuła poświęcenia jaj, znajdująca się od XII w. prawie we wszystkich
rytuałach brzmi:

„Prosimy Cię, Panie, aby łaska Twojego błogosławieństwa zstąpiła na te jaja;
niech się one staną zdrowym pokarmem dla wiernych Twoich, którzy spożywać
je będą w duchu dziękczynienia za zmartwychwstanie Pana naszego Jezusa
Chrystusa. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.”²¹⁰

Mleko i miód

Mleko, pierwsze pożywienie dzieci, i miód, produkt dziewiczych pszczoł (por. Pszczoła), były ze sobą tak ściśle związane w starożytności i staro-liturgicznych zwyczajach, że nie można ich też rozdzielać w omawianiu ich symboliki.

Mleko powstaje z substancji odżywczych przyjmowanych przez matkę i dostarcza ich w przetworzonej formie niemowlęciu, niezdolnemu jeszcze do przyjmowania pokarmów stałych. Wartość odżywcza mleka jest tego rodzaju, że delikatnemu organizmowi dostarcza rzeczywiście wszystkiego, co jest potrzebne do jego rozwoju, i to bez trudu, bez przygotowywania, bez pracy. Ten dar, złożony przez Boga w naturze, ofiarowuje z najdelikatniejszą miłością matka z własnej substancji, a noworodek bezustannie go łaknie.

Mleko zwierząt żyjących gromadnie i jego przetwory, masło i ser, należały, obok pokarmu roślinnego, do prostego pożywienia ludów pierwotnych. Główne bogactwo starożytnych ludów koczowniczych, również patriarchów Izraela, stanowiły stada, a otrzymywane z nich produkty były podstawą ich utrzymania (por. Rdz 13,5-10; 18,8; 29,2-9; 30,31-43; 31,18 n.; 32,5-21; 33,8-11; 46,31-34; Wj 2,16-19; 3,1; Hi 20,17; 29,6).

Łatwo zrozumieć, że taki wspaniały dar natury również wśród pogan starożytnego świata budził głębsze refleksje. Wydawało się im ono pokarmem bogów i ich darem, dlatego wraz z miodem, który uchodził za kwintesencję wszelkiej słodyczy, odgrywało ważną rolę w misteriach; wylewano je też na groby jako pokrzepienie dla zmarłych. Mleko i miód były do pewnego stopnia obrazem błogosławionego życia i przypisywano im przebóstwiającą moc. Spożywanie ich było jakby przyjmowaniem sakramentu i należało do obrzędów wtajemniczenia w niektórych systemach religijnych, np. w kulcie Attisa i Mitry. W życiu świeckim istniał też zwyczaj ludowy podawania nowo narodzonym dzieciom miodu i mleka albo soli i miodu na znak przyjęcia (susceptio) ich do rodziny. Substancje te uważano za oczyszczające i chroniące przed złem. Również starożytni Germanie wierzyli, że spożywanie mleka matki i miodu chroni dziecko przed porzuceniem lub śmiercią.

— Na przerośnięte znaczenie obu tych produktów wskazuje również Pismo Święte. Św. Paweł pisze do Koryntian: „A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jak do

nych w zwyczajach ludowych i ich kolorowania por. B. Fischer, J. Wagner (Hrsg.), *Paschatis Sollemnia. Studien zu Osterfeier und Osterfrömmigkeit* (Festschrift für J. A. Jungmann), Basel-Freiburg-Wien 1959, s. 267 nn.

210 Formuła poświęcenia jaj, w: *Colectio rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiis Poloniae adaptato*, Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej, Katowice 1963, s. 214.

462

Różne symbole

niemowląt w Chrystusie. Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni" (1 Kor 3,1 n.). Podobnie pisze w Liście do Hebrajczyków (5,12).

W obydwu tych fragmentach z listów św. Pawła mówi się o mleku jako obrazie takiego sposobu przedstawiania prawd wiary, który wydaje się odpowiedni dla nowych chrześcijan jeszcze myślących zbyt po ziemsku. Te słowa Apostoła Narodów zawierają więc lekką naganę i posługują się tym porównaniem z pewną dozą lekceważenia. Główny jednak akcent kładzie się na takie rozumienie mleka, które widzi w nim początki nauki chrześcijańskiej.

Natomiast w Pierwszym Liście św. Piotra symbolika ta jest znacznie pogłębiona i bogatsza: „Jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego niesfałszowanego mleka ([Słowa] - *xó XoyiKÓv a8o\ov ydAa*), abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu - jeżeli tylko zasmakowaliście, że słodki jest Pan" (2,2).

W tym przypadku mleko przedstawia się jako dar czułej miłości Pana, która ochrzczonym ma zapewnić rozwój i dopełnienie życia Bożego. Chodzi zatem o coś więcej niż tylko o niezafałszowaną prawdę chrześcijańską, ma się na myśli łaskę sakramentalną, pokarm eucharystyczny! Klemens Aleksandryjski rozumie przez wyrażenie *Xoyitcdv yaka* z Listu św. Piotra mleko Logosu, wiecznego Słowa, a więc właściwie nie *rationale lac*, lecz *verbale lac*.

W świetle tych tekstów Nowego Testamentu, które umyślnie zostały przytoczone najpierw, tym wyraźniej ukazuje się przenośny sens starotestamentowych wypowiedzi o mleku i miodzie.

W Księdze Wyjścia Bóg obiecuje Mojżeszowi „wyrwać z ręki Egiptu” swój lud i wprowadzić go do ziemi, „która opływa w mleko i miód” (3,8). To określenie staje się w Piśmie Świętym przysłowiowe dla „Ziemi Obiecanej” i często powraca na jego kartach. W znaczeniu dosłownym oznacza ono kraj, który, dzięki bujnym pastwiskom i urodzajnej glebie, zapewnia obfitość pożywnego i smacznego pokarmu. Sens przenośny wskazuje zaś na dobra najwyższe, które zostaną nam udzielone tu, na ziemi, w królestwie Bożym Kościoła, a kiedyś również w wiecznej szczęśliwości. Dlatego też Antyfona na wejście Mszy św. w poniedziałek wielkanocny odnosi to miejsce do neofitów (por. też Iz 55,1).

Łatwo zrozumieć również znaczenie tych miejsc Pieśni nad Pieśniami, w których mówi się o mleku albo o piersiach matki. Należy zawsze pojmować je symbolicznie: wyobrażają albo pełnię najczystszej, nadprzyrodzonego pokarmu życia, który daje do spożywania Oblubieniec, Chrystus, i Oblubienica, Kościół, albo nieskończoną miłość (piersi matki) Pana, będącą źródłem tajemnic Bożych (por. Pnp 1,1.3; 4,5.10.11; 5,1; 7,3.12; 8,1). Homilie św. Grzegorza z Nyssy są najpiękniejszym komentarzem do tych wypowiedzi.

Jedno miejsce w Lamentacjach Jeremiasza (4,7), w którym w formie prawdziwie wschodniej wyraża się ból z powodu utraconej piękności księżąt Izraela, zostało, ale według innej wersji biblijnej, wykorzystane jako responsoryjny werset oficjum wielkanocnego ku czci apostołów i męczenników, w którym sławi się ich chwałę. Tekst Wulgaty brzmi: „Bielsi nad śnieg nazarejczycy jej, jaśniejsi nad mleko, bardziej rumiani niż stara kość słoniowa, piękniejsi niżli szafir”. Responsorium różni się dosyć mocno od tej wersji:

„Jaśnie alleluja: i „iz mleka>:

Św.

i ostrzega me sym::

„Jak rr.; ;ednak je.-początku ;ej przyją-czasach, z mógł, lec:, przybyć w znieść Jeg nam siebie w ludzkiej ^ spożywanie w nas zach. Duchem Ojca_*

Najbardz.: św. Kleme.: nym między _ Koryntian, " nowo naroć: ści niebiesk:

„Logos je.-i żywiciela:: (J 6,53 n.). T. swego ciała . mogły wzrosnąć się do kojącej
tn* swoim dzieć: mogą ssać :v pokarmem Par* — dobrą nowiną c •—powiada
Pism: :

Klemens Aiecw czenie wielkie; ; Słowo jako po-:: -nej szczęśliwe .-lina arcani)
ez-. wyjaśnia także katakumbowe

211 Tzn. poc czynu itd. prz;. w Bogu przez .

212 Respons.r i Commune Ma:

213 Adversus

214 Tamże IV

215 Paedagog

Potrawy

463

>cie •:ów

.iko

:-t się

się

:cent nauki

-.yczny!

jtu św. ,zle lac,

zostały jłarotes-

".!iptu"

3,8).

Obie-

znacza

pewnia

-uje zaś

króles-

Dlatego

:nosi to

smarni,

zawsze

:o, nad-

jieniec,

. matki)

..II; 5,1;

ir komen-

formie piękności arzystane łów i mę- „Bielsi niż stara ;ę dosyć

„Jaśniejący bielą Jego nazarejczycy, alleluja; blask swój oddali Bogu, alleluja: i jak mleko zgęstnieli²¹¹, alleluja, alleluja. Bielsi niż śnieg, jaśniejsi niż mleko, czerwieński niż stara kość słoniowa, piękniejsi niż szafir."²¹²

Św. Ireneusz (koniec II w.) rozumie przez „mleko” prawdy wiary i ostrzega przed „sfalszowanym mlekiem” herezji²¹³. W tym samym piśmie symbol ten odnosi do wcielenia Logosu:

„Jak matka mogłaby dać dziecku doskonały pokarm, ale ono nie może jednak jeszcze przyjmować treściwszego pożywienia, tak i Bóg mógł od początku obdarzyć człowieka doskonałością, ale człowiek nie był w stanie jej przyjąć, był bowiem dzieckiem. Dlatego też Pan nasz w ostatecznych czasach, zbierając na nowo wszystko w sobie, przybył do nas nie tak, jak mógł, lecz tak, abyśmy mogli Go zobaczyć. Sam bowiem mógł do nas przybyć w swej niewypowiedzianej chwale, lecz my nie byliśmy w stanie znieść Jego chwały. Dlatego Ten, który był doskonałym chlebem Ojca, dał nam siebie niczym niemowlętom mleko, którym było Jego przybycie w ludzkiej postaci, żebyśmy -jakby piersią Jego ciała wykarmieni i przez spożywanie takiego pokarmu przywykli jeść i pić Słowo Boże -

mogli w nas zachować Tego, który jest chlebem nieśmiertelności, który jest Duchem Ojca."214

Najbardziej szczegółowe objaśnienie symboliki mleka zawdzięczamy św. Klemensowi Aleksandryjskiemu; przedłożył je w Wychowawcy napisanym między 200 i 202 r. Wychodząc od przytoczonego tekstu z Listu do Koryntian, wywodzi, że nauka wiary jako mleko Logosu żywi nas jak nowo narodzone dzieciątka, abyśmy dorośli do doskonałości w szczęśliwości niebieskiej.

„Logos jest dla dziecka wszystkim, i ojcem, i matką, i wychowawcą, i żywicielem. »Pożywajcie - powiada - ciało moje i pijcie krew moją« (J 6,53 n.). Takiego stosownego dla nas pokarmu udziela nam Pan: użycza swego ciała i wylewa swoją krew, tak że niczego nie brakuje dzieciom, by mogły wzrastać (...) przez Niego my, którzy wierzymy w Boga, uciekamy się do kojącej troski piersi Ojca, czyli Logosu. On zaś sam daje nam, swoim dzieciom, mleko miłości. Prawdziwie błogosławionymi są ci, którzy mogą ssać tę pierś (...) Zaraz po urodzeniu karmieni jesteśmy mlekiem, pokarmem Pana, zaraz zaś po naszym odrodzeniu nagradzani jesteśmy dobrą nowiną o nadziei na spoczynek w górnej Jerozolimie, w której, jak powiada Pismo, z nieba spadają deszcze miodu i mleka."215

Klemens Aleksandryjski dostrzega w tym symbolu znaczenie o nieskończenie wielkiej pojemności, które streszcza w słowie „Logos”: wcielone Słowo jako pokarm Boski dany w prawdzie wiary, w sakramencie i wiecznej szczęśliwości, którą w starochrześcijańskim prawie tajemnicy (discip-lina arcani) często nazywano refrigerium (pokrzepienie, orzeźwienie). To wyjaśnia także znaczenie naczynia z mlekiem przedstawianego w sztuce katakumbowej.

211 Tzn. podobnie jak mleko przez ubijanie, potrząsanie, gorąco, dodanie zaczynu itd. przyjmuje bardziej stałą postać, tak też męczennicy zostają utrwaleni w Bogu przez doświadczenia i prześladowania.

212 Responsorium III Nokturnu oficjum wielkanocnego Commune Apostolorum i Commune Martyrum.

213 Adversus haereses III 17, 4.

214 Tamże IV 38, 1; PG 7, 1105 n.

215 Paedagogus lib. I, cap. VI 42, 3. 43, 4. 45, 1 (Sch 70, 186-188. 190; PG 8, 301, 304).

464

Różne symbole

Spotyka się w niej często motyw, który przy pobieżnym traktowaniu odgrywa rolę podrzędną, w rzeczywistości jednak należy do najbardziej głębokich w symbolice chrześcijańskiej, mianowicie naczynie z mlekiem. Albo znajduje się ono wśród atrybutów Dobrego Pasterza, bądź w Jego ręce, bądź też stojące obok Niego, albo zawieszone na drzewie, albo przedstawia się je w oderwaniu od sceny pasterskiej, w towarzystwie jednej lub dwóch owieczek przybierających różne postawy. W pojedynczych przypadkach spotyka się je także obok oranta albo tylko samo naczynie, umieszczone wśród ornamentu roślinnego, otoczone nimbem, co już pozwala dość wyraźnie wnioskować o jego ukrytym znaczeniu. Jeszcze dobitniej przemawia ono z jednego z najstarszych malowideł w katakumbie Św. Domitylii. Widzimy na nim naczynie z mlekiem przedstawione wraz z laską pasterską i barankiem, który radośnie podskakując, spogląda w górę ku niemu. Oczywiście naczynie jako takie nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia, a jedynie jako naczynie ukrywające swą zawartość, której inaczej nie dałoby się przedstawić. Prawo tajemnicy (disciplina arcani) przedstawień katakumbowych staje się zrozumiałe w świetle Męczeństwa św. Perpetuy (zm. w 203 r.), która pozostawiła też własnoręcznie wykonane rysunki:

„I weszłam i zobaczyłam olbrzymi ogród, a pośrodku ogrodu siedział siwy człowiek ogromnego wzrostu; ubrany był w strój pasterza i doił owieczki. Naokoło niego ujrzałam wielotysięczny tłum ludzi w białych szatach. Człowiek ten odwrócił głowę i zobaczył mnie, i rzekł do mnie: »Bądź pozdrowiona, moje dziecię!« Zawołał mnie i dał mi trochę mleka z tego, które wydoił, a ja przyjęłam ze złożonymi rękami i spożyłam. I wszyscy stojący naokoło rzekli: »Amen«. A ja na dźwięk głosu obudziłam się, czując w ustach słodki smak czegoś, co jadłam jeszcze.”²¹⁶

Gest, z jakim Męczennica przyjmuje dar Pasterza, wskazuje wyraźnie na postawę, w jakiej pierwsi chrześcijanie przyjmowali Eucharystię. W tym przypadku dar ten jest symbolem communio aeterna. Pokrewna co do

znaczenia jest wizja męczennicy Kwartillozji. Zobaczyła ona, jak pewien młodzieniec ogromnego wzrostu wszedł do więzienia i jej oraz jej towarzyszkom przyniósł dwie miseczki pełne mleka. Podał je im, aby wszystkie mogły się z nich napić do syta, a mimo to nie zostały opróżnione. Wtedy młodzieniec ten powiedział: „Oto nasyciłyście się, a miseczki znów są pełne”²¹⁷.

Pewien zwyczaj liturgiczny, który wprawdzie został usunięty w VI w. z rytuału liturgii zachodniej, ale zachował się w rycie koptyjskim i ormiańskim, polegał na podaniu bezpośrednio po chrzcie i Eucharystii do wypicia mleka zmieszanego z miodem. O praktyce tej i jej symbolice często wspomina starożytna liturgia. Większość świadectw interpretuje to kosztowanie mleka i miodu jako symbol dzieciństwa.

Na eucharystyczny pokarm życia i jego przeobcawiające działanie wskazuje jedna z antyfon odmawiana w święto Agnieszki, dziewicy i męczennicy, a zaczerpnięta z poświęconych jej (nieautentycznych) Akt: „Miód i mleko z ust Jego przyjął, i krew Jego zdobi moje lico”²¹⁸.

Dziewice pc zostają poślu:-również tę wt*

Etiopska przyniesie stężone, a Stężone rr. Świętej sp

W Sakr,: cenią odir. gilię dwu nych Świr/ haec omn:

„Pobłog r.apój Twe prawdy. N. Abrahamc nej, do zie o Panie, rr. -symbolem Jezusie, m

Odniesie..

w Chrystus:-.

sach sporów

Hymn, kt

tacza fragrr.

216 Męczeństwo świętych Perpetuy i Felicyty, s. 389 n.

217 Passio Montani et Lucii 8.

218

Breviarium Romanum, Die 21 Januarii, S. Agnetis Virginis et Martyris, Ad Matutinum In II Nocturno, Ant. 5.

t

219 Tradycja a

i

Potrawy

465

.r.iu .ziej •::em. Jego albo stwie .yn-:no .-m, jeniu. . j wideł m przedrą kakując,
..a w tym ące swą .jemnicy -ozumiałe ".awiła też

siedział a i doł

białych "io mnie: !-: mleka

jżyłam.

.dziłam

! •'.-yrażnie

..arystię.

-wna co

jak pe-

oraz jej

im, aby

opróż-

a mise-

v VI w.

:n i or-!ystii do

nbolice ,rpretu-

-.:e wska-

męczen-

::: „Miód

rtyris, Ad

Dziewice poświęcone Bogu w czasie uroczystej Mszy św., na której zostają poślubione Panu w obrzędzie Consecratio virginum, śpiewają również tę właśnie antyfonę bezpośrednio po przyjęciu Komunii świętej.

Etiopska wersja Tradycji Hipolita wspomina w modlitwie nad darami, przyniesionymi w ofierze przez lud, też o mleku: „Uświęć to mleko stężone, aby i w nas powodowało ono umocnienie miłości ku Tobie”. Stężone mleko (prawdopodobnie ser) jest w tym przypadku symbolem świętej społeczności²¹⁹.

W Sakramentarzu Leoniańskim zachowały się słowa modlitwy poświęcenia odmawianej nad wodą, mlekiem i miodem podczas Mszy św. w wigilię dwu wielkich dni, w których udzielano chrztu, Wielkanocy i Zielonych Świątek, a mianowicie podczas Kanonu przed słowami „per quem haec omnia”:

„Pobłogosław, o Panie, także te stworzone dary wody, miodu i mleka, napój Twoje sługi z owego źródła wiecznej wody życia, którą jest Duch prawdy. Nakarm ich mlekiem i miodem, jak obiecałeś naszym ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, iż wprowadzisz ich do Ziemi Obiecanej, do ziemi opływającej mlekiem i miodem. Zjednocz więc sługi Twoje, o Panie, mocą Ducha Świętego, tak jak złączone są tu mleko i miód, będąc symbolem zjednoczenia niebieskiej i ziemskiej substancji w Chrystusie Jezusie, naszym Panu. Przez którego Ty wszystko (...)”

Odniesienie tego symbolu do zjednoczenia natury Boskiej i ludzkiej w Chrystusie każe przypuszczać, że formuła ta powstała w V w., w czasach sporów chrystologicznych.

Hymn, którym św. Klemens Aleksandryjski kończy Wychowawcę, przytacza fragment prastarej liturgii:

„Słowo wiecznotrwałe,
Czasie niezmierzony,
Światło wiekuiste,
Źródło miłosierdzia,
Sprawco cnoty
Chwalących Boga
Zacnym życiem, Chryste Jezu!
Mleko niebieskie
Ze słodkich piersi
Oblubienicy pełnej łask
- Mądrości Twej - płynące;
My, dzieci,
Delikatnymi wargami
Przyjmujące pokarm
Z sutka rozumu,
Napełnione
Ożywczym Duchem,
Wyśpiewujmy wraz
Królowi Chrystusowi
Szczere pochwały,
Hymny prawdziwe,
Tradycja apostołska I 1.

466

Różne symbole

Świątą zapłatę Za życia naukę; Opiewajmy w prostocie Dziecię tak możne."220

5. Broń

Uwagi ogólne

Broń starożytnego świata, uwzględniając różnicę form i materiału, w zasadzie była wszędzie taka sama. Miała ona, jako pełne uzbrojenie, znaczenie symboliczne. Poszczególnym częściom uzbrojenia, takim jak hełm, pancerz, tarcza, włócznia, miecz, strzała i łuk, przypisywano mniej lub bardziej szczególne znaczenie, ale nie zawsze było ono ściśle określone i jednorodne.

Z tej racji, że ludy wszystkich czasów przypisywały istotom nadziemskim ludzką postać i ludzkie działanie, wyobrażano też sobie, iż bóstwa są uzbrojone. Idea ta często pojawia się w mitologii, w której bronią bogów są zazwyczaj zjawiska natury: błyskawica jest strzałą, obłok - tarczą, burza - rydwanem wojennym, grzmot - toporem itd.

Księgi biblijne Starego Testamentu przedstawiają również Jahwe jako wojownika w pełnym uzbrojeniu: „Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność" (Iz 42,13); „Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę" (Iz 59,17).

Nałożenie pancerza oznacza podjęcie inicjatywy celem przywrócenia sprawiedliwości. Psalmista prosi Pana, by bronił jego sprawiedliwości przed wrogami, którą naruszają: „Wystąp, Panie, przeciw tym, co walczą ze mną, uderz na moich napastników. Pochwyć tarczę i puklerz i powstań mi na pomoc. Rzuć włócznią i toporem na moich prześladowców; powiedz mej duszy: »Jam twoim zbawieniem*" (Ps 35,1-3). Również Psalm 45,4-6 przedstawia królewskiego Oblubieńca (typ Chrystusa) jako wojownika.

Księga Mądrości też kreśli obraz Jahwe, który jako uzbrojony wojownik staje w obronie sprawiedliwego i dokonuje pomsty na wrogach: „Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczywość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów. Jak pancerzem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobłudnym. Weźmie świętość za puklerz niezwykły i jak miecz wyostrzy gniew nieubłagany, a razem z Nim świat będzie walczył przeciw nierozumnym" (5,18-22).

Inne miejsce tej samej księgi, które Introit w święto Bożego Narodzenia odnosi do narodzenia Chrystusa, w swoim pierwotnym ujęciu brzmi bardzo bojowo, wszak mówi o ukaraniu Egipcjan śmiercią wszystkiego, co pierworodne: „Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło w pośrodek zatraconej ziemi. I stanąwszy, napęłniło wszystko śmiercią" (18,14-16).

Również szatan przywdziewa zbroję, o której Chrystus powiada w Ewangelii według św. Łukasza: „Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego

Paedagogus lib. III; PG 8, 684.

•ustrac>ą dyna trzvTr.a "i

:21 Do :

Broń

467

•v za-

zna-

.eim.

lub

r.e

-rczą,

;ako

- jak

.- i j ak

cenia

/•wości

• alczą

.vstań

. - .siedź

- 45,4-6

»ojownik :h: „Jak xiparcu ośłoni sny i jak walczył

izenia brzmi stkiego, swoim swskiej wojow-prszystko

[powiada swego

dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której poległ, i łupy jego rozda" (11,21 n.).

Analogia między prowadzeniem wojny a walką duchową była dla świętych pisarzy okazją niejednokrotnego porównywania ich z sobą: „Oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz posiada moc burzenia, dla Boga, twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga" (2 Kor 10,4). „Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i oblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże" (Ef 6,13-17; por. Rz 13,12 i 1 Tes 5,8).

Motyw walki przenika czas prześladowań chrześcijan. Dlatego św. Ignacy Antiocheński pisze w Liście do Polikarpa: „Podobajcie się temu, który jest wodzem Waszym, niech wśród Was nie będzie żadnego zbiega. Chrzest niech Warn będzie jak oręż, wiara jak szyszak, miłość jak włócznia, cierpliwość jak pełna zbroja"221.

Jak wykazują przytoczone teksty stosunek niektórych elementów uzbrojenia do pewnych cnót nie jest stały, lecz zależy od głównej idei, którą chce się wyrazić. Wyrazistsza jest tylko symbolika tarczy, miecza i strzały z łukiem. Włócznia nie tyle jest symbolem, ile raczej narzędziem przypominającym o męce Chrystusa.

Sztuka mozaikowa VI w. stworzyła w arcybiskupim pałacu w Rawennie obraz Chrystusa jako zwycięskiego wojownika: odziany jest On w pancerz, na który jest narzucony rzymski płaszcz żołnierski (chlamys), w rękę zaś trzyma laskę w kształcie krzyża niby oręż; Jego obute stopy depczą lwa i węża, co wyobraża ideę mesjańską Psalmu 91. Nimb w kształcie krzyża, okalający głowę Zwycięzcy, jest znakiem Jego Bóstwa.

W jednym z rękopisów z IX w. znajduje się podobna kompozycja, będąca ilustracją do Psalmu 91. Jednak postać wojownika jest tutaj o wiele bardziej dynamiczna. Nosi on nadto hełm, a zamiast laski w kształcie krzyża trzyma włócznię, którą wbija w zionącą ogniem paszczę węża.

Miecz

Symboliczne znaczenie miecza (gladius, łac.) jest jednoznaczne. To, czego dokonuje on jako broń materialna, sprawia również miecz duchowy; zła mowa niesie nieszczęście, słowo Boże - zbawienie.

Na wielu miejscach Pisma Świętego przez miecz rozumie się wojnę i śmierć albo atrybut wojownika (por. Ap 6,4). W rękę Boga bądź to wyciągnięty ku przestrodze, bądź to okrutnie szalejący (por. Jr 47,6 n.), jest znakiem Jego władzy wymierzania kary chłosty.

Ręce ludzkie używają miecza w walce zaczepnej albo obronnej i w wykonywaniu władzy sędziowskiej. Często są one przy tym pełnomocnymi narzędziami Boga. Pan powiedział do Ezechiela: „Powiedz ziemi izraelskiej: Tak mówi Pan: Oto Ja jestem przeciwko tobie i dobędę miecza

221 Do Polikarpa 6, 2, w: Pisma Ojców Apostolskich, s. 246.

468

Różne symbole

mego z pochwy, i wytnę spośród ciebie sprawiedliwego i grzesznika (...) I wszyscy poznają, że Ja, Pan, wydobyłem miecz z pochwy; już nie powróci do niej" (Ez 21,8-10). Następuje tak zwana Pieśń o mieczu, która w poetyckiej formie mówi o napadzie Babilończyków na niewierny lud żydowski (Ez 21,14-22).

„Ius gladii” tak określali Rzymianie prawo nad życiem i śmiercią (por. Rz 13,4), przysługujące również namiestnikom prowincji.

W walce o sprawę Bożą miecz jest „świętym mieczem”. Juda Machabejczyk, chcąc dodać odwagi swoim oddziałom, opowiada im o swym widzeniu sennym, w którym ukazał mu się prorok Jeremiasz i wręczył mu złoty miecz, mówiąc: „Weź święty miecz, dar od Boga, przy jego pomocy pokonasz nieprzyjaciół” (2 Mch 15,16).

W znaczeniu przenośnym miecz oznacza przenikliwość słowa. Izajasz opowiadając o swoim powołaniu, mówi: „Powołał Mnie Pan już z łona mej matki (...) Oстрым mieczem uczynił me usta” (Iz 49,1 n.). Prorok jest tutaj typem Chrystusa.

Złe, nieprzyjazne mowy są niby „miecz ostry” (Ps 57,5), który rani bliźniego (por. Ps 59,8; 63,4).

W Nowym Testamencie miecz uzyskuje swoje najświętsze znaczenie: „Żywe bowiem jest słowo Boże - pisze św. Paweł w Liście do Hebrajczyków - skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (4,12).

Św. Jan Apostoł na początku Apokalipsy tak między innymi opisuje postać Syna Bożego oglądanego w danym mu widzeniu: „Z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry” (1,16). „Aniołowi Kościoła w Pergamonie” ma zaś napisać: „To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry” (2,12). Napomnienie kończą słowa: „Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie - przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust” (2,16).

W Ewangelii Zbawiciel mówi o głęboko przenikającym działaniu swego miecza: „Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy” (Mt 10,34).

Św. Augustyn wyjaśnia w tym duchu Psalm 45,4: „»Najpotężniejszy, przypnij twój miecz na biodra«. »Twój miecz«, cóż znaczy innego niż słowo twoje? Mieczem tym pokonał [Chrystus] nieprzyjaciół, owym mieczem rozłączył syna od ojca, córkę od matki, synową od teściowej. Czytamy o tym w Ewangelii (...) Jakim mieczem został dokonany ten rozdział, jeśli nie tym, który przyniósł

Chrystus. I rzeczywiście, bracia, nawet na przykładach codziennych dostrzegamy to. Podoba się jakiemuś młodzieńcowi służba Boża, ojcu się nie podoba. Rozdzieleni są przeciwko sobie. Ten obiecuje dziedzictwo ziemskie, tamten umiłował niebieskie. Co innego przyrzeka ten, a co innego obrał tamten. Niech ojciec nie sądzi, że mu się dzieje krzywda. Tylko Boga postawiono wyżej od niego. A jednak spiera się z synem pragnącym służyć Bogu. Silniejszy jest jednak ten miecz rozdzielający niż natura wiążąca cieleśnie"222.

Głęboko i boleśnie przeniknął serce Matki Bożej miecz, o którym mówi proroctwo starca Symeona (por. Łk 2,35). Dlatego Matkę Bolesną często

przedsta serce. Na chodzi z Michał

miecz: jest miecza, a

W ob sposób s z innymi biskup

„Przyjmą lecz uświ on tobie sławief..-tego Kc-Psalmis:

jego po: ogrom -.. wiernymi"

Przyp: ale wia: święcor. powrót .

Prakv.

związar.-.

Strzała

Strzała >*-należą ściś> niu. W czói • nie albo c-Starożvtr.e

W Bibli: miecz i r.:---przedstaw miecza sv- | łuku por. 7 cymi ucz.

Hiob si. zewsząd .. (16,3 n.'. "" ciężko ci'.

Wśród : ści wyrr.:-. rozprute r - tak i :-.' żadnym -.

In Epistolam ad Ephesios 6, 14 homiliae 24; PG 62, 169.

Por:

Broń

469

xa (...)

-.: nie

<tóra

por. !oey

mocy

!zajasz

.a mej ". tutaj

- rani

uczenie: Hebraj-

-_enika-; sądzić

pisuje

ł-o ust

- Per-.eczny, .:aś nie

..-. ust"

.. swego :-.-mię, ale .. synową Mt 10,34). .vznieszy, !%f innego niż i owym
mie-.c-*-.ej. Czyta--:. rozdział, i. nawet na - _s młodzień-#-:.'.vko sobie. «»-5.<ie.
Co in-t me sądzi, że >. A jednak ednak ten

-rym mówi *:.esną często

przedstawia się w ten sposób, że miecz albo siedem mieczy przenika Jej serce.
Na niektórych przedstawieniach Sądu Ostatecznego miecz wychodzi z ust
Boskiego Sędziego; wyobraża on Jego ostateczny wyrok. Michał Archanioł,
zwycięzca mocy piekielnych, często trzyma w ręku miecz; jest on również
atrybutem wielu męczenników, którzy zginęli od miecza, a także atrybutem
personifikacji sprawiedliwości.

W obrzędzie koronacji miecz otrzymuje wartość sacramentale i w ten sposób staje się świętym symbolem. Na początku ceremonii leży wraz z innymi insygniami królewskimi na ołtarzu. Po odśpiewaniu Alleluja biskup wręcza go nowemu władcy ze słowami:

„Przyjmij ten miecz, wzięty z ołtarza naszymi rękami, choć niegodnymi, lecz uświęconymi godnością i powagą świętych apostołów; ofiarowany jest on tobie jako oznaka władzy królewskiej i z woli Bożej przez błogosławieństwo naszego [biskupiego] urzędu przeznaczony do obrony świętego Kościoła Bożego. Pamiętaj o tym, o którym wyrzekł prorocze słowa Psalmista: »Przypasz miecz twój do biodr twoich, najmocniejszy«, abyś za jego pomocą sprawował władzę sprawiedliwą, z mocą wielką zwalczał ogrom zła oraz bronił i ochraniał święty Kościół Boży wraz z jego wiernymi" (następuje dłuższe wyliczanie obowiązków króla).²²³

Przypasaniu miecza towarzyszy napomnienie, że święci nie mieczem, ale wiarą zwyciężali królestwa. Po czym król wyciąga z pochwy poświęconą broń, energicznie nią wywija, ociera o lewe ramię i wsuwa na powrót do pochwy.

Praktykowane jeszcze w zakonie maltańskim pasowanie na rycerza związane było także z poświęceniem i wręczeniem miecza.

Strzała

Strzała (sagitta, ῥαβδον) i łuk (arcus, τόξον), najstarsza broń ludzkości, należą ściśle do siebie. Strzały noszono w kołczanie, wiszącym na ramieniu. W czasie wojny często, by skuteczniej zabijały, maczano je w truciź-nie albo owijano materiałem palnym i płonące wypuszczano z łuku. Starożytni ludy na co dzień używały strzał jako broni myśliwskiej.

W Biblii strzała w sensie dosłownym często ma podobne znaczenie co miecz i niekiedy w tym samym wierszu wymienia się ją wraz z nim, przedstawiając wspólnie obraz kary i wojny, np.: „Jeśli się nie nawrócicie, miecza swego dobędzie, łuk swój naciągnął i nagotował go (symbolika łuku por. Tęcza); i położył na nim narzędzia śmierci, strzały swe pałającymi uczynił" (Ps 7,13 n. - Wlg).

Hioł skarży się: „Strzały Boga tkwią we mnie" (6,4); „Łucznikami mnie zewsząd otoczył, nerki mi przeszył niełudzko, żółć moją wylał na ziemię" (16,3 n.). W tym

przypadku obrazy te są wyrazem wielorakich cierpień ciężko doświadczonego człowieka.

Wśród różnych obrazów przemijalności życia ziemskiego Księga Mądrości wymienia również strzałę: „Jak gdy się strzałę wypuści do celu, rozprute powietrze zaraz się zasklepia, tak że nie poznasz jej przejścia - tak i my: znikniemy, [ledwie] zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczeni w naszej nieprawości" (5,12).

223 Pontificale Romanum I, 180.

470

Różne symbole

W języku poetyckim strzała jest obrazem błyskawicy (por. Syr 43,14; Ps 18,15; 77,18).

Ojcowie Kościoła łączą niekiedy symbolikę strzały z mitem o Erosie (Amor albo Kupido) i Psyche, zachowując jego chrześcijańską interpretację (por. Eros i Psyche). Arnobiusz Młodszy pisze w połowie V w.: „Jęgc strzały są ostre. Wszystkim wiadomo, że ludzie miłujący świat wyobraził: sobie ducha nieczystego pod postacią Kupidyna napinającego łuk i miotającego strzały, które raniąc wzbudzają zmysłową miłość. Nasz zatem [Amor] będzie miotał ostre strzały, które skutecznie rozniecają umiłowanie królestwa niebieskiego, tak że ludzie porzucą ojca i matkę, i wszystko. co posiadają, a nawet wyrzekną się siebie i pójdą za Nim. Strzały te uwalniają przyjaciół króla, a nieprzyjaciół jego zabijają. Ugodzeni zostają w serce, gdzie znajdują się ich zamierzenia. Gdy bowiem strzały te zwyciężą w naszym sercu, wtedy w duszy naszej zamieszka Chrystus"²²⁴.

Czym są strzały Boga wyjaśnia św. Augustyn: „»Strzały mocarza ostre«. to są słowa Boże. Oto zostają wypuszczone i przeszywają serca. Kiedy jednak serca zostają przeszyte strzałami słowa Bożego, miłość zostaje pobudzona, a nie zgotowana zagłada. Umie Pan przeszywać strzałami miłości. Nikt też wspanialej nie szyje strzałami, rozbudzając miłość niż ten, kto przeszywa słowem. Co więcej, przeszywa serce kochającego, żeby go wspomóc. Przeszywa strzałami, żeby uczynić go kochankiem"²²⁵.

Strzałami Boga są jednak nie tylko napisane albo wypowiedziane w Jego imieniu słowa, lecz przede wszystkim równe Mu w istocie Słowo - Logos. Izajasz, jako typ Mesjsza, powiada: „»Położył mię jak strzałę wyborną« („sicut sagittam electam”; Iz 49,2 - Wlg). Strzałą wyborną jest Słowo Boże; kołczanem, w którym jest ukryta strzała - misterium wcielenia”²²⁶.

„Kiedy mówi: »strzałą wyborną«, wskazuje, że Bóg ma wiele strzał, lecz nie wybornych. Tymi strzałami są prorocy i apostołowie, którzy rozchodzą się po całym świecie (...) Chrystus zaś spośród wielu strzał i rozlicznych synów jest jedyną strzałą wyborną i jednorodzonym Synem.”²²⁷ A ponieważ Pan Jezus jest miłością, jego pociski są strzałami miłości, którymi rani tych, którzy za nim postępują.

Wszystkie przytoczone powyżej teksty z pism Ojców Kościoła mówią o strzale Boga. Jest jednak jeszcze strzała, którą człowiek kieruje do Boga, a mianowicie modlitwa. Orygenes pisze:

„Z duszy modlącego się wychodzi jakby strzała, wyrzucona przez wiedzę, rozum czy wiarę świętego człowieka, by zranić śmiertelnie wrogie Bogu duchy, które pragną nas oplatać więzami grzechu.”²²⁸

Jeżeli człowiek modli się w imieniu i na polecenie Chrystusa, to również jego strzałą jest Chrystus, Logos, tak że wysłana przez Ojca strzała powraca do serca Boga.

Św. Teresa z Avili miała widzenie, w czasie którego anioł zranił jej serce płonąca strzałą miłości Bożej. Dlatego najczęściej przedstawia się św. Teresę z tym symbolem.

Jeśli *• rzones: leki i

„Słuszni**! !jpeóc):

229 In E:

224 Commentarii in Psalmos 44; PL 53, 388.

225 objaśnienia Psalmów 119, 5.

226 Hieronim, Commentaria in Zachariam prophetam lib. II, cap. 9; PL 25, 1559.

227 Tenże, Commentaria in Isaiam prophetam lib. XIII, cap. 49; PL 24, 481 n.

228 De oratione 12; PG 11, 452.

Broń

471

14: Ps

krosie

!:: reta-

Jego

- razili

. mio-

:atem

:owa-

t«- - r.stko, Grzały te ł: ! ! --•.. zostają ~zały te stus"224. ostre«,

zostaje mt strzałami * Miłość niż

;o, żeby

"225

e w Je- Słowo r jak strzałę ! fborną jest ! fium wcie-

» ftrzał, lecz rzy roz-ał i różnem." 227

ijTA miłości,

".3. mówią do Boga,

:zez wiecie wrogie

. to również Djca strzała

iniłjej serce

! ! via się św.

Tarcza

Tarcza, która w zależności od kształtu i wielkości osłaniała wojownika całkowicie albo częściowo (tarczę o największych rozmiarach nazywano scutum, &vpsóc), zapewniała ochronę dzięki wytrzymałości materiału, z którego była wykonana, i swemu wypukłemu kształtowi.

W Piśmie Świętym tarcza jest obrazem opieki Bożej. Pan Bóg powiedział do Abrahama w widzeniu: „Nie obawiaj się, Abrahamie! Ja jestem Twoją tarczą” (Rdz 15,1). Ostatnie zaś błogosławieństwo Mojżesza kończy się słowami:

„Błogosławionyś ty, Izraelu! Kto podobny tobie, ludu, co wybawienie masz w Panu? On tarczą pomocy twojej i mieczem chwały twej” (Pwt 33,29 - Wlg).

Psalmista także często używa tego porównania: „Jego wierność to puklerz i tarcza”, czytamy w Ps 91,4. Wulgata oddaje w wielu miejscach słowo „tarcza” za pomocą określenia protector.

Jeśli św. Paweł określa wiarę jako tarczę, która gasi wszystkie rozżarzone strzały piekła, to wyraża się w tym porównaniu żywa świadomość opieki i pomocy Bożej. Obraz ten jest zupełnie jednoznaczny.

„Słusznie - powiada św. Jan Chryzostom - nazywa Apostoł wiarę tarczą (fiupsóc): jak tarcza jest trzymana przed całym ciałem, będąc jakby murem, tak też i wiara: wszystko odpiera. »Dzięki niej - powiada - zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego". A nic nie może przebić tej tarczy (...) Pociskami zaś Złego nazywa pokusy i niegodziwe żądze. Słusznie też dodał określenie: »rozżarzone«, takie bowiem są żądze."229

In Epistolam ad Ephesios 6, 14 homiliae 24; PG 62, 169.

PL 25, 1559. 24, 481 n.

a) obcojęzyczna

Anwander, L Aurenhamrr.Ł Bachofen, Ve Balthasar H. I

burg - Leip:: -Tenże (Hrsg.>. -1 Bamm P., Welat Miinchen - Z-5 Bashier-Hec: der Akade Bauer W. - I Bauerreis R.. --.

Liturgie, Ku Baumann E.. . -•

tamentliche Baumgarten Y

1908.

Becker M., Bii" Beissel, Bilder :. Biser E., Die G. Blankenburg V, Bockeler M. i H

burg 1954. Bogler Th., Lc'-der Hand, ,.r geistigen Le: Bouillerie, de . l'écriture
sai\ -Tenze, Etude ? Braun J., Tn:

Stuttgart 1940 Biickmann, Des

1940. Cabrol F. - L

gie, Paris 1 _ Carus - Ster:-. Casel O., Da -

19604. Chagall M. -Fenster : 19812. Clemen C. gische Sv Cornelius .

LITERATURA

|

|

|

|

|

a) obcojęzyczna

Anwander, Die Religionen der Menschheit, Freiburg 1927. Aurenhammer H.,
Lexikon der christlichen Ikonographie, Wien 1959-1967. Bachofen, Versuch
über die Grabersymbolik der Alten, Basel 1825. Balthasar H. U. v. (Hrsg.),
Gregor von Nyssa. Der versiegelte Quell, Salz-

burg - Leipzig 1939.

Tenze (Hrsg.), Origenes. Geist und Feuer, Salzburg - Leipzig 1938. Bamm P.,
Welten des Glaubens. Aus den Frilhzeiten des Christentums,

Miinchen - Ziirich 1959. Bashier-Hecht H., Der Mensch als Pilger - Albrecht
Dilrer und die Esoterik

der Akademien seiner Zeit, Stuttgart 1985.

Bauer W. - Diimotz I. (Hrsg.), Lexikon der Symbole, Wiesbaden 1984. Bauerreis R., Arbor vitae. Der Lebensbaum und seine Verwendung in

Liturgie, Kunst und Brauchtum des Abendlandes, München 1938. Baumann E., Die Hauptvisionen Hesekiels, „Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft“ 67: 1955, S. 56-67. Baumgarten F. - Poland F. -

Wagner F., Die hellenistische Kultur, Leipzig

1908.

Becker M., Bild - Symbol - Glaube, Essen 1965.

Beissel, Bilder aus der Geschichte der altchristlichen Kunst, Freiburg 1899. Biser E., Die Gleichnisse Jesu, München 1965.

Blankenburg W. v. Heilige und dämonische Tiere, Leipzig (1943) 1975. Bóckeler M. (Hrsg.), Hildegard v. Bingen. Wisse die Wege. Scivias, Salzburg 1954. Bogler Th., Lob der Hand. Eine liturgische Betrachtung über das Symbol

der Hand, „Benediktinische Monatsschrift zur Pflege religiösen und

geistigen Lebens“ 15: 1933, S. 89-92. Bouillier, de la, Etude sur le symbolisme de la nature interprété d'après

l'écriture sainte et les pères, Paris 1864.

Tenze, Etude sur le symbolisme de la nature. Creation animée, Paris 1867. Braun J., Tracht und Attribute der Heiligen in der deutschen Kunst,

Stuttgart 1943. Biickmann, Das Sakrament der Ehe im byzantinischen Ritus, Paderborn

1940.

Cabrol F. - Leclercq H., Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie, Paris 1923-1953.

Carus - Sterne, Herbst- und Winterpflanzen, Prag 1886. Casel O., Das christliche Kultmysterium, hrsg. v. Neunheuser, Regensburg

1960. Chagall M. - Mayer K., Herr, mein Gott, wie groß bist du! Die Chagall-

-Fenster zu St Stephan in Mainz, t. 3: Die seitlichen Fenster, Wiirzburg

19812. Clemen C, Visionen und Bilder in der Offenbarung Johannis, „Theologische Studien und Kritiken“ 107: 1936, s. 236-265. Cornelius a Lapide, Commentaria in Scripturam Sacram, Paris 18912.

474

Literatura

Dalman G., Arbeit und Sitte in Palastina, t. 1-7, Gutersloh 1928-1941

(Schriften des Deutschen Palastina Instituts 2. Reihe). Danielou J., Vom Geheimnis der Geschichte, Stuttgart 1955. Tenze, Les symboles chretiens primitifs, Paris 1961. Dehan E., Die Buntglasfenster Chagalls. Symbol der Zwölf Stamme Israels

Tel Aviv 1979.

Dölger F. J. Antike und Christentum, Munster 1929 nn. Tenze, Die Fisch-Denkmdler in der fruhchristlichen Plastik, Malerei und

Kleinkunst (IX&YC IV/V), Munster 1927.

Tenze, Das Fisch-Symbol in frilhchristlicher Zeit (IXGYCI), Munster 19282. Tenze, Der heilige Fisch in den antiken Religionen und im Christentum

(IX0YC III), Munster 1922. Tenze, Soi Salutis. Gebet und Gesang im christlichen Altertum, Munster

1925 (Liturgiegeschichtliche Forschungen 4/5). Döring O., Christliche Symbole, Freiburg 19402. Dursch, Symbolik der christlichen Lehre, Tiibingen 1899. Ehrlich E. L., Die Kultsymbolik im Alten Testament und im nachbiblischen

Judentum, Stuttgart 1959 (Symbolik der Religionen 3). Eisenhofer L., Handbuch der katholischen Liturgik, t. 1-2, Freiburg

1932-1933. Eliade M., Die Religionen und das Heilige. Elemente der Religionsgeschich-

te, Salzburg 1954. Ernst J., Die „himmlische Frau“ im 12. Kapitel der Apokalypse, „Theologie

und Glaube" 58: 1968, s. 39-59. Esche S. Adam und Eva. Sündenfall und Erlösung, Düsseldorf 1957 (Lu-

kas-Bucherei zur christlichen Ikonographie). Fehmy K. C, Symbolik des orthodoxen Christentums und der kleineren

christlichen Kirchen, Stuttgart 1968 (Symbolik der Religionen 17). Fehrle E., Deutsche Feste und Volksbräuche, Leipzig 1920. Feldhohn S., Blühende Wüste. Aus dem Leben palästinensischer und ägyptischer

Mönche des 5. und 6. Jahrhunderts, Düsseldorf 1957 (Alte Quellen

neuer Kraft). Fischer B. - Wagner J. (Hrsg.), Paschatis Sollemnia. Studien zu Osterfeier

und Osterfrömmigkeit (Festschrift für J. A. Jungmann), Basel - Freiburg

- Wien 1959.

Fohrer G., Die symbolischen Handlungen der Propheten, Zürich 1953. Fonk L., Die Parabeln des Herrn im Evangelium (Christus, Lux Mundi

II), Innsbruck 1927/4.

Tenze, Streifzüge durch die biblische Flora, Freiberg 1900 (Biblische Studien 5/1).

Franz A., Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter, t. 1-2, Freiburg 1909.

Franz M. L. v., Erlösungsmotive im Märchen, München 1986. Görres J. v., Christliche Mystik, Regensburg 1836. Goldammer K., Elemente des Schamanismus im Alten Testament, w: Ex orbe

religionum II (Festschrift für G. Widengren), Leiden 1972, s. 266-285. Tenze, Kultsymbolik des Protestantismus, Stuttgart 1960 (Symbolik der

Religionen 7).

Gollinger H. Das „Große Zeichen" von Apokalypse 12, Würzburg - Stuttgart 1971 (Stuttgarter Biblische Monographien II). Gordan P., Die Symbolik des Gotteshauses, „Erbe und Auftrag" 35: 1959,

s. 21-31.

.-.ugaud, L'. .!-!.;ardini R.. Tenze, Der r. juldan E., E Hahn F., Ch Hammersch:
tums, Stut". _ Hehn, Kultu Heiler F., Er Hinz-Mohr G Kunst, Kól: Heiler A., 20
Hempel J., L Hennę E., D: Hennecke E.. . Tenze - Schne-^ gen 1968-19" Herder
Lexik

19836.

Herlitz G. - K Hófer J. -Rah-

1957-1965: Jaffe A., Bile Symbole, C Jeremias A., -Jung C. G., Ar,: Tenze, Der
Mc-- Freiburg 19--Tenze, Psycholc: Jungmann J. A..

Geschichte, Inr.s: Tenze, Missarurr. Messe. t. 1-2, W Tenze - Sause: (Symbolik
der Kalt E., Biblisc-. Kaspar P., Geh-. Freiburg 1986. Kast V., Paare -spiegeln,
Stut*.-: Kaufmann C. M..

(Wissenschaftlic* Keel O., Die Wel:

tament. Am Bet Keller, Antike Tu Kempf Th. K.,

lichen Symbole Kirchgassner A.,

Christ in der WI Tenze, Die mdhti Freiburg 1959.

Literatura obcojęzyczna

475

«•* | \—zels,

•ind

* -23 2.

!— "*- -nster

> !| •: -.blischen

Freiburg

:eschich-

Theologie

1957 (Lu-

kleineren . 17).

- und agyp-:e Quellen

%zu Osterfeier | cl - Freiburg

Uch 1953.

m, Lux Mundi

3:blische Stu-

f reiburg 1909. «ś

nt, w: Ex orbe s 266-285. Symbolik der

:burg - Stutt-rag" 35: 1959,

|

|

|

Gougaud, L'Art chretien celtique, Paris 1911.

Guardini R., Von heiligen Zeichen, Mainz 1963.

Tenze, Der Herr, Wurzburg 19382.

Guldan E., Eva und Maria. Eine Antithese als Bildmotiv, Graz 1966.

Hahn F., Christologische Hoheitstitel Göttingen 19663.

Hammerschmidt E., Symbolik ds orthodoxen und orientalischen Christen-

tums, Stuttgart 1962 (Symbolik der Religionen 10). Hehn, Kulturpflanzen und
Haustiere, Berlin 1911.

Heiler F., Erscheinungsformen und Wesen der Religion, Stutgart 1961. Hinz-
Mohr G., Lexikon der Symbole. Bilder und Zeichen der christlichen

Kunst, Koln 19848.

Heiler A., 200 biblische Symbole, Stuttgart 1962. Hempel J., Das Bild in Bibel
und Gottesdienst, Tiibingen 1957. Henne E., Das Alte Testament, t. 1-2,

Paderborn 1952 12. Hennecke E., Neutestamentliche Apokryphen, Tiibingen 19242. Tenze - Schneemelcher W., Neutestamentliche Apokryphen, t. 1-2, Tiibingen 1968-19714. Herder Lexikon, Symbole, hrsg. v. Verlag Herder, Freiburg - Basel - Wien

19836.

Herlitz G. - Kirschner B., Jiidisches Lexikon, Berlin 1927-1930. Hófer J. - Rahner K. (Hrsg.), Lexikon fur Theologie und Kirche, Freiburg

1957-19652. Jaffe A., Bildende Kunst und Symbol, w: C. G. Jung, Der Mensch und seine

Symbole, Olten - Freiburg 1984 \ s. 230-271.

Jeremias A., Handbuch der altorientalischen Geisteskultur, Leipzig 1913. Jung C. G., Antwort auf Hiob, Ziirich - Stuttgart 19674. Tenze, Der Mensch und seine Symbole, hrsg. v. M. L. Franz, Olten

- Freiburg 19847.

Tenze, Psychologie und Religion, Olten - Freiburg 19713. Jungmann J. A., Der Gottesdienst der Kirche. Auf dem Hintergrund seiner

Geschichte, Innsbruck - Wien - Miinchen 1955. Tenze, Missarum Sollemnia. Eine genetische Erklldrung der rómischen

Messe. t. 1-2, Wien 1948-1952. Tenze - Sauser E., Symbolik der katholischen Kirche, Stuttgart 1960

(Symbolik der Religionen 6).

Kalt E., Biblisches Reallexikon, t. 1-2, Paderborn 1931. Kaspar P., Geheiligte Zeichen - Elemente des christlichen Gottesdienstes,

Freiburg 1986. Kast V., Paare - Beziehungsphantasien oder wie Góttter sich in Menschen

spiegeln, Stuttgart 1985. Kaufmann C. M., Handbuch der christlichen Archeologie, Paderborn 1985

(Wissenschaftliche Handbibliothek 3/V).

Keel O., Die Welt der altorientalischen Bildsymbolik und das Alte Testament. Am Beispiel der Psalmen, Zürich - Neukirchen 1972. Keller, Antike Tierwelt, Leipzig 1909-1913. Kempf Th. K., Christus, der Hirt. Ursprung und Deutung einer altchrist-

lichen Symbolgestalt, Rom 1942. Kirchgassner A., Heilige Zeichen der Kirche, Aschaffenburg 19612 (Der

Christ in der Welt VII/9). Tenze, Die mächtigen Zeichen. Ursprünge, Formen und Gesetze des Kultes,

Freiburg 1959.

I

476

Literatura

Kirchhoff H. (Hrsg.), Ursymbole und ihre Bedeutung für die religiöse

Erziehung, München 1982. Tenze, Christi Himmelfahrt bis St Martin im christlichen

München 1986. Kirschbaum E. - Braunsfels W. (Hrsg.), Lexikon der christlichen Ikonogra-

phie. t. 1-8, Rora - Freiburg 1968-1976. Kittel G. - Friedrich G., Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament,

t. 1-10, Stuttgart 1933-1979.

Klos H., Die Sakramente im Johannesevangelium. Vorkommen und Bedeutung von Taufe, Eucharistie und Busse im vierten Evangelium, Stuttgart

1970 (Stuttgarter Bibelstudien).

Koch W., Edelsteine im AT und NT, Göttingen 1937.

König F., Religionswissenschaftliches Wörterbuch. Die Grundbegriffe, Freiburg 1956.

Koren H., Volksbrauch im Kirchenjahr, Salzburg - Leipzig 1934. Kraus F.X., Realenzyklopadie der christlichen Altertümer, Freiburg 1880-1886.

Krause W. Bilderatlas zur Religionsgeschichte, Leipzig 1933. Kretschmer W., Psychologische Weisheit der Bibel. Urbilder des Seins und Werdens im biblischen Schöpfungsbericht, München 1955 (Dlp Taschenbuch 317). Kiinstle K., Ikonographie der christlichen Kunst, t. 1-2, Freiburg 1926-1928.

Lauchert, Geschichte des Physiologus, Strassburg 1889. Lenssen J. E., Liturgie und Kirchenraum - Anstöße zu einer Neubestimmung, Würzburg 1986.

Leon-Dufour X., Wörterbuch zur biblischen Botschaft, Freiburg 1967. Lesky G., Frihe Embleme aus der Steiermark, Graz 1973. Levinson N. P. Die Kultsymbolik im Alten Testament und im nachbiblischen

Judentum, Stuttgart 1968 (Symbolik der Religionen 17). Linnemann E., Gleichnisse Jesu. Einführung und Auslegung, Göttingen 1961. Lipfert K., Symbol = Fibel, Eine Hilfe zum Betrachten und Deuten mittelalterlicher Bildwerke, Kassel 1981.

Lissner L., Aber Gott war da, Olten - Freiburg 1879. Lothar H., Der Pfau in der altchristlichen Kunst. Eine Studie über das

Verhältnis von Ornament und Symbol, Leipzig 1929 (Studien über christliche Denkmäler N. F. 18).

Louf A., In uns betet der Geist, Einsiedeln 1976 (Beten heute 5). Lubienka Lenval de, Die Liturgie der Gebirge, Klosterneuburg 1959. Lübkers Reallexikon des klassischen Altertums, Leipzig 1882. Liischer M., Der Liischer Test. Persönlichkeitsbeurteilung durch Farbwahl,

Reinbek b. Hamburg 1971. Tenze, Signale der Persönlichkeit. Rollenspiele und ihre Motive, Reinbek

b. Hamburg 1984 (ro ro ro Taschenbuch 6942-780). Tenze, Der 4-Ferben Mensch oder der Weg zum Gleichgewicht, Munchen

19843 (Goldmann Taschenbuch 10857/980). Liitzeler H. Die Kunst der Völker, Freiburg 1940.

Lurker N., Der Baum in Glauben und Kunst, Strassburg - Baden-Baden 1960. Tenze, Symbol, Mythos und Legendę in der Kunst, Strassburg - Baden-

-Baden 1958. Tenze, Wörterbuch biblischer Bilder und Symbole, Munchen 1973.

Moschne* Mowinckt

dam Ohler

Ohly F.. •!|

legunę :. Opper.hv

lem. F. Tenze. ."

che Tenze, 5;.

Altertu".

Unters;. Osleder. G Pangritz V. Patai R.. Z

58-67. Paus A., W Peterson E

1934, s. 34* Petzold H.. "/

42: 1966. † Petzold-Sie:-

und patr: † Pinsk J., D-Pitra, Spić: Plinius, Nc: Rahner H..

w: J. Stie: Tenze, Gr:e

Zurich 194" Tenze, Mat-;

christliche' Tenze, Der ^

Literatura obcojęzyczna

* und -"hen-

~esm-

chbiblis-

I

MacLagen D., Schöpfungsmythen, München 1985.

Mahnke, Unendliche Sphäre und Allmittelpunkt, Halle 1937.

Mann U., Schöpfungsmythen. Vom Ursprung und Sinn der Welt, Stuttgart

- Berlin 1982 (Reihe Symbole). Martin G. M., Weltuntergang. Gefahr und Sinn apokalyptischer Visionen,

Stuttgart 1984 (Reihe Symbole). Mayer A., Zur Wiedergeburt des altchristlichen Symbols, „Benediktinische

Monatsschrift" 3: 1938, s. 176-180.

Menzel W., Christliche Symbolik, t. 1, Regensburg 1856. Meves Ch., Die Bibel antwortet uns in Bildern. Tiefenpsychologische Text-

deutungen im Hinblick auf Lebensfragen heute, Freiburg - Basel - Wien

1974 (Herder Taschenbuch 461). Migne, Patrologia latina et graeca, Paris 1879-1890. Miller A., Die Symbolik des Wassers in der Osterliturgie, „Benediktinische

Monatsschrift" 17: 1935, s. 145-153.

Mohlsdorf W., Christliche Symbolik der mittelalterlichen Kunst, Leipzig 1926.

Moschner F. M., Bild und Ewigkeit, Freiburg 1954.

Mowinckel S., Psalmenstudien, t. 1-2, Oslo 1921-1924 (przedruk: Amsterdam 1961). Ohler A., Mythologische Elemente im Alten Testament. Eine motivgeschichte-

liche Untersuchung, Düsseldorf 1969. Ohly F., Hohelied-Studien. Grundzüge einer Geschichte der Hoheliedaus-

legung des Abendlandes bis um 1200, Wiesbaden 1958. Oppenheim Ph., Die Consecratio Yirginum als geistesgeschichtliches Problem, Rom 1943. Tenze, Das Mönchskleid im christlichen Altertum, Freiburg 1931 („Romis-

che Quartalschrift", Supplement). Tenze, Symbolik und religiöse Wertung des Mönchskleides im christlichen

Altertum, Munster 1932 (Theologie des christlichen Ostens; Texte und Untersuchungen II).

Osleder, Goldgrund, Purpur und Farbe, 1959 (maszynopsis). Pangritz W., Das Tier in der Bibel, Basel - München 1963. Patai R., Zum Wesen der hebräischen Mythologie, „Paideuma" 11: 1965, s.

58-67.

Paus A., Wirksame Zeichen, Freiburg 1982. Peterson E., Theologie des Kleides, „Benediktinische Monatsschrift" 16:

1934, s. 347-356. Petzold H., Über Symbole und Sinnbilder der Bibel, „Erbe und Auftrag"

42: 1966, s. 119-130. Petzold-Sieper J., Mysterium des Kreuzes. Seine Deutung in Urturgen

und patristischen Texten, „Erbe und Auftrag" 42: 1966, s.s 363-378. Pinski J., Die sakramentale Welt, Freiburg 1938. Pitra, Spicilegium solesmense, Paris 1855. Plinius, Naturalis historia, Ex officina Hackiana, 1669. Rahner H., Gedanken zur biblischen Begründung der Herz-Jesu-Verehrung,

w: J. Stierli (Hrsg.), Cor Salvatoris, Freiburg 1954, s. 19-45. Tenze, Griechische Mythen in christlicher Deutung. Gesammelte Aufsätze,

Zürich 1945. Tenze, Mater Ecclesia. Lobpreis der Kirche aus dem ersten Jahrtausend

christlicher Literatur, Einsiedeln - Köln 1944. Tenze, Der spielende Mensch, Einsiedeln 1978 (Christ heute 2/8).

Literatura

Tenze, Symbole der Kirche. Die Ekklesiologie der Vdter, Salzburg 1964.
Rambosson J., Histoire et legendes des plantes. Utiles et curieuses, Paris

18713. Rech Ph., Inbild des Kosmos. Eine Symbolik der Schópfung, t. 1-2,
Salzburg

1966. Reifenberg H., Symbol als Sinnbild und Sinnspruch, „Liturgisches Jahr-
buch" 20: 1970, s. 11-21. Riedel I., Farben. In Religion, Gesellschaft, Kunst und
Psychotherapie.

Stuttgart 19843 (Reihe Symbole). Taž, Marc Chagalls Gruner Christus. Ein
ganzheitliches Gottesbild - Wie-

derentdeckung der weiblichen Aspekte Gottes, Olten - Freiburg 1985. Riessler
P., Altjüdisches Schrifttum ausserhalb der Bibel, Augsburg 1928. Rietschel Ch.,
Sinnzeichen des Glaubens, Kassel 1965. Rosenberg A., Einführung in das
Symbolverständnis. Ursymbole und ihre

Wandlungen, Freiburg - Basel - Wien 1984 (Herder Taschenbuch 1033). Tenze,
Die Welt im Feuer. Wandlungen meines Lebens, Freiburg - Basel

- Wien 1983 (Herder Taschenbuch 1011). Tenze, Vom Wesen des Symbols. Die
biblischen Symbole des Lebensbaumes

und des Lebenswassers, Stuttgart 1954 (W. Bitter [Hrsg.], Psychotherapie und
Seelsorge). Tenze, Wandlung des Kreuzes - Die Wiederentdeckung eines
Ursymbols,

München 1985.

Tenze, Engel und Dämonen - Gestaltswandel eines Urbildes, München 1986.
Rudolph K., Der Beitrag der Religionswissenschaft zum Problem der so-

nannten Entmythologisierung, „Kairos" 12: 1970, s. 183-207. Rud A., Die
Krduterweihe an Maria Himmelfahrt, „Bibel und Liturgie" 24:

1956/57, s. 272-274. Tenze, Zur Symbolik des Aschenkreuzes, „Bibel und
Liturgie" 23: 1955/56,

s. 151-154.

La Sainte Bibie (Bibie de Jerusalem), Paris 1955. Salzer A., Die Sinnbilder und Beiworte Mariens in der deutschen Literatur

und lateinischen Hymnenpoesie des Mittelalters, Darmstadt (przedruk)

1967. Sauer J., Symbolik des Kirchengebäudes und seiner Ausstattung in der

Auffassung des Mittelalters, Freiburg 1924. Sauser E., Zur Bedeutung des Symbolbegriffs für die christliche Ikonographie

hie, „Bibliographie zur Symbolik, Ikonographie und Mythologie“ 5:

1972, s. 5n.

Tenze, Frühchristliche Kunst. Sinnbild und Glaubensaussage, Innsbruck 1966.

Tenze, Symbolik der katholischen Kirche, Stuttgart 1966 (Symbolik der

Religionen 13).

Schafer, Handbuch der Malerei vom Berge Athos, Trier 1855. Schedl C, Geschichte des Alten Testaments, Innsbruck, t. 1-5, 1956-1964. Scherer R., Philosophische Gedanken zum Symbolverständnis, „Archiv für

Liturgiewissenschaft“ 12: 1970, s. 34-53.

Schmidt E., Symbol der Taube. Das Ewig-Weibliche, Visp 1975. Schmidt H. M., Die vergessene Bildersprache christlicher Kunst, München

1984.

Schmidt - Pauli, Elemente und Naturalien in der Kirche, Paderborn 1937.

Schwarzenau P., Das göttliche Kind. Der Mythos vom Neubeginn, Stuttgart

1984 (Reihe Symbole).

Seel O., E Seetaler F

schrift“ Taž, Die Tz. s. 183-194. Seifert Tb...

1986.

Silberstein \ 1967, s. 32 Spitz H. J.. allegorisch 1971 Steffen U.. Symbole •
Tenze, Jona gart - Ber Siihling F.,

1930 („Roi Timmers J. J-Urech E.,

che-Geme:: Van der Mc Giitersloh Van Deursc Vereno M.. " keit in de-Tenze,
Der w: Akten de* i. Sept. 1968, i • Tenze, Traditam —»

den modę -Vergote A.. :...

cilium" 1: li' Vigoureux F Voelkl L., Z

Symbolwei:. Volbach W. F. Weidinger E.,

burg 1985. Weinreb F., D:, Hebrdischen. . Weis, Weltgesc': Wilpert, Fraci:

in der Capel'.-Tenze, Die

mlich nach Tenze, Die Kc Tenze, Die Mc Tenze, Die rt 4.-13. Jahrhi Tenze, I. Sarc

1

Literatura obcojęzyczna

479

urg

hr- :pie,

!>5. 1928.

i tAre 1033). Basel

.~nbols,

- 1986.

- soqe-

le" 24:

1955/56,

! Literatur 'przedruk)

.-g in der

lkonograp-lologie" 5:

Druck 1966. r.bolik der

1956-1964. Archiv fur

Munchen

::orn 1937. Stuttgart

Seel O., Der Physiologus, Ziirich - Stuttgart 1960.

Seetaler P., Dos Licht in Schrift und Liturgie, „Benediktinische Monats-

schrift" 33: 1957, s. 33-43, 121-129. Taž, Die Taube als Bild des Heiligen Geistes,
„Erbe und Auftrag" 37: 1961,

s. 183-194. Seifert Th., Weltentstehung - Die Kraft von tausend Freuern,
Stuttgart

1986. Silberstein Z., Die Pflanze im Alten Testament, „Studium Generale" 20:

1967, s. 326-342. Spitz H. J., Die Metaphorik des geistigen Schriftsinnes. Ein
Beitrag zur

allegorischen Bibelauslegung des ersten christlichen Jahrtausends, Munchen
1971. Steffen U., Drachenkampf. Der Mythos vom Bósen, Stuttgart 1984 (Reihe
Symbole).

Tenže, Jona und der Fisch. Der Mythos von Tod und Wiedergeburt, Stuttgart -
Berlin 1982 (Reihe Symbole). Suhling F., Taube als religióses Symbol im
christlichen Altertum, Freiburg

1930 („Rómische Quartalschrift", Supplement 24).

Timmers J. J. M., Christelijke Symboliek en Iconografie, Bussum 1974. Urech
E., Lexikon christlicher Symbole, Konstanz 1985 (Bibel-Kir-

che-Gemeinde). Van der Meer F. - Mohrmann Ch., Bildatlas der fruhchristlichen
Welt,

Gutersloh 1959.

Van Deursen A., Biblisches Bildwörterbuch, Basel 1955. Vereno M., Vom Mythos zum Christos. Versuch einer Analyse der Wirklich-

keit in der Geschichte, Salzburg 1958. Tenze, Der ontologische und der gnoseologische Aspekt religiöser Symbole,

w: Akten des XIV. Internationalen Kongresses für Philosophie, Wien, 2.-9.

Sept. 1968, s. 352-359. Tenze, Tradition und Symbol. Die Bedeutung altüberlieferter Weisheit für

den modernen Menschen, „Symbolon“ 5: 1966, s. 9-24. Vergote A., Symbolische Gebärden und Handlungen in der Liturgie, „Con-

cilium“ 7: 1971, s. 95-102.

Vigoureux F., Dictionnaire de la Bible, t. 1-5, Paris 1895-1912. Voelkl L., Zusammenhänge zwischen der antiken und der frühchristlichen

Symbolwelt, „Münster“ 16: 1973, s. 233-282. Volbach W. F., Frühchristliche Kunst, München 1958. Weidinger E., Die Apokryphen - Verborgene Bücher der Bibel, Aschaff-

enburg 1985. Weinreb F., Die Symbolik der Bibelsprache. Einführung in die Struktur des

Hebräischen, Zürich 1969. Weis, Weltgeschichte, t. 1-2, Graz 1899. Wilpert, Fractio panis. Die älteste Darstellung des eucharistischen Opfers

in der Capella Greca, Freiburg 1895. Tenze, Die Gewandung der Christen in der ersten Jahrhunderten. Vorneh-

mlich nach den Katakomben-Malereien dargestellt, Köln 1898. Tenze, Die Katakombengemälde und ihre alten Kopien, Freiburg 1891. Tenze, Die Malereien der Katakomben Roms, Freiburg 1903. Tenze, Die römischen Mosaiken und Malereien der kirchlichen Bauten vom

4.-13. Jahrhundert, Freiburg 1916. Tenze, I. Sarcophagi christiani antichi, Rom 1929-1936.

Literatura

Wimmer O., Handbuch der Namen und Heiligen, Innsbruck 19663. Tenze, Kennzeichen und Attribute der Heiligen, Innsbruck - Wien 19836. Wolff O., Der Tempel von Jerusalem. Eine kunsthistorische Studie über

seine Masse und Proportionen, Wien 1913. Zenker S., Ein Stab der Geradheit ist der Stab Deiner Herrschaft, Alleluia.

„Liturgie und Mönchtum" 6: 1950, s. 44-52.

b) polska*

1. Słowniki

Kopaliński W., Słownik mitów i tradycji kultury, Warszawa 1985.

Kowalewski M., Mały słownik teologiczny, Poznań-Warszawa-Lublin 1960.

Kozakiewicz S., Słownik terminologiczny sztuk pięknych, Warszawa 1976.

Langkammer H., Słownik biblijny, Katowice 1982.

Lurker M., Słownik obrazów i symboli biblijnych, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1989.

Mały słownik maryjny, przeł. K. Brodzik, Warszawa 1987.

Rahner K., Vorgrimler H., Mały słownik teologiczny, przeł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987.

Słownik Nowego Testamentu, red. X. Leon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1986.

Słownik teologiczny, red. A. Zuberbier, t. 1-2, Katowice 1985-1989.

Słownik teologii biblijnej, red. X. Leon-Dufour, przeł. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa 1973.

Sobczak N., Mała encyklopedia kamieni szlachetnych i ozdobnych, Warszawa 1986.

2. Opracowania ogólne

Barbour I. G., Mity, modele, paradygmaty, przeł. M. Krośniak, Kraków 1984.

Bruckner A., Mitologia słowiańska i polska, Warszawa 1980.

Buczyńska-Garewicz H., Znak i oczywistość, Warszawa 1981.

Bugaj R., Nauki tajemne w dawnej Polsce - Mistrz Twardowski, Wrocław 1986.

Cetwiński M., Derwich M., Herby, legendy, dawne mity, Wrocław 1987.

Chaunu P., Czas reform. Historia religii i cywilizacji (1250-1550), przeł. J. Grosfeld, Warszawa 1989.

Cieślińska N., Kościół a sztuka współczesna. Bibliografia polska za lata 1945-1986, w: Sacrum i sztuka, red. Cieślińska N., Kraków 1989, s. 243-320.

Coulton G.G., Panorama średniowiecznej Anglii, przeł. T. Szafar, Warszawa 1976.

Czas w kulturze, opr. A. Zajączkowski, Warszawa 1988.

Czerwiński M., Magia, mit i fikcja, Warszawa 1973.

Delumeau J., Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII w., przeł. A. Szymański, Warszawa 1986.

Tenże, Cywilizacja Odrodzenia, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1987 (bibliografia).

nr 1 Grze>

1976. -. Guardir. Guriew.

szawa HaussiL

Warsz-i

Tenże.

* Opracował ks. dr hab. Stanisław Kobielski.

t. 1-2. v. Janicka-»

sławio-.. Kalinowk

w: Ter.:-

Warsza. Krawczu.-. Kultura | Le Goff ;

sowa. V. Lewis C. -

i rene? : Lipińska Maciuszk

macji. V. Majdecki I. Markowska Nowiński ~. Nowowie>

1893-19:!

Literatura polska

481

!_T

f.uta,

•„. **:.

j^n 1960. !a 1976.

•tomaniuk,

Leszkow-•-: maniuK,

-.tniuk, Po-

h, War-

-1-ców 1984.

o.. Wrocław

~«r!aw 1987. :>S0), przeł. J.

polska za lata

^!\ s. 243-320.

jafar, War-

przeł. A. Szyma-Bwa 1987 (bib-

Dobrowolski W., Mity morskie antyku, Warszawa 1987.

Doktor T., Spotkanie z astrologią, Warszawa 1987.

Duby G., Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980-1420, przeł. K. Dola-towska, Warszawa 1986.

Durand G., Wyobrażenia symboliczne, przeł. C. Rowiński, Warszawa 1986.

Eliade M., Traktat o historii religii, przeł. J. Wierusz-Kowalski, Warszawa 1966 (bibliografia).

Tenże, Historia wierzeń i idei religijnych, t. 1: Od epoki kamiennej do misterii eleuzyjskich, przeł. S. Tokarski, Warszawa 1988 (bibliografia).

Tenże, Sacrum. Mit. Historia. Wybór esejów, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970.

Fazet J. G., Złota gałąź, przeł. H. Krzeczowski, Warszawa 1965.

Gąssowski J., Mitologia Celtów, Warszawa 1979.

Gębarowicz M., Symbolika w architekturze, jej pojęcia i rola, w: Sarmatia artistica. Księga pamiątkowa ku czci profesora Władysława Tomkiewicza, Warszawa 1968, s. 273-287.

Gieysztor A., Mitologia Słowian, Warszawa 1982.

Graves R., Mity greckie, przeł. H. Krzeczowski, Warszawa 1982.

Greeley R., Symbolizm religijny, liturgia i wspólnota, „Concilium” 1: 1971, nr 1-10, s. 109-117.

Grześkowiak J., Znak - Symbol - Liturgia, „Ateneum Kapłańskie” 68: 1976, t. 83, z. 3, s. 353-373.

Guardini R., Znaki święte, przeł. J. Birkenmajer, Wrocław (1982) 1982.

Guriewicz A., Kategorie kultury średniowiecznej, przeł. J. Dancygier, Warszawa 1976.

Haussig H. W., Historia kultury bizantyńskiej, przeł. T. Zabłudowski, Warszawa 1980 (bibliografia).

Huizinga J., *Jesień średniowiecza*, przeł. T. Brzostowski, Warszawa 1974.

Tenże, *Homo Ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985.

Ikonografia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce, red. J. St. Pasierb, t. 1-2, Warszawa 1987.

Janicka-Krzywda U., *Atrybut. Patron. Symbol, czyli co o świętych i błogosławionych powinien wiedzieć przewodnik*, Kraków 1987.

Kalinowki L., *Treści ideowe sztuki przedromańskiej i romańskiej w Polsce*, w: Tenże, *Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1989, s. 13-56.

Krawczuk A., *Mitologia starożytnej Italii*, Warszawa 1982.

Kultura Polski średniowiecznej X-XIII w., red. J. Dowiat, Warszawa 1985.

Le Goff J., *Kultura średniowiecznej Europy*, przeł. H. Szumańska-Gros-sowa, Warszawa 1970 (bibliografia).

Lewis C. S., *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*, przeł. W. Ostrowski, Warszawa 1986.

Lipińska J., Marciniak M., *Mitologia starożytnego Egiptu*, Warszawa 1986.

Maciuszko J. T., *Symbole w religijności polskiej doby baroku i kontrreformacji*, Warszawa 1986 (bibliografia).

Majdecki L., *Historia ogrodów*, Warszawa 1981 (bibliografia).

Markowska W., *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa 1987.

Nowiński A., *Mity i symbole eligijne starożytnego Egiptu*, Warszawa 1984.

Nowowiejski A. J., *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. 1-4, Warszawa 1893-1916.

Panowsky E., Studia z historii sztuki, opr. J. Białostocki, Warszawa 1971 (bibliografia).

Parandowski J., Mitologia, Warszawa 1960.

Pasierb J. St., Chrześcijaństwo, etyka, sztuka, w: Miasto na górze, Kraków 1973, s. 138-158.

Tenże, Człowiek i jego świat w sztuce religijnej renesansu, Warszawa 1969.

Pelka L. J., Polski rok obrzędowy. Tradycje i współczesność, Warszawa 1980.

Tenże, Polska demonologia ludowa, Warszawa 1987.

Piekarczyk S., Mitologia germańska, Warszawa 1979.

Tenże, W średniowiecznej rzeczywistości, Warszawa 1987.

Pietrusiński J., Średniowieczna encyklopedia opactwa w Pelpinie, w: Średniowiecze. Studia o kulturze, t. 1, Warszawa 1961, s. 52-93.

Pietrzykowski M., Mitologia starożytnej Grecji, Warszawa 1979.

Piwiński R., Mitologia Arabów, Warszawa 1989.

Popko M., Mitologia hetyckiej Anatolii, Warszawa 1987.

Ricoeur P., Symbolika zła, przeł. S. Cichowicz, M. Ochab, Warszawa 1986.

Samek J., Res-Imagines. Ze studiów nad rzemiosłem artystycznym czasów nowożytnych w Polsce (lata 1600-1800), „Rocznik Historii Sztuki” 8: 1970, s. 177-248.

Sczaniecki P., Służba Boża w dawnej Polsce, Poznań-Warszawa-Lublin 1962.

Simon M., Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1981 (bibliografia).

Skibiński Sz., Kaplica na Zamku Wysokim w Malborku, Poznań 1982.

Smith E. B., Katedra gotycka, przeł. A. Palińska, Warszawa (w druku).

Smoleń W., Ilustracje świąt kościelnych w polskiej sztuce, Lublin 1987 (bibliografia).

Snela B., Przyczynek do teologii znaku liturgicznego, „Collectanea Theologica” 46: 1976, f. 1, s. 23-43.

Strzelecka M. K., Sztuka sakralna w teologii znaku, „Ateneum Kapłańskie” t. 79: 1972, z. 1-2, s. 171-182.

Swienko H., Czas i przestrzeń w magicznej interpretacji świata, „Euhe-mer” 15: 1971, nr 2, s. 41-50.

Targosz K., Kaplica Zygmuntowska jako neoplatoński model świata, „Biuletyn Historii Sztuki” 47: 1986, nr 2-4, s. 131-163.

Tinsley J., Liturgia i sztuka, „Concilium” 1: 1971, nr 1-10, s. 118-123.

Tuan Y., Przestrzeń i miejsce, przeł. A. Morawińska, Warszawa 1987.

Tyloch W., Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne Bliskiego Wschodu i judaizmu, w: Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne, praca zbior., red. J. Keller, Warszawa 1974, s. 271-351.

Voragine J. de, Złota legenda, przeł. J. Pleziowa, Warszawa 1983.

Wallis M., Sztuki i znaki. Pisma semiotyczne, Warszawa 1983 (bibliografia).

Winniczuk L., Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu, Warszawa 1983.

Wojciechowski M., Czynności symboliczne Jezusa na tle Starego Testamentu (praca doktorska, ATK, Warszawa 1986, maszynopis).

Woźniakowski J., Kilka uwag o symbolu i alegorii, w: Ikonografia romantyczna, red. M. Poprzęcka, Warszawa 1977, s. 33-65.

Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, Poznań 1986.

Zieliński Ch., Sztuka sakralna, Poznań-Warszawa-Lublin 1960.

Zarnowiecki K., Chrystus w symbolach chrześcijańskich, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2: 1949, nr 4, s. 253-271.

3. Opracou

Ameisenowa

ikonograf:: Antoniewicz-

w: Liber J

ław 1968, .-Averincev S..

D. Ulicka, . Badecki K., -; Baj J., Gryfy Banach J., H

1984 (biblit. Bartnicki R..

s. 38-46. Białostocki J

„Biuletyn K Tenże, „Ignc

s. 151-162. Tenże, Okno

i jego popr:

Warszawa Tenże, Drzi

Symbole i Tenże, Człoi,

i przemijan

szawa 1982. Błaszczak I., "

„Sprawozda

Nauk o Szt Bochnak W.,

Historii Szt Bocian A., „Z

s. 203-208. Boczkowska A.

ław 1977. Taż, Triumf Lt Boksiński A.,

wieczna (praca Borkowski R.. 51]

magisterska. Borowicz K., ..'

nej hebrajskie. Bystron J. S..

odradzano, WsS Tenże, Tajemr.:f

Warszawa Ir' | Tenże, Wymv.-:

które mi odr Bzówka U., T •

zamku krzy:

nopis.).

4

i

Literatura polska

483

1971

.:SO\V

1969. 1980.

r. Śred-

wa 1986.

czasów; ,:ki" 8:

.:n 1962. makowska,

«* 1982.

iruku). :in 1987

. Theolo-

. Kapłań-

.:z. „Euhe-

.zta, „Biu-

' . 18-123. . 1987. du i juda-r, red. J.

. S3.

.oliografia). . i Rzymu,

Testamen-mmęrafia roman-

.360.

„Ruch Biblijny

3. Opracowania szczegółowe

Ameisenowa Z., Bestiariusz w biblii hebrajskiej z XIII wieku (Studium ikonograficzne), „Miesięcznik Żydowski” 3: 1933.

Antoniewicz W., Motywy syreny morskiej w sztuce antyku i średniowiecza, w: Liber Josepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus, Wrocław 1968, s. 446-464.

Averincev S., Złoto w systemie symboli kultury wczesnobizantyjskiej, przeł. D. Ulicka, „Miesięcznik Literacki” 20: 1985, nr 3, s. 119-128.

Badecki K., Średniowieczne ludwisarstwo lwowskie, Lwów 1921.

Baj J., Gryfy i sfinksy w sztuce egejskiej, „Filomata” 1979, nr 332, s. 91-102.

Banach J., Hercules Polonus. Studium z ikonografii nowożytnej, Warszawa 1984 (bibliografia).

Bartnicki R., Biblijny obraz Dobrego Pasterza, „Homo Dei” 51: 1982, nr 1, s. 38-46.

Białostocki J., Harfa Dawida i młot Tubalkaina. Miniatura Biblii Płockiej, „Biuletyn Historii Sztuki” 11: 1949, nr 3-4, s. 169-178.

Tenże, „Ignavia” gotycka i Orion, łowca zajęcy, „Meander” 4: 1949, nr 4, s. 151-162.

Tenże, Okno i oko. Realizm i symbolika refleksów światła w sztuce Durera i jego poprzedników, w: Tenże, Symbole i obrazy w świecie sztuki, t. 1, Warszawa 1982, s. 68-85.

Tenże, Drzwi śmierci: antyczny symbol grobowy i jego tradycja, w: Tenże, Symbole i obrazy w świecie sztuki, t. 1, Warszawa 1982, s. 158-186.

Tenże, Człowiek i zwierciadło w malarstwie XV i XVI wieku: Trwałość i przemijanie, w: Tenże, Symbole i obrazy w świecie sztuki, t. 1, Warszawa 1982, s. 87-102.

Błaszczyk I., Funkcje ideowe motywu drzewa w polskiej sztuce gotyckiej, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” (Wydział Nauk o Sztuce), 1981, nr 99.

Bochnak W., Urceolus w kształcie lwa w katedrze krakowskiej, „Biuletyn Historii Sztuki” 32: 1970, nr 2, s. 138-144.

Bocian A., „Zwierzyniec” św. Teresy z Avili, „Homo Dei” 51: 1982, nr 3, s. 203-208.

Boczowska A., Hieronim Bosch. Astrologiczna symbolika jego dzieł, Wrocław 1977.

Taż, Triumf Luny i Wenus. Pasja Hieronima Boscha, Kraków 1980.

Boksiński A., Symbolika roślin w malarstwie tablicowym polskiego średniowiecza (praca magisterska, KUL, Lublin 1961, maszynopis).

Borkowski R., Symbolika węża na starożytnym Wschodzie i w Biblii (praca magisterska, ATK, Warszawa 1985, maszynopis).

Borowicz K., „Drzewa” i „rzeka” w ogrodzie Eden w świetle egzegezy mistycznej hebrajskiej, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4: 1951, nr 4, s. 250-267.

Bystroń J. S., Okręcanie się obrzędowe, w: Tenże, Tematy, które mi odradzano, Warszawa 1980, s. 199-202.

Tenże, Tajemnice dróg i granic, w: Tenże, Tematy, które mi odradzano, Warszawa 1980, s. 175-272.

Tenże, Wymuszanie urodzaju na drzewach owocowych, w: Tenże, Tematy, które mi odradzano, Warszawa 1980, s. 175-198.

Bzówka U., Treści ikonograficzne portalu północnego kaplicy Sw. Anny na zamku krzyżackim w Malborku (praca magisterska, KUL, Lublin, maszynopis.).

484

Literatura

Chmiel J., „Krew winogron” (Rdz 49,11) w interpretacji św. Justyna Męczennika, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 35: 1982, nr 5, s. 342-345.

Chrzanowski T., „Typus Ecclesiae” - Hozjańska alegoria Kościoła, w: Sztuka Północnej Bałtyki, Warszawa 1978, s. 275-308.

Dąb-Kalinowska B., Trzy enkolpiony kijowskie w Polsce, „Biuletyn Historii Sztuki” 38: 1976, nr 1, s. 3-10.

Dobrzeński T., Legenda o Secie i drzewie życia w sztuce średniowiecznej. „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 10: 1966, s. 165-202.

Tenże, Toruńska Quinitas, „Biuletyn Historii Sztuki” 30: 1968, nr 3, s. 261-278.

Tenże, Maiestas Domini w zabytkach polskich i obcych z Polską związanych, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 17: 1973, s. 8-38; 18: 1974, s. 215-334; 19: 1975, s. 5-102.

Tenże, U źródeł przedstawień Tron Łaski i Pietas Domini, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 15: 1971, s. 298-307.

Tenże, Prezentacja Maryi w świątyni według Wita Stwosza w krakowskim ołtarzu Mariackim, „Biuletyn Historii Sztuki” 36: 1974, nr 1, s. 3-21.

Tenże, Gotycka płaskorzeźba ze sceną Pokłonu Trzech Króli — odnaleziony pierwowzór znanych od dawna jego kopii. Analiza stylistyczna i ikonograficzna, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 23: 1979, s. 153-161.

Tenże, Chrystus - „świecącą gwiazdą poranną” (Ap 22,16) we wczesnochrześcijańskiej literaturze i sztuce, „Vox Patrum” 1984, nr 4, s. 49-63.

Doktor T., Astrologia w kulturze Europy, „Novum” 1980, nr 7, s. 29-47.

Dudzik R., Symbolika drzewa życia w „Księdze Przysłów” (KUL, Lublin 1978, maszynopis).

Elbern V. H., Magia i wiara w złotnictwie wczesnego średniowiecza, przeł. P. Skubiszewski, „Biuletyn Historii Sztuki” 38: 1976, nr 3, s. 195-217.

Eliade M., Doświadczenia mistycznego światła, przeł. A. Ławski, J. Sieradzan, „Pismo Literacko-Artystyczne” 4: 1985, nr 5, s. 99-129; 4: 1985, nr 6, s. 70-95.

Ertman M., Motywy roślinne w gotyckiej rzeźbie architektonicznej obiektów kościelnych w Polsce (praca magisterska, KUL, Lublin, maszynopis).

Filarska B., Typiczne przedstawienia Eucharystii w ikonografii IV wieku, „Roczniki Humanistyczne” 35: 1987, z. 4, s. 37-40.

Filipiak M., Arka Przymierza i „Namiot Spotkania”. Najstarsza świątynia Starego Testamentu, „Poznańskie Studia Teologiczne” 1: 1972, s. 211-220.

Fischinger A., Strusie jaja w Kaplicy Zygmuntowskiej, w: Symbolae historiae artium. Studia z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane, Warszawa 1986, s. 403-406.

Gazda A., Treści ideowe epitafium Kerberów z kościoła Św. Mikołaja w Brzegu (Żywy Krzyż), (praca magisterska, ATK, Warszawa 1988, maszynopis).

Gierdziejewski K., Zarys dziejów odlewnictwa polskiego, Katowice 1954.

Gieysztor A., Problematyka ideologiczna Drzwi Gnieźnieńskich, „Kwartalnik Historyczny” 62: 1955, nr 1, s. 142-161.

Tenże, Drzwi Gnieźnieńskie jako wyraz polskiej świadomości narodowościowej XII wieku, w: Drzwi Gnieźnieńskie, t. 1, Wrocław 1956, s. 1-19.

Tenże, „Non habemus caesarem nisi regem.” Korona zamknięta królów polskich w końcu XV wieku i w wieku XVI, w: Muzeum i twórca. Studia z historii sztuki i kultury ku czci prof. dr. Stanisława Lorentza, Warszawa 1969, s. 277-292.

Girard R., Koziół ofiarny, przeł. M. Goszczyńska, Łódź 1987.

rii, w: ”.

sansu. Tenże. Z

Histor: Karpow;.

skie zc;: Tenże, Ł- . -

XVII i X-Tenże, D.

skie zcv: Karwicka

„Etnogr[^] Kępiński z.

t. 2, red. .: Kiersnows--;.

(bibliograf:

Literatura polska

485

...a Mę--5. la, w:

Historii

! --.ecznej, 202. "r3, s.

; związa-i. 8-38;

ik Mu-

:owskim 3-21. .aZeziony -.ograficz-" 5-161. wczesno-s. 49-63.

29-47. 1. Lublin

za, przeł. -217.

Sieradzan, 6. s. 70-95. ? obiektów rnopis). IV wieku,

s. 211-220. Jiisto- dedykowane,

Mikołaja 1988,

lce 1954. ..Kwartal-

ne* r.rodowoś-J66. s. 1-19.

ę:a królów ca. Studia

, Warszawa

Głowa W., Krzyż ołtarzowy w kościele w Polsce, w: Studia z dziejów liturgii w Polsce, red. M. Rechowicz, W. Schenk, t. 1, Lublin 1973, s. 163-241.

Gryglewicz F., Kamień węgielny w Nowym Testamencie a w Pismach z Qumran, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 9: 1962, z. 4, s. 41-58.

Tenże, Pieczęć i jej symbolika w Nowym Testamencie, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 10: 1963, z. 2, s. 5-29.

Tenże, Apokaliptyczny baranek, w: *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, Lublin 1974, s. 375-386.

Tenże, Jezus jako brama i pasterz, w: *Egzegeza Ewangelii świętego Jana*, Lublin 1976, s. 33-47.

Grzybkowski A., Wariant ikonograficzny Assunty z kobietą maską lunarną, w: *Sztuka i ideologia XV wieku*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 441-459.

Gumiński S., *Domus Sapientiae Svidnicensis*, w: *Funkcja dzieła sztuki*, Warszawa 1972, s. 243-260.

Guze J., Książka jako symbol treści intelektualnych w sztuce humanizmu: XV—XVI w., w: *O ikonografii świeckiej doby humanizmu. Tematy - symbole - problemy*, red. J. Białostocki, Warszawa 1977, s. 159-243.

Homerski J., Źródło wody żywej w prorockich tekstach eschatologicznych, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 21: 1974, z. 1, s. 15-24.

Ibanez F. M., Symbole a medycyna, przeł. A. Pajek, „*Pismo Literacko--Artystyczne*” 5: 1986, nr 3, s. 78-97.

Iwaszkiewicz B., Problematyka symboliki motywu orła w sztuce wczesnochrześcijańskiej, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 21: 1974, z. 4, s. 203-212.

Jakubowska B., *Złota brama w Malborku. Apokaliptyczne bestiariusz w rzeźbie średniowiecznej* (praca doktorska, UJ, Kraków 1977, maszynopis).

Jelito J., Drzewo rajske, „*Przegląd Teologiczny*” 8: 1927, s. 394-405.

Kalinowski L., Geneza Pięty średniowiecznej, „*Prace Komisji Historii Sztuki*” 10: 1952, s. 153-257.

Tenże, Treści ideowe i estetyczne Drzwi Gnieźnieńskich, w: *Drzwi Gnieźnieńskie*, t. 2, red. M. Walicki, Wrocław 1959, s. 7-160. Por. także, *Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1989, s. 227-378.

Tenże, List zapieczętowany. Przyczynek do ikonografii Zwiastowania Marii, w: Tenże, *Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1989, s. 651-666.

Tenże, Załamane ręce apostoła w Ołtarzu Mariackim Wita Stwosza, „*Folia Historiae Artium*” 25: 1989, s. 57-76.

Karpowicz M., Karmelicka tęcza, w: Tenże, *Piękne nieznajome. Warszawskie zabytki XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1986, s. 287-316.

Tenże, Łódź na filarze, w: Tenże, *Piękne nieznajome. Warszawskie zabytki XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1986, s. 274-286.

Tenże, Dama o dwóch obliczach, w: Tenże, *Piękne nieznajome. Warszawskie zabytki XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1986, s. 261-273.

Karwicka T., Zakazy związane z drzewem i motywujące je wierzenia, „*Etnografia Polska*” 17: 1973, z. 1, s. 131-140.

Kępiński Z., Symbolika Drzwi Gnieźnieńskich, w: *Drzwi Gnieźnieńskie*, t. 2, red. M. Walicki, Wrocław 1959, s. 161-297.

Kiersnowski R., *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988 (bibliografia).

486

Literatura

Klawek A., Biblijne symbole maryjne, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 9: 1956, nr 4-6, s. 216-227.

Klenczon W., Późnogotycki ołtarz „Zwiastowania z jednorożcem” z kościoła Św. Elżbiety we Wrocławiu (praca magisterska, ATK, Warszawa 1986, maszynopis).

Kłoczowski J. A., Góra czyli unoszenie się, „*W drodze*” 5: 1977, nr 9, s. 71-76.

Kłosińska J., Dwie ikony „Sądu Ostatecznego” w zbiorach sanockich. Ze studiów nad ikonografią, „*Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*” 6: 1967, s. 30-45.

Kmiecńska-Kaczmarek T., Wizerunek diabła w Polsce, „Euhemer” 27: 1983, nr 2, s. 47-62.

Kobieltus S., Niebiańska Jerozolima — temat biblijny w sztuce”, „Studia Theologica Varsaviensia” 23: 1985, nr 1, s. 85-107.

Tenże, Idea Niebiańskiej Jerozolimy w dekoracji monumentalnej kościoła Św. Anny w Krakowie, „Rocznik Krakowski” 53: 1987, s. 39-62.

Tenże, Niebiańska Jerozolima. Od sacrum miejsca do sacrum modelu, Warszawa 1989.

Tenże, Niebiańska Jerozolima miejscem szczęścia, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 9: 1989, nr 3, s. 119-127.

Tenże, Podstawy biblijne i symboliczne budowli sakralnej, „Ateneum Kapłańskie” 81: 1989, t. 113, z. 1, s. 3-13.

Tenże, Romańska kadzielnica z Trzebnicy — jako symbol utraconego i odzyskanego raju, „Biuletyn Historii sztuki” LV 1993, nr 1, s. 21-28.

Kostolowski A., Symbol symboli. Historia znaku krzyża, „Więź” 27: 1984, nr 8, s. 50-70.

Kotula T., Torcular - prasa oliwna w św. Augustyna Enarrationes in Psalmos, „Archeologia” 31: 1980, s. 61-67.

Kowalczyk J., Kolegiata w Zamościu, Warszawa 1968.

Krasnowolski B., Madonna w girlandzie - obraz Jana Breughla Starszego w klasztorze ss. norbertanek w Imbramowicach, „Biuletyn Historii Sztuki” 38: 1976, nr 1, s. 11-22.

Krzak Z., Symbolika i funkcja dawnych labiryntów, „Archeologia” 34: 1983, s. 211-219.

Kowalski K., Krzak Z., Tezeusz w labiryncie, Wrocław 1989.

Kozioł W., Symbolika zwierząt w polskim malarstwie średniowiecznym (praca magisterska, KUL, Lublin, maszynopis).

Kruszyński T., Racjonał z daru królowej Jadwigi w skarbcu katedry wawelskiej, Kraków 1927.

Tenże, Znaczenie pierścienia w dawnych wiekach i pierścień królowej Bony, „Sprawozdania PAU” 51: 1950, nr 2, s. 37-40.

Tenże, Wyobrażenia Chrystusa, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5: 1952, nr 3, s. 246-253.

Kuczyński S. K., Secretum amoris ducis Semoviti. Ze zwierzyńca średniowiecznej symboliki na pieczęciach Piastów mazowieckich, w: Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury, Warszawa 1976, s. 293-298.

Kulik T., Podłoże ideowe bernardyńskiego obrazu Taniec śmierci w Krakowie, „Roczniki Humanistyczne” 28: 1980, z. 4, s. 43-58.

Kutrzeba S., Koronacje królów i królowych w Polsce, Warszawa 1918.

Kiirbis B., Holophagus. O smoku wawelskim i innych smokach, w: Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski, Poznań 1976, s. 163-178.

szegc " Modę H

prze: Mońkc .

giez::; „ Mucz k •• <«

„Roczr.- * Mrozov.~ł

„Sp:\.

103, s. . Tenże, KU-

Muraws-: nowoi::-Nadolsk:

cha ?! k !

Studia z Obertyf.? •.

interpr

457-46, Obrzędy :

„Wiadc: Ostowskć-

1. poło u

Ostrowsk: Pasierb J

nieńskic Tenże, P;

torii Sz:

Literatura polska

487

— - -zny" 9:

~ * : kościoła .a 1986,

i. 71-76.

! :ich. Ze

~ .. .dowego

Uber.er" 27: ..Studia kościoła modelu, Między-.;m Kap-

- -Dgo i od--28. 27: 1984,

i.....»iiniir~ in

'irszego —^,"ii Sztu-

!* 34: 1983,

wiecznym

! : żry wawel-

! :rólowej

1952, nr

średnio-

: Cultus

..wa 1976,

^i w Krako-

1918. ;, w: Ars s. 163-178.

I

Małkiewiczówna H., Interpretacja treści piętnastowiecznego malowidła ściennego z Chrystusem w tłoczni mistycznej w krużgankach franciszkańskich w Krakowie, „Folia Historiae Artium” 8: 1972, s. 69-149.

Markiewicz M., Stuła i manipularz z opactwa benedyktynów w Tyńcu, „Folia Historiae Artium” 6-7: 1971, s. 217-235.

Markowska R. K., Ikonografia cnót i przywar na kolumnach w Strzelnie, „Studia Źródłoznawcze” 26: 1981, s. 79-111.

Maślankiewicz K., Kamienie szlachetne, Warszawa 1982.

Mazurczak U., Zagadnienie czasu przedstawionego w obrazie na przykładzie niderlandzkiego malarstwa tablicowego XV w., Lublin 1984.

Michalczuk S., Ukrzyżowanie na palmie jako nowy nieznany typ krucyfiksu barokowego, „Biuletyn Historii Sztuki” 25: 1963, nr 1, s. 22-33.

Michniewicz Z., O wyobrażeniu smoka na pieczęciach, monetach i w heraldyce Piastów, „Wiadomości Numizmatyczne” 4: 1960, z. 1-2, s. 49-62.

Michnowska M., XIV-wieczne malowidło z „Drzewem Życia” i „Sądem Ostatecznym” w kościele Sw. Jana w Toruniu, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 22: 1968.

Miodońska B., Korona zamknięta w przekazach ikonograficznych z czasów Zygmunta I, „Biuletyn Historii Sztuki” 32: 1970, nr 1, s. 3-18.

Miziołek J., Przedstawienia procesji w sztuce wczesnochrześcijańskiej, „Folia Historiae Artium” 21: 1985, s. 5-53.

Tenże, Secundus Adventus. Chrystus jako prawdziwe słońce w sztuce pierwszego tysiąclecia, „Biuletyn Historii Sztuki” 48: 1987, nr 1-2, s. 3-33.

Modę H., Stwory mityczne i demony. Fantastyczny świat istot mieszanych, przeł. A. M. Linę, Warszawa 1977 (bibliografia).

Mońko Z., Znaczenie religijne ołtarza u Izraelitów, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22: 1969, nr 4-5, s. 199-206.

Muczkowski J., Taniec śmierci w kościele OO. Bernardynów w Krakowie, „Rocznik Krakowski” 22: 1929, s. 120-135.

Mrozowski P., Fundator i jego postawa w ikonografii zachodniej IX-XII w., „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1987, nr 103, s. 20-26.

Tenże, Klęczenie w kulturze Zachodu średniowiecznego: Gest ekspiacji - postawa modlitewna, „Kwartalnik Historyczny” 95: 1988, z. 1, s. 37-60.

Murawska S., Monogram imienia Jezus (IHS) w polskiej sztuce epoki nowożytnej (praca magisterska, ATK, Warszawa 1979, maszynopis).

Nadolski A., Odo episcopus baculum tenens. W sprawie obyczajowej hierarchii niektórych rodzajów broni w średniowieczu, w: Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury, Warszawa 1976, s. 421-426.

Obertyński Z., Fletnia Jubala i młotki Pitagorasa. Próba uzupełnienia interpretacji Biblii Płockiej, „Biuletyn Historii Sztuki” 18: 1956, nr 4, s. 457-463.

Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza (obowiązujące obecnie w Kościele), „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku” 7: 1981, nr 3, s. 1-88.

Ostowska D., Ambony łódzkie na Śląsku, w: Rokoko. Studia nad sztuką 1. połowy XVIII w., Warszawa 1970, s. 247-250.

Ostrowski J. A., Personifikacje prowincji w sztuce rzymskiej, Kraków 1985.

Pasierb J. St., Ideologia kościelna i państwowa w ikonografii Drzwi Gnieźnieńskich, „Studia Theologica Varsaviensia” 4: 1966, nr 2, s. 47-72.

Tenże, Próba syntezy treści ideowych drzwi gnieźnieńskich, „Biuletyn Historii Sztuki” 30: 1968, nr 2, s. 240-242.

Tenże, Ołtarz chrześcijański: historia i symbolika, „Studia Theologica Var-saviensia” 6: 1968, nr 2, s. 17-28.

Pawęska B., Tarot — droga ku mandali, „Pismo Literacko-Artystyczne” 3: 1984, nr 12, s. 204-228.

Piątek S., Dzwony w liturgii Kościoła, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21: 1968, nr 4-5, s. 311-315.

Pietruszewska Z., Kostiumologia Madonny w polskiej sztuce gotyckiej (praca magisterska, KUL, Lublin 1964, maszynopis).

Pisarzyk M., Błogosławienie pokarmów wielkanocnych w Kościele zachodnim do wydania Rytuału Rzymskiego w 1614 roku, w: Studia z dziejów liturgii w Polsce, red. M. Rechowicz, W. Schenk, t. 2, Lublin 1976, s. 167-240.

Piwocka M., Pięta w polskiej rzeźbie gotyckiej, „Nasza Przyszłość” 1966, t. 24, s. 5-85.

Plezia M., Legenda o smoku wawelskim, „Rocznik Krakowski” 42: 1971, s. 21-32.

Pokora J., Mondo cane. Refleksje nad renesansową rzeźbą psa z Brzegu i jej dziejami, „Biuletyn Historii Sztuki” 45: 1983, nr 1, s. 55-76.

Popko M., Magia i wróżbiarstwo u Hetytów, Warszawa 1982 (bibliografia).

Przewoźna M., Brązowy siedmioramienny świecznik z kolegiaty kołobrzesckiej, w: Sztuka Pomorza Zachodniego, red. Z. Świechowski, Warszawa 1973, s. 287-304.

Rabinowicz W., Kolor w systemie średniowiecznego symbolizmu. Komentarz do malarstwa alchemicznego, przeł. A. Szymański, „Literatura na świecie” 1978, nr 5, s. 64-92.

Rączka J. W., Krajobraz w aspekcie historycznym, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 35: 1982, nr 4, s. 253-258.

Rączkowski W., Polskie przedstawienia „Scala salutis” na tle tematyki śmierci w sztuce i literaturze średniowiecznej, „Studia Theologica Var-saviensia” 23: 1985, nr 1, s. 109-148.

Romańskie Drzwi Płockie 1154-ok. 1430-1982, red. J. Chojnacki, Płock 1983 (bibliografia).

Rosiński P., Najwcześniejsze formy krzyża Chrystusowego, „Vox Patrum” 1983, nr 4, s. 176-189.

Rozanow Z., Średniowieczna ikonografia muzyczna, „Musica Medii Aevi” 2: 1968, s. 93-114.

Rożek M., Polskie koronacje i korony, Kraków 1987.

Rumianek R., Rola krwi w Starym Testamencie, „Studia Theologica Var-saviensia” 23: 1985, nr 1, s. 77-83.

Tenże, Obraz pasterza na starożytnym Wschodzie i w Biblii, „Studia Theologica Varsaviensia” 19: 1981, nr 1, s. 5-20.

Rzepińska M., Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego, t. 1-2, Kraków 1973-1979.

Taż, Osobliwe charty Sigismonda Malatesty. Próba interpretacji fresku Pierra delia Francesca w Rimini, w: Taż, W kręgu malarstwa, Wrocław 1988, s. 7-35.

Sadurska A., Antyczne sanktuarium pielgrzymie bogini Fortuny w Preneste (Italia), „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26: 1979, z. 4, s. 79-89.

Samek J., Refleksy kultu Cordis Iesu w polskim rzemiośle artystycznym, „Biuletyn Historii Sztuki” 29: 1967, nr 2, s. 164-170.

Tenże, Puszka w kształcie Arki Przymierza w kościele Sw. Mikołaja w Bielsku, „Biuletyn Historii Sztuki” 31: 1969, nr 2, s. 199-208.

Tenże, Ambonę 1 połowy XV~

Tenże, M monstrancją s. 83-87.

Tenże, Prób' siedemnas: „Zeszyty >: ki) nr 339.

Tenże, Baci kim w Krak 1975, s. 91-

Tenże, Porta wejścia iv

Tenże, Lai artystyc:

Santarcar.-

Sawicki W (praca rr

Szczanieck.. z dziejów 1973, s. 2-4

Tenże, Ges: a kultura Wrocław '.
'

Tenże, Sac czenie w źródeł po'-

1979, s. 5-1 Sękowski K Snela B., S

gica" 41: : * Tenże, Prze Sokół S., L

1955, s. 17: Stachowiak L

czne" 23: li:' Sterling M., P

XVII wieku. Stomma L., S Stopniak F.,

Patrum" 1 Strąkowski H Szłaga J., Ch

Teologiczne Tenże, Góry -

s. 27-44. Strynkiewicz

1980, nr 7. s Szydłowski T-.

Kraków 1922

Literatura polska

489

Śtmrgii

'|6,1.

'1. s.

-zes-:awa

•:tarz i\vie-

litur-

.atyki ,. Var-

Tenże, Ambony naves et naviculae w Polsce, w: Rokoko. Studia nad sztuką 1 połowy XVIII w., Warszawa 1970, s. 219-246.

Tenże, Monstrancje w formie róży (na marginesie rozważań nad monstrancją w Strumieniu), „Cieszyński Rocznik Muzealny” 2: 1972, s. 83-87.

Tenże, Problem aktualności tematu drzewa Jessego w sztuce polskiej wieku siedemnastego. Z zagadnień ikonograficznych w rzemiośle artystycznym, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” (Prace z historii sztuki) nr 339, 1973, z. 11, s. 45-73.

Tenże, Bacula pastoralia w Polsce (Nieznany pastorał w kościele Mariackim w Krakowie i Stanisław Samostrzelnik), „Folia Historiae Artium” 9: 1975, s. 91-107.

Tenże, Porta angusta i nagrobki portalowe w Polsce. Zapoznana symbolika wejścia w sztuce, „Folia Historiae Artium” 16: 1980, s. 141-158.

Tenże, Lawaterze w formie delfina i wyroby z miedzi w polskim rzemiośle artystycznym, „Folia Historiae Artium” 18: 1982, s. 127-135.

Santarcangeli P., Księga labiryntu, przeł. I. Bukowski, Warszawa 1982.

Sawicki W., Świat zwierzęcy w architektonicznej rzeźbie romańskiej Polski (praca magisterska, KUL, Lublin, maszynopis).

Sczaniecki P., „Ritus pacis” w liturgii mszalnej na terenie Polski, w: Studia z dziejów liturgii w Polsce, red. M. Rechowicz, W. Schenk, t. 1, Lublin 1973, s. 243-297.

Tenże, Gest modlitewny w późnym średniowieczu, w: Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza, red. B. Geremek, Wrocław 1978, s. 41-51.

Tenże, Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku, w: Studia kościelno-historyczne, t. 3, Lublin 1979, s. 5-137.

Sękowski K., *Odlewnictwo krakowskie w 1 poł. XVI w.*, Kraków 1980. Snela B., *Sacrum i profanum przestrzeni kościelnej*, „*Collectanea Theologica*” 41: 1971, f. 3, s. 61-80.

Tenże, *Przestrzeń kościelna*, w: *Liturgika ogólna*, Lublin 1973, s. 171-246. Sokół S., *Eustachy Holwell leczył jednorożcem*, „*Rocznik Gdański*” 14:

1955, s. 178-188. Stachowiak L., *Dobry Pasterz* (J 10, 1-21), „*Roczniki Teologiczno-Kanoni-*

czne” 23: 1976, z. 2, s. 75-84. Sterling M., *Problem koloru w traktatach o malarstwie XV, XVI i początku*

XVII wieku, „*Biuletyn Historii Sztuki*” 3: 1934/35, nr 2, s. 261-262. Stomma L., *Słońce rodzi się 13 grudnia*, Warszawa 1981. Stopniak F., *Narzędzia pracy zawodowej w symbolice męczeństwa*, „*Vox*

Patrum” 1984, nr 6-7, s. 327-337.

Strąkowski H., *Chrystus-Baranek w Piśmie Świętym*, Lublin 1961. Szłaga J., *Chrystus i apostołowie jako fundament Kościoła*, „*Roczniki*

Teologiczno-Kanoniczne” 18: 1971, z. 1, s. 113-130. Tenże, *Góry w Biblii Starego i Nowego Testamentu*, „*Wierchy*” 52: 1983,

s. 27-44. Strynkiewicz D., *Symbolika astrologiczna w sztuce europejskiej*, „*Novum*”

1980, nr 7, s. 48-65.

Szydłowski T., *Dzwony starodawne sprzed 1600 na obszarze byłej Galicji*, Kraków 1922.

490

Literatura

Świechowski Z., *Drzewo życia w monumentalnej rzeźbie romańskiej Polski*,

w: *Księga ku czci W. Podlasy*, Wrocław 1957, s. 113-118. Tenże, *Studia nad rzeźbą w Strzelnie*, „*Rocznik Historii Sztuki*” 18: 1970,

s. 71-116. Tenże, „Psychomachia” z Clermont, w: Funkcja dzieła sztuki, Warszawa

1972, s. 93-102.

Tatar-Pruchniak E., Scena Narodzenia Chrystusa w sztuce wczesnochrześcijańskiej, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28: 1981, z. 4, s. 180-196. Tronina A., Moria - Syjon - Golgota: transpozycja symbolu, „Ruch Biblijny

i Liturgiczny” 36: 1983, nr 2, s. 116-122. Turska K., Próba klasyfikacji ubiorów, „Biuletyn Historii Sztuki” 40: 1978,

nr 4, s. 438-442. Vergote A., Gesty i czynności symboliczne w liturgii, „Concilium” 1: 1971,

nr 1-10, s. 100-109. Walczewski R., Brązowy siedmioramienny świecznik z Rygi w katedrze we

Włocławku, „Biuletyn Historii Sztuki” 40: 1978, nr 3, s. 241-244. Walicki M., Święta Noc. Boże Narodzenie w polskiej sztuce gotyckiej,

Warszawa 1939. Wallis M., Dzieje zwierciadła i jego rola w różnych dziedzinach kultury,

Łódź 1956. Wichura-Zajdel E., Eucharystia w sztuce, „Homo Dei” 29: 1960, nr 5-6,

s. 677-683. Wiciejowska B., Symbolika księżyca w polskiej sztuce gotyckiej (praca

magisterska, KUL, Lublin 1966, maszynopis).

Wielowiejski J., iVa drogach i szlakach Rzymian, Warszawa 1984 (bibliografia).

Wilk J., Triumf Baranka jako idea przewodnia Apokalipsy, „Collectanea

Theologica” 40: 1970, f. 3, s. 45-61.

Włodarski M., Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w., Kraków 1987.

Woźniakowski J., Góry niewzruszone, Warszawa 1974. Wójtowicz H., Feniks w literaturze wczesnochrześcijańskiej, „Vox Patrum”

1984, nr 6-7, s. 376-383. Wójtowicz K., „Ofiarowali Mu kadzidło”. Przyczynek do „teologii” wonnego

dymu, „Homo Dei” 58: 1989, nr 1, s. 5-8.

Wronikowska B., Problem motywu oranta w sztuce wczesnochrześcijańskiej, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 8: 1981, s. 181-184. i Wrzeszcz K. M., Przedstawienia tańca śmierci w nowożytnej sztuce polskiej

(praca magisterska, ATK, Warszawa 1989, maszynopis). Wrześniowski A., Postać Orfeusza w ikonografii wczesnochrześcijańskiej,

„Archeologia” 21: 1970, s. 112-123. Zielniok M., Odnowa szat liturgicznych, w: Wprowadzenie do liturgii, red.

F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań - Warszawa - Lublin

1967, s. 566-580.

Zoń A., Eklezjologiczny sens terminu drogi w Dz 9,2, „Ruch Biblijny . i Liturgiczny” 17: 1964, nr 4, s. 207-215.

Żarnowiecki K., Chrystus w symbolach chrześcijańskich, „Ruch Biblijny . i Liturgiczny” 2: 1949, nr 4, s. 253-271.

Żółkowska H., Wierzba w praktykach i obrzędowości polskiej, „Ziemia” 16: . 1931, s. 127-133. Żygulski Z., Broń w dawnej Polsce. Na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego

Wschodu, Warszawa 1982.

an-

Op:

i

.a - y~ -.-a

am"

nego

ańs-

pańskiej,

yH, red. - Lublin

Biblijny Biblijny mia" 16: 3liskiego

i

INDEKS MIEJSC BIBLIJNYCH*

Teksty biblijne cytuje się według Biblii Tysiąclecia [Pallottinum, Poznań - Warszawa 19823] i Wulgaty [Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J., Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 19623], oznaczanej każdorazowo skrótem: Wlg; w [przypadku] tekstach biblijnych cytowanych w przekładach pism Ojców Kościoła skrót ten umieszcza się tylko w indeksie).

KSIĘGA RODZAJU	9,8-17	108	35,8	152	161
----------------	--------	-----	------	-----	-----

	9,9-13	108	38,15	452
--	--------	-----	-------	-----

1,1	79	9,20	180	41,5-7	200
-----	----	------	-----	--------	-----

1,2	65	231	10,3	2616S41,42	423
-----	----	-----	------	------------	-----

1,3-5	92	10,12	376	43,11	217
-------	----	-------	-----	-------	-----

1,11	79	203	11,4	376	380	46,31-34	461
------	----	-----	------	-----	-----	----------	-----

1,12	213	12,1	87	48,14	352
------	-----	------	----	-------	-----

1,14	98	12,16	285	48,15	319
------	----	-------	-----	-------	-----

1,24	79	13,5-10	461	48,17	352
------	----	---------	-----	-------	-----

1,26	422	13,18	161	49,9	277	278
------	-----	-------	-----	------	-----	-----

1,26 n.	79	14	126	49,10	415
---------	----	----	-----	-------	-----

1,31	304	14,13	161	49,11	182	286
------	-----	-------	-----	-------	-----	-----

2,7	79	15,1	471	49,14	286
-----	----	------	-----	-------	-----

2,8	96	152	15,5	102	49,17	274	306
-----	----	-----	------	-----	-------	-----	-----

2,10-14	67	15,9	44 253	49,24	126
2,15-17	153	15,17 n.	73	49,27	308
2,19 8	16,6	352	49,34	319	
3,7 163 442	18,1	161			
3,8 86	18,2	44			
3,14 304	18,4	357	KSIEGA WYJŚCIA		
3,15 204	18,8	461			
3,15 (Wlg)	335	20,5	352		
3,17 79	21,33 (Wlg)	152	2,16-19	461	
3,17 n.	213	22	87	3,1	261
3,19 79	22,2	84	3,2	214	
3,19 (Wlg)	445	22,14	84	3,2-15	84
3,24 74 86	23,15	147	3,5	80 447	449
4,3 n. 372	24,65	452	3,6	452	
4,4 318	28,11-14	389	3,8	462	
4,10 n.	362	28,17	368 384	3,14	39
4,17 375	29,2-9	461	4,17	414	
4,20 318 366	30,14	9 197	4,20	414	
4,21 340 391	30,14-16	197	7,11 n.	305	
4,22 149	30,31-43	461	7,14-12,29	51	
6,6 (Wlg)	359	30,37	168	8-10	352
6,14-16	386	31	87	8,2-11	311
8 238	31,18 n.	461	10,12-15	302	
8,6 n. 237	31,45	126	12,7	362	

8,7 238 32 87 12,14 n. 457
8,8-12 229 32,5 285 12,18-20 457
8,10 n. 230 32,5-21 461 12,22 195
8,11 173 32,16 285 12,34 457
8,20 372 33,8-11 461 12,39 457
8,22 110 35 126 12,42 456
9,6 362 35,4 152 13,3 457

* Opracowała Barbara Ogrodowska.

Mt>JlN3[N3Mt>OtN3tOtO

(O CD^tO 00 00 00 00 00 00

jcnwwoo-jo to

O

co co

co

co J3 •

^|3

k-i"h-*"h-*'bo"coTo"h-*"i-* ^^"hJ oo o o co o od-j o cd *.

!^33m co< O 3 | cn

MHOo^wOMO^cnOWt Cn L». -J -<1 OJOJMO 00

OIO WW C/T H- Oi H-» W N) OI

py^^ s L

^ i° ^ .P* "co "co "h-^ h-* h-* to ^"co "h-* ^-3 "U* "t-+^± "h-i "cn ^ To "J

CO H M *». W OI W OI I-'O00 O3U1 Wh-• >

(JóT

CntO^rfrfoiLCaiWMLtnchniH0:aijiCHMC00i O tOU
»CnOOOCOOOCJTCnOTOOOOtS300COOOOOCdIN2

(-

•W O

r"

cocow

OOOOOOOCO

>-» CO CO 00 . _____ _ . _____.. . .

O 00 05,, COCOCOCnCOOCOCOCOOlCO

3 ^3 co 3

1

coooo i,

1-. eu

co n>

o

cy

CT1

I O

M MCO W

O cn 00

ll

TO '-'

O 3 3

333 3 ' '

J3 33

'CO'

ZJX CO

CO h-»

CO

$$J^{\wedge}_-$$

t—L Ol

CO

CO

0

N

 |

JJdCODOIOSOCtCT 00 0l 05 00Jl-»CO-JCO

COit».h-»h-'l—>|\}Hh<H t-!rf^CDCOt-iCOCOCJli-* <B rf^ Cn Cn CD CO Cn 00 CO

1

3-

CO CO I-" OJ Oł It^.

WCOO-

(t | -4 CO J

O

N

r.

1-1 ^ ^ ^ cji co ^j L oo o) co I muT i-1 to coco

3 o

i t ' 4. o o w w ^ > ftł y * ^' f * ' -

ro ro CO CO CO CO CO

"*" ^ - i co co ł - * 00 - 1 co co co

Si2

OSfr 8'I

i&aioH5 [YO3ISM 2

618 LI'ZZ

frS2 II'22

li fl~II'6I

zn 6'6I

L5 8'6I

9SL 901 n'«i

VL 8S'8I

921 •u I8'8I

882 9'il

882 9-^'il

8L2 ii

2SI ^'LI

152 82'2I

SH i2'0I

182 nz 22'0I

LLZ I2-8I'OI

LLZ 02-81'01

OLfr •uu 8l'OI

Ln f''l'OI

SLI 'u ll'OI

912 0l'OI

SEI 2'OI

Ln 82'6

6SL 8'6

852 89'8

698 62-i2'8

698 901 2l-Ol'8

522 •u 9'8

88 9-8'8

S9I zVI

522 62'i

061 92'i

852 S2'i

061 22'i

288 l2i

591 02'i

061 6l'i

ni •u g\'i

SH n'L

288 •uu z'L

522 82-S2'9

Ln SS-02'9

698 i'9

698 9

S6I SI'S

291 S^'2

552 62'2

06 2'2

SS2 •uu os'I

V2SM31OH3I YD3ISM I

91 STZZ

91 6'ZZ

SGZ 9ZX L'ZZ

Z9f OL'SI

LSf SSI OL'2I

i98 •uu cgT,

868 S'9

82 2'9

88 9

8SI n's

618 2'5

LZf OI'I

vianHvsi raaiss 2

iSE Ifr'S2

868 9'8l
818 98-^L|il
168 L2'9l
658 ^l'LI
8^8 6l'6
8frL Tl'6
8^8 6'6
L22 El'8
921 2'2
552 (8\A\) l'2
zn 68
xnn voaiss
05^ ll'8l
858 il'9l
582 il-01'Sl
182 •u f'c\
8i2 n'n
8i2 •u c'^x
fL 02'Sl
982 n'zi
868 ^L'11
982 c>'OX
281 Sf'6
291 Sl-8'6

251 9'6

121 92'8

208 2l'i

18 9'i

192 Ofr-iS'9

U l2'9

191 Tl'9

208 S'9

251 6l'S

251 ll'S

982 Ol'S

251 s't

562

OSfr 9l'L

Moiza&s yosnss

921 .u 9Z.fZ

191 2Sl 9Z'fZ

06 1^182

8iS Ol'22

558 ?>2'0l

868 9l-9'9

i8 9

25 f

esc

ooanzor voaisx

ILf (SIAY) 62'LL

LLZ 22'LL

LLZ 02'88

992 2S2 il'LL

2SS 0VZL

ifZ 522 ll'2L

8^8 Ol'2L

SOI 5l'l8

06 9l'O8

88 •u Sl'0L

281 22'62

921 il'62

921 ^g'82

OSI 8t'82

921 98'82

SH 82'82

898 6'52

Ln Ol-i|S2

121 2l'22

908 S2'l2

852 6-T'lZ

06 6'6l

86 8]il

8^8 zi'n

fS 2'2l

06 22'Il

06 Zl'Ol

291 8'8

06 9'8

SSfr c'o O O

2Sl S'i

921 82>

Si fz'f

201 86 fQ

562 W i

2S L2'I

L8 6T'T

VAVVHd

OD3NOZH0XAYOd

921 ^8 2S'LL

25 6'L8

OSP IT'ZL

U SZ'TS

Lfl ZZ'IL

L52 Sl'62

8S2 8'62

6IC

6ic .

m

l

00 CO 00 -3 O5 O5 >P. CO t-» PN co CO CO CO CO PO (->
1—»

13-1 co O3 M MCD M H* ^] O1MM *- CO 1 co 1—(
COi(iMCna^ | tD W tO W W O5 O | ^ OT p w p CO ^

00 CO 4^ CO OT

co o o

J> O 00

H > >

M N

U

co *-> Ci 00 1 cn co co co co co 4*-co co to h-i co cn ^ CO Cji DO ^o
i^{TMTM}* i*^ f^j [\5 to Ol cn cn cn cn o *»| oo O5 cn *x cn -J 00 CO 00 -J
IN5 1

CO N N !-! CO CO
CO CO h->

co

cocococococococn

OWBM

"-j "co "*">.">-> cn to l

co co

h-* CO tO CD —3 -q t *>• Ji. -J

00O100 WMO WMW

OT

|—|

o

OT

» CD CO CO CO

CO†—'h^†—'ti^^†CO^^h) -qC0COC0C0†-»COC0CO†OCO†-*00

^j i-» tt^—co cocococnco

GO Q

O

co ^^ ^^ ^o ^r^ tp^ co cd cn -q cn co —3 co

!^"to^ćo

i-* h-» 00 —3 CO h-1

00 t-» t-* CO D0 —3 †(^

--J OJ CO CO CO -J

KSI 8,15 19,9 Ind.

ĘGA -11

O <§;

td cc o

[ASZA00 I-" o biblij

\$

o

i

jo^—^o^ococococoooooooooooooc

3 ócTóoT

^ ^ " ^ „„-„-».

"CnCO CnCOOCOCOOOTOOOT

co *>.>.-.

—1 CO *^

~J —J 00

o łn o ©o

00 00

cn cn OT OT Cn CO 00 to 00 O

I—* 00

i—i •w

S2

(W

>

o-

cn cn h-» o

h o 00

CO h-»

IO. 00

~J CO CO tO CO CO tO

tO O O CO O *>| OT

^J -3 ~J tO 00 OT

co ro pcz>topo^iai ot ut yi v\ &| ca ta to *g to ^ h-* <d <d ao ^i -J

I COCO Cn OTOIOT^J _ _ _ 00

TO TO TO

C00000DWHMQt

8 CDCOCO

fUOI

COOMOi tOCO-JOiO000

JIO CD CD Ot—»C

OOtnO OOCOCO O^CCDOOtOCot

CA

i to CO CO CO CO CO CO CO CO

_____. _ _____ } €^t f"7a f^*a f^*j (^* f^*t f^i i^i f^ c^ ?***» f^ f^
f^ L^*> ^3 ^^ ***** f"^^ f"^ <^i f^ tO CO CO ***J OI OI OI tP^ rf^i

C^5 CJ" Cx^ c^^ C^^ C^^ C^^ f^^ Ci5 00 00 00 00 00 00 00 00 CO CO 00 00 C^^
t^ tp*\ ^^ (^"i tl ^j C^5 C^^ C^^ f^^ CO CO ^^J ^*J ^^^ c^i (^n r_j^ i^^ i^^ t^^
f^^ f^^ rf^ rf^ f^ f^^ CO CO CJ ^^^ | \j f^* c^"i ** ** n^ ^ ^* **
'*#'*| ^^

)~i ^_* ^q c_ij [\3 f,j |_a |_i |_i |—i fo CO CO CO CO CO CO I—* h^ H-* H-*
00 CJ1 CO CO h*4 CO t—' K-^ CO CO CJ1 CO h-* h-1 CO CO CO h-* CO k-1 H-1
t—* h^ CO CO tO h-1 h-* ZJi 00 ^-J CO h^ |—* O

tOOCOCOCOOof CTICO-JCnrf^CotOOCOCO CO [
CDCOCO CO rf^O^OCOrf^COOOO^COOOCnCO 00U1
M

-^ tn co t-' -q -q
^^ „ „ P

SS oo"
oqT era"

1 CO OO rf^« CD CT5 Cn m 00 CO O5 L*| Cn i—1 CO O CO H-1 tó CTt tO OI
O O5 CO CO O —»3 O CO O O >L*| t~* O ~-J 00 Cn 00 CO 00 O

u-1
a
t-* rf^ |—'
t-^cn -q |-*<=>
i—' o j^ co i—' cn
†P^cn t-* ^
cocncncoocn
co cn
w a os
s a
C5
oo ui <i oo tP>.
-JCotO
CTICOD OOCOJUICnC^rfOCn
cn cocno cjtcooo cn

sr
l-
o
o
5-
h-' t—»
t0"H-

tO tf^ '-d l—1

>-• O3 to

"o, ^o "co o, hh

o

>

o

f1

>

OJCtOM

00 co co cn

CCOCOCO CO O000

COCOCDOOOOOOOOOO^I ^ "h^ ~CO "tO "tO "h^ "h- "h-" O tO to CD O ~J

33Q

C0MOMOC0W0JOC00)U[

coi—'wowi-»cnrf^cO'COrf^~j

cn-qocnco

tD^W^^^00

cn o^ i—'0o<i^o

^0C)0Rt0C

-j-jcococsc0ooco cn

co

CO

cn

os aczGi yi w

O5 O,

t ? r

•fff iii»«»f t f f f V fiiif

OJ .— _ . •— -1

Oi Ol fO M M

00 co CO Cn

t-1

s B

O O5 OS C5 Cn CJ1 CnOlCnUiCnCtntf*. rfi* Ji. tfi. rfs*
rfi.rfi.rf^4i.rf^^
rt^^rf^WCOCOWCOCOCOCOCOCOCOWCOCOCOCOCOtOCOCOCOh

CO tO (-* O

rfi. 00 W CO

3

CO OT CO

3

h-1 CO h-1 CO CO t-1 C co co

t†^ 00 00 CO h-* ootocntoóooócototo

h-i COCO h-> h-* CO CO CO >L-

OT OT Oi cn O)

Cn i-* to CD h-> CO 00 -O co

co co co
OT O cn

to

CD

tl* CO h^ CO CO to OT 00 OT hf^ 00 to

to o rf^ oo to co

to to

to co

co o

to |fc.

PO

to

COOlOlO

o

cy

co co ci as co to

COCOCOCOCOCOCOCOtOtOtOtOtOtOtOtOtOtOtOtOtOMtOtOtOtOtOPOtOl-'^|-'|-'
'h->-'000000<ia5O5t0>-'l-'h-'

ojooooi

mpouou icorfo vo Oi cnoto coto t—'

CO CO -J Cn CO CO CO 00 Cn 00 CO CO CO CO CO CO Ol

to to

COCOCOCO

to >-> i-»

tO CO 05 t\3 tO O

o

CD

S'I

*I-I'I I

L'*!

! :Z3

;n

IM *LS

l»t 08'S

†»l 8l'8

"" 02'I

-.7 a voaisx

Ol'S

' . rI i'*

. ! ! **'L

)6 6'L

VS2 il'2

*S2 L'2

*i LI'I

8S2 (SIaV) 9'I

LLZ 61*

ZOL 912 ZSZ

618)9L 61* 61* JI* Z9I

Si

li 6IE 6IL { ' Z*

*i ESZ

li J-SI Sil 2EI

*i

Z02

•u 22'2S 6'IS 8]IS

2'IS

il'OS

2I'6*

S2'8*

•u 9'i*

L2'9*

IT'9*

SL'2L

SL'IL

OI'IS

•w L2'0L

82'SZ

' uu cx'SZ

OtSZ

62'82 6I'L2

S'6I

il'8T

S'LI

9'L\ 02'SI

Eil 91 II

06 L2'0I

6IS 12'0I

81* 11'6

912 22'8

Ei2 9I'8

2E2 i'8

86 |u x'8

66 8I'i

9*1 'u 62'9

OSI S*I 82'9

U *I'S

Ei2 8'S

811 08'*

ii2 i'*

U **

8*2 L'*

TE* iiS

6IS SI'L

2SI LI'L

921 6'L

2SI 9'L

OS* 2E'2

921 i2'2

28L OSI

2SI 891

02|2 |u XT'T

18 2299

U SI'99

28 I'99

808 S2'S9

2SE 2'S9

212 S'*9

62* S-I'L9

611 L-I'L9

iL* (§IM) L'29

ES* iL* OI'I9

191 L|I9

*6 L6 'u 6I'O9

8SI LI'O9

8*1 II'O9

iOI 8'O9

022 8*1 9'O9

OS* '*O9

69 6I'6S

99* *** il'6S

	882	u c'6S
	OSE	I'6S
	06	2'8S
	lii	L'SS
	iOI	•u oi'SS
	06	•u 8'SS
29*	89	rss
	iiS	2I'*S
iiS	1*1	II'*S
6S2	8S2	i'LS
06	9'LS	
*SI	2'SS	
iS2	ES	
6**	i'2S	
***	I'2S	
61*	22'IS	
61*	il'IS	
A8	OI'IS	
L9L	9'OS	
OS*	8I'6*	
6IE	'« 6'6*	
Oi* (§]	LM) 2'6*	
82	2I'8*	
OSI S*I	*'8*	

ii* 6'S*

iOI 8'S*

618 82'**

SOI 62 22'**

081 ***

69 L'**

62 S2'E*

2S 02'S*

i8 9I'L*

62 -u OI'L*

99* LI'2*

661 L'2*

lii 6I'I*

202 'u si'I*

82 *'I*

ESI *S'O*

20S 22'O*

LL* SI'O*

6IE II'O*

8I 8-9'O

I9S s'o*

88 'u S'O*

291 I2'88

2L2 *I'8S

L0* 99L 2l'88

18 ll'88

*8S Ol'8S

iO2 l8'iS

921 6l'iE

661 9'98

88 Ol-8'SS

0i2 9'SL

2S8 L'SL

8Sl 2'SS

*l2 Sl'*S

S92 i'*S

S92 i'*S

212 '*S

*i *l'EL

*i 2l'SS

*l2 Ll'2E

*l2 2l'2L

S22 S'IS

9i2 '*IS

921 88 6Z'OS

12* ll'62

821 8l'82

Z2l 9l'82

iL* S'82

iL* 8'82

Ciiqia osCaiui s3/apttj

li 282

iL* l'8Z

*l2 *'i2

281 9-2'i2

668 22-02'22

S82 6l'22

901 (3lAV) l'61

SOl l'6l

18* l2'il

921 Ol'il

ii* i'9l

08* S'9l

S22 2'9l

8*1 *!'*!

8Sl 8'*l

S*8 22'8l

i2l 89S'2l

i8 9l'll

iO2 Ol'll

iOS (SIM) 8'll

0*8 8-9lH

808 U 9'IT

OS* S'II

902 S8I *SI I'II

I S'OI

*I2 il'6

002 2'6

86 T'6

821 *I'8

S9 8-9'8

*I2 S2-L2'i

S62 8I'i

*02 191 LI'9

OSE OT'9

9i •u 9'9

** S'9

S22 2'9

08* t'9

iO2 *2'S

*I2 9'S

088 2'S

281 i-1'S

82* S

901 s'*

L6 OS* SO* L'*

OS* *2'L

I** L2'L

86 8l'L

191 Ll'2

8Sl •u 2l'2

*8 |« tz

9*1 zi\

811 8l'l

i82 2S2 L'l

vzsvrvzi voaisst

6Sl 2l'OS

Sil 091 Ol'OS

612 6'OS

801 i'OS

i8* Sl'S*

618 Ol~l tE t2L L62 S I

851 18 Stl 901 0L Vi

09^52l2'62 25E 8'l

821 8l'O2 661 •u 9'62 fZL tl-1'l

SIS Ot'tl IH 981 8l'82 fl I

t2t Ll'tl SSI 22'i2

t2t Ol'tl L12 Ll'LZ YiaiHoaz: a voaisH

tO2 0 glAV) 95'LI SSI 9l'i2

2st 2L'8l Ltl 2l'i2

Z LI	LI'SI	Lff	E2't2	Lff	T'S
608	81	Lff	LI'fZ	201	ts's
to i	8'2I	6lt	tL~l8'82	8tl	08'8
E6S0t	I'2I	911	9'82	6f I	8I'8
8tL	9'0I	808	i222	S62	O2'I
ISt	8'6	ni	02'22		
ILt	S'6		8I'22	VHOHHV!	a YO3IS2
852	02'8	89t	22-tl'!2		
8S2	L~E'8	89t	OI-8'I2		
tS2	E'8	tl t	iS'02	IL	OI'S
S2E	8	921	28'02		L'f
tS2	O2'L	UZ	6I'6I	601	WL
L01	L!'L	UZ	6~I'6I	06	6'8
90t	OI'L	0S2	82'il	09tS2	LI'2
I Et	II-6'L	851	fZ~ZZ'll		L'Z
VI	•" 6'L	iO2	6'il	ti	
TOt	LSL	6'L	L02	i'il	862 (^IAV) 9'I
tS2	8'L	L02	9'LI		
tS2	L'L	L02	6'LI	aroi	/1N3HV1
t82	S'L	tsi	9-8'LI		
LL2	Vi	Ltt	0T'9I		
IL	Z'I	Ln	8'9I	S9I	'u 22'2S
S2L	1	TEI	t'9I	SOI	6'IS
t2t	il'9	281	8-2'SI	L12	8'IS

SIE 9 sst LI'tl 6lt L'IS
 121 62'6 082 VLI 202 2'IS
 VLf L2'S 528 SI'OI LL2 LI'OS
 2SE •uu fz'c 8tE 9t2 2I'OI 6lt 2I'6t
 921 L2'S 9L 2'OI 09tS2 S2'8t
 121 9I'5 OEt Otl I'OI L9f 'u 9'it
 121 L'5 l2t 9'6 20E 82'9t
 SIS 26'L oL n t'6 i!2 912 Il'9t
 SIS OS'L 802 LI'8 252 SS'28
 06 L2'L 2SE L'8 t6 SS'IS
 to i L 2SE l'8 618 OI'IS
 tLE St'2 sst 9I'S 098 •" L2'OL
 tiL 68SS'2 528 S2'S 6lt 82'52
 tLL n'z 8SI 6'L 6lt 'uu cx'52
 821 258 6'2 Olt OI'S2
 90t SS-8'2291 Sf'2
 viaiNva 008 9'2 6i 62'L2
 801 82'I IL 6I'L2
 sn L2'I 618 t'E2
 212 ESI 21 LV '« 92'I 618 E-I'L2
 69 2I-I'Lt OEt Otl 92'I t2t t2'22
 L21 l'Lt 522 t2'I tL 2I'I2
 S8E L~Z'n 522 S2'I 2S2 S'6I
 281 t2'Lt 8tS 8I'I U il'8I

SS2 O2'Lt lOt IS~Sl'I tsi 8'il
662 Sl'Et 9L Ll'I SLI '« i'it
lSt i'St S22 ll'I 2Sl 9'il
S2E L'8t tSS SS2 Ol'I tL t'LI
li 6'iS 2SE 8'I 881 l'LI
6lS L2'tL t2S 9'I Stl 02'Sl
618 LZ~ll'fL iL2 •uu g'x 202 L'Sl

OSl"

Eil

06

6lt

oe:

28L oe: vzsv;;

ipfiuCi\qia osCaiw,

500

Indeks miejsc biblijnych

KSIĘGA OZEASZA

2,8 90 214

2,14 162

2,16 83

4,13 152

5,14 276

6,4 105

7,11 225

8,5 251

8,9 288

9,10 162

9,16 207

10,1 182

11,11 225 250

13,2 251

13,7 276

13,8 285

13,15 71

14,6 207

14,9 160

KSIĘGA JOELA

1 302

1,7 162

2 302

2,11 49

KSIĘGA AMOSA

2,9 161

3,5 250

3,8 276

4,9 162

KSIĘGA JONASZA

3 53

3,5-8 443

KSIĘGA MICHEAS

4,4 162

4,12 n. 202

4,13 25460

7,1 162

7,4 214

7,17 304

KSIĘGA NAHUMA

3,15 3,18

302 319

KSIĘGA HABAKUKA

1,14 n. 3,2

435 287

3,3 403 3,17 354

3,4 (Wlg) 254 268 4,4 455

3,8 (Wlg) 273 4,19 297

3,17 162 5,1 nn. 85

3,19 270 5,13 132 133

5,14 84

5,15 411

KSIĘGA SOFONIASZA 5,23 n. fi 11 21

2,9 132 O,± 1 6,22 n. 348

3,3 308 6,26 226

		6,28 n.	185
		7,6	292 303
KSIĘGA	AGGEUSZA	7,13 n.	91
		7,15	261 309
2,8	146	7,16-27	213
2,24	424	7,17	153
		8,11	322
		9,36	319
KSIĘGA	ZACHARIASZA	9,37 n.	202
		10,9	449
1,8	171	10,10	448
1,8-11	273	10,16	306 307 309
1,10	171		333
1,11	171	10,29-31	249
1,18 n.	254	10,34	468
2,12	348	10,38	13
3,3	444	11,7	199
3,9	127 347	11,15	351
3,10	162	11,27	384
4,7	127	11,29	230
4,10	347	12,33	153
5,7	144	12,40	316
6,11	437	12,45	47
6,12	95	13,3-8	202

7,12	138	13,24-30	203
9,9	286	13,31 n.	154 205
10,1	105	13,33	459
10,4	127	13,37-39	203
11,2	161	13,43 94	351
13,7	319	13,45 n.	292
14,8	69	13,46	291
14,16	3662	13,47 n.	297
		15,19	21
		15,24	319
KSIĘGA		MALACHIASZA	16,6 1 fi 1 9 458 /ICO
3,2 n.	74	16,17 <±Oo	362
3,3	146	16,18 84 128	380
3,16	40593	16,19	400
3,20	94 239 270	16,24	13
	347	17,2 94 115	445
4,1	74	17,2 nn.	85
		17,4	3662
		17,5	107
EWANGELIA WEDŁUG		18,11-13	319
ŚW. MATEUSZA		18,12-14	318
		18,22	47
1,21	34	18,24	279
2,11	222	19,28	432

3,4 295 20,1 nn. 422

3,10 153 20,22 419

3,12 202 21,2-7 286

3,16 230 21,18 162

21,19 212

21,33 3"

21,42 1_ -

21,42-44 12;

22,1-14 322

22,11 444

22,20 422 <

23,22 430

23,37 239 -

24,28 241

24,30 13 :

24,31 396

24,32 162 :

25,1-13 45 -

25,10-12 384

25,13 41-

25,31 38

25,32 262

25,32 n. 319

25,41 15;

25,42 155

26,27 419

26,29 182

26,34 236

26,39 419

26,42 419

26,61 370

26,64 107

27,29 n. 199

28,3 115

28,20 106

EWANGELIA v.

ŚW. MARKA

1,2 nn. 83

1,10 23C

1,17 297

3,13 nn. 85

4,9 35:

4,23

4,26-29 2

4,30-32 2-.-:

7,32-35 35

7,33 363

8,15 458

9,3 115

9,5 36€

9,6 107

9,48 132

10,38 419

11,13 lr 2

12,1-12

12,10 L^J

13,26 10T

13,28 16Z

13,35 236

14,23 419

14,36 419

14,68 2--

14,72 Z*

15,23

43

8TS TT'OX LOL 'u cx'SI 222 L2'SI

L88 6'0X 22L OZ* 8'SI 9L2 2A'^I

6XL 9X-T'OT 8IE A~^'SI9E2 89'H

6TS 192 OT 6XL X92 9-^'SI 61^ 9L'*I

L9L 9'6 2LX *z'*\ 61^ L2'^T

L6 S'6 228 'uu 9t'H 9L2 SL'LT

6fL T^~16*8L S2-82'SI 212 291 82'LT

60E **'8 S02 •u 8l'8T AOT 92'ET
 86 88 2T'8 29T 6-9'ST821 Ol'2T
 iIS A9 6S-i8'i29 T 9'ST 281 2T-l'2T
 A2T iS'i SA 6*'Z\ 291 LT'TT
 TE 8-2'i OTf 0f'2T 61? 8E'0T
 L9fr •u es'9 22L A8'2l 2ST 8?'6
 9SL XS'9 OS^ S8'2T iOT 9'6
 IfrZ X*'9 922 •u 9'2l Z99E S'6
 A02 AL'9 6t2 9'2l STT L'6
 ATL 8S-2S'9 8SL T'2l 8St ST'8
 *\f TT'9 66L 2S'Il 898 LL'A
 662 9 8^L •u c^'xi SS SL-2S'A
 i9 t's A9^ 'u T2'Il S02 2S-0S'?
 202 8Z~C2'* 09^ 00L 2l'Il 202 62~92?
 69 *l'* 86L 2^'0l TSS ZŽ*
 A02 Zt* 02 6L'0l ISS 6'*
 ATE * 2AT ^L'01 S8 'uu Lx'S
 0S2 TL'L SO^ 02'0T A62 AT'T
 A0L 908 'u ^x'S 00L 6l'0l 082 Ol'T
 0S2 Ll'L sn f'0l L8 •uu z'x
 TA 8'L 608 192 8'0l
 60X 89 S'L 202 2'0l ,
 OiS 22'2 AOT •u ^g'g v> rrrrx~\ KTW AA *IT
 OiS 6T'2 STl 62'6 uli iu.A.m. VIJ LLd.LJN.ViVi iii

688 TS'T *\Z ^l'8
 291 8^'T TSS 8'8
 082 2E'T 28 ST-^'890T 02'82
 8S2 62'T ASS WI STT L'82
 8** A2'T 661 *Z'L 66T •u 62'A2
 688 i9S 6E2 n'i A62 0l'S AOT ^9'92
 29L LT'T S2^ O\-'f'c OAE T9'92
 W2 26 6'T 082 2L'L 2?'92
 8L f'\ A9 22-l2'S 6X* 6L'92
 T'T 202 *l Al'8 9L2 ^L'92
 SA 9l'8 L81 281 62'92
 VNVf 'MS 'TTT-1^ \TV AA ^T 69fr I9S L6 SL'2 2L'2 SSI A2|92
 Jii. aULiaii VJ u iill*JIY V illiil 622 ^2'2 SST *'9Z
 X9L 6T'2 6TE 'u 2L'S2
 L6 06 6i'T 292 2L'S2
 6LL 8^82 298 ^92 ^68i'l 8L TS'S2
 fST TL'L2 SS2 (§IAV) 69'l 01^ Sl'S2
 9L2 •u 09'22 992 69'T *8L 2l-Ol'S2
 6X* 2f'22 L12 2^'T Olf 9* ST-l'S2
 S8 •uu 6L'22 ^22 8L'T 2X2 291 2L'f2
 ZZ* 0L'22 'l" 2L'T 968 lL'^2
 6* 02'22 6X2 l AOT ST OS'^2
 AX'22 X*Z 82^2
 22L 29 T 8T-9X'22 62'X2 YZSYSn^Mg 09^ 682 08^A8'82 22'82

8TL 0T'6X on^oaAi vii 82^ 22^- 02'22

1^2 AL'iT *** U'ZZ

1* *'L\ 228 n-\'zz

L62 T2'9T i* 6'9T 821 tt~2?7'T2

121 6T'9T S** SIT S'9T 821 2f'T2

A9L 6'9T OSI L'9T 08E SS'T2

L** *Z* 22'SI OSI 9f'SI 2T2 6T'T2

TOS

L

osCaiui

291 982

285-6i2 L* 8IE 6IE iOI

5** SIT «

EI

OO»

088 82T W

ZX

89 89

6tt IZ

LSI

€W Ot 09

sozm

608 LOt *

6oc eoc

I

OlOl l-» M M M

"m "co to to to "co

CO l-" O I CO

co

i-3 O O

S) N

COCOCOCOtOl-'l-»l-»l-'l-'l-'l-J^ _*! JO _p _O _CD (D O _00 j-q jO *. "w "w ">_,
"M -y, "w "^ ""M ">_. -^ co

to i-1 ><*! co oo to co to co co co co to 01 01 i-- i-" 01 f co o

CO i*^

to

rfi CO

3

Ol CO -J Ol

3

I

t—* 00

00 00 00 O l

wwwCDt

Co 00 00

5 o

CO 3

co

ffilC001COh00>f MO1WCD01WMM

co

to

-3

^T^oto^^to to^^X

l to^oi l ui oi ci L>| co

^j 3 to

• oo

1Cotf>OOCO!CO^Cot0 CO O 01L>--JOC000000

w

00

Ol

O

co

1 H-1 CO t—i |MI-' L

oioioTlj^^cokhtcoco

OltoOOlCOl—'OTCOCO OSCn

ll >

^ 3 co rf^ • oo

' tD CO 00 00 00 00 00

" J*" -^ -ŁVJ -| ^ J^ "co "to to "to "co "i-" "co

'HHtOMUUOAtOKCO

- to >-» o co i i

to3 3 co to • | co

COCOtOOOI tMMM tOMCO^ Oi OSCOtOI—' W COCO h-'CDOOtO

ai^ico ooojfflM^

co *>| co to oj i-1 cn o -a oo oo i->

CO tO L&. CO tO CO I—' t

00 O *| Ol C - -

^[^> iP*. ips., ^^

to co

o o

tOtO^MOOM|^MMCO 'COWmOOCOPOMOJCOMMO .CnUI
00~JOCnCOCOC73

Oi

J

=2.

to

o

°?

o

co

*- co "co "co

w

3

3 tO l—» 00 CO >-* h

* CO 00 OH

" "00 "

. i

co

3

hCOJlł-*00tOC3COt-*00 C00001h->tntOtOOOC000 h-* rfi- h-* -^ Ol
00 w

l—1

co co

o o

w o r o co

a o

lt>. CO M

0 OJ l—I

01 OJ irl

a

O

IJ^tJ^l.P>.^COC0001-1004^COO0tOCOl-'h-'COCOCO^- u Ol rf*. Ol OJ CO CO
CO 00 00 tO l-* 00 O OJ CO CO O Ol i^ CO t?3

OOOOaCO

woo^joo

4>cototooocotoco^co

COC000^OOCOtDCn^O CO 4^>^H^ wO COhP>>^

a o

8

o

*» co

OJ O

) ii

co

i-d

co ^ ^ »—! co i—• co co oo rf»>

! .1. J. r/> J. (-O

?LZ 91 61 8tS 9 t 188 6t oz's

Sit SI'6I opł? 7CT? CTT oo V Go V a t 1 t't sst 6'Z

SII tl'6I 2tl Eli 801 E't 821 !u i'z

8L? ?LZ 9I~11'61 t8E l't 19S 821 S'2

SII II'6I SZE t 29t z'z

22L 6S2 6'6I ISE zz's 8SZ OZ'I

5?? SII 8'6I ZSt I2'S ISI t'I

99 9'6I t8S 02'8

Olt E2'8I ISE SI'L VHXOld 'A* ^s xsn i

IS 9I'II 8Et II'S

99 SI'II 66E I'L

IS ZI'L\ ISE 9'S 192 EI'S

IS I'll sot S'S tIL I2'2

SS2 811 IS e'ii SII 'U f 'L t2t 2'2

9ZS 8l-l'll ISE 62'2 8Lt Zl'l
 811 9-1'll SOl 82'2 t8l Ol'l
 6lt 6l'9l 8lt Sit lZ'Z 2tS 8'l
 Stt Sl'9l 8tL tl8l'2
 lIS Sl'9l ISL OLI ll'2 vanxvr 'ms xsn
 OSt Sll 9'Sl 89t 9l'Z
 802 101 9l-tl'tl89t Zl'Z
 6lt ?L Ol'tl ISL n'2 6IS 02'EI
 S8 s—i'tx8Lt IS Ol'2 US tl'8l
 8St tl ISS 8Sl i'2 ti 62'2l
 SS2 ii'ei Ott l'2 SOt 6IS •u 22'2l
 SO^ 8'ei Olt OZ'l sss El'2l
 z 998 9'Sl 668 •« ll'l tl8 H'll
 SS2 i'si 89t tOl t6 9l'l 998 "« 6'IT
 <r99S 2l'2l 198 tl Sl'l 88 02'Ol
 Sit S'2l ISS 8tL tl'l 188 998 E2'6
 SSZ IS 8'Zl ost El'l Z9S 02'6
 tOl 66 t6 l'2l Olt Zl'l S6l 6l'6
 10E 21 968 Ol'l 898 'u ll'6
 90t ll-8'Ol8t2 998 'u x'8
 90t 2'Ol 68 82 92 8'l lZt 'u 6l'9
 801 fl l'Ol 101 A'l 92 2l'S
 00L 2'6 8tS El't
 668 l'6 VNVf 'AYS 89t Zl't

968 SI'II-9'8 VSdI1VXOdV
 122 022 •u 8'8 MOSAZOfYHaaH
 ZSt 69 II'i oa xsn
 z998 SI'i 661 EI
 Stt ?VL
 stt 8I'i VNVf •avs xsn s 8Et 'u 2,'t
 Stt 911 SII 6'L 911 I't
 IZt tl •u I'[S02 6'E vzsnaXC)hax oa
 III ZI'9 26 s'i xsn z
 Stt II'9
 I9t t'9 VNvr 'avs xsn i
 t!2 SII 8-E'9 26 9I'9
 8Et t!2 SII 2'9 zot 8'9
 I2t 8-9 18 L!'L Z8S SI'S
 I2t 6'S SOI il'2
 OZZ 8'S SOI 6I'I vzsnaXC)max oa
 TZt i's 998 'u L\\ xsn i
 uL92 SSZ 9'S
 112 s's VHXOld 'avs xsn 2
 I2t i's 19t 8'S
 8Lt Ol't 101 il't
 S22 8't 1IZ 8'S OO 8L OO ZI'Z
 112 '™ I't 8St 618 t's
 SSZ i't 6IS t~Z'S NVZOINOTVSaX

tZE 8-9't LIL l2'S oa xsn i

I

sos

504

Indeks miejsc biblijnych

19,17 322

20,1 399

20,9 n. 74

20,11 n. 431

20,12 405

20,13-15 405

20,15 405

21,1 81

21,3 3662

21,6 26 28

21,8 74

21,9-21 377

21,10 n. 85

21,11 139

21,11 nn. 135

21,12 n. 384

21,12-14 51

21,16 n. 60

21,18 148

21,19 135 141 142

21,20 142

21,21 88 148 292

384

21,23 259

21,27 405

22,1-2 69

22,2 52 88

212

22,3 432

22,13 26 28

22,14 153

22,15 293

22,16 103 207

153

absyda zob. ko Adam zob. ki .-! adopcja- zai. :-•

ną buta prz;. | Aion - feniks ...' alba zob. szau Alfa - począ*: Alfa i Omega
wszystkie zob. drzewo alfabet - całość dzieciństwo 1 świat poza:, dzień w ..
ła w posia . samogłosk: chorał grc-L aloes -z Chrysti; umartwia: Amateja zo:.
ambona - gc: ametyst - ;: niebieskie, amfora - wit: Amor zob. Er anioł - biała r
Bożego - U Dawida 62. czerwona 11 apostołat - ry apostołowie - . chętnie korc:
mny 382 383 470; wioślarz* i bram niebie tkich czasów apoteoza - koło!
arcykapłan -strój arcyk arka Noego -go przez dr 387; drewno Chrystusa 3".
Boga, Mary. raelem 387. -. obecność B: ri we 387 Aryman - ;::

waniu - ix. asceta — jaski-:

* Opraccr. symbolem (octłs*

INDEKS RZECZOWY'

I

I

absyda zob. kościelny budynek

Adam zob. kłos, mandragora

adopcja — założenie przez osobę adoptowaną buta przybranego ojca 447

Aion - feniks 227 228

alba zob. szata liturgiczna

Alfa - początek 28

Alfa i Omega - Chrystus jako zespolenie wszystkiego, początek i koniec 28, 29;
zob. drzewo

alfabet - całość, doskonałość 24; dzieci 26; dzieciństwo 27; kosmos doskonały 25; świat pozaziemski (wyższy) 23; wprowadzenie w prawdy wiary, wzięcie Kościoła w posiadanie przez Chrystusa 25; zob. samogłoski, spółgłoski; muzyczny - zob. chorał gregoriański

aloes - doświadczenie, pogrzebanie z Chrystusem, pokuta, powściągliwość, umartwianie 223; zob. mirra

Amateja zob. obfitość

ambona - góra, z której naucza Chrystus 86

ametyst - pokora 137; zob. fundamenty niebieskiego Jeruzalem

amfora - wierzący 418

Amor zob. Eros

anioł - biała szata 445; łaski i miłosierdzia Bożego - tęcza 109; „Metatron” - tarcza Dawida 62; duchowa natura — barwa czerwona 119; skrzydła zob. bieg

apostolat - rybak z siecią, z wędką 434

apostołowie - góry Boże 85; kamienie szlachetne korony Króla Mesjasza 136; kolumny 382 383; sól (ziemi) 132; strzały Boga 470; wioślarze 426; dwunastu — dwanaście bram niebieskiego Jeruzalem 384; wszystkich czasów - pracujący wół 254

apoteoza - koło 57

arcykapłan - typ Chrystusa 108 135; zob. strój arcykapłana

arka Noego - zapowiedź Kościoła ocalonego przez drzewo krzyża, zbawienie 130 387; drewno arki - Kościół 238; krzyż Chrystusa 313; Przymierza - łaskawość Boga, Maryja 388; przymierze Boga z Izraelem 387; wcielony Syn Boży, wszechobecność Boga 388; znak obecności Jahwe 387

Aryman - potęga kładąca kres jego panowaniu - róg jednorożca 265

asceta - jaskółka 233

Atargis - ryba 298

atrium zob. kościelny budynek

atrybuty: Adam - kłosa zboża 403

Adonis - jabłko granatu 164 Afrodyta - gołąb 228; jabłko granatu 164 Amor - kołczan, łuk, pochodnia,

strzała 335

Andrzej św. - krzyż 17 anioł - laska 417 Apollin - gryf 343 Artemida - daniel 268; gryf 343;

zając 309

Asztarte - gołąb 228 Atargatis - gołąb 228 Augustyn św. - serce (płonące)

przebite strzałą 361 Baal - jabłko granatu 164 Bernard z Clairvaux św. - krzyż 17 bogini nocy - czarny koń 272 bogini światła - biały koń 272 boginie płodności - żółw 311 bogowie - berło 414 Bonawentura św. - krzyż 17 bóstwa rzeczne - szalejący byk

252

Demeter - kłosy zboża 201 321 Derketo - gołąb 228 Diana - daniel 268; zając 309 Dobry Pasterz - flet pasterski, laska zakrzywiona 321; naczynie z mlekiem 464; syrinx, torba pasterska 321 Dominik św. - pies zapalający

pochodnią świat 294 Eros - kołczan, pochodnia, strzała 335

Ewa - jagnię 403 Fortuna - róg obfitości 255 Fanciszek Salezy św. - serce

(płonące) przebite strzałą 361 Gali św. - niedźwiedź 285 Gea - róg obfitości 255

Hera - paw 244 Hermes - jabłko granatu 164 Isztar - gołąb 228 Izyda - kołatka (cymbały, sist-

rum) 441

Jan od Krzyża św. - krzyż 17 Jowisz - koło 400; orzeł 241 244 Junona - paw z berłem 245

* Opracował Wojciech Rębowski. W indeksie starano się wskazać związki ideowe między symbolem (obrazem, przedstawieniem), znaczeniem symbolicznym, desygnatem symbolu.

506

Indeks rzeczowy

Kybele - lew 275

Matka-Ziemia — wąż 82

męczennicy - miecz 469; palma 176

Nike - palma, wieniec 338

Nemesis - gryf 343

Neptun - delfin 257; kotwica 427

Odyn - kruk 237

Patryk św. - liść koniczyny 196

Pazzi Maria Magdalena de św. - serce (płonące) przebite strzałą 361

Piotr św. - klucze 400; kogut 236; laska 417

Pluton - róg obfitości 255

Posejdon - delfin 257; kotwica 427; szalejący byk 252; trójząb 321

Remediusz św. - niedźwiedź 285

rybak - wędka 434

sprawiedliwości cnota - miecz 469; waga 433

Teresa z Avili św. - serce płonące przebite strzałą 361; płonąca strzała 470

Tyche - róg obfitości 255

Wawrzyniec św. - książka 406

władza królewska - złoto 148

wojownik - miecz 467

Wotan - kruk 237

Zeus - orzeł - 241 244

żołnierz - miecz 434

aureola (gloria) przynależna aniołom i świętym - chwała niebieska 97;
przynależna Trzem Osobom Boskim - boskość, chwała 97

Babilon - centralny punkt świata, ziemską potęgą wroga Bogu 376

balast ziemski pośłańca wiary - obuwanie 448

baldachim - najwyższa władza świecka 372; zob. kościelny budynek

balsam - bierzmowanie (moc sakramentu), ludzie wierzący, łaska Chrystusa,
Maryja, Mądrość Boża 217

baran/baranek - Eucharystia 263; książę, król Medów i Persów 258; ochrzczeni
261; płodność 258; wierzący 262 440; Boży - Chrystus eucharystyczny 258 259
263; Boży z głową odwróconą do tyłu

- powrót do życia Bożego 263; ofiarny

- Chrystus 258 262 263; runo - Maryja-Dziewica 261; spożywanie baranka paschalnego - Eucharystia 261; zabijanie baranka paschalnego — typ śmierci Chrystusa 259; zob. też owca, kozły, wieniec roku liturgicznego

barka - słońce 94

barwa - biel - chwała 115; czystość 114-116; dziewictwo, niewinność, początek 116; radość, światło, zwycięstwo 115; jako kolor zasłony Namiotu Przymierza i świątyni - ziemia 114; jako kolor włosów - blask uwielbianego Chrystusa, starość, wieczność 357; błękit - czystość, nieskazitelność, Kriszna, niebo, niezawistość, stałość, trwanie, wierność 116; kolor królewski, Maryi 116; jako kolor planet - Merkury 114; czerń - grzech, królestwo zmarłych, noc, pokora, skromność, szatan, śmierć, wieczna ciemność, wzgarda świata, zniszczenie, żałoba 117; jako kolor planet - Saturn 114; czerwien — anioły (duchowa natura) 119; czyn 120; Duch Święty 119; grzech 118; kreatywność 120; krwawa ofiara 118; macierzyństwo 120; młodość 117; ogień, „ogień miłości", pokuta 118; siła 117 120; samoświadomość, walka 120; żeńskość 253; jabłka granatu — płomienna miłość 164; jako kolor: krwi - wszelkie życie 117; planet - Jowisz (ciemnoczerwony), Mars (jasnoczerwony) 114; jako oznaka nierządnic, wojowników 118; fiolet - pośredniczenie, walka ducha z ciałem 122; kolor Chrystusa (Boga-Człowieka) 122; hiacyntowa zob. szafirowa; karmazyn zob. szkarłatna; purpura - męczeństwo 114; życie 120; jako kolor zasłony Namiotu Przymierza i świątyni - morze 114; kardynalska - duch, gotowość przyjęcia śmierci męczeńskiej, krew, ogień 121; kolor: Boga 120 121, królewski, święty 120; srebrna jako kolor planet — księżyc 114; szafirowa - kontemplacja nieba 114; jako kolor zasłony Namiotu Przymierza i świątyni - powietrze (niebo) 114; kolor królewski (błękit hiacyntowy) 116; szkarłatna - miłość 114; jako kolor Namiotu Przymierza i świątyni - ogień 114; miłość Boga i bliźniego 119; zieleń - błogosławieństwo liczego potomstwa, nadzieja 122; złota jako kolor planet - słońce 114; żółć chwała, godność 124; majestat 123; potęga 124; światło 123; zazdrość, zboże (dojrzałe) 124; jako kolor planet — Wenus (jasnożółty) 114; kapelusz - pogardliwa oznaka żydowskiego pochodzenia 124; kolor bogiń, dziewic, królowych 123

berło - władza panującego 347

Betlejem zob. miasto

bezbożni - ciernie 214

bezbożność Izraela — dzban 144

bezpieczeńs: bębenek zo': bicie się w

nie grzech biedny - wi: bieg czasu -ku Bogu -konia — o raju - ko.. człowieka
bierzmowan bluszcz - n; zka — poś. i miłość 194 wieczne 195 błogosławieni
165;czasu ' zboże 173: z owcy 257 168; osiem tański 15; ;. i błagalne S> jaj
wielkar.: stwa (grec-w Chrystusie błyskawica - s bocian - trosk

19

bogactwo - cie: bogaty - winor--# bogini szczęs:

miasto

bogowie - pta- _ bohaterstwo -boskość - au: bom Bosk: Bóg - heksa-ła) 126 129
99; duchów - litera Ta-Istota - lic: czba czter Oblubienie Ojciec - k: święty - lic ba
trzy 43 Twórca i c 102; działa samogłose.-:

- świątyni-na 322; p~:

- liczba dv Boga -: hojność - : 267 294; ; 388; miłoś dia - pies _ 413; ręka

4 4

i

!4

Indeks rzeczowy

507

117:

jako

•nierza

i: kolor

116;

::> kolor - ogień : 119: zie-re-go potom-;ako kolor r.v.-ala, god-:a 124; świa-
;rzałe) 124; jasnożółty) aaka żydow-Dlor bogiń,

bezpieczeństwo - lampa 409

bębenek zob. instrumenty muzyczne

bicie się w piersi - poczucie winy, wyznanie grzechów 21

biedny - więź 181

bieg czasu - spirala 58 59; szybki aniołów ku Bogu — skrzydła aniołów 225;
szybki konia — obraz wody 272; szybki życia do raju - koń 274; życia ludzkiego -
drogi człowieka 90

bierzmowanie - pieczęć 421 422

bluszcz - nieprzemijalność życia 194; gałązka - poślubieni 195; wieczna wierność
i miłość 194; wierne przywiązanie, życie wieczne 195

błogosławieństwo Boże - jabłko granatu 165; czasu pokoju - drzewo oliwne,
wino, zboże 173; liczne potomstwa - ofiara z owcy 257; orzech migdałowca
(włoski) 168; osiem błogosławieństw — krzyż maltański 15; prośba o - procesje
pokutne i błagalne 89; wyjednanie — poświęcenie jaj wielkanocnych 460; gest
błogosławieństwa (grecki) - wiara w dwie natury w Chrystusie, wiara w Tróję
świętą 19

błyskawica - strzała 466, 470

bocian - troskliwa miłość, zwiastun wiosny 19

bogactwo - ciernie 214; mrówka 283

bogaty - winorośl 181

bogini szczęścia Tyche - polis 375; zob. miasto

bogowie - ptaki 225

bohaterstwo - dzika świnia 303

boskość - aureola przynależna Trzem Osobom Boskim 97; koń 273

Bóg - heksagram 62; kamień (opoka, skała) 126 129; lew 276; ogień 73; słońce 94 99; duchowość - światło 92; imię (Boga)

— litera Taw 31; tetragram 39; Najwyższa Istota - liczba jeden 43; objawienia - liczba cztery 44 45; krzew gorejący 73; Oblubieniec - jabłoń 153; pasterz 319; Ojciec - kapitan statku 426; po trzykroć święty - liczba trzy 44; Trójjedyny - liczba trzy 43 60; trójkąt równoboczny 59; Twórca i centrum stworzenia — gwiazdy 102; działanie w świecie — zestawienie samogłosek ze spółgłoskami 25; obecność

— świątynia 367 369; uczta sakramentalna 322; przenikanie się Boga i świata

— liczba dwanaście 44, 51; przymioty Boga — złoto 147; czujność — oko 347; hojność - ręka Boża 352; Justitia - pies 267 294; łaskawość - Arka Przymierza 388; miłość - ręka Boża 352; Misericordia - pies 267 294; moc - laska Mojżesza 413; ręka Boża 352; Opatrzność - drabi-

na Jakubowa 389; opieka - trzech młodzieńcy w piecu ognistym 315; Pax

- pies 267 294; potęga - orzeł 325; troska ojcowska - oko 347; Veritas - pies 267 294; wola i poznanie - oblicze ludzkie 325; wszechmoc - wół 325; wszechobecność - Arka Przymierza 388; koła 401; kula 57; oko Boże 349; wszechsprawczość

- kula 57; wszechwiedza - koła 401; księga życia 406; oko 347; orzeł 325

bóg Księżycy - małpa 281; Słońca - koło 400; oko 347

ból - ciernie 213; cień róży 192

bóstwa ogniska domowego i rodziny - wąż 305

bóstwo przejaw obecności - kadzidło 218; rydwan - burza 466; zjednoczenie z - taniec sakralny 23

brama dla Chrystusa - chrześcijanin 385; do nieba - Chrystus 384; skała w Miejsu Najświętszym 127; do świata umarłych

- skała w Miejsu Najświętszym 127; jubileuszowa - otwarty raj 386; triumfalna

- zwycięstwo 386; wschodnia świątyni jerozolimskiej — Kościół 385; wschodnia świątyni jerozolimskiej zamknięta - Ma-ryja-Dziewica 384 385; dwanaście bram niebieskiego Jeruzalem — apostołowie 384

bukspan - nadzieja zbawienia 156

bunt - róg 254

burza - rydwan bóstwa 466

but zob. obuwie

bydło zob. byk, krowa, wół

byk - płodność 251 252; Apis - Ozyrys 251; głowa — światło 252; młody — najcenniejsza ofiara 253; rogi - dzielność pokoleń Izraela w zwalczaniu nieprzyjaciół Ludu Bożego 252; krzyż (ofiara Chrystusa) 253; księżyc 252; szalejący - dzika, nie-ujarzmiona przemoc, moc Boga 253; złoty cielec - moc Jahwe 251

całość - alfabet 24; uporządkowana przez Boga - liczba siedem 46 47

capy zob. kozły

cedr - chwała człowieczeństwa Chrystusa 159; hardość, nieprzemijalność 158; nieprzemijalność i niezwyciężoność Kościoła 159; pycha, wyniosłość, wzniosłość 158; cedrowe lasy Libanu — królestwo Boże 158; drewno cedrowe - ciało Chrystusa 159; zob. cyprys, drzewo

centaury - człowiek (ciało i dusza), heretycy, ludzie o „dwóch duszach” 342; wypuszczające strzały - pokusy 342

centrum świata - Babilon 376; drzewo 151; góra święta 84; krzyż w kształcie litery Tau 14

508

Indeks rzeczowy

cesarstwo rzymskie - gałązki „drzew świętych” (werbena) 209

charadrius (chaladrius - siewka) - Chrystus 227

charista - dziewiczość Maryi 227

Chi (litera) - Chrystus, krzyż 31

chleb - ciało Chrystusa 201; Chrystus (chleb żywy) 456; Eucharystia 300 456; podtrzymanie życia 455; typ Eucharystii 455 456; i sól - naturalny sposób życia 131; przaśny - Eucharystia 458; prawda i czystość 456 458; zob. zboże

chmury zob. obłok

chorał gregoriański - harmonia kosmosu, zjednoczenie Logosu z człowieczeństwem, życie Logosu w mistycznym ciele Kościoła 27

chóry dwa (kościelne) zob. kościelny budynek

Chrystus - baranek 97; baranek ofiarny 258 262 263; brama do nieba 384; byk 253; charadrius 227; Chi (litera) 31; diament 138 139; diadem 291; Dobry Pasterz 318 319 321; droga 88; drzewko bożonarodzeniowe 152; drzewo w kształcie liter Alfa i Omega 155; drzewo życia 154 155 211; głowa gór Bożych 85; głowa Kościoła 357; gołąb 230; gorczycy ziarno 205; góra 85; gwiazda zaranna 103 104; istoty żyjące cztery 325; jagnię 260; jednorożec 267; jeleń 270 272; jeździec na białym koniu 274; kadzielnica 220; kamień 126 129; kamień węgielny 127-129; klucz otwierający więzienie grzechu 399; kogut (Budziiciel dusz) 235; korzeń Jes-sego 208; kotwica z rybą 428; krzyż 97; krzyż monogramatyczny 35; księga Ewangelii 407; kwiat z korzenia Jessego 185; lampa 410; laska Boża 415; laska mnisza 416; lew 276-280; lud Izraela 87; łaska 291; mandragora 198; migdałowca gałązka 169; monogram Chrystusa 35; narcyz 188; nasiona 205; Oblubieniec 323 462; ogień 75; okadzanie ołtarza 221; orzeł 241; oś koła 401 402; owoc 213; pasterz 319; pentagram 61; perła 291 292; pieczęć Boga 422; Pług 291; Potomek 291; prawda 88; ręka Boża 352 353; ryba 299; Sieć 291; skała 241; Skarb 291; słońce 94; Słowo 291; słup obłoku 106; sól 133 291; struś 249; strzała wyborna 470; synogarlica 230; światło 96; światłość 92 93; świecznik 410; tęcza 109; waga 434; welon duszy 453; wiara 291; wielkość 291; winne grono odciskane w tłoczni 429; wojownik 145; wojownik zwycięski 466 467; woźnica 336 337; wschód słońca 95; zboże (ziarno) 201; zboże

(snop) 201; zwierciadło wierzących 441: życie 88;

ciało - chleb 201; Kościół 357; krowa ofiarna (młoda) 254; lilia 188; szata Chrystusa 444; świątynia 370; świątynia Salomona 369; niepodlegające zepsuciu - drewno cedrowe 159; rozpięte na krzyżu

- struny harfy 395 396; policzki - piękność oblicza 362; ręka — ręka Kościoła 353; ręka uniesiona w górę, otoczona nimbem i wkomponowana w inicjał litery E 355; tors - człowieczeństwo Chrystusa 362; usta - obraz Logosu 361; usta (podniebienie, szyja, wargi) - słowo Boże 361; uda i nogi - drogi ziemskie Chrystusa 361; włosy — korona, rzesza wierzących, zwycięstwo 357; włosy złote - Boska natura 357;

cuda - rozmnażanie chleba - typ Eucharystii 317; uzdrowienie głuchoniemego

- oświecenie poprzez chrzest św. 363; uzdrowienie niewidomego — łaska i oświecenie poprzez chrzest św. 349 363; uzdrowienie paralityka - obraz chrztu 316; w Kanie Galilejskiej - typ Eucharystii 317; wskreszenie Łazarza - zmartwychwstanie Chrystusa, zwycięstwo życia Bożego nad śmiercią 317;

i ludzie - pogrzebanie z - aloes 223; przyobleczenie w - obłóczyny zakonne 446; życie w - rój pszczół w lwie rozerwanym przez Samsona 278; imię - litera Taw 31; królestwo - budynek kościoła 371; tron z koroną, z krzyżem, z otwartą księgą (zwojem) Pisma Świętego, z purpurowym płaszczem 432; królewska godność

- baldachim nad ołtarzem 372; męka, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie — cierpienia — krosno tkackie 404; mirra 222; orzech migdałowca (cierpkość i twardość) 168; ryba pieczona 299; węgiel rozżarzony 77; męka - kielich z krzyżem wśród winorośli, które dziobią ptaki 420; kielich zbawienia 119; kolor czerwony w tęczy 109; krzyż 17; róża 192; ofiara - ugniatanie gron winnych w tłoczni 429 430; osamotniony w noc przed męką - sowa 247; rany - krzyż jerozolimski 15; pięć ziaren kadzidła w paschale 221; płatki róży 193; ukrzyżowany - drabina Jakubowa 390; grono winne zawieszone na drągu 183; jabłko na jabłoni 167; Odyseusz przywiązany do masztu 339; zmartwychwstanie - wskreszenie Łazarza 317; wniebowstąpienie — helios 337;

natura - bos-: czy 109; złotc-bieńca 357; lud: Chrystusa 444: ca 362; podwo; 344; jeździec r.: węgiel rozżarz, przymioty -193; bóstwo uk~ wość w cierpię 382; miłość zbc. łagodność - syr.-^-- wół 325; wszeem funkcje - bro-*m-' tanem - orzeł eucharystyczny 263; jako kamic-, jako prawdzin: jako Światłość

roramienny w; żnica - zwyc.

337; jednoczą

i Omega 28-:

kosmosowi -

jacy wszechś:

cy wiernych -

239 240; Pa?u

z obrazem ^

szący duszę :.

szący łódkę 25"

unoszący stau-.-: .

- delfin (Delfinus światło - gvr.~"" Króli 317; za:.

ba - orzeł u: 243; zwycięża rywający hv:.

- jeździec na zwycięstw mem Chrystu-i Omega 440: v sceny z życia L

chrzest święty - . migdałowiec - -Mojżesz wyc 314; odradza:.-180; oręż wo>-:
oświecenie 93 | połów ryb 297 434; uzdrowię:.. 186; woda 313: 440;
uzdrowieru* I skuteczna - ś\ -*] - liczba osiem dwie ryby i lii chrześcijanin -
Chrystusa 385: ręki Pana) 394

i

:ych 441;

7; krowa t Kata Chry- Salo- - dre-w na krzyżu bczki - pięk-Ńa Kościoła r*.
otoczona » inicjał lite-tstwo Chrys-•u 361; usta • słowo Boże «skie Chrys-|sza
wierzą-dote - Bos-

| - Eu-

-raz chrztu p Eucharysty-za - zmart-fcięstwo ży-

- aloes 223; ny zakonne ^ lwie roze-

Dścioła 371; twartą księ-, z purpuro-ska godność

U;

ie i wnie-a - krosno 2n migdało-18; ryba pie-|rzony 77; .śród wino-120; kielich
>ny w tęczy ra - ugnia-ni 429 430; ?ką - sowa ilimski 15; schale 221; / - drabina
zawieszone ibłoni 167; o masztu bkrzeszenie ie — helios

Indeks rzeczowy

509

natura - boska - niebieski kolor w tęczy 109; złote włosy Chrystusa-Oblu-bieńca
357; ludzka - biały koń 274; szata Chrystusa 444; tors Chrystusa-Oblubień-ca
362; podwójna (Bóg-Człowiek) - gryf 344; jeździec na kasztanowym koniu 273;
węgiel rozżarzony 76; przymioty - bóstwo - pręciki róży 193; bóstwo ukryte -
nard 224; cierpliwość w cierpieniach — kolumna żelazna 382; miłość zbawcza -
Dobry Pasterz 318; łagodność - synogarlica 230; wszechmoc

- wół 325; wszechwiedza - orzeł 325; funkcje - broniący Kościół przed szatanem
- orzeł walczący z wężem 243; eucharystyczny — Baranek Boży 258 259 263;
jako kamień węgielny - mensa 374; jako prawdziwy Bóg-Słońce - Helios 338;
jako Światłość i Odkupiciel — krzyż czte-roramienny wpisany w koło 13; jako
woźnica — zwycięski pochod przez świat 337; jednoczący wszystko (w sobie) -
Alfa i Omega 28-30; nadający ład i harmonię kosmosowi - Orfeusz 27 340 341;
obejmujący wszechświat - krzyż 15; ochraniający wiernych - kura zwołująca
pisklęta 239 240; Panem czasów - znaki zodiaku z obrazem Majestas Domini
104; przenoszący duszę do wieczności - delfin unoszący łódkę 257; ratujący
Kościół - delfin unoszący statek 257; ratujący ludzkość

- delfin (Delfinus Salvator) 257; wieczne światło - gwiazda prowadząca Trzech
Króli 317; zabierający wyznawcę do nieba - orzeł unoszący rybę w szponach
243; zwyciężający szatana - Samson rozrywający lwa 278; zwyciężający
świat

- jeździec na białym koniu 274; zwycięstwo - wieniec z monogramem
Chrystusa, wieniec z literami Alfa i Omega 440; włosy Oblubieńca 357; zob.
sceny z życia Jezusa

chrzest święty - jeleń u wodopoju 271 272; migdałowiec - wczesne kwitnienie 168; Mojżesz wydobywający wodę ze skały 314; odradzanie się uschniętej wierzby 180; oręż wojenny chrześcijanina 467; oświecenie 93 95; pieczęć Boga 421 422; połów ryb 297; rybak z wędką, z siecią 434; uzdrowienie paralityka 316; wiosna 186; woda 313; łaska - lampa, świecznik 440; uzdrowienie niewidomego 349; moc skuteczna - ślina 363; nowe stworzenie

- liczba osiem 49; przyjmujący - krzyż, dwie ryby i litery ABC 27

chrześcijanin - biała szata 445; brania dla Chrystusa 385; instrument muzyczny (w ręku Pana) 394 395; jeleń 271; perła 291;

ryba 298 299; doskonały - jabłko granatu 165; gorliwy - mrówka 283; który odnalazł wodę życia - Samarytanka przy studni Jakuba 317; spieszący do życia wiecznego — delfin pływający 257

chrześcijaństwo - droga 88 90

chwała - aureola przynależna Trzem Osobom Boskim 97; barwa biała 115; złoto 124; człowieczeństwa Chrystusa — cedr 159; i dziękczynienie - oranci 329; królestwa Bożego - uczta sakramentalna 322; oddanie Bogu - procesja na Boże Ciało 89; trąba (tuba) 396; Pana - obłok 107; rękojmia - obłóczyny zakonne 446; sprawiedliwych — iskry palącej się trzciny 199; świadectwo chwały Bożej - tęcza 108; zmartwychwstania — biała suknia chrzestna 444; woń róży 193

chwasty - odrzuceni 203

chwiejność — trzcina 199

chytrość - lis 280

ciało - szata duszy 445; Boga-Oblubieńca - cień jabłoni 166 167 212; ludzkie - gniazdo jaskółcze 233; liczba cztery 47; mieszkanie duszy 367; naczynia lamp 411; ziemia 79; ludzkie otrzymujące nieśmiertelność - paw 245; zob. Chrystus - ciało

cielec złoty zob. byk

ciemność wieczna — barwa czarna 117

cień jabłoni - ciało Boga-Oblubieńca 166 167 212

ciernie - bogactwa 214; ból, cierpienie 213; grzechy 214; kara za grzechy 213; natura ludzka grzeszna i cierpiąca, ludzie źli i bezbożni 214; pokuta, ziemski trud 213; gorejący krzew ciernisty — lud Izraela cierpiący w niewoli egipskiej 214; Maryja 214 215; róży - ból, cierpienie, grzech 192

cierpienie - woda 65; ciernie 213; cień róży 192

cierpliwość - krokus 187; orzech migdałowca (włoski) 168; owca 257; włócznia i zbroja chrześcijanina 467

ciężar - grzechów ludzkich - kamień nagrobny Chrystusa 130; uciążliwości - ołów 143

ciężkie — kamień 129

cingulum zob. szata liturgiczna

cithara zob. instrumenty muzyczne

cmentarz - przenoszenie zmarłego na - wejście do niebieskiego raję 89; por. droga

cnota/cnoty - jednorożec 267; szmaragd 141; wonne olejki 216; Boskie - lampa, świecznik 410; duszy - dobre rumaki w rydwanie Chrystusa 337; moralne - liście 212; świętego - ptaki jako dar w czasie kanonizacji 226; życia wewnętrznego

i

510

Indeks rzeczowy

- owoce 212; zob. siódemka, słoń, zaprzęg Chrystusa

cykl roczny - krzyż czteroramienny wpisany w koło 13; los ludzki 110; tajemnica zbawienia 111; walka mocy światłości z mocami ciemności 110; zmartwychwstanie umarłych 111; zob. wieniec

cymbały zob. instrumenty muzyczne

cyprys - śmierć 160; święty płomień ognia 159; wierność Boga wobec narodu wybranego 160; zob. cedr, drzewo

cytra zob. harfa

cywilizacja - wół 252

czas - wąż tworzący pierścień 305; bieg

- koło 402; podlegający zmianom — koło 400; pokusy i próby - pobyt na pustyni 83; przygotowania - pobyt na pustyni 83; uciekający - zajęć 309; wypełnienie czasów - liczba czterdzieści 53; wyzwolenia umarłych - woń mandragory 198

czara ofiarna zob. naczynia

czeń - postawa stojąca 20; Boga - lampa 411; dla rzeczy świętych - zasłanianie twarzy welonem 451; i gotowość podjęcia wędrówki - modlitewna postawa stojąca 330; oddawanie - ukłony 19; złożenie rąk 20; okazywanie - obnażenie stopy 447; zasłanianie rąk 354; wyraz - pocałunek, pocałunek liturgiczny 21

człowieczeństwo (kwintesencja) - serce człowieka 359

człowiek - naczynie gliniane 417 418; orzeł 241; rydwan Chrystusa 336; statek (łódka) 426; wróbel 250; bezbożny - pies 293; ciało — ołtarz 241; dusza i ciało — centaury 342; grzeszny - łazarz 317; miły Bogu - żrenica 348; nie kierujący się rozsądkiem - onager (dziki osioł) 288; nie opierający się w działaniu o Boga - pajęczyna 288 289; niemoralny - pies 293; „nowy” - obłóczyny zakonne 446; o dwóch duszach - centaury 342; obciążony grzechami - ołów 144; ochrzczony

- litera Taw 31; osiągnięcie królestwo niebieskie - jaszczurka 264; otaczany opieką Boga - żrenica 348; podległy przemijaniu - zmienność faz księżyca 99; przyoblekający się w Chrystusa - ubranie szat liturgicznych 455; rozdwojenie duchowe - ciemny korzeń i jaśniejący kwiat 206; sprawiedliwy - drzewo oliwne 173; wewnętrzny — serce 358; wędrujący przez życie (neofita) - zajęć spożywający winne grono 310; zły - ciernie 214; związek z Bogiem - przyleganie pasa do ciała 450; żądny krwi - pies 293; życie ziemskie - liczba siedem 47; zob. istoty żyjące

czterdziestka - kara, modlitwa, ocalenie rodzaju ludzkiego, pokuta, post, wypełnienie czasów, zagłada rodzaju ludzkiego, życie ziemskie 53

czuyność - kogut 235; lampa 410; lew 276; migdałowiec 167; pies 293; postawa stojąca 20; zajęć 310; żuraw 251

czwórka — ciało 47; doskonałość 45; liczba objawień Boga 44 45; liczba święta, nieszczęście (przynosi) 45; świat 60; uniwer-sum 44

czyn — barwa czerwona 120; martwy — sandały 448

czystość - biała szata 116 444; barwa biała 114 115; barwa błękitna 116; chleb przaśny 456; gałązki wierzby 209; kość słoniowa 301; liczby nieparzyste 43; lilia wodna 191; pas zakonny 451; słoń 301; srebro 145; vitex agnus castus 180; wierzba 179; serca - alba 454; lampa, świecznik 411

czyścić - jeleń u wodopoju 272

dalmatyka zob. szata liturgiczna daniel - nocne niebo usiane gwiazdami 268 275; pożerany przez lwa lub gryfa

— zwycięstwo światła nad nocą i potęgami ciemności 269

Daniel w lwiej jamie - męczennik modlitwy 315; zob. oranci

dar Boży - srebro 146; Ducha Świętego -kolumny 382; owoce figi 163; mowy - ogniste języki 75; ofiarny (przynależność do Boga) - kadzidło 219

Dawid - pasterz 319; typ Mesjasza 320; zob. walka Samsona

dąb — drzewo życia 160; siła 160 161; święty znak pełni życia Ludu Bożego 161; zob. drzewo

decyzje i czyny Boga - drogi Boże 89 90

delfin - godło morza, prędkość, Delfinus Salvator - Chrystus ratujący ludzkość, pływający - chrześcijanie spieszący do życia wiecznego, unoszący na grzbiecie łódkę - Chrystus przenoszący duszę do wieczności, unoszący na grzbiecie statek

- Chrystus ratujący Kościół 257 Demeter - kłos 321 despotyzm - róg 254

deszcz - Dobra Nowina 107; krzyż w kształcie litery Tau 14; typ Zbawiciela 106

diamant - Chrystus 138 139; niezłomna dzielność, niezwyciężoność, odwaga, okrucieństwo 138; regina gemmarum 137; stałość w cierpieniu, twardość serca, upór 138; wierność 139; diamenty w ręku Chrystusa - wierzący 138

Dionizos - zwier dłoń zob. ręka dni szczęśliwe -

- biały kamier. Dobra Nowina -dobro - lew 276 Dobry Pasterz -

kiem, pasterz z owcą na r cza miłość ocalenie zagi dom - niebieski

- port morski ności Boga 367 królestwo ni (pozorne drzwi ty" - Maryja

Domina Mater ciół 330

doskonałość -litera Taw 31 żeń areny ;

- koło (ma:. łości — Ome,,

doświadczeni -_-

drabina Jaku'

ny, droga c

krzyż Chry-

Boga na ::

389; na >

nych - pr:

wszechśw:

nieba 388

drewno skrz;

- krzyż św. statek

droga/drogi -88 90; pod: hwe 90; z;. czyje i er.;

- bieg życ:... bina 388 ;. nie, do w.

- podróż C

z Bogiem - k>»-. dości 419: fc-- r dobra i zia '.: -153; którą |.:- których we:-
Oblubieńca wciąż na'... ta - pielgr: | | mi 90; prz^r tarz 89; \v~. Izraela z Eł zów
Pana -" bieskiego przykazań l;

3-ł

acalenie wypełni ludzkie-

. lew 276; «a sto-

45; liczba , nie-r. uniwer-

-vy - san-

wa biała

...ieb prza-

kość sło-

43; lilia

doń 301;

180; wie-

pa, świe-

-wiazdami - lub gryfa -i i potęga-

-.r.ik modlit-

-. Świętego -

-nowy - og-

-.ależność do

Mesjasza 320;

160 161; świę- Bożego 161;

Boże 89 90 ość, Delfinus ludzkość, spieszący do na- grzbiecie | u z i cv duszę
do | grzbiecie statek •dół 257

i 107; krzyż w l typ Zbawiciela

139; niezłomna ość, odwaga, ok-gemmarum 137; twardość serca, diamenty w
ręku

Indeks rzeczowy

511

Dionizos - zwierciadło 441

dłoń zob. ręka

dni szczęśliwe - biały kamień, świąteczne

- biały kamień 130 Dobra Nowina - deszcz 107 dobro - lew 276

Dobry Pasterz - laska, naczynie z mlekiem, pasterz pilnujący stada, pasterz z owcą na ramionach, syrinx 321; zbawcza miłość Chrystusa 318; zob. owca: ocalenie zaginionej, oddanie życia za

dom - niebieski raj, rodzina 367; Boga-Ojca

- port morski 426; Boży - miejsce obecności Boga 367; „Dawidowy” - Kościół, królestwo niebieskie 399; wieczny - grób (pozorne drzwi na sarkofagach) 368; „złoty” - Maryja 368; zob. mieszkanie

Domina Mater Ecclesia - Oblubienica-Kościół 330

doskonałość - alfabet 24; koło, kula 57; litera Taw 31; palma 175; siedem okrążeń areny podczas igrzysk 336; ludzka

- koło (mandala) 58; wszelkich doskonałości - Omega 28; zob. liczby doskonałe

doświadczenie - aloes 223

drabina Jakubowa - Chrystus ukrzyżowany, droga do nieba (wstępowanie) 390; krzyż Chrystusa 389; Maryja (zstąpienie Boga na ziemię) 390; Opatrzność Boża 389; na -pogańskich kamieniach nagrobnych - przechodzenie duszy przez sfery wszechświata, w kulcie Mitry - droga do nieba 388

drewno skrzyżowane na ołtarzu ofiarnym

- krzyż św. Andrzeja 15; zob. arka, cedr, statek

droga/drogi — Chrystus 88; chrześcijaństwo 88 90; podróż, wędrówka 86; wiara w Jahwe 90; życie chrześcijan 88; Boga - decyzje i czyny Boga 89, 90; człowieka

- bieg życia ludzkiego 90; do nieba - drabina 388 390; cło wieczności - żeglowanie, do wieczności człowieka i Kościoła

- podróż Odyseusza 339; do zjednoczenia z Bogiem - kielich błogosławieństwa i radości 419; fcu śmierci - drzewo poznania dobra i zła 153; ku życiu - drzewo życia 153; którą idą wszyscy — śmierć 90; po których wędrował Chrystus - nogi i uda Oblubieńca 361; rozpoczynająca się wciąż na nowo - rok liturgiczny 91; święta - pielgrzymka 86; procesja z relikwiami 90; przenoszenie zmarłego na cmentarz 89; wyjście celebransa 89; wyjście Izraela z Egiptu 87; wypełnianie rozkazów Pana 87; zbawienia - droga do niebieskiego Jeruzalem 88; wypełnianie przykazań Bożych 90; zob. procesja

drogocенność - szafir 141

drzewko bożonarodzeniowe — Chrystus jako drzewo życia 152

drzewo - centrum świata, kosmos 151; ludzka wartość życia, niebieski raj 155; odradzanie się natury, teofania Boga, wszechświat 151; zmartwychwstanie 155; życie 151; zob. cedr, cyprys, dąb, figa, granat, jabłoń, migdałowiec, mirt, oliwne drzewo, palma, pinia, wawrzyn, wierzbą, winna latorośl; łaski - palma 175; o uschłych konarach - stan grzechu, okryte liśćmi — stan łaski 155; pokuty

- wawrzyn 177; poznania dobra i zła

- droga ku śmierci (duchowej i cielesnej) 153; rajske - typ drzewa życia 86; drzewo śmierci 156; „świata” — figa 161; światłości — palma 175; „święte” — drzewo oliwne, figa 172; w kształcie liter Alfa i Omega - Chrystus 155; życia - Chrystus 152 154 155 211; droga ku życiu 153; gałązka palmy 156; krzyż widlasty 15; kwiat, liść 156; litera Tau 31; mądrość Boża 153 154; motyw roślinny 166; nagroda zbawionych 153; palma 155; przemijanie człowieka, rękojmnia zbawienia 153; skrzyp 155; szyszka pinii 176 177 344; wić 156; znak zwycięstwa 155

drzwi - otwarcie - gotowość przyjęcia wiary, podjęcia działalności apostołskiej 384; otwarte - dostęp do królestwa niebieskiego 384; pozorne na sarkofagach

- dom wieczny 368; środkowe w ikonostasie - wejście do królestwa Bożego 385; zamknięte - wyłączenie z królestwa niebieskiego 384

duch/duchy - miasto 375; nieczysty - wiatr północny (Aquilo) 72; unoszący człowieka do królestwa zmarłych - koń 275; opiekuńcze - ptaki 225

Duch Boży - purpura kardynalska 121; wiatr 71

Duch Święty - barwa czerwona 119; gołąb 418; gołębica 230-232 432; ogniste języki 75; oliwa 173; owoc figi 163; palec Boga 351 353; pieczęć Boga 422; słup obłoku 106; sternik na statku 426; wiatr południowy (Auster) 72; woda żywa 67; żagiel statku 426; siedem darów - siedem gołębic 231; udzielanie - organy wodne 396; położenie (wyciągnięcie) rąk przez kapłana 353

dusza - gołąb 262; liczba trzy 47 48; motyl 281-283, orantka 440; perła 290; pszczoła 295; ptak 225; rydwan Chrystusa 337; serce człowieka 359; zwierciadło Boga 441; cierpiąca w czyśćcu - feniks 228; dążąca do Boga - lilia 188 jaśniejąca

512

Indeks rzeczowy

światłem - lampa 411; nie pokutująca

- nieurodzajne drzewo figowe 163; obdarzona łaską - gołębica 230; opierająca się przeciwnościom - topaz 142; otwierająca się na nadprzyrodzone światło — lilia wodna 190; ożywiająca ciało - sól 131; świata - feniks 227; świętego wzlatująca ku Bogu - ptaki jako dar w czasie kanonizacji 226; wierzącego — czara ofiarna, naczynie święte 418, wzlatująca do nieba

- gołębica 232; zaślubiona z Bogiem

- pierścienie zakonnic 424; zbawiona, stojąca przed obliczem Boga - orant 329; zmarłego - orant 329 330; zwracająca się ku Bogu - pajak 289

dwójka - element męski 45; małżeństwo, nieczystość, niedoskonałość, niesprawiedliwość 43

dwunastka — liczba arcydoskonała 51; liczba święta 52 53; liczba zupełna i cała 51; przenikanie się Boga i świata 44 51; wspólnota świętych 53; zob. fundamenty niebieskiego Jeruzalem

dzban (wizja Zachariasza) - bezbożność Izraela 144; jego ołowiana pokrywa — sąd Boży 144

działalność apostołska - woń Chrystusa 216; jej podjęcie - otwarcie drzwi 384; Chrystusa na ziemi - zielony kolor w tęczy 109

działanie - cithara 396; stwórcze Boga

- przędzenie, tkanie 403; w imieniu Boga

- wyciągnięcie ręki 352

dzieci (dzieciństwo) - alfabet kreślony na grobowcach 27; kosztowanie mleka i miodu bezpośrednio po chrzcie 464; recytacja alfabetu 26

dzielność niezłomna — diament 138; pokoleń Izraela w zwalczaniu nieprzyjaciół

- byk 252 253; rycerska - gryf 343; wojenna i waleczność Izraela - lew 277

dzieła człowieka - owoce 213

dzień nowy - biały kogut 234; zob. dni

dziesiątka - całkowita liczba spraw ziemskich (niepomyślnych) 51; doskonałość, liczba pełna i doskonała 50; Prawo Boże 51

dziewiątka - liczba uświęcona i doskonała 50

dziewictwo - biała szata 116; feniks 228; lilia 187 188; pas zakonny 451; perła 292; pszczoła 296; szmaragd 142; welon zakonny 453; wieniec ślubny 170 439; wierzba 179; Maryi - charista 227; feniks 228; runo baranka 261

dzik - siły ciemności 276

dzikość - nosorożec 265

dzwon zob. instrumenty muzyczne

Ecclesia ex circumcissione (Kościoł obrzezanych) - Jerozolima 330; ex gentibus (Kościoł pogan) - Betlejem 330 379; orantis - oranci 330

efod zob. strój arcykapłana

elektrum (tu: mieszanina srebra i złota)

- zespolenie dwóch natur w Chrystusie 143

element Boski w człowieku - krew 362; cztery elementy - koła z wizji Ezechiela 401, zob. ogień, powietrze, woda, ziemia; demoniczny — żółw 236 311, zob. siła; męski - liczba dwa 45; żeński - barwa czerwona 253; liczba trzy 45

Eliakim - typ Mesjasza 399

emblem zakonu bonifratrów - pęknięte jabłko granatu 166

epoki świata - feniks 227

Eros (Amor) i Psyche - miłość duszy do Chrystusa 335

esencja rzeczy - korzeń 207

eter przepełniony światłem - zwierciadło 441

Eucharystia - baranek 263; chleb 300 456 458; kielich 300; kielich z krzyżem wśród winorośli, które dziobią ptaki 420; kłos zboża, kłos zboża z rybą, kłos zboża z winnym gronem 203; kotwica z rybą 428; krew Chrystusa 363; mleko 462 464; mleko i miód 464; naczynia eucharystyczne 419 420; naczynie z mlekiem 262; pelikan karmiący własną krwią młode 246; perła 292; ryba 299 300; uczta 323; węgiel rozżarzony 76 77; wino 181; winogrono 183

Ewa zob. jagnię

Ewangelia cztery - cztery istoty żyjące 325; kopyta wołu 326; rumaki w rydwanie Chrystusa 337; głoszenie - trąba (tuba) 396; symbol Ewangelii: Jana - orzeł, Łukasza - wół, Marka - lew, Mateusza

- człowiek 325

ewangelisci - cztery istoty żyjące 325; symbole ewangelistów zob. istoty żyjące

fale morskie - moce tego świata, pokusy 426 feniks - Aion 227 228; dusza świata 227; dziewictwo, dziewictwo Maryi 228; epoki świata 227; następstwo powtarzających się tajemnic Zbawienia, neofici, nieśmiertelność i życie wieczne, oczyszczenie dusz w ogniu czyśćca, odnowa i wieczne trwanie cesarstwa rzymskiego, powszechne zmartwychwstanie ciał 228; słońce 227 228; szczęście

228; towarzysz dusz w ich wędrówce po śmierci 227; Wielkanoc, zmartwychwstanie Chrystusa, znak narodzin świętego 228

figa - „drzewo .-płodność 161: kutować 162; ! dzajna - dusza ga, zatwardziały

- dary Ducha 163; zob. drzewc

filozofowie - sows fiołek - Maryja

przemijanie 191.

mia budząca się formuły skrócone

Chryste zwycię

- Jezus Chrystf-» XMr - Chrys: Chrystus, zr

rodzi Chrystusa :

O

cie 38 92; Q S fundamenty nieb* mienie szlache:n (agat, ametyst, jaspis, onyks, op* ragd, topaz) 135

gałązka/gałązki na) - cesarstw ziemia ojczys:. oliwne - mik 210; pojedna:., wieńcu pór rok~_ palmowe — drz •:-||*|: wieczna na;;; 209 336; zv.; śmiercią i piekteraj 175; życie, które mówę na kam\i męczeńskiej s - obecność Apc: tość 209; wierzy pączki - wieczr.i zielone - niepr ustająca łaska się życie 210; op zdrowie 209; zv Świątek - łaska ', kończy 211

gest błogosławie:-.-J two

gloria zob. aurę: .

głos Boga - dzw. -

głosiciel Słowa - ; lumna 382

głoszenie triumfu Ciało 89

głowa - skonce gór Bożych -

Indeks rzeczowy

513

. obrze-

. jentibus

: i30 379;

•: : złota) -.rystusie

,:ew 362;

lzechiela . . . ziemia;

..jb. silą; - barwa

— pęknięte - duszy do .-|.vierciadlo

.eb 300 456 :- . zem wśród '•:: 420; kłos kłos zboża Aica z rybą

«^ iuek.o 462 464;

!|!pata eucharys-

• I mlekiem 262; !|!ą krwią młode

• 300; uczta 323; H «mo 181; wino-

• acoty żyjące 325; mxi w rydwanie !* - trąba (tuba)

•'•cna - orzeł, Łu-- lew, Mateusza

ace 325; sym-Ay żyjące

; «.-.ata, pokusy 426 : -~za świata 227;

Maryi 228; epoki : powtarzających

r.eofici, nieśmier-r.e, oczyszczenie jonowa i wieczne -skiego, powsze-

* ciał 228; słońce . towarzysz dusz rnierci 227; Wiel-anie Chrystusa,

228

†

figa - „drzewo świata”, „drzewo święte”, płodność 161; Synagoga nie chcąca pokutować 162; liście - grzech 163; nieurodzajna - dusza nie pokutująca, Synagoga, zatwardziały^ lud Izraela 163; owoce

- dary Ducha Świętego, Duch Święty 163; zob. drzewo

filozofowie - sowa 247

fiołek - Maryja 187; miłość, pokora 186; przemijanie 191; wdowa, wyznawca, ziemia budząca się do życia 186

formuły skrócone IC XC NIKA - Jezu Chryste zwyciężaj! 37 38; 1X9YC (ryba)

- Jezus Chrystus Boga Syn Zbawca 37; XMF - Chrystus, Michał Gabriel 38; Chrystus, zrodzony z Maryi 38; Maryja

O rodzi Chrystusa 38; Z Q H - światło i ży-

O C

cie 38 92; Q N - Ten, który jest 39 fundamenty niebieskiego Jeruzalem - kamienie szlachetne o imionach apostołów (agat, ametyst, beryl, chryzolit, granat, jaspis, onyks, opal, rubin, szafir, szmaragd, topaz) 135

gałązka/gałązki „drzew świętych” (werbe-na) - cesarstwo rzymskie, nienaruszona ziemia ojczysta 209; mirtu - radość 209; oliwne — miłosierna miłość Chrystusa 210; pojednanie i pokój 229; zima (w wieńcu pór roku) 174; zwycięstwo 418; palmowe - drzewo życia 156; triumf 209; wieczna nagroda 176; zwycięstwo 175 209 336; zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i piekłem 210; znak uwielbienia 175; życie, które nie obumiera 175; 'palmowe na kamieniach nagrobnych — znak męczeńskiej śmierci 176; wawrzynu

- obecność Apollina 178; wierzby - czystość 209; wierzby ścięte wypuszczające pączki - wieczna nagroda w niebie 211; zielone - nieprzemijająca nadzieja i nieustająca łaska Boża 209 210; odradzające się życie 210; opieka, szczęście domowe, zdrowie 209; zielone w dzień Zielonych Świątek - łaska Boża, życie, które się nie kończy 211

gest błogosławieństwa zob. błogosławieństwo

gloria zob. aureola

głos Boga - dzwony kościelne 397

głosiciel Słowa - góra Boża 85; wiary - kolumna 382

głoszenie triumfu Boga - procesja na Boże Ciało 89

głowa - skoncentrowana siła witalna 357; gór Bożych - Chrystus 85; gór świata

- szatan 85; Kościoła - Chrystus 357; maski na chrzcielnicach — odrodzenie w Duchu Świętym, znak nadprzyrodzonej siły chrztu świętego 358; z długimi włosami - obraz słońca z promieniami 358; zwieszona - ujarzmienie, upokorzenie 289

głód - jeździec na czarnym koniu 274

głupota - osioł 287

gniazdo jaskółki - ciało ludzkie 233; z którego wylatuje pelikan — Maryja 246

gniew Boga — węgiel rozżarzony 76

godło Górnego i Dolnego Egiptu - wąż (o-kularnik naja) 305; morza - delfin 257

godność — złoto 124; królewska — lilia 188; róg 255

Golgota - góra mirry 222

gołąb - asyryjsko-babilońskie państwo 229; Duch Święty 418; dusza 262; pojednanie i pokój 229; zmarły w Panu 230; dwa gołębie - herb zakonu kamedułów 232; z gałązką oliwną - wieczny pokój 229 313 329

gołębica - Duch Święty 67 230-232 432; dusza obdarzona łaską 230; dusza wzlatująca do nieba 232; Kościół 230; Maryja, natchnienie Pisma Świętego, nauczyciel wiary 231; Oblubienica 230; frunąca - litera Psi 32; siedem gołębic - dary Ducha Świętego 231

gościnność - sól 131; umycie nóg komu 357

gotowość - łaska mnisza 416; przepasanie szat w czasie wieczerzy paschalnej 450; na przyjście Pana — lampa 410 412; przyjęcia śmierci męczeńskiej - purpura kardynalska 121; przyjęcia wiary - otwarte drzwi 384; służby - postawa stojąca 20

góra/góry - ambona 86; Chrystus 85; Kościół Nowego Przymierza 84 85; wyższa moc 84; Boże - apostołowie, głosiciele Słowa 85; kosmiczna - miejsce spotkania widzialnego i niewidzialnego 84; magnetyczna - grzech 150; „świata” - pyszni 85; wieże Sumerów 380; „święta” - centrum świata 84

granat - pełnia życia, płodność 164; jabłko granatu - błogosławieństwo Boże, doskonały chrześcijanin, kapłan, Kościół, miłość Oblubienicy 165; pełnia życia 166; płodność 165 166; raj 166; sens Słowa Bożego (w Biblii), urodzaj, wewnętrzna piękność Oblubienicy 165; czerwone - płomienna miłość, znak krwi i śmierci 164; gliniane w grobowcach

- nadzieja przyszłego życia 164; zwieńczające kolumnę — odrodzenie, potęga, życie 164; pęknięte - emblemat zakonu

514

Indeks rzeczowy

bonifratrów (miłosiernych braci) 166; zob. drzewo, jabłko grób — dom wieczny 368; chrześcijański

- związany zwój ksiąg 404

gryf - Chrystus (podwójna natura) 344; dzielność rycerska 343; opiekun ogniska domowego, ostrzeżenie przed pychą, skąpstwo 344; strażnik grobów, strażnik ukrytych skarbów i świętych symboli 343; światło 268 269 275; zwiastun szczęścia 343; napadający na daniela - zwycięstwo dnia (dobro) nad nocą (zło) 343; obracający koło Nemezis — szybkość, z jaką następuje zemsta 343; zwycięstwo gryfów nad bazyliškami - obdarowanie nowo ochrzczonego nadprzyrodzonymi siłami 344

grzech - barwa czarna 117; barwa czerwona 118; ciernie 214; cień róży 192; góra magnetyczna 150; kruk 238; szata zbrukana 444; wąż 306 307; zaczyn chlebowy (kwas) 457 458; stan grzechu

- drzewo o uschłych konarach 155; wyznawanie - bicie się w piersi 21

grzesznik - jeź 310; kruk 238; owca 260; struś 249; zając 310; nawrócony - kruk 238; żałujący - małpa w orszaku Trzech Króli 281

grzmot - topór bóstwa 466

gwałtownik - wilk 308

gwiazda objawienia - światło wiary, wezwanie łaski, znak Boga 103; zaranna

- Chrystus 103 104; Maryja 96 104 gwiazdy - Bóg jako twórca i centrum stworzenia 102; szczęśliwość 104; blask

- tajemnica niewidzialnego świata, wybrani do życia wiecznego 102; konstelacje - istoty boskie strzegące czterech pór roku 324; Byka — wiosna, Lwa

- lato, Orła - jesień, Człowieka - zima 324; por. istoty żyjące

habit zob. odzież

hardość - cedr 158

harfa zob. instrumenty muzyczne

harmonia kosmosu - chorał gregoriański 27; niebieska - muzyka 391; sfer niebieskich - lira siedmiostrunna 392; stworzenia w składaniu chwały Bogu - muzyka organowa 393; wieczna - kwadrat 61

harpie - zob. syreny

Hekate zob. Hīquit

heksagon zob. szóstka

heksagam - anioł „Metatron” Bóg, Izraelici, pitagorejczycy, Trójca Święta 62; na tarczy Dawida - pieczęć Salomona 62

Helios - Chrystus jako prawdziwy Bóg-Słońce 338; Chrystus wznoszący się do nieba 337; woźnica 336 337; jako woźnice białego czterokonnego zaprzęgu - zwycięski Zbawca (Soi iustitiae) 272; zob. obiej

hełm chrześcijanina - wiara, zbawienie 467; Jahwe - zbawienie 466

herb joannitów — krzyż maltański 15; zakonu kamedułów - dwa gołębie 232: w herbie Irlandii - liść koniczyny 196

heretycy - centaury 342; kruk 237; lisy pustoszące winnicę 280; sowa 247; szarańcza 302; wilk 309; żaba 311

herezja - mleko sfalszowane 463; syreny 339

hippocentaury zob. centaury

Hiąuit (Hekate) - żaba 310

historia zbawienia — koło 402

hizop - oczyszczenie z grzechów, umocnienie w wierze 195

hołd oddanie - leżenie krzyżem 18

humerał zob. szata liturgiczna

IC - imię Jezusa 34

ideał najwyższy - słońce 94

igrzyska - przenikanie się sił wody i słońca 336; siedem okrążeń rydwanów wokół areny - doskonałość, prawo życia ziemskiego i ludzkiego (odrodzenie przez śmierć) 336; ukończenie — przejście do królestwa niebieskiego 336; barwy rydwanów biała — zima (śnieg), czerwona - żar słońca, niebieska - jesień, zielona - wiosna 336

IH - imię Jezusa 34

IHC - imię Jezusa 34

IHS - imię Jezusa, znak Towarzystwa Jezusowego (Jesu humilis societas) 34

imię - symbol osoby i jej zadań 34; Boga zob. Bóg; Chrystusa zob. Chrystus; dobre

- srebro 146; Jezusa - litera Jota 32; IC, IH, IHC IHS 34

instrumenty muzyczne chwały Bożej

- wszechświat 395; w ręku Pana - chrześcijanin 394 395; bębenek - umartwianie ciała 396; cithara - działanie 396; cymbały - usta chwalcące Boga 396; dzwony kościelne - głos Boga 397; harfa (cytra)

- krzyż 395; harfa (struny) - ciało Chrystusa rozciągnięte na krzyżu 395 396; lira siedmiostrunna - harmonia sfer niebieskich 392; organy wodne - udzielanie Ducha Świętego 396; współbrzmiać odmiennosc świętych 397; psalterium

- działanie, postępowanie zgodne z Dekalogiem 396; puzon - opanowanie niskich skłonności 396; sistrum (cztery szta-bki) - cztery żywioły 393; trąba (tuba) oddawanie chwały Bogu, głoszenie Ewangelii, niewyciężona potęga głosu Boga 396

nstynkt .nsygnia

- księgi ^— inteligencji iskry pal*

dliwych istota bo&t istoty bosj-

- ko: ła 32[!];

istoty : lie". c gelia waż:-.. 326:

- Ew' ewar. _ czna. . try wzr • Jan c-v. Chrysv..-Łukasz:... gelista 32*: < ra, wszecfcea»»-pyta WoU. . Wołu - Sta.~«

Izajasz - tyt Izrael, Izrae_ nica 304 -C gu - mir. :! Bogiem -wierni - > > Izyda -lihi

„ja" (selbs: jabłko zob. jabłoń - Bt.

krzyża C:\-

Jahwe ". •

wieczno?.

(jabłko) jagnię - C: !

(obowiąz-_ Jahwe - k..

obronna

- leżenie-166 167: wienie 4*

jajo (jajko

chrzęści j:.

wieczne ;

305 459:

praźródlic

459; zma:

duszy po

Wielkanoc Jakub zob. .-Jan ewangok

Indeks rzeczowy

515

.ca :!|!<?--eg

;:v lisy ;*' . sza-

T--.-339

!_-w umoc-

I

ri . słońca

-.a ziem-

-. - przez

-.t scie do

d arwy

, -L>. czer-

- - jesień,

-vstwa Je-'- 34 -A; Boga _;s; dobre •..-i 32; IC,

.;v Bożej r. - chrze-y.artwianie . 396; cym-~'6; dzwony . -fa (cytra) - ^.alo

Chrys- 395 396; Kra sfer niebies- Du- od-

R; psalterium »*godne z De-^|nowanie nis-«| {cztery szta-K: trąba (tuba) |gu.
głoszenie | potęga głosu

t

1

J

instynkt natury ludzkiej - osioł 287 insygnia państwowe cesarzy zachodnich

- księga Ewangelii 407 inteligencja — człowiek 325

iskry palącej się trzciny - chwała sprawiedliwych 199

istota boskości - ogień 73 istoty boskie strzegące czterech pór roku

- konstelacje: Byka, Człowieka, Lwa, Orła 324

istoty żyjące (cztery) - Chrystus, Ewangelie, ewangeliści 325; Człowiek -
Ewangelia wg św. Mateusza, inteligencja i rozważna wola 325; Mateusz
ewangelista 326; poznanie i wola Boga 325; Lew

- Ewangelia wg św. Marka 325; Marek ewangelista 326; nieujarzmiona siła
fizyczna, potęga Chrystusa 325; Orzeł - bystry wzrok, Ewangelia wg św. Jana
325; Jan ewangelista 326; wszechwiedza Chrystusa 325; Wół - Ewangelia
wg. św. Łukasza, kapłaństwo 325; Łukasz ewangelista 326; odporność i
wytrwałość, ofiara, wszechmocna siła Chrystusa 325; kopyta Wołu - cztery
Ewangelie 326; rogi Wołu - Stary i Nowy Testament 326

Izajasz - typ Chrystusa 468 470

Izrael, Izraelici — krzew winorośli 206; winnica 304 428; dotrzymujący
wierności Bogu — mirt 171; nie chcący ugiąć się przed Bogiem - onager (dziki
osioł) 288; niewierni - skorpion 300

Izyda - lilia wodna 190

„ja" (selbst) - kamień 130 jabłko zob. jabłoń, granat jabłoń - Bóg-Oblubieniec
153 212; drzewo

krzyża Chrystusa 167; cień jabłoni - cień

Jahwe 166 167; jabłko - Chrystus 167;

wieczność 166; zaślubiny 45; zob. granat

(jabłko) jagnię - Chrystus 260; przedzenie wełny

(obowiązek kobiet) 403 Jahwe - kamień 127; pasterz 318; wieża

obronna 380; wojownik 466; adoracja

- leżenie krzyżem 18; cień - cień jabłoni 166 167; gniew - miecz 466; hełm - zbawienie 466

jajo (jajko) - jajo świata 459; nadzieja chrześcijańska 460; nadzieja na życie wieczne 455; narodziny 300; płodność 305 459; początek (stawania się) 459; praźródło życia 460; szczęście, zdrowie 459; zmartwychwstanie 300 460; życie duszy po śmierci 459; poświęcanie jaj wielkanocnych zob. błogosławieństwo

Jakub zob. sceny z życia Jezusa

Jan ewangelista - orzeł 326

jarzmo Pana — stuła 454; ornat 455; żelazne

- ucisk nie do zniesienia 150 jaskółka - asceta 233; radość, zwiastun

wiosny 232; zob. ptaki; gniazdo jaskółki

- ciało ludzkie 233; prawo przylotu i odlotu - przekraczanie Prawa przez Żydów 232; świergot - plotkarze 232

jasność — srebro 145; zwierciadło 422

jaspis - płodność 139; zob. fundamenty niebieskiego Jeruzalem

jaszczurka - człowiek osiagający królestwo niebieskie, odrodzenie, regeneracja, tęsknota za światłem 264

jednorożec - Chrystus, cnoty, krzyż 267; niepokonana siła i moc 266; polowanie na - tajemnica wcielenia 267; róg - panowanie Chrystusa nad światem 266; potęga kładąca kres panowaniu Arymana 265

jedność czterech Ewangelii — tetramorf 327; Kościoła - wino 183; niepodzielna

- liczba jeden 43

jedynka - Bóg, niepodzielna jedność, sprawiedliwość, źródło pozostałych liczb 43

jedynowładztwo Boga w świecie - krzyż czteroramienny wpisany w koło 13

jeleń - Chrystus 270-272; obrońca, przewodnik zmarłych, przywódca 268; światło 267; wieczny ruch obrotowy wszechświata, wybawiciel, zwycięzca, znak So-lis invicti 268; biały z promieniującym krzyżem wśród poroża — wezwanie łaski Bożej 269; płynące w stadzie - gotowość niesienia pomocy 269 271; rogi - światło 268; u wodopoju - chrzest 271 272; tęsknota za Eucharystią 272; u wodopoju (na sarkofagach) - czyściec 272; walki jeleni

- walka między dobrem a złem 267; zabijający węża - poszukiwanie Boga 271 272

Jeremiasz - typ Chrystusa 382

Jerozolima - Kościół obrzezanych (Eccle-siae ex circumcissione) 379; I państwo Boże 376; tron Jahwe 431; niebieska

- budynek kościelny 371; Kościół doskonały 52; zob. miasto

jesień -jabłko granatu z winogronami 166;

konstelacja Orła 324; niebieska barwa

rydwanu 336 jeździec zob. Chrystus jeźdźcy Apokalipsy: na białym koniu

- Chrystus zwyciężający świat 274; na bladym (trupio) koniu - śmierć 274; na czarnym koniu — głód 274; na koniu barwy ognia - wojna 274

jeź - grzesznik 310

język „prawego" - srebro 146

516

Indeks rzeczowy

języki ogniste - dar mowy 75; Duch Święty 75 76; miłość 75; szerzenie wiary 75 76; światło 75

Jonasz - odpoczynek w cieniu szałas, połknięcie przez rybę, wypłucie na brzeg

- zmartwychwstanie 316 Jota - imię Jezus 32

judaizm - świecznik siedmioramienny 410

kadzidło - hołd, oczyszczenie 220; przejaw obecności bóstwa 218; przynależność daru ofiarnego do Boga 219; uwielbienie Boga 219 220; wonność Boga 218; pięć ziaren kadzidła w Paschale - pięć ran Chrystusa 221; zapach - Kościół, Mądrość Boża 219; okadzanie -przebłaganie, uzyskanie przychylności Boga 219; kreślenie kadzielnicą znaku krzyża

- ofiara Chrystusa 221; podczas konsekracji ołtarza — symbol modlitwy i ofiary, które będą wznosić się do Boga 221; ruchy koliste - świętość darów ofiarnych 221

kadzielnica - Chrystus 220; zob. kadzidło kamień/kamienie - „ja" (selbst) 130; Bóg 126; Chrystus 126 129; ciężkie 129; Jahwe 127; Kościół 128 129; martwe, niepłodne 129; niezniszczalność 130; przeczcucie bytu pozaziemskiego 125; siła 126; wieczność 130; życie 126; zob. opoka, skała w Miejsu Najświętszym; biały

- dobry znak, powołanie do królestwa niebieskiego, pożądany kandydat w wyborach, szczęśliwe dni, świąteczne dni, uwolnienie oskarżonego, zwycięstwo 130; grobowe — obrona zmarłego przed wrogimi mocami, obrona żyjących przed duchami zmarłych, znak boskiej obecności 125; łaski - magnes 150; miłości

- magnes 150; nagrobny Chrystusa — ciężar grzechów ludzkich 130; niebieskie (meteoryty) - objawienie obecności Boga, przymierze z Bogiem, związek między niebem a ziemią 125; ołtarza - pokolenia Izraela 126; szlachetne - apostołowie, Kościół triumfujący, wierzący, Mądrość Boża 136; zob. strój arcykapłana; kamienie szlachetne o imionach apostołów

- fundamenty niebieskiego Jeruzalem 135; węgielny (narożny, odrzucony) — Chrystus 127-129; z Gilgad - pokolenia Izraela 126

kandydat pożądany w wyborach - biały

kamyk 130 kapitan zob. statek kapłan - jabłko granatu 165; sól (ziemi)

132 133 kapłaństwo - wół 325

kara - liczba czterdzieści 53; Boża - łaska 414; tłocznia 428; gniewu Bożego - plaga szarańczy 302; za grzechy - ciernie 213

karmazyn zob. barwy: szkarłat

karność - łaska mnisza 416; w mowie - hu-merał 454

kataklizmy natury - smok 307

katecheza - czytanie zwoju 407

katedra - urząd biskupi 432; urząd nauczycielski 430

kaznodzieje - kolumny 382; pies 293; wieża kościelna 381

kądział zob. krosno

kielich - eucharystia 300 420; kielich eucharystyczny, los wyznaczony człowiekowi 419; błogosławieństwa i radości

- droga duszy do zjednoczenia z Bogiem 419; eucharystyczny - starotestamentowy kielich zbawienia 419; gniewu Pana

- gniew Boga 419; mszalny — ustanowienie Eucharystii 419 420; z wystającym krzyżem wśród winorośli, które dziobią ptaki - Eucharystia, męczeństwo, wieczna szczęśliwość 420; zbawienia — męka Chrystusa 419

klucz/klucze - władza, zarządzanie 399; chrześcijanina - wiara 400; do raju

- krzyż-swastyka 14; dwa skrzyżowane z tiarą — władza papieska 400; królestwa niebieskiego - władza odpuszczania grzechów 400; oddanie kluczy - przekazanie władzy 399; otwierający niebo

- krzyż 399; otwierający więzienie grzechu - Chrystus 399; poznania - wiedza o Bogu 399 400

kłós/kłosa - Demeter 321; Eucharystia 203; odradzanie się natury, szczęśliwe życie na tamtym świecie 201; pełne

- Ozyrys 200; wiązka - praca na roli (Adam) 403; z rybą (winnym gronem) Eucharystia 203

kobiecość - kądziel 402; muszla 290; wrzeczono 402; zwierciadło 403

kobieta obowiązki - przedzenie wełny 403; z półksiężycem na głowie - księżyc 101; zob. koło

kogut - Chrystus-Budziiciel dusz, czujność 235; płodność 234; światło Chrystusowe, walka 236; życie 234; biały - nowy, rodzący się dzień 234; na płytach nagrobnych - zmartwychwstanie 234 236; na wieży kościelnej - zachęta do oddania czci Bogu 236; nad krzyżem - zwycięstwo Chrystusa nad potęgami ciemności 236; zwyciężający żółwia - zwycięstwo Chrystusa nad potęgą szatana 236

kolumna/kolumny — apostołowie 382 383; dary Ducha Świętego, głosiciele wiary,

kaznodzieje ' "T czyciele K 382; siła, s:.

- odnawia; sprzed śioic: modlących się. tyńi 382; z u:-

- życie 164: : niewzruszc: Chrystusa

- wieczne ir tra w Rzymie -

kołczan - miste-koniec litery: T koniczyna - ży w herbie I szczęście (kr. koło - apoteoza su 402; bogir. bogini szczęś -głębokie idee wienia 402; n: pełnia i dosk1 przemijanie, -szczęście 400 ność kołowe _ zmienność cz ludzkiego 40 utrzymać rów 402; mandala -wyższy stopie - Chrystus 40". Ia - cztery eie-401; Słowo Bcr 401 402; wsze;-dza Boga 401 konstelacje gwiazd kontemplacja -59; Boga - s: szafirowa 114 koń - bieg życia Z wojny Mars 2". łego do króle?: miona żądza ~ próżna potęL wszechświat. Chrystusa - : zwiastuny Dc^ w orszaku Ch-r. wieni 274; zo':. Apokalipsy, r. korona Chrys: zob. wienie-korzeń - Chr-człowieka _ myśli, życ: przez Bo;: kwiat - roz .

Indeks rzeczowy

517

wk - laska •-: - plaga —^e 213

.....<• - hu-

.: nau-^mk : |: . wieża

!gt ł_c.ich eu-

Ejiagr człowie-

P^B > radości

! ! ! a z Bogiem

! ! ! stamentowy

paewu Pana

•t» - ustanowie-

systającym

~e dziobią

r-j-.wo, wiecz-

. -rf-.ta - męka

:i^zanie 399; %'.J: do rajz z skrzyżowane

- i.'".: królestwa

..•puszczania

i.r. - przeka-

! #-~zjący niebo

więzienie grze-

-t.i-\ia - wiedza

! 321; Eucharystaatury, szczęś-

- -de 201; pełne

craca na roli ,— . gronem) Eu-

„szła 290; wrze-

• -.:e wełny 403; ! - księżyc 101;

dusz, czujność Chrystusowe, z'.y - nowy, ro-płytach nagrob-.ie 234 236; na ęta do oddania żem - zwycięst-gami ciemności x - zwycięstwo atana 236 ołowie 382 383; głosiciele wiary,

kaznodzieje 382; Kościół 282 383; nauczyciele Kościoła, siedem sakramentów 382; siła, stałość, trwałość 381; słoneczna

- odnawiająca się siła przyrody 381; sprzed świątyni Salomona - umocnienie modlących się, wieczność trwania świątyni 382; zwieńczona jabłkiem granatu

- życie 164; żelazna - cierpiący Chrystus, niewzruszona cierpliwość cierpiącego Chrystusa 382; obeliski egipskie

- wieczne trwanie 381; na placu Św. Piotra w Rzymie - zwycięstwo krzyża 382

kołczan - misterium wcielenia 470

koniec litery: Taw, Omega 30

koniczyna - życie 196; liść - Trójca Święta, w herbie Irlandii 196; czterolistna - szczęście (krzyż) 196

koło - apoteoza 57; bezbożni 401; bieg czasu 402; bogini przeznaczenia (Nemesis), bogini szczęścia (Tyche), bóg słońca 400, głębokie idee religijne 57; historia zbawienia 402; nieśmiertelność duszy 57 58; pełnia i doskonałość 57; pełnia życia 58; przemijanie, serce głupiego 401; słońce, szczęście 400; wieczność Boga, wieczność kołowego ruchu kosmosu 57; zmienność czasu 400; zmienność życia ludzkiego 400 402; kobieta usiłująca utrzymać równowagę na kole - niestałość 402; mandala - doskonałość ludzka, najwyższy stopień oświecenia 58; oś koła

- Chrystus 401 402; koła z wizji Ezechie-la - cztery elementy, cztery pory roku 401; Słowo Boże w obu Testamentach 401 402; wszechobecność i wszechwiedza Boga 401

konstelacje gwiazd zob. gwiazda

kontemplacja - mandragora 198; spirala 59; Boga - szafir 141; nieba - barwa szafirowa 114

koń - bieg życia 274; boska istota 273; bóg wojny Mars 272; duch unoszący zmarłego do królestwa śmierci 275; nieujarz-miona żądza zmysłowa, nosiciele wiary, próżna potęga świata 273; światło 272; wszechświat, zwycięstwo 273; biały Chrystusa - natura ludzka Chrystusa, zwiastuny Dobrej Nowiny 274; konie w orszaku Chrystusa - męczennicy, zbawieni 274; zob. bieg, Chrystus, jeźdźcy Apokalipsy, zaprzęg Chrystusa

korona Chrystusa - włosy Oblubieńca 357; zob. wieniec

korzeń - Chrystus, esencja rzeczy, natura człowieka 207; ród (pochodzenie), skryte myśli, życie ludu w ziemi danej mu przez Boga 206; ciemny i jaśniejący kwiat - rozdwojenie duchowe człowieka

206; Jessego - Chrystus, Maryja 208; Kościoła - Maryja 231

kosmos - drzewo 151; doskonały - alfabet 25; świat podziemny, glob ziemski, przestworza — trójstopniowość ołtarza żydowskiego 373; w rytmie przemian - zwinięty wąż 305; wieczność kołowego ruchu — koło 57

kość słoniowa zob. słoń

kościelny budynek - Kościół, królewska sala tronowa i królestwo Chrystusa, Lud Boży, niebieskie Jeruzalem 371; absyda

- sacerdotium 372; atrium — imperium 372; baldachim nad ołtarzem - królewska godność Chrystusa 372; dwa chóry - podział królestwa Bożego na sacerdotium i imperium 372; na planie krzyża - panowanie Chrystusa, zwycięstwo Chrystusa na krzyżu 372; nawa - pielgrzymujący Lud Boży, przejście do królestwa niebieskiego 371; ołtarz - tron Chrystusa 372; oś podłużna z zachodu na wschód - wędrówka Ludu Bożego z ciemności ku światu Chrystusa 371; prezbiterium

- mieszkanie Boga, niebo, sala tronowa Boga 371; przedsionek - nieprzemieniony świat 371

Kościół - arka Noego 238; ciało Chrystusa 357; „dom Dawidowy” 399; jabłko granatu 165; gołębica 230; kamień 128 129; kolumna 382 383; księżyc 99-101; kura zwołująca pisklęta 239 240; lampa 410; lilia 188; mandragora 198; Oblubienica 167 168 212 259 260 330 462; ogród 187 192; owczarnia 320; przedstawienia miast 379; róże w ogrodzie 192; słońce 101; statek 257 339 354

418 426; szata Chrystusa 444; świecznik siedmioramienny 410; wieża 380; winnica 182 280 304; wschodnia brama świątyni jerozolimskiej 384 385; zapach kadzidła 219; źródło łaski 358; Boży - budynek kościelny 371; dobra udzielane przez — mleko i miód 462; działalność apostołska - łódź rybacka 427; działalność w rozszerzaniu wiary — kruszenie chleba 459; jedność

- tłocznia 429; matczyzna miłość - piersi Oblubienicy 362; modlący się - oranci 329; nauczający - nard 224; owca-matka 262; nieomylność - nos Oblubienicy 362; niezwykłość - wieża strażnicza 380; Nowego Przymierza - góra 84 85; nowo-testamentowy - Miasto Boże 377; obrzezanych (Ecclesiae ex circumcisione) - Jerozolima 379; opoka - św. Piotr 128; pogan (Ecclesiae ex gentibus) - Betlejem 379; postępy w krzewieniu wiary - kroczenie 449; powszechnego wieczne trwa-

518

Indeks rzeczowy

nie - litera X 26; prowadzony przez Ducha Świętego - statek załadowany amforami z siedzącym na dziobie gołębiem z gałązką oliwną 418; zob. statek; prześladowany - statek miotany przez wzburzone fale 427; Zuzanna 309 315; siedem (Kościołów - gmin) Azji Mniejszej - świecznik siedmioramienny 410; siły duchowe - zęby Oblubienicy 361; triumfujący

- kamienie szlachetne korony Króla-Me-sjasza 136; wspólnota wierzących — panny mądre i głupie 332; wytrwały w cierpieniu - wojownik 145; zapowiedź

- świątynia Salomona 369; zjednoczenie z Chrystusem - włosy Oblubienicy 357; życie - żegluga 426

kotwica - krzyż 14 257 427; mocne trwanie w wierze, nadzieja zbawienia, znak rybaków i żeglarzy 427; znak zwycięstwa Chrystusa 155; opieczętowanie znakiem kotwicy — poświęcenie opieczętego Bogu 428; zestawiona z rybą - Chrystus, Eucharystia 428

kozły - odrzuceni 262

kraina Chrystusa - wschód 96; szatana

- zachód 96 kreacja - słońce 352 kreatywność - barwa czerwona 120 krew - boski element w człowieku 362;

purpura kardynalska 121; życie 362; Chrystusa - Eucharystia 363; krew ofiarna Starego Przymierza 262; Nowe Przymierze 363; sok winogron 429; wino 182; ofiarna - odkupiająca krew Chrystusa, przygotowanie ofiary Chrystusa 362; przymierza - krew ofiarna Starego Przymierza 362

Kriszna - barwa błękitna 116

kroczenie - postępy Kościoła w krzewieniu wiary 449; wprowadzenie do orszaku niebieskiego 22

krokus (szafran) - cierpliwość, miłość, pokora 187

krosno tkackie — cierpienia Chrystusa na krzyżu 404; wcielenia - Maryja 404; kądziel - kobiecość 402; uczynki przyszłe 404; nić - życie ludzkie 403; przędzenie i tkanie - stwórcze działanie Boga 403; wrzeciono - kobiecość 402; uczynki dokonane 404

krowa — płodność 251; młoda czerwona

- ciało Chrystusa 254; siła życiowa, typ Chrystusa 253; rogi - księżyc 252

król Medów i Persów - baran 258

królestwo - róg 255; Boże- cedrowe lasy

Libanu 158; nasienie (ziarno) 205; uczta

322; podział (sacerdotium i imperium) -

dwa chóry w kościele 372; wejście do

- środkowe drzwi w ikonostasie (złote wrota) 385; Chrystusa - złoto 193; Mesjasza - ziemia żyjących 81; niebieskie — „dom Dawidowy” 399; kwaszenie chleba 459; perła 292; ziarno gorzycy 205; powołanie do — biały kamień 130; wejście do - otwarte drzwi 384; wyłączenie z - zamknięte drzwi 384; zmarłych - barwa czarna 117

królowie - pasterz 319; barwa królów - błękit hiacyntowy 116; purpura 120

krótkość życia - zajęć 309

kruchać - kwiaty 184; pajęczyna 288; życia - liście 212

kruk - brak szacunku 237; grzech, grzesznik nawrócony 238; heretycy, nieczystość 237; niewierni 238; odszczepieńcy, poganie, rozpusta 237; szatan, wyłączeni z Kościoła 238; zatwardziałość serca, Żydzi 237

krzak gorejący - teofania 73

krzew winny zob. winorośl

krzywda zapomnienie o - pocałunek pokoju 21

krzyż Chrystusa - Boska potęga Chrystusa 16; Chrystus obejmujący wszechświat 15; Chrystus Syn Człowieczy 13; drabina Jakubowa 389; drewno arki Noego 313; drewno statku 426; drzewo życia 156; harfa (cytra) 395; jabłoń 167; jednorożec 267; klucz otwierający niebo 399; kotwica 14 257; krzyż monogramatyczny 35; lampa 410; laska 415 416; laska mnisza 416; laska Mojżesza 414; „laska starości” 416; litery: Chi, Ta 31, Ypsilon 32; maszt statku 339 426; męka Chrystusa 17; monogramy Chrystusa 14 34-36; odkupienie 13; ołtarz 374; oranci 14; panowanie Chrystusa nad światem, paruzja 17; pojednanie z Bogiem, pokój 13; radość 16; róg 256; słońce, strony świata 13; świecznik 410; tłocznia 430; trójząb 14 257; typiczne postacie starotestamentalne 14; waga Sądu Ostatecznego 434; zbawienie, zmartwychwstanie Chrystusa 17; zwycięstwo Chrystusa, życie 16; czteroramienny wpisany w koło - Chrystus jako Światłość i Odkupiciel, cykl roczny, jedynowładztwo Boga w świecie, słońce, światło, zdrowie, życie 13; „drzewa życia” - litera Psi 32 33; i dwie ryby z literami ABC - przyjmujący chrzest 27; jerozolimski - pięć świętych ran Chrystusa 15; maltański — osiem błogosławieństw 15; monogramatyczny - Chrystus, krzyż Chrystusa 35; monogram Chrystusa 35 36; zbawienie 36; swastyka (crux gam-mata) - klucz do raju, młot Tora, znak:

chronią.

ca, życi

sata) -

ofiarny:

14; w k-

sa) — et

Andrze .

14; wid'.

w woc

z akant:

(crux ar książę - b. książka (k=.

ny - gr:

(konkret?...)

że w niej ;

mienie c:

406; wyb

księgi E\

państwov.

księgi zw:

407; księg' ~

wyroki E - katech: księga zob księżyc (Se' -janie 99: matka w; ność króit-telność
9& ;.. 98; rogi byka. i 98; Synagogi 1 kula - absolutm « sprawczość ~--57; pełnia
: czny ruch ko, jabłkc _ kult - dwa:, tyni Salo:. kura zwołu . ciół 239 24 macierzy
r..-kurczęta z o i: kwadrat - sp: monia, wk.-kwiat/kwiaty -184; nadz: niebieski
r. przemijar.: nia Jessec. krokus, li':

labirynt - ze

lampa - bezpie-m Chrystus 41. ; 411; czujne-}.: (gotowość r. i ;ra ściół, krzv:
»

-i

!4

!4

i 1

!_- (złote .: i o t o .rch 81; .<y" 399; !i. ziarno ,:ały ka- drzwi drzwi 384; 117

O&w - błę-120

•<! 288; żt/-

grzesz-nieczys-zepieńcy, , wyłączeni ! serca, Ży-

~.ek poko-

Zhrystusa zechświat ,; drabina oego 313; :ycia 156; _-dnorożec :39; kotwiczny 35; •:a mnisza ._ starości" . : r. 32; maszt ?v.usa 17; mo-ł-36; odkupie-14: panowanie :.iruzja 17; po-13; radość 16; _;-a 13; świecz-jjzab 14 257; !- imentalne 14; 134; zbawienie, !.usa 17; zwy-16; czterora-Chrystus jako ykl roczny, je-Aiecie, słońce, 3: „drzewa ży-vie ryby z lite-chrzest 27; je-ran Chrystusa :ogostawieństw hrystus, krzyż Chrystusa 35 ka (crux gam-lot Tora, znak:

i

l

Indeks rzeczowy

519

l

chroniący przed szatanem, ognia, słońca, życie 14; św. Andrzeja (crux decus-sata) - drewna skrzyżowane na ołtarzu ofiarnym 15; krzyż w kształcie litery Tau 14; w kształcie litery Tau (crux commis-sa) - centrum świata, deszcz, krzyż św. Andrzeja, pieczęć wybranych, siła słońca 14; widlasty - drzewo życia, tchnienie w wodę chrzcielną 15; wyrastający z akantu - drzewo życia 155; z uchwytem (crux ansata) - krzyż Chrystusa, życie 14

książę - baran 258

książka (księga, zwój) - ksiąg zwój związany - grób chrześcijański 407; księga (konkretna) Pisma Świętego - Słowo Boże w niej zapisane 406; księga życia - sumienie człowieka, wszechwiedza Boga 406; wybranie do życia wiecznego 405; księgi Ewangelii - Chrystus, insygnia państwowe cesarzy zachodnich 407; księgi zwój - nauka wiary, Prawo Boże 407; księgi zwój zapieczętowany - ukryte wyroki Boga 406; księgi zwoju czytanie - katecheza 407

księga zob. książka

księżyc (Selene, Luna) - człowieka przemijanie 99; Kościół 99-101; Maryja 100; matka wszelkiego życia 98; nieprzemijalność królestwa niebieskiego 99; nieśmiertelność 98 101; ochrona przed demonami 98; rogi byka, rogi krowy 252; szczęście 98; Synagoga 101

kula - absolutna wszechobecność i wszech-sprawczość Boga, pełnia i doskonałość 57; pełnia życia 58; wieczność Boga, wieczny ruch kołowy kosmosu 57; zob. jabłko, jabłko granatu, okrąg, piłka

kult - dwanaście wołów (byków) ze świątyni Salomona 253

kura zwołująca kurczęta - Chrystus, Kościół 239 240; Mądrość Boża 460; miłość macierzyńska 239; kurczęta - wierni 240

kurczęta zob. kura

kwadrat - sprawiedliwość 60; wieczna harmonia, właściwa proporcja 61

kwiat/kwiaty - drzewo życia 156; kruchość 184; nadzieja zmartwychwstania 185; niebieski raj 155 186; ochrzczeni 185 186; przemijanie 184 185; wiosna 184; z korzenia Jessego - Chrystus 185; zob. fiołek, krokus, lilia, lilia wodna, róża, korzeń

labirynt - zodiak 62; życie 63

lampa - bezpieczeństwo 409; cnoty Boskie, Chrystus 410; cześć i uwielbienie Boga 411; czujność 410; czystość serca 411; gotowość na przyjście Pana 410 412; Kościół, krzyż, łaska chrztu 410; mądre

panny 413; nadzieja 411; nauczyciele Kościoła 412; odradzająca się natura, radość 409; światło jaśniejących dusz, wiara 411; życie i śmierć 409; no kolumnie grobowej — wypalające się życie 409; naczynia lamp - ciało ludzkie

411; podtrzymywanie świateł na grobach - wiara w życie wierne 411; zgaszona - przekleństwo, znak opuszczenia domu 410; zob. świecznik

laska - Dobry Pasterz 321; kara Boża 414; krzyż 415 416; moc broniąca i wspierająca, nietykalność posła, potęga 413; Aaro-na - zmartwychwstanie 414; biskupia

- urząd biskupi 415; Boża - Chrystus, Logos 415; mnisza — Chrystus, gotowość, karność, krzyż 416; Mojżesza - krzyż, moc Boża 414; „starości” - krzyż 416

latarnia morska - port, życie wieczne 426 lato - konstelacja Lwa 324; snopy zboża

203

lew - Bóg 276; Chrystus 276-278; czujność, dobro 276; dzielność wojenna i waleczność Izraela 277; Marek ewangelista 280; opieka Boża 275; siła 276; słońce (żar i siła stwórcza) 275; światło 268 269; szatan 276 278 279; waleczność, zło 276; budzący swoje młode - zmartwychwstanie Chrystusa 280; napadający na byka (daniela, dzika, sarnę, węża) - zwycięstwo światła (dobro) nad ciemnością (zło) 166 268 269 275 276; nieustraszoność

- czyste sumienie, królewska władza i wzniosłość Boga 277; podwójny - przewyciężenie przeciwności w Chrystusie (coincidentia oppositorum) 279; przy tronie Salomona (dwanaście) - pokolenia Izraela 277; rozrywany przez Samsona

- szatan zwyciężony przez Chrystusa 278; rzygacze w kształcie lwów - potęga ognia i siły rozrodczej wody 276; srożący się - prześladowca 277; walczące ze sobą

- walka życiowa 280; zacierający ogonem ślady (własne) - tajemnica wcielenia 278; zob. istoty żyjące

leżenie krzyżem - adoracja Jahwe, oddanie hołdu, poczucie małości w obliczu Boga 18

lęk - zając 310

liczba zupełna i cała - dwunastka 51

liczby — zasady rzeczy 42; doskonałe — cztery 45; sześć 46; siedem 47; osiem 48; dziewięć, dziesięć 50; dwanaście 51; sto, tysiąc 55; nieparzyste — czystość 43; to, co ograniczone 42; parzyste - nieczystość 43; to, co nieograniczone 42; pełne

- dziesięć 50; sto, tysiąc 55; święte - trójka 43; czwórka 45; siódemka 46; dziewięć-

520

Indeks rzeczowy

tka 50; dwunastka 52 53; setka 55; sto czterdzieści cztery tysiące 52 53; źródło (matka) liczb - jedynka 43

lilia - ciało Chrystusa, dusza dążąca do Boga 188; dziewictwo 187 188; godność królewska, Kościół, Maryja 188; przemijanie 191; Słowo Boże, światło, wiosna 189

lilia wodna (lotos) - czystość 191; dusza otwierająca się na światło nadprzyrodzone, lzyda, Ozyrys, stworzenie świata z wody 190

lira zob. instrumenty muzyczne

lis - chytrość, przebiegłość 280; szatan 281; lisy pustoszące winnicę — heretycy 280

liść - drzewo życia 156

liście — cnoty moralne, nietrwałość i kruchość życia, przemijanie świata i życia ludzkiego, Słowo Boże 212; bujne listowie — nieurodzajność, słowa bez uczynków 212; wiązki liści - płodność i siła życia 213

Logos - chorał gregoriański (zjednoczenie z człowieczeństwem, Jego życie w mistycznym Ciele Kościoła) 27; łaska Boża 415; perła 291; ręka Boża 353; szmaragd 291; ziarno zboża 202; obraz - usta Oblubienicy 361; wcielony - mleko 463; namiot 367; strzała Boga 470

los ludzki - cykl roczny 110; kielich 419

lud Boży - budynek kościelny 371; Boży pielgrzymujący - nawa kościelna 371; Izraela - Syn Boży 87; Izraela cierpiący w niewoli egipskiej - gorejący krzew ciernisty 214; zob. Izrael; pogańskie ludy

- dzik pustoszący winnicę 304; wybrany

- drzewo oliwne 173; trzoda owiec 318; winnica 182

ludzie - woda 65; zob. człowiek ludzkość - tysiąc pokoleń 55 Luna zob. księżyc lustro zob. zwierciadło

łagodność - Chrystus 230; owca 257

łania - dusza spragniona zbawienia 69 70; żona 270

łaska - woda 68; bogów - szyszka pinii 176; Boża - srebro 146; wieniec 438; zielone gałązki w dzień Zielonych Świątek 211; Boża nieustająca - zielone gałązki 209 210; Chrystusa - balsam 217; chrztu -lampa, świecznik 410; uzdrowienie niewidomego (ewangeliczne) 349; Ducha Świętego - oliwa 173; otwartość na przyjęcie - modlitwa z wzniesionymi rękoma 330; stan - drzewo okryte liśćmi 155; uświęcająca - stula 454

łazarz - człowiek grzeszny 317

łono matki - ziemia 79 81

„łowca dusz" - pies 293

łódź rybacka - dusza ludzka 257; Kościół

w działalności apostolskiej 427; życie

człowieka 381; zob. statek łuk - przymierze 108; tęcza 108 109 Łukasz ewangelista - wół 326 łup pochwylenie i rozzieranie - pazury

szatana 328

Maat bogini - strusie pióra 248; szala wagi 433

macierzyństwo - barwa czerwona 120; dziewicze Maryi - struś 249

magia stosowane w — barwa czerwona 118; charadrius 226; cyprys 160; gałązki drzew 208; głogu 209, palmowe 210, sza-kłaku, tarniny, wawrzynu, werbeny

209; głowa byka 252; jaszczurka 264; kamienie 126; kamienie szlachetne 134: diament 138; jaspis 139; szafir 140; szmaragd 141, topaz 142; kogut 234; koło 400; korzenie: krwawnika, mandragory 206; maska jelenia 268; mandragora 197; niedźwiedź 284; nosorożec 265; pieczęć 420; pierścień 420 423; pies 293; sól 132; stempel 420; wełna 403; wieniec 436 437; zboże 200; zwierciadło 441

magnes kamień: łaski (lapi gratiae), miłości (lapis amoris) 150; zob. góra magnetyczna

majestat - barwa żółta 123 187; Boga - niebieski tron Boga 430; Chrystusa - obłok 107

małość człowieka wobec Boga - leżenie krzyżem 18; szarańcza 302

małpa - egipski bóg księżyca, szatan 281; w orszaku Trzech Króli - żałujący grzesznik 281

małżeństwo - liczby: dwa 43, pięć (2 + 3) 45; sześć 46; zob. element męski, żeński

małżonka - łania, Mądrość Boża 270

mandala zob. koło

mandragora - kontemplacja mistyczna 198; miłości między Bogiem a ludźmi 197; pokolenia zrodzone z Adama, wewnętrzny spokój 198; „głowa” - Chrystus 198; narkotyczne działanie - tajemnica Chrystusa 197; woń - czas wyzwolenia umarłych, Kościół, Synagoga, wezwanie Boga 198; wyrwanie korzenia - uwolnienie umarłych 198

manipularz zob. szata liturgiczna

Marek ewangelista - lew 280 326

Mars (bóg wojny) - konie 272

martwe - kamień 129

Maryja - Arka Przymierza 388; balsam 217; „Dom złoty” 368; drabina Jakubowa 390; ci.: 187; gr.: 246; g.: nisty 21 | rzeń Je-krosnc 188; M. ga 370: 192; szaf. tynia 37 433; wie: 155; „Z-Maryje-1 ta) br.: 385; M.: obleczor.

- błękit : maska zob maszt zoh Mateusz ev matka wsz-. mądrość -

woda 65. .

drzewo žvr-1

ne 136;

219; wiec— .z

175; róża 1 r mensa zob Mesjasz ob:-: | meteoryt z męczenn:: •

kane w

Chry=:

dzień;

- Dar.. ' męczeńi.

192

męka Chri mężczyzn;; : miecz - :r:

Słów.. :

królem

- slov. w ręk;. _ wychodźcy rok os

miasto -

rum

376; Be;<-

ex gent

stame:

obrzeż

ne) 37 |

375; ;

święty

wieża miejsce

nia Bo

Indeks rzeczowy

521

Kościół T; życie

- pazury

szala wagi --.vona 120;

rwona 118;): gałązki . e 210, sza-rbeny 209;

_64; kamie-!i 134: dia-140; szma-

4; koło 400; ..-agory 206;

ra 197; nie:-eczść 420; : sól 132;

:ec 436 437;

:.tiae), miło-góra mag-

•7; Boga - nie---stusa - obłok

1-cga - leżenie

;a. szatan 281; : dujący grzesz-

:l. pięć (2 + 3) : męski, żeński 3oza 270

.; mistyczna

. :n a ludźmi

Adama, we-

" - Chrystus

- tajemnica

- wyzwolenia

_a, wezwanie

- uwolnie-

:26

za 388; balsam abina Jakubowa

390; drzewo oliwne 173; fiołek pokory 187; gniazdo, z którego wylatuje pelikan 246; gołębica 231; gorejący krzew ciernisty 214 215; gwiazda zaranna 104; korzeń Jessego 208; korzeń Kościoła 231; krosno wcielenia 404; księżyc 100; lilia 188; Miasto Święte 379; mieszkanie Boga 370; naczynie 418; palma 175; róża 192; szafirowy podnóżek Boga 141; świątynia 370; tęcza 109; tron Chrystusa 432 433; wieża 380; ziemia 81; ziemia rajska 155; „Zwierciadło Sprawiedliwości” 442; Maryja-Dziewica - wschodnia (zamknięta) brama świątyni jerozolimskiej 384 385; Matka Boga i Kościoła - niewiasta obleczona w słońce 94; Maryi barwa - błękit 116; zob. oranci maska zob. głowa maszt zob. statek

Mateusz ewangelista - człowiek 326 matka wszelkiego życia - księżyc 98 mądrość - oczy Chrystusa 349; srebro 146; woda 65; złoto 148; Boża - balsam 217; drzewo życia 153 154; kamienie szlachetne 136; małżonka 270; zapach kadzidła 219; wieczna - drzewo oliwne 173; palma 175; róża 192; mądrości cnota - słoń 301 mensa zob. ołtarz Mesjasz obiecany - pasterz 319 meteoryt zob. kamienie niebieskie męczennicy — biała szata 445; grona odciskane w tłoczni 429; konie w orszaku Chrystusa 274; oranci 329; trzech młodzieńcy w piecu ognistym 315; modlitwy

- Daniel w lwiej jamie 315 męczeństwo - barwa purpurowa 114; róża

192

męka Chrystusa zob. Chrystus

mężczyzna z tarczą słoneczną - słońce 101

miecz — przenikliwość Słowa Bożego 468;

Słowo Boże 467 468; śmierć 467; władza

królewska 469; wojna 467; chrześcijanina

- słowo Boże 467; Jahwe - gniew 466; w ręku Boga - władza i gniew Boga 467; wychodzący z ust Boskiego Sędziego - wyrok ostateczny 469

miasto - życie i duch 375; Babilon - centrum świata, ziemską potęgą wroga Bogu 376; Betlejem - Kościół pogan (Ecclesiae ex gentibus) 379; Boże - Kościół nowotestamentowy 377; Jerozolima - Kościół obrzezanych (Ecclesiae ex circumcisio-ne) 379; polis - bogini szczęścia Tyche 375; przedstawienia miast - Kościół święty 379; święte - Maryja, Rzym 379; wieża 381; zob. państwo Boże

miejsce decyzji — pustynia 83; doświadczania Boga — pustynia 83; Najświętsze zob.

świątynia Salomona; przerażenia - pustynia 83; spotkania widzialnego i niewidzialnego - góra 84; spotkanie z Bogiem

- pustynia 83; święte zob. świątynia Salomona, zamieszkiwania Boga w człowieku — III państwo Boże 376

miesiące - kamienie szlachetne na pektoralu 135; zob. strój arcykapłana

mieszkanie Boga - Maryja 370; prezbiterium 371; duszy — ciało 367; zob. dom

migdałowiec - czujność 167; gałązka

- Chrystus 169; obumarły konar w rozkwicie - tajemnica krzyża 168; sucha gałąź

- szczerp dziewiczy podarowany przez Chrystusa 168; wczesne kwitnienie

- chrzest i zmartwychwstanie 168; owoc (migdał, orzech - dotyczy też orzecha włoskiego) - błogosławieństwo posiadania dzieci, cierpliwość, trud w osiągnięciu dobra 168; cierpkość i twardość łupin - cierpienia Chrystusa 168; miąższ - życie Boże 168

milczenie - róża 192

miłość - barwa szkarłatna 114; krokus 187; obrączki ślubne 424; ogień, ogniste języki 75; pocałunek 21; szata weselna 446; złoty pas Pana 451; żagiel 426; bliźniego

- barwa szkarłatna w zasłonie Namiotu Spotkania 119; Boża - barwa szkarłatna w zasłonie Namiotu Spotkania 119; płonąca strzała 470; braterska - pocałunek pokoju 21; Chrystusa - gałązki oliwne 210; Chrystusa-Odkupiciela - źródło łaski

360; duszy do Chrystusa - Eros (A-mor) i Psyche 335; gorąca - płomienie otaczające wizerunki Najświętszych Serc Jezusa i Maryi 76; Kościoła - nard 224; macierzyńska - kura zwołująca pisklęta 239; między Bogiem a ludźmi

- mandragora 197; nierozumna - motyl 282; Oblubienicy do Oblubieńca - jabłko granatu 165; płomienna — czerwona barwa jabłka granatu 164; pomnażana przez Boga — ornat 454 455; troskliwa dzieci do rodziców - bocian 226

mirra - cierpienia Chrystusa, natura ludzka, śmierć Chrystusa 222; umartwienie 222 233; góra mirry - Golgota 222

mirt - dziewiczy wdzięk 170; Izrael dotrzymujący wierności Bogu, radość, samoopanowanie, woń Chrystusa, współczucie wobec niedoli bliźniego, wstrzemięźliwość 171; wieniec - radość 170; wieniec ślubny - nienaruszone dziewictwo 170

misterium wcielenia - kołczan 470

mleko - Eucharystia 462 464; początki nauki chrześcijańskiej 462; prawdy wiary 522

Indeks rzeczowy

463; Słowo Boże 462; wcielony Logos 463; sfalszowane - herezje 465; stężone (ser?) - święta społeczność 465; zob. mleko i miód

mleko i miód - błogosławionego życia obraz 461; dobra udzielane przez Kościół 462; Eucharystia 464; niebieski raj 462 463 - pokarm mistyczny 295; podane bezpośrednio po chrzcie - dzieciństwo 464; podane nowo narodzonemu (lub miodu i soli) - przyjęcie do rodziny 461; wymieszane — zjednoczenie niebieskiej (Boskiej) i ziemskiej (ludzkiej) substancji w Chrystusie 465

młocka zob. zboże

młodość - barwa czerwona 117; wino 181

młodzieńcy trzech w piecu ognistym - męczennicy, opieka Boża, typ zmartwychwstania 315; zob. oranci

młot Tora - krzyż swastyka 14

moc - jednorożec 226; laska 413; róg 252 254; Boga - byk, wół 253; Jahwe - cztery rogi zwierzęce w narożnikach świątyń żydowskich 255; łaski Boga - róg 254; sakramentu bierzmowania - balsam 217; władająca życiem i śmiercią - wąż (okularnik naja) 305; wyższa - góra 84; zbawcza Chrystusa - róg 256; zob. siła

moce tego świata - fale morskie 426

modlitwa - liczba czterdzieści 53; okadzanie ołtarza podczas konsekracji 221; strzała 470; Kościoła - nard 224; wysłuchanie - wizerunki „uszu Boga” umieszczane na ścianach świątyni 350

Mojżesz wydobywający wodę ze skały - sakrament chrztu świętego, typ św. Piotra 314

monogramy Chrystusa - Chrystus 35; krzyż 34-36; zwycięstwo i triumf Chrystusa 35 36 329

morze - barwa purpurowa w zasłonie Namiotu Spotkania 114; przedsionek w świątyni Salomona 369; słone - odměty tego świata 133; zob. fale morskie

motyl - dusza 281-283; krótkie życie, nierozumna miłość, niestałość, przemijająca piękność, światowe usposobienie 282; proces przepoczwarczenia - śmierć i zmartwychwstanie 282

motyw roślinny - drzewo życia 166

mrówka - bogactwo, gorliwy chrześcijanin, pilność 283

muszla - kobiecość 290

muzyk - Bóg 395; Logos 394

muzyka - odbicie harmonii niebieskiej 391 392; organowa - harmonia stworzenia w składaniu chwały Bogu 393

myśli skryte - korzenie roślin 206

naczynie czcigodne - Maryja 418; czara ofiarna - dusza wierzącego 418; eucharystyczne — Eucharystia 419 420; gliniane

- człowiek 417 418; lamp - ciało człowieka 411; święte - dusza wierzącego 418; z mlekiem - Dobry Pasterz 321; Eucharystia 262

nadzieja - barwa zielona 122; lampa 411; chrześcijańska - jajo 460; na miłosierdzie Boże — tęcza szmaragdowa otaczająca tron Boga 109 113 123; na przyszłe życie

- gliniane jabłka granatu w grobowcach 164; na życie wieczne - jajo 455; Noe w arce 313; nieprzemijająca — zielone gałązki 209 210; próżna - pajak 288; zbawienia - bukszan 156; kotwica 427; zmartwychwstania — kwiaty 185

nagroda wieczna w niebie - gałązka palmy 176; ścięte gałązki wierzby wypuszczające pączki 211; wieniec z literami Alfa i Omega, wieniec z monogramem Chrystusa 440; za dobre życie — wieniec zwycięstwa 438; zbawionych - drzewo życia 153

namiętności ciała - złe rumaki w rydwanie Chrystusa 337; niskie — ogień 75; w naturze ludzkiej (popędy) - osioł 287; zwalczanie zmysłowych - pas skórzany 451; zwierzęce - ogon szatana 328

namiot — przemijalność i kruchość życia ludzkiego 366; Święty (Spotkania) - miejsce obecności Boga 369; niebieski raj 366 367; wcielony Logos 367; zasłona w - zob. świątynia Salomona

napięcie - postawa stojąca 20

narcyz - Chrystus 188

nard - czynne życie miłości, modlitwy i wiary, Kościół nauczający prawdy, ukryte Bóstwo Chrystusa 224

narodziny ponowne po śmierci - woda 66

naród wybrany zob. lud

nasienie (ziarno) zboża - Chrystus 201 205; dalsze życie w nowej postaci po śmierci na ziemi 204; królestwo Boże 205; Logos 202; Słowo Boże 202 205; uczynki sprawiedliwych 204; zmartwychwstanie 200 201; gorczycy - Chrystus, królestwo niebieskie 205

naśladowanie - stopa 355; Chrystusa - ślady stóp Chrystusa odbite w skale podczas Wniebowstąpienia 356

natura - efod 135; zob. strój arcykapia-na; odnawiająca się - lampa 409; siła tworząca i kształtująca wszystko — ręka 252

natura ludzka - korzeń rośliny 207; mirra 222; cierpiąca - ciernie 214; grzeszna

- ciernie 214; instynkt - osioł 287

I

nauczyciele K pa412

nauka Boża - s: 1. uki Chrystusa o wcieleniu C towarzyszy chrześcij ańs,-:

nazwa zob. ko;.--

nawrócenie dv owcy 319

Nemesis

neofici - :-.

nić zob. k:

niebezpiecz

niebo - b&. sto 55; M: Salomona 371; złoto ' _ na 268 2"

- świeczn: powietrze

nieczystość -parzyste 4 czyn chlet

niedola męż\

niedoskonai:

niedźwiedź -między n:-,

nienawiść -

nieogranicz

niepłodne -

niepozorne^

nieprzemija.

- cedr 159: •. ! wtarzalność nawianie się

nieskazitelność - niesprawiedliwa niestałość — k,,.

wnowagę na

199; wiatr 7" nieszczęście - nieśmiertelny !.

pawie 177:

duszy - kc: nietrwałość -

212

nieugiętość - nieumiarkowana niewiasta ob.

ko Matka L niewierni - k: niewierzący - - niewinność - -

pszczoła 294 niezawisłość - niezmiennność -

uki Chrystusa i

Indeks rzeczowy

523

r

= 13; r.a-

-ill;

- .cie

:ająca

życie

\ch

">oe

.ione

-. zba-

i 427;

palmy <-czają-...i Alfa . Chrys-_-c zwy-o życia

!; dwanie ~": w na-!7; zwałmy 451;

ić życia

- - miej-

.eski raj

>.". zaślona

modlitwy prawdy,

- woda 66

*:-s 201 205; ~o śmierci 105; Logos ynki spra-i:anie 200 c-stwo nie-

:usa - śla- » ikale pod-

arcykapia- 409; sita o - ręka

207; mirra :. grzeszna

287

nauczyciele Kościoła - kolumny 282; lampa 412

nauka Boża - srebro 146; niezmiennosc nauki Chrystusa w Kościele - wierzba 179; o wcieleniu Chrystusa — воск w uszach towarzyszy Odyseusza 340; początki chrześcijańskiej — mleko 462

nazwa zob. kościelny budynek

nawrócenie duszy - ocalenie zaginionej owcy 319

Nemesis (bogini przeznaczenia) - koło 400

neofici - feniks 228; ryba 297

nić zob. krosno

niebezpieczeństwo - węgiel rozżarzony 76

niebo - barwa błękitna 116; Bóg 79; liczba sto 55; Miejsce Najświętsze w świątyni Salomona 369; obłok 107; prezbiterium 371; złoto 147; gwiazdziste - daniel, sarna 268 275; szafir 140; siedem nieb

— świecznik siedmioramienny 410; zob. powietrze

nieczystość - kruk 237; liczba dwa, liczby parzyste 43; pantera 289; świnia 303; zaczyn chlebowy 457

niedola mężne znoszenie - nosorożec 265

niedoskonałość - liczba dwa 43

niedźwiedź - państwo Persów, pośrednik między niebem a ziemią 284; szatan 285

nienawiść - ogień 75

nieograniczone - liczby parzyste 42

niepłodne - kamień 129

niepozorność - wróbel 249

nieprzemijalność - cedr 158; Kościoła

- cedr 159; królestwa mesjańskiego - powtarzalność i stałość faz księżyca (odnawianie się księżyca) 99

nieskazitelność - barwa błękitna 116

niesprawiedliwość - liczba dwa 43

niestałość - kobieta usiłująca utrzymać równowagę na kole 402; motyl 282; trzcina 199; wiatr 71

nieszczęście - liczba cztery 45; żelazo 150

nieśmiertelność - feniks 228; księżyc 98; pawie 177; winna latorośl 181; żółw 311; duszy - koło 57 58

nietrwałość - pajęczyna 288; życia - liście 212

nieugiętość - żelazo 150

nieumiarkowanie - świnia 303

niewiasta obleczona w słońce - Maryja jako Matka Boga i Kościoła 94

niewierni - kruk 238

niewierzący - sowa 247

niewinność - biała szata 116; owca 257; pszczoła 294

niezawistość - barwa błękitna 116

niezmiennność - nogi mocno stojące 356; nauki Chrystusa w Kościele - wierzbą 179

niezniszczalne - kamień 130

niezwyciężoność — diament w koronie cesarskiej 188; Kościoła - wieża strażnicza 380

Nike (Viktoria) - idea zwycięstwa 338

noc - barwa czarna 117

Noe w arce - nadzieja chrześcijańska na zbawienie wieczne 313; z rodziną — ósmy dzień 49; zob. arka, oranci

noga/nogi (stopa, ślady stóp) - ujarzmienie 355; mocno stojące — niezmiennność, stałość, umocnienie w wierze 356; nogi aniołów - wieczny ruch do Boga, zwinność 355; nogi i ślady stóp - wędrówka 356; postawienie nogi na czyjejś własności - wzięcie w posiadanie 355; stopa

- naśladowanie, postępowanie 355; stopa na pieczęci - prawo własności 355; ślady Boga - wskazówki i nakazy Boga, znaki działalności Boga 355; ślady stóp Chrystusa pozostałe po Wniebowstąpieniu

- moc naśladowania Chrystusa, nieprzemijające normy pozostawione przez Chrystusa 356; umycie nóg - gościnność, oczyszczenie wewnętrzne 357

normy postępowania pozostawione przez Chrystusa - ślady stóp Chrystusa odbite w skale podczas Wniebowstąpienia 356

nosiciele wiary - koń 273

nosorożec - mężne znoszenie wszelkiej niedoli, nieokiełznana siła i dzikość, samotność 265

obecność Boga w Kościele Nowego Przymierza - obłok Jahwe 106; zob. miejsce, objawienie

obelisk zob. kolumna

obfitość - róg Amatei 255

obieg Heliosa po nieboskłonie - zawody cyrkowe 94

objawienie boskiej siły - ogień paleniska domowego 73; obecności Bożej - meteoryt 125; otrzymanie - ręka Boża 353; synostwa Bożego Chrystusa - chrzest Jezusa 317

Oblubienica-Kościół 167 168 212 259 260 330 462; biała szata 445; gołębica 230; panny mądre 223; części ciała: nos

- nieomyślność Kościoła 362; piersi - matczyna miłość Kościoła (opiekuńcza i karmiąca) 362; usta (wargi, podniebienie, szyja) - Słowo Boże 361; włosy - zjednoczenie Kościoła z Chrystusem 357; zęby - siły duchowe Kościoła 361; wewnętrzna piękność - jabłko granatu 165

Oblubieniec zob. Chrystus obłok - chwała Pana, majestat Chrystusa, niebo 107; obecność Boga 105; obecność

524

Indeks rzeczowy

Boga w Kościele Nowego Przymierza 106; rydwan Boga 105; święci w chwale 107; tarcza bóstwa 466; „lekki” - Maryja, ciało człowieka 106; przynoszący deszcz

- obiecany Zbawiciel 106; słup obłoku

- Chrystus, Duch Święty 106 obłóczyny zakonne zob. odzież obłudnicy - struś 248

obowiązki kaznodziei - pianie koguta 235 237

obrączki ślubne — miłość 424; zob. pierścień

obrona - róg 252; zmarłego przed wrogimi mocami - kamień grobowy 125;
żyjących przed duchami zmarłych - kamień grobowy 125

obuwie — posłaniec, wędrowiec, ziemski balast 446; but - panowanie 447;
płodność 446 447; ujarzmienie, wysoka ranga społeczna, wzięcie w posiadanie
447; sandały - martwe czyny, więzy cielesne 449; wręczenie pary butów -
zawarcie zaręczyn 447; zdjęcie buta - cześć, pokora, pokuta, uniżoność, żałoba
447; zob. adopcja, noga

ocalenie Kościoła - arka Noego 387; ludzkości - liczba czterdzieści 53; zaginionej
owcy 319

ochrona przed demonami - księżyc 98

ochrzczeni - baranki 261; kwiaty 185 186; świątynia 370

oczekiwanie na Boga - modlitwa z wzniesionymi rękami 330

oczyszczenie - popiół 78; węgiel rozżarzony 76 77; przez doświadczenia -
oczyszczanie srebra w ogniu 145; oczyszczanie złota w ogniu 149; w ogniu
czyśćca - feniks 228; wewnętrzne - umycie nóg 357; umycie rąk 354; z grzechów
- hizop 195

odkupienie - krzyż 13; krzyż w kształcie litery Tau 14 30

odmęty tego świata - słone morze 133

odnowa duchowa - paw 245; i wieczność cesarstwa rzymskiego - feniks 228

odporność - wół 325

odrodzenie - jaszczurka 264; kolumna zwieńczona jabłkiem granatu 164; wąż
264; naturj/ - drzewo 151; kłós 201; w Duchu Świętym - maski na chrzcielnicach
358; życia - zielone gałązki 210

odrzućci - chwasty 203; kozły 262; plewy 202

odszczepieńcy od wiary - kruk 237

odwaga - diament w koronie cesarskiej 138

Odyseusz, podróż - droga człowieka i Kościoła do wieczności 339 345; maszt
statku

- krzyż 339; Odyseusz przywiązany do masztu - Chrystus ukrzyżowany 339; zakładanie towarzyszom uszu woskiem, - nauka o wcieleniu Chrystusa 340

odzież - symbol jej właściciela, znak cywilizowanego człowieka 443; habit ciemny (czarny) - pokora, pokuta, ubóstwo 446; obłóczyny - nowy człowiek, prze-obleczenie w Chrystusa, rękojmia chwały, wybranie 446; płaszcz rozciągnięcie nad czymś, kimś — wzięci w posiadanie, zawarcie małżeństwa 443; suknia biała chrzcielna - chwała zmartwychwstania 444; szata biała - aniołowie, chrześcijanie 445; czystość 444; męczennicy, mieszkańcy nieba, Oblubienica-Ko-ściół, sprawiedliwi 445; świętość 444; Chrystusa — człowieczeństwo Chrystusa, Jego ciało, Kościół 444; duszy - ciało 445; pokutna - pokuta 443; weselna - miłość 446; zbrukana - grzech 444; zdjęcie starych szat - zerwanie z dawnymi błędami 445; włosienica - pokuta 443

odzyskanie Boga - pierścień na palcu syna marnotrawnego 422

ofiara - okadzanie ołtarza podczas konsekracji 221; wół 325; Chrystusa - ofiarowanie Izaaka 314; Chrystusa krzyżowa

- kreślenie kadzielnicą znaku krzyża 221; pelikan karmiący własną krwią młode 246; wół 253; Chrystusa śmierci - oddanie życia za owcę 319; krwawa — barwa czerwona 118; najcenniejsza - młody byk 253

ofiarowanie Izaaka - ofiara Chrystusa, zasada zbawienia 314

ogień - aniołowie 74; barwa czerwona 118; barwa szkarłatna w zasłonie Namiotu Spotkania 114; Bóg 73; Chrystus 75; istota boskości 73; krzyż swastyka 14; miłość, niska namiętność, nienawiść 75; purpura kardynalska 121; rytualne oczyszczenie 74; Słowo Boże, zapal 75; gniewu Bożego - kara, piekło, sąd 74; miłości

- barwa czerwona 118; miłości Bożej

- czerwony kolor w tęczy 109; na ołtarzu wieczny - żar Ducha Świętego 74; paleniska domowego - objawienie boskiej siły, życie państwa, życie rodziny 73

ogląd duchowy - oko 347

ogniste języki zob. języki ogniste

ogon szatana — zwierzęca namiętność 328

ograniczone - liczby nieparzyste 42

ogród - Kościół 187 192; niebieski raj 245

329; rajski w niebie - drzewa palmowe

176 Ojciec Niebieski - dłoń wyłaniająca się

z chmury 354

ojczyzna Izraela - ziemia żyjących 81 okadzanie zob. kadzidło

I f

oko - bóg

słońce ""

wszech

ka Bog.

Boże -

wpisar.

Chryst

wszech

tus 348. -

i otaczaj, -^ okrucieństw^ -olej do Ir olejki we oliwa - D-oliwne dr::

dzaj czr.

wy, Mar.

Mądrość .

ski), prz.

wieniec

dach 171 ołów - -

- człow. _ posiadał.: -zob. dzba: . .

ołtarz - ciaic z Ostatnie, tusa 432; -' | rzucony p-r_-mieniem u.-

- zaślubir.; Nowego F-: ny - tłocz: 221; pod:.. do Boga ć" dowskiegc mos): św:^
przestworza

Omega — do.- * łości 28; kc onager zob onocentaur. Opatrzność : opieczętow..
opieka - _ światem

- tarcza i" opiekun og: opoka zob. .-: oranci -

z Bogiem. < ce przed ot tych 329 330 modlący s:e bienie Bc; modlący c:. Maryja,
X cu ognistym .

Indeks rzeczowy

525

-nau-

-tem-

siWO

prze-

r.wa--pnię--ada-•: n i a vych-j\vie, . -zen---Ko-444; '.usa, , 445; miłość ; -cie
stawię darni

..cu syna

Chrystusa, za-

rzerwona 118; xue Namiotu --ystus 75; is-Biyka 14; mi-lienawiść 75; y.ualne
oczy-jpał 75; gnie-|i 74; miłości n.:iijści Bożej '.\$. na ołtarzu tego 74; pale-ue
boskiej si-:ziny 73

iiste

r.iętność 328 .^te 42

aieski raj 245 rwa palmowe

łaniająca się ických 81

oko - bóg słońca, ogląd duchowy 347; słońce 94; spojrzenie Boga-Sędziego, wszechwiedza, czujność i ojcowska troska Boga, wszechwiedza panującego 347; Boże - wszechobecność Boga 349; Boże wpisane w trójkąt - Trójca Święta 349; Chrystusa oczy — mądrość, potęga, wszechwiedza 349; wierzących — Chrystus 348; żrenica - szczególnie mili Bogu i otaczani Jego opieką 348

okrucieństwo - diament 138

olej do lamp - dobre uczynki 411

olejki wonne - cnoty 216

oliwa - Duch Święty, łaska 173

oliwne drzewo — błogosławieństwo i urodzaj czasu pokoju, człowiek sprawiedliwy, Maryja, naród wybrany, Odwieczna Mądrość 173; pojednanie, pokój (zwycięski), przebaczenie, święte drzewo 172; wieniec oliwny — zwycięstwo w zawodach 172; zob. drzewo, gałązka

ołów - ciężar uciążliwości 143; ciężar

- człowiek obciążony grzechami, żądza posiadania 144; miękkość - Żydzi 144; zob. dzban z wizji Zachariasza

ołtarz - ciało człowieka 241; krzyż, stół z Ostatniej Wieczerzy 374; tron Chrystusa 432; mensa - Chrystus (kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym) 374; namaszczenie

- zaślubiny Chrystusa z Kościołem 374; Nowego Przymierza — tłocznia 429; ofiarny - tłocznia 428; okadzanie - Chrystus 221; podwyższenie - wznoszenie darów do Boga 372; trójstopniowość ołtarza żydowskiego - budowa wszechświata (kosmos): świat podziemny, glob ziemski, przestworza 373; zob. kościelny budynek

Omega - doskonałość wszelkich doskonałości 28; koniec 30; zob. Alfa i Omega

onager zob. osioł

onocentaury zob. centaury

Opatrzność Boża - ryba 298

opieczętowanie zob. pieczęć

opieka - gałązki zielone 209; Boga nad światem - „skrzydła” Boga 225; Boża - tarcza 471

opiekun ogniska domowego - gryf 344

opoka zob. kamień

oranci - chrześcijańskie zjednoczenie z Bogiem, chwała, dusze zbawione stojące przed obliczem Boga 329; dusze zmarłych 329 330 440; dziękczynienie, Kościół modlący się, męczennicy, radość, uwielbienie Boga, zbawienie 329; jako wzór modlących się - Daniel w lwiej jamie 315; Maryja, Noe 330; trzech młodzieńcy w piecu ognistym 315

oręż wojenny chrześcijanina - chrzest św. 467

Orfeusz - Chrystus 340 341; siła jego śpiewu - władza Chrystusa nad duszami 340; śpiew - Słowo Boże 340 341

organy wodne zob. instrumenty muzyczne

ornat zob. szata liturgiczna

orszak niebieski wprowadzenie do — kroczenie 22

orzech włoski zob. migdałowiec (owoc)

orzeł - Chrystus, człowiek 241; zmartwychwstanie Chrystusa, zwycięstwo i triumf Chrystusa i Kościoła 242; dwugłowy - Boska potęga, władza świecka 242; unoszący w szponach rybę — Chrystus zabierający wyznawcę do nieba 243; walczący z wężem - Chrystus broniący Kościół przed szatanem 243; zob. istoty żyjące

osioł - głupota 287; pokorni 286; popędy i instynkt w naturze ludzkiej, pożądliwość cielesna, samolubstwo 287; onager (dziki osioł) - Izrael nie chcący ugiąć się przed Bogiem, ludzie nie kierujący się rozsądkiem, pustelnicy, szatan 288; oślę

- świat pogański 286; ośiica - Synagoga 286

osoba ludzka i jej zadania - imię człowieka 34

ośmiokąt zob. ósemka

oświecenie - chrzest 93 95; światło 92; najwyższy stopień — koło (mandala) 58; przez chrzest - dotknięcie śliną języka głuchoniemego, pomazanie prochem i śliną oczu niewidomego 363

owca - cierpliwość 257; dusza spragniona zbawienia 69 70; grzesznik 260; łagodność, niewinność 257; wierzący 319; ow-ca-matka - Kościół nauczający 262; owieczki - trzoda wybranych 329; ocalenie zaginionej owcy - nawrócenie duszy, ocalenie ludzkości 319; oddanie życia za owcę - ofiara śmierci Chrystusa 319; związek Chrystusa z Kościołem 319 320; ofiara z owcy - błogosławieństwo liczego potomstwa 257; trzoda owiec - lud wybrany 318

owczarnia - Kościół 320

owoce - cnoty życia wewnętrznego 212; Chrystus, dzieła człowieka, potomstwo rodzaju ludzkiego 213; dobrych uczynków

- manipularz 454

Ozyrys - byk Apis 251; lilia wodna 190; pełne kłosa zboża 200

ósemka (ośmiokąt) - nowe stworzenie przez chrzest 49; ostateczne wypełnienie, pierwszy dzień tygodnia 48; począ-

t

526

Indeks rzeczowy

tek nowego eonu 49; to, co doskonałe, wieczny byt z Bogiem 48; wieczny wiek, zmartwychwstanie 49

P (litera) - szczęście 36

pająk - dusza zwracająca się ku Bogu 289; nadzieja próżna 288; samolubni 289; trud daremny 288; pajęczyna - człowiek nie opierający się w działaniu na Bogu 288 289; kruchość, nietrwałość 288

pajęczyna zob. pająk

palec zob. ręka

Pallas Atena - sowa 247

palma - doskonałość 175; drzewo życia 155; Maryja, Wieczna Mądrość, wzniosłość, życie w pełni łaski 175; zob. drzewo, gałązka

pancerz chrześcijanina, Jahwe — sprawiedliwość 467

panny głupie ich lampy - światło Boże wygaśnie w duszy 323; zob. Kościół ____.

panny mądre - lampa świecąca 413; Ob-lubienica-Kościół, paruzja 323; zob. Kościół

panny mądre i głupie - Kościół we wspólnocie wierzących 332

panowanie - but, stopa 447; tron 430; Boga

- ślady pozostawione przez Boga 355; Chrystusa — kościół na planie krzyża 372; krzyż 17

pantera - nieczystość i pożądlivość cielesna 289; głowa, z której wyrastają rośliny

- życie 289; ze zwieszoną głową u nóg cesarza - świat pogański 289

państwo asyryjsko-babilońskie - gołąb 229; Boże I - Jerozolima 376; II - Syjon 376; III - miejsce zamieszkiwania Boga w człowieku 376; IV - Nowe Jeruzalem, Miasto Niebieskie (Boże) 376 377; dobrze zorganizowane — rój pszczeli 294; perskie

- niedźwiedź 284; przynależność do

- wieże Sumerów 380 papież - pasterz 319

paruzja - krzyż 17; panny mądre 323; tron 432

pas - służba wojskowa, żołnierz 449; nie-przepasywanie szat — rozprężenie obyczajowe, zniewieściałość 450; przepasanie szat podczas wieczerzy paschalnej

- gotowość 450; przyleganie do ciała

- związek: Boga z ludem, Chrystusa z Kościołem 450; skórzany - zwalczanie pożądań zmysłowych 451; zakonny — czystość, dziewictwo, powściągliwość,

prawda, sprawiedliwość, zapał do pracy (służby Bożej) 451; złoty Pana - miłość 451

Pascha - Wielkanoc 261 Paschał zob. kadzidło

pasterskie sceny - beztroskie życie, życie w raju 317

pasterz- Stary Testament: Bóg-Ob-lubieniec 319; Jahwe 318; król Dawid (typ Mesjasza), królowie, obiecany Mesjasz, prorocy, przywódcy ludu 319; Nowy Testament: Chrystus, św. Piotr i jego następcy 319; z brodą - św. Piotr 320 321; zob. Dobry Pasterz

paw - słońce 243; wiosna 244; dwa - nieśmiertelność 166 177; flabella z pawich piór - roztropność przełożonych w Kościele 246; uroda — ciało ludzkie otrzymujące nieśmiertelność, odnowa duchowa dokonująca się mocą łaski chrztu 245; piękność duchowa ascety 244; w ogrodzie - niebieski raj 329

pazury szatana - pochwycenie i rozdzieranie łupu 328

październik - zając 309

p>ektorat zob. strój arcykapłana

pelikan gniazdo - Maryja 246; karmiący własną krwią młode - Eucharystia, ofiara Chrystusa 246; wylatujący z gniazda

- Chrystus 246

pełnia - koło, kula 57; liczba siedem 46; Ducha Świętego i jego siły — siedem rogów zwycięskiego Baranka 255; życia

- jabłko granatu 166; ryba 298 pełnomocnictwo udzielanie - przekazanie

pierścienia 423 425

pentagram - Chrystus 62; pitagorejczycy, radość 61; sprawy tajemne 192; szczęście, zdrowie, znak czarodziejski 61 perła - Chrystus 291 292; chrześcijanie 291; dusza 290; dziewictwo, Eucharystia, królestwo niebieskie 292; Logos 291; śmierć męczeńska 292; spoczywający w ciele maiż - tajemnica wcielenia 291; zob. muszla perłopław zob. perła personifikacje:

anioły - istoty uskrzydłone 228 anioły upadłe - istoty ze skrzydłami nietoperzy 328

cnota - kobieta w zbroi 322 cnoty: kobiety budujące wieżę 322 Mądrość - wąż 333 Miłość - serce w płomieniach 333;

służebnica Agape 332 Nadzieja - kotwica 333 Odwaga - zbroja 333 Pietas - bocian 226 Pokój - służebnica Irena 322 Sprawiedliwość - waga 333 Umiarkowanie - klepsydra, msza-

lik 333 Wiara - kielich z krzyżem 333

— postać: Chrystu-z koror. nami rr.

Grzech i szatach

- postł. w zbrc. Iris - k Jutrzer. księżyc - —, Matka-Zie

obfitc--

ogień - K

siły natur>

słońce - Fe

Synagoga -od krzyża laską 3r" 332; z :

zwycięsh-

żar słone.

piątka — r.

pieczęć -421; o; chrzest Chrystus. . go" - lite: w kształ!;

piekło - sk. •

pielgrzymk:.

pień rożku-:| tego odrą

pierścień -wiecznos-wowany ślubne - . syna mar zu Boga :. czętoward.: nie - udz duchowr.-

— urząd ;: nic — zaś.

pies - człow

dny krwi, c.

dusz" (apo?

wierność 2.J pięćdziesiątka

wy 54;

- życie wi piękno — sz"" piękność c\.

244; obhc:^ bieńca 362 pigwa - zaś. .

Indeks rzeczowy

527

::e, życie

3óg-0b-

Dawid

Mes-

m - - nie-

~m- ;: atoich-

- w Koś-

/.rzymu-

. duchowa

...rztu 245;

t .-.i; w ogro-

— rozdziera-

---miący *. ofia-r:\azda

.-.-m 46;

.!_-m ro-

życia

.•lizanie

... czycy, szczęś-scijanie .-rystia, s" 291;

:-.ia 291;

:. diami nie-

322 eniach 333;

_ :.a 322 :.a 333 . -ydra, msza-

. -zvżem 333

Ecclesia - dziewica spowita w welon 331

- Królowa i Oblubienica w złotej szacie 331

- postaci kobiece: koronowana przez Chrystusa 333; we wspaniałej szacie 330; z koroną na głowie 331; z pięcioma pannami mądrymi 332

Grzech i Występek - kobiety w czarnych szatach 332

- postać kobieca leżąca u stóp kobiety w zbroi (Cnota) 332

Iris - tęcza 107 Jutrzenka - Memnon 188 księżyc - Selene 97 98 101 Matka-Ziemia - postać kobieca z rogiem obfitości 82

ogień - Hestia (Vesta) 73

siły natury (nieokrzesane) - centaury 342

słońce - Febus 101

Synagoga - postaci kobiece: odwrócona od krzyża z zasłoniętą twarzą i złamaną laską 331; z pięcioma pannami głupimi 332; z zasłoniętym obliczem 287

zwycięstwo - Nike (Viktoria) 328 338

żar słoneczny - Apollin 177

piątka - małżeństwo, zaślubiny 45

pieczęć — znak przynależności do Boga 421; opieczętowanie - bierzmowanie, chrzest 421 422;^ wybranie 421; Boga -Chrystus, Duch Święty 422; „Boga żywego” - litera Tau 31; wybranych - krzyż w kształcie litery Tau 14

piekło - skorpion 300

pielgrzymka - droga święta 86

pień rozkwitający - drzewo życia 155; ściętego odrastanie - zmartwychwstanie 154

pierścień - oznaka wolnego człowieka 423; wieczność 424; biskupi (opacki) - sprawowany urząd, znak wiary 425; obrączki ślubne - miłość, wierność 424; na palcu syna marnotrawnego - odzyskanie obrazu Boga 422; synostwo 424; znak opieczętowania 422; zob. pieczęć, przekazanie - udzielenie pełnomocnictw (władzy duchownej) 425, (świeckiej) 423; rybaka

- urząd papieski, znak wiary 425; zakonnic - zaślubiny duszy z Bogiem 424

pies - człowiek bezbożny, niemoralny, żądny krwi, czujność, kaznodzieje, „łowcy dusz” (apostołowie), pasterze duchowi, wierność 293

pięćdziesiątka- czas radości, rok jubileuszowy 54; pięćdziesiąt dni czasu Wielkanocy

- życie wieczne w królestwie Bożym 54 piękno - szafir 141

piękność duchowa ascety - uroda pawia 244; oblicza Chrystusa — policzki Oblubieńca 362; przemijająca - motyl 282

pigwa - zaślubiny 45

pilność - mrówka 283; pszczoła 296

piłka - wschodzące słońce 23; zob. koło, kula; gra w - taniec sakralny 23

pinia owocowanie - doczesne życie natury 177; zob. drzewo, szyszka pinii

Piotr św. - opoka Kościoła 128; pasterz z brodą 320 321

plagi - uderzenia wichru 426

planety poruszające się po sferach niebieskich - samogłoski greckie 24; siedem

- świecznik siedmioramienny 410 plewy - odrzuceni 202 plotkarze - świergot jaskółek 232 płaszcz zob. odzież

plodność - baran 258; but 446 447; byk 251 252; figowe drzewo 161; granatu drzewo 164; granatu jabłko 165 166; jajo 459; jaspis 139; kogut 234; krowa 251; spirala 58; szyszka pinii 176 309; świnka 303; żółw 311; zwierzęca - zając 309

plomień świętego ognia - cyprys 159; otaczający Najświętsze Serca Jezusa i Maryi

- gorąca miłość 76

pocałunek - cześć, miłość 21; liturgiczny

- cześć, prawowierność, szacunek 21; pokoju - miłość braterska, pojednanie, wspólnota z Chrystusem, zapomnienie o krzywdach, zgoda 21

pochoźnia zapalona podczas uroczystości weselnych - przekazanie światła życia przyszłym dzieciom młodej pary 409

początek - Alfa 28; i koniec wszystkiego

- Alfa i Omega 28 29; woda 66; nowego życia - popiół 78; ponowny - zwinięty wąż 305

podnózek Boga szafirowy - Maryja 141

podróż - droga 86; zob. Odyseusz, podróż

poganie - kruk 237

pojednanie - drzewo oliwne 172; gołęb z gałazka oliwną w dziobie 229; pocałunek pokoju 21; z Bogiem - krzyż 13

pokarm mistyczny - mleko i miód 295

pokolenia Izraela - kamienie: ołtarza 126; szlachetne na stroju arcykapłana 135; z Gilgal 126; lwy przy tronie Salomona 277; zrodzone z Adama - mandragora 198

pokora - barwa czarna 117; fiołek 186; habit zakonny 446; krokus 187; obnażenie stopy 447; duszy - ametyst 137

pokorni — osioł 286

pokój - drzewo oliwne 172; gołąb z gałązką oliwną w dziobie 229; krzyż 13; wewnętrzny - mandragora 198

pokrywa ołowiana dzbana z wizji Ezechie-la - sąd Boży 144

pokusy - centaury wypuszczające strzały 342; fale morskie 426; herezje 339; syreny 339 345; uderzenia wichru 426

528

Indeks rzeczowy

pokuta - aloes 223; barwa czerwona 118; ciernie 213; liczba czterdzieści 53; obnażenie stopy 447; popiół 78; szata pokutna 443; ukłęknięcie 19; wiosiennica, wór pokutny 443; zasłonięcie twarzy welonem 451 452

polis zob. miasto

połów zob. ryba

pomoc/pomocy bliźniemu - winna latorośl 181; Bożej wypraszenie — procesje pokutne i błagalne 89; chrześcijańska - jelenie płynące w stadzie 269-271; szukanie - gruchanie turkawki 229

popędy w naturze ludzkiej zob. namiętności

popiół - ból 77; oczyszczenie, początek nowego życia, pokuta, przemijanie, substancja pierwsza i ostateczna, śmierć zmartwychwstanie 78; żal, żałoba 77

port - dom Boga, latarnia morska 426

pory roku - koła z wizji Ezechiela 401; konstelacje gwiazd 324; znaki zodiaku 104; zob. jesień, lato, wiosna, zima

Posejdon - trójząb 321

poślaniec - obuwie 448

posłuszeństwo - ucho 350

post - liczba czterdzieści 53

postawa siedząca - odpoczynek, odprężenie, smakowanie w Słowie Bożym 20

postawa stojąca zob. stanie

postępowanie sposób - stopa 355

poszukiwanie Boga - jeleń zabijający węża 269-271

poślubieni - bluszcz 195

pośrednik między niebem a ziemią - niedźwiedź 284

poświęcenie Bogu - opieczętowanie znakiem kotwicy 428; się Bogu — welon zakonny 453

potęga - kolumna zwieńczona jabłkiem granatu 164; laska 413; oczy Chrystusa 349; złoto 124; żelazo 150; Boska - krzyż 16; orzeł dwugłowy 242; Chrystusa - lew 325; Jahwe - cztery rogi zwierzące w narożnikach świątyń żydowskich 255; nieprzyjazna Bogu - woda (wzburzone fale) 65; niezwykła głośno Boga - trąba (tuba) 396; ognia i wody - rzygacze w kształcie lwów 276; próżna świata - koń 273; szatana - smok 307

potomstwo rodzaju ludzkiego - owoce 213

powietrze - barwa szafirowa w zasłonie Namiotu Spotkania 114; zob. żywioły cztery, wiatr

powściągliwość - aloes 223; cingulum 454; pas zakonny 451; pszczoła 296

pożar świata przyszły - kolor czerwony w tęczu 108

pożądliwość cielesna - osioł 287; pantera 289

praca na roli - wiązka kłosów (Adam) 403

prapoczątek stworzenia - skała w Miejsu Najświętszym 127

prawda - chleb praśny 456; Chrystus 88; pas zakonny 451 467; strusie pióra 248

prawdy wiary - mleko 463

prawica zob. ręka

prawo Boże - Słowo Boże 441; srebro 146; wierzba 178; zwój księgi 407; przekraczane przez Żydów - prawo przylotu i odlotu jaskółek 232; zachowujący - litera Tau 30; życia ludzkiego i ziemskiego

— siedem okrążeń areny podczas igrzysk 336

prawowierność - pocałunek liturgiczny 21

praźródło życia -jajo 460

prezbiterium - zob. kościelny budynek

prędkość - delfin 257

procesja na Boże Ciało - oddanie chwały Panu, głoszenie Jego triumfu 89; pokutne i błagalne — prośba o błogosławieństwo, wypraszenie pomocy Bożej 89; w Niedzielę Palmową — pamiątka wjazdu Chrystusa do Jerozolimy 89; w święto Oczyszczenia NMP — światło przyniesione przez Chrystusa w tajemnicy narodzenia 89; z relikwiami - droga święta 90

promienie słońca - rogi jelenia 267

prorocy - pasterz 319; strzały Boga 470; wioślarze na statku 426; fałszywi - wilk 309

przebaczenie — drzewo oliwne 172

przebiegłość - lis 280

przebłaganie Boga - okadzanie 219; procesje błagalne 89

przeciwieństwo przewyciężenie w Chrystusie - podwójny lew 279

Przedsionek zob. świątynia, przedsionek zob. kościelny budynek

przejście do królestwa niebieskiego - nawa kościelna 371; ukończenie igrzysk 336; przez Morze Czerwone - ponowne narodziny 67

przekleństwo - zgaszona lampa 410

przemienienie wieczne - stula 454

przemijanie - fiolek 191; koło 401; kwiaty 184; lilia 191; liście 212; motyl 282; popiół 78; róża 191; wiatr 71; woda 65; człowieka - drzewo życia 153; świata - liście 212

przemoc dzika i nieujarzmiona - szalejący byk 253

prześladowcy - srożący się lew 277; Kościoła - dzik pustoszący winnicę 304; wilk 309

przewodnik duchowy — pies 293; zmarłych

— rogi jelenia jako symbol światła 268

przewrotr.

przędzenie -działanie

przychylność 219

przykazanie zbawieni: -|•

przymierze z 387; me-...: -tęcza 10 ;|

przywiązar..

przywódca tła 268; :

psalteriurr:

Psi - fruń. życia" 32

Psyche zo:

pszczoła -ność, pil: tość 294; państwo j".« przez Sains: żądląca - _

ptak/ptaki -dusza luc :|'• nonizacji -Bogu 22<: rista, fe: kruk, ki:: struś, wr

puchar zol:

pustelnicy -

pustynia -nia 83; : Boga, pr:

puzon zob

pycha - c: przed - g:

pyszni - gc

racjonał zob.

radość - ba" gałązki m: lampa 40ć-171; orane: wieniec :r.. róża 193: \ z łask
otrż\ — radość ?.-.-

raj niebiesk: drzewa l."~ 186; mlek kania 366 w ogrodź: winogron warty - b: do
- prz-_: 89; zob.

Indeks rzeczowy

529

* pantera

lui.-n) 403

• Miejsu

s;us 88; :ra248

ebro 146; : "kracza-

: jLcra

- - -.wały

i «* rofcut-

! . ! . •Ł.i-*.eńst-

! ::;-; 89;

. ~;azdu

- święto

przyniesio-

Biicy naro-

p święta 90

1267

' Boga 470; ii - wilk

w 172

- 119; proce-r->.:e w Chrys-. przedsionek

! Kiego - nawa r igrzysk 336; cnowne naroża 410 ;a 454

:: 401; kwiaty cvi 282; popiół 13, 65; człowieka - liście 212 -a - szalejący

ew 277; Koś-...icę 304; wilk

293; zmarłych światła 268

przewrotność - zaczyn chlebowy 458

przędzenie - obowiązek kobiety, stwórcze działanie Boga 403

przychylność Boga uzyskanie - okadzanie 219

przykazania Boże wypełnianie — droga zbawienia 90

przymierze z Bogiem - Arka Przymierza 387; meteoryt 125; łuk 108 109; sól 219; tęcza 108

przywiązanie wierne - bluszcz 195

przywódca - rogi jelenia jako symbol światła 268; ludu - pasterz 319

psalterium zob. instrumenty muzyczne

Psi - frunąca gołębica 32; „krzyż drzewa życia" 32 33; znak Ducha Świętego 32

Psyche zob. Eros

pszczola - dusza 295; dziewictwo, niewinność, pilność, powściągliwość 296; świętość 294; rój - dobrze zorganizowane państwo 294; rój w lwie rozerwanym przez Samsona - życie w Chrystusie 278; żądląca - prześladowcy 295

ptak/ptaki - bogowie, duchy opiekuńcze, dusza ludzka 225; jako dar w czasie kanonizacji - cnoty świętego, jego wzlot ku Bogu 226; zob. bocian, charadrius, cha-rista, feniks, gołąb, jaskółka, kogut, kruk, kura, orzeł, paw, pelikan, sowa, struś, wróbel, żuraw

puchar zob. kielich

pustelnicy - onager (dziki osioł) 288

pustynia - czas: pokusy, próby, przygotowania 83; miejsce: decyzji, doświadczania Boga, przerażenia, spotkania z Bogiem 83

puzon zob. instrumenty muzyczne

pycha - cedr 158; róg 254; ostrzeżenie przed - gryf 344

pyszni — góry świata 85

racjonał zob. strój arcykapłana

radość - barwa biała 115; dalmatyka 455; gałązki mirtu 209; jaskółka 232; krzyż 16; lampa 409; liczba pięćdziesiąt 54; mirt 171; oranci 329; pentagram 61; taniec 22; wieniec mirtowy 170; duchowa - złota róża 193; niebieska - taniec sakralny 23; z łask otrzymanych w królestwie Bożym - radość ze zbiorów 200; zob. zboże.

raj niebieski - IV państwo Boże 376 377; drzewa 155; jabłko granatu 166; kwiaty 186; mleko i miód 462 463; Namiot Spotkania 366 367; ogród 245 329; pawie w ogrodzie 329; róże w ogrodzie 192; winogrono 183; ziemia żyjących 81; otwarty - brama jubileuszowa 386; wejście do - przenoszenie zmarłego na cmentarz 89; zob. królestwo: Boże, niebieskie

ramię zob. ręka

regeneracja - jaszczurka, wąż 264 ręka - to, co oddala zło, to, co przynosi szczęście, stwórcza siła natury 352; Boża (prawica, ramię) - Chrystus 252 253; hojność 352; Logos 353; miłość, moc, otrzymane objawienie 352; dłoń wyłaniająca się z chmury - Ojciec Niebieski 354; palec Boży - Duch Święty 351 353; ręka Kościoła - ręka Chrystusa 353; uniesiona w górę, otoczona nimbem i wkomponowana w inicjał E - ręka Chrystusa 355; podanie prawicy — zgoda 351; położenie (wyciągnięcie) rąk przez kapłana - udzielanie Ducha Świętego 353; umycie rąk

- wewnętrzne oczyszczenie 354; wyciągnięcie ręki - działanie w imieniu Boga 352; zaślanianie rąk - okazywanie czci 354

rodzina - dom 367; wąż 305

rok kościelny - wieniec 112; liturgiczny

- droga rozpoczynająca się wciąż na nowo 91

rozkazy Pana wypełnianie - droga święta 87

rozkosz niebieska - pędy winorośli 183

rozprężenie obyczajów - nieprzepasywanie szat 450

rozpusta - kruk 237

rozsądek - „ucho igielne” 350

roztropność - wąż 306; przełożonych w Kościele - flabella z pawich piór 246

rozum - „ucho duchowe” 350

ród (pochodzenie) - korzeń 206

róg/rogi - bunt, despotyzm 254; godność królewska, królestwo 255; krzyż 256; księżyc 275; moc 252 254; moc łaski Boga 254; moc zbawcza Chrystusa 256; najwyższa siła, obrona 252 254; pycha 254; wiara, zbawienie przez wiarę 255; zwycięstwo (pewność) 254; cztery zwierzęce w narożnikach świątyń żydowskich - moc i potęga Jahwe 255; „obfitości” (Amatei)

- obfitość 255; siedem zwycięskiego Baranka - pełnia Ducha Świętego i Jego siły 255; szatana (smoka) - siła zaciekłości i złości szatana 255 328

równość - liczba trzy 44

róża - męczeństwo, męka Chrystusa, milczenie, Niepokalana Dziewica Maryja 192; przemijanie 191; tajemnica, Wieczna Mądrość 192; wieczność 192 193; wiosna 189 191; zaślubiny 45; kwiat - rzesza zbawionych 193; płatki - pięć ran Chrystusa 193; pręciki - bóstwo Chrystusa 193; czerwona — cierpienia Chrystusa 193; w ogrodzie - Kościół, niebieski raj 192; złota - duchowa radość (czerwień

530

Indeks rzeczowy

- cierpienie, woń, chwała zmartwychwstania, złoto - królestwo Chrystusa) 193

ruch wieczny do Boga - nogi aniołów 355

rumaki zob. zaprzęg Chrystusa

ryba - neofita 297; pieczona - Chrystus cierpiący 299; Eucharystia 299 300; pozostająca w wodzie - Atargis (syryjska bogini życia) 298; Chrystus 37 299; Opatrzność Boża (oko Boże), pełnia życia, płodność, szczęście, trwanie w łasce chrztu, zdrowie, życie 234 298; żyjących - chrześcijanie 257 298 299; połów - chrzest 297

rybak - udzielający chrztu 297; z wędką

- apostołat (też z siecią), chrzest 434; szatan 435

rydwan Boga - obłok 105; Chrystusa - człowiek 336; dusza ludzka, zbawieni 337; zob. zaprzęg; wojenny bóstwa — burza 466; barwy rydwanów zob. igryska

rzeka cztery w raju - cztery Ewangelie 67 86

rzęsa wierzących - włosy Oblubieńca 357, zob. wierzący; zbawionych - kwiat róży 193; zob. zbawieni

Rzym - miasto święte 379

sacerdotium - absyda kościoła 372

sakramentów siedem - kolumny 382

sala tronowa Boga - prezbiterium 371; Chrystusa - budynek kościelny 371

Samarytanka zob. sceny z życia Jezusa

samogłoski - planety poruszające się po sferach niebieskich, sfery niebieskie 24; zestawione ze spółgłoskami - boskie działanie w świecie widzialnym, zjednoczenie pierwiastka boskiego i ziemskiego (ducha i materii) 25

samolubni - pająk 289

samolubstwo — osioł 287

samoopanowanie - mirt 171

samoświadomość - barwa czerwona 120

samotność - nosorożec 265

Samson zob. walka

sandały zob. obuwie

sarna - nocne, rozgwieżdżone niebo, siły ciemności 166 275; zob. lew

sąd Boży - młocka 202; ołowiana pokrywa dzbanka 144; żniwa 203; nad duszą - waga 433; Ostateczny - waga 434; za grzechy

- woda 65

sceny pasterskie zob. pasterskie sceny sceny z życia Jezusa: chrzest - objawienie synostwa Bożego, sakrament chrztu 317; gwiazda Trzech Króli - Chrystus Wieczne Światło 317; hołd Trzech Króli - życie chrześcijanina (wędrowka ku Wiecznemu Światłu) 317; Samarytanka przy stu-

dni Jakuba - chrześcijanin odnajdujący wodę życia 317; studnia Jakuba - woda życia 317; zob. wjazd Jezusa do Jerozolimy

Selene - woźnica 336; zob. księżyc sen - śmierć i grzeszne uśpienie 235 serce - człowiek wewnętrzny 358; dusza, kwintesencja człowieczeństwa 359; sumienie 358; źródło (siedziba) życia religijnego i moralnego 359; Chrystusa — miłość Odkupiciela, źródło łaski 360; Maryi

- skarbiec tajemnic Chrystusowych 361; siedziba - pamięci, rozumu, uczuć, woli 358

sęp zob. symbolika orła

sfery niebieskie - samogłoski greckie 24

siedziba: pamięci, rozumu, uczuć, woli

- serce 358 siewka zob. charadrius

siła - barwa czerwona 117 120; dąb 160 161; dzik 276 303; kamień 126; kolumna 381; rogi szatana 328; spiż 145; wąż 276; żelazo 150; ciemności - dzik 276; sarna 166 275; wąż 244 276; demoniczna - żółw 311; fizyczna nieujarzmiona - lew 325; nadprzyrodzona - zwycięstwo gryfów nad bazyliškami

344; najwyższa - róg 252 254; nieokiełznana - nosorożec 266; niepokonana - jednorożec 266; przyrody

- kolumny słoneczne 381; słońca - krzyż w kształcie litery Tau 14; słońca stwórcza

- lew 275; słońca i wody (przenikanie się)

- igrzyska 336; witalna (skoncentrowana)

- głowa 357; życiowa - młoda czerwona krowa 253; żywotna - żółw 311

siódemka - Dom Mądrości Bożej (4 cnoty kardynalne i 3 cnoty Boskie) 45; doskonałość, liczba: piramid 47, święta 46 47; pełnia 46; uniwersalność 47; uporządkowana całość 46 47; ziemskie życie człowieka 47; zjednoczenie Boga (liczba 3) i świata (liczba 4) 44

sistrum zob. instrumenty muzyczne

skała zob. kamień; w Miejsu Najświętszym zob. świątynia Salomona

skarabeusz z tarczą słoneczną - słońce 94

skarbiec tajemnic Chrystusa - serce Maryi 361

skąpstwo - gryf 344

skłonności niskie opanowanie - puzon 398

skorpion - niewierny Izrael, piekło, śmierć 300; złość szatana 300 301

skromność - barwa czarna 117; welon zakonny 452

skrzyp - drzewo życia 155

słabość - trzcina 199

słoń, kość słoniowa - cnota mądrości, czystość, wieczność, ziemia 301

słońce - baiv.

101; feniks _

koło 400; K

nie) 352; krzyż

w koło 13. s*»

skarabeusz : ..

spirała 58 5 >

cza słońce: ;

zmarłych-: __! . _

to 147; obiec -

tusa 94; we^H

z promień i::

mi 358; ze

śmierci Ch:

barwa ryd".

życ słońce i księż:

101; insygnia

mienie szła:-

(na ramion.

101; niezir.

człowiek 9..' słowa bez uc;;_ . Słowo Boże -

Pisma Święci

chiela 401 402;

467 468; rr

462; nasier.

wo Boże 4

Orfeusza I:

(podniebie:

i Oblubień:

rość - ślin:

468; smakc

wieloraki Sc . słup obłoku z służba wojsk smok - katł.

potęga 307.

się procesy. snop zboża -

liwi, zmarr sokół - słońc. sowa - Chrys.

męką, filoz

Pallas Aten sól - apostole

ożywiająca : 132 133; r. przymierze _.. 132; i chleń - rj rozrzucenie - zm i
miód, morze spirala - konto- : . nic w roku .-: słońce 58 5&. : |-spiz - nieug;...:
siła, zatw:-

Indeks rzeczowy

531

z. - woda .u Jerozo-

•» Mc dusza, «| 359; su— . ircia reli-taa - mi-----ń*. Maryi

361;

woli

kie24

: JĆ, Woli

dąb 160 uł columna

Mfc wąż 276; ii 276; sarna

- .-ma - żółw « - lew 325; =>i-x-o gryfów •irczsza - róg .-->.: rożec 266; >:c:
przyrody

aa -.ca - krzyż .: -. ra stwórcza -.f.ikanie się) -i.-entrowana) ;oa czerwona

Sozej (4 cnoty :e 45; dosko-

święta 46 47; ": uporządko-;e życie czło-

ga (liczba 3)

zyczne

icu Najświęt-

ona

ą - słońce 94

- serce Maryi

1 - puzon 398 uekło, śmierć

17; welon za-

ądrości, czys-

słońce - barka 94; Bóg 94 99; Chrystus 94 101; feniks 227 228; ideał najwyższy 94; koło 400; Kościół 101; kreacja (tworzenie) 352; krzyż: czteroramienny wpisany w koło 13, swastyka 14; oko 94; paw 243; skarabeusz z tarczą słoneczną, sokół 94; spirala 58 59; tęsknota, uskrzydłona tarcza słoneczna z wężem Ureusem 94; zmartwychwstanie Chrystusa 95 99; złoto 147; obieg - triumf Oblubieńca-Chrystusa 94; wędrówka boga Szamasza 336; z promieniami - głowa z długimi włosami 358; zaćmienie - żałoba natury po śmierci Chrystusa 101; żar - czerwona barwa rydwanu 336; zob. słońce i księżyc

słońce i księżyc - Chrystus i Kościół 99 101; insygnia władzy świeckiej 101; kamienie szlachetne w stroju arcykapłana (na ramionach) 135; Kościół i Synagoga 101; niezmienny Bóg i zmieniający się człowiek 99

słowa bez uczynków - listowie 212

Słowo Boże - czyste srebro 146; księgi Pisma Świętego 406; koła z wizji Ezechiela 401 402; lilia 189; liście 212; miecz 467 468; miecz chrześcijanina 467; mleko 462; nasienie (ziarno) 205; ogień 75; Prawo Boże 441; strzały Boga 470; śpiew Orfeusza 340 341; świecznik 410; usta (podniebienie, wargi, szyja)

Oblubienicy i Oblubieńca 361; ziarno zboża 202; mądrość — ślina 363; przenikliwość — miecz 468; smakowanie - postawa siedząca 20; wieloraki sens - jabłko granatu 164

słup obłoku zob. obłok

służba wojskowa - pas 449

smok - kataklizmy natury, szatan i jego potęga 307; wizerunek obnoszony w czasie procesji - triumf Chrystusa 308

snop zboża - Chrystus 201; lato, sprawiedliwi, zmartwychwstanie 203

sokół - słońce 94

sowa - Chrystus osamotniony w noc przed męką, filozofowie, heretycy, niewierzący, Pallas Atena 247

sól - apostołowie 132; Chrystus 133; dusza ożywiająca ciało, gościnność 131; kapłani 132 133; niepodleganie zepsuciu 131; przymierze 219; trwałość 131; wierność 132; i chleb - naturalny sposób życia 131; rozrzucenie - zagłada 132; zob. mleko i miód, morze słone

spiralą - kontemplacja, następstwo tajemnic w roku kościelnym 59; płodność 58; słońce 58 59; życie 58

spiż - nieugięta stałość, niewierny Izrael, siła, zatwardziałość 145

splunięcie zob. ślina

społeczność święta — mleko stężone 465

spółgłoski - substancje materialne 25; zestawione z samogłoskami - boskie działanie w świecie widzialnym, zjednoczenie pierwiastka boskiego i ludzkiego (ducha i materii) 25

sprawiedliwi - biała szata 445; snopy zboża 203

sprawiedliwość - dalmatyka 445; kwadrat 60; liczby: jeden 43, trzy, 44; pancerz: chrześcijanina 467, Jahwe 466; pas zakonny 451; strusie pióra 248

sprawy tajemne - pentagram 192; ziemskie niepomysłne - liczba dziesięć 51

srebro - czystość 145; dobre imię 146; jasność 145; język „prawego”, łaski i dary Boże, mądrość, nauka Boża, Prawo Boże, Słowo Boże 146; oczyszczanie w ogniu - dusza doświadczana przez Boga 145

stałość - barwa błękitna 116; diament w koronie cesarskiej 138; kolumna 381; nogi mocno stojące 356; spiż 145; doskonała — sześcian 60; w cierpieniu — diament 138

stanie (postawa) - cześć, czujność, gotowość służby, modlitwa, napięcie, rozpoczęcie wędrówki, szacunek, uwaga 20

statek - człowiek 426; Kościół 257 339 354 418 426; miotany przez wzburzone fale - Kościół prześladowany 427; załadowany amforami z siedzącym na dziobie gołąbkim z gałązką oliwną - Kościół prowadzony przez Ducha Świętego wiedzie wierzących do brzegu wieczności 418; drewno statku - krzyż Chrystusa 426; kapitan - Bóg-Ojciec 426; maszt - krzyż Chrystusa 426; sternik — Duch święty 426; wioślarze - apostołowie i prorocy 426; żagiel - Duch Święty, miłość 426; zob. kotwica, łódź rybacka, żeglowanie

stawanie się - zwinięty wąż 305

sternik zob. statek

sto - liczba: doskonała, pełna, święta 60; niebo, zbawienie 60

stopa - ujarzmienie, wzięcie w posiadanie 447; obnażenie - cześć, pokora, pokuta, uniżoność, żałoba 447; zob. noga, obuwie

stół z Ostatniej Wieczerzy - ołtarz 374

strażnik grobu, ukrytych skarbów, świętych symboli - gryf 343

strój arcykapłana: efod - natura 135; kamienie szlachetne - konstelacje zodiaku, miesiące, pokolenia Izraela 135; kamienie szlachetne na ramionach — słońce i księżyc 135; pectorał (racjonał) - ziemia 135

I 1

532

Indeks rzeczowy

struś - Chrystus, dziewicze macierzyństwo Maryi, grzesznik 249; obłudnik, symulant 248; pióra - bogini Maat, prawda, sprawiedliwość 248

strzała - błyskawica 466 470; modlitwa 470; znak śmierci 33; Boga - apostołowie, prorocy, Słowo Boże, wcielony Logos 470; płonąca — miłość Boża 470; wyborna - Chrystus 470

studnie patriarchów - niewyczerpalność świętych tajemnic 67

stuła zob. szata liturgiczna

stworzenie nowe - liczba osiem 49

substancja pierwsza i ostateczna - popiół 78

substancje materialne - spółgłoski greckie 25

suknia zob. odzież

sumienie człowieka - księga życia 406; serce 358; czyste - odwaga lwa 277

Syjon (miasto) - II państwo Boże 376; zob. miasto

symulanci - struś 248

Syn Boży zob. Chrystus

Syn Człowieczy zob. Chrystus

Synagoga - drzewo figowe z bujnym listowiem nie owocujące 212; księżyc 101; mandragora 198; oślica 286; nie chcąca pokutować - drzewo figowe 162

synogarlica - Chrystus, święci 230

syreny - herezje 339; pokusy 339 345

syrinx - Dobry Pasterz 321

szacunek - pocałunek liturgiczny 21; postawa stojąca 20; brak - kruk 237

szafir (kamień lazurowy) - drogocенność, kontemplacja Boga, niebo gwiazdziste, piękno 141; zob. fundamenty niebieskiego Jeruzalem

szala wagi - Maat bogini 433

Szamasz wędrówka boga — ruch słońca po niebie 336

szarańcza — heretycy, małość człowieka wobec Boga, święci, wysłannicy piekła, zmartwychwstanie Chrystusa 302; plaga

- kara gniewu Bożego 302

szata liturgiczna alba - czystość serca 454; cingulum - powściągliwość 454; dalmaty-ka - radość, sprawiedliwość 454; hume-rał - karność w mowie 454; manipularz

- owoc dobrych uczynków 454; ornat

- jarzmo Pańskie, miłość pomnażana przez Boga 454 455; stuła —jarzmo Pana, łaska uświęcająca, wieczne przemienienie 454; tunicella - radość 455; nakładanie szat liturgicznych — odzianie się w Chrystusa (zastępstwo) 455

szatan - barwa czarna 117; głowa gór świata 85; kruk 238; lew 276; lis, małpa 281; niedźwiedź 285; onager (dziki osioł)

288; rybak z wędką 435; smok 307; świnia 303; wąż 306 307; wilk 308; żaba 311: żółw 236; zob. ogon, pazury, rogi, skorpion, walka Samsona

szczep dziewiczy - sucha gałąź migdałowca 168

szczęście - feniks 228; jajo 459; księżyc 98: litera P 36; pentagram 61; domowe - zielone gałązki 209; to, co przynosi — ręka 352; wieczne w raju - kielich z krzyżem wśród winorośli, które dziobią ptaki 420: zwiastun - gryf 343

szczęśliwość - gwiazdy 104; w królestwie Bożym - uczta sakramentalna 323

sześcian - dokonała stałość 60

szmaragd - cnota 141; dziewictwo, Jan apostoł św. 142; Logos 291; pokolenie Judy 142; wiara 141; zob. fundamenty niebieskiego Jeruzalem

szóstka - liczba doskonała, małżeństwo 46

szyszka pinii — drzewo życia 156 176 177 344; łaska bogów 176; płodność 176 309; zob. pinia

ślady stóp zob. noga

ślina - mądrość Słowa Bożego; skuteczna moc sakramentu chrztu 363; połączona z prochem ziemi - zjednoczenie bóstwa i człowieczeństwa w Chrystusie 364; splunięcie — odraza 363

śmierć - barwa czarna 117; cyprys 160; droga, którą idą wszyscy 90; jeździec na koniu trupio bladym 244; litera Theta 33; miecz 467; popiół 78; sen 235; skorpion 300; waga 433; wędrówka do innego świata 356; zrównanie dnia z nocą 433: Chrystusa - mirra 222; i zmartwychwstanie — przepoczwarczenie się motyla 282: męczeńska - perła 292

środki stosowane w medycynie — ametyst 137; aloes 223; balsam 216; cedr 157; charadrius 226; cyprys 160; diament 138; fiołek 186; gałązki palmowe (poświęcone) 210; hizop 195; jaja wielkanocne 460; jeleń 269; kamienie szlachetne 136; lilia wodna 190; mandragora 196 197; niedźwiedź 284; ogień 72; oliwa 172; pies 293; sól 131; szafir 140; szmaragd 141; ślina 363; wawrzyn 178; wieniec z kwiatów 436; wierzba 209

świat - liczba cztery 60; nieprzemieniony przez Boga - przedsionek budynku kościelnego 371; nowy - zielony kolor w tęczy 108; pozaziemski (wyższy) - alfabet 23; pogański - oślę 286; pantera ze zwieszoną głową u nóg cesarza 289; strony - krzyż 13; stworzenie z wody - lilia wodna 190

światło 187: głów. 267: .:

ogni.-: 92; ' .:

w sz; 147; i

panit.-. 236; ! _"

czem.. .

życia *•.

(Trzech

zapa'..

ných -; światło-

kosm.:. świątyń:

miejsc-.

370; w:-.

Chrystus

Nowego

świętsze

- ziemia skała w do: niebi tek stwo Miejsce .\"

- cztery . świecznik

cnoty E krzyż. : dmiora^ . ciół Pl-(gmin) A; dem pla:v lampa święci - dr> lica
230: -107; ws;:

- organy święta kos. świętość -

darów o' nicą 221 świnia -płodność

- bohate: winnicę -Kościoła ..

tajemnica -czne dzi.-.. Świętego -obumarłe-. niewidzu:.

Indeks rzeczowy

533

MC 307; świ-M, żaba 311; j» rogi, skor-

Mt migdałow-

siężyc 98;

we — zie-si - ręka ! krzyżem ptaki 420;

! :rólestwie

. :two, Jan pokolenie ndamenty

:eństwo 46 m 156 176 177 teość 176 309;

tso; skuteczna Jói: połączona •aenie bóstwa 364;

7. cyprys 160; SO; jeździec na L litera Theta \$en 235; skor-•» ka do innego _a z nocą 433; -.artwychwsta-:ę motyla 282;

nie - ametyst !16; cedr 157; p: diament 138; !.ve (poświęco-L-!kanocne 460; •.etne 136; lilia 196 197; nie-liwa 172; pies szmaragd 141; ieniec z kwia-

eprzemieniony budynku kośny kolor w tę-:szy) - alfabet ntera ze zwie-za 289; strony •dv - lilia wod-

światło - barwa biała 115; barwa żółta 123 187; Chrystus 96; duchowość Boga 92; głowa byka 252; gryf 268 269 275; jelen 267; koń 272; krzyż czteroramienny wpisany w koło 13; lew 268 269; lilia 189; ogniste języki 75; oświecenie (chrzest) 92; trójkąt 59; zwierciadło 442; życie w szczęściu 92; zob. słońce; Boże - złoto 147; Boże, które zgasło w duszy - lampy panien głupich 323; Chrystusa - kogut 236; Chrystusa przyniesione w tajemnicy narodzenia - procesja w święto Oczyszczenia NMP 89; chwały - doskonałość życia 93; wiary - gwiazda objawienia (Trzech Króli) 103; życia - pochodnia zapalona podczas uroczystości weselnych 409

światłość - Chrystus 92 93; wierzący 93; kosmiczna siła światłości - zając 309

świątynia - ciało Chrystusa, Maryja 370; miejsce obecności Boga 369; ochrzczeni 370; wieża 428; Salomona - ciało Chrystusa (obraz), zapowiedź Kościoła Nowego Przymierza 369; Miejsce Najświętsze - niebo 369; Miejsce Święte

- ziemia 369; Przedsionek - morze 369; skała w Miejscu Najświętszym — brama do: niebios, świata umarłych, prapoczątek stworzenia 127; zasłona oddzielająca Miejsce Najświętsze od Miejsca Świętego

- cztery żywioły 369

świecznik - Chrystus (Światłość Świata), cnoty Boskie 410; czystość serca 411; krzyż, łaska chrztu, Słowo Boże 410; siedmioramienny (Menora) — judaizm, Kościół Powszechny, siedem Kościołów (gmin) Azji Mniejszej, siedem nieb, siedem planet, uwielbienie Boga 410; zob. lampa

święci - drewno arki Noego 387; synogarlica 230; szarańcza 302; w chwale - obłok 107; współbrzmiąca odmiennność świętych

- organy wodne 397

święta kościelne - znaki zodiaku 140 świętość - biała szata 444; pszczoła 294; darów ofiarnych - ruchy koliste kadzielnicą 221

świnia - nieczystość, nieumiarkowanie, płodność, szatan, urodzajność 303; dzika

- bohaterstwo, siła 303; dzika pustosząca winnicę - ludy pogańskie, prześladowcy Kościoła 304

tajemnica - róża 192; Chrystusa - narkotyczne działanie mandragory 197; Ducha Świętego - tęcza 109; krzyża - rozkwit obumarłego konaru migdałowca 168; niewidzialnego świata — blask gwiazd

102; Trójcy Świętej — liczba trzy 44; wcielenia — perła spoczywająca w ciele małża 292; polowanie na jednorożca 267; zbawienia - cykl roczny 111; feniks 228; spirala 59

taniec - radość 22; sakralny - gra w piłkę, niebieska radość, święte współbrzmienie w wiecznym pokoju wszystkich tonów i gestów, zjednoczenie z bóstwem 23

tarcza - opieka Boża, wiara, wierność Boga 471; bóstwa - obłok 466; chrześcijanina - wiara 467; Dawida - anioł „Meta-tron”, Bóg, heksagram tajemnica Trójcy Świętej 62; słoneczna uskrzydłona z wężem Ureusem - słońce 94

Tau — drzewo życia 31; krzyż 30; „pieczęć Boga żywego” 31; zachowujący Prawo 30

Taw - człowiek ochrzczony, doskonałość, imię Boga, imię Chrystusa 31; koniec 30; krzyż 31

tchnienie w wodę chrzcielną — krzyż wid-lasty 15; życia (Boże) - wiatr 71

Testament Stary i Nowy - rogi wołu 326

tetragram - imię Boga 39 40

tetramorf - jedność czterech Ewangelii 327

tęcza - anioł łaski i miłosierdzia Bożego, Chrystus 109; łuk 108 109; Maryja (Pośredniczka łask), miłosierdzie Boże, pojednanie 109; przymierze z Bogiem, świadectwo chwały Bożej 108; tajemnica Ducha Świętego, Trójca Święta 109; życzliwość i łaska Boga 108; barwy: czerwona - męka Chrystusa, ogień miłości Bożej 109; przyszły pożar świata 108; niebieska - niebiańskie pochodzenie Chrystusa, woda chrztu 109; wody potopu 108; zielona — działalność Chrystusa na ziemi 109; nowy świat 108; tęcza szmaragdowa otaczająca tron Boga - miłosierdzie i łaska Boża 142; nadzieja na miłosierdzie Boże 109 113 123

tęsknota - gruchanie turkawki 229; człowieka - słońce 94; za Eucharystią -jelen u wodopaju 272; za światłem - jaszczurka 265

Theta - śmierć 33

tkanie - stwórcze działanie Boga 403

tłocznia - jedność Kościoła 429; kara Boża 428; krzyż 430; ołtarz ofiarny 428; ołtarze Kościoła Nowego Przymierza 429; odciskane grona - Chrystus, męczennicy 429; ugniatanie gron - ofiara Chrystusa 429 430; sok winogron - krew Chrystusa 429

tonący - będący poza Kościołem 427

topaz - dusza opierająca się przeciwnościom, życie kontemplacyjne 142; zob. fundamenty niebieskiego Jeruzalem

534

Indeks rzeczowy

topór bóstwa — grzmot 466

Tor zob. krzyż swastyka, miot

towarzysz dusz w ich wędrówce po śmierci

- feniks 227

trąba zob. instrumenty muzyczne

triumf - gałązki palmy 209; Chrystusa

- obnoszenie wizerunku smoka podczas procesji 308; Chrystusa-Oblubieńca

- obieg słońca 94; głoszenie triumfu Boga

- procesja na Boże Ciało 89

tron - panowanie 430; paruzja 432; władza 430; władza sędziowska 432; Chrystusa

- Maryja 431 433; ołtarz 372 432; Jahwe

- Jerozolima 431; żydowski tron królewski 430; niebieski Boga - majestat Boga 430; z krzyżem - królestwo Chrystusa 432; 2 otwartą księgą (zwojem) Pisma Świętego - królestwo Chrystusa 432; z koroną - królestwo Chrystusa 432; z płaszczem purpurowym - królestwo Chrystusa 432

Trójca Święta - koło 56; trójkąt 56 59 60 349; trójlucze 60; heksagram 62; tęcza 109; trójlistny liść koniczyny 196; zob. tajemnica, trójka

trójka - Bóg 43 44 60; Bóg po trzykroć święty 44; dusza 47 48; element żeński 45; liczba święta 43; równość, sprawiedliwość, tajemnica Trójcy Świętej 44

trójkąt - światło 59; Trójca Święta 56 58 60 349; wyznanie wiary w Tróję Świętą 59; odwrócony — znak wolnomularzy 60; równoboczny - trójjedyny Bóg 59

trójlucze - Trójca Święta 60

trójjąb - krzyż 257; Posejdon 321

trud daremny - pająk 288; mędrców - zbieranie miodu przez pszczoły 296; w osiąganiu dobra - orzech migdałowca 168; ziemski - ciernie 213

trwałość - kolumna 381; sól 131

trwanie - barwa błękitna 116; w łasce chrztu - ryba pozostająca w wodzie 298; wieczne - obeliski egipskie 381

Trzej Królowie zob. sceny z życia Jezusa

trzcina — chwiejność, niestałość, słabość 199; zob. iskry

Trzech w Jednym, Jeden w Trzech zob. heksagram

trzoda wybranych - owieczki 329

tuba zob. trąba

tunicella zob. szata liturgiczna

turkawka — szukanie pomocy, tęsknota 229

twardość serca - diament 138

Tyche zob. bogini szczęścia

typ apostołów - woły ze świątyni Salomona 253; Chrystusa — arcykapłan 153; Izajasz 468 470; Jeremiasz 382; krowa ofiarna (młoda czerwona) 253; chrztu - chrzest

Jezusa 317; drzewa życia - drzewo rajske 86; Eucharystii - cud w Kanie Galilejskiej, cud rozmnożenia chleba 317; chleb 455 456; Maryi - Estera 171; Mesjasza - Dawid 320; Eliakim 399; Piotra św. - Mojżesz wydobywający wodę ze skały 314; śmierci Chrystusa — wywyższenie węża miedzianego 306; zabijanie baranka paschalnego 259; zmartwychwstania - trzech młodzieńcy w piecu ognistym 315

tyśiąc - liczba pełna i doskonała ($10 \cdot 100$) 55; pokoleń - ludzkość 55

ucho - duchowa dyspozycja słuchania, posłuszeństwo 350; duchowe (dalekie)

- rozsądek, rozum 350; gliniane na ścianach świątyń - wysłuchanie modlitwy 350; „uszy Boga” - łaskawe wysłuchanie modlitwy, wszechwiedza 350

ucisk - żelazne jarzmo 150

uczta - Eucharystia 323; nadchodzące królestwo Boże, życie 322; połączona ze złożeniem ofiary - wspólnota z Bogiem 322; sakramentalna - chwała i szczęśliwość królestwa Bożego 322 323; obecność Boga, zadatek królestwa Bożego 322

uczucia - węgiel rozżarzony 76

uczynki dobre — olej do lamp 411; dokonane

- wrzeczono 404; przyszłe — kądziel 404; sprawiedliwych - nasienie (ziarno) 204

uderzenia wiatru - plagi, pokusy 426

udzielający chrztu - rybak 297

ufność wierzącego - kotwica 427

ujarzmienie - but 447; noga 355; stopa 447; zwieszona głowa 289

ukłonienie - modlitwa, pokuta 19

ukłon - oddanie czci 19

umarli — mandragora 198; uwolnienie umarłych - wyrwanie korzenia mandragory 198

umartwienie - aloes 223; mirra 222 223; ciała - bębenek 396

umocnienie modlących się - kolumny sprzed świątyni Salomona 392; w wierze - hizop 195

uniwersalność - liczba siedem 47 uniwersum - liczba cztery 44 uniżoność - obnażenie stopy 447 upokorzenie - zwieszona głowa 289 upór — diament 138

uprawa roli - wół 252

urodzaj - jabłko granatu 165; szyszka pinii 176 177; świnia 303; wieniec 436; wino, zboże 173; zob. płodność urząd biskupi - katedra 432; laska biskupia 415; pierścień biskupi, wiecież rybacki między dwoma rybami 425; nauczyciel-usta cłw uwaga - | uwielbieni* I pa411;< uwolnieni* zakonrr.

vitex ;....-drzewo

wady c.

waga -

434:

- Ch wag\

walecz:.

walka -duch: : duch. dem -nem 1 | roczr. stwo: : kiem 1 •

wartość; .

wawrzyn Apollir.. 178; zw;

wąż - bó-: 305; grz racja 2t i 244 276 271; zci: okularK nego : ; życieir. tworze:
wstań:-.: cięstw :

- wiecu: dzianec zwinię:_ ponowr.;

wdowa - : ' wdziek ci/. welon - c -

ne 452 -.

zakon)...

nu 453.

od spr:.

452; zas:

dla rzec.

451 452

Indeks rzeczowy

535

**».

rajs-, Gali-.. 317; .":; Mes-Piotra wodę ze - wywyż--abijanie zrtwych-lecu og-

.UO • 100)

(| chama, po-| « (dalekie) M*ae na ścia-me modlitwy r wysłuchanie

rr.odzące kró-

zczona ze zło-

: Bogiem 322;

-częśliwość

:ność Bo-

22

iokonane .ziel 404;

^.arno) 204

aisy 426

17

427

55; stopa 447;

•.a 19

śsuenie umar-i mandragory

bra 222 223;

- kolumny K: w wierze

•3

zka pinii r: -to6; wino,

Kka biskupia taez rybacki

k nauczyciel-

I

ski - katedra 430; opacki - pierścień opacki 425; papieski - pierścień rybaka 425

usposobienie światowe - motyl 282

usta chwalące Boga - cymbały 396

uwaga — postawa stojąca 20

uwielbienie Boga - kadzidło 219 220; lampa 411; oranci 329

uwolnienie od spraw ziemskich - welon zakonny 453; oskarżonego - biały kamień 130

vitex agnus castus - czystość 180; zob. drzewo

wady człowieka - wąż 271 waga - sąd nad duszą 433; Sąd Ostateczny 434; śmierć 433; Sądu Ostatecznego

— Chrystus, krzyż Chrystusa 434; szala wagi - bogini Maat 433

waleczność - lew 276

walka - barwa czerwona 120; kogut 236; ducha z ciałem - barwa fioletowa 122; duchowa - wojna 467; Samsona z Dawidem - zwycięstwo Chrystusa nad szatanem 280; światłości z ciemnością — cykl roczny 110; walki jeleni 267; zob. zwycięstwo; życiowa - lwy walczące ze smokiem 280

wartości najcenniejsze — złoto 146 148

wawrzyn pokuta 177; gałązki - obecność Apollina 178; wieniec - godność władcy 178; zwycięstwo 170 178

wąż - bóstwa ogniska domowego i rodziny 305; grzech 306 307; odrodzenie, regeneracja 264; roztropność 306; siły ciemności 244 276; szatan 306 307; wady człowieka 271; zdrowie 305; ziemia 82; życie 305; okularnik naja - godło państwowe Górnego i Dolnego Egiptu, moc władająca życiem i śmiercią 305; dwa pożerające się, tworzące koło - upływ lat, zmartwychwstanie 305; leżący u stóp krzyża - zwycięstwo Chrystusa 17; tworzący pierścień

- wieczność 305; wywyższenie węża miedzianego - typ śmierci Chrystusa 306; zwinięty - kosmos w rytmie przemian, ponowny początek, stawanie się 305

wdowa - fiołek 186

wdzięk dziewiczy - mirt 170

welon -zaślubiny: świeckie 452 453, zakonne 452 453; dla duszy - Chrystus 453; zakonny - dziewiczość, poświęcenie Panu 453; skromność 452; uwolnienie się od spraw ziemskich 453; wstydlivość 452; zasłanianie twarzy welonem - cześć dla rzeczy świętych 451; pokuta, żałoba 451 452

werbena zob. ziemia

wezwanie Boga - woń mandragory 197; łaski - gwiazda objawienia (Trzech Króli) 103; jelen z promieniującym krzyżem wśród poroża 269

wędka zob. rybak z wędką

wędrowiec - obuwie 448

wędrówka - droga 86; nogi ze śladami stóp 356; do innego świata - śmierć 356; duszy przez sfery wszechświata - drabina na pogańskich kamieniach nagrobnych 388; Ludu Bożego z ciemności ku światłu Chrystusa - oś podłużna z zachodu na wschód budynku kościelnego 371; rozpoczęcie - postawa stojąca 20

węgiel rozżarzony — Chrystus (Bóg-Człowiek) 76; cierpienia Chrystusa 77; Eucharystia 76 77; gniew Boga, niebezpieczeństwo 76; oczyszczenie 76 77; uczucia 76

wiara - hełm 467; klucz 400; lampa 411; róg 255; szmaragd 141; tarcza 467, 471; ciemności wiary - czerń włosów 357; Kościoła - nard 224; nauka wiary - zwój księgi 407; szerzenie wiary - ogniste języki 75 76; trwanie w - kotwica 427; umocnienie w - nogi mocno stojące 356; w dwie natury Chrystusa - grecki gest błogosławieństwa 19; w Jahwe - droga 90; w Tróję Świętą — grecki gest błogosławieństwa 19; trójkąt na kamieniach nagrobnych 59; w życie wieczne - lampki grobowe 411; wprowadzenie w - alfabet 25

wiatr (powietrze) - Boże tchnienie życia (zmartwychwstanie ciał), Duch Boży, niestałość, przemijanie 71; teofanie w wietrze 70; zmienność, znikomość 71; południowy (Auster) - Duch Święty 72; północny (Aquilo) - duch nieczysty 72; zob. uderzenia wiatru

wiąz - biedny 181

wić - drzewo życia 156

wieczne - kamień 130; ciemność - barwa czarna 117; harmonia - kwadrat 61; Mądrość - palma 175; róża 192; nagroda (w niebie) - gałązka palmy 176; ścięte gałązki wierzby wypuszczające pączki 211; wieniec z monogramem Chrystusa - wieniec z literami Alfa i Omega 440; szczęście w raju - kielich z krzyżem wśród winorośli, które dziobią ptaki 420; trwanie - obeliski egipskie 381; wiek - liczba osiem 49

wieczność - biel włosów 357; jabłko 166; koło 56; kość słoniowa 301; pierścień 424; róża 192 193; słoń 301; trójkąt 56; wąż tworzący pierścień 305; Boga - koło,

536

Indeks rzeczowy

kula 57; kołowego ruchu kosmosu - jeleń 268; koło, kula 57; trwanie świątyni - kolumny sprzed świątyni Salomona 382

wiedza o Bogu - klucze poznania 399 400

Wielkanoc - feniks 228; Pascha 261

wieniec - błogosławieństwo, cześć 436; łaski otrzymane od Boga 438; poświęcenie bóstwu 437; radość 436; uroczystość kultowa 437; szczęście, zwycięstwo 436; roku liturgicznego - tajemnica zbawienia 112; ślubny - dziewictwo, zwycięstwo nad pokusami ciała 439; wszystkich świętych - Chrystus 440; z monogramem Chrystusa — wieczna nagroda w niebie; zwycięstwo Chrystusa 440; z literami Alfa i Omega 440; zwycięstwa - nagroda za dobre życie 438; zob. mirt, oliwne drzewo, wawrzyn

wierność - barwa błękitna 116; diament 139; pies 293; obrączki ślubne 424; Boga — tarcza 471; Boga wobec narodu wybranego - cyprys 160; przymierzu - sól 132

wierzący - amfora 418 440; balsam 217; baranek 262 440; diamenty w ręku Chrystusa 138; kamienie Miasta Bożego 378; kamienie szlachetne z korony Mesjasza Króla 136; kamienie żywe 129; kurczęta 239 240; owca 319; syn Wschodu 95; światłość 93

wierzba - Chrystus (jako drzewo życia) 211; chrzest 180; czystość cielesna, dziewictwo, niezmiennność nauki Chrystusa w Kościele 179; Prawo Boże 178; zob. drzewo

wieża - Kościół, Maryja 380; „Miasto Święte” 381; świątynia 428; kościelna - kaznodzieja 381; obronna Jahwe — 380; strażnicza - niezwyciężoność Kościoła 380; Sumerów - Góra świata, przynależność do organizacji państwowej 380

więcierz rybacki między dwiema rybami - urząd biskupi (apostolski) 425

więzy cielesne - sandały 449; grzesznego przyzwyczajenia — żelazo 150; ziemskie (wyzwolenie z) - modlitwa ze wzniesionymi rękami 330

wilk - fałszywi prorocy 309; gwałtownicy 308; heretycy, prześladowcy Kościoła 309; szatan 308

winnica - Izrael 304 428; Kościół 182 280 304; lud wybrany 182; zob. lis

wino - błogosławieństwo i urodzaj czasu pokoju 173; Eucharystia 181; jedność Kościoła 183; krew Chrystusa 182; młodość 181; żar Ducha Świętego 183; życie wieczne 181

winogron sok zob. tłocznia

winogron - Eucharystia, niebieski raj 183: na drągu - Chrystus na krzyżu 183; zob. tłocznia

winorośl - bogaty 181; Chrystus 163; Izrael 206; nieśmiertelność, pomoc bliźniemu 181; zaślubiny 45; liście - życie 181; pędy

- niebieska rozkosz 183; zob. winnica, wino, winogrono

winy poczucie - bicie się w piersi 21

wiosna - Byka konstelacja 324; chrzest 185; kwiaty 184; lilia 189; paw 244; róża 189 191; zielona barwa rydwanu 336

wioślarze zob. statek

wjazd Chrystusa do Jerozolimy — procesja w Niedzielę Palmową 89

władza - berło 347; klucz 399; tron 430; Boga królewska - lew 277; Chrystusa nad duszami - siła śpiewu Orfeusza 340; odpuszczania grzechów - klucze

królestwa niebieskiego 400; papieska - dwa skrzyżowane klucze 400; przekazanie - oddanie kluczy 399; sędziowska - tron 431; świecka - baldachim 372; orzeł dwugłowy 242

włosiennica zob. odzież

włosy białe - blask uwielbianego Chrystusa, wieczność 357; czarne - ciemności wiary 357; na „głowie Kościoła” - rzesza wierzących, zwycięstwo Chrystusa 357; zob. Chrystus, Oblubienica

włócznia - cierpliwość 467

woda - cierpienie 65; chrzest 313; ludzie 66; łaska 68; mądrość 65; początek i koniec wszystkiego, ponowne narodziny po śmierci 66; potęgi nieprzyjazne Bogu, przemijanie, sąd za grzechy 65; szybki bieg konia 272; zbawienie, znak Ducha Świętego 68; źródło życia 65; zob. świat, zmieszanie wody z winem; chrztu - niebieska barwa w tęczy 109; potopu - niebieska barwa w tęczy 108; ponowne narodzenie 67; skiadanie na ołtarzu - zesłanie Ducha Świętego 127; życia

- Chrystus przy studni Jakuba 317; żywa

- Duch Święty 67

wojna - jeździec na koniu barwy ognia

274; miecz, walka duchowa 467 wojownik - Chrystus 145 466 467; Jahwe

466; Kościół wytrwały w cierpieniu 145 wola rozważna — człowiek 325 wonność Boga - kadzidło 218 woń Chrystusa - działalność apostolska

216; którą wydaje Kościół — mirt 171 woźnica - Chrystus 37 336 337; Helios 336

337; Selene 336 wół - cywilizacja 252; moc Boga, ofiara

śmierci Chrystusa 253; uprawa roli 252;

dwanaście wołów (byków) - kult, typ apo-

stołów 253:

wszystkich r wróbel - cz! dwa użyjcc-po wyleczę. piącego Cm: | • 250

wróg - żądla, wrzeczono ze Wschód - kr. wspólnota lu czba sto . 53; z Bogi, ze
złożenie:. - pocałunek współbrzmień:-nów i gestów współczucie -wstrzemięźl:
wstydlivość -wszechświat

chwały Boi-, wszechwiedzc. 347; „uszy 7 wybawiciel -

tła 268 wybrani do .

gwiazd 102 wyjście celebrowała z Egiptu: 87

wyłączeni z Kc wyniosłość - c<; wypełnienie os: wyrok/wyroki I: chodzący z
ukryte - zap: wysłannicy pie.-wytrwałość - '•! wyznawca - :. wiary w tra.-: dna
311; zn. polna 311 wzięcie w pos: nie nogi na . 447

wzgarda świata: wzniesienie !: - podwyższę !: ga w modlit:-"-wzniosłość — ci
wzrok bystry -

X (litera) - wi wszechnego

Ypsilon - krzyż, kie 32

Indeks rzeczowy

537

róża

;*ocesja

=e 430: nad

>-. od—>!«stwa * sitrzy-- odda--or. 431; awugło-

Chrys-emości - rzesza 357;

ludzie c-ą:ek i ko-!•rodziny po gazne Bogu, TĘ 65; szybki inak Ducha i. zob.
świat, chrztu — nie-potopu - nie-ponowne na-ołtarzu - ze-127; życia ;ba 317;
żywa

barwy ognia

467

5 467; Jahwe erpieniu 145 5 s ić apostołska

mirt 171 ;7; Helios 336

ofiara awa roli 252; kult, typ apo-

stołów 253; pracujący — apostołowie wszystkich czasów 254; zob. istoty żyjące

wróbel - człowiek 250; niepozorność 249; dwa używane w obrzędzie
oczyszczenia po wyleczeniu z trądu - zabity: krew cierpiącego Chrystusa, żywy:
Słowo Boże 250

wróg — żądłaca pszczoła 295

wrzeciono zob. krosno

Wschód - kraina Chrystusa 96

wspólnota ludzka - ziemia 80; świętych - liczba sto czterdzieści cztery tysiące 52
53; z Bogiem (Jahwe) - uczta połączona ze złożeniem ofiary 322; z Chrystusem
- pocałunek pokoju 21 współbrzmienie w wiecznym pokoju tonów i gestów -
taniec sakralny 23

współczucie - mirt 171

wstrzeźliwość - mirt 171

wstydlivość - welon zakonny 452

wszechświat - drzewo 151; instrument chwały Bożej 395; koń 273

wszechwiedza - oczy Chrystusa 349; oko 347; „uszy Boga” 350; zob. Bóg,
Chrystus

wybawiciel — rogi jelenia jako symbol światła 268

wybrani do życia wiecznego - blask gwiazd 102

wyjście celebransa - droga święta 89; Izraela z Egiptu - początek drogi
zbawienia 87

wyłączeni z Kościoła - kruk 238

wyniosłość - cedr 158

wypełnienie ostateczne - liczba osiem 48

wyrok/wyroki Boga ostateczny — miecz wychodzący z ust Boskiego Sędziego 469; ukryte - zapieczętowany zwój księgi 406

wysłannicy piekła - szarańcza 302

wytrwałość - wół 325

wyznawca — fiołek 186; wypierający się wiary w trakcie prześladowań - żaba wodna 311; znoszący wszelki ucisk — żaba polna 311

wzięcie w posiadanie - but 447; postawienie nogi na czyjejś własności 355; stopa 447

wzgarda świata - barwa czarna 117

wzniesienie darów ofiarnych do Boga

- podwyższenie ołtarza 372; duszy do Boga w modlitwie - złożenie rąk 20

wzniosłość - cedr 158; palma 175 wzrok bystry - orzeł 325

X (litera) - wieczne trwanie Kościoła powszechnego 26

Ypsilon - krzyż, żuraw w locie, życie ludzkie 32

zachęta do oddawania czci Bogu - kogut na wieży kościelnej 236

Zachód - kraina szatana 96

zaciekłość - rogi: smoka, szatana 255

zacisze domowe - żółw 311

zaczyn chlebowy - działalność Kościoła w rozszerzaniu wiary 459; grzech 457 458; królestwo niebieskie 459; nieczystość 457; zepsucie duchowe 457 458; złość 458

zadatek królestwa Bożego - uczta sakramentalna 322

zagłada - rozrzucenie soli po zdobytym mieście (kraju) 132; rodzaju ludzkiego - liczba czterdzieści 53

zając - czujność, grzesznik 310; kosmiczne siły światłości, krótkość życia 309; lęk 310; październik, płodność zwierzęca, uciekający czas, zima 309; spożywający winogrono - neofita pokrzepiający się nauką Chrystusa 310

zapał - ogień 75; do pracy - pas zakonny 451

zaprzęg Chrystusa rumaki zaprzęgu - cztery Ewangelie 377; dobre rumaki - cnoty duszy 377; złe rumaki - namiętności ciała 377; zob. rydwan Chrystusa

zarządzanie - klucz 399

zasada zbawienia - ofiarowanie Izaaka 314; zasady rzeczy — liczby 42

zastona zob. świątynia Salomona

zastępstwo Chrystusa - kapłan w szatach liturgicznych 455

zaślubiny - jabłko, piątka, pigwa, róża, winorośl 45; zob. małżeństwo; Chrystusa z Kościołem - namaszczenie ołtarza 374

zatwardziałość — spiż 145; ludu Izraela

- nieurodzajne drzewo figowe 163; serca

- kruk 237

zawody cyrkowe - obieg boga-słońca Heliosa po nieboskłonie 94

zazdrość - barwa żółta 124

Zbawiciel obiecany - obłok przynoszący deszcz 106

zbawieni - biała szata 445; konie w orszaku Chrystusa 274; rydwan Chrystusa 336; ziarna zboża 202

zbawienie - arka Noego 387; hełm chrześcijanina 467; hełm Jahwe 466; liczba sto 55; woda 68; chrześcijańskie - oranci 329; przez wiarę - róg 255; rękojmia

- drzewo życia 155

zboże - błogosławieństwo i urodzaj czasu pokoju 173; młocka - Sąd Boży 202; radość ze zbiorów - łaski otrzymane w królestwie Bożym 200; żniwa - sąd Boży 203; zob. kłos, snopy, nasienie

Indeks rzeczowy

zbroja chrześcijanina - cierpliwość 467

zdrowie - jajo 459; krzyż czteroramienny wpisany w koło 13; pentagram 61; ryba 298; wąż 305; zielone gałązki drzew 209; żółw 311

zemsta, szybkość, z jaką następuje - gryfy obracające koło Nemezis 343

zepsucie duchowe - zaczyn chlebowy 457 458; niepodleganie - sól 131

zerwanie z dawnymi błędami — zdjęcie starych szat 445

zesłanie Ducha Świętego - składanie wody na ołtarzu 127

zgoda - pocałunek pokoju 21

ziarno zob. nasienie

Zielone Świąta - narodziny Kościoła powszechnego, wieczne życie w wiecznej radości 54

ziemia - barwa biała w zasłonie Namiotu Spotkania 114; ciało (materia) 79; łono matki 79 81; Maryja 81; „Matka-Ziemia” (źródło wszelkiego życia) 79 80; Miejsce Święte w świątyni Salomona 369; pek-torał arcykapłana 135; słoń 301; wspólnota ludzka 80; budząca się do życia po zimie — fiołek 186; Obiecana — mleko i miód 462; ojczyzna nienaruszona - gałązki „drzew świętych” (werbena) 209; pogan - ziemia zapomnienia 81; rajska

- Maryja 155; zapomnienia (terra oblivio-nis) - ziemia pogan 81; żyjących (terra viventium) - królestwo Mesjasza, niebieski raj, ojczyzna Izraela 81

zima - biała barwa rydwanu 336; gałązka oliwna 174; konstelacja Człowieka 324; zając 309

zjednoczenie Boga i świata - liczba siedem 44; Chrystusa z Kościołem (związek) - oddanie życia za owcę 319 320; przyleganie pasa do ciała 450; ducha i materii — zestawienie samogłosek ze spółgłoskami 25; dwóch natur w Chrystusie - elektrum 143; mleko z miodem 465; ślina połączona z prochem ziemi 364; nieba z ziemią (związek) - meteoryt 125; z Bogiem

— oranci 329

zło, to co oddala - ręka 352

złość - rogi: smoka, szatana 255 328; zaczyn chlebowy 458; szatana - skorpion 300 301

złoto - chwała, godność 124; mądrość 148; niebo 147; potęga 124; przymioty Boga, słońce 147; światło Boskie 124 147; wartości najcenniejsze 146 148

złożenie rąk - oddawanie czci 20; w modlitwie - wzniesienie duszy do Boga 20

zmarli w Panu - gołąb 230; zob. cmentarz, umarli

zmartwychwstanie - drzewo 155; jajo 300; dwa pożerające się węże tworzące koło 305; kogut 234-236; laska Aarona 414; liczba osiem 49; nasienie (ziarno) 204; odrastanie ściętego pnia 154; popiół 78; Jonasz zob. snopy zboża 200 201; wczesne kwitnienie migdałowca 168; ziarno zboża 200 201; żaba 310 311; Chrystusa

- feniks 228; krzyż 17; lew budzący swoje młode 280; orzeł 242; szarańcza 302; ciała - feniks 228; jajo 460; zob. tchnienie: życia, Boże, umarłych - cykl roczny 111

zmiennność - wiatr 71

zmieszanie wody z winem — unia hiposta-tyczna w Chrystusie 66

znak błogosławieństwa - wieniec 436; błogosławieństwa liczego potomstwa - barwa zielona 122; Boga - gwiazda objawienia 103; chroniący przed szatanem

- krzyż swastyka 14; chwały niebieskiej aniołów i świętych - aureola 97; ciała ludzkiego - „lekki" (mały) obłok 106; cywilizowanego człowieka - odzież 443; czci - wieniec 436; dobry - biały kamień 130; Ducha Świętego - litera Psi 32; duchowej radości - złota róża 193; działalności Boga - ślady Boga 355; godności władcy - wieniec z wawrzynu 178; Izraelitów - heksagram 62; krwi - czerwone jabłko granatu 164; krzyża - kotwica 427; zbawienie 19; Maryi - „lekki" (mały) obłok 106; męczeńskiej śmierci

- gałązka palmy na kamieniu nagrobnym 176; miłości - fiołek 186; nadprzyrodzonej siły chrztu - maski na chrzcielnicach 358; najwyższej godności religijnej

- szata purpurowa 120; najwyższej godności świeckiej - szata purpurowa 120; baldachim 372; narodzin świętego — feniks 228; natchnienia Pisma Świętego

- gołębic 231; nietykalności poła - laka 413; obecności Boga - obłok 105; obecności boskiej - kamień grobowy 125; obecności Jahwe - Arka Przymierza 387; odrazi/ - splunięcie 363; opieczętowania (wybrania) - pierścień na palcu syna marnotrawnego 422; opuszczenia domu - lampa zgaszona 410; pełni życia Ludu Bożego — dąb 161; pitagorejczyków — heksagram 62; pentagram 61; pojednania - tęcza 109; pokory i pokuty - ciemny habit zakonny 446; poświęcenia bóstwu - wieniec 437; przyjęcia do rodziny - podanie nowo narodzonemu: mleka i miodu, miodu i soli 461; przynależności do Boga

- pieczęć 421; radości - wieniec 436; rybaków - kotwica 427; „Solis invicti” - jeleń 268; s-y syna mar-

- czterolis' wieniec ic-granatu 1''' -

- gołębic -zakonny i-.

- modlitw.. 330; urocz uwielbień: bienia Bc ny 410; . cki, ryba.-^ i miłości -

i gniewu władzy k wej prop wieka -

- odwróć łóczyzny z łecznej -

- rozciąg

- welon ~.

- welon H.

- rozciągnię: zaręczyn - -zbawienia -zgody - po-

- drzewo -.; kotwica 15" wrzynu 175. sa - obelis/. mie 382; c, rza - pas i-życia Di*:::-

znaki zodiaku -ne 104: : - Chrystui

zniewieściai: 450

znikomość: -

zniszczeń :•-

zodiak - . nie szh. 135; zo;

zrównan.

Zuzanna -

zwiadun

zwierciac. 441; ja.-: niony >

go- - c

„Sprau

wierzą. zwinność zwój zob | zwyciężę:.

ła268

Indeks rzeczowy

539

! ! » 135: jajo 300;

» tworzące koło -•*» Aarona 414; -» ziarno) 204; - ->ł; popiół 78; ftJK) 201;
wczes-168; ziarno 111: Chrystusa budzący swo-ttarańcza 302; K zob. tchnie--
cykl roczny

W~" r.ia hiposta-

•;c 436; bło-

.stwa - bar-

zda objawie-

: _ d szatanem

'y niebieskiej

- :>la 97; ciała

obłok 106; cy-

- odzież 443;

- biały kamień | era Psi 32; duża 193; działal-

- 355; godności | ••rzynu 178; Iz-2: krwi - czer-i: krzyża - kot-Maryi - „lekki”

męczeńskiej śmierci t kamieniu nagrob-rf«k 186; nadprzyro-

— aski na chrzciel-ij godności religijnej 20: najwyższej god->ł3 purpurowa 120;
łt-.ti świętego - fe-c Pisma Świętego ~iości poła - laka

obłok 105; obecno-irowowy 125; obec-'rzymierza 387; od--"3: opieczętowania
r.a palcu syna mar-.czenia domu — lam-".i życia Ludu Bo--ejczyków - hekso-' 1:
pojednania - tę-! | ity - ciemny habit enia bóstwu - wie-rodziny - podanie

mleka i miodu, należności do Boga

- wieniec 436; ry-.Solis invicti" - je-

i

leń 268; synostwa — pierścień na palcu syna marnotrawnego 424;
szczęścia

- czterolistna koniczyna 196; koło 400; wieniec 436; śmierci — czerwone jabłko
granatu 164; świętych nauczycieli wiary

- gołębic 231; ubóstwa - ciemny habit zakonny 446; ukrzyżowanego Chrystusa

- modlitwa z rozpostartymi ramionami 330; uroczystości kultowej - wieniec
437; uwielbienia - gałązka palmy 175; uwielbienia Boga - świecznik
siedmioramien-ny 410; wiary - pierścień: biskupi, opacki, rybaka (papieski)
425; wierności i miłości — gałązka bluszczu 194; władzy i gniewu Boga - miecz
w ręku Boga 467; władzy królewskiej - miecz 469; właściwej proporcji —
kwadrat 61; wolnego człowieka — pierścień 423; wolnomularzy

- odwrócony trójkąt 60; wybrania - ob-łóczyńny zakonne 446; wysokiej rangi
społecznej - but 447; wzięcia w posiadanie

- rozciągnięcie płaszcza 443; zaślubin
- welon 452 453; zaślubin zakonnych
- welon 452 453; zawarcia małżeństwa
- rozciągnięcie płaszcza 443; zawarcia zaręczyn - wręczenie pary butów 447; zbawienia - krzyż 17; przeżegnanie 19; zgody - podanie prawicy 351; zwycięstwa
- drzewo życia 155; gałązka palmy 175; kotwica 155; wieniec 436; wieniec z wawrzynu 178; zwycięstwa krzyża Chrystusa - obelisk na placu Św. Piotra w Rzymie 382; żeglarzy - kotwica 427; żołnierza - pas 449; życia - liść winorośli 181; życia Ducha Świętego - woda 68
- znaki zodiaku — pory roku, święta kościelne 104; z obrazem Maiestas Domini - Chrystus Panem czasów 104
- zniewieściłość - nieprzepasywanie szat 450
- znikomość - wiatr 71
- zniszczenie - barwa czarna 117
- zodiak - labirynt 62; konstelacje - kamienie szlachetne na pektorale arcykapłana 135; zob. znaki zodiaku
- zrównanie dnia z nocą - śmierć 433
- Zuzanna - prześladowany Kościół 309 315
- zwiastun wiosny - bocian 226; jaskółka 232
- zwierciadło - Chrystus (odbicie Boga w) 441; jasność 442; kobiecość 403; przepełniony światłem eter 441; światło 442; Boga - dusza 441; duszy - oko 347-349; „Sprawiedliwości” - Maryja 441 442; wierzących - Chrystus 442
- zwinność - nogi aniołów 355
- zwój zob. książka
- zwycięzca - rogi jelenia jako symbol światła 268

zwycięstwo — barwa biała 115; brama triumfalna 386; gałązka oliwna 418; gałązka palmy 175 209 336; koń 273; krzyż 16; Nike (Viktoria) 338; Chrystusa na krzyżu

- kościół na planie krzyża 372; Chrystusa nad szatanem — walka Samsona z Dawidem 280; Chrystusa nad śmiercią i piekłem - gałązki palmowe 210; kogut umieszczony nad krzyżem, kogut zwyciężający żółwia 336; dnia nad nocą - gryf napadający na daniela 343; dobra nad złem

- lew napadający na byka (daniela, dzika, sarnę, węża) 275 276; i triumf Chrystusa - monogramy Chrystusa 36; orzeł 242; i triumf Kościoła - orzeł 242; nad pokusami ciała - wieniec ślubny 439; ostateczne — gałązka palmy 176; pewność

- róg 254; światła nad nocą i potęgami ciemności - daniel pożerany przez gryfa (lwa) 269; w zapasach - biały kamień 130; w zawodach - wieniec z gałązek oliwnych 172; życia Bożego nad śmiercią

- wskreszenie Łazarza 317

żrenica zob. oko

źródło — miasto Boże, świątynia 69; łaski

- Kościół 358; serce Chrystusa 360; siły życia i płodności - wiązki liści 213; wszelkiego istnienia — „Matka-Ziemia” 79 80; życia - woda 65 70; życia moralnego -serce człowieka 358; życia religijnego

- serce człowieka 359

żaba - bogini Hiąuit (Hekate) 310; heretycy, szatan 311; zmartwychwstanie, życie wieczne 311; polna — wyznawca wytrzymujący wszelki ucisk 311; wodna - wyznawca wypierający się wiary podczas prześladowań 311

żagiel zob. statek

żałoba - barwa czarna 117; obnażenie stopy 447; popiół 77; zasłanianie twarzy welonem 451 452; natury po śmierci Chrystusa - zaćmienie słońca 101

żar Ducha Świętego - ogień wiecznie płonący na ołtarzu 74; wino 183; słońca - lew 275

żądza posiadania - ciężar ołowiu 144; zmysłowa nieujarzmiona — koń 273

żeglowanie - droga do wieczności 427; życie człowieka 425 426; życie Kościoła 426; do życia wiecznego - podróż Ody-seusza 345

żelazo - nieszczęście, nieugiętość, potęga, siła, więzy grzesznego przyzwyczajenia, zmartwienie 150; zob. jarzmo żelazne

żeńskość - barwa czerwona 253

żniwa zob. zboże

540

Indeks rzeczowy

żółw - domowe zacisze, nieśmiertelność, płodność 311; siła demoniczna 236 311; siła żywotna, zdrowie 311 żuraw - czujność 251; w locie - Ypsilon 32 życie - barwa purpurowa 120; drzewo 151; głowa pantery, z której wyrastają rośliny 289; kamień 126; kogut 234; kolumna zwieńczona jabłkiem granatu 164; koniczyna 196; krzyż: czteroramienny wpisany w koło 13, swastyka, z chwytem 14; miasto 375; ryba 234 298; snopy zboża 201; uczta 322; wąż 305; beztroskie - sceny pasterskie 317; błogosławione - mleko i miód 461; Boże - ziarno orzecha migdałowca 168; chrześcijanina — droga 88; hołd Trzech Króli 317; człowieka - łódź rybacka 381; i śmierć - lampa 409; kontemplacyjne — topaz 142; Kościoła — żeglowanie 426; krótkie - motyl 282; krótkość

- zając 309; ludzkie - labirynt 63; nieć 403; Ypsilon 32; żeglowanie 425 426; ludzkiego kruchość — namiot 366; ludzkiego przemijalność — namiot 366; liście 212; ludzkiego zmienność - koło 400-402; nadzieja na przyszłe - gliniane jabłka granatu w grobowcach 164; natury doczesne — przyszłe życie wieczne 177; pinia (zdolność obfitego owocowania) 177; nie kończące się

- zielone gałązki w dzień Zielonych Świątek 211; nieobumierające - gałązka palmy 175; nieprzemijające - bluszcz 194; pań-

stwa - ogień paleniska domowego 73; pełne - koło, kula 58; pełnia - drzewo granatu 164; podtrzymywanie - chleb 455; pośmiertne — jajo 459; powrót do życia Bożego - Baranek Boży z odwróconą głową 263; rodziny — ogień paleniska

domowego 73; siedziba - krew 362; sposób naturalny - chleb i sól 131; szczęśliwe

- światło 92; szczęśliwe na tamtym świecie

- kłosa 201; w Chrystusie - rój pszczoł w lwie rozerwanym przez Samsona 278; w pełni łaski - palma 175; w przyszłym świecie - nasienie (ziarno) 204; w raju

- sceny pasterskie 317; w Ziemi Obiecanej — korzeń 206; wartość — drzewo 155; wieczne - bluszcz 195; feniks 228; latarnia morska 381; liczba osiem 48; pięćdziesiąt dni okresu wielkanocnego 54; wino 181; żaba 311; wieczne przyszłe - doczesne życie natury 177; wybranie do życia wiecznego - zapis w księdze życia 405; wypalające się - lampa na kolumnie grobowej 409; ziemskie - liczba czterdzieści 53

życzliwość i łaska Boga - tęcza 108 Żydzi - miękkość ołowiu 144; kruk 237;

zob. Izrael

żywoły cztery - czterobarwna zasłona oddzielająca Miejsce Najświętsze od Miejsca Świętego w świątyni Salomona; zob. też ogień, powietrze, woda, ziemia, cztery sztabki sistrum 393

Od Wydawcy Wstęp

I. Znaki i pb-

1. Znak kr: Krzyż '||| Krzyż w ry TAU (14), Sw: noramie: Krzyż '.. Andrzc (15), Kr patriarc: pieski u (15), Kr. Krzyż >|: maltań.-:

2. Gesty . Leżenie Ukłony Znaki k: wieństwo Złożerr'- • Star.i. Postav. Bick Poc...

1

Tar.: x, 3. Zr...

Alf;.

a:

O:

Ta Ch. Jo.: Yr

! ciece

: szczół

-*--:ia 278;

yrzysztym

4. uj raj

! i Obieca-

rewo 155;

'*. latarnia

•jćdziesiąt

»ino 181;

doczesne

rycia wie-

«06; wypa-

m grobowej

B MB

cruk 237;

iastrona od-t od Miejs-na; zob. a, czte-

SPIS TREŚCI

Od Wydawcy 5

Wstęp 7

I. Znaki i pismo

1. Znak krzyża..... 13

Krzyż wpisany w koło (13), Krzyż w kształcie greckiej litery TAU (13), Krzyż z uchwytem (14), Swastyka (14), Krzyż równoramienny albo grecki (14), Krzyż łaćniński (14), Krzyż św. Andrzeja (14), Krzyż widlasty (15), Krzyż arcybiskupi albo patriarchalny (15), Krzyż papieski (15), Krzyż prawosławny (15), Krzyż laskowany (15), Krzyż jerozolimski (15), Krzyż maltański (15)

2. Gesty..... 17

Leżenie krzyżem i ukłonienie . 18

Ukłony 19

Znaki krzyża i gest błogosławieństwa 19

Złożenie rąk..... 20

Stanie 20

Postawa siedząca..... 20

Bicie się w piersi..... 20

Pocałunek..... 21

Kroczenie..... 21

Taniec i korowód..... 22

3. Znaki pisarskie 23

Alfabet 23

Alfa A 28

Omega Q..... 28

Alfa i Omega..... 28

Tau T..... 30

Chi X..... 31

Jota /..... 32

Ypsilon Y..... 32

Psi f.....	32
Theta 6.....	33
4. Monogramy i formy skrócone .	33
Uwagi ogólne.....	33
Imię Jezus	34
Monogram Chrystusa.....	34
Tetragram	39
II. Liczby i figury geometryczne	
1. Liczby.....	41
Uwagi ogólne.....	41
Jedynka	42
Dwójka	43
Trójka.....	43
Czwórka	44
Piątka.....	45
Szóstka.....	46
Siódemka	46
Ósemka.....	48
Dziewiątka	50
Dziesiątka.....	50
Dwunastka	51
Czterdziestka	53
Pięćdziesiątka	54
Sto i tysiąc.....	55

2. Figury geometryczne..... 55

Uwagi ogólne..... 55

Koło i kula..... 57

Spirala 58

Trójkąt 59

Kwadrat, sześciąt, ośmiokąt . . 60

Pentagram 61

Heksagon i heksagram..... 62

Labirynt 62

III. Zjawiska kosmiczne

1. Żywioły..... 65

Woda..... 65

Powietrze i wiatr..... 70

542

Spis treści

Ogień 72

Węgiel rozżarzony..... 76

Popiół 77

Ziemia..... 79

Pustynia 82

Góra 84

Droga 86

2. Ciała niebieskie..... 92

Światło i słońce..... 92

Księżyc	97
Gwiazdy i gwiazdozbiory	101
3. Zjawiska natury.....	105
Chmury i deszcz.....	105
Tęcza	107
Pory roku.....	110
IV. Barwy	
Uwagi ogólne.....	113
Biel.....	115
Błękit	116
Czerń	117
Czerwień	117
Purpura i fiolet.....	120
Zieleń	122
Żółć.....	123
V. Kamienie i metale	
1. Kamienie	125
Uwagi ogólne.....	125
Sól.....	131
2. Kamienie szlachetne.....	133
Uwagi ogólne.....	133
Ametyst	137
Diament	137
Jaspis	139

Rubin	140
Szafir	140
Szmaragd	141
Topaz	142
3. Metale.....	143
Elektrum (bursztyn).....	143
Ołów	143
Spiż (miedź, brąz).....	144
Srebro.....	145
Złoto	146
Żelazo i magnez.....	149
VI. Rośliny	
1. Drzewa.....	151
Uwagi ogólne.....	151
Cedr	157
Cyprys	159
Dąb.....	160
Figa i owoc figi.....	161
Granat, drzewo i owoc.....	163
Jabłoń i jabłko.....	166
Migdałowiec i migdał.....	167
Mirt.....	170
Oliwne drzewo i oliwa.....	171
Palma	174

Pinia	176
Wawrzyn	177
Wierzba	178
Winna latorośl, winogrono, wino	180
2. Kwiaty	184
Uwagi ogólne.....	184
Fiołek	186
Krokus	187
Lilia	187
Lilia wodna (lotos).....	189
Róża	191
3. Inne rośliny.....	194
Bluszcz.....	194
Hizop	195
Koniczyna.....	196
Mandragora	196
Trzcina	199
Zboże	199
4. Części rośliny.....	203
Nasienie	203
Korzeń	206
Gałęzie	208
Liście	211
Owoce.....	213

Ciennie 213

5. Aromatyczne substancje roślinne 215

Uwagi ogólne..... 215

Balsam 216

Kadź. Mirra . Nard -

VII. Zwierzęta

1. Ptaki Uwag: Bocia Chan. Chari-Fenik= Gołąb Jaskóir: Kogut Kruk . Kura .
Orzeł . Paw . . Pelikan Sowa . Struś . Wróbe: Żuraw

2. Różne ;•.-«-« Bydło Róg .. Delfin Jagnię. Jaszczur• Jednorożec Jeleń . Koń . .
Lew . . .

Lis____

Małpa Motyl . Mrówk Niedźv Osioł Pająk . Pantera Perłopls-* Pies .. . Pszczoła
Ryba ... Skorp: Słoń .

Spis treści

543

..... 146

m 149

..... 151

..... 151

..... 157

..... 159

..... 160

i> 161

m i owoc..... 163

..... 166

-dal..... 167

..... 170

i : oiiwa..... 171

-..... 174

..... 176

..... 177

..... 178

winogrono, wino 180

..... 184

..... 184

..... 186

..... 187

..... 187

los)..... 189

..... 191

..... 194

..... 194

..... 195

..... 196

..... 196

..... 199

..... 199

..... 203

..... 203

.....206

..... 208

.....211

..... 213

..... 213

>stancje roślinne 215

..... 215

..... 216

Kadzidło..... 217

Mirra i aloes..... 222

Nard 223

VII. Zwierzęta

1. Ptaki..... 225

Uwagi ogólne..... 225

Bocian 226

Charadrius 226

Charista 227

Feniks..... 227

Gołąb 228

Jaskółka 232

Kogut 233

Kruk..... 237

Kura 239

Orzeł..... 240

Paw.....	243
Pelikan	246
Sowa.....	247
Struś.....	248
Wróbel	249
Żuraw.....	251
2. Różne zwierzęta.....	251
Bydło	251
Róg	254
Delfin	256
Jagnię, owca, baran.....	257
Jaszczurka	264
Jednorożec.....	265
Jeleń.....	267
Koń.....	272
Lew.....	275
Lis.....	280
Małpa	281
Motyl.....	281
Mrówka	283
Niedźwiedź.....	284
Osioł	285
Pająk.....	288
Pantera.....	289

Perłopław.....	290
Pies.....	292
Pszczoła	294
Ryba	297
Skorpion.....	300
Słoń i kość słoniowa.....	301
Szarańcza.....	302
Świnia.....	303
Wąż i smok.....	304
Wilk	308
Zając.....	309
Żaba	310
Żółw	311
VIII. Postacie biblijne i personifikacje	
1. Stary Testament.....	313
Noe.....	313
Abraham i Izaak.....	314
Mojżesz.....	314
Trzej młodzieńcy w piecu ognistym	315
Daniel w lwiej jamie.....	315
Zuzanna	315
Jonasz.....	315
2. Nowy Testament.....	316
Cuda Pana.....	316

Różne sceny z życia Jezusa . . 317

Dobry Pasterz 317

Rybak ludzi..... 322

Uczta błogosławionych..... 322

Panny mądre..... 323

Symbole Ewangelistów (cztery

istoty żyjące) 324

3. Personifikacje..... 327

Personifikacje dobrych i złych

duchów..... 328

Oranci..... 328

Ecclesia i Synagoga..... 330

Cnoty i Występki..... 332

IX. Postacie mitologiczne i hybrydy

1. Postacie mitologiczne..... 335

Eros i Psyche..... 335

Helios-Woźnica 335

Nike 338

Odyseusz 338

Orfeusz 340

2. Hybrydy 342

Centaury..... 342

Gryf 342

Syreny 344

Spis treści

X. Części ciała, substancje cielesne

1. Części ciała 347

Oko 347

Ucho 350

Palec, ręka, ramię..... 351

Noga i ślad stopy..... 355

Głowa i włosy..... 357

Serce..... 358

Inne części ciała..... 361

2. Substancje cielesne..... 362

Krew..... 362

Ślina 363

XI. Różne symbole

1. Budowle..... 365

Uwagi ogólne..... 365

Namiot 365

Dom 367

Świątynia i kościół..... 368

Ołtarz 372

Miasto..... 375

Wieża 380

Kolumna..... 381

Drzwi	383
2. Sprzęty.....	386
Arka	386
Drabina	388
Instrumenty muzyczne.....	390
Klucze.....	398
Koło	400
Krosno tkackie i przyrządy do przędzenia	402
Książka.....	404
Lampa	408
Laska i berło.....	413
Naczynia.....	417
Pieczęć, moneta.....	420
Pierścień.....	423
Statek i kotwica.....	425
Tłocznia	428
Tron i katedra.....	430
Waga.....	433
Wędk.....	434
Wieniec i korona.....	435
Zwierciadło.....	441
3. Odzież.....	442
Uwagi ogólne.....	442

Obuwie.....	446
Pasek	449
Welon	451
Szaty liturgiczne.....	454
4. Potrawy	455
Chleb	455
Zaczyn chlebowy i chleb praś- ny	456
Jajo.....	459
Mleko i miód.....	461
5. Broń	466
Uwagi ogólne.....	466
Miecz	467
Strzała	469
Tarcza.....	471
Literatura	473
Indeks miejsc biblijnych.....	491
Indeks rzeczowy.....	505